

DYARYUSZ
SEYMU ORDYNARYINEGO
POD ZWIĄZKIEM KONFEDERACYI GENERALNEY
OBOYGA NARODOW
W PODWOYNYM POSŁOW SKŁADZIE
ZGROMADZONEGO
W WARSZAWIE

Od Dnia 16. Grudnia, Roku 1791.

TOM I. CZĘŚĆ I.



W WARSZAWIE,
w Drukarni Uprzywileiowaney Michała Grölla,
Księgarza Nadwornego Jego Królewskiey Mości.

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU

PANIE MÓY MIŁOŚCIWY!

DZIEIE SEYMOW ſą właściwie Dzieiami Narodu, i iego Rządu. W tych czytamy odmiany, przewagi i ſtopnie, Praw, loſu i oświecenia Kraiowego. Te obraz charakteru Narodowego naydokładnieyſzy wyſtawiaią. Taki bowiem ieſt Rząd, takie Prawa, iaki ieſt ſpoſób myślenia, i obyczaie w Narodzie. Spoſób myślenia włada prawodawſtwem, Prawa ſkładaią Rządu iſtotę; od dobrego lub złego Rządu, złe lub dobre powſzechne obyczaie zawiſły. Słuſznie więc Hiſtoryą Seymów za potrzebną i użyteczną dla Obywatela wiadomość poczytać należy. Taką ieſt zaiſte w zdaniu W. K. Mości. Od Twego dopiero Panowania mieć ią Narod zaczął ciągłą, porządną, i publiczną. To Twoim rozkazom, ſtaraniom i nakładom ieſt winien. I ten liść NAYIAŚNIEYSZY PANIE *znaydzie zapewne mieyſce w rzędzie tyſiącznych innych, z których Ci wieniec nieprzeżytey ſławy wdzięczność powſzechna zwiia.*

Wiek, który Twoie poprzedził Panowanie, widział w ſwych Seymach Hiſtoryą intryg prywatnych, nieſforności wewnętrzney, obcego wpływu i publicznego nieładu. Były to raczey ziazdy, niżeli obrady Narodowe. Zwyczay periodyczny ie zgromadzał, duch niezgody rozpraſzał. Cierpiał Kray często, gdy były czynne; cierpiał zawſze, gdy iedne po drugich pełzły bezſkutecznie. Zoſtawały publiczne potrzeby bez zaradzenia; chylił ſię gmach do upadku bez wſparcia; a nadewſzyſtko, ſzerzyło ſię źrzódło Obywatelſkich niechęci, na wzór zebranych z rozlicznych ścieków powodzi, która ieżeli ſzybkim biegiem zpłynąwſzy nie pomnożyła zwaliſk, ułomów i zawad, tedy zoſtawionym namułem ſzkodliwą rozpoſtarła zarazę. Twego MIŁOŚCIWY KRÓLU! *Panowania ieſt chwałą, żeś wrócił Seymom porządek, zgodność, ſkuteczność, i właściwe Obrad Narodowych znaczenie.*

Już to trzynaſty raz z Tronu tego odtąd, iak Cię na nim wybor Narodu oſadził, oglądaſz Zgromadzone Stany. Zawſześ ie łącząc duchem iedności, oświecaiąc radą zbawienną, zachęcaiąc naypierwſzym gorliwości Obywatelſkiey przykładem, nieoſzczędzaiąc żadney ofiary i zdrowia nawet, do zamiaru ſzczęśliwości powſzechney prowadził. Ale dotąd wróg zawiſtny dobru naſzemu ſtawiał Twym naylepſzym chęciom za-

wady. Szedłeś drogą cierniem przeciwności okrytą. Walczyłeś z oporem nałogu, z uprzedzeniem ciemnoty, z nieufnością poddanych, z zdradą i przemocą Sąsiadów. Wytrzymałeś burzę, która zasępiła część znaczną życia i Panowania Twoiego. Cierpiałeś, aleś pokonał. Zbliżyła nakoniec Opatrzność kres życzeń i starań Twoich; rozwinęła pogodnieyszych dni wątek, day Boże! naydłuższy dla Ciebie i Narodu; dała w pomoc Twych usiłowań nie zrażonych żadnym przekorem męztwo, cnotę i światło osób Seymuiących. Rząd, potęga, udzielność i świetność, nadane lub wrócone przez ten Seym Kraiowi, naypięknieyszą Epokę, a dzieie iey nayważnieyszą część Historyi naszey stanowić będą.

Nader pochlebnym iest dla mnie zaszczytem, że łaskawe przychylenie się Woli Pańskiey, i wezwanie Marszałka, którego zasługa wyższym uczyniła nad wszelkie pochwały, dozwoliły mi w tak sławnym Seymie pełnić Sekretarza obowiązki; Z tych przepisu uczyniony Zbiór wierny czynności Seymowych od czasu podwoynego Zgromadzenia Posłów, u Tronu Pańskiego składam.

Szczęście mieszczenia się w liczbie sług W. K. Mci od lat iedenastu dało mi sposobność przypatrywania się z bliska nieustanney troskliwości JEGO i pracy, które są od bacznego i dobrego Rządu nieoddzielne. Przykład Twóy NAYIAŚNIEYSZY PANIE! *zdolny iest wpoić w umysł każdego miłość Oyczyzny. Zaszczyt przeto służenia W. K. Mci, albo znaydował zawsze dobrych Obywatelów, albo ich sposobił. Jakoż służyć dobrym Królom, iest właściwie służyć Oyczyznie.*

Z ztąd naymilszym dla mnie i pełnym chluby iest to wyznanie, że iestem

WASZEY KRÓLEWKIEY MOŚCI

PANA MEGO MIŁOŚCIWEGO

wiernym sługą i poddanym

Antoni Siarczyński.



UNIWERSAŁ J. K. MCI
PIERWSZY
NA SEYMIKI.

STANISŁAW AUGUST

z Bożey Łaski, Król Polski, Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Kijowski, Wołynski, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smolenski, Siewierski y Czerniechowski.

Wszem w obec, i każdemu z osobna, komu o tym wiedziec należy, mianowicie Senatorom, Urodzonym Dygnitarzom, Urzędnikom Ziemskim, Grodzkim, i całemu Rycerstwu uprzeymie i wiernie Nam miłym. Przy ofiarowaniu Łaski Naszey Krolewskiey do wiadomości podaiemy, Urodzeni uprzeymie, i wiernie Nam mili!

Jako znamy zawsze slodką, Oycowskiey Naszey staranności powinnością, widzieć zaskutecznione myśli Ustaw Kraiowych, tak przychylaiąc się do prożby od Stanów Zgromadzonych Nam zaniesioney, i Ustawy Prawa pod tytułem: *Czas Seymikow.* (*), Uprzeymości, i Wierności Wasze, na dzien Szesnasty

(*) Konstytucya, pod tytułem: *Czas Seymikow.*

Po zapadłym Prawie zlecaiącym UUr. Marszałkom Konfederacyi Oboyga Narodow, wydać Uniwersały do Narodu z zapytaniem, o wolą Woiewodztw, Ziem, i Powiatow względem wyboru Następcy do Tronu, czyli go za życia Nas Króla mieć chcą dopełniony; gdy końcem uskutecznienia takowego Prawa, Seymikow wyznaczenie iest potrzebne, My Król za prożbą i zgodą Seymuiących Stanow, Dzień Szesnasty Listopada Roku bieżącego 1790. Seymikom w porządku odpowiedzi, na wyżey wspomnione Seymu zapytanie, naznaczamy, i na ten koniec wydać Uniwersały stosownie do zapadłego po wyżey wspomnionego Prawa Kancellaryom Naszym Oboyga Narodow nakażemy.

Mieſiąca naſtępuiącego Liſtopada, w Roku bieżącym, Uniwerſałem tym Naſzym, do odprawienia Seymiku Prawnego, ſtoſownie do zapadłego Prawa, i Uniwerſałow, przez Urodzonych Marſzałkow Konfederacyi Oboyga Narodow, wydanych, wzywamy, przy zachowaniu wzaiemnego Braterſkiego ſię znoſzenia, a wedle Oycowſkiego Naſzego życzenia, Uprzeymościom i Wiernościom Waſzym, na tym Obywatelſkim, każdego Woiewodztwa, Ziemi, czyli Powiatu, Seymikowym Zieździe, Ducha Swiętego przytomności, oraz zdrowia, i wſzelkiego dobrego powodzenia, życzemy; a Uniwerſał ten, aby do wſzyſtkich wiadomości przyſzedł, po Grodach, Parafiach, i mieyſcach zwyczaynych, publikować zlecamy. Dań w Warſzawie, Dnia Dwudzieſtego Oſmego, Mieſiąca Września, Roku Pańſkiego, MDCCXC. Panowania Naſzego, XXVII. Roku.

UNIWERSAŁ JW. i JO. SEYMOWEGO i KONFEDERACYI OBOYGA NARODOW MARSZAŁKOW.

STANISŁAW NAŁĘCZ z MAŁACHOWIC MAŁACHOWSKI, REFERENDARZ W. KORONNY SEYMOWY y KONFEDERACYI KORONNEY, NESTOR KAZIMIERZ XIĄŻE SAPIEHA, GENERAŁ ARTYLLERYI y KONFEDERACYI WIELKIEGO XIĘSTWA LITEWSKIEGO

MARSZAŁKOWIE.

Wszem w obec, i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, a mianowicie wszystkim Obywatelom Woiewodztw, Ziem, i Powiatow, na Seymiki Extraordynaryine za Uniwersałem J. K. Mości zgromadzić się maiącym, z woli Skonfederowanych Stanow wiadomo czyniemy.

Odebraliśmy nakaz Skonfederowanych Rzeczypospolitey Stanow wyraźnym do Nas zaleceniem, za iednomyślną Seymu zgodą danym, w niżey opisanych wyrazach: „Gdy Stany Skonfederowane Rzeczypospolitey w troskliwości, „aby Oyczyznę w szczęśliwey spokoyności zachować, i rozdwoienia Narodu po „naydłuższym Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA Łaskawie Nam „dziś Panu ącego życiu uniknąć, przedsięwzięły wybadać wolę Narodu, tym „końcem zlecaią Urodzonym Marszałkom, Seymowemu i Konfederacyi Oboyga „Narodow, wydanie Uniwersału do Woiewodztw, Ziem, i Powiatow, w których oznaymią Narodowi, iż Nayiaśnieyszy Pan w chęci uszczęśliwienia „Oyczyzny!, z ktòrey Łona na Tron wyniesiony został, zezwala na zapytanie „Narodu (ktòry miał, i ma wolne obieranie Królów, a którego My naruszać tym „zapytaniem nie myślemy), czy iest wolą Jego, aby za życia Nayiaśnieyszego „Pana niebespieczeństwo Bez-Królewia zastąpione było wyborem wolnym Następcy na Tron.“ Posłuszni zaleceniu Skonfederowanych Stanow, znamy za iak nayściśleyszy obowiązek uwiadomić o zaszłey w tey mierze woli Seymu, aby wszystkie Woiewodztwa, Ziemie, i Powiaty, odpowiedź swoię iak nayrychley na tak ważne zapytanie przesłać mogły. Dla czego Nayiaśnieyszy Pan, wedle Prawa sobie służącego, Uniwersałem na ten koniec wydanym, Seymiki zwołuie, i czas zwołaniu onych na dzień 16. Miesiąca Listopada Roku bieżącego 1790 naznacza; Na których to Seymikach, zapytanie ninieysze z iednomyślney Seymu woli Nam do przesłania nakazane, załatwione być ma. Przezacni Obywatele Woiewodztw, Ziem, i Powiatow! Idzie w tey mierze o wspolną Narodu całość, spokoyność, i szczęśliwość, idzie o trwałość Rządu Wolnego, i żadney Obcey Mocy niepodległego, idzie o swobody Obywatelskie; a przeto, idzie o Wasz własny interes, ktòry z woli Skonfederowanych Rzeczypospolitey Stanow pod Wasz oddaiemy

wyrok. Nie dosyć albowiem, iż za pomocą lituiącego się nad Nami Nieba, Narod oswobodzonym został z wszelkiey podległości Mocy Obcey; należało do Cnotliwey o Dobro Oyczyzny troskliwości, tak nadal ubespieczyć Interessa powszechne, aby szkodliwa Zagraniczna Influencya miała zawsze odiętą sposobność rozdwaiania umysłow Obywatelskich, przez mieszanie się do Rządu Polskiego, i narzucanie Królów Wolnemu Narodowi. Winniśmy w tym mieyscu oświadczyć całey Narodowey Powszechności tę radość Stanow Seymuiących, ktòra poprzedziła wydanie Uniwersału ninieyszego, kiedy Nayiaśnieyszy Pan przychylaiąc się do woli Seymuiących Stanow, uchyliwszy na bok wszystkie osobiste względy, Dobro tylko Powszechne maiąc na oku, a szczęśliwość Narodu, szczęśliwością własną mieniąc, chciał być w ten czas ieszcze dobroczynnym Oyczyzny Oycem, gdy powszechnym natury Prawem z liczby żyiących wyięty, zasmuciwszy następne Pokolenia Nasze, śmiercią, day Boże! naypoźnieyszą, przestanie królować temu Narodowi, któremu dziś całą dopomaga usilnością, aby się od zguby ratował, aby nieszczęściu przyszłemu zapobiegał, aby korzystał z czasu, który prawdziwie czasem Narodu nazwać możemy. Radość z wdzięcznością złączona, wdzięczność słodkiemi nawzaiem zaświadczona łzami, Król wyciągaiący ręce do Narodu, Seymuiące Stany garnące się do ucałowania Ręki dobrego Króla, podyktowały Nam to, do całego Narodu Zalecenie, które nayodlegleyszym po Nas Pokoleniom będzie oczywistym dowodem, i przykładem iedności Króla z Narodem, i troskliwości Jego o dobro Oyczyzny. Jest przeto Nayświętszym obowiązkiem Naszym zachęcać Przezacnych Obywatelow, aby Seymowi dzisieyszemu wszystkie Woiewodztwa, Ziemie, i Powiaty, w nayszczerszey otwartości, w chęci dobra Powszechnego, przez wzgląd na całość Oyczyzny, i swobody następnych po Nas Pokoleń, iasną, dokładną, bezstronną, Oyczyzny, nie cudzym interessom dogadzaiącą, dać chciały Odpowiedź. Uniwersał ten z woli Prawa podpisuiemy. Dan w Warszawie, dnia 24. Miesiąca Września, Roku Pańskiego 1790.

STANISŁAW NAŁĘCZ MAŁACHOWSKI, *Refer. Koronny, Seymowy, i Konfederacyi Prowincyi Koron. Marszałek.* L.S.

KAZIMIERZ XIĄŻE SAPIEHA, *Generał Artylleryi Litt. Marszałek Konfederacyi W. X. Litt.* L.S.

UNIWER-

UNIWERSAŁ J. K. MCI
POWTORNY.

STANISŁAW AUGUST

z Bożey Łaski, Król Polski, Wielki Xiąże Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Kiiowski, Wołynski, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smolenski, Siewierski, y Czerniechowski.

Wszem w obec, i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, mianowicie: Wielmożnym Senatorom, Urodzonym Dygnitarzom, Urzędnikom Ziemskim, i całemu Rycerstwu uprzeymie i wiernie Nam miłym. Przy ofiarowaniu Łaski Naszey Królewskiey, do wiadomości podaiemy. Urodzeni Uprzeymie i Wiernie Nam mili!

Z tey, którą pałamy, dla wspolney Oyczyzny Naszey pieczołowitey gorliwości, nie ustawamy w pracach i staranności ach, i nie oszczędzamy wszelkich trudow, iżby powierzone Rządom Naszym Kraie, do coraz świetleyszey przychodziły pory. W Miesiącu zeszłym, przychylaiąc się do proźby od Stanow Zgromadzonych Nam zaniesioney, Uniwersałem Naszym, Dnia Dwudziestngo Osmego zeszłego Miesiąca Września, wezwaliśmy Uprzeymości, i Wierności Wasze do odprawienia Seymiku prawnego, w dniu Szesnastym Miesiąca następuiącego Listopada, w celu, w wzmiankowanym Uniwersale wypisanym. W ciągu tych starań Naszych tąż Dobra Publicznego wiedzeni pobudką, tym powtornym Naszym Uniwersałem, przychylaiąc się do żądania Zgromadzonych Stanow (*), Wybor

(*) Konstytucya, pod tytułem: *Warunek*.

Podchlebiały usiłowaniom Naszym nadzieie, że celom związku Naszego wystarczamy w tym czasie, który końcowi Seymu teraźnieyszego, i Konfederacyi naznaczyliśmy: ale gdy potrzeby Rzeczypospolitey od zupełnego opatrzenia ieszcze dalekie, Rząd nie dokończony, i sytuacya polityczna Kraiu Naszego ieszcze nie ubespieczona, przeświadczaią Nas o potrzebie przedłużenia trwałości Konfederacyi; przeto, z takowych powodow, związek Konfederacyi ninieyszey w mocy, i trwałości swoiey zachowuiemy. — A nayprzod: że w tym celu Posłowie, którzy tenże dzisieyszy związek Konfederacyi Seymowey składaią, w składzie dalszym Konfederacyi Seymowey Prawem zatwierdzoney,

Posłow, z dnia Dziewiątego Lutego w Roku przyszłym 1791. na który naznaczony był, przenosiemy, i przybliżamy teraz na dzień Szesnasty Listopada blisko następuiący; i Was zachęcamy, i wzywamy, abyście Uprzeymości, i Wierności Wasze, stosownie do Prawa, zachowuiąc sposob Seymikow Poselskich Obradom przyzwoity, przystąpili do obrania Posłow, którzy wraz z będącemi w związku trwaiącego Ogniwa, umocowani Instrukcyami, do kontynuowania chwalebnie rozpoczętego, pod Styrem trwaiących teraźnieyszych Oboyga Narodow Konfederacyi, i Seymu Lasek Cnotliwie piastowanych, przybywali, Akcessami łącząc się i wcielaiąc w iedno, nieprzerwaney Oyczyzny Usługi Ogniwo. W oczekiwaniu pewnych dla Dobra Publicznego korzyści, życzemy Uprzeymościom, i Wiernościom Waszym, na ten Seymik Zgromadzonym, zdrowia i wszelkiego dobrego powodzenia. Który to Uniwersał, aby do wszech wiadomości przyszedł, po Grodach, Parafiach, i Mieyscach zwyczaynych, publikować zlecamy. Dan w Warszawie, dnia Siedmnastego Miesiąca Października, Roku MDCCXC. Panowania Naszego XXVII. Roku.

---

do liczby tych Posłow, których Woiewodztwa, Ziemie, i Powiaty obierać na przyszłych Seymikach będą, maią być zachowani, waruiemy. Dla czego stanowiemy: aby każde Woiewodztwo, Ziemia, i Powiat na Seymikach dnia 16. Listopada bieżącego (na który dzień dla umnieyszenia trudow Obywatelom, Seymiki 9. Lutego 1791. Roku do obrania Posłow wyznaczone zbliżamy) taką liczbę Posłow, iaka zwyczaynie obierać się gdzie podług Prawa zwykła, obiorą. Obrani Posłowie do Seymu teraźnieyszego na dzień 16 Miesiąca Grudnia Roku teraźnieyszego przybędą; i Akces do Konfederacyi uczyniwszy, pod trwaiącym związkiem z dawnemi Posłami, i pod Laskami w teraźnieyszym Seymie cnotliwie władanemi, Dzieło to Seymowe spolnie kończyć będą. Alternatę następuiącego Seymu dla Prowincyi Litewskiey, po rozwiązaniu Konfederacyi ninieyszey, iak nayuroczyściey waruiemy.

UNIWERSAŁ JW. y JO. SEYMOWEGO, y KONFEDERACYI OBOYGA NARODOW MARSZAŁKOW.

STANISŁAW NAŁĘCZ MAŁACHOWSKI, REFERENDARZ WIELKI KORONNY, SEYMOWY y KONFEDERACYI KORONNEY,

NESTOR KAZIMIERZ XIĄZE SAPIEHA, GENERAŁ ARTYLLERYI y KONFEDERACYI WIELKIEGO XIĘSTWA LITT.

MARSZAŁKOWIE.

Wszem w obec, i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć będzie należało, z woli J. K. Mci, i Prześwietnych Rzeczypospolitey Skonfederowanych Stanow wiadomo czyniemy. Krok, który radziła rostropność, wstrzymywała boiaźń, a miłość dobra Oyczyzny koniecznie Seymowi uczynić kazała, gdy iuż Wam iest Przezacni Obywatele przez Uniwersały Nayiaśnieyszego Pana oznaymiony, słuszna, abyśmy się z Jego celu, z Jego wytłomaczyli powodow, a uzbromieni tarczą Cnoty i szczerości naprzeciw pociskom podeyrzenia i potwarzy, sprawiedliwego Narodu czekali wyroku.

Zna skład Seymu, że z mocy Prawa rozkazywać może, lecz znaią Posłowie, że słuchać tych, od których są wysłani, powinni; pamiętaią nayszczególniey o tym, że zdawać Sprawę z Urzędowania swego Narodowi, iest dla nich naymilszą i nayświętszą powinnością, a gdy przez zbieg nieprzewidzianych okoliczności Seymiki Relacyine nie pierwszym przykładem musiały być do dalszey odsunęte pory; bywało Nam Marszałkom polecanym donieść, Wam Przezacni Obywatele, o ważnieyszych Narodu Sprawach, poleconym iest i teraz wytłomaczyć przyczyny, które związek trwaiącey Konfederacyi przeciągnąć w takim, iakośmy to uczynili, rozkazały sposobie.

Chcąc istotney sprawiedliwości cechą iakie oznaczyć Dzieło, nie trzeba iedney tylko onego zważać cząstki, ale w iednym rzucie oka, w iednym obrazie wystawić początek, ciąg, i kres zamierzony. Raczcie, Przezacni Obywatele, cofnąć pamięć do tych czasow, w którycheśmy Wam, i Oyczyznie służyć zaczynali, pomniycie na to: czym był pod ow czas Narod? czym iest? a czym ieszcze być powinien?

Nieszczęściem czasow, zdarzeń nieprzewidzianych zbiorem stało się, że ięczał Narod obcą przyciśniony przemocą; próżne Imie wolności zdobiło istotną niewolę. Kray był bez Skarbu, bez Woyska, bez pomocy polityczney; a smutna przyszłość zdawała się wystawiać tylko mogiłę nadziei, i Imieniu Polakow, w których sławnym niegdyś Narodzie wszystko iuż prawie było rozwolnione, wszystko zmienione. Ludzie, rzeczy, przedsięwzięcia, męstwo, a nawet i Cnoty.

Lecz ta Opatrzność, która władnie losami, i która Nam nader smutne długi czas wskazywała, dozwoliła nagle szczęściu ieszcze dla Nas zaiaśnieć, dopuściła tak cnotliwego Seymu składu wzaiemny iednocząc Związek, Króla z Narodem ściśleyszym połączyła węzłem; stanął Związek Konfederacyi dzisieyszey, i pęta niewoli stargane zostały.

Ale gdy mnostwo coraz odradzaiące się złego nieustannie obalać potrzeba, ażeby kiedyś doyść można do kresu, na którym grunt dobrey budowy założyć się powinien, w ten czas tysiąc okoliczności tępi prędki bieg zapału, i nakazuie powolny krok doświadczenia.

Zwaliliśmy Rząd dawny, i obce sprężyny, Obce gwałty w nim kieruiące. W tym strach Nas ogarnął, ażeby błądzącym pomiędzy rozwaliny, i z nienacka otoczonym gruzami nie przyszło obszerney pracy zaczynać, i wśrzod niebespieczeństw wewnętrznych, wśrzod zasadzek obcych, darmobyśmy byli wydobywali koleyne ściany Rządu, któreby lada wiatr obalił, lada zgoda Sąsiadow zniszczyła. Nayprzod zatym przyszłość zapewnić trzeba było, a po tey zapewnieniu, dopiero albo Nam, albo choć Następcom Naszym, zostawić żniwo nieśmiertelney Sławy, i przygotować porę myślenia bez boiaźni, czynienia bez Intrygi, pracowania spokoynie.

Gdyśmy więc usłyszeli szczęk broni Nieprzyiacielskiey opieraiącey się o granice Nasze, utworzyliśmy woysko; na utrzymanie iego opatrzyliśmy, ile można było, Skarby, gdyśmy postrzegli, że sami sobie długiego bespieczeństwa nie zapewniamy, zaczęliśmy Związki polityczne; ale wolne, ale równe. Karaliśmy dawne przestępstwa, na postrach nowych, naprzykład Braciom, i Następcom Naszym. Nakoniec, opatrzywszy niebespieczeństwa, rzuciliśmy pierwszy Rys na tey niezmierney przestrzeni, na którey Następcy Nasi wraz z Nami stopniami maią podnosić wolną ręką Budowę Rządu stałego, która ma być twierdzą całości, szczęścia, sławy, i spokoyności Polakow, o czym wszystkim byliście Przezacni Obywatele Uniwersałami Naszemi pod dniem 31. Grudnia Roku 1789. obszernie uwiadomieni.

Prowadziliśmy ciąg dalszy Seymawania w nienaganionym przez Narod sposobie, i zamiarze, atoli ledwo wyznaczeni Godni Mężowie do układania Proiektow ku tak zbawiennym zamiarom, zbliżali się do końca swego pracowitego Dzieła, oczy Nasze raptem zwrocone na bieg naszego Urzędowania, kres iego uyrzały, zatrwożyły się umysły, serca struchlały, gdy nikły nadzieie ciąg prac Naszych słodzące.

Położyliśmy Prawo prorogacyi Naszey o bok Prawa dawnego, termin Seymikom Poselskim wyznaczaiącego, chcieliśmy obydwom dogodzić.

Boiaźń zniszczenia szczęśliwych Seymu początkow, przez nie ukończenie Dzieła, i wystawienie Kraiu na niebespieczeństwo, walczyła z boiaźnią wystawienia się na wymowki od Narodu, że własną mocą, własne przeciągamy Urzędowanie. Temi skołatani trwogami, chcąc wynaleść sposob pośrzedniczy, odsunęliśmy w Miesiącu Czerwcu Termin Seymikow w Auguście przypadaiących, do dnia 9. Lutego Roku przyszłego, mniemaliśmy pod ow czas, że przynaymniey ważnieysze Formy Rządu ułatwiemy części, mniemaliśmy, że Pokoy generalny Państw woiuiących, ich stan odkryie, i zamysły ograniczy, a Nas w spokoyności zostawuiąc, od ustawiczney uwolni ostrożności.

Lecz

Lecz, o! iak łatwo pomylić ſię można, kiedy gorliwość ſłoſowne do chęci wyſtawia widoki. Czuliśmy, i pamiętali, iż iednomyślnie chcemy dobrze, aleśmy przepomnieli, że dążąc nawet do iedney mety, wiele, i długich ſporow być może o drogach doyścia do niey. W wolney Rzplitey wolno, ale dla tego ſamego powoli intereſſa ſię kończą, bo gdzie nie iedna wola, ale kilkudzieſiąt, lub kilkuſet ſtanowi Prawo, poddany ſwoiemu przekonaniu, ſtaie przy nim naymocniey wtedy oſobliwie, gdy mniema, że los iego Oyczyzny, pod iego przychodzi wyrok.

Tegośmy też i w teraźnieyſzym doświadczyli Seymie. Zaledwo co Prześ. Deputacya Rządowa pracowicie zebrany przynioſła Proiekt poprawy Formy Rządu, zaledwośmy przyſtąpili do iego decyzyi, na ſamo imie Praw Kardynalnych, Praw świętych, Praw nieporuſzonych, drżał każdy, za każdym, co uczynił krokiem, i dla tego ſzły rzeczy oporem. A gdy z kolei wyliczania Władz Narodowych o Przywileiu wolnego wybierania Królów, pamięć ſpoſobu, iaki był dotąd używany, kazała ſzukać śrzodkow godzenia wolności z beſpieczeńſtwem, i porządkiem, iakie dwa ważne do Narodu poſzły zapytania: iuż Uniwerſał, iuż Liſty okolne przez Nas Marſzałkow z woli Stanow piſane, Was o tym Przezacni Obywatele uwiadomiły.

Nie powtarzamy, co w nich zawarte, Wy wiecie naylepiey, Przezacni Obywatele, czego wymaga dobro Oyczyzny, w Waſzych ſercach, ręką wdzięczności ieſt pewnie wyryta dobroć Króla, który z własney miłości, miłości Oyczyzny czyniąc Ofiarę, o ſobie zapomina, żeby o Kraiu pamiętał, wy zatym o Jego, i Waſzey, bo o całego Narodu naylepiey zdołacie radzić pomyślności.

My podaliśmy śrzodki, lecz gdyśmy około przyſzłego loſu Narodu pracowali, znowuśmy teraźnieyſzy nayokropnieyſzym uyrzeli; powtorny raz od Nas ulatywały nadzieie, powtorny raz po dwuletniey pracy znaleźliśmy ſię otoczeni rozwalinami dawnego Rządu, nie widząc tylko Rys przyſzłego, rzuciliśmy okiem i na to, co Nam czynić zoſtało, i na czas, który Nam do czynienia ieſt zoſtawiony. Poprawa Formy Rządu dopiero co zaczęta, Woyſko nie zupełnie ukompletowane przez brak Funduſzu. Skarby nie obrachowane, Dzieło Deputacyi Koekwacyiney dla nie zupełnego nadeſłania Taryff nie ukończone. Dzieło Deputacyi Indagacyiney wymagaiące zbiegu wewnętrznych układow, i zewnętrznych ſtoſunkow, a z tego powodu nie mogące być odrębnie, i tym czaſowo dokończone. — Władza Hierarchii Duchowieńſtwa Dyzunickiego z tych powodow, w tym ſamym zoſtaiąca, w którym dotąd była ręku. Nakoniec pokoy obiecywany zmieniony od iedney ściany w ſilnieyſzy niż kiedy pożar woyny, a w innych cząściach Europy tleiący tylko pod przyduſzaiącemi go do czaſu okolicznościami. Widok zwiękſzenia liczby, użytecznych Nam ſprzymierzeń, ktòrych zawarcie częſto od momentu, i zaufaniu w trwałości, i ciągu Syſtematu politycznego zawiſło.

Ten cały obraz, i zbior niezmiernych trudności, które pośpiech Nasz dotąd tamowały, położono obok nie ſpełna cztero-Mieſięcznego do Seymowania pozoſtałego czaſu, znowu ſerca naſze trwogą przeraziły. Na wſpomnienie rozwiązania Konfederacyi Naſzey ſtanęły przed oczyma Naſzemi ſkutki z rozwiązaney w 1766 Roku wynikłe. A lubo ufaliśmy wyborowi Narodu w Naſtępcach Naſzych, iednak do poki *Liberum Veto* ieſzcze ſtoi, i nie może być porządnie zniſzczone, aż przy Opiſie Formy Seymu, lękać ſię Nam przyſzło, aby Seym naſtępny nie Skon-

federowany, za iednego oppozycyą nie odrzucił tego Związku, który przed ustanowieniem stałey Formy Rządu, iedynie tylko Kray zabespieczyć, i Narod do pożądanego celu doprowadzić może, i Seymu nie zrobił Seymem Ordynaryinym Sześciuniedzielnym, to iest: zupełnie nieczynnym.

Oczewiście poznawszy, że Kray zostawiony bez Straży między Seymowey, bez związku między Magistraturami, bez przytomności Seymu, tego to Naywyższego Pana w Reprezentantach Narodowych wyobrażonego, który wszystko stanowić, wszystko nakazywać, wszystko w karbach przyzwoitych trzymać powinien, nie może być od obcych poważany, od obcych, i swoich bespieczny; uznaliśmy, że rozwiązanie Konfederacyi iest uchyleniem tamy, która iedynie wszystkie źrzodła nieszczęść Kraiowych wstrzymywać mogła. Troskliwość Nas o los Oyczyzny ogarnęła, troskliwość odwagi dodała, i ieszcze raz Konfederacya prorogowaną została.

Skoro więc rzeczywistość tych publicznych potrzeb, ledwo nie iednomyślnie Seymuiących zdanie ku sobie ściągnęła, skoro utrzymanie Konfederacyi dzisieyszey było wzięte za iedyny sposob ratowania, i utrzymywania Rzplitey, w Jey znaczeniu, w Jey sile, w Jey bespieczeństwie, uznacie pewnie; Przezacni Obywatele, co Naszym stało się przekonaniem: że Konfederacya Seymowa prorogowaną być nie mogła, bez prorogowania władzy całego składu Osob Skonfederowanych. Konfederacya każda, iako gwałtowne lekarstwo w gwałtownych potrzebach, nie ma swoich w Prawie opisow, Akt ieden iest Jey prawidłem, i Jey zasadą. — Wymazywać tych, co są w Akcie, i tych, co Akt podpisali, byłoby to zniszczenie Konfederacyi, bo Konfederacya w słowie stać nie może, tylko musi stać w Osobach i Akcie. Uważaliśmy do tego przy Naywyższym Tronu uszanowaniu, i tym, któreśmy winni dla Prześwietnego Senatu Starszych Braci Naszych, iż gdyby w Królu, i Senacie miała się zostać Konfederacya, byłoby to naywiększym pokrzywdzeniem Stanu Rycerskiego, i nayniebespiecznieyszym, choć nie w dzisieyszey porze, to Potomności, przykładem. Uważaliśmy, że Przysięga przez Woysko teraźnieyszey Konfederacyi, pod teraźnieyszemi Laskami wykonana, przez odmianę składu rozwolnionąby została; uważaliśmy nakoniec, iż ci, którzyby bez Nas Nasze zasiedli mieysca, nie świadomi osnowy Zagranicznych Interessow, nie zawiadomieni o wielu w Seymie wynikłych okolicznościach, musieliby na nowo wyśledzać to, czego Nas dwuletnie doświadczenie nauczyło, musieliby na nowo wszystkie zaczynać Deputacye, których iest 13, a tak trawić na zawiadomieniu siebie, czas istotney poświęcony czynności. Z tych więc wszystkich Uwag, uznaliśmy, iż tknąć się składu Konfederacyi, iest iedno, co ią wywrocić, i dla tego, lubo po długim prac ciągu godziło Nam się wzdychać do spokoyności, osądziliśmy konieczną powinnością z trudow, zdrowia, i maiątkow Naszych, w dłuższym Urzędowaniu dalszą uczynić Kraiowi Ofiarę, nie szukaiąc innych zyskow, iak oglądania Dobra Kraiu, innych Przywileiow, iak sposobności iemu służenia. Zrzekliśmy się ostatniego Nam z Prawa pozostałego brania Suspensy Dobrodzieystwa, uchyliliśmy to Prawo na ten raz od dnia 16 Grudnia, pragnąc, aby gdy Prawodawstwo Nasze zabespieczać będzie własność Narodu w ogule, bieg Sprawiedliwości nie tamowany, każdemu Obywatelowi w szczególności to, co iest własnością, wracał, i zachował.

Nadto iesteście świadomi Dzieiow Kraiowych, Przezacni Obywatele, abyście nie uznali, iż krok Nasz przedłużenia Seymu w miarę potrzeb Rzeplitey nie iest bez przykładu.

W Roku 1724. gdy tego zdawało się wymagać dobro Oyczyzny, Seym został zakonferowany na drugi Ordynaryiny, w tychże Posłach, pod tymże samym Marszałkiem. Przeniesiony do drugiey Prowincyi, utworzył wielbioną, i uwielbienia godną Konstytucyą 1726 Roku.

My Przezacni Obywatele w części idąc ich torem, nie chcemy sami odnosić sławę z ukończenia Dzieła szczęśliwości Narodu, któreśmy pracowicie zaczęli, pragniemy, aby Narod w swoich Prerogatywach dotkniętym nie został; pragniemy dla Zacnych Wspoł-Ziomkow Naszych nie tamować sposobności tak miłey służenia Oyczyznie, w porze dla niey ieszcze dotąd pomyślney, iednak razem i niebespieczney. Postanowiliśmy zapraszać z Grona Waszego nowych Wspoł-Pracownikow, którzyby Nas zasilili radą, wsparli pomocą; słowem, którzyby Nam pomogli dźwigać prace, pod których przez lat dwa zmordowani iuż uginać się zaczęliśmy ciężarem.

Wezwał iuż Nayiaśnieyszy Pan, iako Ociec Oyczyzny, Prześwietne Woiewodztwa, Ziemie, i Powiaty Uniwersałami swoiemi na Seymiki dnia 16. Listopada przypadaiące, aby używaiąc Przywileiu im właściwego, i dogadzaiąc potrzebom Oyczyzny, wybrali z pomiędzy siebie na zwyczayną liczbę nowych w dodatek Nam Posłow, Obywateli cnotliwych, światłych, mężnych; słowem takich, iakich potrzeba do ratunku Oyczyzny.

Im niecierpliwiey pragniemy dzielić z niemi iak nayprędzey prace około dobra powszechnego, tym bardziey zbliżyć termin Seymikow, znaliśmy być Naszą powinnością, do którego zbliżenia terminu było powodem, aby łącząc czas dwoch Seymikow, oszczędzić trudow i maiątkow Wspoł-Rodakow Naszych.

Dopełniycież więc, Przezacni Obywatele, tego, co Prawo, Król, i Oyczyzna po Was wyciąga, wybieraycie tych Prawodawcow, w których ufność położycie, i którą My przez zaufanie w Was wcześnie dzielemy, szczęśliwsi od Nas, w pomyślnieyszey porze zaczną służyć Oyczyznie. Myśmy wielkie wytrzymali burze, oni wolni istotnie nie doznaią iuż pętow obcey przemocy, które Nam targać trzeba było. Myśmy musieli zgadywać wolą Narodu, oni ią iasno wiedzieć będą, oni iuż znaydą Allianta świętością Przymierza obowiązanego Nas wspierać. Myśmy tylko oświadczenia Jego w początkach przywiązanych chęci mieli. Doświadczenie Nasze przewodzić będzie pierwiastkowym onych zapałom, a zapał ich nie ostygnie na długich przygotowaniach, bo te uczynione znaydą. Oni z początku zaraz z Nami w spokoyności pracować będą; My z razu nieustannie lękać się, i walczyć musieliśmy. Oni iuż z Nami stanowić będą i Prawa swoie, i granice wszelkiey władzy; Nam trzeba było uczynić się pierwszych, i wyszukiwać drugie; Oni w pomyłkach Naszych nawet znaydą naukę; Myśmy się ich dopuścić musieli przez brak doświadczenia. Nakoniec to, co ich z Nami połączenie utworzy, okaże wolą większą, i obszernieyszą Narodu, na którey założy się iego szczęście, i sława.

Te są, Przezacni Obywatele, uwagi, które postępkami Naszemi kierowały, te powody, które Nas prowadziły do prorogowania Konfederacyi w całym iey składzie, do wzmocnienia, do udoskonalenia iey podwoieniem, i nowym przez Narod wybraniem Posłow.

Znamy dobrze, że krok ten wielu może ſię zdawać nadzwyczayny, ale gdybyśmy ſię tylko w początku Seymu trzymali byli zwyczaiu, i Praw niedoſkonałych, byłby Seym Ordynaryiny, nie byłoby powiękſzenia Woyſka, i dochodow na utrzymanie onego; nie mielibyśmy Allianta, nie byłoby nawet w ſtępu do poprawy Formy Rządu; a co naygorſza, byłby w Kraiu obcy żołnierz, byłaby Prawa krępowała Gwarancya, a karki Polſkie obce niewoliłoby iarżmo.

W tym ſamym dwuletnim przeciągu, widzieliśmy tyle Kraiow dźwigaiących ſię przez Rewolucyę, lecz tamte wſzyſtkie krwią i trupami oznaczone zaſtały; Naſza ſtała ſię ſpokoynie urządzoną, miłość Króla, Oyczyzny, i iedność Wſpoł-Braci, ieſt Jey zaſzczytem.

Jeżeli małe w Formach przyſzło przedſięwziąść nowości, to tym końcem, by ſtałą i dobrą Formę Rządu uſtanowić. Nie rozwodziemy ſię tu z żadnemi Uwagami, bo światło Waſze, Przezacni Obywatele, naydoſkonalſze uczynić potrafi.

Z woli Stanow Skonfederowanych ſkładamy na łonie Waſzym, i donieſienie o tym, cośmy zrobili, i przyczyny, które Nam tak robić kazały.

Znamy, że wola Naſza, iaką moc tylko od Narodu bierze, tak przed wolą Narodu uniknąć powinna. Sądźcie o Nas, i z Dzieła Naſzego, i z ſkutkow iego; a ieżeli, iak w ludzkich czynach, znaydziecie błędy, lub pomyłki, oddaycie przynaymniey ſprawiedliwość, że ze złey nie pochodziły chęci, i niech w nadgrodę tak długich prac, Seym dziſieyſzy odbierze to zaświadczenie, że dobro Publiczne, było iedynym iego celem, miłość Oyczyzny przewodnikiem, a zupełna otwartość, i ſzczerość względem Wſpoł-Braci, nayświętſzym czyſtości intencyi iego zaręczeniem. Który to Uniwerſał Pieczęciami rodowitemi ztwierdziwſzy, własnemi Rękami podpiſuiemy, zlecamy, aby w Aktach Publicznych oblatowanym, i dla wiadomości publiczney do druku podanym zoſtał. Daw w Warſzawie, Dnia 25 Października 1790 Roku.

STAN. NAŁĘCZ MAŁACHOWSKI, Referendarz W. K. Seymowy i Konfederacyi Prowincyi Kor. Marſzałek. L.S.

KAZIMIERZ XIĄŻE SAPIEHA, Generał Artylleryi Litt. Marſzałek Konfederacyi W. X. Litt. L.S.

SENATOROWIE, MINISTROWIE,

Y

POSŁOWIE,

Którzy na Seymie 1788. y 1790 będąc przytomni, Akt, y Akceſs do Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow podpiſali.

SENATOROWIE.

Arcy-Biſkup Gnieźnieńſki Prymas Korony Polſkiey i W. X. Litt. Michał Xiąże Poniatowſki.

Biſkup Krakowſki Xiąże Siewierſki, Felix Turſki.

—— Kujawſki, Jozef Rybińſki.

—— Poznańſki, Antoni Okęcki.

—— Wileńſki, Ignacy Xiąże Maſſalſki.

—— Płocki, Krzyſztof Szembek.

—— Łucki, Adam Naruſzewicz.

—— Zmudzki, Stefan Xiąże Giedroyć.

—— Lubelſko-Chełmſki, Woyciech Skarſzewſki.

—— Kijowſki, Gaſpar Cieciſzowſki.

—— Kamieniecki, Adam Kraſińſki.

—— Inflantſki, Jozef Koſſakowſki.

—— Smoleńſki, Tymoteuſz Gorzeńſki.

Arcy-Biſkup Kijowſki i Halicki Metropolita całey Ruſi, Teodor Roſtocki.

Kaſztelan Krakowſki, Antoni Xiąże Jabłonowſki.

Woiewoda Krakowſki, Piotr Małachowſki.

— — Wileńſki, Michał Xiąże Radziwiłł.

Kaſztelan Wileńſki, Xiąże Maciey Radziwiłł.

Woiewoda Kaliſki, Antoni Xiąże Sułkowſki.

— — Sieradzki, Michał Walewſki.

Kaſztelan Trocki, Kazimierz Plater.

Woiewoda Łęczycki, Staniſław Gadomſki.

Staroſta Zmudzki, Antoni Giełgud.
Woiewoda Brzeſki-Kujawſki, Staniſław Dąmbſki.
— — Kijowſki, Prot Potocki.
— — Inowrocławſki, Piotr Sumiński.
Woiewoda Wołyński, Hieronim Xiąże Sanguſzko.
— — Smoleński, Franciſzek Xiąże Sapieha.
— — Lubelſki, Kajetan Hryniewiecki.
— — Bełzki, Michał Borch.
— — Nowogrodzki, Jozef Nieſiołowſki.
— — Witebſki, Michał Koſſakowſki.
— — Mazowiecki, Antoni Nałęcz Małachowſki.
— — Podlaſki, Tomaſz Alexandrowicz.
— — Rawſki, Bazyli Walicki.
— — Brzeſki-Litewſki, Jan Zyberg.
— — Chełmiński, Franciſzek Czapſki.
— — Bracławſki, Marcin Grocholſki.
— — Pomorſki, Jozef Mier.
— — Miński, Adam Chmara.
— — Inflantſki, Adam Felkerzamb.
— — Czerniechowſki, Ludwik Wilga.
— — Gnieźnieński, Jozef Radzimiński.

Kaſztelan Sandomirſki, Paweł Popiel.
— — Kaliſki, Franciſzek Kwilecki.
— — Woynicki, Piotr Ożarowſki.
— — Gnieźnieński, Franciſzek Salezyuſz Miaſkowſki.
— — Sieradzki, Paweł Biernacki.
— — Łęczycki, Tadeuſz Lipſki.
— — Zmudzki, Staniſław Tyſzkiewicz.
— — Brzeſki-Kujawſki, Dyonizy Mniewſki.
— — Kijowſki, Alexander Xiąże Lubomirſki.
— — Wołyński, Franciſzek Młocki.
— — Kamieniecki, Onufry Morſki.
— — Smoleński, Antoni Suchodolſki.
— — Połocki, Robert Brzoſtowſki.
— — Bełſki, Jozef Komorowſki.
— — Witebſki, Adam Rzewuſki.
— — Czerſki, Walenty Sobolewſki.

Kaſztelan Brzeſki-Litt: Jozef Szczytt.
— — Chełmińſki, Konſtanty Bnińſki.
— — Mściſławſki, Jozef Chrapowicki.
— — Elblągſki, Wacław Gozimirſki.
— — Bracławſki, Antoni Xiąże Czetwertyńſki.
— — Gdańſki, Tomaſz Pruſzak.
— — Mińſki, Szymon Zabiełło.
— — Czerniechowſki, Januſz Xiąże Czetwertyńſki.
— — Mazowiecki, Alexander Brzoſtowſki.
— — Sandecki, Jozef Ankwicz.
— — Międzyrzycki, Michał Krzyżanowſki.
— — Biecki, Franciſzek Żeleńſki.
— — Rogozińſki, Adam Malczewſki.
— — Radomſki, Woyciech Suchodolſki.
— — Zawichoſtſki, Jozef Sołtyk.
— — Lędzki, Jozef Moſzczeńſki.
— — Żarnowſki, Symeon Szydłowſki.
— — Małogoſtſki, Kajetan Byſtrzonowſki.
— — Wieluńſki, Ludwik Karśnicki.
— — Przemyślſki, Antoni Staniſław Xiąże Czetwertyńſki.
— — Sanocki, Franciſzek Markowſki.
— — Chełmſki, Woyciech Poletyło.
— — Dobrzyńſki, Michał Podoſki.
— — Przemęcki, Adam Kwilecki.
— — Krzywińſki, Antoni Sieroſzewſki.
— — Czechowſki, Stefan Dembowſki.
— — Nakielſki, Wacław Zakrzewſki.
— — Biechowski, Jozef Gliſzczyńſki.
— — Brzezińſki, Jan Przyłuſki.
— — Kruświcki, Kazimierz Bogatko.
— — Oświecimſki, Michał Grodzicki.
— — Kamińſki, Makary Gorzeńſki.
— — Spicimirſki, Adam Męcińſki.
— — Inowłodzki, Antoni Koſſowſki.
— — Kowalſki, Antoni Bieſiekierſki.
— — Sochaczewſki, Adam Laſocki.
— — Warſzawſki, Maciey Sobolewſki.
— — Goſtyńſki, Antoni Laſocki.
— — Wizki, Chryzanty Opacki.

Kaſztelan Raciązki, Tadeuſz Antoni Moſtowſki.
— — Sierpſki, Kajetan Mlicki.
— — Wyſzogrodzki, Ignacy Zielińſki.
— — Rypińſki, Ludwik Zielińſki.
— — Zakroczymſki, Franciſzek Prażmowſki.
— — Ciechanowſki, Jozef Oborſki.
— — Słońſki, Kajetan Sierakowſki.
— — Lubaczewſki, Adam Rzyſzczewſki.
— — Buſki, Teofil Załuſki.
— — Łukowſki, Jacek Jezierſki.
— — Zytomirſki, Staniſław Pruſzyńſki.
— — Owrucki, Antoni Rybińſki.

MINISTROWIE.

Marſzałek Wielki Koronny, Michał Mniſzech.
Litewſki, Ignacy Potocki.
Hetman Wielki Koronny, Franciſzek Xawery Branicki.
Litewſki, Michał Ogińſki.
Kanclerz Wielki Koronny, Hyacynt Małachowſki.
Litewſki, Michał Alexander Xiąże Sapieha.
Podkanclerzy Koronny, Hugo Kołłątay.
Litewſki, Joachim Chreptowicz.
Podſkarbi Wielki Koronny, Roch Koſſowſki.
Litewſki, Ludwik Tyſzkiewicz.
Marſzałek Nadworny Koronny, Kazimierz Raczyńſki.
Litewſki, Staniſław Sołtan.
Podſkarbi Nadworny Koronny, Tomaſz Oſtrowſki.
Litewſki, Antoni Dziekońſki.

POSŁOWIE

POSŁOWIE
PODWOYNEGO SKŁADU.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

1788.

Michałowſki Podkomorzy Krakowſki.
Ożarowſki Podſtoli Krakowſki.
Małachowſki Staroſta Karaczkowſki.
Romiſzowſki Szambelan.
Walewſki Szambelan.
Wielogłowſki Staroſta Olſzańſki.
Jordan Major W. Kor.
- - - - - - -

1790.

Dembińſki Chorąży Krakowſki.
Ruſſocki Cześnik Krakowſki.
Otfinowſki Burgrabia Krakowſki.
Sołtyk Ex-Podſtoli Koronny.
Puſzet Staroſta Zawichoſtſki.
Głębocki Ex-Podſtaroſta Nowomieyſki.
Mieroſzewſki Szambelan.
Linowſki Szambelan.

WOIEWODZTWO POZNANSKIE.

Gorzeńſki Podkomorzy Poznańſki.
Zakrzewſki Chorąży Poznańſki.
Bnińſki Sędzia Ziemſki Poznańſki.
Moſzczeńſki Chorąży Bracławſki.
Jan Potocki Kraycżyc Koronny.
- - - - - - - -

Z. Wſch: Lipſki General-Major W. Kor.
Xawery Działyńſki Wdzic Kal.

Mielżyńſki Piſarz W. Koronny.
Sokolnicki Stolnik Poznańſki.
Raczyńſki General-Major W. Kor.
Mielżyńſki Staroſta Wałecki.
Antoni Gliſzczyńſki Kaſztelanic Biechow.
Boleſz Ex-Stolnik Gnieźnieńſki.

Z. Wſch: Antoni Kwilecki Sſta Wſchow:
Chłapowſki Podczaſzy Wſch:

WOIEWODZTWO WILENSKIE.

Romanowicz Sędzia Ziemſki Wileńſki.
Czyż Podwojewodzy Wileńſki.

Tyzenhauz Chorąży Wileńſki.
Korſak Sędzia Ziemſki Wileńſki.

POWIAT OSZMIANSKI.

Kocieł Pułkownik W. W. X. Litt.
Kozieł Staroſta Dziśnieńſki.

Chomińſki Sędzia Ziemſki Oſzmiańſki.
Czechowicz Ex-Prezyd: Sąd: Oſzmiańſki.

POWIAT LIDZKI.

Kamieńſki Piſarz Ziemſki Lidzki.
Narbutt Szambelan J. K. Mości.

Narbutt Woyſki Lidzki.
Kamieńſki Szambelan J. K. Mości.

POWIAT WIŁKOMIRSKI.

Morykoni Staroſta Sądowy Wiłkomirſki.
Kościałkowſki Staroſta Czotyrſki.

Pomarnacki Cześnik Wiłkomirſki.
Jozef Koſſakowſki Woiewodzic Witebſki.

POWIAT BRASŁAWSKI.

Wawrzecki Chor. W. W. X. Litt.
Mirſki Piſarz W. W. X. Litt.

Mirſki Podkomorzy Braſławſki.
Staniſław Manuzzi Staroſcic Opecki.

1788.	1790.

WOIEWODZTWO SANDOMIRSKIE.

Małachowſki Ref: W. Kor: Marſzałek Seymowy Konfederacyi Koronney.	Karſki Podczaſzy Sandomirſki.
Małachowſki Staroſta Opoczyńſki.	Niemirycz Podſtoli Stężycki.
Skorkowſki Podczaſzy Opoczyńſki.	Kietlińſki Łowczy Radomſki.
Straſz Podſędek Radomſki.	Karwicki Vice-Brygadyer.
Karſki Łowczy Sandomirſki.	Jaſieńſki Kapitan Woyſk Koronnych.
Mikułowſki Piſarz Ziemſki Radomſki.	Wiercieńſki Cześnik Halicki.
Kochanowſki Major Woyſk Kor.	Mężeńſki Podſtolic Stężycki.

WOIEWODZTWO KALISKIE.

- - - - - - - -	Kiełczewſki Chorąży Kaliſki.
Skorzewſki Podczaſzy Poznańſki.	Nicefor Gorzeńſki Szambelan.
Zabłocki Podſtoli Poznańſki.	Krzyżanowſki Łowczy Poznańſki.
Suchorzewſki Woyſki Wſchowſki.	Biernacki Stolnik Piotrkowſki.
Mikorſki Sędzia Ziemſki Kaliſki.	Jozef Wilkońſki Szambelan.
Radolińſki Szambelan.	Jozef Miaſkowſki Szambelan.
Sokolnicki Szambelan.	Boguſław Szczaniecki.
Maxymilian Zielonacki.	Jan Pruſki.

WOIEWODZTWO GNIEZNIENSKIE.

- - - - - - - -	Ponińſki Woyſki większy Gnieźnieńſki.
Rożnowſki Podſędek Ziemſki Gnieźnieńſki.	Krzycki Kaſztelanic Krzywińſki.
Krzyżanowſki Woyſki Mn. Gnieźnieńſki.	Adam Bronikowſki Szambelan.
Madalińſki Pułkownik W. Kor.	Staniſław Breza Szambelan.

WOIEWODZTWO TROCKIE.

Zaleſki Woyſki W. X. Litt.	Siwicki Strażnik Trocki.
Brzoſtowſki Staroſta Mińſki.	Gieyſztor Rotmiſtrz Trocki.

POWIAT GRODZIENSKI.

Wolmer Marſzałek Grodzieńſki.	Pancerzyńſki Chorąży Grodzieńſki.
Eyſymont Woyſki i Podſtar. Grodzieńſki.	Dziekońſki Podſkarbic Nadworny Litt:

POWIAT KOWIENSKI.

Zabiełło Marſzałek Kowieńſki.	Koſſakowſki Podkomorzy Kowieńſki.
- - - - - - - -	Siruć Sędzia Ziemſki Kowieńſki.
- - - - - - - -	Mineyko Piſarz Ziemſki Kowieńſki.

POWIAT UPITSKI.

Wereſzczyńſki Staroſta Upitſki.	Staſzewſki Podkomorzy Upitſki.
Karpp Chorąży Upitſki.	Koſſakowſki Major w Kawaleryi Narod.

WOIEWODZTWO SIERADZKIE.

Łubieńſki Staroſta Nakielſki.	Siemiątkowſki Piſ: Ziemſki Sieradzki.
Tymowſki Stolnik Sieradzki.	Siemińſki Stolnik Rad. Sędz. Gr. Piotrk.
Cielecki Chorąży Szadkowſki.	Jabłkowſki Szambelan.
Walewſki Podſt: Sieradzki.	Bogumił Walewſki Kaſztelanic Rozpirſki.

1788.	1790.

ZIEMIA WIELUNSKA.

Szembek Łowczy Oſtrzeſzowſki.	Pſarſki Podkomorzy Wieluńſki.
Mączyńſki Szambelan.	- - - - - - - -

WOIEWODZTWO ŁĘCZYCKIE.

Jerzmanowſki Chor. Inowł. Podſtar. Łęcz.	Kretkowſki Podſtoli.
Gajewſki Podſędek Łęczycki.	Byſzewſki Regent Ziemſki Łęczycki.
Mączyńſki Cześnik Łęczycki.	Błociſzewſki Generał-Major W. Kor.
Nakwaſki Staroſta Wyſzogrodzki.	Janikowſki Pułkownik.

XIĘSTWO ZMUDZKIE.

Zabiełło Łowczy W. Litt.	Rupeyko Sędzia Ziemſki Roſſieńſki.
Giełgud Strażnik Polny Litt.	Sylweſtrowicz Sędzia Ziemſki Roſ.
Górſki Piſarz Skarbowy Litt.	Karpp Staroſta Jodańſki.
Jerzy Tyſzkiewicz Kaſztelanic Zmudzki.	Nagórſki Podkomorzyc Zmudzki.
Przeciſzewſki Sędzia Gr. Roſſieńſki.	Olędzki Rotmiſtrz Kawaleryi Nar.
Jozef Plater Woyſk: Inflantſki.	Piłſudzki Szambelan J. K. Mci:

WOIEWODZTWO BRZESKIE-KUJAWSKIE.

Dąmbſki Podkomorzy Brzeſki Kujawſki.	Trzcińſki Staroſta Kruſzwicki.
Zakrzewſki Staroſta Radziejowſki.	Dąmbſki Woiewodzic Brzeſki Kujawſki.

WOIEWODZTWO KIJOWSKIE.

Bierzyńſki Podkomorzy Kijowſki.	Ilińſki Generał-Inſpektor Woyſk Koron.
Zaleſki Chorąży Zytomirſki.	Trypolſki Stolnik Owrucki.
Pawſza Sędzia Ziemſki Owrucki.	Chojecki Woyſki Kijowſki.
Trypolſki Sędzia Gr. Owrucki.	Ilińſki Szeff Regim. Grenadyerow W. Kor.
Proſkura Staroſta Tuczapſki.	Rzewuſki Pod-Pukownik.
- - - - - - - -	Rybińſki Szambelan Króla Jmci Pruſkiego.
- - - - - - - -	Borowicki Komornik Graniczny Kijowſki.

WOIEWODZTWO INOWROCŁAWSKIE.

Sokołowſki Staroſta Nieſzawſki.	Madalińſki Cześnik Brzeſki-Kujawſki.
Leſzczyńſki Staroſta Grabowiecki.	Trzebuchowſki Cześnik Kowalſki.

ZIEMIA DOBRZYNSKA.

Zboińſki Staroſta Mſzańſki.	Ośniałowſki Staroſta Bobrownicki.
Nałęcz Stolnik Rypińſki.	Działyńſki Szeff Regimentu Pieſzego.

WOIEWODZTWO RUSKIE.

Ziemia Chełmſka.

Kicki Staroſta Kraſnoſtawſki.	Szlubowſki Miecznik Kraſnoſtawſki.
- - - - - - - -	Komorowſki Rotmiſtrz Kawaleryi Narod.

1788.	1790.

WOIEWODZTWO WOŁYNSKIE.

Xiąże Czartoryſki Stolnik Litt:	Hulewicz Chorąży Łucki.
Stan: Xiąże Jabłonowſki G. M. W. K. Poſeł Extr. w Berlinie.	Zagorſki Podcz. Włodz. Sędz. Gr. Krzem.
Swiętoſławſki Chorąży i Podſtar. Krzem.	Pinińſki Woyſki Włodzimirſki.
Hulewicz Piſarz Ziemſki Włodzimirſki.	Olizar Szambelan.
Stroynowſki Podkomorzy Buſki.	Aksak Szambelan.
Karwicki Szeff Pułku Przedniey Straży.	Krzucki Towarzyſz Kawaleryi Narodow.

WOIEWODZTWO PODOLSKIE.

Rzewuſki Piſarz Polny Koronny.	Orłowſki Łowczy Nadworny Koronny.
Mierzejewſki Strażnik Polny Koronny.	Boreyko Podkomorzy Latyczowſki.
Jerzy Potocki Sſta Tłom. Poſeł Extr: w Szw.	Złotnicki Chorąży Czerwonogrodzki.
Witoſławſki Ex-Oboźny Polny Koronny.	Grabińſki Regent Kancellaryi W. Kor.
- - - - - - - -	Koſſecki Cześnik Podolſki.
- - - - - - - -	Witoſławſki Szambelan J. K. Mci.
- - - - - - - -	Przeździecki Staroſta Błudeńſki.
- - - - - - - -	Zaiączek Pułkownik.

WOIEWODZTWO SMOLENSKIE.

- - - - - - - -	Puzyna Generał Adjutant J. K. Mci.
Eydziatowicz Chor: Smoleńſki.	Zdzitowiecki Szambelan J. K. Mci.

POWIAT STARODUBOWSKI.

Chrapowicki Staroſta Starodubowſki.	Jelſki Stolnik Starodubowſki.
Radziſzewſki Chorąży Starodubowſki.	- - - - - - - -

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

Xiąże Czartoryſki Generał Ziem Podolſkich.	Dłuſki Podkomorzy Lubelſki.
Potocki General-Major w Korp. Art. Kor.	Morſki Podkom: Przemyślſki.
Dłuſki Staroſta Łukowſki.	Zaleſki Piſarz Grodzki Łukowſki.
Wybranowſki Stolnik Łukowſki.	Suffczyńſki Staroſta Dypułtycki.
Rościſzewſki Podſędek Łukowſki.	Lemnicki Staroſta Janowſki.
Euſtachi Xże Sanguſzko Wdzic Wołyńſki.	Xawery Stoińſki Szambelan.

WOIEWODZTWO POŁOCKIE.

Suliſtrowſki Ex-Piſarz W. W. X. Litt.	Szczyt Sędzia Ziemſki Połocki.
Sielicki Kaſztelanic Połocki.	Zenowicz Podkomorzyc Połocki.

WOIEWODZTWO NOWOGRODZKIE.

Bernowicz Sędzia Ziemſki Nowogrodzki.	Adam Chreptowicz Podkanclerzyc Litt.
Wereſzczaka Staroſta Sitkowſki.	Reytan Podkomorzyc Nowogrodzki.

POWIAT SŁONIMSKI.

- - - - - - - -	Zienkowicz Staroſta Ducki.
Przecławſki Piſarz Grodzki Słonimſki.	Woyciech Puſłowſki.

POWIAT WOŁKOWYSKI.

Grabowſki Staroſta Wołkowyſki.	Grabowſki Krayczy Litt:
Bułharyn Piſarz Ziemſki Wołkow.	Suchodolſki Szambelan.

WOIE-

1788. 1790.

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

1788	1790
Rościszewski Chorąży Sierpski.	Krajewski Podczaszy Płocki.
Mazowiecki Sędzia Ziemski Zawskrzyński.	Zieliński Generał-Major Woyski Kor.
Bońkowski Podstoli Płocki.	Wessel Szambelan J. K. Mci.
Antoni Zieliński Podkomorzyc Płocki.	Ignacy Jeżewski Generałowicz.

POWIAT ORSZANSKI.

1788	1790
Gutakowski Podkomorzy W. X. Litt:	Hłasko Chorąży Witebski.
Jozofowicz Starosta Merecki.	Miaskowski Szambelan J. K. Mci.

XIĘSTWO MAZOWIECKIE.

ZIEMIA CZERSKA.

1788	1790
Rostworowski Sędzia Ziemski Czerski.	Puchała Podstarosta Czerski.
Szymanowski Szambelan J. K. Mci.	Jezierski Kasztelanic Łukowski.

ZIEMIA WARSZAWSKA.

1788	1790
Byszewski Generał-Leytnant.	Rogowski Cześnik Warszawski.
Sobolewski Starosta Warszawski.	Szamocki Kawaler Maltański.

ZIEMIA WIZKA.

1788	1790
Wilczewski Starosta Wizki.	Gomoliński Instygator Koronny.
Ledochowski Sta Bronowski.	Rakowski Podwoiewodzy Wizki.

ZIEMIA WYSZOGRODZKA.

1788	1790
Małowieyski Sędzia Ziemski Wyszogrodz:	Nowowieski Łowczy.
Mokronoski Vice-Brygadyer.	Szymanowski Pułkownik W. Koronnych.

ZIEMIA ZAKROCZYMSKA.

1788	1790
Łempicki Stoln. Zakroczymski.	Kicki Koniuszy Koronny.
Zieliński Stolnikowicz.	Radzicki Podkomorzy Zakroczymski.

ZIEMIA CIECHANOWSKA.

1788	1790
Nosarzewski Sędzia Z. Ciechanowski.	Ostaszewski Szambelan.
Wołłowicz Stolnik Ciechanowski.	Nosarzewski Sędzic Z. Ciechanowski.

ZIEMIA ŁOMŻYNSKA.

1788	1790
Drewnowski Stolnik Łomżyński.	Przeradowski Podcz: Rożański.
Wądołkowski Podstarosta Ostrołęcki.	Budziszewski Woyski Łomżyński.

ZIEMIA ROŻANSKA.

1788	1790
Glinka Chor: Rożański.	Karski Podkom: Rożański.
Cholewski Sędzia Ziem: Sochaczewski.	Kazimierz Górski Szambelan J. K. Mci.

ZIEMIA LIWSKA.

1788	1790
Oborski Podstoli Liwski.	Grzybowski Podstoli Liwski.
Kiciński Szeff Gabinetu J. K. Mci.	Cieszkowski Starosta Kleszczelewski.

ZIEMIA NURSKA.

1788	1790
Zieliński Chorąży. } Nurscy.	Zambrzycki Stolnik Liwski.
Godlewski Sędzia Ziemski. } Nurscy.	Jabłonowski Podstolic.

*c

1788.	1790.

WOIEWODZTWO PODIASKIE.

ZIEMIA DROHICKA.

Kuczyńſki Chor: Drohicki.	Oſſolińſki Staroſta Drohicki.
Kraſnodębſki Łow: Podlaſki.	Urbańſki Cześnik Drohicki.

ZIEMIA MIELNICKA.

Kuczyńſki Stolnik Mielnicki.	Szydłowſki Staroſta Mielnicki.
Wężyk Rudzki Podſtoli Wiślicki.	Oſſolińſki Staroſta Suleiowſki.

ZIEMIA BIELSKA.

Potocki Staroſta Szczerzecki, Poſeł Extr: w Stambule.	Trojanowſki Sędz: Ziemſki Bielſki.
Oſſolińſki Staroſta Sandomirſki.	Węgierſki Szambelan J. K. Mci.

WOIEWODZTWO RAWSKIE.

ZIEMIA RAWSKA.

Leſzczyńſki Cześnik Rawſki.	Woyczyńſki Chorąży Bielſki.
- - - - - - -	Dominik Szymanowſki Szamb J. K. Mci.
- - - - - - -	Grotowſki Sędzic Z. Rawſki.

ZIEMIA SOCHACZEWSKA.

Szymanowſki Ex-Regent Koronny.	Zembrzuſki Woyſki Mſzczonowſki.
Laſocki Podkom: Sochaczewſki.	Łuſzczewſki Sekretarz Gabin: J. K. Mci.

ZIEMIA GOSTYNSKA.

Mikorſki Podkom: Goſtyńſki.	Rzętkowſki Podczaſzy Goſtyńſki.
Łączyńſki Kapitan Gwardyi Pieſzey Kor:	Zawiſza Podſtoli Gąbińſki.

WOIEWODZTWO BRZESKIE-LITEWSKIE.

Xże Sapieha Generał Artylleryi i Marſzałek Konfederacyi Litt:	Wyſſouch Podkom: Brzeſki-Litt:
Tad: Matuſzewic Kaſztelanic Brzeſki-Litt:	Niemcewicz Sędz: Gr: Brzeſki-Litt:

POWIAT PINSKI.

Butrymowicz Podſtaroſta. } Pińſcy.	Skirmont Miecz: Pińſki.
Szyrma Piſarz Grodzki. } Pińſcy.	M. Korzeniowſki Kaſztelanic Zakroczym:

WOIEWODZTWO BRACŁAWSKIE.

Moſzyńſki Sekretarz W. Litt:	Jaroſzyńſki Stol: Winnicki.
Grocholſki Miecznik Koronny.	Moſzczeńſki Podcz: Bracławſki.
Potocki Generał Artylleryi Koronney.	Szczeniowſki Podſędek Bracławſki.
Chołoniewſki Staroſta Kołomyſki.	Rakowſki Woyſki Winnicki.
Seweryn Potocki Krayczyc Koronny.	Swieykowſki Woiewodzic Podolſki.
	Leżeńſki Szambelan J. K. Mci.

1788.	1790.

WOIEWODZTWO MINSKIE.

Pawlikowſki Skarb: Mińſki.	Puttkamer Ciwon Żmudzki.
Wołodkiewicz Sſta Hajeńſki.	Wankowicz Sędz: Ziemſki Mińſki.

POWIAT MOZYRSKI.

Jeleńſki Podkom: Mozyrſki.	- - - - - - -
Oſkierko Ex-Strażnik Polny Litt:	Jeleńſki Staroſta Mozyrſki.

POWIAT RZECZYCKI.

Downarowicz Chor: Rzeczycki.	Sołtan Łowczy Rzeczycki.
Morawſki Ex-Piſarz Woyſkowy Litt:	Oſkierko Staroſta Bahryn:

XIĘSTWO INFLANTSKIE.

z KORONY.

Potocki Staroſta Babimoſtſki.	Batowſki Kawaler Maltańſki.
Jozef Borch Kanclerzyc Koronny.	Pągowſki Rotmiſtrz Kawaleryi Litt:

z LITWY.

Zabieło Generał-Major.	Kaczanowſki Metrykant Litt:
Julian Niemcewicz.	Trembicki Regent Kommiſſyi Woyſk. Litt:

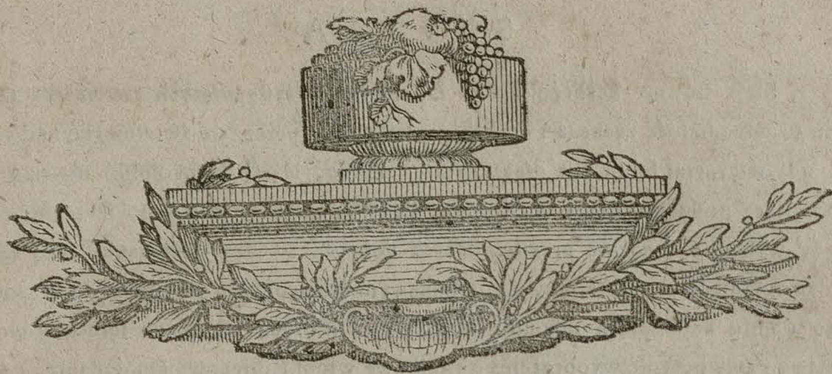
z INFLANT.

Jozef Weyſſenhoff Szambelan.	Jozef Moſtowſki Woiewodzic Mazowiecki.
Kublicki Vice-Brygadyer Kaw: Narod:	Oſkierko Szambelan J. K. Mci.

WOIEWODZTWO CZERNIECHOWSKIE.

Czacki Podczaſzy Koronny.	Radzimińſki Chorży Urzęd:
Miączyńſki bywſzy Generał Inſpektor.	Czarnołoſki Podſtoli Czerniechowſki.
Kurdwanowſki Generał-Major.	Antoni Ledochowſki Woiewodzic Czern:
Hrabia Kraſicki Staroſta Koryt:	Błędowſki Major w Kawaleryi Nar: Kor.





SESSYA I.

Dnia 16. Grudnia 1790. w Podwóynym składzie Posłów.

WDniu dziśieyszym iako Prawem teraźnieyszego Seymu i Uniwersałem J. K. Mci Pana Miłościwego do przybycia nowego wyboru Posłow oznaczonym, zgromadziwszy się Ciż JJ. WW. Posłowie do Izby Senatorskiey, mieysca swoie przez Marszałkow Narodowych wskazane, razem z Kollegami dawnego wyboru zasiedli, i na przybycie N. Pana oczekiwali. Po krotkiey chwili oczekiwania, Krol Jmć w zwykłey assystencyi Ministrow przybywszy do Izby, i na Tronie stanąwszy, rzekł: Dnia 16. Grudnia.

„ Gdy Prawo każe nayprzód nowo-przybyłym Posłom Akt Konfederacyi podpisać, „ rozumiem, że temu Prawu Ciż Jchmość Posłowie uczynią zadosyć. "

Nastąpiło zatym czytanie Aktu Konfederacyi przez JP. Sekretarza Seymowego, tudzież wstępu oznaczaiącego łączenie się nowo-przybyłych Posłow do tegoż Aktu na mocy Prawa, i danych sobie od Narodu Instrukcyi.

Po skończonym czytaniu JPan Marszałek Seymowy, z porządku podług Alternaty Laski przy Prowincyi Małopolskiey będącey, wezwał nayprzod do podpisu przeczytanego Aktu Woiewoztwo Krakowskie.

W tym czasie, gdy z wezwanego Woiewodztwa nowo - przybyli Posłowie udali się do Stolika w końcu Izby postawionego, dla podpisania Aktu Konfederacyi, JPan Korsak Wileński zabierał się do głosu, lecz na przełożenie Marszałkow Konfederacyi, iż ieszcze Sessya nie iest zagaiona, a zatym i głosy być zabierane nie mogą, okazał powolność w odstąpieniu głosu, a Jchmość Panowie Posłowie podpisy Aktu Konfederacyi porządkiem wzywanych Woiewodztw, rozpoczęli.

Po zakończonych podpisach JmćPan Marszałek Seymowy uwiadomiwszy Izbę, iż są zostawione do podpisu mieysca dla nieprzytomnych, a przybyć maiących, tudzież dla zostaiących pod obiekcyami, gdy się z nich usprawiedliwią, przystąpił za danym sobie od Laski W. Kor. głosem do Zagaienia Sessyi w te wyrazy:

Dnia 16. Grudnia.

„ Blaſk powagi każdego Tronu iak zwykł przyſtępuiących zatrważać, tak Tronu
„ Polſkiego wſpaniałość zachęca i do ſiebie przyſwaia, przez co świetnieyſzym być ſię oka-
„ zuie, gdy wiernemi ſobie ieſt otaczanym. Zaiſte, ieżeli Tron Polſki ma nad inne ſwe
„ własności, to poſiadany przez W. K. Mość Pana Naſzego Miłościwego ſzczegòlnieyſze oſią-
„ ga, gdy wylaną uprzedzaſz przyſtępuiących dobrocią: Ciąg Panowania Jego iaſnym za-
„ twierdza ſpełnieniem: Lecz mowiąc o łaſkawym dozwoleniu przyſtępu do Tronu ſwego,
„ czulſze w dniu dziſieyſzym poymuię powody, z których winienem ſerc wiernych Tobie
„ Miłościwy Panie uczynić wyobrażenie za łaſkawe wſpół-Kollegow nam dodanie, gdyś raczył
„ ſwemi Uniwerſałami obwieścić Narod, Seymiki oznaczyć, z których poymuiemy nowych
„ wſpolnikow do poſługi kraiowi w zaradzeniu iego potrzebom.

„ Kiedy inne Narody zbroczoną krwią ludzką oglądaią ſwą własną ziemię; kiedy
„ utrzymanie wolności mogiłami Rodakow dochowywaią; kiedy przez moc oręża ſpuſtoſzo-
„ ne oczekuią oznaczenia Im Pana, w ten czas Rzeczpoſpolita Polſka pod Berłem W. K. Mci
„ za ſprawą Naywyżſzey Opatrzności z ſwych wydobywa ſię uciemiężeń, ſłodyczy pokoiu uży-
„ wa, a ſtara ſię o zapewnienie na dal ſzczęścia dla ſiebie.

„ Zebrany początkowo Seym niniejſzy w ſkładzie Wolnego, w Konfederacki zo-
„ ſtał zamieniony, nie dla tego, aby uciążliwym iak inne, Obywatelſtwu ſtawał ſię; lecz, aby
„ moc wykonania Prawu oddał, co pierwſzą każdego Rządu ieſt zaſadą: Do czego W. K. Mość
„ z powagi pierwſzeńſtwa ſwego i miłości ludu, pierwſzym do podpiſu związku tego raczy-
„ łeś ściągnąć ſwą Pańſką rękę. Skutki dzieła tego, iak kray własny poymuie, tak obce
„ z zadumieniem dozieraią: lecz ich pierwſze korzyści daią tylko oznaki, co być ma urzą-
„ dzonym, co dokonanym, co zatwierdzonym; aby Rzeplita Naſza nie na czas, ale na dal
„ była ſzczęśliwą. Wygurowana miłość W. K. Mci ku ludowi ſwemu, podała mu zbawien
„ ne dla kraiu myśli, aby związek Konfederacyi tak dla wewnętrznych kraiu urządzeń, w u-
„ trzymywaniu ſpokoyności publiczney, iako też dla wypadaiących przyczyn politycznych był
„ przedłużonym w zmocnieniu go przez ściśleyſze z Narodem ſpoienie, które dopełnia haſła
„ Seymu niniejſzego, że Król z Narodem, a Narod pełne ſwe zaufanie pokłada w Królu.

„ Przy utwarzaniu związku Konfederacyi raczyłeś W. K. Mość Oycowſkim przeło-
„ żeniem zachęcić Nas do iego udziałania: Dziś rownym dobroci ſerca Pańſkiego wymiarem
„ ſkłaniaſz nowo-przybyłych do iey przyſtąpienia w podpiſach aktu tego, co dawniey przez
„ Nas był uczynionym.

„ Ta gdy formalność z Prawa dopełnioną zoſtała, nie zdoływam w ſobie radoſnego
„ przytłumiać czucia w powitaniu Was JJ. WW. Kolledzy, iako wſpoł z nami zabieraiących
„ ſię do wyſługi kraiowi, oddaiąc Wam cześć winną, należne Wam od Nas poważanie, a ſza-
„ cunek ten, co zacność Oſob waſzych wymaga, nayſzczerſzą Naſzą wyſtawuiąc chęć łączenia
„ ſię z gorliwemi ich myślami ku dobru publicznemu, któremi zaſilani wſpoł z wami zdoła-
„ my być zgodnieyſzemi w wyſłudze wſpolney naſzey Oyczyznie; żądaliśmy z upragnieniem
„ i w ufności Narodu, dopraſzaliśmy ſię o wybranie was za wſpoł-Poſłow, abyście Nas iuż
„ w dwuletnim przeſzło ſeymowaniu poſiłkowali wſparciem zaradzenia potrzebom kraiowym.
„ My pierwſze otwieraliśmy ścieſzki do ſzczęścia Polſki, wy iemu rozſzerzone wſkażecie:
„ My ciężar obcey przemocy zrzucaliśmy, wy zacni Mężowie ugruntuiecie udzielność i nie-
„ podległość Państwa w utrzymywaniu trwałey wolności: My czyniąc ſtaraliśmy ſię utrafiać
„ w życzenia Narodu, wy wolą iego nam i ſobie nieſiecie: My ſtanowiliśmy woyſko, wy
„ iuż nim władać będziecie: My przyſtępowaliśmy do Przymierzow, wy z nich korzyſtać
„ zdołacie. Naſze doświadczenia i pomyłki gdy doyrzycie, iuż wam za przeſtrogę będą:
„ Waſze ſzlachetne czucia udzielą Nam ſkołatanym trudą ſilnieyſze wzmocnienia ku wſpołne-
„ mu ſiebie ratunku. Nakoniec to, co dawnieyſzy ſkład z nowym dopełni, dowiedzie iſto-

Dnia 16. Grudnia.

„ tną ſtoſowność do woli Narodu wam nie dawno od niego, i dla nas powierzoney. Szczę-
„ śliwym loſem (bo nie cenię w ſobie wartości zaſług), gdy doſiągnąłem zaſzczytu być do
„ Laſki Seymowey przez dobrotliwe mnie Kollegow powołanie, trwożliwą iey chwytałem
„ ſię ręką w boiaźni nie wydołania tak poważnemu urzędowaniu, gdy złączoną zoſtała z Kon-
„ federacką, większą poymowałem trwogę, abym przez nią nie ſtał ſię iuż nie uciążliwym,
„ ale komu nieprzyiemnym. Aliści Bóg Sędzia ſkrytości ſerc ludzkich znaiąc me ſzczere chę-
„ ci, że innych nie miałem, i nie poymuię, iak chcieć dobrze mey Oyczyznie ſkłonieniem
„ woli Seymuiących Stanow, wraz z godnym Kollegą Xięciem Jmcią Sapiehą zacnością Oſoby,
„ ſzczególnieyſzemi obdarzonego przymiotami doſkonałości, mnie przy niey na dal oznacza,
„ abym ſtawał ſię waſzych nakazow wykonywaczem, w dwoiſtym wyborze zacni Kolledzy. —
„ Bogdaybym wdzięczności mey w cnotliwym obowiązkow dopełnianiu iak nayrzeczywiſtſze
„ dawał dowody, abym iey czucie w dogodney wam zacni Kolledzy poſłudze okazywał! —
„ Bogdaybym księgę uſtaw tak za rękoymią ſzczęścia powſzechnego mogł Narodowi oddać,
„ iak dziś obieram dowod okazałey ufności waſzey. Co ſławą okryty Jakub Sobieſki w tych
„ murach wyrzekł, biorąc po drugi ras Laſkę, to zaśmielam ſię powtorzyć uniżaiąc ſię iego
„ zaſſngom: *Iż biorę tę Laſkę z boiaźnią, Xięgę uſtaw gotuię w ufności zbioru światła wa-
„ ſzego, a waſzą wolę w winnym poſłuſzeńſtwie głoſząc, nieść będę ſzczęście żyiącym, i tym,
„ co po nas żyć będą; znaydę mey cnoty świadectwo, a w niey i nadgrodę.*

„ Użycia ſkromności iak pragnę we wſzyſtkich ziſzczać okolicznościach, tak w wy-
„ razie wdzięczności, choć w nayobfitſzym oświadczeniu nie zdołam ią tak wynurzyć, iak-
„ by iey moc wymagała, a przeto ſkracaiąc wyſtawienia czułości ſerca wam obowiązanego,
„ ciągowi mych wyſług Prześwietne Stany! wam poświęconych zoſtawuię, a z radoſney po-
„ ſługi do troſzczącey mnie z urzędowania powinności przyſtępuię w donieſieniu wam Prze-
„ świetne Stany, że niektóre okoliczności wymagaiące decyzyi Kollegow zachodzą, ktore od-
„ działu nas od Jchmość Arbitrow wymagaią, a przeto upraſzam JW. Marſzałka W. Koron-
„ nego o uſtęp."

Stoſownie do uczynionego od Jmci Pana Marſzałka Seymowego żądania Jmć Pan Marſzałek W. Kor. oświadczywſzy: iż gdy Prawo mieć chce, aby Rugi *Semotis Arbitris* odbywały ſię, zaproſił Jchmć Panow Arbitrow, procz Obicy-entow.

Gdy Izba w przyzwoitey podług Prawa poſtaci do odbycia Rugow ſtanęła, Jmć Pan Sekretarz z zlecenia Jmci Pana Marſzałka Seymowego, czytał Liſtę Obiekcyi na Poſłach Koronnych.

Obiekcye JJWW. Poſłom u Laſki Seymowey złożone.

„ Z Strony W. Felicyana Przeżdzieckiego, na JW. Przeżdzieckim P. Podolſkim, W.
„ Jana Budziſzewſkiego, na JW. Tomaſzu Budziſzewſkim P. Łomż: JW. Mięczyńſkiego Sſty
„ Krzepickiego, na JW. Pſarſkim Pośle Wieluńſkim, WW. Milewſkich, na JW. Pſarſkim P.
„ Wieluńſkim, WW. Ciſſowſkich, na JW. Działyńſkim P. Dobrzyńſkim.

Zabrał potym Głos Xiążę Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey:

„ Gdybym ſzedł za ſerca uczuciem, gdybym (mowię) czułości moiey ſię radził,
„ poświęciłbym pierwſze uſt otworzenie, na złożenie winnego Majeſtatowi hołdu, na powitanie
„ Kollegow, na oświadczenie wdzięczności JP. Marſzałkowi Seymowemu, tak za ciągłe pra-
„ ce w chwalebnym kierowaniu ſterem obrad naſzych, iako i za ſzczególnieyſzy dowod iego
„ łaſki w podchlebnym mnie dopiero wſpomnieniu; lecz w tym momencie, umyſł moy ieſt
„ żalem zaięty, kiedy ſię widzę w ſmutney konieczności decydować między zaſkarżeniem i
„ odſunięciem tych, którychbym chętnie mieć Kollegami żądał, gdyby ich nie odſuwało

Dnia 16. Grudnia.

„ Prawo, gdy z ferca pragnę, aby radofne tu wyrazy, nie były powleczone żałobą, wolę „ przeto dopiero po oddaleniu fmutku, wynurzyć to, co w dufzy moiey ieft zapifanym. „ Teraz z obowiązku urzędu winienem donieść, iż mimo wfzelkich ftaranności Senato- „ row, Miniftrow, i Stanu Rycerfkiego, pozoftały dwie obiekcye na Poftach Litewfkich, „ Kondemnaty ieżeli niektórym zarzucone były, iedni ie (z właſnego maiątku czyniąc Offiarę, „ aby ftali fię fpofobnemi fłużenia Oyczyznie) zafpokoili; drudzy znaleźli powolność w obi- „ cyentach. Lecz rozdwoiony ieden Seymik Woiewodztwa Połockiego, drugi Woiewodz- „ twa Mińfkiego, maiąc przeciwko fobie zarzucony Manifeft, przychodzić będą pod decy- „ zyą; Jako Marfzałek donioftem to, co powinność mego Urzędu kazała, iako Pofeł w cza- „ fie decyzyi wynurzę myśli moie, teraz gdy z porządku wypada pierwfza obiekcya prze- „ ciwko rozdwoionemu Seymikowi w Ziemi Dobrzyńfkiey: mnie milczeć, a fłuchać ufpra- „ wiedliwienia ftron, i decyzyi wafzey należy.

Jmć Pan Marfzałek Seymowy zaczynaiąc z porządku od Obiekcyi względem rozdwoionego Seymiku Dobrzyńfkiego, zaprofił pod Lafkę wybranych na obydwoch tych Seymikach Poflow, ktorzy, oprocz Jmci Pana Ośniałowfkiego Starofty Grodowego Bobrownickiego, dla fłabości nieprzytomnego, gdy fię w mieyfcu, do ktorego wezwani byli, ftawili, dany zoftał iednemu z nich JPanu Działyńfkiemu Szeffowi Regimentu Piefzego głos w porządku ufprawiedliwienia Seymiku z ftrony fwoiey; Mowił w tey ofnowie:

„ Wftydziłbym fię Prześwietne Rzeplitey Stany, w tak świattych, tak gorliwych, i „ tak zacnych Mężow zgromadzeniu, ftawać przy obronie fprawy takiey, ktòraby nie mó- „ wię wyraźną cechę, ale naymnieyfzy pozor nofiła gwałtu i przemocy; W tym czafie, kie- „ dy poznawfzy fię wfzyfcy na fzacownym darze wolności, z pod przewagi obcey fiły, na „ nowo fię dobywaiącey, nad tym pracuie Narod cały, i nad tym pracować powinien, iak- „ by uprzątnąć wfzyftkie bezprawia i zdrożności, zapobiedz nawet i podftępom tych, któ- „ rzy chcą być zawfze mocnieyfzemi nad Prawo, nie znayduią dobra w pokoiu i iedności, „ nie fmakuią fobie tylko w odmęcie, intrygach, i rozdzieleniu.

„ Nie zdobi dobrze myślącego Obywatela wdzierać fię na ten Urząd, którego fobie „ u wfpół-Ziomkow fwoich cnotą, i zafługami ziednać nie umiał; Nie przyftoi nikomu czy- „ nić fię tłomaczem woli tych, ktòrzy mu dobra fwoiego, oraz intereffow Oyczyzny powie- „ rzyć nie chcą. I dla tego dziwić każdego powinno, że z Ziemi Dobrzyńfkiey nad Prawa „ zamiaft dwoch, czterech nas tu przychodzi Poflow. Mam nadzieię Prześwietne Rzeplitey „ Stany! że ci tylko u was znaydą względy, którzy fzli drogą flufzności i prawdy, ktòrych „ dzieła okazuią, że zachowali uroczyftości wfzelkie Konftytucyami określone. Niech po- „ wie ftrona przeciwna, niech nam zarzuci i dowiedzie, w czymeśmy uchybili? Czyliż nie za- „ gaił Seymiku nafzego podług Prawa pierwfzy z porządku Urzędnik w nieprzytomności Se- „ natorow, JW. Sumińfki Podkomorzy Ziemi Dobrzyńfkiey, a widząc, że iednomyślność „ nie zachodziła na podanych do Lafki Marfzałkowfkiey Pretendentow, czy nie proponował „ tenże zagaiaiący Krefek czyli Turnum, podług opifu Prawa? I w ten czas należało ftronie „ przeciwney, ieżeli rozumiała mieć większą przyiacioł liczbę, nie odłączać fię od zagaiaią- „ cego, zwłafzcza w zaufaniu, że nas przepifze; lecz oddzielaiąc fię od zagaiaiącego, okaza- „ ła iawnie nieufność fwoią i boiaźń, że fię nie utrzyma, z którego to ftrony poftępku wi- „ dać, że nie przy nich większość Obywateli znaydowała fię. Nie fłuchałże przyfięgi obra- „ nego Marfzałka JW. Podkomorzy w mieyfcu przyzwoitym? to ieft przy ftoliku, w środ- „ ku Kościoła Farnego obradom Ziemi nafzey zwyczaynego. Czyliśmy Pofła J. K. Mci w ko- „ le nafzym nie mieli? Naoftatek nie uczyniliśmyż zadość Prawu Seymu teraźnieyfzego,

„ chcące-

„ chcącemu aby pierwey Instrukcya ułożoną została, aniżeliby byli obrani Posłowie; których „ obraliśmy, co podług Prawa kilkokrotnie publiczne odbyli funkcye. Gdzież iest tedy „ przestąpienie i iakiego Prawa? gdzie nielegalność z naszey strony? Dnia 16. Grudnia.

„ Daremnie strona przeciwna chcąc naszą oczernić czynność, Manifestem swoim za„ daie Kolledze memu JW. Ośniałowskiemu Staroście Grodowemu Bobrownickiemu rożne „ gwałtowności, z których on się w Sądzie przyzwoitym, dokąd go Prawo odsyła, odwie„ dzie. Te strony zarzuty do samego Dzieła Seymiku ściągać się nie mogą: Bo Seymik „ spokoynie zagaiony, spokoynie się skończył: Ale dla zupełnieyszego przekonania, do czyta„ nia i okazania wszystkich dowodow przystępuię: w zaufaniu, że wy Prześwietne Rzplitey „ Stany, tą bez uprzedzeń rostropnością, która w tym Seymie waszym towarzyszyła Dzie„ łom, rozpoznaiąc legalność obrania Posłow Ziemi Dobrzyńskiey naszą utwierdzicie czynność, „ z przepisami Prawa zgodną."

Tu czytane były dowody legalności Seymiku Ziemi Dobrzyńskiey pod zagaieniem JW. teyże Ziemi Podkomorzego zaczętego i zakończonego, oraz Lauda, Manifesta i Instrukcye &c. po których skończeniu czytania, mowi daley:

„ Te to są dowody, które za legalnością Laudum naszego mowią, które iaśnie „ okazuią, że zagaiący był ieden, że tenże zagaiaiący po mimo usiłowania swego do ziedno„ czenia umysłow, gdy przystępował do odbierania Votow widząc oddzielaiących się Obywa„ teli, do obrania Marszałka, i wysłuchania onego przysięgi przystąpił w mieyscu zwyczay„ nym w śrzodku Kościoła Farnego. Ze Marszałek koła naszego przyzwoicie przysiągł, bo „ przed pierwszym w porządku Urzędnikiem podług Prawa. Ze strona przeciwna oddzie„ laiąc się od Nas mnieyszą liczbę Obywateli w ich kole będącą okazała; Bo kto iest pe„ wien, że więcey ma przyiacioł, ten się nie ma racyi obawiać Turnum czyli Kresek. Ze „ Posła J. K. Mci P. M. Miłł. w naszym kole przyięliśmy, że podług przepisu Prawa pierwey „ Instrukcya w Kościele ułożona i napisana, a po niey dopiero Posłowie obrani, przytomni „ i tacy, ktorzy kilkokrotnie publiczne odbyli Funkcye; Naostatek Laudum i Manifest nasz „ w Kościele napisany, i podpisany. Znayduież się taka legalność w Dziele strony przeciwney? „ Oto sami wyznaią w swoim Laudum, że w przytomności zagaiaiącego, i wyższych Urzę„ dnikow przed niższym Urzędnikiem, bo przed JW. Paprockim Cześnikiem Dobrzyńskim „ ich Marszałek przysiągł; a zatym nie podług Prawa, bo nie przed pierwszym w porządku „ Urzędnikiem. Przyznaią, że pierwey Posłow obrali, niż Instrukcyą napisali; a z pośpie„ chu ich Obrad widać, że nie prawność, ale samo bezprawie ich towarzyszyło dziełu.

„ A z pierwszego Instrukcyi ich punktu poznać można, że Obywateli nie Possessyo„ natow w swoim mieli kole."

Jmć Pan Zieliński Nurski domowił się: Iżby Jmć Pan Działyński po uspokoiony wprzod obiekcyi Processu sobie zarzuconego, dopiero explikował się z zarzutow względem rozdwoionego Seymiku.

Jmć Pan Działyński odpowiedziawszy: Iż na zarzut Processu odwiedzie się w swoim czasie, czytał daley dowody prawności swych Seymikow; co dokończywszy, czynił naostatek usprawiedliwie się z zarzuconey sobie przez JPana Cissowskiego Kondemnaty, a gdy przystępował do tłumaczenia dowodow, toż usprawiedliwienie wspieraiących, Jmć Pan Zieliński Zakroczymski wniosł, iżby wprzod nastąpiła rezolucya legalności, lub illegalności Seymiku, a potym, co do Objekcyi, Kondemnaty.

Jmć Pan Marszałek Seymowy oświadczył: iż trafił właśnie w myśl Jmci Pana Zakroczymskiego, gdy prosił Strony, aby się z dalszą explikacyą, co do zarzuconey sobie Kondemnaty, wstrzymała; ale należy, aby Stan Rycerski będąc

Dnia 16. Grudnia.

Sędzią, okazał w wysłuchaniu powolność; Przeto Jmć Pan Działyński tak daley rzecz swoią prowadził:

„ Usprawiedliwszy czynności Seymiku pod zagaieniem JW. Sumińskiego Podkomo-
„ rzego zaczętego, i ukończonego; do odpowiedzenia na złożony u Laski JW. Marszałka
„ Konf. Kor. zarzut przystępuię. Zarzucona mi iest przez W. Jmci Pana Juliusza Cissowskie_
„ go Kondemnata dnia 23 Czerwca 1786 Roku otrzymana; po ktòrey nastąpił między mną,
„ a W. Jmcią Panem Tomaszem Cisowskim, Bratem zarzucaiącego, i W. Bernardem Kozie-
„ brodzkim, Opiekunem na ten czas małoletnich, w Rypinie układ, ktòrzy dali mi Rewers,
„ iako, ani w Urzędzie żadnym, ani do któreykolwiek funkcyi szkodzić mi pierwszem nie
„ będą, i ten Kwit składam u Laski, podpisany przez W. Bernarda Koziebrodzkiego Pod-
„ sędka Dobrzyńskiego, iako małoletnich Cisowskich Opiekuna, i przez W. Tomasza Cis-
„ sowskiego swym, i rodzeństwa imieniem: składam także Kwity regularnie wypłacanych
„ prowizyi, aż do Roku teraźnieyszego. Ten postępek W. Cissowskiego, iaki iest, nie chcę
„ nad opisaniem onego zatrudniać Was Prz. Rzplitey Stany. Wy więc zważywszy te wszyst-
„ kie okoliczności, i wywody, chcieycie mnie, i moiemu Kolledze tego dozwolić szczęścia,
„ abyśmy zostawszy uczestnikami Waszey pracy, świadkami Waszey gorliwości, mogli razem
„ z Wami szczęście, wolność, i niepodległość Narodu naszego ugruntować. Szczęśliwi, ie-
„ żeli w Wasze wstępuiąc ślady, zasłużemy sobie na Wasze względy, na wdzięczność wspoł-
„ Obywatelow naszych, i na szacunek całey Publiczności.

Zakończył Jmć Pan Działyński obronę swoią złożeniem u Laski Rewersu.

Dany był potym głos z drugiey Strony Jmci Panu Rutkowskiemu, w którego samym zaczęciu odezwał się Jmć Pan Zieliński Zakroczymski, z zapytaniem się: iż gdy iest uczyniona explikacya od Jmci Pana Działyńskiego względem Procesu, przeciwko niemu złożonego u Laski, a zarzucaiącego w Izbie przytomnego niemasz, kto będzie na tę explikacyą odpowiadał?

Jmć Pan Marszałek Seymowy oświadczywszy, iż explikacya względem zarzuconey Kondemnaty iest wstrzymana, upraszał, iżby dany głos Jmci Panu Rutkowskiemu. był bez dalszey przeszkody wysłuchanym,

Mówił zatym Jmć Rutkowski Poseł z rozdwoionego Seymiku Ziemi Dobrzyńskiey.

„ Gdyby Istność Naywyższa trwożąc człowieka, nie wyraziła na sercu każdego pię-
„ tna prawdy, i przekonania, gdyby rzeczy wszystkie poruczone losowi od ślepych iego tyl-
„ ko zależały wyrokow; gdyby nakoniec moc Sądownicza, i Prawodawcza tym samym nie-
„ szczęśliwym były zaięte ogołem, przychodziłbym do Was, Nayiaśnieysze Stany, bez prze-
„ świadczenia o gatunku rzeczy pod wyrok Wasz idącey, bez nadziei pomyślnego w zamiarze
„ skutku, przychodziłbym w reszcie bez szczególnego widoku i celu.

„ Ale gdy bezstronnemi oczyma na własny moy zapatruię się interes, gdy
„ przeświadczenie wewnętrzne czynię onegoż naypierwszym Sędzią, śmiało, i z niezawodną
„ ufnością, iako zawsze posłuszny każdey namiestniczey Zwierzchności, a tym bardziey Pra-
„ wodawczey, sprawy Ziemi Moiey z mieysca tego bronić będę miał za powinność.

„ Nayiaśnieyszy Królu, Panie moy Miłościwy! Nayiaśnieysze Stany! Rozumiałem,
„ i tak zawsze przekonany byłem, że te dwa Bostwa, Prawa i wolność, są zdolnemi zasło-
„ nić każdego od pocisków bezprawia, i gwałtu, że każdy dobrze urodzony Polak z obowią-
„ zku winien całym życiem starać się, iżby był użytecznym społeczności Obywatelskiey,
„ tym samym uniesiony zapałem, który Was Nayiaśnieysze Stany w to poważne zgromadził
„ grono, za naywyższe uznawałem szczęście, być domieszczonym w składzie Seymu tego,

Dnia 26. Grudnia.

„ który wyrocznią nayzbawienniejszych Praw i prawideł, zyskał u Narodu nayżywszą „ wdzięczność, u postronnych szacunek i zaufanie; a w każdym prywatnym Obywatelu „ chwalebną emulacyą. Jakoż w zamiarze moim dosyć szczęśliwy znalazłem nad spodziewa- „ nie życzliwe i przychylne serca Obywatelskie na propozycyą moią zupełnie gotowe, a „ ztąd przykład widoczny, że oyczyste Przodkow zasługi, ułatwiaią częstokroć tę bezdroż, „ którey wchodzący w Obywatelstwo doznawać musi.

„ Pomimo iednak tak szczęśliwy los dla mnie zdarzony, i naylegalnieysze Funkcyi „ Poselskiey pozyskanie, zastaię zarzuty, których się nie spodziewałem, zważaiąc, iż w ni- „ czym przeciwko Prawu, i charakterowi memu niezdrożyłem, a zastaię ie przynaymniey „ w sposobie takim, że ani rzucaiących bronić, ani honoru odpowiadaiących zczernić nie są „ w stanie.

„ Nayiaśnieysze Stany! człowiek uczciwy ma za hańbę zboczną rzeczy odmianą po- „ lepszać oneyże postać, nad to znam cenę prawdy, nadto światłe zdania Seymuiących, iżby „ uprzedzenie przedwczesne mogło los moy decydować, a nie maiąc potrzeby szukania w fał- „ szu obrony; gdy tu idzie o to, która z dwoch Elekcyi rozdwoionego Seymiku Dobrzyńskic- „ go iest prawnieysza? co do pierwszey, tak się Nayiaśnieysze Stany tłumaczyć mam honor.

„ Delatorem być nie umiem, Prawnictwa nie znam, iżbym naganą czynności strony „ przeciwney uprawniał Seymiku mego Elekcyą; Manifest od kilkuset Obywatelow Ziemi Do- „ brzyńskiey podpisany, który w tym mieyscu składam, wystawi Nayiaśn. Stanom Seymik „ nasz prawnie zaczęty i ukończony, a wystawi w postaci takiey, iż każdy kto tylko zna sza- „ cunek wolności, kto iest nieprzyiacielem prywatnych po Woiewodztwach przemocy, odda „ nam sprawiedliwości, że ani do zaczepki, i dwoienia Seymiku pierwsi, ani w odparciu „ gwałtownie napadaiącey strony, rownie gwałtowni i porywczy byliśmy. (*hoc loco Manifest.*)

„ Otoż to iest zwyczayny skutek prywatnych po Woiewodztwach przemocy, która „ do tego stopnia z czasem przychodzić zwykła, że Prawa i Magistratury, nadto są słabą tar- „ czą, iżby opieraiącego się Obywatela, od gwałtu i napaści ochronić mogły. Dowod tego „ widoczny w osobach naszych zisczony, ktoż przyiąć może z oboiętnością? kiedy zważy, „ że ta Obywatela wśrzod Oyczyzny i przyiacioł, wśrzod Praw, i gotowego na odparcie sił „ postronnych Woyska, na naywiększe niebespieczeństwo od własnego Rodaka narażać może.

„ Nie rozumiem, cobym więcey mogł przydać do opisu dzieła Seymiku w Manife- „ ście wyrażonego, gdy tym czasem w zaniesionym pierwszym zażaleniu strony, przy Aktach „ nawet w oryginale nie zostawionym, żadney przeciwko Nam nie znayduiemy skargi, procz „ tey iedney, żeśmy się z dobrze myślącemi Obywateli na iedno nie zgodzili, i tam zastaiemy „ podpisy Szlachty, liczbę naszych kilkudziesiąt ieszcze kreskami przewyższaiące. Nayiaśn. „ Stany, dzieło dobre na zasadach prawdy i sprawiedliwości ustanowione, z fałszu poparcia „ nie potrzebuie, szczeguły nie doskonałe, i oguł rownie nie doskonały koniecznie składać „ muszą.

„ Nie mieliśmy tey polityki, iżbyśmy nie przytomnych w Manifeście naszym pod- „ pisywali; sama Rodowita Szlachta Ziemi Dobrzyńskiey osobiście pisząc się, liczbę czterechset „ trzydziestu siedmiu dopełniła.

„ Procz dowodow widocznych niżey pokładać się maiących, iakim to sposobem „ większa liczba podpisow na Manifeście strony widzieć się daie, pozwolą Nayiaśnieysze Sta- „ ny, to ieszcze poprzedniczo przełożyć, co z naturalnego tylko wniosku prawdę, lub prze- „ ciwnie w zażaleniu strony stanowić może.

„ Jeżeli JW. Starosta Bobrownicki tyle miał za sobą głosow Obywatelskich, ile ich „ na podpisach w Manifeście strony widziemy, nie miał zapewne przyczyny rozpaczać o do- „ pięciu swoiego zamiaru; a dla czegoż wpadłszy do Kościoła z naywiększą gwałtownością,

Dnia 16. Grudnia.

„ nie winnych rownych ſobie Wſpoł-Ziomkow i Obywatelow bezbronnych rąbać ważył ſię,
„ za co bez względu na mieyſca świętość i powagę, *præſente Sanctiſſimo*, z odkazem doby-
„ wania wnętrzności, nie iak Szlachtę, i Wſpoł-Ziomkow, ale iak nayposlednieyſzych nie-
„ przyiacioł, mocą broni przyniewolić przedſięwziął? i gdyby ſam od broniących ſię rannym
„ nie zoſtał, byłby zapewne dał z nas wſzyſtkich nayſmutnieyſzy przykład dogodzoney zupeł-
„ nie zawziętości. Nayiaśnieyſze Rzeplitey Skonfederowane Stany! czyż iuż pozbywſzy ſię
„ nieprzyiacielſkiego oręża, który nam Obrady naſze dyktował, w właſnych Rodakach znay-
„ dować będziemy gwałcicielow Praw i wolności: czyż wyłamawſzy ſię z obcego iarzma,
„ pod rownych ſobie karki naſze z oboiętnością nieprzyzwoitą Obywatelowi Rzplitey nachy-
„ lać mamy! Nayiaśnieyſzy Panie! to było od początku ſzczęśliwego na Tron wſtąpienia W.
„ K. Mci iedynym ſtaraniem i troſkliwością godnie océnić ſtan Szlachecki, iżby od zwyczay-
„ ney przemocy wſpoł-Rodakow wolni, pewni zdrowia i maiątku, ſpokoynie zaſypiali;
„ W. K. Mci ſzczęśliwemu ſtaraniu winien Narod te ſprawiedliwe wyroki, które w każdey
„ Magiſtraturze z naymożnieyſzym odbiera, znalazł ſię ieſzcze przypadek taki, że zagrunto-
„ wana intryga, i duch przemocy przedſięwziął dawnym zwyczaiem, to nad wolnemi Obywa-
„ telami oſiągnąć panowanie, które Oycowſki ſentyment W. K. Mci, iako wiernego Praw Stro-
„ ża i Obrońcy cierpieć w prywatnym nie może.

„ Seymik tym zaczęty ſpoſobym maż, aby ieden cień legalności zoſtawiony za ſobą.
„ Niech ſię każdy zaſtanowi, czy może ten ſtanowić Prawa, który nayświętſze z nich bezkar-
„ nie gwałcić waży ſię? Ale w to nie wchodzę, legalności tylko Seymiku moiego daley popie-
„ rać, i wykazywać będę.

„ Po tey ſmutney ſcenie, która ſzczęściem, że nie długo trwała, przybyły do Ko-
„ ścioła JW. Podkomorzy Sumińſki proſto z Prus iadąc, o niczym, co ſię ſtało, nie wiedzą-
„ cy, i na mieyſcu zwyczaynym w Kościele naſzym Seymik zagaiwſzy, podanych W. Skar-
„ bnikiewicza i Stolnika iednego imienia Chełmickich za Kandydatow do Marſzałkowſtwa
„ Obywatelom ogłoſił, na których, gdy między ſtronami nie zachodziła zgoda, zaprzeć ſię
„ nie może W. Stolnik Chełmicki; iż wśrzod nas o odſtąpienie imiennika ſwoiego dopraſzał
„ ſię, czego gdy nie zyſkał, wraz z JW. Podkomorzym naſzemu podaniu nie ſprzeciwiaią-
„ cym, uſunęli ſię pod wielkie drżwi. Zarzuca nam w tym mieyſcu ſtrona poźnieyſzym
„ dwoma tygodniami Manifeſtem przez kilku Obywateli zanieſionym, oraz bezimiennym pi-
„ ſmem w tych dniach ziawionym, że Podkomorzy na mieyſcu zwyczaynym w śrzodku Ko-
„ ścioła zagaiwſzy, przeſzedł ſię potym na ich ſtronę; a daley twierdzi, że my ſię odłączyli;
„ więc to ſamo dowodzi, że ſama ſtrona nie znayduiąc ſię w mieyſcu, gdzie Podkomorzy
„ Seymik zagaiał, lecz aż pod Chorem na nie zwykłym mieyſcu odſzedłſzy z pomiędzy nas
„ do wielkich drżwi, ſeywikowała, a ſpodziewaiąc ſię tey po nas gwałtowności, iakiey iuż
„ ſama dała dowody, pomimo zaſadzki warte wzaiemnego zawdzięczenia; pomimo czernią-
„ cych zarzutow zwalaiących na nas, w czym ſami zdrożyli, wſtrzymaliśmy zapędy ſłuſznie
„ rozgniewaney Szlachty, których obawiaiąc ſię ſtrona, zawczaſu drżwi Kościolne otworzyć
„ kazała, nie przyſzło do tego, rozumieliśmy bowiem, że naymnieyſza z ſtrony naſzey pory-
„ wczość, zmnieyſzyłaby w znaczney części te o nas u publiczności mniemanie, że nie gwał-
„ tem, nie zdradą, ani podſtępem, ale prawnie i godziwie otrzymaliśmy od wſpoł-Braci ten
„ ſtopien, który ſtrona wyſtraſzyć na rownych ſobie miała w zamiarze.

„ Zoſtaliśmy więc wſzyſcy w mieyſcu, a żądaiąc po razy kilka kreſek, doproſić ſię
„ tego Prawem opiſanego porządku nie mogliśmy, owſzem za całą odpowiedź, dało nam ſię
„ poſtrzedz JW. Stolnika Chełmickiego przyſięgaiącego u drżwi Kościelnych na Marſzałko-
„ ſtwo. Zaufała zapewne ſtrona naſzey powolności i charakterowi, kiedy daley z gwałtu
„ w gwałt poſtępuiąc, nietylko iuż kreſkować ſię nie chciała, ale nadto oſobny Seymik zaczy-

„ naiąc,

Dnia 16. Grudnia.

„ naiąc, narzucić nam Marſzałka przedſięwzięła; coż nam więcey czynić zoſtawało, iak tyl-
„ ko dopełniaiąc Prawa 68 Roku, Tit: Seymiki *coram primo ex ordine* przytomnych mię-
„ dzy nami Urzędnikow, W. Chełmickiego wraz z Aſſeſſorami do przyſięgi zaproſić. —
„ Płonnie zarzuca ſtrona, iakoby cała legalność Seymiku od przychylenia ſię do partyi
„ Podkomorzego, zależała, bo tego Prawa niemaſz: Zważcie bowiem Nayiaśnieyſze Sta-
„ ny, iakieby ztąd wynikły bezprawia i ſkutki dla Woiewodztw nieſzczęśliwe, gdzie gdy-
„ by pierwſzy *ex ordine* z Urzędnikow nie czuł ſię w ſpoſobności utrzymania na fun-
„ kcyach tych, ktòrychby mu ſię zdawało, zawſze choć w kilkanaście oſob dwoiąc Sey-
„ miki, ani Deputata, ani Reprezentanta ani żadnego Sądowniczego Urzędu Ziemi mieć-
„ by nie dopuścił. Proſte to przekonanie, rozumiem, że ieſt doſyć mocne do zoſtawienia
„ nam nadziei, iż z przezornych wyrokow Nayiaśn. Stany zyſkamy ten wymiar ſprawie-
„ dliwości, od którego ani czerniące haniebne zarzuty rozgłoſzone, ani mniemana z po-
„ wodu wyżey wymienionego nielegalność, odſunąć nas w ſtanie być nie powinna.

„ Po dopełnieniu czego ſtrona zapatruiąc ſię tylko na nas w bezczynności zoſta-
„ wała, gdy tym czaſem Obywatele rozpoczęte dzieło kończąc, po ogłoſzeniu punktow
„ Inſtrſtkcyi, z których każdy zgodnie przyięty do Elekcyi, a daley do odbierania podpi-
„ ſow na Manifeſt od przytomnych Szlachty przeciwko świeżo doświadczonym gwałtom
„ przyſtąpili; co wſzyſtko zakończywſzy o drugiey z południa, wyſzliśmy z Kościoła, zo-
„ ſtawuiąc ſtronę układaiącą podobno Inſtrukcyą, gdzie dopiero po naſzym odeyściu JW.W.
„ Ośniałowſki i Działyńſki Poſłami ogłoſzeni zoſtali.

„ Taka ieſt cała poſtać Seymiku prawnie zaczętego, i ukończonego, w którym
„ wſzak nikt bezſtronny nielegalności wykazać nie potrafi, kiedy czas, mieyſce, iedno za-
„ gaienie, i wſzyſtkie Prawem oſtrzeżone ſzczeguły, wſtecz zarzutom ſtrony, iak nayści-
„ ſley zachowane, procz tey chyba iedney, że będąc w ſtanie oddania gwałt za gwałt,
„ woleliśmy naypewnieyſzy intereſ poddać pod los niepewności, a niżeli wyſtawić na nie-
„ beſpieczeńſtwo przelewu tę krew wſpoł-Braci z iedney i drugiey ſtrony, rownie nas
„ intereſſuiącą i koſztowną. Spodziewać ſię bowiem ſłuſznie możemy, że wielu z tych
„ ſamych Obywateli, ſzczegulnemi względami dla intereſſu uiętych, i do tych czas prze-
„ ciw zadawnioney przemocy nieśmiałych, żałować będą tych krokow, z ktòremi ſię prze-
„ ciw nayprościey myſlącym odkazali. Nadto kreſka Urzędnika coż więcey znaczyć mo-
„ że, nad kreſkę Obywatela, w rowności Szlacheckiey urodzonego, kiedy i pomiędzy na-
„ mi piąciu niczym od Ziemi nie notowanych liczemy Urzędnikow.

„ Zaſtaiemy atoli podpiſy w pierwſzym Manifeście ſtrony, liczbę naſzych prze-
„ wyżſzaiące; lecz i w tym mieyſcu opaczność, nie złośliwym zarzutem, ale dowodami
„ wykażę, kiedy w powtornym ſtrony naſzey uczynionym zażaleniu, iż po razy kilka, i
„ przytomni, i nieprzytomni Szlachta z nadaniem wielu Poſſeſſyi podpiſywani byli, ſkar-
„ gę w tym mieyſcu przeczytam. (*hoc loco Manifeſta.*)

„ Toż daley i inne naſtępuią zażalenia Szlachty o podpiſy ſwoie, o ktòrych nie
„ wiedzą, a w zażaleniu ſtrony onęż znayduią; ſepultury, zaświadczenia od ſzkoł, (ktòre
„ czytam). Z tych tedy ſię widocznie rzecz cała okaże, rozumiem, że wiele z wagi ſwo-
„ iey utraci to *Laudum*, z ktòrą ſię ſtrona dla mniemaney ſzczyci legalności.

„ Nayiaśnieyſzy Panie! Nayiaśn. Rzplitey Skonfederowane Stany! ieżeli zarzucać,
„ a nie dowodzić w prawności, *pœnœ talionis* podlega, ieżeli gwałcić wolność Obrad wy-
„ ſtępkiem ſtanu nazywa ſię, rownie pierwſze, iako i drugie w tey Elekcyi upatruiąc,
„ odwołuię ſię do przekonania Publiczności, odwołuię ſię do świadectwa wſzyſtkich bez-
„ ſtronnych, odwołuię ſię w reſzcie do tego z życiem razem, odzywaiącego ſię wolności

Dnia 16. Grudnia.

„ inftynktu, z którym fzczególniey rodzi fię każdy Obywatel Rzplitey. Możemyż fię obawiać Nayiaśnieyfze Stany, aby nam wfpół-Braciom, wfpół-Obywatelom, wfpół-Ziomkom waszym, była odmowiona ta fprawiedliwość, którey Miafta, którey wfzyfcy w fzczególności mieszkańce tey Oyczyftey Ziemi z wyrokow Seymu tego doznaią.

„ Nie dożyli Przodkowie nafi tey fzczęśliwey pory, gdzie w pierwiaftkach ieszcze zoftaiące Prawa wafze, iuż w fkutkach odpowiadaią zamiarom, przychodzi ten czas dawno upragniony, że z popiołow fwoich odradzaiąca fię Oyczyzna, Wam Nayiaśnieyfze Seymuiące Stany, za przewodni&wem Króla, tudzież JW. i JO. Marfzałkow Oboyga Narodow winna będzie tę świetną poftać, w którey w oczach zazdrofnych zaiaśnieie Safiadow. Może to być, że po raz oftatni w Izbie tey, ieśli fię tak Nayiaśn. Stanom zdawać będzie, to tkliwe wyrażam uczucie, lecz czy mi przyidzie być w gronie Wafzym domiefzczonym, czy przeciwnie odfuniętym, rownie pierwfzy, iako i drugi wyrok, z powinnym Władzy Naywyżfzey przyimę ufzanowaniem.

W ciągu tego głofu, podobnie iak i pierwfzego, czytane były złożone u Lafki dowody legalizuiące Seymik pod Lafką Jmci Pana Chełmickiego Skarbnikiewicza odbyty, na ktòrym wybrani zoftali Jmchmć Panowie: Rutkowfki i Paprocki; czytany nakoniec był Extrakt zaświadczaiący zafiadanie przyfięgłe JPana Rutkowfkiego w Affefforyi Koron. *cum Voce confultiva.*

„ Na złożony do Lafki zarzut w Manifeście umiefzczony, iakobym nie był na żadney publiczney funkcyi, fkładam przyfięgę moią Affefforfką, z podpifem JW. Kanclerza Kor. i pod autentyczną pieczęcią, w czym zdaie mi fię, iż zgodnie z Prawem, iako iuż w Naywyżfzey Magiftraturze zafiadaiący do funkcyi Pofelfkiey, mam ułatwioną trudność. Szedłem temi wfzyftkiemi krokami, iakie tylko w fzczerey chęci wyflugi zoftawiła fpofobność, dawniey zaś w Departamencie Sprawwiedliwości, poźniey w Deputacyi Koekwacyiney pracuiąc iako Sekretarz, nie zoftawałem w bezczynności: — Odwołuię fię oraz do przybyłego tu na dzień dzifieyfzy Obywatelftwa Ziemi Dobrzyńfkiey, żem fię i tego wyflugi ftopnia doprafzał, i nawet Obywatelfkie pozyfkałem zaręczenie, lecz gdy na czas Seymikow zdążyć dla przypadku flabości moiey nie mogłem przytomych na Seymiku Prezydentow ufilność, zoftawiła mię w niefpofobności ułatwienia tey przeprawy; rozumiem iednakże, że i dopiero przytoczone fą aż nadto doftateczne, iżby dogodzić mogły, z ofoby moiey, Prawu względem Kommiffarzow Cywilno-Woyfkowych zapadłemu.

Odezwał fię Jmć Pan Rożnowfki Gnieźnieńfki, żądaiąc czytania Affefforfkiey przyfięgi, bo zachodzi rożnica wielka (rzekł) między Affefforem od Seymu wyznaczonym, a przybranym od Kanclerza, który ieft właściwie tylko Applikantem; takowe więc Affefforftwo, Prawa względem odbycia funkcyi, nie dopełnia.

Odpowiedział Jmć Pan Rutkowfki:

„ Iż w ten fpofob znalazłoby fię wielu w tey Izbie nieprawnych. "

Po fkończonym tłumaczeniu Jmci Pana Rutkowfkiego, gdy JPan Działyńfki żądał ieszcze głofu, odezwał fię Jmć Pan Zielińfki Zakroczymfki:. Iż tu Repliki flużyć nie mogą, gdy iuż wywody z obu ftron naftąpiły; wypada, żeby Jmchmość wyfzli na uftęp, a Izba przyftąpiła do decyzyi.

Rzekł na to Xiąże Marfzałek Konf. Litt. iż kilka razy znayduiąc fię w podobnym przypadku Rugow, był świadkiem, że fzły Repliki aż do fześciu głofow z iedney i drugiey ftrony; wolno ieft (mowił) uprofić u Obicyentow, aby fkroceniem ofzczędzili czafu, ale tamować tam głofu, gdzie może oftatni moment użycia go mowiącemu fłuży, nie wypada z flufzności.

Dnia 16. Grudnia.

Dany zatym powtórnie głos JPanu Działyńskiemu, który odpowiadaiąc na czynione zarzuty, co do Punktu, że po dwa i po trzy razy iedne imiona Szlachty są podpisane, odwołał się do tychże podpisow na Manifeście położonych. — Co do złożonego świadectwa *Sepultury*, iakoby niebofzczykow umieszczonych w podpisach Obywatelstwa; dowodził, iż zarzut był płonnym; bo czyliż się zdarzyć nie może, i nie zdarza po tylekroć, że żyiący tegoż są imienia i nazwiska, iakiego byli umarli; i to twierdził, że wszystkich podpisuiących się własnemi widział oczyma. Co zaś, że strona iego u drzwi Kościoła seymikowała, oświadczył, iż dobrze pamięta, że Marszałek tey strony przysiągł, przy pierwszym gradusie wielkiego Ołtarza: Extrakt, czy ręką Susceptanta był pisany, czy nie? tego nie wie, bo ręki iego nie zna.

Odpowiedział na ten ostatni punkt JPan Rutkowski: iż należna iest w tey okoliczności ostrożność, bo nie przysięgły Officyalista, takiego Dzieła przyimować nie powinien.

Po zakończonych z oboiey strony explikacyach, mowił JPan Marszałek Seymowy: Lubo iuż w zaciszu domowym usilney dokładałem staranności, wspieraiąc się nawet powagą Mężow maiących z obiema stronami krwi związki, ażeby tey okoliczności przed Stany nie wprowadzały, lecz zakończyły ią w sposob łagodny między sobą. Dozwolisz ieszcze W. K. Mość, i Prześwietne Sany, że z mieysca tego, iuż nieiako urzęduiący, ale iako Obywatel chcący zaspokaiać niechęci między wspoł-Obywatelami, obracam prozbę moią do stron obydwoch, aby nie trudniąc czasu, i dla zachowania spokoyności Obywatelskiey, raczyły ugodzić się, i iedna drugiey ustąpić.

Nie wzięły skutku te życzenia JPana Marszałka Seymowego; strony w oczekiwaniu wyroku Izby oddaliły się na uslęp, a Jmć Pan Marszałek oświadczył: Że gdy iednomyślności na iednę, lub drugą stronę nie dosięgnie, uformować propozycyą *ad Turnum* będzie musiał.

JPan Stroynowski Wołyński, bez zabierania głosu, którego żadnemu z Seymuiących Marszałkowie, składaiąc się Prawem wzbraniaiącym rozdawania głosow na Rugach, nie dawali; *Interlocutorie*, domowił się o przeczytanie *Laudum* z pod Laski JPana Chełmickiego Skarbnikiewicza, ponieważ słyszał od drugiey strony czyniony zarzut, iakoby Instrukcya pod tą Laską pisana była po obraniu Posłow; Prawo zaś każe, aby stanely Instrukcye przed Posłow wyborem.

Jmć Pan Wołłowicz Ciechanowski żądał: żeby także i drugiego Seymiku *Laudum* czytane było, gdyż ma być w nim podpisany Podkomorzy; iego zaś *activitas*, iako pierwszego Urzędnika, po zagaieniu Seymiku, na obranego Marszałka zlewaiąc się, ustawać powinna.

Po przeczytaniu *Laudum* z pod Laski JPana Chełmickiego Skarbnikiewicza, JPan Stroynowski Wołyński domowił się ieszcze o przeczytanie Prawa oznaczaiącego czas pisania Instrukcyi przed Elekcyą Posłow.

Czytał JPan Sekretarz to Prawo: pod tytułem = *Ostrzeżenie względem Instrukcyi.* =

Za poparciem JPana Zielińskiego Nurskiego, wniesienia JPana Ciechanowskiego, czytane było drugie *Laudum* z pod Laski JPana Chełmickiego Stolnika.

JPan Marszałek Seymowy oświadczył: iż gdy iuż z obu stron usprawiedliwienia zakończone zostały, nie pozostaie mu, iak tylko w przypadku nie iednomyślności, uformować *ad Turnum* propozycyą, który iest Seymik legalny, czyli pod Laską Skarbnikiewicza Chełmickiego?

JPan Zakrzewski Poznański, obydwa te Seymiki za nieprawne poczytuiąc, żądał wprzod mieć decydowaną taką propozycyą; czyli obydwa są illegalne? lub czyli z nich iest legalny ieden? a gdy się z większości utrzymało, że iest legalny ieden, aby dopiero szła druga propozycya, iako oświadczył JPan Marszałek Seymowy, który z nich iest legalny?

Dnia 16. Grudnia.

Podobnego byli zdania, co do uformowania propozycyi Jchmć Panowie Kublicki Inflantſki, i Grabowſki Wołkowyſki, przekładaiąc, że propozycya, iaką oświadczył JPan Marſzałek Seymowy, czyli ieden Seymik, czyli drugi ieſt legalny? nie zgadza ſię z rozrożnieniem zdań, iakie ſię pokazuią w tey okoliczności, ponieważ ſą tacy, którym ſię zdaie, że obydwa te Seymiki ſą nielegalne, ieden dla gwałtu, drugi dla niedopełnienia prawności i formalności. Żądali zatym takiey propozycyi, którąby na obie ſtrony zdania nie wiązała; lecz dogadzała i zdaniu tych, którzy obydwa Seymiki maią za illegalne, i zdaniu tych, którzy ieden Seymik uznaią za legalny.

Odezwał ſię JPan Wawrzecki Bracławſki. Gdyby Ziemia Dobrzyńſka nie miała mocy obierać Posłow, mowiłbym na ten czas, że obydwa Seymiki ſkaſſowane być mogą; lecz kiedy Ziemia Dobrzyńſka ma rowną z innemi Woiewodztwami moc wolnego obierania Posłow, propozycya ſkaſſowania obu Seymikow iść nie może. Nieprawność Seymiku iednego ſtanowi legalność drugiego. — Prawo każe Seymowi na Rugach *forma Judiciaria* poſtępować, gdzież ieſt w którey formie Sądownictwa, by ſprawę po ſąd przychodzącą, zamiaſt rozſądzenia, ſkaſſować? to zaś byłoby iedno, chcieć podawać pod ſkaſſowanie obydwa Seymiki, co i wnoſić kweſtyą o ich legalności ogólncy, nie poiedynczey. Posłowie Dobrzyńſcy z oboiey ſtrony tłumaczyli ſię, żaden nie niſzczył ſwego wybrania, żaden nie proſił o nowy Seymik, żaden kaſſacyi obydwoch nie żądał; nadto oni ſą dobremi Obywatelami, aby chcieli krzywdzić ſwoią Ziemię, a śmiało dodam, krzywdzić nawet Seym cały. Cóżby więc któregokolwiek Posła ſkłonic mogło do uchylenia obydwoch tych Seymikow, a oznaczenia dla tey Ziemi nowego. — Swieżo Obywatele rozgrzani, zniechęceni, zwaśnieni przeciwko ſobie, mogliby przyiść do okropnych ſkutkow, i zrobić nawet krwi rozlanie; kończę na tym, że iak każda propozycya podana *ad Turnum* powinna być *a pari*, to ieſt: rowna na obie ſtrony, tak tu chcąc piſać propozycyą: czyli maią być oba Seymiki ſkaſſowane? wypadłoby *in conſequenti* na drugą ſtronę *a pari* napiſać. Czyli obydwa Seymiki maią być utrzymane? a że taka propozycya iść nie może, bo obrażałaby ſprawiedliwość, i ſzkodliwyby na przyſzłość zoſtawiła przykład; ia z obowiązku Posła pilnuiąc rowności propozycyi, którąby razem zgadzała ſię z ſprawiedliwością, i złego nie zoſtawiła na przyſzłość przykładu, ieſtem za propozycyą JW. Marſzałka Seymowego.

Przymowił ſię JPan Zieliński Nurſki: iż w tey okoliczności zdania w Izbie ſą troiakie; iedne uznawaią za legalny Seymik pod Laſką Stolnika Chełmickiego odbyty, drudzy Seymik pod Laſką Skarbnikiewicza Chełmickiego. Trzeci ſądzą obydwa te Seymiki za nieprawne, i żadney legalności nie maiące. Gdyby zatym podana była propozycya, czyli ieden, czyli drugi legalny? zdanie ſądzących oba za illegalne odſunięteby było. Gdyżby nie widząc w obydwoch legalności, ani na iednę, ani na drugą ſtronę, nie mogli wotować.

„ Co do Obiekcyi, iż Seymik pod Laſką Skarbnikiewicza nie zachował Prawa
„ oznaczaiącego przed wyborem Posłow piſanie Inſtrukcyi przełożył, iż znayduiąc w *Lau-*
„ *dum* te wyrazy: *Jchmć wybrani Posłowie wedle podaney Inſtrukcyi ſprawić ſię maią,*
„ z tego słowa *podaney*, rozumieć inaczey nie może, iak tylko myłkę porządku w na-
„ piſaniu, lecz decyzya Inſtrukcyi ſłosownie do Prawa była wprzod, nim wybor Posłow
„ naſtąpił, gdy przy wybraniu Posłow ieſt powiedziano: *że podług podaney Inſtrukcyi*
„ *&c.* Lecz gdyby nawet pozwolić, że wprzod wybrani zoſtali Posłowie, nim napiſana
„ Inſtrukcya; czyliż to iedno Seymiku legalność niſzczyć może, gdy wyrok Prawa ten po-
„ rządek Seymikom przepiſuiącego przed ſamemi *immediate* Seymikami wypadły mogł Oby-
„ watelom od Stolicy odległym być niewiadomym? kiedy w każdym Grodzie, oprocz tu-
„ teyſzego, oblatowanym nie był? zakończył żądaniem propozycyi: Czyli obydwa Seymi-
„ ki ſą illegalne, czyli ieden legalny?

Rzekł

Dnia 16. Grudnia.

Rzekł JPan Wawrzecki Bracławſki:

„ Już ſię explikowałem, że podług mego poięcia, nierowna propozycya iść nie „ może, nie ma też zwyczaiu w Seymie, aby trzy propozycye z ſobą niezgodne dla do- „ godzenia troiakim zdaniom przez JPana Nurſkiego wymienionym przychodzić do decyzyi „ mogły, ani nakoniec na rugach gdzie formalnością Sądową postępuiemy, Propozycya „ obydwa Seymiki kaſſuiąca nie wypada. Gdyż w formalności Sądowey ſkaſſowanie ſpra- „ wy być nie może, ale koniecznie rozſądzenie na iedną lub drugą ſtronę. Niebeſpieczny „ z takiey decyzyi nietylko na teraz, ale i nadal wyniknąłby przykład; znamy nasz Kray, „ i Seymiki, rozumiem, że nikt nie wątpi, iż niemasz Woiewodztwa, Ziemi, i Powia- „ tu, w którymby przez intrygę, i rozſiane niechęci między Obywatelami rozdwoić Sey- „ mikow nie można było. Mogłyby więc być rozdwoione w 30 mieyſcach Seymiki, a „ na rugach wſzyſtkieby za dziſieyſzym przykładem ſkaſſowane być mogły. Proſzę więc „ o propozycyą ſtoſowną do reczy, o którą idzie, idzie o poznanie legalności Seymiku, „ potrzeba zatym propozycyi między iednym a drugim Seymikiem, który z nich legalny?

JPan Marſzałek Seymowy ogłoſił naſtępuiącą *ad Turnum* propozycyą, *Czyli Jchmć Panowie Ośniałowſki i Działyńſki pod Laſką Chełmickiego St lnika obrani, maią być utrzymani? Czyli Jchmć Panowie Rutkowſki i Paprocki pod Laſką Chełmickiego Skarbnikiewicza obrani, maią być utrzymani? Maią być utrzymani Jchmość Panowie Ośniałowſki i Działyńſki,* affi mativé. *Maią być utrzymani Jchmć Panowie Rutkowſki i Paprocki*, negative.

Przymowił ſię JPan Seweryn Potocki Bracławſki:

„ Jeżeli dla każdego Seymuiącego przykrym ieſt razem decydować ſię w takiey „ materyi, gdzie przychodzi rownych wſpoł-Obywatelow, i wſpoł-Braci odſuwać od tych „ Obrad, tym bardziey dla mnie, gdy widzę pod Laſką JPana Działyńſkiego Kuzyna, i „ Przyiaciela mego. Znużony dwuletnim ſeymowaniem, oſłabiony na pierſiach, nie chciał- „ bym w tey okoliczności mowić, ile doczekawſzy ſię was kochani nowo przybyli Bracia, „ ktòrzy z pośrzod Obywatelow przybywaiąc, naywiększą tchniecie gorliwością. Chciał- „ bym tylko waſzego zdania ſłuchać, lecz tam, gdzie nawet cień przemocy poſtrzegam, „ mowić zniewolony ieſtem. Czy była tam w ſamey rzeczy przemoc, tego wiedzieć nie „ mogę; ſłyſzałem tylko, że w Manifeście JPana Rutkowſkiego ta przemoc ieſt wzmian- „ kowana. Powiedział tu gorliwy Poseł JW. Bracławſki, że *forma judiciaria* poſtępu- „ iąc, muſiemy koniecznie decydować, ktòry Seymik legalny. Ja zgadzam ſię, że ieſt „ takie Prawo; aby na rugach *forma judiciaria* poſtępować, ale trudno mi go inaczey „ rozumieć, tylko, że w decyzyi przez wota głośne i ſekretne poſtępować winniśmy. — „ Kto tu z nas ſumiennie ſądzić zdoła *inter affirmantem & negantem*, gdy żaden z nas „ wiedzieć iſtotney prawdy nie może. W takim przypadku, gdzie idzie o formalności i „ prawności Seymiku ſtanowić, nie mogłby Trybunał inaczey poſtąpić, iak nakazać In- „ kwizycyą dla wyświecenia prawdy, czego my uczynić nie możemy. Słyſzałem rożne „ dowody, upoważniano Seymik iedney ſtrony tym, że był Podkomorzy i Poseł Krole- „ wſki, ale w moim rozumieniu przeświadczyć ſię nie mogę, aby na tym było doſyć do „ ulegalizowania Seymiku, gdyżby tym ſpoſobem przyznawała ſię im tylko dwom moc „ wybierania Poſłow, do ktòrey wſzyſcy Obywatele wſpolne i rowne maią Prawo. Nay- „ iaśnieyſzy Panie! od początku Panowania Twego ſtarałeś ſię zniſzczyć iednych nad dru- „ giemi przemoc, i iuż więcey wolności, mniey przemocy Narod doznaie. Przeświadcze- „ ni ieſteśmy, iż żaden Urzędnik, wiadomością i powagą Twoią przemocy ſwey zaſta-

Dnia 16. Grudnia.

„ niać nie może. Ale czego dobry Król nie chce, i życzyć nie może, to gwałt i intryga ziſzczyć na Seymikach zdoła. Słyſzałem, iż iedna ſtrona, drugiey wzaiemnie zadawała, że z cudzych Woiewodztw oſoby, że umarli, że nieprzytomni na Seymikach, że nareſzcie iedni ſię po dwa, i po trzy razy podpiſywali. Ja w tych wſzyſtkich okolicznościach iedenbym dowod chciał znaleść iſtoty, to ieſt: gdzie większość głoſow Obywatelſkich była. Lecz tu nie widzę ſpoſobu, iak tego doyść byśmy mogli. Podobieńſtwoby było: że przy tych, którzy na mieyſcu prawnym zoſtali; ale i tego nawet z Laudow nauczyć ſię nie można, gdyż iedno wyraża: że po zagaieniu Podkomorzego, partya Paprockiego i Rutkowſkiego odſunęła ſię; drugie mowi inaczey, że Podkomorzy odſunął ſię z przyzwoitego mieyſca, i poſzedł z drugą ſtroną do drzwi Kościelnych. Jeżeli więc na obie ſtrony żadnego pewnego dowodu nie ma, tylko iedney ſtronie za dowod ma ſłużyć, że był w niey Podkomorzy i Poſeł Królewſki, odwołuię ſię do wſzyſtkich przekonania, kto tu powiedzieć ſumiennie może; czyli ten, czyli ow Seymik ieſt dobry? Co do mnie, ieżeli ſię taka propozycya utrzyma, wyidę z Izby nie przez żadną złość, bo zwykłem zawſze ulegać wyżſzości świateł waſzych, i zdań większości, ale dla tego, że w ſumnieniu moim na żadną ſtronę pewnego przekonania znaleść nie mogę. Bywał iuż przykład ſkaſſowania obu Seymikow, a nie ſtał ſię ſzkodliwym, tym bardziey nie ſtałby ſię ſzkodliwym na tym Seymie, na którym maiąc iuż dawnego wyboru tey Ziemi Poſłow, nic na tym nie ſtracilibyśmy, gdybyśmy ſię powtorzonego wyboru iuż legalnych za niedziel cztery doczekali. Gwałtu żadnego na Seymikach, ktoreby dla tey Ziemi złożone były, nie ſpodziewam ſię, albowiem, gdy Obywatele przeświadczą ſię, że żadna intryga, żaden gwałt na Seymie im utrzymać ſię nie uda, będą ſeymikowali podług Prawa. A gdy nie widzę ſzkodliwości w nakazaniu nowego dla Ziemi Dobrzyńſkiey Seymiku, na żaden zaś z teraźnieyſzych decydowaćbym ſię nie mogł, gdyż to u mnie nie upoważnia Seymiku, że na nim był nayſtarſzy Urzędnik Pan Podkomorzy, bo Pan Podkomorzy przy większości głoſow Obywatelſkich ieſt wſzyſtkim, Pan Podkomorzy bez większości głoſow Obywatelſkich ieſt niczym. Upraſzam zatym o propozycyą: czyli oba ſą złe? czy ieden z nich dobry? a ieśli ſię z większości utrzyma, że ieden dobry; poydzie druga propozycya, ktory dobry?"

Jmć Pan Brzoſtowſki P. Trocki, uczyniwſzy rożnicę między Prawodawſtwem a Sądowością, że Prawodawca z wyobrażenia, a Sędzia z rzeczy gotowey przed ſiebie przynieſioney ſądzi; Seym zaś na Rugach znayduie ſię nie w poſtaci Prawodawſtwa, lecz w poſtaci ſądowey, przekładał, iż Propozycya przeciwko dwom Seymikom iść nie może, a proſił o *Turnum* na propozycyą JPana Marſzałka Seymowego.

JPan Zieleńſki P. Nurſki, nie zgadzaiąc ſię na propozycyą przez Jmci Pana Marſzałka Seymowego ogłoſzoną, podał ſwoią: czyli Seymik Ziemi Dobrzyńſkiey ma być decydowany? czyli też ma być nowy wybor Poſłow odeſłany do woli Obywatelow? w licznym odgłoſie dała ſię ſłyſzeć przeciwko niey oppozycya.

Przymowił ſię JPan Zieliński P. Zakroczymſki: Ja ſam ieſtem przekonany, że ieden z tych Seymikow ieſt legalny, do którego przekonania złożone tu dowody mnie ſkłoniły, lecz zapatruiąc ſię na rożnie myślących, i uwagi tych, ktòrzy obydwa Seymiki za illegalne ſądzą; widzę, że przyſzłoby im decydować na propozycyą JPana Marſzałka Seymowego, koniecznie za Seymikiem pomimo przekonania; a zatym zdaie mi ſię, że nayprzyzwoiciey poſtąpiemy, gdy załatwiemy wprzod iednę propozycyą dogadzaiącą zdaniu obydwa Seymiki za illegalne ſądzą.

cych, a ieżli się to nie utrzyma z większości, przystąpiemy potym do drugiey, decyduiącey między legalnością iednego, a drugiego Seymiku. Dnia 16. Grudnia.

JPan Zieliński P. Nurski żądał: iż gdy iednomyślność na iego propozycyą nie zachodzi, aby została *ad Turnum* propozycya między propozycyami.

JPan Wawrzecki P. Bracławski odwołuiąc się do powyższego swego tłomaczenia, i w przekonaniu swoim ieden z tych Seymikow znayduiąc legalnym, popierał propozycyą JPana Marszałka Seymowego.

Przymowił się JPan Butrymowicz P. Piński: pisma względem Seymikow Dobrzyńskich czytałem z rozwagą: znayduię się iednak w oboiętności decydowania, który z tych Seymikow iest legalny? w tym stanie rzeczy naydogodnieyszy zdawałby się być śrzodek, nakazanie nowych Seymikow dla zniesienia wszelkiey wątpliwości względem legalności wyboru; naypewnieyszy byłby sposob docieczenia istotney prawdy odesłanie sprawy do Trybunału dla potrzebnego rozpoznania wszelkich w tey mierze okoliczności. Ale, gdy się zastanawiam, że nowe Seymiki oznaczać byłoby szkodliwym na dal przykładem, i mogłyby i te drugie być rozdwoione; gdy daley widzę, ze odsyłanie do Trybunału sprawy tyczącey się legalności Posłow, nie zgadza się z powagą Izby Prawodawczey, wypada w moim zdaniu tu iuż koniecznie tę okoliczność decydować. Kiedy zaś wotować na odsunięcie Obywatelow od wspolnictwa usługi publiczney iest przykrym dla każdego Seymuiącego zdarzeniem, i gdy ta okoliczność w sowitey liczbie Posłow głosami rozbierana, mogłaby dni kilka nas zabawić, a zawsze iednak kończyć się będzie na wotach sekretnych; zgadzaiąc się więc na propozycyą JW. Marszałka Seymowego, upraszałbym, aby decyzya zaraz się od wotow sekretnych zaczynała.

Na zaszłe liczne żądanie ogłoszenia propozycyi od Laski czytaney, w porządku głośnego wotowania JPan Marszałek Seymowy powtorzył też propozycyą: czyli Jchmć Panowie Ośniałowski i Działyński &c. iak wyżey, i dał głos *in ordine Turni* Woiewodztwu Krakowskiemu.

Po skończonym przez sam Stan Rycerski (procz Posłow maiących przeciwko sobie złożone u Laski objekcye) porządkiem Woiewodztw wotowaniu, w czasie ktorego od niektórych Posłow zamowione były sekretne kreski, i po obrachowaniu głośnych wotow, nastąpiło przez JPana Marszałka Seymowego ich ogłoszenie *affirmativé* 193, *negativé* 47, niewotuiących dwoch.

Przed zaczęciem sekretnego kreskowania JPan Marszałek W. Kor. zwykłe uczynił ostrzeżenie: iż na stole postawiona puszka iest *votorum decisionis*, stoiąca zaś druga na taborecie iest *votorum nullitatis*.

Za rozdaniem przez Jchmć Panow Sekretarzow każdemu Posłowi dwoch kartek *affirmativé & negativé* znaczonych, przystępowali ciż Jchmć Panowie Posłowie do sekretnego wotowania porządkiem Woiewodztw przez Marszałka Seymowego i Konfed. Kor. z Korony, a przez Marszałka Konfederacyi Litt. z Litwy wzywani.

Po ukończeniu sekretnych kresek Jchmć Panowie Marszałkowie z zaproszonemi przez siebie Deputowanemi do Konstytucyi, przystąpili do obrachowania tychże, ktorych wielość po obrachowaniu ogłosił JPan Marszałek Seymowy, *affirmativé* 128, *negativé* 109.

Dla spoźnioney iuż do godziny 9. pory, Krol Jmć wezwał Ministerium do Tronu, a przez usta JPana Kanclerza W. Kor. solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 10.

Dnia 17. Grudnia.

SESSYA II.

Dnia 17. Grudnia.

Za Zgromadzeniem się Osob seymuiących do Senatu, przybycie Nayiaśnieyszego Pana poprzedziły, przez niektórych poźniey przybyłych nowego wyboru Posłow czynione do Aktu Konfederacyi podpisy; po czym JPan Marszałek Seymowy zagaił Sessyą w te słowa:

„ Jeżeli smutne wystawienia czułość serca sprawiaią, to nierownie więcey przy„ czyniaią, gdy świeżym coraz są odnowione powtorzeniem. Dzień wczorayszy radosną „ przynoszący nam Seymuiącym uroczystość w połączeniu nas z nowo-przybyłemi Kolle„ gami w zamiarze dopełnienia wysług Oyczyznie, ten iednak uskromił nam doskonałego „ ukontentowania, gdy troszczące nas nadsunął zdarzenie, w którym przykrego doznali„ śmy doświadczenia, że z Prawodawstwa w Sądowniczą zamieniliśmy się postać, a ie„ szcze być samych siebie Sędzią, gdzie oprocz Obywatelskiego ducha i słodkiego mię„ dzy sobą związku zabrania, pierwsze zaszczepiaiąc przyiazney wzaiemnyści zadatki, za„ raz do wywnętrzenia własnych przyszliśmy przekonań, które przez rozrożnione wniosków „ wystawienie rożrożniały zdania nasze. Nieszczęściem naszym, że druga, a podobna „ pierwszey wskazuie nam się okoliczność, gdy godny moy Kollega Xiąże Jmć Marsza„ łek Konfederacyi W. X. Litt. na wczorayszey Sessyi wspomniał w swym z urzędowa„ nia doniesieniu o zdarzonym rownie w Prowincyi W. X. Litt. przypadku z Seymiku „ wypływaiącym: ieżeli na dniu wczorayszym uprzeymość radości uskromioną została „ choć w tak wesołey chwili, to i dziś rokować sobie nie możem, aby powtorzenie nie„ smaku czułości serca nieśmiało powiększyć: ale, iak gorycz w pierwszym zakosztowa„ niu staie się przykrą, tak w zamiarze iey słodycz przyiemnieyszą bywa. Spodziewać „ się nam należy przy doborze tak poważnych Mężow z dwoistego składu rowną gorli„ wością dobra publicznego zaiętych, a wzaiemnym dla siebie uprzedzonych zaufaniem, „ że te rożniące się myśli, ktòre aż do użycia większości zdań zniewalaią, do iednomyśl„ ności nas Seymuiących doprowadzą w sprawie ogólność kraiową tykaiącey. Przykrość „ tę w przystępowaniu do sposobu roztrzygania między nami wątpliwości w niepamięci „ naszey zagrzebiemy: o co do Niebios w pokorze serca ducha podnoszę. A że Pro„ wincyi W. X. Litt. ma być weiągnięty interes, którey rownie iak naszym, pragnąłbym „ me wysługi poświęcać; iednak w pobocześtwie widząc tak zacnego Kollegę, którem po„ wszechne od swey Prowincyi zyskał zaufanie tak z zadawniałości i zacności imienia „ swego, iako też właśnemi dosięgnąwszy zasługami; przeto, choć w małey posłudze tey„ że Prowincyi okazania, nim Xiąże Jmć Kollega przystąpi do dokładnego urzędowania, „ poprzedzaiąc ie, upraszam JW. Marszałka W. Kor. o ustęp.

Gdy od Laski W. Kor. Jchmć Arbitrowie zaproszeni, wyszli na ustęp, Xiąże Marszałek Konf. Litt. w zabranym głosie wyraził:

„ Jak zaszczytem było dotąd dla Prowincyi Litt. że ziednoczona zawsze w szcze„ gólnych siebie tyczących się okolicznościach i widokach, nigdy rożniących się zdań nie

„ znała,

„ znała, tak z smutkiem dziś mi przychodzi wam Nayiaśnieysze Stany donieść, iż dwie „ obiekcye złożone u Laski, iey Posłow tyczące się, dotąd ugodzone nie zostały. Wi- „ nienem Ci (rzecze) Nayiaśn. Panie! złożyć w obec Zgromadzonych Stanow dziękczy- „ nienie, żeś wszelkiego nie raczył oszcządzać starunku, w uiednaniu przeciwnych sobie „ umysłow, w zamiarze zyskania czasu, i tych drogich chwili, które istotnieyszym po- „ trzebom Oyczyzny poświęconemi być powinny; lecz kiedy niestronne umysły co do oso- „ bistości, opornieyszą co do urzędowania swego okazały trudność, ile gdy nie swoie, „ ale tych losy, którzy ich obierali, pod Sąd wasz poddawać pragną, iuż niemasz inne- „ go środka, iak wyrokow Prawa dopełnić; widzę tutay dwoch zacnych Mężow rowne „ maiących Prawo do waszey przychylności, bo rownym wiedzeni zapałem gorliwości słu- „ żenia swey Oyczyznie, zdrowie swe, i maiątek na ten koniec poświęcili. Słodko mi „ iest na moment mniemać, że gdyby było w mocy Seymu, gdyby Prawo nie stało na „ zawadzie, zapewnie obydwa do uczestnictwa naszego należećby godni byli. Lecz gdy „ inaczey mieć chciało Prawo przepisuiące liczbę, przychodzi sprawa do Sądu waszego z „ czynności Seymiku Połockiego, w ktorym pod zagaieniem JW. Żaby Woiewody, o ie- „ dnomyślnym serc Obywatelskich odgłosem powołanym został JW. Szczyt Sędzia, a w „ wyborze na mieysce drugiego rozdwoienie nastąpiło między JJ. WW. Korsakiem Pisa- „ rzem Ziemskim, i Zenowiczem Podkomorzycem Połockim, i tych dla usprawiedliwienia „ wyboru swego, z żalem zapraszam do stawienia się pod Laskę.

Wezwani Jchmć Panowie Korsak i Zenowicz, gdy stanęli pod Laską, dany był głos pierwszemu, ktory mowił w te słowa:

„ Nieść ofiarę czasu, maiątku, pracy, a zatym i zdrowia dla swoiey Oyczyzny, „ uchylić na stronę wszelką osobistość, żeby iey służyć; iest to skutek Szlachetney ambi- „ cyi, nie właściwey, tylko wolnego kraiu Obywatelowi.

„ Nie inne pobudki na to mieysce każdego z was Przezacni Mężowie sprowa- „ dziły; te chęć myśleć są powody i w JW. Zenowiczu Podkomorzycu Połockim, aż do „ zamiaru o ten plac posługi Publiczney emulowania zemną; lecz gdy Szlachetności celu „ droga trafiania do niego odpowiadać powinna, nic mnie innego nie powoduie, do za- „ przeczenia JW. Podkomorzycowi Połockiemu, a razem do zatrudnienia Nayiaśn. Sey- „ muiących Stanow uważeniem legalności wyboru moiego do funkcyi Poselskiey, iak tyl- „ ko, że nie w legalnym wybraniu JW. Zenowicza Obywatele przemocy i ucisku wolno- „ ści swoiey doświadczyli, a Prawa zniewagę odniosły.

„ Posłuszny Prawu na Seymie teraźnieyszym zapadłemu, pod tytułem: *Deklaracya.* Miałem honor złożyć na dniu przed-wczorayszym u Laski Konfederacyi Prze- „ świetney Prowincyi Litewskiey, i za sobą, i przeciw emuluiącemu dowody. Powtarzać „ to, co się w nich znayduie, byłoby prożnym zabraniem wartego być oszczędzonym cza- „ su; gdy rozumiem, iż Nayiaśnieysze Stany wyexaminować one zechcą pierwey, nim „ w sporze między nami emuluiącemi zachodzącym, wyrok swoy ogłoszą; i dla tego o „ pozwolenie przeczytania Manifestow tak przez Delegatow naszego Woiewodztwa, iako „ też i przezemnie Manifestow Summaryuszu, i przy nim u Laski złożonych dowodow.

„ Jeżeli przez Obywatelow w wielkiey liczbie podpisane Manifesta w skargach „ potrzebuiących do dokładnieyszego ich poparcia inkwizycyi, nie znaydą przyięcia, toć „ przynaymniey pełen ufności iestem, iż dowody złożone przezemnie, będą zdolnemi prze- „ konać o tym, że JW. Woiewoda Połocki nie kończąc kreskowania, nie licząc zebra- „ nych wotow ich liczby na schedach żadney z kreskuiących się strony nie adnotuiąc, arbi- „ tralnie, przemocnie JW. Zenowicza mnieyszą liczbę za sobą maiącego Obywatelow Po-

Dnia 17. Grudnia.

„ ſtem ogłoſił. Nadto, że tych Suffragiow, które za ſtroną JW. Zenowicza w przytomności Aſſeſſorow na Seſſyi Seymikowey zapiſywano do Aktow Publicznych nie podał, i one dla tego, iż Suffragiow Obywatelſkich za ſtroną moią piſanych liczbą nie przewyżſzały, zamknął.

„ N. Krolu, Panie moy Mił. Prześwietne Skonfederowane Rzplitey Stany! ciągłe przez lat dwie czynności Seymu dziſieyſzego daiąc Narodowi Prawa, znoſzące anarchią ożywiały w Woiewodztwie Połockim Obywatelow przemocą iednego ich wſpoł-Obywatela uciśnionych. Tą zdaie ſię zawodną być nie mogącą nadzieią, że śmiałość pogardzaiąca Prawami nad ich powagę goruiące możnowładztwo zniefione, a wolność i ich prerogatywy Obywatelom, zwrocone zoſtaną, po ſkutek zatym tych ſwoich ufności Woiewodztwo Połockie do Nayiaśnieyſzych Stanow przychodzi; i ten ſzczególnie od rezolucyi w kweſtyi pod wasz wyrok idącey, należeć tylko zdaie ſię.

W śrzod dowodow maiących uſprawiedliwiać wybor JPana Korſaka, gdy zaſzło żądanie czytania Manifeſtu, zaſkarżaiącego nieprawną czynność JW. Woiewody Połockiego, nie dozwolił JPan Brzoſtowſki Trocki, oświadczaiąc, iż to nie ma związku z ſprawą, i do Sądu nie należy, zwłaſzcza, że oſkarżenie ieſt przeciw Senatorowi, a w tym czaſie Senat *in paſſivitate* znayduie ſię.

Powſtaiące zamieſzanie uſiłuiąc uśmierzyć Xiąże Marſzałek Konf. Litt. mowił:

„ Gdyśmy waſzą ufnością zoſtali zaſzczyceni, i powołani na przodkowanie ſtanowi Rycerſkiemu; ſpodziewam ſię, że przełożenie moie u was znaleść wiarę powinno. Oznaczyło Prawo, aby wſzelkie tyczące ſię Seymikow, i oſob na nich wybranych zarzuty, ſkładane były u Laſek, poſłuſzny temu wyrokowi przyimowałem to, co mi było oddawano; i zapewne, ani przyiaźń, ani iakiekolwiek bądź względy ſkłonić mnie do utaienia czego nie potrafią. W odrębnym ſpoſobie przychodzić maią Delegowani od Woiewodztwa Połockiego Obywatele z zaſkarżeniem bezprawnych czynności ſwoiego Woiewody, i zapewne to wnioſą, co im ich Inſtrukcya zaleca, ale że do Laſki u mnie w tey mierze nic nie złożono: dla tego rozumiem, że w porządku, iak Prawo mieć chciało; poſtępuiąc, to tylko czytanym być powinno, co ſię dotycze ſamych Seymikow, i coby złożonym było do Laſki.

Oświadczył JPan Suchorzewſki Kaliſki:

„ Że był gwałt i przemoc na teraźnieyſzych Seymikach z ſtrony Woiewody Połockiego, to iuż ſię okazało, ale że z rozdanego piſma dowiaduiemy ſię, iż to nie pierwſza Panu Woiewodzie, ſtawać ſię wyżſzym nad Prawo, dopełniać gwałtu i przemocy, gnębić ſłabſzego od ſiebie, i deſpotycznie w tamtey ſtronie nad wolnym i rownym ſobie panować Obywatelem; dla tego proſzę, aby czytane były zaſkarżenia, które przynoſzą Delegowani; ieżeli niewinnie cierpi Woiewoda, to będzie oczyſzczony, a ieżeli okaże ſię winnym, potrafiemy wymierzyć karę poſkramiaiącą abſolutność iego, dla tego powiadam, że poki ſię nie uſprawiedliwi, ani go Senatorem, ani Obywatelem znać nie chcę.

Gdy ponowił wnieſienie JPana Kaliſkiego, o czytanie zaſkarżeń na przeciw Woiewodzie Połockiemu, JPan Zaleſki Trocki; rzekł Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey:

„ Jeżeli ieſt wolą Stanow, aby Delegowanych od Woiewodztwa Połockiego wezwać do zarzutow, to ich każę poſzukać, bo o potrzebie ich przytomności, ani ia ich upewnić nie mogłem, ani też oni ſami wiedzieć mogli, aby w tym momencie było tu

„ mieyſce im dane. To iednak na honor moy zaręczam, że nietylko nie żądali, aby w „ czaſie ułatwienia obiekcyi ſłuchani byli, ale nawet nie domagali ſię o to, ani maią w „ ſwych zleceniach, aby przeſzkadzać JW. Zenowiczowi. Przychodzą, iak iuż powiedziałem, w drodze odrębney z ſkargami na ſamego Woiewodę. DNIA 17. GRUDNIA.

Odezwał ſię JPan Zieliński P. Zakroczymſki:

„ Nie ieſt wprawdzie mieyſce obiekcyi przeciw J. W. Woiewodzie Połockiemu, „ ale gdy na tym rzecz zależy, abyśmy doſięgali wiadomości, iakim ſpoſobem ſzły czynności na Seymiku Połockim, i ma to nieiaki związek z wyborem JPana Zenowicza „ gwałtownym, więc proſiemy o czytanie zażaleń od Obywatelow na przeciw Woiewodzie, „ bo w tych zapewne naywiękſze znaleść może uſprawiedliwienie ſwego wyboru JW. Korſak Piſarz Ziemſki Połocki.

Odpowiedział JPan Marſzałek Seymowy:

„ Gdy ieſteśmy Sędziami doſłuchiwać tylko w cierpliwości wywodu i uſprawiedliwienia powinniśmy, na żadną ſtronę nie podaiąc ſpoſobu obrony, dla tego ponawiam „ prośbę moię do Kollegow, aby dla pośpiechu i rychleyſzego uprzątnienia zarzutow, nie „ raczyli przerywać zabieraniem głoſow uſprawiedliwienia naſtąpionego wyboru.

W tym mieyſcu podany ſobie przez JPana Korſaka Piſarza Ziemſkiego Połockiego Manifeſt, czytał JPan Sekretarz Konf. Litt. na przeciw JPanu Woiewodzie Połockiemu od licznych Obywatelow zanieſiony, zażalaiący przemoc, gwałtowną Elekcyą JPana Zenowicza i z prośbą do Stanow, aby od przemocy tey i deſpotyzmu uwolnionemi byli.

Czytany był drugi Manifeſt przez JPana Staniſława Buynickiego Podſtolego na przeciw JPanu Woiewodzie Połockiemu uczyniony, że nie ſiedzi na Seymie, że Akceſſu do Konfederacyi nie czyni, że obrady Obywatelſkie, ieżeli nie właſna milicya, Zagranicznym woyſkiem otacza, zamieſzania i piiaństwa utrzymuie, abſolutnym panowaniem ſwoim wyżſzym nad Prawo ſtaiąc ſię, ſłabſzych Obywatelow uciſka, pogrożkami i przemocą podległemi woli ſwoiey czyni &c.

Daley czytane było Laudum Woiewodztwa Połockiego pod prezydencyą pierwſzego *ex ordine* JPana Nornickiego Chorążego, wybor na Poſłow JPana Szczyta Sędziego, i Korſaka Piſarza Połockich, dowodzące, i Suffragia Obywatelow za wyborem JPana Korſaka w liczbie 190. a za wyborem JPana Zenowicza w liczbie tylko 60.

Po ukończeniu tym ſpoſobem uſprawiedliwienia dany był głos JPanu Zenowiczowi Podkomorzycowi Połockiemu.

„ Smutna dla mnie konieczność byłaby wprowadzać i opowiadać gorſzący mego „ Woiewodztwa Seymiku obchod, ieſtem przymuſzony mowić przeciwko części tych Obywatelow, ktorzy lubo tą razą nadto nieregularnie kroki ſwoie prowadzili, maią iednak „ Prawo z inney ſtrony do mego ſzacunku.

„ Kto zna ſkutki nieporządne emulacyi, wie iak daleko ta uwieść może umyſł „ człowieka, iak ſię łatwo zapomina na Prawo, powinność, ſłuſzność, i wzgląd dla rownego ſobie. Jey to zapewne duchem unieſiona część acz mała moiego Woiewodztwa, „ wyſtawiła bez więkſzości i legalności dyſputuiącego mi JW. Korſaka Piſarza Ziemſkiego i Kommiſſarza Cywilno-Woyſkowego Połockiego, nayprawnieyſzą moią Elekcyą,

„ I kiedy dziſiay źrzodła moiego nieſzczęścia dochodzę, nic innego za przyczynę nie kładę, tylko nienawiści wzaiemne porożnionego Woiewodztwa; czy dopuſzcząż

Dnia 17. Grudnia.

„ to wafze Prześwietny Stanie Rycerſki bezſtronne umyſły, ażebym w rozwiiaiącym ſię „ wieku, padł dziś offiarą cudzych intereſſów? Pozwolicież, ażeby ſięgaiąc po kogo in- „ nego, mnie ſzukaiącego ſpoſobności ſłużenia Oyczyznie, dobiiano?

„ Przynoſzę na uſprawiedliwienie moiey Elekcyi, co tylko przynieść można. — „ Składam Kredens z podpiſem dzieſięciu Urzędnikow z Prezyduiącym, z podpiſem wię- „ kſzey liczby Kommiſſarzy Cywilno-Woyſkowych. Składam większość Suffragiow, przy- „ noſzę tey pewności świadectwo nie przy Manifeſtach, ale przy wierze trzech oſob za- „ przyſiężonych, którym krzywoprzyſięſtwa nie dowiedziono.

„ Możeż być kto tak ſzczęśliwym w tey Swiątyni, ażeby wmowił, że doſyć ieſt „ zamanifeſtować, do obalenia tego, co ieſt świętym w Religii. Na czym Prawo kaza- „ ło polegać wſzyſtkim Juryzdykcyom. Na czym ſamowładni Monarchowie, ktorzy miło- „ ścią lud ſobie ziednać nie mogą beſpieczeńſtwo ſwoie zakładaią. Swiętą rzeczą u da- „ wnego Polaka była przyſięga, i dziś zapewne nikt ſię bliżey przychylić nie może do „ Proceſſow ręką intereſſowaną piſanych, ſobie świetności, drugiemu wſzyſtkie zoſtawuią- „ cych wyſtępki.

„ Procz tego tak małego zarzutu przeciwko wierze urzędowey, do którey z Pra- „ wa ſkłonić ſię powinniście, nie będąc nie więcey, tylko naywyżſzemi dziś Urzędni- „ kami.

„ Coż z drugiey ſtrony przynoſi przeciwko mnie obicyent? wſzyſtkie Manifeſta „ od daty 19. aż do 26 Liſtopada nie ſą tylko na ſamego JW. Żabę Wwdę Połockiego; „ wſzak nie w iedney oſobie większość. Jeżeli chciano dowodzić bezprawia w całey Ele- „ kcyi, trzeba było wſzyſtkich za mną piſzących ſię zaſkarżyć. Jeżeliby zaś ſam Woie- „ woda gwałt iaki i popełnił, to iuż nie byłoby związku z moim obraniem, zaświadczo- „ nym procz tey iedney oſoby większością.

Ale Prześwietny Stanie Rycerſki, żebym uczynił ſatysfakcyą ſtronie przeciwney, „ odſtępuię, na moment tey większości, iaką zyſkałem, żebym pokazał, że naywięcey „ uſtępuiąc, mocnym ieſzcze zoſtanę, doſyćby mi było świadectwa oſob przyſięgłych. — „ Konſt. 1764. Ta powſzechna reguła dla Prowincyi Litt. piſze w te ſłowa: *A pluralita- „ tem Prezyduiący promulgować będą powinni, i wykonać maią Jurament na Seymi- „ ku ſuper juſtam connotationem & promulgationem Suffragiorum, co i Marſzałkowi „ Konfederacyi &c.* — Widać tedy, że Prawo nic więcey nie przydaiąc za fundament „ mieć chciało ogłoſzenie Prezyduiącego i przyſięgłych. Co dopiero, ieżeli ſkładam zna- „ czną większość w aktykowanych Suffragiach, a ieżeli powie ſtrona, że ſię niektórzy do „ niey przychodząc, znowu przeciwnie piſali; idźmy do Prawa, którego brzmienie ieſt w „ naſtępnych ſłowach: *A ieżeliby kto dawſzy Suffragium iednemu do Urzędu Ziemſkie- „ go, lub do funkcyi Deputackiey* (toż ſamo ma ſię rozumieć o funkcyi Poſelſkiey, bo „ inſzey reguły Prowincya nie ma) *ważył ſię innemu do tegoż Urzędu lub Funkcyi znowu „ wota dawać i zapiſywać Suffragia, takowych kreſki akceptowane, i na żadnego Kan- „ dydata mieſzczone być nie maią.*

„ Niech ſię tedy nie cieſzą, bo ieżeli ia ich ſtraciłem, i ſtrona na tym nie zy- „ ſkała; iak to pogodzić, ażeby Inſtrukcya pod tąż Prezydencyą była dobrą, ażeby ieden „ Kollega pod tegoż przewodnictwem był legalny, a ia tak nieſzczęśliwy, że ściągnięcie „ tey ręki, do moiey Elekcyi nic przydać nie może.

„ Jak raz ieſzcze pogodziſz Prześwietny Stanie Rycerſki, co za podobieńſtwa, „ ażeby ſię mogł utrzymać JPan Piſarz z JPanem Szczytem dwoch Poſłow z roznych Sey- „ mikow?

Tak

„ Tak trzeba się spodziewać na moie nieszczęście, że pisma bezimienne, które„ mi zarzucono Stolicę, nie na iednego umyśle z Publicum zrobiło nieiakąś impressyą.

Dnia 17. Grudnia.

„ Ale w tey Swiątyni, gdzie rozbior idzie rzeczy, tak mi się myśleć nie godzi, „ bo zapewne przyimą tę uwagę, że cała strony usilność na tym była, ażeby mieć za so„ bą w oczy biiące pozory. Poprawowano plantę interessu swoiego ustawnie, i aż w ty„ dzień dopiero po Seymiku JPan Aloizy Buynicki J. Z. osoba ustronna, nie Urzędnik za„ niosł skargę w Processie, o schwycenie niby schemmy przez nas, na którym kreskowa„ no się, a dziś ią widzę w ręku JW. Pisarza.

„ Nie wdawali się inni Obywatele z moiey strony w Manifesta, nic im nie za„ rzucano, nie czyniono oddzielnych skarg, ani łączono do tych, które formowano „ przez prywatę przeciwko Woiewodzie: ci też wzaiemnie nie mieli potrzeby żalić się „ ledwie słysząc o krokach przeciwney strony, a znali to zawsze, że Elekcyi moiey, za „ którą byli, nic wzruszyć nie może.

„ Ponieważ zaś do prawności Seymiku należy i to, ażeby według Prawa Seymu „ dzisieyszego, na mieyscu wychodzącego z Kommissyi Cywilno-Woyskowy, był zaraz w „ zastępstwo kto inny wybrany: trzeba tedy, ażebym wspomniał, co do Elekcyi Kommis„ sarza, iaka nastąpiła rownie z tamtey strony nie porządnie. Nie łączyli się z pierwsze„ mi Obywatelami za mną piszącemi się, ktorzy nazaiutrz po Elekcyi moiey złożywszy „ Sessyą na Cmentarzu dla zapieczętowanego Kościoła, obrali i kredensowali na mieyscu „ moim Kommissarza JPana Lesznicżyca Przysieckiego, strona zaś przeciwna tak kończąc, „ iak zaczynała swoie obrady, opuściwszy dzień ieden, (chociaż w Niedzielę wolno Sey„ miki kończyć z Prawa *non obstante Festo*) po pożegnaniu i roziechaniu się wszystkich „ Obywatelow, obrali innego JPana Korsaka na mieyscu JW. Pisarza; na tym tak poźnym „ i nieprawnym Seymiku, który uważanym być nie może; więc i tu opuszczono ważny „ z Praw punkt legalności.

„ Kiedy iuż Nayiaśnieysze Stany powiedziałem wszystko, co miałem powiedzieć „ za sobą, pozwolcie, ażebym głos moy na moment obrocił do JW. Pisarza Korsaka, mo„ iego Antagonisty; znaiome mi iest serce iego, do niego kołaczę raz ieszcze, ażeby nie „ chciał, dogadzaiąc swoiey ambicyi i emulacyi, krzywdzić Woiewodztwo, i zrywać w „ nim na lat dwie komplet Sądu Ziemskiego. Wszak naylepiey samemu wiadomo, że „ nie zostawuie, tylko dwoch Sędziow, trzeci mieszkaiąc za granicą, nie zieżdża ciągle „ od lat kilku, sam zaś dobieraiąc się za Kollegę JW. Szczytowi, także Sędz. Ziemsk. „ wieleż to nie ściągnie skarg czekaiących tey sprawiedliwości przez czas tak długi, ia„ ką mieliby zapewne w iego przytomności domierzoną?

„ Nayiaśnieysze Stany! iuż się zbliża ten moment, którego z nakazu Prawa wyiść „ muszę z tey Swiątyni, los moy zostawuiąc bezstronnemu Prześ. Skonf. Rzplitey Stanow „ wyrokowi.

„ Strożami winniście być rowności, ufać powinienem, że przynosząc wszystkie „ przyczyny, dla których pewnymbym być powinien przeznaczonego dla mnie w rzędzie „ waszym ufnością Obywatelow mieysca. Nie mam się czego obawiać, choć przychodzę „ z Urzędnikiem. W drodze do zasług wiek, ani Urząd nie czyni nikogo pierwszym, „ nigdy powtarzać nie przestanę szanownego zdania JO. Xięcia Jmci Genenerała Ziem P. „ *W tym Kraiu wspolnie bez dystynkcyi żadney, godzi się każdemu Szlachcicowi z ka„ żdym stawać w iednym rzędzie.*

„ Ma Prawo JPan Pisarz do naywyższego szacunku, ale kiedy do Poselstwa, miiaiąc „ inne drogi, przychodzi dla tego tylko, ażeby kogoś w moiey osobie miał zemszczonym.

Dnia 16. Grudnia.

„ Stawam śmiało, ażebym przeczył, a oczyszczaiąc siebie, oczyszczał z zarzutow i tych „ wszystkich, ktorzy się za mną pisali.

„ Nayiaśnieysze Stany! kilku mam honor liczyć w tey Swiątyni Kollegow prze- „ szłey funkcyi moiey Deputackiey, pod nie dorownaną Laską Marszałkowską J O. Xięcia „ Jmci Kanclerza W. X. Litt. Do tych iesżcze niech mi się godzi obrocić szukaiąc świa- „ dectwa, moiey applikacyi, i chęci zasłużenia się każdemu, świadectwa serca i zdaniu „ moiemu, nie błądziłem zapewne przez złe instynkta, chyba przez brak doświadczenia i „ ludzkość.

„ Wyborze zacney Młodzi, których wiek czyni mnie rowiennikiem, wy daycie „ sposobność, ażebym nie tracił okazyi zaczynania razem z wami od początku życia prac „ użytecznych dla Oyczyzny. A ieżeli nazywacie się szczęśliwemi, że ufność wspoł-Oby- „ wateli przeznaczyła was do tego wielkiego Dzieła, poymuycież nieszczęście moie, że „ rownąż zyskuiąc, mam ieszcze trudność zostać tu z wami.

Na końcu czytany był Manifest zażalaiący gwałtowności partyi JPana Korsaka, usunięcie się od stołu niby dla słabości JPana Buynickiego Prezydenta, wymawianie się JPana Podstolego Buynickiego od przysięgi, i zabrania mieysca Stryia swego; a niedozwolenie opuszczenia mieysca i osoby swoiey przez powołanie z porządku następuiącego Urzędnika, co wszystko dla zwłoki czyniono było. Daley gwałtowności uięcie się do szabel partyi JPana Korsaka, przymuszanie do usunięcia się z mieysca obrad prezyduiącego Woiewody, i Urzędnikow chroniących się, wyrywaney, i ciskaney posadzki &c.

W tym mieyscu, gdy na niektóre obiecye odpowiedział JPan Korsak, proszony został wraz z JPanem Zenowiczem na ustęp. Po czym uczynił wniesienie JPan Rzewuski Podolski, aby obrachowanie nastąpiło Obywatelow na Manifestach stron obydwoch w szczególności piszących się, dodaiąc, że tym tylko sposobem, okazać się może większość, która decyzyą powodować powinna.

Z uczynionego obrachunku przez Kancellaryą Seymową, ogłoszono zostało, że za JPanem Korsakiem było Obywatelow daiących Suffragia 193, a za JPanem Zenowiczem 220.

Mowił JPan Korsak P. Wileński w tey osnowie:

„ Do tych tłomaczeń, iakie ze strony iedney JW. JPana Korsaka Pisarza Ziemskie- „ go Połockiego, i drugiey JW. Zenowicza Podkomorzyca tegoż Woiewodztwa z rozdwo- „ ionego Seymiku za Posłow obranych u Laski złożono, nim przyidzie zdanie otworzyć, „ wprzod należy wezwać Delegowanych od wspoł-Obywatelow tegoż Seymiku, i ze strony „ ich rownie wysłuchać przyczyn teyże Delegacyi, która przy tłomaczeniu się JW. Korsa- „ ka nadmieniona, a do Izby Seymowey nie wprowadzona, ani obiaśniona została. Sku- „ tek zaskarżonych Seymikow Poselskich stał się przyczyną Delegacyi, iak się słyszeć dało „ w głosie JW. Korsaka, skutek oney bez weyrzenia w przyczynę rozdwoionego Seymiku, „ dokładnie rozpoznanym być nie może. Dla tego trzeba wprzod wiedzieć, ieżeli taż De- „ legacya nie ma w sobie tych związków, któreby bliższe czyniły przekonania za iedną „ lub drugą stroną Elekcyą swoię utrzymuiącą; wiedzieć zaś o tym ani sądzić wprzod nie „ można dopoki przyczyny oney nie będą przełożone, a przeto ieżeliby zgody nie było „ na wysłuchanie sprawy Delegowanych, upraszam o przyięcie do Laski propozycyi, któ- „ rą podaię, i oney wprzod rozwiązanie, niżeli decyzya legalności ktorego wyboru nastą- „ pi, to iest: czy ma być dana wolność weyścia do Izby Seymowey Delegowanym dla „ wysłuchania ich zażaleń, czy nie?

Odezwał się JPan Wawrzecki P. Bracławski:

„ Jeżeli potrzeba do naszey decyzyi tego, żebyśmy zapaloną myślą honor Oby- „ watela sądzili, to zgoda, i pozwalam na wniyście do Izby Delegowanych, ale ieżeli pra-

„ gniemy być Sądem bezstronnym, ieżeli tylko Bóg, i Prawo naszym ma władać przeko- Dnia 17. Grudnia.
„ naniem, nie znam mieysca potrzeby Delegacyi, która w osobnym czasie ma zlecenie wi-
„ nić przestępstwa Woiewody Połockiego. Wyznam wam Stany Nayiaśnieysze, że żadney
„ z nim nie mam przyiaźni, a przeto ani obowiązku, ani zamiaru stawania w iego obronie,
„ bo nawet powiem to, że ilekroć razy zdarzyło mi się być Sędzią iego, nigdy mu nie pod-
„ chlebiałem. Ale w tym mieyscu usiłuiąc widzieć rozpoznanie rzeczy, czynione w po-
„ rządku, i tak, iak Prawo postępować mi kazało. Szukać będę powodow przekonania
„ moiego w dowodach przełożonych, które mi posłużyć powinny do decyzyi, i pisania się
„ za Seymikiem prawnieyszym. Powtarzam więc, że nie znam mieysca żądaney Delegacyi,
„ bo nawet nigdy nie zdarzyło mi się czytać, aby kiedy na poparcie rugow, potrzebne było
„ wysłuchanie Delegacyi z odrębną przychodzącey okolicznością; słyszałem przywiedzione
„ Manifesta, Kredensa, Suffragia, te więc będą stanowiły decyzyą moią, a przeto *extra ma-*
„ *teriam* przychodząca Delegacya mieysca mieć nie może.

Przymowił się JPan Zieliński P. Nurski w te wyrazy: „Przekonywam się z wniosków tu w sporze, który wybor iest prawnieyszy? wyiaśnionych: że Seymik Połocki iest bratem Seymiku Dobrzyńskiego, który na dniu wczorayszym decyzyą naszą zatrudniał. Widząc, i przekonywaiąc się, że podwoyne Seymiki Dobrzyńskie były illegalne, bo ieden w gwałtowności i przemocy, drugi w niedokładności, nieładzie, i w niedopełnieniu obrządku, iakie Prawo zachowanym mieć chciało, dochodziły; byłem w zdaniu: aby nowe Seymiki oznaczone były, lecz podana propozycya, gdy mimo godzenia się moiego decydowaną była, gwałt i przemoc uwieńczonemi zostały. Dziś przychodzi mi decydować o Seymiku Połockim, raczey powiem, który wybor iest lepszy? czy JPana Korsaka Pisarza? czyli też JPana Zenowicza Podkomorzyca? Lecz słysząc z oboiey strony zarzucone gwałty, słysząc przemoc z strony Woiewody Połockiego, którego absolutności wszystko, iak twierdzą, ustępować musi, słysząc zarazem odpieraiącą rękę te gwałty, i przemocy w partyi JPana Korsaka, która bliższą była posadzki Kościelney, i wyrugowała z mieysca obrad Woiewodę prezyduiącego, i przychylnych wyborowi JPana Podkomorzyca Obywatelow, a nie widząc Inkwizycyi, któraby dowod, i pewne przekonanie w decyzyi moiey stanowić mogła, ten ieden tylko szczególny znayduię załatwienia środek. Gdy nam się słyszeć dało, że pod prezydencyą Woiewody Połockiego iednomyślnym serc Obywatelskich ogłosem JPan Szczyt iefzcze tu nieprzytomny powołanym był do funkcyi Poselskiey; że rozdwoienie Obywatelow nad wyborem drugiego nastąpiło, i wota iść musiały między JPanem Zenowiczem, a JPanem Korsakiem, daley zaś bez zapisywania, i dokładnego obrachowania kresek, iak iest twierdzono, JPan Zenowicz ogłoszonym został; że wypędzenie strony iego nastąpiło, i dopiero pod prezydencyą JPana Nornickiego zgromadzona partya JPana Korsaka, potwierdzaiąc wybor iednomyślny Jmci Pana Szczyta ogłosiła, i iemu za Kollegę Jmci Pana Korsaka dodała; że od tego powtornego wyboru, iak słyszę, JPan Szczyt miał Reces uczynić, którego w dowodzie tu nie złożono; więc oświadczaiąc zawsze myśl moią przeciw gwałtowi, i przemocy, że nayfilniey o ukaranie Woiewody Połockiego domawiać się będę, iestem w zdaniu, aby rozwiązanie tey okoliczności, który wybor ma być prawnieyszym? do przybycia JPana Szczyta Sędziego Połockiego było zawieszone."

Rzekł JPan Marszałek Seymowy:

„ Lubo zawsze znam obowiązkiem moim wywięzywać się w skutku świattym my-
„ słom JPana Nurskiego, lecz go proszę, aby mi darować raczył, że Prawo przeznaczaiące
„ tylko dni trzy do uprzątnienia rugow, na pierwszym względzie mieć muszę, tym bar-
„ dziey, że iuż wielekroć razy dało mi się słyszeć odwołuiącego się do przysięgi i obowią-

Dnia 17. Grudnia.

„ zkow moich JPana Nurſkiego, i dla tego głoſzę propozycyą *ad Turnum:* czyli JPan Ze-„ nowicz na Seymiku ukończonym pod Prezydencyą JW. Woiewody Połockiego ogłoſzony „ Poſtem, ma być utrzymany? czyli JPan Korſak pod prezydencyą JPana Nornickiego Cho-„ rążego? &c.

Rzekł JPan Zieliński P. Nurſki:

„ Ja ſłyſząc wſpomnienie o Receſſie JPana Szczyta; proſzę o iego czytanie, a Jmć „ Pan Kublicki P. Inflantſki żądał: aby przybyli od Woiewodztwa Połockiego Delegowani, „ ſłuchani byli: zaś JPan Skorkowſki Sandomirſki pragnął: aby z ogłoſzoney propozycyi „ *Turnus* był dany.

Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt. oświadczył:

„ Słyſząc dwa wnioſki, ieden: aby z decyzyą wyboru doczekiwać przybycia Jmć „ Pana Szczyta Sędziego dla powzięcia Receſſu iego wiadomości, który Seymik był pra-„ wnieyſzy? drugi: aby Delegowani z zażaleniami od Woiewodztwa naprzeciw Woiewo-„ dzie, teraz ſłuchanemi byli, nie mogę znaleść dogodnego rozrożnionym zdaniom ſpoſobu, „ ani w dopełnieniu żądań upatruię zamiaru dążącego do załatwienia toczącego ſię ſporu: „ bo co ſię tycze Rugow, tym dni trzy tylko przeznaczaiące Prawo nie może być coſnio-„ nym; tym bardziey, że zapewnić ſię nie można, kiedy JPan Szczyt przybędzie. Lecz „ mimo tego Reces iego nie może utwierdzać Seymiku, ieżeliby był nieprawny? co ſię zaś „ ściąga do Delegowanych z zażaleniami na Woiewodę Połockiego, tych widząc tu przytomych „ w Izbie konferencyonalney, proſiłem o zatrzymanie ſię, lecz gdy dowiaduię ſię, że ich iuż „ niemasz; że zatrzymawſzy ſię cożkolwiek tylko, wyſzli; wnoſić ſobie muſzę, że nie na-„ pierali ſię, aby dziś byli ſłuchani. Mimo tego, iak uważam, że zażalenie naprzeciw „ Woiewodzie, ieſt odrębne, *extra materiam,* do decyzyi wyboru, który był dobry, a „ który nie? ſłużyć nie mogące, a tym bardziey, że nie wiem, gdzie ich teraz ſzukać. — „ Dla tego raczą Prz. Stany przeſtać na dowodach i odwodach wyiaśnionych, z których de-„ cydować można, który był Seymik prawnieyſzy?

Rzekł JPan Jozefowicz P. Orſzańſki:

„ Słyſząc czytane tu kreſki z ſtrony JPana Zenowicza, nie mogę niedoſtrzegać te-„ go: że ſą podrobione, i właſną ſtronę o niebaczność oſkarżaią, bo gdy to ieſt niezaprze-„ czonym: że JPan Szczyt przez obydwie partye tak pod prezydencyą JW. Woiewody Poło-„ ckiego, iako i pod prezydencyą naſtępną JPana Chorążego Nornickiego iednomyślnie „ ogłoſzonym zoſtał, więc iuż kreſek żadnych nie potrzebował. JPan Zenowicz toż ſamo „ przyznaie, a przecież złożył *Suffragia,* w których znayduie ſię dowod nowy: że między „ JPanem Szczytem, a JPanem Zenowiczem było kreſkowanie przyznaiące większość wo-„ tow JPanu Szczytowi. Ale w tym mieyſcu zaſtanowić ſię należy, że znaczna ſkrobanina „ w papierze znayduie ſię, i domyślić ſię można, że gdzie był JPan Korſak napiſany, wy-„ ſkrobano, a podpiſano JPana Szczyta, na którego nigdy nie kreſkowano ſię.

Odezwał ſię JPan Korſak P. Wileńſki:

„ Kiedy Xiąże Jmć Marſzałek Konfederacyi Litt. iuż to oświadczył w głoſie ſwo-„ im: że niemasz przytomnych Delegowanych od Obywetelow Połockich, a explikacya „ ich w piśmie Delegacyinym dana, i do Laſki złożona znayduie ſię; przeto, gdy zoſtanie „ przeczytana, ſtanie za ſkutek wprowadzenia do Izby Seymowey tejże Delegacyi.

Mowił

Mowił JPan Kociełł P. Oszmiański:

„ Materyą rozpoczętą Rugow, aby prędzey ukończyć, i iuż do ważnieyszych przy-
„ stąpić decyzyi, głos moy ciągłemu radbym poświęcić milczeniu.

„ Już ieżeli czułości serca iest obowiązkiem istotnym, bronić prześladowanego nie-
„ winnie, toć w ninieyszym mowić zdarzeniu, świętą dla siebie powinność znayduię.

„ Widzieliście Nayiaśn. Stany dwoch tu przed sobą wspoł-Obywateli, rowną służe-
„ żenia Oyczyznie swoiey ochotę. Gdyby Prawo dozwalało, w gronie naszym mieścić oby-
„ dwoch, za obydwoma mowiłbym. Jedno nam tylko gdy zostaie mieysce z nich, więc za
„ iednym mowić tylko winienem.

„ To smutne nader zdarzenie, w przykrey mię dzisiay stawia kolei. Gdy mowiąc
„ za iednym, za legalnością, i prawną iego Elekcyą; mowić tym samym muszę przeciwko
„ drugiemu, ani zataić nie mogę tych nieprzyzwoitości i bezprawiow dopełnionych, ktore
„ z strony iego Seymiki ukażą nielegalne.

„ Tak nieodzowna konieczność, gdy mię do tego przymusza, niechętnie acz ucią-
„ żliwemu posłusznym staię się przeznaczeniu; iuż więc do rozwiązania uczynionych JPanu
„ Zenowiczowi przystępuię zarzutow, ktore dwoistego znayduiąc gatunku z nich na obydwa
„ nieodwłocznie odpowiadam.

„ Pierwszy stosuie się tylko do osoby Prezyduiącego, to iest: do JW. Woiewody,
„ drugi co do Seymikow.

„ Słyszałeś Prześwietny tu Stanie Rycerski mnogie na Senatora zaskarżenia. Oczy-
„ szczać go z zarzutow, lub one legallizować nie iest to bynaymniey moim zamiarem. —
„ Jeżeli są osoby skrzywdzone przez tegoż Woiewodę, iestem Obywatel tegoż Woiewodz-
„ twa. Żebym słuchał wewnętrznego uczucia, skarżących się liczbę możebym pomnożył.
„ Lecz w tych murach osobistości wszelkie mieysca mieć nie powinny. — Wyslany Pra-
„ wodawca ma drogę przepisaną z Prawa, ktorą postępować iest winien.

„ Posłuszny Prawu, dopełniam iego wyroki. Przeznaczyło Prawo Rugi na Rugach
„ roztrząsać, tylko kazało obiekcye to względem legalności Seymikow, to względem prze-
„ wiedzionych Processow.

„ Szanowni Stanu Rycerskiego Kolledzy, zwroćcie oko wasze na postać teraźnieyszą
„ Izby. Jestże tu Sąd Trybunału na ukaranie przestępnego Obywatela w Cywilności. Jeśli
„ go nie ma, więc ani czas, ani mieysce iest po temu roztrząsać *de vita & moribus* czyny Sena-
„ tora od lat przeszło kilkunastu spełniane. Prosić więc o pozwolenie mowienia Jchmciom
„ Delegowanym iest kwestya, bez kwestyi zapytanie, na ktore samo odpowiada Prawo.

„ Może być zły człowiek przez siebie, czynności iego nieprzeto są wszystkie nie-
„ legalne. Był Seym sławny nieszczęściem Narodu w roku 1775. stanęły na nim ustawy. —
„ Z nich są iedne dobre, drugie szkodliwe. Pierwsze utrzymano, skassowano drugie. —
„ Utrzymane reassumować nie było potrzeby. Bo skład na ten czas osob seymuiących, lubo
„ zły przez siebie, był iednak Seymem, miał więc przy sobie moc Prawodawczą, ktorey za-
„ przeczyć nie można.

„ Przykład ten, gdy do dzisieyszego stosuię zdarzenia, rowny pierwszemu upatruię
„ wniosek. Może być przestępnym z innych okoliczności prezyduiący, mogł kiedyś zgrze-
„ szyć z osoby swoiey, alę prezydencya iego na Seymikach, o ktore teraz iest kwestya, może
„ być dobra, legalna, i porządna; ale osoby na nią wybrane za Posłow, mogą mieć za sobą
„ wszelkie *solennitates.*

Dnia 17. Grudnia.

„ Owoż to ieſt punkt, nad którym ſzczególnie zaſtanowić ſię winniśmy Przezacni „ Kolledzy. Ten to ieſt objekt, do którego iedynie zwrócić naſzą uwagę Prawo przeznacza, „ do tego więc właściwie zamiaru, i głos moy ſteruię.

„ Słyſzałeś, Prześwietny Stanie Rycerſki, zarzuty uczynione przeciwko Seymiko- „ wi Woiewody. Słyſzałeś zaraz ſtoſowną na to przez JW. Zenowicza odpowiedź.

„ Czymże to przecie dowodzi JPan Korſak nielegalność Seymikom ſtronie ſobie „ przeciwney. Oto w dwoch tylko widokach. Chce przekonać, że Woiewoda pierwſzy „ zerwał ciąg kreſkowania; chce też wyperſwadować, że tumultu początek wznieconego „ urosł ze ſtrony tegoż Woiewody.

„ Nie zaprzeczył ſam Korſak, że JPan Buynicki był wyznaczony za Aſſeſſora do „ ſpiſywania wotow, nie zaprzeczył i temu, że tenże JPan Buynicki Aſſeſſor krwi i przy- „ iaźni naybliżſzym związkiem z JPanem Korſakiem połączony, ſam pierwſzy wyſzedł z „ Kościoła, z mieyſca obradom i kreſkowaniu wyznaczonego.

„ Tu iuż pytam ſię Przezacni Stanu Rycerwſkiego Kolledzy, ktoż więc zerwał „ wotowanie, kto ſtał ſię iſtotną przerwy Aktu tego przyczyną? Czyli Woiewoda w mieyſ- „ ſcu czas cały bawiący, czyli JPan Buynicki rzucaiący obrady, i oddalaiący ſię z Ko- „ ścioła?

„ Rzecz z ſiebie iaſna dalſzych w tey okoliczności nie potrzebuie dowodow, dłu- „ żey ſię więc nad tym niezaſtanawiaiąc uwagą moią, zwracam ią do drugiego rozwiąza- „ nia zarzutu.

„ Po wyiściu JPana Buynickiego Aſſeſſora, a zatym po zerwaniu dalſzego kre- „ ſkowania, JW. Woiewoda był przymuſzonym *pluralitatem* ogłoſić, bo *ex ordine* idący „ Urzędnik też JPan Buynicki, ani ſam mieyſca Stryia ſwoiego nie chciał zaſtąpić, ani „ niżſzemu od ſiebie ieſzcze Urzędnikowi, oświadczył ſię, że nie pozwala przyiąć obo- „ wiązek takowy.

„ Ani JPan Buynicki Aſſeſſor bez przyczyny nie wyſzedł z Kościoła, ani po nim „ Synowiec idący bez ſłuſznych powodow i ſam nie chciał, i drugiemu nie dozwolił miey- „ ſca ſwoiego zaſtąpić Stryia. Była w tym nadto ważna pobudka z rzeczy, i z złożonych „ ukazuiące ſię dowodow; widzieli ci bowiem ſtronę utrzymuiący JPana Korſaka, że ten „ do kreſkowania nie ma iuż więcey przyiacioł.

„ Możnaż winić teraz JW. Woiewody, że w okoliczności takawey ſtoſownie do „ Prawa z reſztą Aſſeſſorow zoſtał przymuſzonym ogłoſić wypadaiącą z wotow *pluralita-* „ *tem*. Większość takowa, że była z ſtrony Zenowicza, coż ieſt w tym winien Woiewo- „ da? coż winna w tym iego Prezydencya? co Seymik, coż winien nakoniec JPan Zeno- „ wicz, ktoremu tu czyni ſię objekcya?

„ Z tego com iuż powiedział, ſprawiedliwa odpowiedź na drugi wynika zarzut. „ JW. Woiewoda (ſtrona ſama wyznaie), że był przychylnym JPanu Zenowiczowi. Ogło- „ ſiwſzy za nim *pluralitatem* dopełnił więc to, co życzył, co pomocą ſwoich zamierzał „ ſobie Przyiacioł. Do ſkutku przyprowadziwſzy żądanie, iakiż pytam ſię mogł znaleść „ objekt dla ſiebie zaczęcia tumultu; iakąż przyczynę w ſobie mogłby znaydywać właſne „ na ażard poświęcać życie? ieżeli wſzyſtko ſtoſownie poſzło do myśli iego.

„ Lecz więcey ieſzcze powiem: piſmo właſne JPana Korſaka wyznaie, że Woie- „ woda oporem ſtrony przeciwney zoſtał przymuſzonym uchodzić z Kościoła. Jakże tu „ pytam ſię dwie tak przeciwne połączyć można kontradykcye. Zarzucaią na początku pi- „ ſma tego, że Woiewoda otoczony był licznym ludzi zbroynych liberyi, i żołnierzy or- „ ſzakiem, a w końcu ſami ſię zeznaią, ze ſile ich partyi Woiewoda wraz z przyiacioły „ ſwoiemi uległ. Był więc mocnym i ſłabym, był gwałcicielem ſpokoyności Publiczney,

„ razem był ofiarą gwałtu strony przeciwney. Nadzwyczayney tu chyba trzeba byłoby Lo-
„ giki użyć, chcąc podobną argumentacyą przybliżyć do prawdy.

„ JPan Zenowicz składa w Oryginale wota na niego dawane, JPan Korsak podo-
„ bnież. Za Zenowiczem z gorą iest dwieście podpisaney Szlachty, za Korsakiem ledwo sto
„ dziewiędziesiąt. JPan Korsak niszczy te aktykowane za JPanem Zenowiczem podpisy.
„ Dla czegoż? oto mieni, że w końcu nie ma adnotacyi Assessorow. Więc na wzaiem toż
„ mowi i Zenowicz, bo rownie nie ma JPan Korsak podpisu Assessorow tychże.

„ Gdy więc oba ztąd dla siebie pewnych nie maią dowodow, do tych więc idźmy,
„ które nam tylko zostaią, idźmy do Kredensow wydanych.

„ Stanęła Instrukcya pod Prezydencyą Woiewody, pod iegoż Prezydencyą obra-
„ nym iest JW. Szczyt Sędzia Ziemski za Posła, w kontynuacyi teyże Prezydencyi stanął Po-
„ słem i JPan Zenowicz. Ktoż więc legalniey obrany, czy Zenowicz w ciągu Seymikow, czyli
„ JPan Korsak po ich skończeniu obwołany taiemnie. Czy pierwszy maiący Kollegę, czy
„ drugi sam ieden? Czy mowię pierwszy Kredens maiący od Prezyduiącego, dwunastu
„ Urzędnikow, trzech zaprzysięgłych Assessorow, trzynastu Kommissarzy Cywilno-Woysko-
„ wych, i większey części Obywatelow Woiewodztwa? Lub drugi Kredens od pięciu tylko
„ Urzędnikow pokrewieństwem złączonych sześciu Kommissarzy, i mnieyszey nierownie czę-
„ ści Szlachty, to osiadłości nie maiących (iak tu zarzucono) to obcego Woiewodztwa ma-
„ iący.

„ Skarży ieszcze strona przeciwna JPanu Zenowiczowi nieprzychylna, że Woiewo-
„ da mimo oczewistę większość wotow ogłosił *pluralitatem*. Za coż skarżąc Woiewody
„ nieskarży Assessorow. Czytane tu były wszystkie Manifesta. Jeśli osobistość sama tylko
„ niepowoduie, czemuż manifestuiąc o bezprawie Prezyduiącego wspolnikow dzieła iego nie
„ obwiniaią. Nie sam ieden Woiewoda wszakże był wyznaczony za Cenzora, byli rownie
„ z nim inni, rowną zobowiązani do sprawiedliwey adnotacyi kresek przysięgą. Owoż to
„ iest nayrzetelnieyszym dowodem, że usiłowanie iedyne dąży do tego, aby lubo z osoby
„ swoiey nie winien JPan Zenowicz, stał się iednak ofiarą w rozdwoionych umysłach za-
„ gnieżdżoney od dawna emulacyi między Woiewodą.

„ Już więc iaśnie ztąd się okazuie, że zawsze była za Zenowiczem *pluralitas* ży-
„ czeń Obywatelskich, kiedy ani sam Zenowicz, ani Assessorowie ze strony zaskarżeni nie
„ są. —

„ Lecz nakoniec niechby ci ludzie powszechną wiarę w Woiewodztwie i szacu-
„ nek maiący, złamali zaręczenie przez siebie Bogu publicznie oddane. Możemyż bez nay-
„ ściśleyszey inkwizycyi na słowo iedno, na delacyą bez fundamentu, kwestyą taką rozsą-
„ dzać? iestże Izba nasza Trybunałem? a czas Rugow, czasem Sądu na przestępuiących
„ Urzędnikow, granice swoich obowiązkow?

„ Mamy Prawo, ktore dopełniać winniśmy. Jest na to forum w Trybunale, iest
„ w nim na podobne sprawy Regestr udzielny, gdzie zapozwany *de abusu Officii* sprawiać
„ się powinien. Tam czeka nieodwłoczna przestępuiących obowiązki sprawiedliwość? tu
„ iest przybytek Prawodawctwu poświęcony. Przybyliśmy do niego, z woli wspoł-Braci
„ naszych, tworzyć ustawy, nie zaś rozsądzać sprawy szczególnym na to wyznaczonym Ma-
„ gistraturom.

„ Prześwietny Stanie Rycerski! dzień, w ktory nowo-wysłani wspoł-Kolledzy sza-
„ nowni złączyliście się do związku naszego, dniem będzie zapewne miłym dla żyiących,
„ dla Potomności słodko-pamiętnym. Powołali was wspoł-Bracia nasi, byście zwykłą so-
„ bie przezornością, dla siebie sławę, dla Narodu szczęście ugruntowali. Pomniycie więc,
„ że wyrok dzisieyszy, iest początkiem dzieł waszych. Pomniycie, że oko Powszechności

Dnia 17. Grudnia.

„ szczególniey teraz na was zwrocone. Publiczność wspolnym naszym Sędzią będzie. „ Krok pierwszy postępowania waszego, krokiem iey pierwszym stanie się do wyroku. — „ Jeźli uczynicie nad Prawo w początkach samych, smutną iuż dla niey zostawicie koley „ przyszłości nadziei.

„ Do ciebie głos moy zwracam szczególniey JW. Wileński! Szanowny Mężu by„ łeś Prawa zawiłości tłumaczem. Słodka we mnie ożywia się pamięć, kiedy z woli Po„ wiatu moiego wyznaczony do Trybunału Deputat, miałem honor być świadkiem cnoty „ i nieuprzedzenia twoiego. Słowa wyrzeczone świeżo przez ciebie, iak są skutkiem nie„ skazitelności iego sumnienia i chrakteru, tak zasługuiąc być zawsze przez nas powtarza„ ne z uwielbieniem. Nie chcesz pamiętać, że idący pod decyzyą naszą, iednym z tobą „ zaszczyca się nazwiskiem. Chcesz pamiętać tylko na sprawiedliwość i Prawo. Ani pier„ wsze, ani drugie, gdy nie dozwala sądzić teraz Senatora, ani roztrząsać iego czynności. „ Spodziewam się, że sam pierwszy odstąpić raczysz wniesioney tu propozycyi, aby w tey „ materyi wysłana Delegacya sprawiać się teraz miała tu przed nami z poruczoney sobie „ Instrukcyi.

„ Prześwietny Stanie Rycerski! Gdyby uprzedzenie tylko mieysce mieć mogło w „ tey tu szanowney Obrad Swiątyni, iuż na usprawiedliwienie JPana Zenowicza wszelkie „ wywody przytoczone stałyby się bezskutecznemi. Już pozor postacią prawdy okryty, „ przesąd postawiłby za Sędziego, nienawiść za słuszne skarżenia pobudki, potwarz za „ dowody, arbitralność za wyrok.

„ Lecz zbior osob waszych, zbiorem iest ludzi światłych, ludzi bez uprzedze„ nia, ludzi sprawiedliwość kochaiących.

„ W roztrzygnieniu wprowadzoney tu kwestyi, nim przyidzie decyzyą położyć, „ chcecie zapewne sprawiedliwą wprzody między prawnością, a bezprawiem, między pra„ wdą a nieprzyiaznym czernidłem uczynić rożnicę. Chcecie więc dowodow pewnych i „ niewątpliwych; dowodow, któreby rzecz wyiaśniły zupełnie z pod ią pokrywaiących po„ zorow.

„ Macie te wszystkie iuż przed sobą złożone. Spodziewam się, że skłonią do „ iednomyślności, którey ieśliby nie było, o nieodwłoczne upraszam *Turnum* z mieysca „ moiego JW. Marszałka.

Gdy następuie wniesienie JPana Wileńskiego, poparł JPan Rzewuski Poseł Podolski, i JPan Zaleski P. Trocki; czytana była Instrukcya, dana JPanu Buynickiemu, i Szpinkowi Delegowanym od Obywatelow Woiewodztwa Połockiego, pod dniem 20 Listopada roku bieżącego w treści: *aby zaniosłszy do J. K. Mci i Stanow Seymuiących zażalenia na przeciw JPanu Zabie Woiewodzie Połockiemu Manifestami obięte, starali się iak naypilniey o uwolnienie Woiewodztwa całego od iego przemocy &c.*

Ponowił potym JW. Marszałek Seymowy ogłoszenie powyższey propozycyi, lecz gdy JPan Zaleski P. Trocki przełożył uwagi swoie: iż propozycya przeczytana zdaie się być wiążącą Decyzyą, approbuiącą gwałty, o które są zażalenia, żądał poprawienia oney, dla czego JPan Marszałek Seymowy podał następuiącą, która *in passivitate* Senatu decydowaną była przez Stan Rycerski. = Czyli Elekcya JPana Zenowicza ma być utrzymana? czyli też JPana Korsaka? *Ma być utrzymana JPana Zenowicza affirmative. Ma być utrzymana JPana Korsaka negative.*

Po ukończonym wotowaniu okazało się głosow za JPanem Zenowiczem *affirmativè* 166. Zaś za JPanem Korsakiem *negativè* 68. W nastąpionym sekretnym kreskowaniu znalazło się *affirmativè* 138. *negativè* tylko 94. Dla czego większością głosow JPan Korsak usunięty, a JPan Zenowicz utrzymany został.

Z powo-

Z powodu przepisu Prawa nakazuiącego ułatwienie Rugow w ciągu dni trzech, JPan Marszałek Seymowy upraszał o odwołanie do dnia iutrzeyszego Sessyi. Po czym zbliżyło się do Tronu Ministerium, i JPan Małachowski Kanclerz W. Kor. z woli J. K. Mci solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy. Dnia 18. Grudnia.

SESSYA III.

Dnia 18. Grudnia.

Pod niebytność Nayiaśnieyszego Pana w Izbie Seymowey, JPan Marszałek Seymowy w te słowa Sessyą rozpoczął:

„ Ciąg nieprzyiemnych zdarzeń, iak przykrym staie się w doświadczeniu, tak „ usunięcie się z niego pożądanym iest upragnieniem. Przeciwności doznawać iest losem „ dla żyiących powszechnym, którym częstokroć przez nieostrożność lub przez nieprzewi- „ dziane zdarzenie podpadamy; w ten czas światło rozumu, stałe przedsięwzięcie zdoływa „ im zaradzić. Jeżeli w czynnościach partykularnych użycie sposobow zwraca nieprzyie- „ mności, przekonywam się tym bardziey, że i w poważnieyszych tykaiących powszechność, „ skutecznieysze wydadzą użytki do ich oddalenia. Przezorna rostropność, stałość gorli- „ wości, a niemniey doskonałość wasza Prześwietne Stany, te przykre i nieprzyiemne za- „ trudzenia nasze ukończą w dniu dzisieyszym w uprzątaniu zawad, chcącym rowno z na- „ mi swe dopełniać wysługi Kraiowi. Do czego mamy wielką pobudkę, bo z Prawa, że „ we trzech dniach przeszkody Posłom do legalności ich obrania być powinny załatwione. „ Przeto tak z poważania Prawa, iako z chęci uniknienia nieprzyiemnych dla nas zatru- „ dzeń, upraszam Kollegow o śpiesznieysze ich załatwianie, abyśmy iuż w dniu dzisiey- „ szym wszelkie objekcye mogli ukończyć. Jesteśmy w ciągu Rugow, w których po z obo- „ stronnym wystawieniu, winniśmy zaraz przystępować do decyzyi. Przepis albowiem dla „ nich Prawa, zabrania głosow zabierania, chcąc się mieć iak nayprędzey ukończonemi, „ aby oczykuiący wyroku dłuższym nie poświęcali się przykrościom, niemniey i ciągley- „ szym dosiadywaniem tu w kosztownieyszym mieyscu. Że ieszcze Prowincya W. X. Litt. „ nie uprzątnęła objekcyi przeciw niektórym Seymikom; przeto dzisieyszą gaię w tey oko- „ liczności Sessyą, a Xiąże Jmć Marszałek Konfederacyi Litt. iako pragnący zawsze swe „ teyże Prowincyi okazywać wysługi, wprowadzi ią pod wyrok stanu naszego Rycerskiego.

Gdy zaś za danym znakiem od Laski W. Kor. Jchmć Arbitrowie wyszli na ustęp dla kończenia Rugow, Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt. głos zabrał:

„ Smutnym było dla mnie na dniu wczorayszym zdarzeniem głosić rozdwoienie „ Obywatelskie względem wyboru Posłow na Seymiku Połockim, dziś z oboiętnością do- „ pełniam obowiązku urzędowania mego, donosząc ci Prześw. Stanie Rycerski, iż są ie- „ szcze złożone u Laski Litt. zarzuty przeciwko Mińskim Seymikom. Bo mniey ważno- „ ści w zaskarżeniach postrzegam; bo składa strona Manifest nieutwierdzony nawet czynią- „ cego podpisem; bo widzę być wymierzone zarzuty nie tak przeciwko wyborowi Po-

Dnia 18. Grudnia.

„ ftow, iako przeciwko tu nieprzytomnemu Senatorowi JPanu Chmarze Woiewodzie Miń-„ fkiemu, cnotliwemu Obywatelowi, i od całey Prowincyi Litt. dla fwych fzacowanemu „ przymiotow. Nie przyfzedł Mąż ten drogą intrygi do tego ftopnia, ktòry pofiada. — „ Już to w Radzie Nieuftaiącey, iuż w piaftowaniu Lafki Trybunalfkiey, iuż w innych „ ufługach publicznych dawał niefkazitelney cnoty dowody, a fława zawfze uwieńczała „ prace iego. Jako zaś miło mi ieft być na obronę cnotliwego Obywatela, tak gdy za-„ rzut przełożonym tu być maiący nieprawnie JPana Bohufzewicza od Pofelftwa oddalo-„ nym być mieni; dzielę żal z powfzechnością, iż nie widzę w gronie nafzym prawoda-„ wczym tego zacnego Męża, a fławnego niegdyś Reytana zafług i urzędowania fpolnika. „ Lecz i naywiękfzym Mężom mieć naywięcey nieprzyiacioł fię zdarza, i nikt tak nie ieft „ fzczęśliwym, aby wfzyftkich dla fiebie umyfły zniewolone pofiadał. Jan III. tak fła-„ wny przez czyny woienne, mogł orężem pokonać nieprzyiacioł Oyczyzny, fiebie od wła-„ fnych nieprzyiacioł w domowym pożyciu ofwobodzić nie zdołał. Lecz gdy flufzność „ wymaga, aby i powody zarzucaiących, i odwody zarzuconych wyfłuchane były; przy-„ ftępuię, lubo z naywiękfzą dla mnie przykrością, do dopełnienia przepifow Prawa, „ gdy JPP. Mińfkich pod Lafkę zaprafzam, a JPP. maiącym czynić zarzuty, aby było „ wolno wniyść do Izby, żądam.

Stanęli więc pod Lafką Jchmć Panowie Wankowicz Sędzia Ziemfki Mińfki, i Putkamer Cywun Zmudzki Pofłowie Mińfcy; zarzucaiący też JPan Prufzyńfki Podkom. Mińfki, i JPan Chełchowfki przywołani do Izby zoftali. Pierwfzy za danym fobie głofem od Xięcia Marzałka Konf. Litt. Mowił JPan Prufzyńfki:

„ Wierni zawfze byli Obywatele Woiewodztwa Mińfkiego Tronowi, Prawom i „ Oyczyznie. Szanowali wafze uftawy, dziękuiąc Opatrzności, iż nam zdarzyła fzczęśli-„ wą do podźwignienia fie porę, i do znaczenia przecie iakiegoś iefzcze w Europie. — „ Ufaliśmy zawfze, że gdyście fię w ftaraniach, myślach i pracach wafzych z naylepfzym „ Królem Oycem Narodu złączyli, obrady wafze poydą pomyślnie, i z naylepfzym dobrem „ dla Kraiu. Tey to chwalebney trofkliwości, światła wafzego, a nieporownaney dobro-„ ci Pana Miłł. uznaliśmy być fkutkiem, żeście myśląc o Naftępcy Tronu po naydłuż-„ fzym, day Boże w naypoźnieyfze lata życiu Pańfkim, odwołaliście fię do Narodu, żeście „ wezwali wfpoł-Braci pozoftałych do pomocy pracom wafzym tak długim. Uwielbiali-„ śmy kroki wafze, lubo naganiane od przeciwnie myślących. Sam JPan Pawlikowfki „ Pofeł dawnieyfzy przybyły z Seymu teraźnieyfzego zamiaft oddania fprawiedliwey po-„ chwały pracom i dziełom wafzym N. Stany, wyftawiał wfpoł Braciom, że prożno czas „ trawicie, żeście nad Prawo, i przeciw woli Narodu przeciągneli feymowanie, że intry-„ gi gorę biorą, że narefzcie nic dobrego z obrad wafzych fpodziewać fię nie można.— „ Nie chcieliśmy więc teraz takowych do wafzego fkładu Reprezentantow wyfyłać, ale „ abfolutność JW. Woiewody nad wolę Woiewodztwa przemogła. Z flufznym więc do „ N. Króla Pana Miłł. iako do Oyca, i do was N. Stany, z zafkarżeniem przychodziemy. „ Wolny Polak ieftem, nie mogę cierpieć przemocy, iakiey doznaią wfpoł-Obywatele moi. „ Kocham wolność i moią Oyczyznę. W tym celu będąc na początku Seymu tego, chcia-„ łem ftużyć przynaymniey radami moiemi Kraiowi. Podałem był N. Panu kilka Proie-„ ktow, i nawet dla dobra publiczności myśli moie wydrukować kazałem. Prożno N. „ Stany zatrudniacie fię polepfzeniem rządu Kraiowego, i podźwignieniem Oyczyzny, ie-„ żeli wprzod nie poprawicie zepfutych obyczaiow; ieżeli nie będzie boiaźni P. Boga, nie „ będzie błogofławić Opatrzność naywyżfza zamyflom nafzym. Gdy przywiedzieni zachę-„ ceniem oycowfkim Króla Jmci, który nietylko za życia fwego chce, aby dobrze było

„ poddanym, ale nawet i po śmierci swoiey, aby Kray w bez-Królewiu nie był wystawio- „ ny na rozszarpanie Sąsiadow, naradzacie się o wybraniu Następcy podług woli Narodu, „ nie macie się o czym długo namyślać. Oto nam sama Opatrzność przeznaczyła wro- „ dzonego do Tronu ukochanego i walecznego Xiążęcia Jozefa Poniatowskiego Generała- „ Lieutenanta. Odda iemu chętnie cały Narod Koronę Polską. Postępuycie tedy N. Sta- „ ny w pracach waszych dla dobra Kraiu, ale zaczniycie od cnoty i chwały Boskiey, a „ od wytępienia rozwiązłości, zgorszenia i bezbożności. Do czego stosowne przez miłość „ Oyczyzny oddaię trzy Proiekta do Laski. Pomniycie zawsze nayprzod na Boga; bo: „ *Nisi Dominus custodierit Civitatem, frustra vigilat, qui custodit eam.* Zaradzaycie po- „ trzebom Kraiu, a nadewszystko, żebyście przemoc i gwałty zniszczyli. Roztrząśniycie „ obranie przychodzących z Woiewodztwa Mińskiego Posłow przeciwko woli wspoł-Braci. „ Co zaświadczą Manifesta, które składam. A gdy oddalicie ich z liczby waszey, iak się „ spodziewam, i inne Woiewodztwu naszemu naznaczycie Seymiki, będziecie mieć Po- „ słow wolnie bez przemocy od całego Woiewodztwa obranych. Zaklinam was zaś na „ miłość Oyczyzny, radźcie o iey dobru z całą siłą i możnością, nie traćcie nadaremnie „ czasu, a iednomyślnym głosem okrzykniycie: *Vivat Xiążę Jozef Następca Tronu Pol-* „ *skiego.*

Dnia 13. Grudnia.

Przerwany był głos JPanu Pruszyńskiemu. Żądał JPan Grabowski Kray-czy Litt. Poseł Wołkowyski, i wielu innych, aby tylko to mowił, co się tycze zarzutow, a do rady i Prawodawstwa się nie mieszał. Lecz JPan Krzucki Wo-łyński bronił wolności głosu Prawa; rzekł: zabespieczyły każdemu Szlachcico-wi wolne wynurzenie zdania swego. Toż poparł JPan Suchorzewski Kaliski, dowodząc: iż grzechem iest obrażaiącym wolność tamować głos Obywatela.

Za powtornym przerwaniem mowy JPanu Pruszyńskiemu, odezwał się Xiążę Sapieha Marszałek Konfederacyi Litt.

„ Proszę, aby nasze obrady spokoyności miały cechę. Zwłaszcza gdy dziś w „ Sądowniczey iesteśmy tu postaci. Zarzut może być płonny, głos nieściągaiący się do „ swego zamiaru; ale gdy strona ma Prawo mowienia, należy się iey cierpliwie ze wszy- „ stkim wysłuchać, i dopiero sprawiedliwy dać wyrok.

Po skończonym głosie JPana Pruszyńskiego rzekł JPan Zambrzycki: iż tak czcze i nic nieznaczące zarzuty nie powinny być były przyimowane do Laski.

Mowił potym drugi zarzucaiący JPan Chełchowski w tych słowach:

„ Sprawę uciśnioney wolności, sprawę Praw pogwałconych wnoszę do naypowin- „ nieyszey Praw i wolności Swiątyni. Przed Ciebie Miłościwy Królu, pierwszy, a za- „ wsze czuły, swobod naszych Stróżu; przed was Nayiaśnieysze Stany, coście wolność, i „ Oyczyznę dźwigali; i przed was, co wolność, i szczęście Oyczyzny przybyliście utwier- „ dzić.

„ Wspoł-Ziomkowie Moi Obywatele Woiewodztwa Mińskiego, żal swoy i skar- „ gę, w publicznych swoich złożyli Aktach. Ja szczęśliwy, że obecnie w obliczu Stanow „ Nayiaśnieyszych stawić się mogę, składam ie w ręce sprawiedliwości, która Tron W. K. „ Mci otacza i zdobi, która i łaskami przewodniczących obradom, i sercami wszystkich „ Seymuiących kieruie.

„ Oyczyznie poświęceni Mężowie! wyście Narodowi przywrocili Panowanie Praw, „ i wolności: wyście przywykli patrzeć na wolność władaiącą umysłami, na Prawa w po- „ wadze, dawaiące wolności opiekę. Insza dziś wam rzeczy okaże się postać, stawa przed

Dnia 18. Grudnia.

„ wami wolność ſkrzywdzona, Prawa podeptane ze wzgardą; daruycie, ieżli kryślić przyidzie obrazy oczom, i ſercom waſzym nie miłe, albobym fałſzywie poymował gorliwość waſzą, albo nie mylę ſię, gdy ufam, iż lepiey właſnym waſzym dogadzam chęciom, gdy donoſząc wam gwałty i zgorſzenia, ktòrych ieſteśmy ofiarą, daiem pobudkę, żebyście podobnym zapobiegli naprzyſzłość, niż gdybym milczeniem uſuwaiąc ie z pod waſzey wiadomości, ſtawał ſię ſzkodliwego pobłażania okazyą.

„ Złożone u Laſki Proteſtacye i Manifeſta, obſzerniey opiſuią hiſtorye Seymiku Mińſkiego, do nich odwołuiąc ſię, pozwolcie Nayiaśnieyſze Stany, że rzecz w krotkości przełożę.

„ Zaczęły ſię obrady Mińſkie ſtoſownie do porządku i Prawa przepiſow, Inſtrukcya za przyięciem iednomyślnym z śrzodka wyznaczenia Deputacyi zgodnie ułożoną zoſtała. Zaczęła ſię porządnie i Elekcya Poſłow, wyrazy Uniwerſału N. Pana, przeſzły do ſerc Obywatelſkich, uczuli wſzyſcy, iż w dziſieyſzey porze, w dziſieyſzych potrzebach Oyczyzny, trzeba Poſłow doświadczoney cnoty, i wſzyſcy zwrocili oczy na Kollegę ſławy, i prześladowań Reytana i Korſaka, na Obywatela, którego głos w tych tu murach umiał opierać ſię przemocy, wtedy gdy była w ſile naywyżſzey, ktòrego imie w tych tu murach w czaſie ninieyſzego Seymu było pokilkakrotnie z zaletą wſpomniane; wſzyſcy rzekli: kto umiał być cnotliwym w czaſie przemocy i upadku Polſki, ten w porze pogodney powſtania Oyczyzny, wart ieſt mieścić ſię w gronie cnotliwego Seymu; Bohuſzewicz okrzykniętym zoſtał. Trzykrotniemu prezyduiącego zapytaniu, trzykrotna, a zawſze iednomyślna odpowiadała zgoda; Kandydaci wſzyſcy funkcyi żądaiący, oddaiąc hołd iego zaſtudze, oświadczyli, iż na niego wota ſwoie zlewaią. Urzędnicy i Obywatelſtwo domagali ſię u Prezyduiącego, żeby Bohuſzewicz za Poſła ogłoſzony zoſtał; Prezyduiącemu podobało ſię Seſſyą ſolwować do iutra. Ten pierwſzy krok nieprzyzwoity, był początkiem gorſzych bezprawiow i gwałtow. Prożne były na Seſſyi naſtępney żądania, aby iednomyślnie obrany Poſeł zoſtał promulgowany; Prezyduiący kreſkowanie rozpocząć wolał, prożno zaprzeczono poddanie pod kreſki tego, za ktòrym trzykrotna dała ſię ſłyſzeć iednomyślność; Bohuſzewicz razem z innemi Kandydatami umieſzczonym zoſtał; za coż wreſzcie Obywatele kłotnią o kreſki, i ſpor wſzczynać, za co kreſek lękać ſię mieliby? kiedy wśrzod ſiebie nie widzieli nikogo, ktòryby głośno i kreſki, i ſerca ſwego nie oddał Bohuſzewiczowi? piąciu było Kandydatow; podług zwyczaiu powſzechnego powinnoby było być pięć do notowania kreſek exemplarzow, umieſzczono ich wſzyſtkich na iednym arkuſzu, i iedna ręka wſzyſtkie zapiſywała wota. Poki atoli w dniu pierwſzym kreſek, pioro było w ręku Urzędnika Bykowſkiego Chorążego Mińſkiego, kreſki dowodziły, że Bohuſzewicz, nie miał przyczyny kreſek ſię lękać, dzieliły ſię wota między Kandydatow innych, wſzyſtkie prawie łączyły ſię dla niego; poſtrzegła na ow czas intryga uſiłuiąca narzucić Woiewodztwu JW. Putkamera Ciwuna Xięſtwa Zmudzkiego, iż z życzeń Obywatelſkich odwrocić od Bohuſzewicza, i od zaſtużenia wiekiem, i długim urzędowaniem Pruſzyńſkiego Podkomorzego Mińſkiego, nie można było zacieść ie i zagłuſzyć, iednym dla niey pozoſtało śrzodkiem; w dniu drugim pioro kreſki notuiące w inne doſtało ſię ręce, zaczęto naprowadzać Czynſzownikow, Boiarow, bliſko Mińſka w Hrabſtwie Koydaſtowſkim we wſiach Radziwiłłowſkich mieſzkaiących, a gdy i to na zrzucenie Bohuſzewicza nie byłoby doſtatecznym, wprowadzono do mieyſca obrad muzykę, kotły i trąby; odtąd nie było ſłychać kto za kim wotuie, a wſzyſtkie wota zapiſywane były pod Wańkowiczem i Putkamerem, ieżli kto przeciw zgorſzeniu, i przeciw nieſprawiedliwemu kreſkowaniu mowić zaczynał, ſłowa iego ginęły daremnie; huk trąb i muzyki, głoſy wolności i prawdy zagłuſzał. Tym to ſpo-

ſobem

„ fobem N. Stany dopełniło fię to niepoięte inaczey zdarzenie, że ten, który iawną miał Dnia 18. Grudnia.
„ za fobą iednomyślność, w krefkach znalazł fię przewyżfzonym, że ten, który głośno,
„ i zadawnioną nietylko w Woiewodztwie nafzym, ale w całym Narodzie ma zafługę, zrzu-
„ cony przez tego, który nietylko zafług żadnych w nafzym Woiewodztwie nie liczy, ale
„ nawet inney, nad argędowną, nie ma Poffeffyi, że ci, za których kilkafet fkargę podpifu-
„ ie, nie fą Poftami, a ci fą niemi, którzy na fwoie Laudum ledwo kilkadziefiąt wyże-
„ brali podpifow. Nayiaśn. Stany, ufam, że gdym wiernie opowiedział, iakim był Sey-
„ mik Miński, tym famym dowiodłem, że był nieprawny. Dzieło huku, gwałtu, i prze-
„ mocy, nie ieft dziełem nas wolnych Woiewodztwa Mińfkiego Obywatelow, aniśmy chcieli
„ mieć Poftami JW. Putkamera i Wańkowicza, ani w ich ręce lofy Oyczyzny nafzey mie-
„ liśmy powierzać; a iako gwałt i przemoc nie ieft prawnym, tak i fkutki gwałtu. To
„ Laudum, którym fzczycą fię JW. Putkamer i Wańkowicz prawnemi nie fą, i być nie
„ mogą. Pozwolcie N. Stany, abym uprzedził zarzut, który iuż dofzedł ufzu moich, od-
„ powiadaiąc na zapytanie, czemu w mieyfcu obrad nie przefzkodziliśmy bezprawiom i
„ gwałtom, o które fię fkarżemy? Odpowiedź nafza ieft krotka; nie chcieliśmy być ftro-
„ nie podobni, unikaliśmy bezprawia. Dwie były drogi, ażeby niedopuścić dopełnienia
„ uknowaney przeciw wolności nafzey roboty; ale rozdwoić obrady, albo fiłą i orężem
„ ukarać przemoc zuchwałą, obydwie z czyftym myślenia nafzego fpofobem nie były zgo-
„ dne, obydwie fą zakazane Prawami, w obydwoch, gdybyśmy fię ich byli chwycili, prze-
„ myślna intryga nam przypifać bądź rozdwoienia, bądź tumultu początek na nas winę
„ zgwałcenia Praw zwrociéby potrafiła. Może być N. Stany, że ftrona przeciwna prze-
„ wyżfzyła nas przemyftem, że więcey dla fiebie zebrała formalności i pozorow. Niech
„ fię wyftępek świeci blafkiem zręczności i obrotu, dla nas więcey miała powabow cno-
„ ta, z całą fwoią cichością i proftotą. Gdybyśmy na uratowanie wolności nafzey nie wi-
„ dzieli innego fpofobu nad rozpacz. N. Stany, życiem zaftawilibyśmy fię od gwałtu. —
„ Aleśmy mowili do fiebie: Minęły dzięki Niebu! te czafy, w których przemoc mogła
„ gorować bezkarnie; cnota, co niedawno w Polfzcze nie miała fchronienia, ma teraz
„ fwoy przybytek. Izba Prawodawcza ieft cnoty Kościołem, tam niefzczęśliwi, tam uci-
„ śnieni, maią gotową ucieczkę; tam nie wybiegi, nieprawności, ale niewinność i fpra-
„ wiedliwość wygrywa; te nam tu towarzyfzą, gdy ftawamy w obliczu Wafzym N. Stany.
„ Prawaśmy nie zgwałcili w niczym, fkargę o zgwałcenie Prawa zanieśliśmy w czafie przy-
„ zwoitym do Akt, w czafie przyzwoitym ponawiamy ią w tey Izbie. Jeżli ftrona prze-
„ mocy zarzuca nam, że nie przynofiemy formalności? odpowiadamy, tak ieft: nie przy-
„ nofiemy bezprawiow, a iuż drugi raz dowodzić nie potrzeba; że każda formalność, któ-
„ rą fię fzczycą, nie czym innym ieft, tylko bezprawiem. Byłem zapytany przed dwoma
„ dniami z czyiego zlecenia, i w iakiey poftaci mam fię ftawić w tym mieyfcu? Do-
„ zwolcie N. Stany, bym z odpowiedzią powtornego zapytania nie czekał, nie ieden ia
„ ieftem w Woiewodztwie moim czuły o wolność, gorliwy o iey zgwałcenie, fą tu moi
„ wfpoł-Obywatele czuiący to, co i ia czuię: a ieżeli całe Woiewodztwo *viritim* tu z fkar-
„ gą nie ziechało, to zapewne nie żdziwi nikogo. Ale chočbym miał być fam ieden, któ-
„ rego dotyka krzywda wolności, nie przetobym fkargi zaniechał. Stawam tu iak wolny
„ Polak, trzymam tu użalenie Woiewodztwa całego, mowię całego, bo gdzie ieft wola
„ fześciu części przeciwko ftodmey, tam ieft wola ogólna. Nie ma tu w tey Izbie fza-
„ nowney trąb, któreby głos moy tłumiły, ani ta przemoc, co w Mińfku zgwałciła Pra-
„ wa nafze, potrafi rozciągnąć fię tak daleko, aby czucie w fercu moim wygafić, albo
„ ufta zawrzeć mi mogła; tyle mi przynaymniey zoftaie wolności, że fię fkarżyć mogę
„ bez grzechu: Wołam do Was N. Stany! rzućcie wzrok miłofierdzia i fprawiedliwości

Dnia 18. Grudnia.

„ na wolnych Braci waſzych, niech wyrok wasz zniſzczy dzieło gwałtu, Seymik nieprawny, „ niech pozwoli Woiewodztwu Mińſkiemu mieć tych Reprezentantow, ktorzy poſiadaią „ iego zaufanie; niech potwierdzi tych, ktorzy za ſobą mieli ſerca Obywatelſkie, to ieſt: „ Bohuſzewicza i Pruſzyńſkiego, albo niech nowe dozwoli mieć obrady.

JPan Kamieńſki Lidzki domagał ſię, aby Jchmość czyniący zarzuty okazali inſtrument, ktorymby do tego kroku od ſwych wſpoł-Obywatelow umocowani byli, i aby odpowiedzieli, ieżli iakie maią z przeciwney ſtrony kredenſa; ktorych ieżeli nie ma, dowodem ieſt, że Woiewodztwo innych nie obrało Poſłow nad tych, ktorzy tu upoważnieni wolą wſpoł-Ziomkow przychodzą. JPan Wawrzecki Bracławſki żądał, aby był czytany Manifeſt w czaſie Seymikow przez Obywatelow zanieſiony.

Ktory gdy JPan Sekretarz Konfederacyi Litt. wraz z innemi dwoma załaleniami podobnemiż przeczytał, Xiąże Marſzałek Konf. Litt. dał głos do uſprawiedliwienia ſię JPanu Wańkowiczowi. Mowił w ten ſpoſob:

„ W tey to Prawodawczey Izbie, gdy mam honor z powtornego poſłowania głos „ moy podnoſić, nieſkończenie ubolewam, że ten nie z zamiaru mego Woiewodztwa, i z „ własney ku Oyczyznie gorliwości poświęca ſię, lecz na odpowiedź, Manifeſtom u Laſki „ złożonym, tamuiącym mi *activitatem* z JW. Kollegą Putkamerem, zacnym i ukochanym „ przez moie Woiewodztwo Mężem. Zdziwią ſię zapewne Nayiaśnieyſze Stany nad śmiałością tych to Jchmciow nioſących przed was tak fałſzywe zarzuty przeciw Seymikowi „ przez Urząd, liczne Obywatelſtwo, i całe niemal Woiewodztwo odbytemu; nioſących „ mowię bezprawnie i zapędnie, kiedy przeciw Prawu przez was N. Stany uſtanowionemu, i przeciw Uniwerſałowi Krola Pana moiego Miłł. przeznaczaiącym, aby byli przyſłani na Seym ninieyſzy Poſłowie; Jchmć zanieſionemi Manifeſtami zaprzeczyć i kasſować legalność uſiłuią. Gdzież ſą pytam ſię u Jchmciow z zaſłoną oczu ſtawaiących „ obicyentow wedle ich myśli Poſłowie? i iak N. Stany w tym ſtopniu legalność decydować mogą, gdy nie widzicie do mieyſca naſzego pomykaiących ſię, i wſpaniałą zazdroſzczących nam ambicyą, procz wrzuconego do Akt Paſzkwilu rażącego czyſte ſerca Obywatelow podpiſanych do Kredenſow i Inſtrukcyi, iak formalność mieć chciała, do Akt „ mowię nie ſwego Woiewodztwa, ale Nowogrodzkiego, bo tak gruby wyſtępek przed „ obliczem Woiewodztwa lękał ſię wyświecenia. Oto do Proceſſu ſłudzy JW. Podkomorzego Mińſk, rozkazow iego ſłuchaiący, albo ſzukaiący tylko zyſkow podpiſywali, a na „ czele Proceſſu JPan Merło Ekonom, ktory rownie podobnych ſobie i nie byłych zapiſował. Smiało mowię, bom zrodzony w Woiewodztwie, przez zaſługi od niepamiętnych „ wiekow Przodkow moich, i żyiącego imienia zawſze poſługom publicznym poświęcaiącago ſię, ſłodkom przez względy Woiewodztwa doświadczał ofiary Deputacyi, Poſelſtwa, „ Urzędu Sęſtwa Ziemſk. i teraźnieyſzego wybrania do wſpolnictwa prac Waſzych N. Stany! „ że dobrana liczba w Proceſſie, nie z Obywetelow, lecz złość ukryta poparta pieniactwem „ zwykłym chciwa na dotknięcie nas zadyktowała; haſło to ſławney cnoty W. Bohuſzewicza utworzyło mylne przekonanie, że N. Stany onym pobudzone, ślepo uwierzą objekcyom wymierzonym na naſzą krzywdę; lecz wyznać w tym mieyſcu prawdę muſzę, żem „ ſam kilku Obywatelow wſtrzymał z determinowanych zarzucać W. Bohuſzewiczowi z Prawa przeſzkodę tamuiącą iścia do Poſelſtwa, ponieważ ieſt Super-Intendentem, a Prawo „ mieć chce w te ſłowa: iż żaden Poborca, ktory nie ma kwitu od Skarbu, nie może być „ ani Deputatem, ani Poſłem. Jchmć zaś przybyli z potwarzą, i z tak mylną reprezentacyą bez Plenipotencyi, tylko z ſwoiego zapędu, zapewne mało umieią cenić honor, gdy „ ſię nań targaią, i nie pomnią na Prawo niepozwalaiące *activitatem* nie maiącym Poſſeſſyi,

Dnia 18. Grudnia.

„ przecież JPan Chełchowski żadną nie szczycący się w moim Woiewodztwie Possessyą, burźliwie stawał pod czas Seymikow. Co wszystko delikatnością pokrywaliśmy, i zapędził się iesczcze teraz daleko, iako niemyślący powracać do Woiewodztwa. Pod iakież zatym zastanowienie N. Stany podpadać możemy, gdy Seymik legalnie odbyty pod Prezydencyą JW. Woiewody; możnaż pomyśleć, iżby Mąż z cnoty duszy znakomicie wielkiey w Oyczyznie znany, podpisem upoważniał odstępne od Prawa Obywatelskie na Posłow wotowanie, w kolei przy nim czterech Cenzorow JW. Starosty, Chorążego Prezesa, i Sędziego Ziemsk. patrzących się na zapis każdego Obywatela; w tym tu mieyscu zwrocić uwagę N. Stany na przemyślony przez Urząd sprewiedliwy sposob kreskowania: oto na iednym arkuszu czterech Kandydatow umieszczono. Jeden zatym Censor zapisywał wota daiącego Obywatela, a czterech patrzyło i examinowało; więc nayprzemyślnieysza przychylność nie mogłaby potrafić zysk przynieść Kandydatowi. Przecież burźliwość umysłow nayświątobliwiey pełnione obowiązki pomawiać usiłuie.

„ Prześwietny Stanie Rycerski! który sam iesteś wyborem, doświadczasz i znasz sposob Seymikowania, i emulacyą w onym; okrutnyby zaiste był z nas przykład w Narodzie, aby Manifesta zniosły Seymik, któryżby się kiedy ostał przed podobną zawziętością? Zatym odwoływaiąc się do dalszey reprezentacyi wnieść maiącey o tak prożnie ubarwioney w słowa fałszywe objekcyi, ufam słynącey w Europie sprawiedliwości Waszey Nayiaśnieysze Stany! że ganiąc takowy Jchmciow zapęd, spokoyność Woiewodztwu i nam przywrocicie.

Po nim JPan Putkamer tak się tłumaczył:

„ Żaden traf niespodziewany, więcey umysłow zastanowić niezdoła; ani być mogę kiedy czulszym przeięty zadziwieniem, iak gdy w materyi istotnie ztwierdzoney Prawami na błahy i czczy zarzut, utworzony duchem przeciwności, ulegaiąc iedyney delikatności mowić muszę: bowiem co Prawa w przepisach swoich oznaczać mogą, ile sprawiedliwość i rownoważność w Obywatelstwie wystawia reguł, to wszystko w nayświętszym sposobie zachowanym, i dopełnionym stało się na Seymikach Woiewodztwa Mińskiego, obchodzonym według Uniwersałow J. K. Mości, na dniu 16. Listopada Roku bieżącego.

„ Dowodzą tę prawdę powierzone nam, iako legelnie obranym Posłom, Kredensa, Instrukcya, i Wota spisane przez Prezyduiącego Senatora, i pierwszych *ex ordine* Urzędnikow; a za przysięgłych Censorow na wierne notowanie kresek. Składam one przed wzrokiem Waszym Nayiaśn. Skonfederowane Stany! dla przekonania; iż w legalnieyszym i przyzwoitszym sposobie żadne Seymikowe dzieło nie może być dokonane; ani zdoła go bynaymniey wzruszać, albo poddawać w oboiętność tłumaczenia, zarzut bezprawny pod hasłem Manifestow złożonych u Laski W. X. Litt. Oszczędzam słow, nie chcąc wyłuszczać z iakiego to płodu i podległości wzrost swoy wzięło to czernidło na obrady Woiewodztwa Mińskiego, ani śmiem opowiadać historyi rzetelney wszystkich sporow w czasie obchodzonego przez 10. dni Seymiku, abym żałącą się stronę, w takiey, iaka iey iest właściwą, nie wystawił postaci. Użalam się raczey nad iey stanem.

„ Odbieram iuż na tym mieyscu naukę o Manifeście zanieśionym w Ziemstwie Nowogrodzkim, na ten uczynię odpowiedź, abym od Woiewodztwa mego słuszney nie odebrał nagany; że maiąc w rękach tak wielkiey wagi Akta Seymiku, a skłaniaiąc się do explikacyi na pismo wciśnione w Akta innego Woiewodztwa, nie podawał w podeyrzenie dzieła solennego. Smiem iednak dopraszać się o cierpliwość u N. Skonf. Stanow, poki sprawiedliwa remonstracya nie wystawi rys dokładny obchodow Seymiku, i postępkow

Dnia 18. Grudnia.

„ żałących się na te Obrady. Że Seymik był ieden, o to nie ma kwestyi; że na nim od po„ czątkow do końca znaydowali się dnia każdego ci wszyscy, którzy są tworcami zażaleń, do„ wodzą własnych rąk ich podpisy wyrażone na tablicach wotow; prezentuię one przed wzro„ kiem waszym N. Stany! Ten Proiekt tablic podany przez JW. Chorążego Mińskiego, akce„ ptowany był od Seymikuiących. Kreskowanie trwało przez kilka dni, zawsze w przyto„ mności przeciwnych. Gdyby naymnieysze było podobieństwo do gwałtu, zapewnie igła„ by się strona przeciwna powszechnie używanego sposobu, dla uformowania drugiego Sey„ miku. Lecz rozwaga była hamulcem wstrzymuiącym ią od tak nieprzyzwoitego kroku. — „ W ten czas bowiem żal opanował ich serca, gdy widocznym było, że są przekreskowani. „ Nie ma tedy powtornego Seymiku. Woiewodztwo seymikowało prawnie. Mieć powinne „ swoich Reprezentantow, tych N. Stany od ciała swego oddalać nie mogą; Nie są podwoio„ ne Instrukcye, wiara im być powinna przyznana, bo są iedyną twierdzą charakteru każde„ go Posła.

„ Co zaś do uczynionego zażalenia w Kancellaryi Ziemskiey Mińskiey w zaskarżeniu „ na JW. JPana Woiewodę Mińsk. o gwałtowne postępki w czasie Seymikowania, odwołuię „ się do zaniesionego wraz Remanifestu, który w wiernym wystawuię obrazie; iż strona prze„ ciwna, gdy się uyrzała słabą w popularności serc Obywatelskich, i gdy silnie wyszuki„ wane nie nadały się iey intrygi, oraz przekup sprzyiaiącey Szlachty tak JW. Kolledze me„ mu, iako i mnie, w ową porę na wszelkie targnęła się nieprzyzwoitości; i tak daleko „ przestępowała powinney skromności granice, w zamiarach wzniecenia swą zuchwałością „ tumultu, że JW. Woiewoda czytać zalecił Prawa o sposobie Seymikowania, aby mieysce „ obrad Woiewodztwa w czasie Sessyi, nie było skalane wylewem krwi wspoł-Braci. Kto tedy „ Prawem hamuie zapęd zuchwały, ten bezprawia wzdryga się.

„ Wszakże znaiomym iest dostatecznie Nayiaśn. Skonf. Rzplitey Stanom JW. JPan „ Woiewoda Miński, Mąż nieskazitelną cnotą, znaiomością i doświadczeniem Prawa, a od „ naymłodszych lat swoich, ciągiem doyrzałego wieku, godnym sprawowaniem publicznych „ funkcyi wsławiony w Narodzie: ten godny Senator prezydował, nieszczędząc zdrowia „ swego Seymikowi Mińskiemu. Maiąc za wspolnikow prac i czynow swych JW. Sstę Sądo„ wego Mińsk. oraz Urząd cały Ziemski i Grodzki, których podpisy przy licznym nader „ Obywatelstwie autoryzuią legalność tych Aktow składaiących się.

„ Nie było inney Prezydencyi, każdo-dzienną Sessyą obchodzono pod tymże prze„ zornym Sterem. JW. Chorąży spisywał wota, *qua Censor*, dopiero w ostatnim dniu Sey„ mikowania, gdy w sowit przenosząca okazywała się *pluralitas* na stronę nas stawaiących tu „ Posłow, uczuł się słabym, upraszał o naznaczenia Cenzora na iego mieysce, które wraz „ posiadł W. JPan Woyski Miński Chmara. Po wyiściu z Izby JW. Chorążego i iemu przy„ chylnych. Widzialna na nasz awantaż *pluralitas*, była powodem, iż lubo naymniey do „ 200 mieliśmy przyiacioł, ktorzy ieszcze nie wotowali; iednak tak długim ciągiem Sey„ miku strudzeni, upraszaliśmy wraz z JW. Kollegą moim JW. JPana Woiewodę, i JWW. „ Cenzorow, aby wysłali Delegacyą dla zainformowania się u przeciwney strony, ieżeli ze„ chcą powrocić do Izby Seymikowey. Przybyły Delegat z niedostateczną odpowiedzią, był „ przyczyną do determinowania powtorney Delegacyi, gdy i ta oboiętną przyniosła rezolu„ cyą, potrzeci raz oną proponowano, aby finalna była wiadomość, mali powrocić strona „ przeciwna do Izby Seymikowey, lub nie?

„Odwołuię się do świadectwa Jchmć Obicyentow, bo ta rzecz im nie tayna, iako się „ cała oburzyła *Nobilitas* na JWW. Cenzorow, mieniąc, że to iest upodleniem Woiewodz-

„ twa,

„ twa, po tyłokrotnie czynić odzew do tych, co widząc słabość swoią ważą się odłączać „ od obrad publicznych. Ze dla ubłagania krotkiey cierpliwości, aż powrocą Delegaci. „ JW. Sta Miński, i my z JW. Kollegą prawie z nayżywszą prożbą wstrzymywać musieliśmy współ-Bracią naszą, bo koniecznie wymagano, aby Seymik był kończony. Co „ dopiero po powrocie Jchmć Delegowanych z zaręczeniem, iż JW. Chorąży nie przybędzie na Seymik, nastąpiło.

„ Są to wyrazy istotnie prawdziwe o obchodzie całym Seymiku Mińsk. niosę „ śmiele za rękoymią tey prawdy, sumnienie i wysłużoną w Powszechności wiarę o po- „ stępkach moich: wyznam oraz nieskalanemi w wierności usty, iż iako nieprzyiaciel ka- „ żdey przemocy, ustąpiłbym wraz z Seymiku, gdyby naymnieysze było podobieństwo „ gwałtu. Lecz kiedy postępowano prawnie i spokoynie, nie mogłem usuwać się od ofia- „ ry godnie nie ocenioney, a dla mnie nader łaskawey Prześwietnego Woiewodztwa Mińskiego, bowiem chociaż nie czyniłem wzmianki, miałem honor być wstrzymany od przedsięwziętey podroży na Seymiki Zmudzkie, iako siedliska zastug moich. Możnaż mniemać, aby wrzucone w Akta Nowogrodzkie pismo maiące cechę paszkwilu, na ktore „ Kancellarya Ziem. Mińska konwinkuiące zaniosła zastrzeżenie; zdołało naymniey uwłaczać powadze, obchodzonego według myśli Prawa Seymiku? Możnaż wolnym duchem „ od uprzedzenia czernić kredyt i reputacyą tylu zacnym Mężom, zwłaszcza gdy ci po „ wykonanych Juramentach wota współ-Obywatelow spisywali? ieżeli iest rzecz okropna „ targnąć się niesprawiedliwie na charakter znaiomych z dawna z swey zacności Obywatelow? coż mowić o takiey zuchwałości, ktora nawet na wykonane Bogu Juramenta, uwiedziona będąc złośliwym zapędem, śmie sarkać, i rzucać czernidła?

„ Mogły kiedy wkradać się do tey Swiątyni rożne intrygi; lecz śmiele przed obli- „ cznością waszą N. Stany wyznam; iż iesżcze te poważne mury od założenia swego po- „ dobnego fałszu nigdy niesłyszały, i pod tąż pewność niosę odpowiedź moią do zarzu- „ tu, że nie mam Possessyi inney, iak tylko argdowną w Wdztwie Mińskim. Zna mię „ Publiczność Xięstwa Litt. wzywam iey świadectwa, bo iest wiadomo, że od 10 lat ustawnie mieszkam w tym Wdztwie; przytomny JW. JPan Chorąży i Poseł Wileński, wy- „ znać raczy od iak dawnego czasu szczycę się być iego sąsiadem. W dzierżawie zaś trzy- „ mam od lat 4 Klucze JO. Xięcia Biskupa Wileńskiego, do wybrania awansowanych pie- „ niędzy.

„ Prześwietny Stanie Rycerski! Twierdzo niezachwiana swobod Oyczyzny, wiel- „ bi Narod cały waszą dzielną gorliwość o dobro powszechne, ktorego właściwą iest ma- „ xymą rowno-ważność w Obywatelstwie, i żebyście na tak zbawiennym Seymie wystawiały zapory niedozwalaiące wkradać się intrygom do naypoważnieyszego składu Rzplitey; „ ufam przeto, iż Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzplitey Stany, krok zuchwały nieprzy- „ zwoity, wykraczaiący nad przepisy Prawa, podpisanych na rzeczonych Manifestach uznać „ raczycie za rzecz niegodną swey wiadomości; mowię iako rzecz zuchwale przestępuią- „ cą ustawy o Seymikowaniu, a usiłuiącą przywrocić okropnym przykładem pochop zni- „ szczenia w całym Narodzie każdych Seymikow.

„ Raczą N. Seym. Stany uczynić łaskawy oddział, czystey i nieokształconey pra- „ wdy, od głosu ubarwionego w słowa, i niby ięczącego pod przemocą, a w istocie nay- „ nieznośnieyszemi potwarzami brżmiącego, na tak godne, i wam wszystkim znaiome oso- „ by. Pewny iestem sprawiedliwości N. Stanow, idzie tu o zniewagę Woiewodztwa, kto- „ re do waszych oddaie się względow.

Dnia 18. Grudnia.

Złożone przez rzeczonych dwoch Posłow Kredensa swey Elekcyi, i remanifesta czytał JPan Sekreterz Konf. Litt.

Gdy JPan Chełchowski zarzucał ieszcze JPanu Putkamerowi, że nie iest Possessyonatem w Woiewodztwie Mińskim, odpowiedział JPan Putkamer: iż lubo nie ma Dziedzictwa w tym Woiewodztwie, ma iednak Possessyą od Xiążęcia Biskupa Wileńskiego, którą wytrzymywać musi, dawszy na nią pieniądze; że chęć iego starania się o Poselstwo z tego Woiewodztwa uprzedzili sami Obywatele łaskawym swey przychylności ku niemu oświadczeniem; w czym wzywał świadectwa JPana Chreptowicza Podkanclerzego Litt.

Po ukończonym zupełnie przełożeniu dowodow i odwodow, obie strony zaproszone na ustęp od Laski W. Kor. wyszły z Izby.

Gdy iedni zapytania się, drudzy głosow żądali, JPan Bernowicz P. Nowogrodzki oświadczył: iż w tym czasie właśnie odebrał list z Poczty od JPana Bohuszewicza Sędziego Grodzkiego Mińskiego, w którym mu to wyraża, iż skłoniony namową wielu zacnych Obywatelow, wszedł w liczbę staraiących się o Poselstwo z tegoż Woiewodztwa, ale widząc rozrożnione umysły, nie chcąc wzniecać między wspoł-Ziomkami niechęci, a tym bardziey nie życząc sobie być z rozdwoionego Seymiku Posłem, placu swego społ-ubiegaiącym się odstąpił, i zrzekł się przychylnych chęci swych Ziomkom. Takowe zrzeczenie się, ważność wprawdzie obrania Jchmć Panow Mińskich utwierdza, ale nie obala czynionego tu zarzutu, gdy kończy: iżby sobie życzył, aby kreskowania na Seymikach Mińskich porządniey, i pod dozorem nie iednego Cenzora, ale sześciu podług Prawa, odbywane były.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt. przełożył: że gdy słyszy zrzeczenie się JPana Bohuszewicza, godne iego dobrego sposobu myślenia; że gdy nie widzi więcey z Woiewodztwa Mińskiego nad obranych w przyzwoitey liczbie Posłow, mniemał, że tu iuż sąd nie idzie względem prawności Seymikow; zwłaszcza, iż zarzut nie wspiera się, iak tylko na Manifestach, ktorych wiara tym bardziey podeyrzaną się staie, im oczewistsze błędy daią się w nich dostrzegać. Jest między podpisanemi na Manifeście umieszczony: Jordan Ordyniec Starosta Wilkomirski, gdy prawdziwego Starostę JPana Morykoniego zasiadaiącego w gronie Seymuiących znamy; iest także nieiaki Czechowicz Brygadyer, gdy w całey liście Woyskowych Officyerow żaden Brygadyer tego imienia się nie znayduie. —

W pośrzod odgłosu rozmaitych żądań, JPan Brzostowski P. Trocki, mowić zaczął:

„ Czasu zepsutego nasiona zostały bez-płodne zapewne w odmienney chwili, zawsze iednak im zagradzać ich skutku potrzeba, aby mieysce pożądańszym i lepszym nie brały. — Tak iest Tobie chwała N. Panie! że iuż tylko reszty złego dogubiać mamy. Wam Prawodawcy wczesna przestroga, na co w świeżych Rządu ustawach wzgląd mieć szczegòlnieyszy.

„ Był gwałt dawniey cechą Seymiku, gdzie naywiększa wolność być powinna. Był gwałt, bo zasadą wolności było, aby ieden stu przeciwnym nie ustępował nigdy. — Upor taki, coby gdzieindziey dziwactwem, tu przeciwnie piękną determinacyą był zwany. Poszło daley do zuchwalstwa, a iestże co sroższego nad nie? Te Prawa depce czasem, to iuż po bespieczeństwie, po wolności.

„ Mądry Krol to chcąc wyniszczyć, gdy się przeciwić zaczął, gdy szczegòlnieysze na to obrocił starania, iak zwyczaynie zuchwały, gdy znaydzie opor, kończy, na

„ famo Dworu wfpomnienie płafzczy fię. Rzadko kto wiedział, iak kochać Króla, i ftu- „ chać często mądrego, i iednak mieć wolę fwoią.

„ Dofzliśmy do tego, że iuż bardzo powfzechna urastała maxyma, że wfzyftko „ ieft w Warfzawie, a Seymik ceremonią tylko. — Ta maxyma zaymowała dotąd umyfł „ J.Wielmożnego Podkomorzego. W oczy to mowię, bo prawdę i trudność w przekona- „ niu miałem, że Król fprawiedliwy i dobry, i prawdziwey Praw Exekucyi żąda, i ma na- „ wet potrzebę wiedzieć, kto prawdziwie i lepiey ieft od wfpoł-Ziomkow kochany. Bo „ to przymioty dowodzi, a on ich fzuka, by mogł ich używać i nadgradzać. Ta maxy- „ ma zagubiła prawne Seymikowanie, iedni go nawet nie wiedzieli, drudzy bez używania „ zapomnieli.

„ Coż więc było? nieufność na Seymiku, narzekania, po nim złe lub dobre, i „ Tron, i Seymowe, i Trybunalfkie Rugi zatrudniały. Te narzekania tak iuż zwyczay- „ nemi ftały fię. Że pokonany miał ie fobie za powinność, czyli nayblizfzą drogę do po- „ wodzenia napotym lepfzego. Nie iedne ia takie widziałem, iakie JPan Podkomorzy „ Mińfki przynofi teraz, że tylko pozornieyfze, infze tu, że chciał JW. Woiewodę Mińfkie- „ go Męża fkrupulatnością w urzędowaniu znanego, i mnie czernić, a fam być Poftem, „ dowodzą.

„ Gdyby ta Izba Prześwietny Stanie Rycerfki fądowniczą była na fprawę ofobiftą „ moią, dowiodłbym przeciwnie, że ten, co mię tu obwinia, po każdym nie iednomyśl- „ nym Seymiku, ślady ma zawfze albo fwoiego, albo cudzego na fiebie narzekania. Ale „ to ieft uftronna do famegoż iegoż to przekonania oddaię. Ja Seymiku ufprawiedliwiać „ nie będę, był prawny, prawności dowody złożone, za winy, ieżli fą iakie, w Sądach „ odpowiedź winien. Tu frożfi wy dla mnie Prz. Stanie Rycerfki Sędziowie iefteście, bo „ większą mam fprawę przed Wami. O moy fpofob myślenia, o gorliwość Obywatelfką, „ o ufzanowanie cnoty iawney.

„ Tak ieft, Nayiaśn. Królu, Prześwietny Stanie Rycerfki! W fzczęśliwfzym żyć „ zacząłem wieku. Gdzie prawdziwey cnoty natchnienia fą nie zepfutey dufzy powabem. „ Kiedy iefzcze kto nie miał czafu ią dowodzić, coż mu zoftaie? fzanować ią. Kto czci „ iey nie oddaie zupełney, wyftępku może nie zrobił. Ale coż? żaden z was wierzyć mu „ zapewne nie będzie. A ieftże śmierć iaka karze tey rowna? złey opinii całego Naro- „ du w wyborze ofob zgromadzonego. Ofob iuż cnotą i światłem znakomitych.

„ Z naytkliwfzym uczuciem mowić tu mufzę, z nayokropnieyfzą trwogą w fpra- „ wie, w którey łzy nawet przerażenie zmartwioney dufzy znacząc, fą daley prożne, bo „ litości nie fzukam, bo iey u was nie znaydę. Bo wzgarda, albo fzacunek wyrokiem „ dla mnie będzie. JPan Bohufzewicz Sędzia Ziemfki Mińfki, ieft to ieden z tych trzech „ Obywatelow, co to wfzędy z ufzanowaniem fą wfpominani, i od dalekiey potomności „ zapewne. Był on pomiędzy temi, co fię ofwoić z doświadczonym nie mogli gwałtem, „ i znaydować fię niezdołali, gdzie niezwyczayny początek był ciemną chmurą, z którey „ Oyczyzna piorunu czekała fwoiego. Ale coż złorzeczyli, opierali fię — od zmyftow od- „ chodzili prawie, cnotę fwą dowiedli — ale coż? chcieli tylko. — Tak ieft, N. Królu! „ za to famo naylepfzy z Królów fameś z hażardem wfzyftkiego chciał ratować, i poko- „ nanym zoftał. Bo i Sąfiedzi, i Polacy byli nieprzyiaciele Polfki. Stało fię w ten czas, „ że niefprawiedliwość i wyftępek cnotę pokonały; a te zwycięftwo kray nafz zapłacił. „ Podchlebnieyfze dziś mamy nadzieie, bo mam ufność w Prawodawcach, bo czczę ich.

Dnia 18. Grudnia.

„ JPan Bohuſzewicz, ten poważny przez ſwą gorliwość ziomek, naypierwſze śmiem „ tu ſię poſzczycić, moiey ufności Prz. Stanie Rycerſki odebrał dowody. Gdym z łaſki „ N. Pana, i obioru Ziomkow na ſamym Grodu obięciu wezwał go do uczeſtnictwa ſpra„ wiedliwości. Więcey powiem. Ta dawna tego cnotliwego Domu z krwią moią od „ Przodkow przyiaźń, otworzyła mi ſerce tego, ktòrego ſentyment przychylny ieſt zaſzczy„ tem moim. Naywięcey powiem, żeśmy i byli, i ieſteśmy nierozdzielni dotąd.

„ Słodko więc mnie było antuzyazm cnotliwy Ziomkow Wdztwa Mińſkiego wi„ dzieć dla tego, ktòrego ſam poważam naywięcey. Tak ieſt: Prz. Stanie Rycerſki! wzy„ wano go do poſługi kraiowey; wzywano z ufnością, on ſię ſam tylko wymawiał inſze„ mi urzędu powinnościami, ktòre z urzędu i zwezwania i teraz pełni; a ktòre pełnić „ koniecznie teraz *ſub pœnis* Trybunał Litewſki nakazał.

„ Były okrzyki prawie powſzechne. Wzywam nie tych, co ſię w Nowogrodku „ do Manifeſtu na Seymik piſzą Mińſki, nie tych, co połowa nie żyie, znaczna część nie „ Szlachta, znaczna inſzego Woiewodztwa, a reſzta na cudzą wiarę z poſłuſzeńſtwa wolę „ ſwoią znaczą; ale Was prawdziwi Ziomkowie Wdztwa Mińſkiego, Wy mnie pośledniey „ zaświadczycie może, wielem razy wywielbiał cnotę JPana Bohuſzewicza, aby ią poświę„ cił ufności Obywatelſkiey profił, profił drugich o iednomyślność na niego, o powol„ ność ambientow dla zasłużonego Męża. Takem ia wielu, iak mnie inſi naśladowali, „ tak; że ſpor ten Seſſyą ſtruł całą, bo i iednomyślności nie było, i JPan Bohuſzewicz „ wymawiał ſię iednoſtaynie. Jakoż JW. Woiewoda Prezyduiący Seymiku, ile ſię razy o „ iednomyślność pytał, gdy iey nie widział, promulgować iey nie mogł. Jakoż bez oświad„ czenia ſię na gwałt, iaki tu maluią, ſami go wſpòł-Ziomkowie nie powoduiąc ſię wła„ ſnym iego wymowkom, na tablicę podali do kreſek.

„ Były kreſki, ale od zwyczaynych rożne, bo nie miał nie przychylnych J. Pan „ Bohuſzewicz ſobie. Bo iedni dla iego wymowek kreſki ſwoie obranym dziś oddawali „ Poſłom, inſi z własną iego walcząc wolą, piſali ſię za nim. Inaczey śmiało tu powiem, „ nadto ieſt oſobiście kochany JPan Bohuſzewicz i iego Dom, i zpokrewnieni z nim li„ czni, aby ſię przewyżſzyć dał w liczbie przyiacioł. Coż ſię działo? ſzły kreſki, ale nie „ iak dawniey; bo porządne na iedney tablicy przy pilności przyſięgłych Cenzorow ſpo„ ſobem, iaki *proiective* wniosł JW. Chorąży Mińſki, Urzędnik godny wiary. Spoſobem „ prawda niezwyczaynym, i pod Prezydencyą JW. Podkomorzego nie praktykowanym. — „ Bo dawniey kilku używano tablic, i Cenzor Ambientowi przychylny ſam ieden piſząc, „ ktòren prędſzy miał charakter, ta ſtrona wygrywała. W takim poſtępowaniu gdyśmy „ w poźną zaſzli dnia porę, za wſzyſtkich wſpòł-Urzędnikow chęcią, ſolwował JW. Wo„ iewoda Seſſyą.

„ Nazaiutrz, gdy w ciągu długiego kreſkowania w śrzodku mnoſtwa Obywatelow „ zgromadzonych, ſłabym ſię uczuł, i uproſiwſzy na ſwoim mieyſcu pierwſzego *ex ordine* „ Urzędnika, by Aktu zrywać nie zdawał ſię, wyſzedł. Gdy tenże JPan Bohuſzewicz nie „ intereſſowany Ambient przytomnym nie był. Bo ci dway zacni Mężowie ſami JW. Pod„ komorzego wſtrzymali zapędy, ktory mimo że obok mnie ſiedząc, gdy z kolei Cenzor „ piſałem Obywatelow Wota, kogo mnie ſwoim przyiacielem pokazał, tego notowałem, „ widząc ſię zoſtawionym na tablicy daleko, iak tu na autentyczney obaczyć można. — „ Wyſzedł z Izby z hukiem przychylnych ſobie, iakby niedopuſzczonych do kreſkowania. „ Skarżył mnie o to, i z początku nieprzytomni, gdy mu wiarę dali, ułożone przez nie„ go oświadczenie w naturze pilności, tylko z odwołaniem ſię do oſobnego Proceſſu pod,

„ piſali.

„ pisali. Oświeceni nazaiutrz o prawdzie, zaniechali kroki z ich sposobem myślenia nie „ zgodne. Mowił mnie nawet JPan Bohuszewicz, że się sam i innych wielu miał z oświad- „ czenia wymazać.

Dnia 18. Grudnia.

„ Tak było Prześwietny Stanie Rycerski, to Wam *jurata fide* oświadczam, i do „ Dyaryuszu głos moy oddam, by od Ziemian Wdztwa Mińskiego prawdziwych zaprzeczo- „ ny karę na mnie ściągnął.

„ Teraz obroćcie JWW. Kolledzy oczy na Manifest, iakiego wart on iest wzglę- „ du. Gdzie napisany? w Nowogrodku. Skarżona Kancellarya Ziemska Mińska o nie- „ przyięcie Processu, przyięła iednak oświadczenie pierwsze. Bez nas, była dla nas wzglę- „ dnieysza. Przyięła Kancellarya Grodzka Mińska Manifest na Ziemską o nieprzyięcie „ Processu, a do niey iego nie podano. Z chęci więc on nie z potrzeby w Nowogrodz- „ kiey zaniesiony. Jestże tam Logika? Skarży o gwałt dnia pierwszego, a w nim śladow „ nie ma. Skarży, żem intrygant, a JW. Woiewoda nie promulgował, a JW. Woiewo- „ da Sessyą solwował. Skarży o niedopuszczenie Szlachty do kresek, a niedopuszczony „ nie skarży się. Bo żaden w nim nie pisze, że niedopuszczonym został. Żaden o zapi- „ sanie fałszywie *Votum* nie woła, i żaden podstępnie zapisany nie wymieniony. Skarżą „ o objekcyą nie possessyonalności, mimo iawną possessyą. I ktoż ten był, co JW. Put- „ kamerowi Postowi dzisiay Mińskiemu zarzucał? Skarżą mnie o tłum niepewney Szla- „ chty, mnie com samotrzeć w całey był Litwie, i z Dobr, których Possessorka Xiężna „ Woroniecka przychylna JW. Podkomorzemu była, i których iemu przystała. Mnie skar- „ ży, com tu przed Wami JWW. Kolledzy wniosł przy zasadach Rządu o wyszczegól- „ nienie Possessyi. Wzywam tu pamięci JW. Kollegi mego, i JW. Inflantskiego Weys- „ senhoffa, co mnie w tym popierali. Nazywa niepewną Szlachtą nieprzychylnych sobie, „ ich kreski pieniędzmi skupywał, na co są dowody. Nareszcie, rożnica fama piszących „ się do oświadczenia i Manifestu warta uwagi; wielu od swoiey skargi odstąpiło w oświad- „ czeniu pierwszym uczynioney, trzy iednak części iest więcey do Processu drugiego pi- „ szących się, choćby ich już tym samym mniey bydź powinno. Imion bardzo wiele w „ Woiewodztwie nie znaiomych, a wiele nie exystuiących osob na świecie, pod iednym „ nazwiskiem imionami rożnych. Więcey powiem, żaden z piszących się do drugiego Pro- „ cessu, żadney nigdy funkcyi nie odbył publiczney w Wdztwie Mińskim, a w Prowincyi „ Litewskiey pismo takież może mieć wiarę przeciwko Aktowi Woiewodztwa? i kiedy „ z posług Obywatelskich, i z przymiotow bardziey znaiomi, lubo się pierwey na cudzą „ pisali wiarę, oświeceni o prawdzie przestali na tym?

„ Prześwietny Stanie Rycerski! nie chcę mowić, dla czego Logiki w Manifeście „ nie ma? a Wy JWW. Kolledzy Litewscy sami lepiey świadomi, przez to samo bliżsi „ byé winniście do nieuwierzenia potwarzom na mnie wrzuconym.

„ Ale tu iuż kończę, dość iest na Kredensie i Instrukcyi na utwierdzenie legal- „ ności Seymiku, z niemi Manifest walczyć nie może. Mnie tu idzie, abym dowiodł „ moiego szacunku dla JPana Bohuszewicza, bo ten iest Duszy moiey cechą.

„ Tak iest Nayiaśnieysze Stany Zgromadzone! czczę ia cnotę, bo ią chcę na- „ śladować, uprzedzałem innych gorliwych na Seymiku Mińskim, z żądaniem w Instru- „ kcyi potym umieszczonym, przez ktore W. K. Mci i Stanom Seymuiącym są do szcze- „ gólnieyszych względow poleceni JPan Korsak, Bohuszewicz, i Bracia zmarłego Reyta- „ tana przez wdzięczność krwie iego cnotliwey.

Dnia 18. Grudnia.

„ O wy! ktòrych przymioty i ſentymenta tak Was rożnią i wywyżſzaią w Kra„iu, pomniycie, że ten, co Was chce naśladować, dla tego czci Was i ſzanuie, żeście „cnotliwi!

Odezwał ſię JPan Zieliński Zakroczymſki: iż z zadziwieniem niemałym ſłyſzeć mi przychodzi JPana Brzoſtowſkiego Trockiego, który gdy dziś tu wraz z nami w powadze Sędziego zaſiada, ieſt oraz i ſtroną; bo tak w toczącey ſię ſprawie tłumaczył, iż każdy z nas wnieść muſiał, że nie ieſt względem niey oboiętnym. Nadto w głoſie tegoż JPnana Brzoſtowſkiego zbiiaiącym ſłyſzane tu zarzuty, widzę przeſtąpione Prawo, które Poſłowi na rugach mieć głoſu nie dozwala. Upraſzał zatym, aby Prawo w poſzanowaniu, urzędowanie Poſła w ſwych granicach utrzymane było.

JPan Korſak Wileńſki w teyże myśli przymowił ſię i żądał, aby JPan Brzoſtowſki z Izby uſtąpił, bo będąc ſtroną, iako zaięty Manifeſtem przez czyniących zarzuty, iako z nich ſię tu oczyſzczaiący, nie może być razem Sędzią, bo *nemo judex in ſua cauſa.* = Gdy odgłos niezgody przeciwnych temu wnieſieniu uſtał, JPan Korſak kończył przerwaną mowę. = Nie zechce JPan Brzoſtowſki opierać ſię Prawu, które w czaſie rugow nietylko ſtronóm ale i Arbitrom na uſtęp wychodzić każe, inaczey do decyzyi przyſtąpić nie będziemy mogli. Jeżli zaś być powolnym JPan Trocki nie będzie raczył, zechce Jmć Pan Marſzałek Seymowy o zdanie w tey mierze Izby zapytać ſię.

Dał ſię ſłyſzeć gwar rozrożnionych zdań i wnieſień, a JPan Rzewuſki Podolſki do zaſpokoienia JPana Wileńſkiego ten podał środek, aby JPan Trocki w kolei decyzyi na niego przychodzącey zdania ſwego nie dawał. Zaś Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt. przekładał:

„ Iż JPan Trocki do uſtępu niewolonym być nie może. Kazało Prawo o ru„gach z Izby uſtępować Arbitrom i ſtronom. Arbiter ieſt, który do ſkładu Seymowego „nie należy; ſtroną ieſt albo zarzucaiący, albo maiący przeciw ſobie złożone u Laſki „zarzuty. JPan Brzoſtowſki nie ieſt Arbitrem, bo ieſt Poſłem; nie ieſt ſtroną, bo ani „zarzutow przeciwko nikomu tu nie złożył, ani złożonych żadnych przeciwko niemu u „Laſki nie ma, ani być mogły, gdy z dawnego wyboru Poſeł zarzutom rugowym nie „podlega. Jeżeli JPan Trocki dotknięty ieſt w ſłyſzanych Manifeſtach, ſą inne przeciw „niemu Sądy, ſą Trybunały. Tam odpowiedzieć, ieżeli w czym wykroczył, ieſt winien „i gotow, Tu rzecz ieſt o prawności wyboru Poſłow Mińſkich. Wątpliwość względem „nich wynikła z przywiedzionych zarzutow, twoim wyrokiem Stanie Rycerſki rozwiąza„ny być ma. Nie traćmy prożno czaſu, ani go zabieraymy ważnieyſzym Oyczyzny po„trzebom. Oddalmy oſobiſtości, zapomniymy wſzelkich uraz i pierwſzych Seymowania „ſpolnego chwili, nie zaczynaymy od wzaiemnych niechęci.

JPan Marſzałek Seymowy dla ukończenia prędſzego materyi, wnoſił podanie propozycyi *ad Turnum.* Ale JPan Kublicki Inflantſki oświadczył, iż ſię ſpodziewa iednomyślności. Żądał tylko, aby, gdy JPan Bohuſzewicz dobrowolnie ſię zrzeka, uczynić tę grzeczność JPanu Pruſzyńſkiemu, iako poważnemu dla ſędziwego wieku Obywatelowi, iżby wyſłaniem do niego iakiey z pomiędzy Seymuiących oſoby, był do podobnegoż odſtąpienia zniewolonym. Nie ma zgody odezwała ſię większa część Izby, a Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt. doniosł, iż JPan Kublicki wnieſienia ſwego odſtępuie.

Przymowił ſię JPan Weiſſenhoff Inflantſki oddaiąc ſprawiedliwą pochwałę zaſługom i cnocie Jmci Pana Bohuſzewicza, który do żadnego urzędowa-

nia nie szedł przez intrygi; który iak w nieszczęsnych dla kraiu czasach umiał być gorliwym Posłem, tak teraz w pomyślnieyszych okolicznościach dobrym Obywatelem być umie; który z własney miłości i chęci przyiacioł uczynił ofiarę dla dobra i spokoyności wspoł-Ziomkow; łatwa mu była ofiara, gdy nie on się ubiegał do urzędowania, ale dobrzy Obywatele ubiegali się o niego. Nie zaprzeczam, rzekł, prawności Seymikom Mińskim; lecz oddanie sprawiedliwości JPanu Bohuszewiczowi obowiązkiem cnoty być sądzę. Dnia 18. Grudnia.

Gdy JPan Trocki upatrywał pokrzywdzenie iakoweś w wyrazach JPana Inflantskiego, i swą osobę dotkniętą być mniemał; rzekł JPan Rzewuski Podolski:

„ Byłem w tym zdaniu, iż JPan Trocki nie iest winien wychodzić z Izby na „ ustęp; lecz gdy słyszę, iż tenże JPan Trocki sprawę Seymikow Mińskich poczytuie za „ własną; łączę żądanie moie z JPanem Wileńskim, i daruie mi JPan Trocki, iż uszanowanie dla Prawa przekładam nad dawney przyiaźni związki, które między nim a mną „ zachodzą.

JPan Weissenhoff tłumaczył się; iż wyrazy iego nie siągały osoby szanowney mu z tylu powodow, JPana Brzostowskiego Starosty Mińskiego, ale chciał tylko dać dowod szacunku swego ku JPanu Bohuszewiczowi, na który on u całey powszechności zasłużył.

Gdy nikt z Seymuiących prawności wybraniu Jchmć Panow Mińskich niezaprzeczał, zapytał się JPan Marszałek Seymowy, czyli oddaleni z Izby Jchmć Panowie Mińscy maią być na swe mieysca zaproszeni. Odezwała się iednomyślnie Izba: *prosiemy.*

Po powrocie Jchmć Panow Wańkowicza i Putkamera Mińskich, JPan Marszałek Seymowy Stanowi Rycerskiemu uczynił doniesienie, że lubo większa część prawie złożonych u Laski Processow, iuż za wdaniem się przyiacioł, iuż przez powolność stron ułatwioną została, są iednak ieszcze niektóre do ułatwienia pod roztrząśnienie i wyrok Izby iść maiące.

Pierwszy z porządku wypadł Procesś z strony JPana Miączyńskiego Starosty Krzepickiego przeciw JPanu Pfarskiemu Posłowi Wieluńskiemu. Zarzucaiący Plenipotent JPan Gołębowski Komornik Ziemski Sieradzki imieniem Pryncypała swego złożył Kondemnatę skazuiącą JPana Pfarskiego na zapłacenie dwoyga 14 grzywien, ktòremu gdy zadosyć nie uczynił, staie się podług Prawa bannitem, a raz *bannitus, ubique bannitus est.*

JPan Pfarski w odpowiedzi wynurzywszy żal swoy o krzywdzące go nazwisko bannita, przełożywszy, iak w całym życiu starał się na dobrą wspoł-Obywatelow opinią, że od Pisarza Grodzkiego postępuiąc stopniami, doszedł zasługą do Urzędu Podkomorskiego, który w swym Woiewodztwie posiada; usprawiedliwiał się z zarzutu Kondemnaty. Naprzod, że Dekret w sprawie graniczney z Dobrami Starostwa Krzepickiego otrzymany był podstępnie, że od tego Dekretu appellował, a przeto do zadosyć uczynienia mu nie był obowiązany; że przeciwko takowemu uciążeniu się niesłuszną obiekcyą uczyniwszy w tuteyszym Grodzie Manifest, oświadczył zapłaty prezentę; że JPan Gołębowski nie ma Plenipotencyi do zakwitowania iego &c.

W ciągu usprawiedliwienia się JPana Pfarskiego odezwał się JPan Moszczeński Poznański, że nie mogąc w tym mieyscu wchodzić w rozpoznanie prawności, należy nam powiedzieć: że zarzut Processu złożeniem kwitu znie-

Dnia 18. Grudnia.

sionym tylko być może. Zaś JPan Skorkowski Sandomirski przełożył, że kiedy nie oddala Procesſ Posła od urzędowania, ale tylko *activitatem* iego tamuie, a tu nie mamy mocy rozwiązać Kondemnaty bez kwitu; więc żądał, aby JPan Psarski powrócił na mieysce, a tak ułatwiona materya ważnieyszym czynnościom czas wolny zostawi. Toż poparł JPan Zambrzycki Nurski.

Przymowił się JPan Woyczyński P. Rawski.

„ Nie znam JPana Podkomorzego i Posła Wieluńskiego z bliska, ani iestem nawet od niego znany, chyba z regestru Posłow, ale zawsze mnie obchodzi, cokolwiek iest pokrzywdzeniem i poniżeniem Obywatela. Przykrością iest zapewne dla JPana Psarskiego odpowiadać na zarzuty z pod Laski, zwłaszcza gdy żadne Prawo do tego go nie obowiązuie. Pod Laską usprawiedliwiać się powinien Poseł, ktorego obranie zarzutem iakim o wątpliwość iest przyprawione. JPan Psarski iest dobrym Posłem, ma zarzut tylko z Processu; zacoż z mieysca swego nań odpowiadać nie ma? W ten czas z Izby JPan Wieluński ustąpić może, gdy o ważności Processu stanowić będziemy.

JPan Rożnowski Gnieźnieński oświadczył:

„ Iż tu nic stanowić nie możemy, bo do zniesienia Processu, trzeba koniecznie Kwitu, a ten danym być w tym mieyscu nie może, iak sam JPan Wieluński wyznaie. Zaś JPan Szymanowski Sochaczewski wyraził, iż gdy tu iesteśmy w postaci Sędziow, nie należy nam, ani zdań naszych otwierać, ani podawać stronom sposobow, lub dawać iaką decyzyą, aż po wyiściu stron na ustęp.

Nie zgadzał się JPan Moszczeński Poznański:

„ Bo nie idzie tu, rzekł, o zaprzeczoną prawność Posłowi; zatamowana iest tylko iego *activitas* zarzutem Kondemnaty. Nie winien więc iść ani pod Laskę, ani na ustęp, ale ma zostać na swym mieyscu *in passivitate*, poki Kwitu nie złoży.

W rozmaitości wniesień odezwał się JPan Jabłonowski Nurski:

„ Sędziami tu iesteśmy. Cierpliwość iest ozdobą i powinnością każdego Sędziego; wysłuchaymy więc cierpliwie JPana Wieluńskiego, aż do końca usprawiedliwienia się iego.

Kończąc głos swoy JPan Wieluński oświadczył: że żądaney satysfakcyi od strony dopełnić nie może, gdy stawaiący imieniem Powoda JPan Gołębowski nie ma plenipotencyi do kwitowania. A więc, odpowiedział JPan Jabłonowski Nurski, gdy zakwitowana Kondemnata być nie może, nadaremne usprawiedliwienie się tu czyni JPan Wieluński.

Izba prawie cała to wniesienie poparła, a zatym JPan Wieluński na swe mieysce się udał.

Po czym JPan Marszałek Seymowy oświadczył Izbie, iż gdy tak się zdaie Stanowi Rycerskiemu, aby Jchmć maiący na sobie Kondemnaty, dopiero *ad activitatem* przychodzili, gdy dane Kwity stron przeciwnych złożą; więc rzecz ta iuż mu się bydź załatwioną zdaie, i tego tylko przestrzegać będzie, aby w czasie głosow nie dawał tym, ktorzy zakwitowania u Laski nie złożą. A że iuż chwila spoźniona była, upraszał Ministerium o zasolwowanie Sessyi na Poniedziałek.

Co

Dnia 18. Grudnia.

Co do pierwſzego; okrzyknęła Izba iednomyślną zgodę. Co do drugiego, odezwał ſię JPan Pinińſki Wołyńſki, że gdy Prawo Seymu teraźnieyſzego zaleciło Kommiſſyi Woyſkowey, aby ta obwinienia z ſwey ſtrony tyczące ſię Woyſkowych na funkcyi Poſelſkiey zoſtaiących ſkładała do Laſki, aby *Crimine notati* nie przyſtępowali do urzędowania, poki oczyſzczonemi nie zoſtaną, więc upraſzał JPana Marſzałka Seymowego, aby obwieścił, ieżeli nie ma u Laſki iakowych w tych rodzaiu zarzutow, ponieważ dnia dziſieyſzego Rugi, podług Prawa, ktòre im tylko czas trzechdniowy przepiſuie, ukończone być powinny. Żądanie JPana Pinińſkiego powtorzone od wielu zoſtało.

Gdy zaś Jmć Pan Marſzałek Seymowy uwiadomił Stan Rycerſki, iż żadnych od Kommiſſyi nie ma złożonych u Laſki zarzutow; odezwał ſię JPan Rożnowſki Gnieźnieńſki, iż lubo Kommiſſya Woyſkowa żadnych przeciw Woyſkowym Poſługącym nie podała obwinień, gdy iednak był tu publicznie zaſkarżony Jmć Pan Raczyńſki P. Poznańſki, ſłuſzność i ſława ſkładu naſzego wymaga, aby iako u powſzechnności miany był za winnego, tak teraz powſzechność o iego uſprawiedliwieniu i o oczyſzczeniu ſię wiedziała.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy w odpowiedzi ſwey wyraził: iż ſzczerze wyznaie, iako nie ma żadnego przeciw Jmci Panu Raczyńſkiemu od Kommiſſyi Woyſkowey zarzutu; uwiadomionym ieſt owſzem, iż otrzymał od teyże Kommmiſſyi zaświadczenie uſprawiedliwienia ſię zupełnego. Jednak ten zacny Mąż przez delikatność tylko ſwoią nie używa Przywileiow urzędowania ſwego, i akceſſu ieſzcze do Konfederacyi nie uczynił

Po czym zabrał głos Jmć Pan Rzewuſki P. Podolſki, i mowił:

„ Wſpomnienie uczynione zanieſionych przeciwko JPanu Raczyńſkiemu zaſkarżeń
„ nie może iak tylko do moiey ściągać ſię Oſoby. Zyſkane zaświadczenie uſprawiedliwienia
„ ſię przez tegoż JPana Raczyńſkiego u Kommiſſyi W. nie może iak tylko mnie obwiniać o
„ złe dopełnienie powinności. Mam więc ſobie za konieczny obowiązek oczyſzczyć ſię tu
„ przed Wami, i przed całą Publicznością. Miłość cnoty, i chęć dobrey ſławy powodowała
„ od młodości krokami moiemi. Czuć choć naymnieyſzy cień podeyrzenia padaiący na moią
„ poczciwość, ktòrą chcę nieſkażoną do grobu zachować; ſrożſzym byłoby dla mnie loſem,
„ niżeli naywiękſze znośić przeciwności. Sądź mnie więc teraz Prz. Stanie Rycerſki, a ieżeli
„ uznaſz we mnie winę, ieżeli poſtrzeżesz, żem zgwałcił powierzony mi obowiązek, niech
„ nayſurowſzym podpadam karom, niech krwią właſną obmyię zadaną poczciwości plamę.
„ Podobało ſię Prz. Stanom prożny dotąd Urząd Piſarza Polnego, ktòry noſzę, zrobić czynnym, zrobić dopełniaiącym przepiſanych mu Prawem powinności. Nakazały ſwym wyro-
„ kiem Stany luſtracye Woyſka; dopełnienie rozkazu moim było obowiązkiem. Cieſzy-
„ łem ſię, iż przyſzła pora, w ktòrey ſtopień ten w woyſkowości, na ktòrym zoſtaię, nie pro-
„ żnym zaczął być tytułem; iż mi w nim wolno było ſłużyć mey Oyczyznie. Wziąłem przed
„ ſię me obowiązki, i onych iak naywierniey dopełniać ſię ſtarałem. Nie miałem innych przed

Dnia 18. Grudnia.

„ oczyma względow nad ſamą poczciwość, nad ſamą wiarę, którąm Królowi, Wam P. Stany „ i Oyczyznie poprzyſiągł. Poſtrzegłem nie mało w zluſtrowanych przezemnie Regimentach „ zdrożności, i przewinień; donioſtem Wam o nich w złożonych przezemnie obſzernych i do- „ kładnych Rapportach. Dopraſzałem ſię wyznaczenia Kommiſſyi, przed ktòrąbym nietylko „ mogł zdać ſprawę z wykonaney powinności, ale któraby oraz mogła roztrząſać me myśli, „ i wniyść w ſpoſoby zapobieżenia nadal poſtrzeżonym wadom i nieprzyzwoitościom dla od- „ dania ich pod Waſz wyrok P. Stany. Lecz w ow czas odebrałem rozkaz złożenia mego Rap- „ portu w Kommiſſyi Woyſkowey. Dopełniłem rozkazu. Zdałem ſprawę z odbytey po- „ winności. — Donioſłem wiernie, iakie gdzie wykroczenia poſtrzeżone przezemnie by- „ ły. —

„ Daruy mi w tym mieyſcu zacny Kollego Mości Panie Raczyńſki, ktòrego ia „ Oſobie znam powinny ze wſzech miar ſzacunek, że mi go tu dotknąć przychodzi. — „ Podałem w tym Rapporcie znalezione zdrożności w Regimencie Jmci Pana Raczyńſkie- „ go w trzynaſtu punktach. — Między innemi był i ten, iż ze ſtu kilkunaſtu tyſięcy „ wziętych na umundurowanie Woyſka, żadney nie zaſtałem kalkulacyi. Domagałem ſię „ Regeſtrow od będących przy Sztabie Officyerow, ale mi odpowiedziano: że ſam Jmć „ Pan Szeff umundurowaniem Regimentu zatrudniał ſię; a Jmć Pan Szeff przez ſiedm lat „ nie znaydował ſię przy Regimencie i w Kraiu, iak tylko w ten czas, gdy na początku „ Seymu ninieyſzego nakazane było Woyſku wykonanie przyſięgi na wierność Kròlowi i „ Skonfederowanym Rzeczypoſpolitey Stanom. Rapport ten złożony był w Mieſiącu Li- „ pcu. Kommiſſya Woyſkowa Jmci Pana Biernackiego Kaſztelana Sieradzkiego, iako Bry- „ gadyera wyznaczyła Kommiſſarzem do uczynienia indagacyi, i weyrzenia w zaſkarżone „ przezemnie zdrożności. Po powrocie z Luſtracyi w drugiey części dokonaney, zaſia- „ daiąc z woli Stanow w Kommiſſyi Woyſkowey *cum voce conſultiva*, uczyniłem iey za- „ pytanie, iakiby ſkutek wzięła wyznaczona Kommiſſya do Regimentu Jmci Pana Raczyń- „ ſkiego. Ale odebrałem odpowiedź: iż ta Kommiſſya dla nieprzytomności Jmci Pana „ Raczyńſkiego odbytą być nie mogła. Było to około dnia 25 Liſtopada. Wſzak miał- „ bym pewne świadectwo od którego z Kommiſſarzow Woyſkowych, ale żadnego z nich „ w Izbie nie upatruię, W tym czaſie prawie Jmć Pan Raczyńſki Poſtem z Woiewodz- „ twa Poznańſkiego. — Były wprawdzie zapytane Stany od Kommiſſyi Woyſkowey, iak „ miała ſobie poſtąpić z temi oſobami Woyſkowemi, które nieuſprawiedliwione w tey „ Magiſtraturze, funkcyi Poſelſkich podięły ſię, Nie przypominam Wam Prześwietne Sta- „ ny, iak zgodną z ſłuſznością odpowiedź iey i zlecenie dałyście? Ale iakież dopełnienie „ z ſtrony Kommiſſyi? Byłem zawſze przytomny iey Seſſyom, procz trzech dni poprze- „ dzaiących Rugi, Ani zaſkarżeń, ani uſprawiedliwienia nie widziałem. Oto iednak w „ pierwſzy dzień Rugow dowiaduię ſię, iż Jmć Pan Raczyńſki zyſkał od Kommiſſyi Woy- „ ſkowey świadectwo, ktòrym go oczyſzczonym być z zadanych mu obwinien uznaie. —

„ Tu ſię pytam Prześwietny Stanie Rycerſki, iak to być mogło, aby Kommiſſya, „ ktòra w czterech mieſiącach nie przyſzła do ſkutku, tu w dniach czterech ukończoną zoſta- „ ła? Mnie to niepodobieńſtwem być ſię zdaie. — Tak nagły pośpiech ſłuſzne we mnie „ podziwienie ſprawuie. Nie poymuię iako w tak krotkim czaſie ſłużące ku temu od- „ dane przezemnie papiery ze 20 plikow ſkładaiące ſię, przeyrzane, roztrząśnione, i do- „ chodzone być mogły? Nie zechce mi to poczytać za urazę Jmć Pan Raczyńſki, ktòre- „ mu powtorzyć wyznanie ſprawiedliwego ſzacunku miło mi ieſt zawſze. Ale winienem

„ usprawiedliwić poczciwość moią; nie miała ta dotąd zmazy żadney, ile mi własne su-
„ mnienie i przekonanie podchlebiać sobie pozwala, chcę i resztę dni życia mego koń-
„ czyć bez zakału. Niech mi wolno będzie wezwać twego świadectwa Mości Panie Mar-
„ szałku Seymowy! w ktòrego przyiaźni znaydowałem słodycz pożycia, w którego cnocie
„ upatrywałem wzor postępowania, w którego świetle doznawałem pomocy w burżliwych
„ mey młodości chwilach, izalim w życiu całym nie strzegł się zawsze kroku takiego,
„ ktoryby krzywdził sławę i poczciwość moią? Jeżelim kiedy zdradził pwionność cnoty,
„ usta twoie nie znaiące wyrazow fałszu, niech mnie tu w publiczności zawstydzą. Wy,
„ którzy tymże charakterem Woyskowym się szczycicie, i też sukienkę nosicie, znacie iak
„ delikatny iest honor Żołnierza, iak ściśle są iego obowiązki, iak święta przysięga. —
„ Te były mi przed oczyma zawsze i w tey powinności. Tym więcey w iey dopełnie-
„ niu pilności dołożyłem, iż przekonany iestem, że ieżeli nie będzie karności, posłuszeń-
„ stwa, porządku w Woysku, ieżeli Woyskowi nie złożą miłości własney, prożno wzma-
„ gamy się w siły, prożno składamy Podatki. Teraz zaś, gdy oczyszczenie się przyzna-
„ ne Jmci Panu Raczyńskiemu przez Kommissyą Woyskową, mnie przed Wami Prześwie-
„ tne Stany obwinionym czyni, godzienem Sądu, temu się poddaię, i idę pod Laskę.

Jakoż wyszedł zaraz z ławki Jmć Pan Rzewuski Podolski. Powstało zamieszanie w Izbie; iedni się o zarzuty, ieźli są iakie od Kommissyi Woyskowey pytali, inni domagali się, aby Jmć Pan Raczyński akces do Konfederacyi uczynił. Wszyscy prawie prosili, aby Jmć Pan Rzewuski na swe mieysce powrocił.

Jmć Pan Weissenhoff Inflantski oświadczył: iż gdy słyszy, że żadnych nie ma u Laski złożonych od Kommissyi Woyskowey zarzutow, Sąd tu na nikogo padać nie może; będzie w czasie mieysce i dla Kommissyi, gdy się być winną okaże. Jedenże iest rodzay Rugow względem Woyskowey i Cywiley osoby. Teyże był myśli Jmć Pan Matuszewicz Brzeski Litt. i inni.

Nie ustawały głosy żądaiących powrotu Jmci Pana Podolskiego. Jmć Pan Marszałek Seymowy ręczył na charakter i honor swoy, iako nie miał żadnych sobie oddawanych od Kommissyi zarzutow; po czym na usilne żądanie Izby upraszał Jmci Pana Podolskiego, aby do grona Kollegow swoich powrocił.

Dał się nakłonić Jmć Pan Podolski, i stanąwszy w swym mieyscu, mowił w ten sposob:

„ Nie mogę ust wstrzymać, abym nie oddał Wam zacni Kolledzy winnego uszanowania, i nie okazał nayżywszey wdzięczności, gdy tak podchlebny nayprzychylniey-
„ szych względow Waszych dowod odbieram. Dozwoliłeś mi Stanie Rycerski powrocić

Dnia 18. Grudnia.

„ na to mieyſce, z którego ſię oddalił, żądaiąc na mnie Sądu. Czynię zadoſyć Twym „ rozkazom. Powracam na to mieyſce, ale nie ieſt tym ieſzcze ukoione me ſerce, względem delikatności, którą tu przez miłość cnoty, i z obowiązku ſumnienia miałem honor „ Prześwietnym Stanom oświadczyć. Jeżeli to tylko ma być względow Waſzych dla mnie „ dowodem, a kto ieſzcze w publiczności może mieć naymnieyſze o mnie podeyrzenie, „ troſkliwość moia nieuſpokoiona z tego powodu każe mi cię proſić Stanie Rycerſki, abyś „ mi nazad pod Laſkę powrocić dozwolił. — Niech raczey Sądem, albo ukarany, albo „ uſprawiedliwiony zoſtanę. — Kończąc, śmiem proſić, aby okoliczność tu przezemnie „ wnieſioną, ſkutecznie zadecydowaną zoſtała.

Trwała ieſzcze nieſpokoyność Izby żądaiącey w większey części, aby Jmć Pan Raczyńſki akces do Konfederacyi uczynił.

Przekładał mu toż żądanie Jmć Pan Marſzałek Seymowy, zapewniaiąc po kilkakrotnie, iż żadnego przeciwko niemu, ani w Cywilności, ani w Woyſkowości nie odebrał zarzutu, i że nic nie ma, coby go od podpiſania związku Konfederacyi wſtrzymywać mogło.

Nakoniec powolny Jmć Pan Raczyńſki Poznańſki powſzechnemu prawie żądaniu Kollegow, udał ſię z mieyſca ſwego do ſtolika, i tam Akt Konfederacyi w mieyſcu dla ſiebie zoſtawionym, podpiſał.

Po zakończoney w ten ſpoſob materyi Rugow, Jmć Pan Marſzałek Seymowy upraſzał Miniſterium, aby zaſolwowawſzy Seſſyą, o iey czynnościach Nayiaśnieyſzemu Panu donioſło.

Solwował więc Seſſyą Jmć Pan Kanclerz Wielki Koronny na Poniedziałek na godzinę 10. z rana.

SESSYA IV.

Dnia 20. Grudnia.

SESSYA IV.

Dnia 20. Grudnia.

Za zgromadzeniem się Seymuiących, i przybyciem J. K. Mci, rozpoczęła się Sessya następuiącym przez Jmci Pana Marszałka Seymowego zagaieniem:

„ Ochoczo poświęcone usługi, gdy są zleceniem oznaczone, silnieysze wzmagaią „ chęci, ku iey dopełnieniu. Jeżeli Żeglarz po obrocie Jutrzenki śmieley swe kieruie „ żagle, to i chętny do wysługi, skwapliwiey zabiera się do niey, gdy ma sobie wskaza- „ ną. Zdawało się Seymuiącym Stanom wolę swę oznaczyć zleceniem mi przed złącze- „ niem się ieszcze z nowo-przybyłemi Kollegami, abym podniosł Proiekt opisu postępo- „ wania w czynnościach Seymowych dla sporinieyszego i dokładnieyszego materyi załatwie- „ nia; przeto woli ich dopełniać, iak iest mym naychętnieyszym zapędem, tak za uro- „ czystą poymuię dla siebie powinność utrafiać w dopełnieniu nakazow Prześwietnych Sta- „ now, do których przystępuię wzywaiąc Jmci Pana Sekretarza do Proiektu tego czy- „ tania.

Mowił JPan Marszałek Wielki Koronny:

„ Kiedy po nastąpionych iuż Akcessach, po odbytych wraz Rugach, po ukończo- „ nych wzwyż obrządkach, wracać nam w podwoynym składzie, do ciągu Prawodawstwa „ należy, sądzę być właśnie porą, mowić o pierwszey potrzebie, o pierwszey zasadzie, o „ pierwszey baczności, zastanowienia naszego.

„ Chcemy wszak wszyscy, aby porządek skazał tor, prawidło, i pasmo wyro- „ kow naszych, zgodźmy się zatym wszyscy, aby ustalić opisy wiodące do zamierzonego „ celu.

„ Królu Miłościwy, Stany Prześwietne! zważmy cożkolwiek stopnie postępowania „ naszego: w przedłużeniu Seymu, widzę skutek potrzeby; w podwoieniu Seymu, widzę „ skutek zaufania; w porządku Seymu, widzę skutek Obrad; pierwszy widok potrzeby, „ stał się iuż powszechnym; drugi zaufania, stanie się odpowiadaiącym; trzeci porządku, „ załatwi bieg Prawodawstwa.

„ Prześwietny Stanie Rycerski! przybyliście Bracia iednym węzłem, iednym na- „ tchnieniem, iednym sercem z nami spoieni; przybyliście do rady, do wsparcia, do wy- „ sług wspoł-Oyczyzny; przybyliście wiadomi naszych czynow, z rowną chęcią wiadomi „ naszych nadziei, z ownym oczekiwaniem, wiadomi naszych zamysłow, z rownym świa- „ tłem, izaliż iuż ufnie, iuż złączenie, iuż skutecznie przystępować nie zdołamy, do żą- „ daney a poprzedniczey ustawy.

„ Deputacya oznaczona złożyła Proiekt *Porządku Izby Seymowey*, bo go złożyć „ była obowiązaną; był czytany, drukowany i rozdany; bo go poznać, ważyć, i roztrzą- „ sać należało; popadnie-li odmianom, poprawie, skroceniu? tym końcem wszak podany, „ idzie o istotę rzeczy, nie o miłość własną; przepowiadamy drugi Proiekt gorliwością „ JW. Kasztelana Raciążkiego, rowne osiągnie zastanowienie, niech ich będzie naywięcey,

Dnia 20. Grudnia.

„ a niech dogodnieyſzy utrzyma ſię; i co zrazu ſtanie ſię zatrudnieniem i nieco zwłoką, „ to w ciągu dalſzym korzyść niemylną poſpiechu, ſkładu i kolei przynieſie.

„ Sarkano na nas; a może niepłonnie, że rozwlekło, ubocznie i nieporządkiem „ ſeymuiemy, że wiele wzruſzamy, a mało tworzemy; że wiele rozpoczęliśmy, a mało „ ukończyli; ſłuchaymy głoſu powſzechności, a wraz i głoſu wewnętrznego; lecz zarzuco- „ na wada nie w chęciach naſzych była, nie w opieſzałości, nie w rozmyślnym zamitrę- „ żeniu, ale w naciſku, w zdarzeniach, w mnoſtwie częſto dobrych, lecz czaſem uſtron- „ nych zamiarow; chcieliśmy wſzyſtko razem, a nie chcieliśmy zawſze ſtopniami; chciey- „ my odtąd ſkuteczniey.

„ Wnioſek *Porządku Izby Seymowey* zoſtaie w deliberacyi, zoſtaie w zapewnie- „ niu, iż branym będzie; zdaie ſię zatym, iż wprowadzonym być powinien w ſamym „ wſtępie złączonego Seymu; zdaie ſię, iż początek od porządku, porządek od opiſu, a „ opis od przyięcia zawiſł. Rzec możemy do nowo-umocowanych Prawodawcow: nie „ śmieliśmy o was, bez was ſtanowić, nie chcieliśmy dzielić ſami chlubę uſtawy, do ktò- „ rey rowne macie Prawo, zaufaliśmy, iż wſpolnie z nami, wſpolne uſtalicie dobro.

„ Zatym z mieyſca mego, z Urzędu i przekonania proſzę JW. Marſzałka Seymo- „ wego i Konfederacyi Kor. o ożywienie Proiektow porządkowych, o opis prawideł ko- „ niecznych, o ſkazówkę wyraźną dalſzego poſtępowania; aby w tey mierze, nie mowio- „ no: *Quid liceat neſcimus adhuc, & cuncta licere credimus.*

Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt. miał głos w tych wyrazach:

„ Koleynym tylu Narodow loſem, zoſtaiąca niegdyś Polſka pod dziedziczno-ie- „ dynowładnego Berła ciężarem, wtedy dopiero do ſłodkiey zaczęła powracać wolności, „ kiedy Obywatele na Obrady wzywani Prawodawctwa, ktòremu winni byli ulegać, ſtali „ ſię uczeſtnikami.

„ Zbieranie ſię na Seymy nayprzod przez łaſkę Samowładzcow dozwalane, ſtało „ ſię potym iſtotnym przywileiem i własnością Narodu; lecz ieſt rzeczą niepoiętą, że te- „ go naycelnieyſzego Przywileiu w wiekow upłynionym przeciągu, nie potrafili tak urzą- „ dzić, żeby ſię ſtał warownią zupłeną całości, ſpokoyności, i dobrego Rządu Rzplitey: „ ſłowem: zrobili tak doſkonale użytecznym, żeby roſtropne a porządne wolności użycie „ też wolność na zawſze uſtalić, i zabeſpieczyć mogło.

„ Z wynikaiących potrzeb do przypadku nayprzod zwoływane Seymy w poźniey- „ ſzych czaſach peryodyczność i bieg ograniczony miały ſobie przeznaczone; ten bieg był „ tak ścieśnionym, iż pominąwſzy hańbiące Narod Polſki, niegodne wſpomnienia, zer- „ wane w doſzłych nawet Seymach ani dość uważnie, ani tyle, ileby potrzeba dla krotko- „ ści, czynić nie można było.

„ Chcący temu zaradzić znaleźli lekarſtwo, ale go potrafili zrobić gorſzym nad „ złe ſame. Ziawiły ſię Seymowe Konfederacye, zadane przez nich Oyczyznie blizny, „ w ktòregoż Polaka duſzy nie ſą ze wſtrętem wyryte? I te to maiąc okropne przykłady „ przed oczyma, a nie doſtateczne uſtawy za prawidło. Znaleźliśmy ſię Prawodawcami „ wtedy, gdy dziełem Opatrzności zaiaśniała iuż prawie nigdy nieobiecywana dźwignienia „ ſię dla Polakow pora. Opuścić ią nie mogło ſię ſtać tylko grzechem przeciw Bogu i „ Oyczyznie, a opuścić trzeba było, zwyczaynego Seymow trzymaiąc ſię opiſu. Odważyć „ więc ſię przypadło na gwałtowny ſpoſob ratunku w gwałtownych potrzebach.

„ Ufność Kròla w ſkładzie Seymuiących, a nawzaiem Seymuiących w Kròlu, tu- „ ſzyć kazała, że co było trucizną w zbiorze oſob więcey ſobie, niż Rodakom przychyl- „ nych, to cnotliwych ſtanie ſię pomocą i lekarſtwem.

„ Sciągnął naypierwszy rękę Oyciec Oyczyzny do podpisu dzieła szczęśliwość iey „ zrządzić maiącego, wszyscy poszli za iego przykładem. Zostaliśmy ściśley ieszcze wę„ złem Konfederacyi połączeni, a Narod już i po dwóletnim trwałości iey przeciągu ie„ szcze raczył nietylko niezganić, ale i owszem potwierdzić, i wzmocnić ten związek. Dnia 20. Grudnia.

„ O słodka nader prac choćby naywiększych nadgrodo! zaufanie powszechne! „ lecz razem o drogi skarbie! którego drżący strzedz potrzeba, by nie utracić, a z nim „ szczęścia kraiu i własney sławy. Początki Seymu burżliwe, którym zwykle nieporozu„ mienie się towarzyszy; boiaźń, nawyknięcie do złego losu, pierwsze chwile Obrad na„ szych mimo chęci gorliwe zastanowiły.

„ Wszakżeż przyciśnieni przemocą Zagraniczną, i tylu długich nieszczęść tłumem „ w rozpaczy znaleźliśmy odwagę. — Jeszcze bez Woyska i Skarbu, w cnocie i męstwie „ Narodu zaufani, ostatnie zebrawszy siły; zgruchotaliśmy szczęściu naszemu założone za„ pory, i zdarliśmy od ostatniego promyka nadziei kryiącą nam zasłonę.

„ Tu na wolney znalazłszy się przestrzeni, podobni do owych więźniow z pod„ ziemnych wypuszczonych iaskiń, ktòrzy ledwie swoim mogą wierzyć oczom, których du„ sza zmęczona cierpieniem wszystkiego razem pragnie, i wszystkiego się lęka; tłumem ci„ snące się do naszych umysłow sposoby dźwigania Oyczyzny, nie dawały dość uwadze za„ stanowienia, które nayprzod brać środki: ledwie ieden wzięty był Proiekt, inny zda„ wał się pilnieyszym, chęć pośpiechu właśnie pośpiech tamowała; i tak wszystko zaczą„ wszy, nic niedokończywszy uyrzeliśmy iuż dogorywaiący między Seymami oznaczony ciąg „ czasu dwuletniego, niewidząc nawet cienia, któryby mogł Obywatelom Naszym służyć za „ schronicę, i nietylko otoczeni gruzami dawnego Rządu, ale znayduiąc ieszcze w pozosta„ łych ruinach wiszące nad nami i zgubą nam grożące ostatki, iakiemi są *liberum veto*, i błę„ dny opis Seymow i Seymikow.

„ Jakowy przez nas był wzięty sposob zabespieczenia Oyczyzny przeciw trwożyć ią „ mogącym burzom, tudzież nieprzerywania ciągu dzieła maiącego ustalić stanu iey pomyśl„ ność, iuż w skutku postać tey Praw Swiątyni ukazuie. Jakowe krokow naszych były po„ wody nie powtarzam; bo to w Uniwersałach z nakazu Seymu wydawanych dość obszernie „ zostało wytłumaczone.

„ Nikt z nas tego taić nie może, żeśmy z naywyższym strachem przedsiębrali śrzo„ dek bez przykładny dotąd w dzieiach Polskich. Bóg, który nadgradza czystość intencyi po„ błogosławił nadzieiom naszym. Dobry i sprawiedliwy Narod przyiął ustawę naszą, choć „ tę znisczyć w iego samowładney było mocy, a boiaźń nasza zmieniła się w wdzięczności „ obowiązki, na których wypłat ktożby mogł być dość nieczułym, żeby i naywiększey oszczę„ dzał ofiary?

„ Jeżeli w starodawnych czasach pomyślne wieszczby ożywiały serca, i zasilały na„ dzieią; możemyż z szczęśliwszego zdarzenia milsze znaydować wróżenie, iak z iednomyśl„ ności Narodu, który na wszystkie zapytania z wkorzenionemi przesądami nawet walczące, „ zgodnie odpowiedział; który niewinił nas, o pozor targnienia się na iego władze, ale z „ pośpiechem dodał nam wspoł-pracownikow, którzyby znużonych nas dwuletnią pracą wspar„ li, i z nami rozpoczęte dokonali roboty.

„ Przezacni nowego wybioru Prawodawcy! kiedy po smutnym Rugow obrządku iuż „ Was ulegalizowanych witać mi przychodzi, pozwolcie sobie złożyć oświadczenie tego sza„ cunku i poważania, które Wam iest należne. Pozwolcie i wyrazow radości, która wszyst-

Dnia 20. Grudnia.

„ kich napełnia ferca, widząc tak dobrane wſpoł-pracownikow Grono. — Miło w nim ieſt „ znaydować pełnych wieku Mężow, ktòrzy luboby iuż mogli ſpocząć na łonie wieńczącey „ ich ſławy, poświęcaią iadnak ſpokoyność ſwoię ratunkowi Oyczyzny. Miło ieſt widzieć „ tylu na licznych funkcyach iuż bywałych Kollegow, ktòrzy za przykład ſłużyć nam mogą. „ Miło ieſt nakoniec oglądać Szlachetną gorliwością pałaiącą młodzież, która na wyścigi „ ſpieſząc ſię do prac użytecznych Oyczyznie, boi ſię utracić chwil życia, ktòreby iey nie „ poświęciła uſłudze. Nayſłodziey zaś ieſt po takim wybiorze wielbiąc i wybranych, i wy- „ bieraiących, obiecywać ſobie pomyślność dla kraiu. Początki oney przez nas zrządzo- „ ne, ieſzcze Wam wiele do czynienia zoſtawuią. Myśmy dopiero grunt uprawili, i choć „ nie zupełnie, ſilniey przynaymniey niż dawniey było od nieprzyiaznych zagrodzili. Wa- „ ſzey wſpolney z nami robocie ieſt ieſzcze zoſtawiono, wywieść tę budowę, która ma „ być twierdzą wolności i ſwobod Obywatelſkich, przybytkiem ſławy imienia Polſkiego.

„ Składamy w ręce Waſze Xięgi Praw, owoc dwuletnich prac urzędowania na- „ ſzego; poprzyſięgam, że w niey nic ſzkodliwego dla Oyczyzny nie znaydziecie, a ieżeli „ nie znaydziecie tyle, ilebyście znaleść byli powinni, wińcie okoliczności, darujcie ludz- „ kości pomyłki, oddaiąc ſprawiedliwość chęciom, a poprawcie przykładem urządzenia „ porządnieyſzego, i prędſzego poſtępowania; pamiętaiąc na to, że to ieſt oſtatnia chwila, „ w którey kray albo odzyſka blaſk dawney Polakow poſtaci, albo w głębſzą niż kiedykol- „ wiek pogrążony zoſtanie przepaść.

„ Wymowki, które nas uſprawiedliwiaią, Wam ſłużyć nie będą. Okoliczności, „ z ktòremiśmy mieli do walczenia, iuż ſą uſpokoione. Burze rozpędzone, a pomyłki, „ którycheśmy ſię muſieli dopuścić, idąc za ſamego tylkości domyſłu promieniem, Wam „ doświadczeniem oświeconym ſkuteczną być powinny przeſtrogą.

„ Dokładniey to wſzyſtko przełożył Wam JW. Marſzałek Seymowy i Konf. Kor. „ Mąż pełen ſławy i zaſług, którego głos ieſt haſłem czynności naſzych. ciągła praca ſty- „ rem, a cnota przykładem. Okazał Wam wymownie i prawdziwie, iak w ſzczęśliwſzey „ od nas zaczynacie ſłużyć Oyczyznie porze. Korzyſtaycież więc z niey, a nam, iako „ powołanym do pierwſzości wyſług, podawaycie pole wypłacania ſię z powziętego dłu- „ gu przez użyteczne dopełnianie włożonych na nas obowiązkow.

„ Ty, którey w ſzczególności ieſtem dziełem, bo za twoią zaletą przyięty od ca- „ łego koła Rycerſkiego do chlubnego Kolleżeńſtwa JW. Marſzałkowi Konf. Kor. Prześwie- „ tna Prowincyo W. X. Litt. przyim oddzielny hołd wdzięczności odemnie tobie należney. „ Powołany przez ſkład Seymuiący do Laſki Konfederackiey, ſtarałem ſię ściſłym dopełnia- „ niem powinności moich okazać, iak cenić umiem znakomitość dobrodzieyſtwa. Potwier- „ dzony wolą ogólną, nadto czuię zbytek ſzczęścia przewyżſzaiący zaſługi moie, żebym wy- „ razow mogł znaleść doſtatecznych. Lecz kroki moie ufam, że i czułości, i gorliwych „ chęci będą okazem, a brak zdatności moiey, Waſza wola, Waſze zaſtąpi światło. Te- „ raz zaś przyuczonemu za rozkazem, twoim mowić imieniem, Pozwol P. Prowincyo! „ w tych pierwſzych dzielnieyſzego Seymowania momentach, bym ſię ſtał nie iuż tylko „ zdań, lecz ſerc ziednoczonych tłumaczem. Pozwol, by nim każdy z Was imieniem „ Woiewodztwa lub Powiatu uiści ſię z pierwſzego punktu Inſtrukcyi, ia imieniem Prowin- „ cyi złożył u Tronu wyrazy wierności i przywiązania od Obywateli Poſłom do oświadcze- „ nia podane, a w duſzy i umyſłach ſzczerości zapiſane ręką.

„ N. Królu, P. moy Miłościwy! Rok trzeci upływa, iak miałem ſzczęście w tym „ tu mieyſcu na czele Narodu Litt.. winſzować W. K. Mci okoliczności pomyślnością ia-

śnieią-

Dnia 20. Grudnia.

„ śniącycb, i otwieraiącego Ci fię do uszczęśliwienia Narodu po Winszowałem wte-
„ dy W. K. Mci nadziei, dziś z nierownie większą radością śmiem winszować skutku. —
„ Już Miłościwy Panie! nietylko znalazłeś szczęście swoie patrząc się na szczęśliwość Na-
„ rodu, ale podwoionym go czuć powinieneś dla siebie, gdyś znalazł razem sposobność
„ okazania duszy Twoiey w zupełney iey cnocie i wielkości. Włożył Narod przed dwu-
„ dziestą sześciu laty na głowę Twoią Koronę, świetnieyszy nad iey blask, powszechność
„ Ci teraz przydaie wieniec sławy. Przekonałeś w ciągu teraźnieyszego Seymu istotnie i
„ nieodzownie, że dobro kraiu nad wszystko przekładasz. Poświęcałeś ciągle zdrowie i
„ prace. Poświęciłeś całego siebie w wypłat tey Oyczyznie, na ktorey zrodziłeś się łonie,
„ i którą wybior wspoł-Ziomkow Twoich Twoiey oddał opiece. Nauczyłeś nas nakoniec,
„ że zazdrość i miłość własna przystępu nie ma do Twego serca. Okazuie nam doświad-
„ czenie, iż w dziedzicznych Państwach, mimo krwi związki, nayczęściey Królowie z za-
„ wiścią patrzą na swoich następcow. W. K. Mci, którego Pakta z Narodem zaprzysię-
„ żone od tego uwalniały widoku, sam go zapragnąłeś, troski o spokoyność kraiu za ży-
„ cia nawet przeciągaiąc granice. Słowem, zapomniałeś o sobie, byś tylko o Oyczyznie
„ pamiętał. Prosząc Nieba, aby ten kres przez W. K. Mość przewidziany w iak naypo-
„ źnieysze odsunęła lata. Czuie Narod, co W. K. Mość czynisz dla niego, i te czucie
„ pewnie iuż dla W. K. Mci naymilszą iest nadgrodą. Niesie W. K. Mci w szczególności
„ Prowincyi Litt. dzięki za Oycowskie iego o iey i całego kraiu pomyślność starania, któ-
„ re chcąc iak nayskutecznieyszemi uczynić, wszystko poświęcać naśladowania W. K. Mci,
„ i dzieleniu gorliwości Prowincyi Kor. Jeżli nas tytuły i niektòre ustawy na pozor od-
„ dzielaią, miłość Króla, Oyczyzny, i dobra powszechnego zawsze istotnie łączyć będzie.
„ To iest tchnienie Prowincyi, to iest w szczegòlności i tchnienie moie; wynurzyć go serce
„ żądało, a kazało dopełnienie obowiązku Urzędu w Seymie posiadanego. Teraz pozwol-
„ cie, bym się zwrocił do pierwszego urzędowania moiego źrzodła, bez ktòrego tym, czym
„ iestem przez łaskę Waszą, bydźbym nie mogł. Niech zniknie na moment z oczu Wa-
„ szych Marszałek Konf. a Poseł Wdztwa Brzeskiego-Litt. niech dopełni powinności In-
„ strukcyą mu poleconych.

„ Kiedym się pisał na Prawo o Prorogacyi w tym, w iakim nastąpiło sposobie, w
„ głosie moim oświadczyłem, że go biorę za śrzodek Narodowi podany, nie za tarcz prze-
„ ciw woli Narodu, i że gdyby Wdztwo moie cofnęło mi ufność swoię niczym się nie
„ zastaniaiąc, wyszedłbym z tey Praw Swiątyni, szczęśliwszemu mego ustępuiąc mieysca.
„ Ten sposob myślenia przestałem i do pozostałych w domu Braci, podobał im się atoli
„ sposob naszey prorogacyi, i kazali za niego W. K. Mci, oraz Skonf. Rzplitey Stanom
„ złożyć dzięki. Podobało się dawnego wybioru Posłow wyraźnie potwierdzić; lecz po-
„ dobało się razem stałe do urzędowania prawidła przepisać, których w naymnieyszym nie
„ dopełniwszy punkcie, stalibyśmy się niegodnemi i ufności, i Urzędu.

„ Zna Wdztwo Brzeskie - Litt. winny szacunek, i winne poważanie Seymu tera-
„ źnieyszego; lecz iego skład pragnie widzieć nietylko od winy, ale i od cienia posądzeń
„ wolnym, chce, byśmy starożytnym przykładem obrady, w których się zawiązywać będą
„ losy Oyczyzny, od Boga zaczęli; chce, ażeby to, co iest w sercach cnotliwych Waszych
„ zapisane, usta głośno wyrzekły; chce nakoniec, żeby te zaręczenia cnoty sumnieniem,
„ które każdy poczciwy zaczynaiąc służyć Oyczyznie, w skrytości czyni, uroczystą było,
„ świadcząc się Bogiem, przed W. K. Mcią obiawione przysięgą.

Dnia 20. Grudnia.

Tu Czytam Instrukcyą.

„ N. Panie! nie ma ta przysięga nic w sobie nowego, bo tu iuż była w tey Izbie przez nas niektórych wykonaną, a dla całego składu Seymu żądaną, nie może być tylko użyteczną dla sławy naszey, bo Narod Polski po tylu nieszczęśliwych koleiach, po ciągu smutnych okoliczności, które obaczycie; cnoty i dusze dawnych Polakow poprzeistaczawszy, klęski i hańbę zostawiły w korzyści, powinien odradzaiąc się w sławie i szczęściu oczyścić się, wyrzec się zbrodni, zguby Oyczyzny przyczyn, a ślubować naśladowanie dawney Naddziadow sławie. Nareszcie czyńcie, co się Wam zdawać będzie Prześwietne Stany! Ja dopełniam, co mi iest przepisano. Rzekł ow sławny Mowca Rzymianin: Że Urzędnik iest Prawem mowiącym, ia powiadam, że Poseł iest Instrukcyą mowiącą.

Rota Przysięgi dla Stanow Skonfederowanych.

„ *Przysięgam Panu Bogu moiemu, w Troycy S. iedynemu, iako ani pensyi, ani żadnych pieniędzy, lub innych iakichkolwiek ofiar, od Zagranicznych Dworow przez siebie, ani przez kogożkolwiek nie brałem, ani przyimowałem, przyimować i brać nie będę; i że na Seymie teraźnieyszym we wszystkich materyach i interessach Rzeplitey, nie z intrygi Zagraniczney lub Kraiowey, nie z prywatney nienawiści; lecz iedynie maiąc przed oczyma sprawiedliwość, niepodległość i szczęśliwość Rzplitey mowić i decydować będę. Tak mi Panie Boże dopomoż.*

W tym mieyscu JPan Marszałek W. Kor. danie żądanego przez Xięcia Kasztelana Przemyślskiego głosu, uprzedził doniesieniem, że ten Senator złożył u Laski iego zwykły Akces do Konfederacyi teraźnieyszey.

Gdy z mocy danego sobie głosu Xiąże Czetwertyński Kasztelan Przemyślski zabierał się do mowienia, JPan Mierzejewski Podolski, i inni niektórzy Posłowie, upraszali go o krotkie wstrzymanie się, ażeby podana Rota przysięgi przeczytana przez JPana Sekretarza Seymowego została.

Za oświadczoną na to powolnością Xięcia Kasztelana, czytał JPan Sekretarz Rotę przysięgi przez Xięcia Marszałka Konf. Litt. wniesioną.

Po iey przeczytaniu, przystąpił do danego sobie głosu Xiąże Kasztelan Przemyślski:

„ Każdy udział łaski, przyśpiesza obowiązek wdzięczności, w tym przeto ia względzie winienem W. K. Mci w obliczu Prześwietnych Zgrom. Skonf. Rzplitey Stanow oświadczyć za konferowane mi krzesło Kasztelanii Przemyślskiey.

„ Szczęśliwy: że w tę porę powołany iestem, ten Urząd szanowny pełnić, do którego szczególnie wola tylko W. K. Mci mnie przeznacza, w czasie tego Seymu, który en to W. K. Mci przez sprawiedliwość przywrocił, co mu Narod przy wstąpieniu na Tron Paktami zaręczył, a co mu zmienne okoliczności przez przemoc wydarły.

„ Szczęśliwy ieszcze i los W. K. Mci, że ten Seym wolnym go czyni od naciskaiącey przez narzut przemocy, gdy tylko wiernych sobie, użytecznych Kraiowi masz Prawo tworzyć Urzędnikow.

„ Niech tedy Królu! ta Epoka, będzie odtąd cnotliwym i zasłużonym nadgrodą, niech przystępu do tey, żadna nie ma Zagraniczna influencya, niech Obywatel stopniami zasług, nie maiątkiem dokupuie się; cnota pod ow czas w każdym zdarzeniu, naypierwsze zastąpi mieysce, a W. K. Mość twórcą iey staniesz się.

„ Pełnym tedy wdzięczności wyrazem, składam dzięki u tego Tronu, którego iuż nie obca moc wspiera, lecz własne siły Narodu; dzięki powtarzam, że zwrocony

„ w twe ręce szafunek, umieszcza mnie w krześle; z którego ty wymagasz wierności, a „ Narod dobrey oczekuie rady. W dowod zatym tey prawdy, pozwol swą dobrotliwie uca„ łować rękę. Dnia 20. Grudnia.

Po zwykłym na podziękowanie ucałcwaniu przez niego i cały Senat, oraz Posłow Woiewodztwa Wołyńskiego ręki J. K. Mci, kontynuował głos w tym sposobie:

„ Kiedy nas smutne doświadczenie przekonywa, że czas więcey dwuletni, ten to „ mowię iedyny, do powstania upłynął, na chęciach naylepszych, by kray wydźwignąć z „ nieszczęść, ktoremi od obcey i domowey był uciśniony przemocy.

„ Kiedy zręczne zdarzenia widokowi naszemu stały się dogodne, że przemocne „ Sąsiady otaczaiący nas, iuż w tym stanie swey wielkości być przestały, by nam tyle szko„ dzić mogły, ile ich polityka względem nas każdo-czasowie interessować zdawała się.

„ Kiedy mowię iedni ciągłą zaięci woyną, drudzy podobnego oczekuiąc losu, sta„ rali się o związki wzmacniaiące swe siły, podchlebne dla tych, z którémi mieć chciały; „ okazuiąc pozorne na dal widoki, by w przypadku wzmocnić się.

„ Kiedy procz woyny ciągłey, która niszczyła ich iestestwo, wewnętrzny niepo„ koy zagrażał upadkiem, przez oderwanie się tylu Prowincyi, którzy z pod samowła„ dnego Panowania mocą wywić się usiłowali. Rozpacz za ostatnią wziąwszy determina„ nacyą; lecz iaki skutek nastąpił, i czy są w tym stanie rzeczy, iak były? pytam się wia„ domych.

„ Gdy zatym to wszystko iuż iest w odmiennym kształcie, gdy inne przyszłości „ iest znaczenie, gdy nie odpowiada i niezapewnia, że tylo sposobnego czasu mieć może„ my, który coraz więcey zdaie się niknąć w oczach naszych, same bowiem woiuiących „ Mocarstw zbliżenie się do pokoiu, o którym myśleć nie przestaią, by ten przyspieszyć, za„ pewne bez odwołania się do nas; więcey powiem, bez wezwania nas, iak iuż widocznie „ przekonało przy ugodzie w Rechienbach zawartey, że żadnego, chociaż u przyiażnego „ nam Allianta, nie mieliśmy znaczenia.

„ Jeżli zatym niedość widzę, niech mnie o tey prawdzie przekonaią ci, ktorym „ lepiey wiadome są Zagranicznych Mocarstw obroty; uwierzę, lecz wtedy, gdy zapewnią ra„ zem o szczęściu Narodu, o exystencyi trwałey onego.

„ Zwołany iuż powtornie Narod, stawił się w swych Reprezentantach, by był „ wspolnikiem tych ciągłych prac dawniey składaiącym ten Seym, godny zawsze wspomnie„ nia; lecz może ich dobrym zamiarom nie sprzyia ta pora, która przeszła, i nie należy od „ nas. Zwołany mowię: przyniosł na zapytanie odpowiedź, a razem wolę Narodu przez „ Instrukcye, czego żąda? obowiązuiące rownie skład dawnieyszy iak siebie; powie zapewne, „ i domowi się, że trzeba dać pośpiech zaczętym robotom, oświadczy wdzięczność, iż iuż „ znayduie Narod w inney postaci; to czuie, i przekonywa się, gdy nie widzi Zagraniczne„ go żołnierza w swym siedlisku, przez powiększone w znaczney liczbie woysko, pewne swe „ granice, ustanowione Podatki na żołd temu regularny, iuż przemoc obca nie ma swego „ znaczenia, przez zrzucenie iarzma dependencyi, ktorey długim lat ciągiem ulegał sromo„ tnie; iuż wolnemu Narodowi nikt nie narzuca Rządu; iuż Obywatel pomocą wsparty Za„ granicznego żołnierza, Seymikow nie trwoży; iuż nakoniec W. K. Mość wolniey i spokoy„ niey używasz tego Przywileiu, ktory Królom wolnym zarządzaiącym Narodem, przy wstę„ pie na Tron powierza iuż ukarane publiczne przestępstwa, a cnota nadgrody spodziewa się; „ iuż narzucona forma Rządu zniszczoną widzi się; iuż twocy Seymow 1768, 1775 i 1776 „ Roku zhańbieni przez wyświecenie i wyrzuty publiczne; iuż nadgrody z Publicznego

O 2

Dnia 20. Grudnia.

„ Skarbu po części zwrocone; iuż szczęścia Narodu założony węgielny kamień, wyznaczo-
„ na Deputacya z ludzi światłych, do ułożenia formy Rządu: napisany przyniosła Proiekt.

„ Winniśmy za to wszystko Naywyższemu dzięki: czasowi, sprzyiaiącym nam
„ zręcznie okolicznościom; winniśmy tym zdarzeniom, że przemoc ciągła w niemożney zo-
„ stała postaci: lecz zawsze hołd winny oddalaiąc cnocie tego Seymu, ktoren dał poznać,
„ iak umie wolny Polak myśleć, iak gardzi przemocą, iak się z niey wybić.

„ Oddaiąc w ten sposob zeszłemu Seymowi sprawiedliwość, w obliczu W. K. Mci
„ w przytomności nowo-przybyłych Prawodawcow, w oczach szanowney Poblicznosci;
„ Krolu! zgrzeszyłbym, gdybym nie wyznał, przytomny ow Seymowych czynow świadek,
„ że ciągłe prace twoie dawały poznać, iak w każdym zdarzeniu szczęście prawdziwe kra-
„ iu zbliżyć pragnąłeś, byś go uyrzał nayprędzey tym, czym wolny Narod być powinien;
„ pomimo bowiem wielo-licznych dowodow, któreś na tym Seymie okazał, dwa do uwię-
„ kopomnienia twey sławy zostaną wspołecznym, i odległey potomności ślady; w tę to bo-
„ wiem porę, gdyś widział usilną potrzebę na wzmocnienie siły Narodowey, w niedosta-
„ tku Skarbu, pierwszy uczyniłeś offiarę z ozdob swych Krolewskich, przez złożone Kley-
„ noty, za ktorym przykładem iednogłośnie Narod powiększył miliony, i zaspokoił tro-
„ skliwość. Coż wyrzec o drugim! żeś zapomniawszy miłości własney, która iest przyro-
„ dzona ludziom, tym więcey ukoronowanym głowom; podałeś sposob iak zapewnić Na-
„ rod, by był po tobie szczęśliwym, dozwalaiąc i radząc, by za dni Panowania twego był
„ przyszły obrany Następca Tronu; godzien Królu iesteś wspomnienia, z wdzięcznością,
„ godzien, by żyiący i naypoźnieysza przyszłość, widziała na twardych głazach ryte twe
„ imie. Krolu! oddał ci sprawiedliwość ten, który w czasie Seymu pamiętnego z nieszczęść
„ na kray roku 1775. w tych tu murach, w tey Swiątyni Praw, śmiało i odważnie przeciw
„ gwałtom obstawał ciągle, nie znał boiaźni, ani tey uległ, czynił ile ow czas dozwolił,
„ przeniosł wiadomość działań do Akt tuteyszych pod bokiem W. K. Mci przez zaniesiony
„ Manifest: winny hołd i wasza cnota odebrać powinna. Godni przy sterze Marszałkowie,
„ Wam winien Narod czym iest teraz: wszak większey sławy nad tę, niemasz dla Was.

„ Nayiaśnieysze Stany! znać będę oszczędzenie czasu, darujcie, że pierwszy głos
„ poświęcam prawdzie, poświęcę w dalszym ciągu temu przekonaniu; którego obowiązek
„ Urzędu wymaga.

„ Rozumiem, że w krotkości obiaśniłem Was o czynnościach tego Seymu, wysta-
„ wiłem czas zeszły, o przyszłym ani ia, ani wy zapewnić możecie, czy będzie podobnym
„ pierwszemu? do Was bowiem przewidzieć należy, czy to wszystko zapewnia nas, kiedy
„ się nie dowiemy; czy Woysko powiększone tymczasowie do liczby 65,00. iest w aktualnym
„ stanie? czy opatrzone w to wszystko, co go czyni bitnym? czy płatne i zapaśne w Rynsztu-
„ nek woienny? ieżli się o tey prawdzie nie przekonacie, macie ludzi, lecz nie przeznaczo-
„ nych na żołnierzy do obrony kraiu granic, i wewnętrzney spokoyności.

„ Nie weyrzycież do Skarbu, i nie zapytacie: wiele w ogólności wynoszą podatki,
„ czy nadal pewnym są fundaszem? czy dostarczaiące na opłatę Woysku? czy użyte podług
„ Prawa? i iak wiele tych ieszcze wymaga potrzeba?

„ Nie poweźmiecież wiadomości od Deputacyi Zagranicznych interessow, w iakim są
„ stopniu związki Polityczne, iakie nadzieie handlu, iaka korzyść z tego dla kraiu spo-
„ dziewana?

„ Nie spoyrzycież nakoniec (a co początkiem obrad naszych być powinno, i co
„ w nayprędszym czasie przyśpieszyć należy) na Rząd *Proiective* napisany dla was, czy sto-

sowny

„ ſowny do geniuſzu Narodu, czy zatrwali waſzą wolność, i niepodległość? czy zabeśpie- Dnia 20. Grudnia.
„ czy pewność granic? czy nienarzuci abſolutnego Pana? czy nie wyzuie z Przywileiow,
„ wolnym tylko Narodom ſłużącego obierania dla ſiebie Królów.

„ Wſzyſtko to Waſzey potrzebuie rozwagi, wymuſza woli i determinacyi, a przeto „ iedności i zgody, zaufania wzaiemnego, zimnego rozſądku więcey iak zapału, inaczey „ wſzyſtko zaczynaiąc, nic niekończąc, zawiedziemy Narodu nadzieię, a broń nas Boże! „ byśmy pomimo nayżyczliwſzych chęci nie zbliżyli nieſzczęścia, opłakuiąc nasz niepo- „ śpiech w robotach.

„ Nayiaśnieyſzy Panie! przemow do tego Narodu, któregoś wezwał w pomoc do „ tey Praw Swiątyni, i któren ſtawił ſię, wſkaż drogę prawdy, cnoty i męſtwa, dla ſzczę- „ ścia Narodu, poydziem za tobą, niech poſłuch o naſze nie obiia ſię uſzy, że chcąc wi- „ ny ſwoie zwalać na cię, niby oſtrzegaiąc, poſtrach rzucaią, mowiąc: *Panie! Twoy* „ *mur, przy którym opieraſz ſię, iuż ſię ryſuie:* Krolu! maſz mur (lecz w innym zna- „ czeniu) ieſt on dość trwały, bo o to Narod cały, który iuż ci zawierzył, zaufał, oprzyi „ ſię o niego beśpiecznie, wſtrzymaſz wſzelaki zapęd, i przeſtaną więcey to ci w umyſł „ twoy wrażać.

„ Nie memi ſłowy iuż powiem daley, bo cnotliwego, i zawſze dobrze życzące- „ go ſwey Oyczyźnie Męża; powtorzę wyrazy do W. K. Mci (*). Znam ia ſerce twoie „ Królu, idź za nim, a trafiſz na tę wſpaniałą i niebitą ieſzcze dla Króla wolnego Naro- „ du drogę, odwroć ucho Krolu Nayiaśnieyſzy od tych, co dźwigać Tron twoy chcą na „ to, aby beśpiecznie mogli wolny Narod deptać, okazuiąc niebeſpieczność Możno-rząd- „ com przy wolności, chociaż w wolności dobrze urządzoney.

„ Już koniec głoſu mego obracam do ciebie godny i ſzanowny ze wſzech miar „ Marſzałku Seymowy i Konfederacyi Koronney, oddasz mi zapewnie świadectwo, żem „ umiał wielbić cnotę, i iedynie tylko przekonanie mną powodowało, dozwol by żądanie „ moie tu wnieſione, odebrało odpowiedź przez zapytanie w Stanach, iż ia na mocy Pra- „ wa żądam, byśmy zaczynali od Formy Rządu, to ieſt od Praw Kardynalnych, iako iuż „ *in tractu* zaczętey materyi, że iednak dozieram potrzebę pośpiechu w robotach; a za- „ tym na przyśpieſzenie Proiektu *legis Curiatæ*, zgadzam ſię z mieyſca mego, żadnych „ innych nie dopuſzczaiąc Proiektow.

Dany potym głos JPanu Sołtykowi Podſtolemu Krakowſkiemu, który mowił:

„ Nayſzlachetnieyſzy i nayokazalſzy zamiar, łączy Was Nayiaśnieyſze Stany! Ma- „ cie ſtanowić wieczne Prawa Krolom i Narodowi; macie założyć niewzruſzone ſzczęśli- „ wości Publiczney Zaſady, macie w tych kilku Mieſiącach, Wiekow przyſzłych przenika- „ iąc potrzeby, w miarę oświecenia naſtępnego Potomſtwa, zabeſpieczaiące wſzyſtkich prze- „ piſać Prawidła. Macie w ſprawiedliwym umiarkowaniu świętym, i nigdy zerwać ſię „ nie mogącym cały Narod ſpoić węzłem.

„ Niech tę wſpaniałą budowlę ręka Waſza wznieſie, a w Xiędze wiekopomney „ ſławy, Imiona Waſze wyryte od nayodlegleyſzych Pokoleń ze łzami wyżey wdzięczno- „ ści wſpomnione, przyniosą Wam te ſłodkie duſzy uczucie, które nie może być, tylko „ cnoty udziałem.

(*) *W Liście odpowiednim Potockiego Generała Artylleryi do Króla piſanym z Wiednia Dnia 25. Liſtopada 1790 roku.*

Dnia 20. Grudnia.

„ N. Królu! cały Narod Polſki pierwſzych zaczynaiąc doznawać ſkutkow wol-
„ ności, iuż nie podchlebnemi uſty, lecz ſzczerym oświadcza ci Miłościwy Panie ſercem
„ pełną uſzanowania wdzięczność. Przemoc i ſzkodliwe rady oddaliły ſię od ciebie Nay-
„ iaśnieyſzy Panie! a idąc teraz za duſzy twey cnotliwey ſkłonnością, poprowadzisz nas
„ do ſzczęścia ſławy. Zna Polſka, iż to dzieło, które uwieczni imie twoie, ieſt w ręku
„ twoim. — N. Panie! Izba ta złożona z gorliwych Mężow, częścią za Panowania twego
„ zrodzonych, częścią pod twoią łaſkawą pieczą ſchowanych, częścią hoynemi dobrodziey-
„ ſtwy twemi obdarzonych, i do nayznakomitſzych doſtoieńſtw wywyżſzonych, częścią dal-
„ ſzych twych łaſk oczekuiących, w miarę ſwych zdatności i zaſług, daie ci Królu Nayia-
„ śnieyſzy tę ſzczęśliwą dla dobra Oyczyzny przewagę, którey używay do przyśpieſzenia
„ Rządu całego; ten uſzczęśliwiaiąc nas wewnętrznie, między naypierwſzemi świata Mo-
„ carſtwy upoważni. Z zupełną tedy ſpókoynością czeka cały Narod ſkutkow twoiey mą-
„ drości, ſkutkow twoiey gorliwości ku dobru Publicznemu.

„ JW. Marſzałku Seymowy, Mężu cnoty niewzruſzoney, uczyniłeś dla Oyczyzny
„ wiele, kończ dzieło gorliwym rozpoczęte Patryotyzmem. Niech Polacy winni ci będą
„ wolność na Prawach ſprawiedliwych ugruntowaną. JO. Mci Xiążę Marſzałku Litewſki,
„ wielkie talenta zdobią twoią duſzę! używay ich ſtatecznie ku dobru Oyczyzny, a wdzię-
„ czność w naypóźnieyſze wieki będzie twą nadgrodą.

„ N. Rzplitey Stany! zaſzczycony Wdztwa mego ufnością, gdy dziſiay myśli ie-
„ go wśrzod Was ieſtem tłomaczem, winien ieſtem złożyć Wam ofiarę naypowinnieyſze-
„ go uſzanowania, naywyżſzey wdzięczności, i nayſzczerſzey do wyrokow Waſzych przy-
„ chylności, czuie ſię Polak być Polakiem wolnym, a to ieſt dzieło Waſzey śmiałości, pra-
„ cy i cnoty.

„ Znamy dobrze czym byliśmy, dwa lata temu, znamy czym ieſteśmy teraz, zna-
„ my czym być możemy. Rozpacz ſkruſzy kaydany hańby i wzgardy, ſzczęśliwe okoli-
„ czności z ożywioną Oyczyzny miłością uczyniły nas Narodem znaczącym; Rząd roſtro-
„ pny nie przeſądu, lecz ſprawiedliwości ręką kryślony, niezawodney trwałości Państwa
„ naſzego założy fundament.

„ Nie łatwe uſkutecznienie tego wſpaniałego dzieła, lecz gdy mowię do tych Mę-
„ żow, którzy śmiało ręką pierwſze odepchnęli zawady, gdy też mowię i do tych Mężow,
„ którzy z chwalebną zazdrością patrząc na ſkutki ſzlachetnego zapału, teraz upoważnieni
„ od Narodu: z iego wyroku z Wami iednym węzłem ſpoieni, naygorliwſzym do Oyczy-
„ zny tchną przywiązaniem, ani wątpić mi nie należy, iż przeſzkody naywiękſze lekkiemi
„ ſię Wam ſtaną.

„ Nadzwyczayne przygody, nadzwyczaynych też potrzebuią zaradzeń. — Seym
„ teraźnieyſzy z podwoioney złożony liczby Poſłow, podwoił Narodu nadzieie. O gdyby
„ zawiedzionemi nie były! oczy Polſkie ſą na nas obrocone, iaki pierwſzy nasz krok bę-
„ dzie? Trwogą i boiaźnią ſerca naſze niech będą napełnione! co o nas powiedzą naſi
„ wſpoł-Bracia. Czy ſię uſkutecznią na nas roztrząśnione po kraiu wieſzczby? iż tylko
„ nieład, niechęci, prywata, na naſzych maią panować Obradach!

„ Nayiaśn. Stany! rzućmy oko na Sąſiedzkie Mocarſtwa. — Jedno nie zupełnie
„ ukończywſzy woynę, wewnętrznemi zaięte zamieſzkami, te uſpokaiać, i wzruſzone we
„ wſzyſtkich częściach zaſady Rządu, do dawnych powrocić karbow uſiłuie. Dwa inne
„ krwawą trzechletnią wyſilone woyną, dążą podobno do pokoiu. Krol Pruſki Europy
„ loſy niemal ſtanowiący związkami Traktatow z nami złączony, te ſzacownieyſzemi, ſza-

„ nownieyszemi i bespiecznieyszemi zdawać mu się będą, gdy Rząd nasz na stałych wspie- „ rać się będzie zasadach, wszystkie te wielkie widoki zachęcić nas powinny, do nay- „ śpiesznieyszego Oyczyzny ratunku.

Dnia 20. Grudnia

„ Idźmy N. Stany zatym, co nam w Instrukcyach swoich Narod rozkazał, on „ nam przepisał drogę czynności naszych, niemasz Instrukcyi iedney, któraby naypierwey „ opisu Rządu nam niewskazała. Idźmy N. Stany w tey pracy krokiem śpiesznym a ro- „ zważnym. Spieszmy, bo każda chwila prożno upłyniona o zgubę może nas przypra- „ wić. Rozważnym, bo wieczne pisać mamy Prawa.

„ Wy Przezacni Mężowie, którzyście poprzedzili nas w ufstudze Publiczney, po- „ święciliście Oyczyznie spokoyność domową, związki przyiaźne po Woiewodztwach, ma- „ iątki Wasze, zdrowie Wasze; niesiemy i my nowo-przybyli z rownym świętym zapałem „ na ołtarz Oyczystey wolności ofiarę krwi i życia naszego, niech te miłe trudy osładza „ nam codzienna czynność, i ta słodka pociecha, iż i ieden dzień nie minął, żebyśmy „ coś dobrego dla Oyczyzny nie zrobili.. Trzy przynaymniey części tey Izby złożone, są „ z takich osob, które żadnych nie maiąc związkow w tey tu Stolicy, opuścili żony, dzieci, „ krewnych, przyiacioł, interessa, gospodarstwo, co dzień znacznym wydatkiem swoymaią- „ tek chętnie uszczuplaią; lecz radziby tę korzyść tey szlachetney ofiary odnieść, żeby co „ dzień o Oyczyznie radzić mogli.

„ Chcieliście tamę założyć N. Stany, wciśnionym przez długość Seymowania nie- „ którym nieporządkom, chcieliście wstrzymać to gorliwe, lecz zbytnie krasomostwo, któ- „ re poprawdzie Narod iuż nudzi, i żadney u niego nie znayduie zalety; chcieliście N. „ Stany nieporządnego Proiektow podawania, materyi ubocznych wprowadzania, wzbro- „ nić. Te zbawienne myśli w Proiekcie trzech arkuszowym 48. Artykułow maiącym są „ umieszczone. — Nie iestem przeciw chwalebnemu zamysłowi porządku Izby, lecz iestem „ przeciwko temu Proiektowi. Tam Prawa są potrzebne nowe, gdzie dawnych niemasz; „ szanuymy Prawa stare, gdy potrzebom Rzeplitey przygodne. Dawność ich szacowana, „ użytecznieyszemi nam ie uczyni. O! iak słodko iest pełnić to Prawo, które przed kil- „ ko-wiekami Dziady i Oycowie nasi, zboczenia i winy Następcow przewiduiąc: miło- „ ścią naydalszych przeięci Pokoleń z rozwagą i rostropnością nam podaią: W tey tedy „ myśli oddać do Laski Proiekt do porządku Izby ściągaiący się, zawieraiący cytacyą sta- „ rych i dawnych Praw, porządek seymowania stanowiących; tudzież kilka punktow do „ okoliczności Seymu, tak długo trwaiącego stosownych, o którego przeczytanie JW. Mar- „ szałka upraszam.

Przystąpił więc JPan Sekretarz do czytania Proiektu następuiącego.

Porządek Izby Seymowey.

„ Porządek w każdey okoliczności załatwia trudność, i do ukończenia Dzieła „ wszelkiego prowadzi. Doświadczenie zaś nas uczy, iż na Seymikach z tylu osob zło- „ nych, porożnione często opinie, przyczyną zwykle bywaią nieporządku; a przeto My „ Krol za zgodą Stanow Seymuiących stanowiemy Prawo Porządku Seymowania, w ni- „ nieyszey osnowie: Ponawiamy wszystkie stare i dawnieysze Prawa, Porządek Seymowa- „ nia stanowiące, iako to:

Za Króla Kazimierza, w Nieszawie folio 45. list 94. Nro 496.
O Przach i Odeprzach, tit: Dyrekcya Seymow.
O Dyrekcyi albo Prostowaniu Seymow.

Dnia 20. Grudnia.

„ Przedłużenia Seymow zganiaią niektorzy przyczynę na wielość Posłow ; ale „ w to trzeba potrafić, iakoby Dyrekcya miała mieysce. Sędziom Ziemskim Krol Kazi- „ mierz to rozkazuie, żeby się nie dali rozciągać stronom w długich Mowach, czyniąc „ Prze i Odeprze, ale żeby odciąwszy swary i upory zbytnie, żeby sprawiedliwość nie- „ odwłocznie czynili. Daleko więcey należy Królowi Jmci i Rektorom Seymowym na to „ pieczą mieć, aby owe zbytnie oratorye ustały, i owe zaloty nie potrzebne odcięte były; „ a iżby w zwyczay weszło, tego, któryby takiemi mowami narabiał naprowadzać na „ ścieszkę i methodum, żeby do rzeczy mowił. Toż Tomo 5to tit:

„ Kaptur nowy pod czas Interregnum Anni 1673. po śmierci Króla Michała, tit: *Seymikow i Seymow odprawiania* Norma.

„ Niech trzema, lub czterema głosy wszystkie Rzplitey sprawy *antiquo Jure & „ usu* Przodkow naszych zgodnie się konkluduią i t. d. Iż każdą materyą na tym Sey- „ mie z Artykułow Woiewodztw ordynowaną bez respektu żadnego prywatnego tak iak „ mi rozum i sumnienie do serca poda, traktować będą, ani od traktamentu zaczętey ma- „ teryi bez konkluzyi odstępuię. — Toż Konstytucya 1690. folio 762. za Jana III. tit:

Obiaśnienie Konstytucyi dawnieyszych o porządku Seymowania.

„ Przy zaczęciu Seymu, po obraniu Marszałka uspokoić się maią objekcye wszy- „ stkie UUr. Posłow, *non praejudicando*, potym przyieżdżaiącym,... potym ma *subsequi* „ przywitanie nasze od Izby Poselskiey. Czytanie *Pactorum Conventorum.* Propozycya „ nasza, Skrypta *ad Archivum* z przeszłego Seymu podane, czytanie *Senatûs Consulto-* „ *rum*, upomnienie się Wakansow i t. d. Toż Konstytucya 1736. Tomo VI. fol. 666. Nro 103 i 26.

O Porządku Seymowania.

„ A ponieważ według Konstytucyi 1673. *Pacificatio interna, libertas sentiendi & jus* „ *vetandi*, przy Prawie są zachowane, a Prawo 1690. iest wyraźne: *& Ordinem* Konstytucyi „ 1699. *in toto* obserwować powinni będą. Toż Konst. 1764. Vol. VII. fol. 25. także

O Porządku Seymowania.

„ Żaden Poseł potąd materyi inszey proponować nie ma, pokąd rozpoczęta nie „ ułatwi się.

„ Toż Konstytucya 1768. tit:

Porządek Seymowania folio 613.

„ *1mo.* Relacye Posłow do postronnych Monarchiow, ieśliby zachodziły *semo-* „ *tis Arbitris* nastąpić powinny, a listy pisane *à Ministerio* Rzplitey do Posłow iey u „ Dworow Cudzoziemskich, nawzaiem odpowiedzi, powinny być kommunikowane na Ra- „ dach Senatu rezyduiącym, *ad latus* J. K. Mci Senatorom, do zniesienia się wspolnego, „ co wszystko ciż Posłowie Zgromadzonym Stanom Rzplitey opowiedzieć, i dowodnie o- „ kazać będą powinni, także i Posłowie Cudzoziemscy, ieśli audyencyi zechcą od obu Izb „ w każdym czasie słuchani być maią.

„ *2do.* Delegaci, od Kommissyi Skarbowey rachunki odbierać i Woyskowych „ Oboyga Narodow, Stanom Rzeczypospolitey opowiedzieć, i Kommissarze nowi stanowić „ się powinni.

„ *3tio.* W początku trzeciego tygodnia Stan Rycerski powrocić ma do swey Iz- „ by, traktować nayprzod: o materyi Ekonomiczney, zawieraiąc w niey umieszczenie Po- „ datkow, a tam materye *Statûs* wnosić nie maią.

„ *4to.* Proiekt każdy, od Marszałka Poselskiego przyięty być ma, i czytany bez „ poprawy, gdy za remonstracyą potrzebney odmiany, Poseł od niego nie odstąpi, ale w „ takowym razie Marszałek Seymowy z Deputowanemi do Konstytucyi, względem przeci- „ wności, niedokładu, niestosunku w Proiekcie, czynić mogą przełożenia Stanom, a Sta- „ ny decydować.

„ 5to.

Dnia 20. Grudnia.

„ *5to.* Każden z osobna Proiekt po czasie deliberacyi, ieżliby na niego *unani-*
„ *mitas* nie zaszła, na Vota iść ma. W Izbach obydwoch iednego czasu, na iedneż Pro-
„ kta, iednakież Propozycye, *Turnus* dwa razy poydzie, a gdyby kto z seymuiących żą-
„ dał trzeci raz, na Vota sekretne *forma Judiciaria* odprawić się powinien.

„ *6to.* Proiekt propozycyi kilka zawieraiący, czyli na kategorye czyście ułożo-
„ ny, a potrzebuiący iakiey modyfikacyi, lub odmiany w opisaniu, na ten czas ma bydź
„ *Turnus* dawany, gdy kto żądać go będzie z seymuiących.

„ *7mo.* Promulgacya *pluralitatis Votorum,* lub *unanimitatis* iednego czasu, w o-
„ buch Izbach, następować powinna przez Marszałkow: *à in casu paritatis votorum ex to-*
„ *talitate Suffragiorum*, na ten czas Marszałek Koronny w Koronie, Litewski w Litwie,
„ *exquiret sensum* J. K. Mci, i zdanie iego rezolwuiące, *pluralitatem* ogłosi.

„ *8vo.* Po materyach Ekonomicznych, statystyczne traktowane być maią, i t. d.
„ Nareszcie, żadne Proiekta przyimowane być nie maią, tylko czytanie i konfrontowanie
„ Konstytucyi z oryginałami, do druku podawać się maiącemi, według Konstytucyi 1690,
„ folio 763. tit:

O dawaniu Konstytucyi do druku.

„ Aby sami, tak teraźnieyszy Marszałek, iako i po nim następuiacy oddawszy
„ ieden exemplarz do Grodu, drugie takież dawali drukować Konstytucye z podpisami rąk
„ swoich i Deputowanemi do Konstytucyi, i t. d.

„ *9no.* Sessye Seymowe aby nigdy dłużey nie trwały, iak do godziny 8 w wie-
„ czor, chyba żeby *Turnus* był zaczęty, w takim razie, Sessya nie ma być solwowana w
„ Izbach obydwoch, aż się *Turnus* ukończy.

„ *10mo.* W Izbach Senatorskiey i Poselskiey, krzeseł Senatorom, ławek Posłom
„ naznaczonych, Arbitrowie zasiadać nie maią, ani się w śrzodku znaydować.

„ Te wszystkie Prawa zachowuiemy, i za prawidło czynności naszych mieć chce-
„ my, procz tych punktow, któreby związkowi naszemu Konfederacyi generalney były
„ przeciwne, lub też Prawom na dzisieyszym Seymie ustanowionym.

„ Na mocy Prawa Seymu teraźnieyszego, tit:

Ubespieczenie czasu Seymowego.

„ Co dzień seymować, procz Niedzieli i Swiąt uroczystych, będąc obowiązani
„ dniami usłudze publiczney poświęconemi, tak rozrządzamy: Poniedziałek, Wtorek, Srzo-
„ dę i Czwartek; przeznaczamy iedynie do stanowienia Formy Rządu: Piątek, Sobotę;
„ do załatwienia rożnych punktów w Instrukcyach umieszczonych interessow Ekonomicznych,
„ Woyskowych, examina Magistratur, i ich obierania. Waruiemy iednak: iż każdego
„ dnia seymowania, Deputacya Zagranicznych Interessow doniesienia swoie czynić może, i
„ JW. Marszałek będzie miał Prawo wprowadzenia każdego czasu takiey okoliczności,
„ któraby Oyczyznie przez zwłokę niebespieczeństwem groziła.

„ Na mocy wzwyż wspomnionego Prawa, zaczynać będziemy niezawodnie Sessye
„ o godzinie 10 z rana, a kończyć o godzinie 4, chyba, żeby *Turnus* był rozpoczętey
„ materyi, *ut supra.* Tak wcześnie kończyć będziemy Sessye, przez wzgląd, żeby czas
„ zostawić Deputacyom, do ich prac zbawiennych.

„ *Interlocutoriè* przymawiania się, *abusivè* wprowadzone, a wcale szkodliwe, a
„ powagę Marszałka krzywdzące znosiemy.

Dnia 20. Grudnia.

„ Uklaſſyfikowanie Proiektow, i tych ponumerowanie Deputacyi do Konſtytucyi „ zlecamy, i te do Izby w Piątek lub Sobotę Deputacya Stanom Seymuiącym do decyzyi „ poda.

„ Porządek nadal Seymow do Formy Rządu odſyłamy. Pilne zachowywanie, „ Prawa porządkowego teraz uſtanowionego, i podług niego, aby porządek Izby był u- „ utrzymany, ſtaranności i powadze Ur. Marſzałka Seymowego oddaiemy.

Po zakończonym czytaniu przymowił ſię JPan Krakowſki o wydrukowanie, i rozdanie Seymuiącym tegoż Proiektu.

W tym mieyſcu zaczynaiący mowić JPan Skorkowſki Sandomirſki znalazł przeſzkodę przez przytłumienie głoſu ſwego licznym okrzykiem Seymuiących z powodu, iż bez dania ſobie od Laſki głoſu, mowić przedſiębrał. Na co po uciſzeniu ſię Izby, rzekł JPan Sandomirſki:

„ Oto nie chciałem czaſu zabierać, momenta te potrzebom Rzplitey poświęcaiąc; „ lecz widzę, że kiedy myślemy ſtanowić porządek, Prawo wolnego głoſu gwałciemy. — „ Głos dany od Laſki nazywa ſię głoſem udzielnym. Głos zabrany bez dania go od La- „ ſki, lubo nie nazywa ſię udzielnym, ale tylko przymowieniem ſię, ieſt atoli rownym „ pierwſzemu, bo idzie z uſt Poſła. — Wracaiąc ſię do materyi, nie mogę tego prze- „ ſtąpić, abym nie wyznał winnego uſzanowania nowo-przybyłemu Kolledze JW. Krako- „ wſkiemu, że pracowity i uſłużny do porządku obrad przynioſł Proiekt, mnie temu „ godnemu Mężowi podziękować należy, Wy zaś Prz. Stany, ten Proiekt po wyiściu z „ deliberacyi decydować będziecie. — Teraz do ciebie JW. Marſzałku mowę moią obra- „ cam; znasz, iak wola Woiewodztwa ieſt święta. Wprowadzona materya przyſięgi, ieſt „ zgodna z wolą Wdztwa naſzego, proſzę więc, aby iako rzecz nie nowo wnieſiona, po- „ nieważ odemnie ſamego w tey okoliczności od pułtora roku podany ieſt Proiekt, za- „ raz do decycyi przedſięwziętą zoſtała.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy donioſſzy o podanym do Laſki Proiekcie przez JPana Kaſztelana Raciążkiego uiſzczaiącego ſię oświadczonemu na oſtatniey Seſſyi przed Rugami Seymuiących życzeniu, ułożonym, względem porządku Izby, ſtoſownie do przełożonych na rzeczoney Seſſyi uwag, zagaił czytanie iego.

Czytał JPan Sekretarz ten Proiek, pod tytułem: *Ordynacya Seymowa, opiſuiąca porządek: 1. Izby, 2. Głoſow, 3. Proiektow.*

Po czym JPan Janikowſki Łęczycki: okazuiąc trzymany w ręku ſwoich proſpekt formuiących ſię nowo Gazet Publicznych, maiących w ſobie rożne zawierać wiadomości, troſkliwym był, co te Gazety piſać będą? mniemaiąc: że może opiſywać nieprzyzwoicie Seymuiących, i nicować ich zdania będą.

Odezwał ſię na to JPan Weyſſenhoff Inflantſki:

„ Nie wſtydzę ſię, że i ia w tym Proſpekcie podpiſany ieſtem; chcę używać ia- „ ko Obywatel Prawa Kardynalnego w wolnym mowieniu, w wolnym piſanin, ieżeli zaś „ w czym przeciwko temu piſaniu wykroczemy, ma JPan Łęczycki przyzwoite mieyſce u „ Sądu nas obwinić, gdzie mu odpowiedzieć zdolni i gotowi będziemy.

JPan Marſzałek Seymowy uwiadomiwſzy: iż ieſzcze podany ieſt ieden Proiekt w materyi porządku Izby od JPana Stroynowſkiego Wołyńſkiego, zlecił JPanu Sekretarzowi przeczytanie iego, ktory był w tey treści:

1mo. *Zachowanie porządku mieyſc oznaczonych dla oſob Seymuiących.*
2do. *Podwoienie liczby Deputowanych do Konſtytucyi.*

3tio. *Roztrząſanie Proiektow przez Deputacyą.*

4to. *Warunki względem poprawy, odmiany, dodatkow, rozbrakowania i podania do deliberacyi Proiektow.*

5to. *Wotowanie* in Turno *głośne i ſekretne.*

6to. *Układanie Propozycyi* ad Turnum.

7mo. *Zaſtrzeżenie potrzeby trzech części wotow przeciw czwartey do decyzyi znieſienia zapadłych Praw, oprocz Kardynalnych.*

8vo. *Rozkład czaſu Seymowania dla materyi Prawodawczych, Rządowych i Ekonomicznych.*

Po ſkończonym czytaniu Proiektow mieli głoſy:

JPan Tyzenhauz P. Wileńſki:

„ Otwieraiąc uſta w tey Swiątyni, naprzod na mocy Inſtrukcyi Wdztwa mego, „ głębokie W. K. Mci Panu Naſzemu Miłł. winienem uczynić podziękowanie; że nieo- „ ſzczędzaiąc zdrowia ſwego ſzacownego, wſzyſtkie czyniſz ſtarania dla Dobra Oyczyzny; „ a nawet właſney nieiako wyrzekaiąc ſię ſpokoyności, rzadkim i pierwſzym w Naro- „ dzie przykładem, dozwalasz Narodowi Tobie Sukceſſora obrać, ſkoro w tym obraniu „ ſzczęśliwość Kraiową i ſkutkom zawſze ſmutnym każdego Bezkrólewia zabeſpieczenie „ przewiduieſz.

Królu! ztąd Tobie ſława wieczna, w tym miłość Narodu znayduiesz, gdy pomyśl- „ ność Kraiową za kres, day Boże naydłużſzego życia twego, pragniesz mieć przeciągnio- „ ną. Wam JW. JO. Marſzałkowie pełnym uczucia ſercem czynią dzięki wſpòł - Bracia „ pozoſtali, że mimo wſzelakich przeciwności, zgrzyzot, pociſkow, ſtale dla dobra Oy- „ czyzny dopełniacie urzędowanie; to czynicie, co każdy kochaiący imie Polaka, czynić „ powinien. Wy Prz. Stany, maiąc przezacnych Mężow na ſtyrze, Wy dobyliście z pod „ ohydnego Narod iarżma: Woyſka, Skarb, pomnożyliście, wſzyſtko okazuie owoc ſilnych „ prac Waſzych. Zeſtali Bracia naſi w pomoc rozpoczętych dzieł Waſzych, idziemy z tą „ ufnością, z tą chęcią, że wſzyſtko ſtanowić ſię ma w zamiarze uſzczęśliwienia Narodu, „ wſzyſtko ułatwiać, gdyby naymnieyſzego nie dać do ſprzeczek pozoru. Wiedzą Bracia „ naſi, że ten czas, ta chwila, uſzczęśliwić, albo zgubić nas może. Nie podchlebiaymy „ ſobie, iżby nam wolno było zawſze dla dobra Oyczyzny czynić: nie mniemaymy ażeby „ wſzyſtkie trzy ościenne Potencye chciały uſzczęśliwienia, mocy, i dobrego Rządu w Pol- „ ſzcze; nie wypada z ich politycznego układu, ſzanuymy ich, ale im ślepo niewierzmy. „ Jeſt ich celem rożnić naſze umyſły, czczemi naſze obrady robić, ſtanowić ſię maiącą for- „ mę Rządu opoźniać; ſłowem, wſzyſtko przez nas ſamych (co ieſt z dobrem dla Kraiu) „ przeczyć; było ich dziełem kray naſz uczynić bezſilnym, nierządnym, przekupnym, a „ nawet podłym: nie łudźmy ſię ich obietnic pozorami, niech miłość Oyczyzny przewa- „ ża prywatne zyſki, oddalmy wſzyſtkie ſzkodliwe zawady, ktòreby pſuły naſze święte „ obrady; przeſtańmy wyſadzać ſię w pięknych a czczych mowach, bo te ani przekonać, „ a ztłumić dobrze myślącego, i pilnuiącego ſwoiey inſtrukcyi, nie potrafią, a zawſze „ czaſu wiele zabieraią: oſzczędzaymy Skarb ile możności, karzmy zbrodnie, a uwieńczay- „ my cnotę, tym złemu zapobieżemy. Nie rozdzielaymy ſię na partye, bo kray na tym „ zawſze cierpieć będzie, zwiążmy ſię węzłem miłości Oyczyzny. Mowmy ſobie prawdę, „ gdy uyrzym co przeciwnego dla Oyczyzny, ale bez kłotni, bez ſzykanow, bo to hańbi „ Narod, nieufność między Kollegami rodzi, i przychodzi czaſem do tego, że nayzba- „ wiennieyſze Proiekta dla Kraiu upadaią.

Dnia 20. Grudnia.

„ Teraz Prześwietne Stany Rzplitey pora nam szlachetne pisać Prawa, dogodne, „ i sprawiedliwe, związać ręce mocnemu, ażeby nie uciemiężał słabego, ażeby w kraiu „ układow z Zagranicznemi Potencyami o naszą Polskę, o naszą wolność nie czynił; bo „ ufaiąc w intrygi, w pomoc ościennych Mocarstw, pogardzaią ustawami kraiowemi: kto „ będzie śmiał przeczyć Oyczyznę szczęśliwą zrobić? niemasz iuż Despotow, ktorzy prze- „ mocą nam Prawa narzucali; bądźmy prawdziwie czynnemi, bo o naszą szczęśliwość „ idzie, a im bardziey Zagraniczna intryga przemyślać będzie, iak nas między sobą poro- „ żnić, tym bardziey w duchu miłości Oyczyzny ziednoczmy serca i żądania nasze. Niech „ Polak sam dla siebie pisze Prawa.

JPan Nowowieski P. Wyszogrodzki:

„ Jakażby roskosz była w sercu i umyśle moim, gdybym nie w słownych oświad- „ czeniach, ale w uskuteczniaiącym czynieniu mogł okazać, iaką wdzięczność chce Narod „ uczynić dla W. K. Mci; lecz gdy w tym momencie nie wydarza się sposobność takowa, „ chcę przemilczeć i o pochwałach W. K. Mci, i o wdzięczności Narodu, ile że i nay- „ pracowitsze pisma, i naydowcipnieysze myślenia, niezdołaią nigdy zrować się tak z wiel- „ ko - czynnością W. K. Mci dla Narodu, iako też z nayżywszą wdzięcznością Narodu dla „ W. K. Mci. Chciey więc łaskawie przyiąć Krolu Miłościwy! tę chociaż małą, lecz szczo- „ drą ofiarę krwi, życia i maiątkow naszych, ktorą chętnie Narod składa u Tronu W. „ K. Mci, i że przyrzeczenia tego dotrzyma, uroczyście Instrukcyą zaręcza, i o tym za- „ pewnia.

„ Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzplitey Stany! Sława poprzedniczych Dzieł „ Waszych, przykładną walecznością umysłu, cnoty i męstwa wykonana, mogłażby w sło- „ wnych pochwałach prezentować się tak dobrze, iak była chwalną i sławną w czynieniach „ publicznych? Wy sami wielcy Mężowie, zdolnieysi byliście rozrzucić i w nic obrocić wiel- „ ki ciężar Oyczyzny, chociaż tak mocnym wsparty filarem, aniżeli pisać o tym chwalne pe- „ ryody, bo umysł wspaniały wiele czyniąc, nie wiele chce mowić. Gorliwość więc wasza, „ ktora iuż, i iak uczyniona powszechnym i głośnym dla Waszey chwały wszędzie iest okrzy- „ kiem, wyszczegolniaiąc nawet imiona i przezwiska wasze. Ja więc do tey, tak publiczney „ sławy, to tylko przydać mogę: że dosyć Wam Nayiaśn. Stany pochwały oddaie ten, ktory „ że Waszym naśladowcą być chce, oświadcza się.

„ Przykładzie Cnoty JW. Małachowski! JO. Mci Xiąże, Marszałkowie Stanu Ry- „ cerskiego! Naymilsza dla Was nadgroda prac, cnoty i trudow często aż nadto sprzykrzo- „ nych, ta iest zapewne, gdy w Instrukcyach widzieć będziecie wszystkie Woiewodztwa, Zie- „ mie i Powiaty, oddaiące Wam z radością naywyższe pochwały, i nayobowiązańsze podzię- „ kowania, a wdzięczność w sercach swoich i w sposobności zostawuiąc dla was na zawsze.

„ Nayiaśnieysze Stany! miłe dla mnie mowienie było o pochwale Waszey, ale po- „ podobnież miło mi będzie cieszyć się porządkiem seymowania, i chociaż Instrukcya obo- „ wiązuie mnie, ażeby Forma Rządu naypierwey była ustanawianą, żadnych innych nieprzyi- „ muiąc Proiektow; znaiąc to iednak, iż Forma Rządu, bez porządku Seymowania nie by- „ łaby porządnie ustanawianą, przychylam więc zdanie moie za Proiektem ustanowienia po- „ rządku Seymowania.

JPan Karski P. Sandomirski:

„ Woiewodztwo Sandomierskie niesie hołd naywiększego uszanowania do Tronu „ W. K. Mci Pana Miłościwego; niewymownym napełnione iest ukontentowaniem z Publi-

„ cznego

„ cznego ogłosu, iż starannością Pańską, przytłumony Polak, w rzędzie Państw Europey-
„ skich, poczyna mieć znaczenie, zkąd przyszłą i trwałą exystencyą, rokować sobie powi-
„ nien. Epochę nayłaskawszych dni Panowania W. K. Mci Pana niego Miłł. do naypoźniey-
„ szych pokoleń, potomność potomności, z zazdrością podawać będzie, bo nadana przod-
„ kom naszym od Zygmunta Augusta wolność, błąkliwie tyle wiekow zostaiąca, doszła do
„ czasu niespracowanego działania twoiego N. Panie, z ktorego wzrost, i fundament, grun-
„ towney i prawdziwey wolności dopiero brać będzie. Nie podchlebnie, ale sama spra-
„ wiedliwość mowić każe, że źrzodło tey szczęśliwości, iest z nauk przez ciebie N. Pa-
„ nie do naymnieyszego zakącia zaniesionych, niemniey z wytępioney podłości, i przez od-
„ suniętą przemoc, i szlachetną w rowności zakrzewnioną ambicyą. Ta to twoia N. Pa-
„ nie wysoka polityka, przyćmioną zapomnianą całemu światu na widok wystawia Polskę.
„ Wrażasz tym N. Panie w serca całego Narodu powinną wdzięczność, i przeświadczasz
„ usiłowaniem zmierzaiącym zawsze do celu ogolney szczęśliwości, że iesteś Oycem swoiey
„ Oyczyzny.

„ Niosę także z mocy Instrukcyi imieniem Woiewodztwa do Tronu twego N.
„ Panie prozbę, za JW. Xiędzem Sekretarzem, i JW. Nominatem Referendarzem, Soł-
„ tykami, niemiey za JW. Przerębskim Pisarzem Kor. do Podkanclerstwa, a za JW. Oża-
„ rowskim Kasztelanem Woynickim, i JW. Ostrowskim Kasztelanem Czerskim, po postą-
„ pieniu JW. Kossowskiego, na wielkie, do Podskarbstwa mnieyszego, osoby Wdztwu Na-
„ szemu, całemu Kraiowi i W. K. Mci Panu M. z sentymentow znaiome, ażebyś temi
„ zaszczyty ozdobione ogłosić łaskawie raczył. Uzupełniam słodki i ten włożony na nas
„ obowiązek, w oświadczeniu Wam JW. Marszałkowie Oboyga Narodow, winnego po-
„ dziękowania, za czułą z nieoszczędzeniem zdrowia i maiątku, o los Oyczyzny staranność,
„ usta tyle wymowić nie zdołaią, ile Wdztwo nasze iest przeświadczone, o bacznym, i za-
„ wsze dobrze-myślnym ich sposobie, a w rękoymią ufności, włożyło na nas powinność,
„ w ślad ich działań wstępowania. Wywiązawszy się z miłego dla mnie nakazu, przystępu-
„ ię daley do otwarcia woli Woiewodztwa.

N. Krolu, Panie moy Miłł. Prz. Skonf. Rzplitey Stany! skład polityczny w po-
„ stępowaniu ciągu Seymu ninieyszego, znam, że nie ma innego zamiaru, nad dobro publi-
„ czne; zna to i cały Narod, że obca intryga wpływu do niego znaleść nie mogła, i tym
„ to chętniey poświęciliśmy się tey usłudze, im iawniey w widoku naszym wystawiliśmy
„ sobie przyszłą ztąd dla Oyczyzny szczęśliwość. Tą widoczną nadzieią zaięci, nie wzdry-
„ galiśmy się przyięcia obowiązku wykonania przysięgi, przed Wami N. Stany. Ale i do-
„ praszać się o uskutecznienie iey od Was, z mocy Instrukcyi mamy zlecenie, pewni będąc,
„ iż ta okoliczność żadnego nie uczyni zastanowienia.

„ Dosyćby mi przestać na tym wniosku, ale chcąc w iednym obięciu, zmierzaiącą
„ potrzebę, do celu dobra zaradzeń naszych, a właśnie w tym czasie stosowną, wprowa-
„ dzić przed Was N. Stany, sądzę, iż nie zbaczam, gdy upraszam z mocy Instrukcyi, aby-
„ śmy zaczynali od układu Formy Rządu. A iako gospodarz nowy, a czuły, przyszedł-
„ szy do Dobr nie poznawszy wewnętrznych ich potrzeb, doskonałego zarządzenia uczynić
„ nie potrafi, tak i my nowo-przybyli Posłowie, nie maiąc Skarbowey Kommissyi rą-
„ chunkow zdanych, i Kommissyi Woyskowey, nie wszedłszy w stan tych dwoch Magistra-
„ tur, w iakim teraz są, i zarzutow przeciwko nim wyniesionych, postępować w naszych
„ obradach, śmiało nie możemy. Żeby zaś to nieścieśniało czasu do uchwały Praw Kardy-
„ nalnych, rozpoczętych, a odsunęło grożącą przepaść, ktorą Zagraniczna zawisna ręka,
„ może przysposabia, poświęćmy do tey czynności dni Srzodowe i Sobotnie. Te moie my-
„ śli połączone z wolą Woiewodztwa, poddaię pod wyrok Was N. Stany.

Dnia 20. Grudnia.

„ Jako zaś znam nayſtoſownieyſzą porę do uzupełnienia przyſięgi, przy roz-
„ poczęciu robot, a tę gdy ſłyſzałem iuż w Nayiaśnieyſzych Stanach wnieſioną i prze-
„ czytaną od Xięcia Jmci Marſzałka Litt. nie odłączną od Inſtrukcyi naſzey, więc i ia
„ do tey ſkłaniam ſię z moim zdaniem.

Na końcu poparł z mocy Inſtrukcyi wnieſioną rotę przyſięgi.

JPan Zboiński Kaſztelan Płocki:

„ Uiſzczać ſię w powinności Urzędu mego, ieżeli ieſt cnoty i Obywatelſtwa obo-
„ wiązkiem, rownie ważnym zdaie mi ſię być dopełnić w ſamym wſtępie, co umyſł wdzię-
„ cznością napełniony, względem oſoby W. K. Mci przemilczeć nie każe.

„ Miło mi wyznać w oczach całego Narodu, że przed lát trzynaſtu powołany ła-
„ ſką W. K. Mci do tego ſzanownego grona, dziś na wyżſzy poſunięty ſtopień, zawſze
„ rowne od niego odbieram prawidła, iżby wſzyſtkie me czyny do takowego ſtoſować ce-
„ lu, z któregoby naypewnieyſze dla Oyczyzny wyniknąć mogły korzyści. Tak wſpania-
„ ły poſtępowania ſpoſob okazuiący, iż dla nas tylko żyć pragniesz, i dobro Narodu do-
„ brem ſwoim poczytuieſz, z uprzeymą ſerca radością mowić mi każe: ieżeli Plato dzię-
„ kował Niebu, iż mu urodzić ſię dozwoliło za czaſow Sokrateſa, ſłuſznieyſzym ia pra-
„ wem, winſzować ſobie powinienem, że mi żyć i zaradzać o Oyczyznie moiey za Pa-
„ nowania W. K. Mci przychodzi. Bo nietylko przenikłym ſwym światłem potrzeby iey
„ widzieć nam daieſz, ale nadto dozwalaſz z prawdziwą wolnością wynurzać zdania na-
„ ſze. —

„ A iako czyny Twoie N. Panie przekonywaią nas, że całą chwałę królowania
„ ſwego zakładaſz na uſzczęśliwieniu kraiu Berłu twemu podległego; tak mniemam, że
„ za łaſki mnie okazane, wdzięcznością ci ſię wypłacam, gdy tym ſilniey ſpoſobić ſię do
„ przykładania ſię przyrzekam, iżby Oyczyzna za Panowania W. K. Mci zupełnie rządną,
„ od obcych poważaną, i wewnątrz ſzczęśliwą zoſtała. Skutek czego niech przedłuża, i
„ ſłodyczą napełnia w naypoźnieyſze czaſy drogie dni Twoie, a odległa potomność niech
„ zawieczni w ſercach ſwych pamięć dla dobrego Krola, i wyſtawi Ołtarz wdzięczności,
„ na którym winny hołd imieniowi twemu oddawany będzie.

„ W zakład zaś dalſzey łaſki proſzącemu o nią, dozwol N. Panie dobrotliwą ſwą
„ ucałować rękę.

Po ucałowaniu Ręki J. K. Mci wraz z całym Senatem i Poſłami Woie-
wodztwa Płockiego, mowił daley:

„ Zaradzać potrzebom Oyczyzny, że wſzyſtkich Seymow ieſt celem, a każdego z
„ nas tu przytomych iedynym zamiarem, rzecz ſama przez ſię nadto widoczna; że iednak wię-
„ kſzego pośpiechu przyłożyć należy, nietylko wola ogólna całego Narodu, ale miłość Oy-
„ czyzny, miłość nas ſamych tego koniecznie wymagać ſię zdaie. Bo roſtropnie zaſtano-
„ wiwſzy ſię nad iedney ſtrony woiuiących Mocarſtw ſzczęścia przewagą, może to być, iż
„ oſtatni ten ieſt czas, w którym nam rádzić bez uczeſtnictwa cudzego wolno, może, iż po
„ tym upłynionym doznawać będziemy iawnieyſzych od obcych przeſzkod, gdy teraz my
„ ie tylko ſobie czyniemy; prożno będzie w ten czas narzekać na czas, na okoliczności;
„ udzieliła nam ich Opatrzność doſyć, korzyſtaymy więc przynaymniey przy ſchyłku, ſta-
„ raymy ſię uſprawiedliwić w oczach publiczności, w oczach Sąſiedzkich kraiow ſpodzie-
„ waiących ſię z ſamego podwoienia Poſłow większey Narodu uſilności. Dziś bowiem
„ Sąſiedzkie Państwa ſwemi zatrudnione intereſſami, mniey do nas czynią influencyi, lecz

„ gdy pokoiem zawartym, który podług wſzelkiego podobieńſtwa bliſkim bardzo bydź „ powinien, znaydą ſię beśpiecznieyſzemi, ſpodziewać ſię można, iż iawnemi, lub ukry- „ temi ſpoſobami zechcą dawny wpływ do naſzego otworzyć ſobie Seymu. Co gdyby na- „ ſtąpiło, każdy z nas przewidzić może, iak ſzkodliwe wypłynęłyby ztąd konſekwencye. „ Uprzedzać więc nam czas ten potrzeba ſkwapliwſzym poſtępuiąc krokiem. Brżmi dotąd „ w uſzach moich odgłos iednomyślny wſpół - Obywatelow moich, którzy Seym ninieyſzy „ od Formy Rządu zaczynać, i tę iak nayprędzey dokończać nakazali. Godni Poſłowie „ Woiewodztwa mego świadkami, ocznemi wraz ze mną będąc ogólney woli, nie omie- „ ſzkaią popierać materyi tey Inſtrukcyą im zaleconey. Co do mnie, wywiązuię ſię Wo- „ iewodztwu, gdy łączyć me ſtarania z iego Reprezentantami w tak ważnym punkcie nie „ zaniedbywam.

„ Proiekt podany *legis Curiatæ*, chociaż zdaie ſię nas zatrzymywać, i oddalać „ od Formy Rządu, że iednak ma w ſwym zamiarze, aby porządniey ſię rzeczy przedſię- „ brały, o czytanie iego, i po wyiściu z deliberacyi w Prawo zamienić dopraſzam ſię; „ bo kto porządku żąda, tym ſamym pośpiech przynoſi.

Jmć Pan Woyczyńſki Rawſki:

„ Powaga Nayiaśnieyſzych Rzplitey Stanow, Król na czele Narodu czyniący of- „ fiarę ze wſzyſtkich oſobiſtych względow uſzczęśliwieniu Oyczyzny, Seym wracaiący kra- „ iowi niepodległość, i polityczną exyſtencyą, Patryotyczne czynności, i ſkutkiem uwień- „ czone prace oſob ſkładaiących dawnieyſzą Konfederacyą, a wybor nowych Prawodaw- „ cow zaſzczyconych ufnością Obywatelow, ochotnie w długą uſługę kochaney Oyczyznie „ idących, wzbudzaią we mnie winne uſzanowanie, przypominaią świętość przyiętych obo- „ wiązkow, a wſkazuiąc drogę cnoty Reprezentantowi Wdztwa Inſtrukcyą prawidłem czyn- „ ności wyſtawuią.

„ Władza Prawodawcza naywyżſza ieſt zawſze w Rzplitey, teraz tym więkſzey „ wagi, że całą formę Rządu ſtanowiąc, nie o czaſowych Prawach woli naſzey w odmia- „ nie podległych zaradzać mamy, ale rzucaiąc niewzruſzone zaſady, albo będziemy ſzczę- „ śliwi, lub wolne karki oddamy w iarżmo niewoli.

„ Ma na nas Narod zwrocone oko, czeka w boiaźni i nadziei, bo te czucia nie- „ oddzielne od wielkich rewolucyi, a czyniąc oſtrożnie, chciałby znaleść naymocnieyſze „ zapory, by obca intryga nie znalazła przyſtępu, a Prawa do rzeczy, nie do oſob, ſta- „ nowione były.

„ Woiewodztwo moie wyraźnie zaleciło w Inſtrukcyi nieść do Was N. Stany „ prożbę, by tam dla mocnieyſzego związku, wykonaliśmy przyſięgę! światły Obywatel, „ chwalebnie ſtyr prowadzący Marſzałek, a baczny na rozkazy wſpół - Braci Poſeł Xiążę „ Jmć Sapieha Generał Artyllery, uprzedził mnie, rownie na mocy Inſtrukcyi Wdztwa „ Brzeſkiego Litt: a gdy złożył u Laſki Rotę cokolwiek rożniącą ſię od umieſzczoney co „ do ſłowa, w Rawſkiey, będę miał honor niżey ią przeczytać, ponieważ więcey obey- „ muie ſzczegułow.

„ Znam dokładnie, że kto odważy ſię zoſtać zdraycą Oyczyzny, temu i w obli- „ czu Pana Zaſtępow nie trudno zoſtać Krzywo-Przyſięzcą, ale gdy do mnieyſzych Magi- „ ſtratur wchodzące Oſoby czynią ten zakład zaufania, kiedy to ieſt dotąd rzeczą nay- „ świętſzą w ſpołeczności, użyimy wſzelkich ſpoſobow, byśmy dobrze czynili, a źlé czy- „ nić nie mogli.

„ Nayiaśnieyſze Rzplitey Stany, chlubno mi wyznać, że podeyrzenie żadne nie „ wchodziło za pobudkę troſkliwości Obywatelſkiey; od początku związku Konfederacyi,

Dnia 20. Grudnia.

„ na każdym Seymiku naſzym łączyliśmy Wam podziękowanie i wdzięczność. — Tobie „ Królu Nayiaśnieyſzy, którego Oycowſkie ſtaranie i przychylność do kraiu tak widocznie „ okazane ſtały, gdy wyrzekłeś łaſkawie, a dotrzymałeś świątobliwie, że Król z Narodem, „ a Narod z Królem zoſtanie na zawſze złączony, wyrażaliśmy czucie przez naſzych Re- „ prezentantow, wznoſiliśmy gorące modlitwy do Boga, byś nam naydłużey królował, „ a Prawnuki ieſzcze, żeby mogły znać ſłodycz twoiego Rządu, dobroci i łagodności, a „ tym ſamym uczyli ſię cenić wolność, kochać i ſzanować Majeſtat.

„ JW. Konfederacyi Koronney Marſzałku, Obywatelu zawſze rowny, w burzy „ i pokoiu! iednoſtaynemi okrzykniono głoſy na Seymiku Elekcyi Kommiſſarzow Cywilno- „ Woyſkowych, by napiſać do ciebie liſt z oświadczeniem wdzięczności, a ten na pamią- „ tkę naſzey wdzięczności, a twoiey cnoty, w Aktach zaoblatować, nowe przeſyłaią ci „ wſpół-Bracia dzięki, że mimo ciernia nieoddzielnego od twego ſtopnia, raczyłeś ſyn Oy- „ czyzny Oyczyznie oddać ſię cały.

„ I Wam dawni Prawodawcy, a teraz Kolledzy, znamy obowiązki wielkie; rzu- „ ca nienawiść pociſki, ale te ſłabe na cnotę! burzą iedni umyſły uporczywi w ſwym zda- „ niu, ale odległe głoſy na bliżey patrzących nie czynią wrażenia, a ci, których głos „ przekonania nie wzruſza, maiąc dobre mienia wſparte na gruzach Oyczyzny. — Duſze „ przedayne ſzarpiące właſney Matki wnętrzności, znikną nikczemnie wraz z głoſem, „ który wznoſzą, na rzucenie nieufności, między Seymem a Narodem; mowią nie maſz „ Polakow, duch partyi obraca Rządową machinę, niemaſz śrzodka, Pruſakiem albo Mo- „ ſkalem być trzeba; ale Woyſko, Podatek, zrzucona w części Gwarancya, rozpoczęte ſo- „ juſze niezaprzeczonym zoſtaną dowodem, że ieſt Narod cnotliwy, a wy Przodków cno- „ tliwych nieodrodne ſyny.

„ Czytam przyſięgę, a ufam, że to, co w ſercu każdego ugruntowane zoſtaie, „ uſta z ochotą powtórzą.

Rota Przysięgi dla Stanow Skonfederowanych.

„ *Ja przyſięgam Panu Bogu w Troycy Swiętey iedynemu, iż będąc obra- „ ny Poſłem, Nayiaśnieyſzemu Stanislawowi Auguſtowi Królowi łaſkawie Nam Pa- „ nuiącemu, Oyczyznie, i Seymuiącey Skonfederowaney Rzeczypoſpolitey w ſprawo- „ waniu Urzędu mego wierny, i pilny będę; w Prawodawſtwie i ſtanowieniu For- „ my Rządu, Juryzdykcyi, i Magiſtratur, żadną nieuwodząc ſię prywatą, nie- „ nawiścią, groźbą, przyiaźnią, lub względami, iedynie dobro Publiczne, całość „ trwałość Kraiu, ſpokoyność, i beſpieczeńſtwo Obywatelow za cel naypierwſzy „ mieć będę; datkow, lub obietnic pod żadnym pozorem od nikogo nie przyi- „ mę; i owſzem tentuiącą mnie niemi Oſobę, przed Stanami Seymuiącemi wydam; i „ gdybym ſię dowiedział, że który z Seymuiących (uchoway Boże!) datek przy- „ iął, na to maiąc dowod, lub pewną wiadomość, Seymuiącym Stanom donioſę; „ w zdaniu moim od nikogo dependować nie będę, łącząc te z dobrze życzącemi „ Oyczyznie; co do Seymiku* Relationis *obowiązek na mnie włożony, rzetelnie do- „ pełnię. Tak mi Boże dopomoż, i Męka iego Nayświętſza.*

Jmć Pan Suchodolſki Kaſztelan Radomſki:

„ Dzękować Królowi, ieſt zwyczayna, być wdzięcznym, ieſt przyzwoita, nie w „ ſłowach, lecz w ſkutku ſamym konieczna i nieodbita.

„ Głos

„ Głos podziękowania Miłościwy Panie za stopień, na którym mię W. K. Mość „ dobrotliwie umieszczać dziś raczysz, wystawia mi nowe obowiązki, które po wykonaney „ świeżo przysiędze, winienem Oyczyznie, winienem Królowi swemu. Dnia 20. Grudnia.

„ Nie naganna mię do tego wiodła ambicya, lecz chęć zawsze być użytecznym „ Kraiowi swemu, nie obce wstawiania się i wymuszania na W. K. Mci, a wstydzące „ zawsze wolnego Polaka, ale istotna dobroć Króla własnego, któren na każdego z nas „ patrzy zasługi; może ich tyle nie mam iak wielu innych, ale ich tyle mieć pragnę, iak „ żaden z Polaków.

„ Królowie, Miłościwy Panie, chęć dobrą w Obywatelu postrzegaiąc, używaią go „ do posług, pomyłki winie ludzkości przypisuiąc, patrzą na iego serce, na iego zamia- „ ry, które czystemi znalazłszy, powszechnie prawie nieudolność samą, w dogodną sobie „ i kraiowi zamieniaią pomoc.

„ Nayiaśn. Panie! gdybym od winnych zaczął Ci pochwał, powiedzą niechętni, a „ zawsze złością czuwaiący i zasadzeni: otoż nowy urodził się podchlebca, aleby mię to „ bynaymniey od należytego Ci Miłł. Panie nie wstrzymało długu; lecz lękam się Ciebie „ samego, abyś mi nie powiedział, Dobroć moia, chęć uszczęśliwienia Oyczyzny, powol- „ ność na wszelkie żądania Rzplitey Seymuiącey, hoyność dla niey okazana, rady, prace „ z uszczerbkiem własnego zdrowia, te niechay za mną przed Narodem mowią, i ten do „ mnie przywięzuią, aby mi się wiernością wywdzięczał.

„ Dla tego kończąc głos moy, kiedy W. K. Mość nie zwyczaiem innych Królów, „ którzy kontenci z podchlebcow, te ustawnie słyszą, a czynow własnych nie widzą, nam „ czyny wystawuiesz, i w milczeniu uwielbiać się rozkazuiesz, pozwol przynaymnicy, abym „ to ieszcze powtorzył, że Oyczyznie i Królowi wiernym być potrafię.

Ucałowawszy wraz z Senatem Rękę J. K. Mci, kontynuował głos w tey osnowie:

„ Złączenie się nowych Prawodawcow z dawnemi, nie może iak tylko naylepsze „ Rzplitey obiecywać skutki. Zapatrzywszy się bowiem na Was godni Mężowie, na chęci „ Wasze, i na ten chwalebny pierwiastkowy zapał, ażeby przed Bogiem nayuroczystszą za- „ ręczyć przysięgą; iż nietylko dobro Oyczyzny każdego będzie powodować zdaniem, nie- „ masz, w kimby nie rodziła się nadzieia, czyli raczey sama pewność, że ci, którzy tego „ żądaią, niczym, iak tylko dobra publicznego tchną chęcią. Wszystkie wniesione dziś „ materye; czyli to przysięgi, czyli zaczynania od poprawy formy Rządu, czyli opisu po- „ rządku Seymowania, są w naylepszych zamiarach, lecz pamiętaymy, że chcący porzą- „ dnie robić, od pierwszey zaczynać należy, kiedy chcemy postanawiać porządek, i ten „ opisywać mamy w celu, nieodstępuymy podaney naypierwey materyi, a tym samym po- „ rządek uskuteczniony zostanie. Wniesiona przez Xięcia Marszałka Konfederacyi Litews. „ przysięga z mocy Instrukcyi, poparta także z Instrukcyi przez J. W. Rawskiego, niech „ skutek bierze. Jednę tylko co do Roty przysięgi odważam się zrobić uwagę; miałem ich „ dwie, lecz pierwsza czytana przez JW. Rawskiego z Instrukcyi Rota załatwiła, to iest „ w słowie: *ani żadnych obietnic;* druga zaś uwaga moia, którey zaspokoienia w Rocie „ przysięgi nie znayduię, iest ta: aby naypierwszy obiekt Narodu *wolność* przepomniana „ nie była, aby każdy Rzplitą niepodległą, i wolną miał przed oczyma. Upraszam JW. „ Marszałka Seymowego, iżby pierwszy dzień po złączeniu się z nowym wyborem Posłow, „ i po odbytych Rugach Seymu, był tym uwieńczony skutkiem.

Dnia 20. Grudnia.

Jmć Pan Narbutt Woyski i P. Lidzki:

„ Jeżeli Miłościwy Królu, w ciągu dwuletniego Seymowania prac i trudow twoich około dobra Rzeplitey, znalazłeś osłodzenie w chwalebnych Seymu tego ustawach, przyimie zapewnie Oycowskie twe serce, z pociechy ten upominek od Obywatelow Powiatu Lidzkiego, któren w tym wyrazie zawieram: iż ogłoszone Narodowi znakomite Seymu teraźnieyszego hasło, Król z Narodem, Narod z Królem; tak mocnym serca Obywatelskie przeięło uczuciem, że iest to życzeniem wiernym Obywatelow tegoż Powiatu, aby Opatrzność naywyższa słodkie nam Panowanie W. K. Mci do niezamierzonych Lat przedłużyć raczyła.

„Przodkuiąc Stanowi Rycerskiemu JW. Seymowy, i Prowincyi Koronnych Konfederacyi Marszałku, nieskazitelną cnotą swoią, i życzliwością dla Rzplitey ziednałeś w całym Narodzie powszechny szacunek i wielbienie: to oboie przynoszę Ci od Powiatu mego, na ulgę niezrownanych prac i trudow w Urzędowaniu Twoim.

„ JO. Mci Xiąże Marszałku Konfederacyi Litt. powierzona od Prowincyi Litt. ta Laska władaniu Twemu, niezawodła zaufania Prowincyi w wysokiey i cnotliwey zdolności Twoiey do steru: przez ktorą ożywiasz tu w Stanach Seymuiących Domu swoiego nieskażoną o dobro Rzplitey gorliwość: Twoim iest przymiotem ią pomnażać, dla nas iesteś wzorem ią naśladować.

„ Nayiaśnieysze Rzeplitey Skonfederowane Stany! minął iuż czas dwuletni Seymowania, w tym przeciągu łamaliście zapory, które przemoc ościenna w biegu lat dwudziestu kilku, kuła na upadek Praw, swobod, i wolności Polskiey.

„ Ożywiona w duszach Waszych cnotliwych starodawnych Polakow odwaga i gorliwość, przecież ocaliła od zguby stoiący iuż nad przepaścią exystencyi Narod Polski. Było i iest dla Was Nayiaśnieysze Stany, słodką pociechą widzieć i piastować dźwignioną z upadku Oyczyznę: Daliście iey, ile wyśpieszyć mogliście tym - czasowe podpory; procz chwalebne, a Narodowi miłe Wasze ustawy. Do gruntownieyszego zaś iey ratunku, uznaliście za potrzebę pomnożenie liczby wspoł-Pomocnikow około dobra Powszechnego.

„ Macie ich gotowych i ochoczych Nayiaśn. Stany w przybyłych w nas Posłach; idziemy skwapliwie pod to hasło: Król z Narodem, Narod z Królem. Idziemy tym usilniey, że gorliwe prace i starania Wasze utorowały iuż drogę do uszczęśliwienia Rzplitey: połączamy naszą chęć i gorliwość z Waszym doświadczeniem: a chociażby ta sama nawalność zawad przykrych, stawiła nowe zapory podchlebne zwłoce czasu, a oporne kończeniu dzieł Seymowych; gdy weźmiemy za prawidło obrad naszych, miłość Oyczyzny, będzie nam natychmiast towarzyszyć dążeniu naszemu zdań iednomyślność: będą nas Nayiaśnieysze Stany spotykać tak łatwe środki, przez które drogi czas obrad Seymowych zostanie oszczędzonym: a pośpiech czynności Prawodawczych zasili oczekiwanie wspoł-Braci naszych, którzy tęskliwie wyglądaiąc Seymowych Dzieł skutku, zlecili nam Posłom w Instrukcyi Powiatowey o takowy pośpiech obrad Seymowych, a mianowicie rozpoczętey formy Rządu domawiać się: co z obowiązku teyże Instrukcyi, z mieysca mego dopełniam.

Jmć Pan Szczaniecki Kaliski:

„ Ten sam iestem Nayiaśn. Królu Panie Miłłościwy! ktory w młodym w ten czas wieku zchodząc z pola wybrania Twego na Tron, gdy w przybytkach Kościoła widziany od ludu swego z otwarcia serca Twego cisnąłeś łzy ku temu Narodowi, ktory cię

„ wybrał, ia w ten czas do łez przytomnego Narodu z ukontentowaniem dodawałem i „ moie: stawiaiąc sobie, że nie z przypadku urodzenia, ale z cnot wziąłeś Koronę, a le„ piey znaiąc naszego Kraiu politykę szczęśliwie dla Narodu panować będziesz. Dnia 20 Grudnia.

„ Przyszedł ow gorzki do wspomnienia moment, gdzie przemoc gwałtem popie„ rana była, i dla bezsilności Narodu sam z nim ulegać musiałeś, ten mnie zostawił w „ domu, i gdy waliły się Cedry, ia ukrywałem się iako Chrościk w zaciszu; gdy odwa„ lone to wszystko, wyrzucona przemoc, z zakąta wyciągnięty otwieraiąc z światła twe„ go N. Królu oczy, chcę być z Narodem wolnym i swobodnym. Tu z obowiązku In„ strukcyi mo ey mosę ci wszystkich serc Obywateli Woiewodztw moich winne dzięki za „ Oycowskie W. K. Mci Pana mego Miłł. około dobra powszechnego w ciągu teraźniey„ szego Seymu okazane starunki.

„ Nadszedł iuż ten moment, kiedy Król dobry, i Narod postrzegł własne i wspol„ ne nieszczęście, i poznali, że im być z sobą trzeba. Dziś N. Królu Panie moy Miłł. „ więcey nad poprzednikow swoich na łonie każdego Polaka spocząć możesz, bo cożeś „ mogł więcey uczynić, gdy nawet nie chciałeś, aby śmierć twoia stać się miała zaczę„ ciem nieszczęścia Oyczyzny moiey, za to też bym cię sam życiem moim zastąpił.

„ Waszey poświęcono cnocie JW. JO. Marszałkowie Seymowy i Konfederacyi „ wszystkich Obywateli wspoł-Braci naszych, należy mi się oddać chwałę, publiczno na„ wet zaufanie i wdzięczność z zrzeczenia się w Akcie Konfederacyi za pracowite z ażar„ dem zdrowia i maiątku trudy, wszelkiey na zawsze nadgrody. Wy to naczelnicy nasi „ każecie rokować trwałą dla oboyga Narodow szczęśliwość, ktorą od wiekow oczeki„ wały. Te wam w potomność cnoty waszey wystawiać będą kolosy.

„ Wam Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzeplitey Stany, z wyraźney woli Woie„ wodztw moich wyznać winienem podziękowanie za tę gorliwą w powstaniu naszym ie„ dnomyślność; ta waszemu w potomność zostawiła tryumf charakterowi, a wybor uspra„ wiedliwiaiąc podała następnym do naśladowania. Wasz to iednomyślny odgłos 100,000 „ Woyska znaczenie Narodu dało, przyięły go Woiewodztwa nasze, day Boże! aby na „ nogach wszystko stanęło. Wy to naypotężnieysza dziś Kraiu obrona, bierz przed się „ kończyć, co zbawić Oyczyznę, a iey synow spokoynemi przy tak mądrym i dobrym „ Krolu uczynić może. Narod chce Rządu i pewności Woyska, są to węgielne kamienie, „ na których gruntuią się Państwa, niemasz Narodu, któryby od wiekow w utrzymywaniu „ ich Prawo, pierwszeństwa nie dawało. Od tych Nayiaśnieysze Skonf. Rzplitey Stany „ winniśmy zacząć, bo tego chce Narod, tak mnie Instrukcyą obowiązały Woiewodztwa, „ nadal zaś zostawić ciężko, aby te słabo ustanowione fundamenta Rządu i Woyska w o„ gromie tylu nas otaczaiących Potencyi, i zawsze do nas chcących mieć swe influencye „ wzruszyć się nie mogły. Ktoż zapewnił, że od naiazdow postronnych iuż iesteśmy be„ spieczni, kiedy szczupłość Woyska nie osięga granic, a odściennych Potencyi Woyska, „ i te dotąd ich przygotowania czyliż się o nasze otrzeć nie mogą kraie? rozum więc i „ przeświadczenie przekonywa, że Formy Rządu i Woyska trzeba, aby na nogach w zu„ pełności stało, i to w subordynacyi było, bo prożno dawalibyśmy pieniądze. Tak ra„ dzą o sobie obce Potencye, i są mocnemi, czyńmyż rowno, abyśmy w znaczeniu ich „ rownać się mogli.

„ Wyciąga do was Nayiaśnieysze Stany Narod ręce, chce poprawy, inaczey mo„ wi on: znaiąc iuż okoliczności rzeczy, że gdy teraz nie powstaniem przy tak mądrym „ Krolu, a waszey gorliwości, to nigdy, chyba zginąć przyidzie.

Dnia 20. Grudnia.

„ Wnieſienie JW. Krakowſkiego, co do ſpoſobu Seymowania, ieſt ſłuſzne i ode-
„ mnie poważane; będziemy go w czaſie dla przyſzłych Seymow opiſywać, a teraz ſta-
„ nowmy to, co przyſpieſzyć Rząd Narodowi, Woyſko, i ich potrzeby może. Ktoż ſię
„ w tym ſzanownym wyborze lęka nieiednomyślności lub nieſpokoyności? Gorliwy waſz za-
„ pał waſze zaymie ſerca, że z nieſzczęścia i potrzeby pożytkuiąc ten weźmiecie Oyczy-
„ zny interes, co ſpieſzyć ſzczęśliwość całey Oyczyznie będzie. Nie zoſtawiaymy przez
„ przewłokę tyle millionow w Warſzawie, które krwawo zebrane zwrocić na inne winni-
„ śmy przypadki.

„ Nayiaśnieyſze Skonfederowane Rzplitey Stany, weźmy ſię ſzczerze za ręce przy
„ dobrym Królu, i tych ſzanownych z cnot i imienia Marſzałkach, powie o nas Publiczność,
„ poprawią nawet obce Potencye o nas rozumienie: chcieli ſię ratować i powſtali. Upra-
„ ſzam więc JW. Marſzałka Seymowego o zlecenie rozdania Proiektow do Formy Rządu,
„ i zwrocenia ſię do Praw Kardynalnych, a wnieſioną na mocy Inſtrukcyi przez JW. Ra-
„ wſkiego, przyſięgę radbym wykonał, bo ta uroczyście nas przed Narodem i Publiczno-
„ ścią zaręczy o ſzczerey i konieczney chęci naſzey powſtania; nadto gdy ſumnienia naſze
„ wiązać przyſięgą będziemy, dogodziemy cośmy winni powołaniu Woiewodztw, i naſzey
„ ukochaney Oyczyznie.

Jmć Pan Siemieńſki Sieradzki:

„ Ta ieſt ſłodka Polaka powinność ſwoią kochać Oyczyznę, dla niey wſzyſtko
„ poświęcać, w iey ſzczęściu właſne znaydować dobro. Takowy z krwią powzięty ſen-
„ tyment będzie prawidłem każdego moiego zdania.

„ Miłościwy Królu! dzieło to ieſt Panowania W. K. Mci, że Polak uczuł ſię być
„ wolnym, ſtargał więzy obcey przemocy, a nayuſilnieyſze łaſkawego Monarchy, aby kray
„ trwale zoſtał ſzczęśliwym wielbiący, ſtarania; śmiało głosi, że gdy Król ieſt z Narodem,
„ los moiey Oyczyzny na zawſze zapewnionym być może.

„ Nayiaśnieyſze Skonfederowane Rzplitey Stany! trwałego gruntu iedynie potrzeba
„ aby tak chwalebne Seymu dziſieyſzego czynności niewzruſzonemi zoſtały.

„ Naygorliwſze waſze Przezacni Mężowie około bobra powſzechnego zaradzenia,
„ wſzyſtkie prace, trudy, nadwątlonego nawet waſzego zdrowia ażardy, nie oddadzą ſpra-
„ gnionych od Narodu ſkutkow, ieżeli ſyſtematyczney Rzplitey naſzey przez formę trwa-
„ łego Rządu nie nadamy poſtaci.

„ Szczęście Oyczyzny naſzey od pewney, a nieodmienney Rządu Konſtytucyi za-
„ wiſło.

„ Ta przetnie obcey intrygi wpływy, ta możnego Obywatela gwałty uſkromi, ta
„ każdemu w kraiu mieſzkańcowi winną zabeſpieczy ſprawiedliwość, ta rozrożni wſzelkiey
„ Juryzdykcyi obowiązki, ta uſunie od nas okropne bezkrólewiow naſtępności; a nakoniec
„ nayokazalſzą Rzplitey nadaiąc świetność, nas rządnemi, u obcych Mocarſtw poważanemi
„ na zawſze uczyni.

„ Skład politycznych okoliczności w iakich ſię znayduiemy, ieſt dotąd dla nas
„ ſprzyiazny; lecz tym ſkwapliwiey z niego korzyſtać należy, im iuż ieſt krodſzy.

„ Moiego przekonania daiąc uſprawiedliwienie, wnioſek moy wſpieram na In-
„ ſtrukcyi moiego Wdztwa, dopraſzaiąc ſię z mieyſca moiego JW. Marſzałka Seymowego
„ i Konfederacyi Kor: abyśmy Prawodawſtwo naſze od formy Rzędu zaczynali.

„ Wnieſioney przyſiędze z zdaniem moim i Inſtrukcyą moiego Wdztwa zgodney,
„ nie ieſtem przeciwny, owſzem ſtoſownie wprowadzoną tę materyą przez JO. Xiążęcia

Marſzałka

„ Marszałka Prowincyi Litewskiey, i JW. Rawskiego popieraiąc, o iey udecydowanie do-
„ praszam się.

Jmć Pan Zagorski Wołyński:

„ Oyczyznie i Królom swoim zawsze wierne, a o swobody i prerogatywy wol-
„ nego Narodu nieodstąpnie gorliwe Woiewodztwo nasze Wołyńskie, zawołane wraz z dru-
„ giemi Uniwersałem W. K. Mci Pana Naszego Miłł: za zgodą powszechną Skonfederowa-
„ nych Rzplitey Stanow wydanym, na Seymiki, dla wybrania, czyli dobrania Posłow swo-
„ ich na Seym, znaiąc winną zawsze zwierzchniey i legalney Rzplitey na Seymach władzy
„ podległość, dopełniło przepisu Uniwersału tego, w wyborze nas Posłow swoich, a iako
„ nieoddzielna nigdy od ciała Rzplitey cząstka, zaleciło nam naypierwey przystąpienia do
„ Aktu Konfederacyi; tego to w naypoźnieysze wieki w Dzieiach Polskich pamiętnego za
„ łaskawym i Oycowskim przewodnictwem W. K. Mci Pana naszego Miłościwego, pod peł-
„ nemi cnoty i nieskażoney ku Oyczyznie swoiey wierności Marszałkami utworzonego
„ związku, który Oyczyznę naszą z pod uciążliwey obcey wydźwignął dependencyi, siły
„ kraiowe wzmocnił, Skarb Rzeplitey złożonemi chętnie od Narodu podatkami zasilił, i
„ exystencyą imienia wolnego Polaka w pożne ugruntował i zabespieczył wieki: wypełni-
„ wszy więc ochoczą ten pierwszy z wewnętrznym przekonaniem naszym zgodny od wspoł-
„ Braci naszych włożony na nas obowiązek, tym chętniey przystępuię do dopełnienia dru-
„ giego, im bardziey serca nasze słodkim są przeięte ukontentowaniem z polecenia nam
„ tak chlubney, a dla nas naymilszey powinności. Tak iest Nayiaśnieyszy Miłościwy Kró-
„ lu! niemasz rozumiem milszey dla wolnego Narodu Obywatela powinności, nad oświad-
„ czenie hołdu nieskażoney wierności Królowi temu, który z Rodaka na Tron wyniesio-
„ ny, naychlubnieyszym swoim zna być zaszczytem panować Narodowi, nie mocą i naci-
„ skiem Despotycznego, bądź Monarchicznego Rządu, ale wiernemi zawsze Królom przez
„ siebie wybranym, a nigdy przemocy ulegać nie umieiącemi sercami sobie obowiązanemu:
„ zna, Miłościwy Panie, Wdztwo nasze Wołyńskie tę własność w osobie Pańskiey W. K.
„ Mci, a przeto zleciło nam Posłom swoim, złożyć u Tronu Twego, Nayiaśnieyszy Królu,
„ nietylko hołd nieskażoney wierności, ale też nayczulszey i niewypłaconey w sercach na-
„ szych wdzięczności oświadczenie, za troskliwe i Oycowskie bez względu, owszem z u-
„ szczerbkiem zdrowia swego Pańskiego dla nas nieoszacowanego około powszechnego do-
„ bra prace, trudy, i troskliwości twoie: przyimiy więc N. Królu, ten hołd Wdztwa na-
„ szego, który nie wymus niewolniczey podległości, ale Szlachetna wolnych i Królowi swe-
„ mu wiernych serc dyktuie mu własność.

„ Wykonawszy iuż to, co pierwszym Instrukcyi naszey było zleceniem do dopeł-
„ nienia dalszych oney przystępuię obwiązkow. Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzeplitey
„ Stany, nikt tu rozumiem w tak licznym i światłym wielkim w Oyczyznie ludzi zbiorze
„ nie zaprzeczy mi tego, że Reprezentant, czyli tłomacz myśli Wdztwa swego zdradzałby
„ pozostałych w domu wspoł-Braci swoich, zdradzałby przeto cnotę i charakter swoy,
„ gdyby w naymnieyszym punkcie obowiązkow Instrukcyą na siebie włożonych nie dopełnił;
„ tym bardziey, żeby onych dla prywatnego iakowego odstąpił ulegania: i to to iest, co sta-
„ nowi wspaniałość, moc i powagę wolnego Republikantskiego Stanu: zwołane i zgroma-
„ dzone przed Seymem na mieysce obradom swym zwykłe Woiewodztwa, Ziemie i Po-
„ wiaty, składaiące szczególne Rzplitey cząstki, wybieraiąc Posłow, czyli Reprezentantow
„ swoich na Seym, i wysyłaiąc onych do uformowania ogromnego i wspaniałego Rzplitey
„ na Seymie ciała, przepisuią im prawidła, czyli zlecenia swoie, których nieodstępnie na

Dnia 20. Grudnia.

„ Seymie dopełnić powinni; z tych szczególnych Woiewodztw zdań, czyli Instrukcyi, Prawodawca Rzplitey w Zgromadzonych Stanach władza, iednomyślnością, czyli większością zdań formuie Prawa, Narod cały, a w nim szczególne onego z Woiewodztw, Ziem i Powiatow składaiące się cząstki w potomne czasy uszczęśliwiać maiące: ta gdy iest dotąd forma Rzplitey naszey, pewien iestem, że mi nikt tu naganić, ani o upor, lub prywatną zasadę obwiniać nie będzie mogł, gdy tego, co Wdztwo moie Instrukcyą swoią mi poleciło, wiernie i nieodstępnie dopełniać będę. Idąc więc śmiało za tym prawidłem, z obowiązku onego dopraszam się Nayiaśnieyszych Skonfederowanych Rzeplitey Stanow, ażeby Prawo niedawno zapadłe czas normalny ukończenia Konfederacyi i Seymu teraźnieyszego naydaley do dnia ostatniego Czerwca roku 1792 zamierzaiące, na nowo tak potwierdzone zostało, aby iuż żadna o tym Narodowi całemu nie mogła pozostać wątpliwość. Niechay Nayiaśnieysze Stany trwożliwy o losy swoie pozostały w domu Obywatel, nie upatruie boiaźni w nieustannie trwałym Prawodawctwie: niechay w przerwie podług dawnych Praw i dawney formy Rządu naszego między Seymem a Seymem zamierzoney będzie choć przez dwa roki pewnym Praw swoich, a smutnym narzekaniem niech nie będzie przymuszonym powtarzać tych słow, i żalić się niemi na Seym nieustannie trwały: *Destruit, ædificat, miscet quadrata rotundis.* I w tey to okoliczności potwierdzenia Prawa koniec Konfederacyi i Seymu do dnia ostatniego Czerwca roku 1792. naydaley zamierzaiącego, z obowiązku Instrukcyi moiey naymocniey przy tym obstaiąc, podaię Proiekt moy do Laski, o którego przeczytanie JPana Sekretarza Seymowego upraszam.

Na końcu podał do Laski Proiekt, ale go na perswazyą swych Kollegow odebrał na powrot.

Jmć Pan Szamocki Warszawski:

„ Szanuiąc przyrodzenia świetność imienia Polaka, a zatym wolnego Obywatela, mienię się być nayszczęśliwszym, że mi się nim los zaszczycać pozwala.

„ Lecz od młodości wieku mego nauczony przykładami Mężow cnotliwych, że nie samo tylko Prawo urodzenia, czyni godnym nosić imie swoiey Oyczyzny, ale więcey Prawa nadaie do tego zaszczytu, dopełnianie nayświętszych obowiązkow, w poświęcaniu się iey wysługom, nieustąpnie prosiłem Naywyższey Istności, aby mi wydarzyła porę, w któreybym mogł okazać nayrzetelnieyszą chęć wypłacania się z długu, od każdego słusznie się tym imieniem zaszczycać chcącego, winnego.

„ Gdy więc w tym momencie, gdzie dla każdego Obywatela podchlebne iego wspoł-ziomkow zaufanie, uprawnia mię do sprawowania pierwiastkow mego urzędowania, nie mogę tylko wyrazić nayżywsze uczucie, że to zaczynać widzę się w powinności, od zlecenia przez moich wspoł-ziomkow mi danego, a z własną chęcią zgodnego, abym u Tronu W. K. Mci P. M. Miłł. naypowinnieyszy złożył hołd wdzięczności, za wszystkie trudy i prace około dobra publicznego z uszczerbkiem zdrowia podeymowane: tudzież za ofiarę z własney spokoyności dla dobra Narodu zrobioną, w zezwoleniu obrania Następcy.

„ Racz go W. K. Mość łaskawie przyiąć, choć może przez niezdolność wyrazow niedość podchlebnie ukształcony, ale za to tak w sercach moich Obywatelow, iako też w moim własnym naygłębiey wyrysowany, a uspokoisz moich wspoł ziomkow w tey troskliwości, którą większość dobrodzieystwa uczynionego, nad wszelką sposobność okazania uczućia winney wdzięczności, w boiaźni, nieokazania się niedość wdzięcznemi zazwyczay zradzać zwykła.

Dnia 20. Grudnia.

„ Teraz gdy drugie z kolei wspoł-ziomkow moich zlecenie z rowną mi przycho-
„ dzi wypełniać satysfakcyą, do Was JW. Mci Panie Marszałku Konfederacyi Kor. i JO. Mci
„ Xiąże Marszałku Konf. W. X. Litt. głos moy zwrocić mam honor, w ktorym poniewaz
„ sławy wiekopomney przez Wasze niespracowane około dobra publicznego, przeszło przez
„ lat dwa, chwalebnie i pracowicie, z azardem własnego zdrowia i maiątku udziałanie
„ czynności, sprawiedliwie zasłużoney i iuż od całey publiczności Wam przyznaney, pomno-
„ żyć choćby naymocnieyszemi wyrazy nie zdołam, będę chciał naypowinnieysze tylko od
„ moiey Ziemi złożyć Wam podziękowanie, które nayuroczyściey składaiąc, Was się prosić
„ ośmielam, abyście ie za naysprawiedliwszy wymiar wdzięczności przyiąć raczyli.

Jmć Pan Jelski Starodubowski:

„ Prawda, że w każdym prawie Narodzie, gdzie Rząd naywyższy zawisł od woli
„ iednego Monarchi, tam wielka część Obywateli skłonnieysza iest do podchlebstw, niżeli do
„ mowienia prawdy; prawda, że rzadki Tron, ktory nie bywa otoczony tym niebespiecznym
„ rodzaiem ludzi, Ale Narod Polski przez wpływ Stanow do Rządu, naymniey ma ku temu
„ podniety, niszczy ten wniosek u nas, bo Krol wybrany z zdatności cnoty, cnotą rządzić
„ się umie i stara; a lud iemu posłuszny w wyborze swoim podchlebiać przez geniusz wła-
„ściwy Polaka, przez wielkość duszy nie łatwo umie, nie łatwo ku temu się skłania.

„ Nayiaśnieyszy Panie! podnosząc głos moy do Tronu W. K. Mci od Powiatu Sta-
„ rodubowskiego z dziękczynieniem naypokornieyszym za starania pożyteczne, ustawne około
„ dobra kraiu Polskiego; znam, że winienem rożnicę twego Panowania od Poprzednikow
„ W. K. Mci Naddziadom naszym Panuiącym wzmienić dla chluby Polaka, że w obraniu
„ osoby W. K. Mci na Tron świetnieyszym nad wszystkie wieki Krolów Polskich, ten obior
„ z samey cnoty i mądrości goruiącey w tobie Krolu! pokazał Narod własną znaiomość, że
„ takich tylko Królów do Panowania nad sobą wybierać pragnie i umie. Szczęśliwa postać
„ dzisieysza Polski, przekonywa Powszechność w tym, że kto tylko mowi do Tronu W. K.
„ Mci w tey Swiątyni, i ia, nie oddaię w offierze kadzidła, ale prawdę samą.

„ Blisko połtora wieku przed Panowaniem W. K. Mci, albo Seymow nie było,
„ albo nie były dla nas; ztąd Rządu wewnętrznego słabość nastąpiła; nierząd mnożył bez-
„ prawia, gwałty, i niebespieczeństwa własności każdego. Ta machyna trzymaiąca cały
„ Narod, gdy mocy silney w sobie nie miała, sprężyny obok iey stoiące pękały. Wyroki
„ Naywyższych Magistratur częściey pogardę cierpiały, niż exekucyą, Skarb Publiczny ubo-
„ gi nie miał innego znaczenia, iak tylko rozchodził się na opłatę przywiązanych pensyi do
„ Urzędow w dwoynasob płatnych iak dzisiay. Woysko w podeyrzeniu będące nie miało po-
„ wagi, wzrostu, i porządku w sobie; a na nie Polak daiąc naymnieyszy podatek, narze-
„ kał ieszcze na to, że obcy Żołnierz straszył Obywatela pospołu z nim.

„ Troskliwe Panowanie W. K. Mci odmieniło całkiem tę postać Narodu: Przy-
„ szedł czas, gdzie iuż N. Panie! sam znayduiesz z prawdziwym ukontentowaniem serca
„ swego skutki pomyślne starań, i królowania nad nami, gdy Skarb Publiczny powiększo-
„ ny, gdy Żołnierz do boiu licznieyszy, a Prawem zabespieczono aukcyonowanie Woyska
„ do sta tysięcy.

„ Uyrzysz ieszcze W. K. Mość Pan Nasz Miłł. w formie Prawa nowego Rządu,
„ iż wolny Polak odłączywszy zwyczayne niebespieczeństwa od Despotyzmu, którego Kmio-
„ tek z Prawa natury unika, umie kłaść Prawa na siebie, i znać poddaństwa wiernego Krò-
„ lom swoim obowiązki; Uyrzysz Królu iak wiele da powagi temu Tronowi, i Praw ku
„ zachowaniu przyimie, któremu dotąd powagę daiesz iedynie W. K. Mość, i mądrością swą
„ okazalszym go czynisz nad inne.

DNIA 20. GRUDNIA.

„ Przewiduie i rozważa nie ieden iuż Monarcha, iż niekoniecznie sam mus generalną dobrego Rządu iest sprężyną. Upadnie to powszechne prawie Cudzoziemca mniemanie, i iuż nieco wkradaiące się w nasze rozumienie, że Sukcessya zdolnieysza iest utrzymywać Narod w porządku, iak wolna Elekcya Królów naszych, gdy staraniem W. K. Mci teraz pierwszy podany przykład obrania za życia iego Następcę na Tron bez nayminieyszego krwi rozlania Narod przyiąwszy determinuie, a odtąd każdy Polak żabiegaiąc bez-Królewiom szkodliwym, i myśląc o sposobach Elekcyi, wkrótce wypracuie ktokolwiek środek pewny i porządny, nad którym dotąd żaden Obywatel nic nie myśląc ieszcze, i i poł arkusza nie zepsuł.

„ Niech temu, co unika cienia podchiebstw niewolno będzie mowić: że W. K. Mć wszystkoś domierzył, co iest dobrem Narodu, to przecie każdemu wolno iest powiedzieć iuż to: że fundamenta Obyczaiow, Nauk, Rządu, Sił, Powagi i Ozdoby założyłeś Polaka.

„ Otoż iuż Nayiaś. Panie! w tym momencie wzruszony nad moc wyrażenia czuciem wdzięczności, iako Oycu Oyczyzny Naszey powtarzaiąc podziękowania naypokornieysze od Powiatu Starodubowskiego, i z własnych obowiązkow, iako Poddany W. K. Mci radbym wzruszył wzaiemną radością twe serce N. Panie, iaką był Narod przeięty na dniu 17. Września słysząc od Tronu te do siebie słowa: *Obieraycie sobie za życia mego Następcę, pozwalam i życzę, bo iest dobrem Narodu, iest moim ukontentowaniem.*

„ My wzaiem pierwszego naszego dobra w tobie Królu spuścić z oczu nietylko naszych nie chcemy, ale krwią naszą i Wnukow naszych przeciąg życia twego N. Panie odkupićbyśmy żądali. — To oświadczenie u stop Tronu imieniem całego Powiatu Starodubowskiego, i z własnego serca składaiąc, przystępuię do drugiego punktu Instrukcyi moiey.

„ JW. i JO. Mci Xiąże Marszałkowie Konfederacyi Oboyga Narodow, Mężowie przodkuiący Obradom naszym i ster dzierżący, pozwolcie dotknąć delikatność waszą krociuchno. Cnota Wasza, zasługi w Oyczyźnie, świetnieysze nad wszystkich wspoł-Rodakow, dały uczuć Narodowi wdzięczność naywyższą, że wspolnie z Panem i Królem naszym twierdzę dobra Narodu ustalić staracie się. Nie trzeba więc Was temu Tronowi rekomendować względom, co nayczulsze ma serce za cnotę, co naysklonnieyszą ma rękę do nadgrodzenia za zasługi. Pryimcie tylko podziękowanie naypokornieysze przezemnie dziś oświadczaiące się od Powiatu Starodubowskiego, i odemnie iako Obywatela, a maiącego iuż zaszczyt Posłowania pod sterem Waszym.

Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski:

„ Polacy od wieku Niewolnicy, dopiero od dwoch przeszło lat z obcych kaydan przez naszego Sąsiada uwolnieni. Wyruszył ten z naszych Obrad *terrorem pannicum*, a przez to ośmielił, i dał czas, abyśmy się ratowali, obronił nas od obcego nieprzyiaciela, od domowego nie potrafił, ale zdolnym naszym siłom zostawił; więc albo tych używamy, albo do dawney wracaymy się niewoli.

„ Wiedzieć powinniśmy, kto iest naszym naywiększym nieprzyiacielem, oto prywata, rozdawnictwo, Ministeria, Woyskowe Szarze, mieysce w Subselliach, a do każdego placu konkurrentow w liczbę nieprzyiacioł powinni być rachowani. Owoż pięciu wam N. Stany wyliczyłem głownych, a przeciw nam wszystkich słabych nieprzyiacioł. — Tych nam albo zgładzić exystencyą należy, albo z tego Seymu roziechać się, i czekać w domu losu nieszczęśliwego. Ci choć słabi, ale sztuczni nieprzyiaciele, pewnie nas nie

„ przemo-

„ przemogą, ale czas zmitrężą, iako ſię im przez dwa roki udawało. Czas drogi, bo kró- Dnia 20. Grudnia.
„ tki, bo tylko do wioſny; poki między woiuiącemi pokoy nie naſtąpi. A nareſzcie, ieżeli
„ tu kto ieſt między nami Oyczyzny nieprzyiacielem, tego ieźli naſza ſprawiedliwość nie
„ odkryie, niech go żywcem ziemia pożera. Kto zaś tak przy ſprawiedliwości ſtawać będzie,
„ iak cnotliwy Poſeł, iak przykładny Piſarz Rzewuſki, niech ſię wſzyſtkie błogoſławieńſtwa
„ Boſkie na niego zlewaią; więc albo go w Patryotyzmie naśladuymy, albo w uleganiu zgi-
„ niemy.

„ Do ratunku Oyczyzny nie można inaczey, tylko być śmiałym Rzewuſkim, które-
„ go, iakiego miał Seym od początku, takiego i dziś widzicie. Widzicie iaki Poſeł, może
„ nie wiecie iaki do Woyſka Cywilny Urzędnik; Ja powiem:

„ Z woli Nayiaśnieyſzych Stanow, wyiechał JW. Rzewuſki na rewizyą Woyſka,
„ zluſtrował ieden Regiment, o iego nieporządku donioſł Seymuiącym Stanom; w tym ſię
„ omylił, że donieſienie przyśpieſzył; a przez to, oſtrzegł wſzyſtkich ſzkodnikow Rzeplitey,
„ bo iako mnie wiadomo, że przez Sztaffety *Larum* w całym Woyſku ogłoſzono: że Rzewu-
„ ſki iedzie; na ten odgłos, gdzie było Woyſko ſkrzywdzone, zapłacone zoſtało. W iedney
„ Brygadzie, nie wymieniam w którey, przed ſamym przyiazdem JW. Piſarza, ſkrzywdzo-
„ nemu Towarzyſtwu 80 tyſięcy zapłacono. Zważcież N. Stany, co ieden czynny Urzędnik
„ dobrego, a co ulegaiąca Kommiſſya Woyſkowa ſzkody przynieść może.

„ Obwinił JW. Rzewuſki Kommiſſyą Woyſkową iuż to po dwa razy, z tego ſię co-
„ fnąć, honor, wiara nieſkazitelna mu nie pozwala; ani Kommiſſya uniknąć explikacyi nie
„ może.

„ Co Nam po Woyſku bez Wodza, bez Kommendy, bez dozoru; tak iakby dzwon
„ bez ſerca? Na co podatki od ubogich ludzi wyciśnione, ieżeli kray beſpieczeńſtwa, Oby-
„ watel ſpokoyności nie będzie pewny? Nie ſkarżę ia żadnego z Kommendantow, ale na
„ Zwierzchność narzekam; bo nie winien błędny, że źle idzie, ale ten, co go źle prowadzi.
„ Staię przytym, aby iuż dwa razy delegowani do examinowania Kommiſſyi Woyſkowey uczy-
„ nili nam relacyą; ſtaię drugi raz, aby Kommiſſya z zarzutu onegdayſzego ſię tłumaczyła;
„ ſtaię trzeci raz przy Prawie, aby Kommiſſarze tak Woyſkowi, iako i Skarbowi byli obie-
„ rani, i przydaię, aby przeſzłorocznym świętym przykładem żaden z Poſłow, ani Senato-
„ row tu przytomnych nie był wybrany. Ale każde Woiewodztwo Seymuiące, niechay po-
„ podaie zdatnego i cnotliwego Kandydata, a dopiero z tych, aby *pluralitas*, nie intryga
„ przez ſekretne Wota Oſoby wybierała; i nie z Jaśnie Wielmożnych, ale z moich Wielce
„ Mościwych Panow, ktorych cnota, talenta, świetne imiona w cieniu prywatnym zaćmiły;
„ a tych mierny maiątek do pilnego ſprawowania Urzędu; w przeſtępſtwie Prawa, tak nie za-
„ ſtania, iak maiętnym pełnić zbrodnie pozwala i zuchwala.

Jmć Pan Jabłonowſki P. Nurſki:

„ Ziemia Nurſka, wśrzod zleceń ſwym Poſłom danych, ten naypierwſzy na nich
„ włożyła do dopełnienia obowiązek, który wolny i pamiętny przebyłych nieſzczęść Na-
„ rod, ſwemu Królowi, przeciw złym loſom Oyczyzny idącemu, ieſt winien.

„ Dla tego N. Panie! gdy Seym teraźnieyſzy, pod związkiem Konfederacyi trwaią-
„ cy, Obywatelom Ziemi Nurſkiey chcącym widzieć los ſzczęśliwy Oyczyzny, podchlebia, hołd
„ uſzanowania za tenże Seymowy związek, winny W. K. Mci nioſę ich imieniem: nioſę hołd
„ wierności od tych, którzy znaią w W. K. Mci troſkliwego o ſzczęście Narodu Króla, i któ-
„ rzy go Oycem Narodu iſtotnie być widzą.

Dnia 20. Grudnia.

„ Podzielaiąc usiłowania z N. Panem, Nayiaśnieysze Stany, rowny czuć daliście „ Obywatelom Ziemi Nurskiey obowiązek; z powodu przeto ich zlecenia, mam honor oświad- „ czyć Wam podziękowanie, że swoią cnotą i gorliwością, stale związek Seymu teraźniey- „ szego utrzymuiąc, zmnieyszyliście te nieszczęścia, które niepodległość Narodu dotykały.

„ W teraźnieyszym prac Waszych Nayiaśn. Rzplitey Stany ciągu, w dogadzaiącym „ chęciom W. K. Mci zamiarze, podanych iest kilka Proiektow. Potrzeba nayużyteczniey- „ szym zrobiła ten, który Prześwietna Deputacya względem porządku Izby ułożyła.

„ Porządek mowienia i czynienia w Izbie był zawsze potrzebnym. Chęć troskliwa „ o szczęście Oyczyzny, każdemu pewny zamiar, a wszystkim przekonanie utwarza: lecz, „ żeby troskliwość, iak iest potrzebną, użyteczną się razem stała; porządnego określenia po- „ trzebuie. Mało ten pomoże szczęściu Oyczyzny, kto tłómaczy się w Stanach dla tego, aby „ użył mowienia wolności. Nie krzywdzi bynaymniey Prawodawczey Izby porządek i ie- „ go opisanie. Bo naylepsze nawet czyny, tracą na swym szacunku, gdy w nie porządek włą- „ czonym nie został.

„ Ubiegaiąc się w naylepszych chęciach, i zbawiennych dla Oyczyzny zamiarach, „ iedni przed drugiemi, iedni drugim zawadą stać się możemy. A tak, choć nic nie czyniąc, „ naygorzey zrobiemy.

„ Mowić, ile się komu podoba, iest każdy mocen; lecz przemieńmy mowienia na „ czynienia zwyczay, poświęcaiąc wymowne nasze głosy dla dobra powszechnego, milczeniu, „ a los szczęśliwy Oyczyzny, o którym tylko mowiemy, w samey rzeczy zbliżonym zostanie.

„ Dla uskutecznienia zatym tego zamiaru, wyznaczmy dni (w celu zapobieżenia ia- „ kowemu fortelnemu podeyściu) w ktorychbyśmy *legem Curiatam* ułożyć mogli. Bo nie „ iestem zatym, i przekonać się nie mogę, żebyśmy wciąż ten Proiekt przyniesiony do Izby, „ decydować mieli; lękaiąc się, żeby on nam z powodu iakiey kabały i intrygi, czasu nay- „ droższego przez kilka Niedziel nie zabrał prożnemi dla poznania duchow i umysłow sprze- „ czkami, ktoremi czas ważnieyszym poświęcony czynom, na prożno trwoniąc, moglibyśmy „ sprowadzić na kray nieszczęście, po nastąpić mogącym między sobą (w czasie naszych sprze- „ czek) Sąsiadow naszych poiednaniu, do czego znaczne mamy podobieństwa.

„ Nie zapominaymy rownie N. Stany! (dogadzaiąc i deliberacyi na Proiekt porząd- „ ku Izby) o Instrukcyach, które od niczego zacząc nam nie kazały, tylko od opisu Formy „ Rządu, bo te są i być powinny czynow naszych, i w nich postępowania prawidłem. Porzą- „ dek więc podziału czasu, iak namieniłem, że iest wedle mego poznania rzeczy, dziwnie „ potrzebny, tak go z serca życzę i przy nim staię.

„ Potrzeba proponowaney od szanownych Posłow, z mocy danych sobie Instrukcyi „ przysięgi, iak nie iest obcą mey uwadze, tak mniemam, że iey wykonanie, od nikogo „ oporu nie dozna. Wykonaną przysięgą, wyrzeczemy tylko powinność, ktorą czuiemy, da- „ my poznać Narodowi sprawiedliwy iego względem nas wybior, damy mu widzieć, iż „ dowod zaufania, którego staliśmy się celem, podchlebia naszey cnocie, która toż łaskawe „ zawierzenie nam wspoł-Braci, usprawiedliwić zdoła.

„ Annibal wolny Kartaginczyk, widząc swą Oyczyznę padaiącą Rzymskiey przemo- „ cy ofiarą, w przytomności Oyca przed Bogami, zemstę nieprzyiaciołom Oyczyzny poprzy- „ siągł. My wydobywaiąc się z gruzow, któremi nas nieprzyiaciol obsypała przemoc, przy- „ sięgzmy dopełnienie obowiązkow cnotliwych, przysięgzmy zrządzić szczęście Narodowi, któ- „ rego wzaiemna nieufność nigdy nie znaydzie.

„ Co do proponowaney przysięgi przez Xcia Marszałka Konfederacyi Litt. i JW. Ra- „ wskiego ponieważ ta zgadza się z Formą Rządu, chętnie skłaniam się do niey, i o nią „ proszę.

Krol Jmć wezwawszy Ministerium, mowił:

„ Jeżeli zawsze było nayżywszym serca mego żądaniem, abym miał dowody approbacyi Narodu, i uznania przezeń szczerych chęci moich, do uszczęśliwienia powszechnego dążących, powinienem dzień dzisieyszy liczyć za ieden z nayszczęśliwszych życia mego, gdy mi przychodzi słyszeć, z powodu licznych, z rożnych Woiewodz Instrukcyi oświadczenia pozostałych w domach Obywatelow, iż raczyli uznać we mnie skuteczne zamiary, nieodmiennego służenia spolney Oyczyznie; niedogodziłbym sercu memu, gdybym nie podziękował tym wszystkim zacnym Posłom, ktorzy mi tak miłe doniesienia przenieść raczyli. Widziałem dziś z ukontentowaniem powszechne żądania, do iednego zmierzaiąc końca, to iest: aby to podwoione w liczbie, a zawsze iednostayne w duchu Seymowanie dochodziło do mety trwałego szczęścia, w urządzeniu naylepszym Rzplitey przez ustanowienie Formy Rządu. A że i to słyszeć mi się dało iednomyślne wszystkich uznanie, że do tey Formy Rządu trudne nam będzie doyście, poki sami nie urządziemy sposobu Seymowania takiego, żeby chociaż dobre wszystkich chęci, ale iedne przed drugiemi ubiegaiące się nie tamowały decyzyi skutkow. Więc gdy wniesione dziś zostały rożne w tey materyi Proiekta *ad Legem Curiatam*, a te iesacze są nierozdrukowane, *per consequens*, nie dane pod uwagę Seymuiących, nie mogłyby na dniu dzisieyszym być konkludowane. Ale spodziewam się, że gdy nieodwłocznie zostaną rozdrukowane, i podane pod powszechną wiadomość, Seymuiące Stany ten wezmą do decyzyi, ktory nie z obszerności swoiey, ale z iasności, i dokładności, pokaże się nayużytecznieyszym. A gdy iuż dzisiay, nie możemy sobie żadney pomyślney obiecywać czynności, przeto solwuię Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 10.



SESSYA V.

Dnia 21. Grudnia.

Po przybyciu J. K. Mci do Senatu, zagaił Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

„ Szlachetność ducha Obywatelskiego iak zwykle bywa poważaną, tak szczególniey iest czczoną, gdy cnotliwym zamysłem iest popieraną. Pierwszy ten moment złączenia się z Wspolnikami nowo ku wysłudze publiczney przybyłemi, daie iuż poznać, iak wygurowana gorliwość, wpoiona cnota, a wysokim wsparta światłem podaie myśli, iedna drugiey w dobroci nieustępuiąca. Oycowskie W. K. Mci serce pełną zaymuie się radością w nadsłuchiwaniu ich przełożeń, a przytym widzieć wspolnie sobie wiernych, a do Oyczyzny przywiązanych. Co dobrotliwym z Tronu mowieniem raczyłeś zapewnić w łaskawym oświadczeniu skłonienia się do wystawionych myśli w kilku Proiektach, ktore że ieden zamiar opisu zawieraią w sposobie wzięcia śpiesznieyszego i dokładnieyszego w czynnościach Seymowych postępowania; przeto z nich ieden nayzgodnieyszym w dogodzeniu potrzebie, i utrafieniu myślom Seymuiącym być może urządzonym. Nim

Dnia 21. Grudnia.

„ zaś przyſtąpię do ich podnieſienia. Dozwolą Prześwietne Stany, mnie zniewolonemu, „ acz czule dobrotliwym Oſoby moiey na wczorayſzey Seſſyi wſpominaniem, dziś Wam „ nieść głębokie dziękczynienia obdarzaiącym mnie tak uroczyſto łaſkawemi wyrazami, „ które nad zaſługi poymuię, bo znam ich nikczemność; lecz winſzuię ſobie wielce, że „ ma chęć w gorliwym Oyczyznie ſłużeniu ieſt za ſkutek wzięta. Zatwierdzacie ią ſtaley, „ którą w wierze Królowi, w przywiązaniu do Oyczyzny niezmienną do grobu z ſobą po„ nioſę, a wzmożoną czułość wdzięczności Wam winną w wyſługach ſzczerze poświęco„ nych uiſzczać pragnę. Zwracaiąc ſię do obowiązkow Urzędowania mego wzywam Jmci „ Pana Sekretarza do czytania Proiektow na dniu wczorayſzym do Laſki podanych.

Zabrał głos Jmć Pan Choiecki Kijowſki:

„ Dobroć W. K. Mci dla Narodu dążąc do uſzczęśliwienia ſwey Oyczyzny, obo„ wiązała do nayczulſzych wdzięczności, czego iſtotne W. K. Mość odbieraſz dowody, gdy „ cały Narod ſwoim Reprezentantom za naypierwſzy kładzie obowiązek złożenia u Maje„ ſtatu iego dziękczynienia. Idąc z tey kolei Wdztwo Kijowſkie, którego ieſt iedynym ha„ ſłem uwielbiać wielkie iego czyny, a tych wyrazu długiegoby potrzeba czaſu, któren „ W. K. Mość woliſz, aby był trawiony na czynnościach uſzczęśliwiaiących Narod. Do„ ſyć mi powiedzieć: że dzieło teraźnieyſzego Seymowania, tak ſławney Epoki upoważnia„ iącey nasz Narod ieſt ſkutkiem iego zamiaru, i że otworzyłeś za życia ſwego taką dla „ Narodu pomyślność, która po naydłużſzym życiu Oyczyznę od przykrych i praktykowa„ nych nieſzczęść oſwobadzać, a Panowanie iego i miłość dla kraiu w wiekopomne po„ dawać będzie czaſy.

„ Wy JO. JW. Marſzałkowie, w których cnota ma ſwoie ſiedliſko, miłość Oyczy„ zny iedynym u was ieſt widokiem, odbierzcie winny ich cnotom hoł i ſzacunek, iż Woie„ wodztwa wſzyſtkie w iednoſtaynym zaufaniu już w podwoionym ſkładzie do ſtyru ich chwa„ lebnego łączą ſię. P. Senacie i Miniſteria, którzy poprzedniczą w ſtanie Rycerſkim dopeł„ niaiąc Kraiowi chwalebnie wyſługi. Cnota Waſza Senatorſką godnością upoważnioną zo„ ſtała, a tak iako ſtarſi naſi Bracia przykładną gorliwością daiecie nam powody do uwiel„ bienia.

„ Prz. Stanie Rycerſki! gorliwość Waſza o dobro Oyczyzny, praca złączona już z „ ſkutkiem dobroci kraiowey rownie nas zachęciła, aby idąc torem cnotliwego Waſzego po„ ſtępowania, zarowne w Narodzie zaufanie znaleźli.

„ N. Panie! P. Senacie JO. JW. Marſzałkowie, i Stanie Rycerſki, dopełniwſzy „ winne ich cnotom upoważnienie i chwałę, iuż odtąd moim iedynym będzie zamiarem, „ nie używaiąc przeciągu wybornego mowienia i pochwał, a nie wycieńczaiąc przez to dro„ giego czaſu; lecz tylko co do iſtotney materyi zdanie moie otwierać będę: a tak do wnie„ ſioney na dniu wczorayſzym materyi, z obowiązku Inſtrukcyi Wdztwa moiego domawiam „ ſię, aby do ukończenia Formy Rządu, która prawdziwie naſze ieſteſtwo i znaczenie dowo„ dzić będzie, przyſtąpiliśmy; iako też i do przyſięgi, która lubo w moim przekonaniu dla „ poczciwego nie potrzebna, a złemu mniey zawadna; iednak gdy wola Wdztwa, i żeby w „ tym nie obrażać ufności w Narodzie, do odebrania przyſięgi podług Inſtrukcyi JWW. Ra„ wſkich przyſtąpić. Czytany na dniu wczorayſzym Proiekt porządnego Seymowania, a Pra„ wami dawnemi poparty oznacza nie nowość, tylko aby exekucya iego dopełniona była, „ prawdziwie odpowiada naſzym patryotycznym zamiarom, dążącym ku nayprędſzemu zara„ dzeniu Oyczyznie naſzey, kiedy początek urządzenia od ſamych ſiebie zaczniemy. Znam „ ia to dobrze, iż czułość prawdziwa dla dobra Oyczyzny na te mieyſce naſ zgromadziła, nie

„ zaſługi

„ zasługi naszych maiątkow, ale w tey żywey chęci zaradzenia ubiegaiąc się ieden przed Dnia 21. Grudnia.
„ drugim, iżby dać dowody naszey gorliwości, czas na tym wycieńczony będzie, a obra-
„ dy nasze na samey wymowności osychać będą; a zatym ieżeli się to zdawać będzie, aby
„ ten Proiekt Urządzenia w deliberacyi będący *in triduo* był zakończony, po którym ukoń-
„ czeniu możem sobie pewnie rokować, że i Obrady dla dobra Oyczyzny z prędszym skut-
„ skutkiem doydą swey mety.

Mowili potym.

Jmć Pan Trzebuchowski Inowrocławski:

„ Troskliwość W. K. Mci o dobro Oyczyzny, iako wskroś cały Narod, osobli-
„ wą przenika wdzięcznością, tak tym żywiey Woiewodztwa Kujawskie onęż znaiąc, nay-
„ powinnieyszy składaią hołd, i uszanowanie przed Tronem W. K. Mci z nayniższym dzięk-
„ czynieniem, za iego Oycowską pieczołowitość, bezustanną z nadwerężeniem zdrowia Pań-
„ skiego, o uszczęśliwienie Oyczyzny staranność.

„ Nięmniey i Wam JW. i JO Xięciu Jmci Marszałkom Oboyga Narodow, win-
„ ne niosą Wdztwa Kujawskie dzięki, że niespracowanie o lepszość powodzeń Oyczyzny
„ naszey staracie się, wszystkich współ-kollegow zachęcaiąc, ażeby pod waszym sternićtwa
„ żag'em Rzplita nasza, okrytszą będąc wewnętrzne siły, pewnieyszą wspartość w dalszych
„ czasiech odebrała.

„Gdy zaś rownież tkliwe o dobro Oyczyzny Wdztwa Kujawskie zaobligowały nas,
„ aby nasamprzod, niżeli przystąpiem do wspolnego zaradzenia, i uskuteczniać zaczniemy
„ żądania Narodu, każdy z nas moc Prawodawćtwa składaiący zaprzysiągł. *Jako od ni-
„ kogo nie iest dependuiący, ani od Zagraniczney, ani Kraiowey Osoby przekupiony, i
„ iako w każdey okoliczności podług cnoty i przeświadczenia rządzić się i decydować bę-
„ dzie: to iest w punkcie siodmym Instrukcyi Woiewodztw Kujawskich.*

„ Wszakże we wszystkich Magistraturach, gdzie tylko partykularność decyduie się,
„ a każdy iest obowiany przysięgą, tu zaś gdzie idzie o całość Oyczyzny, gdzie iey ube-
„ spieczenie naysilnieyszym umocnione być powinno sposobem, tam właśnie żadnego za-
„ stanowienia niemasz.

„ I dla tegoć to nie zwdryga się niczego ow bezczelny Rayca, idzie śmiało za
„ dogodzeniem swoiey prywacie, mniey dbaiąc o Publiczność.

„ Mamy Króla naylepszego z Krolow, którego całe natężenie myśli, zdąża do te-
„ go końca, aby pod iego słodkim Panowaniem był Narod rządnieyszym, możnieyszym, i
„ w rzędzie Europeyskich Mocarstw stalszym.

„ Nasza własna Intryga, te rzeczy przewracać potrafiała, doświadczaliśmy tego
„ niedawnemi czasy, rozbierały nam Kraie obce Potencye, a własne Syny Oyczyzny z wnę-
„ trzności iey korzystaiąc szarpali ią.

„ Prawdę mowiąc ieden tylko skład teraźnieyszego Seymu pod Waszym sterni-
„ ćtwem JW. Marszałku Konfederacyi Kor. i JO. Mci Xiąże Marszałku Konfederacyi W.
„ X. Litt. w nayprościeyszych myślach zebrany, widzę, który lubo czasem nałożony ró-
„ żnemi przeciwnościami bywał, przecież wydobywszy z nich pożytek Oyczyznie przy-
„ niosł.

„ Patrzaycież więc Nayiaśn. Skonfederowane Rzplitey Stany, że od losu tylko ze-
„ branych osob, szczęśliwość albo nieszczęśliwość całego zależy Narodu, a nie mamyż się
„ przysięgą zatwierdzić?

DNIA 21. GRUDNIA.

„ Cnota Wafza okazana i doświadczana uwalniać Was winna, nas zaś umacnia „ owo przyflowie: *cum bono bonus eris*, do dobrze więc decyduiącego przychodziem fkła- „ du, i rownie też o nas myślem.

„ Ale Prawo weiągaiąc w ftanie Republikantfkim, łatwieyfzą znaydzie exekucyą, „ kiedy toż ftanowiący od fiebie zacznie, a iakąś tamę, czyli wftręt niecnocie na daley za- „ łoży?

„ Wafza cnota, niech przewodniczy nafzey.

„ Wfzakże cnotliwego przyfięga w oczy razić nie powinna. Bo będąc przed przy- „ fięgą cnotliwym, fam fię utwierdza po przyfiędze cnotliwfzym.

Jmć Pan Mineyko Kowieńfki :

„ Niżeli do oświadczenia zdania moiego w materyi dopiero wniefioney przyidę, „ winienem uiścić to, co ieft obiektem cnotliwego i wdzięcznego Obywateli Powiatu Ko- „ wieńfkiego ferca, co mi właſna dyktuie czułość, i co na czele Inftrukcyi nam daney, „ czytam.

„ Nie w okrafie flow, nie podchlebne, a z wewnętrznym czuciem niezgodne wyra- „ żam Tobie N. Królu Panie moy miłościwy oświadczenia, (bo w nayfzczęśliwfzey wy- „ mowie na ufzanowanie Oycowfkiego W. K. Mci o fzczęśliwość tylko poddanych fwo- „ ich, i o los Oyczyzny dbałego ftarania, dogodnych nie znam wyrazow, nie widzę fpo- „ fobow) lecz pełne uwielbienia Majeftatu Pańfkiego, pełne wdzięczności i życia offiary, „ przynofzę Obywateli Powiatu Kowieńfkiego ferca. Te gdy czyfte i otwarte cnotliwi Oby- „ watele, wierni daią Poddani, masz N. Panie wfzyftko, co tobie czułość i ich pewność, „ co nieſkazitelną zaręcza wiarę.

„ Wypłacaiąc fię z powinney wdzięczności Wam JW. JO. Mci Xiąże Marfzałko- „ wie Seymowy i Konfederacyi Oboyga Narodow, za ciągłą i cnotliwą z azardem zdrowia „ i maiątkow, na ratunek Oyczyzny determinowanych, pracę, nayczulfzą Pttu Kowieńfkie- „ go Inftrukcyą zalecone czynię dzięki.

„ Rowną zachowuiąc koley Prześwietnym Stanom, pełne obowiązkow od Powia- „ tu moiego niofę oświadczenia.

„ Do wniefionego przez JO. Xięcia Jmci Marfzałka Konfederacyi Litt. na dniu wczo- „ rayfzym Proiektu, przymowić fię mam flufzność, mam pobudki.

„ Z chlubą bowiem Powiatu moiego, z chlubą nafzą właſną oświadczyć mam ho- „ nor, żeśmy dobrowolnie, żeśmy ochoczo na Seymikach przyfięgę wnieśli i dopełnili, „ dodaiąc iefzcze do wzmienionych w Proiekcie punktow i to: iż za właſne nafze żyć bę- „ dziem pieniądze; nie przeto iednak od powtorzenia przyfięgi ufuwamy fię, owfzem ocho- „ czo ią wykonamy. Nie może bowiem nigdy być za nadto dla Obywatela oftrożnego „ cnotę i charakter kochaiącego, wfzyftkie tentacyom, naymocnieyfze złym fkłonnościom, „ ktore fię od człowieka nie oddzielaią, wcześnie poczynić zapory.

„ Jedno nie rozumiem być potrzebną przyfięgę powtorzoną (iak wnioſki flyfzę) „ przy ukończeniu funkcyi Pofelfkiey, bo wyftępny przeciw pierwfzey, drugą będzie miał za „ rozgrzefzenie, i gdy przyfiągł, że iuż fprawę wygrał, owfzem niech będzie Sąd złożony, „ Sąd zawfze gotowy, Sąd Kryminalny iako na zdraycę Oyczyzny; tego koniecznie, tey „ exekucyi Prawa naymocniey doprafzam fię.

„ Z nakazu Inftrukcyi moiey mam powinność profić Nayiaśnieyfzych Stanow, ażeby „ po dopełnieniu (gdy fię zdawać będzie) przyfięgi Forma Rządu do ukończenia wziętą i „ pośpiefzaną była; iako iedyny fposob poprawieniu losu Oyczyzny, iako fpofob zabefpie- „ czenia troſkliwych o dobro publiczne Kraiu Polfkiego, i właſną fpokoyność Obywateli.

Jmć Pan Kwilecki Kaſztelan Kaliſki: Dnia 21. Grudnia.

„ Jeżeli głos wdzięczności ieſt wyrazem prawdy, pozwolisz W. K. Mość, pozwo- „ licie Prześwietne Skonfederowane Stany, abym dziś brał pochop mowienia moiego od „ okoliczności, która ięzyk moy nieudolny rozwięzuie, na tłomaczenie naypowinnieyſzego „ podziękowania W. K. Mości za przenieſienie mnie z Poſelſkiey ławy do Senatorſkiego „ Krzeſła.

„ Na tym krześle przeſtawa z woli W. K. Mci moie poſluſzeńſtwo, do którego „ przez wſzyſtkie ſtopnie zaſług w Oyczyznie przez 45. lat doſzedłſzy, reſzta dni moich „ powinney wdzięczności będzie tłomaczem, włos ſiwy będzie świadkiem.

„ Uważam ia, Nayiaśnieyſzy Panie! pomnożone powinności moie, od których „ nigdy nie oddzielałem w Stanie Rycerſkim wierności ku Majeſtatowi, złączoney z dopeł- „ nianiem Prawa, iako pierwſzy przymiot kochaiącego ſzczęśliwość Oyczyzny ſwoiey Oby- „ watela.

„ Ale niechcąc długo dobroczynnie nachylone dla mnie W. K. Mci nudzić ucho, „ ſkracam dziękczynienie.

„ Niżeli iednak oſiądę to mieyſce, proſzę W. K. Mci Pana mego miłościwego o „ pozwolenie do pocałowania tey łaſkawey Ręki, która mnie w poczet godnych Mężow „ Rzplitey zapiſała.

„ N. Królu, Prześwietne Skonfederowane Stany, to Krzeſło przypominać mi za- „ wſze będzie dobroć Monarchy, wierność Oyczyznie, złączną powolność w Radzie Prze- „ świetnemu Senatowi, poſzanowanie wzaiemne Stanowi Rycerſkiemu, a w ſzczególności „ Wam wiekopomney ſławy godni, Seymowy i Konfederacyi Marſzałkowie, którym iako „ Deputowany do Konſtytucyi, ſtarałem ſię na każde zawołanie być pomocnikiem.

„ W tym obowiązku mowić i radzić według przekonania i przyſięgi, znam być nay- „ mocnieyſzą wywiązuiącego ſię z Urzędu Senatora ſprężyną.

„ Znaydziesz mnie, N. Panie, zawſze na tey drodze ściſłego poſluſzeńſtwa, bo „ ſądzę, że w tym iednym naybardziey łaſkawy wybor W. K. Mci uſprawiedliwić, a przy- „ iętego Urzędu powinność dopełniać mogę.

„ Wielbię i poważam zdanie JW. Krakowſkiego, nie ieſt w mocy moiey przytłu- „ mić wewnętrzne przeświadczenie; bo czyż można mieć zwięźleyſze opiſy porządku Sey- „ mowania, nad te, które nam na dniu wczorayſzym czytane były? Nie trzeba nam ſię „ rozſzerzać w opiſywaniu kilkudzieſiąt Artykułami *Legis Curiatæ*, ale nam trzeba czytać „ ſtare Prawa, i onych dopełniać, a do nich, gdy przydamy przyſięgę dla Prawodawcow „ Seymuiących, podług Proiektu do Laſki podanego, przyśpieſzemy porządek Seymowania, „ przyśpieſzemy Formę Rządu, przyśpieſzemy to, czego wſzyſcy żądamy, a do czego przez „ nieporozumienie ſię na Prowincyonalnych Seſſyach, w Izbie Seymowey ſię oddalamy.

„ Iść za przyzwoitemi a pożytecznemi, w układaniu Prawodawctwa maxymami, ieſt „ dobrze użyć drogiego Prawodawcy kleynotu.

„ Uznał iuż Narod po nayodlegleyſzych Prowincyach potrzebę związku z Waſzą „ Królewſką Mością, gdy Poſłom ſwoim iednomyślnie zalecił łączyć ſię z Królem dobrym, „ który po tyle razy uniżaiąc prerogatywy ſwoie, łączył ſię z Narodem.

„ Ta ieſt więc Rada, N. Panie, to życzenie moie Prz. Skonf. Stany, abyśmy dążąc „ podług generalney Inſtrukcyi Woiewodztw i Powiatow do Formy Rządu, miłość właſną „ poświęcili Prawu, a zaręczywſzy ſobie Przyſięgą Prawodawctwo, nieodwłocznie do za- „ czętego Proiektu Formy Rządu przyſtąpili, do którego ułożenia, iako Oyciec Oyczyzny z

Dnia 21. Grudnia.

„ Narodem złączony, i wiadomy potrzeb prawdziwey wolności, racz nam W. K. Mość bydź „ przewodnikiem.

Jmć Pan Orłowſki Podolſki:

„ Gdy mi Inſtrukcya moia z czaſu nawet rachunek oddać rozkazała, Miłościwy „ Panie darny, że Ci powinne od Woiewodztwa moiego wſkraeaiąc podziękowanie, nie „ napełniam go obfitą ſłow liczbą, ale właściwą tobie chwałą, że pod twoim Panowaniem, „ zrzuciwſzy Polak iarżmo, ſtał ſię wolnym, zbroynym, i do publiczney uſługi ochoczym; „ te to Dzieła potomność rozważaiąc nieśmiertelnym zawſze ſławy wyznawać Cię będzie „ ſwoim Królem.

„ Nayiaśnieyſze Stany! Wy, którzy pracą i uſzczerbkiem maiątku przyłożyliście „ ſię do ſzczęśliwości kraiowey, a nayſzczególniey JW. JO. Marſzałkowie Konfederacyi „ Oboyga Narodow, nioſę Wam od Woiewodztwa moiego wdzięczność, i ſtawiam Was „ obok, iakich tylko Kray nasz nayſławnieyſzych mogł mieć Mężow; daliście dowody cno„ ty nieſkażoney ſkładowi dawnieyſzemu, więcey iak pewni ieſteśmy, że i my przybyli „ świadkami będziemy Waſzego doſkonałego ſtyru; od Was wiele zależy wprowadzonym „ koniec pokładać materyom, iakoż dnia wczorayſzego wnieſiona przez JO. Xięcia Jmci „ Marſzałka Konfederacyi Litt. dla nas wſzyſtkich przyſięga, a przez Poſłow popierana, „ gdy żadney oppozycyi nie miała, twoiego tylko JW. Marſzałku potrzebuie zapytania.

„ Jeżeli wſzyſtkie Magiſtratury i Juryzdykcye, nie wyłączaiąc w całym Kraiu dla „ ocalenia Obywatela ſą zaręczone przyſięgą, a iakże my Prawodawcy w ſkładzie tym, „ gdzie idzie o wolność, Formę Rządu, Praw Kardynalnych, Konſtytucyinych, gdzie wpływ „ Zagraniczny taynie wchodzić może, Oyczyzny naſzey naypierwſzey iſtoty ſzlubem Bogu zło„ żonym nie mamy zabeſpieczyć?

„ Nikt nie ieſt oſobliwie w ſtanie Republikantckim bez związkow, przyiaźni, i „ wdzięczności, ugiąć ſię może proźbie i naleganiom, a gdy przedzieli, i zapor położy „ przyſięga, na ten czas każdy iuż wolny zoſtanie przy ſwoim przekonaniu. Im dałey wia„ domość oddala ſię od mieyſca, tym ſię bardziey powiękſzoną ſtaie; wyznam prawdę Nay„ iaśnieyſzym Stanom, co za powod miało Woiewodztwo Podolſkie włożenia na nas obo„ wiązek, aby odtąd dla Poſłow przyſięga uſtanowiona była; rozſiane wiadomości ſpodzie„ wam ſię, że płonne: iakoby intrygi Pułnocne, i zachodnie wprowadzać tu maią mil„ liony.

„ Czuły Obywatel na wolność ſwoią, inaczey zabeśpieczyć ſię nie mogł, iako roz„ kazać nam dopomnienia ſię od nas wſzyſtkich przyſięgi, tę gdy wykonamy, ſpokoynych „ pozoſtałych wſpół-Braci naſzych zoſtawuiąc, oddalemy od ſiebie pozor, i ſamą iſtotę „ wciſkaiącego ſię Zagranicznego do nas wpływu.

„ JW. Marſzałku Konfederacyi Kor. który ſię z całym Narodem dzieliſz chwałą, „ twoim ieſt obowiązkiem wſzyſtkim zdrożnościom zakładać tamę, weſprzey Kollegę ſwe„ go JO. Xięcia Jmci Marſzałka Konfederacyi Litt. a tak zyſkasz od nas nowo przybyłych „ Poſłow ten dar, który ci w offierze nieſiemy, nad który większego do ſławy ſwoiey nie „ żądasz; to ieſt powſzechne zaufanie.

„ Dopominam ſię od Ciebie, iako długu iſtotnego, abyś od tey materyi na dniu „ wczorayſzym wnieſioney nieodſtępuiąc, o zezwolenie przeczytaney Roty przez JW. Ra„ wſkiego Nayiaśnieyſzych Stanow zapytał ſię.

Po nim odezwał ſię Jmć Pan Rzewuſki Podolſki, w te ſłowa:

„ Tym ſilniey poprzeć winienem głos Kollegi moiego dopiero mowiącego, kiedy „ mimo odgłoſu na Prowincyi, który był przyczyną umieſzczenia tego w Inſtrukcyi Po-

„ dolſkiey

„ dolſkiey warunku; wſzyſcy tu w Warſzawie przytomni świadkami byliśmy nadzwyczay- Dnia 21. Grudnia.
„ ney cyrkulacyi Talarow Pruſkich, ale nadto, kiedy teraz świeże wzmaga ſię echo, iż
„ milion Rublow przyſzło do Warſzawy, końcem rozſypania onych między Stany zgro-
„ madzone; więc domawiam ſię o decyzyą podanego Proiektu Przyſięgi, i od dopełnienia
„ iey nie odſtąpię.

Jmć Pan Mielżyńſki Poznańſki:

„ Z rozrządzeń przedwieczney woli doſtała ſię nam ta ſzczęśliwa koley, że ieſte-
„ śmy wſpołczeſnemi nayſławnieyſzey w dzieiach Państw Epoki.

„ Zaiſte, aby Narod odwieczną możnowładztwa walką miotany nayprzemyślniey-
„ ſzemi czyhaiących na zgubę iego Sąſiadow intrygami podkopywany, zdołał w iednym
„ dźwignąć ſię momencie, zetrzeć tę ſtraſzną przemocy i podległości zagraniczney hydrę,
„ zwalczyć ſtarożytny nierządowi i bezſilności ſprzyiazny Kraiowcow przeſąd, razem wyſta-
„ wić ſiłę, i rys naydoſkonalſzego Rządu: prawdziwie te zadziwiaiące ſkutki w rzęd tyl-
„ ko nadzwyczaynych zoſtawiła Opatrzność, ale zoſtawiła ie ſławie Panowania W. K. Mci,
„ Pana mego Miłościwego.

„ Zna w ogólności Narod, czuie ſzczególnie każdy Polak, co winien ieſt ſłodkie-
„ mu W. K. Mci Panowaniu, ſtrzeżeniu Praw i ſwobod Republikantſkich; tudzież Oyco-
„ wſkim iego a nieſpracowanym około dobra publicznego ſtarunkom, ktorych iak od po-
„ czątku wynieſienia ſwego na Tron, tak mianowiciey w ciągu teraźnieyſzego Seymu, nie-
„ przerwane z ſtratą drogiego Oyczyznie zdrowia dawać raczysz dowody.

„ Wſzyſcy byliśmy świadkami naypracowitſzych przez W. K. Mość Pana M. Miłł.
„ około rozprzeſtrzenienia światła w Narodzie, i udoſkonalenia edukacyi Młodzi podey-
„ mowanych trudow. Czułe W. K. Mci ſerce rozrzewnia ſię pewno, widząc iak te ſzczę-
„ śliwie rzucone naſiona obfity iuż plon nioſą. Skutki tych dobrotliwych zabiegow uſpra-
„ wiedliwia w naypoźnieyſzą potomność dziſieyſza ſzczęśliwa dla Polſki rewolucya, ktora
„ od ſetnych ieſzcze w przyſzłości zazdroſzczona nam pokoleń, może nas w oczach Euro-
„ py ſtałą na zawſze uwieńczyć chwałą.

„ Przyiąłeś W. K. Mość Pan moy Miłł. łaſkawie na dniu wczorayſzym wyrazy
„ hołdu i wdzięczności od wielu oświadczone Woiewodztw. Inſtrukcya trzech Generału-
„ iących razem Woiewodztw: Poznańſkiego, Kaliſkiego, i Gnieźnieńſkiego; te nayżywſze
„ oświadczenia wſkazała nam za wſtęp urzędowania naſzego. Wiedząc atoli, iak każda
„ godzina czaſu w porze teraźnieyſzey ważną i drogą ieſt dla Oyczyzny, znaiąc twoię wiel-
„ ki Krolu! delikatność urażaiącą ſię na głos pochwał i długich oświadczeń, przecinam
„ one zupełnie; chociaż nadto miło mi przychodzi tłómaczem być zlecenia, ktore wewnę-
„ trznemu duſzy moiey czuciu doſkonale odpowiada.

„ Zna iuż, i umie cenić Obywatel to, co podſtawą ieſt mocy i powagi Narodo-
„ wey. Uchwalono ſto tyſięcy Woyſka, oraz ofiara dzieſiątego groſza z Dobr Ziemiań-
„ ſkich, iaką radość w Woiewodztwach naſzych ſprawiły, niechay Inſtrukcya zoſtanie te-
„ go dowodem: z ukazu ktorey ſkładam Wam N. Stany, gorliwe dzięki od tychże Wo-
„ iewodztw, za utworzone iednomyślnie te dwie tak dla Kraiu chlubne i korzyſtne uſta-
„ wy: z prożbą o zbliżenie ſtarunkow, i obmyślenie śrzodkow, iżby Woyſko to *in exi-*
„ *ſtenti* w liczbie oznaczoney ſtanęło.

„ JW. i JO. Seymowy, i Konfederacyi Marſzałkowie! Wy nieporownani dzieła
„ ſzczęśliwości Narodowey Sternicy! ktorych cnota, nieuſtanne od tak dawnego czaſu z
„ nadwerężeniem zdrowia, i maiątkow prace, przykładna bezintereſſowność w rzeczeniu

Dnia 21. Grudnia.

„ się wszelkich nagrody widokow, sprawiedliwe u potomności wysłużyła dla Was koło„ sy: przyimiycie od Woiewodztw naszych należny Wam wdzięczności wyraz, ktory i z „ zlecenia Instrukcyi, i z chętnego wszystkich moich Kollegow niosę Wam serca. Pod „ przewodem Waszym powstała Oyczyzna z zadawnioney niemocy, ufam, że pod nim przyi„ dzie ieszcze do zupełnego sił swoich ukrzepnienia.

„ Nadaremnie powtarzałbym to, co każdy z nas czuie i zna; co tu tylekrotnie „ w gorliwych dogodzono głosach, że wystawiona Narodowa siła bez Rządu, tylko nie„ znośnieyszym zrobi ciężar Anarchii: że z dobroci szczegolnie niebios znayduiemy się „ w okolicznościach tak przyiaznych działaniom naszym około Rządu: że tych tak pomyśl„ nych okoliczności nigdy iuż może Polska nie uyrzy: że zatym nayskwapliwiey korzystać „ z pozwoloney nam pory winniśmy w celu ukończenia budowy Rządu. Nayiaśnieysze „ Stany! przytomne tylko godziny są naszemi, o następnych iuż tego z upewnieniem po„ wiedzieć nie zdołamy. Wyniszczone tak uporczywą Woyną Mocarstwa, inne unużone „ nieprzyiemnym widokiem kołataiących Europę okropności: wszystko to wystawia nam „ dowodliwą pewność nie długo nastąpić maiącego pokoiu. Coż więc w ten czas z nie„ szczęśliwą stanie się Oyczyzną? nie możemy bowiem sobie rozumnie pochlebiać, iżby „ ktorykolwiek z Sąsiadow naszych przyzwyczaionych od dawna do użytkowania z nasze„ go nieładu, chciał szczerze dobrego u nas Rządu. Przyszłoby na ow czas albo paść „ nam na łup szarpaniny, albo wroconym pod obrzydłe iarzmo dependencyi w dawnym „ ugrząść nierządzie: a Narod wśrzod tych nieszczęść, obarczony do tego ofiarą dziesią„ tego grosza, i ciężarem woienney siły, biorąc miarę z owego szlachetnego zapału, kto„ ry tę Swiątynią w roku 1788. ożywiał, porownywaiąc z nim następną w działaniu ozię„ błość, na nas tylko samych zwróciłby skutki sprawiedliwey rozpaczy, że zrobiwszy bez„ korzystną ofiarę maiątkow przez długie wysiadywanie, samochętnie iednak nie ukończy„ liśmy dzieła pomyślności Kraiowey.

„ Gdy zaś porządek duszą iest rady, i bez niego daremnemi byłyby czyste chęci „ nasze dla Narodu, więc pragnąłbym abyśmy przystąpili natychmiast do urządzenia *Legis* „ *curiatæ*, a potym iak nayśpiesznicy zatrudnili się około samey tylko Rządu budowy: „ o co z mieysca mego doprasżam się.

Jmć Pan Karpp Zmudzki:

„ Między przepisami, które Obywatelstwo Xięstwa Żmudzkiego, chcąc mieć nas „ na Seym teraźnieyszy woli swey tłomaczami, za prawidło nam podać chciało; pierwsze „ trzyma mieysce to zalecenie, abyśmy u Tronu W. K. Mci Pana Naszego Miłł. w obliczu „ Nayiaśnieyszych Seymuiących Stanow złożyli hołd uszanowania, wiary, i uprzeymey „ wdzięczności. Słodki zaiste obowiązek, który nie tak woli współ-Obywatelow moich, „ iako raczey powinności naszey wiernym czyni mię tłomaczem. Nie przydał on bynay„ mniey do przeświadczenia umysłow, ani do poczuciow serca, zdawna czcią, miłością „ poszanowaniem wysokich, Narod cały i ludzkość uszczęśliwiaiących cnot W. K. Mości; „ otworzył tylko pole, i dodał silnieyszego pochopu, do tym śmielszego biegu na zawo„ dzie pochwał Tronowi W. K. Mości zawsze należnych, a od cnot nadzwyczaynych, któ„ remi go W. K. Mość zaszczycasz, nieoddzielnych. Znaydował ie zawsze Narod w dostoy„ ney Osobie W. K. Mci: poymował ztąd pomyślną uszczęśliwienia swego otuchę. Lecz „ w heroicznych usiłowaniach, ktorych W. K. Mość w ciągu niniejszego Seymu liczne „ dałeś dowody, iuż się cieszyć poczyna rzeczywistością tych ku dobru Oyczyzny nadziei, „ które sobie w tęskliwem zdawna zakładał oczekiwaniu. Zbliżyłeś W. K. Mość dla Na„ rodu swoiego, którym mądrze sprawuiesz, prawdziwie Krolewskiemi cnotami swoiemi

„ ten kres, tę Epokę, od których życia Politycznego i Cywilnego zawod czynić, i datę „ rachować poczniemy. Odbieray tedy N. Panie wspaniałym, a Tron W. K. Mości nad „ wszystkie prożney okazałości pospolitym Tronu zwyczayne pozory, świętnieyszą i rze- „ telnieyszą nadgrodę: naydziesz ią W. K. Mość w nieomylnych sumnienia swego świade- „ ctwach: a te będą wymiarem i wielkości dobrodzieystw Narodowi od W. K. Mości „ wyświadczonych, i zapewnieniem rzetelney wdzięczności od Narodu Waszey Krolewskiey „ Mości powinney.

DNIA 21. GRUDNIA.

„Odbieraycie i Wy J. Wielmożny Marszałku Seymowy, i Konfederacyi Koronney „ wespoł z nieporownanym pracownikiem swoiem J.O. Xięciem Marszałkiem Konfederacyi „ Litt. ten zadatek prawdziwey chwały, który Wam mniemanie powszechności Polskiey „ przygotowało: ktory sława w nayodludnieysze świata zaniesie ustronia, a który wdzię- „ czność w pamięci nayodległeyszey potomności nieśmiertelną zapisze ręką. Mężowie cu- „ downi! których Opatrzność wśrzod burzy bezrządu, i gwałtownych przemocy bałwanow, „ do styru powołała, aby Narod z przepaści, od którey iuż iuż miał być pochłonionym „ wydobywszy, u beśpiecznego wolności i Rządu stawiła go Portu.

„ Ty zaś Swietny Senacie, wierna Króla Rado! ty Patryotyczney mądrości Mini- „ sterium! i ty cny Stanie Rycerski, krótki Szlachetnego Narodu Zbiorze i Obrazie, bądź- „ cie pewni tey chwały, iaką Wam iednym, albo głos Publiczności iuż na przyszłość zgo- „ tował, albo drugim Narod za powrotem Waszym, przy zdaniu sprawy z czynow, i usi- „ łowań Waszych teraźnieyszych sprawiedliwie, i dogodnie każdego wymierzy wartości.

„ Trudno przeniknąć, iaki będzie skutek daley ciągnąć się maiącego Seymu. — „ Przyszłość iego ciemną iest powleczona niepewności chmurą. Ale to wiem z przeświad- „ czeniem, że przedsięwzięcia trwaiącego dotąd Seymu były wielkie i ważne, usiłowania „ ogromne i nadzwyczayne. Wystawiam go sobie w dobie bezmiernego Olbrzyma, któ- „ rego w głębokim śnie zanurzonego, sztuczna pospolitych ludzi zgraia, przemyślnym wy- „ nalazkiem tęgiemi skrępowawszy łańcuchy, i nadto iesz cze, rozmaitych ciężarow nawa- „ łem, do ziemi go przytłoczyć potrafiwszy, rozrywki i igrzyska swego niedołężnym sobie „ uczyniła celem. Lecz ten z twardego snu przebudzony, poyrzawszy na siebie pełnym „ podziwienia okiem, rzuciwszy do koła siebie ponure wzroki, z razu poiąć się nie może „ w tey nowey dla siebie postaci, potym wstydem zapalony, rospaczą rozżarty, doświadcza „ sił swoich, pracuie potężnym ramieniem, porusza ich wszystkich razem, a natychmiast „ hartowne pryskaią ogniwa. Widząc zaś siebie na swobodzie, gminem, i niechęcią roz- „ drażniony rzuca się na wszystko, co mu iedno przypadnie pod rękę: wywiia z korzenia „ starożytne dęby, w przepaściach ziemi osadzone trząsa skały, a okropnym wrzaskiem go- „ ry i padoły napełniwszy, wszystko psuie, burzy, wywraca, i wszędzie okropne zemsty „ zostawuie ślady; rowne twemu Seym dziś trwaiący podziałał cuda. Uyrzał się w więzach „ przemocy i bezrządu. Poczuł się i poznał na sobie, stargał i zrucił z siebie haniebne „ kaydany, zburzył sztuczne i ogromne gwałtu, któremi był przygnieciony, machiny; a na- „ pełniwszy narzekaniem Kray własny, i całą Europę, umyślił śmiałym przedsięwzięciem „ takie między sobą i nieprzyiąciołmi swemi wystawić zapory, któreby go w tym szczęśli- „ wym niepodległości, i dobrego Rządu na zawsze ubeśpieczyły stanie. Tak chciał, tak „ chce Seym ninieyszy. — Tak czynił, i wierzy, że iuż daleko w rozpoczętym postąpił „ dziele.

„ Lecz daruycie mi N. Stany! insze iest zdanie powszechności, a głos powszechno- „ ści rzadko się zwykł mylić. Głosu tego żałosne echo po całym się rozlegaiąc Kraiu,

Dnia 21. Grudnia.

„ smutne do serc niesie przeświadczenie, że ieżeli wiele Seym dzisieyszy przedsięwziął, lecz „ więcey przecie mogł dokonać, niż dotąd uczynił. Upłynął czas drogi, czas przeszło „ dwuletni, czas iedyny, ręką litościwey Opatrzności, w szczęśliwych dla nas okoliczno- „ ściach nasnowany. Ubiegł czas długi i drogi, a my się o kilka tylko krokow widziem „ od mieysca zkądeśmy ruszyli, gdy przecie zawod nam do przebieżenia oznaczony bez- „ miernego iest przetworu, który nam koniecznie wprzod zmierzyć trzeba, niż się u po- „ żądaney znaydziem mety. Nie mowię ia Nayiaśnieysze Stany, aby to Publiczności narze- „ kanie ze wszech względow było sprawiedliwe. Zbytek chęci widzenia się iak nayry- „ chley prawdziwie wolnym, rządnym, i szczęśliwym pomnaża, aż do zbytku tych żalow. „ Patrząc na odległość celu, do którego się dąży, nie oglądamy się na przebytą, tru- „ dnościami zawaloną, a iuż przebieżaną za sobą przestworność. Lecz też utrzymywać nie „ można, aby żal ten był do końca płonny, i bezprzyczynny. W ostatku, by też i tak być „ miało, szanuymy głos ten. Sąd to iest naywyższy, od którego się do samego tylko su- „ mnienia odwoływać godzi. Lecz i temu nie ufaymy bardzo, groźnieyszy to, nieużytszy „ od wszystkich Sędzia. Pomyślmy raczey, coby też tey opieszałości, że nie rzekę bezczyn- „ ności, być mogło przyczyną; mam-li powiedzieć: a to zbytnia chęć, zbytnia gorliwość „ śpieszenia się z radami, na pomoc ukochaney Oyczyznie. Każdy chce mowić, a co „ gorsza, każdy chce ieden mowić. Tak gdy wszyscy mieszaią zdania, żaden nie wie, „ czego się ma trzymać. Nie chcę ani pomyśleć, aby to pochodzić miało z bezbożnego „ umysłu, z nastroionego układu szkodzenia Oyczyznie, iżby wycieńczaiąc czas na samych „ gadaniach, żaden nie pozwalaiąc przyzwoitego iey dodać ratunku, miał dziką pociechę, „ widzieć ią w pośrzod tłumu lekarzow umieraiącą z niedostatku wcześnie podanego lekar- „ stwa. Nie chcę tak i myśleć, bo nie mogę siebie przywieść do tego, abym wierzył, iż „ się mogą tu tak odrodne znaydować płody, któreby systematyczną złością śmierć dla „ ukochaney sposobili Matki. Trzymam raczey, iakom to rzekł: iż to iest skutkiem zby- „ tku żądzy widzenia ią nader prędko zdrową. Lecz chęć ta nie ma wszystkich rozsądku „ oznakow; że nie powiem: iż chcieć samemu tylko i zawsze gadać, własney miłostki ro- „ wnych sobie nader krzywdzącey wstydną nosi cechę.

„ Mogł ieden niegdy, iednego słowa czarnoxięską mocą wszystkich zastanowić, i „ bezczynnemi uczynić wole *Liberum Veto* Seymy i wszystkie niszczyło Obrady. — Chęć „ szkodzenia bogata w złe przemysły potrafiła dziś w spacznym na zgubę Oyczyzny godzić „ wynalazkiem. Chcą wszyscy, mowią wszyscy, a temi chęciami, i temi mowami czas „ wycieńczaiąc, wszystko w bezczynie zostawuią.

„ Nie ma na to Rady, iedno przybrać wędzidło na rozhukane usta. Kogo chęć „ nieustannego gadania swędzi, kogo zawsze chluba płynney słow obfitych potokiem wy- „ mowy łechce, niech z nich porządkowi w Obradach wspaniałą uczyni ofiarę. Godna „ tey ofiary Oyczyzna. Jeżeliby złe iakie było w ukroceniu tey wolności, tego zbytku „ mowienia gorsze pewnie złe iest wielomostwem gubić Oyczyznę. Do tego, kto powie, „ iuż wolnieyszym iest w wynurzeniu zdania swoiego ten, co się z nim przez godzinę si- „ lić będzie; niż ia, co go w iednym, tak, lub nie, wyrażę słowie. Nie słow tysiące, „ lecz moc iednego wolność zdania stanowi.

„ Ile przeto zemnie doprzaszam się Prz. Stanow, aby po wykonaney proiektowa- „ ney Przysiędze, Forma Rządu od porządku Seymowania początek swoy brała. Albożby- „ śmy to tylko na przyszłość, i dla Potomkow naszych stanowić mieli to, czego sami tak „ ważną, tak nieuchronną uznaiemy potrzebę. Owszem, oni maiąc iuż przez nas Prawa „ Polityczne i Cywilne gotowe (ieśli kiedy do tego przyidzie) mniey porządku Seymowa-

„ nia

" nia czuć będą potrzebę. Myślmy tedy pierwey o sobie, a własnym przykładem nauczmy " Następcow naszych, iak przystoynie, porządnie, godnie i na ważność materyi, i na wspa- " niałość Osob zaradzaiących, i na uszanowanie przewodniczącego Obradom naszym Tronu " radzić, mowić, i czynić umiemy.

" Nie mowię ia, iżbyśmy wcale nic mowić sobie pozwolić nie mieli. Mowmy ow- " szem co dobrym, mowmy co zbawiennym być osądziemy; lecz mowmy oszczędnie, mow- " my z kolei, mowmy do rzeczy, a pewną liczbę głosom, i wolności zdań wynurzenia, i " oszczędności czasu, i pośpiechowi w Obradach dogodną naznaczmy. Strzeżmy się nade- " wszystko mnostwa formalności, i drobnych szczegułow w opisie żądanego Seymowania po- " rządku. Formalność będzie płaszczem, pod który się intryga rychło podszyie.

" Do tych prawideł i oszczędności czasu, i wolności zdania, i pośpiechu w Obra- " dach naybliżey zdaniem moim ten Proiekt przystąpi, który i wielomowność zawściągnie, i " czynność pomnoży. Szczęśliwym będę, ieżeli się doczekam, iż mnie i drugim długiego " mowienia odięta będzie potrzeba. Radbym, aby głos moy, ktòrym teraz podniosł, iako " iest pierwszym, tak iuż był ostatnim.

Xiąże Czetwertyński Kasztelan Bracławski :

" Od początku Seymu teraźnieyszego ciąg onego zważaiąc, gdy go i teraz wystawiam " sobie, wyznać mogę, i powinienem, że nie był on bez porządku i regularnego postępowa- " nia, gdy tak znakomite utworzył Dzieła, które niżey okażą się; boby Narod ten, iak dziś " iest, w takowey nie zostawił powadze.

" Szukamy go więc tylko lepszego, który łacno znaydziemy, gdy o skutkach onego " wprzod zapewniemy się, zkąd onych spodziewać się mamy. O skutkach mowię, których " dotąd pewni być nie możemy, dopokąd umysły nasze tą nie napoiemy istotą, że pierwsze- " go od Boga i Narodu nam danego trzymać się będziemy Poprzednictwa i Przewodnictwa.

" Nayiaśnieysze Stany! światli Mężowie połączeni z nami, iużeście w głosach swo- " ich na dniu wczoraySzym mianych odrożnili istotną prawdę od podchlebstwa, raczcie mieć " łaskawą attencyą, abym i ia oddzielił tę w wolnym Narodzie niepotrzebną od rzeczywistey " słuszności, a to z ciągu Seymu, na któreneście przybyli do pracownictwa spolnego z nami " ofiarowali się.

" Trzy tylko znakomitsze Dzieła Seymu aż dotąd ciągnącego się podług mego wi- " doku upatruię być ukończone, i to nie w zupełności wszystkie; które Narod ten nieco " dźwignęły, a dla Króla z Narodem złączonego sławę przyniosły; to iest: pomnożenie Skar- " bu, powiększenie Woyska, i Allians z Królem Jmcią Pruskim. Kto więc takowe porząd- " kiem ukończał dzieła? ieżeli nie Król z Narodem? kto upadaiące i bez utrzymania będące " Woysko przykładem znakomitym wsparł, i Narod do wsparcia większego pobudził, w kry- " tycznym czasie, kiedy o niepodległość Narodu chodziło, ieżeli nie poprzedniętwo w go- " rze wspomnione, gdzież tu iest cień podchlebstwa, gdy Narod iuż cały o tey przekonany " prawdzie. Kto zapał w Narodzie poprzedniczy Alliansowi nastąpionemu przeszkodzić mo- " gący umolifikował, ieżeli nie mądrość Króla?

" JW. JO. Marszałkowie Seymowi i Konfederacyi Oboyga Narodow, którzy pra- " wdą i rzetelnością postępuiąc, tak długą do sławy przebyliście drogę sprawiedliwe od " Narodu odbieraiąc wdzięczność i pochwały; Wy w czasie istotnych swobod naszych, (któ- " rych spodziewać się nam należy) dacie przed Narodem świadectwo, że za dzieła tego Sey- " mu nayzbawiennieysze, i ukończenie tychże winien iest i będzie Narod naypierwszemu " swemu przewodnictwu, a prace Wasze tym świetnieysze w Narodzie zostaną, że te poprze-

Dnia 21. Grudnia.

„ dnictwo, to ieſt: Krola z Narodem, Narod z Krolem zawſze połączone w nich widzie-
„ liście.

„ Ten węzeł, to haſło niech i teraz będą pobudką, i poſiłkiem w dalſzych i na-
„ ſtępnych pracach naſzych. Po ukończeniu *Legis curiatæ* w porządku dalſzego Seymo-
„ wania, które też ieſt naypotrzebnieyſze; żadna bowiem ſtruktura bez rozporządzenia i
„ abryſu łacno ukończona być nie może, przyſtąpmy do Formy Rządu bez boiaźni, wol-
„ ny bowiem Narod pod ſłodkim Panowaniem nie może ſobie innego poſtanowić Rządu,
„ iak ſtoſowny do wolności ſwych i ſwobod.

Jmć Pan Byſzewſki Łęczycki :

„ Gdy wyſłanemu od Woiewodztwa mego do tey Prawodawctwa Swiątyni, ſtawać
„ mi w tym mieyſcu przychodzi, naypierwſzą moią być ſądzę powinnością uzupełniać obo-
„ wiązki włożone na mnie z mocy powierzoney mi Inſtrukcyi, za twoie N. Panie o dobro
„ Kraiu ſtarania, i nieuſtanne z nadwerężeniem zdrowia utrudzenia, iak nayczulſze imie-
„ niem wſpoł-Obywateli moich ſkładam podziękowanie.

„ Zna albowiem Wdztwo, twoie N. Panie ſzczególnieyſze względem dobra Naro-
„ du wyſilane prace, przeświadczeni Obywatele, że od wſtąpienia twego na Tron, dla po-
„ lepſzenia wewnętrznego Rządu, utrzymania całości Kraiu, a zapobieżenia ztąd wynikaią-
„ cym inkonweniencyom nieoſzczędzaſz ſwoiey dokładać ſtaranności. Zakwitnęła ſprawie-
„ dliwość, wzroſt ſwoy wzięła Edukacya, zabeśpieczony Skarb, ſkrocona możnieyſzego nad
„ ubożſzym przemoc, pociągaią Narod ku tobie do niewygaſłey wdzięczności, o czym prze-
„ konani wſpoł-Obywatele Wdztwa mego, nioſą ci hołd nieodſtępnego poſłuſzeńſtwa, będąc
„ przeświadczeni doſtatecznie o twoiey do Narodu przychylności, gdy za życia ſwego za-
„ pobiegaiąc nieſzczęśliwościom kraiowym, zezwoliłeś na obranie na Tron Naſtępcy, do
„ czego twoi Poprzednicy żadnego nie czynili kroku.

„ Do Was głos moy obracam JW. JO. Marſzałkowie Seymowi Konfederacyi Oboy-
„ ga Narodow, oświadczaiąc Wam przychylne ku nam ſerca Obywateli Wdztwa mego, ra-
„ doſnemi napełnione okrzykami, iż pod ſtyrem Waſzym obiecuią ſobie widzieć ſzczęśli-
„ wość Kraiu, zabeśpieczony ich maiątek, utrzymaną wolność, a nie nadwerężoną religią,
„ nioſą Wam przez uſta moie, naymocnieyſze za ſtaranność w tym Waſzą wyrazy, zarę-
„ czaiąc w ſercach ſwoich, nie wygaſłą dla Was wdzięczności przychylność.

„ Nayiaśnieyſze Skonfederowane Rzplitey Stany! wyſłani na to mieyſce od Woie-
„ wodztw ſwoich, nie inną myślą ziechaliśmy ſię, iak tylko końcem ſtanowienia takich
„ Praw, które dążyć maią ku poprawie Rządu, zmocnienia ſiły wewnętrzney, a zapobie-
„ żenia zdrożnościom, z obcey intrygi wprowadzić do Kraiu naſzego uſiłuiącym, niech ten
„ duch intrygi ſłyſzany po Wdztwach, a maiący mieć mieyſce w tey tu Swiątyni, oddalony
„ zoſtanie; niech nie będą niektórych Oſob ku niemu nakłonione umyſły, aby ztąd mogły
„ ſobie przypiſać wielewładności w Kraiach naſzych, ażeby ta nie przyprowadziła do oſta-
„ tniey roſpaczy Stanu Rycerſkiego, a nie wyſtawiła na widok Publiczny tych, którzy oneż
„ popieraiąc, zechcą robić iakowe w Kraiu zamieſzania; niech Narod nie zna iuż więcey
„ formowanych Partyi, bo z tych doświadczył niezliczone miliony krzywd, i kilkadzieſiąt
„ tyſiączne krwi rozlanie ludzi, gdzie otworzone zoſtały wrota do ſpraktykowanego Kraiu
„ rozebrania; niech nas ſtarſi w Urzędach, tą nie prowadzą ścieſzką, aby podobnaż nie
„ ziściła ſię nieſzczęśliwość, a ſchybiona w tym kalkulacya, ich ſamych do oſtatniey nie
„ przyprowadziła zguby; wyſtawuiąc przed oczy ſwoie uknowane hiſtorye, że każda czyn-
„ ność, by nayſkrytſza, Kraiowi ſzkodliwa, bądź pod pretextem Patryotyzmu, zawſze od-

„ kryta zostanie, a plama czerniąca honor w naydłuższe wieki nie skryślong będzie; Wielmożność, a przytym i wyniosła ambicya wiekować nie potrafi, w iednym momencie skruszoną być musi, iedność i miłość Oyczyzny niech swoie rozprzestrzeniaią granice, ktòrey torem idąc, staniemy w polu niezwyciężoney potęgi, a ztąd ziednamy w Krain wiekopomną sławę, że za twoim N. Panie przewodnictwem, iako łaskawym Oycem, wydźwigniemy siebie z otaczaiących nas niewoli sideł.

„ Oddany na dniu wczorayszym Proiekt do Laski przez JW. Krakowskiego względem ustanowienia porządku Seymowania, że iest zgodny tak z dawnieyszemi Prawami, iakoli też oszczędzaiąc czas wycieńczaiący ku dobru Oyczyzny sporządzony, tak ten, aby został utrzymany z mieysca mego doprafzam się; z tym dodatkiem, iżby materye Ekonomiczne w dnie wyznaczone koleyno z każdego Wdztwa przez nas z mocy Instrukcyi wnoszone zostały; niemniey także, żeby Osoby Kommissyow obrane były; aby przez tych, ktòrzy do tych czas zasiadaią mieysce ich w Prawo Dziedzictwa przywłaszczone nie było, Prawa w tey mierze zapadłe, niech swoią odbieraią exekucyą.

„ Że na dniu onegdayszym głos JW. Podolskiego miany, przeraził umysły nasze, iakoby składane Podatki na nic się przydać miały, ieżeli w takim stanie, w iakim do tych czas zostaie Woysko, znaydować się będzie. N. Panie! Prz. Skonfederowane Stany! nie tą myślą składany przez Obywateli Podatek, który z ukontentowaniem niesie każdy, lecz w tey myśli, iż będzie widział zasłonę życia i maiątku swego; w tym mieyscu wiąże mnie Instrukcya Wdztwa mego, która mieć chce uwiadomienie, gdzie składane obracaią się Podatki? wierzyć muszę temuż to JW. Podolskiemu, (którego pierwszy raz na tym mieyscu poznać mam honor) że będąc wysłany do zlustrowania i wyexaminowania Woyska, sprawić się tak musiał, iak iego cnota nieskazitelna, i Przysięga obowiązywała; zaświadczyć mogę czynność iego z mego przekonania, gdy przeieżdżaiąc przez Łowicz, gdzie Regiment JW. Raczyńskiego konsystuie; w Miesiącu Lipcu, miałem sobie doniesioną wiadomość przez Officyerow tego Regimentu, iż JW. Rzewuski zesłany do examinowania iak naydokładniey każdego roztrząsa czynność, ślakuiąc każdego Officyera z iego postępowania, i iuż kilka dni iak tę kontynuie pracę, osobno każdego zwołuiąc, a nawet i prostego Gemeyna; z tych wszystkich iak naymocnieyszą wyczerpuie wiadomość, i to wszystko zapisać nie zaniedbuie; ieżeli więc takie maiąc doniesienie, nie mogę ukryć tego, abym temu, ile tak światłemu Mężowi, nie oddał sprawiedliwości, Lustracyi przez niego uczynioney zawierzyć muszę; a będę żądał w mieyscu swoim, aby Kommissya Woyskowa z tey okoliczności nayściśleyszą zdała explikacyę, z iakowych powodow niektòrzy Officyerowie z zarzutow im zadanych, oczyszczenemi zostali.

„ Że Proiekt Przysięgi wniesioney dla Posłow, stać się może użytecznym Kraiowi, tak o tego dopełnienie, podług przepisu Roty przez JW. Rawskiego czytaney, a przez JW. Kasztelana Radomskiego dodatkiem wolności wsparty, nietylko przez nas Posłow, ale i przez Osoby w Senacie, i in Ministerio mieszczące się, uzupełniony został; uprafzam z tym dla nas wszystkich dokładem, że przy Wierze i Wolności obstawać będę.

Przymowił się Jmć Pan Gutakowski Orszański w ten sposob:

„ Jeżeli które wniesienie wdzięczności i zastanowienia Waszego Nayiaśnieysze Stany godne, to te zapewne co wniosł na fundamencie Instrukcyi Wdztwa Brzeskiego Litewsk. Poseł tegoż Woiewodztwa, a godny Konfederacyi Marszałek, i co tyle gorliwych Kollegow poparło, to iest: aby Stany przysięgę wykonały.

„ Nie można zaiste dosyć mieć ostrożności, dosyć pilności, aby położyć tamę zagranicznym w interessa Rzplitey wpływom, bo te tym są niebespiecznieysze, że się zawsze *per bona officia* zaczynaią, przez datki pieniężne, i psucie we wszystkich gatunkach Obywatelskich obyczaiow kontynuią się, a na gwałtach wniyściem zwyczaynie Woysk popartych, i obaleniu wolnego Rządu kończą. Te to sposoby wszystkim prawie dawnieyszym Rzeczompospolitym oczyniły koniec, a naszey iak były fatalne, doświadczenie nas nauczyło.

„ Trzeba Zagranicznym zapobiegać intrygom, ale sposobami skutecznemi, nie zaś takiemi, któremi powadze N. Stanow uwłocząc istotnego zapobieżenia uczynić nie potrafią. Przysięga powszechna moim zdaniem, nietylko że zamiarowi powszechnemu nie dogadza, ale co większa, winnych płaszczem nie winnych okryć może.

„ Nayiaśnieysze Rzplitey Stany! nie posądzam nikogo, nie znam winnego, palcem bym go wskazał, nie wstydziłbym się być onego Delatorem, bo Delacyą cichą, sekretną mam za podłą, szkodliwą samym tylko Despotycznym Rządom sprzyiaiącą; Delacyą zaś głośną mam za chlubną, i do utrzymania Rządow wolnych koniecznie potrzebną. Dla tego to Rzplita zdawna ustanowiła Instygatorow, czyli Delatorow Koronnych i W. X. L. i onych między znakomitemi umieściła Urzędami, a zawsze w szafowania pensyami skąpa, i tych dla Instygatorow Narodowych nie żałowała.

„ Ale powracaiąc do materyi, obaczmy czyli iest podobny sposob, aby ta generalna przysięga dopełnioną być mogła? ieżeli bowiem w tym, w iakim znayduiemy się składzie przysięgać, to uważaiąc, i liczbę Prz. Senatu razem z Stanem Rycerskim wziętą, ledwo nas połowa tu się znayduie; a zatym połowa dopełniłaby przysięgę, a druga połowa wolnąby od niey była. Trzebaby zatym wszystkich przez listy okolne wzywać; a gdyby nakoniec (co rzecz nie podobna) wszyscy się stawili, razem przysięgaiąc nayłatwiey restrykcye robićby sobie mogli winni, mrucząc w ten czas inne słowa, gdy przysięgaliby cnotliwi. Osobno, chyba każdy musiałby przysięgę dopełnić. Lecz N. Stany, zważcie co za skutek z tego mogłby wypłynąć? oto ten, kto się odważył w Zagranicznych pieniądzach świętokradzkie maczać ręce; ten z naywiększą łatwością krzywoprzysięstwo dopełni.

„ Należy iednak temu tak strasznemu niebespieczeństwu, tey zarazie w braniu od Zagranicznych Potencyi pieniędzy zapobiedz. Wiadomo Wam N. Rzeplitey Stany, iak temu złemu osobliwie Republikantckie rządy zaradzaią, iakie w tey mierze czyni ostrożności dłużey trwaiąca, iak żadna od początku Historyi nie trwała, a naydawnieysza w Europie Wenecka; tey mądra w Exekucyi Praw surowość, a osobliwie co się tycze intryg Zagranicznych, od ludzi Despotyzmowi sprzyiaiących, lub od złych Republikantow tyranią nazwana; co iednak iest prawdziwą tego Państwa zasłoną. Rzplita Luceńska podobnie ostrożna między innemi Prawami ma iedno takie; *Ktoby list instancyonalny od iakiey Potencyi za sobą przywiozł, ten karze śmierci podlega.*

„ Nie widzę i ia innego do ocalenia i obrad, i Rzplitey naszey sposobu, nad ustanowienie przeciwko biorącym Zagraniczne pieniądze Prawo, w te słowa: *Ktoby był Prawem przekonany, że od Zagraniczney Potencyi wziął pieniądze, ten śmiercią ma być ukarany.*

„ Ten sposob upatruiąc, że będzie od przysięgi skutecznieyszy, proszę JPana Marszałka, aby się zapytał, czy iest na niego zgoda?

Jmć Pan

Jmć Pan Ledochowski Czerniechowski:

„ W zmianie politycznych wydarzeń, nadeszła i dla nas pomyślnym trafem szczęśli-
„ wa koley, gdy Rzplita sobie samey wrocona, od przemocy obcey i domowey wolna, teraz
„ losy swoie stanowić, i zakreślać samowładnie może.

„ Nie są iuż nam znane ukazy hańbiące imie Polaka, nie śmie zuchwały Moskwicin
„ walczyć z powagą Tronu, krępować wolę dobrego Pana, obok z nim zasiadać, i groźne
„ Narodowi podawać Noty: szczęk broni nie gwałci Obrad publicznych, podłe i nikczemne
„ znikły dusze; nie widać Prałatow, ani innych Możnowładzcow płaszczących się przed du-
„ mą Ambassadorow: zgoła, nie zdaie się, ażeby kto knował zdradę przeciw Rzplitey, był
„ dla niey złośliwy, i za to płatny; przynaymniey o nikim pewnie nie wiem, bobym go ska-
„ zał, i do Sądu sprawiedliwości dla wymiaru kary śmierci pociągnął, nie oglądaiąc się na
„ żadną zemstę i niechęć.

„ Wpatruiąc się w te obroty, Tworcą rad dobrych Ciebie Miłościwy Królu nay-
„ pierwey dozieram: daiesz niewątpliwe dowody naylepszych swoich dla Kraiu chęci: cnota
„ i serce twoie w pierwszych dniach Panowania twego rownie ci towarzyszyły, iak i teraz,
„ ale obłędne osoby twemu szczęściu zawistne, truły zbawienne układy, i były narzędziem
„ nieszczęśliwych klęsk.

„ Przez ostre ciernie doszedłeś Miłościwy Królu stopnia chwały, znaczenia i miło-
„ ści powszechney. Umie teraz Obywatel cenić Miłościwy Panie Twoie prace i trudy; żadna
„ ci nieprzyiazna osoba (ieżeli ieszcze tak bezczelna znaleść się może) nabytey niewydrze
„ sławy.

„ Woiewodztwo Czerniechowskie cechą wierności do Tronu i Osoby twoiey za-
„ szczycone, w zakład przywiązania niesie ci hołd wdzięczności, iaki od cnotliwych i do-
„ brych przystoi Obywateli. Rowną czułość i dla Was N. Stany oddaie, żeście tak dzielnie
„ niepodległość Rzplitey odzyskali; z tegoż powodu i Wam JW. i JO. Marszałkowie podo-
„ bney ufności zaręcza upominek. Pierwszeństwo Wasze cnotą i pracą oznaczone odnosi
„ nadgrodę, gdy wybor Wasz wolą Narodu upoważniony, a dzieła Seymu teraźnieyszego
„ zatwierdzone. Już tedy żadna niechęć nie zmnieyszy Waszey sławy; imiona Wasze z po-
„ szanowaniem do odległey przeydą potomności, i nikt się nie będzie ważył bez zarumienie-
„ nia i wstydu czyny Seymu tego porownać do Seymu 1775. Tamten iest smutnym zabytkiem
„ gwałtu i przemocy, ten okazałym dziełem cnoty i patryotyzmu. Ale pomiiam te prawdy
„ żadnym czernidłem nie starte.

„ Zbliżam uwagę moią do okoliczności na dniu wczorayszym wprowadzoney wzglę-
„ dem przysięgi. To pewna, iż nie naylepiey o obyczaiach naszych wróżyć możem, kiedy
„ tak słaby, a iedyny sposob przysięgi na zabespieczenie losow Rzplitey, odsunięcie zdrad,
„ podeyścia i przekupstwa wynayduiem. Kto nie ma dobrego gruntu religii, kto iest czcicie-
„ lem namiętności; ten nie ma względu na przysięgę: prożno nią Kray zarzucać będziemy;
„ czczym ten święty stanie się obrządek, ieżli wprzod dwoch okoliczności nie załatwiemy:
„ Po pierwsze, śledzić potrzeba, kto iest płatny od Zagranicznych Potencyi; niech Urzędy
„ Instygatorow Koronnych będą odtąd czynnieysze, niech kara śmierci na przeniewiercę pada. —
„ Powtore, niech PP. Bankierowie do przysięgi znagleni będą, wiele razy, w iakiey summie,
„ za czyiemi Biletami, i komu wypłacili, lub wypłacaią? rozumie się to do Biletow Zagrani-
„ cznych. Znamy, iż z Zagranicy innym wpływem pieniądze do nas nie wchodzą, iak przez
„ ręce Bankierow: z ich wyznania, łatwo doydziemy, kto iakim kanałem garnął złoto, iak
„ wiele? i od którego czasu? Nikogo to nie powinno wstydzić, gdy się usprawiedliwi przed
„ Stanami, iż za iaką sprzedaż wybiera Ruble, lub Talary? ieżli się inaczey okaże, niech

Dnia 21. Grudnia.

„ pada ofiarą, bo ſprawiedliwością i ſurowością ſtołą Narody: poki wyſtępki przykładnie „ karane nie zoſtaną, poty od influencyi nie będziem wolni.

„ Przy tych propozycyach obſtaię, iako daiących wagę i moc przyſiędze, do którey „ mamy być wezwani.

Jmć Pan Krzyżanowſki Kaliſki:

„ Dla tego na dniu wczorayſzym pokilkokrotnie upraſzałem o głos JW. Marſzał. „ Konfederacyi Generalney Kor. że mnie odnowiony Proiekt przez J. W. Woyczyńſkiego „ Poſła Rawſkiego świętey tu nam wſzyſtkim złożenia przyſięgi do tego animował. Go„ dny ten Poſeł nietylko iedna ſobie i ſwemu Wdztwu zaufanie, ale ſtaie ſię zakredyto„ wanym w całey naſzey Seymuiącey Rzplitey. Biorę na świadectwo łaſkawych Kollegow „ moich Generału Wielkopolſkiego, że na Seymiku tegoż to ſamego Obywatele po nas „ wyciągali; lecz że Prawo odbieraiące im to oſtatnie w nas zaufanie zakazało tey przy„ ſięgi, w nayżywſzey dziś do niey winniśmy ſię poſtawić chęci.

„ N. Panie! nie zoſtawiliśmy więcey w domu Braciom naſzym, tylko te ręce, któ„ re powracaiących nas od znoiu i poczciwey pracy dla Oyczyzny zacnieyſzym przez nas „ zaſileni bytem do nas wyciągać będą; albo też ręce, któremi w ſwoiey przez nas ich „ zagubie dobywſzy Szabel, rozſiekać powinni będą tych, co im wyidą z karbu ſwo„ iey powinności. Niemasz innego dla nich funduſzu, tylko ten Staropolſki lemiesz, co „ gruntu raz lepſzego ſzukać będzie w wnętrznościach niebeſpiecznego ſobie Obywatela.— „ Niech Wdztwa naſze ta pierworodna Arka Rzplitey nie wydaie nam monſtrow, które„ by były tey tu Swiątyni i zakałem otaczaiącym Majeſtat W. K. Mci.

„ Co do porządku Seymowania, w moim rozumieniu pomieścić nie może potrze„ ba brania teyże to materyi iako naypierwſzey. Smiem powiedzieć, że iuż kilkaſet lat „ Seymuiemy, i tyle o porządku Seymowania napiſaliśmy Prawa, a dopiero dziś Seymo„ wania mamy ſię uczyć. Lecz że o to idzie, aby wolny Poſeł tyle tylko mowił, co mu „ będzie potrzeba; zgadzam ſię i na to, aby porządek Seymowania prędſzego był przed„ ſięwzięty, lecz dopiero po Formie Rządu, to ieſt: przy naſtępney po niey Formie Pra„ wodawctwa, bo i zapytanie Narodu, i odpowiedź na nie we wſzyſtkich zapewne Inſtru„ kcyach początek od tey materyi zaczynać nam każe.

„ Niżeli zaś do niey przyſtąpiemy, czyby ſię nie godziło wprzod zwyczaynych „ z Prześw. Dykaſteryami odprawić Ceremoniałow, i nowych im poprzydawać Kommiſſa„ rzy, a ten Seym iak ma być na ſzczęście lub nieſzczęście naſze tak długo ciągły, i tak „ iak ieſt w nas pomnożony, proporcyonalnego ſobie wyciąga od nas dopatrzenia ſię; a „ nayprzod: aby Prz. Deputacya do Intereſſow Cudzoziemſkich raczyła nas nowo-naſtałych „ Poſtow o wſzyſtkich ſwoich expedycyach uwiadomić, czyby nam nie trzeba wyſłać iakie„ go gdzie Reprezentanta. Dwoiaka ieſt obrona polityczna każdego Kraiu realna i ideal„ na; realna ieſt Woyſko, Skarb, i gotowość do obrony; idealna w iakiey po Gabine„ tach nas intereſſuiących zoſtaiemy exyſtencyi, ieżeli ſię tego wſzyſtkiego nie nauczemy, „ będziemy iak owi błędni Żeglarze, co nie wiedzą dokąd płyną na Okręcie; trzeba, „ żebyśmy wiedzieli iakie możemy mieć związki? zkim zawarliśmy i w iaki ſpoſob Tra„ ktat? na co pożyczone, i naſze milliony obrociliśmy?

„ Ale ſtanąwſzy teraz na pierwſzym przedſięwzięciu dawnych to obyczaiow i pocz„ ciwości naſzey, co ieſt nie lenić ſię do świętey dla Oyczyzny przyſięgi, o podnieſienie „ tegoż Proiektu przez JW. Rawſkiego podanego przed wſzyſtkiemi innemi czynnościami „ upraſzać będę. N. Panie! N. Skonf. Stany, niech ten wſtyd, urąganie ſię, i oſtatnia „ hańba Oyczyzny wyrzuci ſię na zawſze z tego tu mieyſca! Oto chodzi oklaſk nam nie-

„ przyiaźnych, iakoby na zapisanie sobie dusz naszych, krocie złota miały tu poprzycho- „ dzić do Warszawy.

DNIA 21. GRUDNIA.

„ Polaku! zacnieyszy od innych Narodow zawsze godzien ambicyi wartego ciebie „ Republikanta, nigdy nie płatny od twego Króla, a Oyczyznie twoiey tylko za laury i „ wieńce służysz; masz że tu widzieć rowiennika twego, coby ci z przeklętego tego zło- „ ta w tey to iuż blisko lepszey wolności kuć miał na ciebie kaydany do bliskiey z nie- „ go niewoli?

„ JW. JO. Konfederacyi Generalney Kor. Seymowy, i W. X. Litt. Marszałkowie, „ cała na waszych ramionach iest ufność nasza, na których podniesiona oparła się sobie „ wolność, Wy nam za Oyczyznę, Oyczyzna Waszym wielkim zasługom, i ryta dla nas „ potomność, Wam za nas odpowiadać będzie. Prowadźcie nas do tey przysięgi przed „ Boga i Oyczyznę.

„ N. Krolu! niech ten Bog i święte iego dla nas Prawo, ten to Pan Panowania „ W. K. Mci będzie strasznym, iak iawsze iest dla Zdraycow ukaraniem, ale niech będzie „ dla poczciwych wiernym Gwarantem, tey to muruiący się przez nas Rzeplitey, i tey „ to Nayiaśnieyszey nad życie iedynaczki naszey Wolności.

„ Powtarzam prożbę z mieysca mego, o podniesienie Proiektu przysięgi przez JW. „ Rawskiego podanego.

Odezwał się Xiąże Czartoryski Poseł Lubelski:

„ Nayszlachetnieyszym pewnie gorliwości iest zapałem, chęć w toczącey się okoli- „ czności przedsięwzięcia takich śrzodkow, któreby usuwały podeyrzenie w Obywatelu; „ lecz sądzę, że wybor sposobu dopełnienia przysięgi licznie popierany, nie iest dokładny; „ ani mniemać mi wolno, abym iuż na nim mogł się pewnie zagruntować, bo iak to iest „ prawdą niezbitą, że Obywatel cnotliwego sumnienia nie lęka się przysięgi; tak rownie „ mniemać, i to nieodzownie należy, że Obywatel przewrotnego sumnienia także przysię- „ że, i choć zmazał duszę swoią tym grzechem Politycznym; raczey będzie wolał, by go „ Bóg sądził, niż ludzie, z którym zapewne czyniąc sobie restrykcyą sławy i dobrego imie- „ nia, będzie chciał iść na kwitki, i przeda Oyczyznę. Mniemam ia, że cnota i honor „ w sercu każdego Obywatela, iest naysilnieyszym więzem; ieźli to nie stanie mu na zawa- „ dzie, i nie wstrzyma podłey iego chuci i zdrady, zapewne nie wmowi w niego cnoty i „ i miłości Oyczyzny Przysięga. Dla tego iestem za sposobem przez JW. Orszańskiego po- „ danym, i ten z mieysca mego iak nayusilniey popieram, aby Obywatel który się dopu- „ ści grzechu tego Politycznego, że zmaże ręce swoie wziętemi pieniedzmi od Zagrani- „ cznych, śmiercią był karany; a którego w każdym czasie, i mieyscu ścigać, i prześla- „ dować Instygatorowie Narodowi powinni.

Zabrał głos Jmć Pan Jeleński nowego wyboru Poseł Mozyrski:

„ Sam początek Panowania W. K. Mci wyobraził w Obywatelskich sercach Powia- „ tu mego Mozyrskiego, iż przyiąłeś Tron nie dla chluby, lecz dla uszczęśliwienia Naro- „ du swego.

„ Wciągu dalszym przez obalenie wewnętrzney możnieyszych przemocy, otwo- „ rzenie rowney dla każdego Obywatela sprawiedliwości; dałeś poznać, żeś iest istotnym „ Oycem wszystkich Dzieci, a żadnego z mnogości ludu swego od serca Pańskiego, ani „ oddalasz, ani wydziedziczasz. W Seymie zaś nininieyszym przekonałeś cały Narod, że los „ pomyślny Oyczyzny staie się chwałą i sławą, czyli bliżey powiem, prawdziwym żywiołem „ życia dobrego Króla.

Dnia 21. Grudnia.

„ Doszedłeś iuż tedy Miłościwy Panie, tych zbawiennych swych zamiarow, do ktorycheś od początku Panowania swego dążył, i wygurowałeś nad wszystkich Poprzednikow swoich, gdyś zlicznił Woysko, i utworzył zasadę Rządu, iakich Polska od nastania swego dotąd nie znała, oraz gdyś zrzucił tę machinę, ktòra i blask Tronu twego ćmiła, i wolność Narodu naszego do gruntu wywracała.

„ Wydźwignieni więc i postawieni na szczeblu szczęścia, winniśmy wszystko W. K. Mci, i przeto bierz Miłościwy Panie w zakład obowiązaney wdzięczności, wierności, i życzliwości serca nayprzychylnieysze od Obywatelow Powiatu mego, ktòre wespoł z moim przy ofierze maiątku, zdrowia i życia ochoczo u Tronu Pańskiego składam.

„ Wy styruiący JW. i JO. Marszałkowie Konfederacyi Narodow podobnież znaleźliście w sercach Obywatelskich winną dla siebie wdzięczność, gdyście Laskami swemi otworzyli źrzodło prawdziwey wolności. Potomność Was słusznie mieścić będzie w rzędzie Bohatyrow, a my dzięki niesiemy od nas i wspoł Braci naszych.

„ Składaiące Seym Prześwietne Stany, co Wam czas dozwolił, a od czego nas dawniey Posluiących gwałt wstrzymywał, toście teraz dopełnili, gdyście z serca poszli za dobrem Narodu, i całkiem poświęciliście się na użytek onego. Zbieraycież słodki plon z prac waszych, a my przystępuiący do wspolnictwa Dzieła waszego, poydziemy za ich przykładem, i gdy rownie przy mądrym, a kochaiącym swoy Narod Królu pracować będziemy; może Opatrzność Wszechmocna nam dozwoli, że postawiem na tym stopniu Oyczyznę, w iakim i sami siebie, i Potomkow naszych szczęśliwemi uczynić na zawsze pragniemy.

„ Przystępuiąc iednak do wystawienia losu Narodowego, wpoymy w serca i w umysły nasze to hasło cnotliwego Rzymianina, za nayświętsze Prawo, z stosunkiem do Rządu naszego.

„ Kochaymy Oyczyznę, bądźmy wierni Kròlowi, wzgardźmy prywatnemi zyskami, odrzućmy wszelkie powodztwa nieprzyiaźni, a oto się naytroskliwiey staraymy, i to utrzymuymy, co z naywiększym uszczęśliwieniem Kraiu być osądziemy. Tą drogą gdy iść będziemy, i powołania naszego, i zaufania Braci pewnie nie zdradziemy. A w zaręczeniu stwierdźmy to przysięgą, ktòrą JO. Xiąże Jmć Marszałek Konfederacyi Prowincyi naszey wniosł na dniu wczorayszym, a ktòra popartą przez wielu JWW. Kollegow była; o ktòrą i ia acz bez Instrukcyi, lecz z prawdziwego ducha Obywatelskiego nayusilniey dopraszam się.

„ Po ktòrey wykonaniu, doradzałbym Nayiainieyszym Skonfederowanym Rzplitey Stanom, ażebyśmy czasu drogiego ku zbawieniu Oyczyzny poświęconego, żadnemi innemi nie trwonili materyami, iak tylko wzięciem nayważnieyszego Proiektu Rządowego, ktòry iuż w części przez Was Poprzednicy nasi w materyach Kardynalnych iest rozpoczęty, a z mocy Konstytucyi 1768. bez przerwy kończyć się powinien.

Mowił po tym Jmć Pan Rybiński Kasztelan Owrucki:

„ Lubo między przeświadczeniem się w powinności, a między wdzięczności czuciem, zdaie się w sercu ludzkim dość bliska granica, smutne iednak doświadczenie naucza, że i w tym nie zbywało na omyłkach i błędach, bo albo iedną przesadzane było zbytniey troskliwości zapędem, albo drugie w niepamięć puszczane utwarzało okropney niewdzięczności widoki.

„ Gdy ia z łaskawey woli W. K. Mci Pana mego Miłł. zostałem umieszczonym w rzędzie wierney iego Rady, należy mi rowna baczność, i na powinność Senatora, i na czułą wdzięd zięczność obowiązanego za tę dostoyność. Nigdy zaś łatwiey nie mo-

„ żna

„ żna łączyć powinności Urzędu z wdzięcznością za otrzymany Urząd, iak pod twoim Pa- Dnia 21 Grudnia.
„ nowaniem N. Królu P. M. M. Przezorne albowiem usiłowania Jego o uszczęśliwienie „ Narodu, troskliwe starania o dobro Kraiu, są cechą tey świętey prawdy, że kto na niey „ przestaie, naywierniey powinności dopełnia. W tym więc względzie, tkliwiey czuię „ obowiązek dzięk czynienia W. K. Mci P. M. M. za Kasztelanią Owrucką, biorąc z rąk „ dobroczynnych takiego Króla Urząd Senatora, iż samą pamięcią na wdzięczność nie omy- „ lę się na obowiazkach powinności moiey.

„ Prześwietne Skonfederowane Stany, lubo na dniu wczorayszym dało się wiele „ słyszeć głosow w tey Praw Swiątyni, gdy iednak wszystkie zmierzały do tego końca, „ aby od Proiektu *Legis curiatæ* ninieysze zaczynały się obrady, więc o rozdrukowanie „ onego, i rozdanie w deliberacyą, z mieysca mego dopraszam się.

Jmć Pan Zieliński P. Płocki:

„ W wolnym Narodzie zrodzonemu Obywatelowi coż może być słodszego, iako „ widzieć się postawionym wolą i sercami wspoł-Ziomkow swoich, a nie żadną intrygą, „ ani przemocą w tak szanownym całego Narodu składzie do zaradzenia potrzebom Oy- „ czyzny; tym bardziey w tym czasie, w którym Naywyższa Opatrzność lituiąca się nad „ zgnębionym i znieważonym Narodem, pragnąc go z upodlaiącey wyrwać podległości; „ wzruszyła ościenne Mocarstwa do wzaiemney między sobą nienawiści i wony. W tym „ mowię pomyślnym czasie dla dobrze myślącego Obywatela, w którym staranność twoia „ Miłościwy Panie, a gorliwość, męstwo i odwaga Wasza Prześwietne Stany, otworzyły „ dla cnotliwie myślących drżwi do tey Swiątyni, gdzie wolny Polak mowić myśli, czy- „ nić co sądzi być z uszczęśliwieniem Kraiu śmiało może.

„ Minął ten czas, gdzie z hańbą Narodu obcy Poseł Zagranicznego Mocarstwa „ wzorem Rzymskich Konsulow i Pro-Konsulow pod pozorem przyiaźni uciążliwe Prowin- „ cyom dawał Prawa, kiedy nieszczędząc krwi Obywatelskeiy, zbroczywszy nią nie raz „ poświęcone mieysca obradom, gwałtownie przez siebie obranych Płatnikow, do tey wpro- „ wadzał Swiątyni, i z niemi, czyli przez nich szkodliwe dla Kraiu, ale dogodne nadal „ dla swey Monarchii stanowił Prawa.

„ W tey tedy stawaiąc Swiątyni, gdzie ani podłość umysłu, ani boiaźń gwałtu „ i przemocy, ale szczera prawda ustami naszemi i sercem kierować powinna, nie mogę „ przyzwoiciey podnieść głosu mego, tylko co własne czucie, co przepis Instrukcyi mo- „ wić mi każe. Te więc obowiązki dopełniaiąc, pozwol N. Panie! złożyć ci hołd win- „ ney wdzięczności, którą sercá wspoł-Braci moich są iak naymocniey przeięte, za Oyco- „ wskie W. K. Mci P. M. Miłł. staranności, w przezornym obmyśleniu związku Konfede- „ racyi, nie wzorem przeszłych, gubiących Kray i Wolność.

„ Daiesz Miłościwy Panie dowody czystych chęci swoich dźwignienia Narodu, „ kiedy z uszczerbkiem zdrowia swego ciągle z górą lat dwa odbywasz trudy i prace.

„ Niech wymownieysze usta Polskich Cyceronow i Demosthenesow głoszą twoie „ pochwały, niech wierne i bezstronne Kraiowych Pisarzow piora, wszystkie czyny W. „ K. Mci podadzą przyszłey potomności, która będąc sędzią nieparcyalnym, trwalsze nad „ miedź i marmury wystawi w sercach Wnukow i Prawnukow Kolossy, których ani wiek, „ ani przeciwność obalić nie zdoła, bo ta dla dobrych Królów, i własną miłość poświę- „ caiących dla uszczęśliwienia Narodu powinna być nadgroda. Mnie zaś nieposiadaiące- „ mu tego daru szacownego dosyć powiedzieć: że miłość Waszey Królewskiey Mości ku „ Narodowi, dała mu do serca te czucie rzadkie w Panuiących, iż chcąc uczynić tamę

Dnia 21. Grudnia.

„ zwrotu Zagranicznym intrygom, ruynuiącym kray, dzielącym na części Narod w czasie „ Bez-Królewiow, podałeś zbawienny i uszczęśliwiaiący sposob Narodowi, wybranie za „ życia swego Następcy. Ten dowod miłości dla kraiu W. K. Mci nie może tylko wiekopomną mu ziednać sławę, od ludu przywiązanie, a od Woiewodztwa mego naygłębsze podziękowanie.

„ Nayiaśnieysze Stany! wyznać muszę głos Obywateli po Prowincyach pozostałych, głos uwielbienia dla Was, żeście cnotą i męstwem Waszym walcząc chwalebnie „ z przemocą, obalili Rząd dawny gwałtem Zagranicznym wolnemu Narodowi narzucony, że siły Rzplitey dla obrony Kraiu, Praw i wolności do stu tysięcy podniesione. — „ Władza przyzwoita nad tymże Woyskiem urządzona, płaca regularna i niezawodna obmyślona, zabespieczenie Obywatela od gwałtowności Żołnierza, prędka ukrzywdzonemu „ sprawiedliwość wynaleziona, i inne tym podobne przyszłey szczęśliwości uczyniliście nadzieie z dzieł Waszych. Lecz z utęsknieniem wyglądał Obywatel dalszego postępowania „ Waszego, aby wrożona szczęśliwość skutkiem uiszczona została. Ale kiedy dwuletni „ czasu przeciąg nie odpowiedział wszystkim potrzebom Oyczyzny, zatrwożył się Narod, „ lękaiąc się, aby nie został bez Praw, bez Rządu, i nie wpadł w anarchią. Dla tego „ wysyłaiąc nas z pomiędzy siebie, za wyrokiem Waszym Nayiaśnieyszy Królu, i Przesw. „ Stany, zalecił nam iak nayurościey, iżbyśmy nietrwoniąc zbawiennego czasu, iak naymniey mowili, a w czynnościach uszczęśliwienie kraiu przynoszących, iak nayskwapliwiey „ postępowali, poki czas pomyślny przez toczącą się woynę mamy.

„ W tym więc widoku obracam głos moy, a bardziey pozostałych w Domach „ Braci moich do ciebie wielki Mężu, cnoty nieskażoney, która cię do steru w Seymie „ teraźnieyszym przez wybor zacnych Mężow składu dawnego zdolnym i zdatnym osądziła, JW. Marszałku Seymowy i Konfederacyi Koronney, który poświęciwszy się cały Oyczyznie, nie oszczędzaiąc zdrowia i maiątku swego na tym urzędowania stopniu, dałeś „ dowod miłości swoiey i przywiązania dla kraiu zasilaiąc Skarb publiczyny, twoim kredytem na początkowe potrzeby iego. Przyimiy więc głos wdzięczności powszechney na „ mocy Instrukcyi od wspoł-Ziomkow moich tobie poświęconych wraz z godnym Kollegą „ twoim JO. Xięciem Marszałkiem Konfederacyi W. X. Litt. za wspolne Wasze około dobra kraiu prace, znoszenia się i trudy. A iako sami doświadczaliście tylekrotni z żalem serc Waszych, że nayzbawiennieysze chęci i starania Wasze w czynnieyszym postępowaniu nie mogły przychodzić do pożądanego skutku, dla nacisku wielu wprowadzonych razem materyi, a czasem zbocznie, tak gdy podany Proiekt z porządku Izby wyidzie „ z deliberacyi, rozumiem, że iednomyślnością przyięty będzie, i da nam sposobność prędszego postępowania w czynnościach uszczęśliwiaiących kray i mieszkańcow. Żeby zaś „ nie była iaka spaczność poprzedniczemu stanowieniu Praw przez teraźnieysze, mam honor upraszać J. W. Marszałka, aby raczył nam nowo-przybyłym Posłom rozdać zbior „ Praw zapadłych do dnia dzisieyszego w tey tu Swiątyni. Co do przysięgi wniesioney, „ gdy ta ma być tamą czarnym i przedaynym duszom do źle czynienia, z chęcią dopraszam się oney, rownie iako i Proiektu JW. Orszańskiego, aby kary iak nayostrzeysze „ były rozciągnione na biorących.

Jmć Pan Rybiński P. Kijowski.

„ Kiedy nadzwyczayną wspaniałością twoią Miłościwy Panie, i niezwyciężoną naywiększemi przeciwnościami stałością Waszą Nayiaśnieysze Seymuiące Skonfed. Rzplitey „ Stany, nadspodziewanie dźwigniona szczęśliwię z poniżenia Polska, stała się iuż dzie-

„ łem godnym zadziwienia Europy, kiedy powszechnie postrzegliśmy my w niey, i spro„ stowaliśmy iuż po części błędy przodkow naszych, którzy nigdy nie chąc związku Rzą„ du, Podatkow, i Woyska na swoią większą krzywdę: obwiniali nayczęściey ieszcze Pa„ nowania naylepszych Krolów naszych, wtedy, kiedy klęski spływaiące na nich, a pocho„ dzące z własney ich tylko złey woli, ich samych tylko o słuszną zawsze przyprawiały „ naganę. Kiedy iuż teraz mamy wolne ręce, i nic znikąd, tak dalece obawiać się nie „ mamy, kiedy bespiecznie o Rzplitey radzić, i kiedy na dobrą sprawę dopiero teraz spra„ wiedliwie, niepodległym Narodem nazwać się możemy: kiedy w Granicach Woysko, w „ Kraiu dobry porządek, zewnątrz zawarte z przyiaznemi Mocarstwy przymierza, dość iuż „ na czas wzmocniły i zabespieczyły zewsząd, i gdy cieszącego się szczerze z powodzenia „ Kraiu, i wiernego ludu Polskiego, pełne dobrych dla nas nadziei odezwy, (na które „ chyba kto uprzedzony lub swoie własne tylko maiący na widzu dobro oboiętnie pogląda„ dać może) cisną się pod stopnie Tronu W. K. Mci Pana mego Miłł. i pokornie do serc „ Waszych kołacą Nayiaśn. Seymuiące Skonf. Rzplitey Stany, żądaiąc od Was, to przy„ wrocenia zatartych z czasem Przywileiow dawnych, to osłodzenia zbyt twardego losu, i „ pozyskania opieki Rządowey, a obiecuią dzielić z nami uprzeymie na potym, i naygor„ szą dolę, i trwałe wspolney Oyczyzny szczęście; i kiedy naostatek nie pozostaie iuż nam „ nic więcey do czynienia, tylko wprawić nasz Rząd w przyzwoite karby, i tylko ten ie„ den zbawienny krok do uczynienia, iaki nas nieomylnie do zupełnego naszego na długi „ czas szczęścia doprowadzić może: a do ktorego iuż nam tak znaczną utorowały drogę, „ nayprzod światło twoie Miłościwy Panie słusznie wszędzie wielbione oświecaiące nas te„ raz otwarcie, i odwołuiące się do własnego przekonania naszego, w nayważnieyszych na„ szych i Oyczyzny naszey potrzebach, radząc nam zawsze rostropnie. Potym pilność i „ czułość Wasza Nayiaśnieysze Seymuiące Skonfederowane Stany, obeymuiące ledwie nie „ iednym rzutem oka to wszystko, cokolwiek tylko nas dotąd od obcey przemocy i we„ wnętrznego skłocenia zasłonić i ocalić mogło. A ku końcowi iednomyślnych współ„ Ziomkow zdania, z ufnością w większey liczbie powierzone Potomności, i wiekopomney „ sławie przychylaiące się, oraz zgodnie na żądanie Wasze do związku Konfederacyi, po„ mniąc na to, że cnota wolnego Narodu, i połączonego ogniwem iedności, mocnieysza „ iest i strasznieysza nawet w oczach samego nieprzyiaciela, nad wszystkie inne iego razem „ naprzeciw niemu czynione zabiegi, i rzucane pociski; postępuymy i daley tak w naszych „ czynnościach, abyśmy te tak powszechne o nas, ile zawstydzaiące nas, znieśli rozumie„ nie, iż my Polacy, zawsze będąc po między sobą niezgodni, po poniesioney iuż i nie „ odzyskaney stracie umiemy tylko naszey dostrzegać całości.

„ N. Krolu, Panie moy Miłościwy, Nayiaśnieysze Seymuiące i Skonfederowane „ Rzplitey Stany! ktokolwiek z Was z żywą zastanawia się uwagą nad obrotami odległych, „ bliższych i ościennych Rzplitey Polskiey Mocarstw, i nad tym, iaki iest dzisieyszy stan „ naszey Oyczyzny, łatwo przeniknąć może, że ciągłe doświadczanie nieszczęśliwości wy„ pływaiących z nierządu naszego, przewidziane, bliskie i grożące, iuż ztąd ostatnią dla „ Rzplitey zgubą niebespieczeństwu, oraz te tak głębokie, iak niemylne wielkiego czło„ wieka zdanie, którego wyraz to w sobie zamyka: że przez nie zachowanie porządku „ w iakimkolwiek bądź razie, wszystko się mieszać, niszczyć i obalać koniecznie musi, by„ ły to te mocne pobudki, które skłoniły Prześwietnego Woiewodztwa Kijowskiego wolą, „ do woli Twoiey N. Krolu, i woli Waszey Nayiaśnieysze Seymuiące Skonfederowane „ Rzplitey Stany, ktorey to woli, gdy ia podiąłem się być rzetelnym tłomaczem na mocy „ mnie danych wyraźnych rozkazow, śmiało tu twierdzić mogę, że czas stracony w ni-

Dnia 21. Grudnia.

„ nieyſzych Obradach, a nieprzyſpieſzaiącey opiſow Rządu naſzego, uſtawy Prawa naſtępney „ Korony, i zgodnego z powagą Rzplitey okryślenia Panowania przyſzłych naſtępnych Kró- „ lów naſzych w Polſzcze, z naylepſzą chęcią dziś nam otwarcie ſprzyiaiących Mocarſtw, „ i uſiłowaniem naychciwſzych dobra Oyczyzny Polakow, ani wiekiem całym w przyſzło- „ ści Rzplitey nadgrodzony iuż być nigdy nie może, przez wzgląd na pomyślne, lecz mo- „ że iuż zbyt krótkie chwile, w których chociaż ſłabe ieſzcze dotąd ſiły Polſkie, przy „ wolnym, ale pewnym Rządzie, i Panowaniach ſtałych, do nayſzanownieyſzego mogą być „ poſunione ſtopnia.

„ Lecz gdy zrządzenie nie maiącey granic władzy, i znoſzenie ſię Twoie z Na- „ rodem N. Królu! przywiedły do ſkutku iuż tyle dobrych, a nie podobnych dotąd w Pol- „ ſzcze zamyſłow, gdy iuż podobało ſię Nayiaśnieyſzym Stanom potwierdzić głownieyſze „ Rzplitey Prawa. Gdy wolne powołanie godnego na Tron Polſki Naſtępcy, i wybor ie- „ go, które dawniey od Seymow tylko od przemocy kilku z pomiędzy Nas możnieyſzych, „ i ubiegania ſię poſtronnych zawiſły, iednomyślnością zdań Stanu Rycerſkiego rozwiązane „ zoſtały. Gdy środek iedyny iaki tylko może być nayſpoſobnieyſzy do załatwienia nie- „ ładu, którego doznawaliśmy dotąd w czaſie Bezkrólewiow, iak był nam rzetelnie odkry- „ ty, tak ſolennie ieſt iuż nam zaręczony wolą znaczney części Narodu. I gdy ktokol- „ wiek tylko tchnie dla Oyczyzny duchem przychylności przekonać ſię muſi, że przez uſta- „ wę okryślaiącą Prawo naſtępney Korony, tłumiąc źrzodło ambicyi, nienawiści, i rozte- „ rek domowych, do których chciwość Korony obcych, i zapał do niey właſnych Roda- „ kow, bywały podniętą, wzbraniaiąc oraz wſtępu do Rządu naſzego Sąſiadom, i prze- „ wodzenia w nim, nie ſzukaiącym tylko w właſnych zyſkach, chociaż ſzkodliwych Kraio- „ wi korzyści, nie dopuściemy nigdy, aby ten kiedykolwiek mogł być rozwolniony; ie- „ żeli ieſzcze obowiązani uſługą dla Rzplitey wiarę, dobre obyczaie i cnotę, za prawidło „ wſzyſtkich czynow naſzych przedſiębrać zechcemy. Zatym nie wątpię, że idąc za danym „ iuż raz łaſkawie dobroczynnym haſłem, i tey zdrowey maxymy radą. *Libera ſidentur* „ *populo Suffragia, qui tam perditus, ut dubitet Seneca præferre Neroni*, uſiłuiemy te- „ raz światu iuż to w ſkutku okazać, co w ſłowach często zwykliśmy powtarzać: że wſzy- „ ſcy dążą do iednych zamiarow, nie żądamy tylko tego, aby ſię dobrze działo w Oy- „ czyznie.

„ Bo ieżeli ieſzcze ten ieden raz tylko nie daiąc baczenia na przeſtrogi powſze- „ chnie teraz u nas w Polſzcze zwanego Oycem Oyczyzny Króla, będziemy śmieley gło- „ śno to utrzymywać, że ani troſkliwość tylu światłych, niepodeyrzanych i niepoślakowa- „ nych nigdy w Oyczyznie Mężow, ani tylu biegłych w dzieiach Narodu Polſkiego odkry- „ te prace i ſtarania, nie dość nam ieſzcze wyiaśniły zdrożności, ſtraty, i zdrady wyni- „ kaiące dla nas z okazyi nierządu Bezkrólewiow, i często powtarzanych obierań Kró- „ lów naſzych w Polſzczcze; przeto nie dziwuymy ſię, potym ieżeli kto mocny, a nam „ przeciwny widząc nas zawſze ſamych opuſzczonych, ſłabych i nierządnych zagarnąwſzy „ nas (może wkrótce) iak brańcow ſwoich w niewolą z pośmiechem, urąganiem ſię i „ wzgardą będzie nam zapewne iuż oſtatni raz wyrzucał przed oczy nieczułość, nieuwagę, „ i niedołężnosc w poſtępowaniu naſzym.

„ Nikt zaś, i nigdy w moy umyſł tego wrazić nie zdoła, że ſkład Rządu „ Polſkiego był dotąd wolny i dobry, i że Rzplita przy nim bywała zawſze beſpieczna, „ bo nie doyźrzałe w niey wſzyſtkie naſze dawnieyſze i teraźnieyſze obrady, bez dania „ odporu odpadłe od niey naypięknieyſze kraie, i tak rozległe Czarnego i Pułnocnego

Morza

„ Morza brzegi, zgwałcone oraz u nas bezkarnie wszystkie Boskie, Narodu i ludzkości „ Prawa, a inne niezgodne z wolnością, narzucane nie raz przemocą, są to te smutne „ świadectwa zastarzałego iuż u nas nierządu, które przynaymniey na dal nas przezorniey- „ szemi uczynić powinny, i zagrzać do uchwalenia tego, co los przyszły Rzplitey bez za- „ wodu polepszyć może, iako i w tym razie rownie sprawiedliwych do przekonania się, „ na stronę tych, nie upatruię pobudek, ktòrzy utrzymuią, że wolne obieranie Krolow z „ ustawą Prawa następney Korony zgodzić się nie może, skoro wiem dostatecznie, że te „ tak dla Rzplitey zawarowane być może w Paktach obowiązuiących przyszłych następnych „ Królów naszych w Polszcze, że iey wolne będzie, na mieysce zeszłych z naybliższych „ krwi ich powoływać do Tronu z zaszczyconych darem mądrości, męstwa, zdatności i „ cnoty, a po wygastey tey linii, którey w teraźnieyszey porze następstwo do Tronu przy- „ znać się może, wrocić się do wolnych obierań, lub zakosztowawszy w pożytkach wynika- „ iących dla nas z ustawy Prawa następney Korony, przenieść Berło następne w ręce ia- „ kiey chcieć potym znakomitey i udzielney Familii.

„ Lękać się samowładztwa, które zwykło zawsze tworzyć gwałty i tyranią, dla „ przyznanego w Polszcze następstwa do Tronu, prawdziwie nie widzę żadnego słusznego „ powodu, kiedy pilnie uważam, że Hollendrzy, a szczególniey Angielczykowie, ktòrzy „ rownych z nami używaią wolności swobod; bynaymniey przeto na niey nie tracą, gdy „ obostrzywszy wprzod Praw głownieyszych ustawą powagę swoiego Berła, i przyznawszy „ Domowi Brunświckiemu następną Koronę, nieprzerwanie go na swoim utrzymuią Tro- „ nie, iak dawniey i Francyą, słusznie nam w tey mierze za wzor godny do naśladowa- „ nia wystawiać chciano, kiedy ta stargawszy iarzmo iedynowładztwa, i pomimo naygwał- „ townieyszey Rządu swoiego odmiany, uznawszy za nieodpartą potrzebę Prawo następney „ Korony iuż go przyznała posiadaiącemu dziś Tron Królowi.

„ Po mimo wielu innych rękoymi zabeśpieczaiących naszą wolność w Polszcze, a „ wstecz sprzeciwiaiących się iedynowładztwa narzędziom, iakie są: gdy Rząd Kraiowy, „ władanie Woyskiem i Skarbem, zawiadywanie postępkami Dworow Zagranicznych, wy- „ doskonaleniem Młodzieży, Pollicyą i Sprawiedliwością; a nad wszystko ogłoszenie i wy- „ konanie przypadkowych Rzplitey wyrokow w mocy zawsze czuwaiących i Seymuiących „ teyże Rzplitey Stanow domieszczone, a za Kardynalne i właściwe Prawa Narodu Pol- „ skiego poczytane zostaną.

„ Nad tym tedy tylko ieszcze moim zdaniem Nayiaśnieysze Seymuiące i Skonfe- „ derowane Rzplitey Stany, zastanowićby się nam z pilnością potrzeba, komu Tron w Pol- „ szcze następny z ufnością powierzyć możemy? gdyby to nam nie było wiadomo, że do „ sprawiedliwego żądania Nayiaśnieyszych Stanow, iest iuż skłoniona wola Narodu, lecz „ gdy ta iest dość głośna, i niemasz przyczyny, ktòraby się słusznie sprzeciwić mogła wy- „ borowi uczynionemu w osobie tak poważanego w Europie Xięcia, którego doskonałość „ połączona z dość pomyślnym Panowaniem iego Poprzednikow w Polszcze; zniewala i w „ szczególności serce, i zezwolenie każdego Polaka czułego na godne pamięci w Rzepli- „ tey Polskiey zasługi iego Nad-Dziadow, tak dla niego samego, iako i bliższych krwie „ iego. Więc rozumiem, że w mieyscu i czasie swoim nie będziemy mieli iuż nic do „ czynienia, tylko ogłosić tego za Następcę do Tronu Polskiego (po naydłuższym day Bo- „ że łaskawie dziś nam Panuiącego Nayiaśn. Króla życiu:) ktòry iuż głosem Prześwie- „ tnego Stanu Rycerskiego powołany do niego został: a gdy przeydą z Seymikow i z Sey- „ mu gotowego opisy, od których iak mniemam nayszczególniey całość, beśpieczeństwo, „ pewność przyszłych obrad naszych, i udzielność Wolnego Narodu zależą; i przyidzie

Dnia 21. Grudnia.

„ do tego, że iuż o wzaiemnych obowiązkach Króla i Narodu mowić będziemy: iak nay„ rychley przystąpić do uchwały Prawa następney Korony, na ktorym niepodległość Rze„ plitey nayistotniey polega, nie badaiąc w ostatku, czyli kto iest, lub może się znaleść, „ kto potym układowi naszemu przeciwny, ieżeli Ty łaskawie dziś nam Panuiący Nayia„ śnieyszy Krolu! i Wy Nayiaśnieysze Seymuiące i Skonfederowane Rzeplitey Stany uznacie „ go być dobrem naszym, i dobrem Oyczyzny naszey.

„ Lubo zaś tak u siebie przekonany iestem, że wniesienie JO. Xięcia Jmci Marszał„ ka Litt. wsparte na Instrukcyi, a popierane głosami Kollegow względem Przysięgi, którą „ my wykonać mamy, więcey nam ohydy u obcych, a niżeli zysku dla nas przyniesie, bo „ każdy z nich pewnie tak o nas mowić będzie: iakże Polakom szczerze zawierzyć można, „ kiedy oni sami sobie nie wierzą? a na pohamowanie przestępstwa dobrze wyśledzonego na „ przeciw Oyczyznie, nie widzę iuż innych środkow, tylko miecz i Sądy Seymowe. Gdy „ iednak z przepisu Instrukcyi stawać przy niey obowiązany iestem, chętnie poświęcaiąc na „ usługi Oyczyzny maiątek, zdrowie i życie, powołany do wypełnienia przysięgi, śmiało i „ sumienni poniosę przed oblicze Stworcy.

PROPOZYCYA.

Czyli ma być Przysięga, lub nie?

Ma być	nie ma być
affirmativè.	*negativè.*

„ Gdy z mocy i przepisu Instrukcyi obowiązany iestem poświęcać przekonanie moie „ powszechney woli Obywatelow, przeto piszę się *affirmativè.*

Jmć Pan Pomarnacki P. Wiłkomirski:

„ Czcić Krola, czyli Naywyższe Zwierzchnictwo, w każdym mieyscu, w każdym „ czasie, ogólnie wszystkich Narodow, iest ścisły obowiązek zasadzaiący się na wierności, „ poczciwości ludu, Religii i Prawie. Ten dopełniaią iedni żyiąc w Despotyzmie z boiaźni, „ inni z podchlebstwa; my zaś Polacy w wolnym Narodzie zrodzeni z doznaney dobroci „ Krola; bo w Polakach, czyli w wolney Rzplitey naszey samey sobie wybieraiącey Krola, „ nie ma mieysca podchlebstwo, lecz sama sprawiedliwość w domierzaniu wartości zostaie, „ i być powinna. Poprzedzone przedemną na dniu wczorayszym rożnych Woiewodztw i „ Powiatow w tym mieyscu obszerne głosy, sprawiedliwe Ci Nayiaśnieyszy Panie ogłaszały „ uszanowanie i pochwały, dla oszczędzenia czasu drogiego onych nie powtarzam; lecz tylko „ łączę się do nich, a tym samym też o Tobie N. Panie mowię dzisiay, co wczora poprze„ dzone przedemną głosy mowiły, i dziś na pochwałę Twoią mowić będą. Mam obowią„ zek wspólnie z JWW. Kollegami moiemi od Powiatu moiego Wiłkomirskiego włożony, „ abym Ci N. Panie za dowody dobroczynności Twoiey od początku Seymu teraz aiągnące„ go się całemu Narodowi naszey Rzplitey okazywane, podziękował. Pełnię to z takim ser„ cem, z taką chęcią, iaką Tobie N. Panie naywyższe uszanowanie, winną wdzięczność „ okazać, i moy obowiązek dopełnić mogę. Dołączam oraz zapewnienie, iż w obronie „ osoby dostoieństwa W. K. Mości dobrego Krola Obywatele Powiatu moiego ażardować „ zdrowie, życie i maiątki są gotowemi; tegoż Prześwietnego Powiatu moiego Wiłkomir„ skiego dołączam prożby, abyś N. Panie w tych okolicznościach, w iakich teraz Narod „ zostaie, dosadnością doradzeń swoich dopomagać raczył, tak, iżby dostoieństwo własne, „ całość Kraiu, i swoboda Obywatelow, od wszelkich przeciwności uwolnionemi być mo„ gły. —

„ Przezacni Mężowie ! JW. Koronney, i JO. Mci Xiąże Prowincyi Litewſkiey, „ Konfederacyi Marſzałkowie ; co Wam wdzięczność poczciwych Obywatelow za podięte „ fatygi w przewodnictwie Seymu trzecio-rocznego ieſt winna, to ia w naywyżſzym uſza„ nowaniu oświadczam, Sprawiedliwość oddaiąc nieſkazitelney Waſzey cnocie, proſzę mi„ łością Oyczyzny, dla ktorey naywiękſzych trudow doświadczyliście, abyście na czele Sta„ now Skonfederowanych będąc, cokolwiek ieſzcze na wſpolne Oyczyzny naſzey dobro „ nie ieſt dokończonym, chcieli przypominać, i też dobro Oyczyzny światłemi i doświad„ czonemi radami ſwoiemi utrzymywać raczyli.

Dnia 21. Grudnia.

„ Prześwietne Skonfed. Rzeplitey Stany ! tego czaſu, w którym na to mieyſce z „ wyrzeczeniem ſię maiątkow właſnych przybyli dla tego, abyśmy one Prawami ſtałemi „ od przeſtępcow Praw, i chciwych właſności cudzey zabeśpieczyli ; byśmy mowię na pro„ żno onego nie przepędzali, ale w iednomyślności, w zaufaniu ſzczerym Obywatelſkim, „ tak oſzczędnie czaſem ſzafowali, iżby naypierwey ważnieyſze materye ſzczęśliwość po„ wſzechną Narodu przynaſzaiące, potym ſzczególne żądanie wſzyſtkich Woiewodztw i Po„ wiatow Inſtrukcyą obięte, oraz Proiekta pierwey do rozpoznania wzięte, nie przecho„ dząc do poźniey podawanych Proiektow, dokończone i odbywane były. Na dobro po„ wſzech zaklinaiąc imieniem wſpólney Oyczyzny dopominam ſię. Pierwſzy w tym punkt „ Inſtrukcyi moiego Powiatu dopełniwſzy, dalſzych punktow w teyże Inſtrukcyi umieſzczo„ nych utrzymywania, *ſalve* ſobie zachowuię.

Jmć Pan Bronikowſki P. Gnieźnieńſki :

„ Miło tam iść w zawody, gdzie w doyściu celu ſkutek odpowiada ſkłonnościom ; „ gdzie w iednym głoſie wiele dopełnić można nayuroczyſtſzych obowiązkow.

„ Ten mi ieſt moment naycennieyſzy, ten naychlubiennieyſzy zaſzczyt, iż dziś z „ pierwſzych zleceń iuż wywiązywać ſię możemy tak w Inſtrukcyi od wſpół-Braci Woie„ wodztwa Gnieźnieńſkiego nam powierzonych, iakoli też właſnego uczucia nayhołdliwſze „ dla W. K. Mości P. M. Miłł. wyuſtnić uſzanowania winności. Nieść nam Wdztwo na„ ſze kazało ſerca dla ſwego Pana uwiernione, ſerca czuciem radości przeięte, ſerca To„ bie tylko Miłościwy Panie, a przez to ſamo i nieoddzielnie Narodowi podległe.

„ Im kto boleśniey uczuwał loſow drętkich ciągłe uciſki, im okropniey nas do„ la powſzechna piętnowała, im pierzchliwſzemi wątek bez licznych nieſzczęść czynić nas „ muſiał, im załośniey pogarda i przemoc w Oyczyznę naſzą ſię ciſnęły, tym ſmutniey „ nędza twarze naſze bledniła, ſerca mitręźniła, a roſpacz iuż nieporuſzoną ſtałość wą„ tlić zaczynała. W tym zbiegu nieſzczęść, Ty Królu Nayiaśnieyſzy, zatrzęſom takowym „ nie dałeś ſię pochylić, niedolę naſzą w ſwey Oycowſkiey zagłębiałeś czułości, liczne po„ ciſki bez uſtrachu wytrzymałeś, przez co ſtałeś ſię w oczach ludu Twoiego uwielbioną „ iſtnością, ſtałeś ſię nawet wieko-ſłynnym. Dziś zaś, kiedy coraz widoczniey pod Two„ im N. Panie rozrządem, ta fatalna unika kryzys, kiedy do ſzczęścia Narodu ledwo prze„ łamne kruſzyſz zapory, kiedy do ſwobod umilonych ubitniasz nam drogę, iuż zabłyſk „ promieni krew ztężoną rozgrzewać zaczyna, wolnieyſzy czyniąc iey obbieg, iuż nogi „ więzami obumarłe ruchliwſzy i śmielſzy czynią poſtęp, iuż ręce zkrępowane łatwieyſze „ maiąc władnienie, wznoſzą ie za Tobą N. Panie do Naywyżſzey Iſtności.

„ Oddać i Wam JW. i JO. Marſzałkowie Konfederacyi Oboyga Narodow nieod„ zowną ſłuſzność i uhaślone dzięki, niemniey czułe zaleciły nam Woiewodztwa naſze. — „ Wy to Mężowie znakomici ! Wy ſkład rzadkich przymiotow obeymuiący ! uldz byliście „ powinni, pod ciężarem nieuſtannych obowiązkow, ociątnieć byliście powinni w ſtyrze

Dnia 21. Grudnia.

„ tey więcey dwuletniey żeglugi, a iednak rowno zawſze na wyścigi czynni, równo pracowni, rowno troſkliwi, aby łodkę ſzczęścia i ſwobod do ſzczęśliwego dobić brzegu: „ ztąd to nie ztarte w naſzych ſercach ſławy Waſzey zaryſy; ztąd ſtynność, ktòrą wiek „ wiekowi podawać będzie.

„ Tobie zaś Prześwietny Stanie Rycerſki rownie ozdobny, uświęcić w naſzych „ ſercach Ołtarz wdzięczności mamy od wſpół - Braci rozkazy, że nie znużeni ciągliwym „ utrudzeniem, maſz wzroſt tey Oyczyzny w obmiocie, którennietylko w ſwym Narodzie, „ ale i w ościennych Państwach zmnożbę zwiaſtuie Ci zachwał. Imię Polakow przez Ciebie odrodzone, będzie Epoką nayſławnieyſzą, cecha wſkrzeſicielow naſzey wolności, naſzey niepodległości uświetniać będzie niezwodniczym blaſkiem cnoty Twoie.

„ Lecz nie doſyć na tym dobrze chcieć, chwalnie zacząć, a chwalniey ieſzcze „ działać, ale kiedy przez to ieſzcze Prześwietny Stanie Rycerſki daieſz wyznak nieumorowanego Patryotyzmu, iż łącznie z nami teraz przybyłemi chcesz ſię zakrzątać o utrwalenie tey wſpaniałey Budowli, do którey iuż materyały zaradnie poprzyſpoſabiałeś, do „ którey tak ugłębione poczyniłeś ukopy. Chcieyże nam przez oświecenie znakomitſze, „ przez biegleyſze, a ſtynnie nabyłe przewodniczyć doświadczenie, chciey dopiero przezieraiącym być w obłędzie niemylną ſkazówką. Chciey nas naprowadzać, ktòremi to ścieſzkami do mety uſzczęśliwienia iſtotnego dobiegać mamy. Chciey wątpliwe ſwym wyrocznym zdaniem przecinać nam oboiętności, ożywiać w nas coraz uſilniey ducha rodackiego, do czego chętliwych z nas mieć będzieſz wſpół-czynnikow, kiedy iednobrżmienne niemal wſzyſcy od wſpół-Braci mamy takowe udzielone zlecenia, abyśmy Formą Rządą naſamprzód ſię zatrudniali, która to ma nam uſtalić exyſtencyą naſzą. Nie będę czytaniem Inſtrukcyi naſzey zabierał potrzebniey użyć mogącego czaſu, te z niey tylko tym „ czaſem powtarzam wyrazy, abyśmy tę to Formę Rządu iak nayśpieſzniey ukończali, abyśmy te zaſiłki koniecznie do Skarbu Rzplitey zwrocili, które dziś ſzczeguł tylko a nie „ ogólność ponoſzą, abyśmy do zmnożby Woyſka, i iego potrzeb całą ſpreżyſtość poruſzyli: bo na coż nam liczność iego ſię przyda? ieżeli nie regularnie płatne, i doſtatecznie „ nie będzie opatrzone, abyśmy wſzelkie przezyſki komużkolwiek aż w zbytku ſłużyć mogące, zmnieyſzali, i oneż gromili, a nadto, abyśmy ſkwapliwemi byli w działaniu, poki „ chęć tak chwalna w nas nie zlodnieie.

„ Punktu zaś lubo nie mamy w Inſtrukcyi umieſzczonego, względem złożenia na „ nieſkazitelność ſumnień naſzych przyſięgi, bo znana delikatność wſpół-Braciom naſzym, „ była dość pewną im rękoymią, iednak nie chcąc ani cienia cierpieć podeyrzenia w naſzey gorliwey uſtudze publiczney, chętnie Wdztwo Gnieźnieńſkie przychyla ſię do proponowaney przyſięgi przez JO. Xięcia Prowincyi W. X. Litt. Marſzałka, która iako w „ dniu wczorayſzym w głoſach JW. Rawſkiego, i JW. Nurſkiego, utrzymywaną była, tak „ teraz przez nas popieraną zoſtaie.

Jmć Pan Leżeńſki P. Bracławſki:

„ Zgodną wolą Obywatelow Woiewodztwa naſzego, do dawnieyſzych nowi, na tenże Seym dodani Poſłowie; odebraliśmy także w naypierwſzym zleceniu, Królowi iako „ głowie naſzey, obydwom Marſzałkom, iako nieſpracowanym i ſławnym, związkowego „ Rycerſtwa Przewodnikom, oddać cześć godną Tronu, godną Laſek Sterniczych, oddać „ ią prawdziwą, bo ulepſzeniem dobra Narodu zarobioną. Że pierwſzy raz w tym mieyſcu mowię, od tak poważnego zaczynam wſpomnienia. Koleyno W. K. Mość przez Pełnomocnikow Prowincyonalnych, o ſercach dla ſiebie kraiowych ſłyſzyſz: lecz Obywatele

„ Bra-

„ Bracławſcy nie wyprzedzaiąc zapewne inne Woiewodztwa gorliwością ku niemu, maią Dnia 21. Grudnia.
„ Prawo dotknąć ſię iedney rożnicy, dla którey, przeſłane od nich oświadczenia chociaż nie
„ rzeczywiſtſze, radośnieyſze iednak od drugich czyniemy. Cokolwiek ſłow potrzeba i do
„ ſzczerości, gdy z wielkich przyczyn pochodzi. Nie dawno, iak Ziemia naſza Bracławſka,
„ ile od innych nadbrzeżnych Woiewodztw żyżnieyſza, częściey i dłużey pod powſzechnym
„ za to ſtękała nieprzyiacielem. Domy mieſzkańcow naſzych tylko co od niego oſwobodzone,
„ ſą naylepſzą teraz ſzkołą właścicielom ſwoim, gdzie oni obecną ieſzcze pamiątką, rachu-
„ iąc ſpełniane gwałty, uczą ſię powroconey w pierwſzych dopiero częściach wolności ſwo-
„ iey dawać ſzacunek, nią ſię cieſzyć, i dalſzego iey czekać poſtępku. Takowe to z niewol-
„ niczego na ſwobodny ſtan przemiany uczucie, naybliżſzym ieſt ſerc Szlachty Bracławſkiey;
„ bo nietylko w politycznym, ale i wewnętrznym domow ſwoich ſkładzie, uſtawicznie wi-
„ dzieli, żywili groźnego zawſze, a czaſem i biiącego nieprzyiaciela. Nie uwierzyſz N. Pa-
„ nie! iak Obywatel ſpokoyny iuż w ſwoim ſiedzeniu, z rożnych publiczności odgłoſow, pra-
„ wdę od fałſzu umie oddzielać. Chwała lub nagana czyia opiſywane, mogą ſamotność iego
„ na czas zabawić, ale ztąd do opacznego oſądzenia nie ieſt ſkwapliwy, o oczekiwaney doſko-
„ nałości kraiowego dobra, ſobie i drugim roſpaczać nie dozwala; ma tyle rozſądku, iż na-
„ mieśnictwo kraiowe będąc pod Konfederacyą dziſieyſzą, w kilkuſet zawarte Oſobach, nie
„ nie wróży on o owey zaraz ſforności umyſłow, do poſunięcia rzeczy publicznych, tak po-
„ trzebney, zapewnia ſię atoli, iż po rożnych zmieſzaniach, Oyczyznie naoſtatek krzywda
„ dopuścić ſię nie może. Rzecz tu niby uboczną wprowadzam, lecz z takowym związkiem
„ N. Panie! Po nie dawno wſpół-Obywatelſtwa naſzego, w poufałości ſłyſzanych rozmo-
„ wach uważam, iż coraz lepſze w nich nadzieie gruntuią ſię na W. K. Mci. Mimo oporne
„ ſtaraniom ludzkim ſkutki, zbawiaią nas powoli Seymu dziſieyſzego roboty; Królu! ty na
„ nich rękę ſwoią położyłeś, ta będzie im pomocą w naſtępnym ciągu, ta uſtawiczną ſtrażą
„ od wſzelkich wewnątrz czyli zewnątrz napaści. Kiedy grono Obywatelſkie pierwey ſię te-
„ raz w Obradach namyśla, co ma rozkazać, niż wykonawcow ſwoich obierze? doczekałeś
„ ſię więc N. Panie takowych oświadczeń, które i ſerce, i wiarę Twoię zyſkiwać powinny.
„ Do podziału tak niepoſpolitego wielkich duſz ukontentowania, JW. i JO. Marſzałkowie na-
„ ſi należą, i należeć będą. Nadzwyczaynym ich zaſługom, gdy nic rownego w nadgrodzie
„ dobrać nie podobna, ſława czaſu teraźnieyſzego dopiero im wyſtarczyć może, kiedy ſię złą-
„ czy z Potomnością. Staniſław Małachowſki uświęcił między nami imie ſwoie, naydawnieyſi
„ Przodkowie Domu tego, maią w nim Potomka, to wſzyſtko w czynach Marſzałkowſkich
„ gromadzącego, co oni razem przez cnoty ſwoie w rożnych Urzędach dla kraiu porobili. —
„ Xiąże Sapieha Marſzałek Konfederacyi Litt. nie dopiero iak pracami puublicznemi więcey,
„ niż laty naznaczony, ſzczególne w Wdztwie Bracławſkim odbiera zawdzięczenie. Kiedy al-
„ bowiem Mości Xże Marſzałku, nieprzyiazne zamiary ſzerzyć ſię miały aż do gardła naſze-
„ go, naywyſtawieńſza ku tym krwawym zdarzeniom Ziemia naſza wſkroś przelękniona,
„ ochłonęła niebawnie tą wiadomością, iż ſilnym pogromem uſt twoich ſame do zguby podo-
„ bieńſtwo na tym mieyſcu nie odſtępnie nękałeś. Słowem, Król i obydwa Marſzałkowie,
„ uięli ſię mocno całości kraiowey, dźwigaią ią, i nam wſpół-Pomocnikom to do iędnomyśl-
„ ności, to do pracy rownaią drogę. Tu ſię kończy oddana przez Inſtrukcyą naſzą ſprawie-
„ dliwość; godzi ſię przytym nadmienić, iż ona z cało-kraiowym zgadza ſię żądaniem, aby-
„ śmy nic śpieſznieyſzego nad uſtanowienie Rządu nie mieli. Tam Skarb pewny, tam Żoł-
„ nierz karny, tam groźna wſzyſtkim ſprawiedliwość, tam upragniona każdemu, i nie fał-
„ ſzywa równość i wolność ma ſię wiecznie zbudować. Inaczey, Seym ten na czteroletnim
„ zakończy ſię uſiłowaniu, a dla Potomności Polſkiey, zoſtałby ſię płacz nie utulony. Swie-
„ żo przez nas rozſtrzygnione, a częſto panuiące na ziazdach Obywatelow nieprzyzwoitości,

DNIA 21. GRUDNIA.

„ ukazuią nam potrzebę uprzątnąć wady Konftytucyi Kraiowey. Lubię teraz pomyśleć o
„ pierwfzym, iak fą Seymy Polfkie, zdarzeniu, że Bracia ftarfi młodfzych na fiebie zafkar_
„ żenia obecnie ftyfzeli, i dowiedzieli fię, iak czafem gdzie niektóre z pomiędzy nich człon-
„ ki, na czele będąc Obywatelftwa, wftecz, bo przemocnie kieruią ich Obradami. Powfze-
„ chnemu oburzeniu na to Rycerftwa przypatrzyłeś fię Prześwietny Senecie, i między in_
„ nemi połączenia fię od razu nafzego w tey Izbie pożytkami, ten liczę nie małym, że
„ żywe na bezprawne kroki uczucia, z ferc do ferc tym fię fpofobem przelewały. Jefte-
„ śmy tedy do czynienia dobrego naygotowfi, i żeby wfzelkim zapobiedz przefzkodom,
„ podanych iuż mamy kilka Proiektow, aby nawet w tey Praw Swiątyni wolność nafza
„ pomagała raczey, niż fpaźniała fkutki naylepfze. *Lex curiata* z drobnieyfzych punktow
„ okrzefana, w iftotnych do decyzyi podana, czafu wiele ftrawićby nie powinna, a odda go
„ zapewne naywięcey obowiązkom nafzym. Wprowadzona tu Przyfięga dla Seymuiących
„ ma być warunkiem ich dufzy. Chociaż rozwolnione fumnienie z żadney ftrony hamul-
„ cem uiąć nie można, chociaż z Polfkim Geniufzem byłoby ftofowniey, aby fam Narod
„ w czynnościach nafzych tego nie przyznał, co w Rocie Przyfięgi ieft zakazane, chociaż-
„ bym fam nie podawał tey świętości za śrzodek pewny, przeciwko niey iednak być nie
„ śmiem. My tu wfzyfcy, co wyroki o rodzie nafzym w uftach mamy złożone, przy-
„ chodziemy z zdaniem od wfzelkich ftronnych porufzeń tak oddzielnym, i że tak po-
„ wiem, famotnym, iż bez wftrętu (ieżeli iuż iednomyślność, czy więkfzość tak fobie upo-
„ doba) weźmiemy na to Niebios i ziemi świadectwa. A gdyby iuż kto prawdziwym Kraio-
„ wi fwemu był nieprzyiacielem, w zemfte odrodney dufzy iego niechay fię w refzcie dwo-
„ iakim obarcza przeftępftwem; a ten, z pod ktorego władzy wfzyftko wypływa, wypo-
„ mniałby mu kiedyś: *Oto mafz pierwfzą karę za twoią niecnotę; a żeś do niey imie na-*
„ *wet moie ważył fię łączyc, oto mafz drugą.* Im bardziey nieſkazitelność nafza obcemi
„ pobudkami umie gardzić, tym łatwiey fkłoni fię na to, co ią nie razi. N. Panie! gdy w
„ każdym z poddanych Twoich żyie ferce prawe, i tam mężne, gdzie należy, umyft Twoy
„ przed wfzyftkiemi Narodami coraz bardziey wyda fię Królewfkim.

Jmć Pan Radzicki P. Zakroczymfki:

„Uprzedzony pierwfzością głosow innych Woiewodztw, nie uprzedzony iednak
„ w powinności tey, którą pierwfzym artykułem Inftrukcya Ziemi nafzey, na nas Poftow
„ fwoich włożyła, aby wyznać licznych Obywateli, dla W. K. Mości Pana Miłł. fzczere
„ tchnienia i czułości: iż znaią rzeczywiście łafkawego Krola, iak w całym ftodkim Pa-
„ nowaniu, trofkliwe o ufzczęśliwienie Kraiu myśli i ufilności, tak fzczególniey iafno te-
„ raz poznawać fię daiącą ofiarę dla Narodu z upewnionych folennie mocy i Prerogatyw
„ Krolewfkich, gdy pozwalasz W. K. Mość dla zaradzenia wczefnego po naydłużfzym wie-
„ ku fwoim fpokoykości Kraiu, wyboru Naftępcy Tronu, fą to dzieła wielkiey dufzy, i
„ mocy przywiązania dla fzczęśliwości Narodu, za co nieść podziękowanie publiczne W.
„ K. Mości Panu Miłł. ieft nafzym pierwfzym od Ziemi obowiązkiem. A gdy tę pierwfzą
„ Inftrukcyi moiey dopełniam powinność, idę nieoddzielnie do drugiey, wyznaiąc tobie
„ JW. Seymowy i Konfederacyi Kor. Marfzałku czułe od Ziemian nafzych dyktowane
„ wdzięczności, na które dwuletnią fwoią dla Oyczyzny niezfatygowaną pracą, wygurowa-
„ ną gorliwością, nie zmazaną cnotą, i przykładnemi poftępowaniami zafłużyłeś u powfze-
„ chności, i przeto znalazłeś nas tym chętniey cifnących fię pod fwoią Lafkę do funkcyi,
„ im z gorętfzym pragnieniem, bliżey żądaliśmy kofztować owocow prac twoich, i bydź
„ onemu pomocnikami; łącząc niemniey i tobie JO. Mości Xiąże Marfzałku Konfederacyi
„ W. X. Litt., rowne wdzięczności i powinności oświadczenia, za nieoddzielne twoie ufil-

„ności, iako pełny przymiotow, oraz daru wymowy, wielkością duszy i serca zaszczyco-
„ ny Mężu!

„ A dopełniwszy iuż dwoch Instrukcyi naszey przepisow, oświadczyć ieszcze Nay-
„ iaśnieyszym Stanom mam honor, co do postępowania w Seymowaniu iest nam zlecono:
„ iż Forma Rządu zaczęta, a kończyć naypierwey potrzebna, iest następnym po wyższych
„ nam obowiązkiem; a gdy od tey zaczniemy, połączyć nam przyzwoicie przyidzie i wnie-
„ sione na dniu wczorayszym materye: Ordynacyi, czyli Porządku Seymowego, Przysięgi
„ dla Posłow; wszak, gdy zaczniemy Formę Rządu, zacząć możemy od ułożenia Artyku-
„ łow o Seymach, a napisawszy tę, która z przywiedzionych dawnych Praw przez J. W.
„ Krakowskiego Sołtyka, zdałaby się nayprzyzwoitszą, moglibyśmy onę zaraz na teraźniey-
„ szym Seymie exekwować, a następne Seymy i z przykładu naszego, i z mocy opisu, iuż-
„ by onę naśladować przymuszone były. Można oraz pomieścić i Przysięgę dla Posłuią-
„ cych, zakazaną wprawdzie Prawem 1764. a z troskliwości, i boiaźni Zagranicznych in-
„ tryg, przez JO. Xięcia Jmci Marszałka Konfederacyi Litt. i JW. Rawskiego wniesione,
„ tworząc inne Prawo, a tym sposobem wszystkie te trzy Proiekta oddzielnie podawane,
„ mogące kilko-niedzielną czynność Seymową zatrudnić, w iednym artykule o Seymach
„ ogólnym pomieścić, zamknąć i ustanowić możemy, nie pisząc tym-czasowey Ordynacyi,
„ dla teraźnieyszego tylko Seymu; lecz cośbyśmy pisali dla następnych, samibyśmy dla
„ przykładu to ściśle dopełniali. I dla tego o zaczęcie od Formy Fządu dopraszam się.

Gdy liczne domawiania się o pozwolenie głosow słyszeć się dały, rzekł Jmć Pan Krzucki Wołyński:

„ Ja z mieysca moiego, lubo iuż dawno o dozwolenie głosu doprasżam się, ie-
„ dnak przez miłość czasu, i dobra publicznego, z dwu-arkuszowego głosu mego czynię
„ ofiarę, abyśmy iuż przystąpili do decyzyi Proiektu *Legis curiatæ*.

Jmć Pan Korzeniowski P. Piński:

„ Jako obrany za Reprezenta od wspoł-Obywatelow moich, i iako pierwszy raz
„ wstęp maiący do tey Swiątyni Obrad, z mocy Instrukcyi moiey, nayprzód składam przed
„ Tron W. K. Mości Pana mego Miłł. hołd wdzięczności od wspoł-Braci moich w do-
„ mach pozostałych. Znaią oni, i przekonani dobrze, iak wiele W. K. Mość zawsze pra-
„ cowałeś, a bardziey na tym Saymie dla dobra Oyczyzny, nie oszczędzaiąc nawet sza-
„ cownego, a dla nas użytecznego zdrowia swego. Opatrzność naywyższa tak mieć chciała,
„ aby pod hasłem W. K. Mości rostropnym Oyczyzna ta zewszechmiar skołatana, i prawie
„ do ostatniey zguby nachylona wzięła na siebie postać stałego Rządu, i znaczenia w Eu-
„ ropie.

„ JW. i JO. Marszałkowie Konfederacyi Oboyga Narodow! wyznać to muszę, iż
„ przynagla mnie rostropność, i radzi słuszność naśladować czynności Wasze, boście nie-
„ mi przekonali Narod o chęciach dobrych dla Oyczyzny.

„ Nim zaś czas nastąpi popierania oguł punktow Instrukcyi moiey, donoszę Wam
„ Nayiaśnieysze Stany, iż mamy sobie polecono, ażebyśmy do Elekcyi Następcy Tronu,
„ to iest Nayiaśnieyszego Elektora Saskiego zaraz przystąpili, nawet przed Formą Rządu.

Jmć Pan Piniński P. Wołyński:

„ Nieograniczona Polaka dla Kraiu swoiego powinność, a przy niey moc Prawo-
„ dawcy Seymowania udzielna, zbytney nawet chęci robienia dobrze, grzechem nie nazy-

Dnia 21. Grudnia.

„ wa. — Raz pierwſzy w charakterze Poſła do tey Praw wchodząc Swiątnicy, nie doświadczenie właſne, ale Prawa, za ſpoſob, a Oſoby tu znayduiące ſię, za przykład poſtępowania moiego brać umyśliłem. — Prawo zachować, wprzod nim ie piſać, ſtanowić ie podług potrzeby wolności i Kraiu, nie odſtępuiąc od reguł doſkonale przepiſanych, to Obywatela, to Poſła obowiązek. — Słyſzałem na dniu wczorayſzym liczne Proiekta za porządkiem Seymowania na ten raz przynieſione, a ich ſkutkiem Seſſyą ſtrawioną. — Nayiaś. Panie, P. R. S. Stany. — Cel tu naſzego poſłowania wolność i całość Rzeplitey w naydawnieyſzym upewniona ſkładzie. — Nadzieia naſza, znaleść w tey tu Swiątnicy naukę, iak dawne ſzanować Uſtawy, iak przedſięwzięte prędko ukończać dzieło, a wſzyſtko z prerogatyw i poſiadania w nienadwerężoney każdego zoſtawić własności. — Tym to końcem (acz z czułością) w Inſtrukcyi moiey wypiſaną, przyiął Obywatel tę Seymu Prolongacyą, i udzielny ſtanowienia Reprezentantow nakaz. — Chce widzieć ſkutek wypiſaney w Uniwerſałach Stanow troſkliwości, i ſwoiey powolności. — Gdy tym czaſem my Tłumacze Obywatelow woli, a nie dawni świadkowie ich na zwłokę narzekań, zamiaſt ſeymować, zaſtaiemy dopiero w tey Izbie kweſtyą, iak mamy ſeymować. — Nie ieſtem ia N. Panie, P. R. Stany! nieprzyiacielem porządku, ſzanuię z powſzechnością czas Seymowania drogi, dam dowod, że miłości właſney mowienia często, i wiele nie mam. — Ale kto śmieć będzie położyć tamę woli i uſtom Poſła, kto mu ſpoſob do mowienia, i czas iak długo ma mowić przepiſze? — Nie czyńmy Przodkom naſzym krzywdy: — Praw ich doſkonałość zoſtawiła nam wolność i Rzeplitę. — Polak nad inne Narody zaſzczytem prawdziwey wynieſiony wolności, tracił na niey, tracił na całości ſwoiey często z nieſzczęśliwey kolei, nigdy z niedoſtatku Prawa. — Pytam ſię, czego Prawa dawne nie maią? — Swiadkiem tego Proiekt przez JW. Krakowſkiego podany, Uſtaw rożnych przepiſy w iedno zbieraiący. Porządek Izby ułożony, powinność Marſzałkow określona, Moc Poſła i ſpoſob iego ſtawania doſkonale przepiſany; a na coż te nowe twory świetney imaginacyi? N. Panie, P. R. Stany! Czas i okoliczności ważnieyſzemi nam każą zatrudniać ſię rzeczami, oto: Obywatel pragnie ſwobod ſwoich ocalenia. Rzeplita bytu ſwoiego pewności, Skarb i Woyſko doſkonałego urządzenia, a ſłowem: czekaią dwuletne zaczęte dzieła zupełnego ukończenia. Zatym ia ieſtem, i z mego przekonania, i boiąc ſię rozumienia Prowincyi, w iakim ſą, że zwłoka decydowania ważnieyſzych okoliczności ma być przychylną rzeczą otaczaiącym nas nieprzyiaciołom. Proſzę więc Nayiaś. Panie, P. R. Stany! mocą moiey Inſtrukcyi, aby po nayprędſzym ułatwieniu Proiektu przyſięgi Poſłow, nie Proiekt kilkudzieſiąt punktowy *Legis curiatæ*, ale roztrząśnienie czynności Dykaſteryow, i nowe do nich Oſob wybieranie rozpoczętym było. Obiecuiąc naymnieyſzego nie robić ſporu z temi, ktorzy chcą, aby poprawa Rządu kończoną była. Bo iak piſać nadał, tak wchodzić w to iak nami rządzą teraz, oboie rowną Kraiu naznaczam potrzebą.

Jmć Pan Grzybowſki P. Liwſki:

„ Pierwſzy raz w tey tu głos moy podnoſząc Swiątyni, ſłuſznie pierwiaſtki moiey dla Oyczyzny uſługi, Tobie Mił. Panie poświęcić winienem, i takbym nieochybnie uczynił, choćbym inſzego nad właſne uczucie nie miał powodu.

„ Lecz, gdy oprocz tego, obowiązek od wyſyłaiących mnie tutay włożony, każe, abym naygłębſzego uſzanowania, wdzięczności, i wierności złożył u Tronu oświadczenia; tym ſzczęśliwiey mnie to wypada dopełniać, im ſłodzey bywa wykonywać rozkazy zgodne z wnętrznym uczuciem.

„ Tak

„ Tak ieſt Mił. Panie, Ziemia Liwſka wraz z całym Narodem nie może nie znać „ tego, co W. K. Mość raczyſz dla dobra miłey podeymować Oyczyzny; patrzy na Oycow- „ ſkie Jego zabiegi, trudy, nieochronę zdrowia ſwego, z tym uczuciem, którym poſpo- „ licie powolne dziatki mogą iedynie ukochanemu Oycu, iego ku ſobie nadgrodzić miłość; „ lecz gdy wcale niepodobna mi ieſt te iednoſtayne opiſać uczucia, dozwol N. Panie, iż „ do Twego własnego odwołam ſię ſerca, bo tam zapewne iak każdy cnotliwy doſtateczną „ znayduieſz nadgrodę, tam gdy zupełney za Oycowſkie dopełnione dla Narodu czyny do- „ znaieſz ſłodyczy, mogę mówić: iż iſtotniey nadgrodzony ieſteś, niż tyſiącem wyſadzonych „ pochwał.

Dnia 21. Grudnia.

„ Własna Twa cnota, a z nią ray na tey ziemi czyniąca, wnętrzna ſpokoyność, „ niech Ci w tey mierze moią nieudolność zaſtąpi.

„ Ciż pozoſtali w domach Obywatele, zlecili nam nadto nayżywſzą, nayczulſzą „ wyrazić wdzięczność, wſzyſtkim tu ſprawcom chwalebnego odrodzenia ſię Narodu, tym „ ſłodſzą każdego przeymuiącego radością, im mniey dla wielu zewnętrznych, a prawie „ (żal mówić) niezliczonych wnętrznych przeſzkod niepodobnego; a że oraz w tym rado- „ ści zapędzie Was, JW. i JO. Marſzałkowie Oboyga Narodow widzieli wſzyſcy, iako na „ czele Obrad poſtawionych, tak i tym, którzy ſzczególniey do zrzucenia iarzma mężnie „ przykładali ſię, nieuſtraſzenie przodkuiącym, Wam przeto ſzczególniey, iako wſkrzeſi- „ cielom ofiaruią wdzięczność, i o pamięci na iey obowiązki w poźną po ſobie zaręczaią „ potomność.

„ Dopełniwſzy tedy podług udolności, co zgodne z własnym przekonaniem Inſtru- „ kcye w pierwſzym nakazały punkcie; mówić muſzę w rozpoczętey materyi, by ſumnie- „ nie, ten dla każdego do wypełnienia powinności bodziec, przenikaiącym wſkróś głoſem „ nie naganiało milczenia.

„ Słyſzałem wczoray przez uſta JO. Xięcia Jmci Marſzałka Konfederacyi Litew. i „ JW. Rawſkiego dowody gorliwości, ichże *reſpective* pryncypałow, nakazuiące przyſięgę „ w oczach Narodu; my prawda tego przepiſanego nie mamy, lecz gdy ſami to dopełniem, „ tym większą ziednamy ſobie ufność u naſzych pozoſtałych w domach Panow, którzy nam „ ſwoich, i Oyczyzny powierzyli loſow. Jeżeli kiedy, tedy teraz ieſt potrzebny ten Szla- „ chetny zapał; abyśmy go więc mogli naśladować wſzyſcy, o to z mieyſca mego dopraſzam „ ſię: prawda, nie wſtrzyma to determinowanego na zbrodnią, ale materya raz wprowa- „ dzona, trudno bez wſtydu może być odſuniętą, a wezwanie Imienia Pana zaſtępow w oczach „ Narodu, będzie hamulcem nie małym.

„ Zdaie ſię podług roſtropności ludzkiey, że nic ſtraſznieyſzego, nic bardziey od „ zbrodni wſtrzymuiącego wynaleść nie można, nad proiektowaną karę śmierci przez JW. „ Gutakowſkiego Orſzańſkiego, na zdraycow Oyczyzny: lecz świeże uczą nas doświadcze- „ nia, iak trudno cnotliwemu nie intereſſowane czynić na zbrodnią rządowi donieſienia, gdy „ oſkarżony znayduie poſpolicie ochronę, a oſkarżaiący, mimo naypoczciwſzych ſwych chę- „ ci, próżne, ieśli nieſzkodliwe, ma w zyſku narażenie ſię.

„ Porzuciwſzy tedy daremne ſrogości Prawa, dla których przewrotni beſpiecznie „ ſwoie na Oyczyznę knuią zdrady, doſtateczznieyſzą znayduię przyſięgę, i o tę proſzę.

Jmć Pan Pągowſki P. Inflantſki:

„ Czekało Xięſtwo Inflantſkie porządku Seymuiących Stanow, ażeby pierwey z ſtar- „ ſzych Wwdztw głębokie Tronowi W. K. Mci, za Haſło Król z Narodem, złożyli podzię- „ kowanie, a gdy iuż to dopełnione; od tych to N. Panie Obywatelow ſtaię, którzy za-

Dnia 21. Grudnia.

„ garnięci losem nieszczęśliwym Oyczyzny w despotyczną moc, iednak naywiernieysze Królowi swoiemu i Oyczyznie przy głębokim uszanowaniu niosą dziękczynienia, za tę Oycowską W. K. Mci chęć, że nie ubliżasz sposobności ratowania Oyczyznę, okazuiesz to w żywych dowodach, gdy tyle do iey uszczęśliwienia wynayduiesz śrzodkow. Staneliśmy, Nayiaśn. Stany na Wasze zawołanie, abyśmy pomoc Oyczyznie Naszey w iak nayśpiesznieyszych chwilach uczynili, wraz z Wami dawne Nayiaśn. Seymuiące Stany; tych ia chęci w dniu wczorayszym w Głosach szanownych Senatorow i Posłow dosłuchiwałem się, więc z mego przekonania radzę Nayiaś. Stanom ukończywszy podziękowania Tronowi, przystąpić do materyi Obrad od Oyczyzny wołaiących, które iey powagę, iey Exystencyą, i niedependencyą utrzymywać będą. Dla tego głos móy podnaszam do Was nayszacownieysi Mężowie, JW. i JO. Marszałkowie Koła naszego, dla których w sercach naszych, za Wasze ciągłe prace składamy uwielbienia, abyście za sternictwem swoim idąc chwalebną drogą prac Waszych, ułożyli Proiekt ieden, a po nim inne, co się ściągaią do Formy Rządu, a ztąd ubeśpieczenie całey naszey Oyczyzny. A gdy głos móy nie wzbudzi w Nayiaśnieyszych Stanach przyśpieszenia tych Proiektow, więc będę prosić JW. Marszałka o formowanie Propozycyi *ad Turnum*; bo po co tu Oyczyzna nas zawołała, czy abyśmy na próżnych gadaniach dni nasze kończali, czyli żebyśmy do ubeśpieczenia Oyczyzny naszey szukali śrzodkow.

„ To, co mnie Instrukcya obowiązuie, i to, co winien Poseł swoiemu Obywatelstwu, to ia w materyach Prawodawczych mówić będę, a teraz proszę JW. Marszałka o wzięcie Proiektu do Formy Rządu stosuiącego się.

Jmć Pan Walewski dawnego wyboru P. Sieradzki:

„ Nie będę powtarzał iuż na dniu wczorayszym przez usta Kollegi wyrażoney od Wdztwa naszego, i Tobie N. Panie za prace, trudy, sam nawet ażard zdrowia w ratowaniu upadaiącey prawie Oyczyzny poświęcony wdzięczności: i Wam JW. Seymowy, i JO. Mci Xiąże Konfederacyi Oboyga Narodow Marszałkowie szacunku.

„ Uledz tam trzeba własney skłonności, gdzie czas iedynie do obradowania o uleplszeniu losu Oyczyzny poświęcić należy.

„ Co iest dusza w ciele, tym iest porządek w czynnościach, iest to prawda nigdy nie odbita: ale zastanowić nam się koniecznie potrzeba, czy nam ten porządek na ten raz tylko potrzebny, czy na zawsze?

„ Wydziwić się nie mogę nad Proiektem Protunkowy tylko porządek doradzaiącym, mieliśmy iuż Protunkowe Podatki, Protunkowe Woysko, Protunkowy Rekrut, czyliż ieszcze do kompletu tych Protunkowych Konstytucyi, Protunkowego porządku niedostarcza?

„ Prześwietne Skonfederowane Rzeplitey Stany! mamy tyle Praw, porządek Seymowania przepisuiących, ich się więc trzymaymy, niemi się rządźmy, a ieżeli w iakowych przypadkach niedostateczność postrzeżemy, mamy porę w Formie Rządu, w opisywaniu sposobu Seymowania to wszystko odmienić, poprawić, i do naygruntownieyszey przyprowadzić stałości; a na cóż nam się przyda tymczasowe układać porządki, i w długie, a może kilko-miesięczne wchodzić spory?

„ Wspomniymy na Proiekt Kommissyi Woyskowey, wszak kilka miesięcy nas trudnił, kilkanaście Punktow z naywiększym mozołem, nietylko o rzeczy, ale nawet o słowa i kommata spor wiodąc, ledwie udecydowaliśmy. A resztę znudzeni iednostaynym

„ obiektem, porzuciliśmy; i dwa lata iuż dochodzi, iak wrocić się do ukończenia Proie- Dnia 21 Grudnia.
„ ktu tego nie zdoływamy.

„ Obawiam się przeto, i słusznie, abyśmy w przeciągu Proiektu porządkowego „ na podobny nie trafili zakręt, i wdawszy się w iego rozwlekłą ciągłość, nie utracili po- „ ry do ustanowienia Formy Rządu: którą nam tak pilnie i pracowicie przedsiębrać wy- „ pada: iak mocno woiuiące Potencye o zbliżenie między sobą pokoiu czynią staranie. Po „ nastąpieniu którego, któż wie? czy nam wolno będzie samym sobie Rząd układać, ie- „ żeli Przemocni nie zechcą się do niego mięszać; lub ieżeli nam ukartowanego przy Pa- „ cyfikacyi nie podadzą.

„ Z tych więc powodow, i na mocy Instrukcyi Wdztwa mego przyśpieszenie usta- „ nowienia Rządu zalecaiącey, stawam przy tym, ażeby Forma Rządu była naypierwszą „ decydowania materyą.

„ Żebym zaś od nikogo przeto, że przy Formie Rządu, a tym samym przy ochło- „ nie czasu obstawam posądzonym nie został, iż iestem przeciwko porządkowi; którego że „ istotnie pragnę, dla tego o ustanowienie stałego, nie Protunkowego domawiam się. Ca- „ łą Publiczność chcę mieć przeświadczoną, i w tym zamiarze stosownie do myśli J. K. Mci „ na dniu wczorayszym w Głosie oświadczoney, krótki do Laski podaię Proiekt.

Na końcu głosu swoiego oddał Proiekt, który był natychmiast czytany *in ordine* Deliberacyi, pod tytułem: *Deklaracya o porządku Seymowania.*

Czytał Jmć Pan Sekretarz drugi Proiekt przez Jmć Pana Gutakowskiego Orszańskiego podany, od słów: *Ktoby był przekonany, że pod iakimkolwiek pretextem, &c.*

Jmć Pan Mierzeiewski P. Podolski oświadczył:

„ Że wprowadzeniu iedney materyi, wniesienie drugiey przeszkadzać nie może, „ tym bardziey zachować należy w decyzyi porządek, gdy do układu porządnego Seymo- „ wania zabieramy się. Dwie tylko dotąd wprowadzone znam materye, pierwszą przysięgi „ z mocy Instrukcyi przez JO. Xcia Marszałka Konf. Lit. a drugą dopiero porządnego Sey- „ mowania; wniesienie JW. Orszańskiego tym materyom nie przeszkadza, i w każdym cza- „ sie decyzyą swoią wziąść może, ale zabierać teraz mieysca pierwey wprowadzonym nie „ powinno. Dla tego uprasżam, aby nayprzód materya wprowadzoney przysięgi decydowa- „ ną była, a potym do Proiektu *Legis Curiatæ*, który naykrótszy i naydogodnieyszy, do- „ piero przez JP. Sieradzkiego wprowadzony, uważam; przystępowaliśmy.

Poparł to wniesienie Jmć Pan Suchodolski Kasztelan Radomski, tłumacząc:

„ Że Poseł z mocy Instrukcyi materyą iaką wprowadzaiący, odpychanym być nie „ może, bo wywiązuie się woli wspoł-Obywatelow, którzy mu w Kredensie czynić to „ poruczyli. Gdy wyszedł iuż Proiekt z Deliberacyi, i nie ma mu co zarzucić, decydo- „ wać go koniecznie należy, przyiąć lub odrzucić, iest w woli Stanow; dla tego, ieżli nie „ zachodzi iednomyślność na Proiekt przysięgi przez Xcia Marszałka Konf. Lit. wprowa- „ dzony, proszę (gdy się to zgodzi z delikatnością) o Turnum, czy ma skład Seymu przy- „ sięgę wykonać? lub nie?

Odezwał się JP. Kochanowski P. Sandomirski w te wyrazy:

„ Wniesioną przez Xcia Marszałka Konf. Lit. przysięgę, a przez tylu zacnych Kol- „ legow popartą, i ia z obowiązku Instrukcyi popierać winienem, lubo gdybym nie był

Dnia 21. Grudnia.

„ w tym punkcie związany Instrukcyą, sądziłbym takową przysięgę być niepotrzebną, bo „ kto własną Oyczyznę i sumienie zaprzedał; kto dla podłych zysków nayświętsze potargał „ związki, iakie zachodzą między Obywatelem a Oyczyzną, ten iuż został krzywoprzysięż- „ cą, a odważywszy się na iedną zbrodnią, snadniey iuż drugą popełni; a tak tylko po- „ mnożemy zbrodnie, nam zaś chodzi o to, abyśmy ie wytępili. Lecz iuż w tey mierze „ Instrukcya moia zastąpić powinna mieysce przekonania. Tu tylko niech mi wolno bę- „ dzie przełożyć uwagi nad iednym wyrazem podaney przez Xcia Marszałka Konf. Litew. „ przysięgi, na który ia się zgodzić nie mogę. *Wyraz ten iest, Przysięgam &c. iako ża- „ dnych pieniędzy, lub innych iakichkolwiek ofiar od Zagranicznych Dworow przez sie- „ bie, ani przez kogożkolwiek nie brałem, nie przyimowałem.* Co się stało, to się iuż „ nie odrobi. Przysięga takowa ściągaiąca się do przeszłości, krzywoprzysięstwa namnoży, „ zbrodnie powiększy, i dochodzenia onych zabroni, ten bowiem zdrayca, który za wysłu- „ gi obcym Potencyom brał pieniądze, zapewne się do tego nie przyzna, a krzywoprzysię- „ stwem pozor winy z siebie zdeymie, i od sprawiedliwości ludzkiey uniknie, bo tylko „ Bóg ieden skrytości serca przenikać może, i kto się do naywyższego Sądu Boskiego od- „ wołał, iuż go sądzić ludziom nie wolno, a tak nie ieden złoczyńca pod zasłoną przysięgi „ ukrywać się będzie. Prócz tych przytoczonych uwag, mam ieszcze silnieyszą, a osobi- „ ście tyczącą się mnie przyczynę sprzeciwienia się wspomnionym przysięgi wyrazom, na „ którebym ia sam przysiądz nie mógł, gdyż publicznie tu wyznaię, iż sam brałem pie- „ niądze od Zagraniczney Potencyi, od tey nawet, która się naywięcey do spodlenia Na- „ rodu Polskiego przyczyniła. Usłyszeliliście Nayiaśn. Stany zarzut straszliwy, raczcie wysłu- „ chać obrony. Wychowanym będąc w Szkole Rycerskiey pod Oycowskim przewodnictwem „ N. Pana, czułem się więcey od innych Królowi, i Oyczyznie winnym; tęskniłem więc „ zawsze do tey szczęśliwey chwili, w któreybym się mógł choć w części wywiązać Oy- „ czyznie, i nayłaskawszemu z Królow z podwoionego długu obywatelstwa, i szczególniey- „ szey wdzięczności. Jeszcze nie wyszedłem z Korpusu Kadetow, kiedy mi się to szczęście „ wydarzyło. Raczyłeś W. K. Mość zażywać mnie po kilkokrotnie do wysług publicznych, „ a mianowicie do załatwienia często zdarzaiących się sporów granicznych między Polską i „ ościennemi Państwami, starałem się iak naygorliwiey dopełniać dane mi powierzenie, i „ i w tym śmiało do W. K. Mci świadectwa odwołać się mogę. W roku 1780. wysłany „ byłem na demarkacyą granic, między Ukrainą Polską i Nową Rossyą, dano mi ze Skar- „ bu 4. tysiące Zł. w nadziei, że tylko kilka niedziel potrwa ta robota, lecz gdy zamiast „ tego, trwała Kommissya iedenaście miesięcy, a ia nietylko te 4. tysiące ze Skarbu wzięte, „ ale nadto 3. tysiące przez szczodrobliwą łaskę N. Pana mnie przed wyiazdem dane, i mo- „ ich własnych, a raczey na kredyt wziętych kilka tysięcy wyexpensować musiałem, za po- „ wrotem moim po odbytey krwawey pracy nie szukałem nadgrody, bo naywiększą zawsze „ w sercu własnym, i w szczęściu służenia Oyczyznie znaydowałem. Lecz barzo ograniczo- „ ne maiąc dochody, starałem się o odzyskanie przynaymniey tego, com na własny kredyt „ zaciągnął. Uznał sprawiedliwość żądania moiego bywszy pod ów czas Zagranicznych „ Interessow Sekretarz JW. Mniszech, teraźnieyszy Marszałek W. Kor. i adressował mnie „ do JO. Xcia Jmci Stanisława Poniatowskiego Ex-Podskarbiego W. W. X. Lit. a pod ów „ czas Marszałka Rady Nieustaiącey, od którego odebrałem taką odpowiedź, że lubo spra- „ wiedliwe iest moie żądanie, uczynić mu zadosyć nie może, dla niedostatku funduszu na „ expensa extra-ordynaryine przeznaczonego, że iednak nadgrodzi mi się ta strata przez „ prezenta, które dla wszystkich członkow teyże Kommissyi od Imperatorowey Rossyiskiey „ są przeznaczone; przyznam się, że nieznaiąc ieszcze tey dzikiey Etykiety, krew się we „ mnie wzburzyła, na obiecany mi prezent od Moskwy za usługi Oyczyznie ofiarowane,

nauczo-

„ nauczono mnie iednak, że taki ieſt zwyczay, i że na wzaiem Roſſyiſkim Demarkatorom „ będą dane od Rzeplitey prezenta. Uległem rad nie rad upoważnioney Etykiecie, i tyſiąc Rublow od Roſſyi z niemałym wſtrętem przyiąłem. Taki ieſt mòy przypadek, który poddaię pod Sąd Waſz Nayiaśn. Stany, może nie ieden dobry Obywatel w podobnym będąc przypadku, nie zechce przyſtąpić do tak ogólney przyſięgi, a taki, który brał za wyſługi obcym Potencyom rad będzie, iż przyſięgą, acz krzywą, na czas ſię uchroni od zarzutow i kary. Z tych więc powodow, na tak ogólną, i przeſzłość ſięgaiącą przyſięgę zgodzić ſię nie mogę.

Rzekł Jmć Pan Rzewuſki P. Podolſki:

„ Mniemam, że przyſięgi iuż potrzeba nie będzie, ieżeli każdy, który brał, lub dotąd bierze od Zagranicznych pieniądze, tak poczciwym ſercem, iakim mówił JP. Sandomirſki, wyzna; Więc proſzę z mieyſca moiego, kto tu ieſt, a czuie ſię, niech głośno powie.

Proſiemy, powſzechny dał ſię ſłyſzeć odgłos, a Xże Marſzałek Konf. Litew. w zabranym głoſie wyraził:

„ Że lubo w zleceniach Reprezentantom nowego wyboru danych, liczne odbiera wdzięczności oświadczenia za prace i ſtarunki około dobra publicznego w ciągu dwuletniego ſeymowania podięte, nie może być iednak tak ſkorym, aby pomyślność ich ſobie przyznawał, bo tę, nie czemu innemu, iak chlubnemu koleżeńſtwu JW. Marſzałka Seymowego przypiſać ieſt winien; złożywſzy atoli winne za nie koleyno dziękczynienia, zmierzaiąc do toczącey ſię względem przyſięgi materyi, tłumaczył, że w dopełnieniu woli wſpół-Obywatelow Wdztwa ſwoiego, których iako Poſeł reprezentuie, nie miał zamiaru krzywdzenia ſławy Narodu w oczach poſtronnych, ani ſkładu dziſieyſzego w oczach Narodu, bo tym ſpoſobem muſiałby mniemać, że powołane Oſoby do Magiſtratur iuż pokrzywdzonemi zoſtaią, że wykonały przyſięgę. W mocy (mówił) ieſt Waſzey przyiąć lub odrzucić podany przezemnie Proiekt, lecz ia cofnąć go nie mogę, bo nie mam warunku tego w Inſtrukcyi, tylko rozkaz, abym go podał. Wyraził daley, iż nie może nigdy dość znaleść uwielbienia cnotliwemu tłumaczeniu ſię JP. Sandomirſkiego, i na poprawkę w Proiekcie ſtoſownie do myśli iego zgodzić ſię ieſt gotow, dodaiąc, że ſam nigdy od żadney Potencyi nie odbierał ofiar do czaſu dziſieyſzego Seymu, w którym gdy przyſzła materya Alianſu, a ſzła rzecz, czy wolno przyiąć prezenta? z wiadomością Stanow na to odważył ſię. Zmierzaiąc daley do wprowadzoney drugiey materyi względem Proiektow porządnego ſeymowania, oświadczył potrzebę nayrychleyſzey decyzyi tego, co oczekiwaną od całego Narodu Formę Rządu przyśpieſzyć może, tym bardziey gdy z ſmutkiem przychodzi w nadgrodzie prac dwuletnich odbierać narzekania: żeśmy tego nie zrobili, co zrobić winni byliśmy, ſzczęśliwy (rzecze) kto obcemi przykładami może być oświecony. My pierwſzy Rys założyli, Wy JJ. WW. nowo przybyli kończyć wraz z nami robotę będziecie, na nas uległ ciężar, Wy poprawą naſzych błędow pochwałę w potomności popiołom ſwoim ziednacie. Lecz żeby ſkutecznìey dzieło rozpoczęte doprowadzić do końca, przeglądaymy wſzyſcy potrzebę przepiſu porządnego ſeymowania. Słyſzę i widzę, ile Proiektow w tey mierze podanych, każdy z nich, nie mogę inaczey uważać, tylko pełnym gorliwości ſercem wnieſiony; trzeba nad niemi namyſłu, trzeba kombinacyi, bo ieden może zaymować to, co w drugim brakuie: drugi i trzeci zaiął to, co pierwſzy opuścił, porozumienie więc ieſt potrzebne, a porozumienie naſtąpić tam nie może,

Dnia 23. Grudnia.

„ gdzie Poseł i Senator nie może z mieysca się ruszyć. Pragnąłbym przeto, aby moment „ ten ostatni poświęcić istotney dla dobra publicznego robocie, i pragnąłbym, aby dzień „ iutrzeyszy namysłowi poświęcony został, a następna Czwartkowa Sessya iuż uformowany „ i ugodzony w Domu JW. Marszałka Seymowego Proiekt, skutkiem decyzyi uwieńczyła. „ Co stanie się ostodzeniem prac naszych; przyśpieszeniem decyzyi Proiektu Rządowego; „ przyniesie sławę dla Seymu, i szczęśliwość dla Narodu.

Odezwał się z Tronu Krol Jmć:

„ Rozumiem, że po dopiero słyszanym głosie, ziednoczą się umysły Stanow Sey- „ muiących na przedsięwzięcie takowey drogi, ktora skutecznie załatwi toczącą się mate- „ ryą; a zatym raczysz się WMPan Mości Panie Marszałku Seymowy zapytać, czy iest zgo- „ da na zwyczayną pauzę w dniu iutrzeyszym, która posłuży do namysłu, do i zadecydo- „ wania iednego z podanych Proiektow, a ia do Czwarku Sessyą zasolwowałbym.

Gdy za zapytaniem Jmci Pana Marszałka Seymowego iednomyślny od- głos zgody względem zasolwowania Sessyi na następuiący Czwartek dał się sły- szeć, zbliżyło się do Tronu Ministerium, i Jmć Pan Małachowski Kanclerz W. Koronny z woli J. K. Mości, i za zgodą Stanow odwołał Sessyą na Czwartek na godzinę 10 z rana.

SESSYA VI.

Dnia 23. Grudnia.

Pod bytność Jego Krolewskiey Mości zagaił Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

„ Jeżeli wszechmocna Opatrzność daie się wszędzie nad żyiącemi dostrzegać, to „ szczegolniey w składzie społeczeństwa ludzkiego, gdzie przez ściśleysze z sobą związki „ sprawia udzielność Narodow, nad którémi naywyższa moc widoczniey swą okazuie opie- „ kę. Polska nasza zaliczaiąca się w szeregu Państw, zostaiąc w kolei z innemi, dozna- „ wała tych wszechmocnych dla siebie przeznaczeń. Odsuwam iey pierwiastkowe wzma- „ ganie się, nie zaliczam Panuiących z Domu Piastow, iednak Kazimierza Wielkiego z czcią „ winną przeminąć nie zdoływam, bo ten pierwsze ustawy Rządu, i przepisy Praw dla „ niego utworzył, niemniey wewnętrzne kraiu uczynił rozrządzenia: pierwszym będąc Miast „ Polskich tworzycielem, nadawszy im zaszczyty z oznaczeniem sprawiedliwości, i z dozwo- „ leniem nawet odwoływania się do większych Miast Zagranicznych, rządnieyszą i okazal- „ szą dał postać Narodowi Polskiemu. Bliższe sobie wystawiam Epoki za Panowania krwi „ Jagiellońskiey, za którey sława Polski w świątleyszym iaśniała blasku, kiedy silna w po- „ tęgę, zamożna w bogactwa, rządna wewnątrz, była w kwitnącym stanie swey chwały i „ mocy; kiedy obce Narody zazdrosnym okiem szczęścia iey dozierały; kiedy Sąsiedzkie „ kraie wspolnemi związkami w iey się skład wcielały; kiedy iey moc straszną dla zacze-

„ piaiących okazywała się; kiedy słodycz Rządu z nayodleglevszych krain do siebie przy- Dnia 23. Grudnia.
„ chodniow sprowadzała; kiedy ozdoby kraiu w kwiecie Miast ku wygodzie i użytkowi
„ powszechnemu poświęcone okazywały się; kiedy wygorowane u nas nauki Narodom in-
„ nym światła, a nawet biegleyszych ludzi do zaszczepienia sławnieyszych Akademii udzie-
„ lały; o szczęściu i sławie Polski z dawnieyszych tylko czasow poymuiemy wyobrażenia.
„ Krytyczne albowiem klęski kraiu w ciągu niemałym doznane, ledwieby sławnieyszym Dzie-
„ iopisom wiary nie odeymowały, gdyby zgodność i rzetelność ich podań pewności nam
„ nie czyniła. Była Polska w stopniu nayokazalszego szczęścia, lecz od dwuchset lat bli-
„ sko, gdy wolnieć zaczęła w exekucyi swych ustaw; za osłabieniem Rządu Obywatel sku-
„ tkow pieczy iego nie dosięgał, a tey nie maiąc, truł w sobie przywiązanie do kraiu, gdy
„ od niego nie miał zasłony i pomocy. Wewnętrzne kraiu klęski z niedołężnego Rządu wy-
„ nikłe obcym stawały się ponętą nachylonych do coraz cięższego popychać upadku. Ci
„ z czasem widząc nas osłabionych, a przez to siebie wzmocnionych, odważyli się nieprzy-
„ iacielskim wkraczać do nas wstępem, ogniem i mieczem kraie Państw Rzplitey pusto-
„ szyć (których ślady w zmnieyszonych siedliskach, w zarosłych, lub odłogiem leżących
„ polach smutnym dozieramy okiem) pieniężnych opłat wymuszaniem, ludzi wybieraniem,
„ z bogactwa i ludności kray nasz ogołacaiąc, do ostatniey doprowadzili nas ruiny. —
„ Nakoniec, gdy te łupiestwa ieszcze obcey chciwości nie nasyciły, na pierwsze oderwa-
„ nie znacznych części Polski w Roku 1660. ośmieliła się. — Przykład ten nieszczę-
„ śliwy po upłynionym wieku za dni naszych ponowionym został, którego wspomnienie
„ zarumienia Polaka, bo ten rozdział nietylko smutnym był dla Obywatelstwa, lecz gwał-
„ cąc sprawiedliwość, był oraz wzgardą powagi Narodu, gdy przemoc Sąsiadow zmo-
„ wnych bez dobycia oręża, bez zwykłych opisow między Państwami w ustępowaniu części
„ kraiu założywszy samym sobie oznaki (co komu dostać się miało) bez zawarowania sta-
„ nu naszych współ-Braci, i współ-Obywatelow, którzy pod obcy Rząd dostać się mieli,
„ Prawa nam i Traktaty pisała. Stanąwszy w pośrzod nieszczęść tych Polska, a zostaiąc
„ zawsze nad przepaścią większych; poty ieszcze bespiecznemi się być nie sądźmy, poki
„ pewnego i trwałego Rządu nie ustanowiemy. Zrządziła nam naywyższa Opatrzność tę
„ pomyślność, że w tym momencie, gdzie postrachy na Polskę wzmagać się silniey mogły,
„ litość niebios zaprzątnąwszy ościennych bronieniem swych granic, otworzyła nam porę
„ sposobną radzenia o sobie, a zrzucenia ciężaru obcey przemocy. W zyskaney tey chwili
„ utworzony związek, na którego czele widząc Króla Polaka chcącego za Berła swego wro-
„ cić szczęście Polszcze, wzmocniony został duch Obywatelski, stałością którego zwalczy-
„ liśmy zdarzaiące się w pierwiastkowym Seymowaniu przeciwności. Po ich przebyciu si-
„ ła kraiowa w czwornasob pomnożona z wszelkim dla niey opatrzeniem, i wyznaczeniem
„ Osob, któreby też potrzeby dostarczały, Skarb na pewne utrzymywanie Woyska stałym
„ funduszem zasilony. Rząd zaś Woyska władzy Narodu oddany przez wybieranie do niego
„ Osob, których utrzymanie spokoyności wewnętrzney, i zabespieczenie granic, poruczone
„ zostały: zewnętrzna zaś baczność na obroty interessow Europy wysłanym od nas Posłom
„ do Zagranicznych Dworow iest powierzona, od których, aby ciągiem doniesienia były
„ utrzymywane; Deputacya Spraw Cudzoziemskich wyznaczoną została, włożywszy nań obo-
„ wiązek dostrzegania, zkąd nam potucha, lub boiaźń wskazywać się może. Doznaliśmy
„ skutkow wysłanych od nas do Zagranicznych Dworow, gdzie opaczne o nas Polakach
„ wśliźnione przez niechętnych uprzedzenia zdołali odsunąć wystawieniem istotnego stanu
„ naszego, a nawet i charakteru Narodu. Dostrzegali obrotow i obcy czynności Seymo-
„ wych, w tak przykrey nas widząc sytuacyi, że rzucaiąc przemoc, samiśmy bezsilnemi
„ byli, a przecie udzielność Państwa, niepodległość i iey powagę sobie samym zwrocić

Dnia 23. Grudnia.

„ w podnieſieniu poniżoney nieſzczęściem polityczney exyſtencyi naſzey zdołaliśmy, co da-
„ ło pochop obcym Mocarſtwom uprzedzać nas ofiarą zawarcia z nami związkow, do któ-
„ rych nie gwałt, ale układ wzaiemnych umow doprowadzał. Jedne iuż ſpełnione, dru-
„ gie w pewnym ich doyściu obiecywane, Magiſtratura nie miła Narodowi znieſiona, Kom-
„ miſſye Woiewodzkie dla związku być maiącego Rządu, i do iego wykonania ſą uſtano-
„ wione, przez co wpływ ſwoy Obywatelſtwo do Rządu poymuie. Do rozwagi rożnych
„ Proiektow, i odebrania Sprawy od Magiſtratur, kilkanaście Deputacyi wyznaczonych, rys
„ Rządu iednomyślnie przyięty, układy formy Rządu w rozwagę wzięte. Czyniąc te wy-
„ obrażenie ſzczęścia, upadku, i dźwignienia ſię teraźnieyſzego Rzplitey Naſzey; chciałem
„ w pobocz złączone wyſtawić. Przeſzłość ſzczęścia zachęca do iego odzyſkania, choć
„ wſpomnienie utraty iego gorzkie ſercu ſprawia uciſki. Lubo zawſze z upadku trudne
„ ieſt powſtanie, iednak gorliwa chęć nie traci nadziei, że z czaſem z tey niedoli zupeł-
„ nie wybrniemy: wſzakże W. K. Mość Pan nasz Miłł. niezwalniałeś nigdy ſwey Oyco-
„ wſkiey opieki, dałeś tyſiączne tego dowody, zna ie Narod i pomni, gdyś dnia 30 Wrze-
„ śnia w roku 1769. za radą Senatu odezwał ſię przez wyſłanego Poſła do Anglii i Hol-
„ landyi o przychylne ich wdanie ſię za Polſką uciążoną przez przemoc obcego Żołnierza,
„ od ktòrego Stolica Rezydencyi iego nie była wolna: lecz te zbawienne W. K. Mci za-
„ biegi nie przyniosły żądanego ſkutku. Jeſzcze pod ow czas Wſzechmocna ręka niedo-
„ mierzyła oznaczonego dla Polſki ukarania, które i Panuiącym w troſku i zmartwieniu
„ chcącym ſzczęścia poddanego ludu, daie ſię uczuć. Wyznał to poprzednik W. K. Mości
„ Jan Kazimierz przy abdykacyi Korony. Coś W. K. Mość okazywał w ſwych czynach,
„ czegoś pragnął w ſercu, toś powtarzał uſty tylekroć, że chciałeś dobrze ludowi ſwemu,
„ ale wſtecz ſtawaiące iego chęciom obce zawady wzbraniały mu doprowadzić do kreſu
„ uſzczęśliwienie naſze. Naywyżſza moc te przepędzone zmartwienia raczy mu teraz za-
„ ſładzać, gdy oznaczyła moment ten do wzroſtu ſzczęścia dla Polſki: iey to dzieło, nie
„ ludzki przemyſł, ſprawił nam tak pomyślną porę, w którey W. K. Mości ſławę, a nam
„ wiernym iemu pomyślność zrządza. Bogu nioſąc dzięki, i uwielbiaiąc tę Jego nad na-
„ mi Opatrzność, dla dokładnieyſzego iey okazania winieniem wſpomnieć o ſkłonieniu
„ przez nią wſpaniałego ſerca Króla Jmci Pruſkiego, któren w pierwſzym Seymowania
„ wſtępie przyiazną do nas odezwą wzmocnił ducha Obywatelſkiego, ktòrego dzielnością
„ śmiałe powzięliśmy kroki, lecz ie kierowaliśmy doſkonałą i poważną roſtropnością, aby
„ ſzukaiąc ſzczęścia, nie utracić w nieſzczęście. Pilne dowiadywania ſię, i obrotne wyſła-
„ nych od nas za granice Miniſtrow, dawały nam ſkazowkę, iak kraiowi zaradzać, a iak
„ być z poważaniem dla Mocarſtw, nie upodlaiąc ſiebie, i im dogadzaiąc, nie ubliżaiąc
„ potrzebney oſtrożności. — Ten to ieſt krotki obraz dzieł Seymu ninieyſzego, któ-
„ ren przedſięwziąłem wyſtawić Godnym Kollegom przybywaiącym do nas, zaſpokaiaiąc
„ ich ſprawiedliwą ciekawość w chęci rozpoznania tych rozpoczętych przez nas czynno-
„ ści, do ktòrych tak gorliwie wraz z nami przykładać ſię pragną. — Z powodu do-
„ pełniania życzeń niektórych Kollegow, daruią mi Prześwietne Stany, że dłużſzym prze-
„ trzymuie ich gaieniem, lecz nie tą myślą, (oſtrzegam ſobie) abym nowo-przybyłych
„ Kollegow obrażone fałſzem uſzy nieſprzyianiem Seymowi Naſzemu rozſianym miał ula-
„ gadzać. Poznacie toż JJ. WW. Kolledzy, dokładniey, ale nie rzetelniey nademnie, oka-
„ zane z wypadłych uſtaw, z wydanych zleceń z mocy wyroku, niemniey z uſprawiedli-
„ wienia Magiſtratur, ktòre w czaſie ſobie przyzwoitym ſzczególność ſwych czynności pod
„ rozwagę Waſzą poddadzą. Spodziewam ſię, że J. K. Mość P. N. Miłł. dla obchodu Swiąt
„ teraźnieyſzych kilka dni nam wolnych od Seſſyi Seymowych dozwoli, z których użytku-
„ iąc zacni Kolledzy, przezierać będą wypadłe z Seymu ninieyſzego Prawa. Te na ich przy-

„ iazd

Dnia 23. Grudnia.

„ iazd są przedrukowanemi. — Aby nie chybić punktualnieyszego rąk Kollegow doyścia; „ Kancellarya Seymowa będzie za zaświadczeniem odbieraiącego wydawać. A że Proiekta „ większey wagi u Laski znayduią się, które wymagaią dłuższego nad niemi zastanowie- „ nia; przeto, w rownym wydawania sposobie taż Kancellarya dostarczać będzie. Gdy w „ dniu dzisieyszym powziąłem być uwiadomiaiącym, winienem donieść W. K. Mości, iż „ zaproponowanie przez Xięcia Jmci Sapiehę Marszałka Konfederacyi Litt. godnego Kol- „ legę mego, a światło posiadaiącego utrafienia w dogodzeniu myślom Seymuiących, usku- „ tecznione zostało: nayprzod Deputowani do Konstytucyi z kilku Proiektow w iednym wi- „ doku urządzonych, wyciągnęliśmy treść samą na punkta, te potym na Sessye Prowincyo- „ nalne podaliśmy, z których Prowincya Małopolska raczyła zaszczycić dom moy wybra- „ niem go sobie na porozumienie się między sobą. Prowincya Wielkopolska osobno mia- „ ła swą Sessyą, Prowincycya zaś W. X. Litt. u Xięcia Jmci Marszałka swego. Powzięli- „ śmy tam łatwieyszy sposob nad obłużny Proiekt Porządku Seymowania ninieyszego, po- „ dzieliwszy go na krótkie punkta łatwe do zrozumienia, a nie trudne do ich zadecydo- „ wania. Spodziewam się, że w Stanach Seymuiących wzięcie sposobu tego łatwieysze „ sprawi przeyście Proiektu, do którego przystępuię, wzywaiąc Jmci Pana Sekretarza do „ iego przeczytania.

Przed przeczytaniem Proiektu zagaionego, oświadczył Jmć Pan Szczaniecki P. Kaliski, że na ten Proiekt nie może się zgodzić; lecz prosi, żeby Przysięga, iako na onegdayszey Seymowey Sessyi podniesiona, i na wczorayszey Prowincyonalney ułożona, dziś do decyzyi przychodziła.

Tu zabrał głos Jmć Pan Felkerzamb Woiewoda Inflantski:

„ Zlepszać los Obywatelow Narodu wolnego, wyprowadzać ich z ciemnych zaką „ tow na widok, uzacniać onych i darami swemi, tworzyć z nich zdolność do stania się „ użytecznemi Oyczyznie, są to dzieła wielkich tylko znamionuiące Monarchow, są to za- „ lety, które każdy Narod w swoich żąda widzieć Królach.

„ My zaś od wstępu W. K. Mości na Tron Polski, zawsze tego doświadczamy, „ kiedy Nayiaśnieyszy Królu! Panie a Panie Nasz Miłościwy, o swoim własnym zdrowiu „ zapomniawszy, wywnętrzasz całego siebie na uszczęśliwienie iedynie Narodu wolnego.

„ Tak iest, Nayiaśnieyszy Panie! niemasz głosu w Narodzie, tylko dziękczynny, „ bo dobroć W. K. Mości, uprzedza wszystkich zasługi, wszystkich żądania, wszystkich „ potrzeby, wszystkich prawie prozby.

„ Moment początku Panowania W. K. Mości był momentem, od którego ia też „ mam otwarte usta, złączone z usty wielbiącego Narodu, bo uczestnik Obywatelstwa nie „ zna siebie, tylko za nayszczęśliwszego na łonie słodkiego Rządu.

„ Radbym dziś iednak ton moy uczynił głośnieyszym, kiedy taż dobroć W. K. „ Mości staie się i dla mnie szczególnieyszą.

„ Prócz innych znakomitych łask W. K. Mości odebrałem krzesło Woiewodztwa „ Generalnego Xięstwa Inflantskiego, umieszczony po między gronem tych znamienitych w „ Senacie Mężow, którzy przez swoie wielkie przymioty, i Łaskę u Monarchy, i miłość „ u Narodu. pozyskać dla się umieli.

„ Przeniknniony i ia, do gruntu duszy moiey, takową łaskawością, niosą do Tro- „ nu W. K. Mci, iak naygłębsze podziękowanie, idę do Majestatu z nieskażytelną wierno- „ ścią, abym wzor biorąc z tych to prawdziwych w Narodzie Patryotow, zaszczyconych

Dnia 23. Grudnia.

„ cnotą, gorliwością, i miłością Obywatelſką, ſtał ſię też użytecznym Oyczyznie, i był
„ dopuſzczonym do Tronu W. K. Mci dobrotliwą ucałować Rękę.

Po dopełnionym ucałowaniu Ręki Nayiaśnieyſzego Pana przez Senat i Posłow Xięſtwa Inflantſkiego, mowił daley:

„ Nie myślą zwłoki i bawienia niepotrzebnego, ani też umyſłem ſprzeciwienia ſię bądź kogożkolwiek zdaniu, lecz z obowiązku Obywatela, z prawdziwey miłości Oyczyzny, i dobra publicznego, w materyi wnieſioney w dwoch Proiektach, to ieſt: żądaney Przyſięgi przez ſkład Seymowy, i opiſania dalſzego porządku ſeymowania; krótko ſię tłomaczę: *Co do pierwſzego Proiektu:* Gdy Przyſięga w czaſie teraźnieyſzego Seymu, iuż to przez Sędziow Seymowych, iuż i przez Deputacyą Zagranicznych intereſſow, oraz Indagacyiną, i Kommiſſyą Woyſkową podług przepiſaney Roty, ieſt dopełniona; byłoby to ubliżeniem poprzedniczo-wykonywaiącym Przyſięgę Oſobom, wiary, przez uchylenie od teyże innych Oſob, i większe zaufanie. *Co do drugiego Proiektu:* porządku ſeymowania.

„ Ten iako iuż ieſt licznemi dawnieyſzemi Prawami opiſany, tak dopełniać oneż, nam tylko należy, a teraz *in ordine* Proiektow, przez Deputacyą do Konſtytucyi wyznaczoną, oddanych do Laſki zbior, upraſzam o przeczytanie.

Po nim Jmć Pan Morſki Kaſztelan Kamieniecki złożył podziękowanie Nayiaśnieyſzemu Panu za Krzesło.

„ Im żywſzym ſerce zaięte uczuciem, tym większey uſta doznaią trudności do wynurzenia onego, zwłaſzcza gdy nowość poſtaci, i wielkość obowiązkow w umyſł boiaźń i nieśmiałość wrażaią. W takim ſię dziſiay znayduię zdarzeniu pierwſzy raz z mieyſca tego głos podnoſząc na złożenie u Tronu W. K. Mci nayglębſzego dziękczynienia za łaſkawe wynieſienie mnie do Krzesła Kaſztelanii Kamienieckiey, Woiewodztwa Podolſkiego. Znam dobrze, że nie dawność zaſług, bo moie ſą ieſzcze bardzo ſzczupłe, lecz iedynie żywa ochota do ſłużenia Oyczyznie, i Woiewodztwu moiemu od W. K. Mości łaſkawie we mnie przyznana, mogła ſkłonić umyſł Pańſki do zaſzczycenia mnie tym znakomitym ſtopniem. Wielkość Łaſki odebraney, wielkość wdzięczności moiey za nią ſtawiaią mnie w nieudolności wyrownywaiących im znalezienia wyrazow. Wybor W. K. Mci inaczey uſprawiedliwić nie ieſt w mocy moiey, iak nayściśleyſzym dopełnianiem obowiązkow zaprzyſiężonych przed Bogiem i obliczem Pańſkim, tę powinność z ſobą do grobu poniosę, a w niey znayduię wſzyſtko, cokolwiek Oyczyzna i Panuiący wyciągać odemnie mogą, a ia wiernie wykonywać winien ieſtem. Jeżeli kiedy miło i chlubno było Polakowi podiąć ſię dożywotniego na uſługę Kraiowey urzędowania, tedy zapewne teraz, gdy Krôl z Narodem, a Narod z Krôlem wziąwſzy ſię za ręce, nachyloną ku upadkowi zupełnie Oyczyznę wſpolnym dźwigać zaczęli uſiłowaniem. Albo teraz, albo nigdy wróci ſię Polſka do Stanu ſzacownego, trwałego i beſpiecznego. Będzie to dziełem poźnieyſzych lat Panowania Twego N. Panie! co mimo naylepſzych chęci ſwoich początkowe ſprawiś nie zdołały. Będzie to ſkutkiem dzielney Twey nad ſercami całego Narodu władzy, które miłością ku Tobie i Oyczyznie zagrzane za Twym przewodnictwem ziednoczą ſię do zakończenia zaczętego iuż ſzczęśliwie dzieła. Swięta miłości Oyczyzny zapal czyſtym ogniem ſwym wſzyſtkich Polakow, natchniy im iedność zobopolną, iedność z Królem Tobą pałaiącym, inaczey zginie Polſka zapewne, imie nawet Polſkie poydzie w poźnych niepamięć wiekow. Na Ołtarzu Twoim złożył Król wſzyſtkie niechęci i

„ urazy, złożył kosztowne swe ozdoby, złożył nakoniec ofiarę zdrowia i spoczynku swe-„ go pracom Seymu tego poświęconego, złożą za tak wielkim przykładem wszyscy Seymu-„ iący swe wzaiemne niesmaki, zatargi, i urazy na tymże Ołtarzu, ieżli szczerze za tak „ Szlachetnym poydą zapałem, ieżli szczerze Oyczyznę i Króla kochaią. Szczęśliwy Kray, „ którego mieszkańcy na hasło miłości Oyczyzny wszystko i siebie zapominaią samych, a „ wynosząc się nad wszystkie względy ludzkie, zbliżaią się poniekąd do wyższych Istności. „ Szczęśliwszy daleko, gdzie Panuiący do tey Narod przywodzi umysłu Szlachetności nie-„ tylko słowy, ale własnym przykładem. Nayiaśnieyszy Panie! tę silną rękę Pańską, któ-„ rą kray ratuiesz, i nas prowadzisz do dobrego, racz dozwolić, abym na hołd wdzię-„ czności i uszanowania miał honor ucałować.

W tym mieyscu wielu z Seymuiących Osob dopraszało o głosy.

Dany był głos Jmci Panu Mniewskiemu Kasztelanowi Brzeskiemu Kujawskiemu, który go oświadczył w ten sposob:

„ Lubo miłość zdaie się być tylko lubym w sercach wszystkich żyiących stworzeń „ uczuciem, w sercu iednak człowieka zastępuie mieysce prawdziwey cnoty: i wielbić na-„ leży wieki, w których ludziom dla ludzi wystarczyło tego tak szacownego i potrzebne-„ go w społeczeńskie przymiotu.

„ Gdy ia obracam myśl na to przeświadczenie umysłu moiego, że wdzięczność wi-„ nienem Tobie N. Królu Panie moy Miłł. za Dostoyność Senatora w nadaney mi Kaszte-„ lanii Woiewodztwa Brzeskiego Kujawskiego; znayduię to wewnętrzne uczucie, znayduię „ oraz tę skłonność serca moiego, iaką mi dyktuie powinność cnoty, cnoty do mnie ko-„ niecznie należącey.

„ Połączenie iednego z drugim, sprawi zapewne to ukontentowanie W. K. Mości „ Panu Memu Miłościwemu, że będziesz na mnie poglądać raczył, iako na wierną swoię „ Radę.

„ Ja zaś przystępuiąc z dziękczynieniem do ucałowania Ręki Pańskiey, zaręczyć „ mogę: iż ten obrządek uszanowania nigdy się w całym życiu moim nieminie z wiado-„ mością i przekonaniem wdzięcznego dla Majestatu i Oyczyny, moiego serca.

Mowił potym Jmć Pan Russocki P. Krakowski:

„ Wymownym zawsze iest, kto mowi z przekonania, kto mowi z obowiązku; w „ tey myśli otwieram ia usta moie, abym dogodził i włożoney na mnie powinności, i wła-„ snemu uczuciu.

„ Składa u Majestatu W. K. Mości Woiewodztwo Krakowskie, przez nas Posłow „ swoich, szczere i naymocnieysze podziękowanie, że Oycie Oyczyzny, nie rozpaczasz o „ losie iey, że życie, zdrowie, a same nawet Korony Prerogatywy, uszczęśliwieniu Oyczy-„ zny ofiaruiesz. To, co ma nayszacownieyszego Wdztwo Krakowskie, to oddaie w hołdzie „ wdzięczności: serca, życie, i maiątek Obywatelow.

„ JW. JO. Seymu i Konfederacyi Marszałkowie! nie dopełniłbym obowiązku w „ zupełności moiego, gdybym Wam na mocy Instrukcyi nie oświadczył, iż prawdziwi „ Obywatele, przeięci naymocnieyszym szacunkiem, cieszą się, gdy widzą Styr Prawodaw-„ stwa Wam poruczony; ożywiaią się nadzieie Polakow naypodchlebnieysze, gdy są przeko-„ nani, że zbawienny dobra publicznego cel, daleki od względow prywatnych, ożywia „ czynności Wasze, ten Wam sił dostarcza w nieprzerwanych tak długo pracach, ten Wam

Dnia 23. Grudnia.

„ nad wſzyſtkie pochwały i nadgrody przyiemnieyſzym ſtawſzy ſię, cieſzy w roſpaczy do„ tąd pogrążone umyſły, i nayſłodſzych ſkutkow ſpodziewać ſię nieomylnie każe.

„ Przezacny Stanie Rycerſki! ktoryś nas uprzedził do uſług Obywatelſkich, da„ wnieyſi Poſłowie Kolledzy naſi, Wam winniśmy zaczęcie dzieła tak zbawiennego, Wy„ ście naypierwſze, a w początkach naytrudnieyſze do przełamania, przeſzkody zwyciężyli, „ Waſzym darem ieſt: że wolny Narod dobywſzy ſię z przemocy Gwarantow, wielbi dzi„ ſieyſzy związek haſłem Patryotyzmu poświęcony, ſławę, porządek, i ſzczęśliwość Kraio„ wi rokuiący, Polakowi ieſteſtwo Cywilne i Polityczne zapewniaiący; wielbi mowię w iſto„ cie i rzeczywiſtości, kiedy nas nowych Poſłow, do pomocy Wam przyſyła, kiedy nam „ do związku przyſtępować każe, czyniąc rożnicę między tym umyſłow i chęci dla dobra „ Kraiu połączeniem, a ſpiſkami raczey dawnieyſzemi, ktore Narod w całości, Przywile„ iach pokrzywdziwſzy, hańbę tylko i ſławę na niego ściągnęły.

„ Nayiaśnieyſzy Panie! Nayiaśn. Skonfed. Stany! przy wſtępie zaraz urzędowania „ naſzego zaſtaliśmy iuż zaczętą nayzbawiennieyſzą i naypotrzebnieyſzą materyą, opiſania „ ſamychże czynności naſzych. Doſyć ieſt na przeſzłość obeyrzyć ſię, aby naymocniey zo„ ſtać o tey materyi potrzebie przekonanym, 27 Mieſięcy Seymowania, nic nam ieſzcze do„ kończonego nie wſkazuią.

„ W pierwiaſtkach czynow Konfederacyi dziſieyſzey zdawać ſię mogło: że wol„ ność naſza, iſtota ta polityczna z długiego ocuciwſzy ſię letargu, nagle obudzona, wſzy„ ſtkich zaraz chwytała ſię do powſtania środkow, za tym ſię ubiegała, co ſię iey przed „ oczy nawinęło, od urządzenia Konſtytucyi wewnętrzney cała pomyślność zawiſła; przyi„ mie to Narod, co mu tylko zbawiennego podług okoliczności pokaże ſię, ale generalne „ prawidła ſzczęśliwości ſwoiey maiąc zabeśpieczone, i radzić ſobie porządnie, i Uſtawom „ dawać ſkuteczną exekucyą potrafi. Wſpomniane w Proiekcie Kollegi moiego dawnieyſze „ Konſtytucye pokazuią baczność troſkliwą Przodkow naſzych, ktorzy Prawodawcom ſa„ mym zbawienne kreſy ukazali, do światłych i Zacnych Naczelnikow Stanu Rycerſkiego „ należy podawać obradowania materye, do nas krotko, z przekonania, też materye, nie „ przechodząc do innych, decydować.

Jmć Pan Miaſkowſki P. Kaliſki:

„ Już dni kilka upłynęło, iak wſpolnie z Wami ſeymować zaczęliśmy, a nic „ przecież dla dobra Kraiu uſtanowić nam nie przyſzło; ieżeli tyle trudności w tak małych „ okolicznościach znayduiemy; ileż ich nie znaydziemy, gdy przyſtąpiemy do Uſtaw tych, „ ktore za prawidła nam i Potomkom naſzym podawać mamy? Prześwietne Rzeplitey „ Skonfed. Stany! niech Was to zaſtanowi, a razem niech Was pobudzi do prędſzego po„ ſtępowania.

„ Jeſt pewna, iż Przyſięga, o ktorą rzecz idzie, w mym przekonaniu, nie mo„ że być iedyną zaporą człowiekowi nie maiącemu charakteru, ni miłości dobra Publi„ cznego, pozwalaiącemu ſię uwodzić przekupſtwem hańbiącym honor, iuż zapewne z du„ ſzy takiey, by nayświętſze Prawo mieyſca nie ma, bo komuż więcey ieſt winien, iak „ ſwey Oyczyznie, w ktorey ſwe pierwſze odebrał ieſteſtwo? od ktorey pomoc i obronę „ przez związek Powſzechny ma ſobie zapewniony? Atoli żebyśmy i cienia naymnieyſze„ go porozumienia na ſobie nie zoſtawili, bierzmy ſię do tey Swiętey Przyſięgi z tą czu„ łością, z iaką wiarą pragniemy dotrzymać tych obowiązkow, ktore nam oddali Obywa„ tele pozoſtali w Domach. Nagli nas ſumnienie, nagli nas powinność, bo coż o nas mo„ wić będą, gdy w tak niewinney materyi tyle czyniem oporow? oto ſądzić nas będzie

publi-

Dnia 23. Grudnia.

„ publiczność, że ią dla tego wypełnić wzbraniamy się, byśmy potym śmieley do iakiey „ Partyi przylgnąć mogli. Przysięga nie iest rzeczą nową w tey tu Swiątyni, iuż i za dawnieyszych Panowań, na Seymach tu wypełnianą bywała; a dla czegoż my się od niey „ uchraniać mamy, ieżeli czyste serce do tey nas uroczystości doprowadzić ma? Wszakże „ i osoby do rożnych Magistratur wchodzące, maią za prawidło wykonywać Przysięgi, a „ chociaż tylko są wykonawcami Praw Narodu, Nam zaś cały los Rzplitey iest powierzo- „ ny. Czyż tym śpiesznie do zaręczenia iey tey niechybney wiary, brać się nie powin- „ niśmy? gdy do tego ieszcze i Instrukcye niektórych Woiewodztw toż samo do dopełnie- „ nia na nas kładą Prawo.

„ Proiekt JW. Orszańskiego na dniu onegdayszym podany, wyznać muszę, iż w „ pierwszym wystawieniu rzeczy wielkie sprawia poruszenie; iednakże tyle w sobie siły „ nie zaymuie, ile Przysięga, bo ta iuż z powodu Religii od występku wstrzymuie; iuż „ z Praw pisanych, na Przestępcę śmierci kary hamulec kładzie. Z tych tedy przywie- „ dzionych przyczyn, nie mogę inaczey stawać, iak za wykonaniem Przysięgi.

Jmć Pan Grabowski Kraycży W. X. Litt. Poseł Wołkowyski:

„ Te są Miłościwy Królu nieśmiertelney sławy zalety, te są naytrwalsze stałey „ pamięci w Narodzie zamiary, tak się o dobro starac ogólne, by w nim korzyść każdemu „ słodkiey nadziei stała się otworem, by prace usilne publiczney szczęśliwości cel maiąc, „ rownym wymiarem obfitych każdemu pomyślności przyniosły owoce. Tym torem W. K. „ Mość Panie moy miłościwy, od początku słodkiego nam Panowania, czyny swie uwień- „ czasz. Tym zbawiennym chęci uszczęśliwienia ludu Rządowi Twemu powierzonego ce- „ lem, tak dalece zniewoliłeś Narod, iż uwielbiać cnoty Twoie, ufać, kochać, i szano- „ wać powszechnym w Narodzie staie się hasłem.

„ Tey istotney prawdy, Miłościwy Królu, nayznakomitsze okazałeś dowody, cią- „ głym od dwoch iuż upłynionych szacownego zdrowia swoiego utrudzeniem, usilnie i sta- „ tecznie przodkuiąc, chwalebnym i gorliwym zamiarom, Prześwietnych początkowo Skon- „ federowanych Seymuiących Stanow. W tey to pomyślney chwili, którą dzielna Naywyż- „ szey Wszechmocności Opatrzność łaskawie dla Oyczyzny naszey zbliżyć raczyła; w tym „ szczęśliwym losu naszego zdarzeniu, kiedy zazdrosne pomyślności naszey ościenne Mo- „ carstwa woyną i domowym zakłoceniem zaprzątnione, zostawiły nam wolność o sobie ra- „ dzenia, kiedy Polak mężnie i hardzie z poniżenia powstaiąc, świętym wolności zapałem za- „ grzany obcey Potencyi skruszył przemoc, siebie nie podległym uyrzał, a szanowną w poli- „ tycznym względzie postać kraiowi przywrócił.

„ Ten to iest chwalebny skutek silney, troskliwey i przezorney W. K. Mci opieki, a „ nayzbawiennieyszych o dobro powszechne zamiarow.

„ A iako Nayiaśnieyszy Panie uwielbiać skutek iest to oddawać winną cześć dopeł- „ niaiącemu; tak ustne wdzięczności z głębokim połączone uszanowaniem oświadczyć wyra- „ zy, imieniem w domu pozostałych Braci Prześwietnego Powiatu Wołkowyskiego, tłuma- „ czyć uczucia wnętrzne serc Obywatelskich nayściśleyszym dla W. K. Mości wierności i przy- „ wiązania zniewolonych, napowinnieyszym i naymilszym iest dla mnie obowiązkiem.

„ JW. Mości Panie Marszałku Seymowy i Konfederacyi Kor. JO. Mości Xiąże Mar- „ szałku Konfederacyi Litt. cnoty Wasze, gorliwość Obywatelska, i niepospolite duszy i zda- „ tności przymioty powszechnie w Narodzie ziednały dla Was ufność, ziednały Wam hołd „ należytey wdzięczności. Tey istotney czułości mocą Instrukcyi sobie daney, od współ- „ Obywatelow Powiatu Wołkowyskiego z prawdziwą własnego przekonania połączoną mam

DNIA 23 GRUDNIA.

„ honor złożyć oświadczenia. Doprowadzaycie Przezacni Mężowie do pożądanego skutku „ zbawienne dla Oyczyzny zamysły; przodkuycie nam radą i doświadczeniem, nowo do grona „ Waszego przybyłym, ażebyśmy pod światłym i cnotliwym styrem Waszym do ugruntowa- „ nia nie podległey, szanowney, wolney, Szlacheckiey Rzplitey chwalebnie rozpoczęte do- „ kończyć potrafili dzieło.

„ Prześwietne Rzplitey Skonfederowane Stany! dopełniwszy pierwszego punktu In- „ strukcyi obowiązku, zwracam myśl i uwagi moie nad Proiektami na dniu onegdayszym „ podanemi.

„ Pierwszy z powodu Instrukcyi Wdztwa Brzeskiego przez JO. Xięcia Marszałka „ Konfederacyi Litt. wniesiony, a Instrukcyą Wdztwa Rawskiego przez usta godnego iey Re- „ prezentanta poparty, Rotę Przysięgi dla Seymuiących w sobie zawiera.

„ Ta materya iak iest delikatna, iak iest popularna, każdy z Was Prz. Rzplitey „ Skonfed. Stany rownie ze mną zapewne iest przekonany; Moim zdaniem w czystości ducha „ Obywatelskiego do publiczney usługi Prawodawczych ustaw wezwani będąc, za coż nie mamy „ na samym początku czynności naszych wzmocnić w Narodzie tey o nas opinii; że żadna „ prywata, intryga, i dar obcych Potencyi, sercem, zdaniem, i umysłem naszym rrządzić „ nie potrafi, a w zamiarze tak gorliwych, tak istotnie potrzebnych obowiązkow, iawnie „ przed Bogiem chęć dopełnienia onych ztwierdzić Przysięgą?

„ Drugi Proiekt Porządek Seymowania obeymuiący podaie mi sposobność tłumacze- „ nia myśli moich.

„ Jak w prywatnym pożyciu doświadczam, iż porządek przyzwoity wszelkie zała- „ twia trudności, tak tym bardziey w publicznych dla rychleyszego w Obradach i czynnościach „ Seymowych pośpiechu, skutek uporządkowania Izby i seymowania, sądzę koniecznie bydź „ potrzebnym.

„ Dogadza albowiem takowy chwalebnym Prawodawcow zdaniom, czynnie Oyczy- „ znie swoiey służyć, użytecznie potrzebom oney zaradzać, a czasu zewszechmiar drogiego „ na daremnie nie trwonić.

„ W tym względzie Proiekt *Legis curiatæ* na dniu wczorayszym na Sessyi Prowin- „ cyonalney W. X. Litt. roztrząsany, i iednomyślnością od teyże Prowincyi przyięty, mnie- „ mam, iż dokładnie żądaniu i zamiarom Seymuiących Stanow odpowie. A w tym przeko- „ naniu o podniesienie onego z mieysca mego doprafzam się.

Znowu wielu z Posłow domawiało się o danie sobie głosu, lecz uprzedził ich Jmć Pan Kasztelan Łukowski, i tak mowił:

„ Gdyby Bóg na wiarołomcow takowe na tym świecie, nie na przyszłym wymierzał „ kary, iak niegdyś na Izraelitow, których karał za przestępstwa rozmaitemi plagami, wie- „ rzyłbym, że przysięga byłaby potrzebna; ale teraz każdy w tey mierze chce być Teolo- „ giem, i mowi: Bóg dobry, a Spowiednik ieszcze lepszy; to daie poznać, że ludzie z przy- „ sięgą są oswoieni. Wszakże i Dawid, gdy był od wyrokow Arki Pańskiey pytany, coby „ sobie wybierał, czy głod, czy woynę, czy powietrze, czy karę na tamtym świecie? odpo- „ wiedział: *melius est incidere in manus Domini.*

„ Przezacny Stanie Rycerski! daruy, co według przypowieści powiem: Nie może- „ cie po koniu, biiecie po hołoblach. Słyszeliście kiedy, aby Poseł brał Pensye Zagrani- „ czne, albo, był kiedy w konfidencyi z Ministrami Cudzoziemskiemi? Wszak to te dary od „ wiekow przysądzone tym: *quorum magna nomina & felix fortuna;* nie exkuzuię ia i „ Posłow, biorą i ci w niewinności dary, ale nie z rąk Cudzoziemskich; biorą Stancyiki, „ Karetki, może i iakieś inne offiary, a te zdaią im się iedynie z hoyności maiętnych pocho-

„ dzące, a oni są iak niewinne ptastwo od myśliwych na zanętę złowieni: W podobney „ niewinności wyznał skrupuł, bez grzechu cnotliwy Kochanowski Poseł Sandomirski; mo„ wcież i wy drudzy powszechną spowiedź, ieżeli Waszym sumnieniem delikatność rządzi, „ nim odkryci zostaniecie; Wiedzieć należy, że miernych ludzi małe grzechy, a wielkich „ kapitalne trzymaią się; tych macać należy, a zapewne ich dźwięk Rublow odkryie.

„ Z przeświadczenia to mowię: widziałem pod czas Konwokacyi i Elekcyi, Cudzo„ ziemskie w wielkiey kwocie pieniądze w ręku godnych Polakow, których rownie godnym „ udzielali; Zaś Postow raz strawą, drugi raz obietnicami i nadzieią dobra publicznego kar„ mili. —

„ Jestem za Przysięgą, ale ta nie pomoże; bo ten, kto Oyczyznę przedawał i prze„ daie, choćby miał sto głow, wszystkie stracić powinien. Więc przysięże w boiaźni, tak, „ iak Piotr ulękniony, choć Apostoł zaparł się Chrystusa; przysięże z restrykcyą, tak, iak ie„ den Minister był Seymu teraźnieyszego. Ten nie taiąc się zuchwale powiedział: że nie dla „ tego biorę, abym Oyczyznę zdradzał, ale że mi to iest wygodno, nie dla tego mowił, „ abym Oyczyznie szkodził, ale żebym Moskwę ubożył. Przysięże naresżcie z restrykcyą, że „ nie brał z rąk Cudzoziemca, ale z rąk Polaka; i prawda zdaie mi się, że przed Przysięgą, „ trzeba szukać winnego, i ukarać, na ten czas Przysięga będzie skutkowała.

Chcesz-że Prześwietny Stanie Rycerski filarze wolności! odkrycia tych, którzy brali „ korrupcyą, i Kray przedawali? Pytam się i czekam rozkazu.

Na końcu podał Proiekt, który, gdy Jmć Pan Sekretarz przeczytał, licznym odgłosem zgody okrzyniony został.

ODKRYCIE PRZEKUPSTW.

Gdy na tym naywięcey zależy, aby Rzplita w wolności w iak naydłuższe lata stała nieporuszenie, aby każdy w niey Obywatel był cnotliwy, i nieprzedayny, a iest nam doniesiono, że znaydowali się, i znayduią Wiarołomni, którzy nie zważaiąc na Prawa zakazy, Pensye Cudzoziemskie brali; dla tego My Krol, za zgodą Stanow mieć chcemy, aby przez Nas wybrani po trzech z każdey Prowincyi Delegaci, to iest: z Senatorow, i Postow złożeni, w komplecie byle ich pięciu było, iak nayprędzey zasiadłszy, forma judiciaria, *pod przysięgą z ludzi wiadomych, o braniu Zagranicznych Pieniędzy i Pensyi inkwizycyą uczynili. A naypierwey rozkażą* in instanti *stanąć przed sobą Bankierom i ich Buchalterom, aby ci, iakie, i którym Obywatelom Polskim wypłacali Cudzoziemskie Pensye, wyznali, Xięgi swoie pod Przysięgą od roku 1768. komportowali, gdyby zaś fałszywe zeznanie uczynić mieli, aby byli ostrzeżeni, że iako Nieprzyiaciele Oyczyzny karani będą. Nadto ciż Kommissarze dadzą wiedzieć publiczności, że ktoby takowego odkrył Pensyonalistę, lub kogożkolwiek, wszelkiemi darami w Seymie korrumpowanego, będzie miał nadgrody 100,000 Złł. ze Skarbu Krolowego zapłacone, zaś Skarb z fortuny obwinionego tey straty poszukiwać będzie. Tę zaś inkwizycyą do Stanow przyniosą.*

Jmć Pan Dłuski Podkomorzy, i Poseł Lubelski miał głos takowy:

„ Pierwszy punkt Instrukcyi Woiewodztwa naszego, iest razem pierwszym punktem „ honoru dla Nas, że nam uniżać głowy każe przed Maiestatem W. K. Mci, na podziękowanie „ za to: że W. K. Mość życzysz i pozwalasz Elekcyi Następcy Tronu za swoiego życia.

Dnia 23. Grudnia.

„ Znamy to, że W. K. Mość w tym wspaniałym i dobroczynnym kroku nic z swo„ iego nie oszczędzasz dla nas tak ile człowiek, iak ile Król.

„ Truiesz swobodę życia własnego ile człowiek, rysuiąc na umyśle nieprzyiemny „ naturze ludzkiey obraz śmierci, który Następca W. K. Mości żywemi kolorami odnawiać „ będzie.

„ Ile Król, ażarduiesz naytkliwszą Panuiących maxymę pozwalaiąc Narodowi, aby „ (iak zwyczaynie bywa) dzielił attencye swoie między Panuiącym, i maiącym panować. „ A tak z całey istoty swoiey czynisz offiarę Narodowey miłości, na Ołtarzu prawdziwie „ Oycowskiego swoiego serca.

„ Za co winniśmy W. K. Mci wdzięczność, iaką tylko czułe na dobrodzieystwa „ serce obeymować może. Winniśmy podziękowanie, którego wyrazow niedostatek, tylko „ pokorą i naywiększym dla Majestatu respektem nadgrodzić można. Co oboie nauroczyściey „ dopełniamy.

„ Lecz rozważaiąc zamiar W. K. Mości, dla którego to czynisz, nie wypada, aby„ śmy dłużey szczęśliwemi być mogli, nad kres życia W. K. Mości, którego mu w głosie „ całego Narodu naydłuższego życzemy.

„ Wszakże z doświadczenia to mamy, że Bezkrólewia i Elekcye nasze, są obłu„ dną reprezentacyą wolności, na prawdziwym Teatrum zamieszania, ruiny i niebespieczeń„ stwa Kraiu.

„ Przezorność W. K. Mości patrzy iednym okiem na rozdwaiania nasze, iak na „ śmiertelną przesilaiącą się w partyach chorobę naszą.

„ Drugim: na zdiętą z nas wprawdzie, ale wiszącą nad nami ogromną, a mściwą „ rękę; na sposoby indemnizacyi Woiennych kosztow, i inne Proiekta o nas. A tak patrząc, „ iasno W. K. Mość widzisz, że następne Bezkrólewie, nietylko wskrzeszoney na tym Sey„ mie wolności, lecz podobno, i całey naszey pod imieniem Polakow exystencyi, grobemby „ było. Co i nam przeczuwaiącym, ta okropna przyszłość mdliła, i zarażała życie.

Żalem i litością zdięty, tchnąłeś w Nas W. K. Mość ożywiaiącego Mądrości Ducha, „ podaiąc iedyny, a nayskutecznieyszy sposob, abyśmy unikali Bezkrolewia, ieżeli polity„ czney Narodu śmierci uniknąć chcemy.

„ Gdy więc W. K. Mość oddalisz od nas Bezkrólewia, staniesz się dawcą życia Na„ rodowey wolności. Życie W. K. Mości wniydzie, i ziednoczy się z życiem Oyczyzny, ile „ wolney. A iakże W. K. Mość umierać możesz, do poki ten Narod żyć będzie niepodle„ gły? Staniesz się W. K. Mość przyczyną szczęśliwych dla Kraiu skutkow, a iakże oddzielić „ czynną przyczynę od własnego iey skutku? Żyć przeto W. K. Mość będziesz w życiu Naro„ dowego szczęścia. I nawzaiem: w pamiętnym życiu W. K. Mci, żyć będzie szczęśliwy „ Narod. Oddech iego nie będzie inny, iak tylko uwielbianie Laski, głos iego nie będzie in„ ny, iak tylko powtarzanie dzięków.

„ Przeto ia nie kończę podziękowania W. K. Mości, lecz tylko przestaię mowić.

„ A zaczynam do Was JOO. i JWW. Poprzednicy Nasi od podziękowania i pro„ źby. Dziękuię z powinnym dla każdego respektem, żeście nas przypuścili do uczestni„ stwa tak użytecznych Oyczyznie wyższych nad wszystkie pochwały czynow Waszych, i do „ poświęconego usługom Oyczyznie Konfederacyi związku. A proszę, aby ten związek był „ tak ścisły, żeby aż serca spaiał.

„ Z pomiędzy wielości materyi pochwał Waszych (czas menażuiąc) tę iedną biorę, „ że do decyzyi tak wielkiey Rzeplitey sprawy tych obraliście Marszałkow, o których postać „ ubiegałyby się, miłość Oyczyzny, mądrość, cierpliwość, i inne wysokie cnoty, gdyby wi-

„ dział-

„ działnemi być mogły; z przyczyny, że pod postacią tych Wielkich Mężow, nayłatwiey po-
„ znanemiby były.

Daley Jmć Pan Grotowſki Rawſki:

„ Gdybym nie był Obywatelem w wolności urodzonym, troſkliwie dochowuiącym
„ wſzyſtkich obowiązkow, pragnącym widzieć Kray ſwóy ſzczęśliwym, wiernym Tronowi,
„ nie byłbym zapewne tkliwym o powſtanie mey Oyczyzny, o naymocnieyſzą oney exyſten-
„ cyą, położenie nakoniec tamy tym nieſprawiedliwym uprzedzeniom; że Poſeł nie może
„ ſwego tylko ſłuchać przekonania, intrydze koniecznie ulegać muſi. Maiąc na duſzy wy-
„ ryte te ſzlachetne uczucia, wnieſioną przyſięgę przez JO. Xcia Jmci Marſzałka Konfed.
„ Litew. popieraną przez tylu Kollegow, na mocy moiey Inſtrukcyi podnieść onę czuię nay-
„ pierwſzym obowiązkiem. Znam ia i ſzanuię Oſoby czyniące ſkład reprezentuiącey Rze-
„ czypoſpolitey, przekonany ieſtem o nieſkażytelney ich cnocie i przywiązaniu do ſwego
„ Narodu, a daiąc dowod iuż tego, zoſtawili nam przykład do naśladowania.

„ Człowiek poczciwy z ſiebie o drugich ſądzić, za pierwſzą maiąc cnotę, niżeli
„ przyſięgę, zaledwo poymuie, iak można zoſtać zdraycą ſwoiey Oyczyzny. Dla tych mniey
„ potrzebne ſą Prawa, bo przekonanie ieſt torem ich czynności. Ale gdy ſmutne uczy do-
„ świadczenie, a przykłady przedaney naſzey właſney Oyczyzny ſtwierdzaią, iak ſilnych
„ trzeba ſpoſobow, żeby wſtrzymać obcą intrygę. Przyſtąpcie do wykonania świętego ufno-
„ ści zakładu, bo ten cnotliwemu ſzlachetnego nie zmnieyſzy uczucia, złemu zaś takim,
„ iaki ieſt naymocnieyſzym w ſpołeczeńſtwie zoſtanie hamulcem. Pewien ieſtem, że żaden
„ z nas nie ieſt w tym nieſzczęśliwym zdarzeniu. Gdyby nakoniec dane ſłowo Iſtności nay-
„ wyżſzey, Bogu zaſtępow, nie było dość mocną zaporą do dopełnienia obowiązkow przy-
„ ſięgą obiętych, gdyby na uchybienie rozmyślnie danego ſłowa, moralność iego nie cier-
„ piała, czyliż takowy nie byłby zarazą, tylko ſpołeczeńſtwa a wzgardy godnym?

„ Jeżelić Monarchowie naywiękſze maiący Woyſko, tą naypewniey zabeśpieczaią
„ ſwe życie, tą zachowuią ſekret ſwoich Gabinetow; ieżlić Sądowniczość wſzelka do ſpra-
„ wiedliwości tą ieſt zmuſzona, ieżelić w ſprawach honoru i maiątku ta decyduie, ieżelić
„ we wſzyſtkich razach Prawa święte i Cywilne wſkazały ten naypewnieyſzy środek zape-
„ wniaiący charakter duſzy, i dla tego możnaby ią iak nayczęściey powtarzać wrazie dzi-
„ ſieyſzey pozycyi.

„ Ziemia Rawſka zleciła nam oświadczyć nieſkażytelną wierność i przychylność
„ do Tronu Twego N. Panie, a będąc wdzięczną ſłodyczy Panowania Twego, wznoſi za-
„ wſze modły o przedłużenie dni Krolowania Twego. Uwielbia ona wſpaniały ſentyment
„ Krola Patryoty, doświadcza iſtotnie ukontentowania wprowadzoney równości, w ugrun-
„ towanym zaufaniu ku Majeſtatowi, widzi pożyteczne ſkutki dla Kraiu z urządzonych Ju-
„ ryzdykcyi, doświadcza ſkroconey pieni, z uregulowania Skarbu przekonywa ſię o dobrze
„ użytych publicznych dochodach; czuie, że to ſą dzieła Panowania Twego Nayiaś. Krolu,
„ ktorą każdy wielbić z uſzanowaniem zawſze będzie.

„ JW. Marſzałku Seymowy i Konfederacyi Koronney. Ewakuacya Woyſka, zwro-
„ cona polityczna exyſtencya Rzeplitey, ſą to czyny pod ſtyrem Twoim Seymu dziſieyſze-
„ go, ſą to korzyści prac Twoich, ktorą każdy cnotliwy uwielbiać powinien; nieſkaży-
„ telność cnoty, chęć uſzczęśliwienia, przychylność do Kraiu, ieſt to obraz duſzy Twoiey,
„ ktoren wiek wiekowi z wdzięcznością podawać będzie, ieſt to głos Inſtrukcyi moiey.

„ Ugodzona na dniu wczorayſzym na Seſſyi Prowincyonalney Wielkopolſkiey Ro-
„ ta przyſięgi zapewnia mię o uſkutecznieniu oney, i czyni mię pewnieyſzym, iż każdy

Dnia 23. Grudnia.

„ z ochotą do niey przyſtąpi; odmawiaiący pragnie chyba włożyć na karki nie dawno zrzucone iarzmo niewoli, i ulec haniebnie burźliwym piſmom.

Naſtępnie Jmć Pan Puzyna Smoleńſki:

„ Kiedy mi głos z kolei ieſt dany, to co ogólnie Naród w podziękowaniu W. K. Mci złożył za Oycowſkie iego ſtarania i poniesione trudy ku uſzczęśliwieniu Oyczyzny, winienem ia od Woiewodztwa mego powtorzyć; lecz N. Panie! nikt pewnie nie zdołał mieć dość wymowy, aby iſtotnie czułość ſerc obiętych wdzięcznością mógł wyſtawić, którąśmy winni W. K. Mci; dla tego ſkracam ſłow moich wyrazy, zapewniaiąc ſię, iż Król dobry chęć ſzczerą bierze za ſkutek odpowiadaiący zamiarowi ſwemu, zwłaſzcza żeś łaſkawie W. K. Mość od Tronu Głoſem ſwoim oświadczył radość, i że między dni ſzczęśliwe liczyſz ten czas, w którym przynoſiemy naſzą wdzięczność i podziękowania.

„ Wam JW. Marſzałku Seymowy, i JO. Mci Xiąże Marſzałku Konfeder. Litew. za cnotliwe z nieoſzczędzeniem zdrowia i maiątkow około pomyślności Kraiu poniesione prace Wdztwo naſze oświadcza podziękowanie, a odległa potomność wſpominać będzie Was za przykład chwalebny.

„ Co do toczącey ſię materyi względem przyſięgi, ieſtem iey przeciwny, gdyż Inſtrukcya Poſłow iednych nie wiąże całey Izby; z tymwſzyſtkim, gdy ſię będzie zdawało Prześwietnym Stanom, zaprzyſięgnę wraz z drugiemi moię cnotę.

„ A że Inſtrukcya od Wdztwa naſzego każe byśmy przyśpieſzenie Rządu popierali, zaczym na fundamencie oney, abyśmy do nayprędſzego układu Formy Rządu przychodzili, z mieyſca mego dopraſzam ſię.

Tu Krol Jmć przywoławſzy do Tronu Miniſterium, mówił w te ſłowa:

„ Gdy to ieſt dawno uznaną prawdą, że nie ten niedopełnia obowiązku urzędowania ſwego, który tym ſię tylko zatrudnia, w czym dla ſiebie ukontentowanie znaydować może, ale ten, ktory i po cierniem ſłaney drodze tam ſam idzie i drugich prowadzi, gdzie widzi potrzebę iſtotną i dobro publiczne: Tą Ja więc przeięty maxymą odważam ſię dziś mówić. Używam tego ſłowa: *odważam ſię*, ponieważ znam to, że mowa moia nie będzie ſię zgadzała z zdaniami od wielu tu Seymuiących Osób ſłyſzanemi, iakoby przyſięga była potrzebną: Jaſno mówię, iż ſądzę, że to nie będzie z dobrem dla Kraiu, ieżeli ſię, lub do takiey przyſięgi, lub do takiego ſądu, iak tu dziś było proiektowano, zabierać będziemy. Już w wielu mówiących zdaniach dokładnie wyiaśniono zoſtało, że będziemy ſami ſiebie krzywdzić, gdy rzuciemy i między nas, i w odgłoſie powſzechnym do cudzych Narodow przenieſiemy Seymu opinią, że ſam ſobie niedowierzał, i że nowych obowiązkow dla tego potrzeba mu było. Już tu powiedziano, że niecnotliwego przyſięga nie wſtrzyma, a cnotliwy to będzie miał w widoku, iż nadaremnie Imienia Boſkiego wzywać ieſt przeſtępſtwem przeciwko Przykazaniu Boga w liczbie wtorey. Im więcey zaſtanawiam ſię nad tym obiektem, tym bardziey ſądzę potrzebą przeciwić ſię dziś zdaniom chcącym takich poſzukiwań, któreby ſię i do przeſzłego czaſu rozciągały, bo to ſprawiłoby rozruch w Kraiu, a pogrążaiąc w nieſzczęściu niektórych, zaſzczepiłoby między nami zemſtę i niechęć dłużey trwaiące, iak życie naſze pozwoliłoby nayſzkodliwſze ſkutki tego widzieć: bo, niech każdy wyſtawi ſobie, kogoby dotknęła ta klęſka? gdyby w krewnym iego znalazł ſię taki, na któregoby wywołana zoſtała wina kilkudzieſiąt-letnia? czyliż ta plama i cecha nieſławy nie dotykałaby i wſzyſtkich iego należących?

„ Wſzakże widzieliśmy i na tym Seymie, na co przydało ſię owe wyſzukiwanie dawnego „ przeſtępſtwa? Wiele to zapalczywości? wiele ſtraty czaſu ſtało ſię okazyą? i chociaż zaci„ ſzone, zdaią ſię być wynikłe ztąd niechęci, trwaią iednak w ſercach. A naoſtatek, wſzak„ że to ieſt maxymą Legislacyi i naturą kary, żeby w przyſzłości zapobieżeć grzechom, „ nie zaś, żeby ſięgać przeſzłości iedynie na wynaydowanie koniecznie winnych: W tym „ widoku przychylam ſię do zdania świattego JP. Orſzańſkiego, i innych równo z nim „ myślących, niech będzie Prawo oſtre na przyſzłość zakazuiące brania penſyi od Poten„ cyi Zagranicznych, ale i to rozważnie powinnobyć piſane, nie w pierwſzym zapale, „ w którym iedno czaſem ſłowo nieoſtrożnie wypadłe może ſtać ſię przyczyną żalu nienad„ grodzonego nigdy. Zaczym nie odſuwaiąc zupełnie, ale zoſtawuiąc do zimney rozwa„ gi tę materyą, niech tym czaſem wolno mi będzie tę z urzędu mego czynić ofiarę: że „ gdzie przeglądam złe ſkutki, nieoglądaiąc ſię na to, że ſię może wielu przeciwnie ſą„ dzącym nie ſpodobam, odradzam, a gdzie dobre, zachęcam, aby ani daremnemi dłużey „ ſporami, ani wyſileniem, lubo piękney i miłey wymowy czaſu nie tracić, ale proſto „ przyſtąpić do tego, co naywiękſzą ieſt dla nas potrzebą, co ma być drzwiami do przy„ bytku uſzczęśliwienia Oyczyzny, to ieſt: Porządku Seymowania. Wſzakże przed przy„ byciem nowego wyboru Poſłow wprowadzona materya *Legis curiatæ* ieſt w deliberacyi, „ ieſt *in tractu* dyſceptacyi; wſzakże dzień wczorayſzy oſobliwie na Seſſye Prowincyonalne „ był użyty, aby tę materyą zupełnie roztrząſnąć: Zdaie mi ſię przeto, iż ta powinna być „ dziſiay naypierwſzym obiektem, i o to z mieyſca mego upraſzam Was Mci Panie Mar„ ſzałku Seymowy, i Mci Xiąże Marſzałku Konfed. Litewſkiey! abyście nieodwłocznie za„ chęcali i prowadzili do przedſiewzięcia tey materyi, aby decyzya icy iuż dziſiay prze„ chodziła.

Dany był potym głos Jmci Panu Witoſławſkiemu Szambelanwi J. K. Mci, Poſłowi Podolſkiemu, który tak mówił:

„ Równą znayduiąc nieprzyzwoitością, wycieńczać czas długim przymawianiem „ ſię, iako i zoſtawać w bez-czynnym milczeniu, zamiarem będzie moim Nayiaśn. Stany „ iak naykróciey zatrudniać Was głoſem moim. Oddawſzy zatym hołd winny chęciom „ Twoim dla dobra Kraiu N. Panie, ktore powſzechnym Was wſzyſtkich Seymuiących za„ ręczone ſą uwielbieniem; wyſtawiwſzy talenta i cnotę Małachowſkiego i Sapiehy, tych „ to Mężow, którzy wſpólnie z nieśmiertelney ſławy godnemi, Seymu 88. teraz ſię ciągną„ cego Poſłami, zdołali łączyć przezorność z śmiałością, i tak ſporym poſtępować kro„ kiem, iż wprzod Narod zoſtał od iarzma obcego uwolniony, nim nawet pewną tegoż „ znieſienia mógł pozyſkać nadzieię. Z możnym zawarte Sojuſze, powiękſzony Skarb, „ Woyſko i porządek, Waſze to przeważne dzieła, lecz nie mnieyſze i te upatruię, że „ Naród zrzuciwſzy wſzelką, co go gnębiła przemoc, przeſtał myśleć nikczemnie, a eno„ ta z niepodległością dawnych wróciła ſię nam Polakow.

„ Czynię zwrot do toczącey ſię materyi przyſięgi, i lubo głos dopiero z Tronu „ ſłyſzany nabawia mię nieiaką nieśmiałością, gdy pierwſzy raz w tey Izbie mówić mi przy„ chodzi, nie mogąc iednak oprzeć ſię przekonaniu memu, oświadczam, iż ieſtem za przy„ ſięgą. Dążącemu do zamierzonego celu, nie należy opuſzczać, co może go z chwałą „ ulepſzyć i przyśpieſzyć. Przyſięga ſpoiwſzy nas węzłem cnoty, przypominać będzie obo„ wiązki. Może myślę w proſtocie ſerca, mniemam iednak, że zupełnie złym człowiek „ być nie może. Uchybienie Bogu, uchybienie Oyczyznie nayświętſzych obowiązkow, nie „ może nie trwożyć każdego, i nie grozić mu wieczną ſumienia zgryzotą. Rzeknie mi kto,

Dnia 23. Grudnia.

„ że umyśl w złym wielki wyniesie się nad wszystko. Znaydowali się pewnie tacy między „ Francuzami, nakazane iednak zostało zaprzysiężenie Konstytucyi, i krok ten nie był na- „ ganny w oczach Europy. A gdy widzę, że z wykonania przysięgi dobre może wyniknąć „ tylko, a nic złego, stawam przy niey, stawam przy Instrukcyi daney mi od Wdztwa me- „ go, stawam przy przekonaniu, i oświadczam, iż ieżeli iednomyślności nie zyskam, o „ *Turnum* dopraszać się będę, po ktorym stanę przy Proiekcie JW. Orszańskiego; niech „ kara śmierci będzie prawem nakazana dla przestępnych, a krzywoprzysięstwo podwaiając „ ich występek, odeymie im nadzieię znalezienia w kimkolwiek litości.

Mówił potym Jmć Pan Gorski Rożański:

„ Pierwszy głos zabieraiąc, pozwól N. Panie, żebym go podniosł na złożenie „ imieniem Ziemi moiey u Tronu W. K. Mości winnego nieskażonego wierności hołdu. „ Włożyli Obywatele Ziemi Rożańskiey ten na nas w Instrukcyi obowiązek, przeięci nay- „ żywszą wdzięcznością za ciągłe W. K. Mości P. Mego Miłość, około dobra publicznego „ staranie.

„ Doszły do serc wspoł-Obywatelow moich wymówione z Tronu słowa: Król „ z Narodem, Naród z Krolem; usłyszeli w nich zaręczone przyszłego szczęścia nadzieie, po- „ wtarzaią ie z szczerym i naytchliwszym uczuciem.

„ Chwalebne teraźnieyszego Seymu czyny w wzmocnioney Narodu sile, w odzyska- „ ney niepodległości, w daney sobie samemu polityczney reprezentacyi, uwielbia Ziemia, „ która raczyła nas wybrać Posłami, a pracuiącym w nim JW. JO. Marszałkom, iako cno- „ tliwym do tak pożądanego dzieła Przewodnikom, oświadcza przez nasze usta winną „ wdzięczność, podaiąc iey pamięć w własnych Aktach naypoźnieyszey potomności.

„ Tak szczęśliwe początki umacniać stałość naszą powinny, w ciągu dzieła zapa- „ lać chęć w spieszeniu roboty. Zostaie nie tknięta dotąd praca budowy rządu, od kto- „ rey zawisły całkowicie i skutek początkowych krokow, i istotne Narodu szczęście. Zna „ to Kray cały, i dla tego we wszystkich niemal Instrukcyach umieścił punkt Rządu za pier- „ wszy i nayważnieyszy.

„ Zmierzaymyż więc każdym krokiem do tego celu; ułożony w Izbie, i w sposo- „ bie czynienia porządek, naylepszym zapewnie stanie się środkiem do ułatwienia trudno- „ ści, do odsunięcia przeszkod, a tym samym do pożądanego w czynieniu pośpiechu. Nie „ zboczaymy więc próżno z toru, i bądźmy skąpi w czasie, chciwi w użyciu i naymniey- „ szey chwili.

„ Wniesiona materya przysięgi, lękam się, żeby nas próżno nie obłąkała z drogi, „ ani ią uznaię środkiem troskliwość naszą zabespieczaiącym.

„ Cnotliwy Obywatel przeięty świętością obowiązkow swoich dla Oyczyzny, nie „ potrzebuie uroczystszego szlubu nad ten, które mu własne iego od powzięcia rozumu „ zadyktowało serce. Zły zaś człowiek, do zdrady przyda nową krzywoprzysięstwa zbro- „ dnię, i zasłoni się świętym wykonaney Przysięgi płaszczem. Nie zabieżemy więc złemu „ przez Przysięgę, a prożną ściągniemy plamę na skład Seymu, którą sama nieufność zrzu- „ ca naywięcey czułey dokuczaiąc cnocie.

„ Myśl JW. Orszańskiego do ustanowienia na zdraycow Prawa daleko zdaie się „ skuteczníeyszą, wcale żadnego nie rzuci w opinii postronnych czernidła na Seym, mniey „ czasu zabrać może. A wymierzaiąc karę zbrodni, więcey zapewne uczyni skutku. — „ Przydatki do Roty Przysięgi mnożyć się zapewne będą, Za temi poydą sprzeczki i roz- „ trząsania, na nich czas ginąć będzie, który ia szanuiąc, kończę moy głos, prosząc JW. „ Marszałka, żebyśmy do porządku seymowania przystąpili.

Oświad-

Oświadczył daley Jmć Pan Miaskowski P. Orszański : Dnia 23. Grudnia.

„ Po tylu od rozpoczętego seymowania słyszanych głosach, w dwóch toczących
„ się materyach, pierwszey: względem Przysięgi, o którą iedni z mocy Instrukcyi, inni
„ iakoby na zakład uroczystszego Bogu i Oyczyznie independencyi zdań swoich zaręczenia
„ dopraszaią się; drugiey: względem porządku maiącego w dalszym postępowaniu Prawo-
„ dawstwa naszego, do przyśpieszenia nowey Formy Rządu przewodniczyć; kiedy mi tak-
„ że przy iuż zbliżaiącym się Proiektow tych decydowaniu, niektóre uwagi moie pod świa-
„ tleysze zdania, i wolą Prześwietnych Stanow poddać przychodzi: pozwol Nayiaś. Królu,
„ Panie Moy Miłościwy, ażebym podnosząc głos w tey Swiątyni, uiścił się nayprzod z
„ pierwszego punktu Instrukcyi, w oddaniu Ci winnego hołdu wierności i uszanowania od
„ Obywatelow Powiatu Orszańskiego, a oraz, ażebym ieden z nowo-wybranych tego Po-
„ wiatu Posłow, za Oycowską troskliwość, i naylepsze dla Kraiu chęci Twoie ponowił te
„ rzetelne oświadczenie wdzięczności, które w ciągu początkowych zaraz szczęśliwych dzi-
„ sieyszego Seymu Ustaw, zgromadzeni na swoie Obrady Seymikowe Obywatele Orszańscy,
„ pierwszym ieszcze Posłom swoim, udzielnym Listem do nich pisanym, (*) złożyć u Tro-
„ nu W. K. Mości zalecili. Ci mowię Obywatele, którzy naybliższemi będąc świadkami,
„ nie dawno rowniе wolnych, dziś zaś pod nierówny los zaiętych Braci i Krewnych swo-
„ ich, cenić drogo dobroć Króla i Pana swego, a w niey lituiącą się nad nami Opatrzność
„ uwielbiać umieią; iż Cię Miłościwy Panie tak zbawiennym w zezwoleniu wybadania woli
„ Narodu, względem obrania Następcy na Tron ieszcze za życia Twego, day Boże nay-
„ dłuższego! natchnąć raczyła instynktem. To dopełniwszy z obowiązku od współ-Braci
„ na siebie włożonego, i własnego uczucia; zwracam się teraz do Proiektu Przysięgi, za
„ którym sam byłbym naypierwszy, gdybym nie upatrywał do sławy Narodu, i celu za-
„ pobieżenia haniebnemu przekupstwu, daleko dogodnieyszym Proiekt JW. Gutakowskie-
„ go Posła Orszańskiego, Kollegi mego, który to Poseł podaiąc go do Laski, światłym zda-
„ niem swoim, popartym przez Wielkiego Męża JO. Xiążęcia Jmci Czartoryskiego Posła
„ Lubelskiego, a w tym dopiero momencie, od samego N. Pana utwierdzonym, dostatecznie
„ przekonał, że na złego człowieka potrzebnieyszy iest rygor kary, i surowa onego exe-
„ kucya, a niżeli Przysięga. Jeżeliby iednak Prześwietnym Stanom większością zdań podo-
„ bało się Przysięgę tą utrzymać, zamawiam sobie wcześnie, ażeby iak wszystkie Prawa,
„ na przyszłość tylko służyła, a przynaymniey wyższey nad Seym ninieyszy nie obeymo-
„ wała przeszłości. Bo ieśli kto był tak odrodny, że świętokradzkie wziątkiem Pensyi
„ Zagraniczney na zdradę Oyczyzny swoiey zmazał ręce, tedy zapewne przysięże; a tak
„ zbrodnie do zbrodni przydaiąc, Prawem takowym rozwolnione niecnotliwego sumnienie,
„ do bezczelnieyszey przedayności ośmielać moglibyśmy. Dodaię zaś i to ieszcze, iż żądana
„ Przysięga *in Lege curiata* być umieszczoną nie może, ale do nowey Formy Rządu zo-
„ stawić ią należy, ponieważ ta nie iuż do dzisieyszego iedynie Seymu, ale do wszystkich
„ następnych dla uniknienia podeyrzliwości, iakaby ztąd koniecznie na dawnych, albo na
„ nowych paść musiała Posłow, rozciągnioną być powinna. Co do drugiey zaś materyi wzglę-
„ dem porządku Seymowania, nie iestem ia przeciwko Proiektom do deliberacyi rozdanym,
„ tak pracowicie z naydawnieyszych Praw wyczerpnionych ułożonym, i do brzmienia tychże

(*) *Obywatele Powiatu Orszańskiego na Seymiki Deputackie ziechawszy się w Lutym roku 1790. pisali do Posłow swoich List z przesyłaniem opinii swoiey względem Sukcessyi, który List był w Prześwietnych Stanach czytany.*

Dnia 23. Grudnia.

„ referuiącym się; ale gdy radbym, ażeby Polak dotąd obłożony Praw Xięgami, ledwie wie„ kiem swoim przewartować się mogącemi, nie błąkał się iuż więcey, iak po puszczy mię„ dzy Woluminami pełnemi samych kontradykcyi; owszem, ażeby w każdym Pra„ wie bez odwoływania się do drugiego początek i koniec, a w nich zaskutecznienie swo„ iey wątpliwości znaydował; gdy mowię, życzyłbym Narodowi naszemu nowe Prawa, „ i poprzedni do stanowienia onych porządek tak pisać: ażebyśmy my dziś żyiący tyle „ tylko do dawnych udawali się, ile nam dla stosunku ulepszenia nowych wypadać może „ potrzeba. Potomkowie zaś nasi, ażeby iuż okrzesane, i udoskonalone zastawszy Dzieło, „ bez konieczney ich wiadomości obeyść się mogli. Rozumiałbym przeto, iż Proiekt dnia „ wczorayszego na Sessyi Prowincyonalney od JO. Xięcia Jmci Marszałka Konfederacyi W. „ X. Litt. podany, od JWW. Posłow trutynowany, poprawiony, a nakoniec iednomyślnie „ przyięty, będzie naydogodnieyszym, i o czytanie onego dopraszam się.

Tu wyraził Jmć Pan Marszałek Seymowy: że, ieżeli kiedy, to w dniu dzisieyszym w przykrey znayduie się kolei, gdy niektórym Seymuiącym nayprzod decyzyi Przysięgi żądaiącym winien iest przypomnieć, iż przez to i obowiązkow Urzędowania swego nie dopełniłby, i gwałt swey Przysiędze i Prawu zadaćby musiał.

„ Już (rzekł on) część nie mała tego Proiektu zamieniona w Prawo została; przy„ rzekli dawniey Kolledzy, że za przybyciem nowego kompletu po ukończonych Rugach „ od materyi Porządku Seymowania poczynać będziemy; obowiązkiem więc moim było „ ten wprowadzać Proiekt. — Nie rozumiem, iakby mogła Przysięga rozpoczęty Proiekt „ usuwać, bo sądzę, że Przysięga może być umieszczona między punktami *Legis curiatœ* „ we środku, lub na końcu. Jeżeliby iednak konieczna i iednomyślna NN. Stanow wola „ miała zachodzić do formowania w tey mierze *ad Turnum* Propozycyi; tedy taką chyba „ ułożyć mogę; to iest: czy ma iść materya Przysięgi? czy Proiekt rozpoczęty Porządku „ Seymowania ma się kontynuować?

Oświadczył Jmć Pan Piniński: że zgodzi się na taką Propozycyą, ale bez wyrażenia w niey kontynuacyi Proiektu, bo o żadnym rozpoczęciu Proiektu *Legis curiatœ* nie wie.

Jmć Pan Potocki P. Lubelski:

„ Gdybym rownie skuteczny znaydował środek, iak widzę chwalebny zamiar „ wniesioney Przysięgi, uwielbiałbym szczęśliwą myśl wnoszących, tak, iak dziś w nich „ tylko chęć gorliwą uwielbiam. Mowiłbym w ow czas N. Stany! Zaręczmy Bogu iawną „ w obec publiczności Przysięgą nieskażoną wierność dla naszey Oyczyzny. Wezwiymy „ Boga za świadka myśli i postępkow naszych, aby mocą naywyższą spuścił pogrom swey „ zemsty na tych, którzy śmieią zdradzać nayświętsze Obywatela powinności. Lecz gdy „ znam, że Przysięga nie iest, iak tylko prożnym dla złego człowieka obrządkiem, że „ kto zbrodnią skalał swą duszę, stokroć przysięże, aby stokroć potym śmieley się grzechu „ dopuścił, że przewrotność znaydzie tysiąc wybiegow do oszukania sumnienia własnego, „ być za Proiektem Przysięgi nie mogę. Mowiono tu iuż było, że cnotliwy przysięże be„ śpieczny przez swą cnotę, przysięże zdrayca zuchwały przez swą zbrodnię. Ja dodaię, „ iż Przysięga nietylko, że zbrodni nie wyda, ani powściągnie, ale ią ieszcze bardziey „ ośmieli. Silnieyszych nam trzeba środkow do utrzymania dusz podłych od przekupstwa, „ przez które intryga obca naykrotszą i nayłatwieyszą do zguby naszey ma drogę. Nie są„ dzę ia, aby kto taki w liczbie tu naszey się mieścił; lecz aby nawet nigdy być nie mogł,

„ Prawem obostrzyć należy. Nie Przysięga, nie zgroza i wyrzut sumnienia, ale tylko ostrość „ kary wstrzymać od zbrodni złych ludzi iest zdolna. Niech zdrayca naysurowszey podle- „ ga karze, niech sławę, niech maiątek, niech życie traci! Ale narażać niegodziwość, ie- „ żeli iest iaka do powiększenia iey krzywoprzystwem, czyliż z rostropnością Prawodaw- „ czą, czyż z zdrową moralnością zgodzić się może? Do Waszych ia się N. Stany świa- „ teł odwołuię, do Was Tłumacze Praw Religii, Rządzcy sumnienia, pierwsi z dostoieństwa „ Obrad Spolnicy szanowni Biskupi! głos moy podnoszę, niech ostrzeżenie Wasze o świę- „ tości Przysięgi przełoży zastanowienia się nad takowym krokiem potrzebę. — Niech „ Nam przypomni zakaz wiary wzywania nadaremnie Imienia Boskiego, niech wystawi su- „ rowość zagrożoney kary lekko-ważącym świętość Obrządku tego. Są w mocy naszey „ skutecznieysze sposoby. Przykład ukaraney zbrodni dzielniey nad wszystkie Przysięgi złych „ ludzi powściągnąć zdoła. Widział go na tym Seymie poczciwy Obywatel, i sprawiedli- „ wość pochwalił; widział go zły, i uczuł swą duszę zdiętą postrachem. — Słyszałem „ wprawdzie, że ten piorun kary publiczney padł na pień iuż spruchniały, i na poł mar- „ twy; ale dodać trzeba, że łoskot piorunu rozległ się po całey puszczy, i dał się słyszeć „ z daleka, ktorego odgłosem przerażony źwierz srogi pierzchnął, lub do swey iamy się „ schronił. Na tym zdanie moie kończąc, Proiekt do Laski oddaię.

Jmć Xiądz Cieciszowski Biskup Kijowski radził: aby w tak delikatney materyi z naywiększą rozwagą decydować. Święta iest, rzekł, i zbawienna Przysięga, ale w tych wyrazach, w iakich ią proponowaną słyszy, nie doziera z niey szczęśliwych skutkow, ani nadziei tey pomocy, i błogosławieństwa, ktorą w niey Prześwietne Stany sobie zakładaią; owszem lęka się, aby pomnożone z niey krzywoprzysięstwo nie ściągnęło na kray sprawiedliwych kar Boskich.

Tu czytał Jmć Pan Sekretarz Proiekt Jmci Pana Potockiego P. Lubelskiego.

Chcąc iak naysurowiey mieć ukaranym tego, ktoryby się ważył zgwałcić wierność ku swey Oyczyznie, stosownie do Praw dawnych, karę śmierci przeciw takowemu odrodnemu Obywatelowi stanowiemy: i aby to Prawo bez wykonania nie było, wyznaczamy Deputacyą z Osob NN. złożoną, ktorey przez ciąg teraźnieyszego Seymu pilnie dostrzegać zlecamy (takiemi sposobami, iakie tylko do tego celu nayskutecznieysze będą) tych, ktorzyby odtąd, albo sami obce brali datki, albo innym ie szafowali. Jeżeliby zaś Deputacya mniemała mieć dostarczaiące przeciw komużkolwiek bądź dowody, wtedy ie Nam Krolowi i Zgromadzonym Rzeczypospolitey Stanom przełożyć winna będzie. A My takowe dowody niezwłocznie przeyrzawszy, odeszlemy natychmiast winnego do Sądow Seymowych, ktore non interrupte *Sessye swoie kontynuiąc, sprawę według dawnych w tey mierze Praw osądzą, i nic spuścić z rygoru Prawa mocni nie będą.*

Zabrał głos Xiąże Sapieha Marszałek Konfederacyi Litewskiey, w ktorym wyraził:

Ze smutkiem mi przychodzi słyszeć: iż wniosek moy stał się przyczyną sporow, „ lecz iakom się tłomaczył, że to nie iest moy, ale mego Woiewodztwa Proiekt w Instrukcyi „ mi nakazany, nie mogę go zatym (lubo z nie małą przykrością to oświadczam) odstąpić, „ chyba, gdyby mnie przekonano, że Poseł nie ma słuchać Instrukcyi. Wszakże iużby to

Dnia 23. Grudnia.

„ był Rząd Demokratyczny, nie Republikantſki, w którym Poſłowie ſą Tłomaczami woli „ Narodu: nie wolno mi ieſt tedy, iako Poſłowi, decydować tam podług ſwoiey woli, „ gdzie zachodzi konieczność przepiſanego obowiązku. Żałuię, powtarzam to, że ten los „ padł na mnie; rozumiem iednak, że ten czas, który w tey mierze ſpory zabieraią, nad-„ grodzony będzie pożytkiem, iaki wyniknie dla Seymu z Porządku Seymowania. Nadto „ na uſprawiedliwienie ſię właſne, że to nie z mego wnioſłem domyſłu, czytam punkt In-„ ſtrukcyi moiey: *Dla umocowania powſzechney opinii, zechcą Poſłowie uczynić Przy-„ ſięgę zaraz po uczynionym Akceſſie do związku Konfederacyi, oraz, żeby ſię ſtarali, „ aby Senatorowie, Miniſtrowie, i wſzyſcy Poſłowie podobną wykonali Przyſięgę, i o „ tym, żeby Relacyą zdali.* Czy może być, rzekł, mocnieyſza i wyraźnieyſza Inſtrukcya? „ Nie upieram ſię iednak przy wyrazach, zgadzam ſię nawet podług wnioſku JPana Mar-„ ſzałka Seymowego, aby Przyſięga była między punktami *Legis curiatæ* umieſzczona, „ czy ſię zaś utrzyma, czy nie? doſyć dla mnie będzie, że z obowiązku ſtarałem ſię onę „ popierać.

Po tym głoſie domawiali ſię iedni o decyzyą Przyſięgi, drudzy o kontynuacyą Proiektu *Legis curiatæ.*

W chęci ukończenia tych ſporow, rzekł Jmć Pan Marſzałek Seymowy:

„ Im bardziey będziemy ſię unoſić myślami rozrożnionemi do przyśpieſzenia tey „ materyi, tym bardziey będziemy ſię od niey oddalać; radziłbym zatym umieścić tę Rotę „ Przyſięgi czy u góry, czy niżey w Proiekcie *Legis curiatæ*, iak ſię będzie Stanom po-„ dobało, abyśmy przez to byli pewnieyſi ułatwienia tego zamiaru.

Lecz Jmć Pan Szamocki Warſzawſki nie zgadzał ſię na umieſzczenie Przyſięgi *in Lege curiata.*

Odezwał ſię Jmć Pan Mierzeiewſki Podolſki: że materya ta dotyka i iego, danego mu przez Inſtrukcyą zlecenia; Inſtrukcya bowiem (którą czytał) nakazała mu uſtanowić oſobnym Prawem Przyſięgę, i dla tego ani na umieſzczenie tey Przyſięgi *in Lege curiata*, ani nawet na Propozycyą między Przyſięgą a Proiektem *Legis curiatæ* zgodzić ſię nie może.

„ Wnoſzono tu (rzekł) dawniey z powodu rozrzuconych piſm czerniących ſławę „ niektórych Oſob Seymuiących, aby Przyſięgę wſzyſcy wykonali Senatorowie i Poſłowie. „ Wielu chciało w ow czas przyſtąpić do tey Przyſięgi, wſzakże nie zgodzono ſię powſze-„ chnie na to. Tym torem i dziś poſtępuiemy, iuż trzy Seſſye na tey materyi bezczyn-„ nie upływaią. Były tu wnioſki, aby tylko Naſtępcy Naſi do tey Przyſięgi zobowiązani „ byli, nie znam takiego Prawa, któreby drugich tylko nie nas obowiązywać mogło. — „ Zgodzę ſię nareſzcie, gdy będzie zapytana Izba: czy ma być Przyſięga lub nie? ale na „ to piſaćbym ſię nigdy nie mogł, aby Rota tey Przyſięgi *in Lege curiata* umieſzczona „ była.

Jmć Pan Kocieł Oſzmiańſki wyraził:

„ Już kilka Seſſyi w toczącey ſię materyi ſtrwonilismy na prożno, i dziś iuż „ kilka godzin na nieczynności zeſzło; Wſzakże przybyliśmy tu nie końcem popiſywania „ ſię z wymową, ale żebyśmy byli czynnemi; Głos Xięcia Marſzałka Konf. Litt. przykła-„ dem dla nas ſtaie się, iak potrzeba ſtawać przy obowiązkach Inſtrukcyi; Lecz tu ieſt „ cale inna kweſtya, bo tu iedni ſtawaią za Przysięgą, drudzy żądaią, aby Proiekt *Le-„ gis curiatæ* był decydowany; w tych rozrożnionych zdaniach, upraſzam JPana Marſzał-

„ ka,

Dnia 23. Grudnia

„ ka, aby iuż rozstrzygnął tę kwestyą: czyli Proiekt *Legis curiatæ* ma się zaczynać od „ Przysięgi, czyli od Punktow, z których się ten Proiekt składa?

Rzekł Jmć Pan Niemcewicz P. Inflantski:

„ Na ostatniey Sessyi dawnego składu Seymuiących Osob wniesiona była materya „ Porządku Seymowania, i iuż do decyzyi się zbliżała; lecz JPan Mierzejewski Podolski „ przez delikatność swoię dla przybyć maiących Postow nowego wyboru, nie chciał decy„ dować tego Proiektu; Zgodziliśmy się na to wszyscy, i przyrzekliśmy sobie, że za przy„ byciem nowego składu Seymuiących, po odbytych Rugach nie od inney materyi, iak „ od porządku Seymowania poczynać Obrady Nasze będziemy. Dziś nie wiem czemu od „ Przysięgi zaczynać chcemy? Spodziewam się, że o charakterze moim nikt powątpiwać „ nie zechce, gdy wie każdy, że iestem ubogi, i łatwo osądzi, iż Pensyi Zagraniczney „ nie brałem. — Jakiż iest cel Przysięgi? oto, żeby zapobiedz szkodliwym skutkom. — „ Nie wstrzyma ta od zbrodni Człowieka bez charakteru; będzie niegodziwy, nie uważa„ iąc na nią, źle czynił; tym bardziey, że mu Przysięga za zasłonę służyć będzie. Trze„ ba, żeby był wyznaczony Sąd, i surowa kara, a w ten czas dopiero zły Człowiek za„ drży, i nie tak łatwo dopuści się występku. Nie dosyć iest Przysięgę ustanowić, trzeba „ wprzod wyrugować dawne zdrożności, niezgody, nieufności, prywaty. Co do mnie, ia „ się ich dziś publicznie wyrzekam, i przysięgam, że iakom zaczął Urzędowanie moie „ poczciwie bez plamy, tak ie i skończę; że dobro iedynie Kraiu przed oczyma maiąc, „ nie będę czasu na materyach popularnych wycieńczał, i na to przysięgam w obecności „ Boga i Króla; a ieżeli zawiodę tę moią Przysięgę, niech mię ramię Wszechmocnego „ skarze.

Zabrał potym głos Jmć Pan Trzciński Poseł Brzeski-Kujawski w tym sposobie:

„ W czasie, w którym inne Narody niewolnicze Absolutyzmu kruszą pęta, i gdy „ cała prawie Europa potęgą swoią do tego wzmocniła się punktu, aby ościenny Sąsiad, „ żadney względem ościennika nie miał przewagi; w tym mowię czasie N. Rzeplita Pol„ ska z chwałą swoią podziwieniem Narodow okazała, że nie gnuśność, ale okoliczności „ polityczne przytłumiły dotąd sławę Polaka.

„ Sławny niegdyś Polak był przed kilkądziesiąt lat nieczynnym prawie, bo go „ uciskała przemoc Zagranicznego Sąsiada, bo domowe intrygi, polityką Sąsiedzką wzma„ gane, nie dozwoliły mu na moment wynurzyć tego, co winien Oyczyznie swoiey, a tak „ Przodkowie nasi nie letargiem uśpieni, lecz ścieszki wyłamania się od obcych rozkazow „ nie maiący, pod obcą przemocą zostaiąc, w tym naywiększą zasadzali ufność, że ich nie„ odrodni następcy potrafią zrzucić z siebie iarzmo Zagraniczney dependencyi, i lustr tey „ Oyczyznie odnowić, dla którey oni krew własną przelać nie wzdrygaliby się.

„ Seym teraźnieyszy tego wszystkiego dopełnił. Ustanowione sto tysięczne Woysko, „ obmyślona dla niego płaca, uchylona Rada Nieustaiąca, ta to grożąca upadkiem wolno„ ści Narodowey Magistratura, pokarani zdraycy Oyczyzny, a ztąd usunięta obcego pano„ wania od Kraiu naszego intryga; te i inne są dzieła prac Waszych N. Królu, i N. Rzpli„ tey Skonfederowane Stany.

„ Słyszeliśmy o tym wszystkim pozostali w domach naszych, gorące Naywyższe„ mu czyniliśmy dzięki, że na wyborze Waszym Przezacni Kolledzy nie pomyliły się Wo„ iewodztwa i Ziemie, że Wasza cnota przez przeciąg trzecioletniego Seymowania nay„ mnieyszey nie odebrała plamy, że dobro Oyczyzny przewyższyliście, i przewyższacie nad „ własne interessa, a ratuiąc ią, nie oszczędzaliście maiątkow swoich.

Dnia 23. Grudnia.

„ Widzieliśmy, iż wszystkie Wasze czynności chcieliście mieć iasne, i wiadome „ całemu Narodowi, bo gdy przychodziło do ustanowienia Praw Kardynalnych, gdy na- „ samprzod decydować przyszło Elekcyą, albo Sukcessyą Króla, tę to naypierwszą wolno- „ ści naszey zasadę, nie chcieliście tak ważney materyi bez zezwolenia całego Narodu sa- „ mi ułatwiać, ale Uniwersałem J. W. i J. O. Marszałkow Seymowego i Konfederacyi na „ Seymiki Poselskie wydanym, zapytaliście się o wolą w tey mierze wspoł-Braci swoich.

„ Ogłaszać zatym wolą Woiewodztwa Brzeskiego - Kujawskiego, oraz dopomagać „ Wam Przezacni Kolledzy dalszych prac ku ratunkowi Oyczyzny, gdy iesteśmy wybrani; „ gdy serca Obywatelskie ufnością swoią powierzyły nam maiątkow, i całości swoiey; nie „ inaczey starać się będziemy włożone na nas pełnić obowiązki, iak na wzor dawnieysze- „ go Waszego Nayiaśn. Skonf. Rzplitey Stany Seymowania, nie znaiąc od nikogo (oprocz „ własnego Woiewodztwa wspoł-Braci naszych) dependencyi, a przytym, co nam przez In- „ strukcyą od nich iest zlecono, niewzruszenie stawaiąc.

„ Nayiaśnieyszy Krolu, Panie Moy Miłościwy! chlubny iest dla mnie zaszczyt do- „ pełniać obowiązkow przez Wodztwo na mnie włożonych; lecz tym iest milszy, że na- „ samprzod u Tronu W. K. Mci nayszczersze złożyć mam honor od Wdztwa mego za Oy- „ cowskie iego ku Narodowi swemu starania, dziękczynienia.

„ Widzi się iuż Polska wydobytą z pod przemocy Sąsiedzkiey, widzi się być opa- „ trzoną od napaści obcey Woyskiem własnym; lecz zna dostatecznie, że to wszystko, co „ się dotąd dla niey dobrze stało, Twoiey niespracowaney Miłościwy Panie winna pieczo- „ łowitości.

„ Chciałeś Miłościwy Krolu, nietylko teraz widzieć uszczęśliwioną Oyczyznę, lecz „ żądasz, aby za drogich dni Twoich ta szczęśliwość na potym trwałą i niewzruszoną „ została; czego dowodem iest, że temu wolnemu Narodowi za życia swego pozwalasz obrać „ Następcę Tronu.

„ Teć to dowody miłości Twey ku Oyczyznie, przenikaią wskroś serca Obywa- „ telskie wdzięcznością, którą Woiewodztwo Brzeskie - Kujawskie przez usta moie Tobie „ Miłościwy Panie oświadcza, z tym nayszczerszym zapewnieniem, że Wnuki Wnukom „ ogłaszać będą słodkie i mądre Panowanie Stanisława Augusta.

„ Miło mi iest pełnić rozkaz Wdztwa mego w podziękowaniu Wam JW. i JO. „ Marszałkowie; Styr Wasz chwalebny, czułą na sercach Obywatelow pozostałych w domach „ swoich wyrył wdzięczność. Znaią oni, że Przewodnictwo Wasze zapędy wszelkie zma- „ wiaiących się na zgubę Oyczyzny naszey Intrygantow uprzątnęły, a przezorność Waszą „ w cnotliwym kierowaniu obrotami Narodu weźmie za przykład odległa Potomność ca- „ łey Europy, iż chcąc upadłą podźwignąć wolność, takim iak Wy, trzeba być Obywa- „ telem.

„ Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzplitey Stany! raczcie przyiąć hołd Obywatel- „ ski Wdztwa mego; prace Wasze tak chwalebne około dobra Rzplitey pomnożyły ich ku „ Wam wdzięczność, a okazana przez tyli ciąg czasu, i niewzruszona cnota, staie się „ dla Nas przewodnikiem, że kończąc wraz z Wami zaczęte przez Was dzieło bez ia- „ kieykolwiek od kogo dependencyi, powinniśmy, i będziemy stawać przy Instrukcyi, ia- „ ko wyraźney woli wspoł-Braci naszych, bo iako sam na Seymikach Relacyinych żądał- „ bym Sądu na tego, ktoryby krok iaki przeciwny Instrukcyi uczynił, tak od podobnego „ na mnie żądania, gdybym, broń Boże! przewinił, unikać nie chcę.

„ I z tego powodu maiąc umieszczone w siodmym punkcie Instrukcyi *ante omnia* „ Przysięgi dla Posłow wykonanie, tey nie odstąpię; i owszem z mieysca mego przed innemi materyami o iey przyśpieszenie proszę.

Dnia 23. Grudnia.

Tu gdy się powszechnie Izba doprasżała o *Turnum*, rzekł Jmć Pan Marszałek Seymowy: że zna obowiązki Przysięgi swoiey, która mu zawsze w żywey iest pamięci; wiedząc dobrze, że iednemu doprasżaiącemu się o *Turnum* powolność swoię okazywać powinien; lecz chciałby wiedzieć, w iakim stopniu uformować ma żądaną Propozycyą, bo iedni żądaią, aby zaraz do decyzyi Przysięgi przystąpić, drudzy popieraią Proiekt Porządku Seymowania, i tam chcą mieć umieszczoną Przysięgę; Nie odmawia on (mowił) *Turnum*, tylko prosi być informowanym, iaką ma uformować Propozycyą. Ze swoiey strony proponuie taką: Czyli od Proiektu *Legis curiatæ*, czy od Przysięgi mamy zaczynać decyzyą?

Przełożył Jmć Pan Suchodolski Kasztelan Radomski:

„ Już miia tydzień Seymu, a czynności żadney nie widzę. Nie rozumiem, żeby tu taką Propozycyą wnosić miano: czy od Proiektu Porządku, czy od Przysięgi zaczynać mamy? Bo i iedno, i drugie potrzebnym sądzę; a zatym przez to czasby się tylko w turnomaniu wycieńczał. — Przysięga iednak na mocy Instrukcyi tu wnoszona od wielu Kollegow, nadewszystko powinna być decydowana. Słyszę tu, iż przeszłość iest naystrasznieysza, przekonany iestem o tym; lecz zawsze lękaiąc się, aby i cienia podeyrzenia nie zostawić, dla tego gotow iestem rownie za przeszłość, iak i na przyszłość wykonać Przysięgę, i nie rozumiem dla czego to ma tamować decyzyą, abyśmy daley postępować nie mieli. Ani mię to konwinkuie, że Przysięga wiązać nikogo nie ma, bo daleki iestem od tey myśli, żeby iuż bezbożni tylko ludzie się znaydowali. — Jeszcze widzę w Polszcze Obywatelow, ktorzy pamiętaią co Bogu, a co Oyczyznie swoiey są winni. Być może, że się znaydzie taki, co się nie wzdrygnie Przysięgi, ale też tu nie piszemy na iednego Zdraycę Prawa, lecz ogólnie na wszystkich. Jeżli nie hańbi Przysięga w Magistraturach zasiadaiące Osoby, gdzie idzie o los szczegòlnych Obywatelow, owszem iest tarczą i zasłoną dla odbieraiących sprawiedliwość; iakże nie iest daleko potrzebnieysza tam, gdzie idzie o los całey Oyczyzny? Gdy zaś staram się utrzymywać to, co było z Instrukcyi od wielu popartym, mam za powinność razem doprasżać się, żeby kiedy surowe dla przestępnych i wiarołomcow wymierzać chcemy kary, byśmy pamiętali, aby dla cnotliwych była warownia nadgrody; żeby niewinni tylo pismami oczernieni, mieli dla siebie Sąd, w ktòrymby od suspicyi mogli się oczyszczać. Bo rozumiem, że być niewinnym, a nosić na sobie plamę niesławy, iest to doświadczać naywiększey tyrannii; Z tego powodu doprasżam się, aby iuż od przepisania nam Przysięgi mogliśmy zaczynać.

Mowił potym Jmć Pan Butrymowicz P. Piński w ten sposob:

„ Dni początkowe teraźnieyszych Sessyi Naszych, są dla mnie iak z iedney strony dniami pociechy, tak z drugiey dniami smutku; są dniami pociechy dla tego, bo uważam, iż pozostali w domach wspòł-Bracia Nasi w Instrukcyach swoich, które nam Reprezentantom na teraźnieyszych przepisali Seymikach, iednomyślnie za naypierwszy punkt położyli, ażeby złożone było u Tronu W. K. Mci P. N. Miłł. naygłębsze podziękowanie, za wszystkie prace i starania iego o dobro Oyczyzny Naszey, w całym ciągu Panowania, a szczególniey w czasie teraźnieyszego Seymu czynione, to więc istotnym iest dowodem, że Narod cały czuie powinną W. K. Mci wdzięczność, zna cenę, i szacunek prac, i sta-

Dnia 23. Grudnia.

„ rania iego dla fiebie; możesz tedy być większa Obywatelowi pociecha, iak widzieć, że „ Narod cały ma w Królu swoim zaufanie? i że Król ogólną Narodu posiada miłość? „ Lecz z drugiey strony, też same dni teraźnieysze są dla mnie dniami smutku, kiedy słyszę, że niektóre Wdztwa w Instrukcyach swoich zalecili Posłom, dopominać się u Stanow Seymuiących, ażeby Osoby Seym teraźnieyszy składaiące, nie pierwey do opisania „ Formy Rządu przystąpili, aż wprzod wierności dla Oyczyzny wykonawszy Przysięgę. „ Takie zlecenia, możesz cnotliwe Obywatelskie serce przyiąć bez naytkliwszego uczucia? „ Coż bowiem te ostrożności dowodzić mogą, ieżeli nie to, że musiała się rozeyść po „ Kraiu opinia, iż w Seymie Naszym znayduią się tak niecnotliwe Osoby, które zapomniawszy na to, co Oyczyznie swoiey są winni, nie maiąc względu, iż w nieszczęściu Oyczyzny, swoie znaydą, powoduią się szczególnie obcym intrygom, i iść przeciwko dobru „ Kraiowemu maią w zamiarze, dla tego to zapewne niektórzy współ-Bracia Nasi żądaią „ po nas Przysięgi; ale N. Stany zastanowmy się uwagą, iakie skutki w zepsutych teraz „ obyczaiach Przysięga czynić może? nie widziemyż dowodnie, że Przysięga zamiast teraz „ wstrzymywania ludzi od złego, służy im częstokroć za pokrywkę niecnoty? możemyż być „ inaczey przekonani, iak tylko, że poczciwy Obywatel, choćby dziesięć razy przysiągł, nie „ stanie się przeto ani cnotliwszym, ani gorliwszym dla Oyczyzny? Niecnotliwy zaś (ieżeli Ziemia nasza ma nieszczęście nosić iego) choćby dziesięć razy przysiągł, dla tego „ swoie zamysły wykona, i złym swoim skłonnościom powodować się nie przestanie.

„ Może kiedyś w Kraiu naszym Przysięga żądane czyniła skutki, i stawała się dla „ ludzi hamulcem od złego, ale to było w ten czas, kiedy Przodkowie nasi idąc za prawidłami Religii, wierzyli, że w przyszłym życiu iest nadgroda za cnoty, iest kara za „ występki, i kiedy przed oczyma mieli zawsze to, co winni Oyczyznie. Przysięgę więc „ kładli w zakład swoiey cnoty; My zaś w skażonych teraz żyiąc obyczaiach, kiedy prawidła Religii nazywamy wynalazkiem Polityki dla utrzymania ludzi w posłuszeństwie, kiedy „ przepowiadanie kary za występki w przyszłym życiu, mamy za wymysł Xięży, kiedy nie „ przyszliśmy ieszcze do tey znaiomości, iż w ogólnych całego Kraiu pożytkach, pomnożywszy swoie, szukać obcych nie powinniśmy; Mamyż tedy sobie obiecywać pomyślnych „ z Przysięgi skutkow? Nie N. Stany! ia w moim przekonaniu inaczey widzę. Widzę to, „ co iuż powiedziałem, i co w wielu głosach gorliwych powiedziane także było, że Przysięga dla cnotliwego Obywatela iest nie potrzebną, dla niecnotliwego iest nieskuteczną.

„ Chcemyż N. Stany większego ieszcze dowodu o nieskuteczności Przysiąg nad ten, „ którego oczywistemi iesteśmy świadkami, a do którego sami nawet przyłożyliśmy się! oto, „ gdy Prawo Seymu teraźnieyszego ustanowiło Podatek pod tytułem wieczystey Offiary z dobr „ Ziemskich dziesiątego, z Dobr Duchownych dwudziestego grosza, a stanowiąc Podatek iednym na cały kray Proiektem, gdy szczególnych warunkow, do pozycyi Wdztw, Ziem, i „ Powiatow stosownych umieścić nie mogło, zastrzegłszy więc ogólne niektóre prawidła, resztę zdało na Przysięgę, a ieszcze Przysięgę dwoiaką, iedną na Kommissarzow Podatkowych, którzy Produkta Kraiowe, Intraty Obywatelskie składaiące taxować mieli, drugą „ na Obywatelow, którzy intraty swoie wyciągać byli powinni, i gdy Prawo te zrobiwszy „ ostrożności, rozumiało, iż wszystkiemu zabiegło, coż nastąpiło; oto to, co iest Nam „ wszystkim wiadomo, iż cały Kray przysiągł, a Skarb Publiczny szkaradnie omylonym został; owoż skutki Przysiegi, i ieszcze coż z nich wypadło? oto gdy ukazała się potrzeba „ szukać sprawiedliwości w porownaniu Podatkow przez koekwacyą, i gdy na Seymie teraźnieyszym przechodzić miała, nie mowiliśmyż do siebie, że Koekwacya być nie powinna? bo ta naruszy Obywatelskie Przysięgi, bo ona krzywoprzysięstwa odkryie. Widoczny

więc

Dnia 23. Grudnia

„ więc ieſt dowod, że Przyſięgi teraz nie wiele czynią ſkutku, owſzem śmiem powiedzieć, „ że i Moralnie, i Fizycznie ſą ſzkodliwe; Moralnie dla tego, bo pomnażaią obrazę Stwor- „ cy, którego imie ieſt wzywane; Fizycznie dla tego, że ſłużą za płaſzczyk dla niecnotli- „ wych.

„ Lecz w tym mieyſcu może być mnie uczyniony zarzut, iż myśląc tym ſpoſobem, „ nie należałoby obowiązywać Przyſięgami Sędziów, i innych Urzędnikow exekwuiących; „ ale wielka ieſt rożnica między Urzędnikiem Prawo exekwuiącym, a Urzędnikiem ſta- „ nowiącym one. Urzędnik exekucyiny ma iuż ſobie przepiſane w Prawie prawidła, więc „ Przyſięga iego opiera ſię na nich, i krzywoprzyſięſtwo, to ieſt: nie zachowanie ſię po- „ dług Prawa, łatwiey mu dowiedzionym być może. Ale Urzędnik Prawo ſtanowiący, ia- „ kież ma dla ſiebie przepiſy ? *oto cnotę, charakter, dobro Kraiu, i miłość Oyczyzny.* „ Prawidła te święte ſą, ſą nawet nayświętſze w oczach cnotliwego Obywatela, ale tak „ obſzernemu podpadaią tłomaczeniu, że myślącemu niegodziwie, łatwo ieſt w nich zna- „ leść reſtrykcyą, i naciągnąć każde do ſwoiego pożytku; na dowod czego ieden mi przy- „ chodzi na pamięć przykład. Obywatel nasz pewny iuż nie żyiący, Urzędnik Kraiowy, „ brał Penſyą Zagraniczną, i z tym ſię nawet nie tail, a gdy mu to wymawiano, że tym „ ſpoſobem Oyczyznie ſzkodzi, odpowiedział: (może żartem) że nietylko nie ſzkodzi tym „ Kraiowi, ale ieſzcze pomaga, bo pieniądze cudze wprowadzaiąc do Kraiu, Potencyą, „ od którey bierze, niſzczy i uboży; owoż ſkutek tłomaczenia i reſtrykcyi, każdy zatym, „ który pieniądze obce wziąść odważy ſię, łatwo wytłomaczy ſobie, że to robi na poży- „ tek Oyczyzny.

„ Nie N. Stany, nie Przyſięgi nam trzeba, ale kary na wyſtępnych, bo ta może „ tylko wſtrzymać ludzi od złego; i dla tego to zapewne ſławny piſmami Wolter piſząc „ o Przyſiędze, powiedział: *iż zakładu z nikim nie poſtawię, a przyſiądz wiele razy „ potrzeba, przyſięgnę.* Chciał więc ten Filozof, ſłabość ludzkiego ſerca dobrze znaiący „ wyrazić, że zakład przegrawſzy zapłacić trzeba; i na to ſię Sąd znaydzie, krzywoprzy- „ ſięſtwo zaś z trudnością ukarane bywa, tam oſobliwie, gdzie albo dowodzenie iego ieſt „ trzdne, albo wielu znayduie ſię grzeſzących.

„ Słyſzałem na dniu wczorayſzym w głoſie Kollegi naſzego JW. Kowieńſkiego, „ iż Reprezentanci tego Prz. Powiatu Przyſięgę w ſwoim wykonali Powiecie, ten poſtępek „ buduie mnie, bo zgadza ſię ze wſzelką delikatnością, nie obraża nikogo, i utwierdza „ ufność i wierność Poſłów ſwoiemu Powiatowi; ſambym podobną Przyſięgę w mieyſcu Sey- „ mikowania wykonał; gdyby tego wſpół-Obywatele moi po mnie i Kollegach moich żądali. „ Dziwno mi więc ieſt, że Prześwietne Wdztwa, które w Inſtrukcyach ſwoich Przyſięgi od „ Seymuiących oſob dopominać ſię zalecili, nie dali wprzod przykładu na ſwoich Poſłach, „ żądaiąc po nich Przyſięgi w mieyſcu ſeymikowania, iak uczynił Powiat Kowieńſki, ale „ chcieć po całym Seymie Przyſięgi z nieufności tylko do kogoś, ieſt to krzywdzić nie- „ winnych, ieſt to czernić ſławę Seymu, ieſt to cały Narod okrywać plamą.

„ Bo ieſzcze N. Stany, gdyby ta Przyſięga proponowaną była, iak Prawo trwać „ maiące na zawſze dla wſzyſtkich Seymow, albo gdyby te Wdztwa żądały Przyſięgi po „ całym Kraiu na wzor Francuzow, powiedziałbym: że żądanie choć nie potrzebne, ale „ gdy nikogo nie krzywdzi, niech przeydzie; lecz żądać tylko po Seymuiących teraz oſo- „ bach, i to ieſzcze na raz teraźnieyſzy Seym tylko, ieſt to zadawać wyſtępek wſzyſtkim „ nie ukazuiąc winnego. — Lecz podobno nie Przyſięgi tu potrzeba intrydze, która „ ią wprowadziła, ale trzeba iey, albo zmarnowania czaſu na opiſywaniu Roty Przyſięgi, „ ieżelibyśmy w nią wleźli, albo umieſzczenia w Rocie takich warunków, które Seym nasz

Dnia 23. Grudnia.

„ nietylko nieczynnym, nietylko bez pożytecznym, ale ieſzcze nayſzkodliwſzym dla Oyczy-„ zny zrobić mogłyby.

„ Zdaniem więc moim, nie trzeba Nam Przyſięgi, bo ta będzie bezſkuteczna, „ owſzem ſłużyć może za zaſłonę, albo temu, kto iuż grzeſzył, albo temu, kto zgrzeſzyć „ myśli; ale potrzeba nam w poſtępowaniu naſzym *ſzczerości*, *poczciwości*, *i śmiałości*; „ *Szczerości* dla tego, ażebyśmy ſobie mowili wzaiemnie prawdę, nie uważaiąc, że ona „ kogoś obraża. *Poczciwości* dla tego, ażebyśmy ſtarali ſię dochodzić ze wſzyſtkich źrzo-„ deł wiadomości, iakie kto o zdradach dla Oyczyzny mieć może. *Smiałości* dla tego, „ ażebyśmy znalazłſzy w kim nieprzyiazne dla Oyczyzny kroki, wytknęli go palcami, i al-„ bo drogą Prawa ukarać takiego ſtarali ſię, albo własnym orężem ſami takiego ukarali „ Zdraycę. Tego nam właśnie potrzeba, ieżeli chcemy i w obradach naſzych być ſpokoy-„ nemi, i zdrady dla Oyczyzny uniknąć.

„ N. Stany, odważyłem ſię ſtanąć przeciwko materyi, ktòra ma cechę popularno-„ ści, i dla tego mogę być krytykowanym, mogę być przez piſma publiczne oſkarżonym, „ że ſam zapewne poczuwam ſię do winy, kiedy Przyſięgi mieć nie chcę. Lecz N. Stany, „ miło mi będzie dla Oyczyzny cierpieć, i chętnie znioſę wſzyſtkie przykrości, abym tyl-„ ko dobru Oyczyzny ſkutecznie uſłużył; cierpiąc zaś, będę ſię bronił od prześladowania, „ tą iedyną niewinnych tarczą: *Dum recte vivam, non curo verba malorum.*

„ Gdy zaś nieſzczęśliwym ſpoſobem ta Przyſięga ieſt iuż do Izby wprowadzona, a „ iednomyślnie zgodzić ſię nie możemy na iey uchylenie, przeto proſzę JW. Marſzałka o „ uformowanie Propozycyi *ad Turnum:* Czy ma być Przyſięga, albo nie?

Rrzekł Jmć Pan Kublicki Inflantſki:

„ Ja ſię wcale Przyſiędze nie ſprzeciwiam, ale radbym wprzód ſłyſzeć, iaka ma „ być ta Przyſięga; gdyż potrzeba, żeby Przyſięga obeymowała wſzyſtko. Jeżeli zaś nie „ będzie obeymowała przeſzłości, tedy ſię na taką nie zgadzam, bo i my od dwoch lat „ Seymuiący chcemy być także od podeyrzenia wyięci. Przyſięga powinna ſię rozciągać „ iak na ſtarych, tak i na nowych Poſłow. Co do mnie, zaprzyſięgam, że od nikogo nie „ dependuię; a ieżeli podobało ſię Opatrzności Boga zoſtawić mię w ſytuacyi wſparcia „ potrzebuiącey, że ieſtem dobrodzieyſtwy zaſzczycony od godnego zewſzechmiar Męża, „ to zapewne uczciwości mey ſzkodzić bynaymniey nie może. Od tego Pana uczyć się „ innym należy, iak dobrodzieyſtwa dla ſamey wſpaniałości mogą być udzielane. Rożne „ ſą pobudki do dobrodzieyſtwa; ten, który pogardza czuciem Szlachetnym nie zna rożni-„ cy czynow i intencyi ſwego Dobrodzieia, poydzie za błyſkotkami, trzeba więc w przy-„ siędze wſzyſtkie policzyć obowiązki, *iako nie brali*, nie prosili, nie targowali; ale tylko, „ ieżeli odbieraią i odbierali dobrodzieyſtwa, to iedynie w celu dobra Oyczyzny. Mam „ od Xięcia Czartoryſkiego Generała Ziem Podolſkich darmo ſtancyą, opał, wikt; nie wſty-„ dzę się tego wyznać, bo każdy wie, że ieſtem chudy Pachołek, winienem mu należyte „ obowiązki, ale Oyczyznie poświęciłem moie przekonanie. Mowię tedy, że nie ieſtem „ przeciwko Przysiędze, zgodzę się na nią, ale niech będzie wſzyſtko w niey wyſzczegól-„ nione, i niech przysięgaią iak ſtarzy, tak nowi Poſłowie; My zaś ſtarzy do Przysięgi „ dodać powinniśmy, iako od początku Seymu od roku 1788. nic na zdradę Oyczyzny „ nie braliśmy, i dla tego na Przysięgę ogòlną żadnym ſpoſobem zgodzić się nie mogę.

Wyraził Jmć Pan Sołtyk Krakowſki: że na iedney ſzali kładzie wſpomnionego tu Xięcia Jmci Czartoryſkiego wſpaniałość, co i rzetelne wyznanie Jmci Pana Inflantſkiego, i nie może, tylko ich uwielbiać, lecz kiedy ſię zaſtanawia,

że ta materya iuż cztery dni czasu strwoniła, nie wypada mu inaczey sądzić, tylko, że tym samym iuż iest zła ta Przysięga, gdy nam tyle zabrała czasu; prosił więc o taką Propozycyą, czyli ma być Przysięga, lub nie? Dnia 23. Grudnia.

Jmć Pan Zakrzewski Poznański uważał Przysięgę, iako cechę chwalebną gorliwości w zbiorze teraźnieyszym, sądząc ią nawet dla tego potrzebną, że ludzie bardziey są skłonni do złego, niż do dobrego, i dopraszął się, aby Proiekt Przysięgi na wczorayszey konferencyonalney Sessyi pod prezydencyą Jmci Xiędza Biskupa Kujawskiego odbytey, przyięty, był decydowany.

W tym mieyscu, gdy ieszcze były rozrożnione zdania, iedni chcieli przystąpić do kontynuacyi Proiektu Porządku Seymowania, inni do decyzyi Przysięgi, przeto Jmć Pan Marszałek Seymowy wniosł Propozycyą taką: Czyli Proiekt *Legis curiatæ* ma być wprzod decydowany, czy Przysięga? Gdy na tę Propozycyą wielu z Seymuiących nie zgadzało się, głosił zatym drugą przez JPana Sołtyka P. Krakowskiego podaną, w słowach: Czyli ma być Przysięga, lub nie? Na którą ieszcze się powszechnie nie zgadzano.

Zabrał głos Jmć Pan Zieliński P. Nurski: w którym wyraził: że potomek więźniow w Kamszatce przez przemoc Zagraniczną będących nic nie czuie pewnie w sobie złego, i że iak był, tak i iest Polakiem wolność kochaiącym, a nieprzyiacielem wszelkiey dependencyi; Dla tego nie mało zastanawia się nad wprowadzeniem kwestyi o Przysiędze, zwłaszcza tak wiele do niey znayduiąc ochotnikow, a lubo słyszy poparcie na mocy Instrukcyi, oświadczyć mu iednak przychodzi, że te Instrukcye dyktować mogła prywata, i prawdziwie wyznać musi, iż mu ta Przysięga ochotę iuż do wysługi Oyczyzny odeymuie, kiedy usłyszał na konferencyi wnioski, aby Poseł nie ważył się inaczey mowić, i czynić, tylko iak w głośnych, tak sekretnych kreskach; Pamięta zaś, że gdy związek ninieyszey Konfederacyi robił, nayusilnieу warowane były sekretne kreski, i wszyscy to przyznać muszą, iż gdyby nie sekretne wota, ieszczeby Rzeczpospolita Polska pod iarzmem obcey Potencyi zostawała. Przełożył daley swoię obawę, aby ta Przysięga nie była zamknięciem ust cnocie; i że głos Nayiaśnieyszego Pana na dzisieyszey Sessyi z tey miary słyszany, daie mu śmiałość mowienia przeciwko Przysiędze; ażeby zamiast dobrych z niey skutkow, które sobie powszechność zakłada, nie podpadł Seym i Narod hańbie w oczach całey Europy. Pozwala nakoniec na Przysięgę, lecz nie na teraz, ale aby napisano Prawo, że po skończonym Seymie, każdy Poseł na Seymikach Relacyinych przysiądz powinien będzie na nayszurowszą Rotę. Nie mowi o Senacie, bo o tym Stany przy Formie Rządu deklarować ieszcze mogą, iż będzie należał do Seymikow Relacyinych. Ale gdyby Prawo napisane było, aby Posłowie teraz przysięgali, lęka się, aby ten krok nie usunął ich od Seymikow Relacyinych. Jeżeliby iednak do Przysięgi przyiść miało, toby radził, aby nie razem, ale po dwoch do niey przystępowano dla wyraźnego Roty wymawiania.

Tu znowu na żądanie wielu powtorzył Jmć Pan Marszałek Seymowy głoszenie Propozycyi: Czyli ma być przysięga, lub nie?

Lecz Jmć Pan Szymanowski Sochaczewski rzekł:

„ Na takę Propozycyą nie ma zgody; Nie lękam się Przysięgi, bom serce cnotą
„ ustalił, ale nie chcę w potomności zostawiać pamiątki, że ta Przysięga ustanowiona by-
„ ła tylko na Seym teraźnieyszy; Żądam zatym Propozycyi: czy każdy Poseł, i na zawsze
„ ma przysięgać?

Dnia 23. Grudnia.

Z tego powodu za domowieniem śię dany był głos Jmci Panu Wawrzeckiemu Posłowi Brasławskiemu, który mowił w takiey osnowie:

„ Od materyi wniesioney przyśięgi przez trzy dni prosiłem o głos, ledwo ta śię „ godzina wydarzyła otrzymania wolnego mowienia. Używam głosu na otwarcie myśli, któ„ re we mnie utworzyła Propozycya Przyśięgi. Chociaż dwie, lub trzy Instrukcye podług „ mnie wkładać nie mogą obowiązku na Seym cały, choć w złych sercach ta Przysięga pra„ wdziwego skutku odnosić nie będzie, miło mi iednak na wstępie głosu mego oświadczyć, „ że i sumnienie niewinne, i ochota do tey Przysięgi mię prowadzą. Lecz kiedy w roku „ przeszłym w czasie wniesienia Przysięgi dla wszystkich Ministrow i Magistratur patrzałem „ z żalem, iak mały ztąd był skutek, kiedy po napisaniu Roty widziałem, że na wniesienie „ Xięcia Biskupa Płockiego, ktory z całą publicznością pewny będąc, że w Polszcze Pensye „ Zagraniczne były brane; radził, aby słowo *nie bratem* było wymazane, kiedy widziałem, „ że Izba wzrus-ona tym cnotliwym wnioskiem na to wymazanie zgodziła się, a kilkadziesiąt „ osob doprasząło się o wpisanie wyrazu, *iako nie bratem*, i chciano zaprzysięgać; od te„ go czasu zostałem skonwinkowany, że Przysięga nie imponuie żadney impressyi na sumnie„ nie, i serce z wielu Polakow. Zły człowiek sto razy przysięże, i weźmie, dobry, lubo „ nie przysięże, nię weźmie. Przez 26. Miesięcy tu na tym mieyscu seymuiąc, żyiąc za wła„ sne pieniądze, obarczyłem drobną moią fortunkę długiem, chętnie i śmiało przysięgnę; „ lecz nie sam ieden. Czuię aż nadto, żem z mey strony zbawienne przez ten czas dla Oy„ czyzny podawał rady. Jeżeli mam w nadgrodę niewinności moiey przysiądz, radbym, „ aby ta Przysięga była częścią Konstytucyi Polskiey, aby i wszyscy po nas do Przysięgi „ obowiązani byli, i w tym celu podaię tytuł do tey Przysięgi.

Przyśięga dla Senatorow, Ministrow, i Posłow, która zaraz po Rugach w przytomności Arbitrow każdy sumiennie wykonać ma.

„ Niech będzie ta Przysięga wieczna; lecz gorszyłbym się, gdybym mniemał, „ że w Polszcze Przysięga na nie branie Pensyi Zagranicznych iest Przysięgą dostateczną. „ Czytam w Rocie tey Przysięgi, że podług Boga, i sumnienia zdanie dawać będę. Nie „ idzie tu o zdanie, ale idzie oto, zkąd to przeświadczenie będzie. Przysięgniymy, że „ zrobiemy Rząd stały, pełny bespieczeństwa, stosowny do teraźnieyszych okoliczności, że „ zachowamy nas od wewnętrznych Rewolucyi, od zewnętrznych Intryg; że nie będziemy „ nad popularnemi materyami czasu trwonili, że idąc za niepodległością i bespieczeństwem „ Rzplitey, nie będziemy mieli względu ani na Króla, ani na Możnowładzcow; że zro„ biemy Rząd taki, któryby rzeczą dowodził, żeśmy wolni Polacy. Ale zwodziłbym kray „ cały, gdybym mniemał, że popularne zdania mogą zbawić naszą Oyczyznę; Rząd dobry, „ ścisła Praw exekucya, siła wewnętrzna, są tylko zdolne zbawić wolność naszą, inaczey „ tytuł tylko wolności mieć będziemy. Jestem za Przysięgą, ale ią będę opisywał tak, „ żeby i Kray nie był zdradzony, i ia bespieczny był moiey wolności.

Czytał Jmć Pan Sekretarz ten tytuł Przyśięgi przez Jmci Pana Brasławskiego podany. Lecz Jmć Pan Gutakowski Orszański, był zdania, aby co śię tycze Przyśięgi na przyszłość, odłożyć to do Formy Rządu, a teraz na czas tylko ninieyszy decydować.

Rzekł Jmć Pan Weyssenhoff Inflantski:

„ Jestem przeciwny Przysiędze, i teraz, i na potym; bo wiem, że Przysięga cno„ ty tworzyć nie może, i nie wkłada obowiązkow nowych, boby taką rzeczą ten tylko

„ dopełniał

„ dopełniał swoich powinności, który przysięga. Podług mego zdania, urodzenie się wolnym Polakiem, iest większe nad Przysięgę, które mi każe zawsze dopełniać moich obowiązków dla Oyczyzny, to iest: radzić o niey, i bronić iey z utratą nawet życia. Do tego każdy Obywatel bez Przysięgi iest obowiązany, bo każdy się z tym rodzi, i gdy tak czyni, nic mu sumnienie nie wyrzuca. Maiąc więc Przysięgę za materyą popularną, ale nie potrzebną, nie zgadzam się na nią, i proszę o czystą Propozycyą podług wniosku Jmci Pana Krakowskiego.

Dnia 23. Grudnia.

Czytał więc Jmć Pan Marszałek Seymowy tę Propozycyą: Czyli ma być Przysięga, lub nie?

Ale Jmć Pan Szymanowski Sochaczewski ponowił swoię oppozycyą, chcąc mieć Przysięgę Prawem ustanowioną na zawsze.

Jmć Pan Linowski Poseł Krakowski:

„Przysięgi wniosek tu słyszałem. Przysięgę narzucać chcą sobie ci, którym wola Narodu Prawodawczą powierzyła władzę, a w których duszy głębokie swych obowiązkow czucie iuż dawno powinno było, godne serc prawych, ugruntować sobie samemu przynaymniey zawierzenie. Jakiż zamiar tego żądania być może, iakie go usprawiedliwić mogą powody? Nie widzę ia tu śrzodka N. Stany, albo Przysięga ma być hamulcem na zbrodnie, które Polskę gubiły? albo zasłoną tym, którzy się obcych datkow spodliwszy przyimowaniem, radziby, nakształt winowaycow do Boskiey chroniących się Swiątyni, tym pobożnym osłonić się Religii obrządkiem. Lecz ktoremuby celowi mogła być dogodnieyszą wniesiona Przysięga, to rozważyć należy? Niech więc wolno będzie pokazać i Wam N. Stany, i tobie sądząca nas Publiczności, że wnioski naypopularnieysze, przez szczerą nawet chęć dobrego wnoszone, kiedy ich nieużyteczność iest iawna, kiedy nawet mogą się stać dla złych przyiaźnemi, cnota nie ugięta, i zdrowy rozsądek, z ufnością czystemu sumnieniu przyzwoitą, odeprzeć za sławę sobie poczytać może.

„Czym iest w istocie Przysięga, roztrząśniona umysłem nieuprzedzonym? obrządkiem Religii świętym z przeznaczenia swego; rękoymią skuteczną iedynie podług osoby ią wykonywaiącey, nie podług mocy swoiey oddzielney; wyrazem formalnym tego, co wprzod czuło serce cnotliwe; fałszem, zdradą, hypokryzyą wtedy, gdy szanowne uczciwości przewrotność wyrugowała z duszy prawidła.

„Starożytni Prawodawcy ostrożni nader byli w wyznaczaniu Przysięgi, znali, iż iey świetność w ten czas czyni w umysłach potężny skutek, kiedy umysły nie są z nią oswoione. Nadto, gmin tylko, mnostwo ludu prostego odpowiadało niekiedy skutecznie zamiarowi tey pobożney i polityczney sprężyny. Chciano raz wstrzymać od buntu pospolstwo Rzymskie przypomnieniem mu wykonaney przed Konsulami Przysięgi: Lecz ten, ktory pełen był zwykle dla niey uszanowania, roziuszony czczoną z nałogu chlubą, chcąc i iey nie złamać, i zapędowi swemu dogodzić, wołał, aby Konsulow zabić, którym przysiągł był posłuszeństwo, i wtedy się dopiero uspokoił, gdy mu przełożono, że i Konsulow zabiwszy wolnym od Przysięgi nie będzie. Tak to Przysięga N. Stany skutkować może, nad prostotą, nad umysłami, w których wrażenia iedne, oddalaią wszystkie inne, i w których zwykle obok zapamiętałego uszanowania dla iedney świętości, niknie świętość innych prawideł.

„Lecz możeż się spodziewać, aby Przysięga nam proponowana była sposobem zapobiegaiącym temu, czemu zapobiec chcemy! mamy wprawdzie w Historyi naszey ślady naznaczonych Posłom Przysiąg, ale mamy oraz świadectwo, iż nigdy dobrego nie zrobiły

Dnia 23. Grudnia.

„ ſkutku. Za Zygmunta III. kazano wykonać na ſekret Przyſięgę Poſłom, a Poſłowie Litewſcy dowiedli potym, iż Król Szwedzki Karol X. miał w ſwym ręku cały Dyaryuſz wſtępu Seymowego. Trybunały ſą przyſięgłe, przyſięga przychodzący i odchodzący na wierność Prawa, a przecież Trybunały w Polſzcze ſą ſtekiem korrupcyi i Praw zgwałcenia; ale Reytan, Korſak, Bohuſzewicz, nie byli przyſięgłemi Poſłami! Przyſięga, którą cnotliwy wykona, będzie prożnym wezwaniem imienia Naywyżſzego; więc iey dla niego nie potrzeba; dla tych przeto, którzy nie ſą cnotliwi? Ale zaſtanowcie ſię N. Stany! ten, kto dał ſię przekupić, kto ſię wyzuł z uczciwości do tego ſtopnia, iż interes Oyczyzny, dobro millionow ludzi za marne przedaię zyſki; czy mniemacie, iż ieſzcze ma iaką reſztę honoru, cnoty, moralności? Mniemacież, iż ta zbrodnia obrażoney Oyczyzny nie świadczy naywyżſzego ſtopnia rozważney przewrotności? Możeż ona być tylko omyłką? Nie zaiſte N. Stany, ieſt dopełnieniem tego, co ſerce ludzkie nayobrzydliwſzego popełnić może. I takiemuż więc ma wſtręt robić Przyſięga, ma w nim zgryzotę wzbudzić ſumnienie, lub go wſtrzymać od zbrodni? Jeżeli w takiey duſzy ieſzcze iakie czucie do uczciwości podobne odezwać ſię może, to iedynie wſtydzenie ſię cnotliwey Publiczności wzrok ſwoy od niego odwracaiącey. I tey że tę zbrodniarzow taiemney potrzebie, my mamy ſkwapliwie ſłużyć, my mieſzaiąc ich po miedzy ſiebie, i czyſte nioſąc ſzluby, mamy ſobą, że tak powiem, zaſłonić tych, których i dobro Oyczyzny, i naſza gorliwość chce mieć przekonanemi! Bo N. Stany, ten, kto ſię przedayności zbrodnią zmazał, i ieſt w ſprawiedliwym poſądzeniu, podnieſie głowę śmieley po Przyſiędze. Wykonałem ią, rzecze, uroczyście, i iak że mnie iuż poſądzać można! My więc mamy ſię kwapić ſłużyć zbrodni, kiedy zbrodnią wſtrzymać chcemy, my ſię mamy w poł-winnemi pokazać wſzyſcy, aby może kilku winnych ochronić? Nie daycie N. Stany tak uroczyſtym ſpoſobem Narodom obcym pory korzyſtania, z własnego wyznania naſzego o niepewności Narodowego charakteru. Tym oni nam nayſtraſznieyſzemi byli, że na podłości naſzey, na niecnocie Polakow, przewrotnych na ten Narod zamachow opierali nadzieie! Ileż dopiero nie przybędzie im śmiałości, kiedy uſłyſzą, iż w moment podwoioney Obywatelſtwa reprezentacyi, naypoważnieyſze Zgromadzenie przed ſię bierze krok prożny dla cnotliwych, dogodny zaś tylko ich zapłaconym ſprężynom. Prawa więc oſtrego, i kary śmierci na przedayność potrzeba, zalecenie ſurowo UUr. Inſtygatorom iey dochodzenie. Naznaczcie nawet znaczną nadgrodą temu, ktoby nam iey widoczny pokazał przykład. Ten ieſt ſpoſob pewnieyſzy na wſtrzymanie niecnoty.

„ N. Stany! mowię imieniem Wdztwa Krakowſkiego, mowię z iednomyślnego Kollego moich zlecenia. Woiewodztwo to, i nie poſądza nikogo, i ſamo wyżſzym być ſię mniema nad wſzelkie poſądzenie, poydziemy śmiało, i z ufnością do Przyſięgi. Bóg Sędzia ſerc naſzych, iuż w nich czyta, iuż widzi w nich naygłębſze ſiebie, i ſwych Praw uſzanowanie, kiedy używaniem Imienia Jego nie chcemy zbrodni zaſłaniać niczyiey. — Przyimiy Boże potężne ſzluby Narodu tego! ale oraz ſpuść nań promień światła, aby widział iaſno, iż nayświętſzemi rzeczami, bezbożność ludzka złości ſwey ſłużyć potrafi.

— Tu znowu powtorzył Jmć Pan Marſzałek Seymowy wzwyż wzmiankowaną Propozycyą.

Lecz przełożył Jmć Pan Kocieł Oſzmiańſki:

„ Jeżeli *Turnus* powinien rozwiązywać kweſtyą, to Propozycya powinna bydź dokładna, i ſtoſowna do materyi. Podałem Propozycyą: Czyli od Proiektu Przysięgi, czyli od Porządku Seymowania zaczynać mamy? Teraz ſłyſzę inną Propozycyą, więcby iuż moia upadać muſiała. Są tu iedni, którzy żądaią na nas ſamych Przysięgi, ſą dru-

„ dzy, którzy żądaią, aby Przysięga była ogólna na zawſze; ſą ieſzcze trzeci, którzy żą- Dnia 23. Grudnia.
„ daią, aby żadney Przyſięgi nie było. Trzy tu ſą żądania, dla których trzeba Propozy-
„ cyi dogodney. Sądzę więc, że Propozycya: Czy Przyſięga ma być teraz, czy do For-
„ my Rządu odłożona? ieſt naydogodnieyſza, i o tę ſię z mieyſca mego dopraſzam.

Rzekł Jmć Pan Szymanowſki Sochaczewſki: że iako oświadczył iuż oppozycyą; iż chce Przyſięgi na zawſze Prawem uſtanowioney, tak i teraz tym bardziey przy tym ſtawa, skoro żoſtał poparty głoſem Jmci Pana Braſławſkiego, którego wnioſki ſą zawſze cnotliwe, i podług Prawa.

Odezwał ſię Jmć Pan Wawrzecki:

„ Albo Przyſięga potrzebna na zawſze, albo nigdy; ieżeli potrzebna teraz, niech
„ będzie Prawem uſtanowiona na zawſze; podałem tytuł Przyſięgi, proſzę więc o ſioſo-
„ wną do tego Propozycyą: Czyli Przyſięgę na teraz, i na zawſze Seym ma wykonywać,
„ lub nie?

Czytał Jmć Pan Marſzałek Seymowy taką Propozycyą podług żądania Jmci Pana Braſławſkiego.

Lecz wyraził Jmć Pan Rzewuſki Podolſki:

„ W milczeniu żoſtawałem w tey okoliczności, gdzie iuż nie czas ſię explikować.
„ Nie poymuię, iak można teraz mowić przeciwko Przyſiędze, bo pamiętam, że w czaſie,
„ kiedy teſtamenta w tey Izbie czytane były, kiedy o Penſyach Zagranicznych mowa by-
„ ła, po wnioſku JPana Dębowſkiego Kaſztelana Czechowſkiego, ſam pierwſzy ſtawałem
„ za Przyſięgą. Lecz w tym momencie, gdy otwieram głos, pytam ſię ſerca mego, ieżeli
„ ſię w nim znayduie chęć Przysięgi (lubo ieſtem niewinny, i nawet śmiało mowię, że
„ pozoru nawet nic może być na mnie w tey mierze), ale gdy nie idzie o mnie, lecz o
„ dobro, które wypływać może z Przysięgi, nigdy Przysięga kazić nie może tego, który
„ ią wykonał w celu uſzczęśliwienia Oyczyzny ſwoiey. Z Uſzanowaniem ſłyſzałem głos
„ W. K. Mości, aby uchylona zoſtała Przysięga. Zna Narod cały, iak ieſt Szlachetny ſpo-
„ ſob myślenia W. K. Mości, że ſtaraſz się zawſze odwracać nas od tych popularnych
„ materyi, ktòre ſądzisz być dobru Narodowemu ſzkodliwe. Lecz nic pewnieyſzego, że były
„ brane Penſye Zagraniczne; więc wypada potrzeba Przysięgi. Nie będzie nas krok ten
„ ochydzać u Zagranicznych Potencyi, owſzem na pochwałę naſzą powiedzą: że ten Kray
„ się wznosi, chce zatrzeć plamy nieładu dawnego, i ſzuka na to wſzyſtkich ſpoſobow.
„ Jeżeli nas te dwie przyczyny nie konwinkuią, upraſzam o Propozycyą Jmci Pana Krako-
„ wſkiego *ad Turnum*.

„ Szanuię zawſze Jmci Pana Braſławſkiego, i wiadomo wſzyſtkim, że przez te
„ 26. Miesięcy Seymowania, ſtarałem się zawſze brać z iego zdań naukę, piſałbym się i
„ teraz na iego wniesienie, aby w tey mierze napiſać Prawo na zawſze; lecz że to ieſt
„ zamiarem Formy Rządu, w którey to może być umieſzczonym, dla tego nie mogę się
„ zgodzić, abyśmy teraz Przysięgę na zawſze piſali. Jednak, gdyby pomimo tego mogł
„ być wynaleziony środek tak dokładny, aby się bez Przysięgi obeyść można, zgodził-
„ bym się chętnie.

„ Wnioſek Jmci Pana Orſzańſkiego znayduię chwalebny, lecz niedokładny. —
„ Mamy Sąd Seymowy, ale nikt do niego pozywać nie może, tylko za zezwoleniem Sta-
„ now. Napiſzmy krotko Prawo, że każdy Delator, który zechce do tego Sądu pozywać
„ o branie Penſyi Zagraniczney, bez zapytania Stanow pozywać może, ieżeli dowiedzie,

Dnia 23. Grudnia.

„ niech ma nadgrody połowę z konfiſkaty iego Subſtancyi, a Skarb drugą połowę. Jeśli „ się ten ſpoſob Prześwietnym Stanom nie podoba, to nie mogę się godzić na inną Propo„ zycyą, iak tylko taką. Czy ma być Przysięga, lub nie?

Odezwał ſię Jmć Pan Leſzczyńſki Inowrocławſki: że gdy tu ſłyſzy głos Kollegi zapewniaiącego nas; iż tu przez niektórych z naſzego grona ſą brane Penſye Zagraniczne, upraſza go, ażeby wymienił te oſoby, bo nie chce znoſić tey plamy, a nawet, ani cienia podeyrzliwości, któraby z tego powodu na Seym ten padała, i gotow ieſt nawet krwią własną ią obmyć.

Jmć Pan Złotnicki Podolſki:

„ Im bardziey nad roztrząśnieniem zbawiennych Przysięgi Proiektow, uwagę mo„ ią zaſtanowiłem, tym ſprawiedliwſze popierania ich, i z mocy Inſtrukcyi Prz. Wdztwa „ Podolſkiego, i z własnego przekonania, znayduię pobudki. Że Rota wſpomnioney Przy„ sięgi, nietylko podłą chciwość zawściągnąć, nienawiść wciſkaną oddalić, przeciwko gro„ żbom ośmielić; lecz proźbę czczą, a przyiaźń partykularną względem publicznego dobra, „ ſłabą, i wyrozumianą uczynić potrafi.

„ Nie przeczę bynaymniey, że kto żadney Religii nie zna, kto na zdradę Oyczy„ zny wyrodnym odważa się ſercem, tego niecnocie, i świętość danego Bogu ſłowa, nie „ dość ieſzcze mocnym będzie zaporem. Nie ma zaiſte rodzaiu grzechu, któregoby cał„ kiem zepſuty, i bezwſtydny człowiek nie mogł dopełnić; lecz też nie ma, rozumiem, „ człowieka, który boiaźnią haniebney śmierci naygorſzych nie mierzyłby krokow. Gdy „ więc obowiązek Przysięgi zaydzie, tentuiące nawet wydawać oſoby, gdy karę utraty gło„ wy, rozciągniemy na biorących Pieniądze od Państw Zagranicznych; rownie, iak na kor„ rumpuiących pod iakimkolwiek pozorem Kraiowych Obywatelow; a korrupcyą, i zdra„ dzieckie podſzepty wyiawiaiącym, do Kraiowych doſtoieństw pierwſzeństwo, lub z maią„ tku korrumpuiącycych, przyzwoitą wyznaczemy nadgrodę, tedy zły mniey zarażać do„ brych, a zatym mniey ſzkodliwym Narodowi ſtać się potrafi.

„ Miłościwy Krolu! oſłabienia, a potym upadku Grecyi, iedyną były przyczyną „ rozterki domowe. Te obraz Francyi krwią zbroczoney maluią; te Oyczyznę naſzą czę„ ſtokroć do zguby wiodły, i wiodą. Proiekt Przysięgi przez JW. Woyczyńſkiego ſzano„ wnego Poſła Rawſkiego, u Laſki złożony, do iednomyślności i zaufania Braterſkiego „ zupełnie dążący, i w tym widoku, ſłuſzney w Prawo zamiany godnym być oſadzę. — „ Wſzyſtkie Rzplite zgodą i iednością powſtawały, niezgodą nikły.

„ Wyprzęgła nas wprawdzie Wſzechmocna Opatrzność Boſka z obcey przemocy „ iarzma, a grożącey dotąd ſzczękiem oręża cudzey sile; cnota i męſtwo Polſkie, waro„ wną położyły tamę. Ale ſamowładność Rzplitey nie orężem tylko do upadku nachylo„ ną być może, delikatnieyſze ſprężyny, ruch tey machinie dać zdołaią. Jeśli z iedney „ ſzczególnie pilnuiąc się ſtrony, nie uczyniemy zwrotu, baczney przezorności na około „ siebie, i ieżeli do wewnętrznych intereſſow, z ktorey bądź świata części pozwolemy wpły„ wu, gatunek tylko niewoli, odmienną weźmie poſtać, a my z kaydan do kaydan przey„ dziemy. N. Stany! gdzie idzie o całość Rzplitey, o iey beśpieczeństwo, tam żadna „ oſtrożność nie ieſt zbyteczną. Seym ten wſzyſtko, cokolwiek Polſkę nayważniey doty„ kać może, układać, i ſtanowić będzie. Kiedy więc nayokazalſze Króla nad wolnym lu„ dem Panowanie, kiedy mądre Przezacnego Senatu i Miniſteriow Rady, kiedy nakoniec „ exekucyą wſzelkiey Sądowniczey Władzy, podług uſtaw Kraiowych, Przysięga poprze„ dzać musi, Jakże Prawodawcy, w których ręku ſzczęście, lub wieczna Narodu niedo„ la: od Nayświętſzey z Stworcą ſwym umowy, który cnotę błogoſławić, przeſtępſtwa ſu-

„ rowym gromić będzie wyrokiem, wyłamywać ſię mamy? Wyraz Inſtrukcyi Wdztwa Podolſkiego w punkcie 13. ieſt taki; dla JWW. Posłow, odtąd ſpoſobem, iak dla innych, funkcye i Urzędy publiczne ſprawuiących, ma być Przyſięga uſtanowiona Prawem i Rotą iaſną, a obowiązki ich obeymuiącą, przepiſana, która od zdania ſprawy na Seymikach Relacyinych uwalniać ich nie ma &c. Jeżeli to ſłowo odtąd może dać okazyą mniemania komu, iż Przyſięga na przyſzłość ma być uſtanowiona, tedy zdanie moie od takowego tłómaczenia wcale ieſt różne. Owſzem boiąc ſię, aby mi nie powiedziano: *Quod tibi non vis, alteri ne feceris;* ſtawam przy tym, iżby Przyſięga *in capite Legis curiatæ* umieſzczona, i zaraz przez nas wykonana, podwoionemu Seymuiących ſkładowi wzaiemney ufności, a Narodowi pomyślnych nadziei porękoymią ſtała ſię.

W tym mieyſcu znowu Jmć Pan Marſzałek Seymowy powtorzył wyżey ogłoſzone Propozycye: A gdy na żadne z nich nie było zgody, oświadczył Xiąże Jmć Sapieha Marſzałek Konfederacyi Litt.

„ Nigdy nie chciałbym, aby Izba w zamieſzaniu zoſtawała przez nieporozumienie ſię, mniemam zaś, że nigdy nie trafiemy do końca; ieżeli będziemy wzniecać podeyrźliwości o iakichſiś Intrygach, i Maſkach. Słyſzę zarzut, iakoby Przyſięga nie była potrzebna, ale nie ſłyſzę, żeby była ſzkodliwa, bo powiadam, że o tey cnotliwey Izbie nie mam żadnego poſądzenia, ani rozumiem, żeby z powodu wnieſienia tey Przyſięgi mogłem podpadać ſuſpicyi o marnotrawienie czaſu, bom ſię iuż explikował, żem ią nie wnioſł z ſwoiey woli, ale z obowiązku Inſtrukcyi. Zgodzę ſię podług żądania JPana Marſzałka Seymowego, aby była umieſzczona *in Lege curiata;* lecz nie zdaie mi ſię, aby ią odkładać do Formy Rządu. Nie wątpię ia o Formie Rządu, ale ieżeli iey ſobie życzemy, nie odkładaymy wſzyſtkiego do owego czaſu, robmy iuż dziś *de facto*, co w ten czas mieć chcemy. Czczę wnioſek JPana Braſławſkiego, winienem temu Mężowi moie ſentymenta, nie ieſtem uparty przy moim wnioſku, bo nie upatruię w nim naywiękſzego uſzczęśliwienia Kraiu; ale tylko chcę, aby w tey mierze przy wſtępie nowego Seymu była iaſna Propozycya, bo ieżeli dziś czyſtey Propozycyi nie podamy, to zrobiemy zły przykład do wſzyſtkich na dal Propozycyą. Czyli ma być Przyſięga, lub nie?

Tu ze zlecenia Jmci Pana Marſzałka, czytał Jmć Pan Sekretarz Seymowy Propozycyą: Czyli ma być Przyſięga, lub nie?

Jmć Pan Krzucki Wołyńſki oświadczył przeciw niey oppozycyą.

Czytał więc Jmć Pan Sekretarz drugą Propozycyą: Czyli Proiekt *Legis curiatæ* ma być wprzod decydowany, czyli Przyſięga?

Sprzeciwił ſię tey Prppozycyi Jmć Pan Suchorzewſki Kaliſki, i tak ſię tłumaczył:

„W materyi dość długo toczącey ſię zachowywałem milczenie, rozumieiąc, że w udecydowaniu prędkim takiego oporu, iak ſię w ſamey rzeczy daie ſłyſzeć, mieć nie będzie. Gdy zaś ſłyſzę Propozycyą dopiero przeczytaną, czy pierwey decydować mamy Proiekt *Legis curiatæ*, czy Proiekt Przyſięgi?

„ Winienem, nie mogąc ſię zgodzić na taką Propozycyą, tłómaczyć Wam ſię N. Stany! Materyi *Legis curiatæ* podług Proiektu pierwiaſtkowo od Deputacyi wnieſionego nie chciałbym mieć traktowaney, albo przynaymniey chciałbym ią mieć decydowaną w dni Srzodowe i Sobotnie zwyczaynie nas uwalniaiące od prac Seymowych. Obawą albowiem ieſt moią, iakom to iuż na oſtatniey Seſſyi przed złączeniem ſię z nowo-przy-

Dnia 23. Grudnia.

„ byłemi Kollegami tłómaczył, iżby Proiekt w 48. punktach zawarty, kilku, lub kilkuna-„ ſtu niedzielnego nie zabrał czaſu. Ale że ta materya nie ieſt teraz w trakcie do decydo-„ wania, przeto miiaiąc ią, do toczącey ſię względem Przyſięgi wracam.

„ O potrzebie, lub nie tey to Przyſięgi, rożne w N. Stanach dały ſię ſłyſzeć opi-„ nie. Ja ieźli odrzucę Autorow modney Filozofii racyocynuiących, iż Przyſięgi w każdym „ Kraiu nietylko nie ſą potrzebne, ale owſzem ſzkodliwe, ieſtem za Przyſięgą podług Praw „ Religii Cywilnych, i podług powſzechnego zwyczaiu, iż wſzyſtkie w każdym Kraiu „ urzędowania Przyſięgą obowiązane bywaią. Mogłbym Sąſiedzkich i nayodleglеyſzych Państw „ i Rzplitych tu przywodzić zwyczaie; ale na coż nam ſię udawać do obcych, udaię ſię „ do Oyczyſtych.

„ Wſzak Miłościwy Krolu! z Narodem wolnie Cię do Tronu powołuiącym za-„ wieraiąc *Pacta Conventa*, nie mogłeś, iak tylko zobowiązać ſię Przyſięgą. Aczkolwiek „ o cnotliwym Twym charakterze przekonany byłeś, aczkolwiek Narod o chęciach Two-„ ich ku uſzczęśliwieniu iego dążących niepowątpiewał. Wſzak Wy godni Senatorowie „ obeymuiąc te Krzesła, nie wzdrygaliście ſię Prawem Wam przepiſaney Przyſięgi.

„ Wſzak Wy zacni i nieposlakowani Seymowy i Konfeder. Marſzałkowie ufność „ w Ws położoną zatwierdziliście ieſzcze Przyſięgą, a przecież iak nikt o cnocie Waſzey „ niepowątpiewał, tak i Wy z oſoby ſwey byliście pewnemi. Czy przeto wypada wnio-„ ſek, iż Przyſięgą obowiązać Stany, ieſt albo ſobie ſamym nieufać, albo o charakterze „ Seymuiących powątpiewać. Zwyczaiem i Prawem Przysięgą obowiązane Oſoby, a ſkła-„ daiące Naywyżſze Magiſtratury, i pomnieyſze Juryzdykcye Kraiowe Sądowe podług me-„ go rozumienia, mniey potrzeby widzę obowiązania ich Przysięgą, iak nas Prawodawcow; „ bo tamci maiąc przepiſy Prawa, dość dla nich ieſt na exekwowaniu onegoż, zwłaſzcza, „ gdy za nie exekucyą przepiſane ſą kary; My więc Prawodowcy bez prawideł, w ktorych „ los Oyczyzny i Obywatelow od ſamego tylko przekonania zawiſł; czy nie winniśmy oſtro-„ żne i delikatne onegoż ważenie Przysięgą zabeśpieczyć? Tym bardziey, czy nie winni-„ śmy w ten czas, gdy Panowie nasi w domach pozoſtali tylu Inſtrukcyami, iako tu przy-„ wodzone ieſt, zdaią nas się obowiązywać koniecznie do tego, bo tę ieżli odrzuciem, co „ za opinią o nas mieć będą? czy nie utracą zaufania, czy tysiąc podeyrzeń o nas mieć „ nie będą? W ten czas, gdy Rząd ſtanowiemy, Woyſko i Podatki o iak naywiękſze, i nayzu-„ pełnieyſze powinniśmy się ſtarać zaufanie; nic nas nie wymowią racye, ktore ſłyſzę, iż dla „ złego Przysięga nie ieſt żadnym hamulcem, bo zwyczaynie dobrzy i cnotliwi po Pro-„ wincyach Obywatele nie będą się umieli miarkować po złych, iaką impreſſyą Przysięga „ robi, gdy niemi nie ſą, tylko po ſobie, że w cnotliwym i napoionym maxymami Reli-„ gii wznieci się ſumnieniu boiaźń i trwoga; a zatym oſtrożne, czyſte, i poczciwe w czyn-„ nościach poſtępowanie.

„ Przyſtoiſz wreſzcie, żeby my Przysięgę iako za nieużyteczną rzecz uznawſzy, „ nie chcieli w ten czas nią się obowiązywać, gdy Narod chce, gdy my ſami z wiązku tera-„ źnieyſzey Konfederacyi uznaliśmy Przysięgę zaſadą i beśpieczeńſtwem wſzyſtkich czynności „ naſzych, chcąc obowiązać całe Woyſko Przysięgą do poſłuſzeńſtwa Seymowi i Konfedera-„ cyi, i na to nawet turnowaliśmy się; czyli całe Woyſko, czyli tylko Departament ma być „ nią obowiązany? Gdy my ſami wyznaczaiąc rożne Deputacye, ſkładaiące ie Oſoby obowią-„ zaliśmy Przysięgą ſtraſzną, bo przeſzłość nawet obeymuiącą w wyrazach Wam N. Stany „ pamiętnych: iż Penſyi Zagranicznych, od nikogo nie brałem, i brać nie będę. N. Stany! „ ieżelić ſami uznaliśmy hamulcem od złego Przysięgę, ieżelić tyle oſob, tyle ludu obowią-

DNIA 23. GRUDNIA.

„ zaliśmy nią, nie wzdrygaymy się i my sami oney wykonać, przyimiymy iednomyślnie „ Proiekt Przysięgi, nie puszczaymy przyięcia oney na Turnum, która, iak spodziewam „ się, przez większość przyiętą będzie; tak ohydzać nas będzie takowy Turnus. Jeżeli „ Was N. Stany wyraz wzwyż przezemnie wspomniany w Proiekcie Przysięgi umieszczony „ przeszłość obeymuiący wstrzymuie, ieżeli w nim okazy krzywoprzysięstwa widzicie, wy- „ rzućcie ten punkt, co do przeszłości, a chcąc mieć na przyszłość cnotliwych i nieskażo- „ nych Polakow, dozwolcie N. Stany! niech my, niech po nas Prawodawstwo osoby skła- „ daiące, mimo cnoty i miłości, którą pałać dla Oyczyzny iest i będzie każdego Polaka „ prawidłem, niech mowię wolno ieszcze będzie zaręczyć te obowiązki Oyczyznie Przy- „ sięgą. Z tych pobudek upraszam JPana Marszałka, aby zachęciwszy Izbę do przyięcia „ Proiektu Przysięgi, zapytał się o iednomyślność w przyięciu oneyże. Wszak ta Przy- „ sięga musi nader każdemu Rządowi bespieczeństwo obiecywać, musi być użyteczną, gdy „ Monarchowie, Despotowie mimo Woysk, którémi są otoczeni, mimo Skarbu, które po „ siadaią, mimo faworytow, ktòremi są opasani, mimo samowładnego rządzenia życiem „ i maiątkiem Poddanych swoich, przy wstępie swoim na Tron Woysko i Poddanych swych „ do posłuszeństwa i wierności Przysięgą obowiązuią.

Po czym Jmć Pan Marszałek Seymowy ogłosił znowu Propozycyą: Czyli ma być Przysięga, lub nie?

Gdy licznie dopraszano się na tę Propozycyę o *Turnum*, rzekł Jmć Pan Krzucki Wołyński:

„ Były tu dwie Propozycye, od iedney Jmć Pan Wawrzecki Brasławski odstąpił, „ na drugą JPana Krakowskiego, na ktòrą iuż iść ma *Turnus*, zgodzić się trudno, bo „ gdy się nie utrzyma Przysięga, to hańba, ieżeli zaś się utrzyma, to opisywanie iey nie „ mały czas zabierze. Ja sam oświadczam się, że mam do tey Przysięgi osiem dodatkow, „ od których nie odstąpię. Rozumiem, że i każdy swoie w niey bedzie chciał umieszczać „ dodatki.

„ Niechayże przòd będzie ugodzona Rota Przysięgi, ażeby każdy wiedział, o co „ rzecz idzie; bo iakże ślepo ia się mam decydować na Przysięgę, kiedy nie wiem, czyli „ ią będę mogł wykonać; być może, iż będą takie proponowane wyrazy, na ktòre ia sam „ przysiądzbym nie mogł. Więc w takim przypadku, wolałbym recessować się od funkcyi, „ aniżeli duszę moią zgubić. Jeżeli Przysięga będzie do dobrych postępkow prowadząca, „ nie będę iey się sprzeciwiał. Zgodzę się mowię, na nią, ieżeli będę wiedział, że w „ Proiekcie *Legis curiatæ* ma być na końcu, bo nim do niey przyidziemy, będę się przy- „ naymniey cieszył porządkiem Seymowania, ale gdybyśmy od niey zaczynać mieli, mało „ 4. Niedziel czasu na tymby zeszło. Coż dopiero mowić o Proiekcie *Legis curiatæ*? „ Przeto upraszałbym o taką Propozycyą: Czyli na końcu Proiektu *Legis curiatæ* ma być „ dołożona Przysięga, czyli na początku? Jeżeli wypadnie z Turnu, iak się spodziewam „ na końcu, to będziemy mieli i Porządek Seymowania, i za iego pomocą prędzey do „ Przysięgi przyiść będziemy mogli.

Oświadczył Jmć Pan Sołtyk, że lubo podał Propozycyą, o którą kwestya, pozwala iednak, aby na końcu Proiektu *Legis curiatæ* Przysięga była umieszczona.

Rzekł Jmć Pan Gutakowski Orszański: że tę materyą naydogodniey ułatwi Proiekt Jmci Pana Krakowskiego; bo ieżeli się utrzyma Przysięga, to będziemy prędzey mogli ią opisywać; ieżeli się nie utrzyma, ułatwi drogę dla

Dnia 23. Grudnia.

Proiektu *Legis curiatæ*, lub co ſię potym podobać będzie Stanom przedſię-wziąść.

Wyraził potym Jmć Pan Bernowicz Nowogrodzki :

„ Idąc poczciwie, nie lękam ſię Przyſięgi nayſurowſzey; lecz pragnąc uſzczęśli-„ wienia Oyczyzny, mam za grzech mitrężyć drogi czas tak wielkim zamiarom poświęco-„ ny. Zdanie więc iakie mieć będę o Przyſiędze, zoſtawiam do czaſu iey decyzyi. Mo-„ wię teraz względem Porządku Seymowania naſzego ; czyli Kolledzy nowo wybrani do „ pomocy naſzey, przybyli tu do rozpoczęcia nowego Seymu? Czy do kontynuacyi dawne-„ go? Jeżeli do nowego Seymu, to mieliby Prawo dopraſzać ſię Przyſięgi; lecz ieżeli do „ dokończenia dzieł naſzych, mam za powinność przełożyć, że przed przybyciem nowe-„ go kompletu Proiekt *Legis curiatæ* w części zoſtał zadecydowany ; druga iego połowa „ miała być za przybyciem nowych Kollegow zaraz po ukończeniu Rugow rozpoczęta, i „ na to daliśmy ſobie ſłowo; a zatym w tey mierze inſza Propozycya być nie może, tyl-„ ko taka : Czyli od Proiektu *Legis curiatæ*, czyli od Przyſięgi zaczynać nam trzeba?

Przełożył Jmć Pan Rzewuſki Podolſki: że kweſtya o Przyſięgę przez trzy dni tocząca ſię, gorſzy go tym bardziey, że dziś ſłyſzy wnioſki, iż Przyſięga ieſt potrzebna: Ale, iż wiadomo wſzyſtkim, że Penſye były brane, iako tego mamy przykład na niegdyś Xięciu Ponińſkim, boiąc ſię zatym, aby gorſze ſuppozycye na dziſieyſzy ſkład Seymu nie padały, dopraſza ſię o Przyſięgę.

Przeczytana więc znowu zoſtała przez Jmć Pana Marſzałka Seymowego, a powtorzona dla Senatu przez Jmci Xiędza Referendarza Koron. Propozycya : Czyli ma być Przyſięga, lub nie? Ma być? *affirmativè*, nie ma być? *negativè*; Naſtąpił przeto *Turnus* głośny, z którego okazało ſię Wotow *affirmativè* 139. *negativè* 130.

W czaſie Turni *miane głoſy , te ſię dołączaią , które do Dyaryuſzu oddane zoſtały :*

Jmć Pan Ożarowſki Kaſztelan Woynicki:

„ Kto dziś właśnie dwa lata dobrowolną w obecności wſzędzie będącego Boga, „ w obecności W. K. Mości Pana Mego Miłł. w obecności naoſtatku na ten czas Prześwie-„ tnych Zgromadzonych Stanow, nayuroczyſtſzą wykonał Przyſięgę, ten śmiało, ten iaſno „ ſwoie i dziś w Zgromadzonych Nayiaśnieyſzych Stanach otworzyć zdanie tym bardziey „ ma Prawo.

„ Dozwol N. Panie! dozwolcie na ten czas Zgromadzone Stany Waſzego wezwać „ świadectwa. Niech naoſtatku i oſnowa głoſu moiego, w tę porę mianego, mnie zaświad-„ czy, że Przyſięga moia była ochotna, była dobrowolna, bo z czyſtości duſzy moiey po-„ chodząca, była nayſurowſza, bo nie była za poſpolitym wnieſieniem, iż lepſza ieſt z „ Bogiem na tamtym świecie ſprawa, niz na tym z ludźmi, nietylko bowiem kar wiecznych, „ ale i doczeſnych w niedotrzymaniu oneyże obeymowała wezwanie.

„ Radbym był N. Panie i powtornie też Przyſięgę z Prześwietnemi Stanami dziś „ dobrowolnie, dziś ochotnie wykonać, ale bez nakazu Prawa, bo co ieſt w Przyſiędze „ dobrowolney chęci gorliwym zapałem, to Prawa wyrokiem, to Prawa nakazem, w po-„ tomności nieprzyzwoitym na cnotę Polaka znayduię śladem. Z tego więc powodu nie „ mogę być za Przyſięgą, która dla cnotliwego nie potrzebna, a niecnotliwego nie wſtrzy-„ ma; krzywoprzyſięſtwa zaś karę (iako to iaśnie i dokładnie J. W. Biſkup Kijowſki „ godny i cnotliwy Senator w głoſie ſwoim oświadczył) na cały Kray ſprowadzić mogą. „ Nie rozumiem, aby moie zdanie w ſzczerości ducha oświadczone, iakiemu podpadało

„ ſłoma-

„ tłomaczeniu, bo mnie moie przekonywa sumnienie, iż żadnego niewinienem obawiać się „ zarzutu. Wszelako choćby i czyia czarna znalazła się dusza, któraby to moie na złe tło- „ maczyła zdanie; własną poświęcam miłość miłości Oyczyzny, woląc na osobie choć nie- „ winny cierpieć zakał, niż zakału Narodu doradzać. A lubo nie iestem za Przysięgą, nie „ iestem przecież przeciwko karze dla występnych; Niech ktòrenkolwiek z podanych spo- „ sobow w tylu Proiektach do ukarania przestępnego przyięty będzie srzodek. Ja na nay- „ surowszy się zgodzę, z tym iednak dodatkiem: aby i ten, którenby o winowayey wie- „ dział, a wyraźnie i osobiście o nim, lub o nich nie doniosł, rownąż karą przestępstwa „ ukaranym został.

Dnia 23. Grudnia.

Jmć Pan Mniszech Marszałek W. Koronny:

„ Mowić przeciw Przysiędze, nie iest mowić przeciw sumnieniu; owszem za su- „ mnieniem nayczystszym; Wzdrygam się na myśl samą podeyrżliwości, skoro tayna; żą- „ dam zarzutu otwartego; ten chyba zgromi niecnotę, ten ieden przystoi w wolnym rzą- „ obwiniać zaś, a nie wymieniać, iest orężem niedołężności.

„ Podobnie wymuszonego zaręczenia, był iuż wniosek w pierwiastkach toczącego się „ Seymu: szedł *Turnus* zaymuiący nawet przeszłość, byłem przeciwny; oświadczyłem w „ tey Swiątyni, żem gotow z osoby położyć sumnienie, alem nigdy nie sądził, by przy- „ stało upowszechnić nayświętszą porękę.

„ Jestem czysty, *sanctam non violavi fidem*, tak o wszystkich chcę trzymać. — „ Zbrodzień zaś, gdybyć go Boże tu cierpiał, w zbytnim dla cnotliwych hamulcu, znalazł- „ by pozorne oczyszczenie, a błonka zwodnicza, czy uprzedzenia, czy wstydu, czy urą- „ gania, oczy iego by zaślepiła.

„ Nigdy w ostateczności dobra nie upatruię; śledźmy, sądźmy, karzmy złych, ale „ nie przymuszaymy ich łączyć zbrodnie do zbrodni, nie chcieymy ich mieć z nakazu nie- „ winnemi, gdy w istocie mogliby być świętokradzcami.

„ Wreszcie nie łudźmy się; kogo cnota, Oyczyzna, Szlachetność niewiąże, tego „ choć nayuroczystszy obrządek nie sprostuie. Będę zawsze za sądem, za przekonaniem, „ karą, nigdy za prożną Przysięgą.

Jmć Pan Tyzenhauz P. Wileński:

„ Z hańbą dla Narodu szukać gwałtownych sposobow chcąc czynić dla dobra Oy- „ czyzny, strzeżmy się takich środkow, któreby Narod upodlały, wzgardę od postronnych „ Narodow ściągnęły, a w Izbie Prawodawczey zamięszanie czyniły. Tu Przysięga złego „ nie poprawi, a dobry bez niey dobrym będzie; Nie N. Stany! idźmy sercem otwartym, „ duchem czystym radzić i czynić o dobru Oyczyzny; Pytam się: Czy przyszła kiedy in- „ fluencya zagraniczna prosto do Posła? lecz przez Ministrow, przez Możnych do nich tra- „ fia; w moim przekonaniu, widziałbym więcey potrzeby na Ministrow, na Panow mo- „ żnych hamulec zrobić; przez nich przekupstwa i intrygi czynią się w Kraiu; przez nich „ trafiaią Potencye Zagraniczne psuć Obywatelow, nieład w Kraiu robić.

„ My Stanie Rycerski, kiedy się nie weźmiem za ręce, i nie napisawszy dla Na- „ rodu Konstytucyi, będziemy zawsze pod iarzmem Możnowładzcow, będziemy zawsze w „ nierządzie.

„ Ten czas, ten moment, w którym należy nam okazać się prawdziwemi Obywate- „ lami, o nas samych myślić; nie chcąc zabierać drogiego czasu nad opisem tey Przysięgi, „ piszę się *negativè*.

Dnia 23. Grudnia.

Jmć Pan Zaleſki P. Trocki:

„ Nayiaśnieyſze Stany! zwątlone ſiły naſze długą pracą i zwyciężeniem tych za-
„ wad, które nam i czas, i okoliczności na przeyściu do dźwignienia Oyczyzny rzucały,
„ widziemy opatrzone tym dzielnym wſparciem, które nam upewnia pomoc pomnożoney
„ społeczności naſzey w obradach.

„ Czegoż ſpodziewać ſię nie mamy po ſercach, które poświęcone Radom Oyczy-
„ zny, nim radzić zaczną; Rad wierność chcą uroczyſtym Bogu i Narodowi zapewnić ob-
„ rządkiem.

„ Domagaią ſię tego iedni z poleceń wſpół-Braci ſwoich, drudzy właſną niewin-
„ nością wzbudzani, nikt nie przeczy, nikt wſtrętu nie okazuie, a ci nam tylko zamyſł
„ Przyſięgi rozwodzą, którzy ſwoiey i Waſzey N. Stany pewni czyſtości, zamyſł ten widzą
„ zbytkiem nieprzydatnym potrzebie, a może krzywdzącym przyſtoyność.

„ Z temi ia byłem, z temi myślałem, kiedyśmy w roku 1788. Seym ten zacząwſzy
„ Kommiſſyi Woyſkowey, Deputacyi Spraw Zagranicznych, Sądom Seymowym i innym
„ Magiſtraturom przepiſowali Przyſięgę; lecz kiedy iuż raz za powinność uznano, żeby ſię
„ Obywatel przeznaczony urzędowey ſłużbie dla Kraiu, oczyścił z porozumień i zdarzo-
„ nych w naſzey Oyczyznie przeciw Oyczyznie podniet; czułem, i ieſtem w uznaniu, że
„ nietylko potrzebą, ale powinnością naſzą ſtało ſię to, żebyśmy wſzyſcy przyſięgli; któ-
„ rąkolwiek z podanych Rotę przyſtoſować winniśmy do tey, iakąśmy przepiſali wſpół-
„ Obywatelom naſzym, którzy ani więcey nad nas obowiązani Oyczyznie, ani więcey nad
„ nas niewinni w ſercu, ani więcey iak my, intereſſowani Oyczyzną.

„ Potrzebą ieſt naſzą Pzyſięga, bośmy nią obowiązali wſpół-Braci, i wſpołeczni-
„ kow naſzych; do mnieyſzych nad nas przeznaczeni Oyczyznie uſług, do ſprawowania
„ tylko części rządowych, które im poruczyły Prawa, wykonali Przyſięgę: Oniżby tylko
„ znamię niewinności przeſzłey i przyſzłey mieć mogli? a my Rząd cały, los Polſki, i loſy
„ wſzyſtkich Mieſzkańcow, którzy żyią, i żyć maią na potym, w ręku trzymaiąc; po uczy-
„ nionych wnieſieniach, po oświadczeniach uroczyſtych, że przyſiądz chcemy, zoſtać ſię
„ mieli w rozumieniu, że przyſiądz nie możemy? oniżby tylko Bogu i Narodowi zaręczyć
„ mieli poczciwość i cnotę, a my zoſtali w domyſłach, żeśmy tego zaręczyć nieśmieli.

„ Nie Stany Nayiaśnieyſze! może zbytek dla drugich, lecz ſtał ſię iuż miarą na-
„ ſzey potrzeby, nie więcey nad nas Oyczyznie winni, nie więcey nad nas obowiązani do
„ nieſkażytelności uſług Kraiowi, nie więcey nad nas niewinności mieć mogą, nie więcey
„ nad nas być niewinnemi potrzebuią; przyſięgli przecież, ſtało ſię potrzebą naſzą, cośmy
„ cudzą powinnością uznali, i chronić ſię od niey? byłoby ſkazić mniemanie o nas. A ie-
„ śli ſię czego lękamy? lękaymy ſię pomnażać podeyrzeń i nieufności, któreby nie brały od
„ naſzych krokow pomoc i potwierdzenie.

„ Stało ſię potrzebą naſzą, cośmy dla innych powinnością uznali, i w ten czas zaraz
„ ſtało ſię powinnością dla nas, cośmy dla innych oſądzili potrzebą.

„ Przyſięgli inni, żeśmy to za potrzebę uznali, patrzą pewnie odtąd ze wſtrętem,
„ i nieufnością na nas, które do dwoch względow ſtoſuią, albo nas w podeyrzeniu maią
„ u ſiebie, że ſię Przyſięgi chroniemy; albo nas o podeyrzenie ku ſobie winią, żeśmy
„ im przyſiądz kazali. Z obu poſądzeń wywod ſami ſobie winniśmy, niech myśli i ſerca
„ naſze wolnemi ſtaną ſię od winy rownie krzywdy cudzey, iak ſwego ocalenia; Jam tak
„ myślał, gdym innych Przyſięgi ſłuchał, że w uznaney dla nich potrzebie, ſobie przepi-
„ ſałem powinność.

Dnia 23. Grudnia.

„ Idźmy razem przed Tron Boga naszego, idźmy przed twarz Namiestnika Jego
„ Krùla naszego, wyznaymy niewienność przeszłą, i przyszłą niesskażoność naszą, część tych
„ powierzeń daliśmy innym, które przy nas zostały, a ostrożność nasza obrała obowiązać
„ ich surową Przysięgą. Coż nas przed światem wymowi od surowości przeciw nam samym,
„ gdy ogólnych pomyślności Kraiowych dozorcy i Stroże, gdy zwierzchni Narodowi całe-
„ mu, i tym, którym podległą naszey zwierzchności władzę kazaliśmy zaprzysiądz, nie
„ obowiążemy się rękoymią Bogu i Oyczyznie, któraby tak pozostałych w domu Braci
„ naszych zabeśpieczała od nas, iak być zabeśpieczeni szukaliśmy od tych, którzy od nas brali
„ zlecenie.

„ Idźmy przed Ołtarz sumnieniow naszych, a iakośmy w sobie niewinni, i bydź
„ winnemi nie chcemy, tak czyńmy publicznym wywod z posądzeń, które w kimkolwiek
„ wątpliwość o czystości zamysłow naszych sprawować mogą.

„ Nie tak ia myślę, iak tu słyszałem głosy, które Izbę naszą na złych i dobrych
„ dzieląc, złym niepomocną, dobrym niepotrzebną dowodziły Przysięgę. Nikogo nie posą-
„ dzam, wszystkich poczytam za dobrych, i dla powiększenia ufności ku dobrym, Przysięgi
„ życzę.

„ Daymy to, że żądana Przysięga, albo pomocną nie będzie, albo nie iest przy-
„ stoyną; dość iest, że iest żądana, że wykonana przez iednych, żeśmy za potrzebną, za ko-
„ nieczną dla wszystkich uznali.

„ Nie nowym to będzie obrządkiem w Rzplitey naszey; wszystkie prawie w wa-
„ żnych zamiarach sprzymierzenia się Narodu naszego, poświęcane były podobną rękoy-
„ mią, był Bòg wzywany, żeby usprawiedliwiona przed Jego wielkością ufność, czyniła
„ między nami gruntownieysze złączenia, czemużby czyny Przodkow naszych być miały
„ tylko dla niektórych między Nami przykładem? dla reszty wstrętem.

„ Dni kilka bezczynnie, nie żebyśmy Przysiędze byli przeciwni, ale żeśmy nie-
„ ziednoczeni; dni kilka ubywa z czasem, a w nim ubywa z istotnych pomyślności Oy-
„ czyznie, i w ten czas, kiedy się zamyślamy czy niewinność przez publiczny obrządek
„ zaręczyć mamy? wpadamy w winy opuszczeń szkodliwszą nad inne winy, bo wina stra-
„ coney pory, nie ma nadgrody.

„ Nierozwodzę się nad potrzebą Przysięgi, ani nad iey zbiianiem, pytam się, co
„ nas bliższemi przedsięwzięć uczyni? Co między nami ufność, co ścisleyszą iednomyśl-
„ ność sporządzi? Przysięga, czy uniknienie Przysięgi? Przysięga pewnie, bo iest żądana,
„ bo wykonana przez iednych, bo nakazana przez Instrukcye innym, bo się iey większa
„ liczba domaga, a domaga się w widoku ubeśpieczenia Oyczyzny od sposobow, któreby
„ na iey zgubę użyte być mogły, w widoku ubeśpieczenia nas od nieufności wspoł-Braci
„ naszych, wspoł-Braci zaś naszych, od wątpliwości o nas.

„ Nie myślę, żeby wykonanie zamysłu naszego w Przysiędze gorszyć miało Kray,
„ lub Europę. Nazbyt długa praca postronna przez wszelkich środkow użycie rożniła nas z
„ nami, i w nas stabiła zaufanie ku nam; kogoż to zdziwi, że przez naszą otwartość iedno-
„ czyć się z sobą samemi, i cudzą sztuką wydarte nam zaufanie wzaiemne sobie przywracać
„ chcemy? Ten ia skutek z Przysięgi wnoszę, iakiego szukali Przodkowie nasi po każdym Oy-
„ czyzny wzburzeniu w amnestyach, które ogłaszać zwykli. Przez nie Obywatel wspoł-Brata
„ winić o krzywdy przestawał; przez Przysięgę Brat Bratu być podeyrzanym przestaie. Je-
„ steśmy niewinni, nie unikaymy uroczystego wyznania o tym, żebyśmy się być winnemi
„ nie zdali, żebyśmy nie pomnożyli podeyrzeń, a przynaymniey winni nie byli czasu, któ-
„ ry trwoniemy.

Dnia 23. Grudnia.

Jmć Pan Mineyko P. Kowieńſki:

„ Winienem w tym mieyſcu powtorzyć to, com na dniu onegdayſzym w głoſie „ moim oświadczył, winienem powiedzieć przyczynę, która dała nam racyą na Seymikach „ Przyſięgi.

„ Oto N. Stany! obſzedł całą Prowincyą W. X. Litt. odgłos, że w Seymuiących „ ſtygnie duch Patryotyzmu, że ſą, i mnożą ſię ſilne na umyſł Obywatelſki i ich cnotę „ tentacye, ten dał nam cnotliwą pobudkę wnieść potrzebę Przyſięgi, i wykonać ią.

„ Mowiłem na Seſſyi wczorayſzey, że Przyſięga nie ieſt pewną cnoty zaſadą: i „ przeto wnioſłem, ażeby na Przeſtępcow był Sąd gotowy, a Inſtygatorowie iako ze Skar- „ bu płatni, pilnowali i pełnili ſwoie obowiązki; dodać ieſzcze chciałbym, iżby przy wzno- „ wieniu Praw dawnych, Sąd taki naznaczaiących, poſtanowić: że oſkarżonym o zdradę „ Oyczyzny, o branie Pieniędzy od kogokolwiek w czaſie Poſelſtwa, *Beneficium* odprzyſię- „ żenia ſię ieſt zabronione.

„ Znayduiąc dopiero przez liczne Woiewodztw, Ziem i Powiatow Inſtrukcye czyn- „ ność naſzą popartą, nie umiem inaczey ſkłonić zdania moiego, tylko za Przyſięgą, i „ oświadczam ſię *affirmativé*.

Jmć Pan Leſzczyński P. Inowrocławſki:

„ Mam w Inſtrukcyi moiey, abym ſię domowił o wykonanie Przysięgi w Stanach „ Seymuiących; nie mam iey atoli w Przekonaniu moim. Zdradzać Oyczyznę, kto ieſt w „ tey części, przy takiego duſzy niemasz charakteru, niemasz delikatności ſumnienia; a „ gdy tego oboyga niemasz, Religia ieſt niczym, Przysięga tym ſamym; lecz niech Publi- „ czność będzie przeświadczoną, że zdanie moie czyſty powod gruntuie. Przysięgam przed „ Tobą Boże Wſzechmocny, przed Tobą Królu i Narodzie, przed Wami N. Stany, że „ od żadnego Zagranicznego, ant z Zagranicznemi intrygami połączonego, od żadnego z „ Zdraycow Oyczyzny oſądzonych, ani o zdradę powołanych, żadney Penſyi nie brałem, „ brać nie chciałem, i brać nie będę. Boże! potęp mię, ieżli nie ſprawiedliwie przysię- „ gam; gdym to dopełnił, co mi czucie moie wyznać kazało. Pozwolcie N. Stany! niech „ powiem, co mi powiedzieć należy. Nie Przysięgi trzeba, ale Sądu ſprawiedliwego na „ Zdraycow Oyczyzny; Sądu mowię, żeby się na iednym nie kończył, minąwſzy większych „ w zbrodni. Przykład przytoczony, że gdy Piorun trzaſł w pień martwy i ſpruchniały, „ zatrzęſły się drzewa gromu Piorunowego wyſtrzałem; lecz N. Stany! prawda, gdy Pio- „ run trzaſł w pień martwy i ſpruchniały, zatrzęſły się dęby potężne i Cedry; cóż iednak „ z tego? pień rozwalił się; a gdy chmura ſtraſzaca przeſzła, te drzewa nie bały się dru- „ giey; kwitnąć zaczęły, iak kwitnęły dawniey; i tak nie poczciwy wydawały owoc, iak by- „ wał przed tym.

„ Słyſzałem tu odpowiedź ztąd pochodzącą, gdy JW. Rzewuſki wſpomniał, *że* „ *biorą*, gdym się domowił, aby powiedział kto? bo w takim Gronie bydź Prawodawcą, „ hańbąbym nazwał, ale nie zaſługą honor czyniącą; Prosiłbym o to w tym celu, bo tu „ nikt nie ieſt, ktoby podobieńſtwem plamy, albo pod złą opinią zasiadać pragnął. Uſły- „ ſzałem odpowiedź, iż wiem kto oſądzony. Wiem N. Stany! kto oſądzony, wiem kto „ powołany, podałem Delacyą wſpolnikow. Wſzak w oczach JW. Rzewuſkiego ſłyſzał ią „ i czytał; kiedy więc powiada, że biorą, gdy widzi kto, gdy każdy wyſzczególniony, „ gdy Delator receſſu nie uczynił; czemuż więc gorliwością zaięty nie popiera, czemu „ ſkutek czyniąc poſądzeniu ſwemu nie dochodzi prawdy? Wſzak Proiekt Delacyi podany „ do Laſki ieſt tylko w odwłokę odłożony; niech więc gorliwość do iaſnych trafia dowo-

„ dow,

„ dow, poſądzenia bez odkrycia ſą martwe, krzywdzą prożno, i tego co ſłyſzy, i tego co „ poſądza. Dnia 23. Grudnia.

„ N. Panie! maſz ufność w Narodzie, śmiem ci moim ſercem, moim życiem za- „ ręczyć. Panuy Królu Ludowi Twemu z rowną dla każdego ſprawiedliwością; niech na „ grzech, Prawo będzie ogólne; niech za niem exekucya rozciąga ſię nie do ſłabych, ale „ do przeſtępnych; niech kto winien odpowiada. Lepieyby było N. Panie, żebyś zdraycow „ Oyczyzny głowy widział na palach, iakże ie widzisz bliſko Tronu Twoiego. Idąc za In- „ ſtrukcyą moią, daię wotum za wypełnieniem Przyſięgi.

Jmć Pan Jerzmanowſki P. Łęczycki:

„ Gdyby nie Seym 1775. roku ſkończony, a na nim praktykowanym ſpoſobem „ podział Prowincyi Rzplitey zrobiony i podpiſany, nie robilibyśmy takiey, do iakiey przy- „ ſtępuiemy oſtrożności, nie proiektowalibyśmy dla oſob Seymuiących Przyſięgi. Gdybym „ Seymu tego Poſtem nie był i Delegatem, nie miałbym przyczyny dawać tey, którą czynię „ z ſiebie explikacyi.

„ Padł wyrok ſprawiedliwości, połączony iednak z litością na Naczelnika Seymu „ tego. Wſpolnicy iego zoſtali bez kary i nagany: ale padła ſuppozycya brania za podział „ kraiu pieniędzy na wſzyſtkich Delegacyą z Seymu tego ſkładaiących, że oni podpiſawſzy „ podziałow Traktaty, ſtali ſię ſzczególną zguby ſwoiey Oyczyzny przyczyną.

„ Nie będę ia ieden przeciwko tym wſzyſtkim tylokrotnie oſkarżonym mowił, ani „ obwiniał, *ne tota gens pereat*, dla tego podpiſuiących Kaifaſzow powſzechną, iako w „ ſprawie *Criminis Statûs*, uczynię ſpowiedź, aby i cień złego mniemania moiey nie dotknął „ oſoby.

„ Było nas Seymu tego *junctim* z Senatem, do traktowania z Miniſtrami Dworow „ Zagranicznych Delegowanych oſob Nro 93. którym oddana całości Oyczyzny obrona, mie- „ liśmy od Ciebie N. Panie udzieloną władzę taką, iakiey oſtrożność wyciągała powie- „ rzoną, którey na ſtronę czyſtey ſprawy Rzplitey, a na odparcie dzikich z grobu ſtaroży- „ tności wydobytych pretenſyi, użyć mogliśmy, iakoż używaliśmy. Ale mocnieyſza ſtrona „ z dobytą w ręku bronią przeciwko nam ſtawaiąc, łatwo pretenſyi ſwoiey dowiodła pra- „ wności. Gdy ſzeleſtem oręża rozlokowanego w Stolicy tuteyſzey Żołnierza zaſtraſzywſzy, „ onegoż na exekucyą w domy cnotliwych Obywatelow JO. Xięcia Nominata Biſkupa Kra- „ kowſkiego, i zmarłego niegdyś Wodzińſkiego Biſkupa Smoleńſkiego ſprowadziwſzy, cały „ ſtrwożyła Narod.

„ Delegowane oſoby iedne ſekweſtrowaniem prowentow, drugie konfiſkowaniem „ Dobr, bliſko, albo w ſamey granicy, każdey *reſpective* Potencyi leżących niektóre taie- mnemi złudzone przyczynami, do podpiſow podziału Kraiu Rzplitey łatwo ſkłonić ſię da- „ ły (mniey moiey, iako większością głoſow delegowanych oſob nie popartey, uważaiąc „ oppozycyi), i tym ſpoſobem na wſzyſtkie delegowane oſoby Traktaty podpiſuiących, zwa- „ lił ciężar świętokradzkiego grzechu, i ſprzedaży Oyczyzny ſuppozycya, a naſtępnie od „ żyiących zemſta, a od potómności pogarda ſpodziewana.

„ Należy mi więc w tym mieyſcu uſprawiedliwiaiąc na tym Seymie moie i JW. „ Dunina, JO. Xięcia Czartoryſkiego, i innych Kollegow poſtępowanie, kilkoletnie czynio- „ ne na dziſieyſzym Seymie, do Manifeſtow i Głoſow naſzych w materyi podziału Polſki „ mianych, powtorzyć odwołanie, które u Prz. Seymuiących Stanow, i całey Publiczności, „ niewinnemi nas czynią od wſzelkiego porozumienia. A Plenipotencyi Akt w Xiędze Sey- „ mu 1775. ſkończonego, oſob Delegowanych do traktowania z Miniſtrami Zagranicznemi

Dnia 23. Grudnia.

„ imiona i nazwiſka obeymuiący, z podpiſami na Traktaty podziału, kto zechce, gdy ſprawdzi, nie znalazłſzy tylko iednego moiego na tych Traktatach, iako Delegata podpiſu, ani w owey Czarney nadgrod Xięgdze Seymu tego umieſzczonego, i cienia z tey o mnie nie zoſtawi opinii, owſzem przekona ſię o nieſkażytelney wierze i miłości, dla Króla i Oyczyzny.

„ Proiektowaney Przyſięgi (choć iey nie mam od Wdztwa moiego do Inſtrukcyi podaney), nie wzdrygam ſię, wſzak tę w czaſie Seymu tego, na Urząd Sędziego Seymowego, rownie iak i Kolledzy moi Sędziowie Seymowi, w wyrazach, że Penſyi Zagraniczney nie brałem, nie biorę, i brać nie będę, *in facie* Seymuiących Stanow wykonałem, która uſprawiedliwia moie do Oyczyzny przywiązanie, a oddala mylnych i podeyrzliwych (ieżeli o mnie mieli) złe poſądzenia.

„ Gdy iednak ſłyſzę teyże ſamey Przyſięgi dodatkami pomnożone wyrazy, powtorzę ią chętniey, im częściey radbym przekonywać całą Publiczność, że nie byłem, nie ieſtem, i nie będę nigdy Zdraycą dla moiey Oyczyzny, a urzęduiąc na Funkcyach publicznych Poſelſkich od roku 1773. do Seymu dziſieyſzego, lat kilkanaście z ażardem zdrowia i maiątku przepędziwſzy, Tobie Nayiaśnieyſzy Panie, i moiey wierny byłem Oyczyznie.

„ Mowiłem to, co do uſprawiedliwienia własney moiey należało oſoby, teraz gdy mowię o decyzyi ogólnego Przyſięgi Proiektu. Nie radziłbym, aby tę Przyſięgę Seymuiące oſoby wykonać miały; bez liczby prawie Obywatele Rzplitey na podatek dzieſiątego groſza, uroczyſtą wykonali Przyſięgę, a przecież Deputacya Koekwacyina okaże ich nieſprawiedliwość. Zoſtała ſię obraza Boſka, przez nadaremne wzywanie Imienia iego; a pożytki dla Skarbu czyli będą pewne i trwałe, nie wiemy.

„ Zawierzył Nam Narod loſow ſwoich, uchwalone Prawa odpowiadaią w nas iego ufności i życzeniu, a za coż mamy wzywać Imienia Boga, który pobłogoſławił Oyczyznie naſzey. *Juramenta etiam juſta vitada ſunt.* Raczey napiſać Prawo ſtanowiące karę śmierci, na biorących od Zagranicznych Państw Penſye, niżeli nie potrzebnemi Przyſięgami napełniać Xięgi Praw Narodowych; z tego powodu daię zdanie moie przeciwko Przyſiędze: *negativé.*

Jmć Pan Zaiączek P. Podolſki:

„ Nic tak trudnego do wſtrzymania, iak myłki, które zbytek gorliwości rodzi, dopuſzczaiący ſię tego rodzaiu wad; poiąć nawet nie mogę, aby ich zapał, zapał na pozor święty, mogł być kiedy Oyczyznie ſzkodliwym. Doświadczenie iednak uczy, że te choć ſzanowne grzechy, ſą iednak grzechami przeciw Oyczyznie.

„ W przeciągu dwochletniego ſeymowania, w ten czas, gdy obca przemoc żadney nam tamy założyć nie mogła; w ten czas, gdy naylepſzy z Królów odrzuciwſzy wſzyſtkie oſobiſte widoki, całkiem ſię poświęcił ratunkowi Oyczyzny; w ten czas, gdy rzadki gorliwością i cnotą Mąż ſtyruiąc Kołu Rycerſkiemu, całą ſwoią ſzczęśliwość na tym zakłada, żeby Oyczyznie dobrze ſłużył; w ten czas mowię, gdy zdawało ſię, iż nic obradom naſzym przeſzkadzać nie powinno; przecież zapał i zbytek gorliwości były nam ſzkodliwe. — O wieleż to czaſu marnie ſtrawionego! czaſu, którego od wiekow nie miała Polſka, ani tyle, ani tak zręcznego do powſtania. Przedłuża nam go dotąd Naywyżſza Opatrzność, lecz za każdym uderzeniem godziny drżeć powinien Polak, czyli nie oſtatnia. Z otaczaiących nas Potencyi iedna, iuż niemal zyſkała pokoy; druga wſzyſtko robi, żeby go odſtąpić, gdy ten ſtanie, coż nas czeka? Niemasz między nami takiego, któryby nie wiedział,

„ iak wiele powstanie Polski iest nieprzyiemnym Sąsiadom naszym, iak wiele omyla ich na- „ dzieie zysku i rozszerzenia się stratami naszemi. Pewni zatym być powinniśmy, że dziś „ stanie pokoy, dziś Sąsiady nasze podwoią sposobow, aby w Polszcze niedopuścić Rządu.— „ Nie mitrężmy przeto czasu, ale śpiesznym krokiem postępuymy w czynnościach. Lecz iak „ dotąd właśnie przeciwną obraliśmy drogę. *Lex curiata* odsuneła rządowe materye, *Legem* „ *curiatam* odsuwa Przysięga, Przysięgę odsunie Rota, czyli iey ułożenie, będziemy mie- „ siące trawić na samych akcessoryach, co tym niebespiecznieyszym znayduię dla Rzplitey, że „ intryga i przyiaciele dawnego nierządu Polskiego pewnie nam zechcą w rocie Przysięgi cały „ przyszły Seym podyktować. Z tych powodow piszę na przeciw Przysiędze *negativè*.

„ Że zaś nie idę wstecz moiey Instrukcyi JW. Podkomorzy Latyczewski Boreyko „ iuż wytłomaczył, iż Instrukcya nasza na przyszłość, a nie na teraz Przysięgę zaleca.

DNIA 23. GRUDNIA.

Jmć Pan Jelski P. Starodubowski:

„ Kto przypomina sobie źrzodła zaszczytow Polaka, kto w nich Przodkow chce na- „ śladować; kto Potomkom przykład zostawić podobney ku Oyczyznie wierności zamyśla; „ Ten zapewne mowić musi przeciw Proiektowi podanemu o Przysiędze Prawodawcom nie- „ słychaney dotąd, i żadnym Prawem ich ku temu nie obowięzuiącey.

„ Objekt przez Przodkow naszych stanowienia Przysięgi był iedyny ten, aby niewin- „ ny tym ostatnim i nayważnieyszym sposobem bronił siebie od napaści i kaźni szczególny „ Obywatel przy świadectwie wyroku Sądowego każdey Juryzdykcyi ukazuiącey oboiętność z „ Inkwizycyi o rzeczy zabaney odżałowanemu. A tu dopiero zastanowmy się nad sobą. Czy „ zadaie kto nam nieprawość iaką w tey Swiątyni, i o co zadaie? Jeśli zarzuca, to „ zapewne całey Swiątyni zadawać nie może; bo dawnych Kollegow naszych czysta praca, „ i gorliwość służenia Oyczyznie, Narodowi nie tayna.

„ Jeśli zadaie przez szczegół kto komu, niech wyda; a przykładem Waszym świe- „ żym ukarzem rownie, albo i ostrzey tego, iak skarany *Adam*.

„ My nowo przybyli (śmiało powiem) podeyrzeniu ieszcze dla rozpoczynaiącey „ się dopiero tylko pracy naszey ulegać zapewne nie możem; Lecz kiedy nikt plam nie „ zadaie, tylko sami sobie proponuiemy z powodu nayduiącego się tego Proiektu w In- „ strukcyach kilku, to wiemy, że Instrukcya obowiązuie tylko Posła do wzmienienia o „ tym, do popierania ile możności, ale do utrzymania koniecznego nie iest żaden Poseł „ zdolnym; Bo cząstkę tylko Narodu reprezentuiąc, większey części onego rady słuchać „ iest winien.

„ Ta Swiątynia składaiąca się z trzech Stanow, dawała przykłady utrzymuiąc po- „ trzebne Proiekta, a mniey ważne uchylaiąc; Trzebaż więc w dzisieyszym Proiekcie szu- „ kać przyczyn potrzeby Przysięgi, tudzież dobrych z niey skutkow niezawodną ukazać „ nadzieię.

„ Gdyby tego była potrzeba, znałby ią cały Narod, a w całości swoiey wszyst- „ kim Posłom swoim nakazałby na Seymikach też Przysięgę przed sobą, i nauczyłby wy- „ razow Roty żądaney Przysięgi. Lecz kiedy większa część Posłow nie znayduie w swo- „ iey Instrukcyi; iakże może z nas każdy nie maiący zalecenia lekko ważyć zaufanie współ- „ Braci naszych czyniących nam honor przez to?

„ Dopuśćmy, wszakże na moment (choć prawdziwie za nayniewinnieyszych wszy- „ stkich mam tu w tey Izbie) dopuśćmy, iż iest ktokolwiek zły po między nami, i iuż „ złe dopełnił; Coż Przysięga temu zaradzi? albo złemu ieszcze dopełnić się maiącemu, czy „ zagrodzi? kiedy nieprzełamana skłonność wewnętrzna zaprowadzi kogo tak daleko prze-

Dnia 23. Grudnia.

„ ciw Oyczyznie; mnie się zdaie, że złe, złym będzie; a w krzywoprzysięstwie drugie „ popełni.

„ Wymiar powszechney w tey Swiątyni Przysięgi ma zysk ten tylko, że niewinni „ pokryci w oczach powszechności Kraiow wszelkich, zasłużą na to u nich zdanie, że „ Polacy sami sobie nie wierząc, Przysięgą się ubespieczyli.

„ Jak to okropna hańbiąca postać Narodu naszego; gdzie dotąd Polak bez Przy- „ sięgi wierniey się zachował Królom i Oyczyznie, niż w absolutnych Państwach zaprzysię- „ gaiący wierność poddaństwa dopełniaią Poddani.

„ Upadnie zapewne ten zaszczyt cnoty Polaka, zdobiącego się tym w Europie ca- „ łey: zhańbiem nas samych będąc pierwszemi założycielami Przysięgi.

„ W ten czas Przysięgę wypełniać, kiedy naywięcey i naypożytecznieyszych Praw „ iuż sobie ukował Narod w przeciągu dwoch lat zeszłych, nie widzę potrzeby, bo Przy- „ sięga ćmiłaby sławę wolnego Posła samym obowiązkiem przywiązanym zawsze do teyże „ Przysięgi.

„ Niech niedba z Was żaden JWW. Kolledzy, coście na sławę dwoma laty za- „ służyli przed nami; niech niedba, na potwarze partykularne złego iednego, lub złych kil- „ ku osob. Ci nie składaią Narodu, ci sami za skażenie niewinnego charakteru i sławy „ cnotliwych pod surowy wyrok Prawa podpadną. Czysta cnota czernideł się nie lęka. „ Strzeżmy się lepiey sami dobrowolnie złego, niż gdyby nas Przysięga strzedz miała.

„ Wolni Wy iesteście od tey suspicyi Narodu, owszem dowiodę to z Instru- „ kcyow, że rekommendować Waszą cnotę, zdatność, nam tu przybyłym nakazały Po- „ wiaty przed Królem.

„ Toć iuż Wasza sława czysta, a osoby wolne są od podeyrzenia ogólnego w „ Narodzie.

„ Jeżeli komu podeyrzliwość dyktowała na nowych Posłow przybywaiących wkła- „ dać obowiązek Przysięgi przez Instrukcye, niektórym Posłow dane; Za coż nas sądzić „ wprzody, niżliśmy zostali poznani? Znaydzie się z nas każdy w tey ambicyi Szlache- „ tney szukania sławy cnotliwym postępowaniem w obradach ninieyszych bez tego musu, i bez „ tego urączenia się Przysięgą.

„ Ja sam w sobie po Przysiędze sądziłbym zawsze naylepsze kroki kroki moie za „ wymuszony obowiązek czynienia tey posługi, na którą się ofiarowałem, i którą tu dopeł- „ niam w przytomności N. Stanow, nie zaś za cnotę wolną i czystą z umysłu i serca po- „ chodzącą. Zawsze ona iest świetnieysza, kiedy ią Polak dopełnia z własney woli dla do- „ bra swoiey Oyczyzny, a swego zaszczytu i sławy.

„ Idzie tu nam nowo-przybyłym Posłom, o wyłamanie się z tey oboiętności o nas, „ i iey bronić z nas każdy przez punkt honoru powinien.

„ N. Królu Panie N. Miłł. racz łaskawie zaświadczyć w tey Swiątyni, ieżeli nie „ lepiey wolną cnotę lubisz w Polaku, bo ta się ukazuie być w iego sercu zrodzoną dla Kró- „ lów swoich, dla Oyczyzny i Prawa.

„ Nie widząc więc potrzeby przysięgania Posłom, i widząc hańbę w tym z nas „ każdego przybyłego, widząc hańbę powszechną Izby całey, na ten Proiekt Przysięgi nie „ pozwalam; a podany przez JW. Gutakowskiego Orszańskiego, Prawo kary na przestę- „ pnych formuiący, i dawne ustanowione ożywiaiący, tak na przestępnych w przekupstwie „ i zdradzie, iako też na fałszywie skarżących, i nie dowodzących, aby był przyięty do- „ praszam się.

Jmć Pan

Jmć Pan Zambrzycki P. Nurski:

„ Daleki iestem od wszelkiey opinii, aby między cnotliwemi, niecnota mieysce „ miała.

„ Żadnemu u mnie nie podpada podeyrzeniu: że tak iak koleyno każdy się zaręcza, wszyscy w tey Praw Swiątnicy nie podpadamy skazie; charakter i Religia powodu- „ ie nami.

„ Gdy tak iest Nayiaśnieysze Stany, czemu następnych Obrad od tey Swiętey rę- „ koymii zaczynać nie chcemy?

„ Wszyscy mowiemy, że w wyborze naszym złych ludzi nie ma: ia to nayszcze- „ gólniey twierdząc, uwielbiam Dzieła poprzednie Seymu teraźnieyszego, że Prawo w ro- „ ku 1775. w słowach: *Nie wolno brać nikomu Pensyi Zagranicznych na zdradę Oyczy-* „ *zny* (rozwalniaiące do brania ich pod tym podłym pozorem) zniesliście i zhańbiliście; „ uwielbiam niemniey przestrogę, abyśmy nowo Posłuiący decydowanych materyi nie mie- „ szali.

„ Zastanowmy się nad tym, to iest: ieżli Przysięgę znamię Religii, a twierdzę „ z mocy Instrukcyi wprowadzoną od wykonania usuniemy, czyli nie zmieszamy zapadłe- „ go Prawa, i czyli uznawszy ią niepotrzebną, tym samym nie zgorszemy się do brania „ przekupow Zagranicznych, a ztąd wprowadzenia intryg.

„ Oddalenie Przysięgi, za iednoż rozumieiąc, co Prawo haniebne roku 1775. o „ Pensyach nie na zdradę Oyczyzny branych; nie iestem przekonany, aby proiektowany „ opis kary na Pensyonalistow Zagranicznych, na instancyą każdego Delatora, za nie do- „ wiedzenie rownie śmiercią karać mianego, był dla Zdraycow iakimkolwiek hamulcem, „ bo to iest niezawodna, że maiętny i potężny, tym więcey od Zagranicznika wsparty Pen- „ syonalista, z zarzutu sławy całość, a niedołężny Delator śmierci haňbę odniesie, zatym „ nie będzie Delatora.

„ Moim zdaniem nie wypada odsuwać Przysięgę, boby to nie robiło nam sławy „ przed Narodem i Sąsiedztwami.

„ Lękać się nam nie należy, aby opis iey miał zabrać wiele czasu; owszem, gdy „ wszyscy w tey Swiątnicy iesteśmy cnotliwi, a gdy Przysięgą się zaręczemy, ta oddali od „ nas intrygę; a tak, i *Lex curiata*, i Forma Rządu snadniey przyśpieszone będą.

„ Z tego więc powodu daię moie wotum *affirmativè*.

Jmć Pan Zenowicz P. Połocki:

„ Nie maiąc ścieśnioney woli moiey co do Przysięgi Instrukcyą, mogę mowić tak, „ iak mi moie dyktuie przeświadczenie. Kogo N. Stany nie wstrzymuie myśl, że przyimu- „ iąc Pensye, datki, czy ofiary na szkodę Oyczyzny; zdradza ią, gubi milliony Mieszkań- „ cow, i ich niezliczone pokolenia; tego zapewne nie wstrzyma pewność w przyszłości „ kary, o iakiey na nieszczęście wieku naszego wielu nadto słabe ma oney wyobrażenie. „ Co do mnie, nie dla tego będąc przeciwko Przysiędze, żebym ią dla siebie usuwał, „ przysięgam w obliczu tu przytomnego Twórcy, żem nie brał, nie biorę, i brać nie bę- „ dę; anim nawet kiedy o tym pomyślił. Ale kiedy iestem poczciwym, chcę być śmia- „ łym; Niedbam, iakim mnie być rozumieią, kiedy iestem takim, iakim być powinienem. „ Będę w czasie za karą śmierci naywymyślnieyszą, aż do wplecienia żywo w koło. — „ Dziś zaś obawiaiąc się dodatkow do Roty Przysięgi, o iakich słyszałem, a ztąd nieszczę- „ snego skutku, i więcey straty czasu, iestem przeciwko, i piszę się *negativè*.

DNIA 23. GRUDNIA.

Jmć Pan Potocki P. Bracławſki:

„ Że w materyi toczącey ſię, i trzy Seſſye nam truiącey, uſt moich nawet nie
„ otworzyłem, iaſna tego przyczyna, że mi ſię ta materya w oſtatnim ſpoſobie nie po-
„ doba.

„ Liczne ſłyſzałem na przeciw ſobie wyſtawione Propozycye: Czy ma być Przy-
„ ſięga, lub nie? Czy ma być na wſzyſtkie Seymy, lub tylko na teraźnieyſzy? Od czego
„ mamy zacząć? Czyli *a Lege curiata?* Czy od Przyſięgi? i tam daley. Ja Nayiaśnieyſze
„ Stany, chciałbym ſię choć raz takowey Propozycyi doczekać, aby tylko ſzczerze: *Czy
„ mamy Oyczyznę ratować, lub nie? Czy ma być co z tego Seymu, lub czy mamy kwa-
„ druplowego ieſzcze zaſięgnąć kompletu?*

„ Czy brano dotąd Penſye Zagraniczne, czy nie brano? dokładnie nie wiem; do-
„ myślam ſię, że brano, i ſpodziewam ſię, że teraz iuż nikt nie bierze; ale czy bierze
„ kto, czy nie bierze, to wiem iak naydokładniey: że wſzyſtkim Sąſiadom Naſzym, większey
„ przyſługi w niczym robić nie możemy, iak tylko w marnym trawieniu czaſu nad temi
„ materyami, które nas iſtotnie zabeśpieczyć nie mogą.

„ Dawny Poſeł, dawnym Kollegom nic tu nowego nie powiem, ale Wam JWW.
„ Panom i Dobrodziejom nowo od Braci tu wyſłanym dla dokończenia naſzych robot w
„ czym dobre, dla poprawienia w czym złe, a pewnie dla pośpieſzenia onych ile możno-
„ ści, donieść mam za powinność; że intryga Cudzoziemſka wſtępnym boiem, w początku
„ kraiem rządzić chcąca, wſtępnym boiem przez zapał Szlachetny Patryotyzmu zgruchota-
„ na, inſzego iuż oddawna nie ma ſyſtematu, procz tego: żeby czas truć, zwlekać, aż do
„ pacyfikacyi, i fortelnym tym ſpoſobem odzyſkać to, co ſtraciła.

„ Jakoż N. Stany! czyż inſza zoſtała dla nich droga? Widzieli, iak Narod ści-
„ ſłym węzłem Konfederacyi ziednoczony; widzieli, iak hoyną ręką na potrzeby publi-
„ czne prywatnych maiątkow nie żałuie; widzieli, iak ſię żywo bierze do uformowania
„ Woyſka; widzieli, iak Rząd narzucony ſkaſowawſzy, dogodnieyſzego ſobie życzy. Coż
„ było robić? nieco inſzego pewnie, iak tylko ſię ſtarać, aby te podatki nie były dobrze
„ rozrządzone. Woyſko choć zebrane, ale nie opatrzone; a nadewſzyſtko, ażeby do ſta-
„ łey Formy Rządu nie przyſzło, bo wiedzą dobrze Sąſiedzi naſi, że aby tego nie było,
„ to łatwo zawſze potrafią własne naſze pieniądze, własne naſze Woyſko w nierządzie, i
„ zawichrzeniu przeciw nam ſamym obrocić, łatwo nas potrafią pokonać, i tym ſroższą nad
„ nami rozciągną zemſtę, że i przed innemi Potencyami Europy będą mieli pozor uſpra-
„ wiedliwienia ſiebie; mowiąc: żałowaliście Polakow przy podziele, żałowaliście, żeśmy
„ ich w dependencyi trzymali; widzicie teraz, czy warci wolności? wſzak im nikt nie prze-
„ ſzkadzał? wſzak trzy lata czaſu wolnego mieli, coż zrobili? gadali, krzyczeli, Sąſiadow
„ draźnili, wſzyſtko zaczynali, przyſięgali, i nic nie ſkończyli.

„ Tego to ia ſię N. Stany obawiam, nie o wiele iuż idzie; nieſzczęśliwym trafem
„ przez lat dwa z okładem, aż nadto Sąſiadom w tey mierze dogodziliśmy; trzy Mieſiące
„ miną iak nic, i wtedy podobno iuż będzie po wſzyſtkim! zginie te menażowanie, nad
„ którym w zbytnym zaufaniu zaſypiamy; zginie może w nayokrutnieyſzym ſpoſobie od
„ tych, co nam zawſze źle życzyć zdawali ſię; zginie może po części i od tych, którzy
„ nam na tym Seymie dobrze życzyli, i ſpodziewam ſię, że do końca dobrze życzyć bę-
„ dą; bo iakożkolwiek bądź, własny interes ieſt i będzie zawſze naymocnieyſzą wſzelkiey
„ polityki ſprężyną, a gdy po zawartym raz generalnym pokoiu, żadnemu z Pogranicznych
„ potrzebnemi, tym mniey ſtraſznemi iuż nie będziemy; kto wie, czy nam dadzą w takiey
„ iak dotąd wolności, w takiey ſpokoyności Oyczyznę dźwigać?

Dnia 23. Grudnia.

„ Powiedział JW. Janikowſki Poſeł Łęczycki, w krótkim, proſtym, i poczciwym „ wotowaniu, że ſię boi, byśmy dwa Mieſiące nad tą Przyſięgą nie tracili; toć to i mnie „ ſtraſzy! trzy Seſſye przepadły, a żadnego punktu ugodzonego nie ma; ſłychać o licznych „ dodatkach, każdy przy ſwoich obſtawać będzie, zrobi ſię tey Przyſięgi kilka arkuſzy: „ powoli, rożne rożnych myśli co do Formy Rządu, iedna po drugiey tam wciſkać ſię „ będą, i tego to ia nie chcę, tego nie chcę zaślepieuia, aby marna Przyſięga iſtotnego „ Rządu nam nie ziadła, abyśmy z nią cień zamiaſt iſtoty nie chwytali, przy tym obſtawać „ będę, pokąd tchu w pierſiach mnie ſtanie!

„ Co zaś w tym momencie, gdy *Turnus* w tey materyi nieſzczęśliwie zaſzedł, „ widzę trochę wſtydu przed Europą, ieśli ſię utrzyma, widzę go ieſzcze więcey przed „ Narodem, ieśli ſpadnie, przyſiągłem raz, iako Deputowany do Intereſſow Zagranicznych, „ mogę przyſiądz dzieſięć, bo mnie nawet nikt nic nie ofiarował; zamawiam ſobie iak „ naymocniey, aby długiego bałamuctwa nad tym nie było, i *cum majoritate* Kollegow „ Wdztwa mego, piſzę ſię za Przyſięgą *affirmativè*.

Jmć Pan Jeleńſki Star. P. Mozyrſki:

„ Rozrożnione zdania w wziętey *ad Turnum* materyi wyſtawiły mi obraz walczą- „ cey cnoty z świętością. Nie otwierałbym głoſu, gdyby iednomyślność naſtąpiła. Lecz „ kiedy te dwie naypierwſze iſtności nigdy z ſobą nierozdzielne, uwagami rozumowania roz- „ bite zoſtaią, ſtanąć muſzę na przekonaniu moim; i one otworzyć.

„ Nie traci blaſku charakter duſzy, gdy się uręcza świętością. Przysięga nic in- „ nego nie ieſt, iak uprzedzenie tych zamiarow przed Bogiem, dla ktorycheśmy ſtanęli „ Poſtami.

„ Nie wchodźmy w to, kto ieſt złym; lecz czyńmy to, co przeświadczenie naſze „ uſpokoić, zaufaniu wſpół-Braci naſzych zaręczyć, i przed powſzechnością nas uſprawie- „ dliwić może.

„ N. Skonfederewane Rzplitey Stany! znaleźliśmy ufność w naſzym Powiecie, i „ nie mamy przepiſu Przysięgi; lecz gdyby wolą iego było, ſamibyśmy ochoczo, wraz „ onę w obliczu iego wykonali.

„ Bo znam, iż teraźnieyſzy Seym ieſt oſtatecznym loſem Narodu naſzego, w na- „ ſzych ręku widzę ſzczęście i zgubę kraiu zamknięte, a iakże możemy śmiało broniąc „ naſzey cnoty zaprzeczać przyięcia świętości.

„ N. Skonfederowane Stany! zapytaymy się ſami siebie wewnętrznie, kto z nas „ tak będzie ochoczym, ktoryby cały ſwoy podał maiątek pod wyrok Obywatelow Przy- „ ſięgą nie zaręczonych.

„ Dziś gdy ſprawa całego Narodu idzie pod wyrok nasz, gdy ſtaiemy się Sędzia- „ mi wſpół-Braci i Potomkow naſzych, nie mogę znaleść innego przeświadczenia, iak tyl- „ ko iść za Przysięgą.

Na żądanie Jmci Pana Kublickiego ſzedł *Turnus* ſekretny, po ktorego przeczytaniu, i zrewidowaniu wotow; Jmć Pan Marſzałek Seymowy ogłoſił: iż ieſt wotow *affirmativè* 109. *negativè* 138. a zatym większością wotow Przyſięga odſuniętą zoſtała.

Dla nadchodzących Swiąt Bożego Narodzenia Seſſyą na pierwſzy Wtorek po Swiętach z rozkazu J. K. Mci Jmć Pan Kanclerz W. Kor. ſolwował.

Dnia 28. Grudnia.

SESSYA VII.

Dnia 28. Grudnia.

Po zwykłym przez Jmci Pana Marſzałka Seymowego zagaieniu Seſſyi w ſłowach:

„ Zbliżaiąc ſię ku podnieſieniu Proiektu maiącego nam ſprawić ſpieſznieyſze w „ ſeymowaniu poſtępowanie, uſkramiam ſłowa, a gorliwą chęć mieć go nayrychley w Pra- „ wo zamieniony powiękſzam; przeto mocą życzenia zaięty, uprzedzam go poſłuſzeńſtwem, „ i w krótkości gaię nnieyſzą Seſſyą; nioſąc przed Tron W. K. Mci hołd wierności i uſza- „ nowania, a Prześwietnym Stanom oddaiąc cześć winną poważania tego, co ogólności „ ſkładu dla ſiebie nakazuie, a ſzczególność oſob ma ſobie za należną.

„ Ziſzczaiąc przedſięwzięty moy zamyſł, przyſtępuię do Proiektow uformowanych „ na Seſſyach Prowincyonalnych, które lubo oddzielnie były utwarzane, iednak w myśl ie- „ dną utrafiaiące; Te trzy Proiekta w krótkich punktach zawarte nie długim przetrzyma- „ ią czytaniem, który z nich Seymuiące Stany za godnieyſzy wezmą, ten wyrokiem ſwym „ oznaczą: Wzywam więc Jmci Pana Sekretarza do ich przeczytania.

Odezwał ſię Jmć Pan Jezierſki Kaſztelan Łukowſki: Ze do porządku Seymowania należy, aby porządkiem, iak ſą podane, ſzły Proiekta; że nie upiera ſię przy ſwoim na oſtatniey Seſſyi wnieſionym, że wolno go Stanom przyiąć, wolno odrzucić; ale iż ma Prawo żądać na niego rezolucyi, i na niey, bądź na iedną, bądź na drugą ſtronę wypadłey, w milczeniu przeſtawać będzie.

Jmć Pan Potocki Marſzałek Nadworny Litt. miał głos naſtępuiący:

„ Wyrok Przeświętnych Rzplitey Stanow, na oſtatniey Seſſyi zakończył wielkie, „ i ze wſzyſtkich miar warte uwagi roztrząśnienie. Stanęło, żeby nie zniewalać Seymuią- „ cych oſob do Przyſięgi, w obowiązkach nieſkażoney ku Oyczyźnie miłości i wierności; „ w obowiązkach nad wſzyſtkie Przyſięgi pierwſzych. W ſporze ſamym z iedney i drugiey „ ſtrony rowne chwalebne pobudki gorliwości, o całość wolności, i ſławę Rzplitey wal- „ czyły. Mowić można na pochwałę Seymu, iż rzecz nie ſzła między dobrym a złym zda- „ niem, lecz raczey toczyła ſię o wybor naylepſzego. Oświeceniem i radą twoią, miłości „ dla Narodu pełną, ſkazywałeś nam N. Królu tor niezawodny, który bez obłąkania do- „ zamierzonego celu miał nas doprowadzić.

„ Względy Religii, względy moralne i polityczne, które bez tamtych ani prawdzi- „ we, ani dzielne być nie mogą, były ku poparciu zdania utrzymuiącego, żeby nie ſtano- „ wić wnieſioney Przyſięgi. Oddano ſprawiedliwość niektórym Woiewodztwom, wkłada- „ iącym na Reprezentantow ſwoich obowiązek utrzymania przepiſanych w tey okoliczności „ Inſtrukcyi; Oddano rownie świadectwo Przezacnym Poſłom, którzy czyli z woli zleca- „ iących, czyli z własnego przekonania za Przyſięgą zdania ſwoie otworzyli. Nie mogła „ ta materya nie tykać obowiązkow ſumnienia. Odezwali ſię JWW. Biſkupi Paſterze naſi, „ i tłomaczyli nam naukę, i uwagi ſwoie w rzeczy, która ich Urzędu, i powołania ieſt

„ udzia-

„ udziałem. Mowił gorliwie, i obszernie JW. Cieciszowski Biskup Kijowski, przykładnie „ stwierdzaiąc, i do ogólności stosuiąc ow wyrok Xiąg Bożych: *Vir multum jurans, re-* „ *plebitur iniquitate, & non discedet à Domo ejus plaga.* DNIA 28. GRUDNIA.

„ Moralne i polityczne uwagi dążyły do przeświadczenia; Iż nie trzeba ośmielać „ złych, żeby się pokrywali spolną z dobremi zasłoną; iż nie wypada podawać potężney „ ułomności ludzkiey pokusy, któraby raczey zniewalała winowaycow do zgwałcenia świę- „ tości Przysięgi, a niżeli do wyznania z niesławą przestępstwa swego przeciw Narodowi; iż „ władza Seymu dostateczne ma sposoby do śledzenia i karania tych, ktorzyby Zagrani- „ czne wziątki przekładali nad wrodzone obowiązki miłości i wdzięczności ku swey Oy- „ czyznie. Obawiano się nakoniec, aby nakaz ogólny przysięgania nie sprawił nayszkodli- „ wszey straty czasu, i potrzebnych robot zwłoki, kiedyby do szczególnych w urządzeniu „ Roty Przysięgi warunkow, i wyrazow przystąpiono.

„ Te zaiste uwagi P. Rzplitey Stany, te przyczyny większość kresek pociągnęły. „ Ale ieszcze zaspokoiona przez to sprawiedliwa Obywatelska troskliwość? Należyż, oddaliwszy „ Przysięgę, zaniedbać pewnieyszych śrzodkow zabieżenia podstępom i zdradom? Podey- „ rzenia pomimo dawnych Przysiąg, będąż daley obwiniać ogółem, i bezdowodnie Obywa- „ telow? Wolnoż dłużey cierpieć potwarze, tym tylko rozsiane celem, aby Narod w tę- „ skliwości, w nieufności i w zamęcie, czyli o rzeczach, czyli o osobach trzymać? Dla „ ocalenia Rzplitey, trzeba poznać przestępstwa i przestępcow; Dla pewney Narodu opi- „ nii, trzeba dać przystęp publicznym oskarżeniom, a tym samym, po nie przyiętey Przy- „ siędze, trzeba sposobu, któryby zagarnął wszystkich odrodnych Obywatelow groźbą pu- „ bliczney i nie zawodney kaźni. Takie ia śrzodki, takie rozumiem każdy z Was Prz. „ Rzplitey Stany, osądzi, w podanych Radach i Proiektach, iednym od JW. Orszańskie- „ go Gutakowskiego, Męża, którego światło i cnota, dobrze nam są doświadczone; dru- „ gim Posła Lubelskiego, którego, iako Brata, skromnym milczeniem szanować powinie- „ nem.

„ Warta iest boiaźń o zdradę Narodu, publicznego ścigania, warta zbrodnia prze- „ kupstwa naysurowszey kary. Niech się to wglądanie, ta pomsta publiczna, rozciąga od „ początku Seymu dzisieyszego, do zakończenia onegoż. Wybor Deputacyi, któraby do- „ chodziła rzetelności Delacyi, i donosiła o nich porządnie Seymowi, będzie dziełem Wa- „ szym Prz. Rzplitey Stany: Nie może przez wielkość obowiązkow, przez miarę ostro- „ żności padać, iedno na osoby zaufania naygodnieysze. Wtedy wybadywanie będzie peł- „ ne rostropności: Skarga zasadzona na podobnych do wiary dowodach; Opinia publiczna „ kierowana oczywistością, zostanie bez boiaźni zagarnienia w iedną hańbę i karę winnych „ i niewinnych. Jak każdey rzeczy dać można niewłaściwe imie, swym znaczeniem umyśl „ rażące, tak i tę Deputacyą, łatwo iest osławić i obrzydzić nazwiskiem Inkwizycyi. — „ Lecz mowię do grona Mężow oświeconych, ktorzy prędzey ustawę takowey Deputacyi, „ zbliżą do owey, iaką w czasie sławy i obyczaiow, cierpieli i wielbili Rzymianie pod „ nazwiskiem cenzury. Któż iest z Obywatelow, któryby nie wolał dozieranym być okiem „ czuyności Rzplitey, niż wystawionym szkodliwemu nienawiści, lub zazdrości wzrokowi?

„ JW. Marszałku Seymowy! nie iest mym zamysłem rozrywać baczność twoię na „ obrot Styru, ktorym rzecz publiczną kieruiesz; Oddalać cię od mety, do ktorey dążysz, „ byłoby w rzeczy samey uchybieniem dobru publicznemu, i cnocie twoiey. Jest szczegól- „ nie ostrzeżeniem i prozbą moią, aby Rada JW. Orszańskiego, Proiekt Posła Lubelskie- „ go z odmianami, iakie wypadną, za ostatni artykuł w ustawie porządkowey Seymu zo- „ stały umieszczone. Im szlachetnieysze były, im szlachetnieysze będą czyny Seymu dzisiey-

Dnia 28. Grudnia.

„ ſzego, tym ſamym ſkuteczniey obudzą obcą i domową zazdrość, która raczey niecnocie, „ iak cnocie folgować zawſze gotowa. Konfederacya dziſieyſza, ieſt w ſobie bez plamy, „ lecz zaćmiona być może cieniem, który na nię rzucać będą larwy zawiści i obmowy, „ rownie Seymowi i Oyczyznie nieprzyiaźne.

„ Oſtrzeżenie, głos moy i prożbę kończąc, zoſtaię w obowiązku donieść Prze„ świetnym Stanom, iż Xiąże Jmć Radziwiłł Kaſztelan Wileńſki, i Jmć Pan Plater Ka„ ſztelan Trocki Akceſſa podług Prawa do Konfederacyi teraźnieyſzey uczynili.

Potym dał głos Xięciu Kaſztelanowi Wileńſkiemu, który oświadczywſzy podziękowanie za poſtąpienie na Krzeſło Kaſztelanii Wileńſkiey, przyſtąpił do ucałowania Ręki J. K. Mości wraz z całym, podług zwyczaiu, Senatem, za którym Poſłowie Prowincyi Litewſkiey z Xięciem Marſzałkiem ſwoim podobnym ſpoſobem dziękczynienia złożyli.

Zabrał głos Jmć Pan Plater Kaſztelan Trocki:

„ Powołanemu łaſkawym wyborem W. K. Mości Pana Mego Miłł. do Krzeſła Ka„ ſztelanii Generału Trockiego, ſłuſznym ieſt obowiązkiem użyć naypierwſzego dla mnie „ w gronie Senatu głoſu do Tego, którego dzielności ſkutkiem ſtało ſię uſt moich rozwią„ zanie; lecz uprzedzony tylu wybornemi głoſami, nie powiem zapewne nic nowego, do „ uwielbienia łaſki Monarſzey; nie powiem podobnie względem małości zaſług moich, nic „ takowego, coby publiczności wiadomym nie było. Wreſzcie, co do zaſłużenia ſię na „ dal, gdy wolę obowiązek czynami raczey ſprawdzać, aniżeli ſię na obietnicę wywnętrzać, „ dozwolisz N. Panie, ażebym na ten raz miaſto niemey wymowy, wymownieyſze obrał „ milczenie; i nietylko za ſiebie, lecz za razem, i za Oyca moiego pierwey zmarłego, a „ niżeli ſię wdzięcznością Tronowi mogł odpłacić, tę ucałował Rękę, która pozwoliła „ Synowi na Oycowſkim zaſiąść Krześle, a na nim rownie wierności, iak i ſtopnia chlu„ bnym ſtać ſię dziedzicem.

Po otrzymanym łaſkawie tego żądania ſkutku, kontynuował głos w tym ſpoſobie:

„ Winſzować ſamym ſobie powinniśmy, że w walce troſkliwości o przyſzłą Na„ rodu pomyślność, wzgląd na Naſtępcow, przemogł rozdrożnioną delikatność, przeſzłością „ z domyſłu wyſtępną; bo cieſzyć nam ſię i ſłuſznie należy, z tych naturalnie wyniknąć „ mogących nadal konſekwencyow, że niebaczny Obywatel, nie będzie przymuſzonym Bo„ ga na świadectwo wzywać na przeciw inaczey przekonanego ſumnienia, by wyprowadzo„ ny ten z ſmutnego przymuſu, ſtania ſię krzywoprzyſięzcą, albo publicznie wyſtępnym, „ nadal oſtrożnieyſzym będzie względnie powabow ſzkodliwie błyſzczących, bo bieg natu„ ralny Prawa, aby te *procedant non retrocedant* nie będzie wſtecz obrocony, i odpowia„ dać ſławą i oſobą nie będzie Obywatel za to, czego przeyrzeć w naſtępnym Prawoda„ wſtwie nie mogąc, niewinnie przeſtępuiącym był w czaſie, bo bez przykazywania ſobie „ potwierdzenia przyſięgą wrodzoney poczciwości, ſą Prawa dawne na zdradę i Zdraycow „ Oyczyzny, któremi uzbroione Juryzdykcye czekaią nie ogólnego zaſkarżenia, lecz oſobi„ ſtego przekonania, bo zniſzczonym zoſtał w ſamym ieſzcze ziarnie, nieſzczęśliwy zaro„ dek tey pieni, któraby kray cały zamąciła.

„ Winſzować ſobie ſamym powinniśmy N. Stany! powtarzam to śmiało, iako „ wprowadzony do Prawodawſtwa z rzędu tych Obywatelow, których pokuſa darmo tentować „ nie zwykła, a dziś z przykładu mądry przynaymniey, ieżeliby blaſk złota zaćmić poczci-

„ wość potrafił. Winszować sobie samym mamy przyczynę, żeśmy uięli Potomkom naszym do płaczu i słusznego narzekania pobudek, że ci wstydzić się iuż nie będą tych Przodkow swoich, którzy samey cnoty i wrodzoney poczciwości idąc torem, nie potrzebowali Przysięgi do mężnego ostar zdradliwych i łudzących odrzucania od siebie, i że ciż Potomkowie, i owszem czytaiąc dzieie Seymu ninieyszego, w Instrukcyach i Postach walczących za Przysięgą, nie będą upatrywali, iak gorliwość nigdy nadto ostrożną być nie mogącą, a w decyzyi Seymu doyrzałą rostropność, wahaiącą domysł bez dowodny z boiaźnią zgubnych zbytniey nieufności skutkow, i dla tego w taiemnym sumnienia iuż tylko przekonanego zaciszu, idącą na ratunek boiaźni, aby na potomne czasy potrzebną to zostało dla wszystkich nauką, iż rozdrażniony umysł wspaniałomyślny, może się i zapędzić w gorliwości, a przeto przestępni podwoić ostrożności powinni, aby i siebie, i niewinną potomność w przepaść nie wpychali bezdenną.

„ Te są N. Stany uwagi moie, w których hołd powinny wstępu moiego do tey Izby oddaię, a gdy w przeminioney materyi, widzę oczywiście Wasz zakroy, że chcieliście samych siebie być pewnemi pierwey, zanim poczniecie w naygłownieyszey materyi Seymu los oyczysty zagruntować w trwałym Formy Rządu ustanowieniu. Waszą gorliwość rownie zdobiącym będzie, gdy porządku w czynnościach nieprzestępny ślad udeptać zechcecie. Porządek wszakże duszą iest wszystkiego; dwuletni ciąg seymowania Waszego nauczył iuż z doświadczenia, czego potrzeba dla rychleyszego stanowienia istotnie potrzebnych Praw; mała może nadzieia rownie długiego nowego Seymu ciągu powiększenia usilności potrzebuie w proporcyi i czasu kródszego, i większych obiektow od tego, co minęło.

„ Zgadzam się ia wprawdzie, że i Dykasterye potrzebuią względu Seymowego, i Proiekt Formy Rządu w niektórych Kardynalnego Prawa punktach napoczętey, powinien być kontynuowynym, życzyłbym nadto i sam, ażeby powszechność naszemu Seymowi oprocz tylu, wieczną sławę przynaszaiących Praw, ieszcze i sprawiedliwości poprawioney, i rozmiaru porządnego kraiu winną była, lecz gdy i to wszystko bez ustanowienia porządku w naszych pracach, skutkiem pomyślnym uwieńczonym pewnie nie będzie; proszę Was N. Stany o ten porządek, a proszę tym słuszniey, iż pokąd nowego nie otrzymamy, dawnieyszy powinien być naszą skazowką, i za mocą onego w R. 1768 ustanowionego, winniśmy iuż *ad Legem curiatam* przystąpić, która przed nowym wprowadzona kompletem, dla grzeczney względności dawnych Postow utrzymaną została, a dziś w którychkolwiek z naydogodnieyszych Proiektow, może i być powinna przedsięwziętą.

Jmć Pan Suchodolski Kasztelan Smoleński uiścił się także z obowiązku winnego Tronowi podziękowania w następuiących wyrazach:

„ Zawsze byłem w tym przekonaniu, że wierność ku Majestatowi, z wiernością ku Oyczyznie są tak ściśle z sobą spoione, iż iedno bez drugiego nigdy dostatecznym być nie może.

„ Dziś zaś łaską W. K. Mci Pana Mego Miłł. osadzony w Krześle, gdy w Przysiędze Senatorskiey, którąm wykonał, znayduię Królowi swemu, razem z Oyczyzną, wierności połączony obowiązek; więc dziś czuię naywięcey ztąd wewnętrznego ukontentowania, żem nigdy nie skaził tey wierności, którą teraz zaprzysiągłem, do którey pierwey z Obywatelstwa, a dopiero iuż i z Urzędu obowiązany iestem.

„ Do obowiązkow wierności, winienem ieszcze Tobie N. Panie wdzięczność. — Winienem u Tronu Pańskiego złożyć podziękowania szczególniey za to, żeś mi oddać ra-

DNIA 28. GRUDNIA.

„ czył tego Woiewództwa Krzesło, którego poprzednik moy od nieprzyiaciela broniąc życie
„ położył; a pozostałe onego potomstwo, nie chcąc zostać pod Panowaniem Nieprzyiaciel-
„ skim, opuściwszy Dobra, przyszli służyć Oyczyznie, w chęci zemszczenia się wylewu krwi
„ Braci, i krzywdy Rzplitey.

„ Tę wierność dla Króla i Oyczyzny, ieszcze w Przodkach moich trwałą zaświad-
„ cza Prawo 1667. przez które Rzplita wylew krwi, i opuszczenie Dobr nadaniem Jerzemu
„ Suchodolskiemu Antecessorowi moiemu nadgrodziła.

„ Przodkowie moi dotrzymuiąc wierność Poprzednikowi W. K. Mci, nieśli życie
„ na ofiarę w obronie Oyczyzny, i ztąd zasłużyli sobie na wzwyż wspomnioną wdzięczność,
„ i wierności ich świadectwo. My zaś Potomkowie, przy STANISŁAWIE AUGUŚCIE
„ spodziewamy się okazać słuszną zemstę nad Nieprzyiacielem, i zostawić następcom, ra-
„ zem z odzyskaniem strat dawnych, wierności naszey, i męstwa dowody.

„ Twoim N. Panie staraniem, Twoią mądrością, iuż widziemy bliskie tego szczę-
„ ścia nadzieie. Twoia ręka doprowadziła nas do tego jestestwa, do tey mocy, że iuż o od-
„ zyskaniu wszystkich strat naszych, śmiało mowić, i śmiało czynić możemy.

„ Ty Nayiaśnieyszy Panie upatrzyłeś czas powstania; My poszliśmy za Twoim prze-
„ wodnictwem, a skorośmy za nim poszli, skutek okazał, że ufność w Królu iest szczęściem
„ Narodu.

„ Ty N. Panie swoią mądrością upatrzysz znowu czas, a my poydziemy wszyscy za
„ Tobą, w obronie Oyczyzny, w chęci odzyskania strat oney. Poydziemy mowię wszyscy
„ w iednomyślności, miłością Oyczyzny, i wiernością Królowi połączeni; a pewnym ie-
„ stem, że ta Ręka STANISŁAWA AUGUSTA, która mię dziś osadza w Krześle Wdztwa
„ Exulantskiego, skassuie tytuł Exulanta, przywroci Oyczyznie Woiewodztwo, nam Obywa-
„ telom naszych Przodkow siedliska, i te mieysca publicznym Obradom, w których Przod-
„ kowie nasi z Seymu powracaiąc czynili relacye.

„ Taką mam nadzieię w Królu Królów, który Ciebie N. Panie, dał nam na to,
„ żebyś zwyciężywszy wszystkie nieszczęścia, zostawił Oyczyznę swoią sławną, i mocną, i
„ żył dopoty, dopoki tęż Oyczyznę, którey iesteś Synem i Oycem, nie zostawisz w swey
„ dawney całości.

„ Nim zaś Królu po dopełnieniu tych wszystkich nadziei, podasz nam rękę zwycię-
„ stwem uwieńczoną, pozwol, abym dziś ucałował dobroczynną.

Czytał potym Jmć Pan Sekretarz zagaiony Proiekt Koronny względem porządku Izby:

Uroczyste zaręczenie porządku Izby na teraźnieyszym Seymie.

1mo. *Senatorowie i Posłowie na mieyscach swych znaydować się powinni.* 2do. *Marszałkowie pilnować będą, aby Arbitrowie mieysc Seymuiącym nie zabierali.* 3tio. *Deputowanych do Konstytucyi liczbę podwoioną mieć chcemy.* 4to. *Ci pilnować będą, aby Proiekta i Propozycye do materyi toczącey się w odmiennym gatunku Stanom podawane nie były.* 5to. *Propozycya aby do iedney rzeczy ułożona była.* 6to. *Nikt bez głosu danego nawet* interlocutorie *mowić, ani danego innemu ustępować nie może.* 7mo. *Gdyby Proiekt, lub Punkt z niego, iednego dnia się nie udecydował, następna Sessya zaraz à* Turno *ma się zacząć.* 8vo. *Każdemu raz przed Turnum do propozycyi przymowić się wolno.* 9no. *Proiekta iasno bez wyrażania przyczyn podawane być maią.* 10mo. *Proiekt podany, w Izbie czytany, ma*

iść zaraz na deliberacyą, i pod rozwagę Deputacyi; któren po trzydniowey deliberacyi wraz z pod roztrząśnienia Deputacyi wychodzić powinien. 11mo. *Gdyby podaiący, na odmianę, lub poprawę nie zezwalał, Proiekt iak był podany, czytany być ma z przydanemi przez Deputacyą na boku uwagami.* 12mo. *Przepisane zieżdżanie się Deputowanych do podpisu Konstytucyi w dni wolne od Sessyi.* 13tio. *Zdania* in Turno *na propozycye, aby były przez Marszałkow po każdym odbytym Turnie do Akt podane.*

DNIA 28. GRUDNIA.

Po tym przeczytaniu, zabrał głos Xiąże Marszałek Konfed. Litt.

„W dawnym ieszcze składzie Seymu pierwszy żądałem, aby w porządnym postępowa„niu pośpiech zyskować. Trudniły okoliczności układ porządku, a nadzieia gorliwością „zasilona wystawiała nam, że forma Rządu przyśpieszona w Artykule o *Seymach*, trwałe „porządku przyniesie Prawo. Stało się inaczey, nie doszliśmy do zamierzoney mety, za„prosiliśmy w pomoc Kollegow, z którémi iuż z ukontentowaniem dzielemy prace nasze. „Lecz chciawszy zaraz zaczynać od formy Rządu, nie moglibyśmy przyśpieszyć tak, iak iest „powszechnym żądaniem, tego dzieła, gdybyśmy dawnym postępowali torem. Wiem, że „są względem porządku dawne Prawa, że trzymaiąc się ich ściśle, moglibyśmy zapobiedz „wielu zwłokom, ale za coż nie lepiey te Prawa z pośrzod innych wyiąć, aby iednym rzu„tem oka wszystkie ogarnione być mogły. Nie będziemy teraz czynić przepisu dla przyszłych „Następcow, ale tylko dla nas samych. Wprzód urządziemy sposob postępowania, a nawet „w tym postępowaniu dostrzeżone pomyłki, będą dla nas tak przestrogą przy opisywaniu w „formie Rządu stałego seymowania porządku, iak nasze pomyłki dotąd zdarzone, powinny „być przestrogą dla nowego składu. Podwoiona liczba Kollegow, nie pozwoliła wszystkim „trzem Prowincyom razem w iednym mieyscu naradzać się: Podzieliliśmy się zatym na trzy „Prowincyonalne Sessye, na iedney z nich z Urzędu znayduiąc się, niosę przed Tron W. K. „Mości owoc prac naszych. Postępuiąc torem, który obowiązek Urzędu i Przysięga wska„zuie, powinienem nayostrożniey mowić imieniem całey Prowincyi, bo znam, iak zaufa„nie iey we mnie położone winienem szanować. Nie mogę przeto zaręczyć, aby na wszy„stkie punkta iednomyślność zachodziła, ale się większość być za wszystkiemi zdawała. Wy „tu potraficie doskonały z nich wybor uczynić, a razem poznacie, że ieden nami duch, co „i Kollegami Prowincyow Koronnych rządził; to iest: chęć przyśpieszenia dzieła, szczęśli„wość Narodu stanowiącego. Wszyscy pragniemy porządku, tutay iest więc dobior sposo„bow, gdy do iedney mety dążemy, iednym prowadzeni duchem miłości Oyczyzny, wolno„ści i Króla. Z pierwszości, z alternaty wypadaiącey, czytany był Proiekt Prowincyi Ma„łopolskiey, który, i my mieliśmy za prawidło. Że zaś niektóre w naszym zrobione są „odmiany, te przy decyzyi pierwszego okazane zostaną. Nie lękaymy się zacząć tego opisu „dla tego, że czas zabierze, bo tak lękaiąc się, i nie zaczynaiąc, moglibyśmy na niczym „wszystek czas stracić. Ufam, że przez ten porządek ostodziemy W. K. Mości prace, i „ugruntuiemy szczęśliwość Narodu. Teraz zaś Prowincyi Litt. myśli *ad Legem curiatam* „łącząc z Proiektem Koronnym, dopiero czytanym, upraszam o dozwolenie przeczytania „naszego Proiektu.

Przymowił się Jmć Pan Moszczeński P. Poznański: Iż Deputowani do Konstytucyi są z Prawa dodani w pomoc Marszałkowi Seymowemu, dla tego, gdy Seymy odbywały się w Izbie Poselskiey, mieli swoie mieysca przy Lasce, tu zaś kiedy pierwszy punkt Proiektu mowi, że Posłowie w mieyscach swo-

Dnia 28. Grudnia.

ich znaydować się powinni, a niżey, że Deputowani winni pilnować Proie-ktow, i Propozycyi; więc potrzeba ostrzedz, żeby przynaymniey po iednemu z Deputowanych z każdey Prowincyi siedziało przy Lasce, chociażby ztamtąd głosu nie zabierali; Lecz tylko, żeby z mocy pierwszego punktu nie byli powoływani od Izby na mieysca Poselskie, gdy przy Lasce, iako Deputowani znaydować się będą.

Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Litt. czytał Proiekt teyże Prowincyi względem porządku Izby, procz punktow zgodnych z Proiektem Koronnym, warunek konieczney decyzyi Proiektu, lub punktu iakiego na każdey Sessyi. — Wolność dla każdego z Seymuiących dwoch głosow w każdey materyi. — Nie przerywanie zaczętego Proiektu inną materyą uboczną. — Odbywanie wotow sekretnych przez gałki. — Komplet Deputacyi Konstytucyiney w osobach 5. &c. stanowiący.

Zabrał głos Jmć Pan Kietliński Sandomirski:

„ W Potrzebach Narodu Woiewodztwa moiego, z którego woli iestem Reprezen-„ tantem, przesyłaiąc słosowne myśli swoie do Was N. Stany! naywyższą składaiących Kraiu „ władzę, ułożoną na to polecaiąc Instrukcyą, to dopełnienie naymilszego obowiązku uzna-„ ło powinność złożenia u Tronu W. K. Mci P. M. wierności hołdu, i głębokiego dzięk-„ czynienia za Oycowską około uszczęśliwienia Narodu troskliwość; Przeto też pierwsze „ ust moich otwarcie, poświęcam Tobie N. Panie z gorliwością taką, iaką Ci cały Na-„ rod winien, który od dnia Oycowskiego Twego Panowania, zaszczepiaiąc w Narodzie „ swoim ustawy cnoty, światło prawdziwey mądrości, ciągle przez wszystkie lata, aż do „ tego czasu drogie na to poświęcaiąc zdrowie swoie, i wszystkie momenta życia, z mi-„ łości ku Oyczyznie swoiey, i szczęśliwości Narodu Twego; poświęcam mowienie moie „ z gorliwością taką, z iaką iest mi miłym ten hołd moy czynić zaszczytem.

„ Niechże Twoy ten Narod N. Krolu Panie Miłł. i teraz ieszcze pierwszym do „ celow swoich zamierzonym ma Ciebie Ramieniem, gdyż te są o chęciach Króla swego „ zaufania poddanych.

„ Tobie N. Panie będzie winien Kray to szczęśliwe odrodzenie, gdy Polak zacznie „ liczyć od Ciebie swego szczęścia Epokę.

„ Zacznie także od teyże Epoki, łączyć z uwielbieniem pamięć i Was JW. JO. „ Seymowi i Konfederacyi Marszałkowie, przypominaiąc Was Wnukom, i odległey poto-„ mności, iak wielce szczęśliwa wybraniem Was za Marszałkow Oyczyzna, kiedy pod Wa-„ szym Lasek sternictwem, daiecie się tey Ziemi odradzać, która Was na swoie wydała „ uszczęśliwienie.

„ A gdy Oyczyzna o wolności swoiey, w którey się teraz iuż widzi, winna Wam „ wdzięczność; Oyczyzna, mowię, w podwoynych swoich Reprezentantach, o też zaczyna „ być troskliwą, odległą całego Narodu maiąc przed oczyma pomyślność, nie przestaiąc „ na cnotliwym oneyże życzeniu; winien iest każdy z nas Seymuiących korzystać z sposobno-„ ści do iey utworzenia i zagruntowania dążących.

„ Prawodawcza władza, gdy dzielną na tym Seymie być dopiero zaczęła, kiedy „ z mocy tegoż Seymu my nowo obrani Posłowie, iuż w związek Konfederacyi, końcem „ zbliżenia całemu Narodowi pomyślności wprowadzeni, i połączeni, gdy za pomocą lituią-„ cey się nad Nami Opatrzności korzystać nam z okoliczności iest wolno, używaymy iey „ nayrychley, iako exystencyi Narodu naszego pomocney, ustanowieniem formy Rządu; oca-„ laiącey też exystencyą, i niepodległość, zabespieczaiącey Obywatelską rowność, tamuiącey „ Możnowładztwu siłę, oddaiącey każdego pod rozkaz iednego Prawa.

„ Istotney tey dobroci, i szczęścia dla Oyczyzny naszey z ustawy formy Rządu „ wypływaiącey, maiąc włożony z mocy Instrukcyi Woiewodztwa mego obowiązek, *ante* „ *omnia* przystąpienia do teyże formy Rządu, (z warunkiem na żadną inną z mieysca me- „ go nie pozwalaiąc materyą) Nayiaśnieyszych Stanow doprasżam się.

DNIA 28. GRUDNIA.

Jmć Pan Brzostowski Wieluński:

„ Ta Epoka, która zaięła z ukontentowaniem serce całego Narodu, iest radością „ szczęśliwey Familiii dzielącey ogólną korzyść z własnym Oycem. Naypięknieysze, iak „ tylko pomyślić się może, hasło: Król z Narodem, Narod z Królem, wystawiło walną „ Radę w obiekcie radzącego Oyca ludu wspolnie z zebranym w Stanach Narodem o in- „ dependencyi, o ocaleniu, i szczęściu powszechnym całego Kraiu.

„ Ta to iest moc Twego rozumu i serca, Nayiaśnieyszy Panie! że niemi ożywi- „ łeś w Rządowey machinie to wszystko, cokolwiek kształtem szkodliwego rozrożnienia było „ obumarłym.

„ Staranie Twoie o dobro powszechne, prowadziło Cię aż do zapomnienia o „ sobie, spaiaenie w iedno umysłow, unosiło Cię nad Ciebie samego, a ten Akt, który „ poszedł aż do zapytania woli Narodu, możeż być, abyś nim nie żył w potomności?

„ Winien Ci więc Narod to wszystko, co tylko być może skutkiem wdzięcznego „ serca, i gdy inne Woiewodztwa, Ziemie, i Powiaty ubiegaią się z dziękczynieniem; po- „ zwol N. Panie! abyśmy i my dogadzaiąc Instrukcyi Obywatelow Ziemi Wieluńskiey, nay- „ głębsze u Tronu Twego złożyli podziękowanie.

„ N. Stany! ten widok, który dał Wam uczuć potrzebę pomnożenia siły Kraio- „ wey, powodował Wam, i do wezwania pomocy całego Narodu w punkcie przyszłego „ Regnanta tak ważnym, iak iest ważnym fundament względem całey budowli. Wola Na- „ rodu zwiększywszy wysłaniem Posłow walną Radę, i w danych Instrukcyach wyraziwszy „ swe myśli, dała tym samym taką pomoc, iaką być czuie w tym składzie rzeczy naypo- „ żytecznieyszą.

„ Stawamy więc do wspolney Rady węzłem nierozerwaney iedności spoieni pod „ Twoią Laską, Mości Panie Seymowy i Konfederacyi Koronney Marszałku; pracą, usi- „ łowaniem, rostropnością Styru, przywiązaniem ku dobru Kraiu, Mężu znakomity; a oraz „ pod Twoim przewodnictwem Mci Xiąże Marszałku Konfed. W. X. Litt. usilnością i Radą „ Oyczyznie pożyteczną iednaiący Obywatelskie serca; stawamy mowię, z tym umysłem i „ ufnością, że w tym, co iest oczekiwaniem całego Narodu, bedziemy iednomyślnie budo- „ wali stałe szczęście dla wszystkich.

„ Aże każda czynność zbliżać się na samym wstępie powinna do ustanowienia te- „ go, co się nazywa duszą rzeczy; to iest: porządku, bez którego ani co czynić, ani iak „ czynić, nie będziemy w stanie? bo gruntowność działania zależy od wskazu porządnego „ postępowania, co szczególnie i iedynie ustanowienie tylko rozważne *Legis curiatæ* przy- „ nieść nam może. Z tych miar zdaniem moim iest, usunąwszy tym czasem na stronę „ inne widoki, przyśpieszyć bez przedłużenia Proiekt porządkowy, po którym, i rozcią- „ gnienie kary na biorących Zagraniczne Pensye prędzey zadecydowane być może, i wszel- „ kie wnioski ułatwią się porządną koleią z oszczędzeniem czasu. Wszak na Zdraycow „ Oyczyzny są kary w Prawie, i czyli one reassumować, czyli nowe, i surowsze postano- „ wić, będzie to zależało od naszey woli.

„ A teraz czyńmy razem i zgodnie, Radę naszą łączmy w iedno, Radą naszą niech „ będzie obiektem sama tylko Oyczyzna, z takim usiłowaniem będziemy pewni, że w oca-

Dnia 28. Grudnia.

„ leniu exyftencyi, i prędkim obmyśleniu ftałego Rządu, Oyczyzna nigdy nie przeftanie „ być nafzą Matką.

Jmć Pan Ożarowfki Kafztelan Woynicki:

„ W tylu do Obrad Nafzych wniefionych materyach, w tylu Patryotyzmu gorliwego „ okazywanych celach, w tylu w rożnych widokach podawanych Proiektach, radbym zaifte „ tego fię chwycić, i o tym mowić, któreby iftotnie, widocznie, do dobra prawdziwie „ publicznego doprowadzić zdołał.

„ Mamli o rożnych wniefionych mowić materyach, i te wyłufzczać, którębym po- „ trzebnieyfze być iedne nad drugie fądził? i czafu naydrożfzego nad wfzyftko ftratę, i przykre „ fprawiłbym fłuchanie; Mamli w celach tak licznych, a tak w fobie rożnych, prawdzi- „ wego fzukać Patryotyzmu? i tubym walki tylko, i fporow mogł być przyczyną. Mamli „ naoftatku o każdym Proiekcie z przekonania fwoie otworzyć myśli? Znowu ciąg fzcze- „ gólny, w każdym tłomaczeniu fię czafu długiego zabieraniem, przeftępftwem raczey niż „ potrzebą fądziłbym.

„ Ztąd więc iednę tylko materyą, ieden prawdziwy, a niefprzeczony fpofob, i „ cel do dobra publicznego prowadzący, i ieden radzić umyśliłem Proiekt. A ten, gdy przez „ nas przyięty będzie układ, zaręczam, i poprzyfięgam N. Stany, iż za nim pewna, grun- „ towna, i niewzrufzona Kraiu i Oyczyzny nafzey naftąpi fzczęśliwość.

„ Dopełniam, com wyrzekł, obowiążmy fię iuż choćby nie Prawem, byle ftowem „ gorliwey miłości Oyczyzny nafzey, która, ieżeli kiedy? to teraz prędkiego potrzebuie „ ratunku; Obowiążmy fię mowię, iż żaden z nas, przed uprzątnieniem iedney, drugiey „ nie wniefie materyi; a gdy fię o pierwfzeńftwo którey iednomyślnie nie zgodziemy, niech „ JW. Marfzałek z Deputowanemi do Konftytucyi, i Marfzałek Koronny według Prawa, „ krótką, iafną, tłomaczeniu niepodległą, poda Propozycyą, która materya pierwfzeńftwo „ decyzyi otrzymać winna? A tak obrady nafze, nie na wycieńczeniu czafu, ale na fkute- „ cznym o fobie, i pomyślnym znidą zaradzeniu. — A raz ten wdrożony fpofob, tyfiączne „ pomyślności obradom nafzym przyniefie fkutki; Toć mi nikt iuż zaprzeczyć nie może, „ że iednę tylko proponuię materyą, ale wfzyftkim w zaradzaniu bitą otwieraiącą drogę.

„ Założmy rownież ieden fpofob do celu prawdziwego Patryotyzmu i dobra Pu- „ blicznego dążący, któren zapewnie nie na podeyrzeniu, nieufności, i uftawicznym wza- „ iemnie fiebie pofądzaniu; ale na iedney cnotliwey opinii, wzaiemnym zawifł zaufaniu; „ Czyż bowiem koley obrad nafzych być może profta, rządna i zbawienna? kiedy ftowa „ nafze, głofy nafze, i opinie pełne fą goryczy, pełne fą wymowek, pełne zarzutow ogól- „ nych. Coż te dobrego Oyczyznie przyniofą? Oto niechęć, oto ofobiftość, oto ftratę „ czafu, oto naoftatek zgubę Oyczyzny; Bądźmy wfzyfcy Polakami, bośmy iedney Matki „ Synowie, a ieżeli ieft iaki między nami wyrodek, czego fpodziewać fię nie mogę, do- „ nieśmy go, dowodźmy mu, a nayfurowfzym ukarzmy go wyrokiem; Ten tylko ieft ie- „ dyny prawdziwego Patryotyzmu dowod, któren tym prawidłem okazany, do zupełney „ nas doprowadzi fzczęśliwości.

„ A tak okazawfzy, że tylko traktowanie iedney materyi, może obrady nafze „ ufkuteczniać, a tym famym fzczęśliwość Oyczyzny nafzey urządzić; okazawfzy, że ieden „ tylko fpofob, do iftotnego celu dobra Publicznego, przyprowadzić nas może, to ieft: ie- „ dność i zaufanie wzaiemne, zoftaie mi dowieść, że ieden Proiekt do tego fądzę być fto- „ fownym, a ten ieft, aby zawfze Prawa fłuchać nakazu. Wyznać każden mufi tylu prze- „ konany głofami, i Praw dawnych, i świeżfzych wfpomnieniem, że tyle do porządku Sey-

„ mowa-

„ mowania iest Praw wyrokow, tylko, że te swoiey nie maią exekucyi, a te przecież wolno- Dnia 28 Grudnia.
„ ści naszey, i szczęśliwości naszey, są i będą zasadą.

„ Ktoż bardziey, ktoż ściśley pilnować obowiązany? ieżeli nie Wy JW. i JO. „ do Styru Obrad Seymowych godni i cnotliwi wybrani Mężowie? Wy mowię macie po- „ winność ściśleyszą, bo wezwaniem Boga zaręczoną, macie sposob łatwieyszy, bo zaufa- „ nie Narodu posiadacie. Prowadźcie Narod w Reprezentantach zgromadzony, drogą na- „ kazu Prawa, drogą do uszczęśliwienia Oyczyzny dążącą. Jaśniey mowię, gdy i teraz „ spor z gorliwości może, bo nigdy posądzania nie mam przywary; gdy mowię spor iest; „ ktora materya pierwey do decyzyi ma być wzięta? Dozwoliliście iuż tyle oświecaiących „ rzecz głosow, przystąpcie do czynności, i udecydowania materyi. Wezwiycie Deputowa- „ nych, i wraz z Marszałkiem Kor. według Prawa ułożcie Propozycyą, a ułożcie iasną, „ nie oboiętną, i kwestyi dogodną, podaycie ią do decyzyi, a tak spor łatwo rozwiązany „ zostanie, a Reprezentanci Narodu widząc, że czas do uszczęśliwienia Oyczyzny poświę- „ cony oszczędzacie, nie narzekać, ale wielbić Was będą, że ściśle Prawo zachowuiecie, „ że iak nayprędzey dobro powszechne przyśpieszacie; i ta we wszystkich przypadaiących „ materyach, niech będzie zachowana droga, nie daycie nam truć, i trawić dni i nocy „ nieczynne; a czasem i tygodnie w smutney przepędzać bezczynności. Nie rozumieycie „ godni Mężowie, abym to krytykuiąc Wasze postępowanie radził i mowił, Boga biorę „ na świadectwo, że serca i dusze, mam za cnotliwe, i miłością Oyczyzny pałaiące; Ale „ doświadczenie mało urządzonych czynności, w tak długim czasu Seymowania naszego „ przeciągu, ale poprzysiężona Oyczyznie moiey wiara, każe mi te oddalać okoliczności, „ ktore tamą i przeszkodą czynnościom naszym, być mi się zdaią. Nie chcę sam daley „ w grzech wpadać, ciągiem głosu moiego, treść tylko rzeczy krotko powtarzam: miey- „ my zawsze iednę tylko do załatwienia materyą, a tym samym wszystkie załatwiemy; „ mieymy ieden sposob okazania prawdziwego Patryotyzmu, nie w niesmakach, nie w wy- „ rzutach, nie w posądzaniach, ale w wspolney Braterskiey miłości i zaufaniu; Mieymy „ tylko ieden Proiekt, a ten słuchania Prawa, mianowicie o Porządku Seymowania usta- „ nowionego, a tym szczegolnym sposobem, iednostaynie, cnotliwie, i rychło Oyczyznę „ naszą do pomyślney doprowadziemy szczęśliwości. Daycie dowod i teraz pilney skwa- „ pliwości, a ieżeliby Proiekt porządku Seymowania *unanimiter* przyięty nie był, przy- „ stąpcie do sposobu rzecz kończącego, to iest: *ad Turnum*, o co ia z mieysca moiego „ iak naymocniey dopraszam się.

Jmć Pan Siwicki Trocki:

„ Co winienem Tobie Nayiaśnieyszy Panie, i co czuie Narod cały, to czuięc „ Obywatele Wdztwa mego składaią u Tronu W. K. Mci Pana swego M. pełne wierności, „ uszanowania, i wdzięczności oświadczenia.

„ Wierność i uszanowanie te Narod każdemu winien Krolowi, wdzięczność zaś To- „ bie N. Panie, należy szczegolniey.

„ Dałeś bowiem dobroci Twoiey i troskliwości o szczęśliwość Narodu szczegol- „ nieyszy dowod, kiedy okazałością Tronu nieuniesiony, zbliżaiąc się pamięcią i uwagą „ do śmiertelności, zgromadziłeś Narod, żeby dla ubeśpieczenia się od przeszłych nie- „ szczęść, na przyszłość, za życia Twego Tobie Następcę, sobie przyszłego obierał Pana.

„ Czuły o dobro Oyczyzny swoiey mawiał Rzymski Konsul: *Sint florentes, sint* „ *beati Cives mei. Tranquilla Republica sine me per me tamen perfruantur.* — Twoiey

Dnia 28. Grudnia.

„ to ieſt N. Panie duſzy, ſerca, myśli, dla Oyczyzny wyobrażenie. Jakże ta Twoia troſkliwość ta właſna miłości ofiara, godna ieſt ſzczęśliwości Oyczyzny!

„ Nie ſpuſzczay Miłościwy Panie, uſilności ſtarań Twoich, żeby dobre dla Oyczyzny chęci Twoie, pomyślnym zaſiliły ſię ſkutkiem, a ta wdzięczność, którąć Narod dziś oświadcza, ożywiać ſię będzie w naypoźnieyſzey Potomności, i ſłodkie ſzczęśliwego Narodu wſpomnienia uczynią Ciebie w ſercach i pamięci nieśmiertelnym.

„ N. Stany! po tylu doznanych klęſkach, po tak długiey hańbie, na którą Narod nasz podała obca przemoc, w czaſie od Opatrzności zdarzonym, Waſzą gorliwością, Waſzą mężną cnotą z poniżenia ſwego zoſtał podnieſiony.

„ Obywatele tkliwi i na te nieſzczczęśliwości, z których wychodzili, i na tę wolność, która ſię im wracała, wznoſili ręce do Boga, a ku Wam, których iego Opatrzność narzędziem mieć chciała, winne uczuli uſzanowanie, i w Waſzey cnocie zupełną położyli ufność.

„ Gdyście więc rzekli: że trzeba Podatku, i gdyście uſtanowili, w tey ufności, Obywatele odeymuiąc wygodzie i potrzebom właſnym, chętnie złożyli Podatek, aby opatrzyli Woyſko, aby widzieli ubeśpieczoną od przemocy Oyczyznę, aby w niey ſwoią ubeśpieczoną widzieli wolność, i ſzczęśliwość. Dążąc do ubeśpieczenia wolności i ſzczęśliwości Narodu, poſtrzegliście zawady w Rządzie; więc Rządu poprawy uznaliście potrzebę, i w tym zamiarze, gdy dwuletni czas Seymowania upłynął, zdało ſię wam, aby do grona waſzego nowych wybrano Poſłow. Powolny w dobrey ufności zgromadził ſię Narod, potwierdził dawnych, i nas wyznaczył, ktorzy iuż z wami do wſpolney pracy połączeni ieſteśmy.

„ Tak ieſt mocny do podnieſienia ſię na ſtopień ſzczęśliwości zapał w Narodzie, tak mocne w waſzych widokach zaufanie, tak zupełna powolność, że więcey z cnotliwego, czułego, powolnego Narodu chcieć nie można. Gdy więc do czynności tego ważnego Seymu przyſtępuiemy, ma Prawo mowić do nas Narod; i myślmy, że do każdego mowi ſerca temi ſławnego w dzieiach świata ludu Rzymſkiego ſłowy: *Vide, ne quid Respublica, detrimenti patiatur.*

„ N. Stany! tego lękaymy ſię naywięcey, od tego przewinienia lub pomyłki, niech nas ſtrzeże cnota, i baczność na powołanie naſze. Niech nas oſtrzega ta baczność, abyśmy myśląc o ſtanowieniu Praw nowych, Praw dawnych, które zachować powinniśmy, nie zaniedbywali.

„ Jak głowną ieſt Konſtytucya Rzplitey naſzey, że Narod ſam ſtanowi Prawa, Narod do exekucyi Praw Magiſtratury tworzy, Narod Magiſtratury ſtrzeże, i na to, co dwa lata, Seymy ſkłada;

„ Tak głowna tey Konſtytucyi uſtawa, która w porządku Seymowania między innemi przepiſami, nieodwłocznie do examinowania Magiſtratur, i onych Elekcyi przyſtępować każe.

„ Zaczęliście od tego Nayiaśnieyſze Stany! wyznaczaiąc Deputacye do Magiſtratur wſzyſtkich, a gdy wam w porządkach uſkutecznić tego Artykułu nie przyſzło, dbali w ſwoich obowiązkach, baczni na zwolnione Prawo, naznaczyliście *fixe* dzień oſtatni Octobra roku idącego, aby wam od Deputacyow Relacye przynieſione były. — Minął Prawem waſzym naznaczony termin, a zbliżył ſię czas naſzego z wami Seymowania.

„ N. Stany! inaczey tu nam, tylo od ułatwienia Dykaſteryow zaczynać nie godziłoby ſię; inaczey wam, gdyście zaczęli, gdy to dzieło ukończyć Prawem zobowiązaliście ſię, poſtępować nie należałoby.

„ Wszakże, gdy w celu chwalebnym pośpieszenia Obrad Seymowych *Legem curiatam* przed weyściem naszym do tey Praw Swiątyni przedsięwzięliście, gdy Proiekt ułożony, na Sessyach Prowincyonalnych rozważony, bliski iest, żeby się zamienił w Prawo, uznaię potrzebę, abyśmy kończyli ten Proiekt, który i użytecznym iest w zamiarze każdey czynności Seymu, i który już iest zbliżony do końca. Dnia 28. Grudnia.

„ Lecz w dalszym postępowaniu wszystkie usiłowania nasze oddaymy na to, abyśmy Dykasterya, które nadto opoźnione są, ułatwili.

„ Czeka od nas tego Narod, chcą po nas Prawa, potrzebuią Magistratury. Rady Nieustaiącey niemasz, ale są Akta może Obywatela ciążące, który od nas ulżenia czeka. — Przeyrzeć nam należy czyny iey i Rezolucye, żebyśmy nie tylo Obywatelowi, kiedy iest uciśniony ulżyli, ale z wad tey zniesioney Magistratury do udoskonalenia przyszłych ustaw brali dla nas przestrogi.

„ Złożyli Skarb Obywatele, z Podatkow iednych wiecznie, drugich doczeńnie trwać maiących, słyszą, że to, co złożyli, nie wystarcza; słyszą, że dług zaciągniony, a nie widzą okalkulowanych Kommissyow Skarbowych; nie widzą, iakie są rodzaie wydatkow, nie widzą, iaka Skarbu oszczędność, z iakąż ochotą ma znosić Narod ciężar podatkowania? w iakim przekonaniu my, albo nowe ustanawiać, albo ustanowione odmieniać będziemy Podatki? Kiedy o kalkulacyach Kommissyow Skarbowych ze sta przeszło millionow, przez lat cztery do Kassy weszłych, nie mamy wiadomości, i one nam, i Narodowi opoźniać będziemy.

„ Podniesione Woysko, w iakiey liczbie przeszło wiek cały Rzeplita go nie miała; ustanowiona nad Woyskiem Kommissya, która, że co dwa lata kalkulowaną i examinowaną być powinna, toście sami świętym obwarowali Prawem.

„ Woysko, do którego Obywatel i Lud pospolity z naywiększym szedł zapałem; Woysko, do którego chętnie dał Obywatel Rekruta, iuż słyszeć się daie, że utyskiwa, że nie iest płatne i nie opatrzone, a Prawo wasze na szkodzących kosztom Woyskowym stanowione, w rozumieniu zostawuie Narod, że są szkody; boymy się pomnożenia złego, i gdy w początkach nie zabieżemy, albo stracimy Woysko, albo na ucisk, nie na obronę naszą zostanie.

„ N. Stany! Relacye o Kommissyach Skarbowych okażą nam stan Skarbu, Relacye o Kommissyi Woyskowey okażą nam stan Woyska; Skarb i Woysko są pierwszym od obcey przemocy exystencyi naszey filarem, Skarb i Woysko dadzą nam znaczenie w Europie, ale Skarb i Woysko zniszczeią, kiedy przez nas dozorowane nie będą, a gdy Skarb i Woysko zniszczeią, ani Rządu, ani Exystencyi naszey nie utrzymamy.

„ Nie mieliśmy Skarbu i Woyska, przyszedł nieprzyiaciel, wywracał z gruntu nasze Konstytucye, otaczał obrady Seymikowe, Seymowe, i Trybunały Żołnierzem, stanowił, co było iemu dogodnym! podał w ostatku Kray na podział, a my woli iego i rozkazow zniewoleni, smutnemi byliśmy sprawcami.

„ Mieymy baczność, żebyśmy się od nieprzyiaciela, którego czuiemy, w Woysko, i Skarb na utrzymanie Woyska, nayprzod opatrzyli, a bądźmy pewnemi, że nam do Reformy Rządu przeszkodzić nie potrafi.

„ Jeżeli czas podzielemy, iak słyszę w Proiektach, do Reformy Rządu, i do urządzenia Dykasteryow na dni pewne w tygodniu, poydzie w przeciąg szkodliwy, i iedno, i drugie, przyidzie nieprzyiaciel i zniszczy wszystko; przeciwko któremu czyż z Konstytucyą naszą wyidziemy? Czy Konstytucyą naszą zasłoniemy się, kiedy ani Woyska, ani Skarbu mieć nie będziemy.

Dnia 28. Grudnia.

„ Czeka Kommiſſya Edukacyina, ktòrey czynności i Funduſzow rozchody wyexami-
„ nowane być powinne.

„ Czekaią Magiſtratury wſzyſtkie, i zakwitowanemi być potrzebuią. Winniśmy tak-
„ że baczność, aby Obywatele zwłoki w ſprawiedliwości nie cierpieli. Prawo co dwa lata
„ do Aſſeſſoryi wybor Aſſeſſorow przepiſuie. Doświadczyliście, że po dwoch leciech nie
„ będąc do ſwego urzędowania obligowanemi Aſſeſſorowie, uſunęli ſię, a Obywatele zoſtali
„ bez ſprawiedliwości, ktòrym na czas tylko zaradziliście, i ten czas iuż upłynął.

„ N. Stany! okropna dla mnie uwaga; gdybyśmy ani Skarbu, ani Woyſka, ani
„ ſprawiedliwości nie urządzili; Nie zapewniaymy ſię nadto, że wczas ieſzcze zrobiemy, co
„ iuż być powinno, a nie ieſt zrobionym dotąd, ieżeli albo odkładać, albo rozkładem na dni
„ rozciągać będziemy.

„ To wſzyſtko w myśli moiey zebrane, przekonywa naymocniey, że od Dykaſte-
„ ryow poczynać naypierwſza ieſt potrzeba, ale gdyby potrzeby nie było, ſą Prawa, które
„ nam od tego zaczynać każą. Stoię przy Prawach dawnych, ſtoię przy Prawach przez was
„ ſtanowionych, które ſzanuię. Szanuymy Nayiaśn. Stany! ieżeli chcemy, żeby ie Narod
„ ſzanował.

„ Jeſtem w przekonaniu, że Ci zacni z Grona Waſzego do examinowania Dy-
„ kaſteryow wyznaczeni Mężowie, Waſze wykonali zlecenia, i czekaią z dönieſieniami wa-
„ żnemi.

„ Życzę zatym, i wnoſzę, abyśmy po ukończeniu *Legis curiatœ*, do wyſłucha-
„ nia Relacyow nieodwłocznie przyſtąpili.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy zlecił czytanie częściami porządkowego Proiektu, aby tak łatwiey decydowanym zoſtał.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Proiektu Litewſkiego punkt pierwſzy: *Senatorowie, i Poſtowie na mieyſcach ſwoich znaydować ſię powinni.*

Odezwał ſię Jmć Pan Zieliński Nurſki:

„ Artykuł ten naznacza właſne Poſtom mieyſce, mnie nie wiem, czyli z przypadku,
„ czyli z umyślnego wyznaczenia doſtało ſię mieyſce w ſamym końcu Izby, z którego ani ſły-
„ ſzanym być, ani ſłyſzeć mowienia i czytania w Izbie nie mogę. Nie mowię tu ſam za ſo-
„ bą, ale razem i za Kollegami memi, nie myślemy zabierać mowieniem czaſu, ale iako Re-
„ prezentanci Ziemi chcemy ſłyſzeć czytane Proiekta, chcemy wiedzieć, co ſię decyduie, co
„ ſię w Izbie dzieie; Z wyznaczonego zaś dla Ziemi naſzey mieyſca, żadnego głoſu, i Pro-
„ iektu ſłyſzeć nie podobna. Nie wiem tedy, iak mam ten punkt pierwſzy rozumieć, czyli
„ mieyſce dla Poſta znaczy ſię w ogólności ławka, czyli w ſzczególności cecha na ławce dla
„ każdego Woiewodztwa, i Ziemi położona, ieżeliby przyſzło mi koniecznie ſiedzieć pod
„ Ziemi moiey cechą, muſiałbym z Warſzawy wyiechać, nie mogąc na tym mieyſcu być
„ czynnym Reprezentantem, ieśli zaś przez właſne Poſtow mieyſca znaczą ſię w ogólności
„ ławy, nie mam co mowić przeciw temu punktowi.

Powſzechna odezwa, że przez właſne mieyſca, rozumieią ſię dla Senatorow Krzeſła, a dla Poſtow ławy, zaſpokoiła troſkliwość Jmci Pana Nurſkiego.

Gdy zatym Jmć Pan Marſzałek Seymowy zapytał ſię na wyżey przeczytany Punkt o zgodę; odezwał ſię Jmć Szamocki Warſzawſki: Iż wprzod potrzeba ugodzić ſię, z którego, z tych dwoch czytanych Proiektow, ma być zaczęta decyzya: czyli z Koronnego? czyli z Litewſkiego?

Rzekł

Rzekł Jmć Pan Marszałek Seymowy: iż przed przybyciem ieszcze nowego wyboru Kollegow decyzya Proiektu względem porządku Izby iest rozpoczęta, a zatym, zapytywać się nie może o iey zaczęcie, ale tylko w kontynuacyi decyzyi zapytuie się na punkt o zgodę. DNIA 28. GRUDNIA.

Odpowiedział Jmć Pan Szamocki Warszawski: iż z porządku seymowania wypada, że, kiedy ieden Proiekt iest rozpoczęty, tedy w kontynuacyi iego, drugiego Proiektu proponować nie można; lecz tu widząc dwa na dniu dzisieyszym wniesione Proiekta, rozumie być obydwa za nowe, a ztąd potrzebne sądzi zapytanie, który z nich ma być do decyzyi wzięty?

Na to Jmć Pan Krzucki Wołyński oświadczył: iż w obydwoch tych Proiektach ieden iest zamiar, a zatym kwestya żadna być nie powinna, który z nich ma być decydowany?

Odpowiedział powtore Jmć Pan Szamocki Warszawski: iż lubo ieden maią zamiar, lecz rożnią się w niektórych punktach; podług zaś swego przekonania, Proiekt Prowincyi Małopolskiey znayduiąc dogodnieyszym, o iego przeczytanie, i decyzyą uprasżał.

Daley mowił Jmć Pan Rzewuski Podolski: iż każdy z Posłow maiąc prawo podawać swoie dodatki, może punkt który zechce z Proiektu Koronnego wyiąć, a do Proiektu Litewskiego przyłączyć.

Przydał Jmć Pan Zakrzewski Poznański tę uwagę: iż co iest w Proiekcie Koronnym, to wszystko znayduie się w Proiekcie Litewskim, że iednak niektóre szczegóły w Proiekcie Litewskim są doskonalsze, przeto o iego decyzyą uprasza; iedne tylko względem tego Proiektu czyni zastanowienie się, to iest: nad tym Artykułem, gdzie iest ostrzeżona wolność każdemu z seymuiących w każdey materyi przymowienia się dwa razy *ante Turnum*, i nad dalszym warunkiem, iżby żadna Sessya nie zeszła na prożno, lecz żeby przynaymniey ieden punkt na każdey Sessyi udecydowany został, że te dwa objekta, trudne będą do ułatwienia.

Tłomaczył się Xiąże Marszałek Konfederacyi Litewskiey: iż cztery pierwsze punkta w obydwoch Proiektach są rowne; od piątego dopiero zaczyna się rożnica, że w porządku decyzyi będzie miał za powinność przełożyć powody każdego rożniącego się artykułu, sam na Sessyi Prowincyonalney tę miał uwagę, co i Jmć Pan Poznański, ale gdy inaczey myślące znalazły się zdania, ten punkt, iak iest, musiał być do Proiektu wciągnięty, do tych nawet dwoch *ante Turnum* pozwolonych głosow, ma myśl oddzieloną, którą przy tym punkcie, gdy z kolei do decyzyi przyidzie, przełoży. Co do kwestyi, który z tych dwoch Proiektow ma być decydowany, iż Prowincya Litewska znaiąc pierwszeństwo z alternaty dla Prowincyi Małopolskiey, podziękowawszy za te względy, które JW. Marszałek Seymowy chciał dla niey przez wybor do decyzyi iey Proiektu okazać, nie chce uporczywie przy nim obstawać, lecz owszem doprasza się o Proiekt Prowincyi Małopolskiey; a iak przyidzie do piątego punktu, będzie się tłomaczyła, w czym, i dla czego uczyniła odmianę? decyzyą zaś wyrok Stanow położy.

Powtorzył Jmć Pan Sekretarz punkt pierwszy, który za zapytaniem się Jmci Pana Marszałka Seymowego o zgodę, iednomyślnie przyięty został.

Czytał Jmć Pan Sekretarz Punkt drugi, *aby Arbitrowie &c.*

Odezwał się Jmć Pan Rzewuski Podolski: iż każdemu z Posłow wolno iest mieysca swego ustąpić dla Arbitra, sądzi zatym ten punkt za zbytni, zwłaszcza, że przytomność Arbitrow znayduie tu bardzo potrzebną.

Dnia 28. Grudnia.

Rzekł Jmć Pan Marszałek Seymowy: iż troskliwość w tym punkcie naylepiey zaspokoić może przeczytanie Konstytucyi 1768 roku.

Xiążę Marszałek Konfederacyi Litewskiey uprzedziwszy Stany prozbą, aby darować mu raczyły częste zabieranie głosu, iako obowiązanemu tłomaczyć się przy każdym punkcie, przełożył: iż do przeczytanego dopiero punktu prawidłem była Konstytucya 1768 roku, aby zaś nie było w mniemaniu Arbitrow, iż oddalić ich z grona Seymuiących iest czyim zamiarem, gdy owszem wszyscy pragną ich mieć świadkami czynow swoich, tłumaczył myśl tego punktu, że w tym iest rozumieniu, iż nayprzod Posłowie mieysca w ławach zasiąść powinni, a pozostałe dopiero mieysca służyć mogą dla Arbitrow. Ponieważ dotąd trafiało się, że Posłowie, którzy nieco poźniey na Sessyą przybyli, nie mogli się docisnąć do ławek, które wprzod zasiedli Arbitrowie, oświadczył nakoniec, iż dla dogodzenia w tym punkcie i porządkowi, i troskliwości względem Arbitrow, można poprawić zamiast *zabierać*, *zasiadać* mieysca Posłom nie maią.

Odezwał się Jmć Pan Kublicki Inflantski: iż doświadczenie na tym Seymie nauczyło, iak przytomność Arbitrow iest pożyteczna, a zatym, aby ten punkt nie zdawał się ich z grona seymuiących oddalać, upraszał o wyłączenie onego.

Przymowił się Jmć Pan Rzewuski Podolski:

„ Wyznać muszę, że nie iest mi wiadome cytowane w tey okoliczności Prawo „ 1768 roku, proszę więc o iego przeczytanie, a gdy to służyć może za prawidło, nie „ znayduię w tym punkcie potrzeby nowego Prawa na dawne Prawo pisać; kiedy przy- „ tym sami Posłowie życzą mieć pomiędzy sobą Arbitrow, exkludować ich z ławek Pra- „ wem nie można.

Dogadzaiąc temu żądaniu, przeczytał Jmć Pan Sekretarz punkt Prawa 1768 roku stosowny do toczącey się okoliczności względem Arbitrow; po przeczytaniu którego przestaiąc na tym Prawie, zgodzono się iednomyślnie na oddalenie tego punktu, a następuiący w kontynuacyi czytał Jmć Pan Sekretarz: *Deputowanych do Konstytucyi podwoioną liczbę mieć chcemy.* Ten punkt trzykrotną iednomyślną zgodą przyięty został.

Czytał daley Jmć Pan Sekretarz punkt następuiący: *Deputowani do Konstytucyi pilnować będą &c.*

Jmć Pan Miaskowski Kaliski wnosił w tym mieyscu, aby i Deputacya Interessow Zagranicznych podwoiona była, lecz ten wniosek został bez żadney odpowiedzi i rezolucyi.

Zabrał głos Jmć Pan Suchodolski Kasztelan Radomski, w którym przełożył:

„ Prawo stanowiące porządek przyszłego seymowania, chcąc mieć skuteczne, „ (mowił on) należy, aby iak nayiaśniey napisane było, kiedy przychodzi punkt o for- „ mowaniu propozycyi *ad Turnum*, i zdaie się seymuiącym poniższym ustanowić pun- „ ktem, aby każda Sessya czynnie schodziła, i potrzeba ten pierwszy punkt ułatwić tak, „ żeby wspomniony punkt poniższy niechybny miał skutek, to iest: aby każda propozy- „ cya *ad Turnum* po ośmiu, lub wiele się Stanom zdawać będzie głosach, koniecznie „ formowana była z Proiektu, i *directe* kwestyą rozwiązuiąca, wyraz zaś w punkcie sto- „ sownie do materyi, tak iest obojętny, iż podług niego rozmaite propozycye składane „ być mogą, upraszał zatym o poprawienie tego wyrazu w sposob przez siebie poło- „ żony.

Dnia 28. Grudnia.

Rzekł Xiąże Marszałek Konfederacyi Litewskiey: iż ta sama myśl była i na Sessyi Prowincyonalney, ale usunięta została tą uwagą, iżby iuż dodatki do Proiektu czynione być nie mogły, potrzebaby chyba napisać: *Stosownie do Proiektu albo dodatku.*

Odpowiedział Jmć Pan Suchodolski Kasztelan Radomski: iż to nic nie przeszkadza do dodatkow, bo gdy te czynione będą do Proiektu, więc i propozycya stosownie do proiektu formowana rezolwować może dodatki, chciałby propozycyą każdą mieć w naykrotszych słowach, naprzykład: czyli ta rzecz iest czarna, czyli biała? a ten wyraz *stosownie do materyi* nadto ogólny przez rożne tłomaczenia, i nakręcania słaby się nieporządku, i zamitrężenia czasu okazyą.

Jmć Pan Kublicki P. Inflantski uważaiąc, iż w takim zdarzeniu, gdzie ieden Poseł stanie przy dodatku, a drugi odpierać go będzie, propozycya podług żądanego wyrazu: *stosownie do Proiektu* formowaną byćby nie mogła, na inszy wyraz nie pozwalał, iak tylko: *stosownie do materyi.*

Przymowił się Jmć Pan Zakrzewski Poznański:

„Trafiaiąc w zdanie JPana Inflantskiego, nayprościey iest napisać: *stosownie do* „*materyi*, bo ten wyraz tak będzie obeymował decyzyą Proiektu, iako i dodatku.

Jmć Pan Mierzeiewski P. Podolski sądził odmienić ten punkt w sens taki: *Deputowani pilnować maią, aby propozycye z Proiektu obeymuiące kwestyą, formowane były.*

Jmć Pan Rzewuski P. Podolski radził napisać podług materyi obiętey w Proiekcie.

Jmć Pan Matuszewicz Brzeski Litewski przypomniawszy, iż były przypadki, że po propozycyi przez *Turnum* decydowaney, nie ustawała taż sama kwestya, ktora trudniła Izbę *ante Turnum*, znaydował wyraz ten: *stosownie do proiektu, lub materyi*, niedogodnym, ale żeby po decydowaney *per Turnum* propozycyi, nie zostawała kwestya, o ktorą rzecz szła *ante Turnum*, radził napisać w tym sposobie: *propozycya kwestyą rozwiązuiąca.*

Jmć Pan Rożnowski P. Gnieźnieński uczynił uwagę, iż nie dosyć iest podług wniosku tego napisać: *propozycya kwestyą rozwiązuiąca*, gdyż nie iedna może się zrodzić kwestya niestosowna do proiektu, sądził zatym dodać: *propozycya kwestyą z materyi w proiekcie decyduiącym się zawartey wypływaiącą rozwiązuiąca.*

Za powtorzeniem przez Jmci Pana Sekretarza tego punktu z poprawkami, uczynił ostrzeżenie Jmć Pan Matuszewicz Brzeski Litt. iż, i z Prawa, i zwyczaiu formowanie propozycyi należy do Marszałkow Stanu Rycerskiego, tu zaś nie widzi wspomnionych Lasek, ale samych Deputowanych do Konstytucyi, ktorzy rozumiani być tylko powinni, iako w pomoc Laskom dodani.

Jmć Pan Marszałek Seymowy: podziękowawszy Jmci Panu Brzeskiemu Litt. za tę o prerogatywę iego pamięć, wyraził:

„Iż lubo Konstytucya 1690. i inne poźnieysze oznaczyły, aby Laski Seymowe „podawały propozycye *ad Turnum*, nie ubiegał się iednak do tey prerogatywy, głosząc „częstokroć propozycye przez Kollegow podawane, gdy na tym tylko dostoieństwo swoie „zakłada, aby przez nie mogł być użytecznym dla dobra publicznego, z powodu iednak „wniosku JPana Brzeskiego Litt. winien iest to przypomnieć, czego obowiązek Prawo na „Marszałkow Seymowych włożyło.

Dnia 28. Grudnia.

Rzekł Xiążę Czetwertyńſki Kaſztelan Przemyſki:

„ Kiedy z Stanu Rycerſkiego przypomniano tu ieſt, kto ma formować propozy-
„ cye *ad Turnum*, winienem upraſzać o przeczytanie Prawa, ieżeli Marſzałek Wielki
„ nie powinien także należeć do formowania propozycyi?

Powtorzył Jmć Pan Sekretarz czytanie punktu z nowemi poprawkami: *Ze propozycye &c. Marſzałkowie Wielcy i Seymowi z Deputowanemi do Konſtytucyi formować będą.*

Jmć Pan Rożnowſki P. Gnieźnieńſki czynił oſtrzeżenie, żeby ten punkt nie przecinał żadnemu z Seymuiących mocy podania propozycyi *ex oppoſito* propozycyi Marſzałkow, gdy ſię ta niedogodną ktoremu zdawać będzie.

Xiążę Czetwertyńſki Przemyſki, i Suchodolſki Radomſki, Kaſatelanowie, uznaiąc ſłuſzną troſkliwość Jmci Pana Gnieźnieńſkiego, aby narzutu w propozycyach nie było, żądali dołożenia, że gdyby propozycya od ktoregokolwiek z ſeymuiących podana, była przeciwna propozycyi Marſzałkow, tedy między propozycyami *Turnus* naſtępować powinien. Nadto Jmć Pan Kaſztelan Radomſki rzekł: Iż chcąc porządne zrobić prawidło, należy wprzod przepiſać, kiedy, i iak poſtępować *ad Turnum*? a dopiero mowić o propozycyach, to ieſt: że po tylu a tylu, *pro & contra* głoſach, koniecznie, gdy iednomyślności nie będzie, *Turnus* naſtępować powinien, do ktorego propozycye, w tym a w tym ſpoſobie formowane będą.

Za powtorzeniem przez Jmci Pana Sekretarza poprawionego punktu z dodatkiem: *Ze propozycya przez kogożkolwiek z Seymuiących obok propozycyi Marſzałkow podana, decydowana być ma.*

Jmć Pan Kochanowſki Sandomirſki oświadczył oppozycyą co do Artykułu pozwalaiącego formowania propozycyi i Marſzałkom Narodowym, tłomacząc ſię, iż po związku wſpolnym Stanu Rycerſkiego z Senatem, propozycye nie przez kogo innego formowane być powinny, tylko przez Styr w tym związku trzymaiącego Marſzałka Seymowego, wraz z przydanemi ſobie do pomocy Deputowanemi do Konſtytucyi. Marſzałek zaś W. Kor. ieſt tylko przeſtrzegaczem w Izbie porządku, nie może rozpoczynać *Turnum*, tylko na ugodzone propozycye.

Na zaſzłe wielu Seymuiących żądanie, czytał Jmć Pan Sekretarz Prawo 1768. roku względem porządku Seymowania, co do punktu formowania propozycyi, a potym powtorzył punkt Proiektu w decyzyi będącego, z temi, co i wyżey poprawkami.

Zapytanie Jmci Pana Marſzałka Seymowego na ten punkt o zgodę, wſtrzymał Jmć Pan Zambrzycki P. Nurſki przełożeniem: Iż ani Marſzałek W. Koronny, ani Senat nie formował nigdy propozycyi *ad Turnum*, ale formowane nayprzod były w Izbie Poſelſkiey przez Marſzałka Seymowego z Deputowanemi do Konſtytucyi, a dopiero potym przenoſiły ſię do Izby Senatorſkiey, gdzie podług gotowey propozycyi od Izby Poſelſkiey przyſzłey, bynaymniey iey odmieniać nie mogąc, Marſzałek W. Koronny dawał *Turnum*, ktory poprzedniczo ſzedł w Izbie Poſelſkiey; nie można więc odbierać Stanowi Rycerſkiemu tego, co wſzyſtkiemi Prawami ma dla ſiebie zawarowano.

Przymowił ſię Jmć Pan Matuſzewicz Brzeſki Litt. to do przełożenia Jmci Pana Nurſkiego dodaiąc: Iż Marſzałek W. Koronny nie będąc na czele związku; ale pod związkiem, na ktorego czele ieſt Marſzałek Seymowy, nie może dzielić między ſiebie, a Marſzałka Seymowego, prerogatywy formowania propozycyi Naczelnikowi związku należney, że zawſze Stan Rycerſki ieſt Prawodawczym,

czym, a iemu przewodniczy Marszałek Seymowy; Daley mowił: ieżeli Prawo nadaie Marszałkowi Seymowemu moc układania propozycyi w rozłączonych Izbach, tym bardziey dziś iemu samemu to Prawo służyć powinno, gdy obie Izby łączy ieden związek, który i Marszałek Wielki Koronny przyimuiąc, iest rownie ze wszystkiemi związkami pod Styrem Naczelnika związku; nie widzę przeto żadnego Prawa, żadnego tytułu, aby moc formowania propozycyi dzielła się między Laski Narodowe. DNIA 28. GRUDNIA.

W powszechnym odgłosie dało się słyszeć żądanie wymazania z punktu *Lasek Narodowych*.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Szczęściem to dla siebie zaliczam, że mieszczę się w pobocześnstwie tych Lasek, „ z któremi rowną zaiętemi gorliwością, i z użyciem ich wielkiego światła staram się „ układać propozycye *ad Turnum*. Teraźnieysze prawidło porządku, nie iest to dla wszy- „ stkich Seymow, nie umieszcza się w stałey formie Rządu, ale tylko stanowi *Legem* „ *curiatam* dla naszego Seymu; przeto uprasżałbym Kollegow, aby dozwolili na ten raz „ formowania mi propozycyi razem z Laskami Narodowemi, a tych Mężow wyprobowa- „ ne światło będzie mi w tey czynności przewodniczyć.

Odezwał się Jmć Pan Kochanowski P. Sandomirski: Iż tu nie idzie tylko o osobistą prerogatywę Marszałka Seymowego, ale o prerogatywę całego Rycerskiego Stanu; a zatym na dzielenie iey między Laski Narodowe nie pozwala.

Jmć Pan Mielżyński P. Poznański oświadczył: Iż z mocy Instrukcyi każącey mu obstawać przy prerogatywach Stanu Rycerskiego, na naymnieysze ich naruszenie nie pozwala.

Jmć Pan Potocki P. Lubelski wyraziwszy: Iż wniesiona kwestya względem formowania propozycyi czas nadaremnie wycieńcza, bo nikt zaprzeczać nie może Laskom Konfederackim tey należności, ani też nikt nie iest przeciwnym, żeby każdemu Posłowi nie wolno było swoiey obok Marszała wystawić propozycyi, podał na mieysce punktu tego swoy dodatek w krótkości rzecz całą obeymuiący: *Marszałkowie Konfederacyi Oboyga Narodow z pomocą Deputowanych do Konstytucyi przestrzegać będą, aby propozycye z Proiektow, lub ich dodatkow formowane* directe *do rozwiązania kwestyi służące podawane były.*

Jmć Pan Boreyko P. Podolski przełożywszy: Iż z Prawa formowanie propozycyi należy do Laski Stanu Rycerskiego, która teraz dzieli się na dwie osoby Marszałkow Konfederacyi, nie zgadzał się na dołożenie w tym punkcie Deputowanych, aby do formowaniania propozycyi wpływać mieli; lecz żeby podawane były przez Marszałkow Konfederacyi, albo przez Posłow.

Jmć Pan Ossoliński Starosta Sandomirski, a Poseł Podlaski, zgadzaiąc się na wniesiony dopiero punkt przez Jmci Pana Lubelskiego, żądał w nim tylko takiego dodatku: *Propozycyse &c. przez nichże samych, czyli przez kogożkolwiek z Seymuiących formowane.*

Przeczytał Jmć Pan Sekretarz punkt przez Jmci Pana Lubelskiego, na mieysce wyżey czytanego podany, z dodatkiem Jmci Pana Podolskiego, na który po zapytaniu się Jmci Pana Marszałka Seymowego, trzykrotna nastąpiła zgoda.

Czytał Jmć Pan Sekretarz dalszy punkt w kontynuacyi Proiektu: 4to. *Deputowani do Konstytucyi wszystkie Proiekta u Laski będące zregestruią, i ponumeruią, regestr ich wydrukowany Kancellarya Seymowa Seymuiącym rozda. Wszystkie zaś Proiekta nowe do regestru nowego wciągnięte będą.*

Dnia 28. Grudnia.

Jmć Pan Zambrzycki P. Nurſki: Z troſkliwości, aby to ponumerowanie nie znaczyło, że podług niego wprowadzać ſię będą do decyzyi Proiekta, a tym ſamym daiąc pierwſzeńſtwo wſzyſtkim dawnym Proiektom, nie ubliżało Proiektom nowym z przepiſu Inſtrukcyi Woiewodzkich poddać ſię maiącym, mianowicie względem formy Rządu, żądał, aby w tym punkcie uczynione było takie oſtrzeżenie: że to ponumerowanie nie będzie ubliżało wprowadzeniu Proiektow ściągaiących ſię do formy Rządu.

Jchmość Panowie Szamocki Warſzawſki, i Zielińſki Nurſki, łączyli ſię z żądaniem Jmci Pana Zambrzyckiego Nurſkiego względem wymienionego oſtrzeżenia.

Jmć Pan Korſak Wileńſki przełożył: Iż z przepiſu Prawa, Laſki z Deputowanemi do Konſtytucyi, powinny od Poſłow odbierać Inſtrukcye, i podług tychże porządnie układać Proiekta, że w Inſtrukcyi Woiewodztwa ſwego ma przepis, aby od niczego innego nie zaczynać, iak tylko od materyi ubeśpieczaiących Woyſko i Skarb, ktore to dwa objekta ſą za pryncypalne położone w Akcie Konfederacyi; Przyſtąpienie zaś do formy Rządu (rzekł on) nie ieſt tak nagłe, bo Kray do tych czas bez Rządu nie zoſtaie, a ponieważ między mnogością Proiektow u Laſki będących nie znayduią ſię, Skarb i Woyſko zabeśpieczaiące, te zaś Proiekta zaięłyby czas wſzyſtek, i Inſtrukcyą Woiewodztwa mego zoſtawiłyby nie dopełnioną; przeto upraſzam, aby Marſzałkowie z Deputowanemi do Konſtytucyi nayprzod ułożyli materye tyczące ſię Skarbu, potym Woyſka, w ktorego Etacie znayduie ſię wiele omyłek, i w wielu mieyſcach nie zachowanie *Legis Sumptuariæ*.

Tłomaczył ſię Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt: Iż ten punkt względem regeſtrowania i numerowania Proiektow, to tylko ma w celu, aby obraz wſzyſtkich Proiektow każdy z ſeymuiących miał przed oczyma. Jeſt to (mowił on) myśl wyięta z Proiektow Jchmość Panow Trockiego, i Brzeſkiego Litt. przed puł-rokiem podanych, nie ma ona w ſobie tego znaczenia, aby Proiekta tym porządkiem do decyzyi wchodziły, iak będą regeſtrowane i numerowane, to ieſt materya zaięta Inſtrukcyami, ktora kilkaby Seſſyi ſtruła, a *Lex curiata* nie odnioſłaby ſkutku, dla tego upraſzał, aby więcey nie przydawać wagi temu punktowi, iak iey w ſobie zawiera. Względem zaś pierwſzości materyi do decyzyi, na ſamym końcu Proiektu mowić o tym wypadnie.

Jmć Pan Suchodolſki Kaſztelan Radomſki wyraził: Iż w takim ſtanie okoliczności, gdzie bliſki ościennych Mocarſtw pokoy, gdyby Rzeczpoſpolitą bezrządną zaſtał, zatrważać powinien, kweſtyi czynić nie należy, od czego zacząć teraźnieyſze ſeymowanie, ale nayśpieſzniey dążyć do ukończenia poprawy formy Rządu. Daley to mowił:

„ Nie ieſtem przeciwny głoſowi JPana Wileńſkiego, owſzem uznaię z nim ſiłę „ Kraiową za rzecz naypotrzebnieyſzą, ale uważam, iż ta materya tak ważna długo Sta„ now zatrudniać nie będzie, może być dziełem kilku minut, gdy z woli Stanow poydzie „ zalecenie do Kommiſſyi Woyſkowey, iżby dała Rapport, czyli 65 tyſięcy Woyſka podług „ tymczaſowego urządzenia znayduie ſię aktualnie w zupełności; gdyby zaś nie było uzu„ pełnioney tey liczby, w mocy Stanow będzie oznaczyć Sąd na tych, ktorzy przyczyną „ nieuſkutecznienia ich nakazu ſtali ſię; kiedy zaś tym ſpoſobem przez krotkie zalecenie „ zakończyć ſię może ta materya, ſpodziewam ſię, iż Stany nie zechcą oddalać ſię od koń„ czenia poprawy formy Rządu.

Jmć Pan Narbutt Woyſki, i Poſeł Lidzki oświadczył: Iż za naypierwſzy punkt w Inſtrukcyi ſwoiey ma zalecone popieranie decyzyi formy Rządu. Obaliliście (rzekł) Prześwietne Stany gmach nierządu, a daliście tym-czaſowe

tylko podpory Rządu, teraz powinniście się nayprzod wziąść do zupełnego ukończenia, i trwałe ugruntowania iego, tego, abym nayprzod żądał, i iak naysilniey popierał, mam zlecenie od Powiatu mego, a zatym upraszam o deliberacyą w tym punkcie zaczęcia decyzyi od formy Rządu. Dnia 28. Grudnia.

Powtorzył Jmć Pan Sekretarz punkt 4. z dodatkiem: *Które to zregestrowanie decyzyi formy Rządu przeszkadzać nie ma, i owszem Proiekta formy Rządu mieć będą przed innemi pierwszeństwo.*

Jmć Pan Rożnowski Gnieźnieński oświadczył: Iż pierwszym objektem będzie całego Generału Wielkopolskiego łączyć się z temi, którzy naypierwey do decyzyi chcą mieć wprowadzoną materyą formy Rządu, ale troskliwość nowo-przybyłych Kollegow, chce być uwiadomiona wprzod, niźli udadzą się do formy Rządu, o składzie interessow politycznych, i tym końcem żąda, aby Depesze wszystkie Zagraniczne od Deputacyi kommunikowane, i przeczytane zostały.

Jmć Pan Chomiński P. Oszmiański zabrał głos w ten sposob:

„ Pozwol N. Panie! Królu moy Miłościwy, nim będę mowił do materyi wnie„ sioney, abym zaczął od pierwszego punktu Instrukcyi, bo obowiązki iey dopełniać ie„ dynym moim iest zamiarem i powinnością. A to tym skwapliwiey wykonywam, im pier„ wszy raz usta moie otwieraiąc, w tey Swiątyni Prawodawczey, używam głosu moiego „ na uwielbienie Tronu W. K. Mci P. M. Miłł.

„ Był ten czas okropny i nieszczęśliwy, gdzie Rzplita narzutem Praw stanowie„ nia obcych Potencyi, iuż traciła twierdzę nadziei, aby mogła wydobyć się z niepotrze„ bney, i niestosowney wolnemu Narodowi narzuconey opieki. Jedyna tylko w tym losie „ nieszczęśliwych Polakow osładzała nadzieia w upatrzonym czasie nayusilnieysze chęci i „ starania, o dobro powszechne W. K. Mci P. M. M. złączenie się Narodu z Królem dobrze „ myślącym, i mężne serce Polakow. Ktoż tego nie poznawał, że pod czas spływaiących „ na Rzplitą wszystkich nieszczęśliwych skutkow przemocy, bolałeś W. K. Mość Pan Moy „ Miłł. gdy od początku swego Panowania będąc przywiązanym do Narodu, przymuszo„ ny byłeś, że chęci iego w zamiarze zbawiennym, musiały uledz nieszczęśliwym okoli„ cznościom.

„ Z naywiększym uczuciem serca, i ukontentowaniem mowię do W. K. Mci Pana „ M. Miłł. imieniem współ Braci moich w domach pozostałych, przy oświadczeniu od nich „ winney wdzięczności, winszuiąc, że chęci Jego, które od początku Jego Panowania „ nayprzywiązańsze do Narodu były, naywyższa Opatrzność dla większey w potomne cza„ sy chwały W. K. Mci P. M. Miłł. dozwoliła, że są zamienione w skutki dowodów, chwa„ lebnych czynności Jego na teraźnieyszym Seymie, bo przez pracowite starania W. K. Mci „ P. M. Miłł. i przez złączenie się Narodu z Królem, stanęła Rzplita wolną, i niepodległą. „ Już tedy zdaie się być naywidoczniey szym dowodem, że do uszczęśliwienia ogólnego „ Rzplitey, i do uskutecznienia tego wszystkiego, co teraźnieyszy skład Seymu złożony z „ Mężow znakomitych w cnocie, i dobrze życzących swey Oyczyznie zamierzył; nic nie „ pozostaie, iak tylko w zgodzie, i iednomyślności, mieć ufność w W. K. Mci P. M. Miłł. „ a Prześwietny Stan Rycerski, zapatruiąc się na Oycowskie Jego Rady niech czyni z po„ śpiechem naywiększym to, co stanowiącym nam Prawa sławą, a wybieraiącym nas do tey „ posługi publiczney Obywatelom naypożądańszą szczęśliwością w potomne wieki bydź „ może.

„ Rownie z obowiązku Instrukcyi moiey, obracam głos moy do Was. JW. Marszałku Seymowy, i JO. Mci Xiąże Marszałku Prowincyi Litt. Obywatele moiego Powia-

Dnia 28. Grudnia.

„ tu uznawaiąc, że winna dla Was zacni Mężowie wdzięczność, i podziękowanie za tak „ ciągłe z utratą zdrowia i maiątkow prace, a pomyślne skutki dla Oyczyzny przynoszą- „ ce, nayusilniey nam zalecili, abyśmy Mężom tak znakomitym obowiązki swoie pełniącym „ do przykładu następnym Marszałkom, złożyli imieniem tego Powiatu podziękowanie. — „ Niech ta będzie pamiątka w naydłuższe wieki nadgrodą prac waszych, że pod Waszym „ Styrem, i doskonałym przewodnictwem, wolność przytłumiona pod cieniem przemocy, „ Polakom wroconą została.

„ Co do materyi. — Każde zaczęte Dzieło naydoskonalsze, nie iest dziełem przy- „ noszącym pewne pożytki, gdy nie iest w zamiarach swoich ukończone, i lubo wiele „ iest winien Narod za czynności dwuletnie Waszego Seymowania N. Stany, iednak w mo- „ im przekonaniu, to wszystko, co iest ustanowionym, nie upewnia o pewney exystencyi „ wolnego Narodu, ieśli pierwey nie ustanowiemy pewnego Rządu, przy ktorym i Woy- „ sko pomnożone skutecznieyszą mocą Kraiowi okaże się, i płacone podatki nie będą da- „ remne. — Jeśli rownym pośpiechem i w następnym Seymowaniu będziem postępować, „ boię się mocno, aby i nasze czynności dorownywaiące nie były z upłynionym dwuletnim „ czasem, a w końcu zaczęte dzieło, a nie ukończone dla zayiść mogącego pokoiu, kto- „ ry tamę nam seymuiącym, i hańbę przyniesie; a w ten czas z pośmiewiskiem inne Na- „ rody mowić będą: że mieli czas Polacy, ale nie umieli go użyć; a że iuż wyrokiem „ Waszym N. Stany udecydowanym zostało, aby Prawa Kardynalne były ustanowione, i „ weszkście w exekucyą, gdyście kilkanaście punktow ustanowili; przeto moim iest zda- „ niem, aby one ukończone zostały, bo przeciwko Prawu zapadłemu decydować nie po- „ winienem.

W tym mieyscu Krol Jegomość, poprzedzony zwykle od Ministrow, oddalił się z Izby.

Za powtornym czytaniem punktu Jmć Pan Sołtyk P. Krakowski zgadzaiąc się na zregestrowanie Proiektow, względem numerowania ich oświadczył oppozycyą, maiąc troskliwość, iż gdyby podług numerowania Proiekta dawne, ktorych przez ciąg dwuletni do tysiąca podanych znayduie się, do decyzyi przychodziły, nowo maiące się podać z mocy Instrukcyi Proiekta, ledwoby za dziewięć lat, chociaż ciągle seymuiąc, przypadły.

Jmć Pan Gutakowski Orszański sądził ten punkt wcale niepotrzebnym, gdy bez Prawa Marszałkowie mogą tę przysługę zrobić Seymuiącym, że wszystkich materyi regestr rozdrukować, i ten Seymuiącym rozdać rozkażą, a tym sposobem troskliwość względem tego punktu wynikła, zaspokoioną zostanie.

Oświadczył Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Iż Kancellarya Seymowa, lubo nie przewidziała tych rozkazow, iednak wszyst- „ kie Proiekta od początku Seymu porządnie regestrem ma ponotowane, tak te, ktore iuż „ w decyzyi przeszły, iako i zostaiące w deliberacyi, ieżeli się Stanom zdawać będzie, „ aby ten regestr był przedrukowany, to bez żadnego Prawa i zlecenia, we 24 godzinach „ dopełnione być może, a iużby ten punkt opuszczony został.

Odezwano się iednomyślnie: *Prosiemy.*

Jmć Pan Choiecki Kijowski przełożył: Iż lubo dosyć iest zaległych u Laski Proiektow, i może kto zechce z tego powodu, że są dawno podane, podnosić ie do decyzyi; lecz gdy znaczna większość Instrukcyi zaczynać każe od formy Rządu, wszystkie inne Proiekta pierwszeństwa tey materyi ustąpic powinny, zwłaszcza, że przy formie Rządu znaydzie się opisanie i wszystkich Magistratur.

Domo-

Domówił ſię ieden z Jchmość Panow Kaliſkich, aby zaraz po ſkończonym Proiekcie *Legis curiatæ* Depeſze Zagraniczne przez Deputacyą Stanom kommunikowane były. Dnia 28. Grudnia.

Jmć Pan Marſzałek oświadczył: Iż uwiadomi Deputacyą ſpraw Zagranicznych o tey chęci Kollegow, a ſpodziewa ſię, że ta pracowita Magiſtratura dogodzić iey nieomieſzka; zwłaſzcza że ieſt uczyniony na tym Seymie warunek, iż materye Zagraniczne każdego czaſu wprowadzone być mogą, i nie przerywaią toczącey ſię materyi.

Jmć Pan Sekretarz, ominąwſzy punkt względem regeſtrowania, i numerowania Proiektow, czytał naſtępny w kontynuacyi: *Gdy przy Końcu Seſsyi* &c.

Z przyczyny uczynioney po wyżey względem tego punktu uwagi przez Jmci Pana Poznańſkiego, tłomaczył ſię Xiążę Marſzałek Konfederacyi Litt.

„ Dozwolone każdemu z Seymuiących w iedney materyi dwa głoſy nie czynią nie „ podobnym, aby na każdey Seſſyi przynaymniey punkt ieden toczący ſię materyi udecydowanym nie mogł zoſtać; bo doświadczenie iuż nauczyło, że kilkunaſtu tylko popiera, i reflektuie decyduiącą ſię materyą, więc każda materya na kilkunaſtu głoſach pierwſzy raz rzecz explikuiących, drugi raz na argumenta odpowiadaiących ſkończy ſię, a „ *Turnus*, ieżeli ſię zdania do iednomyślności nie ſkłonią, *per ſimplicem affirmativam*, „ *vel negativam* kweſtyą rozwiąże, i decyzyą oznaczy. Gdyby zaś głos drugi, iak było niektórych zdaniem naſtępował *in tractu Turni* przywiedzione *in Turno* przez Poſłow z „ gornych Woiewodztw *argumenta* poſzłyby w niepamięć, a ktoś przy końcu *Turni* z niſkiego Woiewodztwa racyą pozorną powiedziawſzy, na którąby iuż nikt odpowiedzieć „ nie miał Prawa, mogłby na ſtronę ſwoią pociągnąć większość w ſekretnych kreſkach. „ Jeżeliby zaś ten cały punkt nie zdawał ſię dogodnym, radzę wziąść śrzodek z Proiektu „ Prowincyi Kor. że, ieżeli iednego dnia do Decyzyi traktuiącey ſię materyi nie przyidzie, „ nazaiutrz zaraz od *Turnu* Seſſya zaczynać ſię powinna.

Jmć Pan Suchorzewſki Kaliſki był tego zdania, iż materya każda, iak tylko kilkunaſtą głoſami ieſt roztarta, powinna być tegoż dnia ukończona *per Turnum*, i dla tego, aby coś pożytecznego każdy dzień dla Oyczyzny przynioſł, oświadczył ſtawać w tey okoliczności przy Prawie, dawniey przez Jmci Pana Sołtyka Krakowſkiego zacytowanym, nie żeby nie ſzanował wolnego głoſu, ale że ſię obawia trafney intrygi, któraby podług tego punktu dozwalaiącego każdemu z Seymuiących w iedney materyi dwoch głoſow, zrobiła głoſow 500 niepotrzebnych.

Jmć Pan Zakrzewſki Poznańſki uważaiąc, iż wnioſek Jmci Pana Kaliſkiego do tego zmierza, aby do każdey materyi kilka tylko głoſow pozwolonych było; przełożył, iż takie ograniczenie wyſtawiłoby Laſki na doznanie nieſmaku, gdyżby nie mogły dogodzić wſzyſtkim żądaiącym mowić, łatwieyſzy ſądził śrzodek w tey okoliczności z Proiektu Prowincyi Małopolſkiey: Że gdyby nie przyſzło na iedney Seſſyi do decyzyi materyi, naſtępna zaraz od Turnum zaczynać ſię powinna, zgadzał ſię iednak i na punkt w Proiekcie Litewſkim umieſzczony: *aby każda Seſſya koniecznie coś ſkutecznego dla Oyczyzny przynioſła.*

Jmć Pan Witoſławſki nowego wyboru Poſeł Podolſki:

„ Dążyć do ſkrocenia czaſu, pierwſzym przychodzi mi nazwać Poſła obowiązkiem. „ Okryci ſławą początkowego Seymu Prawodawcy, iużby byli udoſkonalili przeważne dzieło „ formy Rządu, a razem ſzczęścia Narodu, gdyby nie wielomoſtwo, i ſpory częſte o ſłowa nie zwrociły ich do tego celu, zapobiegaiąc temu, podaię Proiekt, który lubo ście-

Dnia 28. Grudnia.

„ śniać się zdaie mylnie zrozumianą wolność, że Poseł nieskończenie gadać może, przy-
„ śpieszy czynności Obrad naszych, a nam, co szczęśliwą spokoyność domow naszych rzu-
„ ciliśmy, da w czasie nadgrodę za powrotem do tychże, w przypomnieniu, że nie byli-
„ śmy nieczynnemi. Dopraszam się zatym Jmci Pana Sekretarza o przeczytanie Proiektu,
„ podaiąc go; oświadczam, iż nie zechcę uniesiony miłością własną przy nim obstawać,
„ a gdy inny dogodnieyszy pośpiechowi usłyszę, chętnie moiego odstąpię, a tym samym
„ oszczędzę czas, za którym mówię.

Podał Proiekt na mieysce wyżey czytanego punktu dererminuiący w iedney materyi, z każdey Prowincyi trzy głosy *ante Turnum*, *in Turno* zaś z każdego Woiewodztwa, iednego będącego zdania głos ieden, rożnego głosy dwa dla wytłumaczenia powodow; w szczególności zaś każdego zdanie, aby *per simplicem affirmativam*, *vel negativam* wyrażone było *in Turno*.

Jmń Pan Rożnowski Gnieźnieński: Aby więcey być czynnemi, niż mownemi, łączył się z zdaniem Jmci Pana Podolskiego, iako dogadzaiącym i oszczędności czasu, i głosowi wolnemu.

„ Jużby (mowił) materya formy Rządu ieżeli nie ukończona, to bliska końca
„ była, gdyby tak wiele krasomowstwa sztuka nie popisywała się na tym mieyscu. Wie-
„ lomowstwo traciło na prożno momenta, które być miały poświęcone uszczęśliwieniu Oy-
„ czyzny. Dosyć iest trzy głosy z każdey Prowincyi do obiaśnienia materyi, po których,
„ niech zaraz propozycya uformowana *ad Turnum* idzie, a tak i iednego dnia na prożno
„ nie utraciwszy, nie będziemy w smutnym przypadku mowić do siebie: *Amici diem per-*
„ *didimus*.

Jmć Pan Marszałek Seymowy oświadczył: Iż lubo w trakcie decyzyi iest Proiekt Litewski, lecz że może punkt który z Proiektu Prowincyi Małopolskiey utrafi dogodniey w zdania Seymuiących, przeto do przeczytania iego wzywa Jmci Pana Sekretarza.

Czytał Jmć Pan Sekretarz ten punkt: *Po roztrząśnieniu materyi głosami, ieżeliby w niey dnia iednego nie zaszła decyzya, następuiąca Sessya zaraz od Turnum zaczynać się powinna.*

Jmć Pan Jabłonowski Nurski oświadczył sprzeciwienie się temu punktowi, mowiąc:

„ Widzę tu samołowkę na nowo-przybyłych Posłow. Oto ci, którzy staraią się
„ poznać zdania nasze, kto komu ulega, kto czyiey perswazyi wierzy, czyiey konwikcyi
„ słucha; Jak maią czas nas wyrozumieć, to na Sessyach Prowincyonalnych rożnych na
„ nas używaią sposobow, wystawuią widoki smutne, które przylgnąwszy do naszych umy-
„ słow, odwodzą od pierwszey myśli, i przekonania; że zaś ten punkt daie do tego spo-
„ sobność przewlekaiąc z dnia iednego na drugi decyzyą materyi, zgodzić się na niego nie
„ mogę; żądam zaś, aby mowienie odmienić na czynienie.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Proiekt Jmci Pana Podolskiego wyżey namieniony.

Jmć Pan Morski Kasztelan Kamieniecki zgadzał się na ten Proiekt Jmci Pana Podolskiego, lecz nie znayduiąc w nim, iak tylko w ogolności trzy głosy z każdey Prowincyi, żądał oddzielenia w szczególności, wiele ma być z Senatu, a wiele z Stanu Rycerskiego? zachęcał nakoniec do uczynienia ofiary z mowienia; gdy cały Narod sarka na wycieńczenie czasu gadatliwemi głosami.

Dnia 28. Grudnia.

Odezwał się Jmć Pan Sołtyk Krakowſki:

„ Widzę w tym Proiekcie narażenie na nieſmak Laſek; bo komu te trzy głoſy „ będą dawane? należy raczey tak rzeczy pogodzić, aby i głos wolny Prawem dla każde„go z Seymuiących zabeśpieczony nie cierpiał, i Seſſye czynnie ſchodziły, do czego może „ być taki ſpoſob: iż gdy po wprowadzeniu materyi głoſami, ktòry z Seymuiąch odezwie „ ſię proſzę o *Turnum*, aby Marſzałkowie zaraz do *Turnum* przyſtępowali; a *in Turno* „ niechay każdemu z Seymuiących wolno mowić będzie; ieżeliby zaś nikt ſię nie odezwał „ z żądaniem *Turni*, i cała Seſſya zeſzła na głoſach bez decyzyi, tedy naſtępna Seſſya, „ aby zaraz od *Turnu* zaczynała ſię.

Jmć Pan Suchodolſki Kaſztelan Smoleńſki, uważaiąc także, iż ograniczenie liczby głoſow wyſtawiłoby Laſki Seymowe na narażenie ſię wielu, podał taki śrzodek, aby w materyi wyſzłey z deliberacyi, a do decyzyi przychodzącey, od początku Seſſyi do godziny 4. wolne były głoſy, od 4 zaś, gdyby ſię Izba do iednomyślności nie ſkłoniła, aby koniecznie zaczynał ſię *Turnus*; który to śrzodek, iż każdą Seſſyą ſkuteczną uczyni, przekładał.

Jmć Pan Batowſki Inflantſki podał na końcu ſtoſowny dodatek trafiaiący w myśl Jmci Pana Krakowſkiego. Gdyby iaka materya do decyzyi &c. *iako niżey.*

Jmć Pan Marſzałek Seymowy z tych wſzyſtkich podawanych śrzodkow przekładał Jmci Pana Kaſztelana Smoleńſkiego, iako nayłatwieyſzy dla ſiebie do wykonania bez narażenia ſią żądaiącym głoſow.

Przymowił ſię Jmć Pan Skorkowſki Sandomirſki:

„ Mowiemy tu o wolności głoſu, i chcemy ofiarą wolności wolność podźwignąć, „ lecz ta droga iſtotą ſtratą ſwoią wzraſtać nie potrafi. — Wnieſienie Jaśnie Wielmo„żnego Podolſkiego zdaie mi ſię przeciwne wolności, i obraża głos wolny; nadto nara„ża Sterownika Obrad Naſzych, gdy oznaczaiąc liczbę głoſow, nie oznacza tych, któ„rzy ie mieć będą. —— Nawet mogłby ſię zdarzyć taki przypadek, że te wſzyſtkie „ w pewney liczbie oznaczone głoſy byłyby za materyą, a żadnego na iey odparcie. — „ Drugi wnioſek oznaczaiący godziny, zdaie ſię dogodnieyſzy; lecz i ten nie wſzyſtkie „ oddala przeſzkody, bo znamy, iak wymowa ſtała ſię nam powſzechną, a mogłby ieden „ głos zabrać ten wſzyſtek czas, i zatamować głos wolny dla wſzyſtkich: Ale pomniy„my na to, że powaga Prawa wyżſza ieſt nad porządek, porządek nie może być mo„cnieyſzym nad Prawo. — Nadto, iawnie JW. Inflantſki okazał, iż żądaiący *Turnum*, „ żąda głoſu dla wſzyſtkich, i wſparty ieſt powagą Prawa. Niech tylko JWW. Marſzał„kowie pilnuią tego, iżby po poparciu, i odparciu materyi głoſami, gdy który z Sey„muiących żądać będzie *Turnum*, zaraz dany zoſtał. Zgodzić ſię zaś nie mogę, aby *in* „ *Turno* ieden za całe Woiewodztwo mowił, bo każdy rowną ma wolność mowienia, „ każdy chociaż iednego zdania, rożne mieć może ſwoie pobudki, z których ſię wytłu„maczyć zechce.

Jmć Pan Krzucki P. Wołyńſki:

„ Idzie rzecz między wolnością mowienia, a czynnością ſkuteczną; potrzeba więc „ ſzukać śrzodka nie ścieśniaiącego wolności, a przyśpieſzaiącego czynność; takim nie ieſt, „ ani ograniczenie w pewney liczbie z każdey Prowincyi głoſow, ani wyznaczenie godzi„ny; ale być nim może napiſanie Prawa: *Iż żadna Seſſya nie może być ſolwowana, dopo*„ *ki coś na niey udecydowanym nie zoſtanie*; a ſkoro Poſłowie będą wiedzieć, że nie znidą „ z Seſſyi, poki iakowa decyzya nie zapadnie; ieżeli nie na Oyczyznę, to na właſne zdro-

Dnia 28. Grudnia.

„ wie wzgląd maiąc, niewygodą i głodem przymuſzeni zoſtaną do porzucenia wymowy,
„ a przyſtąpienia do decyzyi.

W tym mieyſcu Jmć Pan Kaſztelan Smoleńſki podał punkt wyrażaiący radzony powyżey przez ſiebie śrzodek, który Jmć Pan Sekretarz przeczytał.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy przypomniawſzy: iż ieſt 1768 roku Prawo trwanie Seſſyi do godziny 8. przeznaczaiące, śrzodek ten i dogadzaiącym wſpomnionemu Prawu, i zapewniaiącym na każdey decyzyą, być okazywał, gdyż od 4. godziny do 8. kończyłby ſię *Turnus* na decyzyi.

Jmć Pan Krzucki Wołyńſki za ſwoim domawiał ſię wnieſieniem.

Jmć Pan Jabłonowſki P. Nurſki oświadczył: Iż ieſt zatym, aby każda Seſſya czynnie ſchodziła, lecz zaſtanawia go uwaga, że może wypadną głoſy wſtrzymuiące umyślnie Seſſyą do godziny 12. w nocy; i tak znudzą wſzyſtkich, że z Seſſyi roziadą ſię, a oni dopiero w kilkanaście oſob Proiekt decydować będą.

Przymowił ſię Jmć Pan Kublicki P. Inflantſki: Iż podług wnioſku Jmci Pana Wołyńſkiego nie byłby na każdey Seſſyi udecydowany, iak ieden punkt podług zaś dodatku kolei iego Jmci Pana Inflantſkiego może być udecydowanych kilka punktow, i głos wolny dla każdego Seymuiącego *in Turno* zachowuie ſię.

Jmć Pan Rożnowſki Gnieźnieńſki uważaiąc: Iż poźnieyſze punta zaymuią, aby Proiekta były roztrząſane przez Deputowanych do Konſtytucyi do druku podane, i po wydrukowaniu rozdane każdemu z Seymuiących do deliberacyi; nadto: że dla porozumienia ſię ſkładane będą Prowincyonalne Seſſye, przekładał, że tym ſpoſobem żaden Proiekt bez dokładnego roztrząśnienia przychodzić do Izby pod decyzyą nie będzie; a zatym, iż śrzodek Jmci Pana Inflantſkiego, żeby na pierwſzą odezwę Seymuiącego o *Turnum*, zaraz *Turnus* był dany, żadney nieprzyzwoitości, lub ſzkodliwości w decyzyi przynieść nie może.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz dodatek Jmci Pana Inflantſkiego: *Gdyby iaka materya do decyzyi wnieſiona nie znaydowała iednomyślności, tedy za naypierwſzym żądaniem Seymuiącego* Turnus *dany być powinien według oſtrzeżenia Konfederacyi dziſieyſzey.*

Jmć Pan Witoſławſki P. Podolſki oświadczył: Iż lubo podał ſwoy Proiekt w celu oſzczędzenia czaſu, gdy iednak zdaie mu ſię dodatek Jmci Pana Inflantſkiego lepiey trafiać w umyſły Seymuiących, nie maiąc miłości właſney, ale tylko żądaiąc w Obradach przyśpieſzenia, odſtępuie od Proiektu ſwego dla dodatku Jmci Pana Inflantſkiego.

Czytał znowu Jmć Pan Sekretarz dodatek Jmci Pana Inflantſkiego.

Jmć Pan Boreyko Podolſki oświadczywſzy: Iż nie maiąc chęci popiſywania ſię z wymową, tę tylko czyni uwagę; że obiaśnienie decyduiącey ſię materyi głoſami może nie iednemu ſłużyć za przekonanie; żądał w tym punkcie dołożenia, iż *in Turno* każdemu Poſłowi mowić wolno będzie.

Jmć Pan Skorkowſki Sandomirſki ſądził za nie potrzebne to dołożenie, gdy żadne Prawo tego nie zabrania, a przez taki dodatek zdawałoby ſię, że ieſt iakieś Prawo, które wolności Seymuiącym mowienia *in Turno* ścieśnia.

Po zapytaniu ſię Jmci Pana Marſzałka Seymowego o zgodę na wyżey czytany punkt Jmci Pana Inflantſkiego, Jmć Pan Krzucki P. Wołyńſki oświadczył oppozycyą, mowiąc:

„ Nie dla tego, żebym był wymownieyſzy od Kollegow moich, lecz że mię na-
„ tura donośnieyſzym obdarzyła głoſem, i mocnieyſzemi pierſiami, z woli Wdztwa naſze-
„ go tłomaczyć ſię winienem, że gdyby dodatek JPana Inflantſkiego, iż *Turnus* zaraz
„ na pierwſze żądanie któregożkolwiek z Seymuiących iść powinien, utrzymał ſię; Woie-

„ wodztwo

„ wodztwo nasze miałoby takie pokrzywdzenie. Są na zapytania Seymu w materyi Tronu troiakie odpowiedzi w Instrukcyach, iedne za Sukcessyą, drugie za Elekcyą za życia Króla. Nasza zaś Instrukcya obowiązuie nas, żebyśmy ani na żadną Sukcessyą, ani na Elekcyą za życia Krola nie pozwalali; więc gdyby w tey materyi na żądanie Posła dany był *Turnus* między Sukcessyą a Elekcyą za życia Króla, my ktòrzy ani pierwszego, ani drugiego nie chcemy, nie mielibyśmy zdania, i nie moglibyśmy dopełniać woli Woiewodztwa naszego Instrukcyą wskazaney.

Dnia 28. Grudnia.

Jmć Pan Rzewuski Poseł Podolski oświadczył: Iż szanuie Instrukcyą Woiewodztwa Wołyńskiego, i z mocy iey mowiącego Posła, lecz że rozumieć nie może, aby iednego Woiewodztwa Instrukcya mogła całą Izbę w nieczynności zostawiać, i osłabiać powagę Stanow.

Daruią mi, rzekł, Jchmość Panowie Wołyńscy, że tym sposobem odpieraiąc ich wniosek dla powagi Stanow, uchybiam tego, com winien osobom.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Rozumiem, że JWW. Wołyńscy dopełniwszy Instrukcyi, przez iey doniesienie, skłonią się do tego punktu, który ieszcze JPan Sekretarz powtòrzy.

Za ktòrym powtórzeniem, odezwał się Jmć Pan Aksak Wołyński: Iż nie iest to błędem Obywatelow Woiewodztwa Wołyńskiego, że w niektórych materyach *Turnum* mieć nie chcą, maią do tego ważne, i na Prawach gruntowane powody, a przeto pozwolić nie może, aby za wniesieniem iednego Posła, materya bez obiaśnienia i wytłomaczenia się, czy może w niey iść *Turnus* decydowana *per Turnum* była. Stawał zatym, aby pierwey każda materya głosami roztrząśniona, i obiaśniona była.

Przymowił się Jmć Pan Gutakowski Poseł Orszański:

„ W każdey okoliczności *extremum* iest szkodliwe: Jak było szkodliwe wielomowstwo, tak znowu, gdy w materyi ważney decydować bez żadnego oświecenia przyidzie, szkodliwość wypaść może. Jestem zatym punktem, aby Rzplita każdego dnia nie tylko ieden, ale dziesięć punktow udecydować mogła, ale chciałbym taki mieć wynaleziony sposob, iżby ten punkt pewny był swego skutku. Bo coż pomoże, że napiszemy, iż każdego dnia ma być coś udecydowano, gdy zostanie się dawny nierząd, ktòry do skutku tego przyprowadzić nie pozwoli. Sądziłbym, żeby po wprowadzeniu iedney materyi przed ukończeniem oney wprowadzać inney nie godziło się; żeby nic teraz przy opisywaniu *Legis curiatæ* o punktach Instrukcyi względem Sukcessyi, lub Elekcyi nie mowić, bo czas na prożno straciemy, i namnożemy nieufności. Co do toczącego się punktu moim iest zdaniem, aby ieden głos każdemu z Seymuiących do iedney materyi był pozwolony, a iuż drugiego głosu, żeby zabierać nie wolno było.

Odezwał się Jmć Pan Rzewuski Podolski:

„ Czyliby nie zdało się napisać, iż w każdey materyi roztrząsaney na iedney Sessyi, gdy decyzya nie zapadnie, następuiąca Sessya od niczego innego, tylko a *Turno* zaczynać się powinna, albolitęż powiedzieć, że każda Sessya kończyć się ma przez *Turnum*.

Rzekł Jmć Pan Marszałek Seymowy: Iż ta pierwsza myśl Jmci Pana Podolskiego znayduie się w punkcie Proiektu na Sessyi Prowincyonalney Małopolskiey ułożonego, i zlecił Jmci Panu Sekretarzowi ten punkt powtorzyć.

Dnia 28. Grudnia.

Lecz gdy ten punt nie przypadał do zdania wielu Seymuiących, ponowiony został punkt Jmci Pana Inflantſkiego.

W poparciu tego punktu przełożył Jmć Pan Kublicki Inflantſki: Iż lubo podług niego zdaie ſię, iżby przyſzło decydować materyą nie roztrząśniętą, gdyby zaraz po iey wprowadzeniu zaſzło żądanie *Turni*, iednak zważywſzy, że żaden Proiekt do decyzyi przychodzić nie będzie, tylko iuż po deliberacyi, w czaſie którey, każdy będzie miał czas roztrząſać, i ſzukać w przekonaniu ſwoim konwikcyi, troſkliwość wſzelka uſtać powinna, kiedy do tego Akt Konfederacyi warował, iż za żądaniem Poſła *Turnus* dany być powinien; więc nawet propozycya *ad Turnum* względem tego punktu iść nie może, gdyżby była przeciwko Aktowi Konfederacyi. Wreſzcie chociażby materya w deliberacyi, i na Seſſyi *ante Turnum* nie doſyć wyiaśnioną była, to zoſtawiony głos wolny każdemu *in Turno*, potrafi ią doſkonale wyiaśnić. Jeżeli zaś który po odwotowaniu przekonany dowodami po nim wotuiącego chciałby odmienić zdanie, będzie miał na to ſekretne kreſki, które zawſze Inflantſcy Poſłowie na końcu wotuiąc, zamawiać będą.

Odezwał ſię Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt:

„ Razem z JW. Marſzałkiem Seymowym przyſięgły, razem pamiętam o obowią-
„ zkach. Wiem, że ten Cnotliwy Mąż nie może podawać tu propozycyi rażącey Przy-
„ ſięgę naſzą. W Rocie bowiem Przyſięgi naſzey ieſt wyrażono: *A na żądanie bądź ie-*
„ *dnego z Seymuiących, ſekretnych kreſek nie odmówię.* Żeby zaś natychmiaſt *Turnus* był
„ dawany, tego nie ma. Tak wytłumaczywſzy ſię na wnioſek JPana Inflantſkiego, śmiem
„ może przeciwne większości otworzyć względem tego punktu zdanie moie; Zaręczam, że
„ ſam mowieniem moim zatrudniać nie będę, chyba gdzie mię koniecznie obowiązek Urzę-
„ du do tego znagli; ale powiadam, że deliberacya nie może tak dobrze dać poznać ma-
„ teryi, żeby iuż obiaśnienia w Izbie żadnego nie potrzebowała. Wpadnie materya Woy-
„ ſkowa, nie wſzyſcy woyſkowości ſą wiadomi. Toż uważam i względem materyi Skar-
„ bowey; Ja pierwſzy przyznaię ſię, że iey nie poſiadam znaiomości, i tak rozumieć po-
„ trzeba o innych materyach, że koniecznie potrzebna będzie explikacya. Gdybyśmy tu
„ z zupełną gotowością doſtatecznie o rzeczy obiaśnieni do decyzyi przychodzili, powie-
„ działbym, że nie potrzeba tylko ſekretnych kreſek, ale gdy ſama deliberacya nie ieſt do-
„ kładnym obiaśnieniem; wiemy zaś, że częſtokroć tu obiaśnienie przekonaniem włada,
„ bez explikacyi materyi trudno decydować *in Turno:* Czyli będzie ograniczona liczba
„ głoſow, czyli oznaczenie godziny, ia ſię godzę, nie będę ſię nawet i temu ſprzeciwiał,
„ (gdy taka koniecznie będzie wola Stanow) aby proſto *ad Turnum* przyſtępować, ale do
„ ſumnienia Kollegow odwołuię ſię, że zdarzyło ſię, iż wypadła taka uſtawa, którey ża-
„ łowaliśmy nazaiutrz, a to, że przechodziła bez zimney rozwagi, lub też, że znudzeni,
„ muſieliśmy na nią pozwolić. Lękam ſię więc, aby chęć pośpiechu nie zaſzkodziła nam
„ z przyczyny nieobiaśnienia ſię w materyi, ieżeli tak ścieśnicie mowienie, że nie wolno
„ będzie tłumaczyć ſię *ante Turnum.* Ja powtarzam, iż przeczyć temu punktowi nie bę-
„ dę, ale przyidzie moment, w którym tę przynaymniey znaydę dla ſiebie ſłodycz, iż w
„ czaſie, gdy z tego ſzkodliwe wypadną ſkutki, przypomnę, że oſtrzegałem.

Jmć Pan Butrymowicz Piński przełożył: Iż w decyzyi ninieyſzego punktu należy mieć uwagę, iżby ani nadto głoſu wolnego nie ścieśniać, ani nieograniczoną wymową potrzebom Kraiowym nie zaſzkodzić. Tu czyli liczba głoſow z każdey Prowincyi będzie wyznaczona, czyli zamierzenie godziny, czyli na iedney Seſſyi koniecznie punkt udecydować, czyli na drugim dniu zaraz *à Turno* zaczynać, czyli też w iednym dniu zaraz na pierwſze żądanie przyſtępować *ad*

Turnum? Wszystko to podług przekonania iego głos wolny ścieśni, bo ieżeli wyznaczą się po trzy głosy na każdą Prowincyą, wypadnie kwestya, kto te trzy głosy zabierać będzie; a ztąd wyniknie przeciwko Laskom nieukontentowanie; ieżeli określone zostanie mowienie do pewney godziny, to i tak głos ścieśniony zostanie; bo ten cały czas może kilka głosow zabrać, a inni chcący mowić, zamilczeć przymuszeni będą. Jeżeli po nie doyściu decyzyi na iedney, druga Sessya zaraz zaczynać *à Turno* oznaczy się, to każdy punkt dwie Sessye zaymie, ieżeli znowu na pierwszey Sessyi zaraz po wprowadzeniu materyi *Turnus* dany będzie, to materye nie roztrząśnione decydowane zostaną. Przyznawał, że gdy *in Turno* głos każdemu pozwolony będzie, materya temi głosami wyiaśni się; ten zaś, ktory iuż odwotował, inaczey przekonany racyami po nim wotuiącego, może zdanie odmienić w sekretnych kreskach; gdyby sekretne kreski we wszystkch dozwolone były materyach, lecz przyidą materye Podatkowe, w ktorych sekretne kreski nie idą, tam się iuż w zdaniu poprawić nie można. Jakże przecie postąpić należy? oto powinniśmy naśladować obcych Państw wolne zgromadzenia, gdzie nie wolno przymawiać się do iedney materyi, iak tylko dwa razy. Myślemy może, że tym sposobem kilkaset osob po dwa razy mowiąc, ieszcze więcey, iak teraz, czasu wycieńcza; lecz bierzmy nietylko z zeszłych, ale i dzisieyszey Sessyi przykład, że tylko kilkunastu iest mowiących. Te przełożywszy uwagi, położył konkluzyą za punktem Proiektu Litewskiego, dozwalaiącym każdemu Seymuiącemu w iedney materyi dwoch głosow, z tym dodatkiem, aby te głosy stosowne były do wprowadzoney materyi.

DNIA 28. GRUDNIA.

Jmć Pan Rożnowski Gnieźnieński rzekł:

„ Dobra iest troskliwość o nie ścieśnienie głosu wolnego, ale pożytecznieysza dla „ Oyczyzny uczynić z niego ofiarę. Przepędzaliśmy dotąd bezczynnie na samym mowieniu „ miesiące i roki, zawodziliśmy ufność wspoł Braci, czas iest postrzedz się, i w pozostałym przeciągu Seymowania nadgrodzić opoźnienie dwuletnie. Proiekt JW. Podolskiego „ nie odbiera wolności mowienia, dozwala *ante Turnum* trzech głosow z każdey Prowincyi dozwala tłumaczyć się z powodow zdania *in Turno*. Rownie Proiekt JW. Inflantskiego nieścieśnia wolnego głosu; gdy każdemu *in Turno* wolne mowienie zostawia; aże „ zaraz na pierwsze Seymuiącego żądanie *ad Turnum* przystępować każe, bo zna, że każdy Proiekt nie może inaczey przychodzić do decyzyi, tylko z deliberacyi, przezorna przeszłość dla tego nam zostawiła deliberacyi prawidło, bo wiedziała, iż bez zastanowienia się pomylić się w decyzyi można. Jestże tu między nami ktory, żeby nie miał „ dosyć światła do zastanowienia się w czasie deliberacyi nad Proiektem, i nie potrafił znaleść w nim, i oddzielić co szkodliwego, a co pożytecznego? Jak prędko krzywdzić w „ tym punkcie sami siebie nie możemy; tak i ta przyczyna wiązać nas nie może, iż bez „ roztrząsania materyi głosami decydować dobrze nie potrafiemy. Odbywaymy tylko porządnie Prowincyonalne Sessye, porozumiewaymy się na nich wzaiemnie, a lepiey obiaśniemy się w materyach, iak głosami; i tu w Izbie, samey tylko szukać będziemy decyzyi.— „ Idzie to o delikatność Marszałkow Konfederacyi, aby przepisaną maiąc liczbę głosow nie „ narazili na siebie Seymuiących. Ja o to zapytuię się, co Narod więcey interessować powinno, czyli prywata, czyli dobro publiczne? Każdy zapewne odpowie, że prywata dobru „ publicznemu ustępować powinna. Ja z mieysca mego zaręczam, że urazy żadney do JW. „ Marszałka mieć nie będę, chociażby mi danie głosu odmowił. Raczcie iuż ieden z tych „ Proiektow dwoch, ktoren się wam bardziey podoba: czyli JW. Podolskiego, czyli Inflantskiego, przyiąć?

Dnia 28. Grudnia.

Jmć Pan Marszałek Seymowy zlecił te obydwa Proiekta przeczytać, oświadczaiąc, iż ieżeliby na ieden z nich iednomyślność nie zaszła, uformuie propozycyą *ad Turnum.*

Po przeczytaniu tych obydwoch punktow, gdy z przyczyny zdań względem nich rozrożnionych, Jmć Pan Marszałek Seymowy zabierał się do formowania propozycyi, uprzedził go Jmć Pan Trembicki Inflantski podaniem propozycyi takiey: *Czyli żądany od kogożkolwiek z Seymuiących* Turnus, *ma być zaraz przez Marszałkow dany, czyli wstrzymany być może?*

Ta propozycya w liczney z Seymuiących odezwie znalazła oppozycyą.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński przekładaiąc: Iż naylepszy iest środek, ktory dozwala każdemu z Seymuiących dwoch głosow w iedney materyi tłumaczył się, iż nie należy ztąd wnosić, aby każdy z Seymuiących mowił, ale że ten środek wstrzymować będzie tych, ktorzyby więcey nad dwa razy mowić chcieli, bo kto w dwoch głosach dostatecznie nie wytłumaczy się, albo racye iego są niegruntowne, albo nie ma sposobu tłumaczenia się; Drugą także okoliczność, aby żadna Sessya solwowana nie była, dopoki będący w decyzyi Proiekt albo punkt iego udecydowany nie będzie; za pożyteczną przekładaiąc, podał punkt: *W każdey materyi, każdemu z Seymuiących dwa razy mowić wolno będzie, to iest:* ante Turnum *raz, drugi raz* in Turno, *a żadna Sessya dopoty nie będzie solwowaną, dopoki będący w decyzyi Proiekt, albo punkt onego udecydowanym nie będzie.*

Rzekł Jmć Pan Choiecki Kijowski: Iż gdyby każdemu w iedney materyi dwa głosy pozwolone były, miłość własna, raz dla przekonania, drugi raz dla publiczności, aby nie mowiła, że ten a ten Poseł na prożno siedzi, wiodłaby każdego do zabierania tych głosow. Jeżeli idzie o obiaśnieśnienie się w materyi, to może być powzięte w czasie deliberacyi na Sessyach Prowincyonalnych przez wzaiemne naradzania się, pomiiaiąc za tym punkt Jmci Pana Wołyńskiego upraszał o propozycyą *ad Turnum* między punktem Jmci Pana Podolskiego, a Inflantskiego.

Jmć Pan Witosławski Podolski dla łatwieyszego ziednania approbacyi swego punktu, uczynił w nim odmianę, że po trzech głosach z każdey Prowincyi łącząc i Senat, *Turnus* następować powinien, a *in Turno* każdemu głos wolny zostawia się.

Jmć Pan Jerzmanowski Łęczycki, odwołuiąc się do Prawa Kardynalnego zabespieczaiącego głos wolny, na ścieśnienie iego nie pozwalał.

Jmć Pan Ossoliński Sandomirski żądał uformowania propozycyi *ad Turnum* między punktem Jmci Pana Podolskiego świeżo poprawionym, a punktem Jmci Pana Inflantskiego.

Jmć Pan Butrymowicz Piński przełożył: Iż na nic się nie przyda deliberacya nad Proiektem, kiedy nie będzie wolno tłumaczyć się z uwag, będących skutkiem deliberacyi, i podług nich czynić dodatkow, ktorych w głosie pozwolonym *in Turno* iuż wnosić nie można; ale tylko wotować na podaną propozycyą *affirmativé*, lub *negativé.*

Nastąpiło potym czytanie trzech punktow: Jchmość Panow Podolskiego, Wołyńskiego, i Inflantskiego, z których między dwiema uformowana została *ad Turnum* Propozycya: *Czyli punkt przez Jmci Pana Inflantskiego do Proiektu podany ma być przyięty?* affirmativé: *Czyli ma być przyięty punkt przez Jmci Pana Wołyńskiego podany?* negativé.

Szedł *Turnus* na takową propozycyą, po skończeniu ktorego i obrachowaniu wielości wotow, gdy do ogłoszenia iey Jmć Xiądz Referendarz z Senatu *& Ministerio*, a Jmć Pan Marszałek Seymowy z Stanu Rycerskiego przystępowali.

Jmć Pan

Dnia 28. Grudnia.

Jmć Pan Zieliński Nurski wyraziwszy żądanie przymowienia się względem sekretnych kresek w głośnym wotowaniu zamówionych, chciał mowić, ale w samym zaczęciu przerwany został odgłosem Izby, że *Turnus* ieszcze nie skończony, żadne zaś *extra Turnum* głosy, *in tractu Turni* zabierane być nie powinny. Poprzestał Jmć Pan Nurski na zamówieniu sobie tylko głosu po zakończonym Turnie.

Nastąpiło ogłoszenie wielości wotow głośnych z Senatu & *ex Ministerio* affirmativè 4, negativè 18; z Stanu Rycerskiego *affirmativè* 66, *negativè* 117, a wspolnie z Senatem *affirmativè* 70, *negativè* 135.

Za ustąpieniem Jchmość Panow Arbitrow przystąpiono do sekretnych kresek, ogłoszenie ktorych powtorną okazało większość za punktem Jmci Pana Wołyńskiego, to iest: *affirmativè* było 73, *negativè* 128.

Jmć Pan Zieliński Nurski otrzymawszy od zamowiony *in tractu Turni* głos wyraził:

„ Będąc od początku Seymu tego Posłem, starałem się nauczyć porządku Seymowania; znam, że po wotowaniu głośnym, mowić do materyi nie mam Prawa, atoli przymowić się do sekretnych kresek, iak miałem za powinność, tak sądziłem, iż mi tego żadne nie wzbraniało Prawo. Doświadczyliśmy w samym początku Seymowania, iż decyzya nayssprawiedliwsza, nayistotnieysza z sekretnych wyniknęła wotów, przez ktore znieśliśmy z siebie uciskaiącą przemoc, i upadaiącą exystencyą Narodu dźwignęli. Kiedy więc te sekretne wota całemu Narodowi przyniosły korzyści, trudno za złe mieć Posłowi, gdy uważaiąc usuwaiące się w to kreskowanie nieprzyzwoitości i praktyki, ostrzedz chciał przymowieniem się. Już to iasno okazały umowy partykularnie czynione, że pod maską Przysięgi chciano podkopać fundamenta, na których wszystkie pożytki kraiu zasadzaią się. — Chciano do Roty Przysięgi przydać artykuł, iżby żaden nie zmieniał w sekretnych kreskach zdania, iakiego był w głośnych; iżby w nich nieodstępował Instrukcyi. Musiałby więc nie ieden związany taką Przysięgą, wstecz przekonaniu swemu w sekretnych kreskach wotować. Zdarzyło się w iednym rewidowaniu kartek *nullitatis*, że kilka znalazło się przez połowę oddartych; takie praktyki mogą zniszczyć pożyteczne skutki wotow sekretnych. Nie mowię do przebyłych w tym czasie trzech Turnow, bo na tych Rzplita mało zabeśpieczenia znayduie, ale praktyki na Turnach mnieyszey wagi lękać się każą, aby i w materyach większych szkodliwey nieuformowały decyzyi; aby intryga nie zobowiązała w związku z sobą będących, a cnoty tylko maską pokrytych, iżby iey znaki w oddartych literach od kartki okazali, że poszli w sekretnych kreskach podług umowy, i przyrzeczenia. Ztąd, że złe przewiduię skutki, ostrzegam wcześnie. Nie chlubię się, że rowno w głośnych, iak sekretnych decyduię wotach; lecz znam, że zawsze sekretne powinny być okryte *Sigillo conscientiæ*. Słyszałem iuż, że ta kwestya, była na Sessyi Prowincycyonalney Litt. roztrząsana, i że zamiast kartek proponowane były kałkuły, o które, i ia z mieysca mego upraszam; ieżeli zaś maią się zostać kartki, chciałbym, iżby tylko po iedney na nich literze było, to iest: *A.* znaczący *affirmativè*, na drugiey *N.* znaczący *negativè*; a tym sposobem z sekretnego wotowania, iak kto wotował, żadne zaświadczenie nie będzie.

Jmć Pan Marszałek Seymowy, podziękowawszy Jmci Panu Nurskiemu za tę troskliwość, względem sekretnych kresek, którym Narod wszystko dobro iest winien, uczynił zapytanie, na który dzień Stany chcą mieć solwowaną Sessyą, ponieważ dzień Środowy jutro przypadaiący zwykle od Sessyi uwalniany bywał.

Dnia 28. Grudnia.

Dało się słyszeć w powszechnym odgłosie żądanie solwowania do Czwartku, oprocz Jmchmość Panow Krakowskich, ktörzy chcieli mieć Sessyą na dniu iutrzeyszym, lecz obrocona do nich Jmci Pana Marszałka Seymowego prozba, aby mieli wzgląd na siły iego osłabione zasiadaniem w rożnych Deputacyach, dla których właśnie dwa dni w tydzień Srzoda i Sobota, uwalniane bywaią; skłoniła ich do zezwolenia na odroczenie do Czwartku.

Przytym Jmć Pan Krzucki Wołyński oświadczył: Iż samby nie pozwolił na dalsze solwowanie, iak do dnia iutrzeyszego, gdyby się było nic na dzisieyszey Sessyi nie zrobiło, ale że kilka udecydowanych stanęło punktow, nie przeczy solwowania do Czwartku.

Zbliżyło się zatym Ministerium do Tronu, od którego Jmć Pan Kanclerz W. Koronny z woli Stanow solwował Sessyą na następuiący Czwartek na godzinę 10 z rana.

SESSYA VIII.

Dnia 30. Grudnia.

Gdy Nayiaśnieyszy Pan przybył, zagaił Sessyą Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

„Bieg sam rzeczy tak wskazuie, że rozpoczęte Dzieło, ukończenia wymaga, do „ czego gdyby światło rozumu nas nie doprowadziło, to doświadczenie same zniewalać „ powinno. — Niemasz albowiem czy w Fizycznym, czy w Moralnym sposobie, aby nie „ ukończone dzieło być mogło, bądź dokładnym, bądź skutecznym, gdy zupełnego nie od- „ biera ukończenia. Te pobudki, lubo dość silnemi staią się do utrzymania chęci w ukoń- „ czeniu, iednak ściśleysze czuię na sobie obowiązki, bo posłuszeństwa Prawu, abym od „ rozpoczętego nie oddalał się Proiektu. Jeżeli w generalności winienem utrzymywać Pro- „ iekta wciągnięte pod decyzyą Stanow, coż mowić o tym, w którym iuż Seymuiące Sta- „ ny część niemałą w Prawo zamieniły? Uwielbiam ich wyroki, poddaię im wolę posłu- „ szną, a z urzędowania podnoszę Proiekt, do którego wzywam Jmci Pana Sekretarza.— „ Aby zaś dokładniey ciąg iego być mogł poymowanym od przeczytania w Prawo zamie- „ nionego zacznie Jmć Pan Sekretarz, po ogłoszeniu którego, ostrzegę, co za punkta idą „ pod decyzyą.

Czytał Jmć Pan Sekretarz początek Proiektu w Prawo iuż zamieniony, a potym następuiący punkt, do decyzyi przychodzący od słow: 5to. *Nikt bez głosu* &c. na który iednomyślność Izby po trzykroć słyszeć się dała.

Po czym przeczytał w kontynuacyi następny od słow: *Seymuiące osoby* &c.

Rzekł Jmć Pan Grocholski Bracławski:

„Częstokroć bywaią podawane takie propozycye, które Poseł znaydować może nie „ stosowne do Prawa, i materyi; iakimże tedy sposobem mogłby wyiaśnić ich niedogodność, „ gdyby nie miał wolnego głosu przymowienia się; Więc mniemam, że trzeba zachować „ wolność przymowienia się Posłowi do propozycyi, i to warować w opisie teraźnieyszym

„ porządnego Seymowania. Dla tego proszę JW. Marszałka Seymowego, aby się zapytać „ raczył: Czy iest zgoda Izby, aby ieden głos, co do propozycyi, był zachowany. Dnia 30. Grudnia.

Zapytywał się JW. Marszałek Seymowy, i mowił:

„ Jeżeli wniesienie JW. Bracławskiego iest przyięte, tobym dodał w Proiekcie wa„ runek iednego głosu, co do Propocyi.

Wśrzod licznego odgłosu zezwalaiących, wniesione były innych żądania, aby głos ten tylko *interlocutorie* był zabierany.

Na co Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt. odpowiedział:

„ Ja znayduię więcey straty czasu na interlokutoryach, niż na kilku pozwolonych, „ od Laski głosach, bo z żalem odwoływać mi się w tey mierze zostaie, do samego, w „ ciągu dwuletnim Seymu dotąd trwaiącego, doświadczenia; tym zaś bardziey sprzeciwić się „ wnioskom słyszanym za przymowieniami *interlocutorie* winien iestem; gdy dopiero co wy„ rzekliśmy, iż nikt bez danego sobie głosu nawet *interlocutorie* mówić nie może. Jakże „ więc obok ognia kłaść można wodę, w pierwszym punkcie ograniczać, a zaraz w na„ stępnym rozwalniać?

W tym mieyscu, gdy słosownie do oświadczenia swego Jmć Pan Grocholski Bracławski oddał z poprawą punkt 6. waruiący wolność przymowienia się iednego do propozycyi za daniem od Laski głosu, i ten przeczytanym został, po trzykroć iednomyślną Izby zgodą przyięty został.

Powtorzył znowu Jmć Pan Sekretarz czytanie punktu od słow: *Seymuiące Osoby Proiekta* &c.

Odezwał się Jmć Pan Batowski Inflantski w te wyrazy:

„ Rzecz tu idzie o ustanowienie porządku, ktorymby Proiekta do decyi wpro„ wadzane były; Zdaniem moim naypierwsze mieć powinny mieysce Proiekta wszystkich „ Deputacyi, bo nietylko są dziełem wielu zacnych Mężow, ale nadto są skutkiem po„ wszechney woli Seymu, który na ten koniec wielorakie wyznaczył Deputacye, ażeby „ pracą ich oszczędził własney, ażeby przygotowane, i roztrząsane Proiekta z tym większą „ łatwością w Prawo zamienił, i takie są Proiekta Deputacyi wyznaczoney do napisania „ formy Rządu, Proiekta Deputacyi wyznaczoney do wysłuchania prozb, i Praw Miast „ Koronnych i Litewskich. Proiekta Deputacyi Koekwacyiney, Deputacyi wyznaczoney do „ napisania Ekonomii Polityczney i ustanowienia Banku, Deputacyi Dyssydentskiey i Dyz„ unickiey, Deputacyi do urządzenia reformy, a raczey losu Żydow, i tyle innych, które „ będąc zaięte kalkulacyami, inkwizycyami, rachunkami, interessami wewnętrznemi i Za„ granicznemi, tyle nam Proiektow do decyzyi podawać będą, że zapewne żaden partyku„ larny pomiędzy podawane od Deputacyi weisnąćby się nie powinien. Owszem między De„ putacyinemi robotami, tak wielki iuż zrobił się nacisk, że nam o porządku Proiektow „ myśleć należy, że wcale zapomnieć wypada do poty o wszystkich partykularnych robo„ tach, poki Deputacyine swego nie odbiorą skutku. Nayiaśnieysze Stany, mieymy oko na „ na nas samych, mieymy wzgląd na dzieła z woli Rzplitey pochodzące. Kiedyśmy usta„ nowili wielorakie Deputacye, mieliśmy zapewne na myśli tę ważną rożnicę, iaka zacho„ dzi między Proiektem z dobrey woli, od kogożkolwiek poddanym; a między dziełem, „ które wybrani od nas Mężowie roztrząsali, poprawiali, i przed Sąd Seymuiących Sta„ now z tą podali powolnością, z iaką usilnością dopełnili włożonego na siebie obowiązku.

Dnia 30. Grudnia.

„ Takowe więc Proiekta powinny być wzięte naypierwey, powinny być roztrząſane, i de„ cydowane bez żadney przerwy, iako te, których żądała powſzechność Seymuiących oſob, „ które nakazała powaga Seymu. W tym zbiorze Proiektow naypierwſze mieć powinna „ mieyſce praca Deputacyi do napiſania formy Rządu wyznaczoney, a potrzeba, w której „ znayduiemy ſię, naylepiey nas przekona, od czego dzieło teyże Deputacyi Rządowey roz„ poczynać mamy. Lecz rzecze mi kto, że tym ſpoſobem Poſeł nie będzie miał tak wiel„ kiey prerogatywy podawania Proiektow, której odtąd wolnie używał. Będzie, odpo„ wiadam i owſzem ſkutecznie iey użyie, bo gdy z woli powſzechney za tego Seymu Depu„ tacye wyznaczone były, Proiekta więc Deputacyi ſą dziełem ſzczególnym woli każdego „ Poſła, ſą zatym dziełem woli iego właſney. Lecz to, co pierwey żądał, a żądał z całą „ Izbą powſzechnie, pierwey też ſkutek ſwoy brać powinno. Dla tego chciałbym *Lege cu„ riata* mieć uchwalonym, ażeby żaden Proiekt partykularny do decyzyi Izby wprowadzo„ nym nie był, poki wſzyſtkie Proiekta Deputacyi od Seymu wyznaczonych decydowanemi „ nie będą.

Popierał to wnieſienie Jmć Pan Morſki Kaſztelan Kamieniecki. Na co odpowiedział Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt.

„ Jeżeli iedna kweſtya będzie w iednym mieyſcu po dzieſięć razy powtarzana, to „ na nic ſię nie przyda opis porządnego Seymowania, który teraz ſporządzić uſiłuiemy. — „ Już też ſama okoliczność na dniu wczorayſzym wnoſzona była, nikt iey nie był przeci„ wny, ale powſzechnie zgadzaliśmy ſię na to, że przy końcu Proiektu *Legis curiatæ* zay„ miemy klaſſyfikacyą materyi, iakie, i iakim porządkiem decydowane będą. — Po„ wtarzam to ſamo i dziś w upragnieniu, abyśmy dokończyli całkowicie punkt przeczytane„ go tu Proiektu, a na końcu ſamym powiemy, od czego zaczynać mamy naſzą decyzyą?

Powtórzył Jmć Pan Sekretarz czytanie punktu powyżſzego od słow: *Seymuiące Oſoby &c.*

Jmć Pan Suchorzewſki Kaliſki, zaſtanawiał uwagę, co do podawania Proiektow bez wſtępu, i pobudek, mieniąc, że gdy ieſt obowiązkiem Poſła wytłòmaczenie ſię na Seymikach przy zdaniu Relacyi wſpół-Obywatelom z czynności ſwoich, iuż zachodzić będzie trudność dopełnienia tego, gdy Obywatel wiedzieć nie będzie pobudek, dla których Prawo naſtąpiło. Nadto, co ſię dotycze warowaney wolności dla Deputacyi, że poprawiać będzie i czynić uwagi nad Proiektem przez Poſła podanym, mniemał to być krzywdą Prerogatywy Poſelſkiey, że rowney wolności niemasz dla niego oſtrzeżoney.

Odpowiedział Jmć Pan Grocholſki Bracławſki: Że co ſię dotycze pierwſzey okoliczności, nad którą czyni zaſtanowienie Jmć Pan Kaliſki, w układzie Proiektu *Legis curiatæ*, tym celem powodowaną była Deputacya, że wſzelkie Prawo powinno być rozkazuiącym, nie dla przypadku zdarzonego daiącym Rezolucyą, bo częſtokroć wſtęp i pobudki wyrażone w Prawie podpadaią tłumaczeniu, rodzą pienią nieukończoną, gwałcą i wywracaią Prawo. Miała (mowił) nadto Deputacya na względzie Statut Litewſki, w którym niemasz żadnych powodow, ani pobudek, ale ſam tylko czyſty text Prawa. Co do drugiey uwagi tłumaczył, że ieżeli daie ſię wolność Deputacyi czynienia uwag, i poſtrzeżeń nad Proiektem, czyli exekucyą wypadłego z niego Prawa, iuż tym ſamym nie zagradza ſię Poſłowi wolność wyiaśnienia ſwoich pobudek; bo Poſeł ma iuż z Prawa pozwolone dwa głoſy, a w całym Proiekcie nie znayduiemy żadnego głoſu pozwolonego Deputacyi. Więc iak Poſeł ma wolność po dwa razy explikowania ſię, tak wypadało oſtrzedz dla Deputacyi wolność umieſzczenia ſwoich uwag obok Proiektu.

Jmć Pan

Dnia 30. Grudnia.

Jmć Pan Butrymowicz Piński czynił oddział między Prawami Politycznemi i Rządowemi, a Kryminalnemi. Prawa Kryminalne obeyść się mogą (mowił) bez wstępu, i bez pobudek, tak, iak Statut Litewski iest napisany, zaymuiący Prawa Kryminalne, ale Prawa Rządowe i Polityczne pisane przez Narod, i dla Narodu Republikantskiego nie mogą być bez pobudek, bo się trzeba sprawić Narodowi z ustawy onych. Przytoczył w przykładzie stanowienie Podatku, że to bez przyczyn, i bez powodow następować nie może, ale cel konieczny mieć powinno. Dla tego mniemał być potrzebą nieodzowną wykładać w stępie pobudki do Praw Rządowych i Politycznych.

Trwaiącą nieco ieszcze nad tym kontrowersyą załatwił Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litt. dodatkiem, aby rownie wolno było iak Deputacyi, tak też podaiącemu Proiekt, na boku onego, mieścić swoie uwagi.

Jmć Pan Zambrzycki Nurski chciał mieć, aby Proiektu każdego deliberacya trzydniowa podług Prawa oznaczona, nie od czasu czytania onego w Izbie, ale od rozdania druku zaczynała się.

Gdy zatym nastąpiły poprawki i dodatki do przeczytanego punktu Proiektu, powtorzył onego czytanie Jmć Pan Sekretarz od słów: *Proiekt każdy nowy* &c. Naktóry iednomyślna Izby zgoda słyszeć się dała.

Jmć Pan Zambrzycki Nurski:

„ Dostrzegaiąc w Proiekcie *Legis curiatæ* umieszczenie do układania Propozycyi „ Seymowych JWW. Ministrow Narodowych, a w niebytności, ich mieysce zastępuiących, „ winienem z zatrzymania tey decyzyi wytłomaczyć się.

„ Mamy opisy Seymowania w dawnych Prawach, a szczegolniey w naybliższey „ Konstytucyi roku 1768.

„ Byłem iuż kilka razy Posłem, wiem z Prawa zwyczay, że Izba Poselska go„ dzi się na Propozycye, a te do Izby Senatorskiey przez Delegowanych odsyłaią się. Nigdy „ zaś Marszałkowie Koronni nie mieli wpływu i mocy do Propozycyi; gdyż Prawodawstwo „ do samego Stanu Rycerskiego należało i należy.

„ Przypomniymy sobie nawet nie dawno na ninieyszym Seymie ustanowionego „ Kardynalnego Prawa, słowa w Artykule szostym: Rzplita sama w stanie Szlacheckim Pra„ wa dla Narodu stanowić iest mocna.

„ Coby to był za widok dopuściwszy Marszałków do Propozycyi, gdyby inne „ w Izbie Senatorskiey, a inne w Poselskiey podać zdarzyło się? Różnica ta niszczyłaby „ obrady, a Prawo Stanu Rycerskiego wraz z wolnością upadkowi podpaśćby musiało.

„ Z wymienionych zatym przyczyn na Prawie Kardynalnym wspartych, mieszczenia „ Marszałkow do robienia Propozycyi dopuścić nie mogę, i nie pozwalam.

Jakoż powszechne tego zdania nastąpiło potwierdzenie.

Czytał potym Jmć Pan Sekretarz następny punkt Proiektu od słów: *Dopełniaiąc Prawa* &c.

Zabrał głos Jmć Pan Głębocki Krakowski:

„ Darem krasomowstwa chlubić się nie mogę, przecież gdybym usiłował dobiiać „ się o tę z mowienia, chociby proźnego, mniemaną sławę, wystarczyłbym przynaymniey „ nudzić słuchacza; ale maiąc w celu pośpiech ratunkowi Kraiu własnego naypotrzebniey„ szy, a ztąd utraty czasu żałuiąc, zostawiam raczey dla swoiey nawet nauki, wybor tłu„ maczenia pięknego przymiotom w tey sztuce odemnie szanowanym, a postanawiam dla

Dnia 30. Grudnia.

„ siebie Prawo, nigdy inaczey, iak z konieczności się odezwać, i nigdy inaczey, iak treść
„ samą, dla łatwieyszego moich prostych myśli poięcia, wynurzać.

„ Z takiego układu N. Panie! w krótkim stylu myśl, serce, i usta do Ciebie obra-
„ cam, niosąc do Tronu od Woiewodztwa, i z czułey odemnie wierności hołd naywdzię-
„ czznieyszego respektu, za troskliwą Twoię o dobro Oyczyzny staranność; nie sadzę się na
„ wyliczanie szczegołow chwałę Ci przynoszących, bo rozciągłym w otwartey dobrodzieystw
„ Twoich dla Narodu okazanych materyi tłomaczeniem, przedsięwzięcia mego oszczędność
„ w mowieniu dopiero obiecuiącego zarazbym chybił, a onych wszelako dokładniebym wy-
„ stawić nie umiał. Tę wielkość Krasomowcom i Dzieiopisom nademnie możnieyszym zo-
„ stawiwszy, a szczęście kraiu w długim Twym Panowaniu przewidziawszy, byś nam w
„ naypoźnieysze lata królował, sercami wszystkich Oyczyznę i Ciebie kochaiących życzę.

„ JW. Seymowy i Konfederacyi Koron. Marszałku! Należy Ci szczególnieysze od
„ Wdztwa (z którego posłuię) wdzięczności oświadczenie, boś początkowemi Republikant-
„ skich ofiar zasługami wielokrotnie to szczycił Wdztwo. Nie zdołam Twych dla Kraiu
„ czynow zupełnie wyłuszczyć, z skromnością raczey (bym ci się nie zdawał ubliżać) na tym
„ przestaię, że Narod zna, co Ci winien za dawne i dzisieysze prac Twoich owoce, a spo-
„ sob mowienia skracaiąc, do głosow iuż słyszanych cześć ci sprawiedliwą wyrządzaiących,
„ z przeświadczonego uczucia, mam honor się odwołać.

„ Nie mogę zamilczeć i Tobie JO. Mości Xiąże Konfederacyi W. X. Litt. Marszał-
„ ku winnego dziękczynienia, za pracowitą w dźwiganiu ciężaru Marszałkowskiego ocho-
„ tę; znane są w Oyczyznie twych przymiotow ozdoby, te nietylko w Litewskich, ale i w
„ Koronnych Prowincyach sławę Ci, i przychylne obowiązki gotuią.

„ Godni tego Seymu Prawodawcy! od lat przeszło dwoch koło dobra Oyczystego
„ pracuiący, uznaliście iuż Kraiowe potrzeby, wiecie coście udziałali, poięliście iakiemi
„ ścieszkami do gościńca otwartey dla Narodu chwały wychodzić należy, dla Was iuż przy-
„ zwoita rozkrzewiła się sława, raczcie nas nowo-przybyłych do chwalebnego uczesnictwa
„ zasileniem zdań dobrych przypuścić, nigdzie się zapewne od pożytkow Kraiowych
„ nie odpiszemy, owszem do nich maiątkiem i honorem, myślą i rzeczą, sercem i krwią na-
„ wet pomagać zaręczamy.

„ Nayiaśn. Skonfederowaney Rzplitey Stany! Widząc być Narod potrzebą nayprę-
„ dszego ratunku przyciśniony; tę czułość (w przeciwnym znayduiąc się widoku) z obowią-
„ zku Urzędowania, Obywatelstwa, i przeświadczenia, wystawić przymuszony iestem. Z ża-
„ lem grunt serca troskliwego dosięgaiącym, skłonność nieiaką do powolnego w Obradach
„ Seymowych przez zachodzące spory postępowania dążącą poznawszy, znaleść się nie mogę,
„ czyli to iuż stanął Narod u mety pożądanego szczęścia, czyli Seym dzieło rozpoczęte
„ uskutecznił, czy na reszcie przynaymniey sprężyny machinę Rządu i Potęgi Kraiowey utrzy-
„ muiące, tak natężone zostały, że ich złamać, ani nagiąć nie będzie można, choćby iakie
„ chwile spoczynkowi nie potrzebnemu, lub mniey ważnym poświęcić materyom?

„ Małym zastanowieniem przypomnieć sobie można, iak długo tenże Narod na
„ smutne nierządu patrzał i patrzy skutki. Czyliż maiątku i wolności od obcych zniszcze-
„ nie, Senatorow i Posłow z tey Królow Stolicy, w czasie obrad Seymowych, zabieranie;
„ Naiazdy, morderstwa i krwi niewinney Obywatelskiey wylewy, Prowincyi naypięknie-
„ yszych od ciała Rzplitey oderwanie, i inne, (których wstyd wspominać) ucisk i, od postron-
„ nego Żołnierza dla słabych sił naszych wyrządzane, nie zagrzeią nas do iak nayśpiesznie-
„ yszych zmocnienia się krokow?

Dnia 30. Grudnia.

„ Uwielbiały wprawdzie odległe Mocarstwa początkową Seymu ninieyszego czyn-
„ ność, a Sąsiadom przykry był ten widok, iż Kray nasz umiał upatrzyć dźwignienia się z
„ podległości porę; lecz dziś iuż się odległeysi dziwią, a Sąsiedzi raduią, że dzieło dobrze
„ zaczęte, ani od kogokolwiek przeszkadzane, tak szkodliwą dla Oyczyzny flegmą w ciągu
„ dalszym popierane zostaie.

„ Z tey to miary Narod nasz przed kilką miesięcami (kiedy się wieści o podo-
„ bieństwie pokoiu między ościennemi bliskiego rozeszły) w rozpacz wpadał, a zdespero-
„ wani szemrać przeciwko Seymowi o samę opieszałość zaczęli, nie taię się, iż byłem w li-
„ czbie tych Desperatów.

„ Należy dziękować Nieba i Ziemi Rządzcy za takie obrotów świata kierowanie,
„ iż owe spodziewanie ościennych przyiaźni nie doszło, domową między nami w rozpacza-
„ iących umysłach ieszcze zostawiło spokoyność. Użyimy rostropnie tego czasu na polepsze-
„ nie losow nam przedłużonego, nie ociągaymy się w robieniu lekarstwa na bliźny i rany Kra-
„ iowe wyżey pomienione, potrzebnego, by poźno przygotowane, w nieszczęśliwą, a może
„ nie wykurowaną, nie wpędziło nas recydywę.

„ Stanęło iuż Prawo do zasiadania Seymowego o godzinie 10. codziennie obo-
„ wiązuiące, to iednak z zgorszeniem nas nowo-przybyłych, i całey Powszechności nie by-
„ wa dotrzymane. Pauzy Srzodowe i Sobotnie, bez Sessyi Seymowych przepędzane, wcale
„ niepotrzebne; Dzień Poniedziałkowy i wczorayszy marnie stracony.

Nie wiem dla czego nasza nowo-przybyłych do tey dla dobra Publicznego pracy,
„ nawet na wyręczenie zatrudnionych ochota, ma być tak nieprzyiemna, iż ledwie się przy-
„ witawszy z nami, zaraz, choć dotąd niespracownym, temi pauzami od czynności Seymo-
„ wych uwolnienie iest pozwalane, a bardziey narzucane. Lepiey nas było nareszcie przy-
„ pięknionym ieszcze iakim Uniwersałem cofnąć, i zastanowienie się w domach przepisać,
„ niźli tu na żarty i prożnowanie Oyczyznie dokuczaiące sprowadzać.

„ Narod dotąd dobry, przyzwyczaiony słuchać wyrokow Prawa, choć rożnie zapa-
„ dłego, wykonał, co naypoźnieyszym wymysłem kazało.

„ Otwartością cnotliwych Wyznawcow skromne dochody swoie, a przecież na ofia-
„ rę Kraiową obracane tłomaczących zachęcony, nie płonę się wyiawić, iż nas tu wielu po-
„ dobnych zasiada rowienników, ktorzy tę Republikantską usługę przyięliśmy nie tym końcem,
„ abyśmy szczupłe dochody z kieszonek Parafialnych do tey nienasyconey Obywatelskich for.
„ tunek otchłani, prożnie przenosili, ale byśmy przy tey stracie dobro powszechne nayry-
„ chleyszą oswobodzilili czynnością. Przybyliśmy bez nadziei tak prędkiego i częstego spo
„ czynku, iakiego z nudnością doświadczamy. Porzućmy to obrzydłe dla dogodzenia pry-
„ watne prożniactwo, bo momenta szczęśliwe dla uiszczenia się troskliwey Oyczyznie prę-
„ dkiego chwytać należy, aby źle upłynionych nie żałować. Mamy i my nowo-przybyli
„ cnotę, potrafiemy nią dawniey spracowanych, lub zatrudnionych Prawodawcow zastąpić,
„ zdrożności też, przy tak świątłym wielkiey sławy Marszałków Styrze, wzdrygać się nie
„ możemy.

„ Stanęło Prawo, sprawiedliwie względne, N. Pana od Sessyi Seymowych uwal-
„ niaiące, coż nam więc ma przeszkadzać do punktualności w rozpoczynaniu każdodzien-
„ nego o godzinie 10. Seymowania?

„ Mamy Prawo, aby zaczęta materya nie była przerywana, czemuż my nie mieli
„ naypotrzebnieyszego Proiektu, ile rozpoczętego, formy Rządowey ciągnąć? nie Prawo
„ porządku Seymowania tylko przepisywać?

Dnia 30. Grudnia.

„ Znamy dawne Prawo, iż w przypadku niezgody, na żądanie każdego feymuią-„ cego, powinien być *Turnus* dawany, czemuż tego przepifu nie zachowaliśmy? *Turnus* „ zapewne naylepfzy, i nayprędfzy na fporow załatwienie fpofob, przez danie onego (gdy „ kto żąda) i Prawo nie byłoby obrażone, i każdy choć mowić chcący, nie mogłby być „ przy Prawie tkliwym, ani na głofie fzkodować, bo *in Turno* zdanie fwoie tym głofem „ bez zpoźnienia poprzećby wydołał.

„ Gdy fię iednak podobało takowe *Turni* Prawo onegdayfzą uftawą przedłużyć, „ więc (choć z żalem nad przyczynioną czafu ftratą) fzanować go mufzę, ale innych za-„ fad, prożny ambaras obradom Seymowym fprawuiących, dopuścić nie mogę, dla tego „ maiąc równą (iak teraz) na Seffyi Prowincyonalney przed kilkodniową pobudkę, prze-„ ciw toczącemu fię punktowi, dni iakoweś od Seffyi Seymowych wolne wfkazuiącemu, „ ftanąłem w takowym zdaniu, iż na fundamencie Prawa wyżey wfpomnionego, żaden „ dzień od Seymowania wolny być nie powinien.

„ Zagadniony byłem w owę od JW. Seymowego i Konfederacyi Kor. Marfzalka „ porę, że on fam dla obowiązkow kilką Deputacyami go zatrudniaiących, na każdodzien-„ ne feymowanie wyftarczyćby nie mogł; lecz iako mnie ta nie zafpokoiła przyczyna, tak „ maiąc w celu (iakom fię wyżey tłomaczył) prędką ratunku Oyczyzny potrzebę, z tym „ fię oświadczam, iż na żadną pauzę pozwalać nie będę.

„ Znam ia, iak wiele zdrowie JW. JO. Seymowego i Konfederacyi Oboyga Na-„ rodów Marfzałków fzanować należy, więc koniecznością fądzę znaleść fpofob folgi dla „ nich w potrzebnym razie, czyli uwolnieniem onych od niektórych Deputacyów, (oprócz „ Konftytucyiney) czyli zaftąpieniem na chwile nieiakie ich zatrudnień, przez ofoby z kolei „ prawney do Lafek naftępuiące maiącym być uczynionym, a pośpiech Seymowy konie-„ cznie niechay ftawę i zbawienie dla Narodu ciągle, i prędko knuie.

„ Poki żyie ten miły Staropolfkich fwobod zafzczyt, że fami dla fiebie uftawy „ robić możemy, nie ociągaymy fię z użyciem tak chlubnego Przywileiu; mamy iefzcze czas, „ czyńmy dobrze na ratunek Oyczyzny, bo miiaią drogie momenta, a potrzebnych uftaw „ nie przybywa.

„ Strzeżmy fię, by ta, aczkolwiek baieczna, Bifkupow na polach Elizeyfkich ro-„ zmowa, lecz podobno z kombinacyi przynaymniey w tym punkcie wiadomych złożona, „ iftnie nas nie ochydziła, iż Rząd dawny znifzczony, a na nowy zdobyć fię nie można; „ bo żyiemy teraz w Kraiu nafzym, iak bez dufzy, gdy bez Rządu; i czemuż fię do nie-„ go niego nie kwapiemy?

„ Nayiaśnieyfze Stany! Seym ten w fprawie Narodu walney, w dzieiach dawnych „ bez przykładu, aby zoftawił Potomności Epokę ftawy, złey, czy dobrey, od nas zależy.

„ Początkowi, a godni tego Seymu Pracownicy, ktorzy z tak wielką chwałą nie „ dobrze myślącym ftaliście fię na wftręcie, daycie nam nowo-przybyłym przykład owego „ gorliwego Patryotyzmu, ktorym przy pierwfzych feymowania chwilach flynęliście; nie day-„ cie nam flygnąć w ochocie do prac dla Kraiu użyiecznych fkwapliwey.

„ Byłem tu w początkach ninieyfzego Seymu arbitralnym świadkiem, owego w tey „ Izbie zamięfzania, moim przeświadczeniem nienagannego, bo z trofkliwości o pauzę czę-„ ftą w feymowaniu używaną wynikaiącey zrobionego; Szczęśliwy głos JO. Xięcia Jmci Kon-„ federacyi Litt. Marfzałka w ową gorącą porę zabrany, ten zamach zniewolił, i ogień przy-„ tłumił; nie trzeba iednak podobnie trafić fię mogących lekce ważyć przykładow. Znudzi „ fię prożność, a rofpacz z gorliwości wypływaiąca, fzukać może będzie chciała ftawy dla „ Narodu w fpofobach nieregularnych, kiedy regularność leniwa powinności zaniedbuiąca, zgu-„ by przyśpiefzenie gotuie.

„ Weźmy

Dnia 30. Grudnia.

„ Weźmy się wspolnie wszyscy, prośmy Nayiaśnieyszego Pana, aby wierzył, iż „ Narod z nim będący, pragnie nayprędszego szczęścia dla niego samego, gdy dla siebie.

„ Nayiaśnieyszy Panie! z Narodem być się oświadczasz, pokaż Oycowską istnie „ troskliwość, aby ten Narod wzrostu nayrychleyszego postacią innym wielkim dorownał. — „ Odkryi Twoiey mądrości (wszak Cię tym zaszczytem cała uwielbia Europa) skutki, aby- „ śmy złączeni z Tobą naybeśpiecznieyszemi tam szli krokami, gdzie dla nas zbawienne mo- „ żemy znaleść sposoby.

„ Buduy sam N. Panie! z materyałow przez Ciebie dla Publicznego dobra przygo- „ towanych, a przez godnego Prałata w Bazylice mego Woiewodztwa Katedralney, pod by- „ tność tam Twoię pożądaną, w obec Ci wytłomaczonych (*), ba i w tey Prawa Świątyni „ częstokroć wspominanych, i świeżemi teraz ustawami przyczynionych, Epokę szczęścia „ swoim Rodakom, poki pora służy; Niechay z tey gotowizny nie zostaie komu innemu, „ tylko Tobie samemu chlubny Kolos, by iey wzrot przeciwny, może prędko wyniknąć mo- „ gący, na upodlenie Kraiu w nierządzie zapadłego nie użył; Wszak dobro Narodu, dobro „ Króla. Wday się N. Panie powagą swoią, przemow do tego Narodu, aby odtąd opiesza- „ łość w obradach wzgardzoną została.

„ Nayiaśnieysze Stany! nie ociągaymy się, czuwaymy, bo nie wiemy dnia, ani go- „ dziny nieszczęśliwey: łatwo nieprzyiazne chęci Sąsiedzkie, Budowlą naszę bez fundamentu „ ieszcze, gdy bez Rządu będącą, podkopać i zniszczyć potrafią. Niechay to hasło: Narod „ z Krolem, i Krol z Narodem, będzie innym Narodom strasżne przez odrzucenie Proie- „ ktow zwłokę ratunkowi czyniących; Chwyćmy się śpieszno, co z porządku wynika, aby- „ śmy warci byli na uwieńczenie prac i mozołow naszych maiących być ukończonych, śmia- „ ło i wesoło w Relacyach wspoł-Ziomkom swoim, ten dla dobrego Króla, i dla siebie sa- „ mych przynieść mogli iak nayprędzey Panegiryk: *Sub Augusto Stanislai Augusti Nomi-* „ *ne, bonum certamen certavimus, cursum consummavimus, reposita est nobis Corona Ju-* „ *stitiæ.*

„ Z powodow więc tłomaczonych na wyraz tego punktu, dni iakowe od Sessyi „ Seymowych wolne odciągaiący, iako pośpiechowi w obradach szkodliwy, nie pozwalam, „ i o wyrzucenie onego upraszam.

Odezwał się z Tronu Krol Jmć:

„ Gdy głosem dopiero słyszanym JPana Krakowskiego wezwany sam byłem do o- „ twarcia myśli moich względem teraz toczącego się punktu, sądzę być potrzebą, wyznać „ to przed Stanami Seymuiącemi, iż nietylko nie będzie żadną szkodą, że dni Srzodowe i So- „ botnie wolne zostaną od czynności Seymowych, ale i owszem też same zwyczayne pauzy „ posłużą (iakośmy iuż wielekroć razy tego doświadczyli) do ułatwienia materyi. A przy- „ tym, i nadewszystko mieć należy wzgląd na tak liczne zgromadzenie osob teraz Seymuią- „ cych, które, chociaż publiczney usłudze poświęciły się, muszą iednak wglądać i w własne

(*) *JW. Jmć Xiądz* Olechowski *Suffragan i Archi-Dyakon Katedralny Krakowski, Kawaler Orderu S. Stanisława, Mową swoią, Nayiaśnieyszego Pana do Krakowa przybyłego, w Kościele Katedralnym Krakowskim dnia 16. Czerwca 1787 roku witaiąc, Manufaktur wprowadzenie, Handlu pomnożenie, Nauk rozkrzewienie, sprawiedliwości określenie, i inne ustawy Kraiowi pożyteczne, za dzisieyszego Panowania przepisane i wprowadzone, okazał być materyałami do przyszłey szczęścia Polskiego budowli przygotowanemi.*

Dnia 30. Grudnia.

intereſſa, do czego te dni iłe początkowe im poſłużą, a zarazem w zbytniey ſedentaryi znay-
„ dą odpoczynek. Te przeto razem wſzyſtkie zebrawſzy przyczyny, że nie ze ſzkodą, ale
„ z użytkiem pauzy zwyczayne będą, ieſtem aż nadto przekonany. A naoſtatek, gdy mnie
„ Prawo pozwoliło dla ulgi i odpoczynku oddalać ſię od Seſſyi, doznaię, że wielką ſtaie ſię
„ dla mnie to pozwolenie ulgą, dla tego właśnie radbym także podobney ulgi użyczyć
„ wſzyſtkim tu zaſiadaiącym. — Więc ſpodziewam ſię to ziednać u Jmci Pana Krakowſkie-
„ go, że na ſwoiey negatywie dłużey zaſadzać ſię nie będzie.

Czynione były nieiakie do przeczytanego punktu dodatki i poprawki względem oblatowania wczeſnego Konſtytucyi zapadłey, które gdy załatwionemi zoſtały, iednomyślney zgody doſzedł punkt przeczytany od ſłow: 8vo. *W dopełnieniu Prawa &c.*

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz punkt naſtępny od ſłow: *Proiekt raz zaczęty &c.* który po krotkiey kontrowerſyi iednomyślnie przyięty zoſtał.

Przyſtąpił potym Jmć Pan Sekretarz do czytania punktu w treści, że wota ſekretne ſpoſobem w Trybunałach praktykowanym przez gałki odbywać ſię maią.

Jmć Pan Jabłkowſki Sieradzki *kładł* warunek, aby gałka znaczona podlegała nieważności.

Na wnieſienie Xięcia Marſzałka Konfederacyi Litt. iż końcem uſtrzeżenia ſię, aby brzęk gałki w wazon rzuconey nie dawał poznać, iakiey kto ieſt decyzyi, ſpodziewać ſię należy, że Jmć Pan Marſzałek W. Kor. przedſięweźmie do tego ſtoſowne środki, a może w inney Izbie oznaczy ſekretne turnowanie.

Odezwał ſię Jmć Pan Sołtyk Krakowſki: W oſobnym mieyſcu turnowanie być nie może, bo cały *Turnus* i decyzya mogłaby być zepſuta, ale tym ſpoſobem, że ia znayduiąc ſię ſam w oſobnym mieyſcu, mogłbym z wazonu decyzyi wyiąć 10. gałek mniey lub więcey, i tyleż w wazon *nullitatis* wrzucić; więc środek proponowany oſobnego mieyſca do turnowania nie ieſt dogodny; Podał ſwoy Proiekt w 6. punktach, który przeczytał Jmć Pan Sekretarz, a potym powtorzył czytanie punktu porządkowego Proiektu w treści iako wyżey, na ktòry Jmć Pan Sołtyk oświadczył oppozycyą na wyraz: *ſpoſobem w Trybunałach używanym.*

Na co rzekł Jmć Pan Krzucki Wołyńſki: to niech będzie ſpoſobem niżey opiſanym.

Gdy ſłyſzeć ſię dały wnieſienia, że kiedy ma być umieſzczony wyraz *ſpoſobem niżey opiſanym*; więc należałoby zaraz ten ſpoſob opiſywać.

Jmć Pan Oſſolińſki Podlaſki ſądził dogodnieyſzy ſpoſob uſtrzeżenia ſię od poślakowania, iak kto wotuie, gdy gałki iednego będą koloru, i ta tylko między niemi rożnica położona będzie, że na iedney inicyalna litera *A*, na drugiey *N*. znaydzie ſię.

Jmć Pan Jelſki Starodubowſki radził, aby wśrzod Izby ſtoliki, ieden z wazonem *deciſionis*, a drugi *nullitatis* parawanem okryte były.

Jmć Pan Zawiſza Goſtyńſki mowił :

„ Do myśli J. W. Krakowſkiego Sołtyka, i podaney potym mało co odmiennie
„ przez JW. Podlaſkiego Oſſolińſkiego łącząc zdanie moie w tym, iżbym chciał, aby wo-
„ towanie ſekretne gałkami i w oczach całey Izby było czynione, i obwarowane od do-
„ ſtrzeżenia niczyiego, iak kto wotuie, rozumiem, że gałki pod czas każdego wotowania
„ iednomyślnego, lecz *ſucceſſive* odmienianego koloru rożniąc ſię tylko literami inicyalne-

„ mi *A.* i *N.* powinny być tak małe, aby w złożoney ręce zupełnie się schować mogły, „ nad puszkami *decisionis* i *nullitatis* należałoby kazać zrobić blaszane kapelusze, u których „ spodu byłoby po iedney firance, puszkę doskonale do koła okrywaiącey, z iednym tył- „ ko otworem, przez który wprowadzaiąc rękę pod taką zasłonę, mogłby każdy być pe- „ wny, że kładziona gałka od nikogo widzianą nie będzie.

Dnia 30. Grudnia.

Tym sposobem pomnażane uwagi nad obrządkiem i sposobami, iakiemi ma się odbywać sekretne wotowanie, gdy czas nieiaki trudniły ukończeniu Proiektu *Legis curiatæ* za wnieśieniem Jmci Pana Marszałka Seymowego, i iednomyślną Izby wolą obrządek cały wotowania poruczony został układowi przez Laskę W. Kor. a punkt tylko sam mowiący, że wota sekretne gałkami odbywać się maią iednomyślnie przyięty. Rówwnie iak i następne od słow: 11mo. *Ci, którzy wotuią w głośnych &c.* 12mo. *Zdania* in Turno *na propozycye &c.* i 13tio. *Komplet Deputacyi Konstytucyiney &c.* za trzykrotną Izby zgodą iednomyślnie przyięte zostały.

Do ukończonego iuż Proiektu *Legis curiatæ* Jmć Pan Choiecki Kijowski mniemał być potrzebne dodanie tego warunku, aby na każdey Sessyi naymniey czterech Reprezentantow Woiewodztwa znaydowało się, a żaden bez wiedzy i pozwolenia Lasek Seymowych i Konf. O. N. nie oddalał się, do czego Proiektu słowowny *in Ordine* deliberacyi oddał do Laski, ktory natychmiast był przeczytany.

Jmć Pan Butrymowicz Piński w mniemaniu ukończoney iuż materyi Proiektu *Legis curiatæ* żądał podnieśienia i decyzyi Proiektow względem rozciągnienia kary na tych, ktòrzyby ważyli się brać zagraniczne pieniądze.

Jmć Pan Złotnicki Podolski domawiał się, aby zaręczona klassyfikacya decyzyi materyi przy końcu Proiektu *Legis curiatæ* teraz załatwioną była; po czym aby Deputacya Interessow Zagranicznych o stanie politycznych w Europie okoliczności dała relacyą.

Odezwał się z Tronu Król Jmć:

„ Właśnie wybiór materyi maiący zatrudniać odtąd Seymowe obrady iest takim, „ który wielkiey rozwagi potrzebuie, dla tego *in Ordine* namysłu, ile w spoźnioney iuż „ porze, solwuię Sessyą na dzień iutrzeyszy.

SESSYA IX.

Dnia 31. Grudnia.

Dzień ostatni Roku 1790. był powodem Seymuiącym Stanom do złożenia Nayiaśnieyszemu Panu publicznego powinszowania, które naprzod imieniem Stanu Rycerskiego Jmć Pan Marszałek Seymowy w tych wyrazach oświadczył:

„ Kończący się rok, a w nową przybieraiący się liczbę, iak zwykle przynosi „ otwarcie serc iednych ku drugim, tak niemniey sprawia sposobność do śmielszego ich wy- „ stawienia tym, ktòrym powinność naywyższego szacunku częstszego wynurzania niedozwa- „ la. — Dzień dzisieyszy zwykłym lat biegiem pomyślną daie nam porę, gdzie wierność iako „ Panuiącemu, życzliwość iako dobremu Królowi, a czułość wdzięczności iako dobroczyn-

Dnia 30. Grudnia.

„ nemu Oycu Oyczyzny wynurzyć możemy. Przyiemne były Trajanowi okrzyki ludu Rzymſkiego, gdy go ten Oycem Oyczyzny mianował, my wcześnieyſzą wprawdzie, gdy Ciebie N. Panie z zgruntu ſerc naſzych tym czciemy nazwiſkiem, oddaiąc Ci ſprawiedliwość, właſnemu bardziey, niż Twemu dogadzamy czuciu. Ciąg Panowania W. K. Mości, lubo ſowitemi zalicza ſię dowodami wylaney ku nam dobroci, w mieniu tak troſkliwey pieczy, i ſtaranney uſilności w chęci widzieć nas ſzczęśliwſzemi, te iednak, gdybym z uczczeniem i uwielbieniem przemiiał, doſyćby bieg Seymu ninieyſzego o nich przeświadczał. Gdy litościwe nieba pomyślnieyſze chwile dla Rzplitey wſkazywały, W. K. Mość Pan Nasz Miłł. nie żałuiąc nieoſzacowanego zdrowia ſwego, poświęcałeś ſię trudom i znużeniom w przydłużſzych Seſſyach, chcąc niemi przynieść pośpieſznieyſze Kraiowym potrzebom zaradzenie, kieruiąc ie przewyżſzaiącą ſwoią mądrością, iuż rozdwoione czaſem między nami myśli łaſkawie iednocząc, iuż przykładną z ſiebie wſpaniałością w ofierze właſnych ſwych ozdób nas zachęcaiąc, iuż uſzczuplaiąc ſwych dochodów do zaſilenia Skarbu publicznego. Lecz te pełne chwały zadatki, lubo z dobroci Króla wypływały, iednak z ſzczególnieyſzey ku nam miłości okazalſze W. K. Mość dałeś iey dowody; kiedy uchyliwſzy wſzyſtkie dla ſiebie względy, dobro tylko powſzechne maiąc na celu, a ſzczęśliwość Narodu, ſzczęśliwością właſną mieniąc, dozwoliłeś nam uczynić do Narodu zapytanie, którego nie chciałbym ponowić, abym mowiąc o nim, ſmutku nie draźnił wſpomnieniem: żeś śmiertelnym. Ale N. Panie w dwoiſtym Panuiący zaliczaią ſię życiu; w iednym z Prawa natury, w drugim z mocy nabytey ſławy, która nieśmiertelnemi ich czyni, a ſzczególniey, gdy iey doſięgaią z uſzczęśliwienia ludu, nad którym władanie Berła ſwego rozciągaią. Gdy pierwſze niknąć muſi u zamierzonego dni kreſu, niech przynaymniey ten w nayodlegleyſzych następuie czaſach, wznoſiemy ku Niebom wzdychania, abyś dni panowania ſwego, do których i właſne (gdyby być mogło) chętnie przydalibyśmy w nieprzerwaney zdrowia czerſtwości przepędzał, i w zupełnym ſerca Pańſkiego ukontentowaniu zaliczał, aby naſtępni po mnie w Urzędowaniu równie mogli powſzechność uwiadamiać kraiową, choć w innym przypadku (bo ten iuż nie do naśladowania) iak my Marſzałkowie z nakazu Stanow Uniwerſałami głoſiliśmy, rzetelnie wyrażaiąc odbytą rzeczywiſtość, w ſłowach: Radość z wdzięcznością złączona, wdzięczność ſłodkiemi na wzaiem zaświadczona łzami, Król wyciągaiący ręce do Narodu, a Seymuiące Stany garnące ſię do ucałowania Ręki dobrego Króla; do którey abyśmy w dniu dziſieyſzym byli przypuſzczeni, zaśmielam ſię dopraſzać, a po dobrowolnym W. K. Mości dozwoleniu do kontynuacyi wrócę ſię gaienia.

Toż imieniem Senatu Jmć Pan Marſzałek W. Kor. dopełnił.

„ Zmiana Roku być może dla innych Narodów dwornym obchodem, ieſt zaś dla Polakow odezwą czucia, ponowieniem życzeń Królowi i Oyczyznie, zaſileniem nadziei, że wſpólny związek, wſpólną uſtali korzyść.

„ Wiek wiekowi uſtępuie, minęły powyżſze, miną z kolei i naſtępne, coż zoſtanie? Oto pamięć dzieiów, pamięć oſób, pamięć ſzacunku, zoſtanie wzor, powod i nauka, iak miarkować, iak ſpoſobić, iak poświęcać mamy, ziemi, powołaniu, i związkom dozwolone chwile.

„ Jeżeli w Obywatelſtwie żyiących, zaſtanawia ta prawda, tym mocniey zapewne przeymuie wywyżſzonego nad ludem, wolą ludu.

„ Już dwudzieſto-ſiemio mieſięczne paſmo obrad naſzych, uwieńcza lat dwadzieścia ſiedm bacznych rządow W. K. Mci P. M. iuż przeczucie ſerca Jego, otuchą wſparte, celu ſwego domierza: iuż z zaciſzy tylu noc bezſennych, z ſkutku tylu ſtarań, z związku tylu

„ przy-

Dnia 31. Grudnia.

" przyſpobień, ſtawaſz Panie otwarcie na haſło ożywionego Narodu, ſtawaſz otoczony po-
" wſzechną ufnością, ſtawaſz w ſile zaręczoney opieki; *Resque domi geſtæ, præparataque*
" *gloria rerum.*

" Użyi Królu w miarę żądań Naſzych, w miarę zaſad Twoich, bliſkiego owo-
" cu, roſtropnego naſienia.

Od Prowincyi W. X. Litt. Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt. złożył powinſzowanie.

Po odbytym ucałowaniu Rąk Nayiaśnieyſzego Pana przez Senat, Miniſtrow i Poſłow, Król Jmć z Tronu otoczonego Miniſtrami, mówić zaczął:

" Gdy tak życzliwe, i przychylne od Was Przezacne Stany odbieram dla ſiebie
" życzenia, mam za powinność oświadczyć Wam nayſzczerſzego ſerca wzaiemność. Wſzak
" znać innego nie chcę ſzczęścia, któregobym z Wami nie dzielił. Te wſzyſtkie dni i ty-
" godnie, które mi Waſze życzenia, i modły u Boga ziednać ieſzcze zdoływaią, poświę-
" cić na uſzczęśliwienie Was wſzyſtkich iedyną ieſt chęcią Moią. Lecz, że tego uſzczęśli-
" wienia nie może nam ziednać, iak tylko wſpólna ufność, o tę iak naygoręcey u Was do-
" praſzam ſię. Na nią u Was zaſługiwać ſzczególniey będzie ſtaraniem moim. Ta, ſpo-
" dziewam ſię, powiękſzać ſię będzie w miarę uſilności Moich dla dobra Kraiu, i utwier-
" dzi ſię to haſło: że Król z Narodem, a Narod z Królem. — Nie znam inney potrzeby
" nad tę, abym dopełnił obowiązków, któreście na mnie włożyli, gdyście Mię do Pano-
" wania nad wami powołali. Lecz ſkracam iuż wyrazy tego, co ſerce czuie, abym oſzczę-
" dził drogiego czaſu, i dla tego upraſzam Jmci Pana Marſzałka, aby Nam bieg do prac
" dalſzych otworzył.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy rzekł:

" Słodycz Ręki Pańſkiey, iak zwykła wiernych napawać radością, tak niemniey
" zaſila chęci ku dobrze czynieniu. Przymioty albowiem dobrotliwey Ręki Panuiącego
" nayczęściey zwykły ſię w nadgrodach, lub zachęceniu do zaſług okazywać. Rozdziału
" ich w ucałowaniu Ręki Pańſkiey my dawni z nowo-przybyłemi nie ſzukaliśmy, bo ró-
" wnym ſwych zaſług cenieniem pragniemy gorliwością wſpólną ku dobru publicznemu być
" z niemi zaięci. Jeżeliśmy ich predſzym nas wyborem wyprzedzili ku wyſłudze Kraiowi,
" to ścigaiąc nas, dążą w pobocz z nami do zagruntowania ſzczęścia Polſki, w pewnym
" ſtałego Rządu uſtanowieniu, na którym polityczna nawet zaſadza ſię exyſtencya naſza. —
" Bo bez niego ani w wewnętrznym rozrządzeniu, ani zewnętrznym dla obcych okazywaniu
" ſię, ſtać długo nie możemy. Przeniknąłeś W. K. Mość ſwą mądrością to zapewne dobro
" naſze, zniewalałeś ſię miłością dla nas ku iego przyśpieſzaniu, poświęcaiąc ſię trudom i
" ofiarom z ſiebie czynionym, chcąc nas mieć nadal, i w potomności ſzczęśliwemi. Naſtę-
" pne pokolenia naſze w ſłodkim uwielbieniu imienia Pańſkiego korzyſtać naydokładniey
" będą z użytku ſtałego Rządu, do którego uſtanowienia my żyiący przykładaiąc ſię, tym
" pragniemy przewyżſzać przyſzłość, że ogromney ſławy W. K. Mości wieniec przez nas
" uwity, iey podać zamyślamy przez uſtanowienie ſtałego Rządu, do którego my dawnieyſi
" iuż rozliczne przygotowaliśmy gałązki, a zbieraiąc ie wraz z nowo-przybyłemi wieniec
" ſławy wić będziemy, podaiąc go na ulgę Koronie, która być mogła acz czaſem zaciężką
" w razach nieſzczęść Kraiowych. Tych gdy zwracać W. K. Mość nie zdołałeś, przynay-
" mniey ie ſtarałeś ſię załadzać. Nim zbliżemy ſię do dzieła poprawy formy Rządu, do
" którego powſzechność upragnień dążyć zdaie ſię, winienem zwrócić ſię do uczynione-

Dnia 31. Grudnia.

„ go oftrzeżenia przez Jmci Pana Kijowfkiego w przydatku do porządku nam fobie przepi-„ fanego, do którego przeczytania wzywam Jmci Pana Sekretarza.

Czytał go Jmć Pan Sekretarz: aby z każdego Woiewodztwa po czterech, z każdey Ziemi po dwóch Pofłów zawfze na Seymie znaydowało fię.

Przymowił fię Jmć Pan Choiecki Kijowfki do fwego Proiektu:

„ Podany przezemnie Proiekt, dogadza gorliwości wafzey, o którey zapewnieni „ wfpół-Bracia powierzyli wam lofy wafze i fwoie. Przyimuiąc chęci nafze do ufługi pu- „ bliczney, włożyli na nas obowiązek ciągłą pracą zaradzania potrzebom Oyczyzny. Je- „ żeli przydłużfze Urzędowanie was dawnieyfi Kolledzy od nieuftannego Seymowania wy- „ mawiać fię zdaie, tedy potrzeba wafzego światła ugruntowanego dwuletnim doświadcze- „ niem, i obfzernieyfzą wiadomością dlu nas nowo-przybyłych, przytomności wafzey wy- „ maga. Lecz maiąc długi czas zamierzony Seymowaniu nafzemu, zaradzaiąc, aby iedni „ znużeni pracą, drudzy fzczególnemi intereffami odwołani, nie zoftawili tak fzczupłey „ Seymuiących liczby, iaka fię w przefzłym fkładzie zdarzała; podałem Proiekt, który „ nietylko feymowanie nafze czynnieyfzym fprawi, ale też fławę zgromadzenia nafzego „ ocali. To tylko iefzcze chciałbym mieć dodane, aby oznaczenie liczby maiących fię „ ciągle znaydować Pofłow na Seymie, nie ftanowiło do feymowania kompletu.

Jmć Pan Jelfki Starodubowfki na mocy Inftrukcyi domagał fię, aby zoftaiący za granicą, a obowiązani do ufługi publiczney, zwłafzcza pofiadaiący płatne Urzędy, do powrotu przywiedzeni byli. Co aby było umiefzczone w Proiekcie Jmci Pana Choieckiego Kijowfkiego, doprafzał fię.

Jmć Pan Kwilecki Starofta i Pofeł Wfchowfki głos zabrał:

„ Służyć wiernie Oyczyznie, ieft iedyną zaletą cnotliwego Obywatela, a zafpo- „ koić Braci Nafzych żądania, fzczerym prawidłem; wzmocni fię ufność Obywatelów, przy- „ śpiefzy fię dobro Narodu. Tą ufnością powołany, odważam fię otworzyć ufta moie do „ Was Nayiaśnieyfze Rzplitey Skonfederowane Stany. Ufta te, iako wiernego Reprezen- „ tanta Woiewodztwa fwego, mówią z obowiązku Inftrukcyi; a obftawaiąc za nią, poftę- „ puię śmiało.

„ Jużeśmy na dniu wczorayfzym zakończyli chwalebne dzieło *Legis curiatæ*, a „ tym fpofobem zapewniliśmy iak nayzbawiennieyfze śrzodki feymowania Nafzego, tłumiące „ pobocznie wynikaiące zdrożności.

„ Przyftąpmy do dzieła, które Rząd ma uftanowić, które ma zafpokoić Braci „ Nafzych oczekiwania, a wzmocnić czułe Obywatelów nadzieie.

„ N. Panie! trofkliwość Nafza w famych ufiłowaniach iak naydofkonalfzego czy- „ nu, długo fię zapewne za iednomyślnym zezwoleniem uganiać będzie, a po wielorakim „ z różności zdań ufzamotaniu fię, ledwie za kilka dni będzie można przyiść do mety „ pragnień Narodowych, do celu powołania Nafzego, do źrzodła fzczęśliwości przyfzłey.

„ Do Ciebie fię więc udaiemy Miłościwy Królu, dobry Narodu Oycze, pełny „ mądrości Doradzco, (który przez wfpaniałą dufzy fwoiey ofiarę, uchyliłeś frożące cio- „ fy, a grożące okropnym Bezkrólewiów fkutkiem) uprzątniy dobry Królu, zawiłości prze- „ konań Nafzych, oświadcz właſnego zdania poważne przedfięwzięcie, abyśmy pod Twoim „ tak ftodkim Styrem, tym prędzey rozpoczęli zafadę fzczęścia Kraiowego.

„ Tobie N. Panie, nieukryte czynności Deputacyi Intereffów Cudzoziemfkich, „ Tobie nayotwartfze fą wfzyftkie polityki taiemnice; Tobie naywiadomfze wfzyftkie dal-

„ fzego dobra fprężyny, a ferce Twoie Pańfkie pełne dobroci, złączone iednym ogniwem „ z Narodem, niczego bardziey, nad pomyślność Rzplitey nie pragnie. Dnia 31. Grudnia.

„ Rada więc Twoia Miłościwy Królu, niech Nam ftanie fię przewodnikiem do „ dalfzych działań.

„ Nayiaśn. Rzplitey Skonfederowane Stany! zrzuciliście z Narodu haniebne pęta „ dependencyi; którym zawfze wolność ieft miła, którzy łącząc fię z Królem, doznawaliście wdzięczności i zaufania Monarchy, idźmy fynowie gorliwi kochaiący Oyczyznę „ tym śpiefznieyfzym krokiem w obradach Nafzych; Nie traćmy czafu płonnie na wielości „ Krafomowftwa, pokóy naftąpić może, My bez Rządu, My bez utwierdzenia dokładnego wewnętrznych fił Kraiowych, zginiemy na zawfze. Izaliż porę tak fzczęśliwą kiedyżkolwiek mieć będziemy? Może pewnie i nigdy. Mówić będzie o Nas Potomność na „ przyfzłość, co o dawnych Rzymianach: *Tantæ molis erat Polonam condere Legem.*

„ Z mieyfca mego więc doprafzam fię J. W. Marfzałka Seymowego, aby Nam, „ iako nowo-przybyłym Pofłom (nim uczyniemy wftęp do naypierwfzych prawideł źrzodła formy Rządu) przez Deputacyą Intereffów Cudzoziemfkich, dawnieyfze czyny fyftematu politycznego związków, iako też i inne Depefze Zagraniczne, dla tym dokładnieyfzey wiadomości, przeczytane zoftały; a każdy z nas fię przekona N. Rzeczypofpolitey „ Skonfederowane Stany, że niezwłoki czafu żądamy, tylko korzyści i pomyślności dla kraiu „ w obradach, i poftępowaniu Nafzym.

Jmć Pan Zagorfki Wołyńfki:

„ Głos JW. Złotnickiego Pofła Podolfkiego na dniu wczorayfzym przed folwowaniem Seffyi flyfzany, iako był pełen gorliwości o dopełnienie Inftrukcyi od Woiewodztwa fobie powierzoney, tak równie i mnie zagrzewa do wykonania włożonych na „ mnie od wfpół-Braci moich obowiązków. Już tu przed kilką dniami miałem honor „ w głofie moim oświadczyć Nayiaśn. Stanom, że naypierwfzym Wdztwa mego zleceniem „ ieft, wyiednanie potwierdzania iak nayfolennieyfzego Prawa nie dawno zapadłego, termin ukończenia Seymu teraźnieyfzego zamierzaiącego naydaley do dnia 3. Czerwca R. „ 1792. oświadczyłem podać do Lafki Proiekt do tego ftofowny; Lecz nie chcąc przerywać wprowadzoney pod ten czas materyi *Legis curiatæ*, czyli układu porządnego feymowania, wftrzymałem podanie Proiektu mego, wftrzymuię go iefzcze i teraz, zachowuiąc „ fobie poparcie onego do dalfzego, i od ważnieyfzych fpraw Rzeczypofpolitey wolnieyfzego czafu, teraz zaś w wprowadzoney przez J. W. Podolfkiego materyi mówić zabieram fię.

„ N. Rzplitey Stany! iuż to trzeci zaczął fię tydzień od złączenia fię Nas nowo „ obranych Pofłów, z dawnieyfzym Rzplitey fkładem, cóż ważnego dla Kraiu przez ten „ czas zrobiliśmy? Na fporach przeciągnionych, i iakby umyślnie wyfzukiwanych do zatrudnienia Seymu mniey ważnych materyach czas ten drogi ftraciliśmy. Wprowadzona „ nayprzód na mocy Inftrukcyi wielu Woiewodztw Przyfięga, lubo z moim wewnętrznym „ przekonaniem zawfze zgodna, zabrawfzy kilka dni na przeciągłych fporach czafu, naoftatek na fekretnych krefkach z nienaylepfzą dla Narodu u obcych fpadła opinią. Układ „ porządnego feymowania, chociaż moim zdaniem, dla Praw zdatnieyfzych tenże doftatecznie przepifuiących, mianowicie Konftytucyi 1768 roku, nie nadto potrzebny, blifko „ tygodnia nas pozbawił czafu, a w fzukaniu iakby porządku fam nieład, gwar, i ftratę „ czafu zyfkaliśmy. Już przecie tę z nudą nkończywfzy materyą, do czegoż przyftąpić nam „ należy? Wiem ia N. Rzplitey Stany, że w takich okolicznościach, w iakich względem

Dnia 31. Grudnia.

„ Sąsiaduiących z Nami Mocarstw teraz istotnie zostaiemy, użyczony nam od Opatrzności „ drogi czas wraz z życiem szacuiąc, i za święty dar od Boga udzielony go maiąc, ważne „ onego momenta chwytać Nam (że tak rzekę) należy. Wiem, że ułożenie iak nayprędsze „ forma Rządu, porządnym i doskonałym układem swoim Kray nasz od nieładu i nieforemności, a przez to od doświadczonych dotąd obcych Mocarstw wpływów, nadal zabespieczaiące, istotną i nayważnieyszą iest Rzplitey potrzebą. Lecz z drugiey strony pozwolcie N. Stany powiedzieć: że naylepszy, naydokładnieyszy Rządu układ, exystencyi „ Kraiowey bez Woyska i Skarbu, zabespieczyć gruntownie nie potrafi; zawiadomienie „ więc Seymu, czyli nas nowo-przybyłych Posłów o stanie istotnym Woyska i Skarbu nay„ potrzebnieyszym być sądzę. To zaś zawiadomienie, że bez uczynienia relacyi w Sta„ nach od Deputowanych do examinu Kommissyow, Skarbowey i Woyskowey nastąpić nie „ może, na mocy więc tak Aktu Konfederacyi urządzenie nayprzód Woyska i Skarbu wa„ ruiącego, a wzmiankowanego na dniu wczorayszym przez pełnego gorliwości i światłe„ go Patryotyzmu Prowincyi Litt. Posła JW. Wileńskiego Korsaka, iako też na mocy In„ strukcyi Wdztwa moiego, dopomnienie się w Stanach zaraz w początku seymowania o „ odebranie nayściśleyszych rachunków od Kommissyow Skarbowey i Woyskowey, dla za„ wiadomienia Kraiu o Skarbie i Woysku, oraz o Elekcyą nowych osób do tychże Magi„ stratur, Nam Posłom swoim zalecaiące, doprasżam się N. Stanów o uczynienie relacyi „ przez Deputowanych do Kommissyow Skarbowey i Woyskowey; niemniey o obranie no„ wych osób do tychże Magistratur. A że równie iest zleceniem Instrukcyi Wdztwa mo„ iego, ażeby dla zupełnego ciągu rzeczy przez nowo-przybyłych Posłów poznania dopo„ mnieć się, aby Deputacya Interessów Zagranicznych o wszelkich Negocyacyach Zagrani„ cznych iakie uczyniła, iakie z nich dla Kraiu ściągnęła korzyści i zyski, w iakim wido„ ku, gdzie Negocyacye nastąpiły? przed Zgromadzonemi Rzplitey Stanami dokładną uczy„ niła explikacyą; Przeto stosownie do głosu JW. Złotnickiego Posła Podolskiego o uczy„ nienie o tym relacyi przez Deputacyą Interessów Zagranicznych iak naymocniey dopra„ szam się.

„ Pozwólcie N. Stany przy końcu głosu tego powiedziedzieć to, co z żałośnym „ serca moiego uczuciem wyznać mi przychodzi, że będąc od Woiewodztw naszych nowo„ wybranemi Posłami, i złączywszy się z dawnym Rzeplitey składem, doświadczamy tego „ w istocie, co w cichych a odległych Kraiu i Domów naszych zakątach z publicznego sły„ sząc odgłosu do umysłów i serc naszych przypuszczać wzdrygaliśmy się, to iest: że Seym „ teraźnieyszy w początkach swoich świętym o ratunek Oyczyzny i dobro Kraiu gorliwo„ ści zaięty zapałem, teraz w dalszym swym ciągu dobrze wszystko porozpoczynawszy, zdaie „ się niechcieć nic ukończyć, gdy niedościgłą iakąś kierowani sprężyną, w próżney bez„ czynności, czyli w wyszukiwaniu mniey ważnych Seymu zaprzątnień, drogie dla Oyczy„ zny trawiemy chwile, zdaie się N. Stany, iakobyśmy z namysłem na to czekali, ażeby „ zuchwały, a Prawa nam dawniey przepisuiący Sąsiad, uwolniwszy się z pod ciężaru woy„ ny, którym dotąd iest przywalony, podniosł znowu dumny, a nam rozkazuiący ton swoy, „ któregośmy iuż nawet w początkach Seymu teraźnieyszego w podaney Stanom doznali „ Nocie.

„ Prz. Stanie Rycerski, i Wy Przezacni Posłowie wspól-Kolledzy moi! Nie na to „ nas tu Woiewodztwa i Ziemie nasze wyprawiły, nie na to ofiarowaliśmy na usługi Oy„ czyznie maiątki, i zdrowia nasze, nie na to opuściliśmy domy, żony, i dzieci nasze „ ażeby w próżney bezczynności na wyszukiwanych mniey ważnych Seymu zatrudnieniach, „ na mniey potrzebnych pauzach, i próżnych sporach, czas i maiątki nasze trawiąc, da-

„ wali

Dnia 31. Grudnia.

„ wali sposobność nieprzyiaciołom naszym do szydzenia z Narodu naszego, i do powró-
„ cenia uciążliwey swoiey, a boday nigdy niedoświadczaney nad nami przemocy. Winni
„ będziemy oddać rachunek z marnie utraconego czasu Bogu, i pozostałym po Woiewodz-
„ twach wspól-Braciom naszym. To w żywey niech u nas tkwi zawsze pamięci, a działa-
„ nia nasze Seymowe pośpiesznieyszym nieochybnie, i Oyczyzny naszey pożytecznieyszym
„ odtąd poydą krokiem.

Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski przymówił się, iż gdy Proiekta Jchmość Panów Gutakowskiego Orszańskiego i Potockiego Lubelskiego, i przez niego podane, naypierwsze w porządku są, przeto też naprzód decydowane być powinny. Po czym wziąść przed się examina Magistratur radził, gdyż te od lat kilku, ani odmienione, ani wysłuchane zostaią.

Jmć Pan Staszewski Upitski, z obowiązku Instrukcyi, i za Proiektem Jmci Pana Gutakowskiego, mówił:

„ Pierwszego głosu nie mogę inaczey użyć, tylko tak, iak wola Powiatu Instru-
„ kcyą swoią mnie prowadzi, a do czego, i chęć własna moia, z nayczulszą usilnością
„ dąży. Wola Powiatu moiego iest, ażebym Ci Królu Nayiaśnieyszy wierność, życzli-
„ wość, i podziękowanie za prace, starania, i troskliwość o dobro powierzonego panowa-
„ niu Twoiemu ludu, oświadczył.

Wiem Miłościwy Królu! że pochwał dorównywaiących wielkości duszy Twey
„ wspaniałey nie dobiorę, bo rzecz trudna. Oycowskie Twoie starania, tchnące naywyż-
„ szą miłością dobra powszechnego, do uszczęśliwienia Narodu dążące, aby dostatecznie uwiel-
„ bić, dość powiedzieć, że Ty Królu, przez cały Panowania Twoiego przeciąg, iako i
„ na teraźnieyszym Seymie, z uszczerbkiem własnego zdrowia za szczęściem Narodu pra-
„ cuiesz, czas wszystek, i całe siły Twoie, na ubeśpieczenie losów Oyczyzny obracasz, i
„ nie przypuszczasz inszey do serca chluby nad tę, żeś z Narodem, a Naród z Tobą;
„ przenosisz oraz użyteczność czynów, za nacisk wyznań powinney Ci od Narodu wdzię-
„ czności. Zamykam więc ia w krótkim wyznaniu tę istotną prawdę, żeś z Królów nay-
„ lepszy Król; tę z czułych serc Obywatelów Powiatu Upitskiego przynoszę Miłościwy
„ Panie ofiarę. Ta ustom moim poruczona iest dla dobrego Króla wdzięczność, a zarę-
„ czeniem wierności ku Majestatowi Jego, od wspól-Braci w Domach pozostałych. Tę ia
„ wierność z życzeniem lat naypoźnieyszych w zdrowiu wyrównywaiącym cięžarowi prac
„ Twoich u podnożka Tronu składam.

„ Z zalecenia teyże Instrukcyi imieniem Powiatu moiego, mam honor Wam JW.
„ Seymowy i Konfederacyi Koronney, oraz JO. Mości Xiążę Konfederacyi Litt. Marszał-
„ kowie, za prace i trudy tak ciągłe w tym seymowaniu, około czynności wiekopomnie
„ Was uwielbiać maiących podięte, nayżywszą oświadczyć wdzięczność i podziękowanie.
„ Tę słuszność Wam wielcy Mężowie, Powiat móy oddaie, o to W. K. Mci Nayiaśniey-
„ szy Panie supplikuiąc, i Was N. Stany upraszaiąc, abyście cnotę tych Mężów, którą
„ potomne wieki przypominać i obchodzić nie przestaną, na znak iey szacunku, nayszcze-
„ gólnieyszemi względami Waszemi oznaczyć i uczcić raczyli.

„ N. Królu! N. Rzplitey Stany! Rząd, iaki całą swoią rozległością dla trwałości
„ Rzplitey, być może naylepiey wydoskonalonym, Skarb na Woysko wystarczaiący, a
„ Woysko w zupełney liczbie dostatecznie opatrzone, i porządne, naypierwszą być powin-
„ ny usiłowań i prac naszych metą. Jeżeli te trzy artykuły gorliwie, opatrznie, doskona-
„ le, a śpiesznie urządziemy tak, iżby na nich exystencya wolności i niepodległości Rze-
„ plitey gruntować się mogła, samo przez się wypadnie, że w domu naszym szczęśliwemi

Dnia 31. Grudnia.

„ będąc, zostaniemy od postronnych poważani tym pewniey, gdy dotąd postronne Mocar-„ stwa, na sam tylko widok chęci i zamiarów Seymu teraźnieyszego, na widok samego tyl-„ ko zakreślenia budowy Rzeplitey, iuż daią nam, to przyiaźni, to to poważania swego „ dowody. Tak ubeśpieczywszy się, znaydować będziemy otwartsze sposoby, łatwieysze „ zręczności, do założenia porządney w Kraiu Ekonomiki, i do urządzenia powszechney „ w Juryzdykcyach Sądowych sprawiedliwości, żeby ią każdy w Rzeplitey mieszkaniec bez „ exkluzyi, równie i prędko znaydował.

„ Słyszane liczne seymuiących zdania, iuż dosyć świadle pokazały, że w teraźniey-„ szym zbiorze naszym, Prawodawstwo od formy Rządu poczynać się powinno, że z formy „ Rządu Prawa, bardziey nas zbliżaiące do wewnętrznego i zewnętrznego znaczenia, Prawa „ te, które z swey natury są początkiem i źrzodłem wszelkich Rzeplitey władz, być po-„ winny naypierwszym decyzyi naszey celem. Gdy zaś tym zamiarom, temu porządkowi „ naturalnemu nie przeszkadza, owszem rządny działania sposob wymaga, byśmy razem „ mieli dokładną o aktualnym stanie Skarbu, i Woyska wiadomość, iżby więc wyznaczone „ do examinowania Dykasteryow Deputacye oddały Stanom Seymuiącym sprawę, z mieysca „ mego, rownie z gorliwemi, ten sposob Seymowego działania popieraiącemi, dopra-„ szam się.

„ Słyszany był wczoray Proiekt JW. Choieckiego Posła Kijowskiego szanownego „ Kollegi naszego, a to pod tytułem: *Ofiara od Posłów*. Ten Proiekt ma za cel przymu-„ sić, aby z każdego Woiewodztwa, z każdey Ziemi, z każdego Powiatu Posłowie, znay-„ dowali się na Seymie obecnemi, przynaymniey w określoney liczbie, ieżliby innym od-„ dalić się od Seymu podobało. Zbawienny iest tego wniesienia zamiar, a to, iżby każde „ Woiewodztwo, każda Ziemia, każdy Powiat, miały na Seymie z Reprezentantow swoich „ przynaymniey po dwóch, po iednym; Innego ten wniosek nie ma celu, iak tylko zape-„ wnić, aby Prawodawstwo równie, wszystkie Kraiów Rzplitey części dotykało, aby w nim „ tym warowniey powszechne Oyczyzny dobro zabeśpieczonym było; Lecz, gdy Posła na „ Seym, nie Seym wybiera, gdy Posła wybiera Narod; więc oddalić się od Seymu Poseł „ nie może, iak tylko za wolą tych samych, ktorzy go obrali, którzy mu rozkazy swoie da-„ ną Instrukcyą przepisali, którzy mu strzedz w całym prawodawstwie Seymu, powszechnego „ Rzplitey dobra rozkazali. Każdego Woiewodztwa, każdey Ziemi, każdego Powiatu Po-„ słowie wszyscy, względem swych Braci, ktorzy ich obrali, iedną tylko bez różnicy osob „ których obrali, maią dla siebie Instrukcyą; Więc nie równość powinności obowiązków, „ ktore z Instrukcyi swoiey ma każdy Poseł; nie rowność baczności, ktorą mieć nie przer-„ wanie na Seymie powinien, nie może być na Seymie określoną i przepisowaną. Nie równość „ tę usług Rzplitey, tym mniey godzi się Prawem upoważniać, gdy na Seymie teraźnieyszym „ wszystkie prawie nayważnieysze materye, nie drogą iednomyślności, lecz większością zdań „ decyzyą biorą. — Owszem z tych przełożonych racyi, rzeczywistą potrzebę znayduię, „ aby Prz. Skonfederowane Stany, zaniosły nieodstępną do JW. i JO. Seymowego, i Konfe-„ deracyi Oboyga Narodow Marszałków prozbę, iżby z woli Stanów przesłali do wszystkich „ JWW. Kollegów tu nieprzytomnych, żądanie, aby do wspólnych obrad Seymowych, do „ ratunku iedney wspólney Oyczyzny, z obowiązku Instrukcyi swoich, i Laudów swych „ wspoł-Braci, nieodwłocznie przybyli, aby z usuwania się od włożonych na nich obowią-„ zków, zawodu i krzywdy swym współ-Braciom nie czynili.

„ Proiekt JW. Gutakowskiego Posła Orszańskiego, karę śmierci za zdradę Oyczy-„ zny przeciwko wszelakim iey Zdraycom przepisuiący, wprzód przez JO. Xięcia Jmci Czar-„ toryskiego Generała Ziem Podolskich Posła Lubelskiego, a potym przez JW. Potockiego

„ Marszałka Nadwornego Litt. Mężów mądrością, cnotą Obywatelską, i zasługami w Oyczyznie znakomitych poparty, aby iuż w Prawo zamienionym został, nieodstępnie doprafzam się.

Jmć Pan Czapski Woiewoda Chełmiński, miał głos następuiący:

„ Kiedy sama wami delikatność rządzi, że dochodzicie źrzodeł tych, zkąd swoie brały początki na pognębienie Narodu naszego, aby żadney prawie nie zostało pamięci tyle wiekow tey trwaiącey Rzplitey, która się naywiększym w Europie równała Mocarstwom; a dziś do takiego przyszła stopnia poniżenia, że każdy ią w swoim przekonaniu za co inszego nie uznawał, iak za dependuiącą od cudzey przemocy Prowincyą, która w niey władała, rządziła, i rozkazywała, według polityki własnego Gabinetu swego, potrzeby i upodobania.

„ Przeto, gdy zastanowiliście się nad tym Prześwietne Stany, i nayprzezorniey-szą przenikneliście uwagą, z którego to mieysca takowe wielkie wypływaią powodzie, które grożą do dziś dnia nam oczywistym niebespieczeństwem, i docieklszy pewności, że z północy wezbranie wód z głębokich Morskich przepaści, wszystkie zalać zapewne groziły kraiu naszego okolice, i do takiey przywieść ie ruiny, że iuż żadna ręka zreparować ich nie potrafiłaby nigdy, otwieraiąc wrota przez przerwanie tamy, która kosztem, i krwawo ufundowana przodków naszych pracą, iedyną była zawsze zasłoną i twierdzą, ile od nayniebespieczniey szego wstrzymywała to wolne Królestwo nieszczęścia; a to zdradliwych podeyściem, kiedy strożów pilnuiących iey całości przekupiono, że żadney nie przysposobiwszy na ten gwałtowny impet obrony, dopuścili, aby przewaga mocy takowey nabrała, aby z przepaści niezgruntowaney potopem prawie po całym kraiu rozlanym nikt ratować się nie mogł, i żadnego wydobyć się iuż nie miał sposobu.

„ Natchnęła Opatrzność Pokolenia pochodzące z naycnotliwszych Mężów, aby zbudzili uśpionych letargiem, i wytłomaczyli w tey Swiątnicy bez ogrodki iasno, co ich z tak niesłychaney roboty w krotkim czasie potka zapewne, i spytali się głośno: czy żyć z honorem w bespieczeństwie? lub też z hańbą wszystkich pogrzebać się każdy z swoim pragnie potomstwem? Na co gdy wypadła *pluralitas* w odpowiedzi pierwszemu pytaniu, Dzień ten uroczyście obchodzić należy, pokąd imienia stanie Polaka, ile tak wielkiey pamiątki, który odemknął bramę, aby wydobyć się z niewoli, a dał hasło całemu Narodowi, że teraz czas popsute przez złych ludzi poprawić weyścia, które oni wzdłuż i wszerz w Kraiu całym zamkniętych nie mieli, ale kto chciał popasał i nocował, miawszy Przywiley każdy z nich absolutny brać co chce, ale wszystko darmo.

„ Czas mówię przysposobić na obronę siły, aby przynaymniey tę ocalić pozostałą resztę, i zwrócić się do prawdziwego Przodków naszych myślenia, to iest: żyć w prawdziwey wolności, i żeby ią utrzymać, niczego nie żałować dla niey.

„ Każdy kto zna, i dostatecznie iest wiadomy Praw, Kronik, i Przymierzów Królestwa tego, przyznać musi pod Twoim Nayiaśnieyszy Królu Panowaniem, że Wam Prz. Skonfed. Stany, ten zaszczyt niezrownaney sławy zostanie, który w żadney Konstytucyi ieszcze nasi, choć naysławnieysi, nie umieścili Przodkowie, uchwalaiąc sto tysięcy Woyska, i wieczny Podatek utrzymania go, gdy nigdy niewzruszone postanowiliście Prawo.

„ Mam ci czego powinszować Oyczyzno, że przy naypierwszym przewodnictwie dobrego Króla, z Prawodawcow masz osoby takowe, które nie tchną prywatą, ale samą pałaią dobra powszechnego miłością; a ci przykładem się staią wszystkim patrzącym i słyszącym, aby Pokolenia Pokoleniu oddawały to hasło, w którym nieśmiertelnemi czynić

Dnia 31. Grudnia.

„ was będzie, i zwłoki waſze w proch obrócone wſkrzeſać i wielbić żadna nie przeſtanie
„ potomność, ſpominaiąc imiona za Panowania N. Stanisława Augusta z Narodem
„ iedno rozumieiącym naycnotliwſzych Obywatelów, których Seym dziſieyſzy w ſwoim za-
„ wiera Prawodawſtwie; mówiąc: ten to Król dobry, i ci to wielcy Mężowie Stanu Rycer-
„ ſkiego Marſzałkowie, którzy nam Przodków naſzych zagrzebaną ſławę wiekiem całym
„ wydobyć z zawalonych gruzów nayuſilnieyſzym, a bardzo pracowitym ſtarali ſię ſpoſobem.
„ Wielbiąc ten moment, w który ofiarą zdrowia, maiątku i życia, z ochotą krew Szlache-
„ cka tyſiącami do ſłużby Woyſkowey iedna drugich wyprzedza.

„ Poznay tu każdy Obywatelu! ſamey wielkiey Opatrzności ſkutki, że gdyś rozu-
„ miał, że ci ręce zdrętwiały i opadły razem, nadeſzła ſzczęśliwa godzina, kiedyś nagle do
„ tey przyſzedł żywości, że niemi władać, i broń płytkiego oręża Polſkiego na obronę wol-
„ ności ſwoiey probuieſz, czy go tak, iak nayſławnieyſi Polacy ſilnie utrzymać możesz. —
„ I ieżeli czaſy krytyczne wiekowi przeſzłemu nie pozwoliły wielkich Przodków iść torem,
„ burzyła ſię krew Wnuków, Prawnuków, że maiąc ich nie zatarte ślady wſtępować w nie
„ nie dozwoliła moc Zagraniczna przywłaſzczaiąca ſobie rządzenia tym wolnym Króle-
„ ſtwem.

„ Jeſtem ia ſam świadkiem od lat kilkudzieſiąt, idąc ſzczeblami po różnych fun-
„ kcyach i ſtopniach, a zaſiadłſzy w tym Senacie Krzeſło od lat 30, widziałem oczyma ſwe-
„ mi na kilkunaſtu Seymach wolnych, iako i pod Konfederacyą dobrze myślących Obywate-
„ lów wielu, a na kilku nie będąc, ſłyſzeć mi ſię dało, że przeciwnych daleko było wię-
„ cey. —

„ Przez ten ciąg lat upłynionych od ſamego powzięcia rozumu ſłużąc moiey Oy-
„ czyznie wiernie, nie przybyło mi maiątku, ale ten przez los powſzechny, na co wiekami
„ Przodkowie moi pracowali i zaſługowali, nietylko mnie nachylonemu laty do grobu, ale
„ całemu memu razem uſunięty imieniowi, że dziś z pozoſtałą żoną i dziećmi z tey tylko
„ zapracowaney reſzty żyć muſzę. Chętnie iednak tę cząſtkę (oderwawſzy ią od właſney gę-
„ by, która na mnie przypada z wyroków Waſzych Prz. Stany) przyiąłem i przyimę poda-
„ tku włożonego. Bo nie znam większey w życiu moim radości, iak być uczeſtnikiem wie-
„ czney ſkładki na ośm milionów wolnych ludzi do niewoli dążących, która ich od kaydan
„ przygotowanych zaſłonić i obronić może, i dawną ſławę Narodu nie podle, ale wſpaniale
„ zawſze myślącego przywrócić potrafi. Atoli niech ſię nieprzeſtannie w nas ta wyſoka cno-
„ ta zadziedziczy, pamiętaiąc o tym, że wprzód powſzechności, iak ſobie, wymiar ſamey
„ winniśmy ſprawiedliwości; a gdy ią zabeśpieczemy, gruntownie znaydziem w iey wnę-
„ trznościach nietylko beśpieczeńſtwo dla ſiebie, ale otworzą ſię dla nas ſpoſoby, że zaży-
„ waiąc ſpokoyności, a w niey ſobie ſłodząc przepędzać choć ubożſi, weſołe w domach na-
„ ſzych będziemy mogli momenta, pracuiąc z nas każdy na właſny ſwoy kawałek chleba,
„ utorowawſzy ſobie drogę wiernemi zaſługami do honoru i ſławy, która wielu was nie-
„ śmiertelnemi wſzyſtkim zoſtawi naſtępcom, gdy plemie plemieniowi podawać z uſt do uſt
„ wybor cnotliwych myśli, i wielkość duſzy Autorów ſzczęścia tego głoſić będzie, i naśla-
„ dować ich wſzelkiego przyłoży ſtarania, aby w ślady wſzyſcy wſtępowali, a nieſkażytelną
„ zaſługiwali ſobie wiernością, co w życiu i po śmierci ozdabiać ich może. A tego, gdy
„ nieochybnie Narodzie ſpodziewać ſię możeſz; pytam ſię was zacni Mężowie! Czy wię-
„ kſzey nadgrody żądać możecie, kiedy ta was zapewne potka?

„ Owoż kuymy Prawa, gdy ſamą gorącością miękkość ich rozgrzana, ale nayiaśniey
„ opiſane, żadnemu oboiętnemu nie podległe tłómaczeniu. Przyprowadzaymy naypierwey
„ Rząd, iako duſzę ożywiaiącą całego ciała do nayprędſzey exekucyi, aby oziębłość nie na-

„ ſtąpi-

„ ſtąpiła, która twardym, a przeto czczym i nieużytecznym uczynić go potrafi; a żadnego „ z drogiego czaſu nie opuſzczaymy momentu, który upłynąć może, gdy nagle naſtąpi odmia- „ ny godzina, która przerwie całą oſnowę zbawiennych zamyſłów, i dzieło nieſkończone „ prac naſzych zoſtawi ſzczególney zemście i prześladowaniu. Dnia 31. Grudnia.

„ Kończąc głos mòy, przepomnieć nie mogę złożyć W. K. Mci P. M. Miłł. nay- „ głębſze podziękowanie za oddanie Krzesła Woiewodztwa Wileńſkiego Xiążęciu Jmci Ka- „ ſztelanowi Wileńſkiemu, iako też oddania Kaſztelanii Wileńſkiey Xiążęciu Jmci Podkomo- „ rzemu W. X. Litt. Radziwiłłom. Ufam, że ci zacni Senatorowie będą umieli być wierne- „ mi ſwemu Królowi, iako i włáſney Oyczyznie.

Gdy wielu mówić żądało, Jmć Pan Sołtyk Poſeł Krakowſki odezwał ſię:

„ Sądziłem dzień wczorayſzy za nayſzczęśliwſzy dla mnie, i dla moiey Oyczyzny, „ gdym widział, iż porządek Seymowy, choć w małey części przyięty wczoray od was „ zoſtał. Ale z żalem dziś poſtrzegam złamane też Prawo, któreśmy napiſali, przez mie- „ ſzanie materyi. Jedni wnośli rozpoczęcie formy Rządu od Praw Kardynalnych, dru- „ dzy żądali examinu i wybierania Magiſtratur. Cożby ztąd wynikło, gdybym i ia teraz „ na mocy Inſtrukcyi wniosł odmianę podatku ſkórowego? i gdy każdy z nas podobnie „ wnośić będzie, nie traflibyśmy do końca. Stoię więc, aby ſłyſzany Proiekt Jmci Pana „ Choieckiego był decydowany.

Czytał go znowu Jmć Pan Sekretarz Seymowy.

Jmć Pan Złotnicki Podolſki domagał ſię, aby *ſeries* materyi maiących póyść naſtępnie pod rozwagę Prawodawczą Stanów, wprzód ułożoną, i *in Lege curiata* umieſzczoną była.

Wezwał Jmć Pan Marſzałek Seymowy Jmci Pana Sekretarza do czytania dodatku Jmci Pana Tyzenhauza Wileńſkiego. Po czym przymówił ſię Jmć Pan Rożnowſki Gnieźnieńſki, narzekaiąc na mieſzany różnemi materyami porządek, mimo uchwalonych iuż Prawem świeżym ſeymowania przepiſów; żądał, aby zagaiony Proiekt Jmci Pana Choieckiego ſzedł iuż do decyzyi.

Poparli to wnieſienie Jchmć Panowie Krakowſcy.

Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt. głos zabrał:

„ Z ukontentowaniem rozpoczynaliśmy tym czaſowe urządzenie poſtępowania na- „ ſzego w obradach ſeymowych, bośmy mniemali, że to nas zbliży iak nayrychley do za- „ mierzonego kreſu pracom i chęciom naſzym. Lecz lękać ſię przychodzi, abyśmy, za- „ trudniaiąc ſię tym, iak mamy ſeymować, nie utracili na tym niemałey części czaſu prze- „ znaczonego iuż czynnemu ſeymowaniu. Z chlubą to wyznać należy, że Proiekt, który „ długiego czaſu ſtratą nabawił nas boiaźnią; w dwóch dniach iuż prawie przyſzedł do „ ſkutku. Zoſtaie wnioſek Jmci Pana Kijowſkiego; uwielbiam go, ale trzeba ſobie powie- „ dzieć, iż określenie tey liczby próżne być ſię zdaie. Powiedzmy naprzykład, że ci a ci „ Poſłowie ſiedzieć powinni; a gdy bez pozwolenia odiadą, iakaż kara na nich będzie? „ Szacunek u Narodu naypodchlebnieyſzą ieſt dla nas nadgrodą, ieſt nayſilnieyſzą do prac „ dla Oyczyzny pobudką. Tym powodom powierzmy dochowanie obowiązków naſzych. „ Nie można powiedzieć, iaka liczba ſeymuiących komplet ma znaczyć, gdyżby to nas „ częſto nieczynnemi zrobiło. Poſtanowić, że po czterech z Woiewodztwa zoſtać ſię za- „ wſze ma, wypadłoby dla Prowincyi Litt. iżby żaden prócz Xięſtwa Żmudzkiego z miey-

Dnia 31. Grudnia.

„ fca fię nie rufzył. Lecz nakoniec napifzmy, że połowa fkładu zawfze fiedzieć powinna, „ albo biorąc przykład z Anglii, gdzie fiodma część, lub z Francyi, gdzie fzofta zdami „ fię część komplet ftanowi, powiedzmy, że trzecia część feymuiących z każdey Prowin„ cyi przytomną być nieuftannie powinna.

Gdy nie było zgody; przymówił fię Jmć Pan Krzucki Wołyńfki:

„ Znikła wprawdzie trwoga, którąśmy mieli, że porządek feymowania kilka ty„ godni czafu nam zabierze, gdyśmy go prawie we dwóch dniach fkończyli; ale naftępu„ ie inna trwoga, abyśmy przy porządku nie feymowali bez porządku. Dodatek wczo„ ray podany przez JPana Kijowfkiego, fądzę być niepotrzebnym. Byłem nie odftępnym „ prawie Arbitrem od początku Seymu ninieyfzego, widziałem, co i Dyaryufz zaświadczy, „ że zawfze naymniey 80. Pofłów znaydowało fię na Seffyach; teraz, gdy podwoiona ieft „ nafza liczba, gdyby równa część roziechać fię miała, zoftałoby przecie fto kilkadziefiąt. „ Prawdziwieby potrzeba, aby każdy z nas Prawo o porządku feymowania, co dzień, „ tak iak dziefięcioro przykazania Bożego czytał. Co do mnie, ręczę, iż nie będę czę„ ftego zabierał głofu, a tym bardziey *extra materiam;* lecz gdybym to przeftąpił, pier„ wfzy wfzelkim karom fię poddaię. Nie zdaie mi fię, abyśmy fami na fiebie iarżmo „ wkładali, ieżli iednak tak fię podoba większości; albo Proiekt Jmci Pana Kijowfkiego „ zgodnie przyimiymy, albo odrzućmy bez zwłoki.

Znowu czytał Jmć Pan Sekretarz Seymowy Proiekt rzeczony z poprawą, *aby trzecia część przytomnych Pofłów zawfze fię znaydowała.*

Jmć Pan Zielińfki Zakroczymfki mówił w ten fpofob:

„ Gorliwość Wafza, i chęć czynnieyfzego feymowania przywiodła was do ustawy „ porządkowey. Czczę ią N. Stany, i przeto nie podnofiłem głofu. Tęż famą myśl mam „ umiefzczoną w Inftrukcyi, która nam pośpiech w radzeniu Prawodawczym fkuteczniey„ fzy, iak dotąd, przepifuie. — Publiczność cała zapatruie fię z podziwieniem na upły„ niony ciąg dwuletni feymowania tak mało czynnego. Obawiał fię Narod, aby dla od„ dalenia fię wielu ofób z powodu prywatnych intereffów, w naymnieyfzym komplecie „ naywiękfze ufławy pifane nie były: więc flufzną ieft rzeczą, lubo bez ftanowienia kom„ pletu napifać Prawo, ażeby po dwóch, lub ieden Reprezentant był zawfze w Seymie „ przytomnym z każdego Woiewodztwa, Ziemi, lub Powiatu. W tey myśli głos pod„ niofłfzy, życzyłbym: aby N. Stany Proiekt JPana Kijowfkiego decydowały, po którym „ przefzłym, chciałbym mieć ten dodatek warowany: iż przed fkończeniem każdey Seffyi „ JPan Marfzałek Seymowy deklarować nam będzie, iaka materya na przyfzłą Seffyą wzię„ tą być ma do decyzyi?

Wielu z Jchmość Panów Pofłów żądało głofu, między innemi Jmć Pan Butrymowicz Pińfki, przed którego daniem Xiąże Marfzałek Konfederacyi Litt. oświadczył: iż nigdy z iego przekonaniem nie zgadzało fię oznaczenie kompletu Seymuiących, lecz flyfząc wielu Kollegów żądania; podał ten śrzodek, aby trzecia część była zawfze przytomną: Naylepfzym zaś śrzodkiem być rozumiał doftrzeganie naybacznieyfze, aby Prawo porządkowe zupełnie zachowane było, a tak każdy z nas pilnieyfzym, komplet licznieyfzy, feymowanie czynnieyfze fię ftanie.

Jmć Pan Butrymowicz Pińfki rzekł:

„ Rozumiałem, że Proiekt *Legis curiatae* iuż ukończony zoftał, lecz oto wpro„ wadzony dodadek dalekim go iefzcze od końca czyni. Moim zdaniem, ftanowienie kom-

„ płetu iest bez potrzeby, bez pożytku, a mogłoby być niekiedy i szkodliwe, a zawsze po- „ wadze Seymu przeciwne: Więc natomiast wnoszę, iżby napisane było, że Jchmość Pa- „ nowie Posłowie Ziem i Powiatów ułożą się między sobą, i będzie ich obowiązkiem „ dostrzegać, aby Woiewodztwa, żadna Ziemia, lub Powiat, bez Reprezentanta nie zo- „ stały.

Dnia 31. Grudnia.

Odezwał się Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litewski w tych słowach:

„ Zbyt iasną prawdą być mi się zdaie, iż kto chce końca, chce oraz i śrzodka, „ który do końca prowadzi, kto zaś śrzodek oddala, ten końca nie chce, lub nie pewnym „ go czyni. Wniesiony tu iest dodatek dla utrzymania w znacznieyszey liczbie zgromadze- „ nia Seymowego, ale wniesiony bez tych śrzodków, któreby mu skutek zapewniły. — „ Prawo bez śrzodków, to iest bez rygoru, nie iest Prawem, ale radą, bo ie zachowa „ ten tylko, kto zechce, nie dopełni bez boiaźni, kto nie zechce. Miłość sama Oyczyzny „ doradza każdemu pilnować powierzonych sobie obowiązków, obowiązków, w których „ i własne dobro i powszechne widzi. Jeżeli chcemy Prawa, obostrzyć ie iak naysuro- „ wiey należy, bo nie znam Prawa bez rygoru. Lecz, że w takim sposobie nie można i „ nie przystoi Prawa stanowić; zaczym spuśćmy się raczey na każdego cnotę i miłość Oy- „ czyzny. Tych powinności kto słucha, Prawa nie potrzebuie: Nadto wielu iest Repre- „ zentantów, którym Instrukcye przytomność nieprzerwaną na Seymie nakazały, są wszy- „ scy zaięci chęcią naylepszey dla Oyczyzny usługi: Zostaie więc, albo żadnego Prawa „ nie pisać, albo z rygorem.

Jmć Pan Jabłonowski Nurski żądał, aby obowiązek pilnowania był włożony na Posłów pod odpowiedzią na Seymikach Relacyinych.

Czytał Jmć Pan Sekretarz Seymowy odmieniony dodatek: *Iż Senat i Posłowie honorem obowiązuią się do pilnowania Seymowych czynności*: ale nie było zgody.

Jmć Pan Rzewuski Podolski przełożył: Iż uznaie sprawiedliwość w zdaniu JW. Marszałka Potockiego, ale sądzi być nieprzyzwoitością, i przeciw powadze Seymu kłaść rygor kary na składaiące go osoby. Prosił, aby Jmć Pan Kijowski odstąpił swego dodatku, zwłaszcza, kiedy oblatowana przytomność każdego Seymuiącego w Turnie, będzie zaświadczać przed Narodem pilność urzędowania iego. Teyże był myśli Jmć Pan Krzucki Wołyński, i wielu Seymuiących o odstąpienie Jmci Pana Kijowskiego prosiło.

Na co Jmć Pan Choiecki Kijowski rzekł:

„ Winienem powolność chęciom Waszym N. Stany w odstąpieniu dodatku. Znam „ dobrze, iż nas naywięcey ambicya służenia Oyczyznie wiązać powinna: ale, iż ta ambi- „ cya stygnie łatwo, nauczyło nas doświadczenie, gdy nawet nie dawne zaręczenie wzglę- „ dem niemięszania porządku materyi, iuż przestąpione być widzę. Gdy zaś dopełniam „ Waszego rozkazu; waruię sobie, abyśmy iak naywierniey danych sobie zaręczeń do- „ trzymali.

Jmć Pan Marszałek Seymowy wyraziwszy wdzięczność Jmci Panu Kijowskiemu za powolność okazaną, zlecił czytanie Proiektu Jmci Pana Gutakowskiego Orszańskiego: o *Pensyach Zagranicznych*.

Żądano Proiektu Jmci Pana Potockiego Lubelskiego, który zaraz w zabranym głosie mówił:

Dnia 31. Grudnia.

„ Paſſowałem ſię ſam z ſobą w myśli, która na pierwſzy rzut oka zbyt ſkwa-
„ pliwą zdawać ſię mogła. Lecz gdy widzę, że Proiekt J. W. Orſzańſkiego tak znaczna
„ liczba zdań popiera, że powſzechna niemal zgoda Prawem go mieć żąda, nie mogę
„ was nie oſtrzedz, iż takowe Prawo czczym tylko, ale nie ſkutecznym do poſkromienia
„ wyſtępku zoſtanie. Nie wiem o nikim, ktoby tu przekupionym był zdraycą, nie mam
„ nawet podeyrzenia, owſzem przekonany ieſtem, że ieżeli był kto taki, ten ſię iuż wię-
„ cey między nami nie znayduie, ale powiem: że gdybym znał takiego, nie pokątnie, nie
„ przez paſzkwile, ale publicznie wytknąłbym go tu przed Wami N. Stany, i wziąłbym
„ poſtać Delatora.

„ Lecz dbały będąc o ſławę waſzą, obawiam ſię rozruchów w Kraiu, hańby u
„ obcych, obawiam ſię tey powieści, którą i wy byliście zaięci, że pieniądze obce przy-
„ ſtęp do nas maią. Szeroko rozległo ſię przyſłowie: że Ruble Moſkiewſkie wygryzły Pru-
„ ſkie Talary; Ktokolwiek dał pierwſzy tey hańbie początek, śmiem go proſić, aby głos
„ podnioſł, i odkrył taiemnicę. Z iaką ſerca goryczą czuię, że ten Seym, iakiego dotąd
„ Polſka nie miała, czernić ſię potwarz odważa, że go ci oſławiaią, którzy na tamtych
„ Seymach przewodzili; ta hańba, ta potwarz czeka i was ſamych, powiedzą, że dodali
„ obelgę obeldze, pozłocili ſię, ale nie obielili. Powieści takowe okryć was hańbą po-
„ trafią, ieżeli na prawie bezſkutecznym przeſtawać zechcecie.

„ Wzdrygacie ſię wyſtępku, lękacie ſię nieſławy, zawſze wahacie ſię względem ſuro-
„ wości Prawa, które temu zapobieżeć ieſt zdolne. Raz tylko maiąc wolność mówienia odpo-
„ wiedzieć oraz na zarzuty winienem. Może kto Sąd ten nazwać Inkwizycyą; imie inkwizy-
„ cyi każdego ſtrachem napełnia, inkwizycya ieſt Trybunałem ſekretnym, ieſt obrządkiem
„ ſtraſzliwym, prowadzą tam człowieka, i każą mu ſię przyznawać do winy, a naymniey-
„ ſze częſtokroć choć nieſłuſzne podeyrzenie, i niewinnego potępić zdoła.

„ Nie takie ieſt zdanie moie, pragnę, aby każda Prowincya wybrała ſobie z Poſłów
„ i Senatu oſoby do przyimowania zarzutów, które, ieżeli uznane będą ze warte przyięcia do
„ Stanów przynieſione zoſtaną, tam poczytane za ważne do Sądow Seymowych odeſłane
„ będą. Nie ma tu żadney obawiania ſię przyczyny; cichych tylko i podſtępnych ſtraſzy-
„ deł obawiać ſię można. Cnota ieſt ſkałą, o którą ſię fale rozbiiaią morſkie. Stanie
„ śmiało przed Sądem powſzechnym, a ieżeli złość ią oczerni, powſtanie nakſztałt trzci-
„ ny ugiętey przed wiatrem. Szukałem w dawnych Prawach, coby ſtoſownego było do
„ materyi dziſieyſzey; dawne Prawa ſą zbyt ogólne, i nic w nich do przypadku nie znay-
„ duię. Oſtatnie Prawo nie kazało brać pieniędzy, lecz tylko na zdradę Oyczyzny, Pro-
„ iekt zaś odemnie podany zaymuie ſzczególności ſkuteczne do zabieżenia przeſtępſtwu i
„ odwrócenia nieſławy. Chciałbym ieſzcze to mieć dodanym, iżby Marſzałkowie obwie-
„ ścili publiczność, aby każdy, któryby co w tym rodzaiu wiedział, wyznaczoney Delega-
„ cyi donoſił. Ci, co byli za Przyſięgą znaydą uwieńczone zamiary ſwoie; ci, co byli
„ przeciwko Przyſiędze, znaydą w tym ſkutecznieyſze przeciw zarazie przedayności lekar-
„ ſtwo.

„ Słyſzałem zarzut, iż ta uſtawa ieſt nie potrzebna, bo ią mamy w opiſie Sądów
„ Seymowych, iż ieſt ſzkodliwa, bo czas ważnieyſzym przydatny obradom, zabierze, pier-
„ wſzy zarzut iuż zbyłem poprzednią odpowiedzią, w drugim ſzkodę przewidzianą czaſu
„ nadgrodzą nayważnieyſze z przyſzłego Prawa pożytki. Rzecze kto ieſzcze, iż gdy kto
„ niewinnie oſkarżony zoſtanie, iakaż nadgroda z ukarania Delatora być może? Co do
„ mnie, ocalona niewinność znayduie w przekonaniu nadgroda. Ten kto niegodziwą De-
„ lacyą uczynił, wart by iak gadzina nogą zdeptana, zoſtał. To ieſt moie przeświadczenie,
„ te pod waſz wyrok poddaię.

Czytał

Czytał Jmć Pan Sekretarz Seymowy Proiekt Jmci Pana Lubelſkiego. Dnia 31. Grudnia.

Przymówił ſię Jmć Pan Jezierſki Kaſztelan Lukowſki:

„ Lubo znam, iż po tak pięknym głoſie Jmci Pana Lubelſkiego nie wyda ſię „ zapewne dobrze moia wymowa, przecież wyſłuchać proſzę, co w proſtości ſłow po„ wiem:

„ Każdy Chrześcianin na świat przychodzący, wyrzeka ſię na Chrzcie grzechu, „ Czarta, i wſzyſtkich ſpraw iego; w tey zaś Praw Swiątyni wyrzekać ſię zbrodni nie „ dopuſzczono. Dawano tu przyczynę, że dla ſplamienia cnoty Obywatelſkiey, powtòre „ dla uniknienia obrazy Boſkiey, czyli dla innych czarta racyi (nie tłòmaczę) Przyſię„ ga dla Poſłów *ſuper incorruptionem, per Turnum* odſunięta ieſt. O co, ieżeli ſię ko„ mu z żalem weſtchnąć zdarzyło, wſzelako iuż narzekać, i naganiać Prawo, nie ieſt „ wolno, choć ſię zdaie, że tym ſpoſobem grzeſzyć pozwolono. Miiam odciętą Przy„ ſięgę, ale mówię, że kradzież, przedayność, ieſt Prawem Boſkim i Polſkim zakaza„ na, rozwalniaćże te Prawo, nie dozwolić ścigać i dochodzić przeſtępſtw, byłoby to „ zbrodnią, i wſpólnictwem nazwane; gdy nawet tego Seymu Ex-Ponińſkiego, otoż ſa„ mo winiono, ścigano i ſądzono, a iakże w takowym związku iego Pobratymów ſą„ dzić nie wolnoby było, naywyżſzym wſtydem Izba naſza okryćby ſię muſiała. Nie „ mówię o żyiących, czy biorą Zagraniczne Penſye, ieżeli ſą tacy, bo o nich polityka „ nic, albo tylko dobrze mówić rozkazuie, niech ich inkwizycya wyiaśnia, (o którą „ wołam i proſzę) a pozoſtałe po ſprawie Ex-Ponińſkiego dowody niechay ich obwi„ niaią. O zmarłych śmiało mówić mogę, że Zagranicznym nas przedawali, bo ich ſię „ nie boię, a w Upirów nie wierzę. Nie trzeba na nich Delatora, bo ſię ſami w teſta„ mentach iedni, a drudzy Bracia w ſwarze o działy przyznali. Trzeba dla boiaźni naſtę„ pnych zbrodników, aby choć po śmierci byli ſądzeni, wſzak w podobnym razie w rzą„ dnych Króleſtwach dekreta i na trupach bywaią exekwowane. Są Inſtygatorowie płatni „ nakſztałt Rzymſkich Cenſorów, niechay krzywdy Rzplitey dochodzą, niechay idą śla„ dem odemnie pokazanym, albo za nieczynne lata, niechay penſye do Skarbu wrócą. — „ Gdzie zbrodnie karane, a cnoty, przemyſły, talenta, zawſze nadgrodzone, tam kraie „ zaludnione, ozdobione, potężne, w bogactwach opływaią. A gdy Polſka nie pòydzie za „ ich przykładem, uboga, niemocna, ſtanie ſię łupem ſwoich Sąſiadow.

„ Znam ia tu Poſłów gorliwych, cnotliwych, którzy ſwoie fortuny dla dobra Pu„ blicznego nad miarę zadłużyli, a drudzy wioſki poprzedawali, a że ſię za polityką nie „ ubiegaią, iak ſą nadgrodzeni, iak ſą uważani, nie tłòmaczę; znam tylko, że ich czeka „ w nadgrodzie ubóſtwo i pożałowanie. Owòż taka dla cnotliwych nadgroda, zaś zbro„ dników iuż nie żyiących, widziałem hoynie wſpomaganych, i pierwſze w Oyczyznie „ oſiadaiących mieyſca.

„ Nakoniec ieſzcze przypominam, gdzie zbrodnie bez kary, tam ludzie bez „ cnoty, tam grzech bez wſtydu, tam ſame łotroſtwo panuie. Dla tego ia w takowym „ przypadku podałem Proiekt, którcn przeczytany, iuż wyſzedł z deliberacyi, proſzę o „ iegoż decyzyą, a ta nie zabawi: gdy Deputacya na iego uſkutecznienie będzie wyzna„ czona, i ta Bankierom Xięgi złożyć każe.

„ Nayiaśnieyſze Stany! ieżeli przedayność w tym Seymie będzie pochwalona, „ ieżeli Proiekta i wnioſki Senatorów i Poſłów będą ſamowładnie odrzucone, tak, iak w „ Seymie roku 1775. byliśmy mocą trzech Potencyi zniewoleni, nie mamy tu czego bawić, „ chyba ſię roziechać, albo ſię udać po zapytanie do Narodu, czyli nam pozwolą bydź

Dnia 31. Grudnia.

„ przedaynemi? Żądam więc od JW. Marſzałka, aby Proiekt moy względem Zagrani-
„ cznych Penſyi i Frymarków był przeczytany.

Na żądanie Jmci Pana Kaſztelana czytał Jmć Pan Sekretarz Proiekt iego pod tytułem:

Odkrycie Przekupſtw.

Gdy na tym naywięcey należy, aby Rzeczpoſpolita w wolności w iak naydłuższe lata ſtała nieporuszenie, aby każdy w niey Obywatel był cnotliwy, i nie przedayny, a ieſt nam donieſiono, że znaydowali ſię, i znayduią wiarołomni, którzy nie zważaiąc na Prawa zakazy, Penſye Cudzoziemſkie brali; dla tego My Król za zgodą Stanów mieć chcemy, aby przez Nas wybrani po trzech z każdey Prowincyi Delegaci, to ieſt: z Senatorów i Poſłów złożeni, w komplecie byle ich pięciu było, iak nayprędzey zaſiadłszy, forma judiciaria *pod przyſięgą, z ludzi wiadomych, o braniu Zagranicznych Pieniędzy i Penſyi Inkwizycyą uczynili. A naypierwey rozkażą* in inſtanti *ſtanąć przed ſobą Bankierom i ich Buchalterom, aby ci, iakie, i którym Obywatelom Polſkim wypłacili Cudzoziemſkie Penſye, wyznali, Kſięgi ſwoie pod Pryſięgą od roku* 1768. *komportowali, gdyby zaś fałszywe zeznanie uczynić mieli, aby byli oſtrzeżeni, że iako Nieprzyiaciele Oyczyzny karani będą. Nad to ciż Kommiſſarze dadzą wiedzieć Publiczności, że ktoby takowego odkrył penſyonaliſtę, lub kogożkolwiek, wszelkiemi darami w Seymie korrumpowanego, będzie miał nadgrody* 100,000 *Złotych ze Skarbu Kraiowego zapłacone, zaś Skarb z fortuny obwinionego tey ſtraty poszukiwać będzie. Tę zaś Inkwizycyą do Stanów przynioſą.*

Po przeczytaniu, tłómaczył ſię daley Jmć Pan Jezierſki Kaſztelan:

„ Iż Delegacya nie ieſt Delacyą, Delegacya dochodzić będzie wyſtępnych, De-
„ lacya takowych oſkarża i wydaie, Delacya może być ſkutkiem Delegacyi, a choćby
„ ten nie naſtąpił względem tych, którzy iuż zeszli z tego świata, będzie to przynay-
„ mniey wſtydem dla ich Imienia i pamięci, a poſtrachem dla żyiących. Iż byli pen-
„ ſyonowani, wiem dokładnie, bo mnie ſię ſamemu zdarzyło, że mi ieden z nich był
„ winien 600 Czerw. Złotych, i na dług ten dał mi aſſygnacyą do ſwey penſyi.„

Dał ſię ſłyszeć odgłos prosżących, aby go publicznie wydał.

Odpowiedział Jmć Pan Kaſztelan, iż go wyda, ale cóż, gdy iuż nikt nad nim mocy nie ma. Oto ieſt nieboszczyk Jmć Pan Marszałek Litewſki Gurowſki.

Powſtał szmer w Izbie, w tym Król Jmć mówić zaczął:

„ Mam za powinność, w każdey takiey okazyi, gdzie idzie o ſpokoyność Pu-
„ bliczną nie taić zdania mego. — Jeſtem w przekonaniu, że każdy taki zamyſł, że
„ każde takie Prawo szkodliwe będzie kraiowi, bo ſpokoyność iego poruszy, bo iak
„ maią być karani ci, którzy brali, gdy nie było Prawa, aby nie brali? — Będąc
„ więc zupełnie temu zamyſłowi przeciwny, powtórnie iuż proszę Jmci Pana Kaſzte-
„ lana, aby odſtąpił od ſwego Proiektu: Kto brał pierwey, niech odtąd tylko nie bie-
„ rze.

Dnia 31. Grudnia.

Jmć Pan Korſak Wileńſki oświadczył: Ze gdy zgody nietylko względem rzeczy, ale nawet co do Proiektów nie widzi, gdy materyą Prawa porządkowego ieſzcze nieukończoną być ſądzi, bo w nim nie widzi uklaſſyfikowania materyi, iakim porządkiem materye brane być do decyzyi maią, przeto ſłoſowny ſwóy Proiekt oddał do Laſki.

Czytał go Jmć Pan Sekretarz Konfederacyi Litt.

Porządek roztrząśnienia materyów Seymowych.

My Król, za powſzechną Stanów Seymuiących zgodą, naſtępny około roztrząſania materyów przez Proiekta, porządek ſtanowiemy, i on we trzech Klaſſach zaſkutecznienia formy Rządu opiſuiemy: W pierwſzey Klaſſie mieć chcemy materye Skarbowe, doſtarczaiący na ſto tyſięcy Woyſka fundusz załatwiaiące. W drugiey, materye Status, *prerogatywy Tronu Nayiaśnieyſzego Pana, władzę Rządową Republikantſką, całość Obywatelſką, i dalſzą formę Rządu do użyteczności Kraiu ſtoſowną zaſpokaiaiące. W trzeciey Klaſſie materye* ex deſideriis *Woiewodztw, Ziem, i Powiatów. I tym celem porządnego uklaſſyfikowania materyów i Proiektów, podwoioną przy Marſzałkach Seymowym, i Oboyga Narodów Konfederacyi, Deputacyą, przez wybor ſekretnych wotów mieć chcemy, nie zamykaiąc w dalſzym Seymowaniu pierwſzego przed innemi materyami wſtępu Proiektom materyi Skarbowey, z iakiegokolwiek żrzodła fundusz na Woyſko powiękſzaiącey: które, że w każdym czaſie do Laſki oddawane, czytane, i przez Stany Seymuiące załatwiane będą, oſtrzegamy. Rapporta o ſtanie Skarbu i Woyſka, przez Kommiſſye Skarbowe i Woyſkowe iak nayprędzey złożone mieć chcemy: Examinowania zaś i obrachowania dykaſteryow z ich czynności, czas po załatwieniu materyi w pierwſzey Klaſſie położonych, determinuiemy.*

Po czym Jmć Pan Suchodolſki Kaſztelan Radomſki mówił:

„Wahałem ſię, czyli po głoſie W. K. Mości mam uſta moie otworzyć, czyli „mam iuż przeſtać na przeczytanym Proiekcie? Ale przypominam ſobie o tych złośliwych iaſzczurkach, które nikomu nie przepuſzczaią, które, ieżli kto milczy; mówią, „że winny: ieżli mówi; okrzykuią, iż czas traci. Ja nie uwodząc ſię niczym, iak „tylko ſamym przekonaniem; do materyi odzywam ſię. Nie ieſtem przeciwny Sądowi, „na dochodzenie i karanie winnych, owſzem tę uſtawę mam za nayſprawiedliwſzą: — „Lecz pozwól W. K. Mość, aby w ten czas, kiedy dla winnych kary ſię piſzą, dla cnoty i zaſługi nadgroda była. Sądy wſzelkie nie ſą dla złych tylko, ale i dla cnotliwych: zgadzam ſię na Proiekt nayſroższy przeciwko tym, którzy kray przedali w obce poddaństwo, i W. K. Mości Panowanie napełnili upodleniem i goryczą: Niech „obok ſurowości będzie tarcza dla cnoty; w ten czas, kiedy będę widział obok Deputacyi ſzperaiącey przekupnych, drugą dochodzącą paſzkwilarzów; będę mniemał, iż „ſprawiedliwość zupełna ieſt zachowana. Niech będą dochodzone piſma, w których „iaſzczurki iad ſwóy wylewaią. Nie mniemam, aby w reprezentacyi Rzplitey ta potrzeba nie była naypierwſzą. Karz winnego, zaſtaniay poczciwego, ta maxyma być „Rządu powinna: Więc, aby Delegacyi żądaney i ta moc była dana, z mieyſca mego „wnoſzę.

Dnia 31. Grudnia.

„ Ani kray wie, kto go przedaie, ani wie kto go broni, ani wie kto służy interessom iego; ani wie, kto ie zdradza? Odwołuię się do składu dzisieyszego, iakie zarazy po kraiu rozrzucane były na cnotliwych Obywatelów. Stań tu *Anonimie!* i powiedz kto przedayny? Kto zdrayca? Jeżli mi kto zaprzeczy, że te bezimienne pisma nie przynoszą szkody kraiowi; niechay przeczyta świeże pismo: *Głos na prędce do Mieszczan*, tam znaydzie wyraźnie podszczane Miasta do buntu, naganiane Stany, rzuconą plamę na Rząd, i Seym cały. Przewiduiąc N. Panie, iż mi zarzuconym być może, że *extra materiam* mówię; tłumaczę się więc: Proponowana iest Delegacya, na którą się zgadzam, kładę obok niey drugą dla obrony cnotliwych, więc to iest do materyi. Nie mogę się nie zastanowić nad tym, że Drukarnia wolna pod pozorem rozszerzania światła do kraiu, rozrzuca tylko zarazy i oczernienia: Czuię to, iż te iaszczurcze pióra targać się mogą na nayniewinnieyszą cnotę, mogą i przeciw mnie iad swóy wyzionąć: Lecz nie lękam się niczego, i milczeć nie umiem.

„ Wy Nayiaśnieysze Stany postępuycie tak, abyście gromiąc złych, zasłaniali niewinnych. Jeżli iest kto, któryby mi mógł co zarzucić; niech skarży, niech zarzuca, ia się raz zrzekłem Prawa: *Neminem captivabimus, nisi jure victum*, proszę o Delatora, czekam obiekcyi.

Jmć Pan Zaiączek Podolski radził połączenie Proiektow Jmci Pana Orszańskiego i Lubelskiego.

Jmć Pan Russocki Krakowski:

„ Nayiaśnieysze Seymuiące Stany! winszować sobie mamy zbliżonego do ukończenia Prawa *Legis curiatæ*, i to iest: co Izbę naszą zabespiecza wewnątrz w dzielnieyszym postępowaniu do upragnioney od Narodu w Instrukcyach Posłom wyrażoney naprzód materyi formy Rządu; abyśmy N. Stany po spadłey z sprawiedliwych widoków przysiędze nie podpadli naganie, należy nam siebie samych od tego zewnątrz się zabespieczyć.

„ Słyszałem pokilkakroć wspomniane branie Rublów i Talerów w Stanach Nayiaśnieyszych, o tym ia nie wiem, i wierzę, iż nikt nayszkaradnieyszego tego naprzeciw Oyczyznie Matce swoiey, nie dopuściłby się grzechu, bo każdego z Seymuiących czyste serce dla kraiu swego, na to święte sprowadza mieysce, lecz sława Narodu, charakter iego, usprawiedliwienie się nasze publiczności, wyciąga, byśmy na zdrayców Oyczyzny, ieśliby (choway wielki Boże!) byli iacy, ustanowili Prawo, by takowy plemienia swego wyrodek, hańba krwi Polaka, w Sądzie prosto Seymowym, podług dodatku JW. Bracławskiego odpowiadał, tam przekonany, śmiercią był karany, i maiątek iego w części Delatorowi oddany, któren, gdyby nie dowiódł, karze wieży by popadł, bo maiący zadanie, z zarzutu oczyszczony, nie traci czci, dobrym imieniem okryty zostanie. — Swiatło wasze, interes wasz, z dobrem powszechnym N. Stany złączony, niewinność sama i słuszność, aby, lub kray przez zdrayców nie cierpiał, gdy są tacy; lub osoby, z niesprawiedliwego może podeyrzenia były oczyszczone, co zawsze z dobrem dla Kraiu iest, łatwy koniec tey rzeczy zrobią, a przez takowe Prawo, sławę nawet osobom seymuiącym przyniosą.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt. miał głos:

„ Co piorem Obywatel w Instrukcyi przepisuie, to Reprezentant ustami głosić i popierać iest winien: W tym obowiązku wnosiłem Przysięgę utrzymywaną, przez większość

„ kſzość w głośnych wotach, uchyloną w ſekretnych. Lecz umorzona Przyſięga znowu „ ſię widzę z ſwych popiołów odradza. Nigdy wielomowſtwem grzeſzyć nie będę, ale „ tu otworzyć me zdanie winienem. Jeżeli wnieſiona tu była Przyſięga, to nie na to, „ aby oddalała Proiekt J. W. Orſzańſkiego, lub Lubelſkiego, bo owſzem za Przyſięgą „ ſtaiący, ſtawaliśmy i przy iednym, i przy drugim. Mówiono wiele naprzeciwko. Du„ chowieńſtwo Przezacne wyſtawiało nam ſkrupuł, aby nadaremnie Boga nie wzywać: „ ale, nie ieſt nadaremnie Bóg wzywany tam, gdzie Przyſięgą zaręcza ſię świętość „ przyiętych obowiązków. My Marſzałkowie, Deputacye, Kommiſſye, wykonały ſwe „ Przyſięgi, wykonywaią ie oſoby Sądowe, ieſt poſpolitym u nas i w całym świecie „ zaſtąpieniem dowodów, utwierdzeniem prawdy, rękoymią wiary i ufności: Ale widzę „ to loſem moim nieſzczęśliwym, że gdy naśladuię zdań cudzych, winiony o to by„ wam. Wnoſiłem tu był Uniwerſały, i okrzykniony zoſtałem: żądałem przy zaſadach „ zapytania Narodu woli, Mowiono mi, gdzie ſzukać Narodu? Ale óto w ſześć mie„ ſięcy znalazł ſię Narod w porządnych obradach, i przepiſanych wybranym Reprezen„ tantom Inſtrukcyach. Nie ſpodziewam ſię tylu nieprzyzwoitych wnioſków z Proiektu „ JW. Lubelſkiego, ile tu ieſt wyſtawiano. Znam, iż naſz Narod nie ieſt ſkłonny do „ Delacyi, mamy dawne Prawa, mamy Sądy, ſzukałże kto z Delacyi zyſku? Lecz, ie„ źli nie ſą ſkore do Delacyi umyſły, łatwe ſą do czernienia i potwarzy. Mamy w tey „ mierze prawidła, trzeba ich pamięć odnowić, trzeba ſzukać ſpoſobów, aby ukryta „ ręka rzucać na niewinnych iadem napoionych pociſków nie mogła: Byłem, i ieſtem „ za wolnością iak naywiękſzą drukowania, bo znam tey wolności nieocenione pożytki, „ ale ta wolność piſmom tym tylko, na których Autor imie ſwe kładzie, ſłużyć mo„ że. Wielbię głos w tey mierze JW. Kaſztelana Radomſkiego: chcecież N. Stany, „ aby iuż koniec wſzyſtkiemu uczynić, niech nie będą w ogóle wyrazy Prawa piſane, bo „ takie Prawo, albo nieużyteczne, albo ſzkodliwe zoſtanie. Proiekt JW. Orſzańſkiego „ z gorliwości i naprędce podany, nie zawiera, tylko to, co iuż dawne maią Prawa. „ Proiekt JW. Lubelſkiego ieſt dogodnieyſzy potrzebie, ieſt dokładnieyſzy w ſzczegó„ łach. Lecz umieścićby w nim to ieſzcze należało, aby Officyer, który za wylew krwi „ ſwoiey bierze z Zagranicy Penſyą, aby ten, który nadgrodę utrat przez zabor kraiu „ zyſkuie, pociąganym nie był do winy.

„ N. Stany! może przez czyiekolwiek podeyrzenie rzucona być na nas w Na„ rodzie plama, iżeśmy uſunęli Przyſięgę: Niechże na to mieyſce Sąd ſurowy utwier„ dzi w nas ufność wſpół-Ziomków, i ſławę naſzą ocali. Mamy *in Lege curiata*, że „ Seſſya żadna bez decyzyi ſchodzić nie powinna: Więc, ieźli ſię zdaie; chcieymyż iuż „ przyśpieſzyć to, co ſławę naſzą i Narodu ugruntować może. Niech Proiekt JW. „ Lubelſkiego z poprawami przechodzi, niech iuż dziś ma koniec *Lex curiata*, niech „ w oſtatnim dniu roku kończy ſię powolne i opieſzałe poſtępowanie naſze: Więc pro„ ſzę, abyśmy przez ten punkt *Legem curiatam* ukończyli.

Dnia 31. Grudnia.

Jmć Pan Godlewſki Nurſki przy podaniu ſwego Proiektu mówił:

„ Jużeśmy ukończyli Proiekt *Legis curiatæ*, zamieniaiąc go w Prawo; Ten „ ma być dalſzego naſzego poſtępowania w tey tu Praw Swiątyni ſpoſobem i prawidłem. „ Lecz żebyśmy przychodząc do celnieyſzych Oyczyznę naſzą intereſſuiących materyi, za„ beśpieczyli ſię tak od zewnętrznych Państw Zagranicznych, iak od wewnętrznych Prze„ możnych intrygi; należy nam koniecznie na czele Praw, które nadal ſtanowić mamy, „ napiſać Prawo, któreby cnotliwego Obywatela ſerce do tym ſilnieyſzey miłości cno-

Dnia 31. Grudnia.

„ ty zagrzewaiąc, niecnocie i podłości założyło tamę: *Timeant peccare boni virtutis* „ *amore, timeant peccare mali formidine pœnœ.* Były te ſmutne, a bogday nigdy od „ cnotliwego niedoczekane dla Oyczyzny czaſy, kiedy pieniądz Zagraniczny większą od „ Oyczyſtego maiąc kurrencyą, ſpodlił ſerce Polaka; i dla tegoć też to N. Stany w tych „ to okropnych dla Narodu momentach Polak Prawodawcy noſzący cechę, takie częſto„ kroć piſał Prawa, na iakie złotem zagranicznym iego obciążona ręka zdobyć ſię mo„ gła. —

„ Są tego ſkutki oczywiſte, które dotąd z oczu cnotliwego Obywatela łzy wy„ ciſkaiąc, ſtaią mu ſię powodem pomyślenia o ſpoſobie do zapobieżenia podobnym wy„ padkom, i toć to ieſt, co całkowitą waſzą N. Stany zaiąć powinno uwagę, aby tak wiel„ kiey zabieżeć można ſzkodliwości, która dotąd wytężaiąc moc ſwą i ſiłę, zaledwie ca„ łego nie obaliła Narodu.

„ Przyſzedł teraz czas, w którym cnotliwy Polak podłym i haniebnym pogar„ dza zyſkiem, a ſłużąc ſwym właſnym maiątkiem Oyczyznie, nie zna wyżſzego nad ſie„ bie, tylko Prawo i Króla. Że trzeba Prawa w takim rodzaiu, aby niecnota karaną by„ ła, któż o tym wątpi, gdy uchodząca bezkarnie chciwość nietylko nieſławę, ale i upa„ dek przynieść może Narodowi naſzemu.

„ Lecz iakich ſię chwycić śrzodków do ſkutecznego zapobieżenia złemu? ſą to „ rzeczy nad moc umyſłu człowieka; iednak nie piſać Prawa, byłoby grzechem, ile gdy „ Prawodawcę każdego wyobrażać należy w podobieńſtwie Goſpodarza, który z pracy „ ſwey chcąc koſztować owocu, ile możności, winien ogradzać mieyſce maiące mu czynić „ pożytek.

„ Jeſt podany Proiekt przez JW. Orſzańſkiego, który iako ieſt ſkutkiem gorli„ wości o dobro Narodu tego godnego Poſła, tak znaleść winien dla ſwey ſprawiedliwo„ ści poparcie z dodatkiem tych opiſów, które mi baczna oſtrożność dyktuie.

„ N. Stany! mała ieſt zamierzona kara śmierci na tych, którzyby za zgubę Oy„ czyzny brali nadgrodę; bo iako między wyſtępkiem a wyſtępkiem zachodzi różnica, „ tak większość dokonaney lub dokonać zamierzoney zbrodni, ſrożſzą pociągać karę po„ winna: Zatym prócz kary śmierci za tak wielki, bo przeciwko Oyczyznie, wyſtępek „ chciałbym mieć ieſzcze dołączoną konfiſkatę Dobr i całego maiątku, który Delatorowi „ doſtawać ſię powinien.

„ Gdyby ſame tylko branie pieniędzy od Pańſtw Zagranicznych było oznaczone „ piętnem wyſtępku, Prawo w takim utworze ſtałoby ſię ledwie nie bezſkutecznym, bo „ ſłyſzałże kto, żeby do Poſła od Potencyi Zagraniczney z pierwſzey zaraz ręki przyſzły „ pieniądze?

„ Ja mniemam, że to ieſt rzeczą mniey podobną; Lecz iako w owych ſmutnych „ dla Oyczyzny czaſach, muſiały być i były zapewne takie oſoby z rodowitych Obywate„ lów, które w ręku ſwoich utrzymywały tego podłego towaru Monopolium, a przez udział „ onegoż pod różnemi przyſługi znakami pſuły ſerca Polaków, tak ia ſądzę, że nietylko „ branie pieniędzy od Zagranicznych, ale i od ſwoich w ſkutku ulegania ich chęciom i „ układom, ieſt przeſtępſtwem, ieſt grzechem, tym ſrożſzym, że przeciwko Oyczyznie, „ i dla tego dodatek móy do Proiektu w decyzyi będącego oddaię do Laſki.

Czytał Jmć Pan Sekretarz Proiekt.

Proiekt z dodatkiem.

Ktoby był przekonany, że pod iakimkolwiek pozorem od Pańſtw Zagranicznych brał pieniądze i iakiekolwiek bądź dary, ten ma być karany śmiercią, i Dobra ie-

go z wszelkim maiątkiem konfiskacie (salvis oneribus) *podlegać maią; które Dobra i wszelki maiątek całkowicie Delatorowi dostawać się ma. Niemniey gdyby który z Obywatelów chcąc skłonić do swey myśli i układu kogożkolwiek z Seymuiących w iakimkolwiek sposobie nadgradzał onegoż, tedy i nadgrodę ofiaruiący, i nadgrodę biorący teyże iako wyżey maią podlegać karze w Sądach Seymowych.*

Dnia Grudnia

Poczym Jmć Pan Nurski głos swoy kończył:

„ Cnotliwy N. Stany srogości kary, ani opisów Prawa wzdrygać się nie będzie, „ bo dla niego poczciwość, miłość Oyczyzny, i powszechnego dobra, iest zawsze w ba„ czeniu; Niecnotliwego strwoży się serce, a wystawa haniebney za występek kary, może „ go nietylko od szkodliwych wstrzymać zapędow, ale też i na drogę naprowadzić cnoty.

Jmć Pan Złotnicki Podolski względem układu materyi oddał Proiekt do Laski.

Rozpoczynaiąc dalsze w Prawodawstwie postępowanie, stanowiemy: Iż nayprzód Prawa Kardynalne iuż rozpoczęte ukończemy; sposób seymowania i seymikowania przepiszemy; Straż Rządową między Seymem a Seymem ułożemy; a dopiero do examinu dykasteryow i utworzenia onych przystąpiemy.

Jmć Pan Weyssenhoff Inflantski przymówił się:

„ Byłem z liczby tych, którzy się sprzeciwiali wniesionemu Proiektowi Przysię„ gi, bom go próżnym i beskutecznym śrzodkiem być sądził. Jestem za Proiektem JWW. „ Orszańskiego i Lubelskiego, bo z nich może wyniknąć przykład surowey kary, a ten „ skuteczniey nad tysiąc przysiąg zdrayców powściągnąć zdoła. Gdyby mi Prawo nie bro„ niło mówić od rzeczy toczącey się, powiedziałbym, że iak Proiekt Przysięgi nie prze„ szkadzał Proiektowi Sądu, tak Proiekt Sądu, nie był na oddalenie Przysięgi. Przeko„ nany iestem o potrzebie surowego Prawa, bo się obawiam zdrady. Gorliwy głos Ka„ sztelana Radomskiego każe mi się obawiać potwarzy i oczernień, iakie rzucaią bez„ imienne pisma; bo ztąd wypada, iż oczerniony, czernić musi. Lecz iuż niech miłość „ Oyczyzny ugładzi żądła nasze, a nie dozwala nam więcey używać żmiiów i iaszczurek „ wyrazów.

Jmć Pan Marszałek Seymowy widząc spoźnioną iuż porę, upraszał J. K. Mości i Nayiaśnieyszych Stanów o zezwolenie, aby przydłuższy Proiekt częściami był czytany, i decydowany, iżby przez ustanowienie choć iednego punktu zadosyć się Prawu porządkowemu stało.

Krol Jmć oświadczył z Tronu:

„ Nietylko pozwalam, ale sam tego żądam. Lecz iak dawniey mówiłem, tak i „ dziś powtarzam, że każdy krok, któryby w przeszłym czasie szukał przestępców, szko„ dziłby naybardziey przez zamięszanie spokoyności publiczney; Proszę więc o to, aby „ Proiekt Sądu do przyszłego tylko czasu rozciągał się.

Czytał Jmć Pan Sekretarz Proiekt Jmci Pana Lubelskiego. Po czym znowu Król Jmć mówił:

„ Ale proszę nie zapominać ostrzeżenią dawniey tu wniesionego, że kto w słu„ żbie Woyskowey Zagraniczney zostawał, i za dobre tam wysługi Pensyą iest obdarzony,

Dnia 31. Grudnia.

„ albo sam, albo żona, lub Sukcessorowie iego, aby ci nie byli iako przestępni, iako wi„ nowaycy, w tey mierze poczytani; i to położyć proszę, że kompensacye Duchownym „ i Swieckim z zaiętych Kordonów płacone za sprawiedliwe uznane być powinny.

Jmć Pan Moszczeński Poznański zgadzaiąc się na ten Proiekt żądał, aby na niedowodzącego i potwarcę kara rozciągniona była, lub aby po karę do Sądów Marszałkowskich takowy odesłany bywał.

Gdy niektórzy żądali deliberacyi, i rozdrukowania tego Proiektu, Jmć Pan Krzucki Wołyński uczynił tę uwagę, iż zastanowić się potrzeba, iak ta Deputacya będzie obierana, i Delator iakie ma mieć *pignus responsionis.*

Jmć Xiądz Ciecissowski Biskup Kijowski wnosił, iżby Pensye dawane w nadgrodę zasług, lub tytułem Indemnizacyi, zwłaszcza Duchownym, którym Zagraniczne Kordony Dobra i Intraty odięły, za winę poczytane nie były.

Poparł to wniesienie Król Jmć mówiąc: Proszę, aby to przepomnianym w Prawie nie było.

Jmć Pan Kociełł Oszmiański przełożył: Iż gdy Sessya bez decyzyi iakiey kończyć się nie może, a tyle ważnych okoliczności zachodzi, które długiego namysłu i wielkiey rozwagi potrzebuią; więc chciał, aby ogólny Proiekt JW. Orszańskiego, który iednomyślności dosiągał, przechodził teraz, a szczegóły z Proiektu JW. Lubelskiego na przyszłą Sessyą były odłożone.

Na czytany Proiekt nie było zgody. Jmć Pan Skorkowski Sandomirski wyraził:

„ W kimkolwiek poczciwa tchnie dusza, ten zaiste powściągnienia zbrodni i „ kary surowey przeciw winnym żądać musi. Ale w każdey materyi tak ważney, nic do„ brze bez rozwagi stanowić się nie może. Prawda iest, że Sessya każda czynną bydź „ w iakieykolwiek decyzyi powinna, ale toż Prawo porządkowe przepisuie, że Proiekta „ iść w deliberacyą i roztrząsane przez Deputacyą być powinny. Te są moie powody, „ aby ten Proiekt był rozdrukowany, i rozdany. Zapewne nikt nie posądzi, abym nie „ dopuszczał ścigania występku, bo nietylko iestem przeciw Zagranicznym, ale i Kraio„ wym Pensyom.

Jmć Pan Zieliński Zakroczymski stosowny do powyższego swego głosu uformował Proiekt, który to w sobie zawierał: Iżby przed skończeniem każdey Sessyi Jmć Pan Marszałek Seymowy deklarował, iaka materya na przyszłą Sessyą wzięta być ma do decyzyi.

Jmć Pan Grocholski Bracławski rzekł:

„ Porządek od Was N. Stany, od których i Prawodawstwo zależy; ten (mówię) „ porządek był tu iuż popierany w słyszanym głosie JW. Korsaka Wileńskiego, który „ stosowną do zdania swego podał nam klassyfikacyą materyi; żądaią i JWW. Podolscy, „ aby *series* materyi ułożona, wstęp do Prawodawstwa zrobiła. To wyciąga decyzyi Sta„ nów, to być artykułem *Legis curiatæ* powinno.

Jmć Pan Marszałek Seymowy nie widząc zgody na Proiekt, czyli o *Pensyach*, czyli o *porządku materyi* ma być decydowanym, upraszał o odstąpienie oppozycyi, a decyzyą Proiektu JW. Zielińskiego Zakroczymskiego.

Nie ustawał spór w zdaniach rozróżnionych, gdy Prawo nakazało, aby Sessya każda nie wprzód była kończona, aż po decyzyi iakiey nastąpioney,

a na

a na przyięcie żadnego Proiektu zgody nie było. Dla ułatwienia czego, iedni chcieli deklaracyi: Iż ponieważ *Lex curiata* ieszcze nie iest ukończona, przeto nie obowięzuie, drudzy zaś, iako też JPan Dziekoński Podsk. Nadw. Litt. żądał, aby to przynaymniey udecydować, iż ma być Deputacya do dochodzenia przekupstw wyznaczona. Inni z Jmć Panem Ossolińskim Podlaskim, domawiali się, aby Proiekt JW. Orszańskiego w krótkich wyrazach: *Iż przekonany o branie pensyi, karany śmiercią być ma*, był decydowany. Dnia 31. Grudnia.

W tym Jmć Pan Brasławski Wawrzecki głos zabrał:

„ Nie często zwykłem zatrudniać Izbę mym mówieniem, czekałem końca sporu „ toczącego, w tym odległym mieyscu z kolei Powiatu mego siedzący, ani wszystko sły- „ szeć, ani od wszystkich słyszany być mogę. Rzecz się toczy o wyznaczenie Delegacyi „ dla dochodzenia biorących Zagraniczne Pensye. Jestem zawsze zatym, aby wszelkie „ przestępstwo zwłaszcza publiczne i na zdradę Kraiu popełnione, iak naysurowiey ka- „ rane było, bo na sprawiedliwości, to iest karaniu złych, a nadgradzaniu dobrych, „ Państwa stoią. Lecz równie iestem zatym, aby wszelkie Prawo z rozwagą i namy- „ słem pisane było. Pozwala Proiekt każdemu Delacyi, ale Delacye iawne być powinny, „ bo Delacye sekretne zawsze są szkodliwe, niebespieczne, i dawnemi Prawami zaka- „ zane. Zbrodnia publiczna iak nayrychleyszą karę odnosić powinna, Proiekt Delato- „ rowi każe iść do Deputacyi wyznaczoney, a Deputacyi uczynić doniesienie Seymowi, „ i Seym dopiero do Sądów Seymowych sprawę ma odsyłać. Nadto nie zawiera Pro- „ iekt przyzwoitey ostrożności względem Delatora, gdy daie wolność każdemu Obywa- „ telowi osiadłemu być Delatorem. Z tych powodów mam przyczynę żądać, aby szcze- „ gólności potrzebne dokładniey opisane w Prawie, uczyniły ie skuteczniey szym; aby zaś „ exekucyą iego rychleyszą sprawić, tey w Proiekcie żądam odmiany, iżby Delator po- „ dawał swe objekcye przez Memoryał do Laski, a od niey ażeby do Sądów Seymo- „ wych odsyłane były. Gdy zaś widzę niepodobność całkowitego Proiektu decyzyi, są- „ dzę, iżby dziś dosyć nam było ppwiedzieć, że branie pensyi Zagranicznych za wy- „ stępek kryminalny uznaiemy.

Ponieważ dalekie ieszcze były umysły Seymuiących od zgodzenia się na Proiekt o Pensyach, Jmć Pan Brzostowski Trocki zwracał ku decyzyi porządku materyi, i zgodny z wniesieniem Jmci Pana Zielińskiego Zakroczymskiego Proiekt podał.

Po którego przeczytaniu mówił Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt.

„ Już mi się sprawiedliwie lękać przychodzi, aby chęć z pośpiechu nie stała „ się zwłoki przyczyną, aby przykład złamaney w samym początku ustawy porządko- „ wey nie był na czas dalszy zgorszeniem. Słyszeliśmy zabieraiących dzisiay głosy po „ kilka razy. Aby więc to za przykład branym w czasie nie było, należy nam powie- „ dzieć, iż dla tego, że iesteśmy ieszcze *in tractu Legis curiatæ*, ukończmy ią przez „ decyzyą ogólną, a tak do dalszey nie zagrodziemy sobie drogi, i Prawu dogodzie- „ my.

„ Proiekt ten o Pensyach potrzebuie namysłu. Napisano w nim, iż skarżący od- „ dać swą Delacyą do Deputacyi powinien, a ieżeli ta przyiąć odmowi? iak wiemy, iż czy- „ niła Rada Nieustaiąca, co czynić przyidzie? Co się zaś tycze Proiektu o porządku materyi, „ mniemam, iż w tey mierze ogólnego prawidła napisać nie można, bo porządek czę- „ stokroć wskazywać nam potrzeba. W ciągu materyi Rządowych trafić się może iaka

Dnia 31. Grudnia.

„ iaka nagła okoliczność; naprzykład: Oto ſłychać, że podobno w Marcu zabrakuie w „ Skarbie Litt. płacy dla Woyſka. Oſtrzedz owſzem tu należy, że takowe materye nie „ powinny być miane za przerywaiące ciąg Proiektu.

Doprafzała ſię Izba Jmci Pana Wawrzeckiego Bracławſkiego, aby ſłownie do wnioſku ſwego Proiekt o Penſyach napiſał; który też natychmiaſt woli Seymuiących uczynił zadoſyć. Czytał go Jmć Pan Sekretarz Seymowy, napiſany był w tych wyrazach:

Ktoby był przekonany, że pod iakimkolwiek pretextem od Państw Zagranicznych brał pieniądze, ten ma być śmiercią karany. Każdy oſiadły Obywatel może wziąść o to Delacyą, i przez Memoryał u Laſki złożony ią oświadczyć. Marſzałek Seymowy takowy Memoryał na pierwſzey Seſſyi Seymowey donieść Stanom Seymuiącym powinien, a Stany Seymuiące Sąd Seymowy w przeciągu trzydniowym naznaczą.

Potym podał dodatek JPan Suchodolſki Kaſztelan Radomſki; takowy:

Ze zaś bezimienne piſma, fałſzywe wyobrażenia o cnotliwych czynią Obywatelach; ſtanowiemy za zgodą wſzech Stanów: ażeby taż Deputacya każdemu piſmem oczernionemu nie odmówiła ſprawiedliwości, i niewinność iego znalazłſzy, publicznym piſmem, po rozciągnięteу karze na fałſzerza, honor niewinnego ocaliła, a gdziebykolwiek directe *do buntu piſmo nęciło; na Sądy Seymowe ſprawę odeſzle. — Drukarze zaś piſma bez podpiſu przyimować nie mogą, ani pod imieniem, że gdzieindziey drukowane, przedawać bez wiadomości Autora, pod odpowiedzią taką, iak na fałſzerza, bądź na zachęcaiącego do buntu, powinni będą.*

Jmć Pan Oborſki Liwſki, na fundamencie, że *Lex curiata* niedokończona, i nie podpiſana od Deputacyi, ieſzcze nie obowiązuie, żądał ſolwowania Seſſyi, albo decyzyi Proiektu Jmci Pana Orſzańſkiego.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy oświadczył ſwą powolność: Lecz, gdy ſłyſzał żądany od wielu *ad Legem curiatam* warunek, aby przy końcu każdey Seſſyi ogłaſzał materyą, iaka na naſtępney ma być traktowaną, przeto dopytywał ſię oznaczenia woli Stanów Seymuiących.

Odezwał ſię Jmć Pan Sołtyk Krakowſki, iż, lubo ſłyſzał wnoſzących, iakoby nieukończone Prawo nie obowiązywało; z tym wſzyſtkim, innego będąc przekonania, upraſzał Jmci Pana Marſzałka Seymowego o zapytanie, co ma iść teraz pod decyzyą?

Jmć Pan Siemińſki Sieradzki radził dla zadoſyć uczynienia *Legi curiatæ*, aby przynaymniey nominowanie podwoyney liczby Deputowanych do Konſtytucyi naſtąpiło. Gdy tegoż i inni żądali; przełożył Jmć Pan Marſzałek Seymowy niemożność dogodzenia temu wnieſieniu, z powodu, iż mu wprzód należy uproſić Kollegów, i upewnić ſię od nich, czyli ſię podiąć tey pracy zechcą, i nakoniec oświadczył: Iż zadoſyć woli Seymuiących na Seſſyi Poniedziałkowey ſię ſtanie.

Jmć Pan Brzoſtowſki Trocki o podnieſienie ſwego Proiektu domawiał ſię.

Jmć Pan Mierzejewſki Podolſki żądał w nim odmiany wyrazów: aby, zamiaſt: *Podług porządku niżey przepiſanego*, położyć: *wyżey przepiſanego*, zgadzał ſię na Proiekt, lecz ieżliby znaydował oppozycyą; proſił o ſolwowanie Seſſyi.

Jmć Pan Pągowski Inflantski miał głos: Dnia 31. Grudnia.

„ W pierwszym moim głosie oświadczywszy Waszey Królewskiey Mości hołd „ wdzięczności od współ-Braci moich, radziłem Nayiaśnieyszym Stanom, aby od formy „ Rządu ułożenia, seymowanie po Rugach zaczęli, lecz że iuż była *Lex curiata* zaczę„ tą w obradach materyą, a ta gdy się w punktach swych w dniu wczorayszym ukoń„ czyła, oświadczyć chciałem Nayiaśnieyszym Stanom, że stawam przy Rządzie, i przed „ solwowaniem Sessyi to donieść pragnąłem; teraz popieraiąc szanownego Posła JW. Zło„ tnickiego Podolskiego wniesienie, aby Deputacya Zagraniczna odkryła nam, iakie ma „ od Sąsiadow wiadomości, bo tego tym większą widzę potrzebę, gdyż wielu JWW. „ Kollegów dla interessów Kontraktowych chcą się roziechać, a może Ci gorliwi Mę„ żowie, po przeczytaniu Zagranicznych Depeszów, albo w mnieyszey części, lub też „ wcale nie wyiadą.

„ Pierwsze Oyczyzny naszey zasilenie forma nayszczęśliwsza dla nas Rządu, „ bo ta wskaże nam Prawo równości wolney między Obywatelami, i od Zagraniczney „ dependencyi bronić i przeszkadzać będzie, gdzie w umyśle wolnego Polaka te jarzmo „ iest do zniesienia naycięższe, dykasteryow examinowanie, Woyska umocowanie i zasi„ lenie w potrzeby, to wszystko w Rządowey materyi znaydziemy. Nayiaśnieysze Sta„ ny, radząc wam z mego przekonania, proszę JW. Marszałka Seymowego, ażeby czasu „ naydroższego dla Oyczyzny wiele nie zaymuiąc, gdy będzie widział spor o zaczęcie for„ my Rządu, ułożył propozycyą, czy forma Rządu ma być pierwey wzięta do decyzyi, „ czyli examinowania dykasteryow? Równie upraszam też JW. Marszałka, abyśmy no„ wo-przybyli Posłowie wiedzieli, co N. Stany za Prawa postanowili, by nam druki „ tych Praw dla nauczenia się rozdane były.

Na końcu popierał wniesienie dawniey uczynione od Jchmć Panów Podolskich, aby Deputacya Interessów Zagranicznych o czynnościach i negocyacyach swych Stany uwiadomiła, i aby Konstytucye przeszłego Seymu wydrukowane Posłom były rozdane.

JPan Dłuski Sta Łukowski, Poseł Lubelski wyraziwszy: że widzi trudność, aby iaka dziś materya przyszła do decyzyi, domagał się ukończenia Sessyi, zwłaszcza, iż porządek przepisany, chcący, aby żadna Sessya bez decyzyi solwowaną nie była, miał w celu Proiekt Rządowy, który ieszcze nie iest rozpoczęty: Tegoż był zdania Jmć Pan Rożnowski Gnieźnieński, i inni, do których przychychylaiąc się zdania Jmć Pan Marszałek Seymowy, oświadczył, iż czyniąc na odgłos iednomyślny, nie uwłacza przez to zapadłemu Prawu. Poczym upraszał Ministerium o ukończenie Sessyi, która na Poniedziałek, to iest: dzień trzeci Stycznia zasolwowaną została.

Dnia 3. Stycznia.

SESSYA X.

Dnia 3. Stycznia, Roku 1791.

Po zagaieniu przez Jmci Pana Marszałka Seymowego Sessyi w słowach:

„ Smutne doświadczenie, iak po sobie zwykło zostawiać pamięć czułości, tak „ zaostrza baczność iego unikania. Ostatnia Sessya Seymuiących Stanów, gdy bez wy- „ datku pomyślnych dla Kraiu użytków spędzoną została, czułym dla serc Obywatel- „ skich stała się razem. Nie wystawiam iey wyobrażenia, że była daremną dla Kraiu, „ że stała się przykrą Nayiaśnieyszemu Panu dłuższym iey przeciągnieniem w tym dniu, „ w którym wiernych serc dla Tronu nieśliśmy ofiary. Wszakże Nayiaśnieyszy Panie „ usiłowaliśmy przyiemne W. K. Mości sprawić ukontentowanie, i dzień takowy ozna- „ czyć pamiątką godną pomyślności Kraiowey, która od teraźnieyszey zawisła pory. — „ Aliści los sprzeciwiaiący się zamiarom naszym nie dozwalał nam tego, co gorliwość „ dobra powszechnego wymagała, co chęć przyniesienia ukontentowania sercu W. K. „ Mości żądała; co nakoniec obchod dnia tego doradzał. Lecz o przebyłych rzeczach „ mówić, iest iuż daremno.

„ Niech ten traf losu nam przeciwnego tkwi w pamięci, niech nam będzie „ nadal nauką ostrożności, niech w nas żywsze wzmacnia zasilenia, iak służyć Oy- „ czyznie, i ią wydźwignioną nieco z nieszczęść od podobnych obwarować, co stałym „ Rządem zapewnić sobie możemy. Nim do tey zbawienney dla Nas przystąpię czyn- „ ności, winienem zwrócić się do Proiektów na ostatniey Sessyi do Laski podanych, „ która widzę, że poświęcona była przeznaczeniu odbierania Proiektów, lecz nie ich „ ukończenia, do których przystępuiąc, w porządku tym brać się będą, iak mi były po- „ dawane; do ich przeczytania wzywam JPana Sekretarza.

Zabrał głos Jmć Xiądz Turski Xiąże Biskup Krakowski:

„ Dźwigniony dobroczynną łaską W. K. Mci Pana Mego Miłł. do tego stopnia, „ który zawsze wielkim należał Mężom, gdy zwykłe podziękowanie złożyć Majestato- „ wi Jego poznaię się być obowiązanym, wyznam Miłościwy Królu, że nie uczynił- „ bym dosyć ani chęci, ani powinności moiey, gdybym teraźnieysze tylko dobrodziey- „ stwo wielbił, dawnieyszych zamilczał, anibym zupełny hołd oddał wielkiey łasce STA- „ NISŁAWA AUGUSTA, mieniąc ią być dobroczynną, nie dołożywszy być tworzą.

„ Lecz gdy wszystkie od początku nayłaskawsze ku mnie względy W. K. Mci „ w iedno dziś zbieram wspomnienie, i te wiekami nie zatartym na sercu charakterem „ piszę; Sądzę N. Panie! że ani ia większey wdzięczności okazać mogę; ani dobroć „ serca W. K. Mci więcey odemnie wymagać.

„ To bowiem czyniąc, składam wdzięczności ofiarę tak całkowitą i niepodziel- „ ną, że żadnemu z Królów, prócz samemu tylko W. K. Mci należącą.

„ Wyniosłeś mnie W. K. Mość naypierwszego w początkach Panowania swoie- „ go na Seymie szczęśliwey Koronacyi z grona Prałatów do Senatu, mieszcząc mnie na

„ Krześle Biſkupſtwa Chełmſkiego, zbliżyć mnie raczyłeś do Tronu ſwoiego, przeno- „ ſząc mnie na Łuckie, teraz nakoniec wywyżſzasz mnie, ile wywyżſzyć możesz, w „ Prowincyi Małopolſkiey. Te wſzyſtkie dobrodzieyſtwa ſą nader wielkie, ale dla mnie „ tym ſzacownieyſze, i milſze, że do oſiągnienia ich, nigdy Potencya obca nie toro- „ wała mi drogi, ani mnie Miniſtrowie Zagraniczni do nich prowadzili. Ani ſię w tym „ kogo W. K. Mość radziłeś, oprócz dobroci ſerca ſwoiego, ani chciałeś mnie mieć „ komu winnym, tylko ſamemu ſobie.

„ Gdy tedy na dowòd wzdzięczności tę dzielnie dźwigaiącą mnie mam obo- „ wiązek ucałować Rękę, proſzę Boga zaſtępów, aby iako wſzyſtkie moie loſy chciał „ mieć złożone w tych ręku, tak w tychże ſamych złożył całego Narodu Polſkiego „ chwałę i tryumfy, dla obcych Narodów ufność, na nieprzyiaznych Oyczyznie poſtrach, „ a od całego świata uſzanowanie.

„ Te ſą moie życzenia, które mi wdzięczność, poprzyſiężona W. K. Mci wier- „ ność, i do Oyczyzny moiey przywiązanie dyktuie, z ktòremi zbliżaiąc ſię do Tronu, „ pokornie dopraſzam ſię W. K. Mci, abym tę dobroczynną i wywyżſzaiącą mnie miał „ honor ucałować Rękę.

Po dopełnieniu zwykłego obrządku ucałowania Rąk J. K. Mci, któ- rego i Poſłowie z różnych Woiewodztw, mianowicie Krakowſkiego, Sando- mirſkiego, Wołyńſkiego i Lubelſkiego byli uczeſtnikami, w równym wzglę- dzie zabrał głos Jmć Xiądz Naruſzewicz Biſkup Łucki:

„ Ze ſtanu nieznaney ieſzcze wolności przenieſiony w poczet ludzi ogromem „ i klęſką ſwoią ſławnych, złożyłem kwiat wieku moiego pierwiaſtkowy na ſpòlnym z „ niemi prac ołtarzu.

„ Mogłem tam być choć niewidomą i mniey poważną cząſtką uſług dl moiey „ Oyczyzny. Winien iey ſłużyć, ktokolwiek iey oddycha powietrzem: komukolwiek „ ona w ſzafunku darów ſwoich, czy to naczelne i okazałe, czy uchylone od wyſtawy „ przeznaczyła ſtanowiſko.

„ Wyrok dla mnie świetnieyſzy, a przewodnia rąk zawſze mi ſzacownych, i „ zawſze z wdzięcznością pamiętnych, wſkazywały drogę do Tronu.

„ Blaſk twoy, Panie! bliżey na mnie rzucony dał mię poznać i w zaciſzu. „ On przyiaciòł pomnożył: on uſilność pracy natężył: on mierność przymiotòw pod- „ wyżſzył, udziałem bardziey daru ſwoiego, niżeli ich wartością.

„ Zamierzchły wyſokie Cedry we mgle: poziomа roślina wydała ſię lepiey; „ że nań tworząca obraz świata Opatrzność, w tym przemiiaiącym osòb, loſòw i ſpraw „ ludzkich malowidle promień ſłoneczny przez ciebie na nią rzucić raczyła.

„ Upadł gmach, którego byłem cząſtką. Tyſiąc rąk rzuciło ſię na iego łu- „ pieże. Twoia Panie, ſzukała Obywatelòw nieſzczęśliwych na łez otarcie.

Przyuczony długoletnim paſmem lat zbiegłych, w tey przykrey, choć okaza- „ łey cnot Krolewſkich probierni, ſam dźwigać niewinne ciężary, umiałeś weſtchnąć i „ nad obcemi.

„ Tyś mię podźwignął z tych ſmutnych obaliſk: Tyś mię poſtawił w okazal- „ ſzey sferze ſtanu Duchownego: Tyś dał łaſkawy powòd, abym iuż mògł w nim bez „ piętna dumy i nieſtatku pożądać uczciwie ſtopnia, od którego mię obiòr mòy odgro- „ dził tylko, lecz nie uchyliło urodzenie.

„ Jeſzcze może i w tych tu murach uwite gdzie w paięczyny omgłałe gło-

Dnia 3. Stycznia.

„ ſów imienniczych echo, wſkazuie mi marność rzeczy podſłonecznych, a znikome mię-
„ dzy świetnością i cieniem przedziały i koleie.

„ Lecz iak bogatym trafom chełpliwych nie ſławię pyſzny z cudzego poſągów,
„ tak ſię ubogich hardzie nie wſtydzę.

„ Doznawam ia, co i tylu tu zemną, że Twoiemu Berłu, Panie, doſtało ſię
„ dźwigać upadłe domy Szlacheckie; przywracać im luſtr zatarty, i być ſkazowką do-
„ broczynną do wygodnieyſzego ieſteſtwa.

„ Pamiętne ſzczodrobliwości Monarchów dzieie, nazwały niegdyś Chrobrego
„ oycem Żołnierzy: Pudyka Xięży: Kazimierza Wieśniaków. Ciebie, Panie, wiek nasz
„ i naſtępne zwać będą oycem Szlachty.

„ Porównałeś dolę młodſzych braci, a równie dzieci twoich ze ſtarſzemi: aby
„ los maiętny nie tłumił ubożſzey zdatności, a powaga Togi w tylu ſpólnych z niemi
„ Magiſtratach, reſpekt ſtarſzeńſtwa imaiąc tylko w podziale, pierwſzeńſtwem braterſtwa
„ nie czyniła ſłużebney podległości.

„ Odtąd, Panie, poczęło ſię i dla mnie ciągłe łaſk Twoich paſmo. Maiątek,
„ ozdoby i ukazane nadal w tym Praw przybytku Krzeſło.

„ Aleś mię pierwey chciał przygotować nauką i przykładem. Poſtawiłeś Ko-
„ adjutora w przyſionku nieiako tey Izby ſzanowney, tego ſkładnego gmachu loſów pu-
„ blicznych, mówiąc taiemnym do ſerca mego głoſem: *Inde tuæ Reipublicæ, quod imitere*
„ *diſcas, inde quod fœdum vites.*

„ Wielka to zaiſte, lecz razem i groźna ſzkoła nauki dla maiących zaſiadać w
„ tym tu mieyſcu Narodu zbawców, lub iego pożog, ſkażcow i burzycielów: gdzie iak
„ na rozdrożu cnoty i wyſtępków, lub ſława nie zwiędły dla duſz ſzlachetnych zwiia wie-
„ niec: lub wiekuiſta ohyda podłego świętokradzcę czarną piętnuiąc cechą, imie iego na
„ pośmiech i obelgę w naypoźnieyſze zapycha pokolenia.

„ Siedział w Senacie Rzymſkim cnotliwy Katon, wymowny Tulliuſz, waleczny
„ Scypion: Chluba ich dzieł zacnych odgłoſem ſwoim lata przeſięgła nadprawnucze. Sie-
„ dział w tymże kole krwawy Sylla, bydlęcy Pizon, drapieżny Werres, zboiecki Katyli-
„ na. Odległa potomność wytyka ich imiona dotąd palcem wzgardy, i odżywia pamięć
„ zbrodni na popłoch odradzaiącym ſię czaſom i Narodom.

„ Patrzałem i ia tu przez lat kilkanaście na przelotne Narodu moiego ſceny,
„ ſmutne, burźliwe, upokarzaiące, a rzadko kiedy mgłym promyczkiem lepſzey przy-
„ ſzłości ożywione. Uczyłem ſię poznawać ludzi i Mężów: ukrytego tumanem podchlebſtw
„ Egoizmu, i głoſu wiernego Prawdy. Kto Oyczyznę, kto Ciebie z nią Panie, ſzczerze
„ kochał, kto iey dobrze radził, a kto ſobie. *Non te, ſed fortunam.*

„ Patrzałem na ſzukane u obcych i przynieſione pęta: na ukrywaiącą ducha
„ zemſty lub ambicyi, religii i patryotyzmu powłokę: ſkwapliwe do piſania Praw, i też
„ ſame uzbroione przeciwko napiſanym ręce. Widziałem wymierzone braci na bracią
„ żelaza, gwałty na oſoby publiczne: Majeſtat zatrząśniony, Kray rozdarty, i Xięgę na-
„ grod zaſłużonym.

„ Lecz przeplatały ſmutek weſelſze częſtokroć zdarzenia. Widziałem też tu
„ mężnych Obywatelów ſzlachetne przedſięwzięcia i zamiary. Widziałem prace i ſta-
„ rania twoie, Panie, o iedność umyſłów, o polepſzenie doli Kraiu, po ſtuletnim pra-
„ wie niełądzie, a ſwarliwey tylko i koſztowey nieczynności ſtyrowi Twemu odda-
„ nego.

„ Swiadkiem ieſt tego naypewnieyſzym ſumnienie twoie, ta to nie pożyta w uci-

„ ſkach i potwarzach tarcza twoia. Swiadkiem ſłuchaiąca mię powſzechność. Swiadkiem „ będzie potomność, która Ci oddawſzy ſprawiedliwość nieſkażonych dla wolnego Na- „ rodu chęci, mniey przynaymniey ciężkim uczyni to brzemie które zwłoki Twoie zi- „ mnym przytłoczy kamieniem.

DNIA 3. STYCZNIA.

„ Przyſzedł iuż czas, że zbliżony po dwakroć do boku Twoiego Senator, ze „ ſłuchacza czynny iakkolwiek ſługa Oyczyzny, ſtałem ſię ſpolnikiem Rady powſzechney, „ Kollegą Senatu i Rycerſtwa.

„ Szczęśliwym ſię być ſądzę: nie że to mieyſce Smoleńſkie, trzykrotną tylko „ utratą ſwoią pamiętne poſiadałem: nie że z niego mię teraz taż Ręka Twoia dobro- „ czynna na wygodnieyſzy prowadzi ſtopień. Lecz że w tey chwili, kiedy ten waleczny, „ światły, czynny, a Tobie, Panie, zawſze wierny Narod, tknięty iuż czule obelgą lat „ zeſzłych, ukrzepiwſzy hartem ſtaropolſkiey cnoty zwolniałe i rozprzęgłe nieczułością „ duchy, poſtawił u Tronu Twoiego na iego oſłonę dwa niezłomne puklerze; miłość Krò- „ la, ſiłę Oyczyzny, *Præſidium & decus.*

„ Zyſk uſług moich prywatnych był dotąd, wydobywać z ziemi przewagi i „ dzieła Przodków Twoich Panie! Ojców Twoich Narodzie!

„ Stoiąc na tey ogromney zbutwiałych wieków mogile, wynoſząc z niey naiaw „ doſtoyne modele cnoty, męſtwa, rozſądku, powtarzałem z żalem: zgaſłyście światła „ naſze; iuż po tych niemych kości waſzych przytułkach brzęczą tylko, zelżywe ſynów „ waſzych kaydany, płacz tylko chodzi, a na żałobney tablicy dni klęſk ſwoich głębokim „ coraz nakryśla weſtchnieniem.

Zyſkiem i nową chlubą urzędu, o! bogdayby było oglądać w tobie zacny Naro- „ dzie, iednością ſerc, ſpolnością zdań i rąk z Królem Polakiem złączony, odradzaiący „ ſię dawney Polſki i Litwy wſpaniały obraz! i zaſilać ciebie ſłodką nadzieią, że cię „ potomność piśmienna *futuro conſecrabit ævo temporis egreſſum ludibria, turbinesque* „ *rerum!*

„ Wcześnie iuż ſobie podchlebną tę czynię otuchę: iuż owſzem i zazdrościć „ nieiako poczynam dzielnieyſzemu pioru, które imie Twoie byſtrzeyſzym w niebo unie- „ ſie polotem; kiedy ſzlachetne chęci Twoie ſzlachetnieyſzym ieſzcze uwieńczyſz ſku- „ tkiem: kiedy Ci puſzczonemu na to wielkie morze za pomyślnym wiatrem rzadkich „ okoliczności, lecz iuż bliſkich zniknienia, zgoda, ſtałość i pośpiech, czuyny na przy- „ gody, a śrzodkniący *inter abruptam libertatem & abjectam ſervitutem* rudel trzy- „ mać będą.

„ Jeśli naywyraźnieyſzą cnotliwych duſz cechą ieſt wdzięczność za dobrodziey- „ ſtwa: inney zaiſte, Panie, odemnie nie pragnieſz: inney ia Tobie oświadczyć nie u- „ miem ani zdołam, nad tę, którą z myśli i ſpraw Twoich czerpam.

„ Wypełniaſz, Panie! obowiązki Tronu, w nayściśleyſzym, i prawdziwie uſil- „ ność człowieka przewyżſzaiącym trudów, cierpliwości i działania ſpoſobie. Czuie to „ Narod, i miarę wdzięczności ſobie należącey za tę pełną cierni Koronę Twoię, z „ naddatkiem iuż powſzechnym odgłoſem przyznawa.

„ Pełniąc iakkolwiek Urzędu moiego powinność, ſpodziewam ſię być wdzię- „ cznym Tobie, Panie; gdy idąc za Twoim wielkim przykładem, choć odległemi kro- „ kami, będę wiernym i pożytecznym Oyczyznie: bo dobro obojga, ſławę obojga na „ iedney ſzali ważę.

„ Znakiem chęci moich niech iuż będzie to uroczyſte oświadczenie, a zakła- „ dem dotrwania w nich do zgonu ta Ręka dobroczynna, którą ucałować idę.

Dnia 3. Stycznia.

Po ucałowaniu Ręki J. K. Mości przez Jmci Xiędza Biſkupa z Senatem, i niektórych Woiewodztw Poſłami, Jmć Pan Marſzałek Seymowy za domowieniem ſię Poſłów zanioſł do Tronu J. K. Mości prożbę, aby przychylaiąc ſię do Prawa porządkowego raczył wſkazaniem woli ſwoiey wyznaczyć Oſoby z Senatu do Deputacyi Konſtytucyiney.

Krol Jmć wezwawſzy tym końcem Miniſterium do ſiebie, nominował przez uſta Jmci Pana Podkanclerzego Litt. *ex-Collegio* Biſkupów: Jmci Xiędza Koſſakowſkiego Inflantſkiego. — Z Senatorów zaś Swieckich, z *Prowincyi Małopolſkiey:* Szydłowſkiego Zarnowſkiego, z *Wielkopolſkiey:* Kwileckiego Kaliſkiego. — *Z Litewſkiey:* Platera Trockiego, Kaſztelanów.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy podziękowawſzy J. K. Mości za łaſkawe ſkłonienie ſię do tego przeznaczenia, wyraził: Idąc za przewodnictwem Nayiaśn. Pana winienem z Urzędu mego dopełnić zaproſzenie z Stanu Rycerſkiego Kollegów do teyże Deputacyi; lecz nim do tego przyſtąpię, dozwolą Stany wyſtawić ſobie czułość mego umartwienia, że Xiąże Jmć Czartoryſki Stolnik Litt. a Poſeł Wołyńſki, wielu utalentowany przymiotami duſzy, i w wyſługach publicznych okazuiący dowody gorliwości, dopełniaiąc także obowiązków Deputata Konſtytucyinego, zniewolony zoſtaie intereſſami oddalić ſię z mieyſca obrad; nie chciałby ſię zrzucać z tego obowiązku dla ciężkości pracy, lecz dla niemożności w oddaleniu dopełniania onego, ani też chciałby imieniem tylko a nie rzeczą zoſtać ſię w Deputacyi Konſtytucyiney. Naprzód więc tak na mieyſce iego, iako i przenieſionych do Senatorſkich krzeſeł upraſzam w pomoc wyſługi Kraiowey: Jmci Pana Stroynowſkiego Wołyńſkiego na mieyſce Xięcia Stolnika, Jmci Pana Zboińſkiego Dobrzyńſkiego na mieyſce Jmci Pana Kwileckiego Kaſztelana Kaliſkiego dawniey Poſła Poznańſkiego, Jmci Pana Kociełła Oſzmiańſkiego na mieyſce Jmci Pana Suchodolſkiego dawniey Poſła, a teraz Kaſztelana Smoleńſkiego; z nowego zaś wyboru Kollegów na dopełnienie Prawa podwaiaiącego liczbę Deputacyi Konſtytucyiney zapraſzam z *Prowincyi Małopolſkiey:* Jchmość Panów Dłuſkiego Podkomorzego i Poſła Lubelſkiego, Ledochowſkiego Czerniechowſkiego. — *Z Wielkopolſkiey:* Nowowieſkiego Wyſzogrodzkiego, Radzickiego Zakroczymſkiego; z *Litewſkiey:* Rupeyka Zmudzkiego, i Puttkamera Mińſkiego Poſłów.

Po dopełnioney nominacyi Deputowani z Senatu przed Tronem, a Deputowani z Stanu Rycerſkiego w mieyſcu Laſki Seymowey Prawem przepiſaną wykonali Przyſięgę.

Zabrał głos Jmć Pan Grocholſki Bracławſki, w którym oświadczywſzy, iż materyą *Legis curiatæ* ma za dokończoną, wnioſł, aby ſkutkuiąc toż Prawo porządkowe w punkcie, iż Proiekt zaczęty innym przerywany być nie powinien, wrócić ſię do nieukończoney w dwóch punktach względem Xięſtwa Kurlandzkiego i Powiatu Piltyńſkiego roztrząśnieniu Miniſterii poleconych, materyi Praw Kardynalnych: od którey decyzya poprawy formy Rządu za wyrokiem więkſzości Izby rozpoczęta zoſtała, ażeby za przyłączeniem tych dwóch punktów Prawa Kardynalne do oblaty znnieſione być mogły.

Jmć Pan Zielińſki Zakroczymſki wyraził: Iż pamiętaiąc materyą przed-onegdayſzą, był na dniu dziſieyſzym tego rozumienia, że Seſſya od niey zaczynać ſię będzie, i chciał nie przepomnieć ſwego dodatku na oſtatniey Seſſyi podanego; lecz gdy widzi, że przezorność Stanów przegląda ſtratę czaſu z kontynuowania daley *Legis curiatæ*, i chce zakończone mieć to Prawo na artykułach iuż zadecydowanych, nie będzie ſię przy ſwoim upierał dodatku; owſzem upraſza, aby Prawo *Legis curiatæ* przez Marſzałkow i Deputowanych do

do Konftytucyi podpifane zoftało. Zgodziłby fię z Jmć Panem Bracławfkim, aby fzanuiąc *Legem curiatam*, i dopełnienia iego pierwfzy daiąc przykład, wrócić fię do kontynuacyi rozpoczętey materyi Praw Kardynalnych; lecz gdy materya penfyi Zagranicznych *ad Legem curiatam* zamowiona, która bardziey *ad Legem legis* należeć powinna, iuż zoftała wprowadzoną, a ta każdego ma zabespieczyć charakter i poczciwość, fądzi, że powinna być decydowana teraz zaraz po podpifaniu *Legis curiatæ*.

Dnia 3. Stycznia.

Jmć Pan Rupeyko Żmudzki:

„ Podchlebiam fobie, że nie będzie to ani przeftępftwem moiey Inftrukcyi, „ ani też ubliżeniem należącey Tobie N. Królu! rekognicyi, gdy pierwfzy raz otwie- „ raiąc głos móy w tey Izbie, nie wyznam, więcey nadto, że w ten czas, póki nie by- „ łem, i nie wiedziałem ieśli będę Pofłem, naychętniey iako Obywatel pifałem fię na „ ten punkt Inftrukcyi, ażeby Tobie N. Królu uczyniono rekognicyą; w ten czas zaś, „ gdy mnie zaufanie Obywatelów pozwoliło być Pofłem, przyiąłem tę za ftodką po- „ winność, którey wykonanie woli Obywatelów, i moim też własnym chęciom znaydo- „ wałem dogodne. Lecz N. Królu! gdy obu takim zamiarom nie wyftarcza mnie dar „ wymowy, iżbym przykładem tyłu poprzedzonych głofow, umiał w tak okazałych wy- „ razach, przenieść Ci to wfzyftko, ile Tobie Narod cały wdzięczności ieft winien, „ pozwól przeto, żebym fkończył tę rekognicyą iednym otwartym wynurzeniem fię, że „ powinnością i fercem łączę fię do tych, którzy w tey mierze fkładniey odemnie do „ Ciebie mówili, mnie zaś w tym mieyfcu dopuść, żebym zdaniem moim przyftąpił do „ tey materyi, która od kilku dni zatrudnia tę Izbę.

„ Nic mnie bardziey zabespieczyć nie mogło, o poftąpieniu *Legis curiatæ* do „ blifkiego fwego końca, iak głos Twóy N. Królu! którym folwuiąc przed oftatnią Ses- „ fyą, dałeś nam wiedzieć, że nie pozoftaie nam tylko zamknąć *Legem curiatam*, tym „ oftatnim punktem, który nas miał nauczyć, iakie materye w poftępku feymowania „ dalfzego pierwey do decyzyi przedfię brane być maią? to ieft: czy od Proiektów do „ formy Rządu ftosuiących fię? czy też od materyow Woyfkowych i Skarbowych toż „ feymowanie dalfze zaczynać winniśmy? Mimo taką zagaioną materyą, do którey ude- „ cydowania wielu iak fię fpodziewam z pomiędzy feymuiących przygotowanych było; „ gdy na oftatniey Seffyi wpadły dwie takież materye do pomiefzczenia *in Lege curiata* „ rekommendowane, i te obie odfunąwfzy, pierwfzą aż do nieczynności Seffyą oftatnią „ przywiodły. Nie mogę więc nie przerwać przedfięwziętego fobie milczenia, żebym „ nie otworzył zdania moiego: iż iako Proiekt pierwfzy, który zaleca opifanie ka- „ ry na biorących, i brać maiących Zagraniczne Penfye; Tak też Proiekt drugi, który „ radzi oboftrzyć drukowanie pifm rozmaitych, lubo fą w fwoiey iftocie naylepfze „ oba iednak *in Lege curiata* moim rozumieniem mieyfca nie powinny. Natu- „ ra Prawa tak nazywanego *Lex curiata*, albo iak mu daliśmy tytuł: *Uroczyfte zarę- „ czenie Izby na Seym teraźnieyfzy.* Zdolne fą przeświadczyć każdego, że wfzelkie w „ tym Prawie by naywiękfze warunki, wiązać nikogo więcey nie mogą, tylko Ofoby „ feymuiące, bo w tym iefzcze mieyfcu, nie pifzemy Prawa na Narod cały, ale one „ właśnie teraz przepifuiemy fobie fzczególnie, żebyśmy potym porządnie przepifywali „ Narodowi. Pifząc tedy i przeciwko Penfyom Zagranicznym, i przeciwko wolności „ drukowania nieograniczoney, gdybyśmy te Prawa kładli *in Lege curiata*, zoftawili- „ byśmy zapewne więkfzą część Narodu niepodległą temu Prawu, a zoftawuiąc nay-

Dnia 3. Stycznia.

„ mnieybyśmy nie zapobiegli tym ſzkodliwym konſekwencyom, których ſię teraz lękamy. Po ludzku bowiem myśląc, wynaleść ſię może Urzędnik Narodowy, lub Obywatel możny, albo wreſzcie Żołnierz iaki Woyſkową rangą zaſzczycony, z których każdy iako niewchodzący w ſkład Seymu teraźnieyſzego, choćby naprzykład dopuścił ſię brać penſye, i przez to irrytowałby po kraiu intereſſa Narodu, cożby go iednak mogło przerażać, gdyby widział, że ni Prawa, ni ſurowości przeciwko iemu nie ma? ale któreby teraz przez nas uſtanowione widział, tłómaczyłby za Prawo co do ſiebie uſtronne, z tego mianowicie względu, że znaydowałby one *in Lege curiata* pomieſzczone. Równie dopieroż oboſtrzona wolność drukowania piſm rozmaitych, gdyby tylko obeymowała oſoby ſeymuiące, nie obeymowałaby tym ſamym oſob do Seymu nie wpływaiących, a te przecież równieby derogowały ſławie czyiey oſobiſtey, lub też Rządowi, iak derogować naprzykład mogą piſma oſob ſeymuiących, na które Prawo *in Lege curiata*, byłoby tylko Prawem ſzczególnym.

„ Winienem tu N. Stany moie przeświadczenie wynurzyć, że iako byłem za Przyſięgą, gdy tey kweſtya ſzła w Izbie, tak będę w ſwoim mieyſcu za Proiektem kary przeciwko penſyom opiſuiącym, i ieśli dopiero przeciwko temu moie uwagi podaię, nie podaię ich na odrzucenie, ale raczey na zawieſzenie do czaſu, poki ſię *Lex curiata* nie zamknie, ażeby Prawo nie na iednych Seymuiacych, lecz na cały Narod *poſitive* ſtanęło, przeciwko wſzelkim Zagranicznym Penſyom na krzywdę Rzeplitey brać ſię mogącym.

„ Nie opierałbym ſię nakoniec N. Stany i takiemu przedziałowi, żebyśmy teraz *in Lege curiata* napiſali Prawo przeciwko oſobom w ſkład Seymu wchodzącym, a potym drugie takież Prawo uſtanowili w formie Rządu, któreby całemu Narodowi ſwoią ſurowością groziło, lecz dodać tu muſzę, że nie opierałbym ſię w ten czas, gdybym widział konieczną potrzebę, dzielenia takiego Prawa na dwie części, i przez to pomnażania dosyć iuż obſzernych Voluminow, i znowu gdybym nie przewidywał, że każdy artykuł Prawa choćby naylepſzego, wiele iednak w ſeymowaniu naſzym poſpolicie przeſzkod doznaie, nim do ſwego ſkutku przychodzi. Jeżli więc mogę traſiać do konwikcyi N. Stanów, że Prawo w materyach wyrażonych, dzielone tylko na oſoby ſeymuiące, byłoby Prawem na cały Narod niedoſtatecznym, to radziłbym lepiey go nie kłaść *in Lege curiata*, lecz do ſwego mieyſca zoſtawić; Jeśli zaś wypadałoby dodać, aby one na cały Narod ſłużyło, to znowu tytuł i eſſencya Prawa bronią mu mieyſca *in Lege curiata*. A zatym proſiłbym, aby obie te materye mogły być wſtrzymane do punktu, nim ſię *Lex curiata* zawiąże, i koniec ſwoy weźmie; tym zaś czaſem, niechbyśmy przeſzli do przepiſania ſobie materyow, od których nam *poſt Legem curiatam* ciąg obrad naſzych zaczynać należy.

Jmć Pan Miroſzewſki Krakowſki:

„ Zachowałem ſię dotąd w milczeniu, bym łatwiey zgłębił okoliczności poznanie; Lecz z żalem wyznać mi przychodzi N. Stany, ile Narodu powolność zdobiąca ſerce Polaka łączy troſkliwości o dobro Publiczne, tyle nadzieia upoważnienia tychże Praw, i prawdziwa wolność z powſtaniem Narodu pomnaża we mnie boiaźni, byśmy poſtanowiwſzy środki pośpiechu obrad, nie oddalili ſię od zamiaru tak porządnego.

„ Trwa nad nami taż ſama powinność, lecz nie iedna roſtropność zaduſana w ſwoiey doſkonałości zbłądzić muſiała dla tego, iż wielość Praw razem ſtanowiąc, albo mniey użytecznemi, albo wątpliwemi doſtrzegła.

Dnia 3. Stycznia.

„ N. Królu! cnotliwe Twoie przekonanie pracuiąc dzielnie z Narodem ostrze- „ ga, iż teraz iest pora, aby ten Narod uczynił się istotnie wolnym i niepodległym. — „ Wieki potomne zazdrościć będą Polakom Monarchy nieporownaney wspaniałości umy- „ słu. Tyran pyszny i nadęty cieszy się Berłem, że go wyłącza od kary: W. K. Mość, „ nie chlubisz się tylko uszczęśliwieniem własnego Narodu, i dopełnieniem swoich obo- „ wiązków.

„ Jeżeli nieśmiertelna sława iest cnoty nadgrodą, tedy nie komu, tylko Tobie „ Królu należeć powinna, i tym cnotliwym Laskom, pod których Styrem Seym ten sła- „ wny oddalił wiszące nad nami niebeśpieczeństwa, do których nas duch przemocy, par- „ tyi, i podłości od dawna zbliżał. Gwałt zaczął iuż wydzierać wolności Pawa, bezkar- „ ność dokonywała reszty, i zatłumiała w człowieku czucie; Lecz cnota wyższa nad te „ bezprawia z popiołów i nierządu dawnego wygrzebana, postawiła Narod w niepodle- „ głości, i wyrwała z ostatniey nieprzyiacioł pogardy.

„ Jeżeli chcemy N. Stany! by nasz los nie był iescze wątpliwy, od niczego, „ iż tak powiem, zacząć się nie godzi, tylko od Rządu; A że naypierwszą dla Rzeplitey „ być sądzę potrzebą opisanie Seymików, by usunąć gwałtowności, i przemocy Możno- „ władzców, iakie w świeżym Delegowani Woiewodztwa Połockiego przeciw Woiewo- „ dzie swemu wystawiaią przykładzie. Rozpoznać należy tak ważną Rzplitey sprawę, „ aby ucisk iednego Obywatela nie przechodził nad równość; Lecz ważnieyszym daleko „ być powinno Rzplitey interessem, aby ten iedyny skarb wolności, urodzeniu i cnocie „ Obywatela właściwy, upoważniony był składem ludzi z urodzenia tylko i pewności „ maiątku Prawo do tak wielkiey prerogatywy maiących, a nie obeymował iak dotąd ogó- „ łu Czynszowey Szlachty, którą Panowie brykami na Seymiki zwożą, i arbitralney po- „ pularności swoiey czynią narzędziem: Jak może takiego Czynszownika interessować „ dobro kraiu, kiedy on iest ofiarą woli tego, który go prowadzi, a ieżli z zagona wo- „ tuie, tedy temu, kto mu więcey zapłaci służyć, ma za naydogodnieysze interessu swoie- „ go Prawo.

„ Sądzę N. Stany! iż kto nie ma własności, nie iest Obywatelem, ale tylko „ Kraiu mieszkańcem; Przeto ograniczyć potrzeba własność, i upoważnić ią solennym „ świadectwem. Kto okaże, iż płaci podatku do Skarbu Rzplitey złotych 20. niech bę- „ dzie za osiadłego uznany.

„ Widoki te N. Stany zgłębić doskonaley potrafią, ia tylko radzę, aby były po- „ czątkiem Rzplitey maiącey być dobrze urządzoney, bo z łona iey ożyie odwaga, ubie- „ ganie się do cnoty, dzielność, duch Oyczysty, a z nim owa wyższość umysłu, którą Rzym „ przewodził nad światem.

Nakoniec żądał, ażeby Deputowani do Konstytucyi zaproszeni byli do podpisu *Legis curiatæ*.

Jmć Pan Szczaniecki Kaliski:

„ Smutne doświadczenie przekonywa, że czas więcey dwuletni, ten mówię iedy- „ ny do powstania upłynął na chęciach naylepszych, by Kray wydźwignąć z toni, w któ- „ rey obce i domowe pogrążały go przemocy. Zwołany iuż powtórnie Narod stawił się „ w swych Reprezentantach, by był wspólnikiem tych ciągłych prac, i domówił się, że „ trzeba dać pośpiech robotom, tak iednak, aby nam obca moc nie przeszkadzała ukoń- „ czyć. Ja ieden z tych następny, lękam się, żeby z iednych wyszedłszy więzów, w „ cięższe znowu nie wrócić się kaydany.

Dnia 3. Stycznia.

„ N. Stany! wpatruię się w wielkie wasze czyny, które mnie w czułości zarę„ czenia mey Oyczyznie zwolniły od Przysięgi. Dopieroż Proiekt *Legis curiatæ* prze„ czytany, i iuż przyięty, pobocznemi utrzymany Proiektami, zatamował nam daley czy„ nić, i ledwo oschło pióro napisanego na nas Prawa, dozwoliliśmy ie przestąpić. Za„ stanawiam się, czyli przyidzie tak skończyć, iak przedsięwzięliśmy. Wielbię ia po„ uchyleniu Przysięgi Proiekt JW. Orszańskiego, i JW. Lubelskiego prawdziwie szanownych„ i gorliwych Postow, że gdy zniesiona Przysięga, należy Prawo pisać na przekupcow i„ zdraycow Oyczyzny. Bogdayżeby to iuż w naszey było zatarte pamięci! Nayiaśn. Stany!„ trzeba Rządu, ale zabespieczenia wprzody, abyśmy go mogli kończyć. Należy nam„ wnieść w wiadomość Interessow Zagranicznych, poznać Mocarstw obroty, aby te bez„ odwołania się do nas, a powiem bez wezwania, iak się stało w Reychenbach, nas„ nie uprzedzili. Należy więc wiedzieć, w iakim stopniu związki polityczne, iakie na„ dzieie handlu, i iaka korzyść dla kraiu z tego spodziewana? A daley Woysko i Skarb,„ są to drżwi do formy Rządu, któremi obce Potencye śmiało wchodzą, maiąc przy nich„ obronę, robią bez przeszkody, i szczęśliwie kończą. Woysko i Skarb: są to ważne„ okoliczności, naszę utrzymuiące istność, i zleceniami Woiewodztw poparte.

„ N. Stany! chcieliście nas mieć złączonemi przez związek Konfederacyi w o„ krzyku stotysięcy Woyska; obaczmy iego stan, czyli iest sposobnym, i nie zawodzącym„ Narod cały Żołnierzem? Trzeba zayrzeć w Skarb, czy iuż iest pewnym dla stutysięcy„ Woyska funduszem? a gdy nie, szukać źrzodeł, aby nie uciążyć tyle milionów ludzi, a z wy„ nalezionych spływ do Skarbu uczynić.

„ N. Krolu! Panie N. Miłł. przemów do tego Narodu, ktoryś wezwał w po„ moc, i ktory się dźwiga, niesie co mocen, do Skarbu, ale się lęka, aby się z niemocy„ nie ugiął; chce być pod Twoim Panowaniem swobodnym, ale to zna, że bez siły, być„ nie może. Jesteś Panie Oycem tylu millionow ludzi, ci do Ciebie wyciągaią ręce, mò„ wią przez nasze usta: Królu Nayiaśnieyszy wchodź w ludu Twego interes, szukay na„ utrzymanie swobod iego śrzodka, ktoryby nie ciążąc, mògł los polepszyć wszyst„ kich. Narod Ci zawierza, ia mam zaufanie, a przy nim, ktoż Ci się oprze? Wszelki„ wstrzymasz zapęd, i tak zostawisz wolny i szczęśliwy, że mowić będą: Dziś my po„ wstali, dziś bez uciążenia każdy znas płaci, a to, co było Skarbowym, wrócone do„ niego. Chcę więc okazania Depeszów Interessów Zagranicznych, chcę wiedzieć wielość„ Woyska, i co w Skarbie, aby nas nie trudniąc w formie Rządu do ktòrego ia się przy„ chylam, w czasie deliberacyi, Kommissye Woyskowe, o wielości Woyska, a Skarbowe,„ co w Skarbie, niezwłocznie zawiadomiły.

Jmć Pan Wankowicz Miński:

„ Głos doproszony, nim do wynurżenia zdania mego posłuży w nimieyszym Pro„ iekcie, nie znam powinniey podnieść, iako na domiar obowiązku naysłodszego dla mnie„ w Instrukcyi Wdztwa Mińskiego Tobie Miłościwy Panie złożenia hołdu. Narod po„ dwudziestoletnim, mądrym, szczęśliwym i troskliwym W. K. Mości Panowaniem wśrzòd„ naywiększey swoiey słabości, i pogranicznych Mocarstw przemocy, prawie do jarżma iuż„ nawykły, zdawał się w samey swey niemocy smakować. Kiedy czułe W. K. Mci serce,„ nieustannie bolało, nad nieszczęśliwego, powierzonego, i ukochanego sobie Narodu do„ lą, serca wspòł-Obywatelòw rozerwane, umysły porożnione, rady od celu uszczęśliwie„ nia się dalekie, prywata w postać dobra powszechnego przybrana, Woyska i Skarbu„ pozostałe tylko pròżne święte imiona, Urzędy przekupne, sprawiedliwość przedayna,

„ światło

„ światło zgaszone, są żywym wyobrażeniem odrodney od Przodków naszych cnoty, Dnia 3. Stycznia.
„ nad którey ożywieniem całe Twoie Miłościwy Panie nieustannie bez postrzeżenia się
„ naszego, i zawistnych losów Sternikom, wszystkie poświęcił chwile. Przyszedł na-
„ koniec moment, kiedy Narod obaczył się nad przepaścią otwartą, postrzegł w bez-
„ denności odrodną od swych Przodków postać, przyznał się do słabości, i iął się ży-
„ wo, dawno od Waszey Krolewskiey Mości podawanych nayzbawiennieyszych środ-
„ kow. —

„ Skoro tylko Seym teraźnieyszy pod Berłem W. K. Mości bez zawodu ocze-
„ kiwany zawarł nayściśleyszy z Tronem i z sobą związek, wraz uczuł się Narod nie
„ podległym obcey przemocy, a serca, maiątki, i samo życie oswobodzone z kaydan,
„ stały się powinną ofiarą tey wolności, która iest istotnym żywiołem Polakow.

„ Skoro tak radosne doszły tylko odgłosy do uszu Narodu, nie umiem Nay-
„ iaśnieyszy Panie wyrazić, iak łzy w tey Swiątyni dostrzeżone, bystrym potokiem ścią-
„ gnęły wyciśnione serce pociechą przeiętych Obywatelów odległych, i ich wielkiemi
„ okrzykami same pospolstwo W. K. Mości Panowanie wielbiło. Swiadkiem iest tego
„ powolność całego Narodu na wszystkie wyroki Stanow Seymuiących; świadkiem iest
„ odgłos upowszechniony sławy Rzeplitey, w ustach nawet uwłaczaiących nam postron-
„ nych Narodów.

„ Nie dał się dłużey uwodzić Polak, ani ustronnemi Praw niby zgwałconych
„ pozorami, ani ościennego Mocarstwa dumnym posunionego oręża szczękiem, bo po-
„ znał wolny Narod, że ślepe niestosowne do okoliczności Praw odmianom politycznym
„ podległych trzymanie się iest zbytkiem upodobanego iarzma, a oręż szczęśliwy w rę-
„ ku nieprzyiaźney mocy, albo iest nam wydarty, albo nie ma Polskiego ramienia od-
„ sieczy.

„ Ale na cóżby się te wszystkie o nas rozumienia zdały, gdyby spokoyne, choć
„ nieśpieszne, przedłużone, lecz chwalebne obrady Kollegów naszych miały się za we-
„ zwaniem wspoł-pracowników bardziey opoźniać, i stawać zamięszania większego na-
„ sieniem? Mówię do Was JOO. JWW. Kolledzy wespoł zemną przybyli, czyliby przysta-
„ ło na Seymu dzisieyszego sławę, gdybyśmy trudnić raczey, nie zaś ułatwiać tak po-
„ trzebne, i tak użyteczne następne materye mieli? My to, iak widzę, szkodnikami dro-
„ giego czasu iesteśmy, przyimuiąc Proiekta Przysięgi, przyimuiąc Proiekta *Legis curia-*
„ *tæ*, przyimuiąc Proiekta niewoli, przyimuiąc Proiekta kary, lubo i bez tych dawni
„ Posłowie zasłużyli sobie na hołd? I mybyśmy przez gorliwość własną tu przybyli, i
„ chwalebną zazdrością sławy zaięci wiekopomney w Narodzie pamięci dostugiwali się.

„ Przestańmy zatym pisać dla siebie tylko Prawa, bo iuż dwa tygodnie seymu-
„ iemy, a w robocie tey naszey Oyczyzna przenikaiąca moc skrytych taiemnic, postępków
„ z opoźnienia, smutnym zdaie się poglądać na nas okiem.

„ Głos N. Pana solwuiący Sessyą, iako był głosem Oyca Oyczyzny, cieszącym
„ się z ukończenia *Legem curiatam*, tak razem pozwalaiącym czasu do namyślenia się
„ naypotrzebnieyszego, od czego zaczynać mamy, więc tym samym *Lex curiata* iuż iest
„ skończona.

„ JW. Seymowy, i JO. Mości Xiążę Marszałkowie Konfederacyi oboyga Na-
„ rodów nayprzezornieysi Sternicy walnych obrad teraźnieyszych Mężowie, od Narodu
„ uwielbieni, w potomności nigdy niezapomniani, sprawcy zadatków uszczęśliwienia na-
„ szego, iak zwykliście dotąd, postępuycie niespracowanym krokiem do celu zamierzo-
„ nego, do którego cały Naród za waszym przewodnictwem dąży, ułatwiaycie trudno-

Dnia 3. Stycznia.

„ ści oporne chęciom waszym; niech każda chwila czasu obrad naszych owocem prac „ wspólnych wymierzona będzie, żeby zawistny ięzyk nie mógł więcey ponawiać, że „ pomnożone obrady Polskie, są niezgody zbiorem i płodem.

„ Czym ulękniony niosę śpieszno i troskliwie do was N. Stany ważny punkt „ z Instrukcyi moiego Woiewodztwa, abyśmy od Praw Kardynalnych rozpoczęli, i iako „ iuż w kontynuacyi będących, i iako z moiego przekonania naypotrzebnieyszych do „ składu dalszego dla nas postępowania, przy których stoię, i z mieysca moiego Nay- „ iaśnieyszych Stanow dopraszam się.

Jmć Pan Marszałek Seymowy oświadczył: Iż powoduiąc się nakazom Stanów, gdy zdaie się być powszechną wolą, aby *Lex curiata* na udecydowanych punktach zakończyła się przez podpis Deputowanych, nim zaprosi ich z mieysca swego do tego podpisu, wprzód dla ożywienia pamięci zleca Jmci Panu Sekretarzowi przeczytać wszystkie punkta *Legis curiatæ*.

Po skończonym przez Jmci Pana Sekretarza tego Prawa czytaniu, wezwani byli Jchmość Deputowani z Senatu przez Marszałka W. Koronnego., a z Stanu Rycerskiego przez Marszałka Seymowego do podpisu przeczytanego Prawa.

W tym Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt. odezwał się w te słowa:

„ Słyszałem żądaiących podpisu, i sam się do niego zabierałem, alebym zawo- „ dził ufność, gdybym słysząc tu Posła neguiącego podpis, i proszącego o głos, nie „ doniosł Izbie. — Oto Jmć Pan Wileński wstrzymuie podpis Deputowanych, i żąda, „ aby się mógł wytłómaczyć z powodów.

Po nieiakiey chwili wszczętey ztąd w Izbie wrzawy przez liczny odgłos domagaiących się o niezwłoczny podpis *Legis curiatæ*, doniosł Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: Iż Jmć Pan Korsak Wileński oppozycyi swoiey odstąpił, a zatym Prawo porządkowe przez Marszałków i Deputowanych podpisane zostało.

Zabrał głos Jmć Pan Dłuski Starosta Łukowski, a Poseł Lubelski:

„ Niżeli przystąpiemy do uchwalenia Konstytucyi, która całe nasze zaymuiąc „ starania i prace, gruntować będzie szczęśliwość Rządu wolnego, na zasadach równo- „ ści Obywatelskiey, pozwól N. Królu Panie Móy Miłościwy! Pozwólcie Prz. Skonfe- „ derowane Rzplitey Stany! bym korzystaiąc z momentu przełożył godną baczności wa- „ szey potrzebę, godną Seymu ninieyszego epokę odrodzenia się Polski w potomno- „ ści stanowić maiącego.

„ Cokolwiek do zewnętrznego znaczenia i exystencyi kraiowey należy, rozsą- „ dna i rozważna wasza przedsięwzięła gorliwość. Powiększone siły kraiowe, Skarb „ publiczny liczniey szemi opatrzony dochodami. Związki polityczne, iedne uformowa- „ ne, drugie formować się maiące, po wielkiey części zapewniaią iestestwo Polski. — „ Zamiar ulepszenia Konstytucyi, do którego wszystkich nas usiłowania i chęci zmie- „ rzać się zdaią, powinien zabespieczyć exystencyą wolney Rzplitey.

„ Wśrzód ważnych tych czynności, naszą i następców naszych szczęśliwość usta- „ lić maiących, iest iesżcze część iedna administracyi Rządowey, na którą pilną ba- „ czność zwrócić należy, a ta iest wewnętrzney sprawiedliwości.

„ Nie trzeba iest N. Królu Panie Móy Miłł. Prz. Skonfed. Rzplitey Stany! „ bym wam przekładał, iak wiele na niey zależy każdemu z mieszkańców tey Rzplitey.

„ Nie trzeba, bym was oſtrzegał o wciśnionych we wſzelkie Magiſtratury wadach, i „ o długim w nich rozſądzenia oczekiwaniu, a przeto o potrzebie ich ulepſzenia. — „ Nie trzeba, bym was zachęcał do zbioru Praw Sądowniczych, i do podziału ich na „ *Codicem Civilem*, i *Codicem Criminalem*. Do ſkrócenia i ſymplifikowania Proceſſu „ prawnego, do wyprowadzenia go z tych krętych zawiłości, w które go pląta przebie- „ głość Prawnicza, dla utrzymowania pieni żywiołu ſwoiego. Nie trzeba, bym wam „ przypominał niedoſtatek w Prawach naſzych przepiſów o Sukceſſyach.

„ Znacie N. Skonfed. Rzeplitey Stany te potrzeby, czuiecie ich ważność i „ użytek. Woiewodztwo naſze w Stolicy ſwoiey maiąc ſiedliſko Trybunału Koronnego „ Prowincyi Małopolſkiey, z bliſka przypatruiąc ſię zdarzeniom, dało nam zlecenie, „ byśmy w Nayiaśnieyſzych Stanach przekładaiąc potrzeby, ſtarali ſię o zaradzaiące im „ śrzodki. W tym zamiarze wyznaczenie Deputacyi do zbioru i uporządkowania Praw „ Sądowniczych, do ulepſzenia Sądowości znayduiąc potrzebne, Proiekt do wyznacze- „ nia iey do Laſki oddaię.

Czytał Jmć Pan Sekretarz ten Proiekt:

Wyznaczenie Deputacyi do zbioru Praw Sądowniczych, i ułożenia *Codicis Judiciarii.*

Nioſąc pilną baczność na wſzyſtkie części Adminiſtracyi Rządowey, kiedy na ninieyſzym Seymie Konſtytucyą Rządu uchwalić przedſięwzięliśmy, kiedy ſiły Kraiowe powiękſzonym Woyſkiem zmocniwſzy, Skarb publiczny wyſtarczaiącemi na utrzymanie iego dochodami opatrzyć uſiłuiemy; nie możemy niezwrocić oka na wewnętrzną Adminiſtracyą ſprawiedliwości, na którey tak wiele każdemu z mieſzkańców tey Rzplitey zależy. Powodowani zamiarem publicznego dobra, My Król, za zgodą Skonfederowanych Stanów, wyznaczyć Deputacyą do zebrania Praw Sądowniczych; nietylko z oſób w ſkład Seymu ninieyſzego wchodzących, lecz i z oſób do niego nie należących, Praw znaiomość i używanie maiących, za rzecz potrzebną uznaliśmy, i z Senatu WW. NN. z Stanu Rycerſkiego UUr. NN. wyznaczamy.

Która to Deputacya wſzyſtkich Sądowności Praw Zbiór i porządek zrobi, dzieląc ie na Codicem Civilem, i Codicem Criminalem, *a ſtaraiąc ſię o naykrótſze i nayiaśnieyſze przepiſy, uſiłować będzie zrobić zapory przebiegłości i wycieckom pieni; zbliżaiąc nayprędſzą ſprawiedliwość, i ukończenie procederów. Ku temu zamiarowi rekwirowane ſą wſzyſtkie Juryzdykcye* ultimæ inſtantiæ, *tudzież* minora ſubſellia, *niemniey* Juris-periti, *ażeby do wyznaczoney Deputacyi wydawzenia iakowe trafiać ſię mogą, i iakowych doświadczali, tudzież myśli ſwoie zmierzaiące do ulepſzenia, ſymplifikowania, i ſkrócenia Proceſſu Prawnego przeſyłali; a Deputacya Dzieło ſwoie (ile być może w nayprędſzym dokonawſzy czaſie) przed Nas Króla, i Skonfederowane Stany do decyzyi przynieſie.*

Ten Proiekt wzięty zoſtał w deliberacyą.

Xiąże Czetwertyńſki Kaſztelan Przemyſki miał głos w tey oſnowie =

„ Nayiaśnieyſzy Królu! Prz. Zgromadzone i Skonfederowane Rzeplitey Stany! „ Obowiązek Urzędu w ten czas ieſt iſtotnym, gdy tę pełni powinność, która go wzy-

Dnia 3. Stycznia.

„ wa w pomoc tego przeznaczenia, iakie po nim sumnienie czyste, przekonanie własne „ i interes Narodu wymaga. Ten to iest mòy właściwy, bo pomimo Obywatelstwa, „ zaręczyłem przed Bogiem W. K. Mci stwierdzoną Przysięgą, iż iemu i Oyczyznie bę- „ dę wiernym, & *quid quid nocivi scivero, avertam.*

„ W ważney przeto Narodu sprawie usta winienem otworzyć, nie końcem „ straty czasu, lecz obiaśnić, wzaiem starać się być obiaśnionym od tych, którym ciąg „ rzeczy bliżey iest wiadomym; od czego zacząć winniśmy, uprzedzam wcześnie, że „ moie zdanie iest zgodne z powszewchnym wszystkich, gdy z wolą całego Narodu. A „ ten żąda, abyśmy zaczynali nayśpiesznizy od ustawy formy Rządu; zniszczywszy bo- „ wiem narzucony od obcey przemocy, i żadnego nie miawszy, ten naszym objektem „ być powinien, byśmy do utworzenia innego przystąpili.

„ N. Stany, stokroć powtarzać w tey Praw Swiątyni będę, że czas krotki zbyc „ iest do tylu dzieł rozpoczętych, iuż nie te nadzieie, które nam sprzyiały z okoliczno- „ ści politycznych w Europie obrotów, iuż bliżsi zgody i poiednania się między sobą „ zawsze zguby naszey chciwi Mocarze, nam zdaią się być przestrogą; iż przynależy, by „ my w wzaiemney ufności i porozumieniu stę, iednym spoieni węzłem, odrzuciwszy „ niechęci, usunąwszy bezpotrzebne opinie, potwarzami wzgardziwszy, Autorów oszczer- „ cych pism gromiąc, rzucili te hasło w Narod, że odpowiadamy ich chęciom, że szczę- „ ścia ich szukamy w ustawie nowego Rządu, ktòren właściwym być ma dla wolnego „ i nikomu niepodległego Narodu.

„ Królu! Dzieło Seymu tego ieszcze nie ukończone, iednak iuż Narod pod „ Twym Panowaniem przebywszy tyle smutnych Epok, wyszedł ze złey kolei; Tobie „ swe powstanie chce być winien. Pomoż mu dawszy zdrową radę, iak szczęście iego „ trwałe obok z nieszczęściem wydarzyć się mogącym w bliskim iest stopniu; przemów: „ że pośpiech w robotach zbawi, zwłoka może da uczuć stratę nienadgrodzoną, gdy, „ ktoby iey stał się sprawcą, żaden tey winy przyiąć nie zechce na siebie. Jeźli szczerze, a „ zatym otwarcie iść chcemy z Narodem, okażmy wyświeceniem rzeczy widok, iakie żą- „ danie było, i odwołanie się do niego, przez wydane Uniwersały na Seymiki, przez li- „ sty zgłaszaiące się Marszałków; wszakże tym końcem, aby na zapytanie była przesłana „ odpowiedź: Czy iest wolą onego, aby za życia N. Pana, ile gdy dozwala i doradza, „ był obrany na Następcę Tronu Nayiaśn. Elektor Saski? Daley żądano myśl wyczerpnąć „ cnotliwego Narodu, coby wolał, czy Tron Sukcessyiny mieć ustanowionym, czyli Pra- „ wa Elekcyi wolney utrzymać? Odebrały takowe zapytania stosowną odpowiedź przez „ swych godnych Reprezentantów, i tak co do punktu obrania za życia, by zapobiedz Bez- „ królewiom, uznaie Narod potrzebę zezwolenia; względem drugiego baczny, by nie „ był ofiarą usiłuiących ustanowienia Tronu Sukcessyinego, w piędziesiąt Instrukcyach „ każe wolną utrzymywać Elekcyą, niektóre zaś Woiewodztwa w przypadku wskazuią „ odwołanie się do siebie, siedm zaś tylko doradza Sukcessyą. Już i tu widzieć się daie, że Na- „ rod nie dał się uwieść choć podchlebnie użytym wyrazom za Sukcessyą, i więcey sprzy- „ iaiącym wrażeniom. Jakiż dalszy postępek przedsięwzięty być od nas winien, z po- „ rządku rzeczy wypada, by nas uwiadomić naypierwey, czy N. Elektor Saski z tą uprzey- „ mością przyimuie oświadczenie Tronu Polskiego, z iakim uprzedzeniem na zapytanie „ odpowiedział Narod, choć nie zawiadomiony, czy życzy tego sobie? Wartym iest tego „ to Berło wolnego Narodu, by o nie przemowiono; winien Narod być zapewnionym, „ iż iego chęciom i oświadczeniom wzaiemny odpowiada skutek; sądziłbym przeto z miey „ sca mego, aby Przeświętna Deputacya Zagranicznych interessów zawiadomiła nas wzglę-

„ dem

„ dem woli N. Elektora, w ow czas będzie przyſtało zapewniać ſię wzaiemnie przez „ umówione kondycye, pod któremi Narod wolny i nikomu nie chący być podległym „ wzywa do Tronu. Lecz abym nie miał rzuconey na ſiebie opinii, iż dla ſtraty, lub „ iakieykolwiek zwłoki czaſu zatrudniam, dość ieſt mi z mieyſca mego nadmienić. — „ Idźmy więc daley, z porządku co wypada, oto trzeba Narod troſkliwy o ſwoie Pra- „ wo względem wolney Elekcyi zabeśpieczyć i zaſpokoić; zaręczyć, iż te mu ani wy- „ darte być może, ani chcieć nikt pomimo woli iego nie powinien; Cóż na to rzec? oto „ trzeba Prawem Kardynalnym wolną zabeśpieczyć Elekcyą, owe Prawo iuż ugodzone „ podpiſane, Exekucyi żadney mieć nie mogące, bo zakweſtyonowane przez zatrzyma- „ nie, iaka ſię myśl okaże z Inſtrukcyi Narodu, przenieść do Praw Kardynalnych, ta- „ kie bowiem ſą onego wyrazy: Elekcyą każdego Króla wolną Prawami dawnemi za- „ warowaną ubeśpieczamy. Porządek zaś w Elekcyi Królów taki zachowany mieć chce- „ my, iaki poſtanowiony będzie, odmiana całego tego Prawa nie będzie mogła inaczey „ naſtąpić, iak tylko większością trzech części Inſtrukcyi przeciwko czwartey, a to po- „ dług Prawa, iakie o Inſtrukcyach poſtanowione będzie, iaki był pierwiaſtkowie pod- „ pis tego Prawa, czytam:

„ Lubo naſtąpiła za potroynym przezemnie niżey podpiſanego zapytaniem zgo- „ da, iednak z woli Seymuiących ieſt zawieſzona do zwrotu tak odpowiedzi od Naro- „ du, przez teraźnieyſze Uniwerſałem zapytanie, iako też do Praw Konſtytucyinych, z „ tym więc oſtrzeżeniem ninieyſze Prawo podpiſuię.

„ N. Stany! kto zwłoki ſzuka, łatwo ſię przekona, czy ten, co żąda Exekucyi „ wyraźnego Prawa? czy ow, który chce uſunąć iuż uſtanowione Prawo? Pomimo woli „ Narodu, niech złożone zoſtaną Inſtrukcye, a prędki koniec weźmie, ſpodziewam ſię, „ ta tak ważna i nas wſtrzymuiąca materya, która ieſt naypierwſzą w rozpoczęciu for- „ my Rządu. N. Stany! trzeba Wam dobrze dać wiedzieć, by te moie tłómaczenie ſię „ doſzło waſzego przekonania, iż gdy Proiekt formy Rządu miał być wziętym, różne „ zdania były; od czego rozpocząć przyſtało, i pamiętno mi ieſt, iak było ſilne obſta- „ wanie na mocy Inſtrukcyi JW. Zielińſkiego Poſła Nurſkiego, aby dzieło formy Rzą- „ du od Seymików rozpoczęte było, uformowana zatym propozycya zoſtała *ad Turnum*; „ *pluralitas* wypadła, że od Praw Kardynalnych zacząć należało; cóż na to N. Stany ieſt „ do odpowiedzenia? oto Prawo wyraźne ſam porządek wſkazuie nam, że Prawa Kar- „ dynalne dokończyć należy.

„ Nayiaśnieyſze Stany! kto był pierwſzym Autorem tey tak ważney materyi „ wznowienia, i wciśnienia do wiadomości Narodu, (nie ſądzę źle o nikim) bo mi ſię „ nie godzi, lecz mogę powiedzieć, że był pierwſzym, co chciał uyrzeć zniechęcony i „ rozdwoiony Narod. Już tedy widziemy, o co nam idzie iuż narzekać wzaiem na „ ſię nie możem, i rzucać bezczelną potwarz, że nie chcemy przyſtąpić do formy Rzą- „ du. Już też ſię przedziera i ta zaſłona, pod którą ukryty cel prawdy, doſtrzegać „ zaledwo było podobno, kto lepiey chciał? dla czego? co nim powodowało? miłość „ dobra kraiu, czy własna? kto więcey i zdołał, i mógł być w pomocy, by prędſzą przy- „ śpieſzał ſzczęśliwość? Kto bliżey, wiadomiey przezierał w dalſzości ſkutki wydarzyć „ ſię maiące? Czas przyſzedł, którem wſzyſtko wyświeca, a w tym i my iuż bliżey, „ zdarłſzy do reſzty zaſłonę, trzeba byśmy przeyrzeli. Otoż iuż ſzeroko widziemy, iż „ ta materya wſtrzymuie i zaſtanawia dalſzy bieg obrad, niezgodny bowiem zamiarowi „ tych, którzy tworcami chcieli ſię zwać iakoby naywiękſzego ſzczęścia dla Polſki przez „ uſtawę, czyli narzut Sukceſſyonalnego Tronu, na który cnotliwy Polak na każde wſpo-

DNIA 3. STYCZNIA.

„ mnienie dzieć musi. Przerażony boiaźnią tey nowości, widząc że czas nie długi mu„ siałby iego przyśpieszyć niewolę, uległszy podobnemu losowi, iak widzi inne obok „ siebie Narody, a iak doświadczenie przekonywa, przez okropny widok tych, którzy „ się raz poddawszy woli samowładzcy, chociaż zawarowali sobie wszystkie Prawa; gdy „ ciągiem lat przemoc Sukcessyonalnego Tyrana przyswoić, i wydrzeć ie zdołała, iak się „ z niey wybić trudno, doznały tego dziś, chcące powstać Narody: Węgry, Niderland, „ i inne; iak daleko rozpacz niemi powodowała, że życia i maiątki dawali na ofiarę, „ by Prawa dawne swey wolności odzyskać; Jakiż skutek? oto podobny pierwszemu stał „ się; przywrócono im dla tego dawne Przywileie wolność ich zabespieczaiące; lecz do„ braż to wola skłoniła serce Monarchy? Znamy nadto, że nie, lecz przymus czasowy „ dozwolić musiał przez boiaźń, który chciał swemu Panowaniu te mieć podległe. — „ Lecz na cóż mam wyliczać, czas trawiłbym, który ieſt drogim dla nas.

„ N. Stany! pytam się teraz, czyż nie ta materya nasze spóźnia obrady? ukoń„ czmy tę, doznacie, że reszta Proiektu formy Rządu póydzie nam bez oporu, gdy go „ my i cały żąda Narod.

„ Staię, a zatym JW. Mości Panie Marszałku Seymowy i Konfederacyi Koron„ ney, przy prawie iuż zapadłym, decyduiącym zaczęcie formy Rządu od Praw Kardy„ nalnych, stawam przy Konstytucyi onych, i o podniesienie tych z mieysca mego do„ praszam się.

Jmć Pan Rościszewski Płocki:

„ Zdrożnością poczytałbym w milczeniu zachować się pod tę porę, gdy wszy„ stkich Woiewodztw Reprezentanci ubiegaią się do oświadczenia początkowych punktów „ Instrukcyi swych, gdy odgłos powszechnego sentymentu Narodu daie sercu memu uczuć, „ że iako chęć ogólna iest postawić Oyczyznę w stanie szczęśliwym, tak sposoby do te„ go przeznaczone, i przez Obywytelów nam wskazane, zdaią się być iedne drugim zu„ pełnie tak podobne, iż widzieć można, że ieden duch pomyślnością kraiową zaięty, „ one kreślił, i nam do wykonywania podał. Ta iednomyślność żądaną dla Oyczyzny „ przynieśćby powinna korzyść, i zbliżyć nas, iżby iedno tylko z ust naszych wychodziło „ hasło: naypręzdsza pomyślność Oyczyzny.

„ Czuie Woiewodztwo Płockie, iż pierwsze przyszłego szczęścia rzucone fun„ damenta, są Ręką Twoie N. Panie zakładane, gdy początkowy Seym ten wolno zaczę„ ty, Twoim przełożeniem i Radą w Konfederacyą został zamieniony. Gdy ciągle obra„ dom naszym przytomnością swoią z azardem drogiego zdrowia swego przewodniczyć „ raczysz, i Oycowską przezornością wskazuiesz nam do postępowania drogę. Gdy nad„ to w potrzebie istotney, bo honoru Narodu tyczącey się, wyzułeś się z ozdób swych, „ oddałeś ie darem Skarbowi, i zachęciłeś Narod do podobney hoyności; z mocy więc „ Instrukcyi imieniem Woiewodztwa mego naywyższą oświadczam W. K. Mości wdzię„ czność, zaręczaiąc, że imie Dobroczyńcy Narodu od nas słodko powtarzane, podamy „ w usta i serca Potomków naszych, aby ci nieśmiertelną uczynili pamięć Twoią.

„ Do Ciebie JW. Marszałku Seymowy i Konfederacyi Kor. taż Instrukcya obró„ cić mi mowę każe; nie tayne są Woiewodztwu memu czyny twoie, tako Męża postę„ puiącego zawsze drogą cnoty i honoru, umie cenić duszę Twoią pomyślnością Oyczy„ zny zaiętą, i dla niey wszelkie usiłowania swe łożącą. Zna prace Twoie ciągłe, zna „ iak maiątkiem swym wyręczałeś i zapewniałeś szczupłość Skarbu Publicznego; naywyż„ szę więc podziękowanie imieniem Woiewodztwa mego składam. A że znayduie się

Dnia 3. Stycznia.

„ w koleżeństwie twoim i do szczęśliwości Oyczyzny przykłada się Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt. i iemu więc Wdztwo moie oświadczyć kazało równe czucie, co z miłym „ dopełniam ukontentowaniam,

„ Krok pierwszy seymowania naszego wolą Wdztwa mego przeznaczony, gdy iuż „ iest przez Akcessa do Konfederacyi dopełniony, zostaie mi się doprasząć, iżby forma „ Rządu kontynuowana była. Co że iest powszechnym żądaniem postępowania na Seymie, „ łączyć więc zdanie moie z tylu innemi chlubą dla siebie poczytuię.

„ W dalszym seymowania czasie nie omieszkam w innych punktach woli Woiewodztwa mego popierać, dziś wywiązawszy się początkom Instrukcyi moiey, lubo oszczędzić „ czas pragnę, dozwól iednak N. Panie! iżbym z moiey osoby nayuprzeymiey Ci podziękował za oddanie Kasztelanii Płockiey JW. Zboińskiemu. Mąż ten nietylko z przodków swych, ale i z osobistych zasług, cnot i talentów w Wdztwie ukochany, zapewne „ potrafi wyborowi W. K. Mci honor uczynić,

Jmć Pan Korsak Wileński:

„ Nie sprzeciwiam się zdaniu w pierwszeństwie materyi seymowey formę Rządu „ utrzymuiącemu, ani iestem przeciw zdaniu radzącemu zaczynać od Praw Kardynalnych, „ do obu tych poważnych zdań, moie z niemi łączę, pewien będąc, że forma Rządu „ ogół Praw Kardynalnych zamykaiąc, nie usuwa materyi tey, o którey mówić zaczynam; „ lecz chcę mieć szczegóły swego iestestwa porządkiem nayważnieyszych artykułów za„ twierdzonemi,

„ Niepodobna bowiem wprzód machinę uformować formy Rządowey, nie uczyniwszy do niey wstępu przez szczegół, i nie założywszy przez podział początku. Początek nowey formy Rządu, związek ninieyszey Konfederacyi, w Stanach Seymowych „ wskrzesił, biorąc za naypierwszy artykuł powiększenie liczby Woyska sta tysięcy, i na „ one podatku. Wielki zaiste i nayważnieyszy punkt dzieła rozpoczętego, a dotąd nieukończonego, nayczulsze w nas wzbudzać winien pobudki z tylu grożących niebespieczeństw do nieodwłocznego zaskutecznienia. Samiśmy postanowili, i za Prawo przyięli, że Proiekt rozpoczęty innym Proiektem nie ma być rozrywany. Materya Podatkowa i Woyskowa od samego Aktu Konfederacyi przez nas samych podpisanego zaczęta, bliskie nam w tey mierze nielic przekonanie za sobą, żebyśmy to chwalebne dzieło „ kończyli. Słyszeć się daie, że rozpoczęte są materye Kardynalne z Proiektu przez Deputacyą ułożonego. Lecz któraż z rozpoczętych bliższa być może kontynuacyi? Żadne „ Prawo nie usunęło materyi zmocnienia Woyskiem, sił dla Kraiu gwałtownie potrzebnych; owszem każdy czas na nie wolny zostawiło Prawo Seymu ninieyszego; którego „ są słowa:

„ *Waruiemy ninieyszym Prawem, iż zaraz przystąpiemy do powiększenia ze wszystkich źrzodeł dochodow publicznych, i ustanowienia trwałych Podatkow.* Na „ drugim mieyscu: *Nim Stany Skonfederowane ustanowioną liczbę stu tysięcznego Woyska dostarczaiącym na teraźnieyszym Seymie opatrzoną funduszem; tym czasem zlecaią Kommissyi Woyskowey, aby iuż teraz do większey liczby podniesione aktualnie exystuiące we wszystkie potrzeby Woyskowe dostatecznie tak opatrzyła, żeby w każdym „ czasie do użycia sposobnym było &c. Nas Krola z Stanami Seymuiącemi zawiadomiła. Skarbu zatym i Woyska materya ma iuż przełamane trudności, a na skutek obyga nie wiele wyciąga czasu.*

Dnia 3. Stycznia.

„ Materya zaś z Proiektów od Deputacyi przyniesionych względem Praw Kardy-„ nalnych w opisie Tronu i prerogatyw onego, Elekcyinego, czyli Sukcessyinego, władzy „ Rządowey, Magistratur, Seymów naprzyszłość, i Seymików, Kommissyi Skarbowey, „ Woyskowey, Policyiney, i Edukacyiney, wiele maiąca przed sobą upatrzonych zawad, a „ nad każdym punktem wielkiego zastanowienia się potrzebuiąca, gdy przyidzie do po-„ rządnego roztrząśnienia, zaymie nam pewnie ten czas, w którym pozbawieni zostaniem „ radzić o siłach Narodu naszego. Woysko nie tak prędko stanąć może w szyku i sile, „ iak szczegół formy Rządu, który za iednomyślnością, lub większością zdań w momencie „ dzielnym stanie się Prawem. Bierzmy miarę z przeszłych naszych czynów, wiele zaiste „ w formie Rządu napisaliśmy Praw, zaczynaiąc one pisać od Unii, i na ich gruncie be-„ śpieczeństwa i całości naszey zafundowaliśmy trwałość: zasłoniłyż one nas od niespo-„ dzianey przeciwności, które naszych Braci i naszego Kraiu nayprzednieysze części pod „ obce przeniosły Panowanie? czegobyśmy pewnie uszli, gdybyśmy struktury naszey trwa-„ łość od fundamentu nie od wyniesienia oney zaczynali. Chcemy Oyczyznie naszey za-„ ręczyć w pozostałych chęciach beśpieczeństwo, czyli na losie one zostawić? Z dwoyga „ iedno obrać nam należy, albo zupełnie się uzbroić tym Woyskiem, iakośmy postano-„ wili, i to nayprzód uskutecznić, albo na łaskę naszych Sąsiadów spuścić się, i znieść „ resztę ciężaru? Wszelako pierwsze, czy drugie nam obrać przyidzie? Zawsze z nich iest „ pierwsza materya Seymu.

„ W tey więc ufności, iestem za Proiektem przed innemi materyą Podatkową „ i Woyskową w ustawie porządkowey umieszczaiącym; i przeto upraszam JW. Mar-„ szałka Seymowego o podniesienie Proiektu moiego na dniu 31. Grudnia do Laski od-„ danego, a przed Stanami Seymuiącemi czytanego, i po wydrukowaniu, Seymuiącym „ na dniu dzisieyszym rozdanego.

Na zaszłe w licznym odgłosie żądanie seymuiących, Jmć Pan Marszałek Seymowy zlecił czytać Proiekt Jmci Pana Wawrzeckiego względem Pensyi Zagranicznych: *Ktoby był przekonanym &c,*

Po przeczytaniu Jmć Pan Trembicki Inflantski podał w tey materyi obiaśniaiący dodatek, który natychmiast przeczytanym został.

Jmć Pan Rybiński Kijowski:

„ Przezorność Twoia Miłościwy Panie słusznie zastanowiła ostatnie nasze obra-„ dy, zapewne niesprawiedliwośćby była wielka, gdyby Officyer zasłużony i nadgrodzo-„ ny za granicą, nie mógł dokonać spokoynie w swoim Kraiu ostatnich dni przeznaczo-„ nych sobie; równa troskliwość Nayiaśnieysze Stany! iaką widziałem zaiętego Nayiaśn. „ Pana, powinnaby i nas zachęcić, abyśmy nie rozciągali kary śmierci na tych, któ-„ rzy grzesząc naprzeciw Rzplitey, przekupieni obcych groszem, zdradzali pod iakiemi-„ kolwiek pozorami Oyczyznę; chociaż z drugiey strony ściśle biorąc rzeczy, chętnie-„ bym się pisał na to, aby i przeszłe przestępstwa nie uchodziły bezkarnie, bo tak u sie-„ bie przekonany iestem, że tylko iedne surowe w Rzplitey przykłady, mogą być skute-„ cznym hamulcem do powściągnienia od zbrodni chcących szkodzić w przyszłości Oy-„ czyznie; lecz gdy pewny iestem, że podobne środki, wprawiłyby niezawodnie w za-„ mieszanie i nas, i kray cały, a dla uczynienia Oyczyznie dobrze potrzeba nam i ufno-„ ści, i iednomyślności, i wzaiemnego porozumienia się; więc sam iestem tego zdania, „ iż naykrôciey będzie, ustanowić Prawo, ściągaiące się iedynie tylko do przyszłości.

„ Wnie-

„ Wnieſienie JW. Suchodolſkiego Kaſztelana Radomſkiego tyczące ſię dobrey „ ſławy, ma w ſobie pozory ſprawiedliwości i popularności; lecz z intereſſem Oyczyzny „ na iedney ſzali ważone być nigdy nie może. Oczerniaiący bowiem Paſzkwilem, nie „ uchybia, tylko tey oſobie, którą oczernia, i ta oſoba może poſzukiwać krzywdy ſwo- „ iey w zwyczaynych Sądach i Trybunałach; Przeciwnie zaś zdradzaiący Oyczyznę, wykra- „ czaiąc przeciw mieſzkańcom całego Kraiu, i prawdziwie nadzwyczaynego wyſtępku „ ſtaiąc ſprawcą, nadzwyczayney godzien ieſt kary, i nadzwyczaynego Sądu wyroku. Chę- „ tniebym ſię piſał za Proiektem JW. Potockiego Poſła Lubelſkiego, gdybym go mógł „ czytać przedrukowany, i oddany do deliberacyi; zdaie mi ſię iednak, że ten potrze- „ buiąc długiego zaſtanowienia ſię podług uwagi JW. Skorkowſkiego P. Sandomirſk. „ będzie wymagał przydługich opiſów. Proiekt zaś JW. Wawrzeckiego P. Braſławſk. „ zdaie ſię być krótſzy i zgodny z dawnemi Prawami, i dla tego życzyłbym, aby był „ iednomyślnie przyięty. Gdy zaś zawſtydzony i zgorſzony wyſzedłem z oſtatniey nie- „ czynney Seſſyi, podobnie zawſtydzony z dziſieyſzey Seſſyi wychodzić nie chcę.

„ JW. Marſzałku Seymowy! Cnota Twoia była u dobrze myślących zawſze bez „ podeyrzenia, oznaczona dziś cechą powſzechney Narodu powchwały, zawſtydziła za- „ pewne zazdrośnych, lub przeciwnych Tobie. Też ſama cnota wydaie ſię i w dal- „ ſzym poſtępowaniu Twoim w uſługach Oyczyzny. Stawaiąc przy nowo-zapadłym Pra- „ wie, żądałeś zapewne iednomyślności, lecz racz łaſkawie zaſtanowić ſię nad tym, że „ nadzwyczayne zgromadzenie, iakim naſze dziś w Polſzcze nazwać ſię może, nadzwy- „ czaynych wymaga śrzodków do pogodzenia opinii, i uſtanowienia tegoż zgromadze- „ nia decyzyi.

„ Gdy więc wnoſił JW. Oſſoliński P. Podolſki, że Proiekt JW. Orſzańſkiego „ wyſzedł z pod deliberacyi, i gdy popierany był głoſami kilku Kollegow, nie zoſta- „ wało Ci, tylko ſtawaiąc w obronie Prawa uformować propozycyą *ad Turnum* w wy- „ razach naſtępuiących: *Czy ma być kara śmierci naznaczona na Zdrayców Oyczyzny,* „ *lub nie?*

„ JWW. nowo-przybyli Poſłowie! ta potwarz rzucona na dawny ſkład ſeymu- „ iących oſób, że Talary Pruſkie, wygryzły Ruble Moſkiewſkie, może i naſzey z cza- „ ſem nadwerężyć ſławy. Nie wychodźmyż z Izby póty, póki iey nie obaczemy zaſło- „ nioney tarczą Prawa.

Jmć Pan Zambrzycki Nurſki w celu aby przez ten Proiekt wyłącza-iący tylko Penſye Zagraniczne za uſługi Woyſkowe dawane, i bonifikacye za Dobra Kordonami zaięte czynione, ci Obywatele, których Kraiowa dobroczynna ręka utrzymuie, nie podpadali ſkazie, podał ubeśpieczaiący ich dodatek z warunkiem, aby tak Penſyonaliści Zagraniczni za Woyſkowe wyſługi, i ſprawiedliwe bonifikacye, podali do wiadomości publiczney od kogo wiele i za co biorą? iako też Penſyonaliści Kraiowi w obrady, lub do Magiſtratur wchodzący klaſſyfikowali ſię i przyſięgli, iako ich te penſye od obowiązków dobru kraiowemu winnych zwalniać i odwodzić nie będą. — Co zaś do Penſyonaliſtów przez oſoby także Kraiowe utrzymywanych, iako to Kommiſſarzow, Plenipotentow, Ekonomow, aby nietylko od ſeymowania, ale i od ſeymikowania wyięci byli. — Ten dodatek przez Jmci Pana Sekretarza przeczytany zoſtał.

Zabrał głos Jmć Pan Koſſakowſki Wiłkomirſki:

„ Pod Twoim Nayiaśnieyſzy Królu Panowaniem, pierwſzy dzień życia, i pier- „ wiaſtkowe wyſługi Oyczyznie moiey poczynaiąc, nieſkalanemi obłudą uſty i ſercem,

Dnia 3. Stycznia.

Dnia 3. Stycznia.

„ od tyfiąców Obywatelów Powiatu moiego przenofzę wierności oświadczenia. Oycem „ Oyczyzny i nafzym, ośmielam fię Ciebie Królu nazywać, a znaczenie miłego tytułu, „ napełnia ferca nafze uprzeymą miłością. Panem i Królem ieftes, a poięcie powagi, „ pofzanowaniem i pofłufzeńftwem zaymuie nas całych.

„ Twoie N. Panie znaiąc ferce, czytay w nafzych obowiązki. Nie znam, i „ nie zna Powiat mòy tych niefzczęśliwych momentów, żebyś kiedy W. K. Mość nie „ był z fwoim Narodem, i żeby kiedy mogła być część iaka, od głowy, Oyca i Pa„ na oddzieloną.

„ Całego okręgu ziemi Polfkiey, nie nowe, ale powtarzane, odbierafz dziś „ wierności oświadczenia; do których nic nie przydam, nad wdzięczności do wdzięczno„ ści, chwały do chwały, Oycowfkich Twoich dla Oyczyzny ftarań, wyznanie.

„ N. Królu Panie Mòy Miłościwy! Prześwietne Stany! w urzędowaniu moim „ dla małego doświadczenia, rozfądek, dwa mnie fkazuie w poczynaniu prawidła. — „ Uczyć fię i fzanować Prawa; pełnić oraz Inftrukcyi daney od Panów moich nakazy. „ Te powody ośmielać mnie będą ufta otwierać, dla tych głos podnofzę.

„ Prawo *Legis curiatæ* nie inaczey chce mieć Proiekta w Prawo zamieniane, „ tylko po roztrząśnieniu przez Deputacyą Konftytucyiną, rozdaniu uwag Pofłom, i trzy„ dniowym namyśle. Doprafzam fię więc o fkutek tego Prawa nad Proiektem wniefio„ nym. Inftrukcya Powiatu moiego i innych, nakazuie domòwienie fię o nayrychley„ fze rozpoczęcie formy Rządowey Proiektow, i na to Uniwerfałami od JW. i JO. Mar„ fzałków Konfederacyi wezwani zoftaliśmy; przeto doprafzam fię o ich rozpoczęcie. — „ Jeżeli w iakieykolwiek Inftrukcyi znayduie fię co ieft dziś wnofzonym, na równey „ kładąc fzali wniofki, większość zdań dać im może pierwfzeńftwo: inaczey zaś gorli„ wość ofobifta Pofłów, fpodziewać mi fię każe, że ufłąpi żądaniu Woiewodztw.

„ Słuchałem z pofzanowaniem głofow JWW. Kollegów, równie za Inftrukcyą „ daną wnofzących rozpoczęcie obrad, od roztrząfania dykafteryow, nie widzę w ie„ dnych od drugich nakazów większey powagi; przeto rozwiązanie tey kweftyi *ad Le„ gem curiatam* uznaiąc za przyzwoite, odważam fię uprafzać JW. Marfzałka o propo„ zycyą w tym fkładzie:

„ *Czyli mamy zaczynać od formy Rządowey Proiektow, czyli od roztrząfa„ nia dykafteryow?*

Xiąże Czartoryfki Wołyńfki:

„ Nie fądzę, do Rządu bardziey nie należy, iak fprawiedliwość, o którey w „ Proiekcie Rządowym przepomniano. Ta to podobnie iako Chymik oddziela minera„ ły od fzkodliwych im części, oddziela także cnoty od niecnot; Utrzymuie nawet ró„ wność, nie dopufzczaiąc Wielomożnym używać przemocy nad mnieyfzemi. A zatym, „ doprafzam fię, aby Deputacya była na to oznaczona. A że *premens* ieft *neceffitas*, „ i *ad Codicem* nie rychło i nie łatwoby nam przyfzło; więc życzyłbym, aby zlecono „ było tey Deputacyi, naypierwey wygotować, i podać nam naydaley za 10. Niedziel, „ niżey wyrażone Proiekta. *1mo*. Urządzenie Fabrykantów. *2do*. Do Spraw *Potiorita„ tis*. *3tio*. Do Zagranicznych. *4to*. Do Intabulacyi. *5to*. Do Prefkrypcyi. Podaię „ tedy na tę Deputacyą Proiekt.

I ftofowny do wniofku w głofie wyrażonego podał Proiekt.

Jmć Pan Krzucki Wołyńfki domówił fię za przeczytaniem iego.

Jmć Pan Marszałek Seymowy upraszał tak podaiącego Proiekt, iako też domawiaiącego się o iego przeczytanie, aby nie tak dla przerywania rozpoczętey materyi, bo zna, że czytaniem nowego Proiektu przerwać iey nie można, gdyż ten poszedłby *ad deliberandum*, ale dla nieprzewlekania decyzyi, raczyli okazać powolność do końca Sessyi, przed którey zasolwowaniem może bydź ten Proiekt przeczytany.

Zezwolił na to Xiąże Wołyński podaiący, a Jmć Pan Boreyko Podolski zabrał głos w tym sposobie:

„ Byłem przeciwko Przysiędze, maiąc onę za hańbę cnotliwego; gdy ta nie„ tylko za płaszcz do pokryeia zbrodni służyćby mogła niecnotliwemu, lecz byłaby spo„ sobem podwoienia występku. Zwłaszcza, że o każdym na łonie tey Oyczyzny zro„ dzonym, tym więcey o wybranych od Narodu (z zaufaniem losów swoich) Osobach, „ zawsze dobrze trzymam.

„ Lecz usprawiedliwiaiąc zdanie moie (a bardziey większości w Stanach Sey„ muiących zaszłey) przed Publicznością, zabiegaiąc oraz bezwzględnie miotaney na „ cały Seym potwarzy o przekupstwo za zdradę Oyczyzny, i razem pragnąć oczyszcze„ nia poczciwych od złośliwych podeyrzeń, przez wyiawienie i ukaranie zbrodnia, ie„ żeliby się nieszczęściem w kraiu całym znalazł; sądzę być rzeczą koniecznie potrze„ bną, ustanowienie nieodwłoczne, i sposobu dochodzenia występku, i wyznaczenia nay„ przykładnieyszey kary.

„ Aby zaś i fałszywie oczerniona, lubo oczyszczona cnota, mieć mogła nie„ iaką satysfakcyą, i niesprawiedliwie rzucona kalumnia przyzwoite ukaranie: nic słu„ szmieyszego. Bo wszakże w tey okoliczności, ani święty Przywiley wolnego głosu za„ słaniać nie może Potwarcę; gdyż to nie iest zdanie *in statisticis*, lecz obelga *directe* „ ściągaiąca się do osoby, do którey wymienienia, iako każdego wiadomego obowiąza„ nym być sądzę; tak równie każdy cnotliwy, chcąc nie być w podeyrzeniu, ma moc, „ owszem powinność badania się obwiniaiącego o wyiawienie zbrodnia.

Za powtorzeniem Jmci Pana Sekretarza dodatku, czyli Proiektu Jmci Pana Trembickiego, Król Jmć ostrzegł, iż w samym początku przepomniane iest słowo odtąd, a zatym potrzeba go dołożyć.

Jmć Pan Mniewski Kasztelan Brzeski Kujawski przełożył, iż nie dosyć iest na excepcyi w Proiekcie wyrażoney, gdyż oprocz pensyi za zasługi w woysku, i indemnizacyi za Dobra kordonami zaięte, maią rożni Obywatele pretensye do Zagranicznych Dworow, z okazyi przechodu woysk i furażów dawanych, i rożni iuż maią Dekretami sobie przyznane summy.

Zabrał głos Jmć Pan Mierzeiewski Podolski:

„ W czasie dwuletniey funkcyi doświadczyć mi przyszło, iż naywiększą w sey„ mowaniu było zawadą, że wśrzod iedney materyi nieskończoney drugie wnaszane by„ wały, i ubieganie się razem za Proiektami rożnemi naywięcey czasu trawiło; dziś iuż „ maiąc podpisaną *Legem curiatam* powinniśmy ią w exekukcyą wprowadzić. Punkt 9. „ tego Prawa mówi: że rozpoczętego Proiektu żaden inny przerywać nie powinien, a „ my tu wybaczać z przepisu tego Proiektu zamyślamy. Przypominam słofownie do „ wniosku JPana Bracławskiego, iż po skończeniu *Legis curiatæ* przychodząc do Pra„ wodawstwa, obeyrzyć się należy na czym istotne stanęło seymowanie? Będę ia za te„ raźnieyszym Proiektem, bo będąc za Przysięgą, iestem zawsze za wyśledzeniem prze-

Dnia 3. Stycznia.

„ ſtępſtwa, ale że ſtanęliśmy na Prawach Kardynalnych; więc do kontynuacyi ich wróć
„ cić ſię powinniśmy, bez przerywania inną materyą; w czaſie zaś ſwoim i przyzwoi-
„ tym mieyſcu Proiekt teraźnieyſzy zadecydowanym być może.

Odpowiedział Jmć Pan Gutakowſki Orſzańſki w te ſłowa:

„ Słyſzany głos mówiącego przedemną, a odſuwaiący toczącą ſię materyą uſta „ moie otwiera. Nie ieſt to materya nowo wprowadzona, ale ciąg z materyi Przyſię- „ gi, ieſt to dodatek zapewniaiący ſkutek Prawu, które konieczne nie ieſt. Nie byłem „ za Przyſięgą, bo wnioſłem ſkuteczuieyſzy nad Przyſięgę ſpoſob, po oddaleniu Przy- „ ſięgi gdyby ten nie był przyięty, Narod mógłby ſię przeſtraſzyć, widząc, że Seym „ Przyſięgę odrzucił, a żadnego zaradzenia dla zapobieżenia złemu poſtanowić nie chciał „ przez Prawo. Stracilibyśmy ufność Narodu, która ieſt duſzą obrad naſzych, oſſabilibyśmy „ śmy ten związek zaufaniem i iednością ſpoiony, który między Narodem a Stanami „ ieſt trwały, zgoła zrazilibyśmy zupełnie ten Narod, który nie oſzczędzaiąc maiątków „ ſwoich Skarb Rzplitey napełnił bez narzekania. Staraymy ſię zachować to zaufanie „ Narodu, ko gdybyśmy to ſtracili, wſzyſtkie naſze działania byłyby bezſkuteczne. — „ Idzie tu o karę na przeſtępców większych iak zbóyców, bo zbóyca zabiia iednego, „ a ten co Zagraniczne Pieniądze bierze, zabiia cały Narod. Na cóżby ſię zdało to „ Prawo Kardynalne, które uſtanowiliśmy, żeby niefrymarczyć Bracią, gdyby nie było „ kary na biorących Penſye Zagraniczne? Bo ci właśnie frymarczą Bracią. — Z tych „ wſzyſtkich powodów, które przełożyłem, upraſzam, aby ta materya iako rozpoczęta „ zadecydowana była. Dla tego na czas nieiaki odſtąpiłem od iey kontynuacyi, bo chciałem „ łem porządku przez uſtanowienie *Legis curiatæ*, lecz gdy to Prawo koniec ſwóy „ wzięło, wracam ſię do kontynuacyi tey materyi.

Jmć Xiądz Koſſakowſki Biſkup Inflantſki rzekł:

„ Z włożonego na mnie obowiązku od W. K. Mości przy wyznaczeniu mię do „ Deputacyi Konſtytucyiney całą myśl mam zaiętą, abym w poſłuſzeńſtwie Prawu nay- „ naymnieyſzey nie ubliżył okoliczności, któraby mię wewnątrz nieſpokoynym czyniła. „ Wiem, że W. K. Mość ſwego tylko radziłeś ſię ſerca, a podłe odrzuciłeś wrażenia, „ przeznaczaiąc mię na to mieyſce, uiſzczę ſię na nim z włożonego obowiązku, zacho- „ wuiąc nieſkażytelnie ſławę i honor. *In Lege curiata* znayduię, że żaden Proiekt nie „ może brać decyzyi, dopóki pod uwagą Deputacyi Konſtytucyiney oddany, i od niey „ przeyrzany nie będzie. Mówię śmiele w tey materyi, bo Boga za świadka biorę, „ że myśl nawet nie przyſzła mi pokalać ſię tą plamą, i choć do uſzu moich docho- „ dzą potwarze, pogardzam niemi, iako podłością i fałſzem. Znam że Proiekt dzi- „ ſieyſzy, ieſt materyą popularności, nie rzeczy; bo pytam ſię, czyli na winowaycę „ oſkarżonego przed Sądem Seymowym, o branie Penſyi Zagranicznych, było dotąd Pra- „ wo? Jeżeli było, na cóż ſię przyda drugie Prawo na Prawo piſać? Jeżeli nie było? „ Sąd z winowaycą arbitralnie poſtąpił. Pytam ſię powtóre: (ieżeli ieſt ktokolwiek bio- „ rący Penſye Zagraniczne) czyli można rozumieć, żeby nie znalazł ſię taki, coby go „ palcem nie wſkazał, ale ſzukał po mieście, lub po całym kraiu Delatora? Są to uwagi „ na prędce zebrane, które przez Deputacyą Konſtytucyiną za roztrząśnieniem materyi „ obſzerniey przełożone być mogą.

„ Oto J. W. Kaſztelan Brzeſki Kujawſki uczynił uwagę względem Dekretów, „ które w tey mierze pozachodziły; oto ſą oſoby od Dworu Saſkiego odbieraiące Pen- ſye,

Dnia 3. Stycznia.

„ ſye, ani z zaſlug, ani z ſłużby Woyſkowey, ale z ſamey hoyności; czyż chcemy „ tych ludzi nieſzczęśliwych zakłocić, otwieraiąc Delatorom plac do mięſzania ich ſpo- „ koyności? Może ſię kto obawia, aby Stany nie wpadły u Narodu w złą opinią. — „ Ja przyznam ſię, że gdybym na Prowincyi mieſzkał, i patrzał tylko powierzchownie, „ nie wewnętrznie na tok rzeczy, więcybym ſię gorſzył z takiego Prawa, niż gdyby „ go nie było. Kiedy zaś znam, co uprawnia w Izbie podaną tę materyą, obawiam „ ſię, abyśmy większego nad wſzyſtkie nie dali zgorſzenia, gdy przeſtępuiemy nieoſchłe „ ieſzcze Prawo, że Proiekta do decyzyi z rozwagi Deputacyi Konſtytucyiney przycho- „ dzić maią.

„ Ośmielam ſię przydać i tę uwagę: Czegoż my ſię lękamy? kiedy to Zagra- „ niczne pieniądze przychodziły do Polſki? Oto przy Elekcyi, przy rozbiorze Kraiu, „ przy proponowaney Sukceſſyi. Odrzućmy więc tę niepotrzebną materyą, bo przyſię- „ gam, że iak ſam daleki ieſtem od tey ſkazy, tak wſzyſtkich ſupponuię być w tey mie- „ rze niewinnemi; życzyłbym wſzelkie podeyrzenia oddalić, a w ufności wzaiemney do „ nayważnieyſzey materyi, iaką ieſt forma Rządu przyſtąpić.

Jmć Pan Boleſz Poznańſki:

„ Już przeſzło dwuletni ciąg Seymu dziſieyſzego od obcey wolnego impozy- „ cyi, Seymu, którego Polſka od wieków nigdy nie miała w tak zręczney porze i ſprzy- „ iaiących okolicznościach; Seymu, na którym uſiłowania Twoie N. Królu Panie Móy „ Miłł. z poświęceniem zdrowia dla powſzechnego dobra łączyſz z Narodem, łączyſz „ z cnotą i gorliwością Seymowego i Konfederacyi Marſzałków; przekonywa nas iſtotnie, „ iż ten wymiar czaſu, był czaſem małym do urządzenia wſzyſtkich potrzeb kraiowych, „ był czaſem niewyſtarczaiącym do ukończenia rozpoczętyzh uſtaw, i do odpowiedze- „ nia zbawienney chęci Seymuiących. Te więc doſtrzeżone przyczyny truiące czas nay- „ lepſzy, i te zawady, na których dotąd opierało ſię uſkutecznienie naypożądańſzych dla „ kraiu pożytków, gdy przez uſtanowienie *Legis curiatæ* poprawić i uprzątnąć przed- „ ſięwzięliśmy dla ułatwienia ſobie drogi do napiſania Praw Rządowych, któreby ſzczę- „ śliwość, ſpokoyność, i nie podległość naſzę zapewnić i zabeśpieczyć na zawſze mo- „ gły; powinniśmy w tym mieyſcu i tym prześladowaniom wzaiemnym o przekupſtwo „ od obcych, które w nas rozrywaią ducha iedności, a zaſzczepiaią w ſercach niechęć „ koniec na zawſze uczynić, a wſzelką podeyrzliwość z tey Izby uſunąć; inaczey bez „ wſpólney iedności, i wzaiemney ufności uſiłowania naſze ſtałyby ſię bezſkuteczne, a „ Narod zoſtałby zawiedziony na ſwoich Reprezentantach, i W. K. Mość Pan Móy Miłł. „ zoſtałbyś omylonym na ſwoim w Narodzie zaufaniu.

„ Nie miała nigdy przyſtępu obca intryga do mnie, bo nigdy nie znalazła mnie „ ſkłonnego do upodlenia ſiebie; i dla tego ſądząc podług ſiebie o innych, winować ni- „ kogo nie mogę.

„ Byłem przeciwny Przyſiędze, bom nie chciał w złey opinii zoſtawiać cały „ Narod u powſzechności, okrywaiąc go cechą łakomſtwa i chciwości. Mamy dawne „ Prawa zabraniaiące brać Penſyi od obcych Dworow na zdradę Oyczyzny, ale że w „ tych Prawach nie mamy dokładnego opiſania, w czym ta zdrada Oyczyzny rozumieć „ ſię ma, można więc w naygorliwſzym Patryotyzmie, i w nayniewinnieyſzey myśli da- „ godzić bardziey obcych Potencyi polityce, niż własnemu kraiowi; ieſt wiele tak po- pularnych materyi, i podchlebnych prerogatywom naſzym, które trafiaią w ich inte- res, i pożądane im przynoſzą ſkutki, a nas nieznacznie wpędzaią w nierząd.

Dnia 3. Stycznia.

„ Płaciła może dawnicy Moskwa pensye za to naywięcey, aby wolność Polską „ przy znakomitych prerogatywach utrzymywała zawsze w nierządzie. Płaciła za to, aby „ władzę Tronu na każdym Seymie zmnieyszać, a dzieląc ią między Narod, stawać się ie- „ go Protektorem, aby przewagę władzy Arystokratyczney utrzymywać w Kraiu, a ża- „ dnego iey przeciwnego niedopuszczać Rządu, aby nakoniec psuć wszystkie sposoby „ któreby wolność Polską, iey moc i dochody porządnie, i pożytecznie urządzić mo- „ gły. Ale że dotąd po skończonym Seymie Delegacyinym nie było pory, ani dogadza- „ nia skutecznego tym maxymom, ani przeszkadzania onym, gdzie wszyscy czy płatni, „ czy nie płatni ulegać pontewolnie panowaniu Moskwy musieli, i nikt więcey przychyl- „ ny kraiowi nie był mocen opierać się iey woli, i nikt z przychylnych Moskwie nie „ mogł mieć tak łatwey sposobności usłużenia iey skutecznie, przyszedł czas i pora w „ roku dopiero 1788. padł los na Seym dzisieyszy ratowania Oyczyzny, i wydobycia „ iey z niemocy, z nierządu, i z pod opieki Potencyi Moskiewskiey, albo na zawsze „ przez doskonały układ Rządu, albo tylko na iaki czas protunkowy przez złe użycie „ tey pory, i przez niedworne w maxymach polityki zdania. Nie są nam wiadome przy- „ byłym niedawno Posłom postępowania w materyach, iakie były na tym Seymie, wi- „ dząc iednak iak wiele dni upłynęło, a iak mało naypilnieyszych dla kraiu potrzeb „ ukończonych zostało; wątpić nie możemy, aby obca intryga nie była naywiększą przy- „ czyną zmarnowania czasu ubiegłego, i nie była naymocnieyszą przeszkodą do ukoń- „ czenia naypotrzebnieyszych zamiarow Seymu dzisieyszego; Ale iak iest rzeczą niepo- „ dobną pozbyć się z Izby naszey takowey intrygi, którey ani Przysięga, ani Sąd, ani „ kara śmierci w Proiekcie przepisana uśmierzyć nie potrafi, tak równie iest rzeczą „ naypotrzebnieyszą, abyśmy porozumiawszy się nawzaiem w zdaniach na iedno zgo- „ dzili się systema Rządu naszego; inaczey nie będziem wiedzieć, co iest fałszywym, „ a co iest prawdziwym Patryotyzmem; co iest grzechem, a co iest cnotą Obywatelską, „ inaczey chociaż postrzeżone dogadzanie obcey polityce w podchlebnych nam na pozor „ okolicznościach, nietylko grzechem przeciw Oyczyznie nazywać się nie będzie, ale „ owszem tytuł nayszlachetnieyszy gorliwości nosić może. Tym sposobem branie pie- „ niędzy od obcych Dworow, i w dochodzeniu trudne, i w dowodzeniu prawie nie- „ podobne nie byłoby nigdy docieczone.

„ Zgadzam ia się na podany Proiekt przez JW. Wawrzeckiego Posła Brasła- „ wskiego, aby Sąd i kara na przekupnych były oznaczone, ale oraz chciałbym, aby i „ ci, którzy w utrzymywaniu obcey polityki za sprawców obcych interessow wyśledze- „ ni pokażą się, do tegoż sądu pociągnieni być mogli.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„ W kilkogodzinnym ciągu Sessyi milczałem z dwoch powodow; pierwszy, „ żem przewidywał małą czynność; drugi, żem nie chciał pomnażać straty czasu mó- „ wieniem; teraz zniewolony zostaię mówić z powodu, abym się nie zdawał cieszącym „ z upadku Proiektu drugiego, gdy móy pierwszy skutku nie odebrał.

„ Już to iasno wytłomaczone zostało, że odrzuciwszy Przysięgę, żeby nie zro- „ bić wrażenia, iż przedaynych dusz nie chcieliśmy ukarać, ani złemu temu zapobie- „ żeć; potrzeba dla sławy Seymu zatwierdzić ten Proiekt Prawem. Od początku mó- „ wiłem, i na tym skończę, że Prawo to zostanie się w Xięgdze, a dokładnieyszych trze- „ ba przy formie Rządu środków. Ale tu nie chcąc na niebespieczeństwo sławę Sey-

„ mu wystawić; czyńmy zaraz, i zaradzaymy dla siebie. Dla następców przy formie „ Rządu drżącą ręką kreślić będziemy tę ustawę, która cnoty, honoru i sławy dotyka, „ abyśmy ich w niebespieczeństwo nie podali. — Względem nas idźmy śmiało, iako „ przekonani o cnocie naszey; Jeżeli gdzie nadto rozciągnięty rygor, lub uchybiono „ w opisie, sumnienie nasze czyste niczego obawiać się nie powinno. Mówią, że ła- „ two będzie prześladować niewinnych. O! iak szczęśliwy iest ten moment, gdzie prze- „ śladowany niewinnie przynaymniey prześladowcę ma przed swemi oczyma! Sledźmy „ taynych Potwarców, a daruymy *pœnam talionis* tym, którzy głośno w brew oskarżać „ nas będą. Sąd pozna, czy szli myślą ugryzków i szczernienia, czy drogą prawdy? „ A nareszcie, iest Sąd wyższy nad pierwszy, Boga i Publiczności. Gdyby Sąd odebrał „ życie niewinnemu, Publiczność niewinne iego może uwieńczyć popioły, a na Sędziach „ poszukiwać ucisku niewinności, i krwią ich ścierać plamę na cnotę niewinnego rzu- „ coną. Dla tego niczego się nie obawiaiąc, śmiało idę zatym Proiektem.

DNIA 3. STYCZNIA.

„ Wielbię ostrożność Kollegów, ale upraszam ich; pozwólcie, żeby prace De- „ putacyi Konstytucyiney w zaczęciu ważnieyszemi, nie tak smutnemi naznaczone były „ objektami

„ Szanowny tu Minister przez troskliwość o sławę Seymu zamiast usuniętey iuż „ Przysięgi proponował na końcu *Legis curiatæ* umieszczenie śrzodków z Proiektu JJ. „ Panów Orszańskiego i Lubelskiego. Nie iest to prawidłem, że *Lex curiata* zamknię- „ ta, bo ieszczebym się nie wahał i 10. punktów podać i wciągnąć, gdybym tego z „ doświadczenia dla porządku uznał potrzebę.

„ Niech dalsze prace nasze poświęcone będą tym dziełom, które maią ugrun- „ tować szczęśliwość Narodu; ta zaś materya niech dziś skutkiem decyzyi, nie delibera- „ cyi będzie. Oświecił nas na ostatniey Sessyi JW. Brastawski, że Proiekta wyznacze- „ nia Deputacyi ścieśniały moc delacyom, ztąd dołożyliśmy do Proiektu JW. Orszań- „ skiego wyszczególnienia podług myśli JW. Brastawskiego. Zastanowił mię dzisiay głos „ światłego Posła JW. Bracławskiego Grocholskiego, że mamy materyą rozpoczętą Praw „ Kardynalnych, ale winienem tu mówić z otwartością do serc waszych, że w ten czas „ kiedy przyidziemy do istotnego seymowania, bo teraz *præliminaria* nas ieszcze zatrzy- „ muią, tam zastanowiemy się nad wolą Obywatelów w Instrukcyach wskazaną, i po- „ dług niey kroki nasze kierować będziemy. Ten zaś Proiekt wypadł dla tego, żeby „ po odsuniętey przysiędze, Naród w złą opinią o Seymie niewprawić. Wypadł dla „ tego, że zbieg okoliczności politycznych zdaie się szczególnieyszy podeyrzeniom da- „ wać powod, że przychodzą momenta, w których naywięcey wpływ Zagraniczny ze- „ chce trafiać do Rządu naszego. My zaś przed nim tamę sypać powinniśmy, i nie- „ tylko być wolnemi od grzechu, ale i podeyrzenia. Pokażmy, że wpływowi Zagrani- „ cznemu wszystkie położyliśmy zapory. Ostrzegaiąc zatym, że to nie przerwie stałego „ prawodawstwa; ostrzegaiąc, że lubo są złośliwe ięzyki, ale mogą być i sprawiedliwe, „ złośliwe zapewne powiedzą, że iedni odrzucili Przysięgę, drudzy Sąd; a więc muszą „ być wszyscy winni.

„ Proszę o decyzyą tego Proiektu dla sławy Króla Naszego, że iest w związ- „ ku z cnotliwym Seymem, dla sławy Nas samych, że iesteśmy bez skazy, któraby „ cnotę Naszą i poczciwość plamiła.

Dnia 3. Stycznia.

Jmć Pan Strasz Sandomirski:

„ Wniesione Proiekta do Laski na Swiętokradzcow, którzy w Despotycznym, a
„ Zagranicznym skarbie maczaią ręce, daią mi pobudkę podnosić tym samym wolę Wo-
„ iewodztwa mego; bo ieżeli ostatnia Instrukcya moia, względem wykonania przez Sey-
„ muiących Przysięgi, za sekretnemi wotami swoiego nie wzięła uskutecznienia, ale Instru-
„ kcyą pierwszą, z którą tu na to mieysce wyprawieni iesteśmy, gdy Woiewodztwo mo-
„ ie, o Sąd na biorących Pensye Zagraniczne, i wskazanie na nich nayfurowszey kary,
„ wnosić nam zaleciło, przepuścić więc tey materyi, ani mi się godzi, ani mi wolno,
„ bo wypełniać to muszę, co mam zleconego.

„ Na sam odgłos, że się znayduią w kraiu tacy Obywatele, którzy od Zagra-
„ nicznych zostaią pensyonowani, tracą cnotliwi Obywatele nadzieie szczęścia swego, gdy
„ w wnętrznościach Oyczyzny, taiemnych i ukrytych ubespieczemy Zdrayców.

„ Niech takiego, kto on iest, nie zostawuie Narod bezkarnie, niech go w swo-
„ iey nie trzyma Ziemi, niech go nie liczy Obywatelem, który iest Tyranem. Wyrzuć-
„ my ten grzech świętokradztwa, zatrzyimy to haniebne znamię, opiszmy naymocniey-
„ sze na takowych przestępców Prawo, i karę.

„ Zrzuciliśmy podległość, zrzućmyż i podłość. Mieymy przyiazne Potencye za
„ Przyiaciół, a nie za Protektorów, i Dobrodzieiów; nie udawaymy się do Stolicy ich,
„ i nie czołgaymy się przed niemi, nie będą nas mieć za podłych; nie szukaymy przez
„ nich dla siebie, szukaymy w ogóle dla Narodu szczęścia.

„ Nie wiążmy się Seymuiące osoby tak ścisłą przyiaźnią z Zagraniczzemi Posła-
„ mi, nie czyńmy im aż do zbytku grzeczności, bo do zbytku wprowadzamy się w
„ pogardę; nie ubiegaymy ieden drugiego, a z tą emulacyą, kto kogo pierwey ubieży
„ z wiadomością, co się stało w Izbie Prawodawczey, iakie zapadło Prawo, iakie De-
„ pesze, choć sekretne, zostały czytane, kto iakiey partyi, zapomniawszy ze Polacy, Po-
„ lakami iesteśmy, że sami sobie o sobie radzić mamy; Smutne te wszystkie widoki, a
„ smutnieysze do wyrzutu doświadczamy prawdy.

„ Ja w tey mierze życzyłbym dla odmiany tych sentymentów, któremi napoio-
„ ione widzę umysły, Prawo w Wenecyi względem zabronnego z Zagranicznemi Posła-
„ mi konferowania, przenieść do Narodu naszego, które lub podobne, ieżeli napisać ze-
„ chcemy możemy; chwytaymy się tego sposobu, a tak wszystko, co nas upadia, zrzu-
„ ciemy zupełnie.

„ Nie radbym tey okropney dla Narodu, i do Narodu względem przekupstwa
„ wprowadzać materyi, nie radbym wystawiać tych, którzy swoy honor, swoie Prawa,
„ Oyczyznę, Cnotę, Wolność swoię, i własnych wspól-Braci za odrobinę obcego złota,
„ potrzebnym przedaią Sąsiadom.

„ Nie radbym poruszać obyczaiów zepsutych, przez które do upadku nachylo-
„ na Oyczyzna, ale przemilczeć wola Woiewodztwa mego, i sama mi nie dozwala cno-
„ ta, bo milcząc, zaraziłbym innych ieszcze serca zbrodnią przedayności nie tknięte, i
„ zostawiłbym przy nich równą i podobną chciwość; nie idę za względem, idę za tą wia-
„ rą, którą mi Obywatele napisali.

„ Trwała Rzplita Rzymska kilka wieków w naywyższym stopniu męstwa i cno-
„ ty, stała nie wzruszenie, dopóki zbytek, chciwość i zazdrość, nie opasały oney; zni-
„ kła oney powaga, w samych ludu obrońcach, w których zdradę, i przekup znaleźli,
„ lecz póżnym zaradzeniem dźwigać się nie mogła, poszła w łup możnieyszych, i stała
„ się zatraconą.

Wy-

„ Wyſtawiam Jugurtę łakomego, mniemanego ludu obrońcę, i ułożonego u „ Narodu w ufność, który wyśledzony o zdrady, i przekup, odbieraiąc od Senatu roz„ kaz, aby nie bawiąc w Rzymie, z niego wyiechał, dopełnił tym ſkwapliwiey, im „ więcey winnym być ſię poznał, a wyiechawſzy z Rzymu, będąc za bramami Mia„ ſta, i poglądaiąc na Rzym, miał mówić: *O Miaſto przedayne! prędkobyś poſzło w* „ *niewolę, gdyby ſię znalazł iaki Kupiec bogaty, coby cię mógł zapłacić.*

Dnia 3. Stycznia.

„ Stała Rzplita naſza na podobnych ſkutkach, i w dawnieyſzych doświadcze„ niach, ale nie tak okropnych, do których przewrotność, chciwość zbliżała ią ſkute„ czniey, bo temu większa i wyżſza znaiomość polityki, i zpoufalenie z Zagraniczne„ mi więcey pomagać zaczynały.

„ Poſługiwała dawniey chciwość, towarzyſzyła niecnota, iak dowodzi Dzieio„ pis, i wſpomina o wyprawieniu ſię Bony Królowy, żony Zygmunta I. a matki Zy„ gmunta Auguſta, która zebrawſzy wielkie ſkarby, za radą dwóch Neapolitańczyków „ Laurentego Papagody, i Kamilla Brakantego, od właſney Oyczyzny wybierać ſię z te„ mi, będąc ułożona, proźb ſyna Króla, i cór ſwoich, aby od tey wſtrzymała ſię po„ droży, nie przyiąwſzy, Senat znacznemi datkami na ſwoię przeprowadziwſzy ſtronę, „ trzech tylko maiąc, iako to: Zebrzydowſkiego Biſkupa, Tarnowſkiego Kaſztelana Kra„ kowſkich, i Przerębſkiego Podkanclerzego Koronnego podroży ſwoiey Przeciwników, „ Liſt wolnego kraiem przeiazdu od Ocieſkiego Kanclerza Kor. wynioſſzy, w wolną „ puściła ſię podroż; wybrała ſię więc z ſkarbami znacznemi, złotem i ſrebrem dwa„ dzieścia czterv bryk poſzóſtnych napakowawſzy, z kraiu właſnych zbiorów, do inne„ go wynioſła, a będąc iuż zagranicą, i w pożegnaniu z Polakami, do nich przemó„ wiła: *I Syna Króla, Polacy byliby mi przedali, gdybym była chciała.*

„ Co mówić o Stefanie Królu mam, który maiąc woynę z Moſkwą, wprzód „ Nieprzyiacioł domowych Gdańſzczanów uśmierzyć chcący, mówił: *Pierwey domo„ wych należy uſpokoić, abym Narod, i ſiebie zabespieczył, a potym Zagranicznych „ gromił nieprzyiacioł; dobywaiąc zaś ſzturmem Gdańſzczanow, mieſzkańcy tegoż Mia„ ſta podtykaiąc Panom Polſkim w koſzach zamiaſt wina złoto, na ſwoię ich przero„ bili ſtronę.* Przeto Król z żalem wyrzekł: *Ja Gdańſzczanow podbiłem żelaznemi „ kulami, a oni moią Radę złotemi.* — Nie można opuścić i czaſow tak ſmutnych, za „ Jana Kazimierza doświadczonych, gdzie nayciężſze Narodowi zadane razy, i w tych „ znaleźli ſię odrodni Oyczyzny ſynowie, iak wyczytuię z Hiſtoryi Paprockiego, że po „ znieſieniu pod Bereſteczkiem Tatarow, i Kozaków Chmielnickiego, oboz cały w łup „ naſzemu doſtawſzy ſię Woyſku, między Papierami wraz zabranemi, znaleziono Dya„ ryuſz, cokolwiek działo ſię na Seymach, Radach Senatu, i nawet ſekretnych w po„ koiu Królewſkim.

„ Wyſtawiam te wyobrażenia, które zawiera w ſobie Dzieiopiſow wiadomość, „ ale też i tego przepomnieć nie mogę, że i wina bezkarnie nie uchodziła; znaydzie„ cie pamięć i ślad odnoſzoney kary. Doświadczył tego Podkanclerzy Koronny, który „ za infamiſa, nieprzyiaciela Oyczyzny ogłoſzony, z kraiu wygnany, a dobra iego *in „ fiſcum* podane. Wſpomnieć tu niemniey przychodzi świeży przykład na *Adamie*, a „ dawniey Xięciu Poninſkim uſkuteczniony, który przekonanym będąc o poprzedzaią„ cych mniey przyzwoicie z Zagranicznemi Oſobami konferencyach, i braniu Zagrani„ cznych Penſyi ukaranym zoſtał.

„ Te to ſmutnych naſzych nieſzczęść przewody, to nieſzczęśliwe a chciwe zło„ to, kuło na nas żelazne kaydany, gdzie Prawa nikngły przed nim, a gwałtowność

DNIA 3. STYCZNIA.

„ onych, coraz więcey fzerzyć się dopuszczała; mówić przeto muszę Kwintiliana sło„ wy, który karżąc przedayność cnoty napisał: *Da, profunde, oppone, si velis vince„ re*, i kończy na tym:

Quid faciant Leges, ubi sola pecunia regnat;
Aut ubi paupertas, vincere nulla potest.

„ Niech nie będzie to winą wówiącego, gdy iest większą biorącego; mówili „ o tym w kraiu, mówiono zagranicznie; mieli nas za podłych, i gardzili nami, iak „ kramarzami cnoty, a o dobro Oyczyzny nieczułemi. Trzeba się wyprowadzić z tey „ czarney potwarzy; z tego czarnego piora, którym Xiążki Zagraniczne iaśniey nas opi„ suią. A więc lepiey co mówię przed Narodem i do Narodu, nie mówię iuż tak, iak „ w oney Rzplitey Rzymskiey oboiaźniani, zalęknieni, naciśnieni mówić przestali Oby„ watele, z pomiędzy których ieden przemówił odważny: *Dicere quod velis periculosum,* „ *quod nolis miserum est.* Ale to co oznacza niebespieczeństwo, ale te co doświadcza„ ła skutki, czyż mówić nie można? Wystawmy sobie kilkonastoletnią podległość, kto „ nami władał? kto nami rządził? kto nam Prawa pisał? kto nam gwałty wyrządzał? „ kto z tey Stolicy Senatorów i Posła uprowadził? kto na to zezwolił? kto na to za„ milkł? My Polacy byli przyczyną, iedni przez boiaźń, inni dla ochrony maiątku za„ milkli, a ci, co Pensye brali, umieli znaczyć Polaków, umieli sprawiać powinność „ służebniczą, i oświecali o sposobie, iakim Narod zaiąć, iakim sposobem wprowadzić „ w sidła nieszczęścia, i podległości.

„ Czuli Obywatele zrzucaiąc z siebie jarżmo tey niewoli, wzięli się do broni, „ i obrony własności swoiey, prześladowani zostali, maiątek ich łupem, życie śmierci „ ofiarą, Domy i Miasta pustynią, Kościoły wzgardą, naymnieyszego mieszkańca sięgały „ nieszczęścia, ziemia kropiona krwią, i same nawet niewinniątka od ostrego nie wyię„ to żelaza, a skutki okropne wystawiały stracone wolności i kraiu samego nadzieie.

„ A tak chcąc być bespiecznemi, od wszelkich niebespieczeństw oddalonemi, nie „ możemy stać się szczęścia naszego pewnemi, dopóki chciwość pensyi brania przecięta „ nie będzie, dopóki służebników obcey Potencyi, a taiemnych nieprzyiaciół Oyczyzny, w „ naszym cierpieć będziemy Narodzie, dopóki łakomstwo, interes prywatny, żądza wy„ niesienia się przez partykularny fawor, i promocyą Zagranicznych nie ustąpią, dopóty „ doskonałego podźwignienia się mieć nie możemy nadziei; nie zastoni nas ani pracowi„ ta rada, ani Rząd kraiowy, ani siła i potęga Woyska, gdy taiemna, a zakupiona prze„ szkadzać będzie ręka.

„ Z tych więc widoków, gdy udzielnego w podobnym do tych zdarzeń przy„ padku, Prawa nie mamy, iak tylko 1588. Konstytucyą, tego winnym występku *Per„ duellionis* deklaruiącą, ktoby czynił bunty przeciwko Rzplitey, porozumiewaiąc się z „ nieprzyiacielem Narodu ku szkodzie onego, wynosił taiemnice Rzplitey zwierzone, „ nieprzyiacielowi podał Zamek na zmowie, i tak daley; a ten występek tak powinien „ być karany, iak *contra Rempublicam*; są to słowa tego Prawa, które stosowane być „ mogło i do Pensyi Zagranicznych: bo te czyliż nie dla porozumienia się z sobą dawa„ ne bywały? czyż nie na wydawanie Taiemnic udzielane? czyż nie pierwey wiadomo„ ści bywały u Posła Zagranicznego, niż z Izby Seymowey wyszliśmy? czyż nie pier„ wey, co było w Radzie Nieustaiącey, do niego wynoszone? i czyżby nie znalazł w Ar„ chiwach Zagranicznych tego, co u nas sekretem zawarte byćby powinno? i czy było u „ nas co sekretnego, coby obiawionego nie było? dla tego popieram zdanie Seneki, „ który w dochodzeniu krzywdy Publiczney, Prawo w każdym składzie Rządowym po-

„ potrzebne być sądził, iżby albo poprawił tego, którego karze, albo żeby kara, innych „ lepszemi czyniła, albo żeby wytępiwszy złych, inni bespieczniey żyć mogli.

„ A tak do ułatwienia tych kwestyi względem Proiektu ostatnio czytanego, ze „ dwoch w ieden przelanego, ieżeli zgody iednomyślney na ten nie będzie, upraszam J. „ W. Marszałka, iżbyśmy do ostateczney *per Turnum* przystąpili decyzyi.

Jmć Pan Kiciński Liwski przekładaiąc, iż ta materya oprocz innych powodow dla samego honoru Seymu powinna być ukończoną, sądził w tey dokładności Prawo napisać, żeby i oboiętnemu nie podpadało tłómaczeniu, i nie zagradzało sprawiedliwym dochodzeniom. Ze zaś sekretne tylko pensye znaydował być podeyrzane i szkodliwe, więc te podać karze śmierci rozumiał, te zaś, ktoreby były z wiadomością i zezwoleniem Rzeczypospolitey maiąc za nieszkodzące, wyłączonemi mieć żądał. Pisząc się zatym za Proiektem Jmci Pana Orszańskiego z dodatkiem Jmci Pana Brasławskiego, chciał mieć te słowa dołożone: *Wszystkie pensye bez wiadomości i zezwolenia Rzeczypospolitey brane &c.*

Jmć Pan Jozofowicz Orszański:

„ Wniesiony Proiekt o zabespieczenie Seymuiących wierności ku Oyczyznie „ przez JW. Orszańskiego Gutakowskiego Kollegę mego, którego gorliwość i Powiatowi „ zaletą, i nam przykładem być powinna, wyciągałby za sobą poparcia mocnego, gdy„ by był bardziey w związku z opisem tym-czasowego porządku seymowania, i zgadzał „ się z Instrukcyą świeżą Powiatu moiego, niżby należał do formy Rządu.

„ Na swoim mieyscu gdy o Sądach Seymowych, lub Kryminalnych przeciw Ma„ jestatowi Narodu, i o *Perduellii* materye z porządku wypadną, moim obowiązkiem „ będzie, dawne Konstytucye i Statut W. X. Litt. o zdraycach Oyczyzny i porozumieniu „ się ich z nieprzyiacioły przytoczyć, iż nietylko gardłem, ale i utratą czci i maiątku „ karać każą bez względu. Teraz zaś po ułożeniu *Legis curiatæ*, nie mogę wedle In„ strukcyi Powiatu mego na żadne Proiekta i materye inne pozwolić, tylko na formę „ Rządu. Czytam Instrukcyą (*).

„ A lubo chwalebny iest Proiekt, za ktorym naymocniey w czasie i mieyscu swo„ im stawać będę, karać surowo tych, ktorzyby świętokradzką ręką przyimować korru„ pcye odważyli się, zważaiąc iednak Proiekta przez JW. Kasztelana Łukowskiego, i Ja„ śnie Wielm. Posłow Lubelskiego Potockiego, Nurskiego Godlewskiego, także podany „ przez Kollegę iego JW. Zambrzyckiego; niemniey wniesienie JW. Kasztelana Radom„ skiego nader sprawiedliwe, kiedy te i długiego czasu, i mocney rozwagi koniecznie „ wyciągaią, aby z Prawodawczą rostropnością wszystkie punkta połączone były, upra„ szam z mieysca moiego, aby cały ten Proiekt z wspomnionemi dodatkami odłożyć na „ swe mieysce w formie Rządu, do którey należy iuż nam przystąpić wedle Instrukcyi „ Deputacya do Konstytucyi, wszakże przepisem Prawa świeżo ustanowionego o tym cza„ sowym porządku seymowania iest obowiązaną rozważyć Proiekta, a te wszystkie mate-

(*) *Instrukcya Powiatu Orszańskiego 1790. roku Miesiąca Listopada 17. dnia na Seymiku ułożona zawiera w Punkcie piątym: Rząd dobry i gruntowny, iako rozumiemy być życzeniem całego Narodu, tak naszego Powiatu szczególnieyszym iest życzeniem, ażeby formy opisanie onego całkowitey iak nayprędzey skutek wziąść mogło.*

Dnia 3. Stycznia.

„ rye w iedno zebrawszy doyrzały prac swoich owoc, pod decyzyą Prz. Stanów wystawić; „ tak postępuiąc, łatwiey żądany osiągniemy skutek, i exekucyą dokładną przepiszemy.

„ Nim zaś propozycyą podam, opuścić nie mogę, abym zdania mego nie otwo-„ rzył w myślach słyszanych, iakoby pośpieszać nam należało z odmianą tey materyi w „ Prawo, zamiast cośmy naypierwey powinni formę Rządu gruntownego i stałego ułożyć, „ póki woiuiące Potencye pokoiu nie zawrą, ażebyśmy bez przeszkody mogli się nią opa-„ trzyć: ia zaś N. Królu P. M. M. Prz. Skonfederowane Stany zaręczyć nie mogę, iż ie-„ żeli ta iest obawa, to zapewne nie odestawszy tylu licznych w tey materyi Proiektów „ pokóy zrobią, i może dziesięć woien ukończą, a my w nacisku tylu rozwagę zaymu-„ iących punktów, od ustanowienia formy Rządu oddaleni ieszcze będziemy.

„ W celu ukrócenia czasu na mocy Konstytucyi 1768 roku waruiący seymuią-„ cym na prośbę *etiam* iednego *Turnum*, następną podaię Propozycyą.

„ Czyli Proiekt JW. Orszańskiego Gutakowskiego, z dodatkiem ma być teraz „ do decyzyi wzięty, czy odesłany do Deputacyi? Ma być wzięty do decyzyi *affirmativè*, „ ma być odesłany do Deputacyi *negativè*."

Ta Propozycya liczną znalazła oppozycyą.

Jmć Pan Marszałek Seymowy rzekł:

„ Jesteśmy wszyscy iednego zdania, że chcemy oznaczyć karę na tych, którzyby „ się znaleźli biorącemi Pensye Zagraniczne na zdradę Oyczyzny, idzie tylko o formal-„ ność: Jedni żądaią odsunienia do formy Rządu, drudzy chcą zaraz tym nam tylko słu-„ żyć maiącym Proiektem zabespieczyć sławę ninieyszego Seymu; gdyż nadal przy for-„ mie Rządu zabespieczy się trwale. Przeto, ieżeli komu w myśl iakie nie trafia słowo, „ to czynić go nie powinno troskliwym, bo naysurowsza kara nigdy być straszną dla cno-„ tliwego nie może.

Powtórzył Jmć Pan Sekretarz wyżey czytany Proiekt Jmci Pana Trembickiego Inflantskiego, który, gdy Jmć Pan Złotnicki Podolski wstrzymywał swoią oppozycyą; odezwał się Jmć Pan Wawrzecki Brasławski:

„ Nie wiem, dla czegoby ten Proiekt miał być odkładanym w ten czas, kiedy „ go cała Izba, honor Seymu, i bespieczeństwo publiczne wyciąga. — Jest to Proiekt, „ który popierać winienem dla tego, że się zgadza z moim na ostatniey Sessyi wniesio-„ nym, temi prawie iest napisany słowami, nie zamyka w sobie nic więcey, nad moy, „ iak tylko że czyni excepcye dla tych, którzy za Woyskowe wysługi, i na bonifikacyą „ utraconych kordonami Starostw, maią wyznaczone Pensye, i że ósmą część fortuny „ przekonanego naznacza Delatorowi. Ja, nietylko na oznaczenie ósmey części, ale ca-„ łego maiątku zgadzam się, bo radbym okazać powaby do Delacyi w materyi, na któ-„ rey całe bespieczeństwo stoi, lecz nie mogę zostawić przeciwieństwa, które upatruię w „ tym Proiekcie: Pisze on w górze, że wolno będzie każdemu Obywatelowi brać Dela-„ cyą, na dole zaś mówi: Obywatel każdy osiadły, wolno, a nieosiadły z pod aresztu „ rozprawiać się w Sądzie powinien. Ja w wyrazie: *Obywatela*, nie znaiąc, iak tylko „ osiadłego; chciałbym, zamiast słowa tego *Obywatel*, mieć napisano: *każdy Szlachcic*, „ z dołożeniem: iż Szlachcic nieosiadły z pod aresztu odpowiadaiący gdyby uciekł; tedy „ warta gardłem ma być karana; bo się boię, aby bez tey ostrości naycnotliwszy Obywa-„ tel niewinnie spotwarzony i prześladowany nie był. Nie byłem przytomny na Sessyi w „ tym czasie, kiedy powiedziano: że przekupstwa w ten czas tylko w Polszcze mieysce

miały,

Dnia 3. Stycznia.

„ miały, kiedy były Elekcye, lub kiedy Sukcessyą proponowano: Jeden iestem z tych liczby, który gorliwie, bo z własnego przekonania utrzymywałem Sukcessyą, winienem przeto tłómaczyć się, że tak przy wprowadzeniu tey materyi, iako trwaniu iey, nic nie zdobyłem, bo w celu moim nic nie miałem i nie mam, iak tylko Rząd stały, i szczęśliwość Narodu. Nie będę się rozszerzał z explikacyą, powiem tylko, co pamiętam z iednego Testamentu Kanclerza Litt. Paca, który pod czterema Panowaniami będąc Kanclerzem, a zawsze przecząc Sukcessyi; przy śmierci ią radził, czyniąc to ieszcze w ten czas, kiedy świetnieysze Rzplitey były czasy, kiedy obszernieyszą, handlownieyszą; słowem: kiedy kwitnącą i znaczącą w Europie była. Oto napisał w Testamencie: *Idąc przed Tron Boga, któremu się usprawiedliwię z intencyi i rad moich, tę nayżyczliwszą radę Oyczyznie zostawiam: żeby przełamawszy przesądy, skonwinkowała się, iż dla ocalenia exystencyi Rzplitey trzeba ustanowić Sukcessyą.* Wchodząc w to urzędowanie, zawczasu sam powiedziałem sobie: tak się sprawię: abym przez całe życie moie ani sumnieniu, ani spokoyności nie zadał trucizny. Może błądzę iako człowiek, ale zdało mi się, bez korrupcyi, bez faworu, nawet przeciwko opinii publiczney radzić, i tak radzić do końca będę bez przekupstwa.

„ Kończę głos móy powtorzeniem żądania, aby, gdzie iest *Obywatel,* napisano *Szlachcic,* a gdzie mówi się, żeby nieosiadły z pod aresztu odpowiadał; aby dołożyć, że warta w przypadku ucieczki iego gardłem karana być ma.

Jmć Pan Kublicki Inflantski:

„ Kiedy mnie ustawy *Legis curiatæ* pozwoliły w każdey toczącey się materyi wolnego przymówienia się; nieco przy dłużey (iak dawniey zwykłem) mówić będę; abym używaiąc tego Prawa, naylepiey na sobie pokazał: iak one może być Nayiaśn. Stanom uprzykrzone. I chociaż materya wprowadzona obszernego potrzebuie roztrząśnienia, chęć iednak mówienia prawem nie ścieśniona, ogromnieyszą ią wam ukazywać będzie.

„ Niemasz popularnieyszey materyi, iak wyznaczenie Sądu, i kary na biorących Pensye Zagraniczne; niemasz oraz potrzebnieyszey dla oczyszczenia naszego ustawy. — Kiedy iednak z kilku wniesionych Proiektów ieden wybrać wam należy; pozwólcie N. Stany, moie wam przełożyć uwagi.

„ Jeźli to ma być Prawem wieczystym, i następnym Seymom służącym; trzeba go w innym napisać mieyscu; i zgadzam się na podany Proiekt przez JW. Wawrzeckiego Posła cnotliwego i szanownego; lecz ieżeli ma być dla nas tylko, środek przez JW. Lubelskiego podany, iedynie potrzebnym znayduię: z tym iednak warunkiem: żeby ta Deputacya tak była rozważnie określona, aby od iey arbitralności nie nastąpiła podobna proskrypcya na maiątki, i głowy Obywatelow, iaka była doświadczona w Rzymie za czasu Tyranów.

„ Nic naszych Praw, i Proiektów bardziey nie psuie, iak dodatki; że te przez wielu Posłów zamówione zostały; nad iednym dodatkiem nayobszerniey rozwodzić się będę. Wiem N. Stany, że nic bardziey Izby nie nudzi, i nie obraża, iak mowa o sobie, lub poufałe iey zwierzenie się naydrobnieyszych swoich układów. Lecz że tu idzie o oczyszczenie i sławy moiey, i moich Kollegów; gdyż słyszałem zarzut: że Posłom Inflantskim Rzeplita Szlachecka winna iest swoią hańbę za przegrane *Turnum* w sekretnych wotach, i że Pensye *etiam* kraiowe psuią cnotliwe serca, taką dać z siebie muszę explikacyą.

Dnia 3. Stycznia.

„ Co do pierwszego: Xięstwo Inflantskie w sekretnych wotach nie odmieniło „ swego wyroku, i śmiało się oddało pod Sąd Mądrego Króla, i oświeconey Powszechno- „ ści. Co zaś do zepsucia serca, lubo nie sądzę, żeby wdzięczność ie kazić miała: bo „ rownie znalazłbym naganną i przyiaźń, i popularne materye, dla ktorych wiele się czy- „ nić zwykło.

„ Woiewodztwo Krakowskie zawsze zacnych Prawodawcow wysyłaiące, w da- „ wnych ustawach uczyniło sobie ostrzeżenie: że nikt do funkcyi Publiczney iść nie ma, „ ktoby był w czyich usługach. Przyięło tę excepcyą Woiewodztwo Połockie i Witeb- „ skie, inne zaś Woiewodztwa, które tego nie przyięły Prawa; bez występku obierać „ mogły *in obsequiis* będących na publiczne Urzędy.

„ Kiedy Prawo stanie zakazuiące Pensyi, bez wszelkich ie zachowam restrykcyi. „ Lecz kiedy ten dodatek umieszczonym będzie, że od nikogo pensyi i darów brać nie „ będzie można; ia przeciwko Prawu: że Król iest *in subsidium oppressis*, dodam: że „ nawet i od J. K. Mości, iakichkolwiek nadgrod brać nie należy. *Origo mali*, to iest: „ dawanie pensyi swoim przyiacielom przez możnieyszych wypłynęło z Rządu Republi- „ kantskiego. Kiedy bowiem Krolowie w ręku swoich maiący nadgrody, chcieli formo- „ wać swoie partye, *in oppositionem* Krolom możnieysi wystawiali swoich przyiaciół, i „ i tym nieiaką dzieliły przewagę między Królem, i Republikantską animozyą. — Ten „ zwyczay przeszedł aż do naszych czasów. A tu kiedy kto kogo posądzać zechce; niech „ do posądzenia swoiego przyda występek nietylko wzgardy publiczney, ale nawet stry- „ czka godnym go być uznam. Na moią szyię niemasz w Prawie excepcyi; iam się sam „ wydał, żem ubogi; wyznałem moiego dobroczyńcę. Czyż dla tego winnym iestem, „ żem nie trzymał sekretu z drugiemi, którzy swoich Dobrodzieiow nietylko przed wie- „ dzą publiczną, ale przed sercem swoim ukrytemi mieć pragną?

„ Wszak na Seymie 1775. ieden z naygorliwszych i naysławnieyszych Posłów „ w nadgrodę swego Obywatelstwa od niewiadomey sobie ręki bywał zasilany; a przecież „ cnotliwym być nie przestał, i tę niesprawiedliwość fortuny z ukontentowaniem swoim „ widział zawstydzoną.

„ Rzeplita Spartańska spolny wszystkich uznaiąc maiątek, napisała Prawo: że „ ktoby u kogo psa na polowanie, lub konia chciał pożyczyć, a nie dostał, odmawia- „ iący mu tego, karanym być powinien; i w tym właśnie Prawie dowiodła, że nikt do „ cudzey własności Prawa nie ma. W imaginowanych tylko Rzeczachpospolitych są „ proiektowane równości maiątków, do których ci skrupulatni Mężowie należeć po- „ winni.

„ Ubóstwo nie iest występkiem, dowiódł tego Rzym cnotliwy, kiedy daiąc ubo- „ gim dyktatury, i naywyższe Urzędy; pogrzeby im potym sprawiał, i ich córkom posagi „ wypłacał. N. Stany! nie skazuycież ubóstwa dosyć z innych miar ukaranego na wzgar- „ dę publiczną i karę; nie rownaycie go z występkiem: bo każdy ubogi unikaiąc kary, „ szukać będzie nie godziwych, byle sekretnych środków do polepszenia losu swoiego. „ Szukać będzie przez ten nawet środek, iaki w Sparcie był zręcznością, a za iaki u nas „ stryczkiem karzą.

„ Z tey miary nic sobie zarzucić nie mam. To sobie iedynie wyrzucić na tym „ Seymie mogę: żem wszedł w służbę Woyskową, wchodząc w nią, ukrzywdziłem za- „ służonych Officyerów, i kilka strwoniłem Sessyi. Lecz na zmazanie tey winy powiem: „ że od iednego godnego Pana nie przyiąłem darowizny w ten czas, kiedy od poczciwe- „ go na ten czas Arbitra nie maiącego w Seymie interessu, prosiłem pożyczenia. Obydwa

„ tu są w Izbie, niech słysząc moie wyznanie, dadzą świadectwo i wdzięczności moiey, i „ nie interessowanego serca. Dnia 2. Stycznia.

„ O każdym dobrze trzymam ubogim, nikogo nie posądzam dla mego kaprysu. „ Ugryzłem czasem tych, których w mylnym moim może mniemaniu brałem za nieprzy„ iaciół Seymu; lecz nigdy cicho i pokątnie. Zemszczony już iestem, a móy grzech niech „ drugim nie przynosi pokuty. Skończyłem co do spowiedzi powszechney, i co do pier„ wszego głosu, *in Turno* zaś powiem: za iakim pisać się będę dodatkiem.

Podał na końcu środek, aby dla dopełnienia porządkowego Prawa niezchodzenia z Sessyi bezskutecznie, Proiekt Jmci Pana Orszańskiego, iako powszechnie approbowany zadecydowanym został, dodatki zaś do niego czynione, aby poszły pod roztrząśnienie Deputacyi Konstytucyiney.

Odezwał się Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„ Ja tylko iednę uwagę do permowencyi wystawię, ieżeli ieden tylko punkt „ zadecyduiemy, stanie się wprawdzie zadosyć Prawu, ale nie stanie się zadosyć czułości „ naszey, zostaną się kategorye, które ieszcze będą różnych myśli naszych objektem.— „ Ja z serca radzę: zbierzcie iak naykrocey myśli wasze, a skończcie dziś ten Proiekt, „ bo ieżeli póydzie na dalszą rozwagę, kilka niedziel czasu zabierze, proszę oto nay„ usilniey, bo są w przekonaniu moim ważne tego dowody. My Polacy lękaymy się po„ koiu, który iest bliski.

„ Powtarzam iesżcze raz: kończmy, bo tego i kraiu bespieczeństwo, i sława „ wasza wymaga. Lubo uczyniliśmy dla dobra publicznego ofiarę z zdrowia i maią„ tków naszych, i nayczystsze zawsze nieśliśmy intencye; zdarzyło nam się iednak być „ posądzonemi. Za winnych nas uznawać będą, gdy tego Prawa nie zrobiemy. Jeżeli „ póydziecie na kategorye; strata czasu, wstyd dla was, zguba dla Oyczyzny w podziale.

Za powtorzeniem przez Jmci Pana Sekretarza Proiektu z poprawką, i z dodatkiem podług wniosku Jmci Pana Brasławskiego, Król Jegomość przełożył:

„ Nie podobna pisać tego artykułu, żeby warta za ucieczkę aresztowanego by„ ła śmiercią karana, bo przykłady i Historya uczą, że przy naybacznieyszey straży „ przemysł więźnia naywiększą ostrożność przemaga: Trafićby się więc mogła i przy „ naycnotliwszey warcie ucieczka więźnia, a byłoby tyranią i srogością wartę niewinną „ śmiercią za to karać. Proszę zatym o wyłączenie tego artykułu, oraz żeby nie za„ pominać o Pensyach Saskich, gdyżbyśmy kilku ludzi nieszczęśliwemi zrobili.

Oświadczył Jmć Pan Wawrzecki, iż zgodzi się na wyłączenie tego artykułu, ale z warunkiem, żeby nie osiadły nie mógł być Delatorem.

Jmć Pan Suchodolski Kasztelan Radomski: Co się tycze warty, nie sądził, aby w przypadku ucieczki aresztanta, karze śmierci podpadała, gdyżby nie znalazł się żaden, któryby w takim razie podiął się być Officyerem, zgadzał się tylko na śmierci karę w ten czas, gdyby warta o podstęp przekonana była. Co zaś do pensyi w nagrodę zasług Woyskowych i zakordonowanych Starostw branych; ostrzegał, iż te indemnizacye są tylko czasowe, ale nie mogą być nieśmiertelne.

Za powtorzeniem przez Jmci Pana Sekretarza Proiektu z poprawą: *Każdy Szlachcic osiadły* crimine non notatus *może być Delatorem*, a wymazaniem artykułu: *Kary śmierci na wartę.* — Jmć Pan Marszałek Seymowy mu

Dnia 3. Stycznia.

przyſtąpił do zapytania o zgodę, oświadczył: Iż ieſzcze uczynione ieſt oſtrzeżenie przez Xięcia Kaſztelana Przemyſkiego względem kredytorów, którzy *in potioritate* na Penſyach Zagranicznych ſą lokowani, lecz taki warunek w licznym odgłoſie kontradykcyą znaydował. Jmć Pan Marſzałek Seymowy po nieiakiey chwili donioſłſzy o powolności Xięcia Kaſztelana w odſtąpieniu uczynionego oſtrzeżenia, zapytał ſię na wyżey przeczytany Proiekt o zgodę.

Wśród powſzechnego iey odgłoſu Jmć Pan Akſak Wołyńſki wſtrzymawſzy przez oświadczoną oppozycyą powtórne Jmci Pana Marſzałka Seymowego zapytanie, zabrał głos w tym ſpoſobie:

„ Co wielu nowo-przybyłych Poſłów wymowne oświadczyły uſta, to mnie pierwſzy raz z danego głoſu w obliczu W. K. Mości mówiącemu, miłą ſtaie ſię z obowiązku Inſtrukcyi i uczucia ſerca powinnością, wyrazić W. K. Mci P. M. Miłł. dzięki wſpół-Obywatelów, za nieuſtanney o dobro Narodu ſtaranności dowody. To co ſię w tey pogodney dla Kraiu zrobiło porze, i co ieſzcze z łatwością uczynić można, poda zapewne Królu imie Twoie nieśmiertelności. Nie mogę w tym mieyſcu zamilczyć, iż ci, których W. K. Mość do ſeymowania wezwać raczyłeś, i których Seym, i Kray cały przyiął z poklaſkiem, dzielą z Panem wdzięczność, dzielą ſłodkie Narodu nadzieie. — Przyimiycie wielcy Mężowie przewodniczący Zgromadzeniu temu, winnego wam ſzacunku wyrazy i oświadczenie radości, że pod świątłym i cnotliwym urzędowaniem waſzym doſtało mi ſię ſłużyć Oyczyznie.

„ Co do materyi trudniącey nas, w poſtanowieniu kary na biorących Penſye Zagraniczne, znayduię powinnością myśl moią otworzyć. Poymuię ia chęci gorliwe tych, którzy żądaią kary i Sądu. To Prawo ieżeli ſamych ſeymuiących tyczyć ſię będzie, zabeśpieczy wprawdzie powſzechność, iż ſurowiey na ſiebie wſzelkich przeſtępſtw chroniemy ſię pozorów. Ja ſądząc, iż całemu Kraiowi ieſt potrzebne, mniemam, iż wykonanie iego choć w odmiennym ſpoſobie ułatwić należy. Pozwólcie N. Stany uczynić dwie uwagi w tym mieyſcu; *Pierwſza:* iż kar kryminalnych nikt ſłuſznie uſtanowić nie może, tylko ſtoſuiąc dobrze ſtopień kary do ſtopnia przeſtępſtwa. — *Druga:* że oddalaiąc wpływy Zagraniczne od obrad, uczynki, nie intencye wyśledzać należy. Zbrodnia ieſt wziąść pieniądze od Zagranicznych, ale większa daleko wziętemi robić w Kraiu intrygi. Tak mocno czuię tę różnicę, iż pierwſze z tych przeſtępſtw do grzechu dopuſzczoney pokuſy, drugie do ſamego grzechu przyrównywam. Lecz gdy do kary przychodzi, pytam ſię N. Stany! gdzież ſpoſoby dowiedzenia ſię o pokuſach? Łatwo ie ukarać w Trybunale ſumnienia, bo dobrowolne wyznanie wydawać ie muſi. Tę zaś polityczną pokuſę tyſiąc ſpoſobów zaſłania przed pilnym Sądu dozorem. Zręczniey więc dogodziemy chęci naſzey, gdy czynione intrygi, oſobliwie na Seymikach i Seymach, oſtrożnością kary poſkromiemy. Intrygą ia nazywam każdy ſpoſób, który tylko może być użyty na odwrócenie bądź Obywatela, bądź Poſła, od poyścia za głoſem własnego przekonania. Kto tylko to czyni, ten czy z obcego, czy z ſwego inſtynktu czyni zbrodnią przeciw Rzplitey; tey zbrodni dociekanie łatwe, bo w wielkiey liczbie pełnioną bywa, kara za nią ſłuſzna innych przykładem powściągałaby.

„ W tym gronie zacnych Mężów, których część iedna dowiodła iuż czynami życzliwość i wierność ku Oyczyznie, druga pała iść za wſkazanym przykładem, nie przeſtępſtwa, ale pozoru onego obawiać ſię tylko należy.

Muſzę

DNIA 3. STYCZNIA.

„ Muſzę tu acz daleką przyczynę przełożyć, co ieſzcze na cnotliwych Seymach „ może dać czaſem podobieńſtwo, iż intrygi na nich panuią. Prawo pewne Ateńſkie „ przepiſywało pod karą Obywatelom, aby ſię w rozróżnieniu domowym, koniecznie „ do iedney udali partyi, to iednak nie ſłużyło za przepis do obrad, ale raczey dla owych „ zaciekłych aż do bitwy poróżnień, które bezbronni Gminowładzcy na utrzymanie za„ myſłów ſwoich między ludem wzbudzali. Cel tego Prawa był, aby ludzie cnotliwi „ wmięſzani do kłótni, użyli powagi, którą dawała im cnota, na przywrócenie Oyczy„ znie ſwoiey powſzechney ſpokoyności.

„ Prawo to źle tłómaczone w Anglii, utworzyło iuż od wieku maxymę, iż „ w publicznych nawet obradach w zdań rozróżnieniu, na dwie partye dzielić ſię po„ trzeba. Maxyma ta w owym czaſie, kiedy nic po Polſku czynić nie było można, ale „ myśli nawet z Zagranicy ſprowadzano, nieſzczęściem naſzym i do nas zoſtała przyię„ ta; oſoby pełne oświecenia utrzymywały, iż z zdaniem ſwoim zoſtać ſię nie godzi, ale „ koniecznie do partyi ſię iakiey przywiązać.

„ Niech mi ſię iednak godzi powiedzieć: że woyna zdań, nie ieſt woyną domo„ wą, owſzem im więcey ieſt zdań w obradach, tym iaśniey okazuie ſię, iż każdy z ſwo„ im przychodzi, gdy zaś wielką liczbę widzę z iedney ſtrony iuż z decyzyą do obrad przy„ chodzących, tam doſtrzegam wypracowane uprzedzenie, tam uſtronną i uſunioną od oka „ Powſzechności konwikcyą. Niemaſz iſtotnego rozróżnienia w Seymie cnotliwym, bo „ wſzyſcy ieden cel maią uſzczęśliwienie Oyczyzny. W ſpoſobach tylko różnić ſię mogą, „ i w upatrowaniu ich popełniać błędy. Te inaczey w prawdzie znaſzane być nie mo„ gą, tylko przekonaniem, ale niech na przekonania ſpoſoby patrzy zawſze Powſze„ chność. Niemaſz iuż czego obawiać ſię; oddalona dzielną Seymu czynnością obca prze„ moc, boiaźliwym nawet wolność życzenia i mówienia wolnie zoſtawiła.

„ Niech więc iuż wyidzie z pomiędzy nas ta obca moda dzielenia ſię na partye, „ i ta oſtrożność w udzielaniu nie wſzyſtkim zdania ſwoiego, daiąca ten pozor, iż iedni „ drugich za złych poczytuiemy, a ſami ſiebie tylko za dobrych.

„ W Oyczyznie kochamy ſiebie, i w iey dobru ſwego dobra ſzukamy. Któż ieſt „ ten, ktoryby na ſwoie w ſzczęściu Oyczyzny dobro, nie dał ſię przekonać? Ja w pró„ żnowaniu źrzodło wſzelkich przeſtępſtw znayduię.

„ Pracuymy bez przerwy i odetchnienia w tym wſzyſtkim, co nam ieſt zlecono; „ w pracy i uſzczęśliwienie naſze, i zaſtonę od pobocznych namów znaydziemy. Jeſt my„ ślą moią proſić Was N. Stany o taką uſtawę, aby Seſſye Prowincyonalne codzień od 9. „ z rana bywały, i na nich aby Senatorowie ſwoiey *reſpectivè* Prowincyi, Miniſtrowie zaś „ Koronni koleyno w obydwóch Prowincyach materye do decyzyi Seymu podane, wcześnie „ roztrząſali, i do znaydowania ſię na tych Seſſyach, miłością dobra i ſzacunku powſze„ chnego wſzyſcy obowiązani byli. Tym ſpoſobem i czas ſię uymie innym, prócz iawnym „ umowom, i światłe doświadczeńſzych zdania, ułatwiaiąc decyzye Seymowe, oddalać „ będą czynione przeſzkody i uprzedzenia; ſędzę, iż na ten Seym lepiey złemu zaradzić nie „ można. Intrygę zaś na zawſze od Kraiu odwrócić, będzie dziełem waſzym w ułożeniu „ Rządu Rzplitey.

„ Na uſtawę zaś kary za winę, którey docieczenie prawie niepodobne, a zarzut „ przez intrygę użyty, mógłby za pomocą więcey zyſkać mogącego, niżeli maiątku poſia„ daiącego oſkarżyciela, naylepſzych z pomiędzy nas po iednemu w czas naypotrzebniey„ ſzy Oyczyznie wyimować z tey Izby, z mieyſca mego nie pozwalam; a natomiaſt, o

Dnia 3. Stycznia.

„ uſtawę Sądu karzącego nie za wzięte z Zagranicy Pieniądze, o których nikt ſię nigdy nie „ dowie, ale za czynione w Kraiu intrygi, upraſzam.

Rzekł z Tronu Król Jmć:

„ Uwielbiam intencye, które dyktowały WMPanu Mości Panie Wołyńſki do„ piero ſłyſzane ſłowa, znayduię w nich i światła, i Obywatelſtwa dowody; ale pozwól „ WMPan ſobie przełożyć, że wſzyſtkiego razem zrobić nie podobna, a ſzkodaby by„ ła oddalać rzecz iuż wytrawioną i pożyteczną, dla tego proſzę i zaklinam WMPana, „ abyś zatrudnienia przeyściu tego Proiektu nie czynił, żeby iuż w dniu dziſieyſzym „ mógł być ukończony, bo mam go za potrzebny dla ſławy Seymu, i dla beśpieczeń„ ſtwa Oyczyzny; a zaś uſtanowienie Sądu, czyli dochodzenie iakichś tam intryg, obró„ ciłoby ſię w naynieſpokoynieyſzą dla Obywatelów inkwizycyą. Spodziewaiąc ſię za„ tym znaleść w WMPanu powolność, proſzę Jmci Pana Marſzałka Seymowego, aby „ chciał dalſze zapytanie uczynić o zgodę.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy z wykłey troſkliwości i delikatności ſumnienia, zlecił wprzód przeczytanie Proiektu, a dopiero po przeczytaniu zapytał ſię o zgodę.

Jmć Pan Złotnicki Podolſki domówił ſię o dołożenie w Proiekcie: *i od oſób Kraiowych.*

Gdy przeciwko temu dodatkowi powſtały oppozycye, a Jmć Pan Podolſki od niego nie odſtępował, Jmć Pan Marſzałek Seymowy ogłoſił propozycyą: Czyli Proiekt ma być przyięty z dodatkiem Jmci Pana Podolſkiego? Czyli bez dodatku? Uczynił przytym uwagę, iż podług iego poięcia, potrzebaby obſzernego w tey okoliczności opiſu, gdyżby podług tego ogólnego dodatku, ani oyciec ſyna, ani krewny krewnego, wſpierać nie mógł.

Przydał z Tronu Krôl Jmć:

„ To wnieſienie na toby wyſzło, że połowa ſeymuiących przymuſzonaby była „ roziechać ſię, i my muſielibyśmy Prawo napiſać, że bogaci tylko ludzie Poſłami być „ mogą, a exkludować mniey maiętną Szlachtę, do czego ten dodatek ſtałby ſię powo„ dem. Nie pſuymy rzeczy dobrey takiemi dodatkami, lecz zgodźmy ſię iuż na Proiekt, „ iak był przeczytany.

Jmć Pan Jezierſki Kaſztelan Łukowſki popierał wnieſienie Jmci Pana Podolſkiego, żądaiąc oſtrzeżenia, żeby nikt nietylko od Zagranicznych, ale ani od kogożkolwiek w kraiu żadnych penſyi, ani żadnych darowizn nie brał. — Na przełożenie zaś J. K. Mości, że tylkoby ſami bogaci ludzie Poſłami być mogli, oświadczył, iż znayduie ſkuteczny środek, żeby Woiewodztwa były w obowiązku płacenia ſwoim Poſłom, tak chociaż mniey maiętni utrzymać ſię potrafią bez partykularnych penſyi.

Król Jegomość:

„ Zmiłuy ſię WMPan Mości Panie Kaſztelanie nad nami, i nad dobrem Oyczy„ zny, i chciey ſię ſkonwinkować, żebyś chcąc w intencyi dobrze zrobić, źle w ſkutku „ nie zrobił.

Jmć Pan Jezierſki Kaſztelan Łukowſki:

„ Ktokolwiek z Poſłów bierze od Kraiowych Obywatelów Penſye, niech ſię ka„ żdy wyiawi, bo ubóſtwa przy cnocie wſtydzić ſię nie ma przyczyny; a zaś co do

„ przyszłych Seymów, można obmyślić sposób, żeby nie maiętni byli płatni od Woie- „ wodztw; bo na całym świecie niemasz, aby kto komu darmo służył.

Król Jegomość:

„ To WMPan potym w innym dniu podasz taki Proiekt do Prawa, żeby Woie- „ wodztwa składały Kontrybucye na opłatę dla Posłów; ale WMPan dziś zastanawiasz i „ psuiesz swoią oppozycyą to dobro, które powszechna approbacya do skutku zbliżyła. „ Zaklinam więc WMPana, niechciey tracić czasu, i nie zastanawiay nas dłużey.

Jmć Pan Jezierski:

„ Jeszcze głosu nie skończyłem, mówię tu za Oyczyzną, nie za sobą, za wami „ młodzi Kawalerowie, którzy mnie przeżyiecie, że ieżeli będą ludzie na funkcyach Po- „ selskich pensyonowani, pewna zguba wasza, bo nietylko Zagraniczny, ale i Kraiowy „ maiętny Obywatel intrygę potrafi zrobić.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„ Pozwólcie okazać trwożliwość z powodu Sessyi dzisieyszey: Podpisaliśmy świe- „ żo *Legem curiatam*, ieszcze to Prawo z podpisów nie oschło, a iuż serce przenika bo- „ iaźń, że Sessya upływa czcza, i niknie nadzieia porządnego postępowania. Dla tego „ głos ten zabrałem, abym złe w samym źrzodle zatamował; abym ostrzegł: że Sessya „ dzisieysza za wzór do unikania, nie do naśladowania służyć powinna. Dla tego; że „ Prawo to ieszcze nie oblatowane: że materye do deliberacyi Deputowanych nie przy- „ szły, dozwoliliśmy dziś sobie dawnym ieszcze sposobem seymować; lecz że wiemy, iż „ przykłady maią u nas mieysce, i powiedzieć kto może: że oto na przeszłey Sessyi ten „ trzy razy mówił, więc równa wolność i mnie służyć powinna; przeto czynię to ostrze- „ żenie, żeby od dnia dzisieyszego *Lex curiata* w nayściśleyszą exekucyą weszła. Roz- „ trząsane do tego czasu przez Deputacyą Konstytucyiną materye wdrożą nas w porządny „ tor postępowania. Co się tycze dzisieyszey materyi sława Seymu zakazuie nad nią deli- „ berować. Niech na dniu dzisieyszym z tym Proiektem skończy się nasz nieporządek, a „ niech dzisieysze *præjudicatum* nie idzie za przestępstwo Prawa porządkowego. Rozu- „ miem, że skoro wnidziemy w tor porządny, każdego będzie obowiązkiem starać się „ o niezboczenie z niego.

„ Teraz przyłączam moię prośbę do opponuiącego się, zapewne z Obywatel- „ skiego sentymentu JW. Kasztelana Łukowskiego, aby powolność swoią raczył okazać, „ ieżeli zaś prośby skutku nie wezmą, lubo znam, że decyzya *per Turnum categoria-* „ *tim* iść powinna; ale iak tłómaczyłem się, że zła z zwłoczenia tey materyi opinia, „ przywiodłaby nas o utratę sławy, i przez powziętą ztąd Narodu nieufność o zgubę „ całego Kraiu, tak upraszać będę o propozycyą na cały Proiekt, to iest: czyli ma być „ z dodatkiem przyięty, czyli bez dodatku?

Gdy Jmć Pan Kasztelan Łukowski oppozycyi swoiey poprzestał, Jmć Pan Marszałek Seymowy w celu zapytania się o zgodę, zlecił Jmci Panu Sekretarzowi dla ożywienia pamięci powtórzyć Proiekt.

Po przeczytaniu uprzedził zapytanie Marszałka Seymowego Jmć Pan Zieliński Zakroczymski żądaniem głosu. Lecz ten wstrzymany został licznym odgłosem odwołuiących się *ad Legem curiatam*, że to raz tylko *ante Turnum* w materyi traktuiący się mówić dozwala, a Jmć Pan Zakroczymski iuż miał na początku Sessyi głos ieden.

Ttt 2

Dnia 3. Stycznia.

Wśrzód nieodstępnego domagania się głosu przez Jmci Pana Zakroczymskiego, a zaprzeczania od wielu seymuiących; Rzekł Jmć Pan Linowski Krakowski:

„ Od początku Sessyi zachowuiąc się w milczeniu, mam Prawo podniesienia „ głosu, używam go z powodu, że widzę, iż nowo ustanowionemu porządkowi dawny „ nieporządek przeszkadza: Kiedy piszemy Prawo, zachowuymy go, albo go nie piszmy, „ gdy go zachować nie chcemy. Niech Jmć Pan Zakroczymski nie przestępuie Prawa, „ bo pociągnie za sobą zgorszenie wielu, i Prawo czcze zostanie.

Gdy Jmć Pan Zakroczymski oświadczył, iż choćby mu naydłużey siedzieć w Izbie przyszło, Proiektu nie przepuści, dopóki głos mu dozwolony nie będzie, a pomimo tego zaprzeczenie z drugiey strony nie ustawało, JPan Marszałek Seymowy zaspokoił ten spór przełożeniem: Iż Jmć Pan Zakroczymski chce tylko przymówić się do propozycyi, a Prawo w tey okoliczności drugiego głosu dozwala, i dał głos Jmci Panu Zakroczymskiemu, który mówił:

„ Nim przystąpię do tłómaczenia się względem dodatku, który uczynić chciałem, z żalem przychodzi mi wspomnieć, że wasze Prawo dziś podpisane, przez was samych gwałt cierpi na moiey osobie. — Zatrważam się aż nadto, żeby w ważnieyszych „ materyach podobne nie działy się praktyki; rzekliście Prawem: że każdemu Posłowi raz „ *ante Turnum* przymówić się wolno; a ia okrzyknięty zostałem. Lubo miałem iuż głos „ na dzisieyszey Sessyi, ale ten ściągał się tylko do podniesienia Proiektu; a czyliż to iedno mówić o podniesienie Proiektu, a mówić o tym, co się w nim zawiera. Jeżeli tak „ arbitralnie tłómaczyć to Prawo będziecie, nie wy stanowić Prawa, ale Samowładzcy narzucać ie nawas będą; może się zrobić taka praktyka, że umowionych kilkanaście osób „ w nayważnieyszey rzeczy zatłumiać będzie złączonemi głosami, każdego chcącego się „ do materyi przymówić; a tak nie wy, ale kilkanaście osob w nayważnieyszey rzeczy „ Prawa stanowić będą.

„ Ja mówię za prerogatywą waszą, a wy sami mieycie o nią baczność. Wszakże wedle Praw dawnych *Turnus* nie może iść, tylko *cathegoriatim*; czyliż gdy iedna „ przechodzić będzie kategorya, i Poseł do niey podniesie swóy głos, iuż mu się w drugim punkcie odezwać nie będzie godziło? Dla tego, że iedna materya.

„ Nie tak ia to Prawo rozumiem; ale że do każdego punktu materyi Poseł oddzielnie przymówić się iest mocen.

W tym mieyscu wszczęte w Izbie głośne szemranie, przerwało głos mówiącego, a po krótkiey chwili powrócona, za uderzeniem Lasek cichość dała sposobność kontynuowania iego.

„ Gdybym dziesięć razy był okrzykniony, zawsze podług konwinkcyi moiey „ mówić będę. — Tak wytłómaczywszy się krótko, rozumiem, żem przekonał, iż głos „ przezemnie podniesiony, nie gwałci porządkowego Prawa. Cierpliwie oczekiwałem podniesienia materyi, a co zastanowiło mię w Proiekcie, to umyśliłem przełożyć nie dla „ wycieńczenia czasu, ale dla wywiązania się z własnego przekonania. Zdaie mi się nie „ być dosyć na tych wyrazach: Iżby pieniędzy Zagranicznych nie brano, bo może nie więcey, iak dziesięć osob być tak szczęśliwych, do których Zagraniczne pieniądze przychodzą; a te z rąk iuż Kraiowych Obywatelów rozchodząc się po drugich rękach, nie będą „ rozumiane za Zagraniczne; Życzyłbym więc dołożyć, że wszystkie generalnie pensye od „ kogożkolwiek będące na zgubę Oyczyzny, pod karą śmierci zabraniaią się.

Wniosek ten został bez skutku. Proiekt zaś za powtórzonym czytaniem z poprawkami wyżey wyrażonemi, i dołożoną excepcyą Pensyi, przez wzgląd wysługi Woyskowey, lub inney za przeszłego Królów naszych Panowania położoney, opłacaiących się, po trzykrotnym zapytywaniu się o zgodę przez Jmci Pana Marszałka Seymowego, iednomyślnie przyięto, i w Prawo zamieniono. Dnia 3. Stycznia.

Sessya od Tronu przez Jmci Pana Kanclerza W. Kor. solwowana na dzień iutrzeyszy na godzinę 10.

SESSYA XI.

Dnia 4. Stycznia, Roku 1791.

Za przybyciem J. K. Mości do Senatu, zagaił Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Zwykłym biorąc rzeczy układem, tak wypada, że zbliżaiąc się ku większych „ przedsięwzięciom czynności, mnieysze załatwiaią się, któreby powzięty iuż ciąg mogły zahaczać. Zdawało się seymuiącym Stanom uprzątnąć poprzedniczo wprowadzone materye, aby maiąca się wziąść forma Rządu pod ich decyzyą nie była innemi przerywaną. Lubo tak interessa Spraw Zagranicznych, iako Skarbu i Woyska za oznaczeniem woli Seymuiących w każdym czasie być mogą wprowadzonemi, i ich wzięcie za przerwanie materyi nie zalicza się, bo i dawnieyszym iest ostrzeżone warunkiem Prawa, i świeżo wypadłym w opisie dla nas porządku ninieyszego seymowania. Zbliżaiący się ten moment pożądany, wprowadzenia tey tak poważney materyi powiększa gorliwość, wzmacnia chęć wysługi, a ożywia ducha Obywatelskiego nadzieią mienia ustawy stałego Rządu, na którym bespieczeństwo tak ogólności Kraiowey, iako w szczególności ią składaiących osób zasadza się. Bo bez niego ani polityczna exystencya nasza, ani powaga Narodu, ani szczęście Obywatela na długo być nie mogą zapewnionemi. Wzdychaymy do Boga gorąco o udział nam świętey iego łaski, abyśmy i siebie nim uszczęśliwili, i następności uroczystsze podali ustawy, iak poprzednicy nasi ie nam zostawić zdołali. W bliższym iuż będąc przystępowaniu do tak poważnego dzieła, gdy na dniu wczorayszym dały się słyszeć rozdwoione zdania, od którego rozdziału mamy ie rozpocząć? Przeto pragnąłbym wiedzieć myśl Seymuiących, który rozdział Proiektu formy Rządu mam wystawić Seymuiącym Stanom do ich decyzyi.

Zabrał głos Xiąże Czetwertyński Kasztelan Bracławski:

„ Gdy iuż dwie tamy przebyliśmy, iednę obiecuiącą pośpiech w dalszym seymowaniu naszym, drugą upewniaiącą Narod o czystych i iasnych owocach prac naszych bez naymnieyszego obcych wpływu; Do ważnieyszych materyi przystąpić nam należy, których koley świątłym, i zewszechmiar cnotliwym wiadoma iest Seymu tego Marszałkom. — Ja o niey w krótkości nadmienię, oszczędzaiąc czasu zbyt dro-

Dnia 3. Stycznia.

„ giego na konwikcyach trawionego, ile w tak świattym zbiorze osob seymuiących nie
„ potrzebnych.

„ Że Seym lubo w liczbie nowych Reprezentantów, nie iest nowo zaczynaią-
„ cym się, lecz pasmem iednym ciągnącym się, to że mi przyznane będzie, spodziewam
„ się. Należy mi się więc nayprzód wytłómaczyć świattym tu słyszanym głosom, że ten
„ Seym od Aktu Konfederacyi zaczynać nie możemy, bo iest od pomnożenia Skarbu,
„ Woyska, i odmiany dykasteryow. Zawsze bowiem zdałoby się nam zaczynać ten Seym,
„ nigdy go nie kończąc.

„ Będę ia zawsze za pomnożeniem Skarbu i Woyska, bo to są dusze wolno-
„ ści naszey; lecz to w stopniach dalszego postępowania porządkowego nastąpić może,
„ gdy animusz Seymuiących do tak znakomitych dzieł szczerą przedsięweźmie rezolu-
„ cyą. —

„ Co więc do naysprawiedliwszego i istotnego postępowania dalszego seymo-
„ wania naszego, wrócić się powinniśmy do tego mieysca, na którym Seym ciągnący się
„ w ważnieyszych zastanowił się punktach; a to końcem odwołania się do Narodu, to
„ iest do Praw Kardynalnych, w których nawet punkt pierwszy przestąpić musieliśmy,
„ czekuiąc od tegoż Narodu odpowiedzi przez nowo-przybyłych Reprezentantów.

„ N. Stany! z ławy dawnieyszych Reprezentantów łaską Króla do drugiey prze-
„ niesiony, nie mogę inaczey radzić, iak i z tamtey. To iest, nie przecinaymy ciągu
„ Seymu tego, a w trakcie nawet takowym porządnym nie możemy zapomnieć o Skar-
„ bie i Woysku, gdy tylko zechcemy.

„ O przeczytanie więc Praw Kardynalnych z mieysca mego upraszam, i o obia-
„ śnienie na czym te zastanowione zostały; a to dla oczekiwania odpowiedzi przez
„ Narod.

Na liczne żądanie Seymuiących, czytany był Proiekt Xięcia Czar-
ryskiego Wołyńskiego, pod tytułem: *Urządzenie sprawiedliwości w Koronie*,
który wzięty został w deliberacyą.

Mòwił Jmć Pan Komorowski Chełmski:

„ Z winnym być dla Krolòw swoich uszanowaniem, raz im przysiężoną do-
„ trzymywać wiarę, wzwyczaiony Polak w nayniepomyślnieyszych nawet dla Oyczyzny
„ chwilach niosł W. K. Mości P. M. Miłł. pełne czci i wdzięczności dzięki; bo wi-
„ dział, iż W. K. Mość P. M. Miłł. Oycowską swoią starannością, ieżeli nie mogłeś
„ zupełnie oddalić grożącey kraiowi klęski, przynaymniey srożące się iey ciosy, zmniey-
„ szać starałeś się. Składa ie dziś z żywszym ukontentowania uczuciem, z czulszym
„ wdzięczności wyrazem cały Narod, bo dzisieysze swoie odrodzenie się nieustannym
„ pracom i trudom, bez względu nawet na uszczerbek nayszacownieyszego zdrowia Pań-
„ skiego, podeymowanym przyznać iest winien.

„ Odnowieniem sławney Przodków naszych pamiątki, wzbudzone dawne mę-
„ stwo w Polaku; mądrym, o zręcznie zdarzoney do wydźwignienia się z stanu niedo-
„ łężności porze, ostrzeżeniem, zachęcone do tak zbawiennego związku zgromadzone
„ na Seym Stany; wydanym od Tronu hasłem: Król z Narodem, ożywiony duch iedno-
„ ści i zaufania; hoyną chociaż dość szczupłych dochodów, i szacownych ozdób oka-
„ załości Majestatu służących, na zasilenie Skarbu publicznego ofiarą, wzniecony w ser-
„ cach Obywatelów całego kraiu szlachetny zapał, do złożenia chętnego żądanych na
„ nagłe Oyczyzny potrzeby millionów; nayłaskawiey z Tronu oświadczonym, z ofiarą

„ nawet naydroższego życia Pańskiego zezwoleniem, obrania za życia W. K. Mci. P. M. „ Miłł. Następcy do Tronu, zabeśpieczona wewnętrzna spokoyność, oddalone okropne „ Bezkrólewia skutki, zatratą nawet imienia Narodu w dzisieyszych grożące okoliczno„ ściach, są to Twoie dzieła Nayiaśn. Miłościwy Królu! któremi wysoka mądrość Two„ ia, Narod do uszczęśliwienia prowadzi, którami uczysz Monarchów świata tey rze„ telney, a rzadko w tym wieku znaney zasady, że nie w okazałościach Tronu, nie „ w wyszukiwanych ciemiężenia ludu sposobach, nie w rozszerzaniu Państw, bezpra„ wnym cudzych kraiów zaborem, lecz w usilnym staraniu o uszczęśliwienie poddane„ go Panowaniu swemu ludu, własney szukać maią sławy i pomyślności.

„ Przeięci nayżywszą wdzięcznością współ - Obywatele moi złożyć mi kazali „ nayglębsze u Tronu Pańskiego za te Oycowskiey troskliwości dowody podziękowanie, „ wraz z hołdem nieskażytelney wierności, którą tak łaskawemu Panu bogday w nay„ dłuższy szacownego życia przeciąg nienaruszenie dochowywać pragną. — Dopełniam „ wraz powtórny od tychże współ - Obywatelów włożony na mnie obowiązek, nayniż„ sze przed Tron Pański składaiąc od nich dzięki, żeś Nayiaśn. Miłościwy Królu, pa„ miętny podiętych tylokrotnie urzędowania publicznego ciężarów względny na gorliwe „ przy swobodach oyczystych stawanie JW. Suchodolskiego w krześle Kasztelanii Radom„ skiey umieścić go raczył.

„ Wielbiony powszechnie z swey cnoty, znany w całym Kraiu z swey sprawie„ dliwości Mężu; JW. Małachowski Marszałku Seymowy i Konfederacyi Koronney! w „ powinnym przezornych, i zawsze Oyczyznie życzliwych sentymentów twoich uwielbie„ niu, wspól-Obywatele moi nayczulszą w sercach swoich za tak gorliwe prac i tru„ dów dla powszechnego kraiu dobra znoszenie, zapewniaią Ci wdzięczność. Powie„ rzony przezorney dzielności twey Styr obrad publicznych, zapewnia Narod cały, że „ pod przewodnictwem Twoim chwalebnie rozpoczęte uszczęśliwienia Narodu dzieło, „ nieprzełamaną statecznością do końca doprowadzisz.

„ JO. Mości Xiąże Sapieho Marszałku Konfederacyi W. X.L itt.! wysoką kie„ rowana przezornością, i słodką wsparta wymową gorliwość twoia, w obstawaniu przy „ prerogatywach Narodu, w bronieniu naycelnieyszey wolności naszey zasady, wolnego „ obierania Królów, napełnia czułą wdzięcznością serca współ Ziomków moich. Ufna „ Ziemia Chełmska, że niezmienny w swey gorliwości krew i życie łożyć na obronę „ swobód oyczystych gotów iesteś, wieczystą w sercach naypoźnieyszey potomności zapi„ suie Ci pamięć.

„ Prześwietne Rzeplitey Skonfederowane Stany! uwielbiać Seymu tego ustawy, „ iest to należną oddawać wam sprawiedliwość. Niechay niechętna z stracenia swoiey „ w Narodzie przewagi obca przemoc w iak nayczernieyszym czyny wasze sławia wido„ ku; wdzięczna, a umieiąca fałszywą od prawdziwey gorliwości rozróżniać potomność, „ prównywaiąc ie z Przodków waszych dziełami, Imiona wasze poźnieyszym czasom za „ wzór do naśladowania wystawi.

„ Po dopełnieniu pierwszych Instrukcyą mi zleconych obowiązków, gdy teraz „ zastanawiać się nam przychodzi od czego zacząć mamy dalsze czynności nasze, tak „ z przepisu Instrukcyi, iako i z własnego przekonania, że od ustanowienia dobrego „ Rządu, moc, szczęście, i trwałość Narodów zawisły, z mieysca mego o wprowadze„ nie materyi Rządowey dopraszam się.

Dnia 4. Stycznia.

Jmć Pan Działyński Dobrzyński:

„ Instrukcya Ziemi Dobrzynskiey, wkłada na nas Posłów obowiązek ponowienia „ przed Tronem W. K. Mości oświadczeń wierności i przywiązania, których zawsze taż „ Ziemia W. K. Mości dawała dowody.

„ Przemówiłeś Miłościwy Panie do Narodu, że z nim iesteś, i ta iedność Kró- „ la z Narodem, i Narodu z Królem, którey iuż szczęśliwe widzieć się daią skutki; „ przeniknęła serca wspól-Obywatelów moich, którzy nigdy o dobrym nie wątpiąc Krò- „ lu, kazali nam przed Majestatem W. K. Mości swoią złożyć wdzięczność, za ten ła- „ skawy iego wyraz z czynnościami W. K. Mości zawsze zgodny.

„ Oświeciłeś N. Panie lud Berłu Twoiemu poddany: dziś iuż cieszyć się sku- „ tkiem prac Twoich zaczynasz, kiedy widzisz, że poznawszy właściwe dobro swoie „ pragnie ten Narod, abyś W. K. Mość nad wolnym, nie podległym, ale rządnym oso- „ bliwie panował kraiem. W. K. Mość iako dobry Król, i prawdziwy Oyczyzny Oy- „ ciec, chcesz naywiększą szczęścia naszego usunąć zawadę, i nas od wszelkich Bezkrò- „ lewiom towarzyszących nieszczęśliwości oddalić, ktòreby nas o zgubę nieochybną przy- „ prawić mogły. Nim się ieszcze przekonamy zupełnie, co nam lepszego będzie, czyli „ ciągłe a spokoyne iydney Familii Panowanie, albo zamieszaniami grożące każdego Kró- „ la wybieranie; zezwalasz W. K. Mość, abyśmy za życia iego wybrali na Tron nastę- „ pcę, czyniąc przez to naywiększą Oyczyznie ofiarę. Czuie Ziemia nasza wspaniałość „ postępku tego N. Panie, i zabespiecza W. K. Mości wdzięczność niewygasłą.

„ Związek Konfederacyi Seymu teraźnieyszego, dzieło przezorności Twoiey „ Miłościwy Panie! i temuż związkowi przodkuiący JW. i JO. Marszałkowie, przez swo- „ ie naychwalebnieysze czyny potomności podać winne: iak mowi Instrukcya nasza, zy- „ skali approbacyą, szacunek i wdzięczność Narodu. Te ażeby im oświadczyć wspòł- „ Obywatele moi włożyli na nas miły obowiązek, zalecaiąc nam wielbić ich przymioty, „ miłość Oyczyzny, i tę o dobro pospolite gorliwość, która nam rokować każe, że pod „ ich przewodnictwem prawdziwe Narodu zacznie się szczęście. To że się na ustanowie- „ niu dobrego, wolnemu Narodowi właściwego, i do obyczaiów stosownego Rządu zasa- „ dza, zlecili nam ciż Obywatele, abym W. K. Mości, i was Prz. Rzplitey Skonf. Stany „ upraszał, żebyśmy od opisywania formy Rządu prace nasze zaczęli; a przekonani, że „ bez Rządu, ani wielkość Woyska, ani liczne i bogate Skarby od zguby, uciemiężenia i „ obcey przemocy nas nie ochronią; kazali nam ciż Obywatele obstawać, i inszey do de- „ cyzyi Prz. Rzplitey Skonf. Stany nie puszczać materyi, pròcz tych, ktòreby do polepsze- „ nia Konstytucyi Rządowey wyraźnie dążyły.

„ Sprawiedliwa to iest troskliwość Miłł. Panię; bo któż tego iasno nie widzi, że „ przy wadach i niedoskonałości dawnego Rządu, łatwo być złym Obywatelem można. — „ Albowiem Prawa w exekucyi słabe nadto małą kładą tamę chciwey przewodzenia żądzy. „ Możny, przewrotny, a przytym zręczny Obywatel potrafi może ziednać sobie przywią- „ zanie Woyska, a Skarb publiczny zabrać, i całą Rzplitą opanować; czego przy dobrym „ Rządzie dokazaćby nie mógł, albo przynaymniey nie tak łatwo: Bo tam władze kraio- „ we, w ròwney wadze zostaiące ściśle opisane, każda swoich pilnuiąc granic, prze- „ strzegałyby publicznego dobra, a postrzegłszy przestępstwo, moc wykonawcza bez wzglę- „ du na osoby wymierzałaby karę Prawami naznaczoną, i skutecznie zapobiegłaby wkra- „ dać się mogącym nieprzyzwoitościom, lub nowości powszechną mieszaiącey spokoy- „ ność.

„ Lecz

„ Lecz iakim fposobem do tego doyść celu, abyśmy porządnie do ustanowie- „ nia dobrego Rządu przystąpili? mnie się wydaie, że od tego zacząć powinniśmy, co „ iest początkiem, co iest iego fundamentem. Dnia 4. Stycznia.

„ Moc Prawodawcza w ręku całego Narodu będąca, ta nas zastanowić powin- „ na. Tey iak używać mamy, iakim sposobem Narod chęci swoie oświadczać, iak po- „ dawane Proiekta roztrząsać, i iak one w Prawo zamieniać ma? To Nam naypierwey „ opisać należy, to udecydować. A iak to uczyniemy, że porządnie Prawa pisane bę- „ dą, potrafi Narod wolą swoią okazać, i uznać te, które kardynalnemi i niewzrusto- „ nemi mieć chce.

„ Zdarzony w Ziemi Dobrzyńskiey, i w innych Woiewodztwach przypadek, „ który teraz nie dawno pod rozsądzenie wasze Prz. Rzplitey Skonf. Stany przychodził, „ was zatrudniał, i tyle czasu nad załatwieniem sporów zabrał, iest mi przekonaniem, „ iest mi powodem proszenia was Prz. Rzeplitey Skonf. Stany, abyśmy formę Rządu „ od opisywania porządku Seymików zaczęli, po których skończonych do zadecydowa- „ nia porządku seymowania przystąpili; zostawiwszy po ukończeniu opisów Straży i Ma- „ gistratur kraiowych, dokończenie Praw Kardynalnych, których decyzya teraz, może- „ by nieufności, niezgód, i wzaiemnego roziątrzenia przyniosła nasiona; któremi czas „ truiąc, on by na sprzeczkach trawiła do pokiby obca przemoc, wszelką o nas straci- „ wszy nadzieie, wolności i iestestwu naszemu politycznemu nie uczyniła końca.

„ I toć to iest, co wyznaczona do formy Rządu Deputacya miała w celu i prze- „ widywała, kiedy przynosząc pod decyzyą Prz. Rzplitey Skonf. Stanów ukończone dzieło „ swoie, Proiekt formy Rządu; opisanie Seymików do roztrząśnienia w tey Izbie poda- „ ła naypierwey.

„ I gdyby w ten czas żądanie Deputacyi przyięte było, mielibyśmy iuż może „ załatwione Seymiki i Seymy, których opisy byłyby zabiegły temu wszystkiemu, co się „ poźniey stało.

„ Niechay tu nie zastanawia nikogo, że na tym Seymie przed przyiściem tu „ naszym większością głosów udecydowane zostało, aby Rząd od Praw Kardynalnych „ zacząć, których iuż znaczna część przyiętą została, bo to nie idzie zatym, aby po złącze- „ niu się naszym tychże Praw Kardynalnych roztrząsanie kończyć: Proiekt ten, iako i Pro- „ iekt względem Kommissyi Woyskowey, i tyle innych różnemi materyami przerwany; „ ukończenie onego równie z nami poźniey przedsięwzięte być może.

„ Mamy Instrukcye nakazuiące nam starać się o ustanowienie dobrego Rządu; „ co uskutecznić nie moglibyśmy, gdybyśmy do Proiektu Praw Kardynalnych wrócili się, „ które będąc ogółem Rządu, na których on się wspiera, każdego punktu decyzya wpro- „ wadzałaby nas w zastanowienie się nad każdą iego cząstką, i roztrząsania szczegółno- „ ści onego; coby nas od ukończenia nawet tego Proiektu odsunęło. Dali nam tego „ przykład godni Kolledzy nasi, chęcią pospolitego dobra zbyt uniesieni na ten czas, któ- „ rym stanowienie Praw Kardynalnych tak wiele zabrało czasu. My szanuiąc i wielbiąc „ ich dzieła wdzięczności całego Narodu warte; dziękuiąc im, że nam dozwolili oko- „ ło uszczęśliwienia Oyczyzny pracować wspólnie, z ich omyłek korzystaymy.

„ Niech się czuły nie lęka Obywatel, że opisanie Seymików i Seymów czas „ zabierze wglądania w czynności Kommissyów, zostawi Woysko i Skarb bez poprawy, „ i powiększenia, podatki bez umiarkowania, i różnym nieprzyzwoitościom otworzy „ pole, ale niech wspomni na to, że maiąc Seymiki i Seym zadecydowane, a przez to „ wolność Obywatela zabespieczoną, niepodległość kraiową ufundowaną, władzę Prawo-

Dnia 4. Stycznia.

„ dawczą tak opisaną, że obrani Posłowie, i Prawa stanowione, będą skutkiem prawdziwey Obywatelskiey woli, nie zaś gwałtu, intrygi, i przemocy domowey, lub obcey „ cechy.

„ Nakoniec porządnie opisana moc Prawodawcza, potrafi podług potrzeby kraiu ustanowić Magistratury, którym exekucyą Praw powierzy; tam dopiero po skończoney Rządu Konstytucyi znaydą się i zbiorą Prawa te, które między Kardynalnemi mieysce mieć będą; te które iednomyślność tylko, lub większość Instrukcyi odmieniać „ będzie mogła, i te, które zawsze niewzruszone zostaną.

„ A kiedy honor i potrzeba kraiu wyciąga, aby iako na czele Prawodawstwa Król Jmć znayduie się, tak też exekucyi Praw przewodniczył: okazuie się iasno, że postępuiąc względem przepisania Rządowey Konstytucyi sposobem odemnie żądanym, zacząwszy od Seymików, Seymu, Straży i Magistratur wykonawczych, iak nayłatwiey do opisu powagi Majestatu, i ukończenia Praw Kardynalnych doydziemy; bez których „ zebranych, tak dawno Rzplita stała.

„ W ten czas dopiero przekonamy się dokładnie, co nam dogodnieysze będzie, co pożytecznieysze, co nas i naszą wolność na dłuższy czasu przyciąg lepiey zabespieczyć potrafi? czyli Elekcya, czyli Sukcessya Tronu Polskiego? A widząc w opisach prerogatyw Majestatu, i w ustawach tyczących się swobód Narodowych ugruntowaną wolność naszą na porządku, mocy i niepodległości kraiowey, nie będziemy się obawiać ani niebespieczeństwa wprowadzenia do nas absolutney władzy pod Panowaniem iedney familii: co w tym wieku tak oświeconym, gdzie Prawa człowieka i wzaiemne towarzystwa, i społeczności obowiązki są znaiome, zdaie się niepodobna prawie. — Ani Elekcya Króla niebespieczna nam się wydawać będzie, oraz Bezkrólewia miną pustoszeniem, i ostatnią zgubą grozić nam przestaną, kiedy w ustanowionym przez nas Rządzie, na to wszystko znaydziemy lekarstwa, które oddalaiąc od nas możnowładztwo i intrygi, położą rozruchom i zamięszaniu tamę, a zagrodzą temu wszystkiemu, coby iedność, zaufanie i gorliwość naszą o dobro Oyczyzny psuć, tępić, a nawet ostudzić chciało. I może teraz względem tey wielkiey kwestyi wcale od siebie dalecy, wcale różni, z zadziwieniem po ustanowioney formie Rządu łatwo się pewnie na iedno zgodziemy; usprawiedliwiaiąc to, co sławny Rzymianin o rządnym a wolnym powiedział Narodzie: Że *neque totam libertatem, neque totum servitium pati possunt.* —

„ Te to są powody, które mnie przekonywaią i przymuszaią, ażebym się dopominał, iż czas teraźnieyszy, w którym iesżcze wolnie radzić o polepszeniu losu Oyczyzny możemy, gdy się skraca, gdy może wkrótce o nastąpionym, lub zawartym pokoiu usłyszemy, kiedy może nam iuż tyle czynić nie będzie wolno; abyśmy te wszystkie materye, któreby nam czas truć mogły, i roziątrzać seymuiących umysły, oddalili, i nieodwłocznie do Proiektu formy Rządu przystąpili. A odłożywszy na czas dalszy ukończenie udecydowania Praw Kardynalnych, też formę Rządu od opisu porządku seymikowania zaczęli, o co z mieysca mego dopraszam się.

Jmć Pan Olendzki Zmudzki:

„ Żądać szczęścia, iest to tak naturalnym każdego uczuciem i Prawem, że iak szczególnych osob, tak całey powszechności troskliwość iedynie tym zatrudniać zdaie się. Ożywiony w nadziejach swoich Narod Polski uwolnieniem siebie od obcey przemocy, uyrzał promyk szczęścia, który w skutku prac waszych N. Stany naypodchle-

„ bnieyfze iemu wyftawował widoki, a zapalony równą z wami gorliwością wfzyftko „ nioſł na ofiarę, aby do pożądanych dofzedł zamiarów Lecz podobny do owego że„ glarza, który po przykrey, długiey i niebeśpieczney drodze, uyrzawfzy ląd pożądany, „ gdy do iego fię przybić dla różnych przefzkod nie może, mocniey czuie tę dotykal„ ną fiebie przeciwność, niż przefzłych niebeśpieczeńftw koleie: W tey niepewności i „ niecierpliwości wyflały Prowincye za Uniwerfałami wafzemi N. Stany nowych do „ wfpolnictwa prac wafzych Reprezentantów, z tym dla nich oftrzeżeniem i zaleceniem, „ że ieźli w teraźnieyfzego Seymu czynnościach nie doczekaią fię iefzcze ufkutecznienia „ nadziei fwoich; rozpacz oftatnia pogrąży ich znowu w tey niefzczęścia toni, z którey „ ftarania wafze N. Stany wyrwać ich ufiłowały.

„ Porządek feymowania świeżo poftanowiony, ieżli od nas pilnie przeftrzega„ nym będzie, mam zapewne za naydogodnieyfzy śrzodek do zafpokoienia tey trofkli„ wości powfzechney, ale życzyłbym abyśmy zapewniaiąc fobie w opifaniu regularności „ prac nafzych fkuteczne uformowanie przyfzłego Narodu fzczęścia; poświęcili też część „ pracy i czafu na zabeśpieczenie teraźnieyfzey Obywatelów pomyślności. Mięfzkaiąc „ na Prowincyi w pośrzodku Obywatelftwa byłem świadkiem iak daleko nierówny po„ dział podatków, nieftofowny do potrzeb Prowincyi rozkład Woyfka, nieobrachowane „ dotąd kaffy Skarbowe nieregularnie utrzymywane, a przez to wielkim inkonwenien„ cyom podległe kaffy Woyfkowe, obrufzaią Obywatelów i niefpokoynemi czynią, o za„ łatwienie i urządzenie tego wfzyftkiego woła do nas Narod! My gdy razem dopełnić „ żądań iego nie możemy, ułagodźmy przynaymniey Obywatelfką trofkliwość w zapobie„ żeniu dotykaiącym przykrościom, a zyfzczemy przez to więcey cierpliwości w ocze„ waniu przyfzłych Narodu lofow.

„ Nie bierzcie miary Prześwietne Prowincye Koronne z urządzenia wafzego „ Skarbu i wafzego Woyfka, do urządzeń Skarbu i Woyfka Litt. Skutkiem dawniey „ wprowadzonego porządku, i fkutkiem bliżfzego pod okiem N. Pana i N. Stanów do„ zoru, dawno iuż Skarb i Woyfko odpowiada fwemu poftanowieniu w Koronie, prze„ ciwnie zaś w Litwie, fkutkiem dawnego nieładu fą fzkody w kaffach Woyfkowych, „ czego ślady trofkliwa i odpowiadaiąca zaufaniu Stanów gorliwość, JW. Gielguda Pi„ farza Polnego Litt. Woyfko Litewfkie luftruiącego, powodowana przykładem godnego „ Koronnego iego Kollegi, przed wafz Sąd N. Stany przyniefie. Podobne zdrożności „ prędkich potrzebuią zabiegów. Pozwólcie zatym N. Stany, abym nieprzefzkadzaiąc „ powfzechnemu żądaniu przyśpiefzenia nowey formy Rządu, wcześnie fobie zamówił, „ iżby dwie, albo przynaymniey iedna Seffya na tydzień zoftawiona była do weyrzenia „ w czynności Magiftratur kraiowych, to mi bowiem nakazuie Inftrukcya Xięftwa Żmudz„ kiego, zkąd mam honor Pofłować, tego wymaga potrzeba całey Prowincyi Xięftwa „ Litewfkiego, którey ieftem Obywatelem, do tego powoduie mnie nakoniec to prze„ konanie, że nieporządek i zamiefzanie fpokoynie fzczęścia czekać nie pozwala; ftofo„ wny zatym do tego wniofku Proiekt do Lafki oddaię.

Na końcu głofu fwoiego oddał Proiekt do Lafki w tey treści: *Aby 5. Seffyi na tydzień było, aby Poniedziałkowa i Wtorkowa poświęconą zoftała materyom Ekonomicznym, a Czwartkowa, Piątkowa i Sobotnia, decyzyi formy Rządu.*

Gdy po przeczytaniu, Proiekt pofzedł w deliberacyą, wezwany w tym mieyfcu, wyznaczony od Tronu Deputowany do Konftytucyi z Senatu Jmć Pan Szydłowfki Kafztelan Zarnowfki; z Stanu zaś Rycerfkiego: Jmć Pan Radzicki Zakroczymfki, wykonali przyfięgę.

Dnia 4. Stycznia.

Dany był potym głos Jmci Panu Złotnickiemu Podolskiemu, który mówił w te słowa:

„ Dzień wczorayszy odpowiedział zamiarowi i mniemaniu, że oddalenie Przy„sięgi zatarte niby zostało Proiektem zamienionym w Prawo, dla Delatora bardziey, „niż przedaiących Rzplitą strasznel.

„ Byłem przeświadczony, iż każda Potencya dla zysków własnych szukaiąca do „Rządu naszego wpływu, przestać może bespiecznie na hoynym przekupieniu iednego „wyrodka Polskiego w sztuce głębokiey polityki biegłego, a iak się tu przy Przysiędze „mówiło, religii i cnoty nieznaiącego. I gdyby go chowaj Boże! na nieszczęście kra„iu znaleść potrafiła; między iednym daiącym, i drugim biorącym sekret niedocieczo„ny, a zbrodnia żadną inkwizycyą nie dowiedziona, w takim przeświadczeniu radzi„łem dodatek rozciągnienia surowości kar na biorących pensye, i wszelkiego rodzaiu „nadgrody od osob kraiowych równie, iak od Państw Zagranicznych, sądząc, że pen„sye Zagraniczne, przez ręce kraiowe dane, tenże sprawią skutek, co pensye z rąk Cu„dzoziemskich płacone.

„ Szanowny głos Twóy Miłościwy Królu, do mnie obrocony, zamknął mi usta: „widząc porę słodką uczynienia Królowi memu ofiary; Uczyniłem ią z rzeczy naydroż„szey, bo z przekonania i czucia wewnętrznego.

„ Wielkiemu i w naturze ludzkiey prawie nadzwyczaynemu W. K. Mci świa„tłu ustąpiło proste moie zdanie, a respekt głosu W. K. Mci stał się miłym wyborem „między moią opinią, i posłuszeństwem woli Twoiey Panie. Tę pełniąc, rozumiem, „żem całkowicie swą uiścił powinność. Dzień wczorayszy z dwoch miar ieszcze bę„dzie pamiętnym. Ułożona *Lex curiata*, iednomyślnością przyięta, przez Marszałków, „i Deputacyą podpisana. Nim pioro oschło, w wielu artykułach złamana została; a Iz„ba nasza do nayzromotnieyszego postąpiła nieładu. Proiekta wrzawą odpychane pier„wiey niż czytane; Głos wolny tłumiony i okrzykiwany, usprawiedliwiły doskonałą „JW. Aksaka gorliwego Posła Wołyńskiego uwagę, który tak dokładnie wyiaśnił przy„czyny owego nieporządku, że mnie nie zostało tylko prosić, abyśmy ściśleyszym zacho„waniem *Legis curiatæ*, i powagę Seymu w ogólności, i szczególny wzgląd dla równie „uprzywileiowanego każdego z seymuiących głosu, na przyzwoitey utrzymuiąc szali, po„zory nawet oddalili, które do powszechnego służą mniemania: iż tu są partye.

„ Dobro Oyczyzny, iest wspolnym wszystkich nas interessem. Wspolnie więc, i „zimnym namysłem radzić o niey należy. Sto kontradykcyi razem aż do wzruszenia ca„łych sił piersi głoszone, odeymuiąc tey Swiątyni postać walney Rady. Nie chęć wzaie„mney konwinkcyi, lecz chęć przemocy, i zręczność intryg znaczą.

„ Podałem Proiekt względem ułożenia materyi w Nayiaśn. Stanach decydować „się mianych, przyiąć go lub nie, do was N. Stany będzie należało; ia przy nim upierać „się nie myślę, ale gdybym ten usuniony widział, obstawać nieomieszkam przy Prawie, „i przy Instrukcyi sobie daney. Zaleciło Woiewodztwo moie pod pierwszym punktem: „*Nayusilnieysze łącząc starania do nayprędszego i naypomyślnieyszego tak formy Rządu* „*ukończenia, iako też do naypewnieyszego od obcey przemocy, i influencyi zabeśpiecze*„*nia.* Wiadomo było Szlachcie w Woiewodztwie Podolskim osiadłey, że na propozy„cyą: Czyli od Praw Kardynalnych, czyli od Seymików Rząd ma się zaczynać? Szedł w „dawnym składzie teraźnieyszego Seymu *Turnus*, że *pluralitate votorum* zapadł wyrok „N. Stanów, iż nayprzod Prawa Kardynalne, iako pierwsza Rządu zasada, będą ustano„wione; wiadomo było, że te iuż rozpoczęte, i w większey części napisane, końcem

zaśią-

„ zaſiągnienia myśli Narodu, do przybycia nowych Posłów zawieſzone; nie mogło zatym „ Woiewodztwo Podolſkie zalecać, tylko ukończenie materyi *in tractu* będącey, to ieſt „ ukończenie Praw Kardynalnych, iako fundamentu tey wſpaniałey budowy, którą na wie- „ czność ſtawiać mamy; iako naytrwalſzego muru od obcey przemocy i influencyi, wol- „ ność za niewolą chytrze wymieniać radzącey.

Dnia 4. Stycznia.

Zagaił Jmć Pan Marſzałek Seymowy czytanie Proiektu Jmci Pana Korſaka Wileńſkiego pod tytułem: *Porządek roztrząſania materyów Seymowych.*

Po czym był czytany Proiekt Jmci Pana Złotnickiego Podolſkiego, od słów: *Rozpoczynaiąc dalſze w Prawodawſtwie poſtępowanie &c.*

Jmć Pan Jabłkowſki Sieradzki:

„ Wolą Woiewodztwa mego oznaczony do tego poważnego Zgromadzenia, „ powodowaćby mi ſię raczey należało światłym i doświadczonym zdaniom waſzym N. „ Stany. Ale tam, gdzie wyraźney Inſtrukcyi tłómaczem być winienem, iuż nie moie, „ ale wſpół-Obywatelów żądania przekładać, znam za konieczną potrzebę.

„ N. Panie! nie pierwſze pełniąc urzędowanie w oczach W. K. Mości, prze- „ konany ieſtem, że tym ſamym urzęduiący winny hołd wierności Królowi ſwemu od- „ daie, kiedy ściśle dopełnia włożone na ſiebie obowiązki. Niemaſz zaiſte Obywatela, „ któryby nie przekonywał ſię o nayiſtotnieyſzych uſiłowaniach W. K. Mości: że żądaſz „ doprowadzić do ſtałey ſzczęśliwości ten Narod, któremu króluieſz. W tym ſzczerym „ przekonaniu ſą Obywatele Wdztwa mego, znaią, że Prawa Seymu teraźnieyſzego święte „ te nadały uſtawy Narodowi; znaią, że przez wezwanie nas świeżo przybyłych Po- „ słów, chcieliście mieć N. Stany ściśleyſzy związek z Narodem.

„ Uznali, że potrzeby kraiowe wymagały przebaczenia, iż na ten raz Przy- „ wiley Narodowi właściwy złamany zoſtał przez utwierdzenie poſłuiących w Seymie.

„ Okazały Wdztwa poſłuſzeńſtwo Prawu, a razem dowodzą, że żyie duch wol- „ nego kraiu, umieiący cenić ſwoią exyſtencyą, kiedy naydokładnieyſze nadały Inſtrukcye „ Poſłom dawniey pracuiącym, i teraz wybranym.

„ Już tu godni moi Kolledzy przełożyli Stanom Nayiaśnieyſzym, że Inſtrukcya „ nakazuie nam poſłuiącym, abyśmy ſtawali przy ukończeniu formy Rządu. Mniemam, „ że każdy z nas Seymuiących tę gwałtowną kraiu potrzebę uznaie, poſtanowienie trwa- „ łego Rządu, do wſzyſtkiego, co tylko być może nayzbawienniejſzego dla Oyczyzny, „ doprowadzi nas pewnie.

„ Pomnyjcie na to N. Stany! że pozoſtali w domach Bracia naſi oczekuią ſku- „ tku tego, co cały Narod żąda, tego, co wielkość Rzplitey, i trwałość iey zabeśpie- „ czyć może.

„ Nie dawaymy przyczyny, abyśmy powſzechnym okrzykiem nie ściągnęli na „ ſiebie narzekania Narodu. My nowo odbieraiący wolą Obywatelów, winniśmy ſzczerą „ prawdę wyznać Stanom Nayiaśnieyſzym, że czuią wſpół-Obywatele nieukontento- „ wanie, dla czego forma Rządu nieukończona dotąd? Mówią, że inne uſtawy mogą „ być poźniey uchwalone, ſą w nieſpokoyności, aby nam ta chwila pomyślna, niezo- „ ſtała uſunięta. Chcieymy wykonywać żądanie Narodu, a doświadczemy: że żadna moc „ tey woli ogólney przeſzkodzić niezdoła.

„ Wy ſzanowni Marſzałkowie! którzy nietylko od wyboru z Narodu, ale i „ od całego Narodu ieſteście do tey cnotliwey pracy wezwani, chcieycie odſuwać prze-

„ szkody swym zaufaniem, aby nayrychley rozpoczęte było to dzieło, które Epokę szczę„ ścia Polszcze obiecuie, a wam nieśmiertelną sławę pomnoży.

„ Stawam N. Stany z mocy Instrukcyi przy dokończaniu formy Rządu, zacho„ wuiąc powinność *Legis curiatæ*, aby rozpoczęty Proiekt nie był przerywany. Rozpo„ częte są Prawa Kardynalne przez N. Stany, tych ukończenie naypierwsze być powinno; „ gdy widzę, że wciskaiąc się inne Proiekta, usiłuią nas oddalić od wykonania woli Naro„ du, a przez to od uszczęśliwienia Oyczyzny. Oświadczam JW. Marszałku, że z miey„ sca mego na inny Proiekt nie pozwolę.

Jmć Pan Pusłowski Słonimski:

„ Nie kwapiłem się z zdaniem moim tam, gdzie wybornieyszemi głosy, to pil„ nym roztrząsaniem i uwagą w toczącey się materyi *de Lege curiata*, rzecz wspierana i „ konkludowana była.

„ Nakazałbym ieszcze i dłużey ustom moim milczenie, gdyby powinność moia „ ulegania obowiązkowi przez współ-Braci w Instrukcyi na mnie włożonemu (która nie „ sprzeciwi się żadney materyi, i tamować będzie oney biegu) nie ośmieliła mnie do te„ raźnieyszego przymówienia się.

„ Na czele Instrukcyi Powiatu moiego nayślodszy dla mnie mam włożony obo„ wiązek złożyć u Tronu W. K. Mci hołd wysokiego uszanowania za odwrocenie od kra„ iow Rzplitey wiszących nad nią niebespieczeństw, i grożącego im upadku; za przywró„ cenie Rzplitey tego szacunku i lustru, z których był zawsze Polak poważny od Mo„ carstw postronnych, za wskrzeszenie i ustalenie tey mocy kraiowey, przez którą Polak „ stawał się szanowny u obcych; tym zaś wszystkim chwalebnym zamiarom kamień nie„ wzruszoney trwałości N. Panie położyłeś, gdyż wyższym pokazuiąc się nad ludzi, i „ szczęśliwość Rzplitey nad własną przekładaiąc, dobrotliwie zezwolić raczyłeś na obra„ nie nowego Elekta za życia swego.

„ Ta też Twoia N. Panie dobroć naywidocznieysza, skutki nayszczersze wdzię„ czności przyniosła, bo cały Narod Tobie Miłościwy Panie, za te Twoie na Rzplitą wy„ lane dobrodzieystwo, iednostaynemi głosy w Instrukcyach wszystkich wyrażonemi Repre„ zentantom swoim podziękować rozkazał.

„ Zna i poznaie Narod Twoie N. Panie wszystkie czyny, i iuż osądził, że one „ iak od łaskawego Oyca na całą w tysiącznych strumykach spływaią Oyczyznę, przywy„ kliśmy iuż N. Panie za Twego Panowania oddychać duchem sprawiedliwości i porząd„ ku; tak dalece, iż każda zdrożność, i nieład staią się przykremi Obywatelowi do po„ rządku nawykłemu.

„ Uwielbia także Powiat Słonimski zupełnie czynności Seymu podatki dać de„ terminuiącego; ochoczo ie zniosł, bo wiedział, iż one na wzmocnienie siły kraiowey, „ na powiększenie Narodowego Żołnierza obroconemi będą; nawet nie uchyla się od ob„ fitszey upodatkowania potrzeby, gdy ią znaydzie istotną, gdy o niey obiaśnionym zosta„ nie; Lecz dotąd ta goruiąca chęć zasilenia Skarbu słabieć poczyna, bo Obywatele na Pro„ wincyach, po Woiewodztwach i Powiatach mieszkaiący, nie są przez Seym obiaśnieni, „ (podług nawet uczynionego przyrzeczenia) iako ustanowione podatki uformowały massę „ stałych rocznych dochodów; na co te dochody obrócone, iaka za nie wielość Woy„ ska utrzymuie się, i wiele ieszcze do ukompletowania iego nie dostaie?

„ Gdy Narod z chwalebną determinacyą zdobiącą wolnego Polaka, złożył poda„ tki, do których nie przywykł, celem obmyślenia obrony Rzplitey, sądzę być powinno-

Dnia 4. Stycznia.

„ ścią Seymu uwiadomić Obywatelow przez Uniwersały, iż nadzieie ich nie są zawiedzio-„ ne, że cel, na ktòren podatki były stanowione, uskuteczniony. Niech się cieszy Oby-„ watel w zaciszu domowym mieszkaiący, że iego krwawy zapracowany szeląg w poda-„ tku złożony, na dobro Rzplitey obrócony został; a gdy tego potrzeba wymagać będzie, „ żeby się wcześnie przysposobił w umyśle stosować nie do własnych, lecz do Rzplitey po-„ trzeb. Z tego zatym widoku, i na mocy Instrukcyi, mam honor uprasząć JW. i JO. „ Xięcia, Jchmość Marszałków naszych, aby likwidacyą z Percept i Expens wszelkich Po-„ datków raczyli Kancellaryi swoiey zlecić do Woiewodztw i Powiatow, bądź do Kom-„ missyi Cywilno-Woyskowych, bądź do Kancellaryi Grodzkich rozesłać.

Jmć Pan Karski Podczaszy i Poseł Sandomirski:

„ W takim widoku, w iakim polityczny obrot intereſsow naszych wystawia nam „ przyszłość następna; skracać szczęśliwy moment, próżnym wniosikiem, lub wznawiać „ rzecz załatwioną, znałbym przestępstwem. Lecz stłumiać w sobie przeyrzenia, i nie „ wyiaśnić ich publiczności, rozumiałbym, że iest równą przeciw przekonaniu dobrze „ myślącego Posła winą.

„ N. Stany! zaspokoiona troskliwość o sławę Narodu, Oycowską W. K. Mci P. „ Miłł. starannością przez zapadłe na dniu wczorayszym Prawo załatwiona *Lex curiata*, „ obiecuiąca pośpiech w naszych obradach, rokować nam każe i porządne dalsze seymo-„ wanie.

„ Tą ia zaięty nadzieią, znam za powinność doprasząć się z mocy Instrukcyi, „ ażeby iuż przystępowali materyi rozpoczętey, to iest: do formy Rządu, każda zaś for-„ malność bierze swoy początek od okoliczności stanowiących grunt i fundament. A iako „ Prawa Kardynalne są na czele zawsze Praw wszystkich, tak do tych w części uchwalo-„ nych przystąpić sądzę być koniecznością.

„ Było tu na dniu wczorayszym przez JW. Krakowskiego, i dziś przez JW. Do-„ brzyńskiego wniesienie, ażebyśmy od Seymików dzieło nasze rozpoczynali, lecz ta ma-„ terya wprowadzoną być nie może, bo przez decyzyą Izby została usunięta, iak iuż do-„ kładnie o tym JO. Xiąże Czetwertyński Kasztelan Przemyski, JW. Bracławski, i JW. „ Podolski, Posłowie, w głosie swoim obiaśnili.

„ N. Stany! zastanowmy się wysoką rozwagą, że iest tu iedna trudność, do „ którey, gdy zdaiemy się zbliżać, rozbiiaią się o nią iak o skałę nasze zmierzaiące ukła-„ dy, połammy te twarde lody, przebądźmy te przepadziste zasady, które i was N. Sta-„ ny! że tak rzekę, przez cały ciąg Seymu odsuwały od skutku zamiaru stałego uszczęśli-„ wienia naszego.

„ Ta to iest postać rzeczy, tę zniewoliwszy, zaczniemy dopiero razem myślić. „ Na ten czas Potomność uwielbiać będzie, że cel związku tak świętego nie był inny nad „ dobro Oyczyzny, pod którego hasłem zręcznie z czasu umieliśmy korzystać, na ten czas „ Pogranicznych Potencyow intryga, która krąży i ubiega się o naszą zgubę, nie potrafi do „ nas wpływu znaleść. W innym zaś układzie czynności naszych, lękaymy się, aby wiosna „ nadchodząca całego systematu politycznego nie odmieniła; a przez to nie odięła nam „ wszelkiey powstania sposobności. W stopniu zaś nieładu, i nieukończonych Praw exy-„ stencyą stanowiących, zastawszy naszą Polskę, słusznieby do nas przystosowano: *Cura-„ vimus Babilonem, non est sanata, derelinquamus eam.*

Dnia 4. Stycznia.

„ Przeglądaiąc tak okropne zdarzenie, wyſtawiam za objekt naypierwſzy czynności naſzych Praw Kardynalnych ukończenie. A w tych znam dogodną i z wolą Narodu ſtoſowną wziąść determinacyą, ponowić Prawo o wolney na zawſze Elekcyi. Ogół ten wzięty nie będzie naleganiem mówić zaraz przy łaſkawym dozwoleniu N. Pana o Xięciu Elekcie, bo ta okoliczność, gdy ſię zdawać będzie N. Stanom, niech zoſtanie (bez opoźnienia iednak) do traktowania wſpólney z N. Saſkim Elektorem umowy i zapytania: czy przyimie Koronę? a w odpowiedzi ſkuteczney do ſpiſania Paktów Konwentów, dla przyſzłego Panuiącego po naydłużſzym, a gdyby można nieśmiertelnym życiu W. K. M. P. M.

„ Do takowego w naſzych działaniach poſtępowania, mimo Inſtrukcyi, w którey wyraźna wola Woiewodztwa ſtawania przy ukończeniu Praw Kardynalnych, ieſt i być powinna dla nas prawidłem; lecz i inne Woiewodztw i Ziem zbawienne równie chęci, zaſilaią mnie w dołączeniu zdania mego do JO. Xiążęcia Czetwertyńſkiego Kaſztelana Przemyſkiego; a zatym o podnieſienie Proiektu w Nayiaśn. Stanach przez tegoż JO. Xcia nadmienionego, dopraſzam ſię.

Jmć Pan Rzętkowſki Goſtyńſki:

„ W materyi toczącey ſię zdanie moie otwieraiąc, ani myśleć, tym bardziey ani rozumieć należy, iżby żądane nadewſzyſtko, iuż to od kontynuacyi Praw Kardynalnych, iuż to od Dykaſteryow rozpoczęcie, nie z czułego o dobro Narodu Obywatelſtwa, i nie z opiſu nawet niektórych Inſtrukcyi wypływało; bo zna aż nader Polak, iż pod porę rozwolnioney Praw exekucyi, ſchylaćby ſię do nieładu muſiał.

„ Trzeba więc, iżby i Prawa Kardynalne były ukończone, i Dykaſterya nietylko *de tranſactis & perceptis* uſprawiedliwiły ſię, ale nadto, iżby ſtoſownie do wzmagaiącey ſię Narodu ſiły i potrzeby, opiſanemi zoſtały.

„ Żeby iednak ta okoliczność Dykaſteryow, gdyż co ſię tycze Praw Kardynalnych, o tych niżey mówić będę, uprzedzać formę Rządu, to ieſt ſkład całego ciała miała, na to ſię zgodzić nie można.

„ Albowiem gdyby mi ſię też i tłómaczyć nad ogólnym użytkiem z formy Rządu wypływaiącym nie przyſzło, ale proſto, ledwie nie do powſzechnego Narodu w Inſtrukcyach zlecenia, iżbyśmy czynności naſze od formy Rządu rozpoczynali, odwołałem ſię, doſyćby mniemam to generalne rozumienie znaleść przekonania, iż od formy Rządu, nie od examinu Dykaſteryow, zaczynać naſze Prawodawſtwo mamy, powinno.

„ Tym bardziey gdy tak poſtępować i z ſkładu rzeczy, z ſamey potrzeby należy.

„ Z ſkładu rzeczy, bo wprzód Magiſtratury albo będące opiſać, albo nie byłe, a potrzebne utworzyć, niżeli do examinu znayduiących ſię przyſtąpić wypada; czego bez formy Rządu, i bez naturalney gradacyi, aż do Magiſtratur przyiścia, uczynić nie podobna.

„ Bo chociaż Magiſtratury z Rządu pochodzą, ale całości Rządu, ani ztąd, że ſą, ani ztąd, żeby examinowanemi były, nie oznaczaią; a iednak patrząc na potrzebę kraiu, bez Rządu obeyść ſię nie można.

„ Bo ułożeniem formy Rządu ſtanowi ſię to, co Narod zabeśpiecza, co go ſzczęśliwym, i nikomu, prócz Prawu, niepodległym czyni; a przeciwnie examina Dykaſteryow ſatysfakcyą tylko przynoſzą tym, którzy ſię w nich utrzymuią lub utrzymaią; to co do Dykaſteryow.

„ Co

DNIA 4. STYCZNIA.

„ Co się zaś tycze Praw-Kardynalnych: czyli od ukończenia ich, czyli od Seymi-
„ ków zaczynać formę Rządu mamy? Ta materya zdaie się, że iuż nie naszey kognicyi,
„ lecz exekucyi oczekuie, kiedy ledwie nie nam wszystkim Reprezentantom przepisały w
„ Instrukcyach Woiewodztwa, Ziemie i Powiaty, nie iżbyśmy formę Rządu od Praw Kar-
„ dynalnych zaczynaiąc kończyli, ale iżbyśmy nasze Prawodawstwo od formy Rządu roz-
„ poczęli.

„ Rozpocząć więc nadewszystko, a rozpocząć od tego, co pierwszym Rządu iest
„ wstępem, to iest od Seymików, mnie zdaie się.

„ Albowiem gdyby z względu tego obstawać przy kontynuacyi Praw Kardynal-
„ nych przyszło, że w dawnieyszym składzie Seymu są przedsięwzięte, więcby ieszcze
„ słuszniey drugim dopominać się należało, iżby zamiast od Praw Kardynalnych, od do-
„ kończenia Kommissyi Woyskowey iako nieukończoney, zaczynaliśmy; a tak rzecz na
„ sporach, zamiast na pisaniu formy Rządu pozostałaby.

„ Tkliwa iednak o dobro Narodu gorliwość, trzymać należy, że te spory
„ przez przychylenie się do rozpoczęcia formy Rządu od Seymików, ułatwi, ile gdy te-
„ go po nas sam porządek, iżbyśmy czynnemi byli, wymaga.

„ A czynnemi w tym razie byćbyśmy nie mogli, gdybyśmy koniecznie od kon-
„ tynuacyi Praw Kardynalnych zacząć, dla nieskończoney względem Powiatu Piltyńskie-
„ go Deputacyi, (co nawet dawniey ukończenie Praw Kardynalnych wstrzymywało)
„ chcieli.

„ Dla czego stawaiąc przy Instrukcyi Ziemi naszey, od formy Rządu mieć za-
„ częcie Seymu ninieyszego obeymuiącey, stawam przy Rządzie, a w Rządzie przy Sey-
„ mikach.

Jmć Pan Bernowicz Nowogrodzki:

„ Niemasz w składzie Seymuiących rozumienia, któreby się nie zgadzało na po-
„ trzebę poprawy Rządu naszego.

„ Nie ma podobnież i tego zdania, któreby przeczyło tey prawdzie, iż urządze-
„ nie iakiegokolwiek szczegułu iednego, nie składa dobroci ogólney Rządu.

„ Jako bowiem w Architekturze gruntowne choćby i naypiękniey adornowane
„ kolumny, ieżeli w głowicach swoich powiązane nie będą, śmieszną i nie trwałą wysta-
„ wią budowę.

„ Jako w Mechanizmie naydokładniey chociaż uregulowane kołka i sztuczki,
„ z sobą przecież nie połączone, żadney użyteczney nie składaią machiny.

„ Tak w składzie Rządu Politycznego, naylepsze urządzenia szczegulów, ieżeli
„ one ciągłym czynności pasmem iedno drugie wspieraiącym powiązane nie będą, chime-
„ rę samą nie zaś Rząd dobry okażą.

„ Zgadzam się z gorliwością, wniesiono: że trzeba wiedzieć o urządzeniu Woy-
„ ska, Skarbu, Podatkow &c. lecz zaraz dodaię, iż trzeba wiedzieć o wszystkim; urzą-
„ dzaiąc bowiem iedno bez drugiego, nic dobrze nie urządziemy; i tak naprzykład.

„ Woyska wystawić nie można bez obmyślenia wprzód regularney dla niego
„ opłaty; opłata ciągnie za sobą poprzedniczą potrzebę urządzenia Skarbu; Skarb nie zło-
„ ży się bez Podatków; Podatki nie będą trwałe i pewne bez równoważnego onych roz-
„ łożenia; Równoważność rozłożeń podatkowych nastąpić nigdy nie może, bez weyrze-
„ nia ścisłego w stan, kondycyą i możność Obywatelów Narodu ogół składaiących.

Dnia 4. Stycznia.

„ Te zaś weyrzenie w fkład Narodu; te źrzodło iedyne, z którego fię ciągną „ wfzyftkie powyżey wyrażone ftrumyki do ufzczęfliwienia ogòlnego Oyczyzny zbiegaiące „ fię; iakimże fię ftać może fpofobem bez poprzedzaiącego Praw Kerdynalnych opi„ fania?

„ Prawa te Kardynalne iuż fą nietylko rozpoczęte, ale we trzech tylko punktach „ ieſzcze nie dokończone.

„ Za cóż N. Stany rzecz maiąc ku dokończeniu zbliżoną, widząc że nam fa„ mym czynić, a czynić wfzyftko potrzeba; fprzeczamy fię nad tym, od czego czynność „ nafzą rozpoczynać mamy.

„ Tym obrządkiem okazuiemy fię właśnie, iż wątpiemy o fobie; czy organa „ Rządu nafzego po więkfzey części rozrzucone, w porządek układać, czy one do fzczętu „ gruchotać zebraliśmy fię.

„ Zgruchoczemy zaś zapewne, ieżeli w nieczynności na fwarach co czynić ma„ my, czas trawić będziemy.

„ Zaniechaymy iuż pytać fię, iak wiele w drodze czynności nafzych poftąpiliśmy, „ i wymawiać fobie małość poftępku; lecz pamiętaymy zawfze na to, ile nam iefzcze po„ zoftaie i rzeczy, i czafu, nim doydziemy do mety zamierzoney fzczęśliwości.

„ N. Stany! wiemy powfzechnie, że los ufzczęśliwienia Oyczyzny nafzey za„ leży iedynie od czafu nam pozwolonego, od czafu, w ktòrym fię woiuiące Sąfiady na„ fze zabiorą równie czy do boiu, czy do pokoiu.

„ Nie traćmyż czafu drogiego na daremnych fporach, lecz pomniąc na ową świę„ tą przeftrogę: *Dum tempus habemus, operemur bonum.*

„ Żebyśmy po fzkodzie żałośnie nie narzekali z owym na ftratę czafu tak la„ mentuiącym:

Gdym mógł, nie miałem w ten czas do dobrego chcenia;
Gdym chciał, żem pierwey nie chciał, nie dano pozwolenia.

„ Ofzczędzam fam czas obradom poświęcony, fkracam w tym punkcie głos mòy, „ a w fzacunku Prawa zapadłego wiedząc, że mi powtòrnego głofu w tey materyi zabierać „ nie godzi fię; oświadczam fię, iż do Inftrukcyi Woiewodztwa mego ftofuiąc fię, do ża„ dney materyi, iak tylko do dokończenia formy Rządu, od Praw Kardynalnych rozpoczę„ tey z mieyfca mego nie przyftąpię; przeczyć iednak nie będę, ieżeli dzień iaki w tygo„ dniu wyznaczy fię, w którymbyśmy fłuchali Relacyi Deputowanych do examinu Ma„ giftratur.

„ Na co ieżeliby powfzechney nie było zgody, zaklinam Ciebie JW. Marfzałku „ Seymowy miłością Oyczyzny, (ktòrą ferce Twoie, iedne z naylepfzych, ieft napełnione) „ abyś ofzczędzaiąc czas obrad, propozycyą *ad Turnum*, od czego zaczynać mamy, ufor„ mować i podać raczył.

Jmć Pan Załufki Kafztelan Bufki:

„ Jak żaden Narod z niewoli razem nie wyfzedł na wolność, tak rzadko który „ z wolności od razu wpadł w niewolą: po ftopniach iedne i drugie zwykło poftępować: „ po ftopniach Przodkowie nafi dźwigali fię do zafzczytu naywyżfzey, którą nam zoftawili „ wolności. Rządem lub nierządem powftaią i upadaią Narody, flufznie więc Polakowi tro„ fkliwym o trwałość Praw i wolności być należy. — Szczęśliwy ten kray, któren wy„ cifkaiąc fię z pod cudzey przemocy, znifzczywfzy to wfzyftko, co tylko miał fobie gwał„ townie narzuconym; zaczyna od zapewnienia fwego iefteftwa przez ftanowienię fobie ta-

„ kiego Rządu, pod którymby nie miał więcey przyczyny obawiać się powtórnego podo- „ bnego nieszczęścia: lecz postać iego w smutnieyszą nierównie zamieniłaby się wkrótce, „ gdyby niekorzystaiąc z szczęśliwey a krótkiey pory czasu, odkładał ważnieysze czyny, a „ drobnościami zatrudniaiąc się, momenta drogie bezskutecznie utracał. Ta iest postać na- „ sza N. Stany! dał Bóg, że za Twoim N. Panie hasłem w potomne wieki sławnym złą- „ czenia się Króla z Narodem, za wasze JW. i JO. Marszałkowie Konfederacyi Oboyga „ Narodów cnotą i światłem, któremi przewodniczycie temu Seymowi, z Mężów gorliwo- „ ścią dobra powszechnego pałaiących złożonemu, odzyskała Polska wolność, wzmocniła „ swe siły kraiowe, zbliżoną została, że tak powiem, do znaczenia między Narodami Eu- „ ropeyskiemi: lecz ieżeli N. Stany chcecie, by dzieło wasze było doskonałe, kończcie z po- „ śpiechem to, bez czego żaden Narod stać nie może; Mówię o Rządzie, izaliż nie iest to „ naypierwszą potrzebą, izaliż kray cały nie znał tego, zalecaiąc swym Reprezentantom, „ aby od tego naysamprzód zaczynali dalszą kontynuacyą Seymu; izaliż nie ten był cel „ przedłużenia Seymu, aby Rząd bez odwłoki postanowić.

„ Tego po was Nayiaśnieysze Stany! oczekuie cały Narod, tym uwieńczycie pra- „ ce wasze i ponoszone trudy; o to tyle godnych Mężów przedemną mówiących do- „ prasza się, o to ia z mieysca mego upraszam; Pomniycie na to, że niknie czas przed „ oczyma naszemi, prędko minie zima ta iedna dla nas zręczna chwila; przyidzie wiosna, „ a z nią, nie day Boże! te zapory, które z żalem i smutkiem naszym może tamę wszy- „ stkiemu dobremu położą.

Jmć Pan Ożarowski Kasztelan Woynicki:

„ Po odbytych dogadzaiących porządkowi seymowania ustanowieniem *Legis cu-* „ *riatæ*, a delikatności Seymuiących, przez wyrok na zdrayców Oyczyzny, akcessoryach, „ spodziewałem się niemylnie, że iuż też ciąg obrad naszych bitą czynności, a czynno- „ ści do istotnego uszczęśliwienia naszego dążących, póydzie drogą.

„ Aliści znowu pełne rozstrychnionych myśli i zdań nowe winikaią zawady.

„ Przebóg! czyliż w nagannym podobieństwie licznych zgromadzonych lekarzów „ do niebespieczną chorobą złożonego pacyenta tysiączne do ratunku iego podaiących lekar- „ stwa, a na żadne niezgadzaiących się, a tym samym między sobą rozrożnieniem, śmierć „ naostatku biednego zchorzałego przynoszących człowieka; Czyliż mówię i my tak okru- „ tnym względem osłabiony dużo iuż Oyczyzny naszey rządzić się będziem prawidłem?

„ Streż nas mocny Boże! i od takowych prawideł, i od nich pochodzących „ skutków.

„ Stoiemy na drodze bitey, a co więcey, iż pewnego do nie zbłądzenia z niey „ świeżego *Legis curiatæ* mamy przewodnika. Nie zbiiaymy się z niey, bo inaczey ni- „ gdy do prawdziwego nie trafiemy celu.

„ Formę Rządu któż powszechnie za nayużytecznieyszą dla kraiu nie przyzna. „ Ta to iest pierwszym szczęśliwości Kraiowey kamieniem. Wspomniymy tylko sobie, „ że nawet w czasie z przymierzenia się z Nayiaśn. Królem Jmcią Pruskim, tyle światłych „ Ministrów, Senatorów i Posłów oświadczaiących się było głosow, iż każda obca z kra- „ iem takowym wzdryga się traktować Potencya, gdzie stałość Rządu nie zabespieczona.

„ Czyliż więc i na moment przypuścić możemy, ażeby inną przed formą Rzą- „ du do decydowania i ułożenia wziąść materyą, chyba gdyby podział dni podziałowi „ materyow od Nayiaśnieyszych Stanów był przyięty, i temu w czasie przeciwić się nie „ będę.

Dnia 4. Stycznia.

Dnia 4. Stycznia.

„ Kto ſię N. Stany zgadza, że od formy Rządu zaczynać należy, ten ſię od do-„ kończenia Praw Kardynalnych odpiſać nie może.

„ Chlubiłem ſię w głoſie moim w roku 1789. dnia 21. Grudnia mianym, gdy „ ſzło o rozwiązanie kweſtyi, czyli rys do formy Rządu, czyli Praw Kardynalnych „ układ, w Prawach naſzych poprzedzać powinien? chlubiłem ſię mowię, iż na ten czas „ z wielkim i cnotliwym Miniſtrem JW. Małachowſkim Kanclerzem Koronnym równe „ miałem zdanie, iż Prawa Kardynalne pierwſze mieć winne mieyſce, i to zdanie naſze „ nawet w Aktach publicznych umieſzczone zoſtało. Chlubię ſię i teraz tym bardziey, „ że zdanie to i w Seymuiących przyięte Stanach. Nie chcę ia rozległym mówieniem mo-„ im powtarzać to, co godny Senator Xiąże Jmć Kaſztelan Przemyślſki i JW. Bracławſki „ Grocholſki, i wiele innych JWW. Poſłuiących, a świeżo JW. Nowogrodzki Berno-„ wicz na wczorayſzey i dziſieyſzey Seſſyi, iaſno, dokładnie i ciągle Nayiaśnieyſzym oka-„ zał Stanom, iż Praw Kardynalnych materya koniecznie do decyzyi iść zaraz powinna; „ te bowiem oświadczone Stanom uwagi, ſą gruntowne, ſą przy Prawie; a zatym ſprze-„ czone być nie mogą.

„ Stawam więc i ia Mości Panie Marſzałku przy dokończeniu Praw Kardy-„ nalnych, a przy nich ſtawaiąc, ſtawam przy Prawie; A obſtaiąc przy Prawie, oświad-„ czam ſię, że poſłuſzny obowiązkowi *Legis curiatæ*, więcey głoſem w tey materyi „ zatrudniać nie będę; ale i teraz, i potym na inną do decyzyi Nayiaśn. Stanów nie „ dozwolę materyą, tylko na dokończenie zaczętego Prawa, uſtaw Kardynalnych.

Odezwał ſię Jmć Pan Potocki Marſzałek Nadworny Litewſki w te wyrazy:

„ Ponieważ Seym piaſtuie naywyżſzą władzę w Narodzie, i ztąd nietylko ma „ władzę Prawodawczą, ale i władzę naywyżſzego dozoru nad wſzyſtkiemi Magiſtratu-„ rami i Urzędami wykonawczemi; przeto nie ſamemu tylko Prawodawſtwu momenta „ wſzyſtkie ma poświęcać, lecz dzielić one i na dozor Adminiſtracyi, czyli Praw exe-„ kucyi, ieſt iego obowiązkiem. Radzę zatym: aby co tydzień wyznaczyć iednę lub 2. „ Seſſye w celu dozoru exekucyi Prawa, a drugie dwie lub trzy poświęcić Prawodaw-„ ſtwu.

Zabrał głos Jmć Pan Ilińſki Kijowſki:

„ Już temu prawie wiek cały przemiia, iak Rzeczplita nie mogąc ſię oprzeć „ ogromney Sąſiadów ſwoich przemocy, żadney nadziei wzroſtu mieć nie mogła, i do „ upadku zawſze nachyloną była.

„ Przemoc w prawych umyſłach przytłumia cnotę, przemoc podłym duſzom „ do wyſtępku i zbrodni drogę otworzyła; tak tedy Polak, z wierności do Królów „ ſwoich, z przychylności do Oyczyzny, ſzanowne dawniey biorący zaſzczyty, iuż onych „ zwykł był ſzukać w zdradzie i podłości.

„ Okropne ſkutki wyrzeczoney prawdy, Seym 1775 roku iawnie okazał, w „ czaſie ktorego tracąc Rzeczpoſpolita nayznakomitſze prawie kraiu ſwego części, te nad-„ Dziadow naſzych wolne ſiedliſka, ſtraciła z niemi dawnieyſzą ſiłę, ſtraciła wiekami „ nabyte znacznenie.

„ Samowładna moc czaſu wynieſione obalaiąc Trony, nieſzczęſnym wtedy z ro-„ zwalin powſtawać dozwala.

„ Nieograniczona chciwość dwoch na uciſk Państw ſłabſzych zawſze ſprzyſię-„ żonych Dworów, wznieciła ten ſzczęśliwy pożar woyny Tureckiey, któremu iedne

„ Narody

Dnia 4. Stycznia.

„ Narody iuż odzyfkane Prawa wolności, Seym teraźnieyfzy całą fwą ftawę, i Rzplita „ przyfzłey niepodległości fzczególną winna ieft nadzieią.

„ Nadzieia iednak N. Stany, za fam rzeczy fkutek wziętą być nie może, że „ fię zaś pofpolicie trafiać zwykło: iż im bardziey kto do prawdziwey mety fzczęścia „ zbliżonym fię być widzi, tym większych zdaie fię doznawać przefzkod i trudności; „ większey więc w tym razie potrzebuie ftałości umyftu, większey odwagi, światła i „ cnoty.

„ Seym teraźnieyfzy znioft haniebnie kray nafz nifzczącą Roffyi Gwarancyą, „ obalił to przemocney ręki utworzone Dzieło, któremu w Stolicy dano nazwifko Ra- „ dy, a które Polak w zacifzy domu, pogromem fwoiey wolności nazywał; utworzone „ Woyfka, uchwalone Podatki, te to fą czyny Seymu ninieyfzego, za które wam nie- „ śmiertelney pamięci godni Marfzałkowie, i tobie dawnieyfzy fkładzie Prawodawczy! „ naytrofkliwfze niofząc dziękczynienia, do was przybyli Kolledzy głos móy obracam.

„ Czas wfpół-Braci nafzym przynioft zręczność zrzucenia z fiebie obcey nie- „ woli; czas na nas zemftę i tyrannią z przeciwney lofu kolei wkrótce zwrócić może; „ a tak, co nam dotąd trwaiąca woyna pomyślną przyfzłość obiecuie, to po naftąpionym „ pokoiu, albo odnowione na fobie więzy nofić, lub przemoc rozpaczą odpierać bę- „ dziemy mufieli.

„ Jefteśmy dotąd bez Rządu, bez tey wfzyftkim władaiącey fprężyny, na któ- „ rey całość, beśpieczeńftwo, i niepodległość Rzplitey naymocniey, i fzczególnie iuż tyl- „ ko zależeć zdaie fię.

„ Nie traćmy iuż więc na famych nikczemnościach tych drogich dni fzczęścia „ nafzego, a przyftępuymy co rychley do uftanowienia takiey formy Rządu, która nam „ okropne przefzłości klęfki oftodzić, i od podobnych pokolenia nafze zaftonić zdoła „ fkutecznie.

„ Nayiaśnieyfzy Królu Panie móy Miłościwy! różni różnym okolicznościom „ teraźnieyfzą nadzieią powftania Rzplitey przypifywać zwykli; ia gdy ią w fkutku wi- „ dzieć doczekam, chęci i mądrości Twoiey dziełem to zwać będę.

Wezwawfzy Król Jegomość do fiebie Minifterium, mówił w te fłowa:

„ Zwykłem zawfze pilnie nadftuchiwać zdań Przezacnych Stanów, i ofob Sey- „ muiących dla przekonania własnego, ieżli w czym fię od nich nie różni. Ze zbudo- „ waniem i ukontentowaniem widzę powfzechną chęć, i iednoftayny zamiar, że doko- „ nywać chcemy formy Rządu tak powfzechnego dla Oyczyzny, to ieft: dla własnego „ nafzego dobra. W tym tylko flyfzę rozróżnione zdania, od iakiey części prace na- „ fze rozpoczynać mamy? Jedni do ukończenia Praw Kardynalnych śpiefzą, inni decy- „ zyą Seymików i Seymów nayprzód i iftotnie potrzebną być mienią. Moim w tym „ mieyfcu obowiązkiem być fądzę, nie taić zdania własnego, ale owfzem powiedzieć „ Wam otwarcie, co znam być naybeśpiecznieyfzym dla dobra Narodu. Dawność urzę- „ dowania Mego, i rozległość obowiązków temu urzędowaniu właściwych, daią mi co- „ dzienną fpofobność rozpatrywania fię w fkładzie rzeczy nietylko domowych, ale i ze- „ wnętrznych. Ale ieft ten moment, ale wkrótce naftąpić może, gdzie wyiaśnienie Za- „ granicznych okoliczności potrzebne dla was ftanie fię; a przez nie okaże fię, co teraz „ opowiedzieć wam tylko mam za powinność, że przedfięwzięcie Praw Kardynalnych, „ mogłoby zaprowadzić nas do zawczefney decyzyi, i takiey, któraby do ogólney fytuacyi

Dnia 4. Stycznia.

„ rzeczy stosowaćby się mogła; i z tych to powodów iestem w przekonaniu, a podług „ mego winienem wam tę radę, abyśmy się ieszcze nie zabierali do tey materyi, która „ zaczęta, nie mogłaby być stosownie i pożytecznie teraz decydowaną. Lepiey więc i be- „ śpieczniey będzie, iako to gruntownie w swym wymownym głosie godny Minister JPan „ Marszałek Potocki wyraził, gdy od urządzenia Seymików, Seymow, i innych części Rzą- „ dowych Seymowanie nasze w tym składzie rozpoczniemy, a Prawa Kardynalne lepiey i „ beśpieczniey potym urządzone być mogą.

Mówił Jmć Pan Gliszczyński Poznański:

„Lubo po kilkakrotnie w tey Praw świątyni mówić zabierałem się, gdy iednak nie „ zaufaniem własnemu zdaniu, oczekiwaniem lepszey od innych Rady, nareszcie trudnością „ doproszenia się głosu w tak licznym iegoż przez Seymuiące osoby domaganiu się od mó- „ wienia do tych czas wstrzymanym zostałem; otwieram usta moie nasamprzód od złoże- „ nia winnego hołdu wierności i wdzięczności u Tronu W. K. Mości Pana Mego Miłł: „ za łożone do tych czas około dobra Oyczyzny naszey starunki, nie przestaway dobry i „ mądry Królu! dokładać ich i dłużey, ażebyś Narod Twoy iuż niepodległy postawił iak „ nayrychley w Rządzie i obronie. Upatruiemy Ci tę szczęśliwą teraz przewagę, za po- „ mocą którey każdy dzień nową dla Oyczyzny oznaczać możesz pomyślnością.

„ Skromność towarzyszka cnoty twoiey JW. Marszałku Konfederacyi Kor. cierpia- „ łaby podobno, gdybym dogadzaiąc czuciu moiemu, rozszerzył się z pochwałami tobie „ winnemi, dozwol tylko, abym o tobie to powiedział, co Salustyusz o Katonie mówi: „ *Quo minus gloriam petebat, eò magis illum ad sequebatur.*

„ Cnotliwi dawnego wyboru Prawodawcy! u spółczesnych Obywateli na nie wy- „ gasłą wdzięczność, u nayodlegleyszych pokoleń Polaków na sławę, za śmiałe skruszenie „ Narod ten ciążących haniebnych pętów zasłużyliście, wy uprzątnąwszy wszystkie silne „ zawady, przygotowaliście nam te liczne materyały, i z namiż dokończenia dzieła sławę „ chcąc dzielić, do wystawienia tey wspaniałey i rządney Rzplitey budowli nas wezwali- „ ście. Czeka i was zacni powtórnego wyboru Posłowie, pewna i równa tamtey sława, „ ieżeli cnotliwie, rostropnie, gorliwie powierzoney sobie użyiecie mocy; ieżeli waszą „ cnotę do cnoty ich przydaiąc, wycieńczone ich siły waszemi wzmacniaiąc, i ostygłą ich „ cokolwiek pierwiastkową gorliwość waszą ożywiaiąc, liczne i drogie prac ich owoce do „ zupełney doprowadzicie doyźrzałości. I czyliż N. Stany ustanowienia ledwie nie iedno- „ myślne *Legis curiatæ*, a iednomyślne Sądu na przekupstwo, nie powinno nam czynić pe- „ wney otuchy, iż Skarb nasz dostatecznemi zasilany dochodami, Woysko do zamierzone- „ go Prawem doprowadziemy kompletu, a co naycelnieysza, iż Rząd pewny, stały, na „ Prawach przyrodzenia i prawidłach rostropności zagruntowany Oyczyznie naszey sporzą- „ dzić zdołamy.

„ N. Stany! Seym ten, którego nierównie większa część prawdziwie Patryoty- „ czne okazuie widocznie zamiary, złego losu dla Oyczyzny sprawcą być nie może. Lecz „ trzeba N. Stany porzucić niechęci, niepowinne tu być przynoszone i powtarzane niego- „ dne tey szanowney Praw Swiątyni, podeyrźliwości tym większe wrażenia uczynić zdol- „ ne, im od szanownieyszych osob wzniecane bywaią. Albo iest interessem Mocarstw ościen- „ nych ustanowić w Polszcze Sukcessyą, albo nie iest, czego iasno nam Prawa Kardynal- „ ne 1768 i 1775 roku przez też Dwory nam arbitralnie narzucone, i dawnieysze wzglę- „ dem Tronu Polskiego, między Dworami Europeyskiemi umowy dowodzą; czyż tedy „ można rozsądnie wnosić, aby przeciwko własnemu interessowi Polakow przekupowały,

„ aby chciały ustanowić Sukcessyą im, ale nie Polakom straszną; owszem N. Stany! gdy„ by znana cnota Seymuiących osob podobnego dopuszczała wniosku, gdyby wolność my„ ślenia i mówienia Prawami Kardynalnemi zawarowana, nicowaną i prześladowaną „ być mogła, byłoby do wiary podobnieysza, iż Elekcya będąc dogodnieyszą interessom „ Państw ościennych, słuszniey utrzymuiącym i popieraiącym ią pensye rozdawaćby powin„ ny. Daleki atoli mòy umysł od takowych wrażeń, sam daleki od podłych zysków, in„ nych posądzać i czernić nie umiem. Nie umieiąc iednak oddzielić Bezkrólewiów od Ele„ kcyi, dozieraiąc w Rządzie dawnych Lacedemończyków, Hollendrów, Anglików nako„ niec, tego to dla wolnych klassycznego Narodu, iż mogą być tak silne, i nigdy nieprze„ stępne pomiędzy wolnością i Monarchą Sukcessyonalnym zapory, których ten przestąpić „ bezkarnie nawet kusić się nie może, iestem wyznaię to z chlubą, i będę zawsze za „ Sukcessyą.

„ *Nie na pozor N. Stany! nic zdaie się być zbawienniejszym dla iakiegożkol„ wiek Narodu, iak prerogatywa obierania Królów; i takby było zaiste, gdyby ten, co „ iey wart prawdziwie, otrzymał Koronę; lecz to iest uroieniem czczym i chimerą do„ świadczeniami wieków wszystkich i Narodow stwierdzoną, osiągaiący Koronę, nie „ przez wolny obior, ale przez intrygi, przekupstwa i gwałty do niey przychodzi; u„ bieganie się kilku ciągnie koniecznie za sobą woynę domową; tę nayroższą i nayokro„ pnieyszą plagę Narodow. Osiągaiący zaś Koronę, staie się zwyczaynie w ciągu Pano„ wania, lub ludu tyranem, lub niewolnikiem i igrzyskiem tych, którzy go do Tronu wy„ nieśli.* Te są słowa Autora iednego, ia zaś N. Stany wiem dokładnie, co Szwecyą, Wę„ gry, i inne Narody pozbawiło wolności; wiem co Anglią przy niey utrzymuie, co ią „ Polszcze pewniey i skuteczniey zatwierdzić może. Upatruię ia obok świetności Sukces„ syonalnego Tronu, okropną przepaść dla uzurpatora, Rzplita zarządzaiącą Woyskiem „ i Skarbem samowładnie, w Królu zaś wspaniałą i świetną Majestatu Rządowego re„ prezentacyą, w ręku Narodu Prawodawstwo, władzę wykonawczą, moc obierania „ wszelkich Urzędów w Królu, zaś pierwszego Urzędnika i Naczelnika, słowem nie wy„ stawiam sobie w Królu, iak tylko owego Kareka (*), który zapytany: czyli ma w „ kraiu swoim niewolników? odpowiedział: iż nie zna w nim innego, oprocz siebie; „ taka iest kondycya, i takowa być powinna każdego rządzącego, w takiey go zapewne „ cnota, edukacya, i szerzące się światło Polakow utrzymywać potrafi.

„ Lecz N. Stany! nie zaciekaiąc się w bezdenną tę materyą, zastanowmy się „ też, czyli nam się należy, czyli nam się godzi otwierać tę Puszkę niezgody (**), „ wszczynać kwestyą kontynuowania Praw Kardynalnych dla umieszczenia tam Elekcyi „ Królów. Ja, co mi sumnienie czyste, światło szczupłe od Stworcy udzieliło, i In„ strukcya w tey mierze dyktuie, przełożyć N. Stanom, mam sobie zakoniecznу obowią„ zek, Prawa iedynie na Prawie natury zagruntowane, Prawa z przyrodzenia człowie„ kowi służące, mam za Kardynalne i nigdy niewzruszone; Prawa zaś z umowy spo„ łeczeństwa wypływaiące, nie tam, ale do Praw Konstytucyinych należą, te iako zasa„ dy społeczeństwa z większą niżeli inne ostrożnością i trudnością odmieniane być mo-

(*) *Tym nazwiskiem nazywaią się Wodzowie różnych Narodow w Ameryce. Nota dla potrzebuiących.*

(**) *Sławna iest Puszka Pandory, z ktòrey otwarcia nieszczęścia wynikły na rodzay ludzki.*

Dnia 4. Stycznia.

„ gą; ale nie maią i mieć nie mogą tey świętości, iaką maią Prawa natury od Stwórcy „ w duszę człowieka wlane, które od pokolenia do pokolenia chciał mieć z życiem „ przenoszone i szanowne. Przyiąć i ustanowić dla siebie Prawo wolney Elekcyi i sposob oneyże, mocni iesteście; ale kłaść ią między Prawa niewzruszone, wiązać nayodleglejszą potomność do Elekcyi za życia Królów nawet, którą ona może zarównie „ szkodliwą, niebespieczną pewności od Bezkrólewia nie zaręczaiącą uzna, byłoby to „ Despotyzmem, byłoby Prawem haniebnym, światłu i sumnieniu przeciwnym, ostatnią „ pogardę na nas od obcych ściągnąć mogącym.

„ Poznawszy iak mylnie Przodkowie nasi (fałszywe sobie wyobrażenia o sprawiedliwości i doskonałości uczyniwszy) na *Liberum Veto* całość swobod niektórych prerogatyw zasadzali; czyliż równie niesprawiedliwie zechcemy sobie postąpić, kładąc Elekcyą między Prawa Kardynalne niewzruszone, bo N. Stany iakowym złym iest oppozycya iednego względem wszystkich, takowym oppozycya iedney Instrukcyi względem wszystkich. Ja Bogu dziękuię, iż światłe Woiewodztwa Wielkopolskie zbyt przezorne, aby na los niepewny wolności Polskiey nie puszczać, nie widząc ieszcze ustanowioney formy Rządu; lecz też i zbyt sprawiedliwe, aby następnym pokoleniom wolności lepszego wyboru nie odeymować *directe*, tylko na zapytanie Seymu odpowiadaiąc materyi tey delikatney rozwiązać niechciały.

„ Gdyby Woiewodztwa Wielkopolskie uwiadomiane przez przybyłych na Seymiki Posłów o zapadłych punktach Praw Kardynalnych, były chciały pozostałące trzy mieć nasamprzód decydowanemi, byłyby to nam zaleciły, lecz nic nie wyszczególniwszy, a ukończenie formy Rządu iak nayrychley nam zaleciwszy, włożyły iuż nieiako na nas obowiązek brania nasamprzód tych materyi, które istotny Rząd wolny składaią, tym są zaiste Seymiki, Seymy, Straż i Kommissye naywyższego dozoru. Sądźcie N. Stany, czyli materya Elekcyi zapewnienienie własności iuż Prawami świeżemi i dawnemi zawarowane, a podniesiona naywiększe rozróżnienie, niechęć i stratę zupełną pozostałego nam do czynienia krótkiego czasu za sobą ciągnąca, iest pilnieyszą nad opisanie nasamprzód Seymików, tego to źrzodła, z którego wolność, niepodległość, samowładność i sprawiedliwość w stanowieniu Praw, i ścisła ich exekucya wypływa; z Seymików albowiem tworzą się Seymy, Seym tworzy Straż i Kommissye naywyższe, z Instrukcyi na Seymikach układanych tworzą się Prawa. Duch partyi na Seymikach przewodzący przechodzi w Seym, przechodzi i w Prawa, i nietylko współczesne, ale i następne gubi pokolenia. Chceciež się cnotliwi Polacy zostać przy dawney formie Seymików, Możnowładzców intrydze, ambicyi i chęci przewodzenia tak dogodney, długoż oni cnotliwego i światłego Obywatela ieszcze od Prawodawstwa odpychać, a Partyzanta, Intryganta, często zbrodnia, narzucać Obywatelom za Reprezentanta będą? Pomyśl tylko sobie każdy cnotliwy Polaku! gdybyśmy nakłóciwszy się, czas drogi nad opisaniem Praw Kardynalnych straciwszy, gdzie pod zasłoną trzech punktów, kilkadziesiąt ieszcze chce ich złość i intryga wciskać, roziechać się byli przymuszeni, czego przy nastąpić maiącey pacyfikacyi spodziewać się łatwo można, gdybyśmy bez dania formy porządney Seymikom, bez opisania gotowego Seymu, ustanowienia Straży i Kommissyi naywyższego dozoru zostali się, w cięższe dopiero w ten czas, niż pierwsze powróciłsz kaydany; powrócisz pod przemoc łudzącego cię i mamiącego popularnemi materyami, czołgaiącego się przed tobą teraz możnowładztwa, a mściwy i ostrożnieyszy z doświadczenia dziki Moskwicin, ochydliwszą i dogodnieyszą ieszcze interessom swoim niżeli w roku 1768 i 1775 narzuci ci formę Rządu, ustanowi na mieyscu Rady Moskie-

„ wska

„ wſką w Stolicy Adminiſtracyą, a wypadki Patryotyzmu i cnoty twoiey Syberyą, lub „ wiecznym nadgrodzi więzieniem. W ten czas i ty miły wſpół-Ziomku Prowincyi Wiel„ kopolſkiey Obywatelu, z przyiaciela zamienisz ſię zapewne w poddanego Pruſaka. DNIA 4. STYCZNIA.

Jmć Pan Oſtrowſki Kaſztelan Czerſki oświadczył: że gdy Prawo *Legis curiatæ* ſtanęło, materya wnieſiona nie powinna być więcey w Izbie kweſtyą, kiedy toż Prawo *Legis curiatæ* zobowiązało Deputowanych do Konſtytucyi, aby roztrząſali Proiekta, i materye przez ſiebie trutynowane podawali pod decyzyą Seymu. Tym (rzekł) porządkiem iść ma Proiekt Rządowy, i więcey nie powinna zatrudniać Izby ta kweſtya, od czego ma być rozpoczęta decyzya.

Upraſzał zatym Jmci Pana Marſzałka Seymowego, aby do ſkładu wyznaczoney Deputacyi do Konſtytucyi był Proiekt formy Rządu odeſłany, i ta dopiero przynioſła rozdział onego pod decyzyą Seymu, który iey ſię naypotrzebnieyſzym zdawać będzie.

Nie ma zgody! liczny dał ſię ſłyſzeć odgłos.

Jmć Pan Jelſki Starodubowſki:

„ Między nieporozumieniem ſię i zamętem naſzym, którego doznaiem teraz, „ uſiłuiąc zaczynać Seymowanie od przepiſu ſzczególney Inſtrukcyi każdemu z nas da„ ney od wſpół-Braci naſzych; a między iednym powſzechnie zgodnym i naycelnieyſzym objektem, dla którego do tey Swiątyni zebrani z przeznaczenia Ziomków na„ ſzych ieſteśmy, powinniśmy umyſły i ſerca naſze dla dobra powſzechnego koniecznie „ ziednoczyć.

„ Objekt ten powſzechny rozumiem być formą Rządu, a spòr ten nieznośny „ o pierwſzość, od czego zaczynać mamy, czas tylko truiąc, nas iątrzy wzaiemnie, nic „ z ſiebie naypożyteczznieyſzego nie obiecuiąc dla Narodu.

„ Obierzmy lepiey za naypierwſze haſło w ſercach naſzych te dwie maxymy, „ w zaufaniu wzaiemnym wiernie Oyczyznie radźmy. Uwaga, pilność, i pośpiech w „ obradach, niech będzie rzecz druga.

„ Jeſt to powſzechny przepis od Narodu nam Reprezentantom dany, abyśmy „ za pierwſze dzieło Seymowania naſzego mieli formę Rządu.

„ Ten ogòlny rzeczy wyraz pokazuie widocznie, że uwadze naſzey zoſtawio„ ne uporządkowanie, i rozebranie materyi wſzelkich, z ktòrych ſkładać ſię Rząd no„ wy cały ma, ani rozumiem, żeby część Obywatelòw, od których kto z nas poſtuie, „ chciało koniecznie wkładać na Stany to, iżby zaczynały od tego, co ſię tey Ziom„ ków czaſtce za naypierwſzą rzecz zdało, bo iuż wie o tym w ſzczególności Obywatel „ każdy, że Stany nami rządzą, nie część Okywatelòw Stanami. A upewniam, że ża„ dnemu z nas nie będą śmieli wſpół-Bracia naſi wyrzucać to, czemu nie pierwey wzię„ ły N. Stany za początek Seymowania ninieyſzego Proiekt iedney lub drugiey Inſtru„ kcyi, bo im nie oto idzie, tylko oto, aby wſzyſtko było uczyniono. Exkuzę mamy „ w pogotowiu ważną, że Stanom rozkazywać nie możem; że większość zdań tak de„ terminowała porządek obrad naſzych. Wypada więc z tego, że pròżna w nasby ſię „ znalazła ambicya popierania ſamey pierwſzości podług przepiſu tey lub drugiey In„ ſtrukcyi.

„ Gdy tedy to ieſt widzialna podnieta do rozróżnienia, przyſtąpmyż do tego, „ co ieſt właściwym do rozpoczynania formy Rządu. Zaczynaymy mòwię od tego nay„ przód, co wſpiera doświadczenie, zwyczay wſkazany, i zachowany dotąd, od czego

Dnia 4. Stycznia.

„ nietylko w naſzym kraiu, ale też w obcych kraiach maiących moc radzenia, każdy
„ Narod zaczyna przed wyſłaniem Reprezentantów na Zgromadzenia, i podobne Seymy
„ dla uformowania lub poprawienia Prawodawſtwa, czyli formy Rządu.

„ N. Stany! wſzak to prawda nie wyparta, że ziechaliśmy ſię tu wſzyſcy do
„ poprawy Praw Naſzych; obaczmyż od czego one mieć ſwe powinne źrzodła? —
„ Zaczynaymy od tego, co ma naywyżſzą moc w ſamowładności Praw, w uległości nay-
„ powſzechnieyſzym ieſt znaczeniem, iaśniey mówię, od Narodu rządzącego ſię, i obok
„ z Tronem wielowładność maiącym.

„ Gdzież go naybliżey znaydować mamy? nie w Woyſku, bo to poſługacz Na-
„ rodu, Strażnik całości granic kraiowych tylko, nie w Magiſtraturach; bo te ſą tylko
„ ſprężynami używalnemi do exekucyi porządku, ſprawiedliwości, i ſtrzeżenia Skarbu
„ Publicznego. Ale uczy nas doświadczenie, że na Seymikach zbiór Narodu naywiękſzy,
„ ich układ nayiſtotnieyſzy, i zawſze początkowy dla dobra kraiu.

„ Za większością danych Inſtrukcyow Poſłom zgoda bliżſza na Seymach w Repre-
„ zentantach, a chęć Narodu w więkſzey liczbie z uſt naſzych okazana w Prawa zmie-
„ nia ſię poſtać.

„ O Seymikow tedy uporządkowaniu naypierwſza czynność być naſza powin-
„ na; bo Seymiki dały gruntowny ſzczyt wolności iſtotney, one to ſą uſtami woli Na-
„ rodu, one zachowały i zachowywać warowne będą ſwobody Obywatelſkie; Seymiki
„ te (iak Polityk *Ruſſo* piſząc o Polſzcze wyraża) ſą *palladium libertatis*, od nich więc,
„ iako początku wolności prawdziwey, ſam porządek zaczynać radzi; Seymikom więc
„ przypiſzmy, a z nich upoważnienie wielo-władności Narodu będzie widzialne w Seymi-
„ kach i Seymach, beśpieczeńſtwo powſzechne i ſzczególne w mocy wykonawczey, oko
„ dozornicze w Straży; a to wſzyſtko zamkną i uſtalą Prawa Kardynalne, iuż uchwa-
„ lone i uchwalić ſię miane. Dla nich mówię przepiſzmy pewne reguły, ułatwiaymy
„ praktykowane dotąd nieporządne Seymikowania Prawami broniącemi wſzelkiey zdro-
„ żności; Foymuymy ſpoſob do tych obrad bez naruſzenia Szlacheckich Prerogatyw, a
„ uczciwie i ſpokoynie zawſze być maiących. Tym poſtępkiem ukażem wſpół-Braciom
„ naſzym naycelnieyſzy punkt żądaney wolności i pomyślności, gdy naypierwey wie-
„ dzieć będą, co ſię ſtało z ich władzą dotąd nayſwobodnieyſzą; a gdy przeyrzą, że
„ ſame tylko bezprawia Prawem ukrocone zoſtały; Ucieſzeni tą pracą zaufać nam będą,
„ że i dalſzy porządek dla Narodu zoſtanie wydziałem uſzczęśliwienia każdemu Oby-
„ watelowi i Stanowi.

„ To gdy ſkończym, idźmy do uporządkowania Seymów, do opiſania Paktów
„ Konwentów dla Króla; poſledniey do Straży Rządowey między Seymem a Seymem;
„ ułożmy iey władzy Prawa i dla Magiſtratur wſzyſtkich exekwować maiących w ſpra-
„ wiedliwości, Skarbie, Woyſku, formę Rządu naſzego. Cel wielowładności Narodu bę-
„ dzie widzialny w Seymikach i Seymie, a tak ſnadniey przyidzie zapobiedz omyłkom
„ zdarzonym w exekucyach Prawa przez Magiſtratury, i każdego Obywatela przeſtępu-
„ iącego.

„ Nayiaśnieyſzy Królu! Panie Naſz Miłościwy! z chęci ſłużenia Narodowi
„ memu w nayczyſtſzych Intencyach, z chęci zyſkania u ſzanowney Powſzechności świa-
„ dectwa ſłużenia wiernego Oyczyznie moiey, ſkładam nayżywſze dzięki W. K. Mości
„ o dobro powſzechne, i ſzczęście Narodu, wyſoce gorliwego Oyczyzny, żeś raczył mą-
„ drością Tron zdobiącą oświecić, i życzliwie dziś iuż radzić Seymuiącym. — Głos
„ poważny i przezorny Tronu powinien ſpory naſze przerwać, a zachęcać do iedno-

„ myślney zgody zaczynania formy Rządu od Praw i Porządku Seymikowania, o co ia „ z mieyfca mego doprafzam fię. Dnia 4. Stycznia.

Przymówił fię Jmć Pan Suchodolfki Kafztelan Radomfki:

„ Mniemałem, że w tey nie miłey, a przefzłey iuż materyi mówić więcey nie „ będziemy; aliści z żalem doświadczać przychodzi, że zamiaft fkorfzego poftępowania „ w tym, co ma fzczęście i pomyślność ziednać dla Narodu, nietylko opoźniamy fię, „ ale nawet cofać fię ufiłuiemy, pragnąc nie od ukończenia Praw celnych, na których „ pierwfzy rys i grunt wolności ieft zafadzony, zaczynać, ale od Seymików, które nie „ famą wolność, ale formalność iey oznaczaią.

„ N. Stany! kto tylko z mocy Inftrukcyi mówi za Rządem, żeby od niego za- „ czynać, ten chce mówić, że zaczęte nayprzód kończyć należy rzeczy, bo inaczey mufiałby „ zaprzeczyć zaczętey decyzyi Praw Kardynalnych, lub powiedzieć: że uftanowienie ich „ iuż po większey części, nie należy do Rządu, nie ieft iego częścią i wftępem. Ale ie- „ żeli mamy dłużey doświadczać trudności; niech iuż przedfięwzięty będzie środek zwy- „ czayny, co ma być wprzódy decydowanym, kiedy do tego ftopnia przyfzliśmy, że po- „ wątpiwamy fami o dobroci utworu nafzego. Prawa Narodu; nie inaczey, tylko nazywać „ trzeba fundamentem wolności, i ani nawet dopuścić tego mogę do myśli moiey, aby w 18 „ wieku mniemać można, że te Prawa celne, fą tylko opinią generalną, i że bez nich „ ftać Narod i być fzczęśliwym może.

„ Narodzie! ty zapamiętały Narodzie! niedbały o wolność i fwobody fwoie! „ zaftanów fię nad tym mniemaniem, ieżeli chcefz być wolnym tak, jak w wolności zefta- „ rzałeś fię. Czy możesz na ogólną opinią fpuścić Prawa twe celne? Czy nie zadrżyfz na „ to mniemanie, które równie iak i wyfzukiwane do poparcia przykłady z Tyrana ambi- „ cyi fwoiey wfzyftko poświęcaiącego, famą przeciwność w fobie zaymuią? Daleki ia ie- „ ftem, abym powiedział, że na famych Seymach i Seymikach zafadza fię wolność Re- „ publikantfkiego Narodu, gdy świeże i pod oczami memi zdarzone przykłady inaczey „ mnie o tym przekonywaią.

„ Spoyrzyimy tylko na Narod Węgierfki, flyfzemy tam o Seymie dotąd trwaią- „ cym, i Seymikach; ale pytaymy fię famych fiebie, czy ten Narod ma fwoie celne Pra- „ wa? Nie, bo flyfzeć dotąd o nich nie zdarzyło fię z nas nikomu. Powfzechnie Defpo- „ ta widząc, że Narod bierze fię do obrony fwobod fwoich, popufzcza mu cugle, dozwa- „ la mu formalności, lecz broni odzyfkania celnych Praw iego; to ieft obraz wolności Wę- „ gierfkiey na formalności famey zafadzoney.

„ Przekonany ia ieftem, że Architekt pragnąc utrwalić budowę, nie zaczyna od „ okien i kómina, tak iak my teraz zaczynać ufiłuiemy, Ale zafadza wprzód grunt, „ i ftopniami dźwiga budowę. My zaczynać chcemy od ścian, aby ią rychley obca „ przemoc obalić zdołała, gdy nie będzie fundamentu. Jeżeli chcemy dzielnie poftę- „ pować, zaftanowić fię należy o co rzecz idzie? co z naturalnego iey fkładu wypły- „ wa? bo gdy to ieft prawdą nie mogącą być zaprzeczoną, że Praw Kardynalnych de- „ cyzya ieft rozpoczęta; więc nie rozumować, nie czas nadaremnie trwonić, ale kończyć „ należy; tym bardziey, gdy kweftya dzifieyfza, co ma być wprzód decydowanym, iuż „ dawniey rozwiązaną zoftała przez większość decyzyi, którey iako przez ufzanowanie „ dla Prawa iuż ulegać należy, i niedźwigać rzeczy więcey, która na zawfze upadła. „ Tak poftępuiąc, mniemam, że do prawdziwego fzczęścia dążyć będziemy; a tak przed- „ fięwzięte zabeśpieczenie całości fwobod i wolności Narodowych poprawą Rządu, bę-

Dnia 4. Stycznia.

„ dzie wiekopomną ſławą waſzą. Pomiiam, czy Sukceſſyą uſtanowiemy, czy wolną Elekcyą utwierdziemy, bo nie ieſt moment teraz o tym mówienia. Gdy czas przyidzie, ſtaniemy z Inſtrukcyami, i będziemy dopełniać zlecenia Narodu, broniąc tego: aby przez Sankcyonowanie Krola z Senatem, Prawodawſtwo w Stanie Rycerſkim nie upadło. Teraz zaś, ieżeli na rozwiązaniu iuż poprzedniczym kweſtyi dźwignioney poprzeſtać nie chcemy; to chyba nie zoſtanie, tylko Prawo na Prawo ſtanowić; to chyba znowu turnować ſię: czy od Seymików, czy od Praw Kardynalnych zaczynać mamy decyzyą? Lecz ia zapytam ſię: Co Narod na to odpowie? Czyż nieſprawiedliwa wznieci ſię wśrzod niego obawa, że gdy tak zwracać ſię będziemy, nie trafiemy do końca? Więc ia oświadczam zdanie moie, że od kontynuacyi decyzyi Praw Kardynalnych odſtąpić (znaiąc one być gruntem wolności) w żaden ſpoſob nie mogę; i w tey mierze nie zoſtaie mi nic więcey, iak zanieść do Was prożbę JW. i JO. Marſzałkowie Konfederacyi Oboyga Narodow, byście pamiętali na waſzą ſławę i obowiązki, a odpowiadaiąc zaufaniu całego Narodu, ſtarali ſię w całości dochować ſwobody i wolności iego.

Odezwał ſię Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt:

„ Porządek Seymowania mieliśmy zdawna przepiſany; lecz nie zachowanie onego wtrąciło nas w rozliczne niebeśpieczeńſtwa; dziś choć ſtaraliśmy ſię przepiſy onego odnowić, ieżeli w ſercach i umyſłach waſzych nie będzie zapiſany, próżnym zapewne i martwym, zoſtanie ſię ślad w Xięgach ſamych zawarty. Słodkim zapewne ieſt dla mnie obowiązkiem wam go przypominać; lecz podawać śrzodek w nim przepiſany do załatwienia wprowadzoney kweſtyi nie mogę ſię ośmielić, gdy nieco dogodnieyſze znaleść ieſzcze można ſpoſoby. Wnieśli JWW. Wileńſcy z mocy Inſtrukcyi zaczęcie od examinowania dykaſteryow, weyrzenia wprzód w ſtan Skarbu i Woyſka, niż do decyzyi formy Rządu przyidzie; choć toż ſamo Poſłowi Brzeſkiemu Litt: Inſtrukcya przepiſała, gdy ſtawa w oſobie Marſzałka, przedſiębrać śrzodki dogodne podwoionemu obowiązkowi powinien.

„ Powſtał tu głos J. W. Marſzałka Nadw. Litt: którego iak należy ſzanować oſobę, tak można różnić ſię w przekonaniu. Jeżeli przyidzie decyzya: Czy od Praw Kardynalnych kontynuacyi, czy od Seymików mamy zaczynać? Ja ſtawać będę zawſze za ſławą Seymu; i nawet w potrzebie konieczney rozwiązania kweſtyi, nie mógłbym ſię godzić, chyba na taką propozycyą: Czy ma być odſunięta forma Rządu, lub nie? Lęcz, gdy pewien ieſtem, że i taki *Turnus* dogadzać nie może; iść zoſtaie do śrzodka podanego w Proiekcie przez JW. Kaſztelana Raciążkiego, ktory ma zamiar podziału materyi na Seſſye: Więc, tak z względu na Obywatelow, którzy pod deſpotyzmem Magiſtratur ięczą, rownie, iak w zaradzaniu obawie, aby Woyſko bez żołdu nie było, cząſtkę Prawodawſtwa oddzielić temu celowi należy; Dla tego pragnąłbym, byśmy ſię ugodzili na to, aby każda czwarta Seſſya examinowaniu Magiſtratur, Elekcyi Oſob, Relacyom Deputacyi intereſſów Zagranicznych, tudzież weyrzeniu w ſtan Woyſka i Skarbu, poświęcona była; a tym ſpoſobem i załatwienie weźmie kweſtya, i prace Seſſyi dziſieyſzey bez ſkutku i owocu nie będą.

Liczny dał ſię ſłyſzeć odgłos zgody na to wnieſienie, z żądaniem ſtoſownego uformowania do tego Proiektu.

Dnia 4. Stycznia.

Zabrał głos Jmć Pan Sołtyk Krakowſki:

„ Już przecież uprzątnione zoſtały pierwſze zawady, które chwalebna gorli-
„ wość podała. To mądrość Twoia N. Królu! to roſtropność waſza N. Stany załatwia-
„ ły. Przyſtępuymy do dzieła naywſpanialſzego, do dzieła, które uſzczęśliwi Narod,
„ ieżeli będziemy ſprawiedliwi.

„ Piſać mamy Prawa nie na kilkanaście lat, lecz na wieczne czaſy; wſzyſcy
„ pragniecie Przezacni Mężowie! trwałości Oyczyzny w naypoźnieyſze wieki; Jeżeli chce-
„ cie doyść tego ſzlachetnego zamiaru, niech ręka waſza takie Prawa kreśli, które
„ wſzyſtkich mieſzkańców tey ſzczęśliwey ziemi zabeśpieczą, uſpokoią i pociesſzą.

„ W tym wielkim przedſięwzięciu niech uſtąpią ztąd te zarzuty częſte, a oſo-
„ bliwie na wczorayſzey Seſſyi wſpomniane.

„ Te ſekretne ſprężyny, które Seymu miały kierować czynności, te wzmian-
„ kowania rozdawanych pieniędzy w pewnych Rzplitey Epokach. Łatwoby ten pociſk
„ zwrócić, żeby ranił chcącego ranić, lecz cnota ſpokoyna gardzi tą zemſtą, i dozwa-
„ la tey ſłabey iuż broni zmartwionym, iż Polacy Polſką rządzą.

„ N. Stany! ſłyſzę liczne głoſy iednych pragnących pierwſzeńſtwa Rządowi,
„ drugich, Magiſtratur. Wiem, iż Inſtrukcye były powodem moim godnym JWW. Kol-
„ legów do tych wnioſków, a nie żadne oſobiſte względy. Przewidywałem to rozro-
„ żnienie opinii, ſtarałem ſię przez obowiązek mego urzędowania godzący podać śrzo-
„ dek. —

„ Na pierwſzey Seſſyi po Rugach czytany był móy Proiekt, zawierał w ſo-
„ bie wyznaczenie normalnych dni do czynności Seymowych. Ten teraz podnoſzę N.
„ Stany! ſądzę go bowiem dogodnym, i tym, co chcą poczynać od Rządu, i tym, któ-
„ rzy pragną od Magiſtratur.

„ Jeżelibyście N. Stany wzięli Rząd, za iedyny objekt czynności waſzych, ma-
„ ło powiem, iż rok przynaymniey ukończenie tego dzieła zatrudni. Możecież przez
„ cały rok napomnieć o Skarbie, o Woyſku, o Magiſtraturach, o załatwieniu ſprawie-
„ dliwych i Oyczyznie nader użytecznych dezyderyach Woiewodztw, o ulepſzeniu po-
„ datku, o znieſieniu ſzkodliwych. Nie N. Stany! znam to dobrze, iż waſza roſtropność
„ nie dzwoli wam tego kroku ſzkodliwego.

„ Radzę tedy użyć Proiektu, który ośmieliłem ſię wam podać N. Stany! na
„ mocy Prawa wypadłego na tym Seymie, pod tytułem: *Ubeśpieczenie czaſu Seymo-*
„ *wego*; wnoſiłem, iżby codzień były Seſſye, teraz iednak zważaiąc, iżby Deputacye
„ żadney nie miały wolney chwili do ſwych koniecznych czynności; iż ſzacowne zdro-
„ wie N. Pana, i tak iuż pracą uſtawną nadwątlone, mogłoby być nadwerężone, tu-
„ dzież przez troſkliwość o zdrowie JW. i JO. Marſzałków naſzych, którzy ciągle w
„ tey Izbie znaydować ſię muſzą, a taka praca ſiłyby ich przenoſiła. Chciałbym, żeby
„ ta naſtąpiła odmiana w moim Proiekcie. — Poniedziałek, Wtorek, niech będą wy-
„ znaczone na Magiſtratury, Skarb, Woyſko, i inne; Szroda niech będzie wolna; Czwar-
„ tek, Piątek, Sobota, niech iedynie będą obrócone na Rząd; zoſtanie Niedziela do od-
„ poczynku.

„ Rozumiem, iż tym ſpoſobem uſtanowiemy regularność i pośpiech. Zape-
„ wnieni przez normalne dni, o czym będziemy traktować, przygotowani do Izby przyi-
„ dziemy, pracą nie wyſilemy zbytnią, gdyż w ſiedmiu dniach dwa dni ſpoczynku mamy;
„ proſzę tedy JW. JPana Marſzałka o zapytanie ſię N. Stanów, czy na śrzodek przezemnie
„ podany ieſt zgoda?

Dnia 4. Stycznia.

Podaną przez niego propozycyą czytał Jmć Pan Sekretarz w te słowa: *Czyli Sessye Poniedziałkowe i Wtorkowe examinowaniu Dykasteryow, a Czwartkowe, Piątkowe i Sobotnie, decyzyi formy Rządu maią być poświęcone?*

Wyśpieszony słosowny do wniosku powyższego przez Xięcia Marszałka Konfederacyi Litt: czytany był Proiekt w treści: *Aby każda czwarta Sessya przeznaczona była na examinowanie Dykasteryow, Elekcye &c.*

Odezwał się Jmć Kossowski Podskarbi Nadworny Koronny:

„ W naywyższym uszanowaniu Tronu W. K. Mości, i upoważeniu Zgro„madzonych Stanów, podnoszę głos, bym był wysłuchany i zrozumiany. Od nayda„wnieyszego czasu liczy się pierwsza Epoka, która dobrze myśleć i radzić dozwoliła, „a pierwszą też iest zasadą, i gruntem gorliwości każdego, starać się o to: by Rzplita „była rządna, rządna zaś być nie może, gdy iey brakuie na przepisie prawideł. Więc „wypada, że wprzódby należało przepisać prawidła, urządzić Magistratury, a dopiero „ich błędy, ieżeli dostrzeżone, naganiać. Tak naturalna rzeczy gradacya radzić zdaie „się, lecz nie sądźcie N. Stany! abym tym końcem chciał unikać examinu. Powie„działem to, iako ugruntowany na maxymie: że Rzplita powinna mieć te dwie rze„czy na uwadze: bespieczeństwo na Seymach i Seymikach, i wolność mówienia pra„wdy. To powiedziawszy, zwracam mowę moią do wewnętrzney chęci i nayżywsze„go upragnienia, że chcę *reddere rationem* z czynności moich, tym bardziey, gdy od „początku Seymu wiele bardzo znam włożonego na mnie i Kollegów moich, z który„mi pracowałem, ciężaru; gdy przyidzie moment obrachunku, spodziewam się nie na „naganę, ale na pochwałę zasłużyć sobie; Więc, aby to rychley swóy skutek wzięło, „uprasżam Prześwietnych Stanów, aby Proiekt przez Xięcia Marszałka Konfeder. Litt: „wprowadzony, był przyięty.

Mówił Jmć Pan Breza Gnieźnieński:

„ Po oświadczeniu, po obostrzeniu naszey w radach dla Oyczyzny wierności, „czas rozpocząć budowę iey szczęścia, przystąpić do powołania naszego, do dopełnie„nia tęskliwego Narodu oczekiwania; czas Rząd stanowić. Ogłoszona iuż od wielu „Seymuiących gorliwość, w rozmaitych mniemaniach, od czegoby zacząć, nowy nam „trud i przeciąg gotuie. Zdaie się, że odwyknienie od stanowienia Praw, przy nay„lepszych chęciach przyiść nie możemy do tey sławy, abyśmy ie sami sobie stanowili. „Wołamy Rządu, woła o niego Narod cały, na ten koniec nas wysyła; ustanowić go „od nas zależy, przecież go nie ustanawiamy. Nie badam przyczyny, skutek widzę.

„ Skarbem Woysko, Woyskiem stoi siła Mocarstw; od tych zacząć radzono.

„ Dochod publiczny, by naywiększy, albo trwoniony, albo nie na właściwą „kraiu potrzebę być może obracany, gdy Rząd dokładny nie waruie, kto, i na co w „nim czerpać powinien. Woysko by naybitnieysze, samemuż kraiowi ciężarem, ba i „strasznym stać się może, gdy Rząd w dzielney i ustawney nie będzie baczności, ró„wnie na opatrzenie, iako i na iego użycie, i wstrzymanie.

„ N. Panie! Twoiego Panowania iest chwałą, że Skarb Rzplitey wzmógł się w „dochody; Rządu winą, że ie Seymy 1768. i 1775. a po nich Rada Nieustaiąca, trwo„nili, i część ich nawet przeznaczona na utrzymanie ośmnastotysięcznego Woyska, że „nie dochodziła na rzetelny komplet, ani na porządne onego utrzymywanie, Rząd wi„nien. Utworzona własność bez nadania iey Pana, łatwo stać się może zdobyczą śmia„łego lub zręcznego. W Rzeczypospolitey dotąd widzieć nie mogę Pana, pokąd, mię-

Dnia 4. Stycznia.

„ dzy składaiącemi są częściami, stosunków i właściwych każdemu nie uyrzę prze-
„ pisow.

„ Takowemi być sądzą owe przykazania Rządu: Prawa Kardynalne. Żeby od
„ nich zacząć, trzebaby w nich uznać tę istotę, ten zbiór Prawodawstwa iuż zawarty, któ-
„ remuby inne rządowe opisy, były tylko w pomoc i obiaśnienie, pierworodney ich dziel-
„ ności, ani zwalniaiąc, ani ścieśniaiąc. Trzebaby, aby duch i treść Praw Kardynalnych,
„ tak były silne i iasne, by władzca i iego rządnicy, pierwsze prawidła mocy i wykonania
„ swego tak postrzegali, że iuż dalsze Rządu przepisy służyć nie maią, iak za sposob,
„ którym postępować i wypełniać należy. Nie widzę istoty, bo Prawa Kardynalne same
„ przez się nie stanowią Rządu, bez nich, maiąc Seymlki, Seymy, i wykonawcze Magistra-
„ tury opisane, kray rządnym bespiecznie nazwać mogę.

„ Ani nazywam Prawa Kardynalne, ogólnym zbiorem i maxymami Praw szcze-
„ gólnych, pokąd nie widzę, z czegoby były zbierane. Sądzę, że Prawa Kardynalne być
„ powinny wnioskami licznych Rządu prawideł, i z nich tak wyciągane, aby nie zawo-
„ dną były konsekwencyą opisu rządowego, i dla tey samey moralney pewności, i umysłu
„ przekonania, silną i nieporuszoną całego Rządu warownią. Mamyż wprzód przepisy-
„ wać, co wolno odmienić, poprawić, co ma być nie tykanym na Seymach od wysłanego
„ na nie Posła, nie powiedziawszy kto, i iakim sposobem wysyłać i umocowywać go bę-
„ dzie? Nie może tam być czynności, gdzie niemasz iey sprawcy.

„ Komu szczególna Instrukcya poleca dopominanie się, aby Rząd od ustanowie-
„ nia Praw Kardynalnych był rozpoczęty, obstawać przy tym iako z obowiązku winien,
„ tak z równego ulegać powszechnemu Instrukcyow zaleceniu usilnemu w nakazaniu, aby
„ przystępować do Rządu, ale przezornie bacznemu, bo nie przepisuiącemu od którey
„ materyi.

„ Do nas więc zupełnie iey wybor należy. Ani nas zatrzymywać może wniesie-
„ nie, że Seym poprzedzaiąc przyiazd nowo-obranych, postanowił sobie decydowanie
„ Praw Kardynalnych, przed innemi. Jeżeli tey ustawy sam nie zachował, uczyniwszy
„ ciągłemu kontynuowaniu przerwę, za coż dla nas tak ma być wymagaiącym? Jeżeli ią
„ uczynił z grzeczności dla oddalaiących się pod ten czas Kollegów, i aż do zachowania
„ cudzey grzeczności, mamyż być obowiązywanemi.

„ N. Stany! daleki iestem od naganiania Seymowi, stanowiącemu Epokę powsta-
„ nia Narodu, a uszanowania moiego nayrzeczywistszy dowod, usiłowanie zostać w nim
„ umieszczonym. Dozwólcie iednak powiedzieć: Władza Prawodawcza pomylić się mo-
„ że w samey Prawa ustawie, cóż dopiero w decyzyi, cechy Prawa nie noszącey, a za-
„ tym mniey ważney, mniey rozważaney, wyrzeczoney w mnieyszym Seymuiących kom-
„ plecie? Tyle ona obowiązywać może, ile dogadza myśli dziś Seymuiącym, woli po-
„ wszechney Narodu, w nadesłanych Instrukcyach, za równo wiążących dawnego i nowe-
„ go wyboru Posłów.

„ Z mocy którey iawniey mówić muszę. Czyli z rzędu Praw Kardynalnych,
„ czyli z powodu zapytania do Narodu uczynionego, żądaną być może decyzya? Tron
„ Polski mali być następnym, czyli obieranym? Szczęśliwszym może nademnie, komu po-
„ wierzyciele iego, swoią w tey mierze myśl wyiawili, moi wiedzieć mi iey nie dali; za-
„ trzymywali się, dopokąd z domu, z osoby, z kondycyi od maiącego panować poda-
„ nych, iemu Prawami przez Narod przepisanych, pewno nie będą mogli wybieraś, mię-
„ dzy czasowym nierządem, a nieodzowną utracenia wolności boiaźnią. Odwołanie się w
„ tym punkcie do ich powszechney woli, mam sobie zalecone, i temu posłuszny zostanę.

Dnia 4. Stycznia.

„ Narod co Woyſko uſtanowił, podatek nań złożył, ma Prawo i potrzebę wglą-
„ dania w oboie. Dzień ieden w tygodniu oznaczony, wyſtarczać będzie na wywiedze-
„ nie ſię o nich od Delegowanych. Reſztę dni poświęćmy Rządowi. A gdy ani wola Naro-
„ du, ani Prawo, ani wymaganie z potrzeby, nie wyciągaią, abyśmy od kontynuowania
„ Praw Kardynalnych poczynali, i owſzem wſzyſtko nas od nich na ten raz odſuwa, ieżeli
„ Seymuiących większość moiego nie odeprze wnieſienia, ſtaię przy tym, abyśmy dzieło
„ naſze rozpoczęli od Proiektu Seymików.

W tym mieyſcu Jchmość Panowie Grabowſki Krayczy Litt: P. Wołkowyſki, i Zambrzycki Nurſki, popierali wnieſiony Proiekt przez Xięcia Marſzałka Konfederacyi Litt: od którego nie odpiſywał ſię w zdaniu ſwoim JPan Rzewuſki Podolſki, lecz dogodnieyſzą tylko rzeczą być ſądził odmianę dni na tygodnie.

Jmć Pan Walewſki Krakowſki:

„ Pośpiech w obradach Seymowych, za naywiękſze maiąc Narodu ſzczęście, bez
„ naymnieyſzego oporu, dla oſzczędzenia drogiego czaſu, czyli na ieden, czyli na drugi
„ zgodziłbym ſię Proiekt, bo znam, i że obydwa ukończyć potrzeba, gdyby na którykol-
„ wiek Prz. Stanów iednomyślna zachodziła zgoda; Lecz widząc rozdwoione umyſły, przy-
„ muſzony przeto ieſtem, choć poniewolnie moie otworzyć zdanie; ſpodziewaiąc ſię, iż
„ każdy z Seymuiących, tłómaczenie ſię moie, za właſne poczyta przekonanie; tak ieſt N.
„ Stany, tak ieſtem przeświadczony, iż od Praw Kardynalnych zaczynać nam należy. —
„ Proiekt ieſt rozpoczęty, na którym dawniey ſtanęliśmy punkcie, ten wziąć do decyzyi
„ obowiązani ieſteśmy, wſzyſtko iuż zatym w poprzedniczych głoſach powiedziano Pro-
„ iektem, i nic więcey dodać do tego nie podobna; grzeſzyłbym bez odpuſzczenia, gdy-
„ bym chciał N. Stany tak częſtym nudzić was powtarzaniem, w iak naykrótſzych tedy
„ ſłów moich wyrazach, może mylne, lecz ſzczere, rzetelne i prawdziwe otworzyłem
„ wam zdanie.

„ Nayiaśn. Stany! ſtabym rozumu mego poięciem, dociec tego nie mogę, iakim
„ ſpoſobem, i z iakiey przyczyny, opis Seymikowania za naypierwſzą kładziemy kraiu
„ potrzebę, w moim zaś rozumieniu, ukończywſzy iuż rozpoczęte Prawa Kardynalne, do
„ opiſania w Proiekcie formy Rządu, Skarbu i Woyſka, przyſtąpićby należało, bo to ieſt
„ wprawdzie iſtotną zaſadą, to ieſt naymocnieyſzym całego ſzczęścia naſzego fundamen-
„ tem; to ieſt, co trwałą kraiu naſzego uczynić może exyſtencyą, to ia i w przeświadcze-
„ niu i w widoku moim, ſądzę być rzeczą nayzbawiennieyſzą; lecz przyuczony z nawięk-
„ kſzym reſpektem ſzanować wolą N. Stanów, cokolwiek w tey materyi uſtanowicie, ſłu-
„ chać w tym punkcie wyroków waſzych będę miał za prawidło.

Jmć Pan Weyſſenhoff Inflantſki w poparciu wnieſionego Proiektu Xięcia Marſzałka Konfederacyi Litt: ſtawaiąc; ſądził go być naydogodnieyſzym, nie uſzczuplaiącym czaſu do Prawodawſtwa, i odpowiadaiącyw licznym wnieſieniom o examinowaniu dykaſteryow z mocy Inſtrukcyi uczynionym; pragnął tylko, aby, gdzie ieſt wyraz: że każda czwarta Seſſya ma być poświęcona czynnościom Ekonomicznym, tam dodane było: że przez trzy dni pierwſze zatrudniać ſię Seym Rządem będzie. Naoſtatek żądał: ieżeliby iednomyślność na przyięcie tego Proiektu nie zachodziła; aby *Turnus* był dany: *Czy ma być przyięty, lub nie?*

Wśrzód

Wśrzòd licznych żądań domawiaiących się o pozwolenie głosu; rzekł Jmć Pan Krzucki Wołyński: DNIA 4. STYCZNIA.

„ I ia także od dnia wczorayszego o pozwolenie głosu dopraszam się, ale za- „ pewne tego odstąpię, ieżeli nastąpi zapytanie słowne do Proiektu Xięcia Marszałka „ Konfederacyi Litt: *Czyli każda czwarta Sessya ma być poświęcona czynności Ekono-* „ *miczney?*

W tym mieyscu zagaił Jmć Pan Marszałek Seymowy czytanie Proiektu Xięcia Marszałka Konfederacyi Litt: z dodatkiem Jmci Pana Inflantskiego: Lecz gdy słyszeć się dało żądanie, aby słowny do wniesienia Jmci Pana Podolskiego zamieniaiący dnie na tygodnie, był uformowany; po kròtkiey chwili czytał go Jmć Pan Sekretarz od słòw: *My Krόl za zgodą Stanow* &c. *dwa tygodnie legislacyi, a trzeci na examinowanie Dykasteryow* &c. przeznaczamy.

Gdy zapytywał się Jmć Pan Marszałek Seymowy na przeczytany Proiekt o zgodę; Jmć Pan Walewski Krakowski, ponawiaiąc wniesienie swoie, *à circa Legem latam* stawaiąc; żądał wprowadzenia Proiektu Rządowego od kontynuacyi Praw Kardynalnych.

Odpowiadaiąc na to wniesienie Jmć Pan Krzucki Wołyński, tłómaczył: że przepis *Legis curiatæ* dawnego składu Seymowego, nie inaczey być brany *pro Lege lata*, i czyniony przezeń zarzut nowemu wyborowi, który z mocy Instrukcyi przychodzi, i wnosi zaczęcie od Seymików, a wniosek iego odpychany od decyzyi być nie może, tym bardziey, gdy liczne Instrukcye maią zalecenie o zniesienie Podatku Skórowego, z temi więc gdy staną, pytam się, kto na odparcie onych cytować będzie *Legem latam?* Jeżeli więc *Lex lata* nie będzie mogła przeszkadzać wniesieniu z mocy Instrukcyi o zniesienie Podatku Skórowego; tym bardziey mniemać należy, że przepis postępowania w decyzyi, który sobie skład dawny dla siebie zrobił, nie może stawać się narzutem dla nowego Posłòw wyboru. Na końcu uprasżał o zapytanie się na Proiekt przeczytany o zgodę, który dogodnieyszym się być zdaie? Czy przez Xięcia Marszałka Konfederacyi Litt: czy przez Jmci Pana Podolskiego podany?

Czytał Jmć Pan Sekretarz Proiekt Jmci Pana Podolskiego w treści: *Ze pierwsze dwa tygodnie Prawodawstwu, a trzeci materyom Ekonomicznym, maią być poświęcone.*

Ządano: aby po słowach: *Pierwsze dwa tygodnie Prawodawstwu*, dodane były wyrazy: *w formie Rządu.*

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: stawaiąc z oppozycyą naprzeciw temu dodatkowi, następuiącą czynił uwagę: że dochodzą po części wiadomości z Prowincyi Litewskiey: że zapasu, prócz *deficit*, żadnego w Skarbie nie ma; że w Racie Marcowey nie będzie czym opłacić Woyska; że iedyna nadzieia zbawienia, w Proiekcie od Deputacyi Koekwacyiney maiącym być przyniesionym, zasadza się, którego decyzya ieżeliby spoźnioną być miała, iuż nie zostałoby, tylko rozpuścić Woysko; a to zapewne nastąpićby musiało, gdyby żądany dodatek Prawodawstwa, *w formie Rządu*, znalazł mieysce, bo każdy wtedy miałby tytuł stawania *circa Legem latam*, i niedopuszczania decyzyi żadney inney, prócz formy Rządu materyi, a kiedy zostanie się sam goły wyraz: *dwa tygodnie Prawodawstwu poświęcone*, iuż odpychać nie będzie można Proiektu Koekwacyi Podatkòw, bo decyzya iego znaczyć będzie Prawodawstwo.

Czytany zatym był Proiekt tak, iak i wyżey, bez żądanego dodatku: *w formie Rządu*, lecz nie było na niego zgody, bo mimo wniesień popieranych za dodatkiem tychże wyrazòw: *w formie Rządu*, Jmć Pan Rożnowski Gnieźnieński mniemał: że pryncypalna kwestya, decyzyą Proiektu tego nie załatwia się, i czyli z dodatkiem, czyli bez dodatku byłby przyięty, zostawałoby konie-

Dnia 4. Stycznia.

cznie rozwiązać: iakim porządkiem mamy zaczynać decyzyą formy Rządu? Czy od Seymików, czy od Praw Kardynalnych? Dla tego pragnął: aby, nim Proiekt wnieſiony przyięty będzie, wprzód ta pryncypalna kweſtya rozwiązana była.

Rzekł Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt:

„ Naykrótſza rzecz ſpytać ſię ſiebie ſamych, czy ieſt zaczęta forma Rządu „ czyli nie? Jeżeli może powiedzieć kto, że nie zaczęta; wtedy ia powiem: to zaczy- „ naymy: Jeżeli zaś zaprzeczyć iuż tego nie można, i tylko wyznać należy, że zaczęta; „ więc nie zoſtaie, tylko powiedzieć ſamym ſobie, abyśmy ią kontynuowali, w czym „ bez turnu i wſzelkiey decyzyi obeyść ſię powinno, bo chyba Prawo na Prawo piſać- „ by zoſtawało.

Zabrał głos Jmć Pan Siwicki Trocki:

„ Mówić za Prawem, ieſt to mówić do ſerca W. K. Mci, który pierwſzym „ Praw ieſteś Strożem; ieſt to mówić do ſerc Waſzych Prz. Stany! którzy przeſtrzegać „ Exekucyi Prawa, i Prawa ſtanowić zaſzczyceni ieſteście władzą.

„ Mówić więc za Prawem, ufność w czułości Twoiey Panie Miłościwy! i w wa- „ ſzey Prz. Stany gorliwości, i to powołanie, którym z wami ieſtem połączony, ściſły „ na mnie wkładaią obowiązek.

„ Milczeć zaś tam, gdzie Praw głównych, Praw świętych zaniedbanie, gdzie ſa- „ mego Aktu Konfederacyi zwolnienie, grozi Rzplitey upadkiem, ieſt ſtraſznym i równym „ wyſtępkiem, iak do iey należeć obalenia.

„ Muſzę więc mówić, N. Stany! kiedy idą iuż w zaniedbania Prawa, które le- „ dwo oſchły waſzym piſane piórem, abyśmy Dykaſteryow kalkulacye przeyrzeli, ſtan Skar- „ bu i Woyſka rozpoznali, defekta poprawili, Obywatelom ſkargi przynoſzącym oddali „ ſprawiedliwość, i wybor nowy oſob do Dykaſteryow na dwa lata uczynili.

„ Muſzę mówić, kiedy zwolniony ieſt Akt Konfederacyi, którym wyſtawić Woy- „ ſko, Skarb opatrzyć, za naypierwſze ſobie naznaczyliście dzieło.

„ Muſzę mówić, bo o zniſzczenie Skarbu, Woyſka, o ruinę Rzeplitey ieſtem „ w boiaźni.

„ Przeraża nas wſzyſtkich Rzplitey niebeśpieczeńſtwo, lecz w rożnym podobno „ względzie, ſłyſzałem w powtorzonych głoſach, że gdy formy Rządu nie przyśpieſzemy, „ a ſtanie pokóy, zwróci ſię do nas nieprzyiaciel, od którego dziś ieſteśmy wolnemi, „ formy Rządu nam nie pozwoli, i w pierwſze nas wtrąci nieſzczęśliwości.

„ Lękam ſię i ia N. Stany nieprzyiaciela, lecz obawiam ſię dla tego, że odeprzeć „ go od granic naſzych nie będziemy mocnemi.

„ N tych, które ſą mocnieyſze boiaźni pobudki, czy o formę Rządu, czy że „ Woyſka nie mamy, zaſtanowiwſzy ſię nad ſmutnym doświadczeniem naſzym, przeko- „ nani być możemy.

„ Stańmy nad tym uwagą, czy więcey nam nieprzyiaciel do ſtanowienia Praw „ dobrych, czy do zebrania ſił i ſkarbu zawſze przeſzkadzał.

„ Znaydziemy, żeśmy wielu w przemocy iego Praw dobrych, Praw ważnych na- „ piſanych mieli, lecz gdyśmy piórem piſali Prawa, on bronią, kiedy chciał, exekucyą „ onych zatrzymywał; bośmy byli przeciwko mocy iego ſłabemi, a nie dopuſzczać uſtano- „ wienia Woyſka i Skarbu, było iego baczeniem.

Dnia 4. Stycznia.

„Rozpatrzmy ſię Konſtytucyi 1768 i 1775 roku, oto układaiąc nam formę Rzą-„du, przemocą ſwoią zagwarantowaną, nayprzòd obwarował, że ani Podatku ſtanowić, „ani Woyſka nad raz uſtanowionego podnośić na Seymie wolnym, tylko iednomyślnością „głoſow, nie możemy.

„I iuż po roku 1776. aż do tego Seymu żadnego pod Konfederacyą nie mie-„liśmy, dla tego, żebyśmy Skarbu i Woyſka uſtanowiać nie mogli. Do roku zaś 1776 „były pod Konfederacyą Seymy, lecz mocą nieprzyiaciela krępowane, żebyśmy formę „Rządu w iego polityce ułożoną piſali, żebyśmy narzuconą iego Gwarancyą za potrze-„bę i łaſkę z uſzanowaniem przyięli, żebyśmy nieſzczęśliwy rozbior kraiu podpiſywali „i ratyfikowali; i w ten czas to, kiedy mu Seymy pod Konfederacyą były potrzebne, „ſam nas do Konfederacyi zniewalał, ale razem pod bronią ſwoią trzymał, i nigdy pod-„nieść Woyſka nie dopuścił.

„Pozwalał Podatki ſtanowić, ale na to, żeby Obywatela ucisnąć, a Skarb na pen-„ſye, gratyfikacye, i nieprzewidziane rozproſzyć expenſa.

„Znał ſrogi nieprzyiaciel dobrze, że kiedy będziemy ſłabi w śiłach, a w ſkarb „ubodzy, zawſze nam ten Rząd uſtanowi, te Prawa napiſze, te odmieni, te zmaże, tych „exekucyą zaſtanowi, i to wſzyſtko uczyni, co zechce.

„Tego śię N. Stany lękaymy i teraz, gdy bez śiły, formę Rządu piſać zacznie-„my, żeby nieprzyiaciel kończyć ſwoim ſtylem nie przyſzedł.

„Ale daymy i to, że formę Rządu, choć tak wielkie ieſt dzieło, choć w tak „licznym różnych ſentymentów zbiorze, i iak zawſze ieſt w obradach wolnego Naro-„du, z wielką oſtrożnością, długim namyſłem, a nawet z podeyrzliwością, piſać Pra-„wa, my iednak i ufnością, i iednością, i pilnością połączeni pośpieſzemy. Cóż z te-„go, ieżeli od odparcia nieprzyiaciela od granic naſzych, którego ſpodziewamy śię, „nie będziemy śilnemi, a tu iuż rzeczy do pokoiu zbliżaią śię? Póydzie on bez opo-„ru, ſtanie w tey Stolicy, ſtanie groźny w tey Izbie, z której broniących Praw i wol-„ności Poſłów, i Senatorów brał z pod boku W. K. Mci, brał z pośrzòd czułego, ale „ſłabego Narodu. Kładł na zacnych Mężów niewolnicze kaydany, i na wygnanie za-„ſyłał, a Obywatel i ich, i Oyczyzny niewolę, ukryty opłakiwał, gdy kruſzyć więzy, „mścić śię krzywdy nie miał śiły, na nas to ſprawdziły śię Cycerona ſłowa: *Nullis præſi-„diis ſepti multis afficiuntur injuriis.*

„Narodzie! kiedyś nie zapomniał tey hańby, niech cię to okropne nauczy do-„świadczenie, że nam śił kraiowych naypierwey potrzeba, bo gdy powròci do nas nie-„przyiaciel, twardym powie ukazem: macie pod moią Gwarancyą, którey śię nie wy-„rzekłem, formę Rządu, albo zuchwale Rząd odmieniony wracać, albo zemſty moiey „doświadczyć muśicie ſkutków.

„Nakaże zwinąć Woyſko, ale Podatek na uciſk naſz zoſtawi, bo mu wygodnie „będzie podobney iak w roku 1775 użyć hoyności dla tych, co iego przemocy być ze-„chcą pomocnikami.

„W ten czas N. Stany! dla wſtydu i boleści, lepiey nie żyć, bo Narod, i „właſne ſumnienie o zaniedbanie śiły kraiowey, obwiniać nas będą, a nieprzyiaciel „doda pogardę.

„Wſzakże przypomniymy te czaſy, kiedyśmy mieli Woyſko, a Rządu dobre-„brego nie było, czuliśmy biedę wewnętrznie, ale przynaymniey od zewnętrzney prze-„mocy byliśmy beśpiecznemi. Dowodem ſą tego zwycięſtwa Czarnieckiego za Jana „Kazimierza, zwycięſtwa Sobieſkiego za Króla Michała, i tegoż Sobieſkiego iuż Króla

DNIA 4. STYCZNIA.

„ zwycięstwo pod Wiedniem, że nietylko od napaści bronić Oyczyznę naszą, ale też
„ uciśnionego Sąsiada bronią naszą protegować byliśmy mocnemi.

„ Poznał to chytry, wiarołomny, okrutny nieprzyiaciel, i starał się nayprzód
„ pozorami przyiaźni w roku 1717. z broni nas wyzuć, a gdy tego dokazał, iuż na-
„ mi iak chciał, władał. Już roku 1718. (gdy Carowi część Woyska w kraiu naszym
„ zostawić podobało się) postrzegliśmy się na straconych siłach, lecz (hańba wspomnieć)
„ z prozbą o cofnienie Woyska, wysyłać do Cara trzeba było Posły.

„ Uczmy się z naszey szkody, że czy chcemy uwolnić się od przemocy, czy no-
„ wy Rząd utworzyć, podnieśmy wprzód Woysko, opatrzmy Skarb na Woysko, abyśmy
„ Rząd, iaki ustanowiemy, utrzymać przeciwko przemocy potrafili: *Quid enim est, quod*
„ *contra vim, sine vi fieri potest?*

„ Nie mogę zaś myślić N. Stany! że mamy Woysko, kiedy nie wiem, czy iest
„ płatne, czy iest umundurowane, czy w munsztrach ćwiczone? nie wiem, Czy są kom-
„ pletowane Regimenta, kiedy nie wiem iaka subordynacya Woyska względem kommen-
„ dy, iaka kommend względem Kommissyi, iaka Kommissyi baczność, regularność, dy-
„ spozycya względem całego Woyska, i iakie tey Magistratury w przepisach Prawa no-
„ wego zachowanie się?

„ Słyszę, że lustracya Woyska Prowincyi Litt: nie zakończona, a nie wiem dla
„ czego? Bo gdy Kommissya Woyskowa obowiązana iest co dwa lata zdawać przed Sta-
„ nami Rzplitey sprawę, powinna dyspozycye swoie uregulować, iżby nayzupełnieyszą
„ wiadomość o Woysku, w czasie swoim Stanom Rzplitey przyniosła; kiedy tego nie-
„ masz, iest złe, które w pierwszym postrzeżeniu, zaradzenia i poprawy potrzebuie;
„ takim albowiem zaniedbaniem, nietylko w potrzebie użycia Woyska sposobnego mieć
„ nie będziemy, ale w pośrzód pokoiu przez sam nieporządek zniszczeie. *Aut exer-*
„ *citus adimendus, aut dandum Imperium, qui enim potest fieri, ut sine Imperio tenea-*
„ *tur exercitus.*

„ Słyszę, i czytam w Tabelli Kommissyi Skarbowych, że kilka millionów nie
„ dochodzi do percepty na expensę, iak tylko w pokoiu utrzymywane być może Woysko.
„ Jakże wiele braknie! żeby to Woysko użyte być mogło w potrzebie, kiedy nas nie-
„ przyiaciel attakować zechce?

„ Bądźmy dbałemi, abyśmy wcześnie na pomnożenie Skarbu fundusz obmy-
„ ślili, bo Podatek w przygodzie nagłe stanowiony, będzie wielki, będzie trudny, bę-
„ dzie niewystarczaiący; a tak, i Obywatel uciśniony, i Woysko nieopatrzone zostanie.

„ Słyszę, że w Skarbie są znaczne przez Officyantów uszkodzenia; słyszę skar-
„ gi Obywatelów na Kommissye; słyszę Kommissarzow cztero-letnią pracą znużonych zmia-
„ ny czekaiących.

„ Jakże my! ani skarbu szkodą i niedostatkiem, ani skarbami Obywatelów,
„ ani utyskiwaniem Kommissarzy nadzwyczaynie do urzędowania uwiązanych nie będzie-
„ my poruszeni, abyśmy ten czas naypierwszy, czas z Prawa wyznaczony Dykasteryom
„ oddali.

„ Czy może zastanowić i odwracać od porządku Prawem przepisanego to, że w
„ wielu Instrukcyach położona iest forma Rządu za pierwsze dzieło.

„ Zgadzam się, niech będzie pierwszym w Prawodawstwie, ale Examina, Rela-
„ lacye, rozebranie rzeczy z Relacyow wynikłych, wyśledzenie Defektów, iest to dzieło
„ Ekonomiczne, nie Prawodawcze.

„ A gdyby

Dnia 4. Stycznia.

„ A gdyby przyszło do ustawy lub poprawy podatku, możnasz pomyślić, aby „ opatrzenie Skarbu na utrzymanie Woyska, całość Praw, Rządu, Oyczyzny naszey, i „ nas samych od przemocy ubeśpieczaiących, było ostatnieyszym od formy Rządu.

„ Powtarzam N. Stany! że nietylko formy Rządu, ale i Exystencyi naszey nie „ utrzymamy, kiedy Woyska na odparcie przemocy, którey zwrotu lękamy się, nie wysta- „ wiemy, i nie opatrzemy.

„ Nie dość iest Nayiaśn. Stany! żebyśmy na Rapportach od Kommissyow prze- „ stawać mieli.

„ Tam na Rapportach pospolicie Pan traci, gdzie sam pilnym nie zayrzy okiem; „ ani uspokoionym być mogę tą uwagą nie raz tu powtarzaną, że się Skarb i Woysko nay- „ dzie przy formie Rządu w swoim mieyscu.

„ Forma Rządu przepisywać będzie ustawy dla Magistratur na przyszłość. Tu zaś „ Magistratury explikować się powinne z przeszłości, tam napiszemy, iak się Magistratury „ zachować maią podług Praw nowych, tu badać i wzierać powinniśmy, iak się zachowa- „ ły według przepisu Praw dawnych?

„ N. Stany! mówię z przekonania, mówię z mocnego o dobro Oyczyzny uczu- „ cia, którey losy nam są powierzone, ale niech mocniey mówią do serc waszych Oyczyzny, „ i w niey wasze beśpieczeństwo; niech mówią Prawa dawne, i Prawa, któreście sami na- „ pisali, i ten święty Akt Konfederacyi, który na podniesienie sił kraiowych, dla starcia „ obcey przemocy, i ubeśpieczenia Oyczyzny iest zawarty.

„ N. Stany! okropną przerażony iestem boiaźnią, żebyśmy przez zaniedbanie „ Woyska i Skarbu, nie przyszli na te klęski, które się zdaią nad nami być zawieszone, „ które w nieszczęśliwych Rzplitey Rzymskiey czasach przewidywał, przepowiadał, a w o- „ statku doświadczył Cicero. *Sed accipienda plaga est, sumus enim flagitiose inparati,* „ *cum a militibus, tum a pecunia, nulla cura, nullæ vires, nulla sedes, quo concurrant,* „ *qui Rempublicam defensam velint.*

„ Uczynicie N. Stany większością zdań waszych, iak się wam będzie zdawało. Ja „ i nieszczęść Rzymskich przykładem, i mądrego gorliwego Oyczyzny swoiey obrońcę „ uwagami, do czasu, do okoliczności naszych bardzo stosownemi, ostrzeżony, i niebeśpie- „ czeństwem naszey Oyczyzny zatrwożony, powtarzam i powtarzać będę iego słowy: *Me* „ *nihil suscepturum sine ære & Præsidio.*

Gdy uczyniony znowu został zwrot do Proiektu Jmci Pana Podol- skiego; Jmć Pan Suchorzewski Kaliski oświadczył:

„ Zapewne wszyscy w intencyi iesteśmy godzić się na ten Proiekt, ale nie ina- „ czey, tylko za taką w nim poprawą: aby, gdzie iest wyraz: *Prawodawstwu w decyzyi* „ *formy Rządu,* tam natomiast położyć: *kontynuacyi formy Rządu.*

Nie zgadzał się na tę poprawkę Jmć Pan Brzostowski Trocki, żąda- iąc: aby wyraz tylko goły: *Prawodawstwu dwa tygodnie poświęcamy*, znaydo- wał się.

Rozróżnione w tym mieyscu zdania iednych popieraiących wyrazy słów: *w formie Rządu*, innych pragnących umieszczenia wyrazów: *w kontynua- cyi formy Rządu*; innych żądaiących gołosłownego wyrazu: *w Prawodawstwie*; innych nakoniec nie zgadzaiących się na cały Proiekt, i domawiaiących się o wprowadzenie Proiektu Rządowego od kontynuacyi Praw Kardynalnych, gdy trudność w uiednaniu okazywały; ogłosił Jmć Pan Marszałek Seymowy propo- zycyą w te wyrazy: *Czyli trzeci tydzień każdy ma być poświęcony czynności exe-*

kucyiney, lub nie? Lecz nie zachodziła na nią iednomyślność, a Jmć Pan Rożnowſki Gnieźnieńſki żądał, aby wprzód kweſtya pryncypalna rozwiązaną była, podaiąc *ad Turnum* taką propozycyą: *Czyli od Proiektu Seymików, czy od Praw Kardynalnych ma ſię zaczynać decyzya formy Rządu?* Lecz i na tę nie było zgody.

Jmć Pan Stroynowſki Wołyńſki przypominaiąc porządek, iakim wprowadzone były materye teraz w kontrowenſyi będące, ſądził potrzebą dla zbliżenia końca ich załatwieniu, tymże ſamym w decyzyi poſtępować porządkiem, żądaiąc: aby nayprzód Jmć Pan Marſzałek Seymowy zapewnił ſię przez zapytanie o zgodę: czy ieſt wolą Stanow: aby trzeci każdy tydzień czynnościom exekucyinym był poświęcony? a potym ułatwi ſię druga okoliczność: czyli wyrazy: *Prawodawſtwu dwa tygodnie poświęcone*, maią być z dodatkiem: *w kontynuacyi formy Rządu*, czy bez dodatku?

Nie było zgody na taki podawany śrzodek, a gdy Jmć Pan Marſzałek Seymowy ſłoſownie do niego oświadczył ſię: iż uformuie *ad Turnum* propozycyą; liczne dały ſię ſłyſzeć zdania o pozwolenie głoſu, które nieiaki czas zabrały, aż nakoniec dany był głos Jmci Panu Suchorzewſkiemu Kaliſkiemu, który wśrzód odgłoſu przeciwiaiących ſię mówić zaczął:

„ Drugi raz głos zabieram, ale nie zabieram go przeciwko Prawu, bo winie- „ nem zdanie moie do propozycyzyi otworzyć, winienem w tym mieyſcu mówić dla „ oświecenia nowego kompletu Kollegów, (tu ſzmer powſtał) nie użyłem tu wyrazow „ oświecenia, w tym znaczeniu, iakobym miał uczyć, bo nazbyt ſobie ſamemu świa- „ tła nie przyznaię, lub iakobym powątpiwał o doſkonałości zdania nowych Kollegów, bo „ znam dla nich winny ſzacunek; ale iako dawnieyſzy Poſeł chcę mòwić dla ich oświece- „ nia, to ieſt: uwiadomienia, iak ſię rzeczy w tym ſkładzie przeſzłym działy. Oto, iż „ gdy kweſtya w tey Izbie była, czyli forma Rządu od Seymików, lub Praw Kardynal- „ nych ma być rozpoczęta? gdym ia, i wielu innych ze mną utrzymywało ſię, że od Praw „ Kardynalnych, iako od fundamentu uſtanowienie formy Rządu poczynać ſię powinno, „ ſzedł *Turnus*, i większością głoſow ſtanęło, że nayprzód Prawa Kardynalne decydo- „ wane być powinny.

„ Po decyzyi 9. punktów wnieſiona materya prorogacyi i Seymików, ukończe- „ nie onych wſtrzymała. Podawałem ia w ten czas Proiekt znieſienia *Liberi veto*, aby ie „ wypędzić z kraiu iako nayſzkodliwſze źrzodło tylu nieſzczęść Rzplitey naſzey, i nie „ chciałem od niego odſtąpić, iak tylko na zaręczenie Jmci Pana Marſzałka, że Proiekt „ mòy zaraz po prorogacyi naypierwſze mieyſce mieć będzie. Mam więc prawo dopo- „ mnieć ſię teraz o ſkutek zaręczenia, i z tego powodu podnoſzę ow Proiekt i czytam go, „ czyli materye *pluralitate &c.*

Okrzyk niektórych przeſzkodził w dokończeniu.

„ Znam granicę wolności głoſu, umiem ſzanować Prawo, ani ie przeſtępuię, „ bo mówię do materyi; ale proſzę Jchmć Panów Kollegów, abym był cierpliwie wyſłu- „ chany. Upraſzam Jmci Pana Marſzałka, aby kontynuacya wyznaczenia Deputacyi do „ formy Rządu była przeczytana.

Gdy ią Jmć Pan Sekretarz przeczytał. Otòż i tu daie ſię widzieć, że Deputacya miała naypierwey rozkaz ułożenia Proiektu do Praw Kardynalnych. Z przyczyny przerwanego głoſu mowił daley Jmć Pan Kaliſki:

„ Nie wyſtarczą iuż ſiły moie, i oſłabione w ciągłym Seymowaniu pierſi, prze- „ to niech raczą Jchmć Panowie Kolledzy mięć wzgląd na to, i nie przeſzkadzać mi

„ z krzywdą wolnego głosu, abym to przełożył, co przełożyć winien iestem. — Wszak „ wzywam świadectwa Jmci Pana Marszałka Seymowego; niech powie publicznie, ieżelim tu w czym uchybił prawdy?

A gdy Jmć Pan Marszałek Seymowy oświadczył, iż był w rzeczy samey takowy *Turnus*, i większość zaczęcie na ow czas od Praw Kardynalnych decydowała; żądał Jmć Pan Kaliski przeczytania roty przysięgi dla Deputowanych do tey Konstytucyi. Po tey przeczytaniu znowu mowił:

„Gdy więc iuż decyzya *pluralitatis* podpisana przez Deputowanych ma moc Konstytucyi, drugi *Turnus*, iey przeciwny, iść żadną miarą nie może. Nieszczęśliwi zapewne będziemy, gdy się odważemy to przerwać, i znosić, cośmy iuż raz postanowili. Co do mnie, trzymaiąc się zaręczenia Jmci Pana Marszałka, proszę, aby Proiekt móy zniesienia *Liberi Veto* był podniesiony.

Jmć Pan Zieliński Zakroczymski wyraził:

„Milczałem, bo żądam zawsze oszczędzenia czasu. Czekałem decyzyi, od czego dalsze prace nasze rozpocząc mamy? Uważałem dowody z stron obydwóch, i tych, co Seymiki, i tych, co Prawa Kardynalne naprzód wniesione mieć żądaią. Szczęśliwy moment znayduię, w ktorym Instrukcya Xięstwa Mazowieckiego zalecaiąca nam nadewszystko urządzenie Seymików, popartą zostanie licznemi głosami z dostrzeżeniem potrzeby nayważnieyszey. Przychodzi ta pod Sąd wasz, którą Wam rozwiązać koniecznie potrzeba? Wszystko nam wprawdzie czynić, o wszystkim, co iest kraiu potrzebą, stanowić należy; lecz w stanowieniu dać pierwszeństwo powinniśmy tym materyom, które pierwszemi są dla ważności, i potrzeby swoiey. Cytowany *Turnus* wiązać naszey wolności nie może, bo z niego wypadła rezolucya stanowiła tylko na ow czas porządek decyzyi formy Rządu, dla ukończenia sporu w rozróżnionych zdaniach. Dziś gdy ta materya wznowioną zostaie, inna iest rzeczy postać, inne względy skłaniaią przekonania nasze. Przybyliście nowo-wybrani Kolledzy z nakazami swych Instrukcyi, które wolą i zdaniem waszym powodować powinny. Opisane iuż mamy w części większey Prawa Kardynalne, zostaie nietknięta forma Rządu, a w niey naygłownieysze artykuły Seymików i Seymów. Nie są one formalnością, iak ie tutay nazwano, bo są zasadą wolności, i spręzyną Rządu Republikantskiego. Znieśmy Seymiki, zniesiona razem wolność zostanie. Lecz luboby Prawa Kardynalne były tak wielkiey wagi, i tak nagłey potrzeby materyą, iak ią nam tu wystawiano, przecież nie moglibyśmy iey przedsiębrać z tego powodu, iż wzięta do decyzyi, uwikłałaby nas w długie spory, trudności i poróżnienia, na których czas strawiwszy, zostalibyśmy bez iedności, siły, i Rządu. Wnidzie zapewne do Praw Kardynalnych Elekcyi lub Sukcessyi materya, o którey czylibyśmy mogli rostropnie teraz decydować, niech każdy sądzi. Stawaiący przy Prawach Kardynalnych, naybardziey bronią się rezolucyą przez większość głosow zapadłą, gdy dawniey *Turnus* szedł w teyże materyi. Lecz pytam się, czyli stanowiąc decyzyą prędką, decyzyą czasową, nie znaydowaliśmy błędów, któreśmy potym poprawiać musieli? Kończę na tym, iż mamy dobre Prawa Kardynalne, nie mamy dobrych Seymików. Proszę o *Turnum*.

Jmć Pan Marszałek Seymowy przełożywszy, iż dla ugodzenia rozróżnionych zdań nie znayduiąc innego sposobu nad podanie propozycyi *ad Turnum*, uformuie ią w tym sposobie; to iest: między dodatkami *decyzyi formy Rządu, i Konstytucyi formy Rządu;* ale żądaiąc nadewszystko iednomyślności,

Dnia 4. Stycznia.

uprafzał Seymuiących, aby fię raczyli zgodzić na umiefzczenie ogólnego wyrazu: *Prawodawftwa.* Okrzyknęło natychmiaft wielu: nie ma zgody; a JPan Krzucki Wołyńfki odezwał fię: Iż uważaiąc takową zdań różność, wypadaią trzy propozycye *ad Turnum.* Czyli podział Seffyi przeznaczonych materyom Rządowym, i Ekonomicznym, ma być na dnie, lub tygodnie czyniony? Czy dodatek decyzyi, lub kontynuacyi formy Rządu, ma fię utrzymać? Czy w decyzyi, Seymiki, lub Prawa Kardynalne naprzód wzięte być maią? Aby więc czafu ofzczędzić, trzeciey propozycyi domagał fię.

Jmć Pan Gutakowfki Orfzańfki rzekł:

„ Gdy każdy z nas ieft przekonany o iak naywiększey ofzczędzania czafu potrzebie, że kweftya wniefiona, koniecznie, ieżeli nie dziś, to iutro rozwiązana bydź powinna; za cóż takowe propozycye podawać mamy, które zupełney nie ftanowią decyzyi, z których odbyty *Turnus* przyniófłby nam w korzyści fmutek, z ftraty czafu, i zdrowia? Odrzućmy wfzelkie wybiegi, które tylko czas truią; decydujmy otwarcie: *Czyli formę Rządu od Seymików, lub od Praw Kardynalnych rozpocząć mamy?* Co do mego właſnego zdania, nic więcey nad to powiedzieć nie mogę, co nam Oycowfka gorliwość N. Pana, co wymowne ufta JW. Potockiego Marfzałka Nadworn. Litt. przełożyły, wyiaśniaiąc powody, które nas do przyśpiefzenia, urządzenia Seymików, i Seymów fkłaniać powinny. — Mowiono tu, iż Węgry utraciły wolność, choć miały i maią Seymy; ale nie powiedziano oraz, iż miały ie tak złe, iak my ie dotąd mamy; nie dodano: że dla wady Seymów Węgry i Czechy fwą wolność ftraciły, i nafza Rzplita już nachyliła fię była do upadku. — Uzna każdy tę prawdę, czyim zdaniem uprzedzenie tylko nie rządzi. Wniofek Jmci Pana Kalifkiego powrót do kontynuacyi Praw Kardynalnych popieraiący zaręczeniem Jmci Pana Marfzałka, lubo to wiązać woli Stanów nie może, miałby większy mym zdaniem wagi, gdyby w fwym mieyfcu był przypomniany, gdyby fkutek zaręczenia żądany był w zamowionym czafie, to ieft: po prorogacyi Seymu. Ale gdy tylą innemi materyami uprzedzony, gdy ciąg Praw Kardynalnych przerwany zoftał, rozumiem, iż od wniofku fwego odftąpić, i już decyzyi dozwolić, o którą uprafzam, będzie raczył.

Jmć Pan Zakrzewfki Poznańfki w głofie fwoim wyłożył różnicę, iaka zachodzi między Prawami Konftytucyinemi, a Prawami porządkowemi, i uftawami rezolucyi. Tamte fą zawfze trwałe, i żadney nie podległe odmianie. Te ftofowane do wydarzeń, i przypadkowey potrzeby odmieniane, poprawiane, i znofzone być mogą. Tamte fą ogólne, i zawfze, i wfzyftkich obowiązuiące, te w fzczegółach pifane, ani wfzyftkich, ani zawfze obowiązuią. — Daley wyiaśnił, iż iftotą wolności Narodu ieft ten zafzczyt, że Obywatel tym tylko Prawom winien ieft pofłufzeńftwo, które albo fam przez fiebie, albo przez fwych Reprezentantów ftanowi. — Co do materyi toczącey fię, wyraził: iż Rzeczpofpolita przed rokiem 1768. nie miała Praw Kardynalnych w nazwifku, ale ie miała w rzeczy; to ieft: w zbiorze ogólnym Praw Rządowych, i w opinii powfzechney, tak, iak ie ma dotąd; że Prawa Kardynalne nie fą zafadą, ale treścią Praw fzczególnych, że przytoczone Państw upadki, nie z braku Praw Kardynalnych, ale z złego wewnętrznego Rządu pochodziły; że Tyran kładąc famowładztwa jarzmo na wolny Narod, nie znofiłby Praw iego Kardynalnych, ale znióftby Seymiki i Seymy; że można mieć naylepfze Prawa Kardynalne, a nie mieć Rządu. Oświadczył nakoniec, iżby fię zgodził nawet na dokończenie Praw Kardynalnych, gdyby fię nie obawiał, aby przez to nie otworzyło fię drogi, którąby wciśnione materye, utrzymywaniem i odpieraniem, zabrały nam

nam kilkanaście mieſięcy czaſu; gdyby nie miał przyczyny lękać ſię, aby pod Prawa Kardynalne nie podſunięto Elekcyi, lub Sukceſſyi, materyi nader ważney, a o któreyby decydować w tym czaſie ieſzcze nie można było; ſkończył na tym wnieſieniu: Aby gdy powſzechna prawie zgoda na oznaczenie czaſu zachodzi, był podany *Turnus*, między Seymikami, i Prawami Kardynalnemi. Dnia 4. Stycznia.

Gdy Jmć Pan Marſzałek Seymowy ogłoſić go przedſiębrał, Jchmość Panowie Sandomirſcy, Wołyńſcy, i niektórzy, z Jchmość Panów Trockich, Podolſkich, i Bracławſkich ſtanęli z oppozycyą: zalecił więc Jmć Pan Marſzałek powtórzenie Proiektu, ſkłaniaiąc Seymuiących do zgodzenia ſię na wyraz decyzyi formy Rządu. Nie pozwalał na niego Jmć Pan Hulewicz Wołyńſki, z powodu, iż obawiał ſię, aby tu nie była kapcya: gdy nie wie, co ma rozumieć przez decyzyą, czyli kontynuacyą Praw Kardynalnych, czyli rozpoczęcie Seymików, tak-ſilnie popieranych; radził, aby ſzła tylko propozycya względem podziału czaſu. Gdy zaś ſię wielu odezwało: *nie ma zgody;* upraſzał na fundamencie Prawa, o ſolwowanie Seſſyi, bo iuż była godzina oſma. Jmć Pan Batowſki Inflantſki, dla uniknienia oboiętności w wyrazach, żądał propozycyi: *Czy od Seymików, czy od Praw Kardynalnych ma ſię zaczynać decyzya formy Rządu?*

Proſiło wiele o tę propozycyą; w tym Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt: głos zabrał:

„ Jak zdaniem, tak i głoſem moim, nigdy prywatny nie włada interes. Lecz „ myślę i mówię, iak mi właſne przekonanie każe. Rzecz nader ważna pod decyzyą „ naſzą przychodzi. Za coż w tak ſpoźnioney porze, gdy ſiły znużone odeymuią nam „ ſpoſobność wyiaśnienia kweſtyi, i bez poprzedniego namyſłu decydować ią koniecznie „ chcemy? Nie byłem przeciwnym aby dwa tygodnie Seymowania materyom Prawoda„ wczym, trzeci Ekonomicznym, był przeznaczony. Słyſzę na to zgodę; ale co do po„ dawaney propozycyi, to łamie *Legem curiatam*, i nie mogę iey nie być przeciwnym; „ bo inne od JPana Marſzałka Nadwornego Litt: ſłyſzane tu było wnieſienie, lecz *tran-* „ *ſeat cum cæteris ta irregularitas.* W kweſtyi zaś idącey między Prawodawſtwem i „ formą Rządu, iakże ſię można turnować? bo w Prawodawſtwie forma Rządu zawiera „ ſię; bo ieżli poydę za Prawodawſtwem, powie Narod, że nie chcę formy Rządu, „ którą nam zbliżyć do końca iak nayprędzey zalecił. Jeżeli formę Rządu utrzymy„ wać będę, odſtąpięż Prawodawſtwa, w którym ieſtem, i które w oczekiwaniu tylko „ nowego kompletu przerwane zoſtało? Podług mego zdania inna propozycya iść nie „ może nad tę: *Czyli decyzya formy Rządu ma być umieſzczona w Proiekcie, lub* „ *nie?*

Jmć Pan Boreyko Podolſki radził: aby położyć ogólny wyraz Prawodawſtwa, który do dalſzey decyzyi drogi nie zamknie, i Seſſyą choć z niewielkim pożytkiem, przecież czynną zrobi. Nie pozwalano i na ten wnioſek; więc Jmć Pan Marſzałek Seymowy końcem zadoſyć uczynienia Prawu, które na każdey Seſſyi Proiekt, lub punkt iaki udecydować każe, zapytywał ſię o zgodę na oznaczenie czaſu; Lecz w większey części Izby dał ſię ſłyſzeć odgłos *Turnum* żądaiący.

Jmć Pan Suchodolſki Kaſztelan Radomſki mówił w ten ſpoſob:

„ Mniemałem, że w ciągu Praw Kardynalnych będąc, one decydować będzie„ my, kiedy mniey ſpodziewana kweſtya, kogoż nie zadziwiaiąca, odradza ſię na nowo, „ od czego Seym zaczynać dopiero mamy: czyli od celnych Praw Rzplitey, czyli od „ porządku Seymików? Mniemałem, że ſpor takowy na początku Seymu większością

Dnia 4. Stycznia.

„ głosow rozstrzygniony, iuż nas na bity poprawy formy Rządu tor wprowadził; aż „ postrzegam, że my ieszcze w bezdrożu do błędnych rzucamy się ścieszek, a torownego „ go pilnować nie chcemy gościńca: Mniemałem, że skoro przy stanowieniu *Legis curiatæ* „ było powiedzianym, że Proiekt ten w dawnym składzie Seymu rozpoczęty, przez „ to tylko, że przeczytanym został, kontynuowanym być winien teraz, że Laska Seymo- „ wa zadeklaruie nam, iż Prawa Kardynalne Narodu, na początku zaraz Proiektu do „ poprawy formy Rządu, umieszczone w iedenastu artykułach, iuż udecydowane, trzy „ czyli cztery punkta ieszcze nie udecydowane ukończonemi być winny; a iak prędko „ Izba przy ustawie *Legis curiatæ* powolność swoią iuż okazała, tak i w tym razie pe- „ wnie byłaby z tą ufnością i iednomyślnością do ukończenia rozpoczętych Praw Kar- „ dynalnych przystąpiła.

„ Nie mogę ia przekonać się, walcząc sam z sobą, ażebym mógł przyznać, że „ Prawa celne Narodu, mogą być przyrównane do maxym i generalney opinii tylko, „ bo znam dostatecznie, że pierwsze kiełznaią namiętności ludzkie, drugie osobliwie „ w 18. wieku, przy tak zepsutych obyczaiach, tak różnią rodzay żyiących, iak różnią „ ich namiętności, ambicye, zazdrości, i tam daley. Powinność iest Prawa, trzymać „ wszystkich ludzi ogólnie w podległości sobie, ani maxymy, ani generalna opinia tey „ własności mieć nie może, odwołuię się do nayuczeńszych ludzi, niechay mi w tym „ punkcie wątpliwość moię rozwiążą: w moim N. Stany widoku, ieżeli gdzie generalną „ opinią kray może być utrzymywany, to zapewne niegdzieindziey, iak w absolutnym „ Państwie; tam Despota zagarnąwszy pod władzę swoią liczne Woyska, wpaia w Oby- „ watelów generalną opinią, że są poddanemi iego; oświecony w takim kraiu ugina się „ pod przemocą, stęka pod tey generalney opinii ciężarem, lecz nigdy nie przestaie wie- „ rzyć temu, iż dla żadnego społeczeństwa inney mocy być nie powinno, nad moc Prawa.

„ W powtarzanych tu w Izbie naszey materyi decyzyach, muszę i ia powtarzać „ odpowiednie argumenta moie; kiedy w Monarchiach despotyzm do naywyższego niezno- „ śności dochodzi szczebla, rospacz budzi ludzi, targa nie prawne swe więzy, polityka „ panuiącego postrzegłszy, że rodzay ludzki przyprowadziła do stopnia zapędów burzli- „ wych, popuszcza cuglów, głaszcze, lecz nie leczy, pozwala formalnościow, lecz nigdy „ celnych Praw Narodu nie wraca, lecz nigdy Woyska z rąk swoich nie wypuszcza.

„ Uczą nas publiczne N. Stany wiadomości, iż Węgrom przywrócone Seymiki i „ Seymy, lecz nie przywrócone są Prawa celne Narodu tey sławney niegdyś Rzeczyplitey; „ wiemy o tym że Seymuią, i o tym wiemy, że z Seymu prosto w kaydany ich kuią, i „ do Wiednia prowadzą; lecz nie dowiemy się o tym nigdy, iżby ta Rzplita do całkowi- „ tey swoiey zwrócić się miała wolności.

„ Nie mięszaymy rzeczy, nie chwytaymy za słowka, bo ta prawda sprzeczce nie „ podlega, że Seymiki są Prawem Kardynalnym, ale tu nie idzie oto, czy mamy mieć „ Seymiki? lecz tylko przy poprawieniu formy Rządu, iaki porządek ma być Seymiko- „ wania? Opisanie zaś porządku iest zaiste potrzebne, mogące atoli zawsze ustąpić tym „ to calcowym Rzplitey Prawom. Nie wznawiaiąc kwestyi, czy Elekcya, bądź Sukcessya „ utrzymuie Rzeplitę, bo tę iuż Narod dostatecznie Instrukcyami Posłom swoim danemi „ rozwiązał, a my im posłuszeństwo iesteśmy winni; iakże atoli nie mamy rozwiązać ar- „ tykułu Prawa Kardynalnego, który całkowitą władzę Prawodawstwa Narodowi wydzie- „ ra, przez oddanie Sankcyi Prawa Tronowi i Senatowi? na ow czas ia powtarzać zawsze „ nie przestanę, że mieymy naydoskonaley opisany porządek Seymikowania, mieymy Sey- „ my, wszystko to zmieni się w formalności. Narod zostanie przy pozorach, a Król z Se- „ natem przy zupełney i całkowitey Prawodawstwa władzy.

„ Zgadzam się na to, że wystawiaiąc iakową strukturę, potrzeba do niey planu, „ i materyałów; i taki to plan widzę ia w przyniesionym przez Deputacyą Rządową Proiekcie; dobry Architekt takim sposobem budowę zaczyna, lecz zaczynać ią musi od samego fundamentu, nie zaś od okna lub komina.

Dnia 4. Stycznia.

„ Zaczęliśmy przez uchwałę iedenastu czy dwunastu artykułów Prawa takowego „ fundament Rzplitey zakładać, iakże nie dokończywszy iego w kilku iuż tylko pozostałych artykułach, rzucić się, i śmiało budować możemy ściany, wtedy, kiedy bliska iuż, „ a coraz bardziey grożąca nam między Zagranicznemi woiuiącemi Potencyami pacyfikacya trwożyć się nam koniecznie każe, czyli ta rozwiązywać materyi Tronu Polskiego „ nie będzie? czyli ta fundamentu pod słabe nam ow czas ściany takowego nie da, na których by się zapewne ściany nasze zarysowały i poobalały, a z gruzow nadwątloney wolności wyrosłby nie miły Rzplitey gmach Monarchii.

„ Pamiętny com Ziemi moiey, od którey łaskawie wspomniony Instrukcyą iestem, przyrzekł, iż chociaż przeniesiony łaską W. K. Mci na Krzesło Woiewodztwa Sandomirskiego, obowiązków Instrukcyi przecież Ziemi Chełmskiey dopełnienia nie odstąpię; a ta, gdy rozkazała Ziemi swoiey Reprezentantom szczególnieyszą dać baczność, „ aby Kardynalne Narodu Prawo oddaiące Tronowi i Senatowi Sankcyą, nie wydarło Narodowi mocy Prawodawczey, nie mogę być inaczey, tylko i z porządku, i z Proiektu „ Deputacyi Rządowey, koniecznie za Prawami Kardynalnemi.

Jmć Pan Marszałek Seymowy, w nadziei zasięgnienia zgody, wezwał Jmci Pana Sekretarza do czytania Proiektu, którego dokończenie przeszkodzone było odezwaniem się nie dozwalaiących wyrazu: *decyzyi formy Rządu*; Przeto przystępował Jmć Pan Marszałek do ogłoszenia propozycyi *ad Turnum: Czyli od Praw Kardynalnych, czyli od Seymików, ma się decyzya formy Rządu zaczynać?* Liczny odgłos iednych popieraiących, drugich nie dopuszczaiących, stał się przerwy nieiakiey przyczyną, po którey odezwał się JPan Wybranowski Lubelski:

„ Przysłuchuiąc się wielolicznym Proiektom w materyi Seymowania dalszego, pragnąłem, abyśmy z prac naszych składu dawnieyszego Seymuiących osob z nowo-przybranemi, słodkie dla Oyczyzny mogli zbierać owoce; przeciwnych atoli doświadczaiąc skutków w ogłoszoney propozycyi, do obalenia Praw Kardynalnych dążącey, iuż tracę nadzieię między pomyślnością, a zgubą Oyczyzny, i te moie dotąd milczenie w nayczulszą przemieniam odezwę.

„ Albo N. Stany! szczególniey wy nowo-przybyli JWW. Kolledzy, ziechaliście „ się nowy Seym tworzyć, nowe Prawa stanowić, albo do składu naszego oczekiwani, zaczęte od nas ukończać Prawo? Nie rozumiem, nie wnoszę sobie tey przeciwności, gdyż „ polityczne Narodu systema, inne wam, zgodne do naszych myśli i usiłowań przepisały „ prawidła, iak nam tu czytane wielokrotne rożnych Woiewodztw daią doświadczać Instrukcye, daią słyszeć przepisy.

„ I także mimo prawideł tych postępować będziecie początkowie? czegoż się ma „ spodziewać Oyczyzna poźniey w dalszych siłach i umocowaniu swoim, kiedy gotowe od „ nas założone wywracacie fundamenta, ten węgielny kamień, Prawa Kardynalne z swego „ mieysca usuwacie, a tego wam zbroniły, owszem od tego zacząć zaleciły Woiewodztwa? Ja, bym te wasze odwrócił zapędy, chcę mieć wiadomych, że na takowąż czytaną propozycyą do obalenia Praw Kardynalnych, dążącą, też same Praw Kardynalnych „ iedenaście artykułów, tym samym utrzymaliśmy *in Turno* pytaniem; któremu gdy Xig-

Dnia 4. Stycznia.

„ ſtwo Mazowieckie w Reprezentantach ſwoich ſprzeciwiało ſię, i ſtawało opornie; ſłod-
„ kie N. Pana do nich wyrazy i permowencye, zaręczenie nawet nie oburzonych tego Xię-
„ ſtwa Obywatelów na ſwych Reprezentantów, zwróciło ich od uporu, a zbawienne dobrego
„ Króla reflexye, przy tey twierdzy Narodu, Prawach Kardynalnych, do uſtalenia onych,
„ wſzyſtkich Seymuiących pobudziły. Za cóż teraz to przeciwnych ma doświadczać ſku-
„ tków? Za co ta zaczęta budowla, beſpieczeńſtwo, przytułek kraiowi czyniąca, z nurzą na-
„ ſzą ſtawiana, dziś łatwo obalona być ma? Do Twego JW. Marſzałku ſtyru odwołuię
„ ſię, Twoia cnota nam przewodnicząca, ſławę wiekopomną Ci wyſtawuiąca, czyli do-
„ zwoli takąż nam dziś ogłaſzać propozycyą do obalenia Praw Kardynalnych, iaką przed
„ trzema mieſiącami przy uſtanowieniu onychże *ad Turnum* nam podałeś? i czyliż Wdztwa
„ Sandomirſkiego Inſtrukcya, zkąd ieſteś Poſłem, Marſzałkowſtwu Twemu takowe dyktu-
„ ie przepiſy? wſzak *ſub fide*, *honore*, *conſcientia*, obliguie, *ante omnia* Prawa Kardy-
„ nalne brać do ukończenia każe. Mimo więc przeciwności, twego ſpodziewam ſię uſiło-
„ wania, że uknowane oblatować, dalſze kontynuować, według twego przyrzeczenia ſta-
„ rać ſię będzieſz.

„ Tey propozycyi *Legi latæ* przeciwney (przy którym Prawie z obietnicą prote-
„ ſtacyi ia ſtawam, i nie dopuſzczę tey gwałtowności) ani czytać, ani popierać będzieſz.

„ N. Stany! bieg życia mego na niepodległości nikomu pędząc, prawdę nad wſzy-
„ ſtko przekładaiąc, głos JW. Krzuckiego Poſła Wołyńſkiego, iak maſkę odkrywam, nie
„ obiiaiąc w bawełnę, ſłowa otwarcie wynurzam.

„ Te to ſą powody, których z cierpliwością ſłuchać raczcie. Chcą odepchnięcia
„ iedenaſtu artykułów Praw Kardynalnych, iuż przez nas uſtanowionych, i dotąd nie obla-
„ towania; bośmy tam rzekli o Religii Panuiącey (*anathema ſit* inaczey myślić) teraz zaś
„ świeżo Piſma od Dyſſydentów drukowane, publiczności wiadome, zaprzeczaiąc temu
„ ſłowu: *Panuiąca*, może chcą przemienić na ſtoſowne ſwoiey woli i dzikim imaginacyom.
„ *Powtóre:* Napiſaliśmy, wolna Elekcya Królów przez ſamę Szlachtę: gdy też większość
„ Inſtrukcyi utrzymywać zdaie ſię, iuż żądaiący opacznie, związanych rąk i uſt mieć nie
„ chcąc, przeciwnie utrzymywać ſtarać ſię będę. *Potrzecie:* Napiſaliśmy przez Szlachtę
„ Elekcya ma być, co ſkrupulatni, na Prawo ludzkości baczni, do tych prerogatyw Mie-
„ ſzczan umieścić uſiłuiąc, z tey Konſtytucyi Kardynalney nie kontenci, przerobić chcą.—
„ *Poczwarte:* Napiſaliśmy, nikomu żadney cząſtki od Rzplitey oderwać, ani odmienić
„ nie wolno będzie: Tu ſię inſze odzywaią ſyſtemata, chęcią dogodzenia woli i żądaniom
„ Króla Jmci Pruſkiego. Z tych tedy powodów przetrzymaney dotąd oblaty Praw Kardy-
„ nalnych, czyż nie oczywiście z tych przeciwności można wnoſić co dobrego? Dla czego,
„ przewidziały Woiewodztwa w obawie odmian, nakazawſzy zaczętą kończyć formę Rzą-
„ du, co czytam, i w mego Woiewodztwa Inſtrukcyi. A iako mi ieſt prawidłem, tak
„ przy tym punkcie obſtaiąc, żadney inney materyi nie dopuſzczaiąc, ani propozycyi, ani
„ *Turnum*, (bo ſą gwałtowne, *Legi latæ* ſprzeciwiaiące ſię) ſłuchać nie chcę, i przeci-
„ wko tey gwałtowności z proteſtacyą wychodzę.

Gdy znowu na żądanie większey części Seymuiących Jmć Pan Marſzałek rzeczoną propozycyą powtórzył, dały ſię ſłyſzeć głoſy iey nie dopuſzczaiących, z których liczby Jmć Pan Kietliński Sandomirſki oświadczył zanieſienie proteſtacyi. Po czym Jmć Xiądz Koſſakowſki Biſkup Inflantſki przymówił ſię:

„ Nie mogę taić zdania mego, gdy propozycyą wbrew Prawu przeciwną ſłyſzę:
„ Prawem ieſt, bo tak większością wotów iuż *Turnus* decydował, aby decyzya formy

Rządu

„ Rządu od Praw Kardynalnych zaczynała się; a iakże wznawiać w Prawie wątpliwość,
„ iak względem Prawa dopuszczać *Turnum* można? Gdybym w tym innych nieprzy-
„ zwoitości nie widział, iak tę tylko, że takowy krok samychże Prawodawców gwał-
„ cących swe Prawa, gorszącym będzie przykładem dla Narodu, i następuiących Sey-
„ mów; że do więcey takowych bezprawiów ośmielić nas może; miałbym dosyć przy-
„ czyn stawać przeciw wniesioney propozycyi *ad Turnum*. Lecz widzę nadto iawne
„ ztąd niebespieczeństwo dla kraiu. Oto nie ukończywszy Praw Kardynalnych, zostały-
„ by w swey wadze te, które nam przemoc w roku 1768 i 1775 narzuciła, a które
„ wolność niepodległą Rzplitey ścieśniaią. Podalibyśmy przeto w niepewność własność
„ Rzplitey do Powiatu Piltyńskiego; Zostałoby nieutwierdzone Prawem Kardynalnym Pa-
„ nowanie nad Xięstwem Kurlandyi i Semigallii; Cóżby ztąd wyniknąć mogło? Lękam
„ się, i każdy zaiste, ktokolwiek świadom iest okoliczności politycznych, i sytuacyi in-
„ teressow Sąsiadow naszych, lękać się powinien, abyśmy przez to nie byli dla siebie
„ nowych strat przyczyną. Ja ile wiem, ile przekonany iestem, ile znam dogodne dla
„ Rossyi położenie tych kraiow, śmiem twierdzić, że ieżeli we 3 miesiące Praw Kar-
„ dynalnych nie ukończemy, skutek zagrożonych nieszczęśliwości uprzedzić nas może.

Wezwany Jmć Pan Sekretarz czytał z początku Proiekt, a gdy przyszedł do wyrazu *formy Rządu*, nie dozwoliło dokończyć odezwanie się znaczney liczby żądaiących umieszczenia natomiast: *od Seymików.* Jmć Pan Kiciński Liwski zachowuiąc swe zdanie względem materyi w sporze będącey, przełożył tylko za dowod mogącey iść *ad Turnum* propozycyi, między Prawami Kardynalnemi i Seymikami, mimo zapadłey w dawnym składzie rezolucyi, *per Turnum* decydowaney, iż mu Instrukcya zaleciła starać się o zniesienie Skórowego podatku, ustanowionego Prawem Seymu tego. Toż inne nakazuią Instrukcye. Będą się więc dopominać Posłowie, a czyliż nie będzie mógł iść na ów czas *Turnus* na zniesienie Prawa?

Jmć Pan Rzewuski Podolski rzekł:

„ Kiedy nie ma zgody, ani na iedną, ani na drugą propyzycyą, więc *Turnus*
„ iść między propozycyami powinien. Trzeba nam przecie wyiść kiedy z Izby, a nie
„ wyidziemy bez decyzyi.

Zaś Jmć Pan Mierzejewski Podolski *Legem curiatam* przypominał, aby ten Proiekt oddany pod roztrząśnienie Deputacyi Konstytucyiney, wyiaśniony iey uwagami, do decyzyi przychodził. Na propozycyą, iako przeciwną Prawu, bo nie wypływaiącą z Proiektu, nie pozwalał, i zakończenia Sessyi żądał.

Jmć Pan Korsak Wileński miał głos w tych słowach:

„ Nie sprzeciwiam się zdaniu w pierwszeństwie materyi Seymowey formę Rzą-
„ du utrzymuiącemu, ani iestem przeciw zdaniu radzącemu zaczynać od Praw Kardynal-
„ nych: do obu tych poważnych zdań, moie z niemi łączę, pewien będąc, że forma
„ Rządu ogół Praw Kardynalnych zamykaiąc, nie usuwa materyi tey, o którey mówić
„ zaczynam, lecz chcę mieć szczeguły swego iestestwa porządkiem nayważnieyszych ar-
„ tykułów zatwierdzonemi.

„ Nie podobna bowiem wprzód machinę uformować formy Rządowey, nie u-
„ czyniwszy do niey wstępu przez szczeguł, i nie założywszy przez podział, początku.
„ Początek nowey formy Rządu, związek ninieyszey Konfederacyi w Stanach Seymo-
„ wych wskrzesił, biorąc za naypierwszy artykuł powiększenie liczby Woyska sta tysię-

Dnia 4. Stycznia.

„ cy, i na one podatku. Wielki zaiſte i nayważnieyſzy punkt dzieła rozpoczętego, a „ dotąd nieukończonego, nayczulſze w nas wzbudzać winien pobudki z tylu grożących „ niebeſpieczeńſtw do nieodwłocznego zaſkutecznienia. Samiśmy poſtanowili, i za Pra„ wo przyięli, że Proiekt rozpoczęty, innym Proiektem nie ma być rozrywany. Mate„ rya Podatkowa i Woyſkowa od ſamego Aktu Konfederacyi przez nas ſamych podpi„ ſanego zaczęta, bliſkie nam w tey mierze nieſie przekonanie za ſobą, żebyśmy to chwa„ lebne dzieło kończyli. Słyſzeć ſię daie, że rozpoczęte ſą materye Kardynalne z Pro„ iektu przez Deputacyą ułożonego. Lecz któraż z rozpoczętych bliżſza być może kon„ tynuacyi? Żadne Prawo nie uſnęło materyi zmocnienia Woyſkiem ſił dla kraiu gwał„ townie potrzebnych, owſzem każdy czas na nie wolny zoſtawiło Prawo Seymu ni„ nieyſzego; którego ſą ſłowa: *Waruiemy ninieyſzym Prawem, iż zaraz przyſtąpie„ my do powiękſzenia ze wſzyſtkich żrzodeł dochodow publicznych, i uſtanowienia trwa„ łych podatkow.* Na drugim mieyſcu: *Nim Stany Skonfederowane uſtanowią liczbę ſtu„ tyſięcznego Woyſka doſtarczaiącym na teraźnieyſzym Seymie opatrzą funduſzem; tym„ czaſem zlecaią Kommiſſyi Woyſkowey, aby Woyſko iuż teraz do więkſzey liczby pod„ nieſione aktualnie exyſtuiące we wſzyſtkie potrzeby Woyſkowe doſtatecznie tak opatrzy„ ła, żeby w każdym czaſie do użycia ſpoſobnym było &c. Nas Króla z Stanami Sey„ muiącemi iak nayprędzey Rapportem uwiadomiła. Skarbu zatym i Woyſka materya „ ma iuż przełamane trudności, a na ſkutek oboyga nie wiele wyciąga czaſu.*

„ Materya zaś z Proiektów od Deputacyi przynieſionych względem Praw Kar„ dynalnych w opiſie Tronu i prerogatyw onego Elekcyinego, czyli Sukceſſyinego, wła„ dzy Rządowey Magiſtratur, Seymów na przyſzłość i Seymików, Kommiſſyi Skarbowey, „ Woyſkowey, Policyiney i Edukacyiney, nie maiąc przed ſobą uprzątnionych zawad, „ a nad każdym punktem wielkiego zaſtanowienia ſię potrzebuiąca, gdy przyidzie do „ porządnego roztrząśnienia, zaymie nam pewnie ten czas, w którym pozbawieni zoſta„ niem radzić o ſiłach Narodu naſzego. Woyſko nie tak prędko ſtanąć może w ſzy„ ku i ſile, iak ſzczeguł formy Rządu, który za iednomyślnością lub więkſzością zdań „ w momencie dzielnym ſtaie ſię Prawem. Bierzmy miarę z przeſzłych naſzych czy„ nów; wiele zaiſte w formie Rządu napiſaliśmy Praw, zaczynaiąc one piſać od Unii, „ i na ich gruncie beſpieczeńſtwa i całości naſzey zafundowaliśmy trwałość: zaſłoniłyż „ one nas od nieſpodzianey przeciwności? które naſzych Braci, i naſzego Kraiu nay„ przednieyſze części pod obce przenioſły Panowanie, czegobyśmy pewnie uſzli, gdy„ byśmy ſtruktury naſzey trwałość od fundamentu, nie od wynieſienia oney, zaczynali. „ Chcemy Oyczyznie naſzey zaręczyć w pozoſtałych częściach beſpieczeńſtwo, czyli na „ loſie one zoſtawić? z dwoyga iedno nam obrać należy: albo zupełnie ſię uzbroić tym „ Woyſkiem iakieśmy poſtanowili, i to nayprzód uſkutecznić, albo na łaſkę naſzych Są„ ſiadów ſpuścić ſię, i znieść reſztę ciężaru; wſzelako pierwſze, czy drugie nam obrać „ przyidzie, zawſze z nich ieſt pierwſza materya Seymu. W tey więc ufności, ieſtem „ za Proiektem przed innemi materyą Podatkową i Woyſkową w uſtawie porządkowey „ umieſzczaiącym, i przeto upraſzam JW. Marſzałka Seymowego o podnieſienie Proie„ ktu moiego na dniu 31. Grudnia do Laſki oddanego, a przed Stanami Seymuiącemi „ czytanego, i po wydrukowaniu, Seymuiącym na dniu dziſieyſzym rozdanego.

Jmć Pan Kaſztelan Zarnowſki ſtawał za Prawem zapadłym. JPan Weyſſenhoff Inflantſki ſądząc, że Prawo to ieſt podobne Prawom prorogacyą Seymu ſtanowiącym, a przecie odmienianym; dowodził, że nietylko iść *Turnus*, ale Prawo znieſione być, zwłaſzcza, gdy tego ważnieyſza nad wſzelkie

prawności potrzeba kraiu wymaga. Jmć Pan Mofzczeńfki Poznańfki, żądał propozycyi *directé* z Proiektu. Dnia 4. Stycznia.

Jmć Pan Marfzałek Seym. oświadczywfzy, iż gdy widzi próżną fwą nadzieię zbliżenia do zgody zdań rozrożnionych, przynaglony ieft ogłofić *Turnum* między propozycyami. Nie dopufzczali go niektòrzy z Seymuiących, a między niemi Jmć Pan Brzoftowfki Trocki podaiący trzecią propozycyą względem pierwfzeńftwa materyi Ekonomicznych.

Jmć Pan Janikowfki Łęczycki rzekł: Iż fię fpór załatwi, gdy wyraziwfzy, iż decyzya formy Rządu ma fię zaczynać od Praw Kardynalnych, napifze fię, że do Praw Kardynalnych Seymiki należą.

Jmć Pan Kublicki Inflantfki podawał za śrzodek ułożenie w propozycyi: *Czy od Praw Kardynalnych, czy od formy Rządu &c.*

Jmć Pan Morfki Kafztetan Kamieniecki, utrzymuiąc wniefioną propozycyą między Prawami Kardynalnemi i Seymikami, dowodził, iż fię nie fprzeciwia *Legi curiatæ*, bo wypływa *directé* z dodatku JW. Rożnowfkiego, wypływa i z Proiektu, bo wyraz w nim umiefzczony Prawodawftwa, obydwa objekta zaymuie.

Jmć Pan Marfzałek Seymowy rzekł:

„ Może teraz znaydę fzczęśliwy moment do zyfkania iednomyślności Stanów „ Seymuiących na umiefzczenie dogodnego obudwom ftronom, bo ogólnego wyrazu *Pra-* „ *wodawftwa.*

Lecz iefzcze nie było zgody.

Jmć Pan Rybiński Kijowfki przełożył: Iż ogólny wyraz nie rozwięzuie kweftyi, że takowa decyzya nicby nie znaczyła, boby po niey naftępować mufiała druga, ftanowiąca to, o co rzecz właściwie idzie.

Jmć Pan Szymanowfki Sochaczewfki domówił fię o oblatę Praw Kardynalnych, które iuż zadecydowane zoftały.

JPan Ledochowfki Czerniechowfki przekładaiąc, iż Seymiki naypilnieyfzego urządzenia potrzebuią, dla wzbronienia przez nie wpływu do kraiu zagranicznym intrygom, i kraiowych możnowładzcow, dla zapewnienia dobrego wyboru Prawodawcow przyfzłym Seymom; ftawał przytym, aby forma Rządu od Seymikow była zaczęta.

Jmć Pan Marfzałek oświadczywfzy podziękowanie Nayiaśnieyfzemu Panu, że przekładaiąc nad zdrowie dobro Oyczyzny do tak fpoźnioney pory dofiadywać na Seffyi raczy, obrocił prozbę do Stanów, aby przez wzgląd na fiebie famych, albo przyftąpili do iednomyślney zgody na cały Proiekt, albo przynaymniey punkt, co do oznaczenia czafu decydowali. Gdy zaś iednomyślności nie zafiągnie, przyftąpienie *ad Turnum* zapowiedział. Lecz zaraz powftał okrzyk: *nie ma zgody!*

W tym głos zabrał Jmć Pan Potocki Bracławfki, w którym wyraziwfzy zadziwienie fwoie nad tak długim czafem upłynionym, nietylko bez pożytku, ale i z zgorfzeniem dla kraiu, na famych fporach i wielomowftwie, przełożywfzy powody ftron obudwoch, i tych, co decyzyą formy Rządu od Praw Kardynalnych, i tych, co od Seymikow zaczętą mieć pragną, wyftawił, iak wiele Narodowi na dobrym urządzeniu Seymikow zależy, że pierwfze upodlenie Rzeczypofpolitey, zaczęło fię od gwałtow czynionych przez Mofkwę na Seymikach, i ieżeli dziś Seymiki od widocznego mięfzania fię Cudzoziemfkiego fą wolne, zapewnić fię iednak nie można, aby ich dotąd wpływ obcy nie fięgał. Od czegoż forma Rządu właściwiey zaczynać fię powinna, iak od tego, co ieft żrzodłem, co ieft pierwfzą Rządu fprężyną? Rząd na władzą Prawdawczą, i wykonawczą fię dzieli. Na Seymikach wybieraią fię Prawodawcy, to

Dnia 4. Stycznia.

ieſt Poſłowie, wybieraią ſię Magiſtratury wykonawcze, to ieſt Deputaci na Trybunał, Sędziowie Ziemſcy, Kommiſſarze Cywilno-Woyſkowi &c. Lecz nie przeczą ważności Seymikow, co od nich zaczynać nie chcą, widzą tylko niebeśpieczeńſtwo z nieukończenia Praw Kardynalnych, iakoby pod tych Praw tarczą iuż beśpiecznie zaſypiać można, iakoby nie było Praw Kardynalnych, gdy przemoc zabierała Polſkie Prowincye. Przeciwni zaś widzą pod zaſłoną Praw Kardynalnych rozmaite i prywatne widoki. Ztąd ſpory, ztąd groźby, gdy iedni oświadczaią ſię, że wyiść chcą z Izby; drudzy, iż poty nie wynidą, poki decyzya nie ſtanie. Coż pozoſtaie za śrzodek w tym razie? oto puścić *Turnum* nie zważaiąc na wybiegi, że propozycya przeciw Prawu zapadłemu iść nie może, że nie wypływa *directe* z Proiektu. Bo takowe wybiegi prożnym ſą tylko marnotrawſtwem czaſu.

W końcu zwrócił mowę do Nayiaśnieyſzego Pana wyrażaiącą wdzięczność za ciągłą nad Narodem Oycowſką opiekę. O też nadal prozbę i nadzieię oświadczył.

Znowu Jmć Pan Marſzałek zagaił czytanie Proiektu z dodatkiem decyzyi formy Rządu; nie było zgody. Czytał więc propozycyą od Laſki: *Czyli decyzya ma ſię zaczynać od formy Rządu, lub nie?* Lecz ta znalazła liczną oppozycyą. Czytał drugą od Jmci Pana Rożnowſkiego Gnieźnieńſkiego podaną: *Czyli decyzya ma ſię zaczynać od Praw Kardynalnych, czyli od Seymikow?* I na tę ſię nie zgadzano.

Jchmość Panowie Mazowieccy żądali propozycyi z wyrazem: *od Seymikow.* Jmć Pan Jabłonowſki Nurſki tegoż ſię domagał z kondycyą, aby zaraz po nich ſzła decyzya Praw Kardynalnych. Sprzeciwił ſię Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt: mowiąc: iż kondycya iść żadna nie może, bo tu powiedzieć potrzeba, źle, albo dobrze, a śrzodka niemaiz. Kondycya zoſtawiłaby zdanie Seymuiącego w zawieſzeniu; co ieſt przeciwko Prawu.

Jmć Pan Sołtan Słonimſki rzekł:

„ Jeżelim tak ſzczęśliwy, żem poiął o co rzecz idzie, zdaie mi ſię, że zgoda
„ powſzchna, co do rozpoczęcia formy Rządu; za coż nie decydować przez *Turnum* za-
„ raz tego, co ieſt w kweſtyi; to ieſt: czy Seymiki, czy Prawa Kardynalne rozpoczynać
„ ſię maią?

Po czym Krol Jmć mowił w ten ſpoſob:

„ Jak zawſze, tak i teraz radbym, aby moy głos mogł trafić do przekonania wa-
„ ſzego Przezacne Seymuiące Oſoby; wſzak tego mi żaden zaprzeczyć nie może, że ieżeli
„ kweſtya wnieſiona zaſpokoioną teraz nie zoſtanie, iutro, lub innego czaſu, koniecznie, i
„ przedewſzyſtkim załatwioną być muſi. — Więc na coż ſobie pracy ſami przyczyniać
„ macie, kiedy od rozwiązania tey trudności początek obrad naſzych zależy? Ja teraz
„ mym zdaniem na żadną ſtronę przeważać nie chcę, ani w tym mieyſcu za Seymikami,
„ ani za Prawami Kardynalnemi nie mowię, lecz to powtarzam, iż przez decyzyą tey
„ kweſtyi, trzeba nam koniecznie drżwi otworzyć do formy Rządu, a zatym do uſzczęśli-
„ wienia nas, wſpoł-Ziomkow, i Potomkow naſzych. Proſzę więc was, mieycie wzgląd na
„ waſze zdrowie, na moie znużone ſiły, na dobro Oyczyzny, ktore naywięcey od porządku
„ zawiſło. Bo kiedyśmy ſię iuż zapuścili w tę materyą, rozſtrzygnąć ią na tę, lub na ową
„ ſtronę, ſtało ſię potrzebą, i o to ieſzcze raz proſzę.

Jmć Pan Marſzałek ſtoſuiąc ſię do Prawa, i przełożenia Nayiaśnieyſzego Pana, przyſtępował do ogłoſzenia *Turnum* między propozycyami, lecz nie dozwolił odgłos oppozycyi.

Zabrał

Zabrał głos Xiążę Marszałek Konfederacyi Litt: w którym dowodził potrzeby i przyzwoitości dokończenia Praw Kardynalnych:

Jmć Pan Marszałek Seymowy przeczytawszy dwie propozycye, iednę od Laski, drugą od JPana Rożnowskiego, *Turnum* między niemi ogłosił. Stanęli z oppozycyą Jchmość Panowie Sandomirscy, JPan Brzostowski Trocki, Wybranowski Lubelski, i inni.

Przymówił się Jmć Pan Niemcewicz Inflantski:

„ W tak licznym zgromadzeniu niepodobna, aby zdania rozróżnione nie były, „ lecz do ich ugodzenia nie ma innego sposobu nad *Turnum*. Kto go nie chce, nie „ chce nic zrobić, chce Izbę w nieczynności trzymać, wznawia nayochydliwsze *Liberum Veto*, które Kniaź Repnin na Seymie 1768. w liczbie Praw Kardynalnych u„ mieścił.

Jmć Pan Ożarowski Kasztelan Woynicki wyraził, dla czego na *Turnum* zezwolić nie może, bo *Turnus* tenże sam, rzekł, iść dwa razy nie może.

Jmć Pan Jelski Starodubowski dowodził: iż propozycya słyszana, lubo nie zaspokaia kwestyi zupełnie, przynaymniey załatwia spór, tak długo z stratą czasu i zdrowia, toczący się. Przyidzie zapewne decyzya, przyidzie czas otwarcia zdania mego; Powiem, że Seymiki są duszą wolności, na nich każdy Obywatel używa właściwego wolności zaszczytu, na nich, i o swoiey, i o publiczney wolności radzi, na nich Strożów wolności swoiey obiera, i stanowi. Cóż więc ważnieyszego nad Seymiki być może? Przełożywszy daley potrzebę urządzenia Seymików, żądał *Turnum* miedzy propozycyami.

Jmć Pan Krzucki Wołyński wytłómaczył, że zapadły *Turnus* względem Praw Kardynalnych, nie był właściwie Prawem, ale tylko rezolucyą Izby tymczasową, i nie maiącą nawet mieysca w kontynuacyi Seymu tego.

Jmć Pan Skorkowski Sandomirski utrzymywał: że iść na to *Turnus* nie może, czyli ma iść *Turnus?*

Powołany Jmć Pan Marszałek Seymowy, aby do *Turnum* przystąpił, ogłosił propozycyą: *Czyli Proiekt ma być z dodatkiem JPana Gnieżnieńskiego przyięty, lub nie?*

Jmć Pan Marszałek W. Koron. oświadczył: iż gdy Prawo podaną propozycyą *ad Turnum* chce mieć zupełnie ugodzoną, a w tym mieyscu słyszy oppozycyą liczną, tak w Senacie, iako i w Stanie Rycerskim; przeto zadosyć czyniąc Prawu, i pełniąc swoy obowiązek, dać głosu Jmci Xiędzu Referendarzowi do czytania propozycyi nie może.

Na to ruszyli się niektórzy z Jchmość Panow Posłow na środek, i zapraszali Jmci Pana Marszałka Seymowego do przeniesienia się do Izby Poselskiey. Lecz wstrzymani doniesieniem, że Król Jmć mówić chce, powrocili na swe mieysca, a JPan Sołtyk Krakowski głos zabrał:

„ Wysłani będąc od współ-Braci na Seym ninieyszy, przyięliśmy obowiązek „ zostawać iedynie w związku Konfederacyi, pod Styrem Laski Seymowey, i Konfede„ racyiney. Nie znamy innego przewodnictwa obrad naszych. Daruy więc N. Panie! „ ieżeli pokrzywdzenie Stanu Rycerskiego sprawiedliwy wzniecilo zapał. Bo każdy, „ co krew w sobie Szlachecką czuie, winien iest obstawać za prerogatywami stanu swe„ go, winien iest bronić Praw, które Lasce Styr trzymaiącey związku naszego służą.

Po czym Król Jmć mówił w te słowa:

„ Tegożem się miał kiedy spodziewać od Was Przezacne Stany! abym po ty„ lu lat wysługach dla dobra Narodu, po tylu danych dowodach z nieoszczędzenium „ zdrowia w poświęceniu się uszczęśliwieniu waszemu, miał tey od was dziś doznawać

Dnia 4. Stycznia.

„ przykrości? Czyż na to przyiść miałem, abyście Mnie, Mnie Króla, Oyca, Przyiaciela, współ-Ziomka waszego opuszczać chcieli. Gdzież wy to iść chcecie? Cóż rozpoczynacie? Pamiętaycie przecie na ten wzgląd, któryście Mnie, Wam samym, i Oyczyznie powinni. Cóż to iest? o coście się urazili na ten związek święty, którego utrzymanie nierozerwane, iedynie nas ubespieczać może, dla czego do takowego kroku, który zgorszeniem napełni Publiczność, przystępować chcieliście? Czyż nie uznaiecie ieszcze we Mnie naylepszych dla kraiu chęci? o coście się obruszyli? Czyli dla iakiey tylko pomyłki i błędu? Ja w tym końcu Sali siedzący, wszystkiego dostyszeć nie mogę, bliżey w drugim końcu będący Minister mógł lepiey dać na to baczność, co się tam dzieie, a ieżeli dostrzegł sprzeciwienie się Seymuiących na propozycyą iść *ad Turnum* maiącą, i dla tego iey nie dopuścił; czyliż mu to za winę poczytane być może? Wszak ten Minister w dobrych zawsze usilnościach ze Mną i przy Mnie, w niczym zapewne nie chciał przeciw powadze waszey, przeciw swey powinności postąpić. A ieżeli to uczynił, co mu obowiązek iego kazał; czyliż mieć o to do niego urazę, albo dla urazy na ten krok się odważać można? Powróćcie więc kochane Seymuiące Osoby do spokoyności i zgody! Porzućcie wasze niechęci, zmiłuycie się nademną, nad sobą, nad Oyczyzną waszą. Chcieycie iuż czyli w iedną, czyli w drugą stronę przystąpić skutecznie do iakiey decyzyi; odstąpcie oppozycyi, a dla niezgadzania się waszego, nie mieycie ku nikomu urazy, o to was proszę, o to zaklinam.

Odezwał się Jmć Pan Sołtyk Krakowski:

„ Nie N. Panie! nie chcieliśmy Cię opuścić, bo wiemy, że i Ty nie opuścisz nigdy swego Narodu. Kocha Cię Stan Rycerski iak Oyca; gotów iest nieść życie na ofiarę za Ciebie. Gdziekolwiekby nas poniosł był zapał, bylibyśmy zawsze z Tobą, bo w chęciach zawsze spólnych, zawsze zgodnych w gorliwości o dobro Oyczyzny. Ufay tylko Narodowi, który sławę swą, i szczęście winien iest Tobie N. Panie! Ufa on Ci wzaiemnie, bo Oycowskie tylu lat Panowanie W. K. Mci przekonało go, iż Twe wszystkie chęci, Twe starania, i Rządy, zawsze miały w celu dobro ukochanego Ci ludu.

„ JW. Marszałku! ile cię szanuie, ile ma do ciebie przywiązania, Stan Rycerski; dał ci dowod, gdy cię na własnych podniosł ramionach, gdy za twemi obstaiąc prerogatywami, tak iawną, i tak czułą okazał gorliwość. Przyimiy to za znak poważania i tey miłości, iaką w sercach naszych, i u całego Narodu posiadasz.

Na co rzekł Król Jmć:

„ Sam ia dziękuię JPanu Krakowskiemu, że to usta iego wyraziły, co serce Moie nayszczerzey czuie, to iest: szacunek, uwielbienie, i miłość dla tegoż szanownego zewszechmiar Seymowego Marszałka; miło Mi iest to WMPanu oświadczyć Mości Panie Marszałku! a z tych powodów samych proszę go o to, abyś tu ze Mną, tu przy Mnie kończył chwalebnie prace swoie; lecz razem obracam prożbę Moią do WMCPanów, abyście przez ten wzgląd i przywiązanie, które macie do tegoż Marszałka, abyście, mówię, uważaiąc na niego zgodzili się iuż na iedno, aby ci, który bronią głosu X. Referendarzowi, dozwolili *tandem* iść którey propozycyi *ad Turnum*, boby to było wstydem dla Narodu Naszego, gdyby usłyszała Europa, że nawet na wybiór propozycyi zgodzić się nie mogli Polacy.

Oświadczywszy Jmć Pan Marszałek podziękowanie N. Panu za słyszane tak łaskawe dla siebie z ust Pańskich wyrazy, iako też wynurzywszy swą

Dnia 4. Stycznia.

wdzięczność dla Stanu Rycerſkiego, upraſzał ſprzeciwiaiących ſię podaney propozycyi, aby przyſtąpili do zgody. Do ktòrey ſłyſząc niezbliżone ieſzcze zdania Seymuiących; wezwawſzy N. Pan Jmci Pana Marſzałka, tak do niego mówił:

„ Mci Panie Marſzałku! iako WMPan zawſze ſtrzegłeś pilnie zachowania Prawa, niedozwalaiąc tego, czego Prawo zabrania, tak z tego powodu dopraſzam ſię, abyś powtarzania głoſów nie dopuſzczał. Wſzak iuż niemaſz nic takiego, coby z obudwóch ſtron powiedzianym nie było, wſzak iuż naſłuchaliśmy ſię doſyć tego, dopraſzam ſię więc mòwię, abyś Nam WMPan kazał przeczytać Prawo niedawne *Legis curiatæ*, abyśmy ſię z niego nauczyli, kto ma właściwie moc formowania propozycyi *ad Turnum*, bo ſpòr w tey mierze mam za zgorſzenie publiczne. Niech przeczytane Prawo odnowi Nam pamięć *cujus juris* ieſt formowanie propozycyi.

Po ogłoſzoney znowu propozycyi *ad Turnum* przez JPana Marſzałka Seymowego, wyraził w głoſie ſwoim JPan Marſzałek W. Kor:

„ Powodowany wolą i powagą Prawa, winną iemu tylko podległość miałem zawſze na celu w obowiązkach urzędowania moiego. Prawu poſłuſzny, gdym pełnił wſkazane mi w nim przepiſy, daruie Prześwietny Stan Rycerſki, ieżelim ściągnął ie-go przeciwko ſobie urazę. Zrodzony w Stanie Rycerſkim, w nim wychowany, z niego do uſługi Publiczney powołany, nauczyłem ſię ſzanować iego prerogatywę. Bom ſłyſzał iawną, z doſyć liczną, oppozycyą przeciw podaney propozycyi, dać głoſu do iey przeczytania JXiędzu Referendarzowi nie mogłem. Gdy ta znowu ogłoſzona ieſzcze powſzechney niedochodzi zgody, czekam Prześwietnych Stanów rozkazu.

Podawany i żądany od większey części *Turnum* wſtrzymywała ieſzcze nie iaka oppozycya; odezwał ſię Król Jmć: *Niech będzie czytana* Lex curiata, *zobaczemy do kogo należy.*

Gdy ią Jmć Pan Sekretarz przeczytał, odezwał ſię Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt:

„ Iż o iednym punkcie *Legis curiatæ* pamiętamy, zapominamy o drugim, ktòry każe, iżby Proiekt przez Deputacyą Konſtytucyiną roztrząſany, z iey uwagami wydrukowany, i Seymuiącym na trzechdniową deliberacyą rozdany zoſtał. Ale niech i tak, gdy ſię N. Stanom podoba, przechodzi, ia przeciwko niemu nie ieſtem. Lecz iakże może iść *Turnus*, na ktòry nie ma w znaczney części zgody? Jak narzucać propozycyą, ktòra nie ieſt przyiętą powſzechnie? Zgwałciłby był Prawo JW. Marſzałek W. Kor. gdyby nieſłyſząc iednomyślności, przyſtępował był *ad Turnum*. Szanowny ten Miniſter, wierny Stróż Prawa, nie chciał zapewne ubliżyć względu dla prerogatyw Stanu Rycerſkiego. Lecz nareſzcie można zbłądzić, choć w naylepſzych chęciach; lecz błąd, rodzić niechęci, i niſzczyć w ſpolnym zaufaniu iedności, nie powinien.

Gdy ſię iuż zdania do iednomyślności zbliżać zdawały, JPan Marſzałek W. Kor. dał głos JXiędzu Referendarzowi Kor: do przeczytania propozycyi *ad Turnum* między dwoma propozycyami, to ieſt: Czyli propozycya od Laſki podana ma być przyięta *ad Turnum? Affirmative*; Czyli propozycya JPana Rożnowſkiego Gnieźnieńſkiego ma być wzięta *ad Turnum? Negative.* — Lecz ieſzcze na niego nie zezwalali niektòrzy, a między niemi JPan Wybranowſki Lubelſki. Dla czego odezwał ſię Kròl Jmć:

Dnia 4. Stycznia.

„ Zbudowany głoſem prawdziwie Obywatelſkim Xięcia Marſzałka Konf. Litt: „ powziąłem nadzieię iuż bliſkiey powſzechney zgody, ani ſię mogłem ſpodziewać, aby „ propozycya maiąca iść między propozycyami, iako iedyny środek w takowym ra- „ zie, wſtrzymywaną być mogła. Lecz z żalem widzę tamowany ſkutek widoczny wię- „ kſzości głoſów; mam więc za powinność obròcić mowę Moią do Weterana Zacnego „ Poſła JPana Lubelſkiego. Wſzak iuż miałem kilkakrotnie na tym Seymie ukonten- „ towanie zyſkiwać u niego ſkutek proźb Moich. Pozwòl WMPan, niech i teraz głos „ Mòy znaydzie drogę do ſerca iego, uſtąp powſzechnieyſzemu zdaniu, uſtąp dla dobra „ Oyczyzny, niechciey dłużey tamować decyzyi, ktòrey uchybić nie podobna.

Odpowiedział Jmć Pan Lubelſki:

„ Nietylko ia ieden, ale i Kolledzy niektórzy ſtaią przeciw tey propozycyi, „ bo ſtaiemy przy zapadłym Prawie, którego Ty ſam N. Panie pierwſzym Stróżem ie- „ ſteś. Na iednąż propozycyą turnować ſię nie mogę, przeciwko zgwałceniu Prawa pu- „ blicznie ſię oświadczam.

Gdy w ten ſpoſob oppozycya nieco wſtrzymała turnowanie Senatu; rzekł Jmć Pan Sołtyk Krakowſki:

„ Jeżeli Senat nie chce wotować, proſiemy o zaczęcie Turnu od Stanu Rycer- „ ſkiego.

Co gdy poparło wielu, a większa część Seymuiących domagała ſię *Turnum* iuż ogłoſzonego, przełożył Król Jmć:

„ Rzecz ieſt nie wątpliwa, że na Seymie pod związkiem Konfederacyi, wię- „ kſzość zdań ſtanowi decyzyą; zatym, gdy widoczna Izby okazuie ſię *pluralitas* za „ propozycyą popieraną tylą głoſami, a teraz *ad Turnum* idącą, nie rozumiem wcale, „ dla czego ieſzcze utrzymywaną zoſtaie. Dla Boga! ſami ſobie WMPanowie krzywdę „ czynicie.

Nakoniec zaczął ſię *Turnus.*

SENAT.

Jmć Xiądz Turſki Xiąże Biſkup Krakowſki *negative.*
— — — Rybińſki Biſkup Kujawſki *negative.*
— — — Szembek Xiąże Biſkup Płocki *negative.*
— — — Naruſzewicz Biſkup Łucki *negative.*
— — — Cieciſzowſki Biſkup Kijowſki *negative.*
— — — Koſſakowſki Biſkup Inflantſki *affirmative.*
Xiąże Radziwiłł Woiewoda Wileńſki *affirmative.*
Jmć Pan Kwilecki Kaſztelan Kaliſki *negative.*
— — Ożarowſki Kaſztelan Woynicki *affirmative.*
— — Mniewſki Kaſztelan Brzeſki-Kujawſki *affirmative.*
— — Morſki Kaſztelan Kamieniecki *negative.*
— — Suchodolſki Kaſztelan Smoleńſki *affirmative.*
— — Zboińſki Kaſztelan Płocki *negative.*
— — Oſtrowſki Kaſztelan Czerſki *negative.*
Xiąże Czetwertyńſki Kaſztelan Bracławſki *negative.*
Jmć Pan Suchodolſki Kaſztelan Radomſki *affirmative.*
— — Szydłowſki Kaſztelan Żarnowſki *affirmative.*
Xiąże Czetwertyńſki Kaſztelan Przemyſki *affirmative.*
Jmć Pan Załuſki Kaſztelan Buſki *affirmative.*

Jmć Pan

Jmć Pan Rybiński Kasztelan Owrucki *negative.*
— — Mniszech Marszałek W. Kor. *affirmative.*
— — Branicki Hetman W. Kor. *affirmative.*
— — Małachowski Kanclerz W. Kor. *affirmative.*
— — Potocki Marszałek Nadworny Litt: *negative.*
— — Kossowski Podskarbi Nadworny Kor. *negative.*
— — Dziekoński Podskarbi Nadworny Litt: *affirmative.*

STAN RYCERSKI.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

Russocki Cześnik Krakowski *negative.*
Otfinowski Burgrabia Krakowski *affirmative.*
Sołtyk Ex-Podstoli Koronny *negative.*
Głembocki Ex-Podstarosta Nowomieyski *affirmative.*
Linowski Szambelan J. K. Mości *negative.*

WOIEWODZTWO POZNANSKIE.

Gorzeński Podkomorzy Poznański *negative.*
Zakrzewski Chor: Poznański *negative.*
Moszczeński Chor: Bracławski *affirmative.*
Raczyński Generał-Major *negative.*
Mielżyński Starosta Wałecki *affirmative.*
Gliszczyński Kasztelanic Biechowski *negative.*
Kwilecki Starosta Wschowski *negative.*
Chłapowski Podcz: Wschowski *negative.*
Działyński Woiewodzic *negative.*

WOIEWODZTWO WILENSKIE.

Powiat Oszmiański.

Chomiński Sędzia Ziemski Oszmiański *affirmative.*

Powiat Lidzki.

Narbutt Woyski Lidzki *negative.*
Narbutt Szambelan J. K. Mości *negative.*
Kamieński Szambelan J. K. Mości *negative.*

Powiat Wiłkomirski.

Pomarnacki Cześnik Wiłkomirski *negative.*
Kossakowski Woiewodzic Witebski *negative.*

Powiat Brasławski.

Mirski Podkomor: Brasławski *negative.*
Manuzzi Starościc Opecki *negative.*

WOIEWODZTWO SANDOMIRSKIE.

Małachowski Ref: Kor: Marszałek Seymowy i Konf: Kor: *affirmative.*
Karski Podczaszy Sandomirski *affirmative.*
Skorkowski Podczaszy Opoczyński *affirmative.*
Niemirycz Podstoli Stężycki *affirmative.*
Kietliński Łowczy Radomski *affirmative.*
Kochanowski Major Woysk Koronnych *negative.*

Dnia 4. Stycznia.

Wiercieński Cześn: Halicki *affirmative.*
Mężeński Podstolic Stężycki *affirmative.*
Jasieński Kapitan Woysk Koronnych *affirmative.*

WOIEWODZTWO KALISKIE.

Kiełczewski Chor: Kaliski *negative.*
Suchorzewski Woyski Wschowski *affirmative.*
Radoliński } Szambelanowie J. K. Mości *affirmative.*
Gorzeński } Szambelanowie J. K. Mości *negative.*
Miaskowski } Szambelanowie J. K. Mości *negative.*
Wilkoński } Szambelanowie J. K. Mości *negative.*

WOIEWODZTWO GNIEZNIENSKIE.

Poniński Woyski większy Gnieźnieński *negative.*
Rożnowski Pisarz Ziemski Gnieźnieński *negative.*
Krzycki Kasztelanic Krzywiński *negative.*
Bronikowski Szambelan J. K. Mci *negative.*
Breza Szambelan J. K. Mci *negative.*

WOIEWODZTWO TROCKIE.

Brzostowski Starosta Miński *affirmative.*
Siwicki Strażnik Trocki *affirmative.*
Gieysztor Rotmistrz Kawaleryi Narodowey *affirmative.*

Powiat Grodzieński.

Pancerzyński Chor: *affirmative.*
Dziekoński Podskarbic Nadworny Litt: *affirmative.*

Powiat Kowieński.

Kossakowski Chor: Kowieński *affirmative.*
Siruć Sędz: Ziemski Kowieński *negative.*
Mineyko Pisarz Ziemski Kowieński *negative.*

Powiat Upitski.

Staszewski Podkom: Upitski *negative.*
Karpp Chor: Upitski *negative.*
Kossakowski Major *affirmative.*

WOIEWODZTWO SIERADZKIE.

Walewski Stolnik Sieradzki *affirmative.*
Siemiatowski Pis: Ziemski Sieradzki *affirmative.*
Sieminski Stoln: Radomski.

„ Gdzie Prawom niemasz posłuszeństwa, tam duch miłości Oyczyzny serc Oby„ watelskich nie wnosi.

„ Wolny Polak, iedynie poświęcony kraiowi, śmiało zdanie moie wykrywam.

„ Słyszałem na zeszłey Sessyi deklarowane Prawo, Deputacyą do układania „ formy Rządu wyznaczaiące, to Prawo nakazało: aby taż Deputacya układ Proiektów „ formy Rządu, od Praw Kardynalnych zaczynała; dowiedziono potym, że gdy do de„ cydowania Proiektów formy Rządu w dawnieyszym Seymu składzie przystępowano, „ wszczęły się kwestye dzisieyszym podobne: Czyli od Praw Kardynalnych, czyli od Sey-

„ mików formę Rządu decydować? Takowy wniosek *per Turnum* został załatwionym, „ aby nie od Proiektu Seymików, lecz od Proiektu Praw Kardynalnych formę Rządu „ zaczynać.

„ N. Stany! nowego składu Seymu Posłowie, ściśle powinniśmy dopełniać te- „ go, co iuż Prawem stanęło, bo znayduiemy się iedynie w ciągu czynności Seymu da- „ wnieyszego, tak chwalebnie i pożytecznie rozpoczętego.

„ Uchylić to, co iest nayważszą Prawodawczą powagą zadecydowano; byłoby „ podać w niebespieczeństwo obalenia wszystkich ustaw Narodowych, gdy do tego zrę- „ czna posłużyłaby pora.

„ W punktach dwóch Praw Kardynalnych żadnego nie czytam, któryby był prze- „ ciwny całości i swobodom Rzplitey, owszem maiąc przez też Prawa równie Panuią- „ cą Religią, iak własność Rzplitey; równie iey niepodległość, iak bespieczeństwo ka- „ żdego Obywatela; równie wyzucie się z obcey opieki, iak zapewnienie wolnego na „ Seymikach i Seymach głosu dokładnie obwarowane; uważam Prawa ninieysze za świę- „ te, za niewzruszone nigdy. Jeżeli nie są dotąd oblatowane, to bynaymniey ich wa- „ gi i mocy nie zmieysza: są albowiem rękami Marszałków, i Deputowanych do Kon- „ stytucyi podpisane.

„ Prawa Cywilne, których exekucya Magistraturom Sądowniczym poruczona, „ ważność i uskutecznienie swoie od oblaty biorą; ale Prawa Kardynalne, iako zasada „ całego Rządu, te nawet Seymy wiążą.

„ Wszystkie Juryzdykcye nie mogą odwoływać swoich wyroków; a iakże nay- „ wyższa Rzplitey Reprezentacya ma zawodzić publiczną wiarę, aby to odmianie, lub „ wątpliwości podlegało, co Stany Zgromadzone ustanowiły? Jakie to ma być tym cza- „ sowe, czego N. Stany, iako własnego dzieła, dzieła w zbiorze całego Narodu nastą- „ pionego są w ewikcyi?

„ Zastanowmy się N. Stany! wszyscy znamy drogie momenta, o całości i exy- „ stencyi naszey radzenia; wszyscy chcemy dobrze, ale powiedzmy sobie prawdę, bo „ Polak ulegać nie umie, mowię własney woli przyłożyć unikamy.

„ Zaczynać od Seymików, cóż nastąpuie? Proiektu urządzenia Seymików do- „ tąd rozdanego nie mamy. *Lex curiata* przepisuie trzy dni od czasu kommunikacyi „ Proiektu, na deliberacyą; iasna przeto konsekwencya, że znowu trzy dni zmarnotra- „ wić wypada. Takowe czasu upuszczanie, ieżeli się zgadza z politycznemi okoliczno- „ ściami, ia to do każdego z was Seymuiące Osoby zostawuię uczucia i przekonania.

„ Seymiki nie są tak bliskie. Seymiki nas od nieprzyiaciół nie zasłonią. — „ Seymiki Woyska, Skarbu, nie urządzą, wyciągaią wprawdzie Seymiki ściśleyszego opi- „ su, porządku i warunków; lecz to do wewnętrznego Rządu należy, nam zewnątrz „ przeciw nieprzyiaciołom uzbraiać się z potrzeby wypada.

„ Widzę Proiekt Praw Kardynalnych rozpoczęty, *Lex curiata*, wziętą kończyć „ każe materyą. Widzę, że to nam nayprzód stanowić należy, co iest i będzie zawsze „ objektem wynadgradzania tych korzyści, iakie Monarchowie nawzaiem sobie wysta- „ wiać zwykli. Poznaię Narodu ukontentowanie z rozpoczętey formy Rządu od Praw „ Kardynalnych, kiedy wyraźnie w Instrukcyach swoim Reprezentantom zalecaią Woie- „ wodztwa, konieczne formy Rządu, do czego równie słowownie od współ Braci mam „ zlecenie.

Dnia 4. Stycznia.

„ Tak fentyment móy wyiaśniaiąc, przeświadczenie moie tłómacząc, woli Wo- „ iewodztwa moiego dopełniaiąc, ieftem w zdaniu nie od Seymików, ale od Praw Kar- „ dynalnych formę Rządu rozpoczętą ukończać. Pifzę fię więc *affirmative*,

Jabłkowfki Szambelan J. K. Mci *affirmative*.
Walewfki Kafztelanic Rozpirfki *affirmative*.

Ziemia Wieluńfka.

Szembek Łowczy Oftrzefzowfki *affirmative*.

WOIEWODZTWO ŁĘCZYCKIE.

Mączyńfki Cześnik Łęczycki *affirmative*.
Błocifzewfki Generał-Major *affirmative*.
Janikowfki Pułkownik *affirmative*.

XIĘSTWO ZMUDZKIE.

Zabiełło Łowczy W. Litt. *affirmative*.
Górfki Pifarz Skarbowy Litt: *affirmative*.
Sylweftrowicz Sędz: Zmudzki *negative*.
Rupeyko Sędz: Zmudzki *negative*.
Karpp Starofta Jodańfki *negative*.
Nagórfki Podkomorzyc Zmudzki *negative*.
Piłfudzki Szambelan J. K. Mci *negative*.

WOIEWODZTWO BRZESKIE-KUJAWSKIE.

Trzcińfki Starofta Krufzwicki *affirmative*.
Dąbfki Woiewodzic *affirmative*.

WOIEWODZTWO KIJOWSKIE.

Ilińfki Generał-Infpektor Woyfk Koronnych *negative*.
Choiecki Woyfki Kijowfki *negative*.
Borowicki Komor: Graniczny *negative*.
Rybińfki Szambelan J. K. Mci *negative*.

WOIEWODZTWO INOWROCŁAWSKIE.

Madalińfki Cześnik Brzefki-Kujawfki *affirmative*.
Sokołowfki Starofta Niefzawfki *affirmative*.
Lefzczyńfki Starofta Grabowiecki:

„ Przecie fzczęśliwego doczekałem fię momentu N. Stany! że kilka razy zrywa- „ iąc pierfi o danie głofu, *in Turno* wolnym mówić zoftałem. Prawda, że mamy *in Lege* „ *curiata*, że Pofeł do Proiektu raz ieden może mówić. Dla iednych zachowuie JW. Mar- „ fzałek Seymowy to Prawo fkrupulatnie, drudzy nie fą uczeftnikami, inni nad Prawo, „ rzecz ieft tak dogodzona, komu głofu chce dać JW. Marfzałek, daie iemu cztery razy, „ Pofeł drugi, cztery razy profi, kończy fię na tym; ten cztery razy profił głofu, więc „ iedno za drugie. Wynikła propozycya, między propozycyami dwiema, gdy między temi „ iedna przeciw Prawu przez nas uftanowionemu, zaftanawia mnie, że ta nayfilnieyfze znay- „ duie poparcie. Prawa fzanować, wielbić, i klękać przed niemi należy każdemu, a cóż „ dopiero temu Prawodawcy, który ie fam ftanowił. Zgorfzenie naywyżfze, i w naygor- „ fzey konfekwencyi, do tego zapałem przyodziane takim, iakiego ia ani z przyczyn, ani

„ z powo-

„ z powodów poiąć nie mogę. Nie chciał dać głosu X. Referendarzowi JW. Mniszech „ Marszałek W. Kor., kilkunastu Posłow za powodem JW. Sołtyka Krakowskiego dla tego „ wyiść chciało z Izby Seymowey; cóż to te żarty znaczą, albo co znaczyć mogą, gdy „ Prawo względu w Prawodawcach mieć nie będzie, gdy na złamanie Prawa zapał, przy „ Prawie obstaiących zapał użyty drugi, zrobi może krzywdę pierwszemu; nie życzyłbym „ więcey takich używać podobieństw i żartów, żeby za sobą krzywdy, albo smutney kon„ sekwencyi nie pociągnęły.

Dnia 4. Stycznia.

„ Winszuię ci JW. Marszałku Wielki Kor: że pamiętasz obowiązki przysięgi „ twoiey wykonaney w oczach Króla i Narodu, że na nie ugodzoną propozycyą nie da„ łeś głosu do zaczęcia *Turnum*, pamiętny obowiązkow Urzędowi powinnych, cnotą sa„ mą odpychasz napaść przeciw tobie użytą. Sławę i wdzięczność za zachowanie Prawa „ bierz od nas w korzyści, bierz ią zgodną z Prawem powszechności, bierz ią obrońco „ Prawa! winszuię i sobie tego momentu, że przez usta moie, tłómacząc ci tyle Kolle„ gów wdzięczności, oddaię hołd cnocie twoiey okazywaney zawsze, a dziś szczegól„ niey, i w tey pewności, że użyta przeciw tobie zdrożność, tym większą będzie ci „ gotować nadgrodę, gdy w uszanowaniu Praw cały Narod iedyne odzyska szczęście. „ Zwracaiąc się do materyi, zwracam pamięć moią na ow dzień, kiedy taż sama ma„ terya decydowaną była, widziałem uprzedzoną powszechność, i całą Izbę Seymową „ za Prawami Kardynalnemi, każdy sądził od Praw Kardynalnych zaczęcie formy Rzą„ du, każdy uwielbiał i w sobie, i w każdym Kolledze ten święty przesąd, dziś gdy „ te kończyć mamy, gdy tylko o trzy punkta chodzi, widzę odmienioną postać Izby, „ widzę wcale inny sposob myślenia teraz, wszak wtedy tylko dwóch mieliśmy Kolle„ gów, którzy się za Seymikami odłączyli. Nie wiem za co dziś rzecz inaczey tłó„ maczona, inaczey dawniey wzięta? nad to, cośmy Prawem dawniey zrobili, dziś na „ złamonie tegoż naywyższą widzę usilność.

„ JW. Marszałku Seymowy! nie mam nic do cnoty Twoiey, ale mam do nie„ czynności, ieszcze więcey, że twierdzą będąc Prawa naypierwszą iako Marszałek, sam „ z powszechnym zgorszeniem łamiesz twor dzieła twoiego, tak się nie godzi: to Pra„ wo, które pod twym styrem stawa, szanuy, uwielbiay, broń, i nigdy nie dopuszczay, „ aby było łamane; inaczey, niech nie będzie lepiey stanowione, niż żeby ufność po„ wszechną zawodzić miało.

„ Boię się tego strasznego przykładu z dzisieyszego skutku, który bardzo zda„ ie się być oczywistym, niech w teraźnieyszym komplecie stanie iakie Prawo, a nie„ dogodne niektórym, nie możeż być w upatrzoney porze i komplecie, końcem cudzey „ woli, złamane? i ia ufaiąc, że takie Prawo napisałem, opowiem moim współ-Ziom„ kom, a wrociwszy do Warszawy, znaydę go odmienionym.

„ N. Stany! nie znam przyczyn odmienienia Praw ustanowionych, nie znam „ żadney intrygi, idzie mi o całość kraiu moiego, i powiadam, gdybym tu zdraycę „ uyrzał Oyczyzny, poniosłbym moie życie, i poświęcił na to, niech albo on mnie, „ albo ia iego ubiię memi rękami, robmy oczywiście, odrzućmy skryte taiemnice, sza„ nuymy zapadłe świeżo Prawo, wotuiąc teraz między propozycyami, daię moie wotum „ za propozycyą JW. Wołyńskiego, iako zgodną z dobrem Narodu.

Trzebuchowski Cześn: Kowalski *affirmative.*

Ziemia Dobrzyńska.

Zboiński Starosta Mszański *negative.*
Działyński Szeff Regimentu Pieszego *negative.*

DNIA 4. STYCZNIA.

WOIEWODZTWO RUSKIE.

Ziemia Chełmſka.

Komorowſki Rotmiſtrz Kawaleryi Narodowey *affirmativo.*

WOIEWODZTWO WOŁYNSKIE.

Xiąże Czartoryſki Stolnik Litt: *affirmative.*
Hulewicz Chor: Łucki *affirmative.*
Zagorſki Sędz: Grodzki Krzemieniecki *affirmative.*
Aksak Szambelan J. K. Mci *affirmative.*
Karwicki Szeff Pułku Przedniey Straży *affirmative.*

Krzucki Towarzyſz Kawaleryi Narodowey:

„ Darujcie N. Stany! że w tak ſpoźnioney porze przydłużey zdania mojego „ tłómaczyć powody znaglony ieſtem, rozroźniaiąc ſię od przytomnych *in Turno* Wo- „ iewodztwa mego Kollegów.

„ Tak chańbiony Seym 1775 roku, nie byłże ſkutkiem złego z niektórych „ Seymików wyboru Poſłów? naſze Woiewodztwo nie wyſyłaiąc ſwoich Repreżentan- „ tów do tey klęſki nieſzczęść nie przykładało ſię. Poźniey, gdy iedna część gorliwych „ z Senatu Urzędników, i dobrze oſiadłych Obywatelów przytrzymana po domach, i nie „ dopuſzczona była do obrad Obywatelſkich przez Moſkwę; Druga cząſtka przy aſſyſten- „ cyi Moſkiewſkiey zagarnąwſzy przybyłych poprzedniczo do miaſt obrad Obywatelów, „ w mniemaniu wolnego Seymikowania, wyſłała wybranych, a upodobanych ſobie Po- „ ſłow na Seym 1776 roku podobny w części do poprzedniczego, i tak tu naganiane- „ go Seymu Delegacyinego.

„ Z tego nie małego doświadczenia, i z odgłoſow o gwałtach w Koronie i Li- „ twie wyrządzonych, kto nie uzna nieuchronną zapobieżenia podobnym nieprzyzwoito- „ ściom przez doſkonałe Seymików opiſanie potrzebę? wſzakże i ſam JO. Xiąże Jmć „ Sapieha wyznawał w tylo-licznych głoſach ſwoich, iż po trupach brodząc we krwi „ Szlacheckiey, maiąc ſobie przeciwną w ów czas Moſkwę, doſtępował Poſelſkiey fun- „ kcyi, na którey i innych gorliwego poſtępowania ſwego ſłuſzną nadgrodę odebrał w „ wyborze na Konfederacyi Litt: Marſzałka.

„ Podobnaż rozeſzła ſię wieść o Xięſtwie Mazowieckim, a ſzczególnie o Ziemi „ Ciechanowſkiey, że wybranego z zacney i ſtarożytney familii Zielińſkiego Poſła, i ie- „ go przyiacioł oręż Moſkiewſki o śmierć przyprawił.

„ Z tych powodów Wdztwo Wołyńſkie w Inſtrukcyach dawnieyſzych na Seym „ teraźnieyſzy poprzedniczego wyboru Poſłom, nie ſpodziewaiąc ſię poprawy ogólney „ Rządu, i tak ſzczęśliwie wydarzoney pory, ale chcąc z czaſem doyść do znaczenia i „ Rządu, wyſtaranie ſię opiſu Seymików ſpokoynieyſzych i porządnieyſzych, Poſłom ſwo- „ im w Inſtrukcyach zalecenia dało. Teraźnieyſza zaś Inſtrukcya każe tamte do ſkutku „ przyprowadzić, Szlachtę z ich ſynami przy warunku Praw i prerogatyw zabeśpieczyć, „ od Praw Cywilnych zaczynać. A pod artykułem piątym, takie na nas wkładała obowią- „ zki, które tu czytam: *Przeſtrzegać daley maią, by też Prawa Kardynalne nie były* „ *zbyt liczne, przez coby w przyſzłych Seymach czynić mogły zbyt trudną tego popra-* „ *wę, coby z ſkutkow dopiero ſamych godnym Prawa być ſię nie okazało.* Znayduię w pun- „ kcie iedenaſtym Praw Kardynalnych iuż uſtanowionych zapewnienie głoſu wolnego Szla- „ chcica na Seymikach, a Poſła na Seymie. Mogę tym czaſem na tych poprzeſtać pun- „ ktach. Chcę wolności rzeczywiſtey dla Szlachty na Seymikach, chcę ich beśpieczeńſtwa

„ honoru, maiątku, i życia w każdey porze. Chcę dla Woyſka i Szlachty w Woyſku „ będącey ſprawiedliwości. Niech Seymiki porządne wybieraią Kommiſſarzów Cywilno- „ Woyſkowych, Sędziow czaſowych, Deputatow i Poſłow, po nas porozpoczynane ma- „ terye kończyć maiących, bo my ich może nie ſkończemy, w takim opornym, i ſprze- „ cznym zdań poſtępowaniu. Gdy tym czaſem Prawa Kardynalne po oddalenie ſię wielu „ Poſłów ſpodziewane, w pośpiechu czynione, i z natury ſwoiey ważności, i z zamiaru „ ninieyſzego Seymu nie mogłyby być w naſtępnych czaſach odmienione, lub poprawio- „ ne, choćby ſię w nich iaka zdrożność lub niedogodność Narodowym ſwobodom upatrzy- „ ła, chyba iednomyślnością Inſtrukcyi.

„ Mieliśmy dawnieyſze i poźnieyſze choć przez Moſkwę nadane Prawa Kardy- „ nalne w części dobre: Przecież Moſkwa nie naypierwey od wydzierania Praw Kardynal- „ nych z Akt i Voluminow rozpoczynała, ale od dopomagania ſwym Partyzantom, to pie- „ niędzmi, to zbroyno aſſyſtuiąc Seymikom, ſzła potym za ſwoiemi Poſłami na Seymy „ gwałcić Prawa Kardynalne, i ſwobody naydawnieyſzey wolności naſzey.

„ Idźmy tym porządkiem ratuiąc ſię od nierządu, i nie chcąc powrócić pod de- „ pendncyą, zaczynaymy od opiſu Seymików porządnego, i wolność prawdziwą Obywa- „ telſką zabeśpieczaiącego; z tego powodu między propozycyami, daię zdanie moie „ *negative.*

WOIEWODZTWO PODOLSKIE.

Rzewuſki Piſarz Polny Koronny *negative.*
Mierzejewſki Strażn Polny Koronny *affirmative.*
Boreyko Podkomorzy Latyczowſki *negative.*
Złotnicki Chor: Czerwonogrodzki *affirmative.*
Koſſecki Woyſki Podolſki *negative.*
Witoſławſki Szambelan J. K. Mości *negative.*
Przeździecki Ex-Staroſta Pinſki *negative.*
Zaiączek Pułkownik *negative.*

WOIEWODZTWO SMOLENSKIE.

Eydziatowicz Chor: Smoleńſki *negative.*
Puzyna General Adjutant J. K. Mci *negative.*
Zdzitowiecki Szambelan J. K. Mci *negative.*

Powiat Starodubowſki.

Jelſki Stolnik *negative.*

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

Potocki Ex-Podſtoli Koronny *negative.*
Morſki Podkom: Przemyślſki *negative*
Dłuſki Staroſta Łukowſki *negative.*
Lemnicki Staroſta Janowſki *negative.*
Xawery Stoińſki Szambelan J. K. Mci *negative.*

WOIEWODZTWO POŁOCKIE.

Szczyt Sędzia Połocki *negative.*
Zenowicz Podkomorzyc Połocki *negative.*

WOIEWODZTWO NOWOGRODZKIE.

Reytan Podkomorzyc Nowogrodzki *negative.*

Dnia 4. Stycznia.

Powiat Słonimſki.

Przecławſki Piſarz Grodzki *negative.*
Puſtowſki *negative.*

Powiat Wołkowyſki.

Grabowſki Krayczy Litt: *negative.*

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

Krajewſki Podcz: Płocki *negative.*
Rościſzewſki Podcz: Raciązki *negative.*
Bońkowſki Cześn: Zawſkrzyńſki *negative.*
Zielińſki Generał-Major *negative.*
Weſſel Szambelan J. K. Mci *negative.*
Zielińſki Podkomorzyc Płocki *negative.*

Powiat Orſzańſki.

Gutakowſki Staroſta Kapinowſki *negative.*
Jozofowicz Staroſta Merecki *affirmative.*
Hłaſko Chor: Witebſki *affirmative.*
Miaſkowſki Szambelan J. K. Mci *negative.*

XIĘSTWO MAZOWIECKIE.

Ziemia Czerſka.

Roſtworowſki Sędzia Ziemſki Czerſki *affirmative.*
Jezierſki Kaſztelanic Łukowſki *affirmative.*

Ziemia Warſzawſka.

Sobolewſki Staroſta Warſzawſki *negative.*
Rogowſki Cześnik *negative.*
Byſzewſki General-Leytnant *negative.*
Szamocki Kawaler Maltańſki *affirmative.*

Ziemia Wizka.

Gomulińſki Inſtygator Koronny *negative.*
Rakowſki Podwoiew: *negative.*

Ziemia Wyſzogrodzka.

Małowieſki Sędzia Ziemſki *negative.*
Szymanowſki Pułkownik *negative.*

Ziemia Zakroczymſka.

Kicki Koniuſzy Koronny *affirmative.*
Radzicki Podkomorzy Zakroczymſki *affirmative.*
Zielińſki Stolnikiewicz *negative.*

Ziemia Ciechanowſka.

Wołłowicz Stolnik Ciechanowſki *negative.*
Noſarzewſki Sędzic Ciechanowſki *negative.*

Ziemia Rożańſka.

Gòrſki Szambelan J. K. Mci *negative.*

Ziemia

Ziemia Liwſka.

Kicińſki Szeff Gabinetu J. K. Mci *negative.*
Grzybowſki Podſt: Liwſki *negative.*
Cieſzkowſki Staroſta Kleſzczelewſki *negative.*

Ziemia Nurſka.

Godlewſki Sędzia Ziemſki Nurſki *affirmative.*
Jabłonowſki Podſtolic *negative.*

WOIEWODZTWO PODLASKIE.

Ziemia Drohicka.

Oſſolińſki Staroſta } Drohiccy *negative.*
Urbańſki Cześnik } Drohiccy *negative.*

Ziemia Mielnicka.

Szydłowſki Staroſta Mielnicki *affirmative.*
Oſſolińſki Staroſta Suleiowſki *negative.*
Wężyk Rudzki Podſtoli Wiślicki *negative.*

Ziemia Bielſka.

Trojanowſki Sędz: Ziemſki Bielſki *affirmative.*
Węgierſki Szambelan J. K. Mci *affirmative.*

WOIEWODZTWO RAWSKIE.

Ziemia Rawſka.

Leſzczyńſki Cześn: Rawſki *negative.*
Woyczyńſki Chor: Bielſki *negative.*

„ Burżliwa przy prerogatywach Stanu Rycerſkiego Seſſya, wſtrzymała zuchwale „ utrzymuiących, czyli wprowadzaiących *Liberum Veto.* Kilkanaście oſob ſtanęło w oppo- „ zycyi woli Narodu; położyć tamę dalſzym obradom chciano. Cnota Twoia JW. Mar- „ ſzałku! zwróciła pociſki, ieſt Seym pod związkiem Konfederacyi, bo większość głoſow „ decyduie, a ty naychlubnieyſze duſzy poczciwey odebrałeś świadectwo, w wyrazach i „ okazaniu naygłębſzego uſzanowania i czucia Reprezentantow, którzy na obronę wła- „ ſnego życia nie zgięliby Republikantſkiego kolana przed Mocarſtwami świata. Naro- „ dzie! wart ieſteś naypomyślnieyſzego loſu, bo ſzacuieſz cnotę.

„ Co do podanyah propozycyi, obſzernie, iaſno i światle w poprzedniczych gło- „ ſach przełożonych widząc

„ JW. Rożnowſkiego Gnieźnieńſkiego proſtſzą, i łatwiey do zapewnienia Oyczy- „ znie trwałego ſzczęścia przy prędſzym Seymików poprawieniu i opiſaniu prowadzącą, „ daię *negative.*

Grotowſki Sędzic Rawſki *negative.*
Dominik Szymanowſki Szambelan J. K. Mci *negative.*

Ziemia Sochaczewſka.

Szymanowſki Regent Koronny *affirmative.*
Łuſzczewſki Sekretarz J. K. Mci *negative.*

Ziemia Goſtyńſka.

Rzętkowſki Podczaſzy Goſtyńſki *negative.*
Zawiſza Podſtoli Gąmbińſki *negative.*

Dnia 4. Stycznia.

WOIEWODZTWO BRZESKIE-LITEWSKIE.

Xiąże Sapieha Generał Arrtyl. i Marfzałek Konf. Litt: *affirmative.*
Wyftouch Podkom: Brzefki - Litt: *affirmative.*
Niemcewicz Sędz: Grodzki Brzefki - Litt: *affirmative.*

Powiat Pińfki.

Szyrma Podftoli i Pifarz Grodzki *affirmative.*
Skirmont Miecznik *affirmative.*
Korzeniewfki Kafztelanic Zakroczymfki *negative.*

WOIEWODZTWO BRACŁAWSKIE.

Grocholfki Miecznik Koronny *affirmative.*
Mofzczeńfki Podcz: Bracławfki *affirmative.*
Szczeniowfki Podfęd: Bracławfki *negative.*
Seweryn Potocki Kraycżyc Koronny *negative.*
Swieykowfki Woiewodzic Podolfki *affirmative.*
Leżeńfki Szambelan J. K. Mci *negative.*

WOIEWODZTWO MINSKIE.

Puttkamer Cywon Zmudzki *affirmative.*
Wankowicz Sędz: Ziemfki Mińfki *affirmative.*

Powiat Mozyrfki.

Jeleńfki Podkom: Mozyrfki *negative.*

Powiat Rzeczycki.

Morawfki Ex-Pifarz Woyfkowy Litt: *negative.*
Downarowicz Chor: Rzeczycki *negative.*
Sołtan Łowczy Rzeczycki *negative.*

XIĘSTWO INFLANTSKIE.

z Korony.

Potocki Starofta Babimoftfki *negative.*
Batowfki Kawaler Maltańfki *negative.*
Pągowfki Rotmiftrz Kawaleryi Narodowey *negative.*

z Litwy.

Julian Niemcewicz *negative.*
Kaczanowfki Metrykant Litt: *negative.*
Antoni Trembicki Regent Kommiffyi Woyfk. Litt: *negative.*

z Inflant.

Weyffenhoff Szambelan J. K. Mci *negative.*
Kublicki Vice-Brygadyer Kawaleryi Narodowey *negative.*
Moftowfki Woiewodzic Mazowiecki *negative.*

WOIEWODZTWO CZERNIECHOWSKIE.

Czarnołufki Podftoli Czerniechowfki *affirmative.*
Ledochowfki Woiewodzic Czerniechowfki *negative.*

Po fkończonym Turnie ogłofzone zoftały wota z Senatu *affirmative* 11. *negative* 12. z Stanu Rycerfkiego *affirmative* 90. *negative* 116. Ogołem *af-*

firmative 101. *negative* 128. To ieſt za propozycyą Jmci Pana Rożnowſkiego Gnieźnieńſkiego w większości w kreſkach 27. Dnia 4. Stycznia.

Przyſtąpiono potym do ſekretnego wotowania, przed którego rozpoczęciem, uwiadomił Jmć Pan Marſzałek W. Kor. że lubo *Lex curiata* przepiſała, aby ſekretne wota gałkami odbywane były, gdy te iednak tak prędko wygotowane być nie mogły, przeto kartki ieſzcze do wotow ſekretnych rozdane będą. Po ukończeniu wotowania ſekretnego, i obrachunku kartek uczynionym przez Marſzałkow, Seymowego i Konfederacyi, iako też Deputowanych do Konſtytucyi, okazała ſię zupełnie równa liczba wotow ſekretnych, w głośnych, to ieſt *affirmative* 101. *negative* 128. Większością zaś powtornie i w teyże liczbie utrzymywała ſię propozycya Jmci Pana Gnieźnieńſkiego. Co gdy Jmć Pan Marſzałek Seymowy ogłoſił, upraſzał Miniſterium (gdyż N. Pan przy rozpoczęciu wotow ſekretnych wyſzedł był z Izby) o zaſolwowanie Seſſyi, od godziny 12. z południa, do czwartey po północy trwaiącey. Zaczym Jmć Pan Kanclerz W. Kor. zbliżywſzy ſię do Tronu, Seſſyą na dzień 7. Stycznia, dla przypadaiącego Swięta 3. Królów w dniu ſzoſtym, z woli Stanow zaſolwował.

SESSYA XII.

Dnia 7. Stycznia, Roku 1791.

Zagaił Jmć Pan Marſzałek Seymowy w przytomności Nayiaśnieyſzego Pana w te ſłowa:

„ Wſkazywać oznaczenie woli chcącemu dopełniać ſwey uſługi, ieſt czynić go „ zdolnieyſzym ku iey wykonaniu: w tym miłym zoſtaię w dniu dzisieyſzym zdarzeniu, gdy „ Seymuiące Stany oznaczyły propozycyą *ad Turnum* wyrokiem woli ſwey, którą iako „ winienem czcić i poważać, tak ią dopełniać ieſt mym chlubnym zaſzczytem. Nim zaś „ tę propozycyą oddam do wielkiey Laſki dla iey nam od Tronu ogłoſzenia, nioſę wprzód „ iemu hołd winnego uſzanowania, które wierność ku Majeſtatowi, a przywiązanie ku do„ bremu Królowi niech zaręcza. Skromność oświadczenia choć w tak obfitym mieniu po„ wodów czułością ſerca wzmożonego zaſtępuie poſłuſzeńſtwo Prawu opiſuiącemu ciąg „ odbywania *Turni*, którey na oſtatniey Seſſyi w innej lubo propozycyi, iednak ieſt kon„ tynuowanym, i ninieyſzą od tego gaię Seſſyą.

Przyſtąpił zatym Jmć Xiądz Sołtyk Referendarz Kor. do ogłoſzenia większością udecydowaney propozycyi w te ſłowa: *Czyli od Proiektu Seymikow, czyli od Praw Kardynalnych ma ſię zaczynać decyzya formy Rządu?* Ma ſię zaczynać od Seymikow *affirmative;* ma ſię zaczynać od Praw Kardynalnych *negative.*

Za danym ſobie głoſem *in Turno* mówili.

Jmć Xiądz Rybińſki Biſkup Kujawſki *affirmative.*
— — Okęcki Biſkup Poznańſki *affirmative.*
— — Naruſzewicz Biſkup Łucki *affirmative.*
— — Cieciſzowſki Biſkup Kijowſki *affirmative.*

Dnia 7. Stycznia.

Jmć Xiądz Kossakowski Biskup Inflantski:

„ Tłómaczyć się z powodow zdania moiego w materyi toczącey się, sądzę być „ powinnością dla zostawienia w przyszłości, iak ią poymuię. Nie znam w dzieiach Na- „ rodowych iednego kraiu, któryby pod odmiennemi nazwiskami nie miał iednak Praw „ celnych, czyli nie odmiennych, na których Religia, własność, i bespieczeństwo mie- „ szkańców w towarzystwo zgromadzonych gruntuie się, a które my Polacy od nieiakiego „ czasu Prawami Kardynalnemi Rządu zwykliśmy nazywać; od dawnych zaś wieków przy „ Paktach Konwentach z Królami przysięgą zawarowane maiąc, takowym ustawom dzielność „ i władzę przyznawaliśmy; nie od opinii więc samey, ale od formy Rządu zależą takie- „ go gatunku Prawa, których przemoc, narzut i sama prostota większość zdań odmieniać „ i niszczyć nie iest mocna tam, gdzie stałość Rządu ma być trwałą. Statut Litt: dla swo- „ iey prostoty, i stosowanych do Prawa natury ustaw, byłby zapewne nieskończenie po- „ ważanym od Obywateli Litt: w części Rządu Sądownictwa, żeby naznaczony był w po- „ czątkach taką ustawą nie łatwey odmienności, bez którey dla Konstytucyi wciskaiących „ się częstokroć prywacie dogadzaiących tylko stał się, iak wszystkie Prawa inne w wielu „ mieyscach ciemny, i sprawiedliwość w ręku Sędziego nie w mocy Prawa zostawuiący. „ Niepodobna więc, ażeby wrażenie to zastanawiać kogoś mogło, że Narod nasz Polski „ obeyść się i stać może bez Praw Kardynalnych czyli nieodmiennych, gdyż przyszłoby ro- „ zumieć, że nigdy nie chcemy mieć nic pewnego; stosuiąc się do okoliczności, nie rozu- „ miał tak Narod, zlecaiąc ułożenie poprawy Rządu Deputacyi naypierwey od zebrania „ Praw Kardynalnych, nie rozumiała Deputacya przynosząc ią w kilkunastu artykułach, „ wątpić przeto żaden z nas nie może o ich potrzebie, zachodzi rzecz o to, czyli pozosta- „ łe punkta są tey wagi, żeby wchodziły w liczbę Praw Kardynalnych albo nie? ieżeli „ są, należy ie dokończyć; ieżeli nie są, niemasz żadney przyczyny, dla czego udecydo- „ wane punkta dotąd od oblaty są wstrzymane. Jestem w przekonaniu ich kończenia dla „ tey przyczyny: punkt o Xięstwie Kurlandzkim i Powiecie Piltyńskim iest tey wagi, że go „ Rzplita bez wyraźney straty spuścić nie może z swoiey czułości. Konstytucya 1726 roku Xię- „ stwo te całe chce mieć przyłączone do ciała Rzplitey, na teraźnieyszym Xięciu kończyć „ *Fœudum* może; iestże co ważnieysze do uwagi nad zabespieczenie tak znaczney Prowin- „ cyi? Powiat Piltyński iest własnością niewątpliwą zapomnianą od Rzplitey, i nic nie „ czyniącą, żebym milczał przy wprowadzeniu tey materyi, milczenie moie nie byłoby „ dla mnie bez zysku, iuż ta rzecz cała iest wyświecona, okaże się N. Stanom za wpro- „ wadzeniem w swoiey wadze, nie iest czas, żebym usprawiedliwiał opinią moią, gdy ią „ skutek, iak życzę, i radzę moiey Oyczyznie, spodziewam się, że okaże. Co zaś iest „ nayważnieyszą pobudką, co mnie skłania za kończeniem Praw Kardynalnych, iest bo- „ iaźń nie bez fundamentu, żeby bez opisu nowych, przy zniesieniu tych co 1768 i 1775 „ roku były narzucone, dawny stan rzeczy zupełnie nie był zwrocony.

„ N. Panie! Prz. Stany! wchodzę w zastanowienie się niektórych, nad obawą „ wzięcia pod rozwagę materyi nayważnieyszey Tronu, ta nie iest w liczbie Praw Kar- „ dynalnych położona, ta bez poprzedzaiącego pierwey ułożenia się i opisów, wprowa- „ dzaną być nie może, a przeto zastanawiać nie powinna dokończenie punktów z porzą- „ dku położonych.

„Kto rozumie, że do Praw Kardynalnych wciskać mogą dodatki ustawne, zapewne, „ że zostanie przekonany, iż one mieysca mieć nie mogą, iako nie miały przy pierwszych „ iuż ugodzonych punktach.

„ Nako-

Dnia 7. Stycznia.

„ Nakoniec byłbym zupełnie w sobie przekonany, że Rzplita przystąpi w każdym czasie do zaradzenia, gdyby propozycya podana była: Czyli zawiesić ieszcze na czas dalszy rezolucyą Praw Kardynalnych? gdy zaś idzie o ich długie, a może na zawsze, oddalenie, zaczynaiąc od Seymików, nie mogę być innego zdania, iak pisać się za dokończeniem Praw Kardynalnych, które nie spodziewam się, żeby dwie nawet Sessye zaiąć mogły. *Negative*.

Xiąże Jabłonowski Kasztelan Krakowski *affirmative*.
Xiąże Radziwiłł Woiewoda Wileński *negative*.
Jmć Pan Plater Kasztelan Trocki *negative*.
Jmć Pan Czapski Woiewoda Chełmiński *affirmative*.
Jmć Pan Felkierzamb Woiewoda Inflantski *affirmative*.

Jmć Pan Kwilecki Kasztelan Kaliski:

„ W stanie Republikantskim nie znayduię tylko dwa objekta potrzebuiące Prawa Kardynalnego, to iest: Religia Panuiąca, i wolność Narodowa dobrze zrozumiana, a te dwa Prawa nigdy odmienione być nie powinny; i dla tego że iak naymniey stanowić o nich należy, iest zdaniem moim i życzeniem.

„ Jużeśmy te obydwa filary Republikantskie opisali w iedenastu artykułach, i nie rozumiem, żeby gorliwość JWW. Biskupów z nami zasiadaiących miała co do pierwszego przydać, na czterech artykułach naypierwszych zasadzonego.

„ Co do drugiego filaru wolności, iest równie opisany w siedmiu artykułach, znayduie się w nich związek rozumney, ale nie rozhukaney wolności; i dla tego iest życzeniem Generału i całey Prowincyi Wielkopolskiey, żeby te iedenaście artykułów iuż dawno przez Marszałków i nas Deputowanych do Konstytucyi podpisanych, do oblaty podane były.

„ Potrzeba ieszcze wypada polityczna w każdym kraiu mieć Rząd dobry, który w wolnym Narodzie Prawo utrzymuie, a w innych Państwach absolutny rozkaz Monarchy stanowi.

„ Prawo to dzielić należy na stałe, czyli Konstytucyine, to iest: które samą iednomyślnością tylko uchylone być może, i na Prawa Potoczne, które większością zdań na Seymach odmienione być mogą.

„ W twoiey to zawsze mocy było Prz. Stanie Rycerski knować Prawa, są tego dowodem *Volumina Legum*, ale te nie stanowiły trwałego Rządu naszego? bo nie miały exystencyi. I co na iednym stanęło Seymie, na drugim zniesione zostało przez przemoc złączonych z sobą partyi. Wynaleziono potym na to lekarstwo, ale ie obrocono w truciznę *Liberum Veto*, które przez sześćdziesiąt lat wciąż Seymowania nasze truło.

„ Gdy więc pragniemy iednomyślnie trwałego Rządu, zgodźmy się przynaymniey większością głosów zacząć od stanowienia Prawa stałego, do którego rzędu Seymiki i Seymy mieścić się powinny, a ieżli w ich opisywaniu wypadnie iaki artykuł ważnieyszy, możemy go odesłać do wpisania między Prawa Kardynalne, czegobym iednak iak naymniey używać radził.

„ Ta iest wierna Rada N. Panie! to szczere moie zdanie Przezacny Stanie Rycerski! ażebyśmy pragnąc Rząd nasz poprawiać, zaczynali od opisu Seymików. — Stosownie więc do tych uwag, i do Instrukcyi Generału Wielkopolskiego, daię moie Votum *affirmative*.

Dnia 7. Stycznia.

Jmć Pan Ożarowſki Kaſztelan Woynicki:

„ *Niżeli mi przyidzie N. Stany decyzyą w materyi toczącey ſię opowiedzieć, „ wyznaię N. Stanom, iż z inną wcale na dziſieyſzą Seſſyą przychodziłem nadzieią, bę„dąc bowiem na dniu wczorayſzym na wſpołecznym ziechaniu ſię i porozumieniu w do„mu JO. Xięcia Jmci Kaſztelana Krakowſkiego pierwſzego Senatu Swieckiego Senato„ra, w tak zacnym i znacznym z wſzyſtkich Prowincyi gronie, ſłyſzałem, iż nietylko „ Prawa Kardynalne ſą zwyczaiem Konſtytucyinym podpiſane, ale i do podania do obla„ty zawſze gotowe, i że ich wſtrzymanie od oblaty z polityczney czaſowey tylko naſtą„piło potrzeby; Rozumiałem więc, i ſpodziewam ſię wielu rownież zemną rozumiało, „ iż takowe oświadczenie przed* Tyrnum, *że Prawa Kardynalne ſą podpiſane i zaobla„towane, przetnie dalſzą kweſtyi drogę; ale gdy nie widzę tego uſkutecznienia, użyć „ tego muſzę wyrazu, co ś. p. Miniſter Litewſki powiedział: Jednym ieſt dozwolono „* noſſe Miſteria, nobis autem in parabolis, *a ztąd iuż do decyzyi toczącey ſię przyſtę„puię kweſtyi.*

„ Z ciągłego wyſług publicznych pełnienia, wiem N. Stany, iż w ſkładzie Skon„federowaney Rzplitey więkſzość zdań, rozrożnione zakończa kweſtye, ale brzydzę ſię, „ i brzydzić będę, haſłem w Seymach 1768. 1775. i 1776. Skonfederowanych ſłynącym, „ a pod przykrą obcych odbytych mocą często ogłaſzanym, iż konfederacyom wſzyſtko „ wolno, i że Konfederacya żadnych znać nie powinna granic.

„ Byłem w pierwſzey, ieſzcze w Stanie Rycerſkim, i tam z wielu cnotliwemi łą„czyłem ſię zdaniem. Kraiu ſłabość z iedney, przemoc obca gwałtowna z drugiey ſtrony „ gurować cnocie nie dozwoliła.

„ Nie byłem wcale w drugiey, ale i w tę porę dałem dowod, żem ſię zawſze „ brzydził przemocą. Mam dwoch w Przezacnym Stanie Rzcerſkim tego świadkow i ſpó„łeczników, wraz bowiem z Mężem i wiekiem, i cnotą w kraiu zaſzczyconym JW. Dłu„ſkim Podkomorzym i Poſłem dziś Lubelſkim, i JW. Przezdzieckim Poſłem Podolſkim, „ pełniąc Kommiſſarzów Skarbowych pod ten czas wyſługę, woleliśmy od funkcyi naſzych „ ſię receſſować, niż do pełnienia rozkazow przemocą uſtanowionych, przyſięgą ſię obo„wiązywać.

„ Byłem również i na Seym 1776. wraz z wieczney ſławy godnym JW. Mała„chowſkim, a Seymu dziſieyſzego Marſzałkiem, i JW. pierwſzym Woiewodztwa naſze„go Poſłem Michałowſkim Podkomorzym Krakowſkim, ale i tu obcey, i kraiowey prze„mocy nie chciałem być, i nie byłem niewolnikiem, bo nie mogąc przełamać, ulegać wo„leliśmy, i dla tego wielowładnym Konfederacyi wyrokiem, za haſłem wyżey wſpomnio„nym, iż Konfederacyi wſzyſtko ieſt wolno, od wſpołeczności i obrad deſpotycznie uſu„nięci zoſtaliśmy.

„ Ale, ile czuię nieſmaku, i ohydy obcey podlegać przemocy, tyle brzydząc „ ſię gwałtem uczynionym Prawu, miłą zakładam obſtawania przy nim powinność.

„ Uchoway nas Boże! podobnych iak na dniu onegdayſzym przykładów, z za„lem iednak widzę doświadczać Nayiaśnieyſze przychodzi Stany, iż iedno bezprawie „ cięższe ieſzcze drugie za ſobą prowadzić zwykło.

„ Turnowaliśmy ſię onegday wbrew Prawu *Legis curiatæ*, dziś ſię turnuiemy „ na znieſienie Prawa, iuż tego Seymu uſtanowionego.

„ Tracę N. Stany wſzelką ſzczęśliwości naſzey dalſzą nadzieię, kiedy powróco„ne o wzwyż wſpomnione odemnie Seymów pamięci niegodnych, do Seymu przed prze-

„ wodnictwem Cnoty, a nadzieią zupełnego uszczęśliwienia uwieńczonym wielka się „ hasło, iż moc Konfederacyi żadney nie zna granicy, i w Seymie tak cnotliwym. — „ Cnotliwe (bo innych w składzie Seymu takiego znać nie mogę ustaw,) iż mówię Pra„ wa w tym Seymie ustanowione, świeższemi w kilka miesięcy wywrócić i zniszczyć „ chcemy Prawami. — W gniewie sprawiedliwym, chyba ku nam Boże takowe na nas „ przepuszczasz sposoby, które nietylko Seymu tego cnotliwe odmienić usiłuią ustawy, „ ale też co gorsza, zostawić zezwalasz króy, którym obca, lub wewnętrzna przemoc „ przykrą, ohydną, a day Boże nie niewolniczą skroi nam sukienkę. DNIA 7. STYCZNIA.

„ Przebóg! co za smutne przyszłości wystawia mi się źwierciadło! Cieszyłeś się „ Narodzie, że masz siłę w Woysku ustanowionym. Cieszyłeś się, że własny na utrzy„ manie bespieczeństwa swoiego ochotnie ofiaruiesz maiątek. Cieszyłeś się, że obce zru„ ciwszy iarzmo, własną w dobrym układzie Rządu widzieć będziesz szczęśliwość i „ exystencyą; ktoż cię iuż dziś zaręczyć może, że długo tą cieszyć się będziesz nadzieią? „ Gdy Prawa, gdy wyroki ciebie uszczęśliwiaiące w iednymże prawie czasie i pisać, i „ mazać, bez zastanowienia godzi się? Zapewnia mnie z iedney strony cnota Polaka, ale „ mnie z drugiey strony trwoży sama i sprawiedliwa N. Stanow ostrożność, w propo„ nonowanym przysięgi dawniey obowiązku; a poźniey w ustanowioney arcy słusznie na „ Przekupcow karze, a ztąd, gdy ostrożność wasza N. Stany iest sprawiedliwa, toć i „ boiaźń moia również za sprawiedliwą poczytana być powinna. Znaleść się może wyrodny „ Obywatel, znaleść się mogą przekupni iego popieracze, którzy umocowaną Prawem „ karę zniosą, lub rozwolnią. Woysko, obronę wolności naszey zwiną, lub do mniey„ szego i nic nie znaczącego zniżą kompletu; skarbu i dochodow, exystencyą naszą utrzy„ muiących, przerwą źrzodła, albo nieużytecznym zniszczą szafunkiem, zawsze w wido„ ku utorowaney sobie drogi, że i stanowić wszystko, i mazać wszystko iest wolno.

„ Cóż dopiero Narodzie w Magistraturach exekwuiących spodziewać się możesz, „ gdy za przykładem Prawodawcow iednegoż Trybunału, iednyże kadencyi przegrać i „ wygrać będzie mogł Obywatel. Prawo Boskie od tylu wieków szanowane, raz wyda„ ne niezmienne w sobie zamyka przykazania, prawdziwie ledwie nie na równyż sza„ cunek zasłużył sobie Statut Litewski, i dekreta oczywiste teyże Prześwietney Prowin„ cyi, oto widoczna niezmienność w tak w chwalebney wystawiła go postaci.

„ Przyznam się N. Stany! iż tey w przekonaniu moim nie znam różnicy, że „ Prawo dopiero Prawem, gdy tytuł N. Pana, podpisy Deputowanych go authoryzuią; „ wiem, że Prawo iest wyrok Seymu; wiem, że exekucya Prawa dopiero od oblaty „ zwyczaynym ceremoniałem zależy. — Bo coż za tytuł na sobie nosić będzie to, co „ Stany Zgromadzone *unanimitate*, lub *pluralitate* udecyduią, gdyby ta decyzya Prawa „ na sobie nie nosiła cechy?

„ Wiara nieskażytelna Marszałków i Deputowanych ściąga podpisy, ale niszczyć „ Prawa od składu Seymowego ustanowionego nie ma mocy.

„ Nie chcę powtarzać tak iasne, tak niesprzeczone na dniu onegdayszym czy„ tane i cytowane Prawa, przez godnego i szanownego zawsze odemnie Posła JW. Ka„ liskiego Suchorzewskiego, że Praw Kardynalnych do decyzyi N. Stanów podane pun„ kta były z nakazu Prawa, tak w wyznaczeniu Deputacyi Rządowey, iako też poźniey „ z zalecenia teyże Deputacyi, aby iak nayrychley Stanom podany był Proiekt; stało się, „ że Deputacya Rządowa w tym posłuszna Prawu, Proiekt Praw Kardynalnych do Nayiaśn. „ przyniosła Stanów. Wszczęta zatarczka znowu w Izbie N. Stanów przed wzięciem „ punktów Praw Kardynalnych do decyzyi, podana była propozycya, co pierwey do

Dnia 7. Stycznia.

„ decyzyi Stanów iść powinno? Czy Prawa Kardynalne, czyli Seymiki? Decydowały N. „ Stany; iż Prawa Kardynalne; szły punkta Praw Kardynalnych do decyzyi, i kilkana- „ ście punktów, Prawa wyroku iuż na siebie wzięły postać. Gdyby udecydowane pun- „ kta Praw Kardynalnych z tą solennością nie miały nosić Prawa Cechy, niemasz usta- „ wy, niemasz Prawa, któreby podobnemu nie podpadało losowi. W tym przypadku, „ wyznaćby nam ogólnie przyszło, że biada tey społeczności, gdzie porządek nie ma- „ iąc mieysca, Prawo nayświętsze, Prawo nayużytecznieysze codziennemu podlega zde- „ ptaniu.

„ Wiem ia wprawdzie, ile lubo przy gorliwych, ale czasem za prędkich do „ dobra publicznego chęciach, że zdarzyć się może, i zdarza, iż w nayleprze Prawo „ iaka nieużyteczna wśliznąć się może wada, ale na to w cnocie każdego dobrze my- „ ślącego, łatwy i dogodny znaleść się może sposob; a ten iest; ażeby *unanimitate* to „ poprawić, co *pluralitate* niedogodnego ustanowione było; widziałem iuż na tym Sey- „ mie cnotliwą JW. Marszałka Seymowego delikatność, iż choć tylko o słowa do Pra- „ wa ustanowionego szło dodanie, lub umnieyszenie, nie chciał go dodać, lub umniey- „ szyć bez ogólnego iednomyślnego Stanów zezwolenia.

„ Wreszcie, śmiało powiem, gdyby nawet i sposobu na poprawę wśliźnioney „ wady nam nie zostawało, wolałbym, i wszyscy woleć powinniśmy, cierpieć uciśnie- „ nie doczesne, z iednego Prawa wyniknąć mogące, niżeli wszystkie Prawa nayużyte- „ cznieysze, w niebespieczeństwo podawać zniszczenia i obalenia; niech ten kròy na „ naszą przez nas samych okazany nie będzie zgubę, bo upewniam, bo zaręczam, że „ ten sposob niewolnicze na nas włoży kaydany.

„ Nie chcę roztrząsać, bo iuż tu dość roztrząśnione było, co dziś użytecznie- „ szego do decyzyi przypuszczać: czyli Seymiki, czyli Prawa Kardynalne; lubo z zupeł- „ nego przekonania iawnie okazuie się, iż Prawa Kardynalne pierwsze mieysce zaradze- „ nia i ustawy mieć powinny; uchoway mnie Boże od tey myśli, iż Prawa Kardynal- „ ne są tylko opinią, a nie gruntem budowy naszey; znam za grunt Religią Panuiącą, „ znam za grunt wstrzymanie apostazyi, znam za grunt całość ciała kraiu naszego, znam „ za grunt formę Republikantską, znam za grunt Gwarancyi obcey szkodliwey usunie- „ nie; nie chcę, aby te węgielne kamienie opinii tylko cześć nosiły imie.

„ Będę pewnie z temi, którzy te Prawa do naymnieyszey stosować będą li- „ czby; iakoż widzę iedenaście ustanowionych, a kilka iuż tylko do decyzyi podanych.

„ Wszelako, oprócz przekonania moiego, iż w nierównie większym użytku „ ustawę Praw Kardynalnych znayduię, niż układ Seymików, lubo i ten w czasie za „ użyteczny sądzę, przecież nadewszystko decydować iuż raz decydowaną materyą, ani „ umiem, anim powinien. Decydowały Stany, iż Prawa Kardynalne przed Proiektem „ Seymików iść powinny. Ja nie za swoią, ale za decyzyą idę Stanów.

Jmć Pan Biernacki Kasztelan Sieradzki *affirmative.*
Jmć Pan Mniewski Kasztelan Brzeski-Kujawski *negative.*

Jmć Pan Morski Kasztelan Kamieniecki:

„ W naywiększych Rzplitey niebespieczeństwach, w naysroższych, czyli od ze- „ wnętrznych nieprzyiaciół, czyli od wewnętrzney niezgody doznawanych klęskach, nigdy „ Polak nie tracił nadziei powstania i wybrnięcia z onych, bo wiedział, że w sercach wię- „ kszey części wolnego Narodu szczera chęć dobra kraiowego, prawdziwa Staropolska „ cnota, i żywa Republikantska energia nigdy (chyba z exystencyą tego Narodu) wy- „ gasnąć nie może.

Dnia 7. Stycznia.

„ Takową nadzieię usprawiedliwiały czyny mężnych Przodków naszych, nie
„ raz z ostatniey prawie toni Oyczyznę ratuiących, usprawiedliwia ią niemniey i właśne nasze doświadczenie, gdy pomimo nieszczęść tak długim czasu przeciągiem kray
„ nasz gnębiących, pomimo upodlenia, w którym nas przemoc zagraniczna tak długo
„ trzymała, przecież chęć dobrego, szlachetność i sprężystość duszy na czas tylko przytłumiona dotąd w sercach Polskich zupełnie nie wygasła.

„ Seym teraźnieyszy niewątpliwym iest tey prawdy dowodem. Zapał z miłości Oyczyzny pochodzący rozniecił wszystkie serca, i zdziałał niepodległość kraiu,
„ którą Skarbem i Woyskiem obwarował, związkami postronnemi zmocnił, a Rządu poprawą chciał na zawsze ugruntować.

„ Zadrżało na ten widok chciwe panowania nad nami Mocarstwo, nie z boiaźni wzmocnionych sił naszych siłom iego niewyrównywaiących, lecz z boiaźni utracenia nazawsze lubego sobie nad nami panowania, które iuż za własność swoią poczytało.

„ Widok nieugiętego pogróżkami męstwa naszego, pewność, że zemsta otwarta iuż wspartych mocnym związkiem nie pokona Polaków, przymusiły zwrócić politykę z gościńca bitego iuż dla niey zamkniętego do skrytych manowców i podziemnych ścieżek, do trucia czasu, do psowania iedności, do wywracania własnemi Polaków rękami dzieła oney nienawistnego, a Polszcze tak zbawiennego.

„ Trzeba więc było poróżnić umysły nayczynnieyszych w Seymie osob, rzucić nieufność i nienawiść między niemi, czernić iednych przez drugich, a wszystkich wraz czernić przed Narodem, to pismami, to wieściami fałszywie rozsiewanemi.

„ Trzeba było rzucić w Narodzie podeyrzenie na skład teraźnieyszego Seymu, i te na ziazdach i Seymikach rozmnażać; trzeba było tę stratę czasu, te błędy i pomyłki w Prawach przez wciskane dodatki zaciemnionych, dla tego w Seymie tworzyć, aby te niewidzialney ręki skutki mogły być od teyże samey ręki użyte na naszą w kraiu od współ-Braci naganę, a zewnątrz u postronnych ochydę.

„ N. Stany! iak daleko ta chytrość, obłuda i podstępy zdradliwe kroki swoie posunęły, iak daleko swoich dokonały zamiarów, nikomu nie iest tayno, ktokolwiek się nad tym, co się działo, i co się dzieie zechce zastanowić. Przyznać iednak potrzeba, że cnota i szlachetność Narodu naszego nie dopuściły złośliwym zamysłom zupełnego dostąpić skutku.

„ Wielomowstwo i nieporządek w Seymowaniu, zatargi i kłótnie Seymuiących dokazały sprawić leniwe w czynnościach postępowanie, dokazały pomagać rzucanym w Narodzie na Seym nasz czernidłom, dokazały odwlec dotąd Seymików i Seymów opisanie, i podchlebną czyniły nadzieię Mocarstwu, którego iarzmo z siebie zrzuciliśmy, że się Seym i Konfederacya bez opisania Rządu zakończy, że nowy Seym, i nowa Konfederacya z nieporządnych urodzić się maiąca Seymików wszystko przewróci, Rządu nie ukończy, lub iemu dogodny utworzy, związki zerwie, a pod pozorem nowych, pod dawne wróci nas Panowanie; lecz nie dokazały wytępić w Narodzie szlachetności i tęgości ducha Obywatelskiego.

„ Ostrożność i rostropność Seymuiących Stanów, mądrego Króla wsparta przestrogami, obaliła te złośliwe nieprzyiaźnych nam nadzieie, związek Konfederacyi z ofiarą zdrowia i maiątków Seymuiących osob przedłużony został dla dokończenia zbawiennego dzieła. Narod w składzie nowych Reprezentantów do tegoż związku zaproszony, pomimo intryg, nieładu i gwałtów na wielu Seymikach wyrządzonych wy-

Dnia 7. Stycznia.

„ brał grono świátłych i cnotliwych Mężow, przybycie ich i złączenie śię z nami, dało nowe Seymowi życie, a oziębiony do dobrego zapał ożywiło; nie traćmy więc nadziei, bo ten odżywiony zapał, dobrze użyty, zbawić Oyczyznę może.

„ Widzieliśmy tego oczywisty dowod na ostatniey Sessyi, gdy zapęd Stanu Rycerskiego *activitatem* Izby długiemi tamowaną sporami zniszczyć nie dozwolił, gdy Aktowi Konfederacyi wszelkie spory większością decydować każącemu, gwałtu uczynić nie dopuścił.

„ N. Stany! wątpliwości żadney nie podpada, że wniesiona od kogokolwiek *ad Turnum* propozycya z Proiektu, lub z dodatku do niego wynikaiąca, odrzuconą być nie może tylko większością głosów, która okazać się nie może inaczey, iak przez kreskowanie się na odrzucenie, lub na przyięcie oney. Wolno więc każdemu z nas stawać przy niey, lub naprzeciwko niey; ale nie wolno odpychać stawaiących przy niey inaczey, iak większością głosów, wtedy bowiem, gdy iuż nie Proiekt, lub dodatek propozycyą takową rodzący, lecz samey propozycyi prawność lub nieprawność staie się objektem decyzyi Izby; iakże można za nieprawną uznać drugą propozycyą ten objekt decydować maiącą? i owszem takowa druga propozycya z Prawa samego wynika z Aktu Konfederacyi, i z Przysięgi Marszałka Seymowego nakazuiącey dać *Turnum* na wniesienie choćby tylko iednego z Seymuących. Cóż dopiero gdy część iedna Izby iedną propozycyą, część druga, drugą propozycyą popiera? iuż tam nikt Prawa niema tamować trzeciey propozycyi między propozycyami spór decyduiącey, takowe bowiem tamowanie rozstrzygnienia sporu między propozycyami byłoby iedno, co *Liberum Veto* bez kresek propozycyą od części Izby popieraną odpychaiące, równieby iak *Liberum Veto* wstrzymało *activitatem* Izby, i gwałciłoby Akt, i istotę Konfederacyi.

„ Toczył się spòr między propozycyą JW. Gnieźnieńskiego, i drugą od Laski podaną, wolno było każdemu iednę, lub drugą za nieprawną, lub niedogodną poczytać; lecz nie wolno nikomu odrzucać trzecią propozycyą spòr między temi propozycyami decyduiącą, bo ta trzecia propozycya była prawna z Aktu i istoty Konfederacyi, i z Przysięgi Marszałka wynikaiąca, i od całey prawie Izby żądana. Większość Izby, która przyięła propozycyą JW. Gnieźnieńskiego byłaby gwałt cierpiała, gdyby była bez kresek odepchnęła od przyięcia oney, gwałtu zaś takiego nikt zapewne czynić nie myślał, bo nie sądzę, aby ktokolwiek gwałt Izbie czynić odważył się.

„ Nayiaśnieyszy Panie! Tobie samemu winniśmy ostrzeżenie iednych o istocie związku Konfederacyi, i konieczności rozwiązania każdego sporu większością głosów; Tobie winniśmy wstrzymanie drugich od zapędu z czułości Obywatelskiey pochodzącego. Powstałeś na Tron iak dobry Kròl, i dobry Oyciec, zwołuiąc rozdraźnione dzieci, koiąc ich żale, zgodę między niemi powracaiąc. Głos Twòy Oycowski trafił do serc wszystkich, przywrócił zgodę, ocalił związek Stanów, i dzielną Prawa przyśpieszył exekucyą. Ty iesteś sprawcą powstania naszego, będziesz zapewne sprawcą dokończenia i ugruntowania szczęścia naszego. Takiemu panuiąc Narodowi, ktòry żywo czuie, i szczerze działa, gdy dobrze iest prowadzony, dostąpisz zapewne imienia i sławy Wybawiciela Oyczyzny.

„ JW. Marszałku Seymowy! cnota twoia i męstwo w nieustaiącey pracy iuż po tylekroć od całego Narodu w Instrukcyach uwielbione, nową cię uwieńczyły sławą, gdy cię na własnych Prawodawcy podnieśli ramionach. Ufność ich w tobie z wylaniem serca okazana, każe ci się spodziewać, że za twoim przewodnictwem zaczęte

„ dzieło szczęśliwie ukończone poniesie imie twoie do świątyni pamięci, gdzie zawsze „ żyć będzie w sercach wszystkich Polaków. Dnia 7. Stycznia.

„ N. Stany! żywe uczucie tego, co się stało i powziętey ztąd dobrey nadziei, „ przymusiło mnie do wyboczenia od toczącey się teraz *in Turno* kwestyi, do którey „ zwrot czyniąc, moie względem niey zdanie krótko przełożę.

„ Ze straty czasu wielomowstwem wycieńczonego spodziewane korzyści, z żą- „ danego ukończenia Seymu i związku Konfederacyi bez dokończenia Rządu powzięte „ nadzieie zazdrosnym pozwoliły mniemać Sąsiadom, że byle się Seym skończył tera- „ źnieyszy bez opisania Seymików i Seymów, nigdy do Rządu nie trafiemy. A że ten „ zamiar był ukryty, dla tego przez światłych Mężów usta wniesiona w Izbie opinia, „ że opisy Rządu od Praw Kardynalnych zaczynać potrzeba, zyskała większość zdań „ Izby, która poszła za tym zdaniem w podchlebney nadziei, że nietylko te Prawa Kar- „ dynalne, ale i Rząd po większey części przed terminem Seymowi zamierzonym do- „ kończyć zdołamy; a zatym że i Seymiki iuż podług nowego opisu porządnie odpra- „ wione istotną wolą Narodu w Instrukcyach swoich do dalszego działania przyniosą.

„ Z niemałym żalu uczuciem doznaliśmy, że nieograniczone Prawem wielomo- „ wstwo, że zabierane po kilkakrotnie na iedney Sessyi kilkogodzinne głosy, nawet bez „ dania ich od Laski, że odradzaiące się coraz nienawistne spory o rzeczy od materyi „ wcale uboczne, pozbawiły nas drogiego czasu poprawie Rządu przeznaczonego, po- „ zbawiły Narod korzystania z tey poprawy na ostatnich Seymikach.

„ Jeżeli teraz od opisania Seymików i Seymów nie zaczniemy, bądźmy pewni, „ że Seym i Konfederacya się skończy, że nowe Seymiki nadeydą, niżeli żądana od ca- „ łego Narodu, i wszystkiemi Instrukcyami nakazana Rządu poprawa będzie rozpoczę- „ ta; bądźmy pewni, że doznane iuż w Seymikowaniu wady i przeszkody pomimo *Le- „ gem curiatam* potrafią nam czas drogi i nadzieię szczęścia z rąk wydrzeć; bądźmy „ pewni, że spodziewana tey zimy pacyfikacya zastanie nas bezrządnemi, i zwróciwszy „ ku nam całkowitą czynność wolnych iuż od woyny Sąsiadów przyśpieszy nie day Bo- „ że między niemi nayfatalnieysze dla nas umowy, a przez nierząd w Seymikach i Sey- „ mach panuiący, odeymie nam sposobność wszelkiego o sobie radzenia.

„ Jeżeli zaś Seymiki i Seymy naprzód opiszemy, ieżeli istotna wola Narodu bę- „ dzie w nich zabespieczona, wszelki wpływ przemocy, lub intrydze z Seymików i Sey- „ mów Prawem wykorzeniony, wtedy ani skutków bliskiey pacyfikacyi, ani nawet ukoń- „ czenia na tym dziele Seymu teraźnieyszego obawiać się nie będziemy; będąc pewni, „ że cokolwiek nam Sąsiedzi zaproponuią, to Narod w porządnych Seymikach przez wol- „ nie stanowione Instrukcye, a w Seymach przez porządną decyzyą przyiąć, lub odrzucić „ będzie mocen, istotna zaś wola Narodu od przemocy możnowładzców w obradach oswo- „ bodzona nigdy zdradzać Oyczyznę nie może.

„ Z obowiązku więc przysięgi moiey *quidquit nocivi scivero, avertam*, i z grun- „ tu własnego, a nikomu niepodległego przekonania przestrzegam was N. Stany *jurata fi- „ de* o niebespieczeństwie odsunięcia materyi Seymików. Daiąc więc preferencyą tey ma- „ materyi, nad materyą Piltyńską daię wotum moie *affirmativè*.

Jmć Pan Zboiński Kasztelan Płocki *affirmative*.
— — Ostrowski Kasztelan Czerski *affirmative*.
— — Grocholski Kasztelan Bracławski *affirmative*.
— — Suchodolski Kasztelan Radomski *negative*.
— — Szydłowski Kasztela Zarnowski *negative*.

Dnia 7. Stycznia.

Jmć Pan Karśnicki Kasztelan Wieluński *affirmative*.

Xiąże Czetwertyński Kasztelan Przemyślski:

„ Przewidywać to, na co się zanosi, trzeba być uzbroionym na wielkie pociski, „ które często zręcznie silna wymierza ręka, pokąd podobną odparta nie zostaie mocą. — „ Krôlu! czas iest, byś W. K. Mość oboiętnym nie pozierał okiem na wszelkie przeloty; „ słabe sprężyny nie dadzą ruchu ogromney machinie, ieżli iey pierwszy Tworca nie doy„ rzy, iakie nią władaią istoty; N. Stany! czas iest dać przekonaniu mieysce, ufności pe„ wne położyć prawidło, prawdzie czystey nie dać czuć niedowiarstwa, te będą silne zapo„ ry, które nie dopuszczą błądzącym dawać potuchy. Niech kto chce wystawia sobie, że „ materya, ktôra się decyduie, rôwno ważne ma widoki, ia winienem wyświecić, że dla „ tego, by powszechnie narzekaiący na stratę czasu, byli w oczach szanowney, świarley, „ i nieuprzedzoney publiczności rozrôżnieni, kto myślał, i dla czego, kto sprzeciwiać się „ miał Prawo słuszne, i kto był przeciw niemu? Tak iest Prz. Stany! że przymuszony bę„ dąc w dniu onegdayszym do decyzyi na propozycyą, ktôra zawsze była bezprawną, mu„ szę iuż dziś powiedzieć: że Prawo szanuię; togoż samego użyć chcieliśmy Przywileiu, „ gdyśmy môwili za Prawem, i obstawali za nim bez uprzedzenia. O co tu szło między „ nami? zgodnie wszyscy byliśmy podług ogôlney woli Narodu, przystąpić zaraz do for„ my Rządu, côż nas rozrôżniało? stawaliśmy pierwsi, że od Praw Kardynalnych, ile iuż „ zaczętych, i na których rozpoczęcie w tey Praw Swiątyni iuż szedł *Turnus*; gdy Prz. De„ putacya do ułożenia Proiektu wyznaczona, przyniosła Proiekt do N. Stanów, cóż za kwe„ stya teraz rodzić się mogła, aby ią wznawiać, iak wnoszą drudzy, môwiąc: że zaczniy„ my naprzód od Seymikôw, kiedy wyraźne Prawo przy kontynuacyi każdego rozpoczęte„ go Proiektu obstawać każe?

„ Głos szanowny cnotliwego Posła JW. Suchorzewskiego Posła Kaliskiego, na „ Sessyi ostatniey, wyświecił nayiaśniey, iż żądać zaczęcia od Praw Kardynalnych, iest „ chcieć kontynuacyi Proiektu iuż zaczętego, żądać od Seymikôw, iest przeciw Prawu, i „ dla tego, że iuż ten spór, od czego N. Stany miały zacząć: rozwiązany został *pluralitate*, „ iż od Praw Kardynalnych. Kto tedy był, i obstawał za dokończeniem Praw Kardynal„ był za decyzyą Seymu, był za kontynuacyą Proiektu, był za Prawem; kto żądał zaczy„ nania od Seymików, chciał przerywać rozpoczęty Proiekt, oddalał ukończenie Praw Kar„ dynalnych, nie miał za sobą Prawa, był wyraźnie przeciw niemu; kto żądał decyzyi „ przez formowaną propozycyą, czyli od Praw Kardynalnych, czyli od Seymikôw? żą„ dał przeciw Prawu, bo iuż dawniey na tymże Seymie *per Turnum* zadecydawana zosta„ ła kwestya, i *pluralitas* nastąpiła, aby rozpoczęły N. Stany od Praw Kardynalnych. — „ Z tych tedy mnie przekonywaiących dowodôw, byłem na dniu onegdayszym między obsta„ waiącemi przeciw podaney od Laski propozycyi, ktôra zgodną z Prawem być nie mo„ gła. — Przyim przeto JW. Mci Panie Marszałku W. Kor. oddaną ci sprawiedliwość, „ żeś widząc obstawaiących przy Prawie, tak z Senatu, iako i z Stanu Rycerskiego do osob „ kilkadziesiąt, nie skłoniłeś determinacyi w daniu głosu JX. Sekretarzowi Kor. do promul„ gowania propozycyi od Tronu; nie czyniłeś to z powagi Senatu, lecz z powagi wyra„ źnego żadney oboiętności niepodległego Prawa, które iuż w tey Izbie decydowane by„ ło, pomniałeś, że *oppositio* tylu z Senatu i *ex Equestri Ordine* uznawaiących być pro„ pozycyą bezprawną, była dzielna twego zastanowienia. Wyszedłeś z Stanu Rycerskie„ go, bo inaczey nie mogłbyś się mieścić na tym szanownym Urzędzie; przyzwyczaiony „ każdy cnotliwie pełnić, przydałeś do twey sławy, że dzielnym umiałeś być w obronie Prawa

„ iuż w tey Izbie raz udecydowanego; ieżeli ztąd powstało zamieszanie iakie, z nieukontentowaniem widzialnie doznaliśmy, że Tron nie był opuszczonym, i nie mógł być nigdy; te bowiem światło, gdyby przestało rzucać swe promienie, inne pomnieysze światełka zniknąćby w każdego oczach musiały, nie zostawiwszy i cienia po sobie.

„ Gdy tedy zdanie moie winienem oświadczyć, boiąc się na tym Seymie naygorszego przykładu, którym do odmiany każdego Prawa łatwo otwieramy drogę, dla nas samych i przyszłości boię się, byśmy zaczynaiąc od Seymików, nie zostali bez Praw Kardynalnych, o tych bowiem iuż ustanowionych, nie wiem iak się zapewnić, gdy widzę na nich podpis zeszłego Sekretarza Seymowego tylko z dodatkiem, zgodno z oryginałem. Nie widzę w Aktach, nie widzę podpisu Marszałków i Deputowanych do Konstytucyi; nie wiem, i nie dozieram przyczyny, za co od tak dawnego czasu nie są przeniesione do Aktów, gdy Prawo po ustanowieniu we trzy dni obowiązuie; czy do podobnego one nie są przeznaczone losu, by można ie w czym odmienić. A zatym żądam naypierwey, aby Prawa Kardynalne iuż ustanowione były wniesione do Aktów, względem zaś propozycyi od czego zacząć mamy: czy od Seymików, czy od Praw Kardynalnych? gdy stawałem iuż przy Prawie zapadłym, że decyzya *pluralitate* iuż nastąpiła w tey Izbie na to, na co się kreskuiemy, zdanie moie inne być nie może, iak od kontynuacyi tychże Praw Kardynalnych. Oświadczaiąc zdanie moie złożyć w Aktach, iakiego byłem przekonania, i dla czego? *negative.*

Jmć Pan Sobolewski Kasztelan Warszawski *affirmative.*
— — Mostowski Kasztelan Raciązki *affirmative.*
— — Zieliński Kasztelan Rypiński *affirmative*
— — Prażmowski Kasztelan Zakroczymski *affirmative.*
— — Oborski Kasztelan Ciechanowski *affirmative.*

Jmć Pan Załuski Kasztelan Buski:

„ Gdy się zastanawiam nad gatunkiem w tłoczoney Propozycyi *ad Turnum*, winienem przekonanie moie usprawiedliwić: uważam nayprzód z Aktu związku Konfederacyi Seymu tego, że większości zdań decyzya raz wzięta, zniesioną być nie może, inaczey iak *unanimi consensu* wszystkich Seymuiących; kto więc powiada, że były niektóre decyzye Seymu tego znoszone poźniey, niech doda, że znoszone *unanimi consensu* całey Izby. Uważam powtóre z Proiektu formy Rządu przez Deputacyą Stanom Seymuiącym podanego, że taż stosuiąc się do reguły przez Stany oneyże przepisaney, tudzież do zasad, czyli rysu całego Rządu od niey Stanom przyniesionego, i Prawem zatwierdzonego, Dzieło tegoż Proiektu z artykułów iedenastu składa się tak, że Prawa Konstytucyine, a w nich Kardynalne stanowi naypierwszy artykuł; drugi Seymiki, trzeci Seymy, i tam daley; nie zgadywam zatym wcale, dla czego teraz przeciw swemu porządkowi usiłuie, by nie z początku, lecz ze środka Proiekt ten decydowanym był. Nakoniec uważam potrzecie, że *Lex curiata* chce mieć wyraźnie, by Proiekta rozpoczęte były *suo ordine* kończone, chcieć tedy Proiekt od dołu, lub środka zaczynać, iest oczywiście *contra Legem curiatam*; lepiey więc było nietrawić czasu na stanowieniu tego Prawa, skoro go stuchać nie chcemy.

„ Te i inne z Prawa czerpane przyczyny były ci pewnie JW. Mci Panie Marszałku W. Kor. powodem do opponowania się ogłoszeniu propozycyi Prawo gwałcącey *Turni* na *Turnum*, warta iest twoia stałość uwielbienia, winienem więc złożyć tobie wraz z innemi i moie podziękowanie. Z tych wyrażonych powodów, przekonywam się, iż-

Dnia 7. Stycznia.

„ by nie należało turnować w kweſtyi raz przez *Turnum* iuż odeſzłey, leczbym dał „ dowod, że zdania mego nie umiem odmieniać, i gdy Prawo nie dać zdania zabro- „ niło, iakiem więc był raz za Prawami Kardynalnemi, tak i teraz piſzę ſię za Kon- „ ſtytucyą onych.

Jmć Pan Rybińſki Kaſztelan Owrucki *affirmative*.
— — Jezierſki Kaſztelan Łukowſki *affirmative*.

Jmć Pan Mniſzek Marſzałek W. Kor:

„ Gdyby propozycya tocząca ſię, dziś w pierwiaſtkowym rzucie do roztrząśnie- „ nia przychodziła, tedy pewnie nowe powody, nowe uwagi, nowe zdarzenia, mogły- „ by zaſtanowić zdanie moie; lecz gdy tenże ſam ſpór, też ſame zapytanie, też ſame „ rozwagi iuż dnia 31. Sierpnia roku dopiero zeſzłego, ułatwnione zoſtały, gdy iuż „ w przepis zamienione, gdy iuż wdrożeniem niemal ukończone, przecież dziś nieſpo- „ dzianym zwrotem, ſą wznowione, wyznaię rzetelnie, że odważyć ſię nie mogę na „ obalenie zapadłego prawidła, na zboczenie od porządku, większością głoſów uroczy- „ ście przyiętego, na ſprzeciwieńſtwo ſobie ſamym, ile że wtedy z kolei moiey wo- „ towałem, na rozpoczęcie formy Rządu, od Praw Kardynalnych.

„ Rzeknie kto może, iż ta materya w dalekie nas zapędzi ſpory, nieporozu- „ mienia i zwłoki; pewniebym ſię tych opacznych ſkutków obawiał, gdybym nie trzy- „ mał w ręku trzy pozoſtałe tylko punkta, do zupełnego ukończenia zbioru Praw Kar- „ dynalnych; i tak ſię tłómaczę: idzie nayprzód o *Feuda circa Pacta ſubjectionis*, i „ któż zaprzeczy ich zachowanie podług dawnych Praw, i zaręczoney im opieki od „ Rzpltey? idzie daley o poſſeſſye dziedziczne wſzyſtkich ſtanów, wſzyſtkich Obywate- „ lów, wſzyſtkich funduſzów, tudzież o warownią *Ante-Uniową* w Litwie, a w Ru- „ ſkich Woiewodztwach *ante-hoſticum*; i któż na to nie zezwoli? idzie nakoniec o wła- „ ſność ziemi, i iey pożytków, i któż na to ſię nie zgodzi?

„ Prześwietne Stany! byleśmy ſzczerze, porządnie, i złączenie poſtępowali, „ pewnie dogodziłoby ſię wkrótce i zapadłemu iuż przepiſowi, a wnet i Seymików u- „ rządzenia przedſięwzięciu; piſzę ſię z tych powodów *negativè*.

Jmć Pan Branicki Hetman W. Kor: *negative*.
— — Małachowſki Kanclerz W. Kor: *negative*.
Xiążę Sapieha Kanclerz W. W. X. Litt: *negative*.
Jmć Pan Chreptowicz Podkanclerzy Litt: *negative*.

Jmć Pan Potocki Marſzałek Nadworny Litt:

„ Na oſtatniey Seſſyi powody zdania moiego obſzernie wyłuſzczyłem, nie ro- „ zumiem przeto być rzeczą potrzebną, też ſame, które kierowały przekonaniem moim, „ teraz powtarzać. Być może, że niedoſkonałości w pobudkach moich doſtrzeżone, da- „ ły plac obſzernym objekcyom, lecz tych refutować nie mam zamiaru, i w krótkości „ głos móy na dniu dziſieyſzym *ex Turno* kończę. Słyſzałem światłe zdanie JW. JX. „ Biſkupa Łuckiego, który powiedział: iakie Seymiki, taki Seym; iaki Seym, takie „ Prawa; iakie Prawa, taka i pomyślność dla kraiu; Więc że iedno z drugiego wypły- „ wa, pragnę w źrzodle ſamym ugruntować pomyślność, i ſzczęście moiey Oyczyzny, „ piſząc ſię za Seymikami *affirmativè*.

Jmć Pan Dziekońſki Podſkarbi Nadworny Litt: *affirmative*.

Dnia 7. Stycznia.

Gdy Senat i Ministerium ukończyło swoie wotowanie, powtórzył Jmć Pan Marszałek Seymowy czytanie powyższey propozycyi, daiąc głos *Woiewodztwu Krakowskiemu*:

Jmć Pan Russocki Cześnik Krakowski:

„ Wprzód niż danego mi głosu *in Turno* użyię, pozwolisz N. Panie złożyć u „ Tronu W. K. Mci nayżywsze podziękowanie za szczęśliwe prowadzenie umysłów osób „ Seymuiących na ostatniey Sessyi do iednomyślności. Zna Narod, znamy i my wierni „ zawsze Oyczyznie i Królom swoim Szlachta, iak mocno W. K. Mość tey istotney dla szczę- „ ścia nas samych żądasz od nas ofiary.

„ Gdyby, day to wielki Boże! w nas N. Stany ufność i zgoda dla dobra powszech- „ nego panowały, nie mielibyśmy potrzeby nas straszyć, hańbiące imie Polaka przypo- „ minać czasy, iż przemożny nasz nieprzyiaciel do nas się wróci, boby nas zastał rzą- „ dnych, i do odporu przeciw niemu gotowych; nie mówilibyśmy, iż przy Elekcyach, „ Sukcessyach daią pieniądze, bobyśmy z tych pewnie obcych dla nas nie umieli poży- „ tkować darów, nie stanowilibyśmy, choć bardzo ograniczoną, na biorących datki za- „ graniczne karę śmierci, dotąd Prawodawstwu naszemu nie znaiomą, bo miłość Boga, „ Oyczyzny i Króla do nasby im się przedrzeć nie dopuściła, nie wycieńczalibyśmy czasu „ wprowadzeniem ubocznych materyi, aby o nie zawsze spór wieść długi, aby nic nie „ robiąc, wiele mówić, i tak tylko niechęcić się. Nie mówilibyśmy na dodatek JW. „ Gnieźnieńskiego do propozycyi, iż ten przeciw Prawu zapadłemu; nie czytam w Xiędze Pra- „ wa, od czego formę Rządu mamy zaczynać, bo to Prawem być nie może, tylko owczasową „ rezolucyą Stanów. Tak Stany Nayiaśnieysze! z sprawiedliwych widoków dla uprzedze- „ nia wpływu zagranicznego i kraiowego Możnowładzców, od Lutego do Listopada czas „ Seymików zbliżyły, tak artykuły Kommissyi Woyskowey obu Narodów, tak artykuły „ Kommissyi Cywilno-Woyskowey dla Korony Stany Nayiaśnieysze na czas dalszy odłoży- „ ły, tyle inszych materyi rozpoczętych, a nie ułożonych widziemy; znam i przy tym za- „ wsze obstawać będę, iż zapadłe Prawo tego Seymu iednomyślnością tylko zmienione być „ może, iż zaraz spadły Proiekt, więcey przyiętym, ani podnoszonym być nie powi- „ nien, dla tego o zaoblatowanie Praw Kardynalnych JW. Marszałka Seymowego i Kon- „ federacyi Kor. upraszam, wraz Prześwietną Deputacyą Konstytucyiną, w których Prawo „ ustanawiaiące liczbę sto tysięcy Woyska, i podatek na niego, umieszczone radbym wi- „ dzieć. Ale rezolucya iakakolwiek Stanów, ale każdy spór propozycyi, tylko przez „ trzecią rozstrzygaiącą dwie pierwsze, większością zdań Stanów Nayiaśnieyszych ułożony „ być winien, bo inaczey Akt Konfederacyi zabespieczaiącey większość decyzyi, istotę „ związku, cierpiałby w źrzodle swoim, i w bezczynności Stany Nayiaśnieysze utrzymy- „ wałby; byłoby to obmierzłe *Liberum Veto*, a nowe *Liberum Impero*, co iest prze- „ ciw naturze dzielności Konfederacyi i porządkowi rzeczy.

„ Co do trzech punktów Praw Kardynalnych pozostałych nam do decyzyi poda- „ nych, winienem się wytłómaczyć. Do Powiatu Piltyńskiego skoro iest wyznaczona Kom- „ missya, należy na iey sprawienie się czekać; Piltyńczykowie są Polakami, my ich Bracią, „ przyimą urządzenie woli zwierzchniey, które w Prawo Konstytucyine, nie Kardynalne, „ ułożone być powinno.

„ Zabespieczenie Possessyi przed Seymem Unii Litwy z Koroną, oraz Dóbr „ w Ukrainie *ante hostilicum* daią liczne Prawa,

Dnia 7. Stycznia.

„ Swiętą równie moc Prawa maią posiadacze, każden swey własności używania „ do swey woli, przeto nie widzę nagłości, dla któreybym miał być za ukończeniem „ Praw Kardynalnych, w takich punktach, do ktòrych podobno nieròwnie więcey iest „ w zamiarze wciskać, aby czas drogi dla ratunku Oyczyzny skracać i nic nie robić. Licząc zaś naydzielnieyszą sprężyną wolności naszey Seymiki, w których Prawo radbym „ mieć umieszczone w Prawach Kardynalnych, z tych bowiem, dobroć Seymu i wszystkich Magistratur Sądowych wypływa, wolność, bespieczeństwo od przemocy domowey i obcey w Seymikòw opisie gruntuie się, cały ruch wolnego kraiu, iego szczęśliwość, lub podłość od urzędowania Seymików istotnie zawisły; wszak Sąsiedzi nasi „ szczególniey nas w Seymikach doglądali; mieliśmy skutek tego w Seymikach, o gwałtach, zabóystwach, przez Sąsiadów naszych na Seymikach, wie publiczność, a dziś „ grzeczniey tam z nami Możnowładzcy postępuią; niechay w ten moment każden w „ serce swe zayrzy, uzna konieczną prawdę. Dla tego zgodnie z dobrem powszechnym, „ zgodnie z moim przekonaniem upraszam N. Stanów, o zaczęcie tak oczekiwaney od „ Narodu, a nam Posłom swoim nasamprzód w Instrukcyach poruczoney materyi formy Rządu pisać mnie proszę przy Seymikach *affirmativè*.

Jmć Pan Otsinowski Burgrabia Krakowski *negative*.

Jmć Pan Sołtyk Ex-Podstoli Koronny:

„ Ten iest los Królów, iż blaskiem Majestatu okryci, gminem Dworskich darami Tronu obsypanych, zwykle podchlebnych, często niewdzięcznych, czasem cnotliwych otoczeni, nigdy, a przynaymniey rzadko święta prawda ich uszu dochodzi.

„ Trzeba gwałtownych przydarzeń, trzeba tych przykrych przygòd, w ktòrych „ gdy się nayuroczystsze społeczeństwa związki zachwieią, żeby Narod do nayżywszego „ wzbudzony zapału śmiało Królom okazał, że ich cnoty wielbi, lub ich występki „ gani.

„ Żyie ten właściwy Republikantski przymiot w sercach Polaków! okazałeś „ Kròlu, żeś iest cnotliwy, że Prawa nasze szanuiesz, że nas kochasz, okazał ci Narod, że Twey mądrey słucha rady, że Twoie Obywatelstwo wielbi, że Cię szczerze „ kocha.

„ Królu Nayiaśnieyszy! trzydzieści blisko lat panuiesz, może i iedney w tym „ ciągu czasu chwili tak miłey sercu Twemu nie doznałeś, iakąś uczuł na ostatniey „ Sessyi w nayburżliwszym wzruszeniu niepodległym oboiętnemu tłómaczeniu. — Widziałeś Narod, iż się zwròcił do Ciebie, iako do Oyca, głosu Twego, rady Twoiey usłuchał.

„ Ufay temu Szlachetnemu Narodowi, ktòry iasno Ci okazał, iż Cię szacuie „ i szanuie, a odepchniy z wzgardą te podłe i taiemne przestrogi, ktòre niepewnością, „ goryczą, Twą duszę napełniaią, i momenta życia Twoiego truią. Smiało możesz stanąć N. Panie przy tym murze, który iuż nie przemòc, nie prywata, ani niewolnicze wspieraią umysły, lecz miłość Króla, miłość Prawami strzeżoney wolności.

„ Poznał się iuż Polak, co iest prawdziwa wolność, a co iey pozorności, „ iuż go nie mamią te popularne maxymy, pod których płaszczem odrodni Oyczyzny „ synowie (gdyby tacy mogli być) radziby otworzyć wrota przemocy, ażeby ich gwałty, zabory, w nieszczęściu, w nierządzie, nawet w upadku Oyczyzny, bezkarnie „ uszły.

„ Jest

Dnia 7. Stycznia.

„ Jest nam podana do rozwiązania propozycya, czyli mamy dokończyć Praw „ Kardynalnych, czyli mamy rozpocząć od Rządu? to iest: Seymików; N. Stany! zastanówmy się nad tą kwestyą, która obrady naszey iest celem, walczą tu pozostałe 3. punkta Praw Kardynalnych z Seymikami.

„ Prawa Kardynalne nie są nic innego, iak tylko te święte ustawy, które gruntuią się na Prawie natury, na Rządu związkach, bespieczeństwie społeczeństwa. Znam szacunek Praw Kardynalnych, z głębokim uszanowaniem czytam te, które iuż mądrość wasza i gorliwość ukończyła, a które ręka Marszałków Oboyga Narodów, i Deputowanych do Konstytucyi stwierdziła, i które tylko wyroku waszego czekaią, żeby były dane do oblaty; pozostałe zaś 3. punkta pod Nrem 5. 12. 13. próżno nazwiskiem Praw Kardynalnych zaszczycone, znayduię.

„ Czytam pierwszy punkt pod Nrem 5. Xięstwo Kurlandzkie i Semigalskie, tylu odmianom, gwałtom, od Potencyi Sąsiedzkiey w przeciągu kilkudziesiąt lat podpadało, tyle iest Praw starych i nowych pomieszanych w tey mierze, iż chcąc coś pewnego i sprawiedliwego ustanowić, trzebaby roztrząsnąć Prawa dawne i nowe: Deputowanych od Xięstwa Kurlandzkiego wysłuchać zażalenia, i żądania zmiarkować, może Kommissyą do tego Xięstwa wyznaczyć, wszystkie okoliczności z sprawiedliwością i użytkiem Rzeczypospolitey złączyć, a dopiero potym wyrok Prawodawczy wydać.

„ Możnaż taką decyzyą Seymu na związkach politycznych, Prawach dawnych i nowych, żądaniach mieszkańców tych Xięstw wspieraiąca się, Prawem Kardynalnym nazwać? Któż z nas nie poznaie, iż ta okoliczność Xięstwa Kurlandzkiego, może za kilka miesięcy, może i za kilka lat nie będzie ułatwioną. Stanęliśmy N. Stany nad przepaścią, tym słowem pociągnieni: *w kontynuacyi Praw Kardynalnych*, którym związawszy sobie ręce, zgubilibyśmy Oyczyznę! Mogliście cnotliwi Mężowie w nayważnieyszey myśli naydroższy czas truiąc, o upadek was samych przyprawić, lecz litościwa ręka Boska od was ten cios zwróciła.

„ Czytam Nro 12. Praw Kardynalnych: ten punkt cały prywatą tchnący, szkodliwych wiele okoliczności Rzplitey zawieraiący, Instrukcyi mego Woiewodztwa i innych zupełnie przeciwny: z wielkiemi oboiętnościami, restrykcyami podany, nad każdym niemal słowem tysiąc dyskussyi potrzebuiący, w żadnym widoku umieszczonym nie może być w Prawie Kardynalnym, i szczególnie do Magistratur exekwuiących należy, odkrywa iasno powód tak gorliwego popierania.

„ Ostatni punkt pod Nrem 13. zawiera w sobie zapewnienie każdego Possessyi. Tyle iest Praw w tey mierze, iż nic lepszego i dokładnieyszego nie napiszemy, iedno tylko Prawo za Władysława Jagiełły roku 1422. pod Czerwińskiem ferowane przeczytam: *Następne wszystkie Prawa na tym wspieraią się, i każdego Possessyą zabespieczaią.* — Otóż te 3. punkta tak wielbione, które miały los Oyczyzny zabespieczyć, któreby nas wprowadziły w morze bezdenne, (że tak rzekę) niechęci, osobistości, któremi chciano odepchnąć Seymiki. Zwróćcie N. Stany oczy na tę twierdzę naygruntownieyszą wolności naszych, na to źrzodło, z którego wszystkie nasze wypływaią Prawa, swobody i zaszczyty. Seymiki exystencyą Rzplitey naszey stanowią, a przeto nayuroczystsze i nayświętsze Prawa na wieki zabespieczyć ie powinny. To iest dzieło godne waszey mądrości i gorliwości, to doskonale ukończone, wdzięczność powszechną i błogosławieństwo Narodu wam iednaią; tey to wspaniałey ustawy od nas współ-Bracia nasi czekaią, nikt iey przeciwnym być nie może, chyba ten, który sam chce iść do publiczney funkcyi podstępnie, lub innych sobie życzliwych, tą drogą prowadzi. Mamże wam N. Stany

Dnia 7. Stycznia.

„ wyſtawiać obraz nieporządnych Seymików, na których gwałt, przemoc, Poſelſtwa po
„ tyſiącu czerw: zł: i więcey przedaie; ſłowem arbitralnie Deputatów, Posłów i Sę-
„ dziów narzuca, piſze Inſtrukcye dogodne ſwey woli i chęci, a częſto dobru publi-
„ cznemu ſzkodliwe?

„ Słyſzałem z nayżywſzym ukontentowaniem w tey Izbie porównanie Seymi-
„ ków do naywſpanialſzey budowli, do naygruntownieyſzego fundamentu wolności i ſwo-
„ bód naſzych. Słyſzałem także w tey Izbie z wielkim umartwieniem, porównanie
„ Seymików do okna; wiem dobrze, że na mocy Seymików ieſtem Posłem; wiem do-
„ brze, że nigdzie oknem nie właziłem, ani też oknem wychodzić będę. Niech idzie
„ tą drogą ten, który ią lubi, ia zaś gdybym ſię ważył z iakim ſzczegółem nayokazal-
„ ſzey budowli równać Seymiki, tobym ie nazwał bramą tryumfalną wolności Szlache-
„ ckiey. —

„ Pozwólcie N. Stany tę oſtatnią uczynić ſobie uwagę. Słyſzałem pokilka-
„ krotnie w różnych światłych i gorliwych głoſach: iż tylko do wioſny mamy czas
„ wolny, zgadzam ſię zupełnie z tym wnioſkiem, nie lepieyże użyć tego krótkiego cza-
„ ſu na opiſanie Seymików, Seymów, Woyſka, Straży, Skarbu, niżeli zapędzić ſię w
„ Prawa Kurlandzkie, Piltyńſkie, i dochodzenie poſiadanych Dóbr *ante hoſticum*.

„ Z tych tedy powodów daię zdanie moie za Seymikami *affirmativè*.

Jmć Pan Walewſki Szambelan J. K. Mci:

„ Wytłómaczywſzy w pierwſzym głoſie moim powody, dla których byłem i
„ ieſtem za Prawami Kardynalnemi, ażeby ie ukończyć i zaoblatować, nie przywodzę
„ tu nowych, które na dniu Wtorkowym, w wielu bardzo ſzanownych, nie bez wiel-
„ kiego zadziwienia i zatrwożenia, ſłyſzałem głoſach; pomiiam te wſzyſtkie, ten tylko
„ za naywiększy maiąc powod, iż nigdy raz wyrzeczonego z uwagą nie umiem cofać
„ ſłowa, poczytuiąc to za rzecz dwoiako ſzkodliwą, raz względem właſney oſoby, bo
„ to ieſt nieſtałości znakiem, drugi raz względem Rzplitey, bo znam być dla niey ſzko-
„ we, i tak ſię tłómaczę: Niech nam tylko N. Stany wolno będzie bez zawſtydzenia
„ ſwoie tak częſto zmieniać zdanie, więc przyidzie ten moment zapewne, że co dziś
„ uſtanowiemy, to iutro odmieniem.

„ N. Stany! z niemałym żalu uczuciem ſłyſzeć mi ſię dało, złą bardzo ztąd
„ wnieſioną konſekwencyą, iż kiedy my mogli dalſzą teraźnieyſzego Seymu uczynić pro-
„ rogacyą, naznaczone na dzień 9. Lutego przemienić Seymiki, więc wſzyſtkie odmie-
„ nić, lub zniſzczyć możemy Prawa; ze drżeniem ſłyſzałem te ſłowa, bo coż iuż będzie
„ świętego, co beśpiecznego, co tak ſtałego, ażebyśmy takiemi będąc napoieni maxy-
„ mami obalić i odmienić nie potrafili? Słyſzałem i to, iż Narod na odmienienie Pra-
„ wa, to ieſt na uczynioną nie narzeka prorogacyą, ſkładam i ia N. Stany choć bar-
„ dzo drobną tego cząſtkę Narodu, a wyznać przymuſzony ieſtem, iż narzekałem, na-
„ rzekam, i narzekać będę na uciążliwą Seymu prorogacyą, ponieważ nietylko całemu
„ gwałt uczyniony Narodowi, ale i każdemu z nas w ſzczególności Posłowi, bo po-
„ niewolnie i bezſkutecznie tracić zdrowie i maiątki naſze przymuſzeni ieſteśmy, wię-
„ cey powiem, iż Woiewodztwo całe czuie to, i dla tego w Inſtrukcyi pod punktem
„ pierwſzym rozkazało nam, ażeby na potym proponowane Seymu przedłużenie, iako
„ Prawami zabronione, bezkarne nie było, ſą ſłowa Inſtrukcyi naſzey. Ale co naygor-
„ ſza, iż widzę, że to ieſt pobudką i tarczą do zgwałcenia wſzyſtkich Praw na tymże
„ Seymie uſtanowionych. Przeciwny rozumieniu takiemu czynię ia wnioſek, i tak na-

„ przykład człowiek raz popełniwszy winę, czyliż mu wolno będzie więcey dla tego „ popełniać przestępstw; nie N. Stany! i owszem za uczyniony żałuiąc występek, strzedz się „ powinien, nigdy takiego nadal niedopuszczać się grzechu. Tak i dla nas N. Stany, „ zawstydzeniem nie przykładem odmiana Prawa na tymże samym Seymie ustanowione„ go być powinna. Słyszałem, i może nie raz narzekaiących na sto tysięcy Woyska, „ na wielką Kawaleryi liczbę, na uciążliwe podatki; któż sobie wnosić nie może, że „ i te choć tak święte ustawy, i od całego wielbione Narodu znowu pod decyzyą przyi„ dą Stanów, i nie day Boże odmienione zostaną? Wszystko iest w niebespieczeństwie, „ i nic niemasz trwałego, zastanowcie się tylko N. Stany! w iakim to iesteśmy stanie, „ ciemni, losu swoiego niepewni, ani o Woysku, czyli iest w komplecie, ani o tey tak „ niebespieczney dla nas koekwacyi, ani naostatek o interessach politycznych, od Depu„ tacyi do interessów Zagranicznych wyznaczoney zawiadomieni iesteśmy; wszystko iest „ taiemnicą, i wszystko iest w sekrecie, tak iakbyśmy to obcemi byli, i iuż absolutne„ mu oddani Rządowi. Wniydziemy w opis Seymikowania i Seymowania, który nie „ przeczę, iż iest koniecznie potrzebny; lecz niestety! chociażby naylepszy, i nadokładniey „ był opisany, nie wstrzyma i nie zastanowi obcego, a gwałtem i siłą cisnącego się do „ kraiu Żołnierza, Skarb i Woysko z walecznych złożone Rodaków, którego chociaż nie „ możem wyrównywaiącey innym Potencyom utrzymywać liczby, lecz męstwem i wierno„ ścią wstawione, ku własney przychylne Oyczyznie, zapewne i naylicznieyszemu wydołać „ i oprzeć się potrafi nieprzyiacielskiemu Woysku; to iako prawdziwy, i kochaiący Oy„ czyznę Polak, za naypierwszą uznaię potrzebę.

„ Niechay sądzony od Publiczności nie będę, iż przez złość, intrygę, lub nie„ nawistnym tchnący duchem iestem przeciwny niektórym tego Seymu czynnościom, bo kto „ zna serce moie, przekonanym być powinien, iż od takiey daleki iestem zbrodni. Są mi do „ tego powodem: czułość moia, wolność, i miłość Oyczyzny, którą prawdziwie więcey „ nad własne kocham życie; i nie płonnie to mówię, iż gdybym się mógł resztą dni mo„ ich szczęścia dokupić kraiu, chętniebym z nich szczerą uczynił ofiarę; temi tedy prze„ konany racyami, przeciw raz zapadłemu nie mogę się pisać Prawu, i owszem choć cza„ sem niedogodne myśli moiey szanować święcie, mam sobie za naściśleyszy obowiązek, i „ z tych pobudek daię wotum moie *negativè*.

Dnia 7. Stycznia.

Jmć Pan Puszet Starosta Zawichostski:

„ Gdy tyle i na stronę Praw Kardynalnych, i na stronę Seymików wielce szano„ wnych słyszałem głosów, których wysokie i światłe nie mogę tylko uwielbiać zdania: „ gdy przecież między niemi iedno nam tylko koniecznie większością głosów stanowić ma „ Prawo, daruycie N. Stany! że przed ogłoszeniem mego, powody, które mię przeświad„ czaią w naykrótszych wytłómaczyć muszę wyrazach.

„ Prawa Kardynalne ogólnemi być sądzę zasadami, na których iako na zawia„ sach wszystkie inne szczególnieysze, iakie tylko być mogą wspieraią się Prawa, które w „ żadney okoliczności, i pod żadnym pretextem odmienione, ani wzruszone być nie mo„ gą nigdy, których uchylenie, choć iednego tylko, całemu Państwu nieuchronnym za„ groziłoby upadkiem. Dla tego Prawa Kardynalne w iak nayiaśnieyszych i naykrótszych „ słowach, i w naymnieyszey liczbie pisane być powinny, żeby w pierwszym zaraz wi„ doku doskonale poięte i zrozumiane byc mogły, żeby przez iaki niepotrzebny dodatek, „ albo słowo oboiętne, lub próżne, różnemu niepodlegały tłómaczeniu: iżby nakoniec

Dnia 7. Stycznia.

„ wielość onychże, tey nie zmnieyszała powagi, którą tak uroczyste mieć powinny
„ ustawy.

„ Są Prawa Kardynalne w Rządach Monarchicznych, lecz są tylko następuiące:
„ zabespieczenie wiary panuiącey, i bespieczeństwo osob, i ich własności; wszystkie inne
„ Prawa stosuiące się do potrzeb kraiowych, i intereſſów Króla; od tegoż stanowione są
„ Króla, iako od iedynowładnego Rządzcy, przecież on nic takowego stanowić nie mo-
„ że, coby się istotnie tym dopiero wspomnionym sprzeciwiało fundamentalnym ustawom;
„ inaczey Król przestałby być Monarchą, a stałby się despotą.

„ W kraiach zaś Republikantſkich iak ieſt Polſka, Prawami Kardynalnemi zabe-
„ ſpieczone być maią, nietylko wiara panuiąca, osoby i ich własności, ale nadto ieszcze
„ wolność Rzplitey nieograniczona, całość, Prawodawstwo, i naywyższa oneyże zwierz-
„ chność; inne wszelkie Prawa, iako tylko z tamtych ogólnych wypływaiące zasad, nie
„ mogą tylko Konstytucyinemi, lub Rządowemi być nazwane Prawami. I tak naprzykład,
„ że wiara panuiąca K. R. być ma; więc Król i Królowa Katolickiey wiary być po-
„ winni, lecz to iuż do szczególnieyszego opisu Króla należy; że Rzplita wolna, więc sa-
„ ma w sobie rządzić się powinna, a przeto pod dependencyą żadney inney Potencyi być
„ nie może, lecz i to do szczególnieyszego opisu Rządowego należy; Całość Rzplitey, za-
„ bespiecza całość wszystkich ogół iey składaiących części, idzie zatym, iż żadna z tych
„ części pod żadnym pretextem od całego ciała odłączona, ani oderwana być nie może, lecz
„ znowu i to do dalszego rządowego ściąga się opisu; Prawodawstwo iey nieodbitą niesie
„ za sobą konsekwencyą, że żaden w kraiu Prawodawstwa mocy nie ma, tylko iak teraz
„ trzy Stany z sobą złączone; lecz szczególności tego Prawodawstwa w opisach dopiero ka-
„ żdego z tych Stanów okryślone być maią; naywyższa zwierzchność w Narodzie oczywi-
„ ście dowodzi, że Narod sam tylko ieſt iedynowładnym Panem, do niego więc należy
„ wybierać sobie Króla, iako pierwszego i naywyższego woli Narodu wykonawcę, na cze-
„ le Straży Rządowey być maiącego: do niego należy inne wszelkie naywyższe stanowić
„ Magistratury, Urzędników tych Magistratur, i ich roztrząsać, potwierdzać, lub potę-
„ piać czynności; do niego należy stanowić walor monety kraiowey, postanawiać, powię-
„ kszać, lub zmnieyszać podatki, wypowiadać woynę, zawierać pokóy, czynić przymie-
„ rza i Traktaty: do niego przeto iedynie należy Skarb, Woysko, i trakowanie intereſſow
„ z postronnemi Mocarstwami: do niego wybor Posłów i Ministrów do Zagranicznych
„ Dworów, lecz to wszystko z iednego wypływaiące źrzodła, w swoim mieyscu przyzwoi-
„ cie opisane być powinno.

„ O cóż nam tedy teraz chodzi N. Stany! że może czasu mieć nie będziemy do
„ opisania tego wszystkiego, i cóż z tego? ieżeli to są tylko konsekwencye wynikaiące z
„ powyższych Praw Kardynalnych, iako strumyki pochodzące od źrzodła, toć i opis ich
„ nie ieſt nam tak pilnie potrzebny.

„ Mamy fundament zaręczony przez opisane i iuż przyięte zasady Rządu. Day-
„ my im moc Prawa, i będziemy bespiecznemi co do Praw Kardynalnych.

„ Lecz teraz gdy przekonani iesteśmy, że wolność w nierządzie ma tylko szko-
„ dzenia sobie Prawo: że Prawa i nayświętsze gdy exekucyi nie maią, żadnego uczynić nie
„ mogą skutku, że exekucya Praw od dobrze urządzonego zależy Rządu: przystąpmy nie
„ bawnie do ustanowienia i opisania tego Rządu.

„ A że Seym ieſt składem całego Narodu w Królu, Senacie, i Rycerskim Stanie za-
„ wartym: Stan zaś Rycerski cały zgromadzać się nie mogący, w swoich tu pełnomocnych
„ znayduie się Reprezentantach, których na Seymikach wybiera, i onym w Instrukcyach

„ swoią

„ swoią dyktuie wolą, a ten Stan Rycerski naywiększą czyni przewagę: gdy więc od Sey- „ mików zależy naywięcey Prawodawstwo i dobroć Praw, któż tu przekonanym nie bę- „ dzie N. Stany! że urządzenie naylepsze onychże, naypierwszym początkiem naszych być „ powinno obrad i starań; ia się przeto piszę za Seymikami.

Dnia 7. Stycznia.

Jmć Pan Linowski Krakowski:

„ W sporze, który wola większolicznośći *precisè* nam rozwiązać kazała, mię- „ dzy dwiema Rządowemi objektami, o przyśpieszeniu iednego, lub drugiego stanowiąc, „ przewodnikiem być powinno umysłowi prosto-chcącemu, nayściśleysze wyrachowanie „ skutków z obydwóch materyi.

„ Co są Prawa Kardynalne? co są Seymiki? w iakich okolicznościach iedne, „ lub drugie pilniey być mogą potrzebne? Czyli przestanie na Prawach Kardynalnych, „ które są dotąd ustanowione, czy decydowanie tego, o czym nic ieszcze nie rzekliśmy, „ iest prędszym środkiem ukończenia świetnego przybytku, w którym całość, bespie- „ czeństwo i wolność Narodu, pewne maią znaleść schronienie? te są N. Stany! zapy- „ tania które sumienny Poseł wprzód wziąść na szale rozsądku powinien, nim się de- „ cydować będzie.

„ Prawa Kardynalne są treścią systematu Rządowego; Prawa Kardynalne będąc „ wyrazem ogólnym, nieprzyśpieszaią Rządu czynnego, lecz tylko iego są dowodem. I „ słusznie z ust iednych tu słyszałem na Sessyi onegdayszey, iż to, co się zowie Pra- „ wem Kardynalnym, bardziey w opinią Narodu, niż w Xięgę iego wcielone być po- „ winno; tak iest zapewne: Obywatel iakięgokolwiek bądź Narodu, kiedy każda część „ Rządu, pod którym żyie, ku ubespieczeniu porządney iego wolności zmierza, kiedy „ wszędzie, w całym ogóle spotyka stosowne do tego opisy, poczuie się być wolnym, „ i nie czytaiąc nawet czy wolność iest iego pierwszym Prawem, lecz używaiąc Rządu „ wolnego, przyimie naturalnie w swą duszę iak nayglębiey potrzebę wolności, i z te- „ go czucia nauczy się mieć wolność za rzecz nayświętszą, zá Prawo swe Kardynalne. „ I takie to czucie każdey osoby, opinią publiczną nazywa się, opinią publiczną for- „ muie. —

„ Nie znaiąc Praw Kardynalnych Anglii, których i niemasz podobno osobnego „ w Xiędze Praw iego rozdziału, gdybym cały ogół iey Rządu gruntownie poznał; gdy- „ bym wszystkie rządowe władze, ich oddział, ich stosunki poiął; łatwobym się podiął „ wyciągnąć z tego ogółu te maxymy, które Angielczyk poczytuie za nayświętsze, lub „ co iedno iest, te Prawa, które ma za Kardynalne; lecz niktby sobie nie mógł podchle- „ biać, iż gdy mu przed oczy położę te Kardynalne Rządu *principia*, on z nich całą „ formę Rządu Angielskiego, we wszystkich iey częściach zgadnąć potrafi, nie zapewne. „ Więc Prawa Kardynalne mniey są Rządu gruntem, niż Rządu treścią.

„ Gdzież więc szukać fundamentów Rządu wolnego? ia powiem, gdzie iego „ widzę źrzodło. Zaiste N. Stany! kiedy się uczę znać ducha Rządowego w Polszcze, „ iedną tylko z żalem widzę różnicę Narodu, w którym żyię, od tych społeczności, któ- „ re Narodu nie maią imienia, to iest: iż Polska przyięła szczęśliwie ten naypięknieyszy „ teraźnieyszych wieków wynalazek, którego starożytne nie znały Rzplite, bez którego „ nie mogły być tylko Rzplitemi w szczupłych zamkniętemi murach; mówię o reprezenta- „ cyi Narodowey, mówię o sposobie wyrządzania naywyższey władzy Narodu przez Po- „ słów, Namieśników, czyli Reprezentantów swoich. — Kiedy Polacy pod dębem obra-

Dnia 4. Stycznia.

„ dowali gminnie, kiedy nie mogąc krociami na iedne zgromadzać się mieyśce, nie mogli „ znać w niczym woli Narodowey, byli może wolnemi individualnie, ale nie byli Naro- „ dem wolnym. Zaczęli nim być wtedy, gdy z ziazdow cząstkowych wysyłali z pomiędzy „ siebie Pełnomocników do ziazdu generalnego, gdzie Prawa, gdzie ustawy, gdzie węzeł „ społeczności formowały się.

„ Zrozumienie więc doskonałe, czym być Seymiki powinny? iest istotną rzeczą „ do zrozumienia, co iest Rząd w ogólności? Urządzenie więc nayrostropnieysze onych, „ iest wstępem naturalnym do osnowy całego Rządu. W względzie urzędniczym, w wzglę- „ dzie czynnym, nie znam Narodu, nie wiem o nim, nie zgaduię iego woli tylko na Sey- „ mikach; Seymiki wszelkich władzy są źrzodłem. Wymyślić co rozum ludzki może nay- „ podchlebnieyszego wolności człowieka, a Seymiki odsunąć, lub co iest iedno, nie wniyść „ w ich teoryą, a praktykę ich zostawić nie regularną, byłoby oszukać Narod, więcey „ powiem, byłoby go zniszczyć, lub zniszczenie się iego powolne ułatwić, byłoby dzie- „ łem nie Polaków, ale Polski nieprzyiaciół; nie Synów Oyczyzny, ale wyrodków niego- „ dnych żyć na iey łonie.

„ I nie mniemaymy płonnie, że maiąc Seymiki, mamy takie, iakie mieć powin- „ niśmy; tam bowiem, gdzie źrzodło iest całego Rządu, źrzodło powinno być czyste; a „ dotąd śmiało powiem, było kałużą, w którey wszystkie przestępstw Obywatelskich osia- „ dały brudy; tam mówię zkąd początek biorą wszystkie władze i Prawa, naymnieysza „ czyiakolwiek przewaga, iest gwałtem; ścieśnienie czyieykolwiek woli, iest wzruszeniem „ całey Rządowey powagi; naymnieysza intryga, intrygantów w Prawodastwie tworzyciel- „ ką. Możesz więc co być celnieyszą potrzebą nieszczęśliwey Polski, otwartey wpływom „ obcym, Oyczyzny stękaiącey pod możnowładzcami domowemi, nad opisanie, nad prze- „ robienie sposobu Seymikowania? darmo iest łudzić się nadzieią, aby naydoskonalsze „ Prawa i ustawy szczęśliwe mogły zrobić skutki, ieżeli tam zkąd moc ich odmieniania „ wypływa, nie będzie kluby ściśley na wszelkie Prawa Obywatelskiego nadużycia.

„ Lecz N. Stany! w iakich my iesteśmy okolicznościach, i iaki nam rostropność „ wskazać powinna porządek w stanowieniu formy Rządowey? kończyć Prawa Kardynal- „ ne, i otworzyć pole do materyi takowych, które zdołaią naymocniey wszystkie nasze „ poruszyć i roziątrzyć namiętności, rzucić przeto po między nas nasienie zdradne nie- „ zgody, rozrożnienia i nieiedności, która nam i tak iuż przepaść kopie; czyż może to „ być rostropnego Prawodawcy życzeniem? czyim bardziey zwaśnienie nas lepiey, może „ być interessem, ieżeli nie Sąsiadów naszych, którym ani siły, ani dostatki nasze straszne „ być nie mogą, lecz którzy poglądali z ponurą zawiścią na czas i porę szczęśliwą, w któ- „ rey Polska dać sobie mogła to wszystko, czego oni u nas widzieć nie chcą; w którey „ mogła dać sobie Rząd trwały i tęgi na mieysce dwóch wiekowey Anarchii, przez nich, „ i przez ich narzędzia utrzymywaney zręcznie.

„ Łatwoby przyszło wprawdzie poświęcić mniemanie moie uporney zaciętości „ walczącey z większą liczbą o kończenie Praw Kardynalnych, w rozpoczęciu formy Rzą- „ dowey, gdybym widział, iż tak iesteśmy Panami przyszłości, iak Seym teraźnieyszy był „ Panem samowładnym dwudziestu kilku miesięcy. Ale N. Stany! iuż nam godziny tylko „ wolnych obrad rachować należy; to więc w nich czynić, tego się iąć potrzeba, co mniey „ daiąc rozrożnień okazyi, iest łatwieysze do ukończenia, co źrzodło tego wszystkiego „ czym iesteśmy oczyścić może, co nam Seymy naturalnie lepszemi zrobić potrafi.

„ Lecz i ci, którzy wbrew oczywistości, Kardynalne Prawa maią za grunt wszy- „ stkiego, mogą troskliwość swą o zbawienie Oyczyzny uspokoić na tych punktach, które

DNIA 7. STYCZNIA.

„ iuż ustanowione mamy, i które ia za nieodzowne chętnie przyimuię. Już w nich
„ obięte iest wszystko, choć wszystko bez ogółu Rządowego iest niczym, iuż do nich
„ nicby być przyłączonym nie mogło, chyba to, co kray podzielić, co go zburzyć, co
„ zdrowey polityki zmiesząćby ostrożność zdołało. Kiedy Rząd stanie, kiedy Narodo-
„ wi wskazany będzie sposob i porządnego Seymikowania, i czynnego Seymowania, kie-
„ dy mieć będzie dzielne w Rządzie, a każdą w swoim obrębie władzę, w ten czas
„ bez niebespieczeństwa Narod będzie zdolny, dotknąć ostatniego stopnia i swey po-
„ wagi, i swoiey trwałości; regularnie czyniąc i woynie domowey, i długim, a nieu-
„ błaganym domowym nienawiściom mniey plac szeroki otworzy.

„ Z zadziwieniem słyszałem ten trwożliwy skrupuł, iż nie możemy odmienić
„ Prawa, które rozpoczęło decyzyą Praw Kardynalnych. N. Stany! nayprzód nazwano
„ Prawem, co było Izby rezolucyą dla Izby. Przyznać przynaymniey należy, iż Izba
„ w liczbie kilkuset, mocna iast dla gruntownych przyczyn, odmienić to, co Izba w
„ liczbie kilkudziesiąt sobie przepisała. Byłoby albowiem arbitralnością mówić: iż wol-
„ no było w pewney Epoce zacząć Kommissyą Woyskową, i iey nieskończyć; wziąść
„ Prawa Kardynalne, i one mniey ważnemi przerwać kilka miesięcy materyami; usta-
„ nowić Prawo Narodowi względem nowych iego Reprezentantów obrania, i potym go
„ odmienić, a w drugiey Epoce, i to ieszcze w zupełnieyszym komplecie zgromadzenia
„ Prawodawczego przeczyć temu, iżby większość głosow nie była mocna ustanowić, że
„ to chce decydować, czego mi pilniey potrzeba. Niewiem kogoby to pozorne mogło
„ zmamić rozumowanie? mnie nie zapewne. Ile chcę widzieć głębokie Praw uszano-
„ wanie, tyle czuię potrzeby rozróżnienia tego, co iest Prawem ogólnym, z tym co iest
„ rezolucyą Izby dla Izby. Lecz my N. Stany iesteśmy nakształt tey sekty Sofistow w
„ dawney Grecyi od rozsądney wygwizdaney Filozofii: nie maiąc, czy mieć nie chcąc
„ wyobrażeń pewnych, gardziemy czasem Prawem istotnym, a rezolucyą znow zowiemy
„ Prawem, i przy niey wznosiemy głos ogromny gorliwości, kiedy ta uporowi nasze-
„ mu dogadza.

„ Narodzie! twoie Seymiki, twoie Seymy były dotąd nie twemi! Autokraty,
„ (*) nie znały ciebie, nie słuchały twey woli, tyś im Praw nie dawał. Oni byli na
„ mieyscu twoim, twego imienia swym bezprawiom pożyczali. Obudź się! przyimiy
„ Rząd; zrób go nad nich mocnieyszym; oni go nie chcą, ani ich zagraniczne pople-
„ czniki; ty go chciey silnie, my ci go damy, my Szlachta, którzy nie możemy mieć
„ dumy trząsać tobą, damy ci go wspólnie z Królem mądrym i dobrym, z Królem,
„ który cię zna gruntownie, i kocha więcey niż siebie. Przesądom, które w tobie na
„ twe nieszczęście, dumnym uwiecznić potrzeba, my podchlebiać nie będziemy; wol-
„ ności twey nie zaniedbamy, ale rozwiązłości położemy kluby. W tym Seymie, albo
„ wszyscy cnotliwi, albo przynaymniey pewnie iest większa cnotliwych liczba; ufay iey
„ Narodzie! nic naszey nie zmorduie gorliwości. — A ieżeli wróg fatalny nie da nam

---

(*) *Autokratowie u Greków, zwał się ten gatunek ludzi, którzy będąc możne-mi nie chcą uznawać żadney powagi, żadney podległości, którzy chcą być potężni przez siebie samych, którzy na łonie społeczności w takim chcą się postawić stanie, w iakim są między sobą Narody, i to co zowią* Mocarstwa *lub* Potęgi *, z których niektóre biorą tytuł* Autokratycznych.

Dnia 7. Stycznia.

" ſzczęścia ſwego ugruntować, przynaymniey ia Niebu i ludziom ſzlubuię, iż oſobiſtey " moiey nie będę ſzukać w mym urzędowaniu ſzczęśliwości.

" A teraz daię wotum moie za Seymikami *affirmativè*.

Jmć Pan Mieroſzewſki Krakowſki:

" Prawa Kardynalne wypływaią z Rządu, gdyby Rządu nie było, nie byłoby " i Praw Kardynalnych. Gdybyśmy od Praw Kardynalnych poczynali, weſzlibyśmy w " materyą Panowania, która Rządu trwałego, i exyſtencyą Rzplitey gruntuiącego po" przedzać nie powinna. A że Seymiki ſą materyą Rządową, po którey ułatwieniu, " w mieyſcu ſwoim o nayprędſze weyrzenie w ſtan Skarbu i Woyſka dopraſzać ſię bę" dę. Teraz zaś piſzę ſię *affirmativè*, to ieſt za Seymikami.

Jmć Pan Głębocki:

" Serce ſię kraie, rozum tępieie, a żal ſłowa tłumi, przypomniawſzy ſobie " gradacye przedonegdayſzey Wtorkowey Seſſyi w całym dniu na ſporach przebytey, a " nieporządkiem tak pozno, bo o piątey godzinie po północy zakończoney.

" Niemaſz co wyrzucić bezprawiu ſię ſprzeciwiaiącym; ſtawała czułość o Praw " nadwerężenie, troſkliwa przeciw propozycyi iuż dawniey turnowaney, a rozkazem nay" wyżſzym opuſzczenia oney przyciśniona żądała, aby przynaymniey ſtoſownie do prze" piſu *Legis curiatæ* świeżego, Deputacya Konſtytucyina do roztrząśnienia wielu Proie" ktow względem materyi w owym dniu toczącey ſię, choć podawanych, lecz nie wſzy" ſtkich czytanych, i ułożenia z nich ſtoſowney *ad Turnum* propozycyi była wezwaną: " ale te fundamentalne żądania nie znalazły należącego mieyſca.

" Przykro wymowić z iaką nieprzyzwoitością zaczął ſię niby *Turnus*, w Sena" cie nawet nie od wſzyſtkich zrozumiany, bo głoſami bezprawności nie dopuſzczaiący " tłumiony, i cnotę przy Prawie obſtawaiącą do zdania przeciw przekonaniu (bo w pro" pozycyi iuż dawniey turnowaney) być nie powinnego przymuſił.

" N. Panie! ieſt za co naywdzięczniejſzą cześć do Tronu Twego ponieść, żeś " temu Wtorkowemu Seymowaniu, z nadwerężeniem zdrowia, do naypoźnieyſzey pory " przytomność ſwoię darował: bo nie inaczey, tylko Twoia dobroć, Twoie łaſkawe Pań" ſkiey uprzeymości przełożenia, krok zamięſzania, częścią z czułości Republikantſkiey, " częścią z nieumiarkowaney żywości wyniklego, do ſpokoynieyſzey przyprowadził ſfor" ności. Nie można ci żadney ofiary, z tego dnia chluby mieć nie mogącego, oświadczyć, " bo *tota nocte laborantes*, *nihil cepimus*; ale ſtarać ſię ſilnie naſzym powinno być celem, " by ſię naſtępne Seſſye czynami ku Twoiey ſławie ſtoſownieyſzemi, a dla dobra kraiowe" go pożytecznieyſzemi, wſławiały.

" Do tak chwalebnego zamiaru, racz ſię N. Panie zdaniem i ſercem ſwoim (nie " pokrywaiąc zwykłą podobnych wzmiankowanym nieprzyzwoitości dobrocią) przychylić, " a Prawa pilnuiącym łaſkawey Pańſkiey nie ubliżać twarzy, bo wſzyſtkie nayprzeciwniey" ſze zdania ſą znośnieyſze, iak proiektowane wbrew Prawu wymyſły.

" JW. Wielki Koronny Marſzałku! uwieńczone będzie powſzechną ſławą cnotli" we twoie, przeciw ſile na całość Prawa w tym dniu przedonegdayſzym naſtępuiącey, " oświadczenie, a przyzwoita w ſercach bezprawiem pogardzaiących wdzięczność, wyſtar" czy przeciw wzmaganym niechęciom, za ſłuſzną twoią ſprawą.

" W tey

Dnia 7. Stycznia.

„ W tey czułości mówiąc, przypominam sobie, iż tu był na tey zabawney
„ Wtorkowey Sessyi zarzut, iakoby Prawa Kardynalne na ninieyszym Seymie utworzo-
„ ne, nie były dotąd zaoblatowane, ani nawet podpisane, i ten zarzut kopią nawet wy-
„ drukowaną, a nam Seymuiącym rozdaną, iest poparty, gdy na niey ani podpisów De-
„ putackich, ani oblaty (podług zwyczaiu powszechnie praktykowanego) wyrażonych nie-
„ masz. Nie małą takowy zarzut troskliwością czułe serca napoił, gdy żadney przeciw
„ niemu na rzeczoney Sessyi nie było odpowiedzi, a nawet ciekawość moia w docho-
„ dzeniu oblaty (tam gdzie należy) nie znayduiącey się, na dniu wczorayszym uniesiona,
„ ieszcze mnie większą trwogą napełniła. Wczorayśze przecież na Sessyi Prowincyonal-
„ ney przez wymowne usta JW. Potockiego Posła Lubelskiego, Męża o gorliwości Pa-
„ tryotyczney doświadczonego, tłómaczenie, przynaymniey o podpisach Deputackich pod
„ temiż Prawami położonych zapewniaiące, względem iednego zarzutu mnie zaspokoiło,
„ wszelako drugiego grzechu, o niezaoblatowanie onych, bezkarnieby nawet uchodzić
„ nie powinnego (ieżeli komu ta wina przypisaćby się mogła) dłużey cierpieć nie mo-
„ gąc, uprafzam z mieysca mego (o co rozumiem i Powszechność cnotliwa nalegać nie
„ zaniedba), aby dziś Prawa Kardynalne były zaoblatowane; bo postrzegłszy w nich
„ iak sposob odważnym na zgubę kraiu facyendarzom odięły, gdy Religią Panuiącą u-
„ poważniły, własność Obywatelską umocowały, głos wolny obwarowały, oderwaniu ia-
„ kieykolwiek od ciała Rzeplitey cząstki zapobiegły, i inne Przywileie Szlacheckiemu
„ stanowi należące ugruntowały; gubię się w myśli i poięciu nad tym rozumem sekre-
„ tnym, dla czego tak świętych warunków zupełney prawności ukończenie miało być
„ przewleczone, i ubliżoną oblatą wątpliwości i niebespieczeństwu zostawione. Pona-
„ wiam przeto żądanie moie konieczne, o nayśpiesznieysze takowey oblaty uskutecznie-
„ nie, oświadczaiąc się, iż iutro te nayokazalsze dla szczęścia Narodowego świętości,
„ będę chciał mieć autentycznie wyięte, których w przyzwoitym mieyscu zaoblatowanych
„ nie zastawszy, stałbym się w tey mierze przykrzeyszym.

„ A gdy mi iuż wypada na propozycyą choć bezprawną, bo z nieprawnego
„ (iakom wyżey namienił) przedonegdayszego turnowania wynikłą, teraz pozorem pra-
„ wności pokrytą odpowiedzieć. Znaiąc: iż Seymiki, choć dawnym sposobem odby-
„ wane, szkody powszechney nie przynosiły, i lubo poprawy potrzebuiące, przecież ia-
„ ko nie prędko przypadaiące, powolnieyszym czasem ulepszone być mogą. Nadto poy-
„ muiąc, iż opisanie siebie samych, choć przewleczone w tey mierze, ieszcze żadney
„ straty przynieść nie może, a uzbroienie się przeciw Zagranicznym w Skarb i Woysko
„ nagle potrzebnieysze, bo na tych dwoch filarach exystencya kraiu, i forma Rządu nay-
„ więcey zawisła, do których urządzenia zupełnego, prędzey po odbyciu kilku punktów
„ Kardynalnych nieukończonych, niżli po wpędzeniu się w labirynt innych formy Rzą-
„ dowey punktów, przyiść możemy, niechcąc oraz przerywać (podług Prawa) rozpo-
„ czętey względem takowych Praw Kardynalnych materyi, maiąc przytym w widoku Pra-
„ wo w tey samey propozycyi dawniey turnowaney zapadłe, nie Seymików, ale Praw
„ Kardynalnych pierwszą w Seymuiących dziś Stanach decyzyą ustanawiaiące na zniszcze-
„ nie przewrotności z pobudek wyłuszczonych, piszę się za ukończeniem takowych Praw
„ Kardynalnych *negative*.

Dnia 7. Stycznia.

WOIEWODZTWO POZNANSKIE.

Jmć Pan Gorzeńſki Podkom. Poznańſki *affirmative.*

Jmć Pan Zakrzewſki Chor: Poznańſki:

„ Formę Rządu od objektów, które iak indiwidualney, tak i ogólney Rzplitey wolności ſą fundamentem, zaczynać; w przepiſach formy Rządu brać przed ſię te środki, które ułatwiaią nayważnieyſze ſkutki, ieſt to przezorność z gorliwością o dobro Publiczne łączyć, ieſt chcieć, a nietamować, ażeby Rzeplitą i w uſtawie ſwey, i w exekucyi uſtawy zagruntować. Generału Xięſtwa Mazowieckiego Poſłowie na Seymikach Deputackich zlecenie Obywatelſkie odebrali, ażeby forma Rządu od opiſu Seymików zaczęta była. Skutki poźnieyſze okazały potrzebę tak zbawiennego wnioſku. Byłem ia z przezacnemi Poſłami tego Generału iednego zdania, o czym głos móy 9. Sierpnia w Stanach miany przeświadczy; bo nie znałem, i nie znam dla Republikanina większey prerogatywy nad tę, iż nie zna nad ſobą innego Prawa, tylko to, które przez ſiebie, lub przez umocowanych od ſiebie ſtanowi, i że niczemu ulegać, nic znoſić nie powinien, coby ſię na Prawie nie ugruntowało.

„ Formy Rządu żądać, a nie brać przed ſię przyzwoitych ku iey wprowadzeniu środków, zwłaſzcza gdy troſkliwość naſza przez ogół do ſzczegółów nam przychodzić nie dozwoliła; zwłaſzcza, gdy w Proiekcie Praw Kardynalnych, które z treści rzeczy fundamentalnych ſkładać ſię powinny, w iednych punktach, w iednych peryodach wſzyſtko mieścić, wſzyſtko weiſkać, mieſzaiąc iedne z drugiemi objekta uſiłowaliśmy, ieſt to chcieć zbawiać nie gruntownie Oyczyznę. Pierwſze gdy bezſkuteczne okazały ſię środki, innemi do dobra Oyczyzny trafiać nam potrzeba, to ieſt: ażeby przez ſzczególne Rządu uſtawy, zmierzaliśmy do ogólney Narodu Konſtytucyi. — W tym widoku życzyłem i życzę, ażeby opis Seymików i Seymów, opis władzy nad Magiſtraturami dla utrzymania ich w związku końcem Praw exekucyi dozorniczey, opis Magiſtratur exekucyinych był przedſięwzięty. Te założywſzy Konſtytucyi Narodowey fundamezta, przez które i władza Prawodawcza, i władza exekucyina, którą ważnieyſzym być niż Prawodawſtwo dla Narodu rozumiem objektem, bo Prawa bez exekucyi mamidłem ſą dla Narodów, znaydziemy ſię iuż w Konſtytucyi naſzey zagruntowanemi, znaydziemy w tychże przepiſach iſtotne Prawa Kardynalne, równie iak w ich ſzczególnym zbiorze.

„ Prawa Kardynalne nie w tytułach, nie w ſzczególnych zbiorach, lecz w iſtocie Konſtytucyi Narodowey ſą Prawami Kardynalnemi. — Praw Kardynalnych aż do roku 1768. ſzczególnego zbioru nie miał Narod, a wſzelako w iſtocie Konſtytucyi Narodowey ie znaydował: i tytuł, i zbiór Praw Kardynalnych w latach 1768 i 1775 uzyſkał Narod, tych iednak wſzyſtkich ani za Kardynalne, ani wſzyſtkich za nie Kardynalne rozumieć nie można. Natura rzeczy ſtanowi rzeczy: z Proiektu Praw Kardynalnych nie zadecydowane trzy punkta, a iak wyraźniey przełożył JW. ſzanowny Poſeł Sandomirſki Skorkowſki, ieden punkt do Praw Kardynalnych ściągaiący ſię mnieyſzaby było decydować, ale że ten może w Prawach na wieczność ſtanowić ſię mianych, z powodu Inſtrukcyi moiey mimo chęci moiey ciſnąłby mnie do excepcyi czynienia w objektach acz odmianom podległych, to ieſt względem Królewſzczyzn i Duchownych, iak wyrażono ieſt własności, a radbym w czaſie przed Prawami iednak Kardynalnemi te excepcye mieć decydowane; ale że przez weiągnienie ſię w objekt

DNIA 7. STYCZNIA.

„ Praw Kardynalnych, te może bez końca i całe Seymowanie zatrudniłyby, a Rząd Na„ rodowy oddaliły; i że w tychże punktach wniolki takowe do Praw Kardynalnych wci„ ſkane zoſtałyby, które woli, i opinii Obywatelów Woiewodztw Wielkopolſkich prze„ ciwne okazaćby ſię mogły; pozwolić na wprowadzenie kontynuacyi Praw Kardynal„ nych nie mogę: bo te, ktore iuż udecydowane zoſtały Prawa Kardynalne ku zagrun„ towaniu prerogatywy Religii, Prawodawſtwa, całości Kraiu i Obywatelów, za doſtate„ czne rozumiem; wciśniona decyzya Elekcyi Królów gdyby była, na wyraźne względem „ Tronu Elekcyinego wnioſki, ta przeciwną woli, przeciwną opinii Obywatelów Gene„ rału Wielkopolſkiego zoſtałaby: którzy mieć chcieli, i przeſtrzegali tego, ażebyśmy „ w Inſtrukcyi, i Naſtępcy naſi decyzyą Elekcyi Tronu wiązanemi nie byli.

„ Elekcyą Tronu nigdy ia prerogatywą iſtotną Narodu nazywać nie mogę, „ lecz Możnowładzcow prerogatywą, i Kardynalną, że tak powiem: Możnowładzcow „ zwłaſzcza przy znieſieniu Krolewſzczyzn paſtwą, nas zaś pomiernieyſzych Obywatelów „ iednych mamidłem, drugich uciſkiem, a całego kraiu ruiną.

„ Nie w Elekcyach Królów, wolność Rządow Republikantſkich do dziſiay trwa„ iących, lub powſtaiących zoſtaie, lecz w prerogatywie Praw, Podatkow, Sądow, i „ Magiſtratur ſtanowienia. Nie mogę ani wyśledzić Kardynalney w opiſach Tronu Ele„ kcyinego od Sukceſſyinego rożnicy, która tutay namienioną na oſtatniey Seſſyi zoſta„ ła, rownie iak ieden tak drugi Tron, opiſany mieć radziłbym.

„ Jeżeli zaś przez wzgląd niebeśpieczeńſtwa miałbym ścieśniać warunki Tro„ nu; te dla Tronu Elekcyinego potrzebnieyſze rozumiałbym, bo go obcy wpływ utrzy„ mywać będzie, bo ten o los Naſtępcow ſwoich troſkliwym, ażeby im coś zapewnił, „ być nie przeſtanie, bo pokuſzać ſię o wſzyſtko będzie, ażeby coś Naſtępcom ſwoim „ zapewnił, i o całość dbać nie będzie kraiu. Król Sukceſſyiny, maiąc ſobie zapewnio„ ną krwie i Naſtępców ſwoich exyſtencyą, bez obawy ſtracenia wſzyſtkiego, nie odwa„ ży ſię na nic.

„ Niech mnie nikt w przykładzie naylepſzego dziſiay Króla, wſzyſtkich podo„ bnych iemu Królów Elekcyinych nie wyſtawia: bo wieki minęły, i wieki miną, a Tron „ Polſki podobnego nie zobaczy Króla.

„ Lecz do materyi do decyzyi przychodzącey mówiąc, a nie będąc nigdy Oby„ watelów moich, od których do Prawodawczego Urzędowania wezwany zoſtałem, zwod„ cą, to w czym wola ich mnie obiaśniła, to co Inſtrukcyami ſwemi mnie polecili, za „ cechę zaſzczytu dla ſiebie, za obowiązek poczytuię, i nie mogę chociaż dawnieyſzego „ ſkładu ieſtem Poſtem *circa latam legem* ſtawać, i nie mogę nie żądać uchylenia zapa„ zapadłych Praw, chociaż na tym Seymie, we wſzyſtkich tych objektach, które albo ku „ udoſkonaleniu formy Rządu zawadzałyby, albo powiękſzeniu dochodów Publicznych „ dogodnemi nie ſą, a które zwłaſzcza Inſtrukcya wyraźna znoſić lub zmieniać nakazuie, „ i które gdyby nawet większością zdań Seymowego ſkładu zmienionemi nie były, tro„ ſkliwość naſzą Woiewodztwa naſze do Aktów publicznych zanieść nam zleciły.

„ Punkt 24. Inſtrukcyi Generału Wielkopolſkiego od przepiſu Seymikow i Sey„ mow formę Rządu zaczynać, a nie od kończenia Praw Kardynalnych każe. A lubo„ śmy ſię nieiakim przyzwoleniem przy deliberacyach nad objektem formy Rządu zobo„ wiązali, ażeby artykuły formy Rządu, pokąd każdy całkiem ukończony nie będzie, „ acz podpiſowane przez ſzanownych Marſzałkow, podawanemi do Aktów publicznych „ nie były; i lubo Prawa Kardynalne iuż podpiſanemi ſą; dla tego iednak, że ſkład nowy „ Prawodawſtwa, dla tego że wielorakie Inſtrukcye kontynuacyą Praw Kardynalnych

Dnia 7. Stycznia.

„ wstrzymać, a do innych artykułow w objekcie formy Rządu przystąpić w zamierzeniu „ maią, i ażeby Seymuiącą Publiczność i na moment w obawie nie zostawiać, iż albo bez „ Praw Kardynalnych iesteśmy, albo te dla uszczerbku całości, lub prerogatyw Rzplitey „ wstrzymuią się; o podanie ich do Aktów dopraszać się nie zaniedbam.

„ Taraz zaś w materyi do decyzyi przychodzącey, ażebyśmy od opisu Seymikow „ i Seymow Prawodawczych, i gotowych, a potym innych Magistratur Rządowych zaczy- „ nali, daię votum moie *affirmative.*

Jmć Pan Raczyński General Major *affirmative.*
Jmć Pan Mielżyński Starosta Wałecki *negative.*

Jmć Pan Gliszczyński Kasztelanic Biechowski:

„ To, co w głosie przedonegdayszym w Stanach Nayiaśnieyszych oświadczyłem, „ powtorzyć, gdy mi *ex Turno* zdanie moie dać przychodzi, czyli od Praw Kardynalnych, „ czyli od Seymikow, rozpocząć mamy, mam sobie za powinny obowiązek.

„ N. Stany! Seymiki ia mam za źrzodło, z którego wolność, rządność i niepo- „ dległość Rzplitey wypływa, dopoki źrzodło to nie czystym będzie, dopoty wprawdzie „ niepodległemi, wolnemi, i rządnemi nie będziemy. Chcieycie tylko N. Stany zastano- „ wić się cokolwiek, i zważyć przyczyny moie, dla których wziąść nasamprzod Proiekt „ Seymikow radziłbym, a bardziey dla których w kontynuacyi Praw Kardynalych zgubę „ Oyczyzny upatruię. Widzę ia nasamprzód wprowadzoną materyą Xięstwa Kurlandz- „ kiego i Powiatu Piltyńskiego, w przypadku utrzymania się Praw Kardynalnych; ieżeli „ Rzplita ma sprawiedliwe do pomienionego Xięstwa i Powiatu pretensye, a będzie mo- „ cną, może po zgasłym życiu Panuiącego Xiążęcia one skutecznie popierać; inaczey cho- „ ciażby Prawami Kardynalnemi Seymu tego na nowo zawarowała, będzie to wielkie „ nic, iak niegdyś pretensye o summy Neapolitańskie; Karabin i Armata, są naydziel- „ nieyszym Prawem Kardynalnym, i poparciem swoich pretensyi, przeciw chcącym onez „ kwestyonować *ultima ratio Regum,* ktorey Rzplita zapewne nigdy inaczey, tylko w „ sprawiedliwey użyie sprawie. Pod drugim Artykułem zabespieczenie własnośc i Posses- „ syi wszystkich Stanow, Obywatelów, Funduszow i Kościoła S. Katolickiego, widzę ma- „ teryą naydelikatnieyszą, w ktorey ia sam na mocy Instrukcyi Woiewodztwa moiego za- „ bałamucenia, i straty naydroższego czasu stacbym się musiał przyczyną; przeto co się ma- „ my kłócić o excepcyę własności, lepiey będzie poźniey napisawszy Konstytucyą *ipso fa- „ cto* własność sprawiedliwą od niesprawiedliwey excypować. Widzę ieszcze z znacze- „ nia własności wypadaiącą ztąd kwestyą o własność Kmiotkow i Rolnikow naszych. — „ Jestem pewien, że nie sam ieden obstawałbym przy Prawach tymże przez Kazimierza „ W. nadanych, a niesprawiedliwością i wiekami zatartych, i nietylko o potwierdzenie „ tych, ale i o nadanie koniecznie innych tey użyteczney klassie ludzi, na którey się moc „ i bogactwo Narodow wspiera, dopraszać się będę; a Rzplita ieżeli zechce osłodzić los „ tych ludzi, nie potrzebuie dla tego kończyć Prawa Kardynalnego, ale to osobnym Pra- „ wem zabespieczyć im zawsze będzie mogła. Trzeci artykuł mam ia wcale za nie potrze- „ bny, i powyższemi iuż obięty; lecz N. Stany! pod zasłoną tych trzech punktow zbytnia „ i nie rozsądna gorliwość, i intryga, będą wciskać sto innych, wszakże umowione w „ Domu JW. Marszałka Konfederacyi Kor. a potym tak po odmieniane punkta Praw Kar- „ dynalnych mogą służyć za przestrogę, że iak tamtych punktow, tak i tych Praw Kardy- „ nalnych nam przybędzie.

„ N. Stany!

„ N. Stany! doſtrzedz tego iaſno można, że ſą tacy, co chcą czas ſtracić, co „ chcą Prawami Kardynalnemi, tym tak wielkim ſłowem was mamić i bawić, aby „ zima zeſzła, pacyfikacya naſtąpiła; oni to w ten czas Moſkwę nam znowu do napi- „ ſania formy Rządu zaproſzą, aby ſię ſtać narzędziami nad nami iey zemſty i deſpo- „ tyzmu.

„ Widzieć i to można, że możnowładztwo poznawſzy, iż go Szlachta dłużey „ cierpieć nie chce, iż z wſtrętem nawet tych, co ſą w iego klaſſie do Prawodawſtwa „ przypuſzczała, iż taż Szlachta kazała ſię przeyrzeć w nadgrodach na Seymach hanie- „ bnych 1768. 1775. i 1776. zaſługom ich przyznanych, roztrwoniony Rzplitey maią- „ tek odebrać, Miniſteria próżne, Narodowi nie miłe i ſtraſzne ſkaſſować. Juryzdy- „ kcye Grodowe nie zgodne z wolnością Rządu naſzego uchylić, dla tego to możno- „ władztwo chce was N. Stany nad Prawami Kardynalnemi bawić, czas zwlec, docze- „ kać ſię Ambaſſadora, a iak iuż powiedziałem: może Adminiſtracyi Moſkiewſkiey na „ mieyſcu Rady, i być, iak dawniey, narzędziami dumnego Moſkwy w Polſzcze prze- „ wodzenia. Wolno mi mówić, i mówię, bom Polak, bom Szlachcic, bom Poſeł; „ obwinić możecie światło, ale nie ſerce moie, powiem więc: iż nie ieſtem z liczby „ tych ſzczęśliwych Prawodawcow, których Bogowie, lub Boginie inſpiruią: miał Nu- „ ma Egeryą, od ktorey mienił ſię być natchnionym, może więc ſą i tacy między na- „ mi, ktorzy natchnienia ſwoie od Egeryi Petersburgſkiey odbieraiąc, ſtoſowne do nich „ chcieliby nam podawać Prawa. Ja zaś ſumnienia i przekonania własnego radząc ſię „ iedynie, chcąc Rządu w Oyczyznie moiey, ow wierſz Horacyuſza za prawidło: *Eri-* „ *pe turpi colla Jugo liber, liber ſum dic, age!* ſtoſuiąc ſię nadto do punktu dwudzie- „ ſtego czwartego Inſtrukcyi moiey, daię votum moie za Seymikami *affirmative.*

Jmć Pan Boleſz Ex-Podſtoli Gnieźnieńſki *affirmative.*
— — Kwilecki Staroſta Wſchowſki *affirmative.*
— — Chłapowſki Podczaſzy Wſchowſki *affirmative.*
— — Działyńſki Woiewodzic Kaliſki *affirmative.*

WOIEWODZTWO WILENSKIE.

Jmć Pan Tyzenhauz Chor: Wileńſki *negative.*
— — Romanowicz Sędzia Z. Wileńſki *negative.*
— — Korſak Sędzia Z. Wileńſki *negative.*
— — Czyż Sędzia Gr: Wileńſki *negative.*

Powiat Oſzmiańſki.

Jmć Pan Chomińſki Sędz: Z. Oſzmiańſki *negative.*

Jmć Pan Kocieł Pułkownik oświadczył: iż, lubo w czaſie wprowadzenia w dawnieyſzym ſkładzie teyże ſamey kweſtyi był zdania za decyzyą Praw Kardynalnych, nie wſtydzi ſię teraz tego wyznania, że ſzedł za błędem właściwym człowiekowi, od którego i Prawodawca, iako człowiek, wolnym nie ieſt; lecz gdy przyſłuchuie ſię teraz pilnie do przekonania ſwego trafiaiącym pobudkom, zmienić na lepſze zdanie czuie być powinnością, i dla tego przekładaiąc ſzczęście i pomyślność Oyczyzny, nad czczą formalność Prawa, piſał ſię za Seymikami *affirmative.*

Jmć Pan Czechowicz Ex-Prezydent Sąd: Oſzm: *affirmative.*

Powiat Lidzki.

Jmć Pan Narbutt Woyſki Lidzki *affirmative.*

Dnia 7. Stycznia.

Jmć Pan Narbutt Szambelan J. K. Mci *affirmative*.
— — Kamiński *affirmative*.

Powiat Wiłkomirski.

Jmć Pan Morykoni Sſta Wiłkomirſki *affirmative*.
— — Pomarnacki Cześn: Wiślicki *affirmative*.

Jmć Pan Kościałkowſki Sſta Czotyrſki:

„ Król cnotliwy, władaiący ſercami Obywatelów, a wielce kochaiący ſwoy do„ bry Narod, radzi poczynać formę Rządu od Seymików: drugi Rządzca, a ten Panu„ iący wewnętrznie nad duſzą moią, to ieſt: naypotężnieyſze przy roſtropney konwikcyi „ przekonanie, doradza mi nie śpieſzyć ſię z decyzyą oſtatka Praw Kardynalnych, z „ przyczyny głębſzych widoków politycznych. Jedna więc tylko rzecz ſtawałaby mi ie„ ſzcze na przeſzkodzie, a taką ieſt formalność, czyli reguła. Lecz, że z reguły za nadto „ ściśle dochowywaney zwykł częſtokroć Lekarz ſprzątywać przed czaſem z tego świa„ ta pacyenta biednego; lecz że z przepiſu pobożney na oko formalności zwykł nieraz Sę„ dzia świętey niby Inkwizycyi, nielitościwie wſkazywać na ſtos okrąpny niewinnego, „ a inaczey tylko wierzącego Rodaka; ia żatym mniey dożrzałym lekarſtwem nie chcę „ z reguły oſłabiać Oyczyzny moiey, i piſzę ſię nie dla popularnieyſzego tonu, na któ„ rym ſię znać umiem, i na który nigdy ſię nie oglądam, ani oglądać będę: lecz z mo„ cy nakazuiącego mi wewnątrz przekonania *affirmative*; upraſzaiąc przy tey razem zrę„ czności iak nayuniżeniey JWW. Kollegów moich o czynnieyſze i ſpokoynieyſze, ni„ żeli dotąd bywały Seſſye Seymowe, o względnieyſze poſzanowanie poważanego i ko„ chanego zawſze u nas Tronu: i ieśli łaſka, o tak krótkie, lub i krótſze ieſzcze, iak „ ieſt moie, myśli ſwych tłómaczenie ſię: gdyż *omne nimium, vertitur in vitium*.

Jmć Pan Koſſakowſki Woiewodzic Witebſki:

„ W poſtudze z Urzędu Oyczyznie moiey, znaydować oraz miałem na tym „ mieyſcu świętym ſzkołę naycelnieyſzą, do całowieczney nauki Obywatelſkiey. *Wyſy„ łam cię Synu z domu nie za granicę, ale do właſney Stolicy, a w niey do przybytku „ wolności naſzey.* Te były ſędziwego Oyca mego ſłowa do mnie. *Tam ſię* (rzekł) *na„ uczyſz, iak maſz Króla wybranego od ludu, za Oyca kochać i ſzanować; tam po„ znaſz, iak wolność naſza bez cnoty ſtać nie może, iakie Urzędnikom Kraiowym i Pra„ wu należy ſię poważenie, które Monarchiczne rządy w ogniu i żelazie ſtawiaią ludowi „ na widok przerażenia. My zaś w znakach powierzchownych tylko przez właſne do„ bro ſtarſzeńſtwa ſzanuiemy; iak Poſeł zapominać powinien, że ieſt człowiekiem, zoſta„ wuiąc wſzyſtkie namiętności w przyſionku Izby, a pomnieć, że ieſt Kraiu Urzędni„ kiem.* Te wrażenia zaymuiąc ſerce i rozum móy, Seſſya Wtorkowa niezdołała za„ trzeć zupełnie, na czas tylko ſtawiąc wyobrażenie przeciwne moiemu poięciu. — „ W ſzczęściu ogólnym Rzplitey znayduie każdy Obywatel właſne; w chwale i ſławie „ Seymu, każdego z nas Poſłow zależy honor. Pomyłki naſze niczym bardziey, iak „ ſzczerym wyznaniem nie gładzą ſię. Gorliwość zaś dalſza w publiczney poſtudze za„ trze zapewne zapały ludzkości, ta kieruiąc mną, do iak nayrychleyſzego pośpieſzenia „ obrad, ſkłoniła umyſł móy za propozycyą JW. Rożnowſkiego zacnego Poſła z Woie„ wodztwa Gnieźnieńſkiego, na zeſzłey Seſſyi. Gdy zaś idzie dziś o to, która z mate„ ryi rządowych ma być wzięta pierwey do decyzyi: *Czy Prawa Kardynalne, czy opiſy*

„ *Seymików*? Znam ich wagę, znam i potrzebę dokładnieyszych warunków. Jeżeli ie-
„ dnak przewaga doświadczona na nich mogła zażalić usunionych od posługi publiczney;
„ my obrani skarżyć się nie mamy Prawa. Osobliwie zaś co się mnie tycze, mam za-
„ leconym w Instrukcyi, ażebym Domy w Powiecie moim JJ. WW. Kościałkowskich i
„ Morykonich, pierwsze Urzędy chwalebnie sprawuiących i Kollegów moich, z tych
„ Imion Posluiących, łasce W. K. Mci Panu Moiemu Miłł: polecił; tym samym nie upa-
„ truię tak nagłey reformy na przemoc, i nierząd Seymikowy, pod tych Domów prze-
„ wodnictwem. Przeto ieżeli mi się godzi użyć tego podobieństwa, rozumiem, że przy-
„ branie człowieka czyni go ozdobnym od szaty. Pierwszą więc rzeczą sądząc wdziać
„ szatę zdobiącą wolność naszą w Prawach Kardynalnych, piszę się więc przy poszano-
„ waniu Prawa za ich dokończeniem *negative*.

Powiat Brasławski.

Jmć Pan Mirski Podkom: Brasławski:

„ Mówić tam, gdzie własna skłonność serca i obowiązek Instrukcyi pociąga,
„ iest to czynić zadość powołaniu swemu; z naysłodszą satysfacyą w takim zdarzeniu
„ otwieram usta moie oddaiąc Ci N. Królu Panie Móy Miłł: naypierwey rekognicyą peł-
„ ną czci i uwielbienia od Powiatu mego Brasławskiego, za Oycowską Jego troskliwość;
„ a znaiąc dobrze serce Pańskie całe dla szczęśliwości Narodu Twego wylane, iż wię-
„ cey ukontentowania w czynnościach każdego znayduie, iak w odgłosie nieprzebrane-
„ go źrzodła pochwał Ci należnych; skracam z nayczulszą skromnością liczne oświad-
„ czenia, sam tylko hołd wierności naszey i wdzięczności, u podnożka Tronu składa-
„ iąc, niesiemy nie zwiędłą ofiarę. Bo ile serc cnotliwych, tyle mnieć będziesz wyry-
„ tych na nich kolosów; wiek wiekowi heroiczne cnoty i mądrości Twoie opowiada-
„ iących.

„ To wynurzywszy, idę do powinności względem otworzenia myśli moiey w
„ materyi dopiero toczącey się.

„ Uwielbiać mi należy iedne i drugie zdania równym gorliwości zapałem na-
„ pełnione, lecz tylko do okoliczności i czasu między sobą różne.

„ W przekonaniu moim, szczególna formalność do tylu Prawodawczą Izbę za-
„ trudniać nie powinna, osobliwie w tym względzie, gdzie idzie między dobrym a le-
„ pszym: ogólne maxymy nie zapobiegną zdrożnościom Seymikowym, tak często prakty-
„ kowanym.

„ Rostropność wskazuie, iż bez przygotowania materyału rychło w budowli
„ postąpić nie można; Porządne i dokładne opisanie Seymików ten szacowny w sobie
„ zawiera materyał, gdyż wraz z tą ustawą skruszy się ow Posąg przemocy, z intryg
„ Możnowładzców uformowany, który en chytrą dumą cieniem dobra publicznego pokry-
„ waiąc prędko-wierne, acz cnotliwe, tą powierzchownością dotąd złudzał serca. —
„ Niech iuż bez przeszkody cnota swoię moc i dzielność po całym kraiu rozszerza; i
„ z tego powodu daię moie votum za Proiektem Seymików *affirmative*.

Jmć Pan Wawrzecki Podkom: Kowieński:

„ Ciągiem trzech miesięcy przerwaną zostawała decyzya Praw Kardynalnych
„ wprowadzeniem odrębnych materyi, a dziś lękamy się przerwać ią uznaniem potrze-
„ by pierwszeństwa dla decyzyi Proiektu Seymików. Gdyby tylko szło o trzy punkta,

Dnia 7. Stycznia.

„ których tu decyzyą we trzech dniach ſłyſzałem zaręczaną, gdybym mówię na tym za-
„ ręczeniu mógł polegać, pierwſzybym z mieyſca mego ſtanął za ukończeniem Praw
„ Kardynalnych, lecz gdy przemodz na ſobie nie mogę, abym nie przezierał, iż ſię do
„ nich przywiąże długi łańcuch dodatkow, a może takiey materyi, która na kłotniach
„ i bezczynności czas nam od Opatrzności pozwolony ſtrwoniwſzy, przymuſiłaby nas
„ w końcu do roziechania ſię, zoſtawienia kraiu bez Rządu, otworem do wolnego wſtę-
„ pu obcym, włożenia tych ſamych kaydan, któreśmy zrzucili z ſiebie.

„ Więc z tych powodów, będąc za użyciem czaſu na dobre, ieſtem za Seymika-
„ mi, w czaſie których decyzyi będę proſił o uſtanowienie ſekretnego wotowania, abym ſię
„ zapewnił, że intryga do nich nie trafi, a z urządzonych Seymików dobrze, ſpłynie na
„ kray pomyślność. Prawa zaś Kardynalne, gdyby i z całego świata zebrane, nic zna-
„ czyć nie będą bez Rządu, którego tylko decyzyą Inſtrukcya moia mi zaleca, dla te-
„ go piſzę ſię za Seymikami *affirmativè*.

Jmć Pan Manuzzi Starościc Opecki *negative*.

WOIEWODZTWO SANDOMIRSKIE.

Jmć Pan Małachowſki Referendarz Kor: Marſzałek Seymowy:

„ Znam dobrze, że *in Turno* winienem tylko wywnętrzyć zdanie moie na tę
„ propozycyą, która ieſt podana, ale dozwoliſz W. K. Mość, abym ſię wytłómaczył
„ iako Marſzałek Seymowy z objekcyi ſumnienie moie dotykaiących. Dało mi ſię ſły-
„ ſzeć, iż nie dopełniłem obowiązków w ſpoźnieniu podania uſtanowionych Praw Kar-
„ dynalnych do oblaty. Z zarzutu tego, rozumiem, że uſprawiedliwiać ſię winienem da-
„ wnemu zbiorowi naſzemu, bo wſzyſcy Kolledzy przyznać mi to powinni, iż w pier-
„ wſzym podaniu Proiektu Rządowego, ten układ był myśli powſzechney, aby żaden
„ ſzczególny artykuł do oblaty podawanym nie był, dopóki zupełnie cały rozdział nie
„ ukończy ſię. Toż ſamo powtorzonym mi było, gdyśmy na oſtatnim ſtanęli punkcie,
„ gdy mi ſię dały ſłyſzeć żądania zdami ſię od Woiewodztwa Wolyńſkiego, abym ie-
„ dnego punktu nie podawał do oblaty, lecz naſtępnie, aby wſzyſtkich podanie *ad Acta*
„ wſtrzymane było; nakaz Stanow odebrałem. Że zaś mimo tey formalności każdy ſzcze-
„ gólny punkt, i potym razem wſzyſtkie, tak przezemnie, iako i Deputowanych do Kon-
„ ſtytucyi ſą podpiſane, to okazuię.

Tu zabierał ſię Jmć Pan Marſzałek Seymowy do czytania podpiſow, lecz gdy powſzechny dał ſię ſłyſzeć odgłos: *wierzemy;* tak daley kontynuował:

„ Tom dopełniał zawſze, co obowiązki Urzędowania mego na mnie wkłada-
„ ły. Z czego chlubno mi ieſt zawſze tłómaczyć ſię nie dla tego, abym ſię obawiał ka-
„ ry, lecz abym czynność moią ſumnieniem zaręczoną wyſtawił. Nietylko te dziewięć
„ Kwartałow wyſługi moiey dla Oyczyzny poddaię pod nayoſtrzeyſzą cenzurę, ale i ca-
„ ły ciąg życia moiego. Siedm razy na funkcyi Poſelſkiey, oſmy raz na Deputackiey
„ zoſtawałem, do których zawſze i nayczęściey, bo ieſzcze od młodości moiey z Wo-
„ iewodztwa Krakowſkiego byłem do uſtug publicznych powoływany. Z tegoż Woie-
„ wodztwa będąc obrany Deputatem, wezwany do piaſtowania Laſki Trybunału, mia-
„ łem to ukontentowanie, że po odbytey funkcyi wykonana podług Prawa przezemnie
„ przyſięga, nie ze ſzmerem, ale z powſzechnym milczeniem przyiętą była. To wy-
„ raziwſzy, dozwolą Prz: Stany! abym idąc za wolą Woiewodztwa mego, które mi

„ wſka-

„ zuie postępowanie w teraźnieyszey materyi, dał votum moie za kontynuacyą Praw „ Kardynalnych *negative.*

Jmć Pan Małachowski Sta Opoczyński *negative.*

Jmć Pan Karski Podczaszy Sandomirski:

„ Im głębiey w ciąg robot Seymu teraźnieyszego wpatrywać mi się przycho„ dzi, tym żywszym przeięty iestem ukontentowaniem, gdy poznaię, że W. K. Mci P. M. „ staranność zmierza do nayłagodnieyszych śrzodków w połączaniu umysłów; łaskawie „ brzmiące słowa w dniu Wtorkowym wymowione o nieoddzielności Stanu Rycerskie„ go od Boku Króla, że ieszcze nam wróżą pomyślność pewny iestem, i ten słodki „ wyraz podobnych iuż w nas nie sprawi rozroźnień.

„ N. Stany! Prawo Stanów Zgromadzonych wypadłe, dla podania Potomności, „ aby Portret Reytana był na pamięć wdzięczności zawieszony, że stawał przeciw gwał„ tom, i czyż dziś hołdu winnego Stan Rycerski nie winien JW. Marszałkowi W. K. „ przez usta podać do nayodleglejszych pokoleń? że ten Mąż widząc nieugodzoną pro„ pozycyą przystąpić podług obowiązków przysięgi do dania głosu niechciał. Uwielbiać „ cię Narod będzie, żeś był Stróżem i Obrońcą szanownego głosu wolności. Już po„ przedziło mnie wielu w tym oświadczeniu. Ale miło mi tę chlubną i zemnie uczy„ nić ci JW. Marszałku W. K. ofiarę.

„ Oświadczywszy, co sprawiedliwość wyznać kazała, przystępuię *in Turno* „ otworzyć moie zdanie.

„ N. Stany! gdzie wyraźna Instrukcya, a w niey wola Woiewodztwa, Poseł „ inaczey stawać nie powinien, tylko tak, iak mu zlecono. Zobowiązano nas *sub fide* „ *honore*, ażebyśmy od Praw Kardynalnych dzieło Seymu rozpoczynali, znam za powin„ ność stawać przy tym, a staiąc przy Instrukcyi, stawam razem przy zapadłym w N. „ Stanach Prawie.

„ Nie małego zastanowienia potrzebuie uchylenie Prawa; bezprawie iedno w nay„ czystszey myśli robione, toruie ślady do drugiego. A gdy zbieg okoliczności inszy „ zwrot weźmie, więc wszystko zostanie niczym, a tak pasmem wrócimy się do da„ wney ohydney sytuacyi.

„ N. Stany! półtrzecioroczna cnotliwa praca wasza widzialna Narodowi, świa„ tu głośna; czyż ma zostać bezskuteczną? Zaczynać Seymowanie nasze od złamania „ Prawa przez was uchwalonego, masz to rokować pomyślność? Zwołanie nas na to „ tu mieysce przez pierwszy przyłączony Uniwersał, nayszczególnieyszy miało zamiar, „ ażeby Narod decydował, czy chce Elekta, a za cóż co miało być na początku, to te„ raz ma zostawać na końcu? Pytam się was N. Stany! czy iedno iest pisać Prawa dla „ Sukcessyonalnego Króla, czyli wolnie obranego? ieżeli nie iedno, a iakże pisać ma„ my nierozstrzygnąwszy wprzód tey kategoryi? Pytam się i w tym, gdy Seymiki opi„ szemy i Seymy, będzież to Prawo zasłoną? gdy obcy Żołnierz wniydzie, i czy może „ pod ow czas mieć exekucyą? Pytam się w ostatku; wszak ieszcze półtora roku Seymo„ wać mamy, nagliż nas Seymiku, lub Seymu potrzeba? kiedy tego normalny i pewny „ mamy czas przepisany.

„ Nayiaśnieysze Stany! radbym w ten moment mieć zrzuconą zasłonę, przez „ którą dostrzegać przyczyn ważnych nie mogę, któreby mogły mnie i kogo bez boia„ źni od rozpoczętych Praw Kardynalnych odwodzić. Gdyż w moim poznawaniu, od

Dnia 7. Stycznia.

„ Seymiku zacząć, ieſt wdać ſię w morze nieprzebrane rozlicznych Proiektów, ieſt ie„ dno, co niechcieć ſkutku, niechcieć końca, niechcieć wolney Elekcyi; ztąd pewney „ exyſtencyi Polſki. — Z takowych przeto powodów daię votum *negative.*

Jmć Pan Skorkowſki Podcz: Opoczyńſki *negative.*
Jmć Pan Straſz Podſędek Radomſki *negative.*

Jmć Pan Niemirycz Podſtoli Stężycki:

;; Pierwſzy raz w tey Praw Swiątyni głos zabieraiąc, zaczynam od ſprawiedli;; wego wyznania hołdu i dziękczynienia Tobie Miłościwy Panie, że nam przezornie i ;; świątobliwie panuieſz, a krótko mówiąc, żyi nam długo, bo w Twoim życiu, życie ;; Narodu.

;; Pełnię i wam JW. i JO. Marſzałkowie powinne z wyznaniem podziękowania ;; uſzanowanie za podięte waſze, i przeſzło dwóch letniego czaſu przeciągiem wykonywa;; ne prace, przez które ſławę i zaſzczyt daliście Narowi.

;; Zawſze w Oyczyznie przez publiczny odgłos wſławionemu, a z Wtorkowey ;; Seſſyi w ſzczególności od nas uwielbionemu JW. Marſzałkowi W. Kor. uroczyſte tak ;; imieniem Prezentantów Woiewodztwa moiego, iako i innych równie myślących Kolle;; gów, nioſę dzięki za przezorną twoię względem utrzymania Praw naſzych trwoźliwość, ;; żeś nie dał głoſu JW. JX. Referendarzowi Kor. zapytania ſię o decyzyą w propozycyach ;; nieprzyiętych.

„ Na toż wyſſani ieſteśmy od Woiewodztw naſzych Poſłowie, abyśmy prze;; mocą Kollegów naſzych od wyłuſzczenia woli wſpół-Braci naſzych byli odſunieni?

;; Unosić do Izby Poſelſkiey nam chcieli JW. Marſzałka Seymu i Konfederacyi ;; Kor. a Konfederacyi przy Królu wraz z Senatem ziednoczoney, oddalaiąc nas od Rady i ;; ſpołeczności, iak gwałtu na gwałt nie wołać? iakże przy tym nie obſtawać, co nam ;; *ſub carentia activitatis in perpetuum* włożyło w Inſtrukcyą utrzymywać Woiewodz;; two. —

„ Że koniecznie pierwſzy fundament Rządu Rzeplitey, ieſt uſtanowienie Praw ;; Kardynalnych, bo trzeba pierwey trwałość i moc Tronu ſtanowić, Senatu i Stanu Szla;; checkiego bespieczeńſtwo, i warunek; a dopiero pod Kardynalnemi, czyli zawiaſſowe;; mi Prawami zabespieczony Obywatel, iaką ma mieć dalſzą Praw ſwoich exyſtencyą, iak ;; ma radzić na Seymikach i Seymach, iak ma ſądzić, być ſądzonym w Trybunałach i in;; nych mnieyſzych Subſelliach, iak ma Skarbu pomnażać i oſzczędzać dochody, iak ;; Woyſko powiękſzać i regulować, ale temi Zawiaſſowemi Prawami nieubespieczywſzy ;; fundamentów exyſtencyi naſzey, łacno budowla naſza w knowaniu Praw mnieyſzych na;; chyloną, lub ze ſzczętem wywroconą zoſtanie.

;; Zaſtanowmy ſię N. Stany! cośmy na Wtorkowey uradzili Seſſyi, poſzliśmy ;; iuż na rzecz udecydowaną przez więkſzość głoſow, że zaczęcie Seymu teraźnieyſzego od ;; Praw Kardynalnych być powinno; Jeżeli podobało ſię od odmienić w tym uroczyſte za;; padnienie, a wſzakże podawany był od nas Proiekt w ten zapytania ſpoſob: Czyli na ;; rzecz udecydowaną raz *pluralitate votorum* w iednym Seymie, ma być do turnowania, ;; drugi raz propozycya podnoſzona, lub nie? Przegrałbym może Wdztwa mego ſprawę ;; w zaleconym mi Proiekcie uſilnym dokończenia *ante omnia* Praw Kardynalnych, ale ;; przegrałbym ią prawnie, i łacnobym ſię Woiewodztwu memu z obſtawania moiego mógł ;; wytłómaczyć, bo znam to: *Cujus eſt condere, ejus interpretari*; znam to, że Rzplita uſta;; nowione Prawo mocna ieſt poprawić i odmienić; znam to, że oppozycya mnieyſzey li-

„ czby nie ieſt ſilną przeciwko więkſzey. Ale o to N. Stany żalę ſię, i żalić dla ocalenia „ naymilſzey ſławy moiey ſolennie będę, przez podanie głoſu mego *ad Acta*, niech widzi „ Wdztwo czułość moię, którą ſobie miałem nakazaną, że rzecz uſtanowiona poddana „ wątpliwości i powtórnemu turnowaniu.

Dnia 7. Stycznia.

„ Woła głoſami ſwemi cała ogólność Prawodawcza Skonfederowanych Stanów, „ że oto reſzta czaſu zbawiennego niknie, a iakże nie ma niknąć, kiedy rzeczy już uſta- „ nowione, ułatwione, ukończone, do powtórney zwracaią ſię decyzyi.

„ Panowie! którym udział łaſki Królewſkiey, i wy, którym wybor Obywatelſki „ przeznaczył ſtanowić Prawa, ſtanówcie z tą rzeczy uwagą, abyście wraz ze mną na tym „ ſądnym dniu Relacyinego Seymiku czyſtą, nieſkażoną, i nietrwoźliwą czynów waſzych „ dali explikacyą, wſzak w ręku waſzym dźwignąć Oyczyznę; kończę Rzymianina ſłowy: „ *Aut Veſtris ſtabit, aut ruet Roma lacertis.*

„ A niechcąc Prawa przez poprzedniczych Kollegów moich uſtanowione nazywać „ *Erroneum Opus*, ale *perfectum*, tudzież na mocy Inſtrukcyi od Wdztwa daney, daię „ votum moie *negative.*

Jmć Pan Karſki Łowczy Sandomirſki *negative.*

Jmć Pan Kietliński Łowczy Radomſki:

„ Przyſłuchuiąc ſię, i przypatruiąc pilnie, coby w obradach N. Stanów przodko- „ wać powinno, poſtrzegłem, że dwie przeciwne ſiły, tamuią przyzwoitego ruſzenia ſię „ machiny. Smutny widoku, okropna przyſzłości! wolności interes widzę ieſt dziełem „ nudnym, dla którego niemaſz widzę ani czaſu, ani ſpoſobu, ani ufności; nauczyłem ſię „ iednak, że Narod pragnąc ſię dźwignąć przez nowe Prawodawſtwo, użył w dawniey- „ ſzym ſkładzie oſób Seymuiących Prawodawczey władzy ſwoiey loſem więkſzości głoſow „ od Praw Kardynalnych, a te w 11. punktach poſtanowione teraz temuż Seymowi w po- „ dwoynym ſkładzie zoſtaiącemu z oryginałem zgodne, iak świadczą exemplarze druko- „ wane rozdane, gdy ſię po kraiu rozeſzły, czytaiąc i ia z rozwagą uznałem, że ſą tak „ święte, gdyby z rąk ſamego Nieba odebrane, bo obeymuiące iſtotną treść zbawiaiącą „ exyſtencyą Narodu; lecz N. Stany! na cóż ſię zda ta ufność Narodu, która ſię iuż wſpar- „ ła na tychże zbawiaiących nas Prawach Kardynalnych zaczętych, kiedy dziś Narod z te- „ go wyzuwać ſię chce, iżby ich nie dokończał. Odmianę tę robią chyba myśli uzbro- „ ione zagładzeniem imienia Narodu, gdy nie od ukończenia, ale od Seymików zaczęcie „ ſądzą. Już nie trafiemy do celu, iaki z tych Praw dobroci ieſt zamierzony, utraciemy „ nayſilnieyſzą podporę Narodu, utraciwſzy, założy widzę fundamenta Monarchia przez „ inny rys formy Rządu operacyow.

„ Boże naſz! ieżeli ieſzcze zwrócić możeſz twe wyroki, i ulitować ſię nad na- „ mi, których tak wiele razy dotknąłeś plagami; odwróć od nas tę oſtateczną karę, przez „ którą w gniewie twoim odeymuie ſię miłość i iedność, gdy dopuſzczaſz być nam nieczu- „ łemi na ſwą hańbę, nie kochaiąc właſney exyſtencyi, a ieżeli Bóg rządzący loſem Na- „ rodu ulituie ſię nad nami, gdy da uczuć N. Stanom ſkuteczność ukończenia Praw Kar- „ dynalnych; czyliż nie zaſtanowiwſzy ſię nad tym, że toż Prawo w punktach ſwoich „ udecydowane, obowięzuie was N. Stany dziś Seymuiące ukończać; a iakże od niego od- „ biegać i chcieć zaczynać formę Rządu od Seymików, nie ieſt nawet przyzwoitą wolą „ chcieć i nie chcieć, gdy śrzodkuiącego tego Prawa iuż mamy początki; winniśmy ie „ uważać za ſtałe, i o dokończenie ſtarać ſię, ieżeli zaś chcecie powiedzieć, że nie ieſt

Dnia 7. Stycznia.

„ obowiązuiące, bo nie oblatowane, (to łączę się do głosow zamawiaiących tych Praw
„ oblatę, i z mieysca mego doprafzam się) lecz tak mówić i utrzymywać, że nie obo-
„ wiązuią, to ia mówię, że to iest znak gwałtowney odmiany formy Rządu do uzur-
„ pacyi dążącey. Smiało mówić można o nafzey potomności, że w inney formie Rzą-
„ du nie będzie zdolną rodzić się do wolności; taki znaczy się obraz przyfzły Narodu
„ nafzego, ieżeli Prawa Kardynalne teraz ukończenia mieć nie będą.

„ N. Stany! nie iest Narod w tey potrzebie innych Kardynalnych, i taką ztąd po-
„ kazuię różnicę, że gdy Narod według dobroci tych iest wolny i niepodległy; Prze-
„ ciwnie z odmiany ich nie wyobrażaymy sobie wolności i niepodległości, ale przyiść
„ musi nafza potomność do upadku i niewoli, nie podchlebiaymy sobie tym koniecznie,
„ oto przy władzy Prawodawczey Narod zostanie, odpowiadam: że nie będzie na sta-
„ ranności takiey, naywiękfzych narobienia trudności, któreby utrzymywały zapadłego
„ trwałość, a nowego przepisać nie dopufzczały Prawa; N. Stany! trzymam się tego za-
„ wfze i trzymać będę, że uznaliście potrzebę większością głosow ustanowienie Praw,
„ tych uznać teraz chcieycie z nami powtórnego składu Postami potrzebę natychmiast
„ ukończenia onych, pozwolmy sobie prawdę powiedzieć, że kontent był, i iest Na-
„ rod w domach pozostały, i my na ten czas będący z wafzego Prawodawstwa święte
„ wybieraiąc widoki, i iestem zawfze tey nadziei, że N. Stany staniecie i uratuiecie
„ świętość, i dobroć tychże Praw Kardynalnych, ażeby ukończone były, zaręcza mnie
„ w tym dobrość tychże Praw, zaręcza mnie przekonanie własne, zaręcza mnie ścisła
„ Instrukcya Woiewodztwa mego, *sub fide publica & honore* o całość ich, nas Postow
„ obowiązuiąca. Przeto z tych obowiązkow za temiż Prawami Kardynalnemi ukończe-
„ niem, iestem *negative.*

Jmć Pan Kochanowski Major Woysk Kor. *negative.*
— — Wiercieński Cześn: Halicki *negative.*
— — Mężeński Podstolic Stężycki *negative.*
— — Jasieński Kapitan *negative.*

WOIEWODZTWO KALISKIE.

Jmć Pan Kiełczewski Chor: Kaliski *affirmative.*
— — Krzyżanowski Łowczy Poznański *affirmative.*
— — Suchorzewski Woyski Wschowski *negative.*

Jmć Pan Gorzeński Szambelan J. K. Mci:

„ Uważaiąc naywyższą godność W. K. Mci, na którą z woli Nardu wyniesio-
„ ny iesteś, znakomite czyny, któremi siebie, i kray przyozdabiasz, chwałę, która Tron
„ W. K. Mci otacza, i która upewnia o nieśmiertelności swoiey, przyznać muszę, iż
„ wolałbym zachować w sercu moim to wszystko, co te zamiary, tak wielkie i powa-
„ żne podaią, aniżeli ustnie głosząc, nie dosyć dokładnie opowiedzieć.

„ Tak iest Nayiaśnieyszy Panie! zna to aż do uczucia cały Narod, i dla tego
„ nie iuż czcze słów wyrazy, ale nayszczersze serca, w hołd wdzięczności, u Tronu
„ W. K. Mci składa.

„ Jeżeli Miłościwy Królu nabyłeś sławy nieograniczoney z dzieł nieśmiertel-
„ nych Rzplitey niemnieyszey nabywasz, że z taką gorliwością, prawdziwie Oycowską
„ w obradach naszych raczysz przewodniczyć,

„ Niechay

„ Niechay ta gorliwość W. K. Mci ku nam, i całey Rzeplitey dobru, nigdy się „ nie zmnieyſza, ale niechay ſię powiękſza coraz wyżſzym ſpoſobem. Dnia 7. Stycznia.

„ Ty nas Miłościwy Królu, w rzeczach wątpliwych oświecay, oziębłych i gnu- „ śnych w obradach naſzych zachęcay, a w dobrze zaczętych utwierdzay.

„ Niepłonnie żądamy od W. K. Mci w rzeczach wątpliwych światła, bo któż go „ więcey poſiada? kto go iaśniey udzielić, iak W. K. Mość? a kto lepiey, kto żywiey „ przyiąć go potrafi, nad wiernych W. K. Mci poddanych?

„ Prz: Rzplitey Skonf. Stany! o wielką nader rzecz nam idzie, idzie bowiem o „ całość Rzplitey, idzie o ſwobody i uſzczęśliwienie Obywatelow, Braci, i Wſpółziom- „ ków naſzych, iak więc powołaniem, i Urzędem naſzym ieſteśmy złączeni, tak też ró- „ wną cnotą i dobrą wolą, wſzyſcy zobopolnie iednoczmy ſię. Wielkie dzieło ſprawuie- „ my, żadną więc chociaż naypotężnieyſzych ludzi mocą, żadną ich łaſką nie uwodźmy „ ſię, w czym nam Pana Panuiących wzywać potrzeba, aby nam dał ducha rady, i „ mocy.

„ Tak bowiem dziać ſię i przytrafiać zwykło, że częſtokroć Męża, by też nay- „ więcey nauką i dowcipem zaſzczyconego, którego żaden wzgląd, żadne ſtrony przeci- „ wney dowody, w przedſięwzięciu odmienić nie mogły, tego, ieżeli ſię z nauką w nim „ nie łączy cnota ſtałości i męſtwa, łatwo od zamiłowania cnoty oddala boiaźń. Miał to „ w żywey uwadze Salomon, prośił Boga o ſerce rozumne, aby mógł rozeznać, między „ dobrym i złym, ztąd uniknął tey mądrości, którą Papież Grzegorz Swięty opiſuiąc, mó- „ wi: Mądrość świata tego, ieſt ſerce zdradami pokrywać, rzeczy prawdziwe za fałſzy- „ we, i fałſzywe za prawdziwe udawać godności, i doſtoyności ſzukać, próżnością chwa- „ ły karmić ſię, za krzywdy ſobie uczynione kilkakrotnie mścić ſię. — *Hujus mundi ſa-* „ *pientia eſt, cor mahinationibus tægere, quæ falſa ſunt, vera oſtendere, quæ vera ſunt* „ *falſa demonſtrare, hæc ſibi obſequentibus præcipit, honorum culmina quærere, adepta* „ *temporalis gloriæ vanitate gaudere, irrogata ab aliis mala multiplitius reddere.*

„ Wielki Boże! który naylepiey przenikaſz ſkrytości ſerc ludzkich, widziſz, że „ oczekiwania wſpół-Obywatelów moich, włożone na mnie od nich obowiązki, chciałbym „ iako nayſkuteczniey dopełnić, ale lękam ſię tey dopiero wſpomnioney mądrości, dayże „ mi więc ſerce rozumne, day mi o Boże! tę mądrość, którey początkiem ieſt boiaźń two- „ ia: *Initium ſapientiæ timor Domini.*

„ W toczącey ſię materyi, którąby pierw przedſięwziąść, ſam naydłużey nara- „ dzaiąc ſię z ſobą. Gdy widzę z iedney ſtrony, że punkta Praw Kardynalnych, iuż uſta- „ nowione, zawieraią w ſobie to wſzyſtko, czego zabeśpieczenie wolności Narodowey po- „ trzebować może, z drugiey ſtrony gdy uważam, że wziąwſzy pozoſtałe punkta z Proic- „ ktu Praw Kardynalnych, przez niezliczone dodatki, które ſię do nich ciſnąć będą, „ utraty drogiego czaſu, długich ſpoſow, i wzaiemnych niechęci być mogą przyczyną, „ temi zniewolony pobudkami, a nayſzczególniey Inſtrukcyą od Panow moich mi daną, „ ieſtem za urządzeniem Seymików, i daię zdanie moie *affirmative.*

Jmć Pan Miaſkowſki Szambelan J. K. Mci:

„ Nie próżney zaięty chwały ſzukaniem, nie w nadziei chlubney wymowy, bo „ zdatności moiey nie porownywam z tylu światłemi i doſkonałemi Mężami, lecz ſzczegół- „ nie tym celem podnoſzę głos móy, bym uprzedził was Prześwietne Skonfederowane Rze- „ czypoſpolitey Stany o ſzczerych, i wſzelki uſtronny widok przewyżſzaiących dla mey Oy- „ czyzny niechęciach.

Dnia 7. Stycznia.

„ Słyfzany głos w tey tu Swiątyni, a podchlebnie Narod łudzący wolną Elekcyą „ pobudza mię do odpowiedzi: niech mi więc będzie wolno krótko w tym myśl moią „ otworzyć, potym powody przekonania mego przełożyć, dla czego mniemam, abyśmy „ formę Rządu od Seymików zaczynali.

„ Prz. Skonf. Rzplitey Stany, niech ten, który chce przekonać Narod o dobroci „ Elekcyi, zatrze wprzód w głębokiey niepamięci te nayokropnieyfze fkutki, które wolne „ Królów obieranie na nafz kray fprowadziło. Niech zakryie te czarne widoki rozwaliu „ murow zamkowych, które dziś w wfzyftkich częściach kraiu Rzeplitey nayfmutnieyfzą „ nam odnawiaią pamięć. Prożne fą ufiłowania, prożne te uboczne wniofki, prożne te „ filące fię głofy tych wfzyftkich, którzy ćmiąc korzyści z Sukceffyi wypływać maiące, „ wynofzą tylko wolną Elekcyą, któraby nas pewno o zgubę wolności przyprowadziła.

„ Niemafz w gronie nafzym tak ciemnego, któryby nie wiedział z Hiftoryi, iak „ Polfka przed kilkufet lat znaczącą w Europie była. Niemafz, ktoryby nie znał, ile po„ wagi i wziętości pofiadała dawniey, rządząc fię porządną wolnością. Siłaż to ona nie„ fzczęśliwych Xiążąt u fiebie fchroniła? ile fię do niey nie ubiegało o związki, o przy„ iaźń, i o pomoc Krolów i Cefarzów?

„ Kiedyż zaś ten tak świetny blafk, ta wielkość tey Rzeplitey nafzey zaginęły? „ Oto od czafu wolnych Elekcyi, od śmierci Zygmunta Augufta, kiedy zaczęto nam na„ rzucać Krolów, blafkiem tylko wolney Elekcyi nas mamiąc. Podzielili fiły nafze, i nay„ pięknieyfze Prowincye Rzplitey zabrali, które do dziś dnia pod defpotyczną ięczą ręką, „ a pozoftali refzty kraiu mieszkańcy, ileż wylewu krwi, fpuftofzenia, i wfzyftkich klę„ fek nie doznali. Niewinne ich popioły czyż nie wołaią o zemftę, i nie uczą nas razem, „ abyśmy fię pozorom wolney Elekcyi, która ich gubiła, łudzić dłużey nie dawali? czyż „ iefzcze Szlachcic zwodzić fię pozwoli tą chimerą wolności? czyż będzie tak ciemny, by „ nie znał, iż Przywiley ten fłużył tylko kilku fprzężonym maiętnym ofobom, a tyfiące „ fpędzonych Obywatelów zafzczyceni tylko byli trunkowey wolności napoiem, i do nie„ fzczęśliwego wylewu krwi przyprowadzeni, a w nadgrodzie famo tylko chytre urąga„ nie fię niefzczęśliwym pozoftało. Niech zadrży każdy cnotliwy na te haniebne upodle„ nie krwi Szlacheckiey, a dalekim od fprzeciwienia fię będzie, przyłoży fię owfzem do „ znifzczenia tego tak chydzącego imie Polfkie frymarku i przekupftwa, które tak filnie „ dogadza ofobiftości, a nifzczy wfzelkie cnoty Obywatelfkie.

„ N. Skonf. Rzplitey Stany! wam los Narodu poruczony, iego fzczęście, i da„ wney pomyślności powrot w ręku wafzych złożone. Wafza przezorność ma poprawić „ ofłabione formy Rządu fprężyny, którą abyśmy od Seymików zaczęli, widocznie w tym „ Oyczyzny upatruię dobro. Wfzakże opifuiąc ie, założycie tamę, by więcey przemoc, „ cudza intryga nie narzucała ofob takowych, ktorychby los Oyczyzny nie intereffował, „ ktorychby mówię cnota, charakter, i maiątek nie był dofkonałym zaręczeniem, nie „ złamania wiary publiczney. Wfzakże Seymiki fą początkiem Seymu, na ktorym do„ pełniaiąc woli Inftrukcyi ftanowi fię wolność, Rząd, i wfzelkie dobro kraiu. Porzą„ dek zatym mieć chce, byśmy nayprzód Seymiki opifali, potym do urządzenia Seymu, „ Straży Rządowey, Kommiffyi Skarbowey i Woyfkowey przyftąpili, bo czyż to Woyfko „ fto-tyfiączne pewnym dla Narodu i nas famych nie uczynić ie zabeśpieczeniem? czyż te „ ftrafzne i burżliwe wolney Rzplitey Cedry, iako niebeśpieczeńftwem wolnemu Narodo„ wi grożące, nie ftrącicie. Są to dzieła, które prędkiego nafzego potrzebuią weyrzenia, „ a które nie w Prawach Kardynalnych, lecz w opifie Rządowym fzczegułami obięte bę„ dą. — Solon i Likurg nie znali Praw Kardynalnych, pifząc dla fwych Narodow Pra-

„ wa, a iednakże rządy przez nich ustanowione, były mądre, doskonałe, i dotąd za- „ dziwiaiące. Dnia 7. Stycznia.

„ gdyby nam nie przyszło doyść potym do Praw Kardynalnych, kiedy iednak „ ukończemy to, co gruntuie Rząd i naszą spokoyność, pewni być możem, iż wynidziem „ z kolei, Narod nasz upodlaiącey postawiemy się w liczbie Państw rządnych, i ziednamy „ pewną u Mocarstw sąsiedzkich konsyderacyą. Jeżeli więc prawdziwa dobra publicznego „ gorliwość nami powoduie, bierzmy się zgodnie, zaczynaymy od Seymików, a tak przy- „ śpieszemy prędzey i inne Rządu opisy.

„ N. Panie! iak zawsze starasz się twarde iednać umysły, iak Oycowskim swym „ starunkiem wieleś szkodliwych dla Oyczyzny oddalił okoliczności, tak bierz się i teraz „ Miłościwy Panie z tym ludem, pomoż mu dzielną radą, by doszedł do swych zamiarów, „ to iest: by Tronu Twego powagę zabeśpieczył, i pierwszą świetność panowania przy- „ wrócił, a kray ten niegdyś w Europie nayznacznieyszy, w pierwszym postawił zna- „ czeniu.

Jmć Pan Wiłkoński Szambelan J. K. Mci *affirmative.*
— — Szczaniecki *negative.*
— — Pruski Szambelan J. K. Mci *negative.*

WOIEWODZTWO GNIEZNIENSKIE.

Jmć Pan Poniński Woyski większy Gnieźn: *affirmative.*
— — Rożnowski Pisarz Z. Gnieźn: *affirmative.*
— — Krzyżanowski Woyski Mn. Gnieźn: *negative.*

Jmć Pan Madaliński Major Kawaleryi Narodowey:

„ Każdy kunsztownik czym dłużey w swey doskonali się sztuce, tym bardziey „ poznaie sprężyny, i takie stanowi, któreby całą iego machinę dokładną i doskonałą „ czyniły; Ogrodnik z swey okulizacyi szczepow zbieraiąc owoc, i tego kosztuiąc, do- „ broć i gatunki potrafia dystyngwować iego. My Seymuiąc trzeci rok, tym więcey ka- „ żdy z nas poznać może, co nam w Seymowaniu naszym czas złoty traci, co nam bieg „ koła dzieł naszych cofa, obraca, co nam w przeszkodzie do wystawienia na nogi stu „ tysięcy Woyska Prawem udecydowanego, co nam czyni zamieszkę do ułożenia poda- „ tkow stałych i dostarczaiących na utrzymanie tegoż kompletu, oraz inne expensa, i nie „ odbite potrzeby kraiowe; nakoniec, co nas nie dopuszcza do decyzyi formy Rządu, „ tychże artykułów, i fundamentów W. K. Mości i Narodowi naypotrzebnieyszych, na „ którychby cały ogół wszystkich Stanów ludzi został beśpiecznym i spokoynym.

„ Tu iuż w przekonaniu moim tey niepowetowaney zwłoki, i utraty czasu, „ gdy znayduię przyczyńców i przyczyny, za dozwoleniem Twoim N. Krolu, i wa- „ szym N. Rzplitey Stany, niech mi się godzi wystawić moię opinią.

„ N. Królu! wyłączam ia W. K. Mość od wszego złego rozumienia, mowię „ nie podchlebnie, bo tego dla nikogo nie znam, i znać niechcę; znałem cię dobrym „ synem Oyczyzny, dziś znam cię być dobrym Królem, i Oycem teyże, a zatym nie „ mogę wnosić, żebyś źle miał życzyć temu Narodowi, w którym panuiesz, bobyś so- „ bie sam źle życzył.

„ Nakoniec to przystosowanie każdego przekonywać powinno. Gospodarz ma- „ iący budowlą uspusobioną plonem, z którego ma życie, dochod, iest sposobien utrzy- „ mać swoie dostoieństwo, miałżeby pod węgły zakładać ogień na zburzenie oney.

Dnia 7. Stycznia.

„ Tak ieſt Królu dobry, chceſz utrzymać gmach pomyślności Narodu, ale ſą „ podobno tacy, którzy intrygami zburzyć on zamyślaią.

„ Prz. Senacie! Prz. Miniſterium oboyga ſkładu, wy pierwſi w doſtoieńſtwa, „ możnieyſi w maiątki, ſtarſi Bracia naſi! znam iak was czcić i poważać, pozwolcie ie- „ dnakże zrobić między ſobą dyſtynkcyą, zdaie mi ſię, że ſami tey nie zaprzeczycie „ prawdy, że w każdym czyſtym ziarnie znayduie ſię i czczy kąkol, w tey i was, daruy- „ cie, że łączę kolei, znam, że tchniecie duchem religii: ſwoboda, wolność, ſą wam „ miłe, chcecie, aby wam, potomkom, i wſpół-Braciom waſzym było dobrze w ſwey „ Oyczyznie, ale day Boże! abym nie zgadł, że ſą między nami i tacy, którzy koń- „ cem zyſków ſwoich dogadzaiąc ſwey ambicyi, zaprzedaią kray, wolność, niebacznie „ wkładaią na karki ſwoie i wſpół-Braci jarzmo niewoli.

„ Czytaymy dawnych dzieiów piſma, w tych doczytuiemy, ktoż to Królów de- „ tronizował? kto robił Konfederacye? kto od Zagranicznych brał penſye, i z niemi na „ zgubę Oyczyzny czynił zmowy, i waleczne zwiiał Woyſko? kto nakoniec do wewnę- „ trznego Rządu Polſkiegoo obcych Potencyi władania wpływ wprowadził?

„ Zawſze Senator, zawſze Miniſter, zawſze możnieyſzy Panicz, a nie Rycerz „ Szlachcic, mnieyſzy poſiadaiący maiątek.

„ W Seymowaniu dziſieyſzym kto ſię opierał w materyi Staroſtw, ieżeli nie „ ci, którzy naypryncypalnieyſze poſiadaią Królewſzczyzny; kto ſię zdzierał od rygoru „ Prawa na przeſtępnych w niedonieſieniu o buncie, wſzakże cały Senat i Miniſterium.

„ W. K. Mości Stan Rycerſki mnieyſze poſiadaiący maiątki, wiekopomną wi- „ nien wdzięczność, bo w Panowaniu Twoim z zagrzebionych wydobył ſię zawalin, „ kiedy oto do wſzyſtkich dopuſzczony prerogatyw, kiedy oto ubożſzy Szlachcic z Pa- „ nem równą odbiera ſprawiedliwość, i będąc zapewniony Prawem, choc w ręku mo- „ cnego, do ſwoiey trafi właſności.

„ Lecz mówiąc powyżey, iż pomiędzy dobremi, i źli znaydować ſię mogą; „ nie wyłączam z tey kolei Stanu Rycerſkiego, mniey maiących Szlachtę, pomiędzy te- „ mi były i ſą podłe duſze, którzy byli płatnemi, kapitulowanemi od Zagranicznych „ Sąſiadów, robili intrygi, zrządzali Konfederacye, nikt tego iednak zaprzeczyć niezdo- „ ła, iż ieżeli z Stanu Rycerſkiego byli ku ſzkodzie Oyczyzny, czynili iakowe podſtę- „ py i zdrady, tedy wyiąwſzy zbyt rzadkie zdarzenia i trafunki, byli wykonywaczami „ woli i układow wyżſzych w doſtoieńſtwie, i możnieyſzych od ſiebie.

„ Pierwſi bowiem uiąwſzy potrzebnych to gotowizną pieniężną, to umieſzcze- „ niem na funkcyi intratney, to uſzczęśliwienia obietnicami, a czaſem zwodnemi, wy- „ ſtawiali ubożſzych na cel do exekucyi ſwoich z Potencyami zrobionych układow.

„ Co dokazawſzy, i znaczne ſobie ugruntowawſzy zyſki, łatwo przez ſiebie „ udzielane nayſzkodliwſze dla Oyczyzny czyny, zamąceniem rzeczy niby niepoznanemi „ uczyniwſzy, nieſzczęścia kraiowe złemu loſowi przypiſywali.

„ O nayfatalnieyſze! o zawiſtne! o rozrzutne nieſzczęść ſzafunkiem loſy! wſzak- „ że i teraz macie z ſwego udziału pomocników, którzy czas zbawienia Oyczyzny do oſta- „ tniego przewlekaią punktu, ani Woyſka dopełnić i urządzić, ani podatkow ſtałych uło- „ żyć, ani nakoniec Rządu w kraiu mieć nie chcą. Naturalny bowiem miiaiący ich na- „ dzieie, idzie wypadek, iż ieżeli kray ſtanie w dobrym Rządzie, opatrzony Skarbem, „ umocowany Woyſkiem, tedy ich wſzelkie ułożonych i zapewnionych zyſkow teraz, i „ na potym ciągnionych, i w przyſzłości powiękſzyć ſię mianych, zawiodą ſpodziewania.

„ Tać

Dnia 7. Stycznia.

„ Taċ to nauka Nayiaśn. Stany! w Proiekcie przyſięgi umyſłow naſzych uczyni-
„ ła rozdział.

„ Przezacni Kolledzy, nie uwodźmy ſię za błogoſławieńſtwem pierwſzych przeło-
„ żonych naſzych, bo w przekonaniu moim naypewnieyſze Boſkie; nie karmiymy ſię na-
„ dzieią obietnic ſtarſzych Braci naſzych, wzgardziymy ich nakoniec datkami, bo te ni-
„ kczemne, doczeſne, nic nieznaczące, ale więcey dążące do zguby naſzey, i całkiego
„ Narodu, po doświadczoney iuż praktyce na rozbiorze kraiu, i uciſku tych, którzy go
„ doznaią od Sąſiadow naſzych; ſtanowmy zatym Prawa takowe, które nas, i potomki
„ naſze zabeśpieczaią.

„ Wſzakże i dziś więcey wykazuie ſię zamiarow, które dążą do zguby naſzey,
„ i całkiego Narodu, kiedy Prawa Kardynalne przez kilkanaście dni czas decyzyi zabie-
„ raiące, nie ſą oblatowane, nie małe mi to czyni, i całey publiczności czynić powinno za-
„ ſtanowienie, kiedy to co ieſt, i być ma twierdzą, i pewnością Narodu, nie ma ſwoiey
„ exekucyi.

„ Lecz tłómaczenie ſię twoie JW. Mci Panie Marſzałku Konf. Kor. moie rozu-
„ mienie przekonywa, i na tym zupełnie przeſtawam, bo znam twoią duſzę czułą o do-
„ bro Oyczyzny, i niepoſzlakowane w twym obowiązku, i przewodnictwie poſtępo-
„ wanie.

„ Ale ciebie JW. Kollego, a przeſzły związku naſzego Sekretarzu zapytuię ſię,
„ za co Prawa Kardynalne wydrukowane nie ſą podpiſami Marſzałkow i Deputacyi ztwier-
„ dzone, a ſą wydane z podpiſem tylko twym, w wyrazie; *Concordat cum originali;*
„ Przeto niemałą w nas Poſtuiących z twego piſma nioſą opinią; wſzakże za prace two-
„ ie z udziału Rzeczypoſpolitey ieſteś przeſzło do ſiedmiudzieſiąt tyſięcy nadgrodzony.

„ Gdy ia bowiem w przekonaniu moim Prawa Kardynalne ſądzę być naywię-
„ kſzym warunkiem dla Krôlôw, naypewnieyſzą twierdzą dla Narodu, ſtawałem przy nich,
„ i teraz ſtawam, chcę zatym, aby zapadłe i zadecydowane, były natychmiaſt oblatowane;
„ gdybym zaś ſkutku tego na dniu naſtępney nie doświadczył Seſſyi, oświadczam ſię, że
„ poydę do proteſtacyi, i na tym głos moy kończę. Zdanie zaś moie daię *negativè*, bom
„ nigdy od pierwſzey niezwykł odchodzić determinacyi.

Jmć Pan Krzycki Kaſztelanic Krzywiński:

„ Jeżeli w każdey w Stanach Nayiaśnieyſzych toczącey ſię materyi, ieſt ſłodkim
„ każdego wolnego Obywatela obowiązkiem zdanie ſwoie otworzyć, i z powodow, któ-
„ re go kierowały w obliczu całey Rzeczyplitey, uiścić ſię, tym daleko bardziey ści-
„ ſłą dla ſiebie nazywam powinnością, gdy ſię rzecz poczyna, na którey uſzczęśliwie-
„ nie każdego Polaka, całość Rzplitey i ſława iey w opinii możnych i rządnych Sąſia-
„ dôw zależy; niżeli w tym, co dnia dziſieyſzego Rzplitey Stany, tak ważnie zatrudnia,
„ myśli moie otworzyć mi przyidzie, pozwól N. Panie! dozwolcie Prz. Rzplitey Stany,
„ w krôtkości wyiawić, iakie na moim umyśle onegdayſza Seſſya zoſtawiła wyobraże-
„ nie, widziałem iednego Poſła, godnego z wſzyſtkich miar ſławy ſtryia ſwego naſtępcę,
„ gorliwego, cnotliwego, niegdyś w Oyczyznie naſzey Biſkupa z śmiałością prawdziwie
„ Republikantſką, i wartą nayświetnieyſzey Epoki Rządow Rzplitey Rzymſkiey obſtawa-
„ iącego ſtale przy prerogatywach Stanu Rycerſkiego, tego to pierwſzego filaru kocha-
„ ney Oyczyzny naſzey, który ią nie raz ſwą ſilną dłonią z nayniebeśpiecznieyſzey doli
„ w ten czas wydźwignął, gdy wſzelkie inne pożytki i rady, niepożytecznemi, albo
„ rozdwoionemi znaydowały ſię.

Dnia 7. Stycznia.

„ Postrzegłem z naymilszym serca moiego uczuciem, iak Narod nasz znać, „ i cenić cnotliwych umie cnotę, kiedy ciebie JW. Marszałku Seymowy Koronny, na „ barkach swych do Swiątyni wolności Szlacheckiey zanieść przedsięwziął; przyimiy JW. „ Marszałku hołd winny twey cnocie, od tego, ktòry nikomu podchlebiać, ani ulegać, „ iak wolny Polak nie nawykł. Bo komużbym słuszniey wysoki móy szacunek mògł „ nieść na ofiarę, ieżeli nie tobie JW. Małachowski, który swe zdrowie i maiątek Oy„ czyznie poświęciłeś, powiem więcey, własną sławę, ten naydroższy dobrze myślą„ cych kleynot, na pociski krzywey zazdrości dla dobra ogólnego wystawiać nie lękasz „ się. —

„ Le co nad wszystkie słaby mey wymowy wyrazy, i nad wszystkie dnia owe„ go pamiętnego widoki, serce moie nigdy dotąd nieznaną napełniło radością, i pra„ wdziwą Tronu Twego wielkość N. Panie w Narodzie okazało, iest gdyś łagodnym „ i pełnym dobroci swey głosem umiał zebrać oddalonych, lecz nie odłączonych od „ Ciebie serca.

„ Jak owa pod czas fali garnąca pod skrzydła swe dziatki matka, ktòra ie ko„ chać, i od burzy zastaniać umie. Królu Nayiaśnieyszy Panie Mòy Miłościwy! ktoby „ wielkiey Twey duszy przymioty uwielbiać nie umiał, ktoby znać nie mógł, iakeś ze „ wszystkichmiar godny wolnemu Narodowi kròlować, niechby zobaczył dzień 4. Sty„ cznia, niechby był przytomnym setnym podobnym w tey Izbie ostatniemu zdarzeniu, „ w których mądrość Twoią z przywiązaniem do Narodu Twego ziednoczone, zdala „ burze od Ciebie samego tylko przewidziane odpierać umiała, i na codzienne znoie „ i trudy od Berła wolnego Narodu nieoddzielne utyskiwać nie dozwalała. Lecz abym „ się nie zdał i ia w tey tu Izbie nie nazbyt miłą publiczności grzeszyć i zbytkować „ wielomowstwa wadą, niech mi się godzi N. Królu Panie Móy Miłł. i Prześwietne „ Rzplitey Skonfederowane Stany! wkrótkości wyrazow do przedsięwziętego powrócić „ zamiaru.

„ Miłość ogòlnego dobra, poznanie wszystkich naglącey Rzplitey potrzeby, po„ łącza was w iedno zdanie Prz Skonf. Rzplitey Stany! iż nam koniecznie od ustanowie„ nia Rządu obrady nasze poczynać należy; lecz formalność zaczętych iuż Praw Kardy„ nalnych, i że tak rzekę: argumentacya w tak ważney Rzplitey sprawie, niewczesna i „ szkodliwa iednym od tych dokończenia postępować radzi, drugich od ustanowienia „ Seymikòw, iak od założenia węgielnego kamienia, wiecznotrwać maiącey, tey budowli „ wolności naszey, gorliwość i chęć pośpiechu kieruie; nie zaprzeczam nayminiey Prz. „ Skonf. Rzplitey Stany! iżby tak postępowanie w Prawach Kardynalnych w formie Rzą„ du, iak zabeśpieczenie teyże formy Rządu przez Seymiki, nie mogło nas do pożądanego „ celu doprowadzić; utworzenia Rzplitey mocney, rządney, i dla Sąsiadow szanowney; „ lecz kiedy naybliższą i naypewnieyszą drogę do tego upatruię końca pożądanego to iest „ urządzenie Seymików przedsięwziąć, nie mogę inaczey, iak Polak dobrze życzący Oyczy„ znie moiey, iak Poseł wiernie przestrzegaiący interessow Wdztwa, iak od ich uporządko„ wania dzieła naszego rozpoczęcie radzić.

„ Kiedy w iedenastu udecydowanych Praw Kardynalnych punktach, świętą wiarę „ Katolicką Rzymską od wiekow w Państwach Rzplitey naszey panuiącą, zabeśpieczoną „ widzę, gdy w innym punkcie tolerancyą powszechną wszystkich wyznań, przykładem „ nayrządnieyszych Europy Państw uchwaloną znayduię, gdy wolność i własność każde„ go zabeśpieczoną postrzegam, a gdy przy tym wszelka Gwarancya Cudzoziemska, ta hy„ dra siedmio-głowa ciału Rzplitey wolney obca, na zawsze umorzona została. Uwiel-

„ biam wielkie i chwalebne Stanow Seymuiących zamiary, ale śmiało powiem Prz. Rzplitey Stany! iż światło moie fprzeczne miłości własney, ieszcze mi się chlubić nie dozwala, żem wolny Obywatel dobrze Rządney Rzplitey, i wyznam szczerze Prz. Rzplitey Stany! iż serce moie dopiero się wyleie na podziękowanie wam za dwuletnie trudy około dobra Publicznego, gdy na każdych Seymikach, Rządem nowym poprawnych, nie przez prywatę i nieład, lecz przez czystą miłość dobra publicznego, Instrukcye dyktowane zobaczę, gdy o Milicyi Nadworney Panów, przebranych sługach i czynszownikach nie usłyszę więcey, gdy ta śmiercią będzie karana, ieżli na publicznych obradach na słabszego, lecz równie dobrze radzić chcącego Oyczyznie swoiey Obywatela zuchwałą podniesie rękę; w ten czas błogosławić imionom waszym będę, gdy na Trybunałach intrygi waszym zabiegiem zaprzestaną, która tam, iż tak powiem: dziedzictwo sobie założyć zdaie się, gdy kreacya Deputatów mieysca mieć nie będzie, dla uciążenia słabszych, przez możnieyszego; w ten czas, gdy Juryzdykcyi Sądowych osoby dożywotniemi być zaprzestaną, których osobistey cnocie raczey, a nie dobroci Konstytucyi Kraiowey przypisać należy, ieżeli się tyranami małemi po Woiewodztwach nie staią.

„ Cieszyć się będę, żeśmy dobrze rządni, gdy przy małey liczbie doskonałych Praw, Straż zawsze czuyną na ich exekucyą znaydę, a Kommissyą Woyskową i Skarbową, znaiąc iey podległą, i w każdym czasie, a nie, co lat kilka, swych czynności sprawę oddać, obowiązaną znaydę; równie gdy Policyą dobrą, i iey exekucyą, nietylko w tey ogromney Stolicy, ale w każdey Rzplitey dzierżawie ustanowioną zobaczę, która nietylko iest w każdym Państwie nieuchronnie potrzebna, ale nawet okrasę i ozdobę nayceInieyszą wszędzie okazuiąca.

„ Uznam w kraiu naszym dobrą formę Rządu, gdy dwa mnieysze Stany w miarę polityki i słuszności, nietylko że od opieki kraiowey oddalone nie będą, ale nawet gdy do ogólnego dobra przez nadane, lub potwierdzone Przywileie interessowane do dobra Rzplitey znaydę, i te to są N. Krolu Panie Móy Miłł. Prz. Skonf. Rzplitey Stany szczeble nieiako, po których wam postępować radzę, ieżeli wielkich swoich prac owoce zbierać chcecie, ieżeli swoie uszczęśliwienie i poźney Potomności zabespieczyć pragniecie; ieżeli nakoniec miła wam ieszcze przyiaźń tego walecznego Sąsiada, który ieżeli się w niczym do naszego bytu nie przyłożył, wart zawsze naszego szacunku, gdy nam przynaymniey skazał, czymbyśmy być mogli, a ten, tak dawno Rządu na nas woła? który Rząd iedynie samowładności Rzeczyplitey naszey iest pewną rękoymią i zakładem, z którego, gdy ukończonym wcześnie nie będzie, źle życzący Oyczyznie naszey zupełnie ogołocić nas potrafią; czuią pewnie radość w zagłębiu swoich, iż nam Kardynalne Prawa, a z nich spor pewnie całorocznie wypływaiący, za porę nieprzebytą postawi do ukończenia Rządu, i zabespieczenia samowładności Rzplitey naszey; że więc Prawa Kardynalne, iak tu dowiodł gruntownie wielki w Oyczyznie naszey Minister JW. Potocki Marszałek Nadw. Litt: są raczey ozdobą Rządu naszego, i Praw naszych treścią, a Seymiki i Seymy zaś naypewnieyszą, i naymocnieyszą wolności naszey warownią, przeto za Seymikami się piszę *affirmative*.

DNIA 7. STYCZNIA.

Jmć Pan Bronikowski Szambelan J. K Mci *affirmative*.
— — Breza Szambelan J. K. Mci *affirmative*.

WOIEWODZTWO TROCKIE.

Jmć Pan Siwicki Strażnik Trocki *negative*.
— — Gieysztor Rotmistrz *negative*.

Dnia 7. Stycznia.

Powiat Grodzieńſki.

Jmć Pan Pancerzyńſki Chor: Grodzieńſki *negative.*
— — Dziekońſki Podſkarbi Nadw. Litt: *negative.*

Powiat Kowieńſki.

Jmć Pan Koſſakowſki Chorąży Kowieńſki:

„ Głos świadek ſerca doſzedł do uſzu W. K. Mości Pana Mego Miłł. od Po-
„ wiatu moiego przez uſta Kollegi. Ja go raz pierwſzy podnoſząc, nic nie przydam
„ nad powtórzenie ſzczerego wyznania od wſpół-Braci, od ſiebie zaś, iako obowiąza-
„ ny ſzczególniey, nową łaſką W. K. Mości P. M. M. Oycu moiemu wyświadczoną,
„ napełniam ſię tą wdzięcznością i chęcią wyſługi, która zaſtępować będzie zawſze oświad-
„ czenia, a która w tym czaſie wſtrzymuie ſłowa czułe dla oſzczędzenia czaſu.

„ Mówiąc do propozycyi: Inſtrukcya Powiatu moiego, którą czytałem na oſta-
„ tniey Seſſyi, zlecaiąc *ante omnia* zabeśpieczenie Praw Kardynalnych, zdaie ſię uwa-
„ żać w nich to wſzyſtko, co inne punkta teyże Inſtrukcyi zamierzaią. Nie umiem
„ inaczey poymować wyrazow, mamy albowiem nakazanie dla familii Saſkiey przyśpie-
„ ſzyć powziętą determinacyą Stanów, ſtarać ſię z odkrytych źrzodeł Skarb zaſilić, wła-
„ ſność i ſwobody Szlacheckie zawarować, oraz ſprawiedliwość dla wſzyſtkich równą
„ zachować; a że właśnie uważam, w czterech pozoſtałych punktach Kardynalnych do
„ decyzyi, to wſzyſtko być zawartym i uiſzczenia czekaiącym, dla tego zdanie moie
„ chcąc uczynić wiadome, w obſzernieyſzych wyrazach one tłómaczę przy Inſtrukcyi,
„ którą czytam: *Sub puncto 2do:* Wprzody *ante omnia* forma ſtała Republikantſkiego Rzą-
„ du, Prawa Kardynalne Rząd tenże zabeśpieczaiące,.. maią być iak naymocniey zabe-
„ śpieczone:

„ A zatym rozpoczęcie formy Rządowey rozumieiąc być wſkazane od kończe-
„ nia Praw Kardynanych, za tych ſię kontynuacyą piſzę.

Jmć Pan Siruć Sędzia Z. Kowieńſki *affirmative.*

Jmć Pan Mineyko Piſarz Ziemſki Kowieńſki:

„ Gdyby w światłym przezorze myślić można, że napiſawſzy te dwa ſłowa:
„ forma Rządu: mamy iuż wſzyſtko, co ſzczęśliwość kraiowi, co porządek i ſpokoyność
„ Obywatelom przynoſi, co ſtanowienie ſiły potrzebney, co poprawę Sądownictwa na-
„ znacza, i trwałą exyſtencyą Polſki upewnia, iużbym chlubę i ukontentowanie przenioſł,
„ do pozoſtałych w domach Braci naſzych, iż zrobiliśmy wſzyſtko, co zrobionym być po-
„ winno.

„ Lecz gdy ani forma Rządu, ani Prawa Kardynalne w ſwoiey nomenklaturze
„ nie maią nic więcey, iak tylko tytuł, co ſię pod nim piſać, i ſtanowić ma; winienem
„ (biorąc z porządku, biorąc z poſłuſzeńſtwa Inſtrukcyi moiey rzecz naypierwſzą) decy-
„ dować ſię zatym, co mi taż Inſtrukcya nakazuie, a co mój umyſł, i przekonanie po-
„ twierdza.

„ Inſtrukcya Powiatu moiego za naycelnieyſzy punkt kładnie formę Rządu, co
„ koniecznie utrzymywać ieſt powinnością naſzą; urządzać więc mamy te części wprzód,
„ które aktualną złożą formę Rządu, i iey iſtotę okażą, iako powinniśmy materyał i
„ części przygotować budowy, które zformuią całą i doſkonałą ſtrukturę.

„ Opiſanie

„ Opiſanie Seymików w Rządzie Republikantſkim, znam ia być ſzczególnym „ do formy Rządu punktem, znam go być tak ważnym, tak potrzebnym, iż go żaden „ inny przeważać niezdoła. Seymiki daią ieſteſtwo Seymom, na których ſtanowią ſię, „ poprawiaią, lub odmieniaią Prawa; daią moc Poſłom ſwym obierania Królów, uſpo- „ ſabiaią Oyczyznę i Obywatelów dźwigać ſię z uciſku, przemocy i gwałtów, Seymiki „ daią ſpoſob zabeśpieczenia całości kraiowey, prerogatyw, i własności wſzyſtkich Oby- „ watelów. DNIA 7. STYCZNIA.

„Gdy więc Seymiki tyle do obrad maią wpływu, czyli bardziey onych ſą fun- „ damentem, biorę za rzecz naypotrzebnieyſzą onych opiſanie, poprawienie, i urzą- „ dzenie.

„ Nie ſądzę N. Stany! ażeby mi kto tę zaprzeczył prawdę, że opiſanie Sey- „ mików ieſt punktem, i Prawa Kardynalne ſkładaiącym, decyzya więc Seymików, do- „ gadza decyzyi *per Legem curiatam* w ſkładzie dawnieyſzym Seymu naſtałey, doga- „ dza Inſtrukcyi moiey, którą czytam:

„N. Stany! czas abyśmy odſunęli zaſłonę, która nas kryie, trzeba abyśmy po- „ wiedzieli, o co nam idzie, i co nas zahacza, oto, punkt nayważnieyſzy, bo decydu- „ iący los nayſzczęśliwſzy Oyczyzny naſzey, lub doprowadzaiący do oſtatniey zguby; „ ten exyſtencyą, ten nagłość decydowania naſzego (nayczęściey ſzkodliwą i niebeśpie- „ czną) zatrzymuie, ten daie potrzebę ſzukania nayprzód środków zbawiennych, ni- „ żeli o nim zkonkluduiemy. Lecz o tym w ſwoim mieyſcu: dopiero w materyi to- „ czącey ſię piſzę ſię za Seymikami w dwoch kreſkach *affirmativè.*

Powiat Upitſki.

Jmć Pan Staſzewski Podkom: Upitski *affirmative.*
— — Karpp Chorąży Upitski *affirmative.*

Jmć Pan Koſſakowski Major w Kawaleryi Narodowey:

„ Nie mógł Powiat móy znakomitſzego dać dowodu, przyświadczenia łaſka- „ wemu Twoiemu N. Królu Panowaniu, iak gdy Ciebie ſamego Królu ſtawiąc przed „ oczy, podobnych zawſze Tobie wyobrażał Naſtępcow, zalecaiąc nam Poſłom utrzyma- „ nie Tronu Sukceſſyonalnego. Ten punkt Inſtrukcyi moiey, będąc ściśle połączony „ z opiſaniem w formie Rządowey obowiązkow Pana przez *Pacta Conventa*, a w nich „ zaręczenia ſwobod i wolności Narodowey, przekonywa mnie o pierwſzeńſtwie mate- „ ryi maiącey ſię wprowadzić do decyzyi z Praw Kardynalnych, w których właśnie te „ zatrzymane ſą punkta, co ſą pierwſzym artykułem Inſtrukcyi naſzey, i powodem za- „ wołania nas do wſpolnych obrad.

„ N. Panie! Prz. Stany! Woyſkowym ieſtem, zamknięte mam uſta czynić wła- „ ſną ofiarę życia moiego, gdy ią czynić będę z rozkazu zwierzchności, godzi mi ſię „ użyć Woyſkowego wyobrażenia, co rozumiem przez Prawa Kardynanalne, a Prawa „ Rządowe. Pierwſze ſą podobne do artykułow pewnych, iaſnych, i ogólnych dla ca- „ łego Woyſka; drugie do części ſkładaiących też Woyſko, które wypływaią z począ- „ tkowych uſtaw, a małoby znaczyły, bez fundamentu. Takiemi w formie Rządowey „ znam być Prawa Kardynalne, w których gdy artykuł ma naſtępować, iak mi ſię da- „ ło ſłyſzeć, zabeśpieczenia na zawſze uſtanowioney liczby Woyſka, przeto za ich ukoń- „ czeniem naypierwey wotum moie daię.

Dnia 7. Stycznia.

WOIEWODZTWO SIERADZKIE.

Jmć Pan Łubieński Sſta Nakielski *affirmative.*
— — Walewski Stolnik Sieradzki *negative.*
— — Siemiątkowski Piſarz Z. *negative.*
— — Siemiński Stolnik Radomski *negative.*

Jmć Pan Jabłkowski Szambelan J. K. Mości:

„ Przyſtępuiąc do decyzyi tego, co iuż w tym Seymie decydowano, ponawiam „ zawſze moią troſkliwość, abyśmy zamiaſt dokończenia uſzczęśliwiaiącego dzieła Oy- „ czyzny naſzey, nie zatrudniali ſię obaleniem uſtaw tych, które Narod za święte przy- „ iął. N. Stany! ta gorliwość, która ſię okazała w kraiu, przez was ieſt ożywiona; „ ſiedział poczciwie myślący Polak w zaciſzu domowym, widząc nad ſobą przemoc, „ z tey gdy Narod Polſki wyſzedł, umieią ſię pilnować Obywatele, aby w podobną nie „ byli wtrąceni; i dla tego okazały Seymiki teraźnieyſze inną poſtć od dawnieyſzych. „ Już teraz żądania; tego, a nie innego chcemy mieć Poſtem, ſkutku ſwego nie miały, „ iuż teraz intryguiący, za zepchnięciem miłego w Obywatelſtwie, a utrzymaniem uło- „ żonego ze wſtydem muſiał ſwoie poparcie uſuwać. Nie doświadczaliśmy, i nadzieia „ w gorliwym Narodzie, że doświadczać nie będziemy tego, co w tey Izbie cnotliwy „ Obywatel, ſzanowny Poſeł troſkliwie mowił J. W. Potocki Generał Artylleryi, iż „ wprzód wiedziano, kto ma Urząd poſiadać, niżeli mu go powierzyli wſpół-Bracia.

„ Tak ieſt Stany N. wam winien cały kray tę odzyſkaną świetność, nie chciey- „ cie dawać opinii, że nie żądamy dokończyć tego dzieła, które zapewnia naſzą trwa- „ łość.

„ Mówiono tu, Prawa Kardynalne nie dadzą nam mocy, N. Stany! tych Praw, „ które ręka wolna piſała, które zapewniaią całość Rzplitey, a właſnym Rodakom wzbra- „ niaią frymarku. Tych mówię Praw, które exyſtencyą wolności utwierdzaią, i iey oſla- „ bienia zakazuią. W każdym czaſie poydzie cnotliwy Polak na obronę, i zapewne na „ złamanie tych, przy których ieſt Szlachetny duch Narodu, nie łatwo moc cudza tar- „ gnie ſię.

„ Uſtanowione iuż Prawa Kardynalne wielbi Narod, maiąc tylko o nich wia- „ domość z Gazet i Kalendarzyków: nie wiem dla czego zaſtanawiamy ſię nad ukończe- „ niem oſtatnich trzech punktów, przy ukończeniu których przecie żbyśmy doprowadzili „ Narod do wiadomości przez oblatę, która, że dotąd nie ieſt, nigdy z mieyſca me- „ go mòwić nie przeſtanę, daiąc moie zdaie za ukończeniem Praw Kardynalnych.

Jmć Pan Walewſki Kaſztelanic Rozpirski *negative.*

Ziemia Wieluńſka.

Jmć Pan Szembek Łowczy Oſtrzeſzowski *negative.*

Jmć Pan Brzoſtowski Sſta Sokołowski:

„ Zaſtanawiaiąc ſię nad dwoma częściami *pro affirmativa & negativa* uformowa- „ ney propozycyi, muſzę wyznać to, co bardziey zbliża ſię do konwinkcyi.

„ Rząd, ieſt to machina, do którey, nayprzòd części przygotować należy: grun- „ towne ich zrobienie, i w należytey ułożone proporcyi, doſkonały czynią mechanizm. — „ Rozłożony Rząd na ſwoie artykuły, a artykuły na części, ieſt prawdziwą formą, którą

„ wprzód ułatwiać należy, bo ogólność sama iest niczym, kiedy nie iest zrobioną z szczegółów. DNIA 7. STYCZNIA.

„ Dodaymy do tego wciśnioną materyą Powiatu Piltyńskiego, która znalazłszy„ mieysce między artykułami Praw Kardynalnych, żądaniu naszemu prędkiego ustanowie„ nia Rządu, oraz z utraty pomyślney chwili przynioslaby szkodę. — Rozum każe „ robić to, co iest potrzebnieyszego, śpieszyć się z robotą, póki iest czas, i póki sa„ mi robiemy; z tych miar zdaniem moim iest przedsiębrać zaczęcie od ustanowienia „ artykułu o Seymikach.

WOIEWODZTWO ŁĘCZYCKIE.

Jmć Pan Jerżmanowski Chorąży Inowrocławski:

„ Jakiego w miesiącu Lipcu w roku zeszłym, w kwestyi: czyli Proiekt Sey„ mików, czyli Proiekt Praw Kardynalnych, ma iść do decyzyi Seymuiących Stanów, „ byłem zdania, takie dziś wotuiąc powtornie *in Turno* oświadczyć mam sobie za po„ winność.

„ Seymiki Obywatelskie po Woiewodztwach, Ziemiach, i Powiatach, dotąd w „ dawnym zwyczaiu odprawuiące się, iako były oznaką szczególną wolności, krwią „ Przodków naszych nabytey, tak pierwszym źrzodłem do Prawodawstwa Seymowi „ udzielonego; bo gdyby nie było Seymików, nie byłoby Posłów; a gdyby nie było „ Posłów, nie byłoby Seymu; a w nim Prawodawstwa, zostałaby się Rzeplita w Anar„ chii, możnieyszy słabszemu dawałby Prawo posłuszeństwa, możnieyszy używałby nad „ słabszym przemocy skutków; zgoła mocni i bogaci nad ubogiemi używaliby Prawa pa„ nowania, a Król głowa Narodu, ulegaćby musiał woli maiętnych i możnych Obywa„ telów; i tak przyszlibyśmy z wolności, do stanu niewolniczego jarżma, z którego na „ Seymie dzisieyszym w zgodzie i iedności, ledwie wydobyliśmy się, za zrządzeniem „ Boga Opatrzności, takowey, a długim przeciągiem czasu oczekiwaney, nam pozwala„ iącego pory. Któżby więc mógł być przeciwnego zdania, i niechciał dla wolności „ pierwszego przemocą narusżonego zawarować fundamentu, to iest opisać Seymików, „ iako początkowego wolności dzieła.

„ Dziedzice Królowie Polscy, nadaiący nam wolność, zaraz pozwalali party„ kularnych po Woiewodztwach, Ziemiach i Powiatach dla Obywatelów ziazdów, na „ tych zgromadzeni Obywatele naradzali się o potrzebach Rzplitey, o iey zmocnieniu „ i rozszerzeniu prawdziwey a pewney wolności, i Seymiki mieli za pierwszy zaszczyt, „ pierwszy wzrost zakwitaiącey wolności Szlacheckiey.

„ Prawa Kardynalne (na których wszelkie Rzplitey zasadzaią się swobody, ca„ łość granic naszych, beśpieczeństwo życia osob, i fortun każdego Obywatela) wszak „ iuż w artykułach 11. przez Seymuiące Stany z chwałą Narodu, z ukontentowaniem „ pozostałych w domach Braci ustanowione, z których kilka ieszcze pozostałych arty„ kułów, albo mniey ważnych, albo wyższemi w Prawo zamienionemi artykułami, ude„ cydowanych: *hic exnunc* roztrząsać i decydować, nie znam takiey potrzeby, iaką znam „ opisanie Seymików; dla tego trzymaiąc się pierwszego moiego w teyże samey materyi „ oświadczonego zdania, iestem wzięcia Proiektu Seymików.

Jmć Pan Mączyński Cześnik Łęczycki *negative.*
— — Błocißzewski General-Major *affirmative.*
— — Janikowski Pułkownik *negative.*

Dnia 7. Stycznia.

XIĘSTWO ŹMUDZKIE.

Jmć Pan Zabiełło Łowczy W. Litt: *negative.*
— — Górſki Piſarz Skarb: Litt: *negative.*
— — Sylweſtrowicz Sędzia Zmudzki *affirmative.*
— — Rupeyko Sędzia Ziem: *affirmative.*
— — Przeciſzewſki Sędzia Grodzki *negative.*
— — Karpp Sſta Jodańſki *affirmative.*
— — Nagórſki Podkomorzyc Zmudzki *affirmative.*
— — Piłſudzki Szambelan *affirmative.*

Jmć Pan Olendzki Rotmiſtrz:

„ Wola wſpół-Obywatelów naſzych w Inſtrukcyach obiaśniona, iak powinna „ być zapewne regułą poſtępowania naſzego, tak wyrozumienie prawdziwey chęci i po- „ trzeb wſpół-Obywatelów powinno być naſzym zamiarem.

„ Zdarzyło mi ſię czytać kilka Inſtrukcyi Woiewodztw i Powiatow, których „ Reprezentanci tak ſilnie za kontynuacyą Praw Karoynalnych obſtaią, nie znalazłem w „ żadney z tych, którem widział, wyraźnego do kończenia Praw Kardynalnych zalece- „ nia; tylko żądanie, aby Seym teraźnieyſzy od ukończenia formy nowego Rządu za- „ czynał. Rządu tedy ogólnie chce Narod, a niecierpliwość, z którą ukończenia tego „ Rządu domaga ſię; ſzukać nam każe, w czym Narod nierządu doświadcza, i temu „ nayprędzey zaradzać gorliwość, poſłuſzeńſtwo Inſtrukcyom, i ſpokoyność Obywatelów „ wymaga. W Prawach Kardynalnych nie czuie Kray nierządu, albowiem one, i Rzą- „ du ſame nie ſtanowią. Ogólnie ich wyrazy ſłużą tylko za tytuły tym ſzczegułom, „ w których Narod cierpi, i w opiſaniu których ulgi dla ſiebie od was Nayiaśnieyſze „ Stany czeka.

„ Głoſy świałe w tey materyi tu miane, iaſno wam wytłómaczyły N. Stany, „ że Seymiki i Seymy ſą nayiſtotnieyſzą wolnego Rządu zaſadą: bo one i wolę, i ſkład „ Narodu formuią. O te to ważne ſwoie Przywileie troſkliwy Narod, dla tego wam „ N. Stany ukończenie Rządu zalecił, aby w nich na zawſze urządzonym i zaſpokoio- „ nym zoſtał. Głos wolny Szlachcica na Seymiku dotąd intrygą, przemocą, fałſzywym „ myśli iego tłómaczeniem tłumiony, i od prawdziwych odwracany intereſſow, ieſt to „ tym nierządem, na który Narod ſarka, i którego poprawy na tym Seymie ſpodzie- „ wa ſię.

„ Cnota w zaciſzu domowym ſiedząca, a znana i ſzanowana od ſwoich wſpół- „ Obywatelów, kiedy przemocą od uſług publicznych odpychaną nie będzie, kiedy Inſtru- „ kcye dla Poſłów będą dyktowane tym proſtym i naturalnym Patryotyzmu duchem, który „ każdemu żądać ſzczęścia Oyczyzny każe, bo w iey ſzczęściu i własne znayduie. Zabe- „ śpieczym N. Stany nayużytecznieyſze dla Narodu Seymy, a zabeśpieczaiąc użyteczność „ obrad kraiowych, zapewniemy prawdziwe Narodu uſzczęśliwienie po zatamowaniu ob- „ cych wpływów do zewnętrznych kraiu obrad: po uſtanowionym tym ſzczęśliwie dla Na- „ rodu Prawie; niech ſię ſobie okoliczności Polityczne Europy (któremi nam tak grożą) „ odmieniaią iak chcą, podług zwyczayney ſobie kolei: ia na to zawſze iedno mówić bę- „ dę, iż wolę mieć do czynienia z nieprzyiacielem otwartym, przeciwko któremu i ſił, i „ ſpoſobow na obronę użyię, aniżeli z ukrytym, który intrygą i ſztuką ſamey nawet prze- „ zorności uprzedza ſkutki.

„ Jaśnie Wielmożni dawnieyſzego ſkładu Kolledzy! nie bierzcie gorliwości na- „ ſzey w przyśpieſzeniu ważnieyſzych materyi: za chęć oſłabienia poſtanowień wa-

„ ſzych,

" ſzych, ſzanuiąc tamte, ſami ſiebie ſzanuiemy, explikuiąc ie, tylko zezwoleń waſzych
" ſzukamy.

" Stanął większością głosow przepis, aby formę Rządu od Praw Kardynalnych
" zaczynać, i ten układ wziął ſwóy ſkutek udecydowaniem 11. punktow, my nie widząc
" w wyroku waſzym nakazu kończenia Praw Kardynalnych przed innemi materyami, wna-
" ſzamy te, ktòre ſię ważnieyſze być zdaią, zachowuiąc ukończenie Praw Kardynalnych
" poźnieyſzey porze.

Nie możecie nam tego mieć za złe JWW. Kolledzy! coście ſami ſobie za złe nie
" mieli, ſprawiedliwa bardzo waſza przezorność, znalazłſzy w podanym Proiekcie Praw
" Kardynynalnych punkt z porządku piąty o *Feudach*, wiele zaſtanowienia i czaſu potrze-
" buiący, odłożyła go aż nakoniec Proiektu: Za coż nie chcecie pozwolić, abyśmy ró-
" wnemiż względami i potrzebą oſzczędzenia czaſu powodowani, reſztuiące punkta Praw
" Kardynalnych do ſwobodnieyſzey odłożyli uwagi. Nie znayduiąc zatym w przyśpieſze-
" niu opiſu Seymikow żadnego urządzeń waſzych przeznaczenia, a widząc aktualną kra-
" iu potrzebę w prędkiey onych decyzyi, daię zdanie moie wraz z Kollegami, *affirma-
" tivè*.

Jmć Pan Tyſzkiewicz Kaſztelanic *affirmative*.

WOIEWODZTWO BRZESKIE-KUJAWSKIE.

Jmć Pan Trzciński Sſta Kruſzwicki *negative*.
— — Dąmbſki Woiewodzic *negative*.

WOIEWODZTWO KIJOWSKIE.

Jmć Pan Iliński Generał Inſpektor W. Kor:

" W pierwiaſtkowym ſtanie natury, kiedy wſzyſtko było wſpólną wſzyſtkich
" własnością, wtedy człowiek nie znaiąc Praw żadnych, był bez nich zupełnie ſzczę-
" śliwy.

" Zamiar związkow i pomocy, potrzeba zapewnia własności każdego, utwo-
" rzyła potrzebę pierwſzego Prawa, ktòre zowiemy Prawem natury.

" Rózrodzone Narodu ludzkiego plemie, oſiadaiąc ten obſzerny okrąg ziemi,
" kiedy coraz bardziey w licznieyſze związki wchodzić zaczęło, kiedy chciwość przy-
" rodzoney litości czucia przemagała, kiedy iedni drugim ſtaiąc w obronie, ucisku, i
" zguby innych ſtali ſię przyczyną; kiedy nakoniec żelazo krwią ludzką zmazane zoſta-
" ło, iuż wtedy trzeba było i ogólne ludzi zgromadzenia, i wſzczególności każdego
" osobę ſilniey zabeśpieczyć, w pierwſzym więc celu Prawa Narodow, w drugim Pra-
" wa Cywilne utworzone zoſtały.

" My niegdyś będąc Narodem, mieliśmy Prawa w tym rodzaiu, lecz z upad-
" kiem wielkości naſzey upadły Prawa dawne, a Prawodawſtwa i Praw mieyſce nie-
" ſzczęſna przemoc zaſtąpiła.

" Wſzechmocna Opatrzność ſkoro nas dźwignęła z tey toni nieſzczęścia, tylą
" klęſkami ſkołatany Narod, obok męſtwa, i dawney cnoty, Przodkow ſwoich poſtrzegł-
" ſzy niedołężność Prawodawſtwa, Rząd ſwoy natychmiaſt przedſięwziął odmienić.

" W takowym celu z ludzi świątłych wyznaczona Deputacya, przyniosła dzie-
" ło pracy ſwoiey, a wyrok Seymu Prawa Kardynalne w 14. artykułach zawarte do
" wzięcia przeznaczył, w których 11. udecydowanych iuż to iſtotnie zaiętym być widzę,
" co ſię w 3. oſtatnich pozornie dotąd pozoſtawać zdaie.

Dnia 7. Stycznia.

„ Nikt mię inaczey zapewne przekonać nie zdoła, iak tylko, że Prawa Kar„ dynalne z nazwiska samego, i z swoiey istoty znaczą Prawa nayszczególnieysze, na „ tych więc moc Prawodawcza, iako daiąca wzrost władzy wykonywaiącey, szczegól„ niey zasadzać się musi.

„ Z doskonałości Prawodawstwa, wypływa doskonałość Prawa, doskonałości „ Prawa skutkiem iest sprawiedliwość, Prawo z sprawiedliwością połączone, każdego „ mieszkańca własność zabeśpiecza. Zrzodłem Prawodawstwa u nas są Seymiki, te „ więc, iżby przyzwoicie opisane zostały, iest moią myślą i żądaniem; i z tych powo„ dow piszę się *affirmative.*

Jmć Pan Chojecki Woyski:

„ Kto żąda formy Rządu i Seymików, ten chce mieć trwałe Prawa Kardynal„ ne, bo bez tego tyleby znaczyły, co filar ozdobny postawiony na wierzchu ziemi. — „ W czasie pogody stałby, a za naypierwszą burzą zwaliłby się; tak i nasze Prawa Kar„ dynalne bez urządzenia exekutoryalney dla nich mocy, byłyby tylko podług woli i „ żądania przemocnych utrzymywać, lub ie łamać.

„ Wszak w Konstytucyi 1768 roku w Prawach Kardynalnych iest zabeśpieczo„ na całość kraiu naszego: iednak w 1775 roku kray rozebrano, a Prawo Kardynalne „ stoi. N. Stany! zastanowcie się porządnie, co w stanie Republikantskim być powino nay„ potrzebnieysze? oto, iżby szczegóły Woiewodztw tak były dobrze urządzone, by ogół „ Narodu miał swoią pomyślność, i trwałe beśpieczeństwo.

„ Możeż mi kto to zaprzeczyć? iż wola szczególna każdego wolnego Obywate„ la dla uszczęśliwienia Oyczyzny i siebie samego, nie iest że w czasie Seymików? potrze„ ba więc tak ie urządzić, iżby intryga, lub przemocnik tego nie zagładzał. Mamyż my „ dobre Seymiki, z których to utwarza się szczęśliwość Obywatelow i Narodu? tak w „ Magistraturach Sądowniczych, iak i w Seymach; aliści zawsze styszemy ze wszystkich „ Woiewodztw, iakie to dzieią się gwałty i bezprawia od Możnowładzcow, doświadcza„ ło tego i Wdztwo nasze Kijowskie, a możnaż się spodziewać pomyślności? kiedy ten „ początek znaczenia, z którego ogół całego Narodu składa się; od przemocy iest włada„ ny, łatwy domyst, że nie Narod, lecz przemoc, utwarzały Pełnomocnikow, aby do „ ich myśli kieruiąc, okazywali wspaniałe znaczenie w kraiu, daiąc naypozornieyszy „ wstęp obcym Mocarstwom, do nich referowania się w swych zamysłach i intrygach, i „ żeby przez popularne wniesienia nawet współ-Rodaków wzruszać przekonania.

„ Poznał to iuż Narod, że nie pozor i ozdoba, lecz dobre dzieła kray szczęśli„ wić mogą. Odrzuca od słuchu swoiego rozsiane haniebne czernidła: że Ruble wygry„ zaią Talary, dla upodlenia serc Polakow, rzetelniey trzeba powiedzieć: że czerń sze„ rząca się ohydła, ta to wygryza iednomyślne między nami zaufanie, ufność w Królu i „ Marszałkach, wrodzoną miłość między Familiami, Patryotyczne myślenia; lecz wpaia „ podeyrzliwość i nieufność, aby przez to czyniąc przewłokę zaradzenia skutecznego Oy„ czyznie, przybliżyć pożądaną obcym Mocarstwom porę zemsty, którą swoim znaczeniem „ w kraiu tego dokonać przyrzekli.

„ N. Stany! trzeba Rządu stałego, trzeba istotney sprawiedliwości, iżby w przy„ zwoitych obrębach każdy stan znał, iż żyie w kraiu wolnym, despotyzm nim nie wła„ da, co bez ustanowienia Rządu wewnętrznego tego wszystkiego doznawać nie będzie„ my; a przeto daię moie zdanie za Seymikami *affirmativé.*

Dnia 7. Stycznia.

Jmć Pan Rybiński Szambelan Króla Jmci Pruſkiego.

„ Co Narod Polſki wyznał iuż z wdzięcznością u Tronu Twego N. Panie w od-
„ głoſie powſzechnym pełnomocników ſwoich, nad czym zaſtanawia ſię wprawiona w za-
„ dziwienie Europa, i co iednych z pomiędzy naſzych Sąſiadow prawdziwą napełnia po-
„ ciechą, w drugich troſkliwość i czułość względem naſzych zamiarow wzbudza, w in-
„ nych poſtrach i ſprawiedliwey zemſty obawę co moment ponawia, i do zachowania ko-
„ niecznych dla nas względow uſilnie przynagla, to nayżywiey, upewniam, Obywatelow
„ Prześwietnego Woiewodztwa Kijowſkiego przenika i cieſzy; iako wyſtawionych na pier-
„ wſze zawſze niebeſpieczeńſtwa, którym Rzeplita nieoſwoiona dotąd z Rządem nieuſtan-
„ nie podlegać muſiała; gdy ci widząc teraz ią zbliżaiącą ſię do uſtawy trwałego Rządu,
„ pewne iuż ſobie mogą czynić nadzieie: że ta część ziemi Polſkiey, którą powſzechnie
„ miodem i mlekiem płynącą zowią, pod którey ciężarem naytwardſze kruſzeie żelazo,
„ która odłogiem nieraz leżała, dla uchylenia ſię właścicielow unoſzących życie z boiaźni,
„ aby nie padli nierządu Polſkiego ofiarą; podobnie iak ci, którzy ſkutkiem obcey obar-
„ czeni przemocy, i przyciśnieni podeſzłym, lub małoletnim wiekiem, albo nieroſtropnie
„ własnym tylko zaufani ſiłom w liczbie kilkudzieſiąt tyſięcy ludzi na różnych mieyſcach,
„ i nayokrutnieyſzym polegli ſpoſobem. Ta ziemia obfita, która od tey okropney Epoki
„ nie ieſt ieſzcze dotąd dość licznym oſadzona Rolnikiem, a która w czaſie ſtałego Rządu,
„ beſpieczeńſtwa powſzechnego i pokoiu, z podwoynych pożytkow, mogłaby ſama le-
„ dwie nie połowę oſtrzeżonego Prawem dla Rzplitey Woyſka wyſtawić w Rekrucie, przy-
„ odziać, wyżywić, i w wſzelkie potrzeby woienne opatrzyć. Ta ziemia nakoniec, za
„ którey pomocą zaſilony gwałtem Sąſiad, ponękał Polſkę, oſłabił Turczyna, i tak ſtra-
„ ſznym w oczach całey Europy ſtał ſię; przez uchwałę ſtałego Rządu, ocaloną na zawſze
„ iuż dla Polſki zoſtanie.

„ Przebóg N. Stany! nie walczmy z ſobą, przyſpieſzaymy tylko co prędzey uſta-
„ wę Rządu naſzego, a miliony ludzi nam potrzebnych, a nieukontentowanych w Braban-
„ cyi, w Francyi, w krótkim może przeciągu czaſu przenioſą ſię do nas, i oſiądą tę od
„ Nieba nam nadaną ziemię: a iak przybędzie w kraiu ludności, czyliż nie pomnożą ſię
„ Skarby Rzplitey, ſiły kraiowe, handel, fabryki i doſtatki. Kiedy zaś nieraz będąc ie-
„ ſzcze w liczbie Arbitrow, ſłyſzałem utrzymuiących, że nie Rząd, ale urządzenie Skarbu
„ i Woyſka, może tylko Rzplitą zbawić. Będąc inſzego zdania, i czerpaiąc nie w ró-
„ żnych wyrazach, które iuż ſą dość oznaczone piętnem powſzechney nagany, przez
„ uchwałę nowo umieſzczonego Prawa w rzędzie przepiſow *Legis Curiatæ*, ale z pe-
„ wnych dowodow dochodząc ſkutków rzeczy, trafiłem do prawdy, która naylepiey prze-
„ konaćby powinna polegaiących na ſwoim zdaniu, że Rząd tylko ſkutecznie doſtrzegać
„ może całości każdego kraiu.

„ Oto dowiedziałem ſię Nayiaśnieyſze Stany! że na 1,263,752 Złł. w ciągu ie-
„ dnego roku, to ieſt: od dnia 14. Grudnia roku 1789. do dnia 20. Grudnia 1790. i
„ i złożenia rachunkow, okazało ſię iſtotney oſzczędności na ſprawunkach dla Woyſka
„ 228,593 Złł. Pol. i gr. 23. ſtało ſię to ſtaraniem W. Cichockiego Pułkownika, zatru-
„ dniaiącego ſię w teraźnieyſzey porze Kommiſſoryatem, którego ſkład doſkonalſzy w pier-
„ wiaſtkowym ſwoim widoku, gdyby był nie nalazł przeciwnych ſobie, nierównie wię-
„ kſzeby dla Rzplitey przynioſł korzyści. Nowo-przybyli Poſłowie, nieſkończone dzięki
„ winniśmy wam ſkładać N. Stany! za przedłużenie związku Konfederacyi, bo bez niego
„ (maiąc wzgląd na ſkład dawnego Rządu naſzego) iużby nam zapewne nie przyſzło mó-

Dnia 7. Stycznia.

„ wić o tym, co przy zachowaniu przyzwoitey oszczędności Skarbu, może razem pomno-
„ żyć siły kraiowe i Woysko.

„ N. Stany! raczcie zastanowić się ieszcze krotko, lecz pilnie nad tym, ieżeli „ może ten Narod nazwać się wolnym, ktory nie ma stałey Konstytucyi, i ktoremu „ wszystko czynić iest wolno, i czyli może rządem nazwać się. Seym sześcio-niedziel- „ ny, na ktorym poprzedzaiące ustawy wolno wywracać i niszczyć, wolno znosić Po- „ datki, i Woysko zwiiać. Na Seymikach wolno kreskować się Strzelcowi, Ułanowi, „ lub iakimkolwiek Prawem podległemu i przywiązanemu do gruntu Ziemianow, w „ kraiu tego wolnego Narodu mieszkaiącym Syzmatykom, wolno wznosić modlitwy do „ Boga, prosząc o pomnożenie sławy, siły, i szczęścia obcego Mocarstwa. Każdemu z „ Sąsiadów, wolno wkroczyć do niego z Woyskiem bez zezwolenia iego, wolno gwał- „ cić wszelkie iego ustawy, i rozkazywać iak w swoim kraiu. Jeżeli to, powtarzam, „ Rządem nazwać się może, aby wolno było każdemu bez zasięgnienia wyraźney i po- „ wszechney iego woli, wyzuć go z odwiecznych iego własności, i aby głos iednego „ miał moc trwonić, tamować i zrywać powszechne iego obrady, tym celem tylko, aby „ ten został zawsze bez wodza pewnego, bez związków i wiadomości o tym, co się „ dzieie z iego Skarbem, Woyskiem, handlem, i całym kraiem, i o tym, co Sąsiedzi „ iego, i co dalsze naprzeciw niego przedsiębiorą Mocarstwa; przeto i ia skłonię się „ do zdania tak mniemaiących, że Rzplita Polska nie była nigdy bez Rządu, iak mi się „ dało i nie dawno od niektorych Kollegow słyszeć, rownie iak i to, że na Prawach „ Kardynalnych iedynie nasza udzielność polega. Lecz ieżeli na to pomnieć zechcemy, „ że te wszystkie fałszywe maxymy przyprawiły nas o zgubę wspoł-Braci naszych, o „ ostatnią w Europie niesławę, i o stratę naypięknieyszych Rzplitey kraiow, bądźmyż „ dla Boga z doświadczenia przynaymniey mądrzeysi! opiszmy nayprzod iak naypilniey „ obrady, od których udzielność Rzplitey ogólna, i oświadczenie wszczególności woli „ każdego wolnego i osiadłego Szlachcica zależą, zabespieczmy iey niepodległość Sey- „ mu gotowego ustawą, aby nam wolno było o niey w każdym przypadku radzić. — „ Nie odmawiaymy opieki rządowey Stanowi Mieyskiemu i Wieśniakom, ktorey spra- „ wiedliwie od nas żądaią. Obalmy śmiało i zgodnie to wszystko, cokolwiek niezgo- „ dne iest z powagą Rzeczypospolitey i wolnością, a do Możnowładztwa oczywiście „ wskazuie drogę, i tak waruiąc iuż to na zawsze, co pod związkiem Konfederacyi Seym „ teraźnieyszy uchwali, daymy nowy, że tak rzekę, byt Rzplitey, ktorego dotąd ie- „ szcze nie miała, a gdy ią dopiero w tak szanowney uyrzemy postaci, upewniam, że „ łatwo nam przyidą wszystkie ieszcze potrzebne rozrządzenia wewnętrzne. Łatwo nam „ będzie sprostować, ieżeli postrzeżemy iaką w ustawach Magistratur głownieyszych omył- „ ki, łatwo naostatek będziemy mogli przestępnych ukarać, a na mieysce złe w nich „ sprawuiących się, lub niedopełniaiących swoich obowiązkow, powołać zalecone nam „ i zdatnieysze osoby.

„ Z tych to ia powodow życzę, i radzę Nayiaśnieyszym Stanom przystąpić za- „ raz do opisu Seymikow, i ustanowienia rygoru na tych, ktorzyby go ważyli się pod „ iakimkolwiek pozorem gwałcić do opisu gotowego Seymu, bez ktorego w nieprzewi- „ dzianych przypadkach, o Rzplitey nigdy skutecznicy myślić i radzić nie będziemy mo- „ gli, do opisu nakoniec Straży, ktorey powierzona władza będzie mogła dozierać za- „ dość uczynienia wszystkim ustawom naszym.

„ Nie widzę bowiem potrzeby, a bardziey niepodobną rzecz w tym upatruię „ aby Reprezentanci Woiewodztw, Ziem, i Powiatow wszystkich, byli obowiązani za-

„ wsze

„ wſze pilnować mieyſca, do którego Seym gotowy przywiązany będzie, ieżeli Konſty-
„ tucya raz uchwalona, lub Prawa Kardynalne z ſzczegułów rządowych złożone, za
„ nieodmienne na zawſze poczytane zoſtaną, i z tey przyczyny ſądzę, że drugim i oſta-
„ tnim obowiązkiem Straży będzie, w czaſie potrzeby Rzplitey zwołać N. Stany ſkła-
„ daiące Seym zawſze gotowy. N. Królu! z tą ufnością w reſzcie odwołuię ſię do W.
„ K. Mości, iako we mnie położyli wſpół Obywatele moi wyſyłaiąc mnie na Seym te-
„ raźnieyſzy. Gotowi oni ſą, zaręczam, na każde zwołanie Twoie nieść przy Tobie
„ w ofiarę Oyczyznie maiątki, krew i życie ſwoie, przeświadczeni zupełnie bądąc,
„ że w maiącey uſtanowić ſię Konſtytucyi kraiowey, nie żądaſz Waſza Królewſka Mość,
„ tylko dobra wſpólney Oyczyzny. — Nikt nad Waſzą Królewſką Mość dokładniey
„ i iaśniey wytłómaczyć ſię nie mògł, na czym to dobro nayiſtotniey zależy, kiedy ra-
„ czyłeś wſpierać głos światły JW. Potockiego Marſzałka Litt. Chciey tylko W. K. M.
„ równie łaſkawie i gorliwie, popierać zawſze tak toczącą ſię dziś; i nayważnieyſzą
„ Rzplitey ſprawę, iak uczyniłeś na przeſzłych dwóch Seſſyach, a niezawodnie Polſka
„ wkrótce z rąk Twoich N. Królu! zbawienie ſwoie otrzyma. Kończę naoſtatek głos
„ mòy złożeniem oſobiſtey wdzięczności u podnożka Tronu W. K. Mości, za przeło-
„ żone nam poważnie od Tronu te przypomnienie, że na Seymie pod związkiem Kon-
„ federacyi wſzelkie ſpory oſob Seymuiących, ugodzone inaczey być nigdy nie mogą,
„ tylko oświadczeniem większości głoſow, a tym ſamym i za uſunienie okazyi do oſo-
„ biſtych zatargow wtedy, kiedy namyślaiąc ſię nad ratunkiem Oyczyzny, nie różnili-
„ śmy tylko w tym, iakie środki przedſiębrać mamy, dla uſkutecznienia chwalebnych
„ naſzych zamiarow; bez tych bowiem prawdziwie Oycowſkich W. K. Mości uwag, i
„ zimney krwie przytomnych ſobie Mężow, ktòra zwykła zawſze ſprawiedliwym i świe-
„ tnym towarzyſzyć zapałom, przyſzlibyśmy zapewne do oſtatnich ſpoſobow, które ia
„ uznaię być tyle dla Rzplitey ſzkodliwe, ile nieprzyzwoite zdaią mi ſię być, na tak
„ wſpaniałe Zgromadzenie, iakim naſze dziś w Polſzcze ſprawiedliwie nazwać ſię może.

WOIEWODZTWO INOWROCŁAWSKIE.

Jmć Pan Madaliński Cześnik Brzeſki Kujawſki *negative.*
— — Sokołowſki Staroſta Nieſzawſki *negative.*

Jmć Pan Leſzczyński Staroſta Grabowiecki:

„ Oyczyzny naſzey ſzczęście, powſzechnym nazywam dobrem, powſzechne do-
„ bro ògólnym ſzczęściem naſzym; co więc kray uſzczęśliwia, naſzym intereſſem, co kray
„ zbawia, naſzym zbawieniem.

„ Szczęśliwy Obywatel, który zna ſię na tym, iakiego kraiu Obywatelem; a
„ gdzie właſna powinność na niego woła, gdy ią czuie, iak ſię iemu należy, iuż w kra-
„ iu pomyślność, iuż kray w nim wſzyſtko znayduie.

„ Spoione obowiązki zaręczać powinny czułą wzaiemność, pod twierdzą któ-
„ rey, któż może być niebeśpiecznym; dobry, znayduie co ieſt iego dobrem; zły, gdy
„ złym zoſtać pragnie, odrzuca ściſłe ſwoiey Oyczyznie życzenia przymierze, a potym
„ odważa ſię tak poſtąpić ſobie, iak ten, co włáſnych okrada rodzicow.

„ Gdyby aby ieden moment kray naſz był tyle ſzczęśliwym, żeby duch ufności
„ każdego oświecił ſerce i umyſł, gdybyśmy mówię pracuiąc w ſprawie Narodu, zapo-
„ mnieli myśleć ſzczególnie, a za cel ogólne dobro wziąwſzy, ſzukali prawdziwey Naro-

Dnia 7. Stycznia.

„ du nadziei, niepodobna w tak oświeconym wieku, żebyśmy nie mogli doyrzeć prawdy, „ która nam koniec pomyślny wskazać może.

„ Rachuiemy sobie kraiu naszego upadki, ziszczenie tych rzucamy na wszelkie „ Rządu podobieństwa, o tym zaś, co iest prawdą, miiamy się właśnie z tym, tak iak ten, „ co ma wzrok prawdziwy, a ślepego udaie.

„ Był kray nieszczęśliwym, wiek po wieku, działem mu zgubę swoię powie- „ rzał, koniec ostatniey a naygorszey zguby Seym 1773 roku zrobił, własne dzieci w „ śmierci matki swey znayduiąc szczęście swoie, zabili ią, przedali, iey własnością się „ podzielili, skończyło się tak, co kto wziął, przepadło, grzechu pierworodnego nazwa- „ no *Adama* autorem, i wypędzono gołego z Raiu, to się iuż skończyło.

„ Był kray nasz źle rządzony, był zawsze z nieszczęściem swoim tak mocno „ skleiony, że powstać nie był w stanie, to iest prawda, tey widok aż nadto iasny, lecz „ któż kraiowi wiązał ręce? nic to, że Rządu nie było, ale to, że mocni Obywatele mieć „ go nie chcieli.

„ Rząd dobry, moc Narodu, była solą w oku naszym Magnatom, Królowie po- „ ty byli szczęśliwi i bespieczni na Tronie, poki tak panowali, poki tak rozdawali, iak „ ci chcieli, co się pierwszemi w Narodzie nazywaią? temuż czyliż są Seymiki winne?

„ Pominę dawniey panuiących N. Panie! pominę i to, że poprzednicy Twoi, „ chcieli kray nasz uczynić szczęśliwym; zacznę tylko od początku Panowania Twego, a „ okażę, że kray nasz nie mogł być dobrze rządzony, nie mogł przeto stać się szczęśli- „ wym.

„ Też same talenta, które masz dziś Miłościwy Krolu! mieszkały w duszy Two- „ iey i dawniey, osiadłeś Tron ten z woli całego Narodu, i chciałeś w pierwszym otwar- „ ciu oka Twego, iako Krol uczynić kray Twoy szczęśliwym; nie patrzano na Twoię in- „ tencyą N. Panie! ale patrzano na Starostwa, na Ministeria, na Krzesła i Urzędy, gdyś „ temi nie mogł obdzielić, byłeś zaraz złym Krolem, zaraz mocne Magnaty zaczęły Tron „ Twoy podkopywać, aby Cię obalić razem: to iest pierwsza intryga, ktorey przyczyną „ nie był żaden ościenny Potentat, ale ci, co po ziszczenie swych zamysłow wysłali Delega- „ tow do Petersburga.

„ Macie początek N. Stany! pozwolcie, niech dowiodę iakiego Rządu potrzeba: „ pierwsza intryga, wstęp Potencyi Moskiewskiey zrobiła naypierwszy, a zrobiła tak sze- „ roki, że ścieśnić go iuż w niczyiey nie było mocy.

„ Myśl pierwsza intrygantow nazwana zbrodnią od Moskwy, za którą miłosier- „ dzie było łaską, utaienie czyli sekret zaczął skutek dopełnień ułożonych, czego Mo- „ skwie trzeba było.

„ Gdyby kray w owym czasie był tyle szczęśliwy, a miał Woyska swego sto ty- „ sięcy, Moskwaby była do kraiu nie weszła, zbrodzień nie doznałby protekcyi, my we- „ wnątrz nie mielibyśmy zamieszania, wtedy iednak mieliśmy Seymiki, ale że Woyska nie „ było, iuż po wszystkim.

„ Daley N. Stany weszło Woysko auxyliarne Moskiewskie, które do poparcia „ ułożeń trzeba było intrygantom, zrobiło Konfederacyą Radomską pod postacią zrzuce- „ nia Krola z Tronu; koniec taki, podano Proiekt Dyssydentow, i na tym się skończyło, „ a to, co Konfederacyi było zamiarem, stało się śmiechem, i wyszydzeniem konfederu- „ iących.

„ Nastał Seym sześćdziesiąt osmego roku, na który złożone Seymiki obrały Po- „ słow, Seymiki zrobiły, co im Uniwersał kazał, Moskwa na Seymie co chciała, został

„ Proiekt Dyffydentów utrzymany; Kniaź Repnin co chciał, to zadyktował, Marfzałko- Dnia 7. Stycznia.
„ wie podobni Marfzałkom 73. roku podpifali razem, odtąd Mofkwa nie miłą ftała fię
„ kraiowi i konfederuiącym, bo być nią chciała umyślnie.

„ Duch ten fam Radomfkiey Konfederacyi ftał fię przyczyną, pod hafłem o „ wiarę i o wolność podnieść Konfederacyą Barfką przeciw Mofkwie, tu niewinny Obywatel cnotą i męztwem zaięty, pofzedł pod obmalowaną Chorągiew bronić wiary i „ wolności, złudzony nadzieiami przez Magnatow o protekcyi Dworow Zagranicznych, „ legł na placu tyfiączny, kray fię wynifzczył z koni, broni, z odważnych Obywatelów, „ fkończyło fię na tym, że Woyfka trzech ościennych Potencyi wefzły, Konfederacya „ rozprufzyła fię, w kraiu kordony rozciągnięto, Seym znowu 73 roku nakazany, Seymiki nie zgrzefzyły wtedy, obrały Pofłów legalnych, lecz co ten Seym zrobił, iuż „ każdemu wiadomo.

„ Straciliśmy więc części kraiów nafzych naypożytecznieyfze, ftraciliśmy prawie kray cały, bo i to ieft prawdą, że my i dziś pod cudzym iefteśmy panowaniem, „ to wfzyftko, co nam tylko ziemia doftarczać może, co tylko z niey wyrafta i kwitnie, gdy fpoyrzemy na to, nie można inaczey pomyśleć, tylko, że trzeba dać Cło „ od tego takie, iakie każą; czyliż Seymiki temu winny?

„ Naftał daley czas Seymu *Ratificationis* 76. roku, wyfzły Uniwerfały przed- „ Seymowe na Seymiki, Mofkwa Pofłow obierała w Ciechanowie i Słonimie; cóż tu „ ow Szlachcic winien, że obftaiąc przy prerogatywie wolnego Pofłów wyboru, mufiał „ fię krwią zafarbować, i życie oddać tyranowi na ofiarę; czyliż można mowić, że „ fpofob Seymikowania winien, nie N. Stany! winien duch ten fam, który Seym złożył 73 roku, taż fama intryga chcąc grunt tym mocnieyfzy bezprawiu położyć, dobierała ofob do fwey myśli, a ci, ktòrzy być chcieli złemi, nie fzukali ferc Braci „ Szlachty, ale fzukali ferca Ambaffadora.

„ Naftał Seym 76 roku, legalnych Pofłow odepchnął karabinami, nielegalnych „ przyiął; czyż Seymiki taką Inftrukcyą dały Seymowi, nie N. Stany! tak chciał Ambaffador, i tak fię ftało.

„ Od czafu Seymu 76 roku naygorfzego, czyż które Seymiki kazały przez Ambaffadora wymagać intereffu na Królu Jmci, nie, trafiłże Szlachcic do Ambaffadora o „ Skarbnikoftwo? nie, dał to Król profto; lecz gdy wakowało Minifterium, Krzefło, „ Urząd Koronny, ow duch dziś nazwany od większey części naygorliwfzy, dziś święty „ nie klękałże przed Ambaffadorem, żeby iego pomocą mogł ogarnąć, nie brałże obowiązkow fłużenia przeciw Oyczyznie? i temuż winne fą Seymiki, że naypierwfze Familie chcąc zawfze wfzyftko mieć w ręku fwoim, kray narzucały intrygami, przez „ intrygi kray gnębiły, i przedawały.

„ N. Rzplitey Stany! poczuł kray aż nadto przemoc, która go gnębiła, powfzechny głos Narodu dał poznać, iak cnotliwy każdy Obywatel, od wieków nie znany podatek płaci z ochotą Szlachcic, płaci dla tego, żeby kray był beśpiecznym, filnym i potężnym; płaci dla tego, żeby obca przemoc Praw nie narzucała, chce być wolnym i „ rządnym, ale wfzędzie chce mieć wolność, nie zna Szlachcic intryg, bo do niego nie „ trafiaią, trafiaią do pierwfzych, trafiaią do tych, ktòrzy robią fię naymocnieyfzemi, którzy formuią fkład dzieła każdego, którzy fami znaią geniufz i fpofoby, ofiaruią fię „ tak wfzyftko ufkutecznić, iak im interes wyciąga, i iak dogodzić ufpofobioney plancie „ mogą.

Dnia 7. Stycznia.

„ Otwarta pora ſzczęśliwości naſzey naywięcey w tym, że obcego Woyſka nie „ mamy, wolno nam radzić, wolno ſię ubeśpieczać, wolno nam czynić wſzyſtko dobrze, „ kray przez Seymiki kazał nam rządzić ſobą, przyimuie wſzyſtkie rozkazy, końca w ni- „ czym nie ma, a my nic nie ſkończywſzy, od czegoż zacząć chcemy, od Seymików, to „ ieſt: chcemy to naypierwey ułożyć, iakim ſpoſobem badać woli Narodu, i iakie maią „ być Elekcye, wſzak my wybrani wolą Narodu, czyliż po to tylko, żebyśmy o tym ra- „ dzili, iak potym wybierać Poſtow maią?

„ Sześćdzieſiąt ſześć punktow Seymikow z dodatkami wyniknąć mogącemi, ie- „ ſzcze więcey, to nad temi trudzić ſię mamy? a 3 punkta Praw Kardynalnych *ex ſuppo-* „ *ſito*, że ich więcey dodawać będą, odrzucać, nie ieſtże dla nas naypilnieyſze dzieło De- „ putacyi Koekwacyiney, cały kray zawierzony? nie może Obywatel wiedzieć, co ma pła- „ cić, nie wie iak wioſkę przedać, iak ſię uregulować, daley Woyſku płacy nie wy- „ ſtarcza, które ſamemi trans-marſzami tak zniſzczone, że bez uczucia nie można na ich „ nędzę ſpoyrzeć. Kawalerya Narodowa, do którey zaciągu ſzedł z ochotą Szlachcic, i „ wydał groſz prawie oſtatni, chcąc ſłużyć Oyczyznie, ta iuż ſtrudzona, iuż wielu z ſłu- „ żby chce wychodzić, i właśnie tak ieſt obſerwowana, iak gdyby ią rozpuścić trzeba by- „ ło, przy naymnieyſzym podobieńſtwie rewolucyi, nie byłże nam właſny Żołnierz dziś „ nędzą ſamą od nas obligowany, ſtraſzny i zawodny; pytam ſię N. Stany! w co my ufa- „ my, gdzie to ieſt ten mur, za którym my beśpieczni tyle, że ſię wzmocnić nie chcemy, „ że końca ubeśpieczenia kraiu właſnemi ſiłami nie pragniemy.

„ Mamy prawda Alians z Królem Pruſkim, my go dotrzymać muſiemy, bo ſpra- „ wa z mocnieyſzym, lecz gdy go będzie chciał Król Pruſki zerwać, któż mu zabroni? „ nietylko, lecz gdy my nie uzbroieni tyle, żeby ſię obronić, czyliż z nami tak nie mogą „ poſtąpić, iak dawniey, przy zawarciu pokoiu Monarchowie nie mogąż ſobie naſzym „ kraiem przeznaczyć nadgrodę za ſtratę woien, i iakże N. Stany Seymiki nas bronić „ będą?

„ N. Stany! nie trzeba mnie przekonywać, że nam Rządu trzeba, bo o tym „ dziecko prawie rezonuie iuż w kraiu naſzym; lecz pytam ſię, kiedy kogo głowa boli, „ czyliż mu powinien Lekarz nogi leczyć, od czego kraiu naſzego, i zkąd upadek? ztąd „ zacząć powinniśmy.

„ Był kray naſz bezſilnym, nie miał Woyſka, nie znał Podatkow; zaczniymy, że- „ by koniecznie Woyſko doſtarczaiące było, do tego płatne, niech Obywatel płaci, ale „ niech iuż nie wiele ma płacić, tu w tym mieyſcu Prawa Kardynalne nie ſąż naypotrze- „ bnieyſze? nie należyż Prawem Kardynalnym zatwierdzić Podatku na Woyſko, Woyſka „ komplet żeby nie był zwinięty, nie trzebaż tego artykułu nazwać Prawem nietkniętym „ przez nikogo.

„ Daley zgubiły kray naſz intrygi, których naſi Obywatele ſzukali, ſtaraymy ſię „ formą Rządu przeciąć ie zupełnie; ſtaraymy ſię, i odetniymy nadzieie zyſku z naſzych „ kraiow dla pogranicznych, a na tych, którzyby chcieli przez obcy wpływ gubić kraie „ naſze, napiſzmy Prawo, żeby karać nie iednego za wſzyſtkich, lecz kto zgrzeſzy, niech „ traci życie.

„ Jeſteśmy w nadziei naywiększego ſzczęścia dla Oyczyzny, pozwolmy ſpoyrzeć „ na przypadki, wſzak niemaſz takiego wieku, w ktorymby źli i dobrzy nie żyli Obywa- „ tele na świecie, nadchodzi termin pacyfikacyi, ograniczni patrzą, że my między ſobą „ o Seymiki kłóciemy ſię, a przezorny na zgubę Obywatel, który dziś kraiem rozumi ſię „ władać, nie mogłżeby uczynić Królowi Pruſkiemu propozycyi takiey: my ieſzcze bezſil-

„ ni,

Dnia 7. Stycznia.

„ ni, my nie iestaśmy w iedności; dopomniey się od nas przeciw Moskwie pomocy, rozdwoiemy się na tym, twoie Woyska w tedy będą miały pozor weyść do kraiu. — My zrobiemy Seym podobny Seymowi 73 roku, oddamy ci Gdańsk, Toruń, i Ziemię Wschowską, Sukcessyą zrobiemy, Syna ci na Tronie teraz, albo potym osadziemy, do tego, żebyś po nieprzyiacielsku nie wchodził, postawiemy przeciw tobie takiego Generała, który tobie razem służy; tu w tym mieyscu, ieżeli Moskwy celem, Turka zgnębić, nie mogłażby się udać ta planta, ieżeli przez podobne dawniey intrygi tak trafiano, za cóż teraz nie można wnosić tego podobieństwa.

„ *Nemini crede*, *nemo te fallet*, ubeśpieczaymy się więc N. Stany! nie Elekcyami Postow, ale Woyskiem dobrze rządzonym, ubeśpieczaymy się rządem między-Seymowym, piszmy Prawo, żeby Seymy dobre bywały, a na Seymach po teraźnieyszym, tylko takie materye traktowano, które Oyczyznie potrzebne. Opiszmy w końcu Seymiki, bo do nich ieszcze daleko, do tego gdy iuż są wady Seymikowania poprawione, gdy Instrukcye przed Elekcyą zawarowane, gdy nie Possessyonaci oddaleni, napisać tylko na rozdwaiaiących regestr *directi Mandati* w Trybunale, skonczy się więc wszystko; inaczey, gdy Seymiki opisywać będziemy tylko, a Szlachcic pod karą śmierci nie będzie mogł na nich szabli dobyć, niepotrzebne się staną Seymiki Relacyine, można będzie grzeszyć przeciw Oyczyznie każdemu Seymowi; Szlachcic rękę mściwą, sprawiedliwie gdy będzie miał związaną, któż się krzywdy Narodu na przestępcę dopomni. — Idę więc N. Stany za skończeniem Praw Kardynalnych, chcę temi ubeśpieczyć całość kraiow naszych, chcę mieć Woysko nigdy nie zwinione, Podatek na Woysko odmianie nie podległy, i szukanie ograniczney Potencyi odcięte, i daię moie wotum za Proiektem Praw Kardynalnych *negativè*.

Jmć Pan Trzebuchowski Cześnik Kowalski:

„ Spokoynie ten zasypia gospodarz, który dom swoy dobrze opatrzywszy, twierdze, i zapory gruntowne porobił; złe ten i harde psy chowa, żeby napaśnika odstraszyć mogły, a tak śmiało i beśpiecznie dalsze rozrządzenia czyni.

„ Tak iest N. Rzplitey Stany! iesteście Gospodarzami, a Oyczyzna iest Domem naszym. Trzeba ten Dom ugruntować, trzeba go beśpiecznym uczynić, od napaści Sąsiedzkiego Mocarstwa zastonić, a tak dopiero w czynach i obradach nie boiąc się przeszkody, postępować będziem. Nie może zaś być fundamentalnieyszey twierdzy i zapory, iak Skarb i Woysko.

„ Już to piąty rok, iak nie mamy dostateczney wiadomości, co się dzieie w Skarbie; wchodu tylko coraz więcey przyczyniamy. Spieszno, i z ochotą składa Obywatel świętey potrzebie kraiowey podatek, ale też chce wiedzieć, gdzie, i iak iest obrocony? Od tego więc zacząć, i między punkta Kardynalne wprowadzić sądziłbym. Skarb wystarczaiący na sto tysięcy Woyska, czego żaden Seym odtąd skassować nie powinien, Seymiki, do wewnętrznego tylko są nam potrzebne porządku.

„ Seymiki w ten czas tylko dla kraiu były straszne, kiedy pod karabinem Sąsiedzkiey Potencyi odbywane zostały, a resztę Seym do tego stosowny, mocą tychże karabinow, zdatnych do swoiey roboty potrzebował Postow.

„ Dosyć mamy o Seymikach iasnego Prawa, że *pluralitate votorum* obieranie być powinno wszystkich do funkcyi pretendentów. A do tego nie widzę tak nagłey potrzeby, żeby teraz o Seymikach pisać Prawo, bo iak Postow, tak Kommissarzow za półtora roku, a Deputatow za siedm miesięcy obierać będziem. A konieczną i

Dnia 7. Stycznia.

„ potrzebnieyſzą ſądzę rzeczą Skarb i Woyſko. Bo iak papierowe Woyſko, tak i nay„ dokładnieyſzy opis Seymików, żadney konſyderacyi u poſtronnych nie nie wrazi Mo„ caſtrw. A przeto i z opiſem Seymików w gorſze ieſzcze doſtać ſię możem kluby. — „ Otoż ſiła i moc kraiowa w Skarbie i Woyſku, to nam exyſtencyą ſprawić może, to „ nas od przemocy ſąſiedzkiey, a na nas czuwaiącey zaſłonić potrafi; z tych więc powo„ dow ieſtem przeciwko Seymikom.

Ziemia Dobrzyńſka.

Jmć Pan Zboińſki Staroſta Mſzańſki:

„ Jeżeli Rzplita chce być rządną i beśpieczną, trzeba poprawić wady w ſa„ mym źrzodle. Zrzodło to, wolności i iey ieſteſtwa, uważam w Seymikach. Więc „ Seymiki nayprzód poprawić należy, a potym iedno z drugiego wypadnie, i zagrun„ tuie pomyślność Oyczyzny.

„ Będzie cnotliwy Seymik, będzie też i cnotliwe Prawodawſtwo, cnotliwe Ma„ giſtratury, pewna Praw exekucya, to wſzyſtko wzroſt ſzczęścia i pomyślności pomna„ żać będzie. Wyiaśnił tu iuż Mąż pełen cnoty i gorliwych ku ſwoiey Oyczyznie ſen„ tymentow JW. Sołtyk Krakowſki, iakie to do decyzyi zoſtały ſię punkta Praw Kar„ dynalnych. Feuda dotąd pod przemocą i dependencyą Cudzoziemſką zoſtaią, do któ„ rych choć ma Prawo Rzeczpoſpolita, lecz własności popierać nie Prawem Kardynal„ nym, ale karabinem i armatą należy; drugie dwa punkta nie więcey maią w ſobie, iak „ tylko za mitrężenia pienią, kłótnią, i wzruſzenie ſpokoyności publiczney. — Ja po„ wiadam, kto iak co nabył, i iak poſiada? czyia ieſt własność zabeśpieczona? niech „ ſię wywodzi tam, gdzie mu ieſt Prawem droga wſkazana. Są od tego Magiſtratury „ i pomnieyſze Subſellia, w nich znaydzie obronę własności ſwoiey. A teraz polega„ iąc na tylu iaſnych wywodach za potrzebą i pierwſzeńſtwem decyzyi Proiektu Seymi„ kow, piſzę ſię *affirmativè.*

Jmć Pan Działyńſki Szeff Regimentu Pieſzego. *affirmative.*

WOIEWODZTWO RUSKIE.

Ziemia Chełmſka.

Jmć Pan Komorowſki Rotmiſtrz Kawaleryi Narod. *affirmative.*

WOIEWODZTWO WOŁYNSKIE.

Xiążę Czartoryſki Stolnik Litt. *negative.*
Jmć Pan Stroynowſki Podkomorzy Buſki *negative.*

Jmć Pan Hulewicz Piſarz Ziemſki Włodzimirſki:

„ Chciałem położyć pieczęć na uſtach moich, milcząc, przedſięwziąłem bydź „ czynnym; bo mię i czaſu drogiego ſtrata, i znudzona wymową publiczność, i na „ końcu żarty Zagranicznych z naſzey wielomowności, do tego ſkłaniały heroizmu. — „ W czaſie toczącego ſię iuż trzeci rok Seymu, po dwakroć będąc za granicą, z zbu„ rzeniem krwi wolney, ſłyſzałem Cudzoziemcow, czas naſzych obrad kalkuluiących, „ Mówili oni: ten Senator mowi codziennie po pół godziny, ow Poseł godzinę, a cza„ ſem *interlocutorie* drugą, inny więcey lub mniey, zſumowawſzy razem godziny, wy„ padało: iż ieden niedziel ſześć, drugi dwa mieſiące, inni dni kilkanaście mowili,

Dnia 7. Stycznia.

„ wytrąciwszy Swięta, Srzody i Soboty; cóż się przez przeciąg dwóch lat do ustano„ wienia Praw zostało dla Oyczyzny? przymuszony teraz otworzyć usta, mowić zaczy„ nam, nie żebym radził, bo nie wiem o czym, nie żebym do Proiektow przymawiał „ się; bo te wcale zdrożne od zamiaru i końca, na któren ziechaliśmy się, widzę, ale „ żebym dał dewis mowie moiey, co się to z naszym Seymem dzieie?

„ Strawiwszy lat dwie w Warszawie, gdy się obeyrzę w przeszłość, nie mogę „ się przekonać inaczey, iak tylko, iż w dwoch latach dwie Sessye, a bardziey dwa „ momenta szczerze dla Oyczyzny były poświęcone, to iest: w ustanowieniu Woyska i „ Podatkow. Wprowadzona materya Sukcessyi Tronu, o którey na początku Seymu „ nie śniło się nikomu, o ktòrey na Prowincyi nikt nie wspomniał nigdy, nietylko, iż „ czas Seymu ztruła, nietylko, iż okrutnego w Obywatelach zamieszania stała się przy„ czyną: ale nakoniec tak wielki rozrożnienia wznieciła ogień, iż w nim związki krwi, „ świętość przyiaźni, i to, cokolwiek miała poufałość naymilszego, ztargane, spłoną„ wszy pożarem, powierzchowności nawet ztarło ślady. Unika ieden od drugiego, iak „ od zarazy, ieden drugiego dumnym, ow upartym, tamten przekupionym, inny cu„ dzym zdaniem żyiącym nazywa; ten w rzędzie społeczności naylitościwszy, który nad „ ślepotą drugiego ubolewa tylko. Uprzątniona ta materya pozornie, zostawiła iednak „ nieufności nigdy niewyplenione nasienie. Okazany wzburzoney Europy widok, wi„ szącego nad nami nieszczęścia boiaźń, zostawiła nasz związek nieporuszony, ale tyl„ ko na papierze, bo serca wcale bez związku. Spieszyliśmy iak nayrychley z wydaniem „ Uniwersału na Seymiki, Seym iak nayrychley determinuiąc. Leciał w bezdroż Oby„ watel, zapomniawszy o sobie, poświęcił się bez oporu na wszystko, w nagłym obro„ cie i wielości interessow, pisano Instrukcye osobiste, ostrożne, nieufne, zgoła źrzo„ dła zamieszania, a publiczności oko nie zmrużenie czekało widzieć, czyli więcey za „ Elekcyą, czy za Sukcessyą Instrukcyi? inne wcale maiąc choć ważne materye za obo„ iętne.

„ W takim to rzeczy obrócie, nowego czyli twaiącego Seymu zaczęliśmy dzie„ ło, zgromadzeni nowi Posłowie maiąc nas dawnych za naybiegleyszych politykow, „ chcieli od nas o składzie rzeczy uwiadomienia, chcieli oświecenia, cośmy zrobili, co „ nam zrobić pozostaie? Ja z moiey strony wcale na to odpowiedzieć nie umiem, procz „ powiększenia Woyska i Skarbu, o niczym nie wiem. Wszystko leży *in crudo*. A choć „ kilka punktòw Praw Kardynalnych pamiętam, żeśmy z dawnych Praw wyiąwszy, nie„ któremi upoważnili dodatkami, i o tych powiedzieć nie mogę, bo do tych czas nie „ oblatowane.

„ N Stany! cała bezczynności naszey wina zwalona będzie na Rząd nasz Re„ publikantski, na Rząd ten, ktòrego słodycz, gdybyśmy czuć mogli, gdybyśmy osobi„ stości nasze do dobra Oyczyzny stosowali, gdybyśmy w równości żyiąc, dobro powsze„ chne za szczególne mieli, iuż dawno do zamiaru, i do zbawiennego (któren tylko „ idealnie mamy) przyszlibyśmy celu; spadnie mówię wina na Rząd Republikantski, bo „ zapewne powiedzą: czy można w 300. osob Prawa pisać? trzeba aby ie ieden utwo„ rzył, i dla polegania narzucił Narodowi. I tego szczególnie do naszego niedostaie nie„ szczęścia, oto się kusić przecie nie można, bo widoczna przemoc, chociażby gwałto„ wnym wypaść chciała piorunem, wprzòd iednak wydawszy łoskot, obudziłaby czułość „ światłych Mężów, równie kochaiących, i Prawa pisać umieiących.

„ Lecz cóż się dzieie? oto, iako rzekłem, nieszczęśliwa Sukcessyi materya, roz„ dwoiwszy umysły, zrodziła emulacyą, nie owym Szlachetnym zapałem służenia tchną-

Bbbbb 2

Dnia 7. Stycznia

„ cą Oyczyznie, ale niechętną upornym przywiązaniem do swego zdania podsyconą; ta „ emulacya urodziła nienawiść, z nienawiści urosły podeyrzenia, szpiegowania, suppozy- „ cye, z tych batalie literackie, a raczey szkaradne paszkwile. Napisał cnotliwy Obywa- „ tel zdaleka na roboty patrzący odezwę do Narodu, napisał nie tykaiąc osob, ale radząc, „ aby wprzód nim się do obrania Krola przystąpi, ustanowić ksztalt i postać Rzplitey, któ- „ rą obrany ma rządzić, wlot żółcią zaprawione pióro, zrobiło wietrznikiem. Odsypano „ mu wprawdzie w dwoynasob natychmiast; lecz cóż za korzyść? publiczność ma zabawę „ domyślaniem się, kto pisał, Autor ieżli uczuł niesmak, ukrył to, ieżeli wzgardził, sam „ próżno pisał; bo mniemać może, iż iego pismem wzgardzono. Zaszkodziło to komuś, „ że Generał Artyllery pisywał do mnie, podobało się Jmci mnię, i Korrespondenta wy- „ łaiać: z pisma nikczemnego poznałem, że Autor musiał być figlarzek maluczki, napi- „ sałem mu z Martialisa: *Pusio mimus erat, nunc factus Pusio Censor.* On źle zrobił, i „ ia nie naylepiey. Pismo, co się to dzieie z Oyczyzną? iakiż zamiar dobra Oyczyzny „ miało? ieżeli odkrycie influencyi do nas Moskiewskiey, to o tey naylepiey pospolstwo „ wie od nich uciemiężone, cała sztuka na ohydzie Narodu, a gdy nas na partyą Pruską „ i Moskiewską generalnie dzielono, subtylizacya niedocieczoną uczyniła subdywizyą, „ partyi Potemkinowskiey i Stackelberga. Kto ciekawy, niech iey docieka, kto zaś do „ nas sprowadził Moskwę, bił czołem w Petersburgu, Urzędy za ich promocyą osiągał, „ niech się przed sobą zawstydzi, a odtąd poprawi.

„ Rozniecony pożar wybuchnął w piśmie *in parabolis* Rozmowy Solona z Ka- „ dym, wyiechał za nim na plac Kislar Aga na czarnym koniu, mowią, że do tego skar- „ bu potrzeba klucza, nie mam go, i mieć niechcę, bo nim gardzę; powiadaią: że pi- „ smo uczone, ale ziadliwe. Wiem ia, iż wszystkie pisma są płodem nauki, mniey, wię- „ cey posiadaney, ale proszę Boga, aby te rozumy, które Bóg i natura aż do zazdrości nas „ mniey uczonych wywyższył, wysilały swoy zapał na dobro Oyczyzny, a gdyby połączo- „ ne pracować chciały, pewien iestem, iżby co lepszego dla Oyczyzny wymyśliły, niż „ Sukcessyą Tronu.

„ Cóż powiem o pismach pod heroglifikami Insektów, Kretów, Tchorzow wy- „ danych? zawalaią one Drukarnie, obciążaią umysły, daią uczuć, żeśmy nazwiskiem Po- „ lakami, ale nie bracia, Ten to stan rzeczy zastaliście, przezacni nowo-przybyli Posło- „ wie, wy światłe dusze, których iad nasz, w domach waszych może lekko, a może i „ wcale nietknął, uważaycie co się z naszym Seymem dzieie?

„ Rozsiane o przekupstwie po Prowincyi wieści, ow płód emulacyi i nienawiści, „ pobudziły niektóre Woiewodztwa umieszczenia w Instrukcyi przysięgi, czyliż ta celem „ dobra publicznego była? zapewnie, iż w widoku prywaty. Chciał się ieden zpotwarzo- „ ny oczyścić, kładąc w rękoymią swoie sumnienie, i biorąc za świadka Boga, a dru- „ gich obowiązkiem zastraszyć z krwią wyssaney religii, szedłem za przysięgą, powodem „ czystym, abym się usprawiedliwił tym Wdztwom, które gdy od siebie wybranym nieu- „ fali Posłom, iakże mnie obcemu zawierzyćby mogli? Z niesławą naszą większość na „ iawie ogłoszona, znalazła w sekrecie skrupulatnych, upadła przysięga, ale urosła nieu- „ fność, trzeba oddać za swoie, wystawić *Altare contra Altare*, pogrozić ucięciem łba „ przekupnemu, upoważnić Delatora także ucięciem głowy; właśnie iak gdyby kto bio- „ rąc pieniądze, potrzebował do liczenia przytomnego Kontra-Regestranta. Prawo to, „ że iest Prawem, mam za święte, ale przekonać się nie mogę, aby nie było tak, iak i „ pierwsze, owocem przemysłu i osobistości, ieżeli zaś ma postać larwy straszącey; ieżeli „ ma za cel ofiarę głow przyiaznych, iak od Augusta Cycerona Antoniuszowi, ia się go

„ wcale

„ wcale nie boię, wiem: iż przy moim charakterze, przy liczney familii i przyiacio- Dnia 7. Stycznia.
„ łach, dościągnąć głowy moiey mocno trudno, mówić więc będę, co czuię, ogłaszać
„ będę, cokolwiek niewchodzący w żadne układy *in abstracto* doyść i przewidzieć zdo-
„ łam. —

„ Już więc murem nie przebitym od przekupstwa przegrodzeni, zawarowali-
„ śmy Oyczyznę od Zagranicznego wpływu, niech sobie Ministrowie Zagraniczni smu-
„ tni na swoich Rublach i Talarach siedzą, dumaiąc że spleśnieią; ale gdzież iest tar-
„ cza? gdzie tama naszych szczególnych niechęci? któż ukuł ten święty łańcuch iedno-
„ ści, którym spoieni moglibyśmy zamiaru zbawiennego dościągnąć? Wyłuszczył Kollega
„ móy JW. Aksak prawdziwie światle, iakby nam się między nami zawarować potrze-
„ ba, iakby uniknąwszy ohydney partyi związków, z czystym swoim zdaniem iść do
„ tey świątyni, ale głos iego prawdziwie światły, przy końcu Sessyi powiedziany, ża-
„ dnego unudzonym nie uczynił wrażenia.

„ Od czegoż, powiedzmy prawdę, zacząć nam potrzeba? wszakże Prawa Kar-
„ dynalne nie oblatowane, dla czego? bo mówią nieukończone, iużci ich skończyć po-
„ trzeba, ale cóż? przystąpiwszy do nich, koniecznie tę nieszczęśliwą wolną Elekcyą
„ opisać trzeba, koniecznie wspomnieć trzeba o Prawach, które wprowadzenia Sukces-
„ syi bronią, koniecznie uledz trzeba większości Instrukcyi wolną Elekcyą zabespiecza-
„ iących; odwołanie się do Narodu, nie odpowiedziało naszemu zamiarowi, są oczy
„ w Izbie, które dozierać tego będą. To kąsek nie do strawienia; cóż więc zostaie?
„ oto o tym zamilczeć. Wprowadzony Elektor Saski uymie sobie Narod, a bardziey
„ Narodu pryncypałów, Delacya niedosięga biorących od swego Króla łaski, otworzy się
„ pole nowe do robot, resztę *tanabit mora.*

„ N. Stany! to, co dociekam, a podobno prawdziwie wyiawiam. To, com
„ słyszał, nie taię, oto głośno mówią: iż Seym nasz ma trwać tylko do Maja. Cóż
„ więc do tey pory zrobiemy? oto potraciwszy nasze maiątki, powrócimy z niczym, a
„ powrócimy niosąc z sobą serce iadu i niechęci pełne. Może nam i Elektora wybrać
„ na Tron nie przyidzie, gdy iuż iuż dościgaiący pokoy inną wystawi Europie postać;
„ kto wie? iakim tonem do nas przemowią Sąsiedzi? podobno nie złota, ale oręża bla-
„ skiem, zaiskrzą w oczach naszych. Zostawiemy rzeczy w nieładzie, pole intrygom,
„ Tron nie zabespieczony, drogę okazaną dopomnienia się, nie wiedzieć dla kogo Suk-
„ cessyi; i my sławni czteroletni Prawodawcy, w domach siedzący, staniemy się ofiarą
„ decyzyi o losach naszych mieszkaiących w Warszawie.

„ Poprzedniczey Sessyi obrot, był probą wewnętrzney Seymuiących siły, i kal-
„ kulacyą dalszych postępków: krwią zimną patrzyłem na zapał; myśląc: iż gdyby ten
„ dawniey ozionął serca Polakow; aniby Senatorow w Kałudze, ani narzuconey Gwa-
„ rancyi, ani rozbioru nie byłoby kraiu. Do złamania Prawa nie trzeba zapału. Jest to
„ końcem Praw naszych, albo ie złamać, albo przetłomaczyć, albo wcale nie exe-
„ kwować.

„ Winienem w tym mieyscu imieniem Wdztwa mego złożyć podziękowanie
„ moie JW. Mniszchowi Marszałkowi W. Kor. Zna Wdztwo moie, iż kroki tego Mę-
„ ża ugruntowane na iego wysokim charakterze z rozsądkiem, zawsze maią dobro pu-
„ bliczne zamiarem; gdyby postępek iego prawdzie Patryotyczny obstawania przy Pra-
„ wie na poprzedniczey Sessyi, mogł być prędzey, niż mowię, wiadomy Woiewodztwu;
„ ręczyć mogę, iż Instrukcya Wdztwa ziomka swego winnym obdarzyłaby podziękowa-
„ niem. Przyim choć w krotkich słowach zacny Mężu! z ust moich prawdziwą wdzię-

Dnia 7. Stycznia.

„ czność, którą gdy ci oświadczam, pewien ieſtem Wdztwa mego za ſprawiedliwość „ ci oddaną approbacyi.

„ Zapobiegać więc bezprawiom, znoſić ie, naprawiać, było naſzym zamiarem; tym końcem Deputacya Rządowa uſtanowiona, przynioſła nam układ Rządu, i ogólny, i ſzczególny, nie będąc biegłym rzemieślnikiem do wydoſkonalenia takiego dzieła, ſzedłem do ſzkoły Prawodawczey w Domu JW. Marſzałka Seymowego otworzoney, z umyſłem nachylonym przed światłem nauki, otwartym na poięcie, przekonanie ſię o prawdzie, i przyięcie oney. Tam to widziałem z zadziwieniem, widziałem z głębokim uſzanowaniem i czcią trwoźliwą, iak ow prawdziwie Boſkiey umieiętności obraz, Mąż nayświatleyſzy JW. Potocki Marſzałek Nadw. Litt. w tłómaczeniu ſię nayłagodnieyſzy, w wymowie nayſłodſzy, w uleganiu równości prawdziwy Republikant, wątpliwości naſze rozwiązywał, w cierpliwości zdania oświecał. Tam nauczyłem ſię, przekonałem ſię, i przylgnąłem razem, iż Prawa, na których Państwa ſtoią Kardynalne, ſą *Primæ Claſſis*, to ieſt: które chyba za wolą iednoſtayną całego Narodu być mogą odmieniane; *Secondæ Claſſis*, które w uſtanowieniu, lub odmianie, iednomyślności Inſtrukcyi podlegaią. Trzecie Konſtytucyine, na ogólne i ſzczególne dzielące ſię, które trzecia część Inſtrukcyi, lub *ſimplex pluralitas* ſtanowi i odmienia. Że Prawa Kardynalne będąc węgielnym Rządu kamieniem, iedne gruntuią ſię na Prawie naturalnym, drugie na Prawie politycznym powſzechnym, trzecie na Prawie politycznym ſzczególnym. Pod Prawo Kardynalne ugruntowane na Prawie natury, podpadaią, pewność człowieka, i ſwego maiątku, umowy między ludźmi, właścicielſtwo ziemi, Poddaństwo ſamemu Prawu, i inne. Pod Prawa na Prawie politycznym powſzechnym zaſadzone, podpadaią artykuły, o władzy opieki naywyżſzey, o władzy prawodawczey, wykonawczey, dozorze exekucyi, o zwołaniu Stanow, o Stanach Rzplitey uſłużnych, to ieſt: Żołnierſkim i Duchownym, i inne. W Prawach Kardynalnych na Prawie ſzczególnym zaſadzonych, zamykaią ſię artykuły: o Wierze, o Królu, władzy Stanow na Seymie, o warunkach dla Praw Kardynalnych, i tam daley. W takich oświecony pryncypiach, związany zoſtałem gruntowną Logiką: że ſię nie wprzód ſtanowią ſzczegóły, poki ogólność uſtanowiona nie będzie; że nie wprzód mam opiſać ſpoſob i formalność Seymikowania, poki w Prawie ogólnym nie wyiaśnię, co to Seymiki? kto do ich ſkładu należeć powinien? co to ſą Inſtrukcye? iak te, i do iakiego Prawa ſtoſowane być mogą? w iakiey części moc Prawodawcza w Seymikowaniu będzie zawarta? co ieſt Poſeł? i iaka iego w Izbie Prawodawczey dzielność? Przekonany zoſtałem, iż nie wprzód mam wybierać Króla, poki nie ułożę co ieſt Król? czy on ieſt Stanem, czy Urzędnikiem? iaka iego moc w dozieraniu exekucyi Prawa? W tey to ia ſzkole będąc, w którey wy nowo-przybyli Kolledzy nie byliście, wziąłem ſię ugruntowany w ſyſtemacie, do owey formy Rządu budowy. Spor JWW. Mazowieckich z mocy Inſtrukcyi wnieſioney rozſtrzygnęło *Turnum*, a w nim okute Prawo, zaczynania od Praw Kardynalnych.

„ Dopełnili ci przezacni Mężowie wiernych Poſłow powinność, ale razem podali zdania ſwoie pod światło prawdy. Niechże mię kto przekona, iż teraz mam różnego myślenia potrzebę oczewiſtą zniewolony prawdą, poiąłem naukę, oddaię hołd temu, który mnie nauczył, i oświecił; czuię radość, iż to umiem, czego nie umiałem; ale ſpodziewam ſię, iż twórca moiego przeyrzenia cieſzyć ſię może, iż zwolennik iego, przyiaciel oſoby i familii nieodſtępny, przyiął światło prawdy. Te ia w Stanach Nayiaśnieyſzych odkrywam, na fundamencie textu Religii: *Quod ſine invidia accepiſti, ſine*

„ *invidia communices.* Przezacna Publiczność niech sądzi zdanie moie, i z onego powo-
„ dy. I w tym to rzeczy obiaśnieniu nie umiem rozdzielać, iż Prawo dla Narodu pisane,
„ staie się Prawem niewzruszonym, Prawo zaś przepisuiące formalność, odmienionym być
„ choć z kontradykcyą od większości ustanowioną może. Prawo skoro się w Swiątyni sta-
„ ie utworzonym, skoro w zupełnych Stanach, czy tę wiąże Narod od Narodu, czy spo-
„ łeczność i osoby od nich powinne być trzymane, dla nich powinne być święte i szano-
„ wne, zwłaszcza gdy do zniesienia iego żadnych naglących nie ma powodow. Ktòż mię
„ teraz przekona, iż to, co przed kilknastą tygodniami było nieodbitą potrzebą, było z
„ początkami Prawa zgodnym systematem, dziś ma być rzeczą nietylko że nie potrzebną,
„ ale nawet szkodliwą Oyczyznie? maiąż być Seymiki dla tego gruntem wolności, iż ie
„ despota lub uzurpator naypierwey znosi? nie Stany Nayiaśnieysze! nie Seymiki i Seymy
„ są zawadą Despocie do ugruntowania swoiey władzy, bo tych formalność w Węgrzech
„ i Gallicyi zostawiona, ale Prawa Kardynalne. Sama (mowi Kardynalne Prawo) iest mocna
„ Rzplita Prawo i onych exekucyą stanowić, i onym podlegać w Seymikach przez Instru-
„ kcyą, w Seymach przez Prawodawstwo. Nie sama Rzplita, ale ia Pan dziedziczny mam
„ moc Prawa stanowić, i te exekwować, mowi Despota; to on znosi naypierwey, z tego
„ ogałaca Narod: aby śmiało deptał po karkach niewolnikow. Gdyby Prawo Kardynalne
„ nie było źrzodłem Seymikow, nie znosiłby ich Monarcha, bo coż mu prożna schadzka
„ chociaż gromadnych szkodzi niewolnikow. Słyszałem, iż Prawo nie iest Prawem, że
„ nie iest oblatowane. Abym i tego zarzutu nie zostawił nie uprzątnionego, odpowiadam:
„ iż wierzę w Boga, nie iest oblatowane, przecież, gdyby kto przeciw niemu mowił, lub
„ pisał, poszedłby go oblatować w niebieskim Grodzie.

„ To co powiedziałem, gdy przekonanie i zdanie moie w publiczności uspra-
„ wiedliwia, niech służy JWW. przybyłym Koliegom za wierne doniesienie, co nam by-
„ ło powodem do ustanowienia, i obwarowania Prawem, zaczęcia formy Rządu od Praw
„ Kardynalnych. Prawda ta z pryncypiow Prawa wynikaiąca, lubo ma za sobą z istoty
„ swoiey poparcie, upoważni ią iednak świadectwo całey Izby Seymuiącey, i nowo-przy-
„ byłych Postow, iako Arbitrow, na Sessyach Prowincyonalnych przytomnych.

„ Nakoniec nikomu nie tayno, a bardziey każdy na to stęka, iż Prawa wszystkie
„ od Moskwy nam narzucone, są iedyną Rzplitey raną. Wołano, wołałem i ia. Ten to
„ Kniaź pod szczękiem broni wrzucał na karki wolnego ludu Kardynalne Prawa! czemuż
„ ie teraz wolna od więzow Prawodawcza nie niszczy ręka? zostaie w Prawach Kardynal-
„ nych, że iest Król osobnym Stanem, gdzież to, czyli na utworzeniu zniszczyć Seymi-
„ kòw? zostaie *Liberum Veto*, czyli te podwątle o Seymikach poddać Prawo, a nieraczey
„ przybić Kardynalnym, któregoby chyba *unanimitas* Narodu, albo przynaymniey *unani-
„ mitas* Instrukcyi znieść była mocna? zostaie pod Prawami Kardynalnemi niemożność
„ stanowienia Woyska, Podatkow, zostaie Kurlandya, którą gdy teraz podług woli naszey
„ nie urządziemy, albo zupełnie odpadnie, albo znowu pod tytularnym Rzeplitey będzie
„ rządem.

„ N. Stany! w opisaniu Seymikow zapewne wiele się zniesie bezprawia, zape-
„ wne powroci się między Obywatelami spokoyność, i pożytki spłyną dla Rzplitey, ale te
„ opisuycie iak chcecie. Ja, ktòry aż w tym Seymie trochę światłym zostałem Prawoda-
„ wcą, znam obrot Seymikow, z moim bratem Szlachcicem, choć mniey światłym, ale
„ szczerze odemnie ukochanym, żyć będę. Nie będę ia mu podziałow Prawa gadał, bo
„ mię samego nad poięciem trochy bolała głowa, ale powiem: bracie! kochamy się, zrob
„ mię Waszeć Postem.

Dnia 7. Stycznia.

„ W oſtatku N. Stany! widzę ia, iż pomimo mego nie zbitego przełożenia, podobno większość zdań zacznie ſeymować od opiſania Seymikow. Choć widzę oczywiſty gwałt Prawu, choć widzę, iż ukryty publicznego dobra zamiar ieſt ſzczerą maſką, choć czuię, iż Narod wzruſzać, zwoływać, i koniecznie do wyznania iż chcą niewolniczego jarżma dziedzictwa, znaglać ieſt zamiarem, niech mi ſię ſpytać ſiebie ſamego godzi, kiedyż pora ukończenia Praw Kardynalnych naſtąpi? ia powiadam: że zapewne nie na tym Seymie. Uyrzycie N. Stany! a podobno nie długo, iż nas nadzieie zawiodą, teraz to nam, Europie miłego, a nam okropnego lękać ſię trzeba pokoiu; teraz niech nas Proroka przenikną ſłowa; *40 dies non dum tranſibunt & ninive ſubvertetur.*

Jmć Pan Zagurſki Sędzia Gr. Krzemieniecki *negative.*
— — Obzar Szambelan J. K. Mci *affirmative.*
— — Akſak Szambelan J. K. Mci *negative.*
— — Karwicki Szeff Pułku Przedniey Straży *negative.*

Jmć Pan Krzucki Towarzyſz Kawaleryi Narodowey:

„ Rozpoczynaymy poki nam czas potemu ſłuży od Seymikow, ktorych urządzenia wſzyſcy uznaiemy potrzebę. Na ſporach o czaſie rozpoczęcia opiſu onych czas traciemy. Gdyby nie było Seymikow, byłyżby Seymy? gdzież ſię Prawa Kardynalne piſzą, ieżeli nie na Seymikach? uznaliście potrzebę w ryſie Rządu mieć one zawſze gotowe, ieżeli Seymiki nie będą opiſane, a Seym teraźnieyſzy ſpełźnie, ktoż zapewni o naſtępnym? Niech naprzykład będą rozdwoione nieprawnie Seymiki po wſzyſtkich mieyſcach, co nie ieſt intrydze nie podobnym, ktoż Rugi decydować będzie w takim zdarzeniu? choćby też część zgodnie przemocą Możnowładzcow utrzymana na Seym ſię zebrała, czyżby w Poſłach przebierać, albo niektóre całkiem uchylać mieli Seymiki?

„ Zarzucono tu, iż opis Seymikow nie zapobieży, nie zaradzi napadom Woyſk obcych na kray, i wpływow do Seymików. Aleć i Prawa Kardynalne nie ſa murem, by ſię obce Woyſko przez nie przebić nie mogło, przeciw Woyſku obcemu trzeba ſwoie dobrze opatrzone poſtawić. Na te trzeba podatkow; podatki na Seymach tylko uchwalone bywaią. Seymy zaś dobre ſkładaią dobrzy Poſłowie, a tacy tylko na dobrych bywaią wybrani Seymikach. Pytany ieden Ex-Miniſter przez zakordonowanych Obywatelów, coby było przyczyną rozdziału Polſki, i niemożności dźwignienia ſię z nierządu; po długim naleganiu odpowiedział: różne gatunki przekupſtwa, przekupſtwa, i ieſzcze przekupſtwa; ia ſpytany, co nas do Rządu doprowadzić, i z pod dependencyi wydobzć zdoła, odpowiedziałbym: porządne i wolne Seymiki, Seymiki, i ieſzcze Seymiki. A tak zdanie moie oświadczam *affirmativé.*

WOIEWODZTWO PODOLSKIE.

Jmć Pan Rzewuſki Piſarz Polny Kor. *affirmative.*
— — Mierzejewſki Strażnik Polny Kor. *negative.*
— — Boreyko Podkomorzy Latycz. *affirmative.*
— — Złotnicki Chor. Czerwonogrodzki *negative.*
— — Koſſecki Woyſki Podolſki *negative.*

Jmć Pan Witoſławſki Szambelan J. K. Mości:

„ Smutny widok poróżnionych umyſłów Seſſyi oſtatniey, przeraził ſerca Seymuiących, i zniſzczył podchlębne nadzieie, które ſkład nowy Poſłów zakładał ſobie w ie-

„ dno-

„ dnomyślnym i śpiesznym potrzebom kraiu zaradzeniu. Obfitey ziemi mieszkańce, Potomkowie dzielnych i wspaniałych Przodków, co zdołali Stolicom iednym rozkazywać, drugie ratować!

„ Narodzie ogromny! niech iedność cię łączy, a nieufność, gdy z obrad twoich uchyloną zostanie, możesz się ieszcze zbliżyć do dawney twey wielkości. Dłużey że będziesz się opierał pomyślnym losom, które, iż tak rzeknę, natrętnie odstępować cię niechcą, a światły za przewodnią nauk, i nieszczęść doświadczenia, zechcesz li uchybić porę, a tę może ostatnią i iedyną! nieśmiem ia dłużey błahą moią przekonywać mową, dalsze bowiem usiłowania w tey mierze, możeby wzięte były za marzenia, iako zostały temu, co proiektował ustanowić Trybunał dla Monarchów.

„ Nie dosyć, bym oświadczył zdanie moie, należy go usprawiedliwić, zawołany od współ-Braci do Prawodawstwa, zachęcony zostałem powszechnym okrzykiem, bym nayśpiesznicy dążył do ustanowienia formy Seymików, nieprzyiaciel każdey przemocy, gdy dzielność wasza dawnego składu Seymuiący, uwolniła nas od Zagraniczney, pragnę być wolnym od kraiowey Możnowładzcow, zwykłey na Seymikach. Rychła potrzeba zaradzenia złemu stanowiła decyzyą moią, i tey mniemaną poświęciłem formalność; więcey powiem: zbieg osobliwszy zdarzył, iż mniey na tęż zważaniu, całą naszą winniśmy szczęśliwość.

„ Pytam się was N. Stany! gdyby dogadzaiąc formalności, związek Konfederacyi został był rozstrzygniony, gdyby uchybiaiąc zwyczaiom, dawnego składu Posłowie sami siebie potwierdzili, może dotąd nie byłoby Seymu, a światło dawnieyszych Kollegów, które ożywia nasz zapał, zostałoby bezskuteczne.

„ Niezgoda Sessyi ostatniey dała uczuć, mowię to do wszystkich, że w tey Izbie znayduie się intryga, lecz tey sekret pewnie w kilku iak zwykle, zamyka się osobach; my, którzy nie iesteśmy wcieleni w taiemnice możnych, i być niechcemy, dobro kraiu, naszym niech będzie przewodnikiem, i tego dążąc w postępowaniu trzymamy się celu, a gdy mówią iedni, że wycieńczać czas, nie wprowadzać porządku, a przez to zagranicznego doczekać się wpływu, niektórych iest zamiarem; drudzy nawzaiem, że szkodliwy dla wolności knuiąc zamach, Prawa Kardynalne nie dopuszczaią podawać do oblaty. Cóż nam zostaie, nie dać wiary potwarzom, przystąpić śpiesznie do urządzenia Seymików, a podać do oblaty Prawa Kardynalne. W widocznym iednak pokrzywdzeniu przemilczeć nie mogę, i obracam do ciebie głos móy Prześw. Stanie Rycerski, nie dopuszczay, by więcey uszkadzane były prerogatywy twoie, wiele winniśmy Bogu, że żyiemy, więcey, że żyiemy wolni; niech nikt odtąd nie waży się następować na te święte Prawa, rzucam ia zastonę na czynności wczorayszey Sessyi, iedynie przez wzgląd i uszanowanie, które Tobie dobry Królu winienem, i nie wyszczególniam osob, którym zarzut wzruszyłby Twoią czułość, postanowiłem ia nie zatrudniać Cię w ciągu tego Seymu wyrazami pochwał, ktòremi pewnie znużony iesteś, lecz cnota i troskliwość Twoia otwiera mi usta, koiąc burze ostatniey Sessyi, a powszechnego Oyca pełniąc obowiązek, te podchlebną w potomności rokuię Ci powieść, że Stanisław August ulegaiąc razem z Narodem okolicznościom, czekał pory, w ktòreyby dusza iego szlachetna, w całym okazała się świetle, ta skoro nadeszła, pokazał się Królem, Obywatelem, i stał się wzorem następnych. — Z tożącey się materyi, daię wotum moie za Seymikami *affirmativè.*

Jmć Pan Przeździecki Ex-Starosta Piński *affirmative.*

Jmć Pan Zaiączek Pułkownik:

„ Im większe od dni kilku uważam spory Seymuiących, podział myśli, waha-
„ nie się zdań; tym okropnieyszą trwogą przerażony zostaię. Ile posłuiących, tyle nie-
„ mal odmiennych słyszeć się daie wniosków; iedni chcą zacząć od materyi Kardynal-
„ nych, drudzy od stanowienia nowych Dykasteryow, inni od examinowania Magistra-
„ tur, każdy zdaie się mieć cel publiczney użyteczności, żaden przecie do tego trafić
„ nie może; coby generalną zgodę pociągnęło.

„ Lubo z żalem myślić i mówić o tey niesforności przychodzi; dziwić się ie-
„ dnak oney nikt nie powinien, bo kiedyż był na świecie Narod, ktòryby iak my, po-
„ trzebował mieć pięćset Likurgòw, lub pięćset Solonów razem zgromadzonych. Zdaie
„ się, iż sama natura musiała wiekami spoczywać, do wydawania tego rodzaiu ludzi,
„ iakimże sposobem my od roli i chat naszych zgromadzeni, my, z których nie ieden
„ i razu może w życiu swoim, nie zastanowił się nad temi pryncypiami Prawodawstwa,
„ które szczęście lub nieszczęście Narodow robią, iakimże sposobem mówię, trafić do
„ końca możemy? Zgłębmy tylko straszne urzędowania naszego obowiązki, zastanowmy
„ się i nad wielkością powinności, i nad wielkością światła, ktòrego do pełnienia oney
„ potrzeba, a odruciwszy miłość własną, uznamy z upokorzonym sercem, iż ciężar
„ przewyższa siły nasze. Ten iest przynaymniey przypadek. I dla tego gdy mi przy-
„ chodzi *in Turno* decydować: Czyli od Seymikòw, czy od Praw Kardynalnych mamy
„ zaczynać? Sądzę, iż nie mogę lepiey w tey okoliczności obowiązkow moich dopełnić,
„ iak idąc za zdaniem mądrego Króla, za zdaniem Deputowanych do formowania Rzą-
„ du Mężów, w których wybiorze widzę to, co Polska między naycnotliwszemi i nay-
„ świętnieyszemi liczy. A zatym z mieysca mego piszę się na zaczynanie od Seymików
„ *affirmativè*.

WOIEWODZTWO SMOLENSKIE:

Jmć Pan Eydziatowicz Chor. Smoleński *affirmative*.
— — Puzyna Generał-Adjutant J. K. Mci *affirmative*.
— — Zdzitowiecki Szambelan J. K. Mci *affirmative*.

Powiat Starodubowski.

Jmć Pan Radziszewski Chor. Starodubowski *affirmative*.
— — Jelski Stolnik Starodubowski *affirmative*.

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

Jmć Pan Potocki Ex-Podstoli Koronny:

„ Wielbię ia Prawa Kardynalne, a Boga, Ciebie JW. Marszałku Seymowy, i
„ was wszystkich Kolledzy pierwszego wyboru, biorę za świadków, że sam pierwszy
„ byłem za ich oblatą. Dziwno mi iest słyszeć tłómaczenia kwestyi, co wstrzymało do-
„ tąd ich oblatę? iako niepotrafiaiącemu zgłębić celòw tu wystawianych, i przestaiące-
„ mu na pamięci, o którey rzeczywistości, do świadectwa wiary i sumnienia samego JW.
„ Hulewicza Wołyńskiego odwołuię się, że oblatowanie Praw Kardynalnych, ieżeliby
„ nastąpić miało, zagroził Protestacyą. Jak się rzecz działa, kiedym ia z licznie łączą-
„ cemi się w zdaniu moim JWW. Kollegami domawiał się za ich oblatą. Gdy przeto
„ w ow czas nie miałem szczęścia trafiać do przekonania JW. Wołyńskiego, cieszę się,
„ gdy mi z kolei żądać tego samego, czego on żąda teraz, a przed tym zaprzeczał,

„ zostaie; proszę wraz z Kollegami memi o oblatę Praw Kardynalnych nieodwłoczną, „ i piszę się w siedmiu kreskach za Seymikami *affirmativè.*

Jmć Pan Dłuski Podkomorzy Lubelski *affirmative.*
— — Morski Podkom. Przem. *affirmative.*
— — Dłuski Starosta Łukowski *affirmative.*

Jmć Pan Wybranowski Stolnik Lubelski:

„ Staropolski Szlachcic naturalnego bielidła (iak widoczno) przysypany pu- „ drem, z właſnego od Przodkow zostawionego boiowiska, w edukacyi kaszę iedzący, „ nauczyłem się Prawa słuchać, one uroczyście szanować. Tą napoiony maxymą, z te- „ go powodu na poprzedniczey Sessyi stawaiąc z oppozycyą, przeciwko oddaleniu Praw „ Kardynalnych *per Turnum*, w tey tu Praw Kuźni ustanowionych, stawałem *circa Le-* „ *gem latam*, że iuż ani *Turnus*, ani propozycya *ad Turnum* żadna iść nie powinna. „ Po długich, bo od pierwszey po południu, aż do drugiey godziny po północy spo- „ rach, i przemocnych z hańbą Narodu rogach i racyach, wykonywaiącemu Prawo, „ JW. Mniszchowi M. W. K. nie daiącemu głosu JX. Referendarzowi przykrych przy- „ mówkach, gdy *tandem* do uskutecznienia gwałtu i przemocy przyszło, i dany *Turnus* „ mimo moiego z stratą piersi usiłowania, bym nie patrzał na te Praw łamanie, bym „ stałość onych z równą umysłu swego od nikogo niedependuiącego stałością, utrzymał, „ wyszedłem z protestacyą. Już tedy dziś według dawnych Praw *passive* w teyże ma- „ teryi miećbym się był powinien, i nie turnować; lecz poprzednicze zdania JWW. Kol- „ legów, tego systematu nie łamania Praw będących, równie o toż protestacyą czynią- „ cych, gdy mi wskazały drogę dla nowego Protunkowego Prawa *Legis curiatæ*, obo- „ wiązuiącego przytomnych dać decyzyą *in Turno*, niechcę nawet Protunkowemu Pra- „ wu iść wbrew, niechcę naśladować łamiących ważnieysze. Precz odemnie ta żądza, „ ten grzech, mówię *activè.*

„ N. Królu P. M. M. Prz. Rzplitey Skonf. Stany! szczęśliwszym się dzisiay być „ sądzę, że nie w zapale powszechnym mówić, i słuchanym być mogę, a spostrzeżone „ zuchwałych zapędow umysły, w prywatnym Arbitra domu uknowanych zmitygowane „ widząc, do was N. Stany mówić *activè* zaczynam: Nie pozwalałem na propozycyą „ żadną, nie z uporu, bo nie mòy geniusz, nie z przesądu, bo nie moią edukacyą, ani „ z czyiego instynktu, zapewnione was chcę mieć Stany Nayiaśn. ani chęcią trucia cza- „ su dla przysługi, i dogodzenia iakiey partyi (iak tu słyszeć się o nich daie). Nie znam „ z ich żadney, iedyna, szczególna partya moia Oyczyzna, iedyna zasada: wolność Suk- „ cessorom moim zostawiona. Tey wolności twierdza Prawo, które mówi: i *circa Le-* „ *gem latam unius oppositio* wszystko prawnie robić każe. Tak Prawo Kardynalne tego „ Seymu ustanowione, tym więcey, że narzucone w roku 1773. od Moskwy teraz zno- „ szące, iemu posłuszny będąc, a tego od młodości (iakiem wyżey powiedział) nau- „ czywszy się i w schyłku wieku mego tey hańby łamania onego przez siebie na one- „ gdayszey Sessyi nie dopuszczałem, bo niechciałem, by kaziła prerogatywę Prawoda- „ wczą, by czerniła serca cnotliwe, by umysł stały od nikogo nie dependuiący nie zwra- „ cała. Czyniąc wiernie usługę Oyczyznie *ex parvo, sed meo*, straciłem część znaczną „ maiątku Szlacheckiego, nie żal mi tego, bo serca braterskie pozyskawszy, to za mi- „ liony licząc, życie łożyć gotow iestem przy prerogatywach Prawa, Króla dobrego, i „ Narodu całego (lecz nie w 20 osobach, iak się tu chlubią, i to burzliwego) poty

Dnia 7. Stycznia.

„ wszystkim strasznego, mocnego, poki iednomyślnego, na własne Prawa nie targaiące-
„ go się. Izaliż resztę łożyć miałbym maiątku na sromotnym deptaniu, gwałceniu tego,
„ cośmy wspolnie (z naywiększą usilnością, trudem, czasu wycieńczeniem, sił naszych
„ osłabieniem, nie opuszczaiąc żadnego momentu w dwuletnim seymowaniu każdey Ses-
„ syi ustanowili.

„ Obowiązku włożonego od braci pilnuiąc, iestem rzeczywiście szanuiącym
„ Twe prace N. Królu! świadkiem, iak nieoszczędzałeś zdrowia swego, trawiąc dni i
„ nocy dla zachęcenia Narodu do czynow znakomitych, Twoie głosy przeniknęły serca na-
„ sze; lecz cóż za skutek prac i myśli Twoich zbawiennych? gdy uknowane łamiemy,
„ przewracamy Prawa. Na czymżeśmy przepędzili ten czas drogi? cóż iest ustalonego?
„ czyliż to czynnością nazwać przystoi, co z hańbą łamania gwałci się?

„ Zamilczam inne, lecz Prawa Kardynalne iuż raz ustanowione, te odrzucać,
„ i ieszcze widzianym (może na mnie zmowionym) onegday sposobem, nie przemilczę.
„ Ta to Basis Narodu, ten szczególny hart wolności, gdy skruszonym zostanie, pewnie
„ tylko do kaydan i więzow Narod usposobi. Ten iest czas okazania stałości naszey, a
„ tym znaczenia naszego u obcych Potencyi; by nie uznali, że narzucone Moskiewskie
„ Prawa Kardynalne gwałtem przyiąć musieliśmy, wybiwszy się zaś z podległości za zrzą-
„ dzeniem łaskawych Niebios swoie ustanowione, dogodne sami zniszczemy. Niech nie
„ mówię, że rozumieć będą, albo że niedołężne stanowiemy, albo że sami niedołężni
„ obalamy.

„ Gdy sobie przypominam na Seymie 1782 równy zamach na Prawa Kardynal-
„ ne, przy oppressyi promowowaney na Xięciu Sołtyku Biskupie Krakowskim popełnio-
„ ney, muszę dla zalety tychże Praw, iak nam są potrzebne przypomnieć gwałtem naci-
„ skaną propozycyą, zbiiaiącą tę przemoc na ten czas na tymże Xięciu Biskupie. Nie uległ
„ temu bezprawiu JO. Xiąże Lubomirski Marszałek na ten czas W. Kor i z Prawa nie do-
„ puścił głosu JX. Pisarzowi Kor. do czytania zakwestyonowaney od opponuiących się pro-
„ pozycyi póty, póki ugodzoną nie została.

„ Ma cnota naśladowcow, ma Prawo niewzruszonych Stróżów, ten wspaniały
„ charater duszy, ten blask sławy wiekopomney, znalazł się w dzisieyszym JW. Mniszchu
„ Marszałku W. K. Ten godny Minister, widząc bezprawie gwałtem cisnące się do Izby,
„ którey iest z Prawa Gospodarzem, nie dopuścił czytania propozycyi do zniesienia usta-
„ nowionego Prawa Kardynalnego dążącey, słysząc opponuiące liczne głosy, *circa Legem*
„ *latam* obstaiących. Lecz grzech do grzechu przyłączony, i tego Ministra stałego okrzy-
„ kiem przytłumić żądał. Jakoż w tłumie obustronnych głosow: *Cavendo bona, ne eveni-*
„ *ant mala*, do czytania nieugodzoney propozycyi *permissive* miał się, i odebrał tyle sto
„ razy wdzięczności i pochwał, ile doznał niedołężności. Ja do tych iego od cnotliwych
„ uwieńczeń: *Auro aurum addo*, nie z podchlebstwa, bom od tego zawsze daleki, lecz
„ z właściwey iego, iako Stróża Praw reputacyi.

„ Słyszane w tey tu Izbie głosy JW. Kanclerza W. Kor. JW. Woiewody Maz:
„ godnych w Oyczyznie Mężów i z Imienia, i z własnych zasług naśladowania i pochwał
„ maiących obsitość, mam ie aktykowane w Metryce Kor. te w toczącey się o Prawach Kar-
„ dynalnych w roku przeszłym materyi światłe zdania, nie inaczey, iak *sequito* mieć po-
„ winny. Tym przykładem słyszane tu były głosy żądaiące oblaty Praw Kardynalnych,
„ które dawniey z Prawa *in triduo* oblatowanemi być były powinny, i dla tego nam teraz
„ czynią kontrowersyą, a znaczną obawę Publiczności przynoszą, z powodu pism druko-
„ wanych Dyssydentskich, nazwisko Panuiącey Religii refutuiących, i też odmienić pra-

„ gnących.

„ gnących. Dla czego w czasie poźnieyszym u Publiczności, byśmy nie byli i Prawo, i „ wiaro-łomcami, o tęż wołam oblatę, niechcąc być w sekcie Sofistow Greckich, (iak tu „ te przyrównanie stysześ się dało) lecz chcę być prawowiernym Katolikiem, i daię vo- „ tum moie *negativè*.

Xiąże Sanguszko Woiewodzic Wołyński *affirmative*.
Jmć Pan Suffczyński Sſta Dypułtowſki *affirmative*.
— — Lemnicki Sſta Janowſki *affirmative*.
— — Stoiński Szambelan J. K. Mci *affirmative*.

WOIEWODZTWO POŁOCKIE.

Jmć Pan Szczyt Sędzia Połocki *affirmative*.
— — Zenowicz Podkomorzyc Połocki *affirmative*.

WOIEWODZTWO NOWOGRODZKIE.

Jmć Pan Chreptowicz Podkanclerzyc Litt. *affirmative*.
— — Reytan Podkomorzyc Nowogr. *affirmative*.

Powiat Słonimſki.

Jmć Pan Sołtan Chorąży W. Litt. *affirmative*.
— — Zienkowicz Sſta Dudzki *affirmative*.
— — Pusłowſki *affirmative*.

Powiat Wołkowyſki.

Jmć Pan Grabowſki Krayczy Litt *affirmative*.
— — Grabowſki Sſta Wołkowyſki *affirmative*.
— — Suchodolſki Szambelan J. K. Mci *affirmative*.

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

Jmć Pan Mazowiecki Sędzia Z. Zawſkrzyńſki *affirmative*.
— — Krajewſki Podcz. Płocki *affirmative*.
— — Rościszewſki Podcz: Raciązki *affirmative*.
— — Zielińſki Generał-Major *affirmative*.
— — Wessel Szambelan J. K. Mci *affirmative*.
— — Zielińſki Podkomorzyc Płocki *affirmative*.
— — Jeżewſki Generałowicz *affirmative*.

Powiat Orszańſki.

Jmć Pan Gutakowſki Sſta Kapinoſki:

„ Gdy się zastanawiam nad czasem upłynionym w ciągu iedynastogodzinnego „ Seymowania, mam obawę, by następne Sessye nasze w równey stracie momentów trwo- „ nione, naywiększą nie stały się dla Oyczyzny naszey szkodą, ieżeli tak, iak dziś, „ *extra materiam* wprowadzać odrębne okoliczności będziemy. Nie mogę się w żalu „ moim uspokoić, słysząc razem w trakcie decyzyi naszey obszerne wywody nad Sukces- „ syą i Elekcyą, cytacye korrespondencyi, uwagi nad Pismami Autorów bezimiennych; „ zgoła wywod Historyi od początku Swiata, a nikt nie wspomniał *Legem curiatam* „ świeżo ustanowione, które do samey tylko materyi mówić nakazuie.

„ N. Stany! iuż czas iedynastu godzin upłynął, my dopiero w połowie *Turni* „ iesteśmy. Jeżeli w sercach naszych nie będziemy mieli zapisanego Prawa *Legis curi-*

Dnia 7. Stycznia.

„ *atæ*, to na próżno będziemy oddalali i decyzyą resztuiących punktów Praw Kardy-
„ nalnych, w których (że tak rzekę) idziemy w otchłań i przepaść nie zgruntowanego
„ końca dodatków, bo samo każde turnowanie iednego punktu Proiektu, ieżeli tyle
„ czasu zabierać będzie, na iedno wynidzie. Zastanòwmy się nad tym, co robiemy?
„ dziękuiemy, niewiedzieć za co, winszuiemy, niewiedzieć czego, zagłębiamy się w
„ przepaść, która czas, Króla, i nas samych zniszczy, a z czasem My, Kròl, i Oyczy-
„ zna zginąć możemy. Spieszmy się więc dla Boga w czynnościach naszych, abyśmy
„ nie winni byli zdać rachuby przed sądem iego naywyższym. Ja znam, że z Seymi-
„ ków, cała moc Rzplitey wypływa, daię za niemi zdanie moie *affirmativè*.

Jmć Pan Jozofowicz Starosta Merecki:

„ Cały Narod w mądrości W. K. Mci położył swoiego szczęścia nadzieie, i
„ ufność nadzieiom swoim zaradzenia. Pod tym hasłem: *Król z Narodem, a Narod*
„ *z Królem*, dla zabeśpieczenia Rzplitey przy swoich Prawach i wolnościach, iuż sta-
„ nęła decyzya Seymu dotąd ciągnącego się, ażebyśmy od Praw Kardynalnych zaczęli,
„ a zatym abyśmy kończyli.

„ Sam naturalny porządek wymaga, iż chcąc wszystkie Rzplitey Rządu wol-
„ nego części ułożyć, należy mieć i prawidła w Prawech Kardynalnych, i upatrzone z
„ nich cele na oku, od którychby żadne porządki przeciw swobodom, Prawom, prero-
„ gatywom i wolnościom Narodu zboczyć nie mogły. A przeto, gdy nam nie należy
„ zaczęte obrady z toru swego zwracać, porządek materyi mieszaniną kłócić, wszystko
„ zaczynać, a nic nie kończyć: lecz należy nam te nadzieie, które w nas Narod, Wo-
„ iewodztwa, Ziemie, i Powiaty maią, względem ugruntowania swoich Praw i wolności
„ naypierwey uskutecznić.

„ Chęć dobra Oyczyzny, i w mowach Króla Oyca Oyczyzny, i na twarzach
„ wszystkich Seymuiących wyczytać się daie: Izaliż czynność o to dobro ma niknąć w
„ rozruchach i niezgodach? a zwłaszcza z odrzuceniem zaczętych materyi, i nie poda-
„ niem ieszcze do Aktów kilku punktòw z Praw Kardynalnych.

„ Seymiki są uporządkowaniem do Prawodawstwa, a wolność Prawodawstwa
„ iest Prawem Kardynalnym. Ta więc wolność pierwey zagruntowaną być powinna, aby
„ Seymiki w wolności swey były porządne, i we wszystkich innych częściach Rządu po-
„ winne być przewodztwem naszych swobod, Prawa Kardynalne. O co żebym się usilnie
„ starał, i Powiat mòy solennie nas Posłów swoich obowiązuie, iako mam w punkcie 4. (*),
„ i w czytanym na poprzedniey Sessyi punkcie 5.

„ Prawda, iż znaleziono przeciw temu zarzuty, że w Instrukcyi teyże szczeguły
„ wszystkich rozrządzeń oddane są pod uwagę rostropną swoich Posłów; wszakże gdy w
„ tymże punkcie 5. przydano, ażeby ci Posłowie z Mężami dla dobra Oyczyzny pracuią-
„ cemi łączyli się, żeby nie osobistość, lecz ogólny Narodu pożytek w celu mieli, gdy tak-
„ że w punkcie 8. (**) teyże Instrukcyi znayduie się, z pochwałą ustaw i wdzięcznością

(*) *Instrukcya Powiatu Orszańskiego* 1790 *roku Listopada* 17 *dnia zawiera: przyłożą się silnie JWW. Posłowie nasi, aby* Pacta Conventa, *i Prawa Kardynalne ułożone wprzód były, aby nie Prawo do Kròla stanowione, ale Król do ustanowionego iuż Prawa przychodził.*

(**) 8vo. *Widząc wiele zbawiennych na teraźnieyszym Seymie dla Narodu ustaw, nie możemy nieczuć dla osob tenże Seym składaiących należytego szacunku, uszа-*

„ dla Prz: Stanów Seymuiących zalecenie Posłom swym przeſtąpienia do węzła Konfederacyi „ ninieyszey; któż nie widzi, że zaczętych ustaw Powiat ukończenia żąda. DNIA 7. STYCZNIA.

„ Także gdy w Punkcie 13. (*) na żadne kraiu zamiany, albo odłączenie, a *corpore Reipublicæ* naymnieyszych iego cząstek pozwalać nie każe.

„ Także gdy w punkcie 14. (**) zaleca, aby zwierzchność Rycerstwa nad Poddaństwem nie była uchylona. A to iest punktem 13. Proiektu Praw Kardynalnych ieszcze „ niedokończonych; z tych wszystkich powodów możnaż wątpić, że i sam naturalny porzą„ dek, i Instrukcya nasza z wyraźney woli współ Braci wyciąga po nas, abyśmy traktuiąc „ o porządkach wszystkich części Rządu wolney Rzplitey, naypierwey mieli Prawa Kardy„ nalne naszych swobod, i z nich upatrzone cele we wszystkich Rządu układach, od któ„ rychby przy zabezpieczeniu Rzplitey przy swoich wolnościach nasze ustanowy niezbacza„ iąc, ufundowały Rząd gruntowny i stały, iako i Nayiaśnieyszy Pan, i Narod, i nasz „ Powiat żąda.

„ Nie oddalaiąc się przeto od tych chwalebnych zamiarów, daię votum moie „ za Prawami Kardynalnemi, aby ustanowione przewodniczyły w całym Rządzie wolne„ go Narodu.

Jmć Pan Hłasko Chor. Witebski *negative.*
— — Miaskowski Szambelan J. K. Mci *affirmative.*

XIĘSTWO MAZOWIECKIE.

Ziemia Czerska.

Jmć Pan Rostworowski Sędzia Z. Czerski *affirmative.*
— — Jezierski Kasztelanic Łukowski *affirmative.*

Ziemia Warszawska.

Jmć Pan Sobolewski Sſta Warszawski *affirmative.*

Jmć Pan Rogowski Cześnik Warszawski:

„ Oszczędzaiąc czasu drogiego upływaiące momenta, szczególnie tylko dla ule„ pszenia losu Oyczyzny naszey, w tey tu Swiątyni Praw poświęcać się maiącego oczekiwa„ łem pory, w któreybym i obowiązki włożone na mnie dopełnił, i czasu obradom na„ szym zamierzonego nie wycieńczał, gdy teraz w materyi *in Turno* decydować się maią„ cey, zdanie moie otworzyć widzę być powinnością moią. Dozwól N. Królu P. M. M. „ dozwólcie N. Rzplitey Stany! uiścić się obowiązkom przez współ-Ziomków Ziemi mo-

---

wowania i wdzięczności, a czuiąc nie naśladować ich przedsięwzięcia zapewniaiącego skutek ich obrad, których że naywiększym iest fundamentem węzeł ninieyszey Konfederacyi, przeto przystąpienie do teyże Konfederacyi aktualnie w Stanach Seymuiących trwaiącey, i pod temiż JW. JO. Marszałkami, JWW. Posłom teraz obranym koniecznie zalecamy.

(*) 13tio. *Na żadne kraiu zamiany, oraz odłączenie a* corpore Reipublicæ *naymnieyszych cząstek JWW. Posłowie pozwalać nie będą.*

(**) 14to. *Względem Dziedzictwa i zasiedziałości Chłopów Dóbr Ziemskich i Duchownych, wszystkie Prawa, przez Stany Rzeczypospolitey dotąd stanowione, utrzymywać &c.*

Dnia 7. Stycznia.

„ iey na mnie włożonym, w naypierwszym punkcie Instrukcyi moiey umieszczonym: ikbym za Oycowskie dla dobra Narodu staranności, i łaskawe przez dozwolenie obrania „ w życiu swoim Następcy, zaradzenie tym smutnym zdarzeniom, ktoreby dla Narodu z „ Bezkrólewia wyniknąć mogły, złożył hołd naypowinnieyszey wdzięczności przed Tro„ nem W. K. Mci P. M. Mił.

„ Przekonany iest cały Narod N. Królu P. M. Mił. iż w dziełach swych nie w „ pochwałach sławy, w skutkach, nie w wyrazach szukasz dowodów miłości Narodu; O „ gdyby od początku Panowania Twego skład okoliczności podobnie myślenia dozwalał „ Obywatelom, znalazbyś Miłościwy Panie iuż dawno odpowiadaiące troskliwym stara„ niom Twoim o dobro Publiczne ukontentowanie w zgodzie i szczęśliwości Narodu.

„ Przyim przeto w zakładzie zaręczeń nayżywszych wyrazow odgłos powszechny, „ a szczególniey Obywatelów Ziemi moiey, i Braci w domach pozostałych, których my tu „ przytomni poręcznikami iosteśmy, że pierwey żyć, niż wiernemi być przestaniemy.

„ Wam zaś JW. JO. Oboyga Narodów Marszałkowie! Styr obrad naszych utrzy„ muiący, za niespracowane około dobra Publicznego przeszło lat dwa z azardem zdrowia „ i maiątków w naykrytycznieyszych Oyczyzny czasach udziałane czynności oświadczam „ podziękowanie.

„ Dzieło to wspólne iest waszey pracowitości JW. Kolledzy, że pod związkiem „ Generalney Konfederacyi, z baczney o dobro Publiczne czułości, i chcąc, czynicie, i czy„ niąc, nie ustaiecie; a zachęcaiąc się nawzaiem, tyle użytecznych dla kraiu na sprzecznych „ okolicznościach wymusiliście; za co w własnym waszym, i całego Narodu przekonaniu, „ odbieracie nadgrodę.

„ To iuż dopełniwszy, co było Instrukcyi moiey naypierwszym zamiarem, przy„ stępuię do propozycyi *in Turno* toczącey się. Przekonany iestem, iż tylko Rząd trwały „ wolność i niepodległość Narodową utrzymuiący, bespieczeństwo osob i maiątków Oby„ watelskich przynoszący, opiekę rządową wszystkim w ogół wymierzaiący, zdolny iest „ do uszczęśliwienia Narodu, i zapewnienia exystencyi onego. Utworzenie którego, iż „ iest istotnym zamiarem Seymu dzisieyszego, naywidoczniey okazuie się chęć ta w zapa„ dłych Prawach, iuż to zasady poprawy formy Rządu, iuż to Praw Kardynalnych, o „ których myśleć nie mogę, aby oblatowanemi być nie miały. Co gdyby dotąd uskute„ cznione nie było, z mieysca mego doprasza się: Aby zaś trzy pozostaiące punkta tychże „ Praw Kardynalnych przed ułożeniem formy Rządu koniecznie pierwey decydowanemi być „ miały, nie widzę naglącey potrzeby. A zatym, gdy z mocy Instrukcyi moiey udziałanie „ formy Rządu popierać obowiązany iestem; Formę zaś Rządu tłomaczyć sobie inaczey „ nie umiem, iak przez opisanie Seymików i Seymu; Piszę się więc *affirmativè.*

Jmć Pan Byszewski Generał-Leytnant *affirmative.*
— — Szamocki Kawaler Maltański *affirmative.*

Ziemia Wizka.

Jmć Pan Gomoliński Instygator Kor. *affirmative.*
— — Ledochowski Sśta Bronowski *affirmative.*
— — Rakowski Podwoiewodzy *affirmative.*

Ziemia Wyszogrodzka.

Jmć Pan Nowowieyski Łowczy *affirmative.*
— — Mokronowski Szambelan J. K. Mci *affirmative.*
— — Szymanowski Pułkownika *affirmative.*

Ziemia

Ziemia Zakroczymſka.

Jmć Pan Kicki Koniuſzy Koronny *affirmative.*
— — Radzicki Podkomorzy Zakroczymſki *affirmative.*
— — Zieliński Stolnikiewicz *affirmative.*

Ziemia Ciechanowſka.

Jmć Pan Wołłowicz Stolnik Ciechanowſki *affirmative.*
— — Noſſarzewſki Sędzic Ciechanowſki *affirmative.*

Ziemia Rożańſka.

Jmć Pan Gòrſki Szambelan J. K. Mci *affirmative.*

Ziemia Liwſka.

Jmć Pan Oborſki Sędzia Ziemſki *affirmative.*
— — Kiciński Szeff Gabinetu J. K. Mci *affirmative.*
— — Grzybowſki Podſt: Liwſki *affirmative.*
— — Cieſzkowſki Staroſta Kleſzczelewſki *affirmative.*

WOIEWODZTWO PODLASKIE.

Ziemia Drohicka.

Jmć Pan Oſſoliński Sſta Drohicki *affirmative.*
— — Kuczyński Chor. Drohicki *affirmative.*
— — Urbański Cześnik Drohicki *affirmative.*

Ziemia Mielnicka.

Jmć Pan Szydłowſki Staroſta Mielnicki *affirmative.*
— — Oſſoliński Staroſta Suleiowſki *affirmative.*

Ziemia Bielſka.

Jmć Pan Oſſoliński Staroſta Sandomirſki *affirmative.*
— — Trojanowſki Sędz: Ziemſki Bielſki *affirmative.*
— — Węgierſki Szambelan J. K. Mci *affirmative.*

WOIEWODZTWO RAWSKIE.

Ziemia Rawſka.

Jmć Pan Leſzczyński Cześn: Rawſki *affirmative.*

— — Woyczyński Chorąży Bielſki:

„ Obſzernie przełożono wſzyſtko w dwóch Seſſyach, cokolwiek materya decy„ duiąca ſię obiąć może. Ukochany w Narodzie, a światłem i cnotą znakomity Mini„ ſter JW. Marſzałek Nadw. Litt. iaſno przekonał, co ſą Prawa Kardynalne? gdzie ma„ ią nayprzyzwoitſze mieyſce? a Seymikiki, że nayiſtotniey ſzczęście i niepodległość Rzpli„ tey zabeśpieczaiąc, zwrócić naytroſkliwiey i nayprędzey prace naſze powinny.

„ Liczne w zdaniach opinie winne we mnie wzbudzaią uſzanowanie, idę za„ pewne za przekonaniem, a poczciwy, nikomu przeczyć przychylności do Oyczyzny nie„ śmiem, i nie powinienem.

„ Ale znam obowiązkiem uſprawiedliwić czynności oſtatniey Seſſyi, za tym „ móy własny poſtępek. Szlachetny zapał móy w gorliwym czuciu ſtraty czaſu, i nie-

Dnia 7. Stycznia.

„ dozwalania decyzyi *pluralitate*, nietylko bacznie rozważaiąc rumienić mnie nie będzie, „ ale nadto naychwalebnieyszą zyskuie w własnym sercu przekonania nadgrodę.

„ Co wszyscy widzieli teraz, śmiało wyrażę: Uczułem krzywdę Stanu Rycerskiego, a bardziey Rzplitey; między pierwszemi rzuciłem się do sposobu, który okazał naszą troskliwość, i wrócił przyzwoitości w obradach.

„ Nie miałem nikogo osobiście na celu, a ieżelim zgiął kolano przed cnotą, „ powtarzam śmiało, ona tylko w ciągu życia równe odemnie odbierać będzie uszanowanie.

„ N. Panie! próżną chcą serce Twoie Oycowskie zaiąć czułością, że Narod „ pragnął oddzielić się od Ciebie w iakieykolwiek części. Niechay Cię wszyscy kochaią równie nam, cośmy byli za ochroną czasu, i decydowaniem *pluralitate*, a zaręczam, że doydziesz zamierzonego celu. Zrobisz Rząd, i niepodległości Narodu zapewnisz, pracuiąc wspólnie z nami.

„ Oko Twoie doyrzy skrytości serc naszych, Król z Stanu Rycerskiego wybrany, dawałeś dowody, że formalność, gdyś równie bywał Posłem, Szlachetney Republikanta ustępowała czułości. Przyimiy tę Sessyą równie za chwalebne uczucie, a wierzay łaskawie, że nikt z nas w wierności przywiązania ku Tobie i Oyczyznie nie „ ustąpi, ani tym, co wstrzymywali propozycye, ani tym, co opaczne postępkowi naszemu daią w głosach dzisieyszych tłomaczenie. Daię zdanie za Seymikami *affirmativè*.

Jmć Pan Grotowski Sędzic Rawski *affirmative*.
— — Dominik Szymanowski Szambelan J. K. Mci *affirmative*.

Ziemia Sochaczewska.

Jmć Pan Szymanowski Regent Koronny *negative*.
— — Lasocki Podkomorzy Sochaczewski *affirmative*.

Jmć Pan Łuszczewski Sekretarz J. K. Mci:

„ Nim przyidzie mi otworzyć zdanie w toczącey się materyi, pozwólcie N. „ Stany! abym na słyszane tu wniesienia mógł się usprawiedliwić.

„ Powołany od JW. Marszałka Seymowego i Konfederacyi Kor. na funkcyą Sekretarza, znałem być nayścisleyszym moim obowiązkiem czynić zadosyć woli tego, „ który woli waszey N. Stany iest tłomaczem. Nie odebrałem od JW. i JO. Marszałków Seymowego i Konfederacyi O. N. i Deputowanych do Konstytucyi, rozkazu oblatowania Praw Kardynalnych, nie mogłem przeto tego uczynić iako Sekretarz, czego „ iako Poseł żądam, i z tego nawet, oprócz innych, powodu, iż przykro być Stróżem „ Pisma, do którego opinia powszechna tak wielką przywięzuie wagę. Gdy decyzya formy Rządu zacząć się miała, sądziłem rzeczą potrzebną podać do wiadomości JWW. „ Seymuiących Prawa Kardynalne. Wiedziałem, iż podpisy Marszałków i Deputowanych „ nie są Prawem Kardynalnym, i dla tego też Prawa Kardynalne, nie podpisy wydrukowane zostały. Mniemałem: iż ktokolwiek przeczyta słowa na końcu umieszczone: „ *Zgodno z Oryginałem*; łatwo się domyśli, iż sam Oryginał podpisami iest upoważniony; inaczey Oryginał nie byłby Oryginałem. Wreszcie przyznaię, może to być „ omyłką, ale głos dzisieyszy JW. Marszałka, i okazanie przez niego, iż Prawa te podpisami są stwierdzone, zdaie się od pozoru winy mnie uwalniać. Nie chcąc zaś i na „ moment nosić zarzutu, iżby wydrukowana kopia Praw Kardynalnych z Oryginałem „ miała być nie zgodną, upraszam iak nayusilniey JW. i JO. Marszałków i Deputowanych do Konstytucyi, aby rzeczoną kopią z Oryginałem skonfrontować raczyli.

„ Nosiemy z JW. Gnieźnieńskim wspólną, śmiem powiedzieć, chlubną, bo wa-
;; szey N. Stany dobroczynności cechę, w tym tylko nas obudwóch od kogożkolwiek ró-
;; żnić mogącą, że nas ściśley obowiązuie do służenia tey Oyczyznie, która nas szczegół-
;; niey obdarzonemi mieć chciała. Wracam się do materyi w kwestyi będącey.

„ Gdybym Prawa Kardynalne nie znał być ogólnemi maxymami, w których nay-
;; trudnieysza umysłów iedność, bo każdy podług własnych częstokroć odmiennych wnio-
;; sków o nich sądzi; gdybym nie widział, że decyzya Praw Kardynalnych ciągnie za sobą
;; materyą, w którey nayostrzey zdania nasze rozbiiaią się; gdybym nie przewidywał dłu-
;; giego licznych dodatków szeregu w naytwardszych Konstytucyi naszey punktach, w któ-
;; rych roztrząsaniu ieszczeby nas wiosna, a z nią upłyniona może pomyślna pora zastała;
;; szedłbym za powodem formalności odbytego raz w tey materyi *Turnum*. Ale kiedy
;; nadto Seymiki mam za źrzodło wszelkiey w Narodzie władzy, za pierwszą Rządu na-
;; szego zasadę, a propozycyą, iako z nowego wyboru Poseł, pierwszy raz do oświadcze-
;; nia zdania mego mam sobie podaną, nie związany ani formalnością, ani Instrukcyą (bo
;; JWW. Kollegów moich odmienne słyszałem zdania) daię moie wotum *affirmativé*.

Ziemia Gostyńska.

Jmć Pan Rzętkowski, Podczaszy Gostyński:

;; Chcąc, iżby wszelkie z Seymików pochodzące urzędowania wypadały na oso-
;; by, któreby tegoż urzędowania nie z intrygi, ale z charakteru i zdatności godnemi
;; były, przeświadczony aż nader iestem, że inaczey do tey Narodu pomyślności przyiść,
;; iak przez opis Seymików nie można; iżby zatym ten opis Seymików iak nayrychley
;; owoc plonu z siebie wydawać zaczął, piszę się *negativé*.

Jmć Pan Zawisza Podstoli Gąmbiński *affirmative*.

WOIEWODZTWO BRZESKIE-LITEWSKIE.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt.

;; Dopiero mówiącemu JPanu Sochaczewskiemu dawszy świadectwo, iż to miał
;; od Laski zlecenie, aby, iako nie zupełnie zakończonych Praw Kardynalnych do obla-
;; ty nie podawał, ponowił na dniu wczorayszym pobudki swoie, iakie go skłaniaią do
;; pisania się za dokończeniem decyzyi rozpoczętego Proiektu Praw Kardynalnych. —
;; *Negativé*.

Jmć Pan Wysłouch Podkom: Brzeski-Litt: *negative*.

Jmć Pan Niemcewicz Sędz: Grodzki Brzeski-Litt:

;; Byłem dnia onegdayszego za propozycyą od Laski podaną, bo mniemałem,
;; że pod ogólnym wyrazem Prawodawstwa będzie mogła być subtelnym sposobem odda-
;; lona na czas nieiaki okoliczność Elekcyi, dla którey tu wszyscy zwołani iesteśmy, a
;; o którey przecie nic do tych czas nie słyszemy. Lecz gdy tu teraz chodzi o przerwa-
;; nie, lub kontynuowanie zadecydowaney *pluralitate votorum* materyi Praw Kardynal-
;; nych; stawałbym przy nich, gdybym był tey kwestyi na ow czas tworzycielem, albo
;; gdybym widział we wszystkich dawnych Tworcach tego Prawa taką gorliwość do
;; ukończenia, iaką skwapliwość do rozpoczęcia onych widziałem. Potrzeby tylokrotnie
;; tu znaydowane zmieniania ustaw własnych, wdrożyły w takowe czynności Seymuiące
;; osoby, a mnie patrząc na te bezdroża przyzwyczaiły; nie okazał na nie do tych czas
;; Narod czucia swoiego, bo cnota twoia JW. Marszałku Seymowy stała się dla nich mo-

Dnia 7. Stycznia.

„ cnym puklerzem. Przy pierwiaſtkowym zaczęciu formy Rządu przynieſiony przed N.
„ Stany wyſtawiłeś w głoſie twoim pod ow czas mianym światło i iaśnie Narodowi,
„ że Rządu zaſadą ſą opiſy Praw Kardynalnych noſzące nazwiſko; z takową na ow czas
„ twoią opinią zdanie moie choć prywatne połączałem; lecz kiedy dziſiay większość gło-
„ ſow zniewalaiąc przekonanie twoie, zwròciła ciebie do przyięcia propozycyi powtorne-
„ go w tey Izbie na iednąż kweſtyą wotowania, dogadzaiąc zmienney, a panuiącey tera-
„ źnieyſzey opinii, że Seymiki maią być zaſadami formy Rządu; dogadzaiąc politycznym
„ widokom oddalenia na czas nieiaki Elekcyi Korony naſzey, o którą ani ſtaraiących ſię,
„ ani przyimuiących do tych czas nie widzę; dogadzaiąc nareſzcie właſnym widokom,
„ że niektóre punkta Inſtrukcyi moiey potrzebuiące odmiany uſtaw iuż zapadłych podo-
„ bnymże ſpoſobem będę mògł uſkutecznić, piſzę ſię przeciw decydowaney iuż materyi
„ Praw Kardynalnych za Seymikami.

Powiat Pińſki.

Jmć Pan Butrymowicz Podſtaroſta *affirmative.*

WOIEWODZTWO BRACŁAWSKIE.

Jmć Pan Grocholſki Miecznik Koronny *negative.*
— — Moſzczeńſki Podcz: Bracławſki *negative.*
— — Szczeniowſki Podſęd: Bracławſki *affirmative.*
— — Rakowſki Woyſki Winnicki *affirmative.*
— — Seweryn Potocki Krayczyc Koronny *affirmative.*
— — Swieykowſki Woiewodzic Podolſki *negative.*
— — Leżeńſki Szambelan J. K. Mci *affirmative.*

WOIEWODZTWO MINSKIE.

Jmć Pan Puttkamer Cywon Żmudzki *negative.*
— — Wankowicz Sędz: Ziemſki Mińſki *negative.*

Powiat Mozyrſki.

Jmć Pan Jeleńſki Sſta: Mozyrſki *negative.*

Powiat Rzeczycki.

Jmć Pan Morawſki Ex-Piſarz Woyſkowy Litt: *affirmative.*
— — Downarowicz Chor: Rzeczycki *affirmative.*
— — Sołtan Łowczy Rzeczycki *affirmative.*

XIĘSTWO INFLANTSKIE.

z *Korony.*

Jmć Pan Potocki Staroſta Babimoſtſki *affirmative.*
— — Batowſki Kawaler Maltańſki *affirmative.*
— — Pągowſki Rotmiſtrz Kawaleryi Narodowey *affirmative.*

z *Litwy.*

Jmć Pan Julian Niemcewicz *affirmative.*
— — Kaczanowſki Metrykant Litt: *affirmative.*
— — Trembicki Regent Kommiſſyi Woyſk. Litt: *affirmative.*

z *Inflant.*

Dnia 7. Stycznia.

z Inflant.

Jmć Pan Weyssenhoff Szambelan J. K. Mci:

„ Po tylu słyszanych głosach, nie chcę was N. Stany dłużey nudzić, i stylem tre-
„ śnego Marcyalisa powtarzać to, co tu iuż było powiedziano. Do uwag wystawionych tu
„ w głosie JW. Wawrzeckiego Brasławskiego, to tylko dodam, że się boię targów o nas w
„ czasie zbliżaiącey się pacyfikacyi, ieżeli w tym nierządzie, iak dotąd zostaniemy. Przed
„ chciwością Sąsiadów Prawa nas Kardynalne nie zasłonią, na których decyzyą ledwieby
„ czas zamierzony Seymowania naszego mógł wystarczyć. Jest więc radą moią, chwytać
„ się tych śrzodków, które pewnieysze nam koniec zaręczaią; zaczynać od Seymików, Sey-
„ mów, Magistratur, władzy między-Seymowey, i tam daley. A że iuż krótka pora, więc
„ czyniąc ofiarę z dziesięciu wygotowanych przez JWW. Kollegów głosów, któreby wam
„ część iaką strawionego iuż czasu zabrać ieszcze mogły, piszę się za pozwoleniem tychże
„ Kollegów moich w dziesięciu kreskach *affirmativè*.

Jmć Pan Kublicki Vice-Brygadyer Kawaleryi Narod. *affirmative.*
— — Mostowski Woiewodzic Mazowiecki *affirmative.*
— — Oskierko Szambelan J. K. Mci *affirmative.*

WOIEWODZTWO CZERNIECHOWSKIE.

Jmć Pan Czarnołoski Podstoli Czerniechowski *negative.*

Jmć Pan Ledochowski Woiewodzic Czerniechowski:

„ Wiekiem oczekiwana nadeszła pogodna chwila, w którey ogromne fundamen-
„ ta niewzruszoney budowli Rzplitey, to iest formy Rządu, potęgi, sławy i szczęścia, za-
„ łożyć i utwierdzić mamy.

„ Nie wstydźmy się na wstępie tak okazałego dzieła do Boga, Pana i Sędzie-
„ go naszego podnieść myśli i serca; nieśmy przed Jego nieskażytelne oblicze czci peł-
„ ne modły; prośmy o udział zgody i iedności, ażeby ten związek Konfederacyi za-
„ mienił się w naturalny węzeł miłości i zaufania wzaiemnego.

„ Gdy tę niezłomną prawdę Swiętey Religii (początek doskonałości od Boga)
„ w pierwszym mieć będziemy względzie; mieysce obrad naszych stanie się przybytkiem
„ cnoty, przekonania i Patryotyzmu: duch nie iedności, przesąd i obłąkanie, ziarno
„ klęsk powszechnych, nie zamąci naszych ułożeń: słowem, nie udaiąc się w uboczne
„ manowce, w miarę słuszności i sprawiedliwości wszystkim mieszkańcom zakreślaiąc
„ Prawa, ustanowiemy losy Rzplitey.

„ W naszym to iest teraz władaniu doyść szczytu pomyślności, mamy potemu
„ porę, nikt naszey woli nie krępuie; Sąsiedzi zatrudnieni. Czyńmy śpiesznie i rostro-
„ pnie, nie spuszczaymy się na obcą siłę, nikt nam iey z przyiaźni nie udzieli; radź-
„ my tedy sami o sobie.

„ Pełen iestem obawy, bogday błędney! że gdy Rossya zakończy woynę, zrę-
„ czniey nasze układy obali, zniszczy i nie dopuści stałego Rządu, osobliwie Seymu
„ gotowego, bo to iest przeciwne iey widokom: łatwiey między Seymem a Seymem
„ kray burzyć, i kilku możnieyszych zniewolić, płaszczem Patryotyzmu odziać, niż w
„ składzie Seymu gotowego wszystkich przekupić. Czemu teraz Moskwa stroni, i pie-
„ szczonym tylko pogląda na nas okiem? bo my Szlachta seymuiemy, znamy naszę u-
„ dzielność: przewaga Arystokratów spełzła, kółka się popsuły, i nie dziw, że Poseł
„ Rossyiski w ustroniu spokoyney przebywa zaciszy.

Dnia 7. Stycznia.

„ Polacy! niech iak kto chce kraſi i barwi politykę Moſkwy, aby nas znowu do niey przynęcił; ia iedno wſzędzie powtarzam: iż nam nigdy z geograficznego nawet położenia prawdziwie przyiazną być nie może: naſza podległość i ſłabość ieſt iey koniecznie przydatną. Czyż i teraz, gdyby było w iey mocy, znaleść jurgieltników, nie ſtarałaby ſię naſiono niechęci wſkrzeſić? baśnie i kłamſtwa rozmnożyć, i w otchłań nieſzczęść nas zanurzyć?

„ Przemilczam ożywiać pamięć klęſk, chłoſt i obelg; w rozgatunkowanie tyranii i okrucieńſtwa nie wchodzę; przygotowaney rzezi nie wſpominam, bo te ſrogie zabytki dobrze nam ſą pamiętne: to tylko przydać powinienem, że lepiey śladu imienia Polſkiego nie zoſtawić, niżeli do ſromotnych, a co gorſza, nierównie twardſzych więzow jarżma i niewolnictwa powrócić.

„ N. Stany! ſłuſznie z takim pogromem na przedayne powſtaliście duſze, ſprawiedliwie warowne kładziecie zapory, aby zbrodzień kary nie uſzedł.

„ Dozieraymy pilnie, aby Możnowładzctwo na przyſzłość nie miało już więcey znaczenia. Głośno i wyraźnie powiadam: że obca intryga nie łatwo do Szlacheckiey trafi komory; zgładźmy wſzelką przewagę, zachowaymy prawdziwą równość, Seymy będą czynnieyſze, Trybunały ſprawiedliwſze, Magiſtratury w exekucyi prędſze, Elekcye Królów ſpokoynieyſze; Słowem kray ſzczęśliwſzy: nakoniec znieważmy nazwiſko partyzanta, ten Moſkiewſki, ow Pruſki; bądźmy wſzyſcy Polakami, a cała Europa uzna nas za niepodległych, i godnych poważenia.

„ Lecz zwracam uwagę do toczącey ſię materyi. Przyſtąpmy do formy Rządu, bo ani Podatek, ani Woyſko na nic ſię nie przyda; łatwo to obca intryga przywłaſzczy, ieżeli nie będziem rządni.

„ Seymiki i Seymy ciągłe lub gotowe, ugruntuią ieſteſtwo Rzeplitey, nie będzie Narod dozierał drobnych formalności, ale ſię zapyta: cośmy dobrego zrobili? Nie obſtawaymy przy kontynuacyi Praw Kardynalnych; nie ma na to zapadłey Konſtytucyi, odłożmy ie do czaſu; nic na tym Rzeplita ſzkodować nie będzie, wſzak od tylu wieków nie były nam znane, dopiero ziawiły ſię na Seymie Repninowſki zwanym, w ow czas to i niewola naſza ukutą zoſtała. Już tedy nie od Praw Kardynalnych ſzczęście naſze zależy; zaczniymy od Seymików i Seymów, w tym to źrzodle wynaydzie ſię, co będzie przydatne; w ogòlnym ſkładzie ſzczegòły ſwoy zakres mieć będą, nic ſię nie przepomni: wolność, bespieczeńſtwo, ſprawiedliwość, exekucya; zgoła moc, powaga opiſaną zoſtanie. Tym tedy ſpoſobem każdemu ſtanowi właściwe oznaczywſzy prawidła, ſtoſunki i związki poczyniwſzy, dopiero z tych powſzechnych uſtaw, kròtki zbiòr wyczerpnąć, i ten w kilku punktach do Praw Kardynalnych przyłączyć, aby tym ogniwem całą machinę polityczną ſpoić i zadzierzgnąć.

„Tu iuż cała troſkliwość uſtać powinna, i pròżna boiaźń niechcieć zacząć od poprawy Rządu. Nie badam powodów, czemu ſpór na tym ſię zahacza? czasby iuż nieporozumienia, a raczey nieładu głownego tego domowego nieprzyiaciela zaniechać.

„ Przypatrzmy ſię, iak w Seymie Francuzkim, pomimo nadzwyczaynego wzruſzenia, ſporym krokiem idą dzieła, iuż ſą bliſkie ukończenia; ieſt to ſkutek zapału gorliwości Patryotyczney. — Każdy przykład z cnotą, i czyſtym Oywatelſtwem zgodny uwielbiaymy, naśladuymy, dla własnego, i odległey potomności, uſzczęśliwienia

„ Skracam głos, i daię moie votum z przekonania *affirmativè.*

Dnia 7. Stycznia.

Jmć Pan Błędowſki Major w Kawaleryi Narodowey:

„Dziſieyſze od Laſki do całego Seymu naſzego zapytanie, tyle mnie odpowia-„daiącego przeraża, iż do iedney kreſki moiey inney mocy dodać nie mogąc, mięſzam „łzy Poſła o całym kraiowym loſie powątpiewaiącego.

„Los urodzenia uczynił mię Obywatelem i Szlachcicem w Polſzcze, chęć pra-„wdziwa ſłużenia iey bez zyſku, taka, iaką czuię w ſobie ſpoſobność, uczyniła mię „Żołnierzem.

„Ani Prawom Cywilnym; ani Woyſkowym nakazom poſłuſzeńſtwa mego nie „chciałbym poświęcić, ieżelibym iakowe bez Narodowego wyboru widział nad ſobą „panowanie, ieżeliby iednemu naſtępcy, a nie całemu kraiowi maiątkiem i życiem, tak „iak teraz czynię, ſłużyć przychodziło.

„Takowy to wrodzony duſzom Polſkim wſtręt od naſtępczego Tronu święta „Obywatelów Woiewodztwa mego obwarował oſtrożnością, iż ci wyſyłaiąc nas do do-„kończenia zaczętego loſu kraiowego, przepiſali nam drogę, którą udać ſię mamy, i „śrzodki, ktorych na to używać.

„Prawa Kardynalne ſą naſzym celem przez dawniey pracuiących Kollegów mo-„ich wſkazane, aby robota na czele ich będąca, iak nayrychley była dokonaną.

„Prawa Kardynalne będą dla nas i naſtępcow niezwyciężoną tarczą przeciw „nieprzyiaźnym, i nieuſtannym na wolność Polſką zamachom. I też to twierdza wol-„ności Polſkiey ma być zaniechaną? onaż to niebeſpiecznym czaſu i ludzi podeyściom „ma być zoſtawiona? gdy na to, broń Boże! przyidzie, uznam w tym przewodzące i „ſzkodliwe iakieś nad dolą naſzą przeznaczenie; zobaczę może wyrobione i wykſztał-„cone dla czyieyś wolności Seymiki, a Szlachtę, z którey ſię one ſkładaią, w grobie „niewoli.

„Z tych tedy przyczyn wraz z moim Kollegą JW. Czarnołoſkim w dwóch „kreſkach piſzę ſię *negativè*.

Po ſkończonym turnowaniu, ogłoſzone zoſtały vota tym ſpoſo-bem: Vota Senatorow i Miniſtrow: *affirmative* 22. *negative* 16. Z Stanu Ry-cerſkiego *affirmative* 152. *negative* 73. *junctim affirmative* 174. *negative* 89. — Gdy dla zamowionych ſekretnych kreſek wezwani zoſtali Jchmość Panowie Arbitrowie na uſtęp, przed rozpoczęciem wotowania Jmć Pan Mniſzech Mar-ſzałek Wielki Koronny mowił:

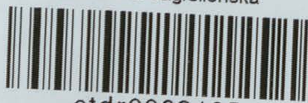
Kiedy ſię podobało Waſzey Królewſkiey Mości i Prześwietnym Stanom włożyć na mnie obowiązek układu ſekretnego wotowania przez kałkuły,ośmielam ſię porządek iego przeczytać.

Naſtąpiło zatym ſpoſobem dopiero wzmiankowanym wotowanie, z ktorego okazało ſię wotow *affirmative* 174. *negative* 80, przez co decyzyi Seymikow pierwſzeńſtwo przyznanym zoſtało. Dziewięciu z tych, którzy głośno wotowali, nie było przytomnych w ſekretnym wotowaniu.

Gdy ponowionym zoſtało żądanie o oblatowanie Praw Kardynal-nych; uczynił zapytanie Jmć Pan Marſzałek Seymowy: *Czy ieſt wolą Stanów, abym przez Jmci Pana Sekretarza podał do oblaty Prawa Kardynalne?* Powſze-chny dał ſię ſłyſzeć odgłos: *Proſiemy.*

Zbliżyło ſię potym do Tronu Miniſterium, i Jmć Pan Małachowſki Kanclerz Wielki Koronny ſolwował Seſſyą na naſtępuiący Poniedziałek.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0023165


DE LA
BIBLIOTHEQUE
ALEXANDRE
LUBOMIRSKI